

BARTNICTWO W WIELKIM KSIĘSTWIE LITEWSKIM



Interreg



Współfinansowany przez
UNIE EUROPEJSKĄ

Litwa – Polska

Niniejsza publikacja została przygotowana w ramach projektu LTPLO0145 „Bartnictwo – tradycja ponad granicami”, współfinansowanego z Programu Interreg VI-A Litwa–Polska. Celem projektu jest zachowanie i promocja tradycyjnego leśnego bartnictwa jako elementu niematerialnego dziedzictwa, zachowanie i promowanie tradycji pszczelarstwa leśnego jako niematerialnego dziedzictwa kulturowego, jednocześnie wspierając możliwości rozwoju zrównoważonej turystyki na dawnych ziemiach Jaćwingów na polsko–litewskim pograniczu.

Dzięki wsparciu Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, w ramach projektu utworzono Gospodarstwo Pszczelarza i wystawę pszczelarstwa leśnego we wsi Musteika (Litwa), rozbudowano Muzeum Kultury Pszczelarskiej i zmodernizowano jego wystawę w Augustowie (Polska), zorganizowano warsztaty dla litewskich i polskich pszczelarzy leśnych, pogłębiono wiedzę na temat tej starożytnej tradycji oraz wzmocniono kompetencje specjalistów, pszczelarzy leśnych i społeczności lokalnych. Projekt promował również Ziemię Jaćwieską i tradycję pszczelarstwa leśnego wśród turystów, odbiorców kultury i miłośników przyrody poprzez stworzenie transgranicznego tematycznego szlaku turystycznego.

Projekt jest realizowany przez Dyрекcję Dzukijskiego Parku Narodowego i Rezerwatu Przyrody Čepkeliai (Litwa), www.dnp.lrv.lt, oraz Bractwo Bartne (Polska), www.bartnictwo.com. Całkowity budżet projektu wynosi 797 222 EUR, z czego 637 778 EUR jest współfinansowane ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.



Natura Traditio Historia

Za treść niniejszej publikacji odpowiadają wyłącznie Dyrekcja Dzukijskiego Parku Narodowego i Rezerwatu Przyrody Čepkeliai oraz Bractwo Bartne i w żadnym wypadku nie może być ona uznawana za odzwierciedlenie stanowiska Unii Europejskiej.

Dedykowane litewskim lekarkom:

*prof. Jolicie Badarienė i prof. Ligicie Jančorienė
oraz wszystkim kardiolożkom Szpitala
Uniwersytetu Wileńskiego Santaros Klinikos*

*bez Pań pomocy szanse na powstanie tej książki
byłyby znikome*

Aivas Ragauskas
Raimonda Ragauskienė

BARTNICTWO W WIELKIM KSIĘSTWIE LITEWSKIM

RECENZENCI:

Prof. dr Deimantas Karvelis (Wilno)
Dr Joanna Kunigielis (Warszawa)
Dr Mikoła Wołkau (Warszawa–Mińsk–Wilno)

Tłumaczenie i redakcja:

Beata Piasecka

Projekt i skład:

Andrzej Poskrobko

Okładka:

Olaus Magnus. Mapa „Carta Marina“
(fragment). 1572

WYDAWCA:

„Bractwo Bartne“
www.bartnictwo.com



ISBN 978-83-67471-61-9

AGENCJA WYDAWNICZA „EKOPRESS“

AUGUSTÓW 2026

SPIS TREŚCI

WSTĘP	13
1. Rozwój bartnictwa	16
2. Historiografia i źródła	26
3. Przedmiot pracy, chronologia, struktura	52
4. Założenia metodologiczne	54
 I. REGIONY BARTNICTWA NA LITWIE	61
1. <i>Nomina autem terrarum haec sunt: Denowe tota, quam etiam quidam Ietwesen vocant...</i> Region Dajnowa	67
2. Ziemie dawnej Rusi Kijowskiej w składzie Wielkiego Księstwa Litewskiego	99
3. Region Podlasia	102
 II. PRAWO BARTNE	117
1. Ogólne prawo bartne	126
2. Sądy kopne	145
3. Znakowanie drzew bartnych	149
4. Danina miodu połowicznego: prawo ogólne czy zwyczajowe?	168
 III. BARTNICTWO – LEŚNE RZEMIOSŁO	179
1. Użytki bartne	182
2. Drzewa bartne	185
3. Produktywność bartnictwa	193
4. Wielkość drzewostanów i obszarów bartnych	200
5. Dań miodowa	205
 IV. UPRZYWILEJOWANI BARTNICY	237
1. Terminy określające bartników	241
2. Bartnicy-dannicy	247
3. Bartnicy-służebnicy	252
4. Kobiety bartniczki	279
 V. PRACE BARTNIKA	283
1. Prace wiosenno-letnie	284
2. Prace letnio-jesienne	290
3. Inne prace bartników	298
4. Walka z wrogami barci	303

VI. INWENTARZ BARTNICZY	313
1. Barcie	314
2. Ule kładowe na drzewach i przy zagrodach	324
3. Inwentarz bartników	343
 VII. WYZWANIA DLA LITEWSKIEGO BARTNICTWA I JEGO ZANIK W XIX WIEKU	379
1. Przypadek bartnictwa w majątku Jaszuny	385
2. Spory o bartnictwo w latach 20.–30. XIX wieku: Mikołaj Witwicki przeciw wszystkim	394
3. Dalsze losy bartnictwa	409
4. Wieś Mostejki	431
 VIII. ZWYCZAJE I TRADYCJE BARTNE	439
1. Najszlachetniejsze stworzenie Boże	446
2. Bóstwa i święci	451
3. Zwyczaj siabrostwa	453
4. Magia ochronna	463
5. Czary, wróżby, zaklęcia, zabobony	466
6. Nazwy barci, nazwy miejscowe i osobowe	471
7. Bartnicy czy Prusowie Bartowie?	477
8. Zasięg i zróżnicowanie leksyki bartniczej na Litwie	483
9. Bartnictwo w folklorze litewskim	485
 ANEKSY	495
 WNIOSKI	502
 WYKAZ SKRÓTÓW	510
 ŹRÓDŁA I LITERATURA	511
 SUMMARY	539

Słowo od Wydawcy

Natura, tradycja, historia – to motto Bractwa Bartnego. W tych trzech krótkich słowach zawiera się kwintesencja współczesnego bartnictwa: troska o leśne ekosystemy i pszczołę miodną jako ich integralną część, podtrzymywanie wielowiekowej tradycji oraz pielęgnowanie pamięci historycznej. *Bartnictwo* jest to sposób hodowli pszczoły miodnej, polegający na przygotowywaniu do zasiedlenia przez roje dziupli w drzewach żywych lub w kłodach wyciętych z drzew martwych, które następnie wciąga się na drzewa w formie kłód bartnych. Jednocześnie stanowi ono zespół praktyk, wyobrażeń i wiedzy dotyczącej pszczół – ich zwyczajów, preferencji oraz zachowań w relacji z człowiekiem i otaczającą przyrodą. U jego podstaw leży przekonanie, że pszczoła najlepiej żyje i rozwija się wysoko nad ziemią, a ingerencja człowieka w funkcjonowanie rodziny pszczelej powinna być możliwie ograniczona. Powyższą definicję bartnictwa opracowaliśmy w 2016 roku podczas prac nad wnioskiem o wpis *bartnictwa* na Krajową Listę Niematerialnego Dziedzictwa w Polsce. Zbliżona definicja, w angielskim brzmieniu, została następnie wykorzystana przy wpisie kultury bartniczej na Reprezentatywną Listę Niematerialnego Dziedzictwa Światowego UNESCO. Choć poszczególne elementy tej definicji mogą być przedmiotem dyskusji, zawiera ona kluczowe, wzajemnie oddziałujące na siebie komponenty: człowieka, las i pszczołę.

Bartnictwo stanowi także wspólny element dziedzictwa kulturowego narodów, które niegdyś tworzyły Rzeczpospolitą Obojga Narodów: Polaków, Litwinów, Białorusinów i Ukraińców. Jest to tradycja, z której możemy być dumni – tradycja życia w zgodzie z naturą, w której człowiek uważnie obserwuje przyrodę i stara się do niej dostosować, zamiast podporządkowywać ją własnym potrzebom. Ten, może nieco wyidealizowany, obraz bartnictwa promujemy jako Bractwo Bartne od lat, realizując wspólne projekty z partnerami z Białorusi, Litwy i Ukrainy.

Bractwo Bartne z wielką satysfakcją podejmuje się roli wydawcy niniejszej książki poświęconej historii bartnictwa w Wielkim Księstwie Litewskim – historii naszej wspólnej tradycji, która, choć zachowała się do naszych czasów jedynie w formie szczątkowej, zaczyna dziś nabierać coraz większego znaczenia jako element zrównoważonego użytkowania obszarów leśnych.

Autorzy książki wykonali ogromną pracę badawczą, analizując bogaty materiał źródłowy dotyczący bartnictwa na terenach dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego – od Podlasia, przez Ruś Kijowską, Białoruś i Smoleńszczyznę, po obszar współczesnej Litwy. Sięga on od zapisów Prawdy Ruskiej, poprzez Statuty Litewskie, Metryki Wielkiego Księstwa Litewskiego i akta sądowe z XV–XVIII wieku, aż po publikacje XIX i XX stulecia. W efekcie powstał spójny i wielowymiarowy obraz rzemiosła oraz tradycji, które przez setki lat kształtowały życie i doświadczenia kolejnych pokoleń naszych przodków.

Szczególną uwagę autorzy poświęcają zagadnieniu *siabrostwa* – mało znanemu polskiemu czytelnikowi zwyczajowi braterstwa, który nierzadko łączył ludzi sobie obcych poprzez... pszczoły. Choć na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego nie funkcjonowały bractwa bartne w formie znanej z dziejów Polski, to idea braterstwa opartego na wspólnej pasji do bartnictwa pozostaje bliska także naszym współczesnym działaniom.

Interesującym zagadnieniem szeroko omówionym w niniejszej pracy są zapisy Statutów Litewskich dotyczące bartnictwa, a także inne elementy prawa zwyczajowego z obszaru Podlasia, Rusi oraz terenów współczesnej Litwy. Autorzy poświęcają również wiele uwagi relacjom etnograficznym z rejonu Puszczy Dajnańskiej, gdzie – podobnie jak w Puszczy Białowieskiej – echa dawnej świetności bartnictwa przetrwały do naszych czasów. Kultura i tradycja mieszkańców Dzukii, opisywane i badane już wcześniej przez litewskich etnografów, zawierają liczne odniesienia do tego dawnego rzemiosła.

Na podstawie dostępnych źródeł udało się Autorom odtworzyć i przedstawić praktykę działalności bartniczej – od wyboru odpowiedniego drzewa i wykonania barci, po jej przygotowanie oraz obsługę w trakcie sezonu. Czytelnik, poszukujący w tej książce nie tylko wiedzy o tradycji i historii bartnictwa, ale także bardziej konkretnych informacji praktycznych, również będzie w stanie je odnaleźć, choć nie było to bezpośrednim zamierzeniem ani Autorów, ani nas jako wydawcy.

Praca ta powstała pierwotnie w języku litewskim. Mrówczą pracę w powstanie tej publikacji wykonała także pani Beata Piasecka, tłumacząc tekst na język polski, redagując i weryfikując setki nazw miejscowych i nazwisk z obszaru współczesnej Litwy, Białorusi, Ukrainy i Polski tak, aby zachować przejrzystość i czytelność tekstu dla polskiego odbiorcy.

Przez ponad 400 lat – od unii w Krewie w 1385 roku do III rozbioru Rzeczypospolitej w 1795 roku – Polskę i Litwę łączyły silne więzi wspólnoty. Początkowo związała nas unia polityczna, która zapoczątkowała panowanie litewskiej dynastii na tronie Korony Polskiej w osobie Jagiełły i jego potomków. Następnie unia realna związana za panowania ostatniego z Jagiellonów, Zygmunta Augusta, w Lublinie 1 lipca 1569 roku. Oba państwa zachowały własne prawa, obyczaje, walutę oraz odrębną politykę wewnętrzną, wspólnie natomiast prowadzono politykę zagraniczną i wojny. Kolejnych monarchów elekcyjnych wybieraliśmy wspólnie, a ich wybór zatwierdzał Sejm Polski i Litwy. Atak na Litwę był równoznaczny z atakiem na Polskę – i odwrotnie.

Unia Lubelska stanowi dziś istotne dziedzictwo europejskie: bywa postrzegana jako archetyp współczesnych procesów integracyjnych, w tym Unii Europejskiej, w budowaniu federacji państw i społeczeństw obywatelskich. Jest ona także dziedzictwem światowym, wpisany w 2009 roku na Listę UNESCO „Pamięć Świata”. Choć pamięć historyczna kształtowana w XIX i XX wieku bywała w odniesieniu do naszej wspólnej przeszłości niejednolita, a niekiedy nawet rozbieżna, wciąż odnajdujemy elementy tradycji, kultury i historii, z których możemy być dumni, nie ograniczając się wyłącznie do perspektywy narodowej. Jednym z takich wspólnych elementów dziedzictwa jest właśnie bartnictwo.

Polskę i Litwę ponownie łączy dziś wspólnota wartości oraz obrona ścieżka rozwoju w ramach Unii Europejskiej. Po raz kolejny w historii tworzymy wspólną przestrzeń – znacznie szerszą niż dawna Rzeczpospolita – w której, zachowując i szanując swoją odrębność, budujemy wspólną przyszłość.

Świat bartnictwa opisywany w tej książce w dużej mierze już nie istnieje. W XIX wieku w jego obronie stanął jeszcze samotnie Mikołaj Witwicki, dostrzegając wartość zachowania tej dawnej formy gospodarowania z pszczołami. Wbrew dominującym wówczas przekonaniom epoki, w czasie gdy drzewa bartne na ziemiach dawnej Polski i Wielkiego Księstwa Litewskiego wycinano tysiącami, podkreślał on znaczenie pszczoł żyjących w naturalnym środowisku – ich zdolności adaptacyjne, odporność i żywotność – oraz apelował o ocalenie bartniczego rzemiosła.

Jeszcze w 1826 roku w samej tylko Puszczy Augustowskiej znajdowało się około 17 000 barci. Do naszych czasów przetrwało z tego świata niemal nic – poza jedną kłodą bartną zawieszoną na drzewie w okolicach Lubinowa oraz kilkunastoma kłodami bartnymi przewiezionymi przed dekadami z lasów. Nieco lepiej tradycja ta zachowała się w regionie Dzukii, jednak i tam nie stanowi już zawodu miejscowej ludności, choć jest nadal kultywowana przez nielicznych pasjonatów.

Współczesne lasy coraz rzadziej oferują pszczołom to, co dla nich najważniejsze: odpowiednie siedliska w postaci starych, dziuplastych drzew oraz bogaty pożytek. Na las zbyt często patrzy się jedynie jak na zasób drewna, a wiele działań gospodarki leśnej podporządkowanych jest zwiększaniu jakości i ilości pozyskiwanego surowca. W imię tych zasad trwałej, zrównoważonej i wielofunkcyjnej gospodarki leśnej zniknęło z wielu lasów jedno z najważniejszych drzew miódodajnych – lipa. Przez dziesięciolecia wycinana na kolejnych zrębach, uznawana za gatunek zbędny, niemal zniknęła ze zwartych kompleksów leśnych Podlasia i Litwy.

Jedyny zachowany fragment nizinnego lasu pierwotnego Europy – Rezerwat Ścisły Puszczy Białowieskiej – pokazuje jednak, że lipa była niegdyś ważnym składnikiem najwyższego piętra drzewostanu. Dopiero w ostatnich latach zaczyna ona ponownie pojawiać się na odnawianych powierzchniach Puszczy jako gatunek domieszkowy. Być może wraz z jej powrotem do lasów powrócą także pszczoły w większej liczbie.

Dziś bartnictwo rzadko stanowi źródło utrzymania. Pozostaje jednak sposobem odnalezienia swojego miejsca w lesie – przestrzeni, o którą się dba i do której się wraca. Daje poczucie bliskości z naturą, satysfakcję i możliwość wyciszenia. Stało się przede wszystkim pasją, hobby, a zarazem ważnym elementem tradycji i dziedzictwa kulturowego, które warto zachować i przekazać kolejnym pokoleniom.

Niniejsza praca stanowi namacalny dowód współpracy Polski i Litwy na rzecz poznania, zrozumienia, zachowania oraz ochrony wspólnej historii i dziedzictwa. Powstała ona w ramach realizacji projektu dofinansowanego ze środków Unii Europejskiej z Programu Współpracy Interreg VI-A Litwa – Polska 2021–2027, projekt nr LTPL00145 „Bartnictwo – tradycja bez granic”, realizowanego przez Dzukijski Park Narodowy na Litwie oraz Bractwo Bartne w Polsce.

Piotr Piłasiewicz
Prezes Bractwa Bartnego

WSTĘP

*Radośnie tu się w górę pną drzewa i nigdzie
Wspanialszych nie mógł dojrzeć mój spragniony wzrok.
[...] Do syta mają miodu i pobrzęku pszczoł!
Naokół różnych kwiatów woniej zagony –
Śród lasów je uprawia chłopków mnogi tłum;
Chcąc mieć miejsce dla plastrów, wydrążają drzewo
U góry – ludzką pracą gromadzi się miód.¹*

Mikołaj Hussowski, *Pieśń o żubrze* (1523)

Różnorodność biologiczna na całym świecie ulega zmniejszeniu – masowo i w szybkim tempie ginie oraz zanika wiele gatunków roślin i zwierząt. Z bezprecedensowymi wyzwaniami związanymi z pogarszającą się bazą pożytkową, spowodowaną rosnącym skażeniem środowiska insektycydami, pestycydami i herbicydami, a także z licznymi niebezpiecznymi chorobami (takimi jak warroza, borelioza, nosemoza i inne) oraz z wieloma innymi czynnikami, styka się również pszczelarstwo. Zjawiska te prowadzą do gwałtownego spadku liczby pszczoł miodnych (*Apis mellifera*) – jednych z najstarszych przyjaciół człowieka wśród owadów².

Szczególnie wyraźnie ubywa pszczoł w krajach Europy Środkowej, jednak w niektórych regionach Afryki ich liczba wzrasta, jak na przykład w Etiopii. Zerwanie lub poważne zakłócenie procesu zapylania roślin może prowadzić do katastrofalnych skutków dla rolnictwa. Obecnie ponad 90% zapylania roślin zapewniają przedstawiciele wielu spośród około 20 000 gatunków pszczoł (*Anthophila*)³. W produkcji miodu, która w 2022 r. osiągnęła łączny poziom około 1,7 mln ton, dominuje Azja; w dalszej kolejności plasują się Ameryka, Europa, Afryka oraz Oceania. Spośród poszczególnych krajów największym producentem miodu są obecnie Chiny⁴. Istotnie – małe pszczoły, a wielkie konsekwencje...

¹ Mikołaj Hussowski, *Pieśń o żubrze, jego postaci, dzikości i o polowaniu na niego*, tłum. z łac. Jan Kasprzowicz, Supraśl 2007, s. 61.

² Thomas D. Seeley, *The Lives of Bees: The Untold Story of the Honey Bee in the Wild*, Princeton 2019, s. 57.

³ Muhammad Pervez, Fazal Manzoor, „Honey bee losses and pesticides threat: an Asian perspective”, *Journal of Apicultural Research*, 2022, t. 62, nr 1, s. 64–75.

⁴ Khun Sokhai, Serey Mardy, „A Review on the Aspect of Beekeeping and Economic Efficiency”, *International Journal of Integrative Research*, 2024, t. 2, nr 2, s. 107–114; Simon G. Potts, Stuart P. M. Roberts, Richard Dean, Georgina Marris, Mark A. Brown, Richard Jones, Josef Settele, „Declines

Aby zapobiec wyginięciu pszczół oraz rozwijać nowoczesną kulturę pszczelar-ską (ang. *bee culture*), rozumianą jako całościową interakcję społeczeństwa z pszczołami i produktami pszczelimi, prowadzi się obecnie różnorodne badania o charakterze holistycznym oraz działania angażujące specjalistów wielu dziedzin: botaników, archeologów, muzealników, etnologów, historyków, ekologów, pedagogów, ekonomistów, socjologów, a także przedstawicieli innych dyscyplin. Dążąc do tworzenia bardziej włączających i wielogatunkowych krajobrazów kulturowych, podejmuje się próby rozwoju hybrydowych sieci, łączących różne grupy ludzi (w tym pszczelarzy), społeczności lokalne oraz większe krajobrazy. Sieci te miałyby funkcjonować jako złożone formy współdziałania edukacji, ekologii i ochrony środowiska, a nie kierować się wyłącznie zyskiem płynącym z zapylania roślin i produkcji miodu. Jak podkreśla wielu badaczy, problemy te należy postrze-gać nie tyle jako kwestie stricte środowiskowe, ile raczej jako problemy społeczno-ekologiczne⁵.

Jednym z takich kompleksowych kierunków działań są starania na rzecz moż-liwie szerokiego odrodzenia bartnictwa, jego badań oraz popularyzacji⁶. Coraz częściej i na coraz większą skalę podejmowane są próby przywracania współcze-snego pszczelarstwa do jego źródeł – do lasu, a nawet bezpośrednio do drzew. Aby wysiłki te były jak najbardziej owocne, aby uniknąć różnorodnych błędów oraz jak najlepiej wykorzystać doświadczenia gromadzone przez stulecia, a dziś w dużym stopniu już utracone, istotne jest między innymi jak najgłębsze poznanie historii bartnictwa. Wiedza z tej ważnej dziedziny apikultury (ang. *apiculture*) ma znacze-nie w wielu aspektach – od ochrony samych pszczół po rozwój apiturystyki.

Bartnictwo (ang. *tree beekeeping*, lit. *drevinė bitininkystė*, biał. *бортніцтва*, ukr. *бортництво*, ros. *бортничество*, niem. *Die Zeidlerei*) w Europie ponownie zaczyna się rozwijać, podejmując w ten sposób próbę odtworzenia dawnych krajobrazów kulturowych oraz ekosystemów. Bartnictwo można zaliczyć do tzw. pszczelarstwa darwinistycznego⁷, w którym same pszczoły w znacznym stopniu „decydują” o własnym życiu.

Dla badacza historyka jest to temat wdzięczny i aktualny, wpisujący się w nurt ekologii historycznej. Umożliwia on spojrzenie bardziej skierowane ku przeszło-ści, nasycone faktami z historii społecznej, które mogą uzupełniać dotychczasowe badania nad dawnym pszczelarstwem, rozwijane głównie przez etnografów. Takie

podejście pozwala zwrócić uwagę na wykorzystanie zasobów naturalnych – lasów, bagien, wód i innych – obok grzybów, jagód, orzechów, ziół, chmielu, jabłek i wielu innych produktów, na potrzeby społeczeństwa, a także na wpływ warunków natu-ralnych na gospodarkę i życie codzienne. Dotąd zagadnienia te nierzadko pozosta-wały na marginesie nawet badań nad historią gospodarki, wsi czy lasu. Jest to aktualne nie tylko w kontekście historiografii litewskiej.

Istotne jest również uwzględnienie specyficznej, ukształtowanej przez stule-cia przyrodniczo-ekonomicznej mentalności bartników oraz innych chłopów. Użytki niepodlegające stałej uprawie – lasy, mokradła i wody – tradycyjnie postrze-gano jako swoiste dobro wspólne, z którego mogli korzystać ci, którzy je „dziedzi-czyli” z pokolenia na pokolenie⁸. Było to związane także z faktem, że w większości nie były to dobra prywatne, lecz własność królewska, a później skarbowa. Dlatego w mentalności chłopów użytki te uchodziły za należące do „wszystkich” albo wręcz za „niczyje”.

Z powodu różnych czynników ekonomicznych, technologicznych i kulturo-wych produkty pszczele – miód i воск – w różnych częściach świata stały się istotne już w czasach prehistorycznych. Miód jest pożywieniem bogatym w kalo-rie, a jego pozyskiwanie mogło częściowo zmniejszać zależność od polowania na zwierzęta i spożycia mięsa. Stanowił on również doskonały naturalny słodzik i konserwant, lekarstwo, a także surowiec do produkcji alkoholu o znaczeniu rów-nież sakralnym – miodu pitnego. Nie można pominąć roli wosku, będącego znako-mitym antyseptykiem, materiałem do odlewania form, środkiem oświetleniowym, wielofunkcyjnym lekarstwem oraz produktem szeroko wykorzystywanym w obrzę-dach religijnych. Oba te produkty mogły pełnić funkcję ważnego środka wymiany w gospodarce naturalnej.

Wyda się, że już wówczas samym pszczołom przypisywano różnorodne zna-czenia symboliczne, między innymi związane z potencją. Co ciekawe, w materiale ikonograficznym z czasów prehistorycznych – od Półwyspu Iberyjskiego aż po Australię – przedstawiano wspinających się po skałach i drzewach po miód nie tylko mężczyźni, lecz także kobiety⁹.

Utrwalił się pogląd, że w XIX w. eksploatacja zasobów naturalnych stawała się coraz bardziej postępową. Wyżej wspomniane wyzwania pokazują jednak, że pro-ces ten nie był jednoznaczny. Coraz większa ingerencja człowieka w życie przyrody – zarówno fauny, jak i flory – przynosiła również bardzo negatywne rezultaty. Skutki nadmiernej eksploatacji zasobów naturalnych na Litwie już w latach 20. XX w. podkreślał przyrodnik Tadas Ivanauskas (1882–1970)¹⁰.

Wszystko to skłania do uważniejszego spojrzenia na „prymitywne” bartnictwo – jak je wówczas określano – oraz do próby zaczerpnięcia z niego wiedzy, która

of managed honey bees and beekeepers in Europe”, *Journal of Apicultural Research*, 2010, t. 49, nr 1, s. 1522.

⁵ Karolina Echaust, „Bartnictwo w kontekście ekologii kulturowej i ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego – refleksje po badaniach pilotażowych”, *Łódzkie Studia Etnograficzne*, 2019, t. 58, s. 159–170.

⁶ Więcej na ten temat zob. Eva Crane, *The World History of Beekeeping and Honey Hunting*, New York–London 1999; idem, „Recent research on the world history of beekeeping”, *Bee World*, 1999, t. 80, nr 4, s. 174–186; idem, *The Archeology of Beekeeping*, Ithaca–New York 1983. Zob. także Gene Kritsky, „Beekeeping from Antiquity Through the Middle Ages”, *Annual Review of Entomo-logy*, 2017, t. 62, s. 249–264; Johannes Bischoff, „Die Zeidelhuben und Bienenpflege im Sebalder Reichswald zwischen Erlangen und Nürnberg in siedlungs- und waldgeschichtlicher Sicht”, *Jahrbuch für fränkische Landesforschung*, 1956, t. 16, s. 31–32.

⁷ Seeley, *The Lives of Bees*, s. 277–292.

⁸ Józef Obrębski, „Dzisiejsi ludzie Polesia”, *Przegląd Socjologiczny*, 1936, t. 4, nr 3–4, s. 429–434; przedruk w: Józef Obrębski, *Dzisiejsi ludzie Polesia i inne eseje*, red. A. Engelking, Warszawa 2005, s. 117–151.

⁹ Manuel Bea, Dídac Roman, Inés Domingo, „Hanging over the Void. Uses of Long Ropes and Climbing Rope Ladders in Prehistory as Illustrated in Levantine Rock Art”, *Cambridge Archaeo-logical Journal*, 2024, t. 34, nr 1, s. 11.

¹⁰ Tadas Ivanauskas, „Dėliai mūsų gamtos saugojimo”, *Trimitas*, 1920, nr 7, s. 15.

mogłaby przyczynić się do przewyższania narastającego współcześnie kryzysu pszczelarstwa, a szerzej – kryzysu cywilizacyjnego. Już bowiem w latach 20. XIX w. słynny pszczelarz pochodzenia ukraińskiego Mikołaj Witwicki (Микола Михайлович Вітвицький, 1780–1853) nawoływał do wszechstronnej ochrony bartnictwa. Twierdził on, że pszczołami leśnymi należy wzmacniać pszczoły domowe, ponieważ te szybko słabną¹¹. Jednocześnie przyznawał, że w wyniku niewłaściwego gospodarowania pszczelarstwem przez kilka stuleci liczba pszczół leśnych uległa znacznemu zmniejszeniu, a ich jakość – degradacji¹².

Oczywiste jest, że pogodzenie szacunku dla naturalnego życia pszczół z produkcją miodu oraz zapylaniem upraw stanowi zadanie naprawdę trudne¹³. Wracamy zatem do źródeł.

1. Rozwój bartnictwa

Najnowsze badania nad frazeologią pszczelarską, oparte na metodach lingwistyki historycznej oraz tzw. lingwistycznej paleontologii, pozwalają stwierdzić, że udomowienie pszczół w Europie nastąpiło już po rozpadzie języka praindoeuropejskiego (Proto-Indo-European, PIE). Do niektórych języków indoeuropejskich, na przykład celtyckich, przeniknęły z niego określenia związane z produktami pszczelimi, nie zaś z samymi pszczołami czy ulami.

Pszczelarstwo leśne, czyli bartnictwo, zaczęto uprawiać niedługo po przybyciu Indoeuropejczyków do Europy¹⁴. Zastąpiło ono znane już około 8000 lat p.n.e. zbieractwo, określane także jako „łowiectwo” miodu. Polowanie na miód (ang. *honey hunting*), czyli tzw. oportunistyczne wybieranie lub kradzież miodu z gniazd dzikich pszczół, w różnych regionach i w różnym czasie przekształcało się w odmienne formy pszczelarstwa.

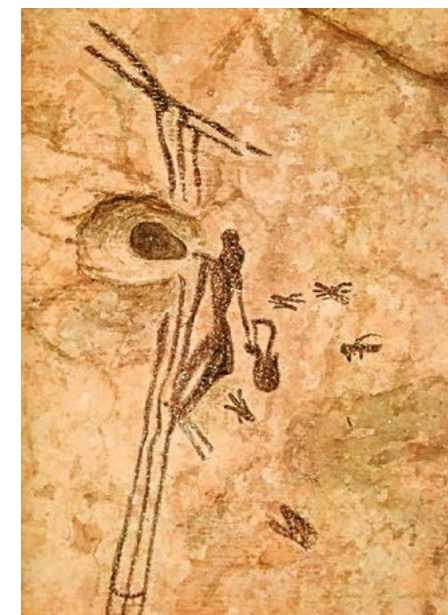
Dokładne datowanie przejścia od zbieractwa miodu (polowania na miód) do bartnictwa jest jednak trudne, ponieważ zachowane ślady wosku lub miodu nie pozwalają jednoznacznie ustalić sposobu ich pozyskania. Niektóre niedawno odkryte dane ikonograficzne wskazują, że już około 7500 r. p.n.e. na terenach dzisiejszej Hiszpanii do zdobywania plastrów miodu w szczelinach skalnych używano lin (drabin linowych), zarówno podczas opuszczania się ze skał w dół, jak i przy wspinaniu się ku górze. Ustalono również, że włókna łykowe oraz inne liny – plecione i podobne – były wykorzystywane do wspinaczki już w czasach prehistorycznych.

¹¹ „[...] pomieniony owad prędko pod ręką człowieka, czyli w ulu, nikczemnie; a zatem pasieki domowe coraz powinny być borówkami podsypane”, Mikołaj Witwicki, „O potrzebie zachowania i pielęgnowania barci w naszych lasach”, *Gazeta Polska*, 30 I 1828, nr 30, s. 115.

¹² Mikołaj Witwicki, *Pszczolnictwo krajowe*, t. 2, Warszawa 1829, s. 257–260.

¹³ Seeley, *The Lives of Bees*, s. 277.

¹⁴ Paulus van Sluis, „Beekeeping in Celtic and Indo-European”, *Studia Celtica*, 2022, t. 56, nr 1, s. 1–28.



Najstarsze znane przedstawienie wybierania miodu ze skały (tzw. pszczelarstwo łowieckie), Cuevas de la Araña (Hiszpania), ok. 8000 r. p.n.e.; odkryte w 1919 r.
Źródło: E. Crane, „The Rock Art of Honey Hunters”, s. 11–13.

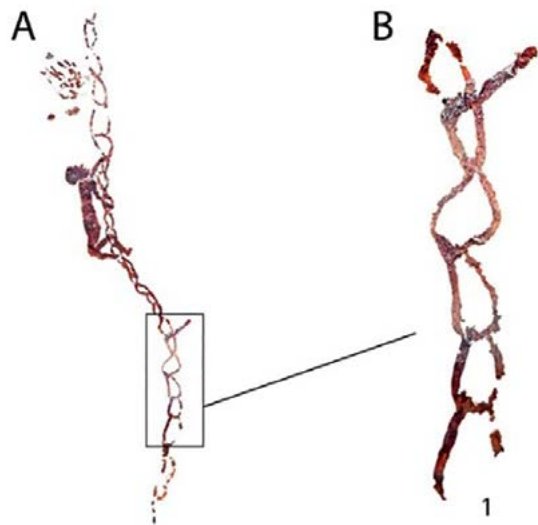


Pozyskiwanie miodu przy użyciu drabiny linowej w jaskini nad rzeką Guadalupe, Barranco Gómez (Castellote, Teruel, północno-wschodnia Hiszpania), ok. 7500 r. p.n.e.
Źródło: M. Bea, D. Roman, I. Domingo, „Hanging over the Void”, s. 2, ryc. 1.

Przypuszcza się, że wiele środków wspinaczkowych odkrywanych przez archeologów było związanych właśnie z ich wykorzystaniem do pozyskiwania miodu. Narzędzia te stosowano jednak także do innych celów, między innymi podczas

polowań na dziki. Wyróżniano dwie zasadnicze grupy takich narzędzi: a) trwałe drabiny drewniane oraz żerdzie, b) ruchome liny i drabiny pętlowe.

Pierwsze z nich były stabilniejsze, natomiast drugie – dłuższe i bardziej elastyczne – osiągały długość do 25 metrów. Te ostatnie były szerzej rozpowszechnione i łatwiejsze w transporcie, jednak ich użycie było trudniejsze i wymagało znacznych umiejętności, ponieważ liny wyginały się i kołysały. Wiele ich cech wykazuje podobieństwo do współczesnych lin oraz technik stosowanych przez alpinistów¹⁵.



Drabina pętlowa używana przy pozyskiwaniu miodu, Barranco Gómez (Castellote, Teruel), nad rzeką Guadalupe (północno-wschodnia Hiszpania), ok. 7500 r. p.n.e.
Źródło: M. Bea, D. Roman, I. Domingo, „Hanging over the Void”, s. 8, ryc. 5.

Porównując te liny z leziwami, można zauważyć, że te ostatnie były przystosowane przede wszystkim do wspinaczki na drzewa i nie mogły być wykorzystywane do wspinania się po skałach.

Na niektórych kontynentach – w Azji, Afryce, Australii oraz Ameryce Południowej – łowiectwo miodu, czyli podbieranie miodu za pomocą odymania pszczół praktykowane jest do dziś. Przykładowo w Nepalu miód pozyskuje się z kolonii pszczół żyjących w szczelinach skalnych w Himalajach. Miód podbierany jest od pszczół w lasach Bangladeszu, w zachodnim Bengalu w Indiach oraz w Indonezji. Miód pozyskuje się tam od dzikich pszczół zamieszkujących skały, drzewa i inne naturalne siedliska. W Afryce oraz w Azji Południowo-Wschodniej w lokalizowaniu kolonii pszczół pomagają ptaki miodowody (łac. *Indicatoridae*), z rzędu dzię-

ciolowych. Podczas pozyskiwania miodu pszczoły często giną, a nierzadko całe kolonie ulegają zniszczeniu.

Bartnictwo, w którym dzikie lub półdzikie pszczoły żyły w lasach – w wydrążonych i oznaczonych dziuplach drzew lub w zawieszonych na drzewach ulach typu kładowego – stanowiło formę pośrednią między pszczelarstwem leśnym a pszczelarstwem domowym. W tym ostatnim pszczoły hodowano już w ulach wytwarzanych przez człowieka i ustawianych bezpośrednio w gospodarstwie. Jako dominująca forma pszczelarstwa bartnictwo utrzymywało się w niektórych regionach przez około 10 000–7 000 lat. W części krajów, na przykład w Etiopii w Afryce, te tradycyjne techniki kulturowe pszczelarstwa leśnego są szeroko praktykowane do dziś¹⁶.

Bartnictwo *sensu stricto* rozpoczęło się wówczas, gdy ludzie zaczęli wykonywać sztuczne otwory, w których pszczoły mogły budować plastry, królowa składać jaja, a robotnice wytwarzać miód¹⁷.

Najnowsze badania wskazują, że bartnictwo było rozpowszechnione na rozległych obszarach zamieszkałych przez Germanów, Słowian, Bałtów oraz ludy ugrofińskie. Johannes Bischoff podkreśla, że bartnictwo nie rozprzestrzeniało się z jednego centrum, lecz powstawało niezależnie w różnych miejscach. Odrzuca on powszechnie przyjętą teorię jego pochodzenia ze Słowiańszczyzny. Według tego badacza fakt, iż bartnictwo najdłużej i w największym natężeniu utrzymywało się w rozległych kompleksach leśnych obszarów słowiańskich – co umożliwiała długotrwałe praktykowanie tej gałęzi pszczelarstwa – nie upoważnia do przenoszenia tej praktyki geograficznie w czasy prehistoryczne.

Rozprzestrzenienie się oraz długotrwałe przetrwanie bartnictwa zależało w szczególności od składu lasów. Dla tej formy pszczelarstwa kluczowe znaczenie miały lasy mieszane – obok borów sosnowych niezbędne były dęby, lipy, wierzby, topole osiki lub leszczyny – a także łąki porośnięte różnorodnymi ziołami (w tym wrzosowiska) oraz obecność zbiorników wodnych. Takie warunki panowały na przykład w cesarskich lasach w okolicach Norymbergi w Niemczech¹⁸. Dla rozwoju bartnictwa istotne znaczenie miały również drzewa iglaste, zwłaszcza z rodziny sosnowatych (*Pinophyta*), takie jak sosna zwyczajna (*Pinus sylvestris* L.), jodła i inne gatunki. Na Litwie kontrakty dotyczące utrzymania największych kompleksów leśnych, przekształconych w XVII w. w leśnictwa królewskie, obejmowały rozległe obszary puszczy wraz z łąkami i drzewami bartnymi¹⁹.

¹⁶ Teshome Kassa Degu, Guta Regasa Megerssa, „Role of Beekeeping in the Community Forest Conservation: Evidence from Ethiopia”, *Bee World*, 2020, t. 97, nr 4, s. 98–104; Alayu Tarekegn, „Traditional Forest Beekeeping and Its Challenge in Benishangul Gumuz Regional State, Ethiopia”, *Bee Studies*, 2022, t. 14, nr 1, s. 27–34.

¹⁷ Crane, *The World History of Beekeeping*; idem, „Recent research on the world history of beekeeping”; idem, *The Archeology of Beekeeping*. Zob. także: Kritsky, „Beekeeping from Antiquity Through the Middle Ages”.

¹⁸ Bischoff, „Die Zeidelhuben und Bienenpflege...”, s. 34.

¹⁹ Stanisław Zawadzki, *Gospodarowanie ekonomiami królewskimi w Wielkim Księstwie Litewskim w świetle kontraktów dzierżawnych z II poł. XVII w.*, rozprawa doktorska, Warszawa 2021, k. 70, dostęp: <https://repozytorium.uw.edu.pl/server/api/core/bitstreams/>

¹⁵ Bea, Roman, Domingo, „Hanging over the Void”, s. 2–6.

Pszczelarstwo łowieckie we wschodniej i północnej Europie przekształciło się przede wszystkim w bartnictwo (ang. *tree hives*), a nie w inne formy pszczelarstwa. Równocześnie stosowano jednak różne typy uli, przede wszystkim kłody bartne (pnie), umieszczane zarówno na drzewach, jak i na ziemi, w obrębie gospodarstw wiejskich. Ustawianie uli w lesie bezpośrednio na ziemi, przy licznej populacji szczególnych miłośników miodu – niedźwiedzi brunatnych (*Ursus arctos*) – było w praktyce niemożliwe, gdyż takie pasieki byłyby corocznie niszczone. W gospodarstwach wiejskich natomiast liczba podobnych uli wzrastała wraz z postępującym zanikiem tradycyjnego bartnictwa²⁰.

Badania filologa Rainera Eckerta wykazują, że w językach Bałtów, Słowian oraz ludów ugrofińskich (m.in. Mordwinów, Maryjczyków, Estończyków i innych) istnieje wiele podobieństw strukturalnych i semantycznych w leksyce bartniczej, takich jak słowo *drevé* oraz liczne inne odpowiedniki. W językach wschodnich Bałtów – których dawny materiał językowy został zarejestrowany stosunkowo późno – a także w językach litewskim i łotewskim terminy określające ten rodzaj pszczelarstwa mają równie starą tradycję jak w językach słowiańskich. Według Eckerta odpowiedniki w językach ugrofińskich przeniknęły do nich jako kalki językowe z języków wschodniosłowiańskich, za pośrednictwem wschodnich Słowian²¹. Nic więc dziwnego, że bartnictwo w różnych krajach Europy istniało i przetrwało w znacznych fragmentach jeszcze na początku XX w.

Według Catherine B. Clay w regionie północnej Eurazji ludzie w dużym stopniu zawdzięczali swoje powodzenie produktom pszczelim. Pomiedzy lasem, pszczołami i ludźmi – najpierw w okresie podbierania miodu, a następnie rozwoju pszczelarstwa – ukształtowała się tam specyficzna więź, która w szerszym sensie tworzyła odrębną, adaptacyjną ekologię²². Pszczoła miodna, pochodząca z południowej Europy, przystosowała się do zróżnicowanego klimatu i warunków środowiskowych na rozległych obszarach Europy Zachodniej, Północnej i Wschodniej – od wybrzeży Morza Czarnego po wybrzeża Morza Bałtyckiego. Dysponowała ona wystarczającą ilością pożywienia w postaci nektaru, pyłku kwiatowego i żywic, dostarczanych przez bogatą i różnorodną roślinność. W tych regionach stała się większa i silniejsza niż na południu, co pomagało jej przetrwać upalne lata, mroźne zimy oraz zmienne i kapryśne wiosny i jesienie. Same pszczoły, poprzez zapylanie roślin, przyczyniały się z kolei do rozwoju ekosystemów leśnych.

²⁰ Kritsky, „Beekeeping from Antiquity Through the Middle Ages”.

²¹ Rainer Eckert, „Studien zur Terminologie der Waldimkerei im Slawischen und Baltischen”, *Балто-славянские исследования*, 2014, t. 19, s. 40–107; idem, „Baltisch-slavisches finnougriische Entsprechungen im Wortschatz der Waldimkerei”, *Finnisch-ugrische Forschungen. Zeitschrift für finnisch-ugrische Sprach- und Volkskunde*, 1997, t. 54, nr 1–2, s. 151–164; idem, „Zur baltischen Bezeichnung des Waldbienenstockes”, [w:] *Symposium Balticum. A Festschrift to honour Professor Velta Rūķe-Draviņa*, red. B. Metzāle-Kangere, H. D. Rinholm, Hamburg 1990, s. 49; idem, „Die historische Schichtung des Fachwortschatzes der Waldimkerei im Baltischen und Slawischen”, *Baltistica*, 1989, t. 25, nr 1, s. 6–23; idem, *Untersuchungen zur historischen Phraseologie und Lexikologie des Slawischen und Baltischen (Systemfragmente aus der Terminologie der Waldimkerei)*, Berlin 1981.

²² Catherine B. Clay, *A History of Beekeeping and the Honeybee in Contested Eastern European Landscapes: Empires of the Bee*, Lanham 2024, s. X–XIII.

Jeżeli w starszej historiografii twierdzono, że bartnictwo rozprzestrzeniło się przede wszystkim wśród Słowian – a później zawężano to twierdzenie do Słowian północnych²³ – to wiele najnowszych badań wskazuje, że bartnictwo mogło powstać już w latach 2000–1000 p.n.e. wśród Maryjczyków (Czeremisów), zamieszkujących obszary nad Wołgą i Kamą.

Popyt na miód i воск w średniowieczu oraz we wczesnych czasach nowożytnych był bardzo duży, jednak jego zaspokajanie przebiegało według odmiennych modeli w Europie południowo-zachodniej i północno-wschodniej. W pierwszym regionie dominowało pszczelarstwo intensywne, przede wszystkim domowe, w drugim natomiast – ekstensywne, oparte na pszczelarstwie leśnym. Zróżnicowanie to wynikało z istotnych różnic w krajobrazie, klimacie, roślinności oraz strukturze demograficznej²⁴.

Jednym z głównych wyzwań dla bartnictwa w Europie Zachodniej i Środkowej już w okresie wysokiego średniowiecza stała się wycinka i niszczenie lasów. Jeszcze w 500 r. n.e. około 4/5 obszarów Europy Zachodniej i Środkowej pokrywały lasy, z których znaczna część, w wyniku rozwoju miast i przemysłu od XI w., została stopniowo wycięta. Już w XIII w. pozostała jedynie około połowa pierwotnych kompleksów leśnych, a w niektórych regionach lasy niemal całkowicie znikły. Tymczasem w Europie Wschodniej i Północnej znaczne obszary leśne zaczęto wycinać dopiero kilka stuleci później – głównie w XVII–XIX w.²⁵

Nie mniej istotną rolę odgrywały rośliny miododajne, stanowiące podstawowe pożytki dla pszczół. Już w latach 40. XVI w. w Hiszpanii znawcy pszczelarstwa zwracali uwagę na ich niedobór i nawoływali do celowego wysiewania roślin miododajnych²⁶.

Pomimo mniej sprzyjających warunków przyrodniczych bartnictwo było rozpowszechnione także w niektórych regionach Europy Zachodniej i Środkowej, a także na części obszaru dzisiejszych Niemiec, gdzie lasy przetrwały w większym stopniu. Tradycje te w niektórych miejscach utrzymywały się aż do XIX w.

W Bawarii bartnictwo jest wzmiankowane w źródłach pisanych już w VIII–X w. Było ono również rozpowszechnione w okolicach Berlina i Norymbergi. W samej Norymberdze miód wykorzystywano m.in. do produkcji słynnych pierników norymberskich. O dawnym znaczeniu bartnictwa świadczą także zachowane nazwy miejscowe, takie jak Zeidler. W regionach, gdzie bartnictwo miało szczegól-

²³ Kazimierz Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*, t. 1: *Kultura materialna*, Warszawa 1967, s. 146–147.

²⁴ O pszczelarstwie w średniowieczu oraz handlu miodem i woskiem zob. Alexandra Sapoznik, Max Whelan Lluís Sales i Favà, „Wax, cash and the mass. Making candles affordable in late medieval economies”, [w:] *Mezzi di scambio non monetari. Merci e servizi come monete alternative nelle economie dei secoli XIII–XVIII / Alternative currencies. Commodities and services as exchange currencies in the monetarized economies of the 13th to 18th centuries*, 2024, s. 455–574; idem, „Trade, taste and ecology: honey in late medieval Europe”, *Journal of Medieval History*, 2023, t. 49, nr 2, s. 252–274; idem, „Beekeeping in late medieval Europe: A survey of its ecological settings and social impacts”, *Anales de la Universidad de Alicante. Historia Medieval*, 2021, nr 22, s. 275–296; Bischoff, „Die Zeidelhuben und Bienenpflege...”, s. 34.

²⁵ Crane, *The World History of Beekeeping*, s. 114.

²⁶ Sapoznik, Whelan, Sales i Favà, „Beekeeping in late medieval Europe...”, s. 289.

nie silną pozycję, pszczelarstwo domowe (pasiecznictwo) rozwijało się słabiej. Współczesne badania archeologiczne i historyczne pozwalają identyfikować w Niemczech coraz więcej obszarów, na których w przeszłości funkcjonowało bartnictwo²⁷.



Przedstawienie bartnictwa (po prawej), Stralsund, kościół św. Mikołaja.
Źródło: <https://www.expedia.de/St-Nikolai-Kirche-Stralsund.d553248621563232504.POI?gallery-dialog=gallery-open>.

Bartnictwo było znane także w niektórych częściach Szwecji już we wczesnym średniowieczu i praktykowano je tam jeszcze w XIX w. W lasach szwedzkich najczęściej chwymano roje dzikich pszczół i przenoszono je następnie do uli w pasiekach²⁸.

Jak już wspomniano, nie tylko Słowianie północnej i wschodniej Europy zajmowali się bartnictwem. Według Vytautasa Mažiulisa słowo *bitė* („pszczola”) jest charakterystyczne wyłącznie dla języków bałtyckich²⁹. Przyjmuje się, że w społeczeństwach bałtyckich bartnictwo odgrywało istotną rolę, co znajdowało odzwierciedlenie m.in. w systemie danin miodowych. Mimo to podstawą gospodarki bałtyckiej pozostawało rolnictwo oraz ściśle z nim związana hodowla zwierząt.

W kontekście bartnictwa najstarsze wzmianki dotyczą Prusów zamieszkujących obszary na wschód od Wisły. W kronice Pawła Orozjusza, w interpolacji znanej jako *iter Wulfstani*, czytamy, że „jest tam [w kraju Estów] bardzo dużo miodu i rybitwy. A król i najzamożniejsi piją kobyle mleko, ubodzy zaś i niewolni piją

miód”³⁰. Podkreślono przy tym, że „u Estów nie warzy się żadnego piwa, lecz miodu jest tam dużo”³¹.

Rolandas Kregždys wysuwa hipotezę, że wspomniana przez Wulfstana praktyka Prusów, polegająca na pozostawianiu zmarłego niepożowanego przez sześć miesięcy, mogła wiązać się z jego konserwacją przy użyciu miodu i wosku. Taka forma mumifikacji Estów miałaby stanowić jedną z najstarszych metod oczyszczania i zachowywania ciała zmarłego. Wiadomo bowiem, że już w starożytności wytwarzano woskowe słupy bóstw oraz wykonywano woskowe odciski twarzy zmarłych³².

Ślady bartnictwa w materiale archeologicznym są bardzo skąpe³³. Niektórzy archeolodzy przypuszczają jednak, że Bałtowie mogli podbierać miód z drzew, z naturalnych dziupli, już w epoce kamienia, datowanej na ok. 3500–1500 lat p.n.e. Uznaje się przy tym, że pszczelarstwo miało wówczas charakter głównie leśny. Obok niego mogły istnieć inne formy pszczelarstwa. Pogląd ten opiera się m.in. na analogiach z plemionami germańskimi, u których znane były ule, wykonywane z wydrążonych pni drzew³⁴.

Tradycje pszczelarskie poszczególnych ludów różniły się jednak znacznie. Przyjmuje się, że pszczelarstwo łowieckie u plemion bałtyckich zostało zastąpione bartnictwem w okresie od IX do XI w.

W badaniach archeologicznych spotyka się jednak zbyt optymistyczne twierdzenia, jakoby już w tym czasie „człowiek, pozyskując miód, nie zabijał pszczół, pozostawiając im część miodu jako pożywienie”. Nie wiadomo bowiem, czy praktyka taka była rzeczywiście powszechna. Nie mamy także pewności, czy już wówczas powszechnie stosowano ścinanie wierzchołków drzew bartnych³⁵. Jeszcze w XVI w. w wielu krajach, podczas miodobrania, pszczoły ginęły lub były celowo zabijane, co potwierdzają zarówno przekazy współczesnych, jak i wyniki badań historycznych (szerzej na ten temat niżej). Należy również podkreślić, że ścinanie wierzchołków drzew bartnych nie było praktykowane wszędzie ani w każdym okresie. Z tego względu znajomość historii pszczelarstwa ma kluczowe znaczenie dla właściwej interpretacji źródeł.

W zabytkach z późnego okresu epoki kamienia występują specjalne narzędzia służące do pozyskiwania miodu. Z kolei w znaleziskach z epoki brązu, zwłaszcza

³⁰ Cyt. za: *Źródła skandynawskie i anglosaskie do dziejów Słowiańszczyzny*, wyd. G. Łabuda, Warszawa–Łódź 1961, s. 85–86; cyt. w języku litewskim: Rolandas Kregždys, „Baltų metempsichozė: velionio išlydėjimo papročio, aprašyto P. Orozijaus kronikos Wulfstano intarpe ir «Sūduvių knygelėje», verifikavimo klausimu”, *Res Humanitariae*, 2011, t. 10, s. 86.

³¹ Cyt. za: *Źródła skandynawskie i anglosaskie...*, s. 85–86; cyt. w języku litewskim: Kregždys, „Baltų metempsichozė...”, s. 86; Wiesław Nowosad, „Bartnictwo na Pomorzu Nadwiślańskim w okresie staropolskim”, [w:] *Święta pszczoła, rzecz o pszczelarzeniu. Komentarz wystawy*, red. G. Szelańska, W. Nowosad, Toruń 2006, s. 47.

³² Kregždys, „Baltų metempsichozė...”, s. 81–86; Юрий Смирнов, *Лабиринт: Морфология преднамеренного погребения. Исследование, тексты, словарь*, Москва 1997, s. 55–63, 190–198.

³³ *Lietuvos istorija*, t. 2: *Geležies amžius*, red. G. Zabiela, Vilnius 2007, s. 343; Яраслаў Г. Звяруга, Таццяна М. Каробушкіна, Пётр Ф. Лысенка, Георгій В. Штыхаў, *Археалогія Беларусі*, т. 3: *Сярэднявекавы перыяд (IX – XIII стст.)*, навук. рэд. П. Ф. Лысенка, Мінск 2000, s. 165.

³⁴ *Lietuvos istorija*, t. 2, s. 218.

³⁵ *Lietuvos istorija*, t. 2, s. 343.

²⁷ Max Grund, „Spuren hochmittelalterlicher Zeidlerie im Thüringer Schiefergebirge um Saalfeld”, 12 XII 2023, dostęp online: bienen.hypothesen.org/723.

²⁸ Erik Husberg, *Honung, vax och mjöd: biodlingen i Sverige under medeltid och 1500-tal*, Gothenburg 1994, s. 15–19.

²⁹ Vytautas Mažiulis, *Prūsų kalbos etimologijos žodynas*, t. 1, Vilnius 1988, s. 147.

z I tysiąclecia p.n.e., odkrywanych na grodziskach we wschodniej Litwie, natrafia się na gliniane formy odlewnicze, wykonywane według modeli woskowych. Najpowszechniejsze były jednorazowe formy, przygotowywane na podstawie woskowego modelu przyszłego przedmiotu. Aby wyjąć odlany z mosiądzu wyrób, formę należało rozbić, dlatego w badaniach archeologicznych na grodziskach odnajduje się jedynie niewielkie fragmenty glinianych rurek – pozostałości takich form³⁶.

Nie jest jednak jasne, czy wzmiankowane w znaleziskach archeologicznych ilości miodu i wosku pochodziły z łowieckiego pozyskiwania miodu (np. z rodzin pszczelich żyjących w naturalnych dziuplach dębów, sosen, wierzb, olszy, klonów, lip i innych drzew), czy też były efektem rozwiniętego bartnictwa. Jeszcze przed początkiem XX w. badania nad łowieckim pozyskiwaniem miodu, zachowanym w niektórych regionach Europy Południowej, Środkowej i Wschodniej, wykazały, że gniazda pszczoł lokalizowano na podstawie martwych pszczoł leżących na ziemi, tropów kun i niedźwiedzi oraz obserwacji kierunku lotu pszczoł z obszarów roślin miododajnych. Miód pozyskiwano zazwyczaj wczesną wiosną, gdy z powodu niskich temperatur pszczoły nie żądliły.

Do lokalizowania gniazd pszczelich stosowano różnorodne przynęty, takie jak podgrzewany wosk czy mchy nasączone ludzkim moczem. Pszczoły chwytały przy użyciu rozmaitych pułapek. Podczas zbioru miodu powszechnie wykorzystywano dym, wytwarzany przez spalanie różnych substancji roślinnych lub zwierzęcych. Zdarzało się, że pszczoły były niszczone poprzez wypalanie gniazd lub silne zadymianie, m.in. dymem tytoniowym albo siarką. Jeżeli było to możliwe, znalezione dziuple z rodzinami pszczelimi wycinano i przewożono do gospodarstw³⁷.

W różnych regionach odnajdywano również stare drzewa bartne oraz barcie (ule, kłody bartne). Przykładowo odkryto je w okolicach Orenburga oraz w północno-wschodniej Saksonii. Jedna z takich kłód, datowana na 100–200 r. n.e., miała około 1 m wysokości i obwód od 31 do 44 cm. Druga kłoda, znaleziona na tym samym obszarze, datowana jest na lata 400–500 n.e. Oba obiekty miały zbliżone wymiary, przy czym jeden z nich wyposażony był w dwie listwy, drewniane pokrywy oraz ramki wykonane z gałązek wierzby, zachowały się w nich również fragmenty plastrów miodu. W 1901 r. w rzece Odrze odnaleziono natomiast dębową kłodę bartną o długości około 5 m, datowaną na X w.³⁸

Niedawno, w południowej Polsce, w województwie podkarpackim, odkryto jeszcze starsze drzewo bartne, które przestało rosnąć około 680 r. n.e. (zostało wyrwcone). Zachowało ono dziuplę bartną i jest obecnie przechowywane w Muzeum Kultury Bartniczej w Augustowie.

³⁶ Eksperimentinė archeologija, t. 1: Lietuvos materialaus paveldo rekonstrukcija, sud. Daiva Luchtanienė, Vilnius 2017; Aleksiejus Luchtanas, „Žalvario apdirbimas ankstyvuosiuose Rytų Lietuvos piliakalniuose”, [w:] Lietuvos archeologija, t. 2, Vilnius 1981, s. 517.

³⁷ Por. Crane, *The World History of Beekeeping*, s. 62–70.

³⁸ Stanisław Mazak, „Barć odrzańska ma około 2055 lat”, *Pszczelarz Polski*, 1975, nr 11, s. 18–20; Roman Pastwiński, „Barć odrzańska młodsza?”, *Pszczelarstwo*, 1985, nr 3, s. 17.



Barć w dębie (I), VII w., Podkarpackie, Muzeum Kultury Bartniczej w Augustowie.



Barć w dębie (II), VII w., Podkarpackie, Muzeum Kultury Bartniczej w Augustowie.

Fragmenty wosku odnaleziono także podczas wykopalisk archeologicznych w Połocku, Mińsku, Witebsku oraz Brześciu. W warstwach kulturowych wiejskich osiedli rejonu połockiego, datowanych na przełom X i XI w., a także w kurhanach w rejonie Tołoczyna (błr. Талачын, **Talačyn*³⁹) z XI – początku XII w., odkryto metalowe noże służące do wycinania plastrów miodu. Nie można wykluczyć, że do tego celu używano również zwykłych, uniwersalnych noży⁴⁰.

Wynika z tego, że bartnictwo na terenach ruskich, w granicach przyszłego Wielkiego Księstwa Litewskiego, stanowiło istotną gałąź gospodarki⁴¹. Pomimo tego, w regionie Górnego Poniemunia, w warstwach datowanych na okres od IX do XIII w., dotychczasowe badania archeologiczne nie dostarczyły żadnych bezpośrednich śladów bartnictwa⁴². Nie oznacza to jednak, że praktyka ta w tym regionie nie istniała.

³⁹ W nawiasach podano współczesne odpowiedniki historycznych (polskich) nazw miejscowych, a po znaku * podawane są formy nazw geograficznych zapisane w naukowej transliteracji łacińskiej z alfabetu cyrylicznego – przyp. tłum.

⁴⁰ Леанід У. Калядзінскі, „Лясныя промыслы ў гарадах Беларусі XII–XVII стст. (пагодле археалагічных і пісьмовых даных)”, *Вестник Полоцкого государственного университета: научно-теоретический журнал*, 2023, nr 1, s. 10; Звяруга et al., *Археалогія Беларусі*, t. 3, s. 165.

⁴¹ Звяруга et al., *Археалогія Беларусі*, t. 3, s. 248.

⁴² Ярослав Г. Зверуго, *Верхнее Понеманье в IX–XIII вв.*, Минск 1989, s. 119.

2. Historiografia i źródła

Historiografia dotycząca bartnictwa stanowi integralną część interdyscyplinarnego nurtu badań nad pszczelarstwem. Jej początki sięgają lat 70. XVIII w. Prace autorów XVIII–XIX w. mają charakter szczególny, ponieważ są jednocześnie opracowaniami historiograficznymi oraz przekazami źródłowymi. Literatura ta może być klasyfikowana według krajów (historiografie narodowe), problematyki – chronologii, terytorium i tematyki – a także według dyscyplin naukowych, takich jak archeologia, historia, etnologia, językoznawstwo, zoologia, leśnictwo i inne. W niniejszym przeglądzie omówione zostaną jedynie najważniejsze dzieła i źródła; wiele innych zostanie wskazanych w dalszych częściach pracy.



Adam Gottlob Schirach, *Wald-Bienenzucht*, Breslau 1774, strona tytułowa.

Dotychczas nie ukazało się odrębne, syntetyczne opracowanie poświęcone historii bartnictwa w skali światowej.

Jednym z pierwszych dzieł poświęconych pszczelarstwu leśnemu była praca pastora z Łużyc Serbołużyckich na Górnym Śląsku, znanego pszczelarza i badacza Adama Gottloba Schiracha (Hadam Bohuchwał Šěrach, 1724–1773), wydana w 1774 r. pod tytułem *Wald-Bienenzucht*. Oparta była na jego własnych badaniach terenowych oraz na literaturze przedmiotu. Autorowi udało się opisać bartnictwo w okresie, gdy w ostatniej ćwierci XVIII w. znajdowało się ono już w fazie zaniku, a w 1805 r. zostało formalnie zakazane. Schirach opublikował również obszerny materiał ikonograficzny⁴³. To właśnie na jego ustaleniach opierali się liczni niemieccy autorzy XVIII w. oraz badacze kolejnych stuleci piszący o bartnictwie⁴⁴.

Znany historyk leśnictwa Adam Friedrich Schwappach (1851–1932) rozpoznał pogląd, zgodnie z którym w Germanii od dawna utrzymywali pszczoły wyłącznie przy domostwach i nigdy w lasach. Do tego stanowiska przychylił się również wybitny badacz pszczelarstwa Ludwig Armbruster (1886–1973). Według niego bartnictwo wyznaczało zachodnią granicę osadnictwa słowiańskiego: na wschód od niej rozwijało się pszczelarstwo leśne (bartnictwo), natomiast na zachód – pszczelarstwo domowe. Najnowsze badania nad historią pszczelarstwa w Czechach wskazują jednak, że jest to ujęcie schematyczne. Zarówno bartnictwo, jak i pszczelarstwo domowe (w ulach) były praktykowane w całej Europie Środkowej, w Królestwie Czeskim co najmniej od IX w. Bartnictwo rozwijało się także na Słowacji i w Rumunii, zwłaszcza w regionie Karpat. Ponadto Słowianie zamieszkiwali również obszary uznawane później za „niemieckie” – tam także zajmowali się bartnictwem⁴⁵.

W fundamentalnych pracach Ewy Crane (1912–2007), poświęconych historii pszczelarstwa, wiele miejsca zajmuje pszczelarstwo łowieckie i bartne. Opracowania tej wybitnej badaczki dostarczają bogatego, systematycznie uporządkowanego materiału interdyscyplinarnego, obejmującego kontekst regionalny i chronologiczny, niezwykle cennego dla badań nad historią bartnictwa w poszczególnych krajach i epokach. Autorka poświęciła szczególną uwagę tradycyjnym formom pszczelarstwa.

Ewa Crane podzielała opinię Ludwiga Armbrustera dotyczącą zasięgu bartnictwa. Jej zdaniem było ono praktykowane na północnym wschodzie Europy aż po Ural, wzdłuż wyznaczonej przez niego granicy, a następnie zostało zastąpione przez ule kładowe (tj. kłody bartne, pnie). Na południowym zachodzie kontynentu rozwijało się natomiast pszczelarstwo domowe, oparte na ulach koszowych, wykonywanych ze słomy (tzw. koszekach).

⁴³ Adam Gottlob Schirach, *Wald-Bienenzucht*, Breslau 1774. Więcej o nim zob. Marie Šotolová, Antonín Přidal, „Adam Gottlob Schirach and his contribution to the history of beekeeping”, *Opera Historica*, 2024, cz. 2, s. 262–292; Adam Drozdek, „Apian theology of Adam Gottlob Schirach”, *Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne*, 2021, t. 54, nr 2, s. 178–187.

⁴⁴ Crane, *The World History of Beekeeping*, s. 134.

⁴⁵ Šotolová, Přidal, „Adam Gottlob Schirach and his contribution...”, s. 265–266; Crane, *The World History of Beekeeping*, s. 134–135; Ludwig Armbruster, „Ueber Slaven mit und ohne Wald-bienenzucht. Klassische Bienenzuchtgebiete im Lichte der historischen Betriebslehre und Völkerkunde”, *Archiv für Bienenkunde*, 1931, t. 12, s. 36.

Według Crane bartnictwo powstało prawdopodobnie w dorzeczu środkowej Wołgi oraz w rejonie ujścia dolnej Kamy, wśród ugrofińskich Czeremisów zamieszkujących okolice Kazania. Jeszcze na początku XX w. stosowali oni leziwa, ścinali i zabezpieczali wierzchołki drzew bartnych oraz znakowali je znakami własności. Od XIII w. zaczęli również umieszczać na drzewach ule kładowe. Zdaniem badaczki właśnie stąd bartnictwo rozprzestrzeniło się na inne obszary Europy – aż po Ural i Bałtyk, do zachodnich Słowian, a za ich pośrednictwem także do Germanów⁴⁶.



Zasięg bartnictwa w Europie według Ludwiga Armbrustera. Źródło: E. Crane, *The World History of Beekeeping*, s. 128.

Crane podkreśla, że sprzyjające bartnictwu warunki – przede wszystkim obfitość pożytków nektarowych dla pszczół – istniały w tym samym czasie także w lasach iglastych regionu bałtyckiego, gdzie barcie drążono w sosnach i jodłach⁴⁷. Opisała ona również bartnictwo na Litwie. Niestety, nie znała badań autorów litewskich i opierała się wyłącznie na studium Hansa Klozego z 1925 r. Badaczka twierdziła, że bartnictwo na Litwie było podobne do praktyk znanych z Polski i Rosji⁴⁸. W toku badań nad historią pszczelarstwa Crane odwiedziła aż 60 krajów⁴⁹.

Klozego z 1925 r. Badaczka twierdziła, że bartnictwo na Litwie było podobne do praktyk znanych z Polski i Rosji⁴⁸. W toku badań nad historią pszczelarstwa Crane odwiedziła aż 60 krajów⁴⁹.

Historyczka pszczelarstwa
Eva Crane (1912–2007).
Źródło: <https://evacrane.weebly.com>.



W przypadku litewskiego bartnictwa szczególnie istotne są jednak prace autorów z wielu krajów: Litwy, Polski, Białorusi, Niemiec, Ukrainy, Rosji, Łotwy, Estonii i Finlandii. W niniejszym przeglądzie zostaną wskazane jedynie niektóre z nich.

⁴⁶ Crane, *The World History of Beekeeping*, s. 127–128; Šotolová, Přidal, „Adam Gottlob Schirach and his contribution...”, s. 266. Zob. także Armbruster, „Ueber Slaven mit und ohne Waldbienen-zucht”, s. 19–36.

⁴⁷ Crane, *The World History of Beekeeping*, s. 127.

⁴⁸ Crane, *The World History of Beekeeping*, s. 44–45, 116–136.

⁴⁹ W sierpniu 2000 r. w Instytucie Rolnictwa w miasteczku Akademia (Akademija) na Litwie znana autorka wygłosiła wykład pt. „The World's Beekeeping, Past and Present”, w: *Eva's Work. Publication Index*, dostęp online: <https://www.evacrane.net/en/page/publication-index>.

W historiografii pszczelarstwa litewskiego – z nielicznymi wyjątkami – badania koncentrowały się na obszarze tzw. Litwy etnograficznej i nie podejmowano prób opracowania zagadnień z okresu Wielkiego Księstwa Litewskiego w całej ich rozciągłości, niezależnie od granic państwowych ukształtowanych w XX w. W czasach sowieckich w praktyce nie istniały możliwości prowadzenia badań nad bartnictwem w szerszych, ponadregionalnych ramach. Wyraźnie upolityczniona narracja wywarła istotny, negatywny wpływ na badania archeologiczne, etnologiczne i historyczne, wprowadzając ahistoryczne kategorie interpretacyjne i spojrzenie na przeszłość. Dopiero po upływie kilku dziesięcioleci zaczęły się ukazywać prace, w których historię kultury analizowano z uwzględnieniem rzeczywistego zasięgu różnych zjawisk kulturowych oraz z oceną ich regionalnych i etnicznych uwarunkowań. Jedną z takich prac była monografia etnologa Jonasa Mardosa⁵⁰.

W tym samym kierunku, już w latach 70. XX w., próbowała działać również wybitna litewska etnolożka Angelė Vyšniauskaitė (1919–2006), która poszukiwała paralel między kulturą materialną i duchową litewskich oraz białoruskich chłopów w różnych dziedzinach działalności gospodarczej – hodowli zwierząt, uprawie lnu i innych – a zwłaszcza w kontekście zagadnień związanych z litewskością.

Na wschodzie ówczesnej Białorusi oraz w południowo-wschodniej Litwie badania prowadziła etnografka i historyczka Lidia Mołczanowa (1921–2011). Niestety, wyniki tych ekspedycji były w niewielkim stopniu wykorzystywane w dalszych badaniach naukowych i nie obejmowały problematyki pszczelarstwa⁵¹.

Dość „zamknięte” podejście do historii pszczelarstwa litewskiego znajduje odzwierciedlenie również w dwutomowej *Bibliografii etnologii litewskiej* (*Lietuvių etnologijos bibliografija*), opracowanej przez znanego etnologa Vacysa Miliusa. Ujęto w niej publikacje z zakresu etnologii od XVII w. do 2002 r., w tym także dotyczące pszczelarstwa. Zabrakło jednak miejsca na prace badaczy polskich (wskazano jedynie publikacje Marii Znamierowskiej-Prüfferowej i Tadeusza Kuleszy), białoruskich, ukraińskich oraz innych autorów. Uwzględniono natomiast studium Hansa Klozego z 1925 r., a także ograniczoną liczbę publikacji rosyjskich autorów XIX w., począwszy od Konstantina Gukowskiego⁵². Milius niewątpliwie znał prace poświęcone problematyce pszczelarstwa, a wiele z nich posiadał⁵³, tym bardziej że sam pisał o leziwach⁵⁴.

Na szczególną uwagę zasługują publikacje przyrodnika Tadasa Ivanauskasa, ogłaszane od lat 20. do 40. XX w. W sposób autentyczny omawiają one późne bart-

⁵⁰ Zob. Jonas Mardosa, *Rytų Lietuvos ir Vakarų Baltarusijos verbos: liaudiškojo pamaldumo raiška XX a. antrojoje pusėje – XXI a. pradžioje*, Vilnius 2009.

⁵¹ Rasa Paukštytė-Šaknienė, „Lietuviškumo paieškos: Angelės Vyšniauskaitės etnografinis tyrimas vakarų Gudijoje”, *Etnografija*, 2020, t. 28 (2018), s. 31, 38.

⁵² Vacys Milius, *Lietuvių etnologijos bibliografija*, Vilnius 2001, s. 204–207; idem, *Lietuvių etnologijos bibliografija 1997–2002*, Vilnius 2005, s. 71, 133.

⁵³ Na przykład Vacys Milius posiadał monografię Teresy Siudowskiej-Myzykowej, zob: Teresa Siudowska-Myzykowa, *Materiały do bartnictwa w północno-wschodniej Europie ze szczególnym uwzględnieniem obszaru Polski*, Wrocław 1960. Zachował się własny wpis Vacysa Miliusa w egzemplarzu książki przechowywanym w Bibliotece Uniwersytetu Wileńskiego (Vilniaus universiteto biblioteka, dalej: VUB), sygn. VM3824.

⁵⁴ Vacys Milius, „Geinys”, [w:] *Visuotinė lietuvių enciklopedija*, t. 6, Vilnius 2004, s. 482.

nictwo w miejscowości Mostejki (Musteika) a oraz w innych wsiach Dzūkii. Ivanauskas był jednak nieścisły, twierdząc, że Litwini zajmowali się bartnictwem w większym stopniu niż Białorusini⁵⁵.

Jeszcze cenniejsze – ze względu na swoją szczegółowość i autentyczność – są opisy bartnictwa zawarte we wspomnieniach księdza z Marcinkańców (Marcinkonys), znanego litewskiego działacza na Wileńszczyźnie, Vladasa Jezukevičiausa (1886–1959). Jezukevičius ukończył szkołę początkową w Marcinkańcach, a przez pewien czas pełnił funkcję proboszcza w Gierwiatach (dziś Białoruś, biał. Гервяты, *Hierwiaty). Swoje wspomnienia spisywał już w okresie probostwa w Stokliszkach (Staklišės), w latach 40. i 50. XX w.; posługiwał tam od 1925 r.

W jego relacjach znalazło odbicie także własne, wyjątkowe doświadczenie dziecięce związane z bartnictwem. Dziadek autora, Vincas Jezukevičius, zwany Sandziulisem, był zamożnym gospodarzem we wsi Marcinkańce (Marcinkonys), przez długi czas wybieranym na starostę wspólnoty (pełniącego funkcję sędziego pokoju) w okręgu Marcinkańce, a zarazem zajmował się bartnictwem. Według Vladasa Jezukevičiausa „był jednym z najlepszych bartników-pszczelarzy”. Posiadane pszczoły przekazał najmłodszemu synowi Jonasowi, który do bartnictwa wciągnął również syna najstarszego – przyszłego duchownego⁵⁶.

Zawarte we wspomnieniach Jezukevičiausa informacje etnograficzne są w niniejszej książce często wykorzystywane w sposób retrospektywny, to znaczy odnoszone również do wcześniejszych faz rozwoju bartnictwa. Obie omawiane publikacje można zatem zaliczyć do drukowanych źródeł historii bartnictwa.

Począwszy od lat 60.–80. XX w., wraz z publikacjami Izidoriusa Butkevičiausa, Algirdasa Juliusa Greimasa oraz Pranė Dundulienė, ukształtowała się tradycja etnologicznych i mitologicznych badań nad historią pszczelarstwa litewskiego⁵⁷. Jednocześnie historyk Eugenijus Saviščevas stawia pytanie krytyczne: „Utkano całe teorie o harmonijnym splątaniu bytów bogów pogańskich (Austėji – tkaczki), ludzi (dzielących się z pszczołami miodem) i pszczół (tkających plastry miodu). Lecz co w tej etnograficznej poezji jest rzeczywiście historyczne?”⁵⁸.

Najobszerniejszym dziełem poświęconym historii pszczelarstwa jako całości jest opublikowana w 1995 r. monografia etnologa Laury Piškinaitė-Kazlauskienė⁵⁹.

⁵⁵ Tadas Ivanauskas, [rec.], „Ueber Waldienbezucht in Litauen und einigen Nachbargebieten von dr. H. Klose”, *Švietimo darbas*, 1927, nr 8, s. 780; idem, „Dravės Gudų girioje”, *Mūsų girios*, 1943, nr 11–12, s. 52–58; idem, *Gamtininko užrašai*, wyd. 3 popr. i uzup., Vilnius 1982, s. 119–124 (wcześniejsze wydania z 1955 i 1974 r.).

⁵⁶ Kunigo Vlado Jezukevičiaus gyvenimo kryžkelės. Dievo valios kelias, sud. R. Ratkevičienė, M. Bloznelis, Vilnius 2018.

⁵⁷ Izidorius Butkevičius, „Bitininkystė”, [w:] *Lietuvių etnografijos bruožai*, Vilnius 1964, s. 6–20; idem, „Kodėl arkliai kaukolė kabinama sodybose prie bitynų”, *Mokslas ir gyvenimas*, 1964, nr 2, s. 37; Algirdas Julius Greimas, *Tautos atminties beiėškant. Apie dievus ir žmones*, Chicago 1979; Pranė Dundulienė, *Lietuvių etnografija*, Vilnius 1982, s. 65–74; idem, *Lietuvių etnologija*, Vilnius 1991, s. 56–64.

⁵⁸ Eugenijus Saviščevas, „Bičiuliai ir bičiulystė: apie bičių ir žmonių sugyvenimą XV–XVI a.”, dostęp online: <https://www.ldkistorija.lt/biciuliai-ir-biciulyste-apie-biciu-ir-zmoniu-sugyvenima-xv-xvi-a/>.

⁵⁹ Laura Piškinaitė-Kazlauskienė, *Bitininkystė Lietuvoje (XVI a. – XX a. pirmoji pusė)*, Vilnius 1995.

Autorka, omawiając całokształt dziejów pszczelarstwa na Litwie, najwięcej uwagi poświęciła XIX i XX w. Zagadnienia te Piškinaitė-Kazlauskienė analizowała również w licznych artykułach, które następnie zostały syntetycznie ujęte i opracowane w formie monografii. Jej książka stanowi najważniejszą syntezę historii pszczelarstwa na Litwie, faktycznie aspirując do miana pracy interdyscyplinarnej.



Badaczka pszczelarstwa, etnologa Laura Piškinaitė-Kazlauskienė (1952–2001).
Źródło: https://ilt.lt/pdf/seredzius/etnine_zvejyba.pdf.

Jednak w monografii tej najwięcej uwagi poświęcono zagadnieniom etnograficznym i agronomicznym. W niewielkim stopniu wykorzystano wyniki badań prowadzonych w krajach sąsiednich, nie mówiąc już o uwzględnieniu szerszego, ponadregionalnego kontekstu. W tym ważnym dziele widoczne są również pewne niedokładności i luki. Przykładowo, nie został jasno wyjaśniony stosunek bartnictwa do pszczelarstwa kładowego; oba te zjawiska zostały ahistorycznie przeciwstawione sobie. Brakuje szerszej perspektywy, która uwzględniałaby fakt, że regiony bartnicze przekraczały granice państwowe. W efekcie historia bartnictwa na Litwie bywa ujmowana jako swoista „rzecz sama w sobie”, oderwana od szerszych procesów kulturowych i gospodarczych.

Monografię tę uzupełnia i rozwija książka folklorystki Daivy Vaitkevičienė, wydana w 2019 r., w której więcej miejsca poświęcono produktom pszczelim, zwłaszcza miodowi pitnemu. Autorka przeprowadziła w niej wszechstronną analizę dawnych napojów oraz związanych z nimi obrzędów. Jednak – podobnie jak we wcześniejszych badaniach Laury Piškinaitė-Kazlauskienė – pozostaje niejasne, w jakim stopniu różnorodne zwyczaje pszczelarskie i bartnicze przypisywane plemionom bałtyjskim są autentycznym dziedzictwem dawnych epok, a w jakim odzwierciedlają praktyki pszczelarstwa domowego ukształtowane dopiero w drugiej połowie XIX i na początku XX w. W pracy tej rozwijane są również niektóre kontrowersyjne koncepcje wcześniejszych autorów białoruskich i litewskich, których potwierdzenia w źródłach historycznych, niestety, nie udało się odnaleźć (zob. niżej rozważania o bractwach bartnych w miastach Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz o zwyczaju braterstwa pszczelarskiego – wspólnoty współużytkowników i współwłasności zwyczajowej, tzw. siabrostwa, lit. *bičiulystė*)⁶⁰.

Ściśle historycznych badań nad bartnictwem jest niewiele. W okresie międzywojennym, w kontekście dziejów gospodarczych Litwy, najstarszymi formami pszczelarstwa, w tym bartnictwem, interesował się historyk Zenonas Ivinskis, jednak wyników swoich badań nie opublikował. Pierwsze studium poświęcone bart-

⁶⁰ Daiva Vaitkevičienė, *Žydinti taurė: baltų gėrimai ir apeigos*, Vilnius 2019.

nictwu w Wielkim Księstwie Litewskim ukazało się dopiero w 1964 r. – była to znakomita, choć oparta głównie na źródłach drukowanych – praca E. Paulėkienė, która do dziś pozostaje jedynym syntetycznym opracowaniem historycznym bartnictwa w Wielkim Księstwie Litewskim w litewskiej historiografii⁶¹. Nowe dane dotyczące znaków bartników, pozyskane w toku badań nad znakami granicznymi dóbr ziemskich, opublikował Tomas Čelkis, który ogłosił również obszerną publikację popularnonaukową⁶².

Pomimo pojedynczych apeli pasjonatów i badaczy o ochronę drzew bartnych – zarówno naturalnych dziupli, jak i sztucznie drażnionych barci⁶³ – dopiero na początku lat 80. XX w. bartnicze dziedzictwo południowo-wschodniej Litwy zaczęło wzbudzać większe zainteresowanie środowiska naukowego. Problematyką tą zajęli się wówczas naukowcy architektki z Wileńskiego Instytutu Inżynierii Budowlanej, inicjując systematyczne badania i dokumentację zachowanych barci.



Sosna bartna w tzw. Ruskiej Puszczy, rejon orański, 1976, fot. J. Vaicekauskas.
Źródło: <https://www.limis.lt/valuable/e/>

Latem 1980 r. zorganizowano ekspedycję badawczą na terenach nadleśnictw Marcinkańce (Marcinkonys), Mostejki (Musteika), Derzele (Darželiai) (z wyłączeniem południowo-zachodniego kompleksu leśnego), Monczagiry (Mančiagirė) (z wyłączeniem północnej części lasów nad rzeką Ułą), Puchacze (Puvočiai) oraz na obszarze rezerwatu Czepkiele (Čepkeliai). Zinwentaryzowano 81% odnalezionych barci; wykonano ich pomiary (plany sytuacyjne, rysunki otoczenia barci

i drzew), sporządzono karty inwentaryzacyjne, przy czym 31% obiektów udokumentowano fotograficznie. Zapisano również wspomnienia miejscowych mieszkańców oraz obliczono wiek barci⁶⁴. Wyniki badań opublikowali urbaniści Kazys Šešelgis i Mečislovas Urbelis⁶⁵. Zachował się także materiał z tej ekspedycji, który został wykorzystany w niniejszym opracowaniu (zob. niżej).

Niestety, kolejnych podobnych ekspedycji nie przeprowadzono; nie realizowano ich również na innych obszarach Litwy. Pomimo podjętych wówczas działań, ochrona wielu drzew bartnych o wysokiej wartości historyczno-kulturowej – nawet w południowo-wschodniej Litwie – pozostawała niewystarczająca. Jak pisał mieszkaniec Mostejek Vincas Gaidys, „było niemało zachowanych, częściowo jeszcze zdrowych sosen bartnych, okrytych zielonymi gałęziami”, jednak pszczoły zasiedlające barcie ginęły z powodu jesiennych słoń, ponieważ wierzchołki drzew bartnych pozostawały nieosłonięte. Wystarczyłoby „przykryć górę barci kawałkiem blachy ocynkowanej albo grubą deską, aby woda nie przedostawała się do wnętrza drzewa”. Część barci wyposażano również w zamki⁶⁶.



Badacz pszczelarstwa, krajoznawca Juozas Petrulis (1904–1975). Źródło: <https://lad.lt/petrulisjuozas/>

Cenne publikacje, dotyczące głównie pszczelarstwa kładowego, można odnaleźć w monografiach lokalnych oraz wydawnictwach krajoznawczych. Znaczną liczbę opracowań poświęconych dawnemu pszczelarstwu przygotował muzealnik i krajoznawca Juozas Petrulis (1904–1975), którego teksty ukazywały się w różnych monografiach regionalnych. Powstawały one na podstawie sprawozdań z ekspedycji krajoznawczych⁶⁷.

⁶⁴ Kazys Šešelgis, „Ekspedicija drevinės bitininkystės liekanoms Marcinkonių apylinkėse tirti”, *Kraštotyra*, 1987, ks. 21, s. 67. O ekspedycji zob. Piškinaitė-Kazlauskienė, *Bitininkystė Lietuvoje*, s. 9–10.

⁶⁵ Kazys Šešelgis, „Saugokime dreves”, *Mūsų gamta*, 1982, nr 5, s. 6–7; Kazys Šešelgis, Mečislovas Urbelis, „Senoji drevinė bitininkystė Čepkelių rezervate ir jo apylinkėse”, [w:] *Čepkelių rezervatas*, sud. K. Balevičius, Vilnius 1984, s. 114–119; Šešelgis, „Ekspedicija drevinės bitininkystės liekanoms...”, s. 63–71.

⁶⁶ Šešelgis, „Saugokime dreves”, s. 6–7; Kęstutis Balevičius, „Ar išsaugosim drevėtą pušį”, *Komjaunimo tiesa*, 17 X 1985; Vincas Gaidys, *Musteikos pasaulis*, Vilnius 2002, s. 44–45.

⁶⁷ Juozas Petrulis, „Bitininkystė Varėnos rajone”, [w:] *Merkinė*, Vilnius 1970, s. 153–164; idem, „Bitininkystė”, [w:] *Dubingiai*, Vilnius 1971, s. 133–139; idem, „Bitininkystė”, [w:] *Gervėčiai*, Vilnius 1989, s. 104–107. Zob. także Klemensas Čerbulėnas, „Bitininkystė Onuškio apylinkėse (Trakų raj.)”, *Kraštotyra*, 1970, s. 160–161. Materiały dotyczące Juozasa Petrulisa – zwolennika Tolstoja, więzionego w latach 1926–1933 za odmowę służby wojskowej, ratującego Żydów w czasie Holokaustu, a także esperantysty i wegetarianina – wraz z jego spuścizną przechowywane są w Litewskiej Bibliotece Narodowej im. Martynasa Mažvydasa (Lietuvos nacionalinė Martyno Mažvydo biblioteka, dalej: LNMMB), f. 127. Tam też znajdują się obszerne notatki z ekspedycji krajoznawczych z lat 1947–1970, obejmujące opisy bartnictwa. Nie stwierdzono większych rozbieżności między publikowanymi tekstami a rękopisami, por. LNMMB, f. 127–105, 107, 112.

⁶¹ E. Paulėkienė, „Drevinės bitininkystės reikšmė feodalinės Lietuvos ūkyje”, [w:] *Iš Lietuvių kultūros istorijos*, t. 4, Vilnius 1964, s. 97–108.

⁶² Tomas Čelkis, „Kirviu ir kalu: nekilmingųjų ženklai Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės XV–XVI a. šaltiniuose”, *Istorijos šaltinių tyrimai*, red. A. Dubonis, 2018, t. 6, s. 309–332. Zob. także artykuł popularnonaukowy: Tomas Čelkis, „Drevinė bitininkystė LDK”, *Ilustruotoji istorija*, 2019, nr 9, s. 54–57.

⁶³ Ivanauskas, „Ueber Waldienbezucht in Litauen...”, s. 780; Antanas Abeciūnas, „Saugokime drevėtus medžius”, *Raudonoji vėliava*, 29 VIII 1973, nr 45, s. 2.

W relacjach tych nie podejmowano prób weryfikacji opowieści mieszkańców poszczególnych miejscowości o dawnym pszczelarstwie na podstawie źródeł historycznych. Dlatego informacje zawarte w tego typu tekstach należy odczytywać krytycznie. Przykładowo, niektórzy respondenci twierdzili, że miodobranie odbywało się w niedziele. Zwracano uwagę, że zwyczaj ten budzi zdziwienie, gdyż Kościół zabraniał pracy w dni świąteczne. Daiva Vaitkevičienė słusznie przypuszcza, iż „wybór niedzieli jako czasu zbioru miodu wskazuje na traktowanie go raczej jako święta niż jako pracy”⁶⁸. Należy dodać, że świadczy to o braku związku tego zwyczaju z dawnymi czasami, kiedy bartnictwo było poważnym zajęciem gospodarczym, a nie działalnością dodatkową czy rekreacyjną. Późniejsi autorzy, nadmiernie i bezkrytycznie ufając relacjom przekazanych przez Juozasa Petrusa, formułowali niekiedy bardzo daleko idące wnioski, czasem całkowicie rozmiągające się z historyczną rzeczywistością (por. niżej koncepcję semiotyka Algirdasa Juliusa Greimasa o braterstwie pszczelarskim jako fundamencie państwa litewskiego).

O bartnictwie na Litwie publikowano przede wszystkim prace popularnonaukowe, w tym również obszerne opracowania. Poświęcone były one m.in. ostatniemu bartnikowi z wioski Zerwiny (Zervynos) w regionie Oran (Varėna), Kazysowi Vilkinisowi (1889–1977), barciom we wsi Morgiewicze (Margionys) oraz innym zagadnieniom⁶⁹. W tego rodzaju publikacjach znaleźć można wiele cennych danych dotyczących stanu bartnictwa już po zakończeniu jego epoki, w drugiej połowie XIX i w XX w. Jednocześnie w odniesieniu do wcześniejszych okresów występuje w nich wiele nieścisłości, jak choćby twierdzenie, że barcie dziedziczyli wyłącznie mężczyźni. Nie można bowiem przenosić realiów z XIX–XX w. na znacznie wcześniejsze epoki, gdyż były to pod wieloma względami odmienne formy bartnictwa, także pod względem technologicznym (np. w czasach Wielkiego Księstwa Litewskiego nie stosowano podkurzaczy). Dawni bartnicy zajmowali się przede wszystkim pozyskiwaniem dużych ilości „surowego” miodu, czyli świeżego miodu z plastrami (pol. *miód przasny, przesny*; rus. *медъ пресный*)⁷⁰.

Mniej przydatne dla badań nad bartnictwem okazały się obszerne opracowania z zakresu historii leśnictwa litewskiego. Wykorzystując dobrze znane źródła, omawia się w nich różnorodne zagadnienia, głównie z XIX–XX-wiecznej historii

lasów. O bartnictwie wspomina się jedynie marginalnie; dominują informacje powszechnie znane, a nieścisłości pojawiają się stosunkowo często⁷¹.

Dawnej historii regionu Dajnowa (Dainava) w południowo-wschodniej Litwie poświęcono natomiast znaczną liczbę publikacji. Spośród badań nad kilkunastoma wsiami regionu wyróżniają się opracowania Kazysa Šešelgis, Mečislovasa Urbelisa oraz Dalė Puodžiukienė dotyczące wsi Mostejki (Musteika). Odzwierciedlają one również dawną historię innych miejscowości regionu⁷². Z historycznego punktu widzenia szczególnie cenne jest studium Antanasa Tyli (1929–2018) poświęcone dawnej wsi Zerwiny (Zervynos), w którym omówiono także dzieje sąsiednich osad⁷³. Wartościowym uzupełnieniem jest również opublikowane kilka lat później opracowanie urbanisty Mečislovasa Urbelisa⁷⁴.

Spośród badań niepublikowanych na szczególną uwagę zasługują nieco późniejsze (z 1981 r.) szkice historyczne przygotowane przez historyka Algirdasa Baliulisa z Instytutu Konserwacji Zabytków na potrzeby inwentarza zabytków kultury. Dotyczyły one wybranych wsi rejonu orańskiego (rej. Varėna). Zostaną one omówione nieco szerzej.

Na podstawie inwentarza Baliulis podał, że w 1848 r. we wsi Darguże (Dargužiai) trzymano 32 ule, mimo iż ziemia tej wsi była nieurodzajna i piaszczysta. Mieszkańcy wsi Dubieniki (Dubininkas) zajmowali się przede wszystkim rolnictwem, a nie gospodarką leśną. Oprócz odrabiania pańszczyzny płacili daniny w postaci owsa, siana, jaj, grzybów oraz innych produktów. Według danych z inwentarza z 1856 r., mimo że ziemia tej wsi również była marna, piaszczysta i podmokła (bagnista), pszczoły trzymano tylko w jednej z sześciu zagród (6 pni). Mieszkańcy samowolnie zajęli znaczną część państwowych gruntów leśnych, które pozostawiono im ze względu na przedawnienie.

Po wykarczowaniu lasów i przygotowaniu gruntów pierwsi mieszkańcy wsi Łot-Jezioro (Latežeris) osiedlili się tam na początku XIX w. Zajmowali się głównie gospodarką leśną, natomiast ziemi pod uprawę rolną było niewiele. Wieś Linica (Lynežeris) powstała w drugiej połowie XVIII w. Pod koniec tego stulecia istniało

⁷¹ Na przykład twierdzi się, że barcie zaczęto dziać dopiero w X–XII w., że drzewa bartne dziedziczone były tylko przez mężczyzn, że nie można było sprzedawać drzew, że bartnicy budowali mosty (myli się z Prusami Bartami), że w XVIII w. bartnictwo nie miało praktycznego znaczenia itd.; por. Gediminas Isokas, *Enciklopedinė miško knyga*, Vilnius 2001, s. 38, 47, 55, 67–68, 93–94, 131–133, 179–180. Zob. także: Algirdas Brukas, Gintautas Mozgeris, *Lietuvos didžiagirės*, Vilnius 2024; Romualdas Deltuvas, Algirdas Brukas, Romualdas Mankus, *Sūduvos girios. Sūduvos girių ir miško ūkio istorinė apžvalga*, Vilnius 2019; Algirdas Brukas, „Dainavos didžiagirė: legendos apie paskutines didžiagirės meškas”, dostęp: <http://miskininkas.eu/dainavos-didziagire-legendos-apie-paskutines-didziagires-meskas/>; idem, „Didžiagirė”, *Dienovidis*, 1998, nr 33, s. 11; Lietuvos TSR miškų ūkis, red. L. Kairiūkštis, Vilnius 1968 i in.

⁷² Zob. także Kazys Šešelgis, *Lietuvių liaudies architektūros paminklai*, t. 1: *Zervynų kaimas*, Vilnius 1974; idem, *Savaimingai susiklostę kaimai*, Vilnius 1988; Mečislovas Urbelis, „Čepkelių raisto apylinkių apgyvendinimo raida”, *Lietuvos TSR architektūros klausimai*, 1979, t. 6, zes. 1, s. 81–96; *Kultūros paminklų enciklopedija*, t. 2, Vilnius 1998, s. 206–300 (tu badania innych wsi rejonu orańskiego – Linica (Lynežeris), Marcinkaice (Marcinkonys), Zerwiny (Zervynos) i in.); Dalė Puodžiukienė, „Musteikos kaimas”, *Statyba ir architektūra*, 1990, nr 4, s. 20–21.

⁷³ Antanas Tyla, „Iš kaimo istorijos”, [w:] *Zervynos*, Vilnius 1964, s. 45–63.

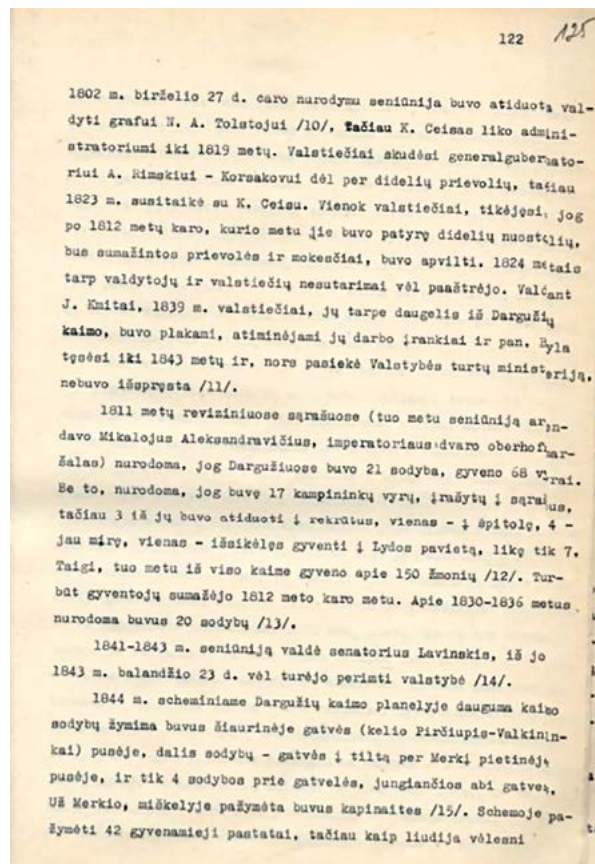
⁷⁴ Urbelis, „Čepkelių raisto apylinkių apgyvendinimo raida”.

⁶⁸ Vaitkevičienė, *Žydinti taurė*, s. 221.

⁶⁹ Wymienić można tylko niektóre z wielu: V. Juodakis, „Paskutinis bartininkas”, *Švyturys*, 1967, nr 12; Leonardas Grudzinškas, „Gudų girios bartininkai”, *Lietuvos pionierius*, 20 IX 1969; idem, „Senosios girios bitininkai”, *Komjaunimo tiesa*, 12 VIII 1967; Antanas Jonaitis, „Bitininkystė ir jos didžiulė nauda”, *Keleivis*, 18 III 1975, nr 11, s. 4; Samuelis Karčiauskas, „Iš drevių medus varvėjo”, *Mūsų gamta*, 1977, nr 7; Balevičius, „Ar išsaugosim drevėtą pušį”; Henrikas Gudavičius, „Griūna senosios dravės”, *Šalčinis*, 1995, nr 17, s. 4–5; Romualdas Vaicekauskas, „Ką mena bičių drevės?”, *Mokslas ir gyvenimas*, 1995, nr 2, s. 31; Romas Norkūnas, Virginija Pugačiauskienė, *Drevinė bitininkystė iš kartos į kartą*, Marcinkonys [i.e. Merkinė, rej. Varėna] 2022, 97 s. (książka wydana w 2022 r. również w jęz. angielskim); Virginija Pugačiauskienė, Romas Norkūnas, Lina Žukauskienė, „Drevinė bitininkystė. Tradicijos raida ir pastangos ją išsaugoti”, [w:] *Gamtos vertybės saugomose teritorijose*, red. D. Matulevičiūtė, Kaunas 2021, s. 31–46. Zapisane przez R. Norkūną dane o barciach, bartnikach i bartnictwie patrz niżej.

⁷⁰ *Словарь русского языка XI–XVII веков*, t. 9, Москва 1975, s. 53–55; t. 19, Москва 1994, s. 49; *Słownik polszczyzny XVI wieku*, Wrocław etc. 1982, t. 14, s. 281.

tam siedem gospodarstw, m.in. Andrzeja Owsiana vel Owiżynia (5 osób, $\frac{3}{4}$ włóki), Iwana Badara (8 osób, uprawiał $1\frac{1}{4}$ włóki) oraz inne; ponadto mieszkało tam kilka rodzin komorników, a także funkcjonowała karczma prowadzona przez Żyda. Mieszkańcy wsi posiadali 17 pni pszczelich w zagrodach oraz 3 barcie w lesie.



Fragment maszynopisu Algirdasa Baliulisa dotyczący wsi Mostejki, rejon orański.
Źródło: VRVA, f. 1019, op. 11, d. 5, d. 263 (2820), k. 168.

W 1850 r. pszczoły trzymano w zagrodach Wincentego Rodziewicza (4 pnie), Antoniego Owsiana vel Owiżynia (8 pni), Piotra Szweda vel Czarneckiego (3 pnie), Jana Wilczyńskiego (2 pnie) oraz Jakuba Lenkiewicza (1 pień) – łącznie 18 pni. Co znamienne, wielu zamożnych mieszkańców wsi w tym czasie pszczoł nie trzymało. Przykładem może być Dementij Badar, posiadający liczną rodzinę (11 osób, w tym 8 zdolnych do pracy), jeden dom mieszkalny i trzy budynki gospodarcze, 2 konie, 3 woły, 2 krowy, 7 owiec i 3 świny, a także 2,42 dziesięciny ziemi zagrodowej, 65 dziesięcin ziemi ornej oraz 4 dziesięciny łąk; do 1850 r. otrzymał on 1 włókę ziemi zamiast wcześniejszej 0,5 włóki i był wzmiankowany także w inwentarzu z 1868 r.

Interesujące jest, że w inwentarzu z 1850 r. zaznaczono, iż chłopskie domy mieszkalne i budynki gospodarcze odnawiano co 40 lat, a dwór przeznaczal na budowę i naprawy – w tym także płotów – drewno w postaci bali, słupów, chrustu oraz opału. Chłopi odrabiali aż sześć dni pańszczyzny tygodniowo od włóki, co sprawiało, że na pszczelarstwo pozostawało niewiele czasu.

Mieszkańcy wsi Czyżuny (Čižiūnai) w XVIII w. nie odrabiali pańszczyzny, lecz płacili czynsz oraz różnego rodzaju daniny. W 1840 r. istniało tam 15 gospodarstw, w których trzymano łącznie 30 pni pszczelich. Wśród mieszkańców było kilku kowali, a wieś była związana z funkcjonowaniem odlewni dział armatnich.

Algirdas Baliulis podał również, że według inwentarza z 1798 r. we wsi Mostejki pszczoły trzymano w czterech z pięciu gospodarstw. Z wyjątkiem zagrody Andrzeja Tumulewicza, który płacił wyłącznie czynsz, pozostali mieszkańcy odrabiali po dwa dni pańszczyzny tygodniowo. Wszyscy oddawali daniny w chmielu, grzybach, sianie, sieciach rybackich (rybach?), szczapach, kurach, jajach oraz zbożu. Trzy gospodarstwa posiadały po jednym koniu, wszystkie natomiast miały od dwóch do czterech wołów⁷⁵.

W historiografii polskiej badania nad bartnictwem rozpoczęły się od publikacji Józefa Izajasza Nagórskiego⁷⁶, Joachima Lelewela⁷⁷ oraz Mikołaja Witwickiego⁷⁸. Witwicki był pierwszym badaczem, który już w trzeciej dekadzie XIX w. wzywał do zachowania i ochrony bartnictwa. W młodości przebywał on w Saksonii⁷⁹, co miało istotny wpływ na jego zainteresowania i perspektywę badawczą. Wiele cennych, empirycznych danych dotyczących bartnictwa w XIX w. zawierają także prace leśnika Aleksandra Połujańskiego (1814–1865)⁸⁰.

W późniejszym okresie ukazała się ogromna liczba opracowań: kilkanaście monografii⁸¹, setki artykułów naukowych oraz wartościowe publikacje źródłowe.

⁷⁵ VRVA, f. 1019, op. 11, d. 5, d. 263 (2820), k. 129, 134–137, 141, 146–147, 153–157, 169.

⁷⁶ N. Bx. [Józef Izajasz Nagórski], „O bartnictwie, czyli dzikim chowie pszczoł w lasach”, *Sylwan*, 1827, nr 4, s. 392–421; Bx. [Józef Izajasz Nagórski], „O potrzebie zachowania i pielęgnowania barci w naszych lasach” przez M. Witwickiego (Artykuł umieszczony w Nrze 30 Gazety Polskiej z r. b. 1828)”, *Sylwan*, 1828, t. 5, nr 4, s. 211–216.

⁷⁷ Joachim Lelewel, *Pszczoły i bartnictwo w Polsce*, Poznań 1856.

⁷⁸ Mikołaj Witwicki, *O chowie pszczoł w prowincjach polskich*, t. 1–2, Warszawa 1829. Jego książki zostały wydane również w języku rosyjskim.

⁷⁹ Witwicki, „O potrzebie zachowania i pielęgnowania barci”, s. 115. Szerzej zob. Stanisław Brzozowski, Władysław Ziemacki, „Mikołaj Witwicki, pionier postępowego pszczelnictwa w XIX w.”, *Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej. Seria B: Historia Nauk Biologicznych*, 1963, t. 7, s. 135–165; Ярослав Сидоровський, „Микола Михайлович Вітвицький”, *Український пасічник*, 2000, nr 7; Б. В. Рудка, „Микола Вітвицький (1780–1853)”, *Пасіка*, 2006, nr 5; Василь Корчемний, *Микола Вітвицький патріарх*, Тернопіль 2008.

⁸⁰ Aleksander Połujański, *Opisanie lasów Królestwa Polskiego i gubernij zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego*, t. 1–4, Warszawa 1854–1855.

⁸¹ Jan Leciejewski, *Pszczoły i bartnictwo w Polsce*, Poznań 1856; Franciszek Rawita-Gawroński, *Prawo bartne XVI wieku*, Lwów 1895; J. [Adam] Braun, *Z dziejów bartnictwa w Polsce: w sprawie art. 3-go ustaw bartnych mazowieckich z r. 1401*, Warszawa 1911; Przemysław Dąbkowski, *Bartnictwo w dawnej Polsce*, Lwów 1923; Stefan Blank-Weissberg, *Barcie i kłody w Polsce*, Warszawa 1937; Józef Rafacz, *Regale bartne na Mazowszu w późniejszym średniowieczu*, Lwów 1938; Jan Jerzy Karpiński, *Ślady dawnego bartnictwa puszczańskie na terenie Białowieckiego Parku Narodowego*, Kraków 1948; Jan Szczudło, *O barciach i bartnikach w dawnej Polsce*, Warszawa 1964; Romuald

Sam region Podlasia doczekał się obszernej, wielokrotnie omawianej⁸² historiografii⁸³. Na szczególne wyróżnienie zasługuje publikacja J. Kochanowskiego poświęcona bartnictwu w okolicach Grodna⁸⁴. Praca ta stała się punktem odniesienia dla wielu późniejszych autorów podejmujących tę tematykę⁸⁵. Wiele z wymienionych oraz innych, niewskazanych tu prac porusza również zagadnienia związane z historią bartnictwa na Litwie, stanowiąc ważne uzupełnienie badań nad tym obszarem.



Badacz historii bartnictwa Otton Hedemann (1887–1937). Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Otton_Hedemann.

Szczególnie cenne są opracowania krajoznawcy Ottona Hedemanna (1887–1937), opublikowane w czwartej dekadzie XX w., obejmujące dwie monografie oraz liczne artykuły⁸⁶. To on w istocie zapoczątkował szczegółowe badania nad historią bartnictwa litewskiego, oparte konsekwentnie na źródłach pierwotnych.

Obszerną bibliografię dotyczącą pszczelarstwa – w tym bartnictwa – obejmującą około 700 pozycji z okresu od XIX w. do lat

30. XX w., zebrał znany historyk kultury Litwy Michał Eustachy Brensztejn (1874–1938)⁸⁷. Niestety, nie przygotował on odrębnego opracowania poświęconego historii bartnictwa.

Żukowski, *Bartnictwo w Zagajnicy Łomżyńskiej w okresie od XVI do połowy*, Białystok 1965; Ewa Ferenc-Szydełko, *Organizacja i funkcjonowanie bartnictwa w dobrach monarszych*, Poznań 1995.

⁸² Antoni Żabko-Potopowicz, „Dzieje bartnictwa w Polsce w świetle dotychczasowych badań”, *Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych*, 1953, t. 15, s. 7–56; Józef Banaszak, „Pszczółka miodna na ziemiach polskich”, *Studia Lednickie*, 2012, t. 11, s. 93–113.

⁸³ Leszek Postołowicz, „Bartnictwo w dawnej Puszczy Grodzieńskiej do końca XVII w.”, *Białostoczczyzna*, 1991, t. 6, nr 3, s. 9–12. Tu także wcześniejsza historiografia.

⁸⁴ J. Kochanowski, „Barcie i bartnictwo w Grodzieńszczyźnie”, *Niemen*, 1935, nr 1. Z wcześniejszych amatorskich opracowań zob. Józef Kibort, „Żmujdzkie prawo bartnicze”, *Wiśła*, 1893, t. 7, s. 296–299.

⁸⁵ Tadeusz Kulesza, *Druskieniki i okolice. Przewodnik turystyczny*, Grodno 1935.

⁸⁶ Otton Hedemann, „Dawne puszcze i łowy nad Dźwiną [1], 2 i 3”, *Echa Leśne*, 1931, t. 8 (8), s. 8–10; t. 8 (9), s. 10–11; t. 8 (10), s. 12–14; idem, „Jeszcze o dawnych puszcach”, *Echa Leśne*, 1932, t. 9 (7), s. 11–12; idem, „Dawne bartnictwo”, *Echa Leśne*, 1933, t. 10 (10), s. 16–17; idem, „Sprawa o zabójstwo strzelca w Puszczy Białowieskiej. Notatka archiwalna (w skróceniu)”, *Echa Leśne*, 1933, t. 10 (9), s. 11–12; idem, *Dawne puszcze i wody*, Wilno 1934; idem, „Z przeszłości Białowieży. Kontrakt z bartnikami”, *Echa Leśne*, 1935, t. 12 (19), s. 12; idem, *Dzieje Puszczy Białowieskiej w Polsce przedrozbiorowej (w okresie do 1798 roku)*, Warszawa 1939.

⁸⁷ Biblioteka Narodowa w Warszawie, Zakład Rękopisów, rkps 10660 III, k. 921; *Wykaz polskich bibliografii nie opublikowanych*, wyd. VI, oprac. J. Pietrzykowska, Warszawa 1988, s. 79.

Spośród prac polskich etnografów istotne znaczenie mają badania Kazimierza Moszyńskiego (1887–1959), dotyczące bartnictwa we wschodnim Polesiu (w rejonach Rzeczy (błr. Рэчыца, *Rečyca) i Mozyrza (błr. Мазыр, *Mazyr). Materiał badawczy gromadził on w 1912 r., pracując w tym regionie jako nauczyciel⁸⁸. Cenne są także opracowania jego współpracownika, miłośnika etnografii Czesława Pietkiewicza, poświęcone temu samemu obszarowi⁸⁹.

Bartnictwu w północno-wschodniej Europie poświęcona została monografia polskiej etnolożki Teresy Siudowskiej-Myzykowej, opublikowana w 1960 r. Autorka opierała się przede wszystkim na pracach polskich badaczy zajmujących się bartnictwem w Polsce, na Ukrainie, Białorusi, w Rosji (do Uralu), a także na Litwie, Łotwie, w Estonii, północno-zachodnich Niemczech oraz na Łużycach. Umiejętnie wykorzystywała wcześniejsze ustalenia Hansa Klosego, Augusta Bielensteina, Stefana Blank-Weissberga, Ferdinanda Linnusa, Jana Jerzego Karpińskiego i innych autorów. Nie prowadziła jednak własnych badań terenowych ani nie korzystała z niepublikowanych materiałów archiwalnych. Najwięcej uwagi poświęciła Polsce, natomiast dane z pozostałych krajów służyły jej głównie do analiz porównawczych. W monografii omówiła rozwój bartnictwa, dobór drzew bartnych, ich gatunki, narzędzia bartników, techniki dziania barci, łapanie i ochronę rodzin pszczelich, miodobranie, a także przetwarzanie i przechowywanie miodu. Szczególnie wartościowe są zestawienia tabelaryczne i wizualne rekonstrukcje przygotowane przez autorkę. Zwróciła ona uwagę, że najwięcej informacji o technice i narzędziach pochodzi z okresu schyłku bartnictwa, jednak narzędzia bartników z XIX w. w dużej mierze odzwierciedlają wcześniejsze formy⁹⁰.

W historiografii białoruskiej brak jest monograficznego opracowania poświęconego bartnictwu, wydano jednak syntezę⁹¹ oraz liczne artykuły⁹² i publikacje źródłowe. Na szczególne wyróżnienie zasługuje niewielkie, lecz niezwykle cenne poznawczo studium etnologa Aleksandra Sierżputowskiego (Александр Казимирович Сергпутовский, 1864–1940). Ten wieloletni muzealnik w publikacji z 1914 r. opisał bartnictwo na Polesiu, do którego zaliczał gubernię mińską i grodzieńską,

⁸⁸ Kazimierz Moszyński, *Polesie Wschodnie*, Warszawa 1928. Zob. także Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*, t. 1.

⁸⁹ Czesław Pietkiewicz, *Polesie Rzeczyckie. Materiały etnograficzne*, cz. 1: *Kultura materialna*, Kraków 1928; idem, *Kultura duchowa Polesia rzeczyckiego. Materiały etnograficzne*, Warszawa 1938.

⁹⁰ Siudowska-Myzykowa, *Materiały do bartnictwa w północno-wschodniej Europie*.

⁹¹ Владимир Гурков, Станислав Терёхин, *Бортничество в Белоруссии*, Минск 1980; idem, *Занятие издревле благородное*, Минск 2007; Уладзімір Гуркоу, Станіслаў Цярохін, „Бортництва і пчаларства”, [w:] *Промыслы і рамёствы Беларусі*, Мінск 1984, s. 47–57.

⁹² Зміцер Крывашэў, „Беларускае бортніцтва ў XX ст.”, *Гістарычны альманах*, Мінск 2009, t. 15, s. 35–45; idem, „Эвалюцыя бортніцтва на беларускіх землях Вялікага Княства Літоўскага”, *Гістарычны альманах*, Гродна 2009, t. 15, s. 35–44; Вольга Бабкова, „Нашыя ‘бшчолы’ (развагі з нагоды чытання актавых кніг канца XVI ст.)”, *Номо historicus* 2009. *Гадавік антрапалагічнай гісторыі*, Вільня 2010, s. 11–20; Андрэй А. Дзятчэня, Аляксей М. Загідулін, „Становішча бортніцтва на тэрыторыі Гродзенскага павета ў XVI–XVII стст.”, [w:] *Беларусь у кантэксце еўрапейскай гісторыі: асоба, грамадства, дзяржава*, Гродна 2019, cz. 2, s. 93–96; Калядзінскі, „Лясныя промыслы ў гарадах Беларусі...”, s. 6–13; Иван Осипов, „Традыцыйне бортніцтва на тэрыторыі Білорусі: історичні, этнографічны аспекты та даслідження”, [w:] *Бортніцтва Полісся, Вишгородський історико-культурний заповідник*, Київ 2020, s. 108–124.

korzystając również z danych z regionu Dajnawa. W 1909 r., podczas ekspedycji etnograficznej w powiecie trockim, odwiedził Marcinkańce oraz kilka innych wsi dzukijskich. Zgromadził obszerną kolekcję etnograficzną i fototekę, dokumentując fotograficznie i rysunkowo współczesnych sobie bartników, ich narzędzia oraz drzewa bartne. Część zgromadzonych przez Sierżputowskiego materiałów do dziś nie została w pełni opracowana ani wykorzystana przez badaczy. Ze względu na niekorzystne uwarunkowania geopolityczne nie mogły one zostać uwzględnione także w niniejszym opracowaniu.



Badacz bartnictwa, etnolog Aleksander Sierżputowski (1864–1940). Źródło: <https://ethnomuseum.ru/collections/collectors/serzhputovskij-aleksandr-kazimirovich/>

Sierżputowski dążył do ukazania etnicznych, religijnych oraz innych komponentów krajobrazu kulturowego Polesia, podkreślając etnokulturową konwergencję Litwinów i Białorusinów, wynikającą ze wspólnej tradycji historycznej oraz długiego współistnienia w wielonarodowym państwie. W tym kontekście zwrócił również uwagę na wspólne cechy bartnictwa⁹³.

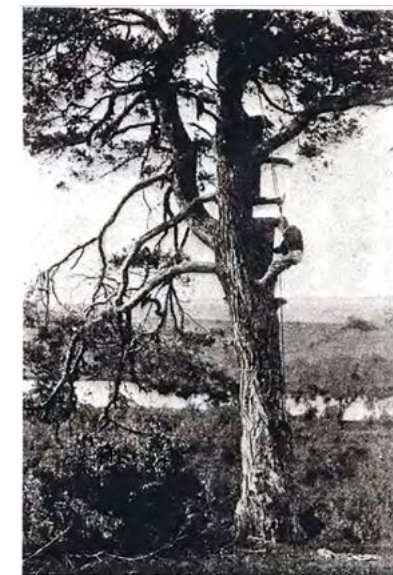
Profesor ówczesnego Uniwersytetu w Dorpacie (Tartu), rosyjski etnolog Dmitrij Zielenin (1878–1954), w pracy z 1927 r. poświęconej starodawnemu pszczelarstwu opierał się na badaniach Sierżputowskiego, jednocześnie publikując nowe dane oraz materiały ikonograficzne. Nie wszystkie jego stwierdzenia były

⁹³ Александр Сержпутовский, „Бортничество в Белоруссии”, [w:] *Материалы по этнографии России*, ред. Ф. К. Волков, т. 2, Санкт-Петербург 1914, s. 13–34. Szerzej zob. Владимир А. Дмитриев, Елена Ф. Кононова, Олег В. Лысенко, Любовь И. Мишурина, Станислав С. Петряшин, Ольга М. Фишман, „Сержпутовский Александр Казимирович”, dostęp online: <https://ethnomuseum.ru/collections/collectors/serzhputovskij-aleksandr-kazimirovich/>.

jednak w pełni precyzyjne. Przykładowo ilustrację bartnika z leziwem, opublikowaną przez Sierżputowskiego, Zielenin określił jako przedstawiającą „białoruskiego bartnika”, choć mogła ona równie dobrze przedstawiać bartnika litewskiego; błędnie przypisał także Marcinkańce oraz inne okolice dzisiejszej południowo-wschodniej Litwy (wówczas należące do guberni grodzieńskiej)⁹⁴.



Bartnik z leziwem. Źródło: А. Сержпутовский, „Бортничество в Белоруссии”, s. 14, рис. 1.



Bartnik z leziwem na sośnie bartnej. Źródło: А. Сержпутовский, „Бортничество в Белоруссии”, s. 14, рис. 2.

Pod koniec XIX i na początku XX w. ukazały się cenne publikacje niemieckich autorów bałtyckich: botanika Hugona Wilhelma Conwentza (któremu niestety nie udało się opublikować planowanego obszernego dzieła), a także Juliusa Klingego i Augusta Bielensteina, poświęcone drzewom bartnym w regionie wschodniego Bałtyku oraz Prus Zachodnich. Prowadzono wówczas badania terenowe, publikowano pomiary drzew bartnych oraz materiały ikonograficzne. Szczególnie wartościowe jest opracowanie Bielensteina, w którym omówiono również narzędzia i metody pracy bartników⁹⁵.

⁹⁴ Дмитрий Зеленин, *Восточнославянская этнография*, Москва 1991, s. 108–113.

⁹⁵ Hugo Wilhelm Conwentz, „Über Bienenbäume (Beutkiefern)”, *Schriften der Naturforschenden Gesellschaft in Danzig. Neue Folge*, 1899, t. 10, s. 45–46; Julius Klinge, „Die Honigbäume des Ostbalticums und die Beutkiefern Westpreussens”, *Schriften Naturforschenden Gesellschaft. Neue Folge*, 1901, t. 10 (3), s. 215–242; August Bielenstein, „Die alte Waldbienenzucht der Letten”, [w:] *Kulturgeschichte und Archaeologie der Völker Russlands im Westgebiet*, Riga 1896, s. 1–34; idem, *Die Holzbauten und Holzgeräte der Letten. Ein Beitrag zur Ethnographie*, t. 1: *Die Holzbauten*, St. Petersburg 1907.

Na uwagę zasługuje także praca Hansa Klosego z 1925 r., zawierająca materiał ikonograficzny dotyczący bartnictwa w regionie Dajrawy. Autor korzystał z materiałów zgromadzonych przez Eberharda Stechowa w lasach Berszty-Żubrowo (błr. Бёршты, **Bieršty*; błr. Зубрава, **Zubrava*). Opracowanie to zostało wysoko ocenione przez przyrodnika Tadasa Ivanauskasa⁹⁶.

Kapitałne znaczenie ma rozprawa estońskiego etnologa Ferdinanda Linnusa (Ferdinand Leinbock, 1895–1942) z końca lat 30. XX w., w której – przy szerokim ujęciu historyczno-porównawczym oraz bogatym materiale ikonograficznym – zbadano dziedzictwo bartnictwa na niemal całym obszarze jego występowania. Według autora na Litwie bartnictwo było szczególnie rozwinięte i tam też najdłużej się utrzymało. Pisząc o Litwie, Linnus opierał się przede wszystkim na studium Hansa Klosego z 1921 r.⁹⁷

Wyjątkowo wartościowe jest badanie łotewskiego archeologa Jānisa Apalsa, poświęcone narzędziom bartniczym odkrytym podczas wykopaliś osady Łatgalów z IX–X w. nad jeziorem Āraiši (Łotwa). Znalezione tam półprodukty oraz uszkodzone narzędzia wykonywane na miejscu, m.in. leziwo. To niewielkie objętościowo, lecz w praktyce niemal nieprześcignione opracowanie archeologiczne w istotny sposób uzupełniło przede wszystkim etnograficzne źródła z końca XIX i początku XX w., a także dane historyczne dotyczące bartnictwa Bałtów⁹⁸.

Cenne są również prace z drugiej połowy XVIII w. dotyczące bartnictwa Baszkirów (Czeremisów) oraz Tatarów na obszarze między Wołgą a południowym Uralem w Rosji, autorstwa Piotra Ryczkowa (Пётр Иванович Рычков), Iwana Lepiochina (Иван Иванович Лепёхин) oraz niemieckiego przyrodnika Petera Simona Pallasa (Пётр Симон Паллас). Władze rosyjskie powierzyły Pallasowi także badania bartnictwa prowadzone w ramach ekspedycji z lat 1768–1769. W opracowaniach tych szczegółowo omówiono metody bartnictwa, używany sprzęt i wyposażenie, sposoby zarządzania barci oraz różne techniki ochrony przed niedźwiedziami. Dużą wartość przedstawiają również rysunki Michaiła Szałaurowa (Михаил Шалауров), przygotowane do publikacji Ryczkova i Lepiochina⁹⁹. Prace

⁹⁶ Hans Klose, „Über Waldbienenzucht in Lithauen und einigen Nachbargebieten”, [w:] *Beiträge zur Natur- und Kulturgeschichte Lithauens und angrenzender Gebiete*, München 1925, cz. 3, s. 343–406. Zob. recenzję, Ivanauskas, „Ueber Waldienbezucht in Litauen...”, s. 778–780.

⁹⁷ Ferdinand Linnus, *Eesti vanem mesindus*, t. 1: *Metsamesindus*, Tartu 1939. Przedstawione na podstawie referatu w języku niemieckim: idem, „Die ältere Bienenzucht Estlands. I. Die Waldbienenzucht”, *Eesti Rahva Muuseumi aastaraamat*, t. XII–XIII, 1940; Ivor H. Williams, Peeter Padjus, Enn Pärn, Mati Rootslane, Jaan Susi, „A history of beekeeping in Estonia”, *Bee World*, 1995, t. 76, nr 1, s. 18–30. Ponadto w 1941 r., podczas okupacji sowieckiej, Ferdinand Linnus – po krótkim okresie pełnienia służby – został oskarżony o szpiegostwo i zmarł na tyfus w obozie Unžlag.

⁹⁸ Jānis Apals, „Senākiemeža dravniecības darbarīku atradumi Latvijā”, [w:] *Arheoloģija un etnogrāfija*, t. 20: *Pētījumi par Kurzemi un Zemgali*, Ryga 2000, s. 11–17. Zob. także wcześniejszą literaturę archeologiczną, etnograficzną oraz inną dotyczącą narzędzi łotewskich bartników.

⁹⁹ Пётр Рычков, „Третье продолжение о пчелах”, *Труды Вольного экономического общества к поощрению в России земледелия и домостроительства 1769 года*, ч. 11, Санкт-Петербург 1769, s. 78; Петр Симон Паллас, *Путешествие по разным провинциям Российского государства*, ч. 1, Санкт-Петербург 1809, s. 564 (wyd. pierwsze 1770); *Дневные записки путешествия доктора и Академии Наук адъюнкта Ивана Лепехина по разным провинциям Российского государства, 1768 и 1769 году*, Санкт-Петербург 1771.

tych autorów można równolegle traktować jako istotne źródła historyczne do badań nad bartnictwem.

Istotne są również późniejsze badania wskazujące, że od lat 50. XVIII w. bartnictwo było stopniowo wypierane przez ule kładowe. Powstawały one w gospodarstwach domowych w wyniku przenoszenia wyciętych barci z powalonych drzew bartnych. Ule ramkowe pojawiły się w omawianym regionie dopiero w latach 60. XX w.¹⁰⁰

Polityka władz rosyjskich wobec bartnictwa – także na terenach dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego – w XIX w. została szczegółowo omówiona w cennym badaniu Mariny Łoskutowej (Марина Викторовна Лоскутова)¹⁰¹. Ukazały się ponadto nowe prace poświęcone bartnictwu i pszczelarstwu w Rosji. Najnowszą z nich, dotyczącą historii pszczelarstwa w Europie Wschodniej, jest wspomniana wcześniej monografia etnolożki Catherine B. Clay, wydana pod koniec 2024 r. Praca ta przedstawia w istocie syntetyczny obraz dziejów i kultury pszczelarstwa w Rosji. Zdaniem autorki w północnej Eurazji ludzie w znacznym stopniu zawdzięczali swój sukces bartnictwu; w regionie tym ukształtował się szczególny związek między lasem, pszczołami a człowiekiem¹⁰². Z tą ogólną konkluzją można się zgodzić.

Tak więc bartnictwo, choć geograficznie występowało w regionach znacznie od siebie oddalonych, w wielu aspektach – zwłaszcza technologicznych – było niemal identyczne. Powstaje zatem pytanie, czy były to doświadczenia przejęte w drodze dyfuzji kulturowej, czy też rozwijały się autonomicznie. Jak już wspomniano, leksyka pszczelarska (bartnicza) – obejmująca takie terminy, jak „wspinać się” (lit. *laipioti*), „drzewo” (lit. *medis*), „pszczoły” (lit. *bitės*), „uprawiać pszczelarstwo” (lit. *bitininkauti*), a także wiele innych – była rozpowszechniona w językach germańskich, słowiańskich, bałtyckich, ugrofińskich i innych.

W monografii oraz licznych artykułach poświęconych tej problematyce Rainer Eckert zwraca uwagę, że w językach wschodnich Bałtów – litewskim i łotewskim – terminy opisujące ten typ pszczelarstwa mają równie starą tradycję jak w językach słowiańskich oraz ugrofińskich (mordwińskich i maryjskich)¹⁰³. Oprócz tego wybitnego badacza wiele publikacji – zarówno monografii, jak i artykułów poświęconych tej tematyce, w tym polskiej terminologii bartniczej – ogłosiła filolożka Agata Kwaśnicka-Janowicz¹⁰⁴.

¹⁰⁰ Евгений М. Петров, *Башкирская бортевая пчела*, Уфа 1983; idem, *Об истоках лесного пчеловодства Башкортостана*, wyd. 2 popr. i uzup., Уфа 2009.

¹⁰¹ Марина В. Лоскутова, Анастасия А. Федотова, „Правительственная политика в отношении бортного пчеловодства в Российской империи XVIII–XIX вв.”, *Известия Русского географического общества*, 2019, t. 151, nr 2, s. 78–95.

¹⁰² Clay, *A History of Beekeeping and the Honeybee*.... Zob. także Martha Lahana, „The Usefulness of Bees in Muscovy”, *Russian History*, 2018, t. 45, nr 1, s. 29–51. Artykuł ten zawiera liczne nieścisłe twierdzenia.

¹⁰³ Eckert, *Untersuchungen zur historischen Phraseologie*..., i in. Pozostałe jego publikacje zob. wyżej.

¹⁰⁴ Agata Kwaśnicka-Janowicz, *Staropolska terminologia bartnicza (na tle porównawczym)*, Kraków 2018, i in.

Badania nad historią bartnictwa na Litwie pozostają jednak niewystarczające. Najlepiej rozpoznane są aspekty etnograficzne i językoznawcze, natomiast wciąż brakuje bogatszej i systematycznej bazy faktograficznej.

Analiza problematyki badawczej podjętej w niniejszej pracy była możliwa dzięki szerokiej bazie źródeł drukowanych i rękopiśmiennych. Materiał ten jest nie tylko obszerny i wieloaspektowy, lecz także silnie rozproszony w różnych repozytoriach pamięci, przede wszystkim litewskich i polskich. Przeanalizowano również materiały przechowywane w Szwecji, związane z gospodarką Wielkiego Księstwa Litewskiego i istotne dla badań nad bartnictwem, takie jak pełny inwentarz ekonomii olickiej z 1649 r.¹⁰⁵ czy potwierdzenia praw właścicieli majątków w starostwie i leśnictwie olickim z początku XVII w.¹⁰⁶

Niestety, obecnie brak możliwości korzystania z cennych dla omawianej problematyki materiałów przechowywanych w Narodowym Archiwum Historycznym w Mińsku na Białorusi; w niniejszej pracy znalazły się jedynie nieliczne odniesienia do zasobów tego archiwum. Stanowi to poważną lukę badawczą, niezależną od woli autorów.

Ze względu na obfitość źródeł zasadne jest ich omówienie według wyodrębnionych grup źródłowych. Po pierwsze, w historiografii szeroko, lecz z punktu widzenia bartnictwa jedynie selektywnie i nierzadko bez ujęcia syntetycznego, wykorzystywano oraz analizowano bazę źródeł normatywnych – prawnych Wielkiego Księstwa Litewskiego. Warto wspomnieć kilka z nich.

Szczególne znaczenie mają wszystkie trzy opublikowane Statuty Litewskie (1529, 1566, 1588), które wytyczały i normowały kierunki rozwoju bartnictwa¹⁰⁷. Były one często wykorzystywane w dotychczasowej historiografii, dlatego w niniejszej pracy dokonano jedynie przeglądu i porównania wybranych artykułów tych kodeksów oraz zwrócono uwagę na niektóre niuanse ich litewskich przekładów. Cenne są także przepisy reformy włócznej z 1557 r. oraz zarządzenia Zygmunta Augusta z 1567 r. dla leśniczych (gajowników), na mocy których tworzone kompleksy leśne – leśnictwa¹⁰⁸. Nie mniej istotne są rewizje leśnictw z lat 1559 oraz 1639–1641¹⁰⁹. W pracy wykorzystano również różnego rodzaju akty prawa lokalnego – dworskie akty prawne Wielkiego Księstwa Litewskiego.

¹⁰⁵ Kungliga Biblioteket, Stockholm D 1475-5, k. 17.

¹⁰⁶ Riksarkivet, Stockholm, Extranea Polen, nr 125.

¹⁰⁷ *Pirmasis Lietuvos Statutas*, t. 2, cz. 1: *Tekstai senąja baltarusių, lotynų ir senąja lenkų kalbomis*, parengė E. Gudavičius, S. Lazutka, I. Valikonytė, Vilnius 1991; *Статут Вялікага княства Літоўскага 1566 года*, Мінск 2003; *Lietuvos Statutas. The Statute of Lithuania. Statuta Lituaniae*, [tłum. E. Gudavičius], Vilnius 2002; *Pirmoji Lietuvos Statuto Slucko nuorašas*, parengė I. Valikonytė, Vilnius 2020; *Trečiasis Lietuvos Statutas*, tłum. z języka ruskiego R. Jaramičius, J. Machovenko, Vilnius 2023. Ostatni przekład nie spełnia wymogów stawianych tłumaczeniom naukowym.

¹⁰⁸ *Литовская Метрика*, отделы первый–второй, ч. 3: *Книги публичных дел*, т. 1, *Русская историческая библиотека* (dalej: РИБ), т. 30, Санкт-Петербург 1914; „Ustawa krola JMCJ lesniczam w WXLit. roku 1567 11 27 w Knyszynie”, wyd. O. Hedemann, *Echa Leśne*, 1936, nr 4, s. 3–4.

¹⁰⁹ *Ревизия пуцц и переходов звериных в бывшем Великом Княжестве Литовском, с присовокуплением грамот и привилегий на входы в пуцци и на земли, составленная Григорием Богдановичем Воловичем в 1559 году* [...], Вильна 1867; *Ординация королевских пуцц въ лесничествахъ*

Jednym z największych i najważniejszych zespołów źródłowych są Księgi Metryki Litewskiej, stanowiące fragment archiwum Wielkiego Księstwa Litewskiego. Przejrzano rękopiśmienne oraz publikowane księgi Metryki z XVI i początku XVII w., obejmujące zapisy, sprawy sądowe i publiczne. Dostarczają one bardzo zróżnicowanych informacji – od wzmianek o poszczególnych bartnikach po akty normatywne, takie jak przywileje nadawane poszczególnym regionom Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Do drugiej grupy kompleksowych źródeł należą inwentarze majątków, materiały sądów gromadzkich oraz poszczególnych sądów powiatowych. Łącznie przejrano kilkaset inwentarzy majątkowych. Niestety, informacje dotyczące bartnictwa udało się odnaleźć jedynie w części z nich.

Ważne materiały odnaleziono w inwentarzach majątków przechowywanych w Dziale Rękopisów Biblioteki Wróblewskich Litewskiej Akademii Nauk (Lietuvos Mokslo Akademijos Vrublevskių Biblioteka, LMAVB) w Wilnie oraz w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie¹¹⁰. Niektóre z tych dokumentów mają charakter wyjątkowy, jak na przykład opis drzew bartnych w majątku Orzeszkowice (błr. *Арэхавічы*, **Arechavičy*) z 1599 r. Niemniej jednak, biorąc pod uwagę czasochłonność kwerendy oraz wrażliwość materiału na upływ czasu, tego rodzaju źródła nie we wszystkich przypadkach okazały się w pełni przydatne badawczo. Jedynie około 10–15% analizowanego materiału inwentarzowego zawierało informacje o barciach znajdujących się na terenie majątków; znacznie częściej odnotowywano ule zlokalizowane w folwarkach dworskich. Znaczna część zachowanych materiałów dotyczy zatem nie tyle bartnictwa, ile pszczelarstwa domowego. Źródła te przechowywane są głównie w Dziale Rękopisów Biblioteki Wróblewskich Litewskiej Akademii Nauk, w zespole archiwalnym 43, tj. w zbiorze Kapituły Wileńskiej (f. 43, Vilniaus kapitulų fondas).

Kontynuując omówienie materiałów sądowych, należy zaznaczyć, że duże nadzieje wiązano z niepublikowanymi aktami sądowymi dworów i powiatów. Oczekiwania te znalazły jednak jedynie częściowe urzeczywistnienie. Wśród przejranych ksiąg kowieńskich sądów ziemskich z początku XVII w.¹¹¹ odnaleziono zaledwie kilka akt związanych z pszczelarstwem domowym. Znacznie cenniejsze dla badań nad historią bartnictwa okazały się pojedyncze dokumenty przechowywane w Bibliotece Uniwersytetu Wileńskiego (zespoły archiwalne f. 4 i f. 5)¹¹². Również wyjątkowo istotne są XVIII-wieczne inwentarze leśnictw i majątków

бывшего Великокого Княжества Литовского [...] оставленная по инструкции короля Владислава IV-го [...] в 1641-м году, Вильна 1871.

¹¹⁰ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów (dalej: AGAD, AR), dz. X, XI, XXV. Zob. także AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego, nr 34 i in. O inwentarzach dóbr w Dziale Rękopisów Biblioteki Wróblewskich Litewskiej Akademii Nauk (Lietuvos Mokslo Akademijos Vrublevskių Biblioteka, dalej: LMAVB) zob.: *Feodalinių žemės valdų Lietuvoje inventorių aprašymas*, sud. V. Abramavičius, Vilnius 1963.

¹¹¹ Księgi sądu ziemskiego kowieńskiego z lat 1602, 1609–1610, 1613–1614, 1615–1616, 1617, 1632, VUB, f. 7, nr 34, 37, 38–40, 43.

¹¹² Np., VUB, f. 4-A139-38623.

w regionie Podlasia, zachowane w Dziale Rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego¹¹³.

Jednym z kluczowych zespołów źródłowych dla omawianej problematyki są materiały przechowywane w Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym (Lietuvos valstybės istorijos archyvas, LVIA). Należą do nich przede wszystkim dokumenty komisji skarbowej z XVIII w., wśród których szczególnie cenne są materiały dotyczące leśnictw królewskich, takie jak protokoły licytacji ekonomii grodzieńskiej i olickiej oraz inwentarze poszczególnych starostw, m.in. koniawskiego¹¹⁴.

Spośród źródeł drukowanych na pierwszym miejscu należy wymienić publikacje wydane w XIX w. przez Wileńską Komisję Archeograficzną, obejmujące inwentarze majątków z XVI w., materiały sądów kopnych oraz dokumenty sądów powiatowych z Wilna, Wiłkomierza (Ukmergė) i Grodna¹¹⁵. Wyjątkową wartość mają także opracowania Konstantinasa Jablonskisa dotyczące inwentarzy majątków z XVI w., a także późniejsze edycje inwentarzy z XVII w.¹¹⁶ Z punktu widzenia informacji odnoszących się bezpośrednio do bartnictwa materiał najbardziej wartościowy i spójny stanowią źródła z XVI–XVIII w., zwłaszcza te dotyczące instrukcji majątkowych oraz sporów chłopów i mieszczan z zarządcami dworów¹¹⁷.

Warto także osobno wyróżnić fundamentalną publikację historyka Konstantinasa Jablonskisa, w której ogłoszono drukiem wiele starannie dobranych aktów związanych z dawną historią bartnictwa. Choć praca ta zawiera pewne drobne nieścisłości – na przykład kilkanaście opublikowanych w niej aktów dotyczyło nie bartników, lecz Prusów Bartów¹¹⁸ – mimo to pozostaje ona niezmiennie wartościowa. W badaniach wykorzystano również niepublikowane materiały zgromadzone przez Jablonskisa po II wojnie światowej, odnoszące się do historii pszczelarstwa na Litwie¹¹⁹.

Te oraz inne, wskazane w tekście źródła drukowane i rękopiśmienne, a także szeroko uwzględniona historiografia międzynarodowa, umożliwiły analizę postawionych w pracy pytań badawczych, wyjaśnienie wielu problemów oraz weryfikację niektórych tez wysuwanych we wcześniejszej literaturze przedmiotu.

Wczesna ikonografia litewskiego bartnictwa opiera się w dużej mierze na pojedynczych XVII–XVIII-wiecznych przedstawieniach barci, drzew bartnych oraz bartników. Uzupełniają ją obrazy dokumentujące pracę bartników z XIX w.

¹¹³ VUB, f. 4-A1939-34484.

¹¹⁴ Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne (Lietuvos valstybės istorijos archyvas, dalej: LVIA), f. 11, nr 955, 1054, 1062, 1201, 1304, 1378, 1392, 1409, 1434 i in.

¹¹⁵ *Istorijos archyvas*, t. 1: XVI a. *Lietuvos inventoriai*, surinko K. Jablonskis, Kaunas 1934; *Lietuvos inventoriai XVII a. Dokumentų rinkinys*, sud. K. Jablonskis, M. Jučas, Vilnius 1962.

¹¹⁶ *Акты Виленской археографической комиссии*, т. 14: *Инвентари имений XVI-го столетия*, Вильна 1887. W pracy wykorzystano także inne tomy wydane przez komisję: 8, 13, 14, 17, 18, 32.

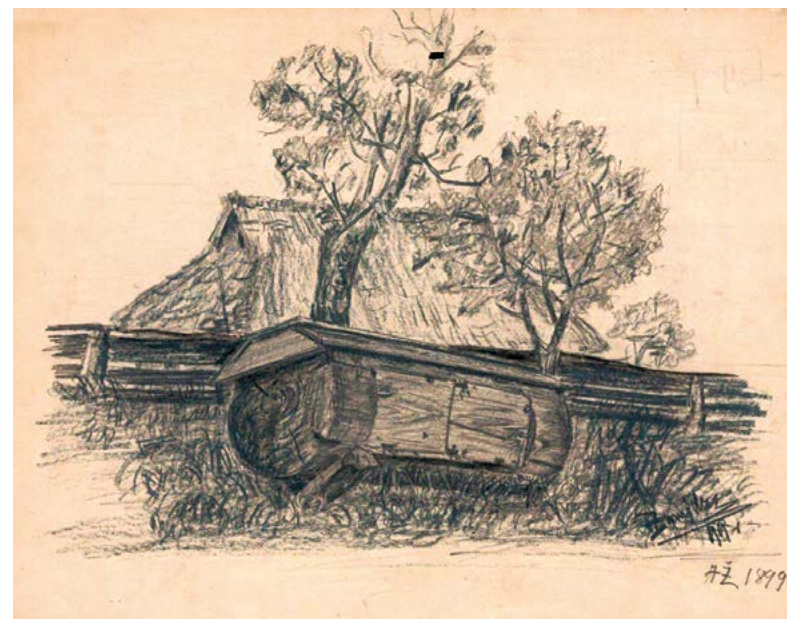
¹¹⁷ *Lietuvos valstiečių ir miestelėnų ginčai su dvarų valdytojais. Dokumentų rinkinys*, cz. 1: XVI–XVII amžiai, sud. K. Jablonskis, Vilnius 1959; *Lietuvos valstiečių ir miestelėnų ginčai su dvarų valdytojais. Dokumentų rinkinys*, cz. 2: XVIII amžius, parengė R. Jasas, Vilnius 1961; *Instrukcijos feodalinių valdų administracijai Lietuvoje XVII–XIX a.*, parengė Z. Kiaupa, J. Kiaupienė, Vilnius 1985.

¹¹⁸ Konstantinas Jablonskis, *Lietuviški žodžiai senosios Lietuvos raštinų kalboje*, cz. 1: *Tekstai*, Kaunas 1941.

¹¹⁹ LMAVB, f. 256.

Przydatna jest również ikonografia XX-wieczna, jednak odzwierciedla ona już stan bartnictwa z końca XIX i początku XX w., a nie jego wcześniejsze formy.

Niektórzy autorzy XIX i pierwszej połowy XX w. wzywali do ochrony oraz badań nad dziedzictwem bartnictwa, podejmując próby jego dokumentowania. Przyrodnik Tadas Ivanauskas w 1927 r. podkreślał, że na obszarze Berszty–Żubrowo (określanym przez niego jako tzw. „Gudų šalis”, czyli (biało)ruska kraina) – który znalazł się w granicach Polski i w wyniku intensywnej eksploatacji lasów oraz napływu osadników ulegał szybkiemu zanikowi – przynajmniej w okolicach Merecza (Merkinė), Niedzing (Nedzingė) i Oran (Varėna) „należałoby podjąć starania, aby istniejące tam barcie nie zostały zniszczone, ponieważ stanowią one piękny zabytek naszej dawnej kultury”. Jak gorzko dodawał, „wstyd się przyznać, że sprawę tę wysunęliśmy nie my, lecz uczone z dalekiej Bawarii!”¹²⁰.



Ul kłodowy (leżak) należący do ojca malarza Antanasa Žmuidzinavičiaus, mal. Antanas Žmuidzinavičius. Źródło: www.europeana.eu/lt/item/2021802/LIMIS_50000013765493.

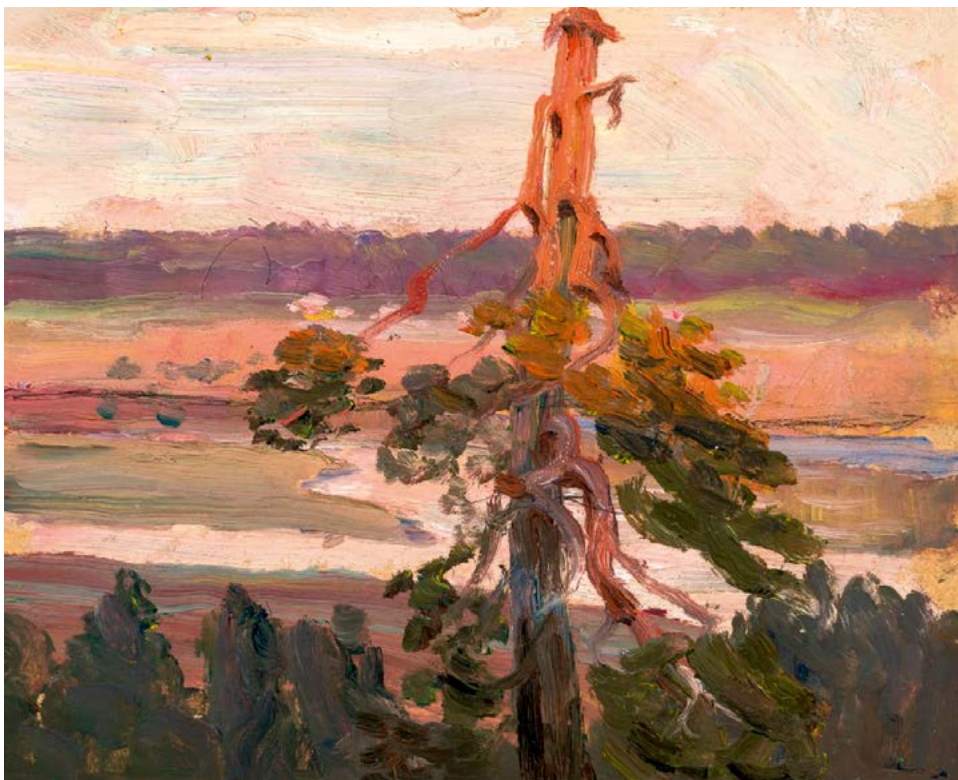
Dla innych autorów natomiast barcie kojarzyły się przeciwnie – z rzekomą ciemnotą „dzukijskiego zakątka”¹²¹. Ponieważ zagadnienie to nie będzie dalej rozwijane, warto jedynie odnotować, że relikty dzukijskiego bartnictwa znalazły także swoje miejsce w twórczości litewskich artystów malarzy. Kilka sosen bartnych

¹²⁰ Ivanauskas, „Ueber Waldienbezucht in Litauen...”, s. 780.

¹²¹ „Tai «dzukų kampelio» su «dravėmis» ir kitokiomis ypatingomis... labiausiai gi «tamsybėmis», Kaunietis, „Marcinkonių”, *Katalikas*, 6 VII 1911, nr 27, s. 2.

uwiecznił na obrazach wybitny litewski malarz realistyczny Antanas Žmuidzina-
navičius (1876–1966), pochodzący z regionu Dajrawy. Artysta był szczególnie
wrażliwy na sprawy swojej rodzinnej ziemi, troszczył się o jej oświatę i język,
alitewskich mieszkańców Druskienik (Druskininkai), Marcinkańców (Marcinkonys),
Mosteжек (Musteika), Dubicz (Dubičiai) i innych miejscowości nazywał „ludźmi
z żelaza”¹²². Jego ojciec zajmował się pszczelarstwem, a w ogrodzie posiadał kilka
kłód bartnych¹²³.

Na I Wystawie Sztuki Litewskiej w Wilnie na początku 1907 r. zaprezentowano
obraz Antanasa Žmuidzina-
navičiusa *Aviliai sutemoj (Ule o zmierzchu)*¹²⁴.



Dravė (Sosna bartna), mal. Antanas Žmuidzina-
navičius, 1910, wieś Mizery
pod Druskienikami. Źródło: <https://www.limis.lt/valuables/e/>

Wygląda na to, że zainteresowanie Žmuidzina-
navičiusa sosnami bartnymi
w pierwszej dekadzie XX w. było silnie stymulowane jego przyjaźnią z przyrodni-
kiem Tadasem Ivanauskasem. W 1907 r. wspólnie podróżowali przez torfowisko

¹²² Antanas Žmuidzina-
navičius, „Apie dzūkų švietimą”, *Viltis*, 20 X 1910, nr 120, s. 1.

¹²³ Antanas Žmuidzina-
navičius, *Paletė ir gyvenimas*, Vilnius 1963, s. 15.

¹²⁴ Zob. *Pirmoji lietuvių dailos paroda Vilniuje*, Vilnius 1906, s. VIII.

Czepkiele (Čepkeliai), a Ivanauskas konsekwentnie apelował o ochronę barci. Obaj
często korespondowali ze sobą i wielokrotnie wspólnie przemierzali region Dzukii,
utrzymując bliski kontakt także w okresie sowieckim¹²⁵.

Na obrazie z 1906 r. zatytułowanym *Dzūkų kaimelis (Dzukijska wioska)* Žmuidzi-
navičius przedstawił dwór szlachty okolicznej (zaściankowej) w Kurcieniszkach
(Kurtiniškės, parafia Słoboda), z krzyżem i wysoką, krzywą sosną o nieregularnej
koronie. Nie była to jednak sosna bartna. Natomiast na obrazie z 1910 r. zatytuło-
wanym *Dravė* artysta ukazał starą sosnę bartną we wsi Mizery (Mizarai) koło
Druskienik. Obraz ten był eksponowany na V Wystawie Sztuki Litewskiej w Wil-
nie¹²⁶. W tym samym okresie Žmuidzina-
navičius najprawdopodobniej namalował
także inne sosny bartne. W 1936 r. powstał obraz *Drevė paežerėje (Sosna bartna nad
jeziorem)*, również przedstawiający drzewo bartne¹²⁷.



Dravė (Sosna bartna), mal. Antanas Žmuidzina-
navičius, 1910, karton.
Źródło: <https://www.limis.lt/valuables/e/>

¹²⁵ Žmuidzina-
navičius, *Paletė ir gyvenimas*, s. 121–126, 306, 308, 386–389.

¹²⁶ *V lietuvių dailės paroda*, Vilnius 1911, s. 7.

¹²⁷ Žmuidzina-
navičius, *Paletė ir gyvenimas*, s. 145.



Drevė paežerėje (Sosna bartna nad jeziorem), mal. Antanas Žmuidzinavičius, 1936.
Źródło: Antanas Žmuidzinavičius. *TSRS liaudies dailininkas*, ryc. 55.

Rozpoznawalność twórczości Žmuidzinavičiaus przyczyniła się zapewne do tego, że sosna bartna zaczęła funkcjonować jako jeden z symboli Dzukii. W jednej z recenzji jego prac pisano: „*Dravės* – to prawdziwe sosny z uciętym wierzchołkiem, w których trzyma się pszczoły. Motyw pochodzi z regionu Dzukia”¹²⁸. Znaczenie miało również to, że obraz tego znanego malarza zatytułowany *Dravės* był rozpowszechniany również w formie pocztówki¹²⁹.

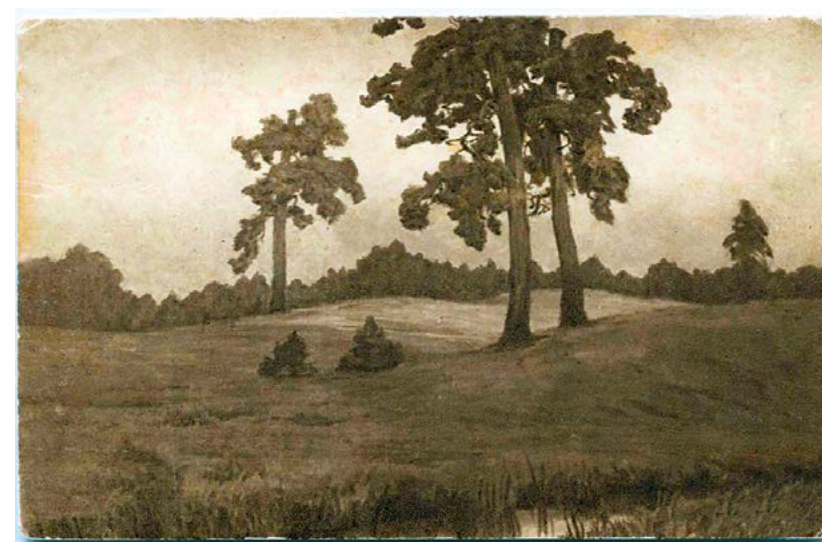
Istotnym uzupełnieniem ikonografii są fotografie i rysunki Aleksandra Sierżputowskiego z drugiej dekady XX w., przedstawiające drzewa bartne, wspinać się na nie oraz sposoby ich ochrony przed niedźwiedziami¹³⁰. Ich liczba przewyższa jeden z najwcześniejszych zespołów fotografii drzew bartnych wykonanych przez Eberharda Stechowa pod koniec I wojny światowej (1918 r.) w miejscowościach Berszty (błr. Бёршты, **Bieršty*), Pogorenda (Pogarenda), Ogorodyszcz (błr. Агародзішча, **Aharodzišča*), Iwacze (błr. Івачы, **Ivačy*), Zasady (błr. Засады, **Zasady*) i Żubrowo (błr. Зубрава, **Zubrava*). Na niektórych zdjęciach widoczne są drzewa wyposażone w dwie barcie¹³¹.

¹²⁸ S-S, „A. Žmuidzinavičiaus paveikslai ir reginiai atviručių formoje. Išleido O. Vitkauskytės Knygynas Kaune 1921 m.”, *Vytis*, 1922, nr 11, s. 344.

¹²⁹ *Dravės*, pocztówka, mal. Antanas Žmuidzinavičius, wyd. O. Vitkauskytės knygynas, Kaunas 1921; dostęp online: <https://www.epaveldas.lt/preview?id=C130000499636>.

¹³⁰ Сержпутровский, „Бортничество в Белоруссии”, s. 13–34.

¹³¹ Hans Klose, „Über Waldbienenzucht in Lithauen und einigen Nachbargebieten. Mit 9 Tafeln und 12 Textabbildungen”, *Abhandlungen der Bayerischen Akademie der Wissenschaften – Mathematisch-naturwissenschaftliche Klasse*, Supplement, 1921, s. 343–406, ryc. 3–27. Zob. także: Hans Klose, „Über die alte Waldbienenwirtschaft in der früheren Provinz Westpreußen”, *Beiträge zur Naturdenkmalpflege*, 1931, t. 14, nr 4, s. 293–360.



Dravės (Sosny bartne), mal. Antanas Žmuidzinavičius, pocztówka.
Źródło: <https://www.epaveldas.lt/preview?id=C130000499636>

W praktyce systematyczną opiekę nad dziedzictwem bartnictwa na Litwie podjęto dopiero w połowie XX w., kiedy bartnictwo w znacznej mierze już zanikło. W konsekwencji wiele drzew bartnych oraz innych artefaktów związanych z tą formą gospodarki leśnej uległo zniszczeniu lub zaginęło, co w znacznym stopniu utrudnia uzupełnianie braków źródłowych metodą regresywną.

Dane ikonograficzne zgromadzone przez Vacysa Miliusa, Vincentasa Bortkevičiaus i innych badaczy w latach 40.–60. XX w. pokazują jednak, że ślady bartnictwa – drzewa bartne oraz drzewa z ulami kładowymi (kłodami bartnymi) – można było jeszcze odnaleźć nie tylko w południowo-wschodniej Litwie – m.in. w Marcinkańcach (Marcinkonys), Zerwinach (Zervynos), okolicach Kasieliszek (Kasiliškės) na drodze z Ignalina (Ignalina) do Dukszt (Dūkštos), Auksztokalni (Aukštakalniai, gm. Orany, Varėna), Jurkiańcach (Jurkonys), Dargużach (Dargužiai), Ejszyszkach (Eišiškės), Rowach (Revai) – lecz także w niektórych innych regionach kraju. Rejestrowano tam tzw. sosny bartne, m.in. we wsi Łuknie (Luknės, gm. Lenkimy, Lenkimai), 1948 r.) oraz we wsi Vorusnė (niem. Waruś) w okolicach miasteczka Ruś (Rusnė), rej. szyłokarczemski, Šilutė¹³². Najprawdopodobniej jednak nie były to relikty bartnictwa, lecz drzewa z naturalnie powstałymi dziuplami. W niniejszej książce przypadki te nie będą omawiane.

W pracy wykorzystano również wyniki niektórych badań archeologicznych prowadzonych na Litwie oraz w innych krajach, przede wszystkim wybrane znaleziska związane z bartnictwem – zwłaszcza leziwa i ich fragmenty, a także zachowane dziuple i barcie drzew bartnych oraz inne powiązane z nimi odkrycia.

¹³² Zbiory Działu Etnografii i Antropologii Litewskiego Muzeum Narodowego (Lietuvos nacionalinis muziejus (LNM), Etnografijos ir antropologijos skyrius).

3. Przedmiot pracy, chronologia, struktura

Uwzględniając stanowiska i poglądy współczesnych badaczy, a także opinie wielu wcześniejszych autorów, w niniejszej książce bartnictwo definiuje się jako działalność obejmującą dwa typy, rozumiane jako dwojaki sposób prowadzenia gospodarki pszczelarskiej. Po pierwsze, jest to pszczelarstwo wykorzystujące barcie urządzone w drzewach, czyli bartnictwo *sensu stricto* – korzystanie z barci wydrążonych w pniach żywych drzew. Po drugie, jest to pszczelarstwo z wykorzystaniem kłód bartnych, umieszczanych na drzewach.

Takie stanowisko przyjmujemy dlatego, że najwcześniejsze ule – kłody bartne (lit. *kaladiniai aviliai* – „ule kłodowe”) były w istocie wydrążonymi pniami drzew (kłodami), a zatem nie różniły się zasadniczo od barci naturalnych. Używano ich (wieszano na drzewach) między innymi na ziemiach ruskich już w XV–XVII w., w Estonii natomiast w XVI w. i później. Z tego względu zarówno współcześni, jak i wielu późniejszych badaczy zaliczało te formy do bartnictwa. Bartnictwem nie nazywamy natomiast innych form pszczelarstwa, w których pszczoły trzymane w ulach stojących na ziemi, niezależnie od tego, czy były to dawne barcie (kłody bartne, pnie).

W literaturze litewskiej przyjęło się dzielić historię pszczelarstwa na okres bartnictwa, okres pszczelarstwa kłodowego oraz okres pszczelarstwa ramkowego¹³³. Oczywiście możliwe są także inne ujęcia problemu, na przykład rozróżnianie jedynie pszczelarstwa leśnego i pszczelarstwa domowego (pasiecznictwa przyzagrodowego) albo pszczelarstwa „naziemnego” i „ziemnego”, czyli praktykowanego na ziemi. Niektórzy autorzy zaliczają do pasiecznictwa nie tylko kłody bartne (pnie) trzymane w lasach na ziemi, lecz także te zawieszane na drzewach, oddzielając je tym samym od bartnictwa. Rozwój historyczny nie poddaje się jednak łatwym i jednoznacznym klasyfikacjom. Przecież nawet kłody bartne zawieszane na drzewach na terenie zagrody wiejskiej mogłyby zostać uznane za bartnictwo: jest drzewo, jest kłoda (barć) – czego więcej potrzeba?

Chronologia badań przyjęta w niniejszej pracy obejmuje okres do początku XIX w. Wcześniejsze badania nad pszczelarstwem łowieckim oraz bartnictwem na Litwie są w praktyce niemożliwe, ponieważ niemal nie zachowały się źródła, które pozwalałyby je wiarygodnie potwierdzić¹³⁴. Nie dysponujemy także danymi umożliwiającymi stwierdzenie, że do XVI w. na obszarze Wielkiego Księstwa Litewskiego szerzej rozpowszechnione było pszczelarstwo kłodowe o charakterze domowym. Wiadomo jedynie, że pojedyncze pasieki z kłodami bartnymi istniały już w XIV w., jednak nie stanowiły one formy dominującej. Najwcześniejsze wzmianki o daniach miodu i wosku świadczą natomiast jednoznacznie o istnieniu bartnictwa.

Rozwój bartnictwa w Wielkim Księstwie Litewskim można podzielić na trzy zasadnicze okresy: 1) do 1529 r. – dominacja bartnictwa zwyczajowego oraz kla-

sycznego bartnictwa; 2) 1529–1588 r. – ukształtowanie się oryginalnego, pisanego prawa bartnego, unifikacja regionalnych tradycji bartnych oraz rozpowszechnienie uli kłodowych; 3) koniec XVI w. – początek XIX w. – rozwój działalności oraz stopniowe zanikanie klasycznych tradycji bartnych¹³⁵.

Podział ten ma oczywiście charakter umowny. Pierwsza data historyczna – w istocie symboliczna – wiąże się z handlem woskiem prowadzonym przez mieszkańców Kiernowa (Kernavė) w Rydze pod koniec XIII w., jednak można by ją bez większego trudu przesunąć znacznie wstecz, nawet do IX–X w. Na ten właśnie okres datowane są fragmenty leziw odnalezione na terenie dzisiejszej Łotwy¹³⁶. Jest zapewne jedynie kwestią czasu, kiedy badania archeologiczne dostarczą znacznie wcześniejszych artefaktów, podobnych do barci w drzewach odkrytych na obszarze obecnej Polski. Z tego względu historycznie nieuzasadnione byłoby twierdzenie, że bartnictwo na Litwie rozpoczęło się dopiero w XIII w. Jego początki nie są też bezpośrednio związane z powstaniem państwa. Bartnictwo było zjawiskiem szerszym – wykraczającym poza ramy pojedynczych plemion, związków plemiennych, a nawet samych organizmów państwowych.

Nie ma również pełnej zgody co do tego, kiedy bartnictwo na Litwie osiągnęło swój największy rozkwit. Najprawdopodobniej był to okres od X w. do początku XVI w. Znaczenie bartnictwa, a szerzej – całego pszczelarstwa, wyraźnie zmalało w drugiej połowie XVII w. oraz w XVIII w. Głównymi przyczynami tego procesu były: intensywny wyręb lasów, zniesienie dani miodowej, przekształcanie łąk w pola uprawne. Import drobnego cukru, rozwój przemysłu owocowo-winiarskiego oraz wykorzystanie nafty do oświetlenia stały się czynnikami istotnymi dopiero w XIX w. i na początku XX w.¹³⁷ W niniejszej książce epoka bartnictwa rozciągana jest jednak również na początek XIX w., a w niektórych przypadkach przywoływany materiał źródłowy sięga jeszcze późniejszego okresu.

W krajach sąsiednich procesy te przebiegały w sposób zbliżony. Na przykład w Rosji upadek bartnictwa datuje się już na XVII w.¹³⁸, choć nie objął on wszystkich regionów. W Baszkirii bartnictwo kwitło jeszcze w XVIII w. i jako działalność o charakterze kulturowo-przyrodniczym było wspierane przez państwo; tradycja ta rozwijana jest tam do dziś. Z doświadczeń baszkirskich bartników korzystano również na początku XXI w. przy podejmowanych w Polsce próbach odtwarzania dawnych tradycji bartnych.

Historia bartnictwa litewskiego omawiana jest w niniejszej pracy w układzie problemowym, obejmującym następujące zagadnienia: regiony bartnictwa (ze szczególnym uwzględnieniem regionu Dajnawa), prawo bartne, bartnictwo jako zajęcie leśne, uprzywilejowaną pozycję bartników (z uwzględnieniem udziału kobiet), prace bartnika, inwentarz bartny, wyzwania stojące przed bartnictwem litewskim oraz jego stopniowe zanikanie w pierwszej połowie XIX w., a także zwyczaje i tradycje bartne. Ze względu na fakt, że w Mostejkach (Musteika) – wsi położonej na terenie Dzukijskiego Parku Narodowego (Dzūkijos nacionalinis parkas)

¹³³ Piškinaitė-Kazlauskienė, *Bitininkystė Lietuvoje*, s. 17–18, 37–38, 43–56; Butkevičius, „Bitininkystė”, s. 139; Juozas Baldauskas, „Bitininkystė Lietuvos praeityje”, [w:] *Lietuviškoji enciklopedija*, t. 3, Kaunas 1935, kol. 1284–1290; Dundulienė, *Lietuvių etnografija*, s. 65–74.

¹³⁴ Eva Crane, *Archaeology of Beekeeping*, s. 77–90.

¹³⁵ Крывашеў, „Эвалюцыя бортніцтва на беларускіх землях...”, s. 35–36.

¹³⁶ Apals, „Senākiemeža dravniecības darbarīku atradumi Latvijā”, s. 11–17.

¹³⁷ Piškinaitė-Kazlauskienė, *Bitininkystė Lietuvoje*, s. 6.

¹³⁸ Lahana, „The Usefulness of Bees in Muscovy”, s. 37–38.

– funkcjonuje ekspozycja poświęcona dawnemu bartnictwu, w pracy osobno omówiono bartnictwo w historycznym regionie Dajnawa oraz w samej wsi Mostejki. Dane dotyczące innego ważnego regionu bartniczego Wielkiego Księstwa Litewskiego – Podlasia (do 1569 r. należącego do Wielkiego Księstwa Litewskiego) – zostały włączone do poszczególnych części pracy. W celu uniknięcia powtórzeń w analogiczny sposób postąpiono także w odniesieniu do innych terytoriów, na których rozwijało się bartnictwo.

Praca kończy się wnioskami, spisem źródeł i literatury, indeksami osób oraz nazw geograficznych i etnicznych, a także streszczeniem w języku angielskim.

Książka nie rości sobie prawa do całościowego omówienia historii kultury pszczelarskiej na Litwie do początku XIX w., lecz koncentruje się jedynie na jej fragmencie – bartnictwie. Najwięcej uwagi poświęcono samym bartnikom, drzewom bartnym, pracom bartnika oraz związanym z nimi praktykom. Produkcja bartnicza – miód i воск – handel nimi oraz ich wykorzystanie w żywieniu, metalurgii, medycynie, kosmetyce i innych dziedzinach nie są tu omawiane szerzej. Wielu dawnych bartników nie zajmowało się bowiem w ogóle przerobem plastrów miodu; czynili to miodosytnicy, woskarze czy piernikarze. Jedynie niewielkie ilości miodu, zwłaszcza po zakończeniu późnej epoki bartnictwa, po zniesieniu pańszczyzny w latach 60. XIX w., kiedy zanikła również dań miodowa (czynsz), a wraz z nią sami bartnicy¹³⁹ – podobnie jak w całej Europie – były przerabiane w gospodarstwach domowych, na przykład na świece woskowe przeznaczone do ołtarzy kościelnych lub na inne potrzeby¹⁴⁰. Także w tym okresie większa część produkcji trafiała jednak do sprzedaży hurtowej, do rąk kupców.

Wiele wątków omawianych w poszczególnych rozdziałach książki pojawia się kilkakrotnie, z różnych perspektyw badawczych. Powtórzeń tych nie unikano świadomie, na przykład w przypadku zwyczaju braterstwa bartnego (tzw. siabrostwa, lit. *bičiulystė*), który należy jednocześnie do sfery prawa i kultury.

4. Założenia metodologiczne

Istotne jest przedstawienie niektórych założeń metodologicznych przyjętych w niniejszej książce. Dawne bartnictwo nie respektowało granic państwowych, dlatego również jego badania – pod względem metodologicznym (choć nie przedmiotowym) – powinny mieć charakter translokalny lub transregionalny, innymi słowy: transnarodowy. Bartnictwo w całej Eurazji było zjawiskiem w dużej mierze podobnym pod względem technologicznym, a zarazem wykazywało wyraźną

specyfikę lokalną¹⁴¹. W zależności od warunków przyrodniczych oraz innych czynników różniły się jego rozmiary, znaczenie gospodarcze, status prawny, organizacja społeczna oraz szereg innych cech¹⁴². Ponadto bartnictwo na przestrzeni kilkuset lat podlegało istotnym przemianom.

W niniejszej pracy, badając terytoria o względnie ograniczonym zasięgu geograficznym, takie jak na przykład region Dajnawa, nieustannie uwzględniano fakt, że w kontekście bartnictwa stanowiły one część znacznie szerszego zjawiska. Bartnictwo obejmowało rozległe obszary Europy Wschodniej i Północnej, a częściowo także Europy Środkowej i Zachodniej – wszędzie tam, gdzie występowały lasy lub lasostepy¹⁴³. Ograniczenie przedmiotu badań wyłącznie do terytoriów dzisiejszej Litwy i Polski, które w przeszłości wchodziły w skład Wielkiego Księstwa Litewskiego, może rodzić istotne problemy interpretacyjne. Aby zdefiniować i zrozumieć lokalną oraz regionalną specyfikę bartnictwa, nie można bowiem pominąć zagadnień wzajemnych oddziaływań, wymiany, mobilności ludzi i wiedzy, a także transferu praktyk gospodarczych i prawnych¹⁴⁴. Nieprzypadkowo wielu badaczy podkreśla, że białoruskie Polesie i polskie Podlasie – do czego dodać należy również litewską Dzukiją – były pod wieloma względami, także w zakresie bartnictwa, obszarami podobnymi, a nawet kulturowo pokrewnymi¹⁴⁵.

Zamykanie się w dyskursie narodowym, próby wyjaśniania zjawisk kulturowych wyłącznie w ramach jednego kontekstu narodowego oraz ukierunkowane poszukiwania wyjątkowości prowadzić mogą do wniosków ahistorycznych, a niekiedy wręcz pseudonaukowych, zarówno w odniesieniu do bartnictwa, jak i do historii pszczelarstwa w ogóle. Z tego względu w niniejszej pracy nie omawia się bartnictwa rozwijanego na obszarze tzw. Małej Litwy (Prus Książęcych, lit. *Mažoji Lietuva*), które nie było związane z Wielkim Księstwem Litewskim i funkcjonowało w odmiennych uwarunkowaniach historycznych oraz prawnych¹⁴⁶.

W odniesieniu do historii bartnictwa litewskiego można natomiast mówić o wyraźnym synkrytyzmie kulturowym, którego rzetelne ukazanie wymaga uwzględnienia szerokiego kontekstu dziejów bartnictwa u Bałtów, Słowian oraz innych ludów Eurazji. Jednocześnie należy podkreślić, że sama historia światowego bartnictwa, pozbawiona doświadczenia litewskiego, byłaby nieporównanie uboższa.

Innym istotnym elementem przyjętego podejścia metodologicznego jest ostrożne traktowanie możliwości (nie)świadomego stosowania metody regresywnej (retrospektywnej). Przykładem może być stanowisko krajoznawcy Juozasa Petrulisa, który, pisząc o pszczelarstwie w Dubinkach (Dubingiai), miejscowości położonej

¹⁴¹ Šotolová, Přidal, „Adam Gottlob Schirach and his contribution...”, s. 268–271.

¹⁴² Żukowski, *Bartnictwo w Zagajnicy Łomżyńskiej*, s. 35.

¹⁴³ Zob. Šotolová, Přidal, „Adam Gottlob Schirach and his contribution...”, s. 265.

¹⁴⁴ Sebastian Conrad, *What is Global History?*, Princeton–Oxford 2016, s. 44–48.

¹⁴⁵ Александр В. Гура, „Заметки о пчеловодческой традиции в Полесье (по материалам Полесского архива)”, *Славянский альманах*, 2021, nr 3–4, s. 191.

¹⁴⁶ Klose, „Über die alte Waldbienenwirtschaft...”, s. 293–360; Vincas Vileišis, *Tautiniai santykiai Maž. Lietuvoje ligi Didžiojo karo istorijos ir statistikos šviesoje*, Kaunas 1935, s. 84; Friedrich Mager, „Die ehemalige Waldbienenzucht der deutschen Nordostmark”, *Vierteljahrsschrift für Sozial- und Wirtschaftsgeschichte*, 1936, t. 29; idem, *Der Wald in Altpreußen als Wirtschaftsraum*, Köln 1960.

¹³⁹ „Bitės”, [w:] *Mažoji lietuviškoji tarybinė enciklopedija*, t. 1, Vilnius 1966, s. 243.

¹⁴⁰ Mieszkaniec Marcinkańców (Marcinkonys) Adomas Gaidys (ur. 1890) opowiadał, że „świece odlewali bartnicy i zanosili je do poświęcenia do kościoła”. Zapis z 1991 r. sporządziła etnologa Regina Merkienė (1937–2024), VUB, f. 81-1191; „Z wosku robili świece. U Mackelisa [Juozasa Miškinisa] robili te świece. Jeszcze i teraz są może te listwy, którymi wyciskali воск, wkładali go do takiego worka, jak przy robieniu sera, i takim pałkiem wyciskali ten воск”, „Kap genys kopinėdavo dravėn” (Pasakoją Miškinis Petras, Stasio sūnus, gim. 1929 m. Marcinkonių k.) – „Jak dzieciół wspinał się do barci”, opowiada Petras Miškinis, syn Stasysa, ur. 1929 r., wieś Marcinkańce. Zapisał Romas Norkūnas, *Šalčinis*, 2002, nr 45, s. 7.

niedaleko Wilna, twierdził, że było ono dawnym zajęciem części chłopów, posiadającym własne tradycje i zwyczaje. Podkreślał on, że fakt, iż tradycyjne ule kładowe jeszcze współcześnie były częściowo używane, że praktykowano zawieszanie uli na drzewach, a także że zachowała się „wiedza przekazywana od dziadków”, pozwala nie wątpić, iż w przeszłości, w rozległych kompleksach puszczańskich, pszczelarstwo miało charakter bartny. Istnienie bartnictwa w tej miejscowości autor uzasadniał również tym, że jeszcze w drugiej połowie XIX w. okolica była otoczona borami sosnowymi, a leśne (dziko żyjące, bartne) pszczoły roiły się przede wszystkim w borach sosnowych, rzadziej w lasach liściastych i świerczynach¹⁴⁷.

W niniejszej książce metoda regresywna będzie stosowana krytycznie i w ograniczonym zakresie. Chodzi przede wszystkim o uniknięcie sytuacji, w której dane dotyczące pszczelarstwa domowego z końca XIX i początku XX w. są mechanicznie przenoszone na epokę bałtycką lub nawet okres prehistoryczny i bez wystarczających podstaw przypisywane bartnictwu. Badania nad mitologią związaną z pszczelarstwem nie powinny same ulegać mitologizacji.

Ze względu na ograniczenia źródłoznawcze oraz inne obiektywne uwarunkowania w pracy nie podejmuje się próby konsekwentnego wpisania analiz w ramy jednego konkretnego paradygmatu badań nad krajobrazem kulturowym czy ekologii historycznej. Wiele „rozsądnych” pytań zostało źródłom wprawdzie zadanych (na przykład dotyczących stratyfikacji społecznej bartników), jednak na obecnym etapie badań uzyskano jedynie odpowiedzi częściowe.

W niniejszej książce wczesne pasiecznictwo (pszczelarstwo przyzagrodowe) nie jest traktowane jako forma samoistnie bardziej postępową od bartnictwa. Obie te formy przez kilka stuleci współistniały i wzajemnie się przenikały. Ule kładowe jeszcze w pierwszej połowie XX w. bywały wciągane na drzewa także w obrębie zagrod, a więc funkcjonalnie nie różniły się od „klasycznego” bartnictwa. Same zagrody na terenach leśnych często znajdowały się po prostu w lesie. Pszczelarze nierzadko przenosili ule z pszczołami z lasów do obejść i odwrotnie. Zasadniczy przełom w pszczelarstwie nastąpił dopiero wraz z szerszym upowszechnieniem się uli ramkowych, co miało miejsce dopiero w XX w.

Autorzy nie twierdzą przy tym, że w trzeciej dekadzie XXI w. należałoby dążyć do ponownego przekształcenia pszczelarstwa domowego w bartnictwo. Wskazane byłoby jednak, aby ta ostatnia forma została szerzej ożywiona i funkcjonowała jako widoczna, niszowa odmiana współczesnego pszczelarstwa. W jeszcze mniejszej skali możliwy jest także powrót niektórych zwierząt gospodarskich, przede wszystkim bydła rogatego, do wypasu leśnego – ze względu na ochronę runa leśnego i młodników oraz ograniczanie zagrożeń powodowanych przez owady.

Bartnictwo (ang. *tree beekeeping culture*) w 2020 r. zostało wpisane na Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego Ludzkości UNESCO. Wniosek w tej sprawie złożyły Polska i Białoruś, a jako typ wartości wskazano wiedzę¹⁴⁸. Z historycznego punktu widzenia akt ten można jednak uznać za pewne uproszczenie.

Dziedzicami, opiekunami i krzewicielami dawnego bartnictwa było bowiem kilka państw: Litwa, Białoruś, Polska, Ukraina¹⁴⁹, Rosja oraz inne regiony Europy Wschodniej. Bartnictwo Dzikiej, Podlasia i Polesia stanowiło zaś historycznie i kulturowo względnie spójną całość.

Na Białorusi w XX i na początku XXI w. częściowo zachowała się już tylko jedna tradycja bartna – utrzymywanie uli kładowych mocowanych na drzewach¹⁵⁰. W Polsce bartnictwo zarówno w barciach, jak i w ulach kładowych zawieszanych na drzewach zanikło już w połowie XX w.



Kazys Vilkinis (1889–1977) – bartnik ze wsi Zerwiny, z leziwem.
Źródło: M. Baranauskas, *Dainavos kraštas*, Vilnius 1979, s. 91.

Z historycznego punktu widzenia w gronie wnioskodawców wspomnianej aplikacji do UNESCO z marca 2019 r. (nad którą prace rozpoczęto pod koniec 2018 r.) powinny być znaleźć się także Litwa oraz inne wcześniej wymienione kraje. Trzeba jednak przyznać, że na Litwie w drugiej połowie XX w. bartnictwo nie

¹⁴⁷ Petrulis, „Bitininkystė” (1971), s. 134.

¹⁴⁸ UNESCO, *Tree beekeeping culture*, wpis na Liście Reprezentatywnej Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego Ludzkości UNESCO, dostęp online: <https://ich.unesco.org/en/RL/tree-beekeeping-culture-01573>.

¹⁴⁹ Szerzej zob. *Бортництво Полісся*.

¹⁵⁰ Аксана Ю. Бабіч, „Пчальарства”, [w:] *Традыцыі жывёлагадоўлі Беларусі*, рэд. Г. І. Каспяровіч, Мінск 2019, s. 305–313.

istniało już nawet w formie ograniczonej, półmasowej. Zachowało się jedynie w działalności kilku bartników we wsi Mostejki (Musteika) w rejonie orańskim (rej. Varėna).

Bartnicy z Marcinkańców (Marcinkonys) – Juozas Miškinis (1926–2009) – oraz z Mostejek – Vytautas Tamulevičius (1940–2017) – przekazali wiedzę bartniczą Romasowi Norkūnasiowi i Algisiowi Svirelisowi (wnukowi Pranciškusa Svirelisa [1859–1938], również bartnika), pracownikom Dzukijskiego Parku Narodowego. Ci z kolei przekazują ją kolejnym osobom¹⁵¹. Oznacza to, że przetrwanie bartnictwa w tym regionie było w dużym stopniu uwarunkowane działalnością instytucjonalną. Tradycyjne bartnictwo w Dzukijskim Parku Narodowym jest bowiem pielęgnowane już od wielu dziesięcioleci.

Niestety Litwa oraz inne kraje nie dołączyły do wspomnianej aplikacji do UNESCO. Litwa i Ukraina w owym czasie nie wpisały jeszcze bartnictwa do swoich krajowych rejestrów niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Na Litwie uznanie narodowe bartnictwu przyznano dopiero w grudniu 2019 r. (wniosek złożono w listopadzie 2019 r.), włączając tradycję bartnictwa w regionie orańskim do Krajowego Rejestru Wartości Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego.

Dawne bartnictwo stanowiło rozległy i znaczący obszar gospodarki (rzemiosła), wymagający ciężkiej i niebezpiecznej pracy bartników, który przez stulecia podlegał licznym próbom ze strony zarówno przyrody, jak i władz. Już w XIX w. niewiele z niego pozostało. Temu w dużej mierze zapomnianemu w Europie światu bartnictwa – istniejącemu na styku przyrody, społeczeństwa i gospodarki, a zarazem odrębnemu i autonomicznemu – poświęcona jest niniejsza książka.

Za ideę i inicjatywę realizacji badań rozpoczętych kilka lat temu oraz za szczerą, rzeczową i wszechstronną pomoc w prowadzeniu tego wyjątkowo trudnego projektu autorzy (od ponad dekady zajmujący się hodowlą pszczół) składają szczególne podziękowania specjalistce ds. ochrony dziedzictwa kulturowego Dyrekcji Dzukijskiego Parku Narodowego i Rezerwatu Przyrody Čepkiele (Čepkelių valstybinis gamtinis rezervatas) – Dali Błažulionytė. Udostępniła ona zgromadzone publikacje i materiały, a także przekazała wiele cennych uwag do rękopisu. Bez jej nieustannego wsparcia – od początku do końca – ta książka nie mogłaby powstać.

Autorzy dziękują również za życzliwą i wszechstronną pomoc kierownicze projektów Fundacji Dziedzictwa Przyrody Linie Jankauskienė (Wilno), bartnikowi Piotrowi Piłasiwiczowi (Augustów), kolegom historykom Jarosławowi Zawadzkiemu i Rafałowi Jankowskiemu (Warszawa), dr. hab. Jackowi Krochmalowi (Warszawa), dr. Tomasowi Čelkisiowi (Wilno), dr. Aleksandrowi Downarowi (Mińsk), dr. Anastasiji Fedotowej (Sankt Petersburg) oraz Hermanowi Bregerowi (Mińsk).

Szczególne podziękowania kierowane są także do recenzentów pracy – badaczy historycznej komunikacji kulturowej i ekologii historycznej: prof. dr. Deiman-

tasa Karvelisa (Wilno), dr. Joanny Kunigielis (Warszawa) oraz dr. Mikołaja Wołkawa (Warszawa–Mińsk–Wilno) – za poświęcony czas oraz wnikliwe, szczegółowe i cenne uwagi.

Wyrazy szczególnej wdzięczności składamy Beacie Piaseckiej, tłumaczce języka polskiego o wyjątkowych kwalifikacjach, szczególnym oddaniu nauce historii i filologii oraz niepowtarzalnym kunszcie. To dzięki jej niestrudzonej pracy uporządkowano pisownię licznych nazwisk i nazw miejscowych w kilku językach, a także przetłumaczono wiele cytatów pochodzących z różnorodnych źródeł – zarówno z literatury naukowej, jak i pięknej oraz folkloru. Jej wkład w podniesienie jakości niniejszej pracy jest wręcz nieoceniony.

Podziękowania kierujemy również do bartnika, Prezesa Bractwa Bartnego, pana Piotra Piłasiwicza (Augustów), za uważną lekturę tekstu, liczne cenne uwagi praktyczne oraz inne spostrzeżenia, które również przyczyniły się do ograniczenia liczby błędów w tej książce o dość specyficznej tematyce.

¹⁵¹ „O barciach i łapciach” – opowiada Vytautas Tamulevičius, ur. 1940 r. we wsi Mostejki (Musteika). Rozmowę przeprowadzili Inga Butrimaitė (Litewski Instytut Literatury i Folkloru) oraz Romas Norkūnas, „Apie draves ir vyžas. Pasakoja Vytautas Tamulevičius, gim. 1940 m., Musteikos kaime”, *Šalčinis*, 2016, nr 97, s. 4–5; Lina Žukauskienė, „Drevinė bitininkystė Lietuvos nematerialaus kultūros paveldo vertybių sąvade”, *Šalčinis*, 2020, nr 193, s. 2.

I. REGIONY BARTNICTWA NA LITWIE

Rozprzestrzenienie się bartnictwa na Litwie w XIII–XIX w. w ujęciu regionalnym pozostaje zagadnieniem słabo rozpoznanym i złożonym. Część badaczy uważa, że było ono niegdyś znane na całym obszarze Wielkiego Księstwa Litewskiego, inni natomiast sądzą, iż praktykowano je jedynie w wybranych regionach. Jednoznaczna odpowiedź na to pytanie jest trudna, przede wszystkim ze względu na luki w źródłach – zarówno geograficzne, jak i chronologiczne – a także brak inwentaryzacji drzew bartnych prowadzonych we właściwym czasie oraz systematycznych badań terenowych.

O bartnictwie w dawnej Rusi W. A. Malm pisał, że „bartnictwem zajmowano się wszędzie, jednak w różnym stopniu”. W XIII–XV w. było ono rozpowszechnione na wielu obszarach dawnej Rusi, a także w ziemiach nowogrodzkiej i pskowskiej, natomiast brak jest świadectw jego występowania w rejonach biełozierskim i wołogodzkiem¹. W Nowogrodzie Wielkim, Smoleńsku oraz innych ziemiach funkcjonowały rozwinięte regiony bartne, wyróżniające się nawet własnymi nazwami związanymi z tym zajęciem. Istniały tam rozległe kompleksy lasów bartnych, należące do książąt i monasterów. Bartnictwo stanowiło ważny, pomocniczy dział gospodarki wielu mieszkańców, przede wszystkim ludności chłopskiej – jeden z rzemieślniczych sposobów zarobkowania².

Maria Dembińska powątpiewała, by bartnictwo było zajęciem dominującym nawet w średniowieczu. Jej zdaniem nigdzie nie stanowiło ono podstawowego zawodu. Dominującą rolę odgrywało rolnictwo, natomiast bartnictwo i łowiectwo były ważnymi, lecz pomocniczymi gałęziami gospodarki. Nawet wśród Kurpiów na Mazowszu bartnictwo nigdy nie stało się głównym zajęciem ludności. Najwcześniejsze dokumenty zwalniające z daniny miodowej pochodzą z 1215 r., natomiast organizacja bartna wykształciła się dopiero w okresie pełnego średniowiecza. Według badaczki produkcja miodu i wosku – w warunkach niedokarmiania rojów – nie była szczególnie wysoka, a same produkty należały do kosztownych³.

¹ „Бортничество”, [w:] *Очерки русской культуры XIII–XV веков*, ч. 1: *Материальная культура*, ред. А. В. Арциховский, Москва 1969.

² В. А. Мальм, „Промыслы древнерусской деревни”, [w:] *Очерки по истории русской деревни X–XIII вв.*, ред. Б. А. Рыбаков, *Труды Государственного исторического музея*, вып. 32, Москва 1956, s. 130.

³ Maria Dembińska, „Kilka uwag o roli bartnictwa w gospodarce wiejskiej polskiego średniowiecza”, *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, 1958, rocz. 6, nr 3, s. 343–349. Nota bene autorka odwoływała się retrospektywnie również do późniejszych przykładów z Suwalszczyzny.

Krzysztof Wolski podkreśla, że nie sposób twierdzić, iż na całym obszarze Polski już na początku XVII w. bartnictwo przekształciło się wyłącznie w zajęcie pomocnicze wobec rolnictwa. W wielu miejscach funkcjonowały bowiem wytwórnie⁴ wosku, miodu pitnego, pierników oraz tzw. agnusków – medalioników z wosku z odciskiem baranka, symbolizującego Chrystusa (łac. *Agnus Dei*), na których odwrocie najczęściej przedstawiano św. Jana Chrzciciela, innego świętego lub papieża⁵.



Agnusek (*Agnus Dei*), wosk. Źródło: Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. 1, s. 20.

Nie zawsze jednak wiadomo, czy wspomniana geograficzna fragmentaryczność źródeł wynika z rzeczywistych braków w przekazach, czy też wiernie odzwierciedla dawną rzeczywistość. Zdarza się bowiem, że badaczom udaje się odsłonić wręcz sensacyjne, bardzo wczesne ślady bałtyckiego bartnictwa. Na ich podstawie stwierdzono, iż w Semigalii na obszarze dzisiejszej Łotwy bartnictwo rozwijało się już we

wczesnym średniowieczu, w V–VIII w.

Podczas badań pozostałości osady Łatgalów z IX–X w., położonej na jeziorze Āraiši (łot. Āraišu ezerpils), odnaleziono zarówno wewnątrz zabudowań, jak i na zewnątrz elementy leziw: ławeczki-siedziska, liny oraz inne ich fragmenty, niekiedy zdobione ornamentami. Świadczy to o ich miejscowej produkcji. Odkryto również deskę do prasowania wosku oraz same bryły wosku, a także drewniane noże, które mogły służyć do wycinania plastrów miodu⁶.

Wszystko to wskazuje, że podobne praktyki musiały funkcjonować także na terenach sąsiednich – w tym na obszarze dzisiejszej Litwy oraz w innych krajach regionu. Potwierdzają to nieco późniejsze znaleziska archeologiczne zarówno z Nowogrodu Wielkiego, jak i z Kiernowa (Kernavė) (zob. niżej).

⁴ „[...] nie można tego działu gospodarstwa rolnego nazwać gałęzią uboczną”, Krzysztof Wolski, „Bartnictwo i pasiecznictwo dorzecza Sanu w XV i XVI wieku”, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*, 1955, t. 7, s. 95–96. Zob. także inne cenne publikacje tego badacza: Krzysztof Wolski, „Z badań nad dawnymi technikami pszczelarskimi w dorzeczu Sanu”, *Rocznik Przemyski*, 1962, t. 9, nr 2, s. 127–156; idem, „Z dziejów bartnictwa we wsiach na prawie wołoskim i starostwach przemyskim i sanockim”, *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, 1958, t. 6, nr 3, s. 359–364.

⁵ Szerzej zob. Janusz Nowiński, „Agnusków zapomniana moc, sława i piękno: rzecz o papieskim «Agnus Dei»”, *Seminare. Poszukiwania naukowe*, 2011, t. 30, s. 245–267.

⁶ Apals, „Senākiemeža dravniecības darbarīku atradumi Latvijā”, s. 11–17. Między innymi w okolicach Rygi – ze względu na ubóstwo gleb – oraz w lasach Łotwy bartnictwo było praktykowane na dużą skalę jeszcze w XVII–XVIII w.

Dawne tradycje bartne istniały również na Żmudzi. W 1409 r. w piśmie żmudzkiego wójta krzyżackiego do starosty kowieńskiego zapisano zakaz sprzedawania miodu Litwinom, „aby nie musieli pić wody”, co należy rozumieć jako próbę zatrzymania miodu na potrzeby produkcji miodu pitnego⁷. Znaczenie bartnictwa na Żmudzi potwierdza fakt, że przez długi czas zarówno władca, jak i właściciele dóbr prywatnych pobierali tam dań miodową.

Jednak już w pierwszej połowie XVI w. – znane są dane z lat 1537–1538 – dochody hospodara z tytułu daniny miodowej w żmudzkich włościach stanowiły zaledwie około 1% wszystkich wpływów. Najprawdopodobniej właśnie w tym okresie bartnictwo na Żmudzi zaczęło podupadać. Daninę w miodzie pobierano głównie od użytkowników tzw. pustowszczyzn (łącznie zebrano 20 miednic miodu; jedna miednica była warta 30 groszy), a także – choć w mniejszym stopniu – bezpośrednio od bartników. Co istotne, nie wszystkie włości płaciły daninę miodową: obowiązek ten dotyczył jedynie 8 z 19 włości żmudzkich.

Wśród jednostek wyróżniających się wysokością daniny miodowej, a tym samym skalą bartnictwa, zdecydowanie dominowała Wielona (Veliuona). Jak wspomniano, dane dotyczące daniny miodowej w tej włości sięgają jeszcze XIV w. W 1537 r. z włości i miasteczka Wielona uzyskano – w przeliczeniu na wartość pieniężną – 16 kop i 30 groszy dani miodowej, co stanowiło aż 26% wszystkich dochodów włości⁸.

W pozostałych włościach wielkość zebranej daniny była znacznie skromniejsza. We włości żaseckiej (Žaseta, Žasyčiai) dań miodowa stanowiła 1,7% dochodów, we włości wieszwiańskiej (Wieszwiany, Viešvėnai) zaledwie 0,25% – przy czym bartnicy oddali tam o połowę mniej miodu niż rok wcześniej. Włość gondyńska (Gondynga, Gandinga) uzyskała od półbartników („pusbitników”) i jednego bartnika 3 kopy groszy, czyli 1,5% wszystkich dochodów, włość retowska (Retów, Rietavas) – 0,92%, a włość pojurska (Pojurze, Pajūris) – 2,6%. Z kolei włość Wielkie Dyrwiany (Dirvonėnai) w ogóle nie płaciła daniny miodowej, ponieważ – jak odnotowano w źródłach – pszczoły tam wymarły⁹.

Mimo to pod koniec XVI w. kronikarze Maciej Strykowski i Aleksander Gwagnin pisali z uznaniem o jakości miodu żmudzkiego oraz wyjątkowej bieli tamtejszego wosku: „Miodu lepszego nad żmudzki, nigdzie w żadnej krainie nie najdzie, i dlatego, że wosk tak bardzo biały, jako alabaster najśliczniejszy. Lasy tam nade wszystko wielkie bogactwa przynoszą; albowiem w kłodach albo w barciach drzewa wysokiego sklepistych, pszczoły miasto ulów najlepszych chowają się, i wielką zdobycz gospodarzowi swemu miodu przynoszą”¹⁰.

⁷ *Codex epistolaris Vitoldi Magni ducis Lithuaniae: 1376–1430*, ed. A. Prochaska, t. 2, Cracoviae 1882, s. 165.

⁸ Andrius Mackavičius, *Žemaitijos valsčių surašymas 1537–1538 m.*, parengė K. Jablonskis, Vilnius 2003, s. 22, 23, 27, 28.

⁹ Andrius Mackavičius, *Žemaitijos valsčių surašymas*, s. 60, 90, 119, 131, 140.

¹⁰ Alexander Gwagnin, *Z kroniki Sarmacyi europejskiej Alexandra Gwagnina z Werony: opisane Polski, W. Ks. litewskiego, ziemie ruskiej, ziemie pruskiej, ziemie inflantskiej, ziemie żmudzkiej*, wyd. K. J. Turowski, Kraków 1860, s. 351.

Od początku XVII w. w wielu majątkach żmudzkich danina miodowa zaczęła zanikać. Jeszcze pod koniec XVI w. w Cytowianach (Tytuvėnai) chłopci z trzech włók byli zobowiązani oddawać miednicę miodu, jednak na początku XVII w. daniny naturalnej w miodzie już nie odnotowano. Najprawdopodobniej została ona zastąpiona czynszem pieniężnym.

Uwzględniając czynniki przyrodnicze, historyczne i kulturowe, można zauważyć, że bartnictwo trafniej regionalizować, opierając się nie tyle na kryteriach politycznych, ile właśnie na uwarunkowaniach środowiskowych i kulturowych. Historia bartnictwa pokazuje bowiem, że wyjątkowe i długotrwałe układy przyrodnicze sprzyjają kształtowaniu się analogicznych zjawisk kulturowych. Nieprzypadkowo bartnictwu poświęcono tak wiele badań etnologicznych. Czynniki społeczne mogą mieć znaczenie rozstrzygające jedynie w szczególnych przypadkach. Zasadne wydaje się zatem wyodrębnianie regionów, w których bartnictwo osiągało największą intensywność w okresie rozkwitu, oraz tych, gdzie jego rozmaite formy utrzymały się najdłużej. Należy przy tym brać pod uwagę również czynniki prawne i społeczne, a także istniejące podobieństwa i różnice technologiczne.

Istniały regiony, w których bartnictwo jeszcze w XIX w. stanowiło zauważalną gałąź gospodarki rolnej. Jeszcze w pierwszej połowie XX w. przyroda była tam niewątpliwie „drugim domem” ludzi, a nierzadko także pierwszym. Były jednak i takie obszary, gdzie bartnictwo nigdy nie odgrywało istotniejszej roli. Dlatego stwierdzenie, że „w XVIII w. bartnictwo nie miało już praktycznego znaczenia gospodarczego, jednak na południowo-wschodniej Litwie (w rejonie orańskim, rej. Varėna i in.) było jeszcze kultywowane”¹¹, nie jest w pełni precyzyjne. W XVIII w. bartnictwo kwitło w co najmniej kilku regionach Wielkiego Księstwa Litewskiego i było dość szeroko praktykowane jeszcze na początku XIX w. (por. dwór w Jaszunach (Jašiūnai) koło Wilna). Natomiast na wspomnianej południowo-wschodniej Litwie bartnictwo rzeczywiście funkcjonuje w sposób niemal nieprzerwany od kilku stuleci.

Wielkie Księstwo Litewskie już w XIII w. obejmowało liczne ziemie ruskie i rosyjskie, zarówno we wschodniej części państwa (regiony wschodnie), jak i w zachodniej (Podlasie; do lat 60. XVI w.). Termin ten został tu użyty świadomie, ponieważ zajęte wschodnie terytoria „rosyjskie” nie stawały się od razu „ruskimi” w sensie kulturowym. Jedynie w wymiarze politycznym proces ten był stosunkowo prostszy. Przykładowo, wszystkie terytoria Wielkiego Księstwa Litewskiego można określać jako litewskie ze względu na ich przynależność państwową. Gospodarka i kultura po ich włączeniu nie ulegały jednak natychmiastowym zmianom, a niekiedy nie zmieniały się wcale. Podobnie było w przypadku bartnictwa – praktyka ta była integrowana stopniowo, wraz z właściwymi jej regulacjami prawnymi, bez gwałtownej ingerencji w istniejące formy gospodarowania.

Można stwierdzić, że bartnictwo było charakterystyczne dla dużej liczby regionów historycznej Litwy. Jego geografia faktycznie obejmowała rozległe terytoria Wielkiego Księstwa Litewskiego – ziemie wschodnie i zachodnie, południowe i północne. Do czasu wielkich wyrębów puszczy w drugiej połowie XVI w. na wielu

z tych obszarów istniały wystarczające i odpowiednie zasoby leśne, umożliwiające bytowanie pszczoł oraz przyswajanie i rozwój praktyk bartnych.

Puszcza Birżańska pojawia się w źródłach już w drugiej połowie XV w.¹² Nawet w księstwie birżańskim Radziwiłłów, gdzie w XVIII w. puszcza ta była już w dużym stopniu wyeksploatowana (również przez sąsiednich właścicieli ziemskich)¹³, wymagano, aby w majątku był bartnik, którego obowiązkiem było zakładanie w puszczy możliwie jak największej liczby barci¹⁴. Prawdopodobne jest, że w tej części Litwy bartnictwo rozwijano także przy udziale bartników z Kurlandii lub Inflant.

Między Wieloną (Veliuona) a Betygołą (Betygala) w XIV–XV w. rozciągały się rozległe lasy, wzmiankowane w opisach dróg krzyżackich. Łączyły się one z Puszcza Wilkijską¹⁵. Bartnictwo rozwijało się również w starostwie jurborskim. Wiadomo, że w trzeciej–czwartej dekadzie XVI w. ludzie przekraczający granicę z Prusami Książęcymi polowali, łowili ryby i zbierali miód z barci, co potwierdzali osoczniczy z Wielony¹⁶.

Znaczne połacie lasów rozciągały się także na północ i wschód od Poniewieża (Panevėžys)¹⁷. W 1585 r. wzmiankowana jest m.in. Puszcza Sorginczis, położona na półwyspie między Audrakumpis (Audrakampis) a jeziorem Sarty w północno-wschodniej Litwie¹⁸, oraz inne kompleksy leśne tego regionu.

Obok niewielkich puszczy istniały również wielkie kompleksy leśne, takie jak Puszcza Rudnicka, Hożańska czy Bersztańska, a także kilkadziesiąt innych (m.in. Olkienicka, Orańska), wymienianych w źródłach XVI-wiecznych. Czy wszędzie tam mogło rozwijać się bartnictwo? Bez wątplenia istniała taka możliwość, choć nie była ona regułą. Wykorzystanie zasobów naturalnych wymagało bowiem odpowiednich działań o charakterze kompleksowym – społecznych, technologicznych i kulturowych. Co decydowało o skuteczności ich wzajemnego układu, pozostaje trudne do jednoznacznego określenia.

Dość wczesne wiadomości o bartnictwie pochodzą również z sąsiedniego Mazowsza. Na przykład w 1185 r. książę mazowiecki i kujawski Leszek Bolesławowic nadał kościołowi we Włocławku dziesięć urn miodu¹⁹. Na Podlasiu dochodziło natomiast do rabunków drzew bartnych dokonywanych od strony Mazowsza²⁰ (szerzej o bartnictwie na Podlasiu zob. niżej).

¹² Lukas Straševičius, *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės kraštovaizdis: girios XIV–XVI a.*, praca magisterska napisana pod kierunkiem T. Čelkisa, Vilnius 2017, k. 31. Archiwum autorów.

¹³ LMAVB, f. 31–35.

¹⁴ „[...] o bartnika się starać, żeby w puszczy barci jako najwięcej robił”, *Instrukcijos feodalinių valdų administracijai*, s. 57.

¹⁵ Straševičius, *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės kraštovaizdis*, k. 43.

¹⁶ Владимир И. Пичета, *Аграрная реформа Сигизмунда-Августа в Литовско-Русском государстве*, Москва 1958, s. 258; LMAVB, f. 136–131, k. 105; *Lietuvos Metrika*, ks. 31, k. 247.

¹⁷ Mikalojus Lukinas, „Upytės krašto miškai XVI amžiuje”, *Girios*, 1974, nr 1, s. 11.

¹⁸ Straševičius, *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės kraštovaizdis*, k. 32.

¹⁹ Bernard Kielak, „Historia bartnictwa na Mazowszu”, *Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego*, 2004, nr 18, s. 16; .

²⁰ Владимир И. Пичета, *Аграрная реформа Сигизмунда-Августа*, s. 268.

¹¹ Isokas, *Enciklopedinė miško knyga*, s. 45.

Bartnictwo rozwijało się również w okolicach Birsztan (Birštonas). W samym miasteczku Birsztany w 1602 r. utrzymywano dwa ule, natomiast we wsi Pielekiewicz, należącej do starostwa birsztąńskiego, znajdowały się trzy ule²¹. Mogłoby się wydawać, że dane te potwierdzają zanik bartnictwa w tym regionie. Wniosek ten obala jednak fakt, że pszczoły bartne w tym majątku hodowano jeszcze ponad 200 lat później, na przełomie XVIII i XIX w.²²

W inwentarzu starostwa połągowskiego z 1756 r. zapisano, że chłopci mieszkający w lasach – byli tam dwa kompleksy leśne: jeden w Impiltach (Senoji Įpiltis), drugi w Wajnejkach (Vaineikiai), zniszczony wskutek zaniedbania – którzy trzymali pszczoły w drzewach, zobowiązani byli oddawać dworowi połowę miodu. Same barcie uznawano za własność dworu. Na terenie tego starostwa istniała także wieś o nazwie „Bortkiele”²³.

Z kolei w inwentarzu miasta Kretyngi (Kretinga) z 1771 r. zapisano, że miód połowiczny należało oddawać dworowi zarówno od pszczół trzymanych w gospodarstwach, jak i od barci znajdujących się w puszczy. Z należnej daniny dwór przekazywał dwie beczki miodu klasztorowi²⁴. Odnotowano również, że ludzie wyprawiający się z włości mieli zwyczaj zabierać ze sobą pszczoły, co zostało zakazane. Zobowiązano ich do pozostawienia pszczół na miejscu, a nowi gospodarze mieli za nie zapłacić: po 2 złote za stare i po 1 złotym za nowe²⁵.

Czasami trudno jednoznacznie ustalić, o jakie pszczoły chodziło – leśne czy domowe. Przykładowo, w inwentarzu lesistego majątku Waka (Trakų Vokė) z 1649 r., położonego między Trokami a Wilnem, odnotowano chłopów posiadających ule. Były to niewątpliwie ule kładowe. Możliwe, że część z nich stanowiły barcie lub kłody bartne, jednak nie można wykluczyć, iż trzymano je wyłącznie w obrębie gospodarstw.

Z dokumentu wynika, że dziesięciu chłopów – których nie sposób jednoznacznie określić mianem bartników – utrzymywało łącznie 37 uli. Wielu z nich należało do zamożniejszych gospodarzy. Dla tej grupy bartnictwo stanowiło zajęcie dodatkowe, ale jednocześnie ekonomicznie opłacalne.

²¹ Jablonskis, *Lietuviški žodžiai...*, s. 329, nr 65.

²² „Miody i lipce od pszczół włościńskich, tak mianych w domu, jako też od barci leśnych, zawsze wybierał dwór połowicznie”, Jablonskis, *Lietuviški žodžiai...*, s. 307, nr 18.

²³ LVIA, f. SA, nr 1062, k. 4–5, 11v, 13.

²⁴ „Miód tako od pszczół w domach będących, jako też w puszczy, którzy by swe barcie mieli, przy widzu dwornym podebrawszy, przez połowę do dworu oddawać się obligowani”, LMAVB, f. 256-970, k. 10–10v.

²⁵ „Ponieważ miodu odbiera się połowa z włości na potrzebę klaszorską vigore funduszu, a ludzie zwykli wychodząc z tej włości w inszą i pszczoły z sobą wynosić, zaczyn to się zabrania, ale każdy, mający pszczoły, wychodząc zostawić powinien, a następujący gospodarz za stare po złotych 2, a za młode po 1 zapłacić tenebitur”, LMAVB, f. 256-970, k. 10v.

GOSPODARKA PSZCZELARSKA W MAJĄTKU WAKA (według inwentarza z 1649 r.)

Głowa rodziny	Ule	Synowie	Konie	Woły	Włóki	Ogród	Czynsz
Koralewicz Stefan	8	4	2	4	-	-	-
Maciukiewicz Adam	3	2	1	2	-	-	-
Sołoduszka Paweł	3	brat	1	1	-		-
Miszaycis Andrzej	5	3	2	1	-	1	-
Saulewicz Adam	5	4	3	4	1	1	-
Wanagiel Mikołaj	2	-	2	-	1	1	-
Węgrzykowie Stefan i Stanisław	6	1	2	4	1	1	--
Gielwanoski Stanisław	2	3 (pasierzb)	2	4	1	1	-
Zwierkowski Mikołaj	1	-	-	-	3,3	1	3 kopy gr.
Borewicz Stanisław	1	2 pasierzby	2	4	1	1	-

Źródło: *Lietuvos inventoriai XVII a.*, s. 147–148. Uwaga: pisownię imion i nazwisk zachowano zgodnie ze źródłem.

1. *Nomina aute terrarum haec sunt: Denowe tota, quam etiam quidam Ietwesent vocant...*²⁶ Region Dajnawa

Gruba, wysoka barć – to piramida Dzukii.

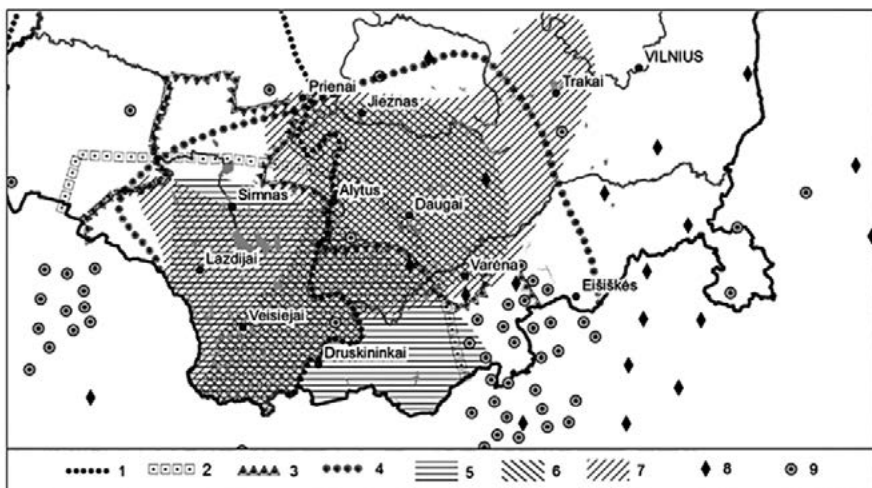
Vladas Jezukevičius, 1946

Bartnictwo od dawna było rozpowszechnione na terenach dzisiejszej południowo-wschodniej Litwy w regionie Dajnawa / Dzukia. Świadczy o tym wiele źródeł pisanych z końca XIV aż po początek XX w., z których znaczna część w ogóle nie była dotąd wykorzystywana w pracach poświęconych historii pszczelarstwa.

W opisach dróg krzyżackich z końca XIV i początku XV w. (*Die Littauischen Wegeberichte*) wymieniana jest wieś *Drawenikin* (dorf *Drawenikin*), położona przy trakcie z Wersoki (Verseka) do Przełajów (Perloja), nad rzeką Mereczanką²⁷. Mogła to być osada chłopów-bartników.

²⁶ „Nazwy tych ziem są następujące: cała Denowe (Dajnawa), którą niektórzy nazywają także Jaćwieżą [...]”, *Liv-, Est- und Curländisches Urkundenbuch*, Bd. I, hrsg. F. G. von Bunge, H. Hildebrand, P. Schwartz, Reval 1853, nr 70, s. 437.

²⁷ *Kraštas ir žmonės. Lietuvos geografiniai ir etnografiniai aprašymai (XIV–XIX a.)*, parengė J. Jurginis, A. Šidlauskas, Vilnius 1988, s. 36; *Scriptores rerum Prussicarum*, hrsg. Th. Hirsch, M. Töppen, E. Strehlke, t. 2, Leipzig 1863, s. 701.



2. Dainavos žemė ir jos ribos. Archeologinės dainavių ribos: 1 – pagal A. Kamiński (1953); 2 – pagal A. Tautavičių (1986); 3 – pagal R. Volkaitę-Kulikauskienę (1993); 4 – pagal I. Vaškevičiūtę (2007); jotvingių oikonimai: 5 – hidronimai pagal A. Tautavičių (1966); 6 – hidronimai pagal A. Vanagą (1970); 7 – toponimai pagal A. Vanagą (1970); 8 – toponimai, kilę iš žodžio „Dainava“, pagal A. Kamiński (1953); 9 – jotvingių pilkapynai pagal V. Sedovą (Седов 1964).

Ziemia Dajrawy i jej granice.

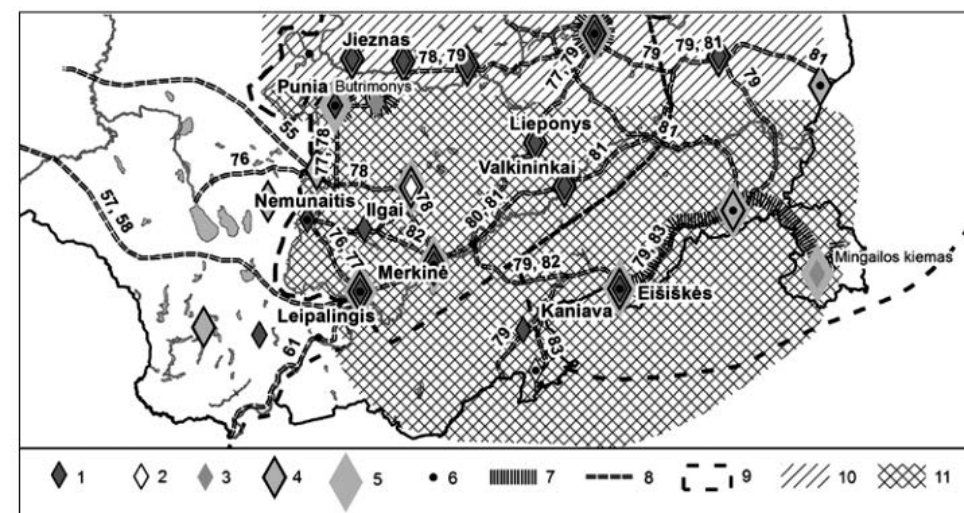
Źródło: A. Ragauskaitė, „Kompleksinė kultūrinio regiono samprata“, s. 114, ryc. 2.

Koncepcja etnokulturowego regionu Dajrawy / Dzukii (*Sudovia, Pollexia, Deynove*), odwołująca się do tradycji jaćwieskiej, została już omówiona. Podkreśla się przy tym, że przy wyznaczaniu jego granic kluczowe znaczenie ma wspólnota kulturowa mieszkańców Dajrawy / Dzuków, ukształtowana w toku długotrwałego rozwoju historycznego i kulturowego, ich swoiste cechy etnokulturowe, istotny komponent jaćwieski, a także uwzględnienie terenów leżących poza współczesnymi granicami Litwy²⁸. Wiadomo, że Jaćwingowie już w latach 80. X w. bez powodzenia walczyli z wojskami wielkiego księcia kijowskiego Włodzimierza Światosławowicza (ok. 960–1015), późniejszego świętego prawosławnego. Władca ten na pewien czas opanował górny bieg Niemna.

Jeszcze w 1721 r. w Czernawczycach (błr. Чарнаўчыцы, *Čarnaŭčycy), kilkadziesiąt kilometrów od Siemiatycz, misjonarze zakonni odnotowali obecność licznych Rusinów, nazywanych „starymi Jaćwingami” lub potocznie „Starą Litwą”. Zarzucano im nieznajomość prawd wiary, przywiązanie do bałwochwalstwa

²⁸ Vytautas Tumėnas, „Džukijos / Dainavos ir Suvalkijos / Sūduvos skyrimas ir siejimas kaip etnoregioninės klasifikacijos problema: sampratų ir įvaizdžių prieštaro bei raida“, *Lituanistica*, 2023, t. 69, nr 4, s. 347–382; Alma Ragauskaitė, Vidmantas Daugirdas, „Džukijos kultūrinis regionas“, *Geografijos metraštis*, 2011, t. 43/44, s. 16–28; Dalia Blažulionytė, „Kaip mes tapome džukais...“, *Dainava*, 2008, nr 1 (14), s. 3–10; Simas Karaliūnas, „Dainavà. Vardo reikšmė, istorija ir kilmė“, *Baltistica*, 2006, t. 41, nr 1, s. 103–117; Danuta Jaskanis, „Jaćwież w nowych badaniach naukowych w Polsce“, *Rocznik Białostocki*, 1991, t. 16, s. [145]–156.

i zabobonów²⁹. Bałtyckiego pochodzenia „Stara Litwa” w parafii Jelna była wyraźnie utożsamiana z Jaćwingami – „Nową Jaćwieżą”. Niektórzy badacze wysuwali nawet tezę, że Jaćwingowie ci pozostawali poganami jeszcze pod koniec XVII w.³⁰ Wydaje się jednak mało prawdopodobne, by ówczesne społeczeństwo chrześcijańskie tolerowało istnienie jawnie pogańskiej wspólnoty. Najpewniej mamy tu do czynienia z bezkrytycznym lub dosłownym odczytywaniem relacji duchowieństwa katolickiego, które myliło synkretyzm religijny w złożonym środowisku chrześcijańskim (prawosławnym, unickim i katolickim) oraz wierzenia ludowe, zachowujące liczne „relikty” pogańskie, z samym pogaństwem. Odrzucając te spekulacje, należy stwierdzić, że brak jest wiarygodnych danych o istnieniu w regionie Dajrawy – czy gdziekolwiek indziej – realnie funkcjonującej wspólnoty pogańskiej.



Legenda: 1 – dwory gospodarskie (XIII–XV w.); 2 – dwory łowieckie; 3 – dwory bojarские; 4 – centra włości (XIII w.); 5 – kościoły założone do XVI w.; 6 – zamki obronne do XV w.; 7 – strefy ochronne dworów (dla bojarów lub osadników tatarskich); 8 – sieć dróg krzyżackich; 9 – granice ziem według H. Łowmiańskiego (1932) oraz E. Gudavičiusa (1989); 10 – władztwo Dowsprunka; 11 – władztwo Mendoga.

Funkcjonalne jednostki terytorialne i region Dajrawy w XIII–XV wieku.

Źródło: A. Ragauskaitė, „Kompleksinė kultūrinio regiono samprata“, s. 114, ryc. 2.

²⁹ „In hac parochia plurimos invenimus Ruthenorum, mysteria fidei ignorantes, superstitionibus et idolatriae dediti, dicti antiqui „Jaćwingowie” vel alio nomine populariter „Stara Litwa” [...]” („W tej parafii znajdujemy bardzo wielu Rusinów, nieznających tajemnic wiary, oddanych zabobonom i bałwochwalstwu, zwanych dawniej „Jaćwingami”, albo inną, potocznie używaną nazwą „Stara Litwa”), Marian Bańbuła, „Liturgia na misjach ludowych i w duszpasterstwie parafialnym Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Polsce 1651–1864”, *Nasza Przyszłość*, 1976, t. 45, s. 247.

³⁰ Vaida Kamuntavičienė, „Jotvingiai «Senoji Lietuva» ir jų tikėjimas XVII a.”, *Terra Jatwezorum. Jotvingių krašto istorijos paveldo metraštis*, 2013, t. 5, s. 62–70.

Z punktu widzenia niniejszych badań kluczowe jest to, że mamy do czynienia z rozległym regionem, w którym przez kilka stuleci utrzymywał się synkretyzm kulturowy Jaćwingów-Bałtów, Litwinów oraz Słowian-Rusinów (Białorusinów), a z czasem także – częściowo – ludności polskiej. W jego obręb wchodziły co najmniej trzy subregiony: Podlasie, Polesie oraz Dajnowa / Dzukia. Łączyło je wiele wspólnych cech kulturowych, widocznych również w tradycjach i praktykach bartniczych.

Wywodzący się z tych stron przyrodnik Tadas Ivanauskas, doskonale znający bartnictwo, recenzując w 1927 r. badania Hansa Klozego, oparte na materiałach ikonograficznych i innych źródłach z Puszczy Bersztańskiej oraz okolicznych lasów, podkreślał, że w tym regionie bartnictwo miało specyficzny, lokalny charakter³¹. Do obszaru tego zaliczał on także Merecz (Merkinė), Niedzingi (Nedzingė) oraz Orany (Varėna), wskazując na podobieństwo praktyk bartniczych na całym terenie.

W latach 80. XX w. pszczelarz-bartnik Augustas Sinkevičius (71 lat) twierdził, że wiele o dawnym bartnictwie mógłby opowiedzieć również stary bartnik Białorusin, mieszkający niedaleko, po białoruskiej stronie granicy – Iwan Koka³². Jak wspominał, utrzymywali ze sobą bliskie relacje, przyjaźnili się i uznawali się nawzajem za równych sobie.

Dokumenty z końca XV w., w których pojawia się pojęcie „siabrostwa” (pojęcie to zostanie szerzej omówione w dalszej części pracy) oraz pszczoł własnych, dziedzicznych, świadczą, że bartnictwo w regionie Dajnowy było znane i praktykowane od dawna. W decyzji sądu wielkiego księcia litewskiego Aleksandra, wydanej we wrześniu 1495 r. w Mereczu (Merkinė), wymieniono bartników z Przełajów (Perloja) – Mokusia i Iwaszkę – oraz danników księcia z Niemonajc (Nemunaitis), Mitkę i Diakę³³. Poddani z Przełajów skarżyli się, że dannicy z Niemonajc rabują im ojcowiznę, czyli pszczoły własne, dziedziczne, oraz domagają się, by oddawali im połowę miodu od tych pszczoł i z nimi „siabrowali” (сябровали).

Sąd ustalił, że jeśli rodzina pszczela znajdowała się na cudzym gruncie bartnym, należało zawrzeć braterstwo i dzielić pożytki po połowie; w przeciwnym razie rój należało oddać. Jedynie od pszczoł własnych – kupionych lub otrzymanych w darze – nie istniał obowiązek bratania się („siabrowania”). Ponieważ pszczoły Mokusia i Iwaszki zostały uznane za ojcowiznę, przyznano je prawowitym właścicielom, a poddani z Niemonajc zostali zobowiązani do zwrotu Iwaszce bezprawnie zabranej części miodu³⁴.

W tym samym majątku, w Mereczu (Merkinė), jeszcze w 1518 r. pobierano dań miodową³⁵. Potwierdzają to zarówno przywilej zastawny dóbr mereckich z 1518 r., jak i liczne późniejsze akta źródłowe³⁶.

Mówiąc o regionie Dajnowy / Dzukii, należy zaznaczyć, że pod względem gospodarczym znaczna część jego terytorium była niejako „wciśnięta” pomiędzy dwa wielkoksiażące starostwa: mereckie i orańskie. Dodatkowo funkcjonowało tu leśnictwo koniawskie, do którego również należała część terytorium oraz miejscowej ludności. Historyk Antanas Tyla już w publikacji z 1964 r. zwracał uwagę, że niektóre wsie – na przykład Zerwiny (Zervynos) – były dosłownie podzielone na pół przez rzekę Ułę. Istniały więc Zerwiny koniawskie (Dzierwince, Dzierwiny) oraz Zerwiny orańskie (Zerwiny, Zyrwini). Ta administracyjna i terytorialna dwistość przetrwała jeszcze w XIX w.: funkcjonowały wówczas Zerwiny powiatu trockiego oraz Zerwiny powiatu lidzkiego³⁷. Podobnych przypadków podziału wsi i osad w regionie Dajnowy było znacznie więcej (zob. niżej).

„Pograniczność” kulturową tego terytorium odnotowano już na początku XX w.: „Parafia Marcinkańce (Marcinkonys) leży na samym pograniczu etnograficznej Litwy. Zaraz na południe i zachód zaczynają się i rozciągają tereny wynarodowione i obecnie już przez Białorusinów zasiedlone (gubernia grodzieńska i wynarodowiona część powiatu lidzkiego). Wielkie lasy na zachód od Marcinkańców ludzie tak też nazywają – stroną (biało)ruską”³⁸.

Znaczna część osad tego regionu od dawna należała do starostwa mereckiego, a dokładniej – do wójtostwa Skrobelniki (Skroblininkai). W jego skład wchodziły wsie: Marcinkańce, Kopieniszki (Kapiniškiai), Morgiewicze (Margionys), Kobiele (Kabeliai), Szklary (Šklėriai) oraz Rondonańce (Randamonys). W inwentarzu starostwa mereckiego z czwartej dekady XVIII w. wsie Marcinkańce i Kobiele (Kobele) w wójtostwie Skrobelniki nie są już wymienione. Podział tych samych wsi oraz przynależność chłopów do różnych starostw i wójtostw, a także późniejsze zmiany administracyjne, mogły mieć istotny wpływ na dzieje bartnictwa. W połowie XVI – na początku XIX w. mogły one wręcz uniemożliwiać funkcjonowanie siabrostwa³⁹.

Prawdopodobnie już w XV w. okolice późniejszej wsi Mostejki (Musteika) a należały do innego – królewskiego – majątku, a mianowicie do królewszczyny w Oranach (Varėna). W spisie zaległości chłopów wójtostwa Skrobelniki we włości mereckiej (Merecz, Merkinė) z 1589 r. wymienienia się co najmniej kilka wsi z tego regionu: Skrobelniki, Skojstupis (Skaistupis), Kobiele, Szklary (Szklarze), Rondonańce, Morgiewicze, Radówka (Roduka), Puchacze (Puhacze, Puvočiai), Gruta

³⁵ Vincas Martinkėnas, „Merkinės miestas”, [w:] *Merkinė*, Vilnius 1970, s. 39.

³⁶ LMAVB, f. 136-131, k. 55-55v. Wiele z nich, przy wsparciu historyka K. Jablonskisa, zinventoryzował, przetłumaczył i skomentował krajoznawca ksiądz Jonas Reitelaitis, por. LMAVB, f. 136-72, 73, 131, 133.

³⁷ Tyla, „Iš kaimo istorijos”, s. 50-51.

³⁸ Liudas Gira, „Šiek-tiek vardų iš Marcinkonių (Trakų apskr.) krašto”, *Viltis*, 25 XII 1908, nr 149, s. 3.

³⁹ O starostach mereckich szerzej zob. Agnieszka Michno, „Wielkoksiażący zarządcy litewskiego Merecza od schyłku XV do początku XVII wieku”, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, 2011, t. 2 (272), s. 295-315.

³¹ Ivanauskas, „Ueber Waldienbezucht in Litauen...”, s. 779.

³² Urbelis, Šešelgis, *Drevės Marcinkonių miškų ūkio ir Čepkelių rezervato teritorijoje*, Lietuvių liaudies architektūros paminklų mokslinė inventorizacija, Vilniaus inžinerinis institutas, LTSR Aukštojo mokslo ministerija, Vilnius 1981, s. 5; LNM, f. 53-45, k. 91.

³³ *Литовская метрика*, отд. 1, ч. 1: *Книги записей*, РИБ, т. 27, Санкт-Петербург 1910, кол. 631.

³⁴ *Литовская метрика*, отд. 1, ч. 1, РИБ, т. 27, кол. 630-631.

(Grūtas) oraz Rotnica (Ratnyčia). W niektórych wsiach część ziemi była przeznaczona dla osoczników. W Szklarach odnotowano dwie włóki ziemi należące do wójta wiejskiego (1 włóka = 21,3 ha)⁴⁰.

W historiografii podkreśla się, że dla dawnej Dzukii charakterystyczne były tzw. „wielkie” włóki (1 włóka = 100–150 ha), związane z rozległymi dodatkami ziemi – nieużytkami i glebami słabej jakości, których w tym regionie (bagiennym, piaszczystym itp.) było bardzo dużo⁴¹. Nie można jednak wykluczyć, że rację mają badacze dziejów regionu orańskiego, którzy zauważyli, iż w połowie XIX w. w miejscowościach Mergažery (Mergežeris), Giražery (Girežeris) i Małe Dubno (Molia-dugnis) chłopci tradycyjnie nazywali „włókami” nie dawne jednostki miary, lecz gospodarstwa ziemskie nadane im podczas uwłaszczenia w latach 50.–60. XIX w. Ich wielkość zależała zarówno od liczby gospodarstw we wsi, jak i od ogólnej powierzchni ziemi należącej do danej wspólnoty⁴². Im mniej było gospodarstw, a im większy był areał ziemi, tym „włóki” były rozleglejsze. Oznacza to, że ich wielkość mogła zmieniać się w czasie.

Sytuację tę można tłumaczyć czynnikami przyrodniczymi oraz innymi uwarunkowaniami, a także istnieniem silniejszej wspólnoty społeczno-ekonomicznej (lit. *bendrė*), rozpowszechnionej w południowo-wschodniej Litwie w osadach grupowych (kupnych), jak również bardziej kolektywnym użytkowaniem ziemi i formami własności gruntów⁴³. Znaczenie miały także różnego rodzaju ogólne ograniczenia wprowadzone w latach 60.–80. XIX w. wobec ziemi uwłaszczonych chłopów, takie jak zakaz dzielenia jej między spadkobierców, sprzedaży „obcym” itp.⁴⁴. Specyfika południowo-wschodniej Litwy bywa niekiedy pomijana w badaniach makrohistorycznych, tym bardziej że część tego obszaru należała do guberni grodzieńskiej. Badacze nierzadko utożsamiają bowiem „Litwę” XIX wieku wyłącznie z guberniami wileńską i kowieńską⁴⁵.

Standardowa indywidualna litewska włóka, jak wspomniano, obejmowała 21,3 ha, czyli 30 morgów⁴⁶.

OSADY WŁOŚCI MERECKIEJ W WÓJTOSTWIE SKROBELNIKI WEDŁUG REJESTRU ZALEGŁOŚCI Z 1589 R.

Wieś	Włóki	Włóki osocz-ników	Puste	Zaległość
Skrabelniki (Skroblininkai)	22	10	2	2 i 1/3 włóki, 13 ½ morgi – 3 kopy 28 gr. 4 denary
Skoistupis (Skaistupis)	14	3	5	3 i 1/3 włóki – 4 kopy 26 gr. 6 ½ denara
Kobele (Kabeliai)	12	4	3	5 włók – 8 kop 10 gr.
Sklarze (Šklėriai)	16	Wójtowi 2 włóki	2 ½	7 włók – 20 kop 24 gr. 5 denarów
Rodomancy, Rondomancy (Randamonys)	15	3		Kowal – zaległość z tytułu włóki, 9½ morga, 1 kopa 34 gr. 7½ denara
Morgiewicze (Margionys)	15	2; wymieniono 0,5 włóki hajduka	2	3 i 1/3 włóki, 21 mórg, 5 kop 37 gr. 3 denary
Raduka (Roduka)	12	2	4	73 mórg, 1 kopa 49 gr. 49, 5 denarów
Puhacze (Puvočiai)	11		1/30 morgi	56 mórg, 1 kopa 24 gr.
Gruta (Grūtas)	3			1 włóka, 1 kopa 20 gr.
Rotnica (Ratnyčia)	6 – wymierzone we włókach, puste; 4 karczmy			62 morgi, zadłużenie od 2 dymów, 4 kopy 57 gr.
Uciecha (Ucieka)	2 karczmy			20 morgów, 2 kopy 30 gr.

Źródło: LMAVB, f. 256-2534.

W ordynacji królewskich puszc z 1637 r. opisano leśnictwa: orańskie, przełajskie i mereckie, natomiast w 1640 r. – koniawskie oraz dubickie. W pierwszym z nich ujęto również wieś Barcie, gdzie spisano 8 osoczników (strażników leśnych), gospodarujących na 4 włókach ziemi. Niestety, nie podano żadnych danych dotyczących bartnictwa. Wymieniono osoczników ze wsi: Kobile – 12, Kopieniszki – 8, Marcinkańce – 8, Morgiewicze – 11 oraz Rondomańce – 8, których zadaniem była ochrona sosnowych borów Puszczy Mereckiej. Ogółem 51 osoczników miało strzec w kwaterze leśnej nr 2 siedmiu ostępów (w innym miejscu źródła podano sześć)⁴⁷.

⁴⁰ LMAVB, f. 256-2534.

⁴¹ Antanas Tyla, „Kaimas vidury girios”, *Mūsų girios*, 1963, nr 11, s. 16; Kunigo Vlodo Jezukevičiaus gyvenimo kryžkelės, s. 61.

⁴² Vytautas Česnulis, *Poringė apie Mergežerio sodžią*, Vilnius 2011, s. 35.

⁴³ Wspólnota – rozszerzona forma rodziny, obejmująca kilka blisko spokrewnionych osób, najczęściej małżeństw wraz z rodzinami żonatych synów, oparta na wspólnym użytkowaniu majątku lub współwłasności, Angelė Vyšniauskaitė, Petras Kalnius, Rasa Paukštytė-Šaknienė, *Lietuvių šeima ir papročiai*, Vilnius 2009, s. 124–134.

⁴⁴ Z nowszych publikacji zob. *Kaimo statyba: Džukija*, sud. R. Bertašiūtė, Vilnius 2012.

⁴⁵ Por. Aušra Maslauskaitė, Dalia Leinartė, Irma Dirsytė, „Praeities šeimos: ar XIX amžiaus vidurio Lietuvai buvo būdinga vakarietiška namų ūkio sistema?”, *Sociologija. Mintis ir veiksmai*, 2021, t. 2 (49), s. 7–33.

⁴⁶ Leonas Mulevičius, „Žemės ploto matai: valakas, margas”, *Lietuvos istorijos metraštis. 1982 metai*, Vilnius, 1982–1983, s. 73–87.

⁴⁷ *Ординация королевских пуцц (1641)*, s. 51–69, 226–237.

OSADY REGIONU DAJNAWA W OPISIE LEŚNICTW ORAŃSKIEGO,
PRZEŁAJSKIEGO I MERECKIEGO Z 1637 R.

Wieś	Osochnicy	Włóki	Prievolės
Kobele (Kabeliai), 12 osochników, 6 włók	Maciej Grygowicz Jakub Grygowicz Bołtruk Grygowicz Ławruk Matowicz Chrysiuk Bozdziejewicz Szymuk Walentynowicz Mikołaj Walentynowicz Sebestjan Swiacenowicz Ambrozy Hryszkiewicz Walenty Swiackowicz Andrzej Stulgiewicz Saul Purpiel	½ ½ ½ ½ ½ ½ ½ ½ ½ ½ ½	Straż kwatery nr 2, 7 ostępów Puszczy Mereckiej
Kopiniszkis (Kapiniškiai) 8 osochników, 4 włóki	Marcin Stulgis Czepuk Bolukowicz Brozuk Wojciukowicz Misiuk Hryszkiewicz Andrzej Hryszkiewicz Krysiuk Palukowicz Wojciech Hryszkiewicz Marcin Kapustowicz	½ ½ ½ ½ ½ ½ ½ ½	Straż kwatery nr 2, 7 ostępów Puszczy Mereckiej
Marcinkiewiczze (Marcinkonys) 8 osochników, 4 włóki	Matul Piotrowicz Jakub Matulewicz Walenty Matulewicz Andrzej Matulewicz Szczesiuk Brazelewicz Tomuk Matulewicz Mikołaj Matulewicz Marcin Jazukowicz	½ ½ ½ ½ ½ ½ ½ ½	Straż kwatery nr 2, 7 ostępów Puszczy Mereckiej
Morgiewiczze (Margionys) 11 osochników, 6 włók	Piotr Morgiewicz, starszy dziesiętnik Mikołaj Skomorochowicz Adamuk Jurgielewicz Mikołaj Jurgielewicz Szymuk Jurgielewicz Chrysiuk Szczepanowicz Piotr Gryszkiewicz Jasiuk Boiarzyn* Andruk Boiarzyn* Stanisław Bolewicz Matuk Borkucio x [Jan Morgilewicz]	1 ½ ½ ½ ½ ½ ½ ½ ½ ½ ½ 1, za włókami wsi, „idąc w górę”	Straż kwatery nr 2, 7 ostępów Puszczy Mereckiej Płaci corocznie 2 kopy gr.

Wieś	Osocznicy	Włóki	Prievolės
Rodomancy (Randamonys), 8 osoczników, 4 włóki	Tomasz Okszeniewicz	½	Straż kwatery nr 2, 7 ostępów Puszczy Mereckiej
	Szymul **	½	
	Andruk **	½	
	Marciuk Gulowicz	½	
	Januk Pigoga	½	
	Marcin Tomulewicz	½	
	Walenty Kubalis	½	
	Szyminis **	½	

Uwagi: * Może to nie być nazwisko, lecz bojar – dawny bojarzyn putny, półchłop. ** Najpewniej powinien „obowiązywać” wcześniej podany patronimik. Imiona, nazwiska i nazwy miejscowości podano w brzmieniu występującym w źródle.

Źródło: *Ординация королевских пущъ (1641)*, s. 56–58.

Jonas Reitelaitis wspomina uszkodzony dokument, sporządzony przed 1696 r., dotyczący starostwa mereckiego, w którym odnotowano, że chłop Nowik (tj. „nowy osadnik”) ze wsi Kopieniszki był wolny od pańszczyzny do 1696 r. W akcie tym wymieniono również wieś Marcinkańce o powierzchni 6 wólk. Znajdowały się tam trzy zagrody: Symona Karwelisa, Jerzego Pigogi oraz Symona Pigogi. Wieś była zobowiązana do dostarczania 30 beczek chmielu oraz do wykonywania innych powinności. Opisano także wsie: Morgiewicze (Skrobelniki), Kobiełe, Szklary, Rondomańce, Gruta i inne⁴⁸.

Nie podano konkretnych danych dotyczących bartnictwa w tych wsiach, jednak zaznaczono, że cztery wójtostwa (w tym Skrobelniki), zgodnie ze starym zwyczajem, dostarczały miód połowiczny („połowe miodowa”) o wartości 150 złotych⁴⁹.

Rozwojowi wsi tego regionu poświęcone są znakomite badania historyka Antanasa Tyli, urbanistów Mečislovasa Urbelisa i Kazysa Šešelgis, krajoznawcy Juozasa Petrulisa oraz innych autorów. W ich pracach przedstawiono dzieje dzisiejszych wsi Kabeliai II (Ašašninkai), Dubininkas, Musteika, Lynežeris, Zervynos i innych od XVII do XX w. Urbelis w swoim studium podkreślał, że naturalne torfowiska Czepkiele (Čepkeliai) oraz jego otoczenia stały się granicami leśnictw; sporządził także ich mapę. Z powodu odmiennej przynależności administracyjnej do starostw orańskiego i koniawskiego część wsi o tych samych nazwach miała charakter „podwójny”. Zakładano je jako osady strażników leśnych, których zadaniem była ochrona leśnych użytków.

Już pod koniec XVI w. wsie Morgiewicze, Kopieniszki, Kobile i Rondomańce, posiadające po 12–15 włók ziemi, znacznie się rozrosły; jednak na początku XVIII w. opustoszały i zarosły lasem. W czwartej dekadzie XVIII w. w Morgiewiczach znajdowały się już tylko dwie zagrody, w Rondomańcach – jedna, a w Kopieniskach – dwie. W wyniku „potopu” szwedzkiego oraz epidemii z lat 50. i 60. XVII w. wiele

48 LMAVB, f. 136-12, k. 33-43.

⁴⁹ „Połowa miodowa ze czterech wójtowstw czynić ma podług dawnego zwyczaju złotych 150”, LMAVB, f. 136-12, k. 65.

wsie w starostwach koniawskim i dubickim zostało zniszczonych; ich odradzanie się rozpoczęło się dopiero w połowie XVIII w.

W inwentarzu leśnictwa koniawskiego z 1765 r. odnotowano, że po wycięciu lasów i borów sosnowych przy dworze utworzono na ich miejscu „poletki dworne”, a pozostałe tereny oznaczono znakami granicznymi. Wśród opisanych osad wymieniono „Ogrodniki”⁵⁰ – trzy zagrody; Zerwiny (Dzierwince) – dwie zagrody (Józef Piotrusz i Kazimierz Swirnel, płacący po 40 zł podatku); Ponacza (Panočiai) – dwie zagrody (osadnicy Kazimierz Kaziukiewicz i Maciej Kaziukiewicz, płacący po 40 zł); wieś-słobodę Krakszle (Krokšlys), zwolnioną od podatków na sześć lat od 1764 r. (Filip Makszało i Krzysztof Lolis), oraz inne. Urbelis nie zaznaczył jednak, że wieś Krakszle została założona jako słoboda, czyli osada, której mieszkańcy w pierwszych latach byli zwolnieni przynajmniej z części powinności i podatków⁵¹. Podobny mechanizm mógł być stosowany również w innych wsiach.

Nie podano żadnych informacji o pszczołach. Nie oznacza to jednak, że ich tam nie było. Prawdopodobnie istniały barcie, które zostały pominięte w spisie (ukryte); ich liczba pozostaje nieznaną.

W drugiej połowie XVIII w. zakładano nowe wsie w celu lepszej ochrony lasów w kilku leśnictwach: bersztańskim – na północno-zachodnim skraju Berszt (błr. Бёршты, **Bieršty*), u źródeł rzeczki Gruda, nowodworskim – na północnym zachodzie Nowego Dworu (Naujadvaris), nad strumieniem Mostejka, zabłockim – w północnej części Zabłocia (błr. Забалаць, **Zabalac*), nad rzekami Ułą i Kotrą oraz koniawskim i dubickim – na zachodnich krańcach kompleksu Koniawa–Dubicze (Kaniava–Dubičiai), nad rzeką Ułą. Według Urbelisa w tym czasie przy granicach dawnych leśnictw zaczęły powstawać podwójne (dwojaki), samodzielne osady. Nosiły one te same nazwy, z wyjątkiem wsi Krakszle i Szumy (Šumas). Jako odrębne osady powstawały i rozwijały się m.in. Linica (Lynežeris), Paramok (Paramėlis) oraz inne osady nad rzeką Kotrą⁵².

W opisie parafii Marcinkańce z 1784 r. liczba podwójnych wsi jest jeszcze większa, niż wskazywał Urbelis. Wymieniono tam: Kobile (dawne Kobele I) / Oszaszniki (Ašašninkai) (dawne Kobele II), Mostejki, Zerwiny oraz Krakszle / Szumy.

W zależności od warunków naturalnych wsie formowały się z oddzielnych zespołów zagrodowo-gospodarczych, zamieszkiwanych przez kilka rodzin. Mečislovas Urbelis podkreślał, że w XVIII w. powstawały wsie związane z działalnością gospodarczą poszczególnych leśnictw⁵³.

Historyk Algirdas Baliulis twierdził, że wsie Mostejki w starostwie orańskim, w powiecie lidzkim, oraz w leśnictwie bersztańskim, w powiecie grodzieńskim (a później Mostejki w guberniach wileńskiej i grodzieńskiej), nie powstały jednocześnie. Jego zdaniem druga z nich uformowała się dopiero w połowie lub

w drugiej połowie XIX w. Z kolei Kazys Šešelgis nie zgadzał się ani z koncepcją podwójnych wsi Urbelisa, ani z poglądem Baliulisa. Według niego już w inwentarzu z 1785 r. (powinno być: 1784) liczba bydła była tam taka sama jak w sąsiednich wsiach rolniczych, co wykluczało możliwość, by Mostejki były osadą zamieszkaną przez osoczników. Jej mieszkańcy uprawiali ziemię i odrabiali pańszczyznę. Zdaniem Šešelgisa grodzieńska część Mostejek powstała w wyniku przeniesienia się pierwszych osadników, rodziny Awerków, ze wsi położonych na terytorium obecnej Białorusi. Badacz opierał swoją opinię na analizie nazwisk mieszkańców (Awerków i innych). Nieregularny, słabiej ukształtowany plan wsi nie pozwalał – jego zdaniem – twierdzić, że jej początki sięgają dopiero połowy XIX w. Uważał on, że obie części wsi zostały zasiedlone równocześnie, około połowy XVIII w.⁵⁴

PODWÓJNE OSADY W LATACH 80. XVIII W.

Pierwotna	Wtórna	Uwarunkowanie przyrodnicze	Przynależność administracyjno-terytorialna w XVII–XIX w.	Pierwsze wzmianki
Kobile (Kabeliai)	Oszaszniki (Ašašninkai)			
Mostejki (Musteika)	Mostejki (Musteika)	Po obu stronach rzeczki Mustejka (Mostejka)		1784 r.
Zerwiny (Zervynos)	Zerwiny (Zervynos)	Po obu stronach rzeki Uły (na prawym brzegu Zerwin orańskich)	starostwo orańskie / starostwo koniawskie; powiat trocki / powiat lidzki guberni wileńskiej	
Krakszle (Krokšlys)	Szumy (Šumas)			

Źródło: M. Urbelis, „Čepkelių raisto apylinkių apgyvendinimo raida”, s. 83–95; A. Tyla, „Iš kaimo istorijos”, s. 46, 51–52.

Informacje zawarte w wykorzystywanym przez nas opisie parafii Marcinkańce z 1784 r. pozwalają stwierdzić, że stanowisko Šešelgisa było trafne. Proboszcz marcinkański pisał bowiem: „Pomustejki – wioska nowej osady do starostwa orańskiego należąca, od rzeczki Pomustejki nazwanej imię wiodąca. Między zachodem zimowym i południem o mili półtorej wielkiej leżąca, w puszczy za rzeczką zaś Pomustejką 2 gospodarzów królewskich”⁵⁵. Skoro w inwentarzu starostwa orańskiego z 1784 r. w tej wsi wymieniono cztery zagrody (Symona Akulewicz, Józefa Mieszkinisa, Andrzeja Tumulewicz i Józefa Gaydzisa), oznacza to, że po drugiej

⁵⁰ Nazwa ta najprawdopodobniej odnosi się do społecznej grupy chłopów-ogrodników, a nie do ogrodów jako takich. Nie jest jednak jasne, czy analogicznego pochodzenia mogła być również nazwa wsi Ogrodniki (Deržele, Derželańce, lit. Darželiai), położonej na terenie rej. orańskiego (rej. Varėna), około 6 km na południowy zachód od Marcinkańców (Marcinkonys).

⁵¹ LMAVB, f. 11-30, k. 120, 122–123.

⁵² Urbelis, „Čepkelių raisto apylinkių apgyvendinimo raida”, s. 83–84.

⁵³ Urbelis, „Čepkelių raisto apylinkių apgyvendinimo raida”, s. 81.

⁵⁴ Šešelgis, *Savaimingai susiklostę kaimai*, s. 60–61.

⁵⁵ Aleksandra Krahel, *Opisy parafii dekanatu trockiego w diecezji wileńskiej 1784 roku – edycja źródeł historycznych*, praca magisterska, Białystok 2015, dostęp online: <https://pbc.biaman.pl/dlibra/publication/41545?language=en>; „Istorinių Merkinės krašto oikonomų žodynas”, [w:] *Merkinės istorijos bruožai*, Vilnius 2004, s. 240.

Można zgodzić się z Urbelisem, że Mostejki i kilka innych wsi powstały na obrzeżach leśnictw, a nie w ich centrach, jak twierdził Šešelgis. Najwyraźniej chodziło o to, by chłopci z innych leśnictw nie wkraczali samowolnie do lasów i nie korzystali z ich zasobów. Początkowo w zagrodach zakładanych w królewskich lasach mogli być osiedlani strażnicy leśni (osoczniczy), którzy z czasem zostali przekształceni w chłopów ciągłych (ciągłych)⁵⁶. Na przykład w inwentarzach leśnictw koniawskiego i dubickiego z 1777 r. w niejednej wsi wymienieni są osoczniczy zobowiązani do ochrony lasów⁵⁷. Wraz ze zmniejszaniem się powierzchni leśnych zapewne i oni byli stopniowo przekształceni w zwykłych chłopów rolnych, w większości pańszczyźnianych.



Osady strażników leśnych (osoczników) oraz granice leśnictw w okolicach Czepkieli w XVII w. Źródło: M. Urbelis, „Čepelių raisto apylinkių apgyvendinimo raida”, s. 82, ryc. 1. Legenda: a – osady strażników leśnych; b – granice leśnictw.

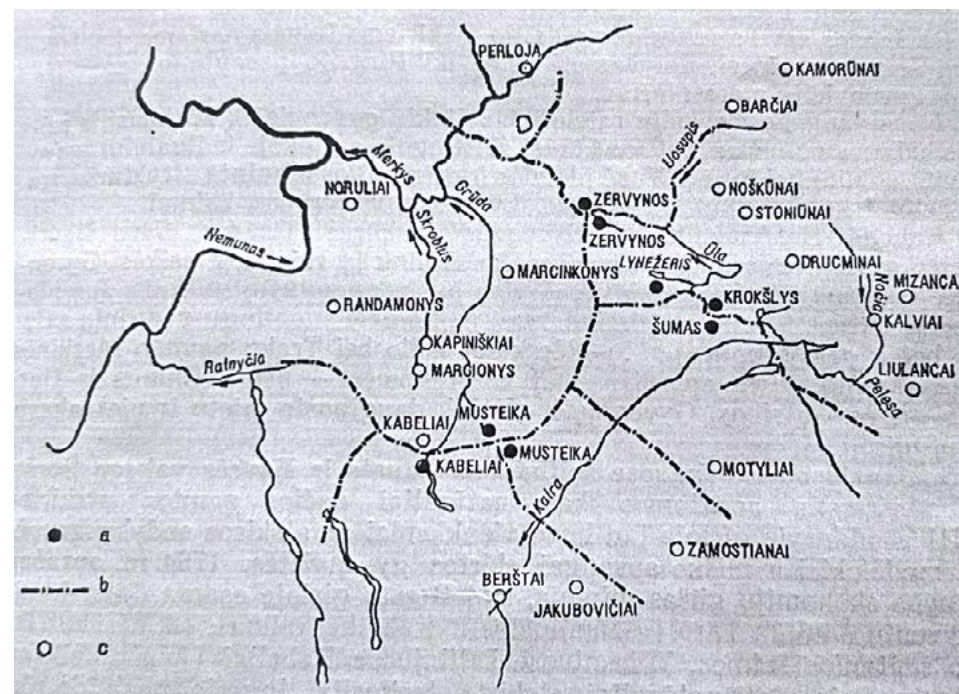
Šešelgis trafnie zauważył, że już w inwentarzach z lat 80. XVIII w. obowiązki mieszkańców wymienionych wsi miały w przeważającej mierze charakter rolniczy⁵⁸. W inwentarzu wsi Mostejki z 1784 r. przy Józefie Gaydzisie zapisano, że „dano

⁵⁶ Poddani pańszczyźniani odrabiający pańszczyznę przy użyciu siły pociągowej (koni lub wołów), zobowiązani do uiszczania danin i innych świadczeń. Termin wywodzi się od staroruskiego *тягло* – „ciężar, obowiązek, powinność”, związanego z czasownikiem oznaczającym „ciągnąć”.

⁵⁷ LMAVB, f. 20-3198, k. 3-5.

58 Šešelgis, *Savaimingai susiklostę kaimai*, s. 61.

mu wolność do 1784 r.⁵⁹. Informacja ta wskazuje, że przynajmniej Gaydzis był zwolniony z powinności do tego czasu. Płacił jedynie 4 zł podymnego na rzecz skarbu. Wynika z tego, że osiedlił się w tym miejscu kilkanaście lat wcześniej. Jak długo utrzymywała się odrębność „podwójnych” wsi wskazanych przez Tylę i Urbelisa oraz odnotowanych w opisie parafii Marcinkańce z 1784 r. – trudno powiedzieć. Wydaje się, że mogła ona mieć znaczenie dla bartnictwa jedynie do czasu zniesienia pańszczyzny.



Zalążki osad dwojakich (podwójnych) w XVIII w. w okolicach torfowiska Czepkiele.

Źródło: M. Urbelis, „Čepkelių raisto apylinkių apgyvendinimo raida”, s. 83, ryc. 2.

Legenda: a – osady założone w XVIII w.; b – granice nadleśnictw;

c – dawne osady strażników leśnych (osoczników).

Różnorodnych informacji dostarczają inwentarze starostw i leśnictw powiatów lidzkiego i trockiego z XVII–XVIII w. Jak już wspomniano, dzisiejsze wsie na terenie Dzukijskiego Parku Narodowego należały do starostw orańskiego i mereckiego oraz do leśnictw koniawskiego i mereckiego. Nazwy osobowe mieszkańców wielu wsi w starostwie koniawskim mają charakter litewski, natomiast w starostwie dubickim coraz częściej spotyka się imiona i nazwiska białoruskie.

59 LMAVB, f. 11-11, k. 36v.

Nas interesuje jednak przede wszystkim pszczelarstwo w ogóle, a bartnictwo w szczególności. Dane na ten temat odnajdujemy w aktach sądowych, inwentarzach dóbr oraz innych dokumentach. Przykładowo, w inwentarzu ekonomii olickiej z 1649 r. zapisano, że bartnicy znajdowali się na terenie leśnictwa olickiego. Podkreślono, że dochód z pszczół na rzecz skarbu królewskiego był „zwyczajny”. Zgodnie z decyzją królewską i ordynacją generalną miód w leśnictwie olickim dzielono po połowie między dwór a poddanych (chłopów). Bartnicy nie mieli być w żaden sposób krzywdzeni przy podziale swojej części. Zarówno im, jak i dworowi miała przypadać zarówno lepsza, jak i gorsza część miodu. Miód należało podbierać po zasiewach żyta, po dniu św. Michała (29 września). Miodobranie miał nadzorować dozorca dworski (przystaw)⁶⁰.

W Puszczy Żuwinckiej (Žuvintas) bartnicy oddawali ogółem 9 miednic tzw. połowicy miodowej, przy czym cena jednej miednicy wynosiła 4 kopy groszy⁶¹. Co znamienne, po upływie ponad 100 lat, w inwentarzu z 1764 r., bartnicy w Puszczy Żuwinckiej nie są już odnotowani⁶². Jednak – jak w wielu innych przypadkach – pszczoły bartne mogły być ukrywane przed spisem lub po prostu nie zostały ujęte w dokumentacji. Było to nieporównanie łatwiejsze niż w przypadku uli domowych.

W 1672 r., opisując granice leśnictwa koniawskiego w starostwie orańskim, wspomniano o borze (uroczysku) „Stogole” o szerokości 65 morgów (dziś jest to rezerwat żubrów Stégaliai), a także o łąkach i bagnach „Smordule”, rozciągających się aż do Marcinkańców. Tereny te należały do Puszczy Orańskiej. Bagno miało kształt „Jezusa” (Ukrzyżowanego). Granice wyznaczały sosny z nacięciami (znakami granicznymi) oraz kopce⁶³. Mężczyźni z obu starostw twierdzili, że zgodnie ze starymi inwentarzami nie mieli obowiązku odrabiania pańszczyzny⁶⁴. Najwyraźniej rzeczywiście tak było, jednak z czasem sytuacja uległa zmianie i niemal wszyscy chłopci zostali objęci pańszczyzną. Jeszcze na początku XX w. wspomniano „pole Stegale (Stégaliai)” i „mokrado Stegale (Stégaliai)”, czyli opisane wyżej bagno⁶⁵.

W inwentarzu starostwa koniawskiego z 1672 r. zapisano, że chłopci trzymali pszczoły zarówno w barciach, jak i w ulach domowych. Określono, iż połowa miodu powinna przypadać dworowi, natomiast w przypadku pszczół siabrowskich miód dzielono na trzy części: jedną dla dworu, drugą dla siabry, trzecią dla chłopca⁶⁶. Oznacza to, że w warunkach braterstwa pszczelarskiego (siabrostwa) dwór otrzymywał jedynie 1/3 miodu, a nie połowę. Tym samym siabrostwo mogło być dla

chłopów w niektórych dobrach rozwiązaniem korzystnym ekonomicznie: siabrowie otrzymywali łącznie 2/3 miodu, które następnie dzielili między sobą zgodnie z umową. Taki system mógł stanowić istotny bodziec ekonomiczny do celowego tworzenia relacji siabrowskich, aby zmniejszyć wysokość dani miodowej należnej dworowi.

W inwentarzach starostw koniawskiego i dubickiego z 1690 r. zapisano, że połowa miodu zarówno z pszczół leśnych, jak i domowych (tzw. miód połowiczny) powinna przypadać dworowi. Natomiast w przypadku miodu siabrowskiego należała się jedynie 1/3. Zasada ta była konsekwentnie powtarzana przy opisie wielu wsi obu starostw. Jednocześnie zakazano przewożenia pszczół oraz miodobrania bez wiedzy dworu; za naruszenie tego zakazu przewidziano bardzo wysoką karę grzywny – 20 kop groszy⁶⁷. Mimo to w wielu miejscach obserwujemy praktykę, w której dwór domagał się od chłopów połowy miodu, niezależnie od formalnych zapisów.

Danina miodu połowicznego była pobierana także w innych majątkach powiatu lidzkiego⁶⁸. Jednak już w starostwie hożańskim w 1662 r. ustalono, że w miejsce dawnych i nowych uli należy oddawać po pół garnca miodu. Według autorów inwentarza taki zwyczaj panował od dawna⁶⁹.

Bartnictwo wzmiankowane jest również w innych dobrach. Na przykład w inwentarzu leśnictw przełomskiego i perstuńskiego zapisano, że we wsi Rakowice chłopci-bartnicy nie płacą czynszu za trzy włóki ziemi; w sumie wieś liczyła sześć włók. W inwentarzu włości Przemośl z 1669 r. zaznaczono, że kraj został spustoszony przez zarazę i Prusaków, a całe wsie opustoszały. We wsi Pawłówka bartnik dworski otrzymał pół włóki ziemi⁷⁰.

Z inwentarza leśnictwa orańskiego i miasteczka Orany (Varėna) z 18 kwietnia 1712 r. dowiadujemy się, że mieszkańcy miasteczka trzymali pszczoły zarówno w ulach domowych, jak i w barciach. Jak to w XVIII w. było niemal powszechne, miód z tych uli i barci należało wybierać wspólnie z dworem, to znaczy w obecności urzędnika dworskiego. Naruszyście tego obowiązku podlegali karze: za wybieranie miodu „po kryjomu” groziła grzywna w wysokości 5 kop groszy, a za wywiezienie pszczół do innej włości – taka sama kara⁷¹.

Sami osocznicy w wójtostwie orańskim mieli obowiązek „barcie w puszczy często obchodzić, aby cudzopanie rojów nie zbierali, ani z barci nie wykurzali”.

⁶⁷ „[...] z pszczół domowych i leśnych u kogo by się pokazały mają dawać dworowi, a siabrowskiego trzecia część. A nie mają ruszać pszczół bez widza dwornego pod winą kop lit. 20. Toż się rozumiej na włości o podbieraniu pszczół”, LVIA, f. SA, nr 3765 (f. 11, op. 1, nr 1054), t. 2, k. 226–226v, 228–228v, 229–229v i in.

⁶⁸ LVIA, f. SA, nr 3765 (f. 11, op. 1, nr 1054), t. 2, k. 260, 268, 336v.

⁶⁹ „[...] miód z dzierżawy oskiej według postanowienia dawnego już nie połowicę, ale od każdego ula starych i młodych pszczół po puł garcu oddawać powinni”, LVIA, f. SA, nr 3765 (f. 11, op. 1, nr 1054), t. 2, k. 315v.

⁷⁰ LVIA, f. SA, nr 3765 (f. 11, op. 1, nr 1054), t. 2, k. l. 389v–403, 409v–410, 434v, 437v.

⁷¹ „[...] pszczoły w barciach i w domu wpół mają być podbierane ze dworem, a jeśliby kryjomie który podebrał barć lub ul, tedy są dowodem słusznym, ma płacić kop Nr. 5 lit. Jeśliby zaś gdzie do cudzej włości wyprowadził pszczoły kto z nich, teje winie podlegać ma”, LMAVB, f. 11-20, k. 80–80v.

⁶⁰ Kungliga Biblioteket, Stockholm, D 1475-5, s. 13–14.

⁶¹ Jablonskis, *Lietuviški žodžiai...*, s. 306, nr 10.

⁶² LVIA, f. 11, nr 1381, k. 7v–8.

⁶³ LVIA, f. 11, op. 1, nr 1054, k. 184v, 239.

⁶⁴ LVIA, f. SA, nr 3765 (f. 11, op. 1, nr 1054), t. 2, k. 190.

⁶⁵ Gira, „Šiek-tiek vardų iš Marcinkonių...”, s. 3.

⁶⁶ „[...] miód, gdzieby się kolwiek najdować miał, czy to w domu czy w barciach, przy podbieraniu onych połowa na dwór należeć będzie. A gdzieby zaś u którego chłopca znajdowały się siabrowskie pszczoły, tedy od takowych pszczół jedna część na dwór, druga siabrowi, trzecia zaś temu chłopcowi, któryby miał siabrostwo to w domu czyli też w barciach”, LVIA, f. SA, nr 3765 (f. 11, op. 1, nr 1054), t. 2, k. 190.

Chłopom wolno było zabrać do domu rój znaleziony w lesie, lecz wyłącznie za zgodą dworu. Kto wziął rój bez zezwolenia, musiał zapłacić karę w wysokości 10 kop groszy. Oddanie roju poddanemu innego pana – jeśli zostało udowodnione – podlegało sądowi całej włości, a wyrok miał być wykonany przez dwór⁷². Jak widać, już wówczas funkcjonował wiejski sąd kopny.

W dobrach królewskich Orany faktycznie zlikwidowano możliwość istnienia jakichkolwiek związków siabrowskich pomiędzy chłopami z różnych dóbr – królewskich i prywatnych. Tym bardziej zabronione były takie powiązania gospodarczo-społeczne pomiędzy chłopami należącymi do majątków prywatnych.

Zakaz swobodnego łapania rojów skłaniał chłopów do działań nielegalnych. Takie stanowisko dworu nie miało już nic wspólnego z dawnym przekonaniem, że rój jest „darem Bożym”. W instrukcjach z 1719 r. zapisano, że mieszkańcy miasteczka Przełaje (Perloja), którzy trzymali pszczoły – także te z barci w Puszczy Orańskiej – zobowiązani byli oddawać połowę miodu do dworu w Oranach⁷³. Jak widać, obowiązek połowicy miodowej z barci stosowano tu konsekwentnie.

Szczegółowe dane na ten temat zawiera inwentarz z 1773 r. z Władysławowa (Vladislava), w parafii Wysoki Dwór (Aukštadvaris) w powiecie trockim. Wskazano w nim, że w lesie wielu obcych ludzi stawia ule, „wyłapuje” pszczoły i czerpie z tego zyski. Nakazano, aby chłopci przejmowali te pszczoły i wykorzystywali je do uzyskiwania miodu połowicznego dla siebie i dla dworu. Miało to dotyczyć wszystkich pszczół – zarówno domowych, jak i leśnych – niczego nie wolno było ukrywać. Zabroniono również przeglądania pszczół wiosną oraz wybierania miodu jesienią bez obecności przedstawiciela dworu⁷⁴.

W inwentarzu leśnictwa koniańskiego z 1769 r. we wsiach Naszkuńce (Noškūnai), Rudnia, Mieżany (Miežionys), Linica (Lynežeris), Zerwiny (Zervynos), Ogrodniki (Daržininkai), Drućminy (Druminai) i Kobiele (Kabeliai) zarejestrowano 392 rodziny pszczele, z czego 19,4% stanowiły pszczoły leśne (tj. bartne orazzymane w kłodach umieszczanych na drzewach)⁷⁵. Oczywiście jest, że część z nich została zatajona. W inwentarzach leśnictw koniańskiego i dubickiego z 19 grudnia 1772 r. barcie opisano nieco szerzej. Podano, że barcie z pszczołami należące do poddanych leśnictwa, zarówno te znajdujące się w lesie, jak i przy domach, powinny być podbierane jesienią, a wiosną – zwyczajowo oczyszczane. Stwierdzono również, że połowa miodu i wosku należy się dworowi, a druga połowa – podda-

nym, „jako siabrom pracy”. Tę drugą część zakazano sprzedawać bez zgody dworu, który zachowywał prawo pierwokupu⁷⁶.

W tych przepisach z „boskiego” pozostało już tylko jedno zdanie dotyczące miodu i wosku – „ile Bóg da”; cała reszta świadczy o bezwzględny wykorzystywaniu chłopów pszczelarzy-bartników. Wiadomo, że dwory zazwyczaj skupowały produkty chłopów po zaniżonych cenach, natomiast np. sól sprzedawały drożej niż na rynku (targu). Co więcej, chłopci często byli zmuszani do zakupu gorzałki we dworze.

W znakomitym opracowaniu Antanasa Tyli dotyczącym historii wsi Zerwiny (Zervynos) zaznaczono, że pod koniec XVIII w. znajdowało się tam 79 pni pszczelich. We wsi Zerwiny Maciej Tumulewicz posiadał 36, a Antoni Tumulewicz – 30 pni. We wsi Monczagiry (Mančiagirė) było ich 59, a w Marcinkańcach – 144. Zdaniem badacza rzeczywista liczba musiała być większa, gdyż chłopci ukrywali część uli, od których należało płacić podatki. Według inwentarza z 1784 r. należało płacić po 15 groszy od starych pni pszczelich i 7½ grosza od młodych (rojowych). Z kolei w inwentarzu z 1798 r. podano: za stare pszczoły – 1 złoty, za młode – 15 groszy⁷⁷. W źródle nie określono jednak, ile rodzin pszczelich było utrzymywanych, gdzie i przez kogo.

Z inwentarza starostwa orańskiego z 1784 r. wynika, że mieszkańcy miasteczka nadal trzymali pszczoły. Oczywiście jest, że wpływały na to zarówno tradycja kulturowa, jak i znaczne zalesienie okolicy. W tym czasie hodowała pszczoł – zarówno w barciach, jak i przy gospodarstwach wiejskich – nie stanowiła już obowiązku feudalnego. Obowiązek ten dotyczył wyłącznie bartników, którzy zajmowali się bartnictwem jako pańszczyźnianą powinnością i byli zazwyczaj zwolnieni z innych świadczeń. Mieszkańcy wymienionych wsi wykonywali natomiast typowe obowiązki chłopskie, dostarczając m.in. chmiel, grzyby i inne produkty.

Pszczoły hodowali zarówno mieszkańcy miasteczka Orany (Varėna), jak i niektórych okolicznych wsi. Zarejestrowano tam łącznie 258 kłód (pni pszczelich), z czego 252 stare i 6 młode. Od nich uiszczano podatek na rzecz dworu: za stare pnie po 15 groszy, za młode – po 7½ grosza⁷⁸. Pszczoły nie zostały wymienione jedynie we wsiach Kiermusza (Kermušija, obecnie na terenie samorządu Druskiniki/Druskininkai) oraz Mostejki (Musteika)⁷⁹. Nie oznacza to jednak, że ich tam nie było. Jak wielokrotnie wskazywano, pszczoły trzymane w barciach najłatwiej było ukryć. Nie można wykluczyć, że znajdowały się one w lasach po drugiej stronie rzeczki Mustejki – czasowo lub na stałe – a więc już na terytorium leśnictwa

⁷² „Barcie w puszczy często obchodzić, aby czudzopanie rojów niezbierali, ani z barci niewykurzali. Słownie co się w puszczy znajdują za wiadomością dworu wolno do domów wziąć swoich, ani cudzym wydawać pod winą kop 10 lit. A jeśliby kto tego dowiódł, że wydał czudzopanowi, tedy takiego cała włość powinna sądzić i karę dworną dać”, LMAVB, f. 11-20, k. 80-80v.

⁷³ LMAVB, f. 256-970, k. 8.

⁷⁴ „A że też w puszczy niemało z obcych ludzi ule i korzeniki na pszczoły stawiają i one wyławiają, *profita* tutejszej włości odbierają, więc i w tym względzie czułość osobliwsza ma być włościaków, ażeby cudze ule i korzeniki w swojej puszczy zabierali i na połowiczny zysk sobie z dworem obracali, ze wszystkich pszczół, żadnych w domu, ani w puszczy nie tając, połowiczny miód dworowi oddawali, bez wiadomości dwornej ażeby ani na wiosnę nie podmiatali, ani też w jesieni tychże pszczół nie podbierali, ani podrzynali pod osobliwszą karą, na przestępnego ściągać się mającą”, LMAVB, f. 256-970, k. 8.

⁷⁵ Saulius Stanaitis, *Dzūkijos nacionalinis parkas: kaimai ir gyventojai*, Vilnius 2001, s. 30.

⁷⁶ „Opisanie barci w puszczy do podbierania połowicznego. Barcie w puszczy z pszczołami, także ule z tymiż u mieszkańców leśnictwa kaniańskiego i dubickiego w domach znajdujące się, jesienią w gospodarskim czasie podbierane być powinny, a na wiosnę zaś zwyczajnym sposobem gospodarskim mają być podmiotane. Od których połowa tak miodu, jako też wozku, wiele Bóg udzieli, dworowi leśnictwa kaniańskiego i dubickiego należeć powinna, druga zaś połowa mieszkańcom kaniańskim i dubickim, jako siabrom pracy, należeć powinna, z ostrzeżeniem, iż bez woli dwornej swojej połowy chłopci przedawać niemają mocy, ale dwor bliższy do zapłacenia”, LMAVB, f. 20-3198, k. 6v.

⁷⁷ Tyla, „Iš kaimo istorijos”, s. 53.

⁷⁸ LMAVB, f. 11-11, k. 18, 19, 20, 46.

⁷⁹ „Wieś Musteyki”, LMAVB, f. 11-11, k. 36v.

bersztańskiego. Urzędnicy ze starostwa orańskiego nie mieli tam prawa wstępu, by je kontrolować, a nawet gdyby próbowali, zapewne niczego by nie znaleźli. Podobna sytuacja mogła występować również w innych tzw. osadach podwójnych.

HODOWLA PSZCZOŁ WE WSIACH WÓJTOSTWA MORGIEWICZE POWIATU LIDZKIEGO STAROSTWA ORAŃSKIEGO WEDŁUG INWENTARZA Z 1784 R.

Wieś	Gospo- darstwa (dymy)	Pszczoły (pnie) stare, podatek 15 gr.	Pszczoły (pnie) młode za 7 ½ gr.	Podatek od pszczół
Derzele (Darželiai)	4	8	-	4 zł.
Dubienniki (Dubininkas)	4	8	-	4 zł.
Dugna (Dugna)	1	2	-	1 zł.
Gruda (Grūtas)	5	2	-	1 zł.
Pagrudzie (Pagrūdžiai, ob. Kašėtos)	3	3	-	1 zł. 15 gr.
Kobeles (Kabeliai)	16	15	-	7 zł. 15 gr.
Kermuszcia (Kermušija)	2	-	-	-
Kopieniszki (Kapiniškiai)	7	2	-	1 zł.
Morgiewicze (Margionys)	11	18	-	9 zł.
Musteyki (Musteika)	4	-	-	1 zł. 15 gr.
Narule (Noruliai)	3	6	-	3 zł.
Randomance (Randomonys)	13	38	-	19 zł.
Rudnia (Rudnia)	3	1	-	15 gr.

Źródło: LMAVB, f. 11-11, k. 33v-38v.

Pszczoły we wsi Mostejki są wzmiankowane w inwentarzu starostwa orańskiego z 1798 r.⁸⁰ W dokumencie tym zaznaczono, że ziemie wsi nie zostały pomierzone. Wieś leżała po drugiej stronie rzeki Gruda, na terenach piaszczystych i mało urodzajnych, uznawanych za nieużytki. Łąki należące do wsi znajdowały się „w różnych rozrobkach i błotach”. Chłopi odrabiali pańszczyznę, zbierali grzyby itd.⁸¹ Z treści zapisów podatkowych wynika, że chłopi hodowali pszczoły z własnej woli. Nie był to już obowiązek pańszczyźniany, jak miało to miejsce wcześniej w wielu dobrach, a miejscami jeszcze w XVIII w.

W dobrach mereckich, zgodnie z inwentarzem z 1785 r., należało płacić jednako za pszczoły stare i młode – po 1 złotym⁸². Zgodnie z aktem wydanym w Mereczu (Merkinė) w 1798 r., za jedną rodzinę pszczelą należało zapłacić 1 złoty lub oddać połowę miodu⁸³. W inwentarzu z 1798 r. dla starostwa przełajskiego (Przełaje, Perloja) również wskazano, że chłopi za stare pszczoły powinni płacić 1 złoty, a za młode (rojowe) – 15 groszy⁸⁴.

⁸⁰ LMAVB, f. 11-7, k. 5v, 17v.

⁸¹ LMAVB, f. 11-7, k. 17v.

⁸² LMAVB, f. 256-970, k. 14.

⁸³ LMAVB, f. 256-970, k. 14.

⁸⁴ LMAVB, f. 256-970, k. 13.

Z danych inwentarza starostwa mereckiego z 1798 r. wynika, że wsie tego starostwa – m.in. Rondonańce (Randamonys), Gruta (Grūtas), Szklary (Šklėriai), Morgiewicze (Margionys), Kopieniszki (Kapiniškiai), Puchacze (Puvočiai), Mordasowo (Mardasavas) wносиły podatki do skarbu wspólnie. Oprócz danin wsie te zobowiązane były także do płacenia czynszu, a chłopci objęci pańszczyzną mieli obowiązek odbywać cztery dni robocizny w roku oraz pełnić służbę wartowniczą⁸⁵. „Podług zwyczaju” wójtostwo Skrobelniki miało obowiązek skosić łąki dworskie w Mereczu, siano zgrabić i złożyć w stogi⁸⁶. W niektórych wsiach występowali także kątownicy oraz bojarzy⁸⁷ – we wsiach Gruta, Kopieniszki i Puchacze po jednym, natomiast w Mordasowie aż 21 bojarów i 1 kątownik.

Za pszczoły ich właściciele mieli obowiązek płacić po 1 złotym za kłodę bartną (pień) lub oddawać połowę miodu dworowi. W całym starostwie naliczono zaledwie 30 rodzin pszczelich – zarówno bartnych, jak i domowych. Z tytułu podatku uzyskano za nie 30 złotych; w innym miejscu inwentarza wspomniano jednak o 35 rodzinach⁸⁸. Niewątpliwie była to jedynie część faktycznie hodowanych pszczół.

NIEKTÓRE WSIE STAROSTWA MERECKIEGO WEDŁUG INWENTARZA Z 1798 R.

Wieś
Gruta (Grūtas)
Kopieniszki (Kapiniškiai)
Mordasowo (Mardasavas)
Morgiewicze (Margionys)
Puchacze (Puvočiai)
Rondonańce (Randamonys)
Szklary (Šklėriai)

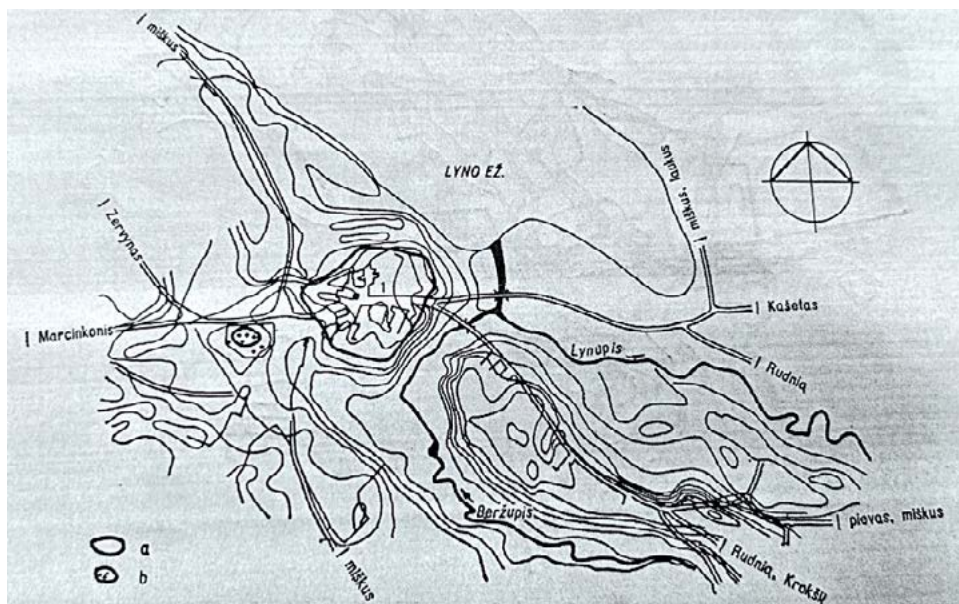
Źródło: LMAVB, f. 136-73.

⁸⁵ LMAVB, f. 136-73.

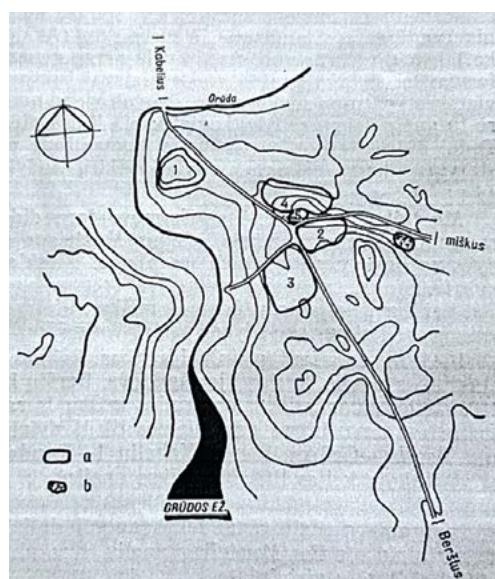
⁸⁶ „[...] do koszenia łąk dwornych w Mereczu wójtostwo skrobelnickie podług zwyczaju na swoich dniach póki się one niesprzątają, zkosić, zgrabić i w stogi złożyć są obowiązani”, LMAVB f. 136-73, k. 5v, 7v, 17v.

⁸⁷ Bojarzy – w XIV w. należeli do elity społecznej. W późniejszym okresie przekształcili się w kategorię służebników wojskowych (bojarzy służebni, bojarzy putni). Od połowy XVI w. stanowili przede wszystkim grupę pośrednią między ziemianami a chłopami. Byli ludźmi osobiście wolnymi, lecz nie posiadali praw stanu uprzywilejowanego. Pełnili określone funkcje, m.in. komunikacyjne. W poszczególnych dobrach ich pozycja prawna i ekonomiczna była zróżnicowana i ulegała zmianom w czasie; stanowili kategorię chłopów-służebników o podwyższonym statusie.

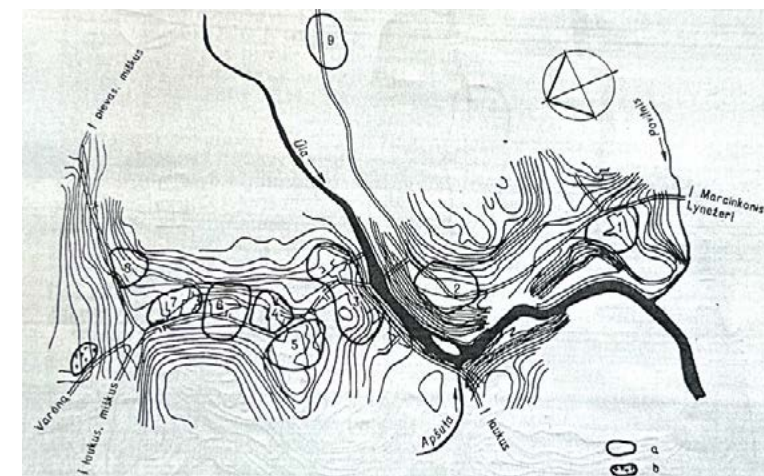
⁸⁸ „Ciż włościianie od pszczoł na zapłatę od pnia po złotym jednym lub po połowie do skarbu oddawać powinni [...] pszczoł we włości z barciami 30 [...]”, LMAVB f. 136-73, k. 7v, 11.



Zagrody osady Linica w połowie XVIII w.
Źródło: M. Urbelis, „Čepkelių raisto apylinkių apgyvendinimo raida”, s. 90, ryc. 7.



Zagrody osady Kobiele II pod koniec XVIII w. Źródło: M. Urbelis, „Čepkelių raisto apylinkių apgyvendinimo raida”, s. 84–86, ryc. 3. Legenda: a – zagrody; b – cmentarzyk;
1 – zagroda strzelca Krzysztofa Trojnowicza; 2 – zagroda strzelca Mateusza Walentukiewicza; 3 – zagroda ziemianina Stefana Trojnowicza; 4 – zagrody ziemian Wasyla Maziula i Krzysztofa Gryga; 5 – teren karczmy.



Zagrody osady Zerwiny w połowie XVIII w.
Źródło: M. Urbelis, „Čepkelių raisto apylinkių apgyvendinimo raida”, s. 91–95, ryc. 9.

NIEKTÓRE MIEJSCOWOŚCI STAROSTWA MERECKIEGO, OBECNIE POŁOŻONE NA TERENIE DZUKIJSKIEGO PARKU NARODOWEGO, WZMIANKOWANE W INWENTARZU Z 1798 R.

Wieś	Powierzchnia (włóki)	Koszone łąki	Zagrody (gospodarstwa)	Ziemia	Las	Powinności
Randomance (Randamonys)	14	40 wozów siana z mokradel, murog* – 10 wozów	6	Włóki zagrodowe 2, przyjęte 4	Niewiele – na budowę i opał	Czynsz – 111 zł, podymne – 54 zł 18 gr; daniny: chmielu 4 solanki, grzybów 4 kopy, 4 kury, 40 jaj; pańszczyzna – za 1 włókę przyjętą i ½ włóki zagrodowej: 4 dni robocizny rocznie oraz 3 dni w tygodniu
Grutniki (Grūtas)	3	35 wozów letnich (w tym 10 murogu, pozostałe z mokradel)	2		Zarośla	Kątnik nie ma ziemi, nie odrabia pańszczyzny i nic nie płaci; bojar – czynsz 43 zł, podymne 9 zł 9 gr; daniny: chmielu 1 solanka, grzybów 1 kopa, 1 kura, 10 jaj
Szklarze (Skleriai)			9	włóki zagrodowe 4½, przyjęte 4½, niezajęte 9		Czynsz 130 zł, podymne 81 zł 27 gr; pańszczyzna – od każdego dymu 3 dni w tygodniu

Źródło: LMAVB, f. 136-73. Uwaga: murog – siano najwyższej jakości, pozyskiwane z suchych łąk położonych między polami uprawnymi.

1.1. Wieś Mostejki

*Pralėkdamas bicinėlis pro drevį
Sukrutino drevelės šakelį,*

*Sukrutino drevelės šakelį,
Pabudino drabnujų bitelį:*

*–Budinies kelies, drabnoji bitela,
Da dar tavo koreliai nesiūta.*

*Da dar tavo koreliai nesiūta,
Da dar tavo medulis neneštas.*

*–Nesirūpyk, bicinėli, nesrūpyk,
Tai bus mano koreliai pasiūta,*

*Tai bus mano koreliai pasiūta,
Tai bus mano medulis suneštas.*⁸⁹

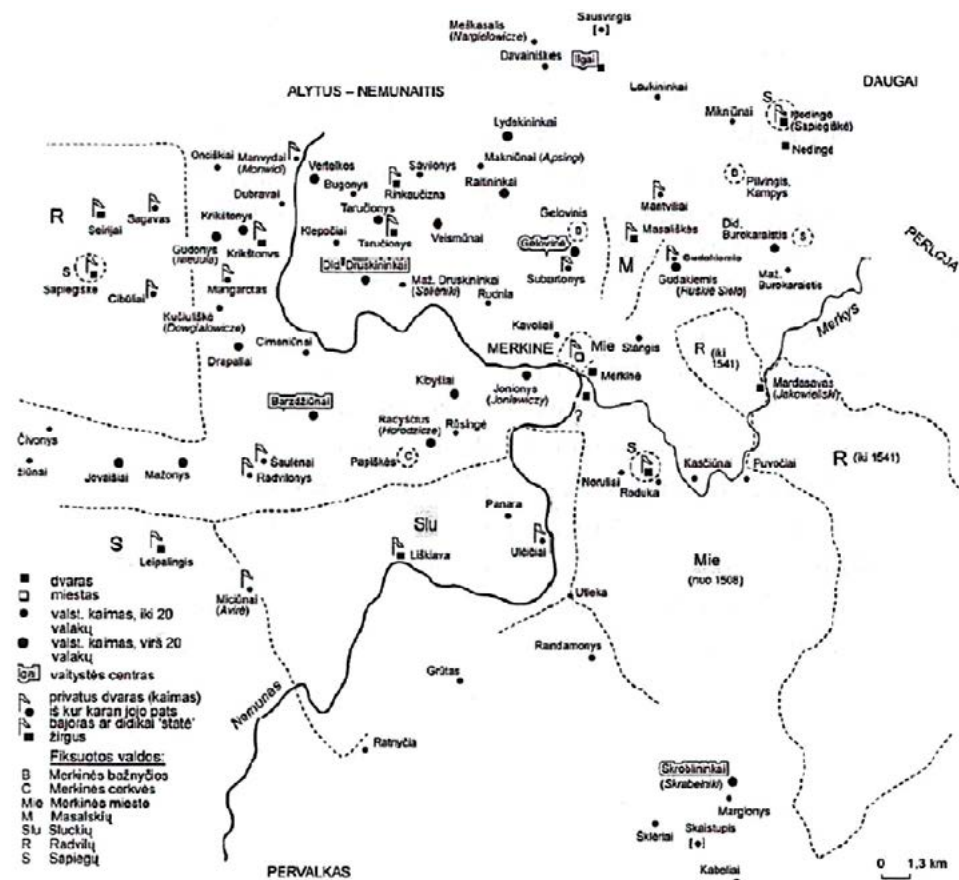
Dzukijska pieśń ludowa

Tereny obejmujące dziś okolice wsi Mostejki (Musteika), podobnie jak cały obszar dzisiejszego Dzukijskiego Parku Narodowego, należały do województwa trockiego, utworzonego na początku XV w. w ramach realizacji unii horodelskiej, kiedy to zniesiono księstwa grodzieńskie i trockie. W wyniku reformy administracyjnej z 1566 r. do powiatu grodzieńskiego przyłączono część terytorium powiatu mereckiego wraz z litewskimi miejscowościami: Berżniki (Beržininkai), Wejsieje (Veisiejai) i Lejpuny (Leipalingis). Okolice Mosteiek, w przeciwieństwie do włości wielkksiążęcej Berszty (błr. Бѣршты, *Bieršty) wraz z puszcą, pozostały jednak w granicach powiatu trockiego.

W 1791 r. utworzono nowy powiat merecki. Na mocy postanowień sejmiku grodzieńskiego z 1793 r., z powiatów mereckiego i grodzieńskiego utworzono województwo grodzieńskie. Po trzecim rozbiórze Rzeczypospolitej Obojga Narodów

w 1795 r. województwo trockie zostało zlikwidowane, a jego terytorium podzielono między rosyjskie gubernie: wileńską i słonimską oraz Prusy.

W latach 1508–1514 dworem gospodarskim mereckim zarządzał Jerzy Radziwiłł (†1541), który od 1514 r. aż do śmierci pełnił również urząd starosty grodzieńskiego. W 1521 r. gospodar zezwolił mu wykupić starostwo mereckie i trzymać je dożywotnio. W latach 1510–1511, w nagrodę za zasługi, Jerzy Radziwiłł otrzymał także część Puszczy Mereckiej o długości trzech mil i szerokości dwóch mil. Obszar ten leżał pomiędzy nadanym dla Liszkowa (Liškiava) fragmentem puszczy, Puszcą Niemonojską oraz nienazwaną wsią położoną na skraju puszczy. Nadanie obejmowało także dużą wieś liczącą 78 rodzin.



Własność ziemska w starostwie mereckim w XVI w.

Źródło: *Merkinės istorijos bruožai*, s. 157.

Legenda: ■ dwór; ● miasto; o wieś państwowa, do 20 włók; ● wieś państwowa, powyżej 20 włók; □ centrum wójtostwa; ■ prywatny dwór (wieś), skąd na wojnę wyruszał bojar lub możnowładcy wystawiali konie. Posiadłości ustalone: B – kościoła w Mereczu;

C – cerkwi w Mereczu; Mie – miasta Merecz; M – Massalskich; Slu – Słuckich;

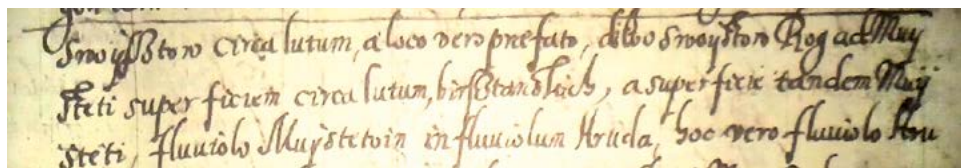
R – Radziwiłłów; S – Sapiechów.

⁸⁹ „Leciała pszczołka koło barci, / Poruszyła gałązkę barciową, / Poruszyła gałązkę barciową, Obudziła pszczołeczkę drobną: / – Budź się, wstawaj, pszczołeczko drobna, / Jeszcze plastrów nie pozszywała, / Jeszcze plastrów nie pozszywała, / Jeszcze miodu nie naniosiła. / – Nie troskaj się, pszczołko, nie troskaj, / Pozszywam ja swoje plasterki, / Pozszywam ja swoje plasterki, / To będzie mój miodek zniesiony” (tłum. własne – B.P.). „Pralėkdamas bitinėlis pro drevį” („Leciała pszczołka koło barci”), dzukijska pieśń ludowa (pieśń robocza przy rwanu gryki), Kopciowo (Kapčiamiestis), rej. Łódzkie (rej. Lazdijai), [w:] *Lietuvių folkloro chrestomatija*, oprac. B. Kerbelytė, B. Stundženė, Vilnius 1996, s. 80, nr 146.

Po śmierci możnowładcy królowa Bona, która objęła w zarząd powiat grodzieński, rozpoczęła weryfikację tytułów własności. W 1541 r. wytoczyła proces wdowie po Jerzym Radziwiłłowi oraz jego spadkobiercy – podczaszemu litewskiemu i dzierżawcy Wasiliszek (błr. Басілішкі, **Vasiliški*), Mikołajowi Radziwiłłowi. Jerzemu Radziwiłłowi zarzucono, że jako dzierżawca dworu mereckiego bezprawnie przyłączył do swojej posiadłości Jakubieliszki (błr. Якубелішкі, **Jakubeliški*) ziemie należące do władcy: Jakowiszki (Jakaviškiai), Truchanowicze (błr. Трыханавічы, **Truchanavičy*) i Mordasowo (Mardasavas). Jego syn, Mikołaj Radziwiłł Rudy, miał z kolei dopuszczać się przemocy wobec królewskich poddanych z Truchanowicz i Mordasowa. Według aktu, „aby się nam nie skarżyli, łapałeś i więziłeś, rozkazałeś zrabować im domy”.

Królowa Bona dążyła do odzyskania zagarniętych dóbr⁹⁰. Jednym z zarzutów było także bezprawne przyłączenie do majątku Radziwiłłów osoczniczków i strzelców, którzy należeli do dworu mereckiego⁹¹.

Spór zakończono ugodą w 1547 r. Radziwiłłowie odstąpili na rzecz monarchy dwór Kotra (błr. Котра, **Kotra*) wraz z folwarkami Tobołki (błr. Табóлки, **Tabolki*) i Bołotkowo oraz dworami Hornicza, Motorowo (Motorowski) i Malerowo (Malerowski) w powiecie mereckim, z wyjątkiem ziem należących do Indury (błr. Індурá, **Indura*) i Mordasowa (Mordaszewski, Jakowieliski)⁹². W akcie ugody przywołano również wcześniejszy dokument z 1511 r., w którym wymieniono liczne nazwy miejscowe.



Hydronim „Muysteta” (*fluviolo Muystetoin*). Źródło: *Lietuvos Metrika*, ks. 31, k. 100.

Dokument ugodowy zawiera wiele nazw geograficznych i przyrodniczych, z których tylko część można dziś jednoznacznie zidentyfikować. Opisując dworek Mordasowo (obecnie wieś), podano: „*a fluviis Merecz Uloiu fluviolo ad Voniaczi Kolodzicz transeundo inde vero per Stagoli ad montem dictum Suradowi, inde tandem ad angulum seu aciem Swoyszto circa lutum a loco vero prefato dicto Swoyszto Rog ad Muystete super feciem circa lutum bersztanskich, a super fecie tandem Muysteti, fluviolo Muystetoin in fluviolum Hruda, hoc vero fluviolo Hrudoen in fluvium Merecz*” („Od rzeki Merecz, potokiem Uloiu, przechodząc do Voniaczi Kolodzicz, stamtąd zaś przez Stagoli na górę zwaną Suradowi; następnie do zakątka albo krańca Swoyszto w pobliżu bagna; a od wspomnianego wyżej miejsca zwanego Swoyszto Rog do Muystete na wyniosłości przy bagnach bersztanskich; z tejże wynio-

śłości dalej Muysteti, potokiem Muystetoin, do potoku Hruda, a tym potokiem Hrudoen do rzeki Merecz”).

W dokumencie uwagę zwraca nazwa miejscowa, a dokładniej hydronim „Muystete”. Wyraźnie zaznaczono, że strumień o tej nazwie wpada do rzeki Gruda. Wiadomo, że właśnie strumień Mostejka (Mustejka) jest prawym dopływem Grudy, która z kolei we wsi Puchacze (Puvočiai) uchodzi z lewej strony do rzeki Mereczanki. Można zatem przypuszczać, że nazwa „Muystete” odnosi się do strumienia Mostejka. Rzeka „Muystete” wspomniana jest także w dalszej części dokumentu – w kontekście mieszkających przy niej strażników leśnych (pol. *osoczniczy*, rus. *осочники*).

Spośród innych miejscowości wymienionych w dokumencie szczególne znaczenie mają Skrobelniki (Skrablinski, Skrablińskiego; dziś Margionys; zachowała się jedynie nazwa strumienia Skrobla), należące do dworu mereckiego. Określono je mianem „przystarostwa” (czyli w istocie wójtostwa). Wspomniano tam opuszczone ziemie – nieużytki – noszące nazwy: *Darowsczina*, *Woysziliski*, *Romanowsczizna*, *Macziuszki*, *Druliski*, *Bierzczowszczizna* oraz *Narbutowszczizna*⁹³. Niestety, nie udało się ich zidentyfikować. Badacze historii Merecza już dawno zauważyli, że w późniejszych źródłach nazwy te nie występują⁹⁴. Co więcej, nie pojawia się w nich także większość osób wymienionych w analizowanym dokumencie.

Jednocześnie dokument zawiera wzmianki o drzewach bartnych należących do dworu mereckiego. Znajdowały się one na nieużytkach Sierakiszi, Jurakiszi i Niekraszyszki – nazwy te również nie zachowały się do naszych czasów. Drzewa bartne wymieniono ponadto w dobrach dworu Mordasowo⁹⁵.

Z powyższego wynika, że bartnictwo w okolicach Mostejek z pewnością sięga początków XVI w., a być może nawet kilku wcześniejszych stuleci. Odrębną kwestią pozostaje moment, w którym rozpoczęto rozwój pszczelarstwa w samej osadzie wiejskiej. Kazys Šešelgis stwierdził, że „ten stary zawód mieszkańców puszczy był praktykowany od samego początku istnienia wsi”⁹⁶. Choć twierdzenie to nie znajduje bezpośredniego potwierdzenia w źródłach, wydaje się historycznie logiczne. W najwcześniejszych inwentarzach wsi nie odnotowano hodowli pszczół. Dziupli bartnych oraz zwyczajów pszczelarskich, które przetrwały jeszcze na początku XX w., nie da się jednak precyzyjnie datować. Można natomiast przyjąć, że z uwagi na nieurodzajne gleby mieszkańcy byli zmuszeni do możliwie najpełniejszego wykorzystywania zasobów leśnych, zwłaszcza borów sosnowych oraz terenów bagiennych i torfowisk. Trudno dziś określić, ile barci zakładano dawniej w poszczególnych miejscach.

Wieś Mostejki w drugiej połowie XVIII w. powstała pod wieloma względami jako osada pograniczna⁹⁷. Najprawdopodobniej już w XV w. okolice przyszłej wsi Mostejki należały do dworu gospodarskiego w Oranach (Varėna). W latach 80. XVIII w. wieś była częścią starostwa orańskiego, a dokładniej – wójtostwa Morgie-

⁹⁰ Raimonda Ragauskienė, *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės kancleris Mikalojus Radvila Ruda-sis (apie 1515–1584 m.)*, Vilnius 2002, s. 216.

⁹¹ LMAVB, f. 136–131, k. 126–132; *Lietuvos Metrika*, ks. 31, k. 98v–103v; „Merkinės valsčius XV–XVIII amžiuje”, s. 161.

⁹² Ragauskienė, *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės kancleris*, s. 387.

⁹³ *Lietuvos Metrika*, ks. 31, k. 100–100v; „Merkinės valsčius XV–XVIII amžiuje”, s. 174.

⁹⁴ *Merkinės istorijos bruožai*, s. 174.

⁹⁵ *Merkinės istorijos bruožai*, s. 186.

⁹⁶ Šešelgis, *Savaimingai susiklostę kaimai*, s. 64.

⁹⁷ Gira, „Šiek-tiek vardų iš Marcinkonių...”, s. 3.

wicze (Margionys). To ostatnie od dawna należało do tego starostwa i było jednym z kilku wójtostw, obok Mirabela (błr. Мерабэль, **Mierabieľ*), Strełek (błr. Стралкі, **Stralki*) i Oran⁹⁸.

W latach 60. XVIII w. do dóbr dworu mereckiego należały karczmy w Mordasowie (Mardasavas), Marcinkańcach (Marcinkonys), Kopieniszkach (Kapiniškiai), Puchaczach (Puvočiai), Szklarach (Šklėriai) i innych wsiach. Pod koniec XVIII w. w inwentarzu starostwa mereckiego wymieniono wsie: Łankieniki (Lankininkai), Kościuny (Kasčiūnai), Puchacze, Mordasowo, Narulańce (Noruliai), Kopieniszki, Szklary, Rondomańce (Randamonys), Gruta (Grūtas) i inne⁹⁹. Niektóre z nich sięgały XV–XVI w., jak np. Puchacze¹⁰⁰.

Wieś Mostejki została założona w drugiej połowie XVIII w. Białoruski historyk Siarhiej Tokć twierdzi, że osadę Mostejki pod koniec XVIII w. założyli wychodźcy z Berszt (błr. Бэршты, **Bieršty*) – rodziny Awerków i Ilkiewiczów. Z czasem rozwinęła się ona w wieś¹⁰¹. Sądząc po nazwiskach, mogli to być Białorusini, którzy stopniowo – zwłaszcza w drugiej połowie XIX i na początku XX w. – ulegli lituanizacji; w niektórych przypadkach zmieniono nawet nazwiska, a sporadycznie także imiona (np. zanikły takie imiona jak Dementij i inne). Sama jednak nazwa miejscowa Berszty wywodzi się z bałtyckiego rdzenia *berž-* (*beržas* – „brzoza”)¹⁰². Autor białoruski nie wspomina o tym – pisze o „grodzieńskich Mostejkach”. Według Šešelgis mieszkańcy drugiej wsi Mostejki, należącej później do guberni wileńskiej, mogli pochodzić z Marcinkańców¹⁰³.

Już w 1784 r. – a więc o rok wcześniej niż dotychczas znane najstarsze pisemne wzmiankowanie z 1785 r. – w źródle kościelnym „orańskie” (a później „wileńskie”) Mostejki, a dokładniej *Pomusteyki*, zostały określone jako „wioska nowej osady”¹⁰⁴. Musiała więc powstać stosunkowo niedawno. Wieś rozciągała się w puszczy, z południowego zachodu ku południu, na przestrzeni około 1,5 mili¹⁰⁵, w pobliżu strumienia.

Wieś Pomustejki w opisie proboszcza z Marcinkańców z 1784 r. wywodziła swoją nazwę od strumienia Pomustejka, który wpadał do rzeki Grudy. Należała do królewskiej ekonomii orańskiej, do starostwa orańskiego, a pod względem kościelnym – do dekanatu trockiego i parafii św. Szymona i Judy w Marcinkańcach (odrębna parafia została utworzona w 1770 r.; wcześniej miejscowość należała do

parafii rzymskokatolickiej w Porzeczu (błr. Парэчча, **Parečča*, dziś rejon grodzieński, obwód grodzieński, Białoruś).

Sąsiednie miejscowości były starsze i ważniejsze od Mostejek – między innymi Kobielle (Kabeliai), Marcinkańce, Skrobelniki (Morgiewiczze) i inne. W ich pobliżu odnotowano cmentarzyska, m.in. w Kobieliach, Chorążyczach (Karužai), Morgiewiczach, Puchaczach, Kopieniszkach i innych¹⁰⁶. Z czasem wieś Pomustejki przekształciła się w osadę o archaicznym, kupnym (samoistnym) planie zabudowy. Jej ziemie były nieurodzajne, dlatego mieszkańcy trudnili się także różnymi zajęciami leśnymi – zbieraniem grzybów i jagód, bartnictwem oraz innymi formami gospodarki leśnej.

W przywołanym opisie parafii Marcinkańce z 1784 r. wymieniono również inne miejscowości tego regionu, należące do dekanatu trockiego i powiatu lidzkiego. Większość wsi wchodziła w skład starostwa orańskiego. Były to: Derzele – nowo założona wieś nad rzeką Grudą; Dubieniki – po obu stronach rzeczki Skrobli; Grybaula (prawdopodobnie Paule nad rzeką Ułą); Kobele – nad rzeką Grudą; we wsi znajdowała się karczma; Kopieniszki – część chłopów należała do starostwa orańskiego, część do mereckiego; przy wsi rozciągały się sosnowe bory; Manczegin (Monczagiry) – przez wieś przepływała rzeka Uła, którą spławiano drewno do Merecza; Marcinkańce – duża wieś, przez którą płynął ruczaj Jodupis; istniała tu karczma; Morgiewiczze – folwark i wieś; chłopci należeli częściowo do starostwa orańskiego, częściowo do mereckiego; w pobliżu znajdowały się lasy; Meloniszki – przez wieś płynęła Mereczanka; istniała karczma; Pomustejki (Mostejki) – w puszczy za rzeczką mieszkało dwóch chłopów królewskich; Pogarenda (prawdopodobnie Pogrudzie) – nad rzeką Grudą; Rodomańce (Rondomańce) – część chłopów należała do starostwa orańskiego, część do mereckiego; Szklary – niemal wszyscy chłopci należeli do starostwa mereckiego, tylko jeden do starostwa orańskiego; Zerzwyny (Zerwiny) – po obu stronach rzeki Uła; część chłopów była własnością prywatną ziemianina („jego mości”) Aleksandrowicza, pozostali należeli do starostwa orańskiego; istniał most; Trakiszkis (Trokiszkis, Trakiškiai); Zoraczyszki (Žuraciszki) – nad rzeką Ułą; należały do starostwa orańskiego, lecz dwóch chłopów do starostwa mereckiego; istniały most i karczma¹⁰⁷.

Jak widać, wiele wsi było w swoisty sposób podzielonych pomiędzy starostwa orańskie i mereckie – w obrębie jednej miejscowości mieszkali chłopci należący do obu administracji. Prywatnej, szlacheckiej własności ziemskiej na obszarze dawnych królewskich lasów było bardzo niewiele – odnotowano ją jedynie we wsi Zerwiny.

Warto dodać, że w zaścianku wsi Skrobelniki (pod koniec XVIII w. już tylko Morgiewiczze) ziemianin Aleksander Margiewicz w 1663 r. otrzymał od monarchy dwie włóki ziemi wraz z 30 morgami i 30 prętami w zaścianku. W akcie wspomniano „uroczyszczę Kuczukiszki” oraz ziemie po obu stronach rzeki Grudy. Przy drodze do Sałat (błr. Салатце, **Salaccie*) („przy gościncu sałatskim”) zezwolono

⁹⁸ Tyla, „Iš kaimo istorijos”, s. 52.

⁹⁹ Žygimantas Buržinskas, „Merkinės karališkasis dvaras XVII–XVIII a.”, *Dainava. Džukų kultūros žurnalas*, 2019, nr 2 (38), s. 4–7, 9.

¹⁰⁰ *Merkinės istorijos bruožai*, s. 170.

¹⁰¹ „[...] у канцы XVIII ст. Выхадцамі з Берштаў Аверкамі і Ількевічамі на поўнач ад вёскі было заснаванае ўрочышча Мустэйка”, Сяргей М. Токць, „Этнаканфесійнае памежжа ў святле мікрагістарычнага аналізу (метадычныя пытанні вывучэння Берштаўскай пушчы)”, [w:] *Народы, культуры і соцыяльныя працэсы на пограніччэ. Матэрыялы Міжнарод. наву.-практ. конф., Гродно, 22–23 студзеня 2010 г.*, Гродно 2010, s. 225.

¹⁰² Вадим Жучкевич, *Краткий топонимический словарь Белоруссии*, Минск 1974, s. 27.

¹⁰³ Šešelgis, *Savaimingai susiklostę kaimai*, s. 61.

¹⁰⁴ Krahel, *Opisy parafii dekanatu trockiego...*, s. 40; „Istorinių Merkinės krašto oikonomų žodynas”, s. 240.

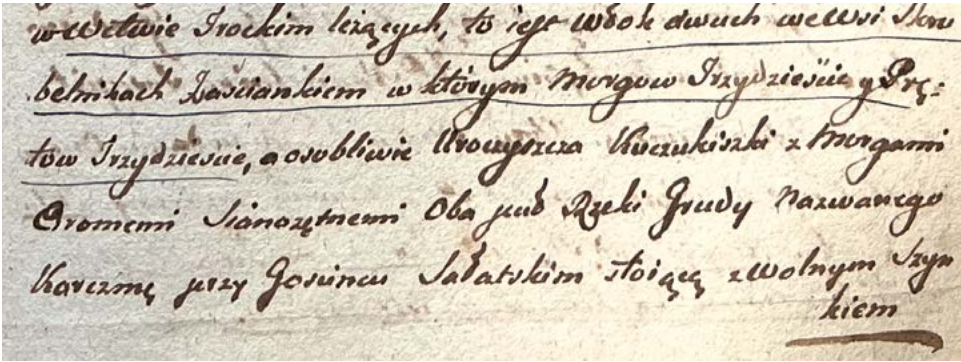
¹⁰⁵ W opisach dekanatów diecezji wileńskiej z 1784 r. proboszczowie w swoich pomiarach najczęściej stosowali wielką miłę, która odpowiadała 8228 m.

¹⁰⁶ *Merkinės istorijos bruožai*, s. 150, 164, 173–174, 178.

¹⁰⁷ Жучкевич, *Краткий топонимический словарь Белоруссии*, s. 27; Krahel, *Opisy parafii dekanatu trockiego...*, s. 38–40.

mu wzniesć karczmę wolną od podatków („z wolnym szynkiem”) oraz pobierać drewno na opał i budowę z Puszczy Orańskiej¹⁰⁸. W XVIII w. na tym obszarze funkcjonowało łącznie kilkanaście karczem.

Państwowa własność ziemi i lasów była bardzo istotnym czynnikiem prawnym – obok zasobów naturalnych i innych uwarunkowań – który sprzyjał długotrwałemu rozwojowi bartnictwa w tym regionie.



Nadanie ziemi z 1633 r. ziemianinowi Aleksandrowi Margiewiczowi w Skrobelnikach (Morgiewiczach), zatwierdzone aktem ziemianina Tadeusza Margiewicza z 1797 r.
Źródło: LVIA, f. SA, nr 13809, k. 1918.

Zgodnie z inwentarzem starostwa orańskiego z 1784 r. we wsi Mostejki znajdowały się łącznie cztery dymy, wszystkie „ciągłe” (tiahłe), czyli pańszczyźniane. Podobnie jak wiele innych wsi, Mostejki były przypisane do wójtostwa i folwarku Morgiewicze¹⁰⁹. Ogólnie rzecz biorąc, dymy bojarские odnotowano jedynie we wsi Gruta – spośród pięciu dymów cztery należały do bojarów¹¹⁰.

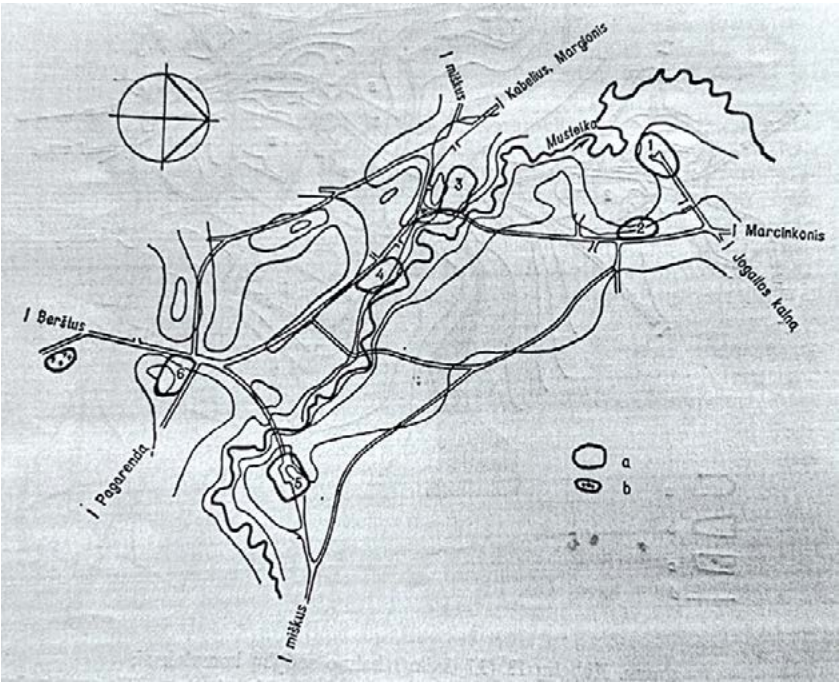
WIEŚ MOSTEJKI WEDŁUG INWENTARZA STAROSTWA ORAŃSKIEGO Z 1784 R.

Gospodarz	Rodzina
Gaydzis Jozef	Żonaty, synowie Marcin [lat] 11, Andrzej [lat] 5, dana sloboda do roku 1784)
Akulewicz Symon	Żonaty, syn Józef, zięć Jan Szostowski żonaty
Mieszkiniś Józef	Żonaty, syn Jakub [lat] 6, bratanców 3 – Symon [lat] 16, Jerzy [lat] 12, Maciej [lat] 9)
Tumulewicz Andrzej	Żonaty, synowie Symon [lat] 6, Józef [lat] 4, Maciej [lat] 2, czynszu nie płaci

Źródło: LMAVB, f. 11-11, k. 36v.

¹⁰⁸ LVIA, f. SA, nr 13809, k. 1918.
¹⁰⁹ LMAVB, f. 11-11, k. 36v.
¹¹⁰ LMAVB, f. 11-11, k. 37v.

Wsie wójtostwa Morgiewicze oraz liczba posiadanych pszczół w spisie starostwa orańskiego z 1784 r. Źródło: LMAVB, f. 11-11, k. 38v.



Zagrody we wsi Mostejki pod koniec XVIII w. Źródło: M. Urbelis, „Čepkelių raisto apylinkių apgyvendinimo raida”, s. 86–90, ryc. 5. Legenda: a – zagrody; b – mogiły; 1 – zagroda Symona Mieskinisa; 2 – zagroda Symona Okulewicza; 3 – zagroda Andrzeja Tumulewicza; 4 – zagroda Józefa Gaydzisa; 5 – zagroda Stefana Awerki; 6 – zagroda Daniły Ilkiewiczza.

WIEŚ MOSTEJKI WEDŁUG INWENTARZA STAROSTWA ORAŃSKIEGO Z 1798 R.

Gospodarz	Rodzina
Ga(y)dzis Jozef [lat] 63	Żona Ewa [lat] 53; syn Marcin [lat] 20, żona Krystyna [lat] 18; drugi syn Andrzej [lat] 18, Paweł [lat] 13, Symon [lat] 10; córki Ewa [lat] 15, Krystyna [lat] 6
Okulewicz Symon [lat] 63	Żona Agata [lat] 55, syn Józef [lat] 21, córka Katarzyna [lat] 15; zięć Jan Szostowski [lat] 41, żona Ewa, córki Agata [lat] 6, Lucja [lat] 2
Mieskinis Symon	Żona Judyta 35 [lat], syn Franciszek, córka Katarzyna [lat] 7; brat Jerzy [lat] 30, żona Judyta [lat] 27, syn Maciej [lat] 2; drugi brat Maciej [lat] 27, żona Krystyna [lat] 20, córka Ewa [lat] 1
Miskinis Jan [lat] 33	Żona Regina [lat] 27, s[ynowie] Stanisław [lat] 5, Paweł [lat] 2; brat Krzysztof [lat] 22, żona Marcilia [lat] 20; brat drugi Bartłomiej [lat] 13; siostra Rozalia [lat] 17
Andrzej Ogulnik [Tumulewicz] [lat] 53	Żona Barbara [lat] 55; syn Symon [lat] 20, żona Regina [lat] 19; drugi syn Maciej, córka Katarzyna [lat] 12)

Uwaga: interpunkcja uporządkowana przez autorów.
Źródło: LMAVB, f. 11-7, k. 17v–18.

W literaturze najczęściej przyjmuje się, że nazwa wsi Mostejki (lit. *Musteikis*, *Musteika*, *Mosteikis*, *Mosteika*) ma pochodzenie antroponimiczne, czyli wywodzi się od imienia lub nazwy osobowej¹¹¹. Nie można jednak wykluczyć, że forma liczby pojedynczej w języku litewskim – „Musteika”¹¹² – jest jedynie późniejszym zniekształceniem pierwotnej nazwy miejscowej. Źródła historyczne pozwalają bowiem stwierdzić, że nazwa wspomnianego wcześniej strumienia była starsza od nazwy wsi o kilkaset lat. Już na początku XVI w. zapisywano ją jako „Muystete”. Hydronimy (wyrazy będące nazwami rzek, jezior lub innych wód) należą przy tym do najbardziej konserwatywnej warstwy toponimii i z reguły zmieniają się najwolniej. Tym samym nazwa wsi wyraźnie odnosi się do nazwy strumienia. Ustalenie pierwotnego pochodzenia samej nazwy cieklu wodnego jest jednak trudne i wymagałoby odrębnych badań filologicznych.

W 1765 r. w starostwie borciańskim (Borcie, błr. Бóрці, **Borci*) w powiecie lidzkim, we wsi Pielasa (błr. Пелясá, **Pieliasa*), odnotowano nazwiska zbliżone do tych występujących w Mostejkach: Jakub Rusteyko, Kazimierz Rusteyko, Marcin Rusteyko. We wsi Podzیتwa (błr. Пóдзітвa, **Podzیتva*) wymieniono Bałtromieja Rusteykę i Krzysztofa Rusteykę, natomiast w Pieluńcach (błr. Пілю́нцы, **Piliuncy*) – wdowę Rusztejkową oraz Jana Rusztejkę¹¹³.

Można zauważyć, że na pierwszy rzut oka nazwa „Muystete” mogłaby mieć pochodzenie ugrofińskie. Ugrofinizmy w zachodnich językach bałtyckich, złasz-

¹¹¹ Por. Šarūnas Šimkus, *Varėnos krašto vietovardžių etimologinis žodynas*, Vilnius 2023, s. 154; idem, „Musteika”, <https://verpejos.lt/musteika/>.

¹¹² „Musteika”, [w:] *Visuotinė lietuvių enciklopedija*, t. 15, Vilnius 2009, s. 621.

¹¹³ LMAVB, f. 17-20, k. 97, 98v, 99v.

cza w Jaćwieży oraz w regionie Merecza, są bowiem poświadczone¹¹⁴. W literaturze językoznawczej, poczynwszy od prac Aleksandra Vanagasa, zasadniczo panuje zgoda co do znacznego udziału warstwy ugrofińskiej w hydronimii. W ostatnich latach stanowisko to bywa jednak poddawane rewizji¹¹⁵. Nie można również wykluczyć istnienia substratu jaćwieskiego, dostrzegalnego w gwarach okolic Ašašninkai i Kabeliai¹¹⁶.

Fragment opisu wsi Mostejki z inwentarza starostwa orańskiego z 1798 r.
Źródło: LMAVB, f. 11-7, k. 17v.

Nazwa „Pomustejki” jednoznacznie wskazuje, że osada była położona przy strumieniu Mustejka. Ogólnie rzecz biorąc, na Litwie istnieje zaledwie kilka nazw miejscowych opartych na liczbie pojedynczej nazw osobowych¹¹⁷. W źródłach z XVIII w. nazwa wsi występuje wyłącznie w liczbie mnogiej. Również w polskich publikacjach XIX-wiecznych spotykamy formę liczby mnogiej (Mostejki, Mustejki)¹¹⁸, podobnie jak w źródłach rosyjskich (Мостейки). Dopiero pod koniec XIX w. pojawiają się przykłady użycia formy liczby pojedynczej w języku polskim i rosyjskim. W zapisach litewskich natomiast zdaje się, że konsekwentnie stosowano wyłącznie formę liczby pojedynczej: „Musteika”, „Mosteika”.

Nazwa strumienia niekoniecznie musiała mieć pochodzenie antroponimiczne. Biorąc pod uwagę inne nazwy miejscowe pochodzenia litewskiego, logiczną byłaby forma liczby mnogiej – „Musteikos”¹¹⁹. Dlaczego jednak w drugiej połowie XIX w. utrwaliła się forma liczby pojedynczej „Musteika”, pozostaje kwestią otwartą.

¹¹⁴ Krzysztof Tomasz Witczak, „Ugrofinizmy w języku jaćwieskim”, *Acta Baltico-Slavica*, 2020, nr 44, s. 142–167; idem, „Linguistic caiques in the Old Prussian and Yatvingian toponyms”, *Baltistica*, 2004, t. 39, nr 2, s. 309–313; *Merkinės istorijos bruožai*, s. 197, 200–201.

¹¹⁵ Zob. Simona Noreikis, „Tariamai finougriškos kilmės lietuvis vandenvardžiai”, *Acta Linguistica Lithuanica*, 2024, t. 90, s. 136–169; Santeri Junttila, „Proto-Finnic loanwords in the Baltic languages?: an old hypothesis revisited”, [w:] *Contacts between the Baltic and Finnic languages*, ed. S. Junttila, Helsinki 2015, s. 12–37.

¹¹⁶ Žaneta Markevičienė, „Ašašninkų ir Kabelių šnektų fonetikos ypatumai: dabartinė padėtis”, *Žmogus ir žodis*, 2010, t. 1, s. 48–51.

¹¹⁷ Aldonas Pupkis, Marija Razmukaitė, Rita Miliūnaitė, *Vietovardžių žodynas*, Vilnius 2002, s. 49.

¹¹⁸ „Mostejki”, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 6, Warszawa 1885, s. 711.

¹¹⁹ Por. Lilija Plygavka, „Словообразовательные литовские реликты в ойконимии белоруско-литовского пограничья”, *Kalba ir kontekstai*, 2015, t. 6 (1), cz. 2, s. 43.

Rok	Zagrody
1784	2
1785	4* (15 mieszkańców)
1795	5 (41 mieszkańców)
1823	5
1850	9 (77 mieszkańców)
1855	9
1858	10 (71 mieszkańców)
1866	142 mieszkańców
Lata 80. XIX w.	9 (142: 135 katolików, 7 żydów)
1903	146 mieszkańców
1905	235 mieszkańców
1907	13 (165 mieszkańców)

* Gaydzisowie, Tumulewiczowie, Akulewiczowie, Mis(z)kinisowie.

Źródło: A. Krahel, *Opisy parafii dekanatu trockiego...*; „Istorinių Merkinės krašto oikonomų žodynas”, s. 240; K. Šešelgis, *Savaimingai susiklostę kaimai*, s. 62, tab. 18.



Barć we wsi Mostejki.
Źródło: Šalcinis, 2005,
nr 54, s. 6.

2. Ziemie dawnej Rusi Kijowskiej w składzie Wielkiego Księstwa Litewskiego

Bartnictwo (ukr. *бортництво*) było rozpowszechnione w dawnej Rusi Kijowskiej (obszar dzisiejszej Ukrainy). Panowały tam doskonałe warunki przyrodniczo-klimatyczne dla tej formy gospodarki. O jej istnieniu już w X w. informują źródła pisane – wzmianki o daninach z miodu i wosku oraz inne dokumenty, w których pojawiają się bartnicy i barcie. Była to ważna gałąź gospodarki: jej produkty wykorzystywano do wyrobu miodu pitnego i świec, w kuchni oraz do innych celów. Miód i wosk stanowiły także istotny towar eksportowy i były używane w dyplomacji jako dary.

Produkcja bartnicza była bardzo duża. Wiadomo, że na dworze księcia Światosława w Putywlu (ukr. *Путівль*, **Putivl'*), w ziemi czernihowskiej, w 1146 r. przechowywano 500 berkowców miodu, czyli niemal 82 tony (1 berkowiec = 163,8 kg). W dokumentach pojawiają się wzmianki o książęcych lasach bartnych oraz o nadzorujących je bartnikach. Wolni i niewolni bartnicy, ziemie bartne, dań miodowa, a także miodosytnicy wspomniani są nawet w XIV-wiecznych testamentach ruskich książąt. Wiele z tych terenów znalazło się później w granicach Wielkiego Księstwa Litewskiego. Przypuszcza się, że bartnictwo mogło przynosić większe dochody (z miodu i wosku) niż myślistwo czy rybołówstwo¹²⁰. Od XIV w. na tych obszarach zaczęło się również upowszechniać pszczelarstwo domowe¹²¹.

Bartnictwo w południowo-wschodniej Rusi (Wołyń, Podole oraz księstwo kijowskie), które w latach 20.–60. XIV w. zostały włączone do Wielkiego Księstwa Litewskiego i stanowiły znaczną część jego terytorium, należało do najbardziej rozwiniętych. Wiele miast tych ziem dysponowało rozległymi obszarami leśnymi. Gospodar zazwyczaj zapewniał utrzymanie dotychczasowego porządku na przyłączonych terenach¹²². W XIV–XV w. bartnictwo w różnych częściach dawnej Rusi Kijowskiej nadal się rozwijało. Świadczą o tym dane z ziemi siewierskiej, która w drugiej połowie XIV i w XV w. należała do Wielkiego Księstwa Litewskiego. Tamtejsi bartnicy płacili dań miodową gospodarowi litewskiemu, a po podboju

¹²⁰ Николай Аристов, *Промышленность Древней Руси*, Санкт-Петербург 1866, s. 33–40.

¹²¹ Василь Т. Скуратівський, *Кухоль меду*, Львів 2000; Уляна Мовна, „Бджільництво Української княжої доби”, *Український Пасічник*, 2008, nr 10, s. 46–47; Андрій Петраускас, „Бортництво сільського населення давньоруського часу на Середньому Подніпров'ї”, *Український історичний журнал*, 2003, nr 3, s. 38–41; idem, „Бортництво сільського населення Середнього Подніпров'я у давньоруський час”, [w:] *Бортництво Полісся, Вишгородський історико-культурний заповідник*, Київ 2020, s. 59–63; Марина Сергеева, „До питання про значення меду і воску у середньовічній культурі слов'ян”, [w:] *Бортництво Полісся, Вишгородський історико-культурний заповідник*, Київ 2020, s. 46–52; Knud Schmidt Rahbek, *Soziale Terminologie in russischen Texten des frühen Mittelalters (bis zum Jahre 1240)*, Kopenhagen 1964, s. 472; Аристов, *Промышленность Древней Руси*, s. 31–40; Richard Jones, „A short history of beekeeping in the Ukraine”, *Bee World*, 2013, t. 90 (1), s. 12–14.

¹²² Krzysztof Pietkiewicz, *Wielkie Księstwo Litewskie pod rządami Aleksandra Jagiellończyka*, Poznań 1995, s. 135–138.

w latach 1500–1503 – księciu moskiewskiemu. Region ten był jednym z głównych dostawców miodu i wosku. Pod koniec XVI w. w okolicach Putywła zamożni bartnicy-służebnicy zatrudniali nawet Kozaków do różnych prac¹²³. W czasie pokoju obowiązywał zakaz ścinania drzew bartnych – liczonych w tysiącach. Za ścięcie drzewa z pszczołami groziła kara śmierci przez powieszenie. W czasie wojny natomiast barcie były niszczone, a miód rabowany¹²⁴. Bartnicy używali leziw, aby wspiąć się na drzewa bartne, odymiali pszczoły itd.

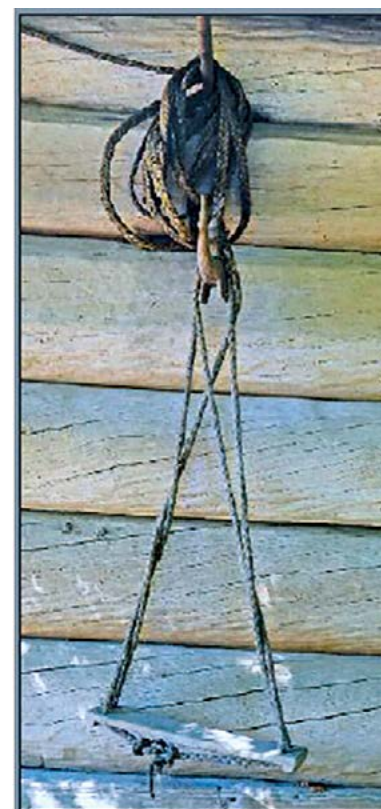


Bartnik z leziwem ze wsi Kropiwna (ukr. Кропівня, *Kropywnia), w hromadzie Maksymowicze (region kijowski), 1854. Fragment rysunku *Mieszkańcy hromad Warowicze* (ukr. Вáровичі, *Varovyči) i *Maksymowicze* (ukr. Максимóвичі, *Maksymovyči). Źródło: Д. П. де ля Флиз (Dominique Pierre de la Flise), *Медико-топографічний опис...*, s. 982.

Michalon Litwin jeszcze w połowie XVI w. pisał o ziemi kijowskiej: „Dęby stare, jesiony i wiązy, od starości dziuplaste, pełne rojów pszczelich i plastrów miodu barwy i woni nader przyjemnej”¹²⁵.

Zachowany późny (z lat 40.–50. XIX w.), lecz cenny poznawczo materiał ikonograficzny potwierdza, że ukraińscy bartnicy również w tym czasie używali leziw (ukr. лезиво, лезиво) z hakami (tzw. kozłami, kluczkami) oraz innych narzędzi. Drzewom bartnym (sosnom) obcinano wierzchołki (dębom – nie). Ogólnie rzecz biorąc, w tym regionie częstym zjawiskiem było bardziej masowe wykorzystywanie dębów na większą skalę jako drzew bartnych. Bartnicy nosili podobny „roboczy” strój (z wyjątkiem nakryć głowy). O analogicznych praktykach bartniczych na ukraińskim Polesiu świadczą również zachowane późne artefakty z XX w. (zob. ryc. poniżej).

Bartnicy przy pracy (oryg. „Mieszkańcy wspinający się na wierzchołki sosen w celu zbierania miodu z barci”), wieś Olszanka (ukr. Вільшанка, *Vil'shanka), hromada Warowicze (ukr. Вáровичі, *Varovyči, region kijowski), 1854. Źródło: Д. П. де ля Флиз (Dominique Pierre de la Flise), *Медико-топографічний опис...*, s. 916.



Ukraińskie leziwo.
Źródło: *Бортництво Полісся*, s. 183.

Powrót ukraińskiego leziwa, pleciony ze skóry łosia. Źródło: *Бортництво Полісся*, s. 193.



¹²³ Этнoнимы, ред. В. А. Никонов, Москва 1970, s. 147.

¹²⁴ Нела М. Багновская, „О хозяйственных занятиях населения Северской земли в XIV–XVI в.”, *Национальная ассоциация ученых*, 2015, nr IV (9), s. 7; Василь Балушок, „Бортництво у севрюків”, *Сіверянський літопис*, 2020, nr 1, s. 5–15; Олена В. Русина, *Сіверська земля у складі Великого Князівства Литовського*, Київ 1998, s. 143–149; Михаил Б. Булгаков, „Бортничество служилых людей Северской земли в первой трети XVII в.”, [w:] *Крестьяне и сельское хозяйство России в XIV–XVIII веках*, Москва 1989, s. 125–144.

¹²⁵ Cyt. lit. za: Mykolas Lietuvis, *Apie totorių, lietuvių ir maskvėnų papročius. Dešimt įvairaus turinio fragmentų*, tłum. I. Jonynas, Vilnius 1966, s. 60. Tłumaczenie na język polski – tłum. własne (B.P.).



Kluczka ukraińskiego leziwa. Źródło: *Бортництво Полісся*, s. 183.

3. Region Podlasia

Analiza bartnictwa na Podlasiu jest istotna w badaniach nad historią bartnictwa na Litwie zarówno z perspektywy historycznej, jak i kulturowej. Samo województwo podlaskie zostało utworzone w 1513 r. poprzez wydzielenie go z województwa trockiego¹²⁶. W 1569 r. Zygmunt August przyłączył do Królestwa Polskiego około jednej trzeciej terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego, przede wszystkim te ziemie, które słynęły ze starych tradycji bartnych – jak Wołyń i Podlasie – oraz, w przypadku Podlasia, z jego szczególnych form prawnych. Dlatego też późniejsze dzieje tych regionów bartniczych należą już formalnie do historii Polski, a nie Litwy.

Dawne ziemie jaćwieskie, czyli Podlasie, miały historycznie dynamiczne związki zarówno z północnym Mazowszem (Polska), jak i z Litwą. Jeszcze pod koniec XV w. znaczna część tego obszaru stanowiła rozległą puszcę królewską należącą do dworu hospodarskiego w Grodnie. Na jej terenie zakazana była dzia-

łalność rolnicza – rozwijano jedynie łowiectwo, rybołówstwo, bobrańnictwo i bartnictwo. Już w 1379 r. w dziesięcioletnim traktacie pokojowym Jagiełły i Kiejstuta z Zakonem wspomniano: „Oto wsie graniczne między Przełomem a Grodnem: wieś Mikuli, nadzorcy bartników z Grodna [...]”¹²⁷.

W spisie pospolitego ruszenia, na liście wojska powołanego na wyprawę wojenną do Wołoszczyzny w 1497 r., pod dowództwem króla polskiego Jana Olbrachta, odnotowano 25 uczestniczących bartników – *mellificii alias barthniczi, mellicidiarii*. Wśród nich co najmniej dwóch było wójtami wsi (*advocatus*). Wszyscy oni zostali wpisani do grupy chorych, słabych, ubogich, starych oraz zmarłych w trakcie wyprawy (*homines campiductores qui sunt infirmi debiles pauperes antiqui et mellicidiarii et mortui in via bellica*)¹²⁸.

Badacze historii Trzciannego zidentyfikowali dwóch spośród wymienionych w tym spisie mężczyzn z tej włości – Stanisława Mrocza z Mroczek i Mikołaja, syna Jakuba z Chojnowa – raz jako bartników, innym razem jako zarządców barci (drzew bartnych)¹²⁹. Naszym zdaniem osoby te nie były bartnikami *sensu stricto*, lecz właścicielami drzew bartnych; można ich więc określić mianem „bartników” w znaczeniu ogólnym – jako ludzi trudniących się gospodarką leśną. Dochody z bartnictwa pozwalały im być drobnymi szlachcicami i wystawić się na wyprawę wojenną. Wyróżnienie ich spośród innych szlachciców sugeruje jednak, że przynajmniej czasami sami wykonywali prace bartnicze. Szlachta, zwłaszcza na Mazowszu, zajmowała się również bartnictwem. Nabywała barcie wówczas, gdy na jej gruntach nie obowiązywało już regale bartne (*sine nasthawa*). Zdarzało się jednak, że była zobowiązana do uiszczania władcy daniny miodowej – zwłaszcza w przypadku zakupu drzew bartnych obciążonych taką powinnością¹³⁰.

Pod koniec XV i na początku XVI w., wraz z rozpoczęciem kolonizacji Puszczy Grodzieńskiej, została ona podzielona na kilka mniejszych części podporządkowanych różnym dworom hospodarskim: mereckiemu, przełomskiemu i perstuńskiemu. Pierwszy z nich oddzielał Litwę od Prus. Według Jerzego Wiśniewskiego osadnicy, którzy przybyli z Merecza do południowej części ziem jaćwieskich – Suwalszczyzny – byli Litwinami; z Mazowsza przybyli Polacy, a z Grodna – Rusini. Szwedzki bałtysta Knut Olof Falk podkreślał, że początkowo na całej Suwalszczyźnie dominowały bałtyckie nazwy miejscowe – hydronimy i drobne toponimy, nazwy jezior, bagien i lasów – a wśród mieszkańców przeważali Litwini. Później w Puszczy

¹²⁷ Tomas Čelkis, „Lietuvos didžiosios kunigaikštystės sienų sutartys ir delimitacijos procedūra XIV–XVI amžiuje”, *Lietuvos istorijos studijos*, 2010, t. 25, s. 28. Oryg.: „Dis sint di dorfer der Grenitzen czwischen Perlman und Garten Mitulandorf des Buteners von Garten [...]” („Oto wsie graniczne między Przełomem a Grodnem: wieś Mituli, bartnika z Grodna”). W innej publikacji wyrażenia „dy butener von Hannsfelt”, „dy butener von Geilenfelt”, „dy butener von Polnicz”, „dy butener von Goczko”, „dy butener von Stremelow” oraz „ouch dy butener von Dathsdamrow” przetłumaczono jako „bartnicy” z odpowiednich wsi; zob. Wiesław Długokęcki, Rafał Simiński, „Opisy granicy państwa zakonu krzyżackiego w Prusach z Księstwem Słupskim z XIV i XV wieku”, *Zapiski Historyczne*, 2018, t. 83, nr 2, s. 187, przyp. 24–25, 27–29.

¹²⁸ *Spis rycerstwa Wiskiego i Wąsoskiego, które uczestniczyło w wyprawie wołoskiej 1487*, wyd. I. T. Baranowski, *Collectanea Biblioteki ordynacji hr. Krasińskich*, Warszawa 1913, nr 4, s. 21, 27.

¹²⁹ Józef Maroszek, Arkadiusz Studniarek, *Dzieje Trzciannego i obszaru gminy Trzcianne w XV–XX wieku*, Trzcianne 2004, s. 29–31, 221, 235.

¹³⁰ Rafacz, *Regale bartne na Mazowszu*, s. 21–22.

¹²⁶ Валерый Пазднякоў, „Падляшша”, [w:] *Вялікае княства Літоўскае. Энцыклапедыя*, t. 2, Мінск 2005, s. 385–792; „Podlasie”, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 8, Warszawa 1887, s. 411–418.

Zapisane w źródłach spolszczone formy litewskich imion i nazwisk nie oznaczają, że sami mieszkańcy byli spolonizowani i mówili w domu po polsku. W codziennym życiu mogli posługiwać się językiem litewskim. W inwentarzu leśnictwa przełomskiego z 1645 r. większość odnotowanych nazwisk ma pochodzenie litewskie¹³¹.

W źródłach z piątej dekady XVI w. wzmiankowany jest leśniczy birszański¹³³, z tego samego okresu – leśniczy worański (orański) i lejpuński¹³⁴, z szóstej dekady XVI w. – leśniczy dorsuniski¹³⁵, natomiast w latach 40.–60. XVI w. pojawiają się leśniczowie puszczy olickich i niemonojskich¹³⁶ oraz leśniczowie oski i przełomski¹³⁷.

Podczas Sejmu Czteroletniego (1788–1792) utworzono urzędy leśniczych w Trokach, Grodnie, Mereczu (Merkinė), Prenach (Prienai) oraz w Sokółce, jednak ich funkcje nie miały faktycznego związku z gospodarką leśną. Na przykład osoba posiadająca tytuł leśniczego preńskiego w praktyce w ogóle się nim nie posługiwała¹³⁸.

¹³² *Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy, t. 2: Województwo trockie XIX–XVIII wiek*, red. A. Rachuba, Warszawa 2009, nr 1720–1730, s. 263–264.

¹³⁸ *Urzednicy Wielkiego Ksiestwa Litewskiego. Spisy*, t. 2, nr 636, s. 141; nr

s. 544; nr 4115, s. 550; nr 4154, s. 554.

The map illustrates the Perzyska Forest (Las Perzyski) and its surroundings in the Świętokrzyskie Mountains. Key geographical features include the Murek River, the Świętokrzyskie Mountains (Góry Świętokrzyskie), and the Perzyska Forest (Las Perzyski). The map shows the distribution of various forest types, including oak forests (Włose osiołkie), other forest types (Inne wale lasnictwa perzyskiego przełomskiego), and other forest types (Inne miejscowości). The map also shows the locations of various towns and villages, including Przemyśl, Sarny, Bereniki, Kopytowo, Przelom, Jezierska, Grodno, Nowy Dwór, Krasny Bóg, Białe, Rajgród, and Dąb. The map is divided into several regions, including Puszcza Murecka, Puszcza Perzyska, Puszcza Kopytowska, Puszcza Jezierska, Puszcza Grodno, Puszcza Nowodworska, and Puszcza Dąb. The map is a detailed representation of the forest and its surroundings, showing the distribution of various forest types and the locations of various towns and villages.

▲ Włose osiołkie □ Inne wale lasnictwa perzyskiego przełomskiego ○ Inne miejscowości
 ▮ Główny ośrodek lasnictwa i dóbr ——— Granice lasnictwa i dóbr z pasa przylegającego

Na Podlasiu od końca XV do połowy XVI w. znani byli – już od XIV w., w poszczególnych włościach, powiatach i starostwach – specyficzni urzędnicy służby ochrony lasów gospodarskich: *gajewnicy* (*hajewnicy*). Urzędnicy ci występowali tam, gdzie znajdowały się puszcze hospodara z drzewami bartnymi i zwierzyną łowną. Istnieli również bobrowniczowie oraz leśniczowie.

¹⁴⁰ Wiśniewski, „Osadnictwo wschodniej Białostocczyzny”, s. 31; idem, „Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim od XV do końca XVIII wieku”, [w:] *Studia i materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego*, Białystok 1967, s. 38.

Gajownicy sprawowali nadzór nad lasami, zwierzyną, wyrębami i drzewami bartnymi, pobierali opłaty – miód (niekiedy także воск), strzegli barci, doglądali gruntów użytkowanych w puszczach przez bartników oraz samych bartników. Gajowników mianował hospodar, choć formalnie podlegali oni namiestnikom-zarządcom. Hospodar często wystawiał dla nich wspólne dokumenty. Czasami mianem tym określano również leśniczych, lecz w odróżnieniu od Podlasia, gdzie byli oni urzędnikami królewskimi, w innych regionach tak nie było. Otton Hedemann utożsamiał gajowników z leśniczymi¹⁴¹.

Wspomniani urzędnicy funkcjonowali w zależności od lokalnych potrzeb. Gdy rozbudowana służba leśna nie była konieczna, lasami zarządzali namiestnicy-starostowie hospodarscy. W wielu dobrach, jak np. w Markowie, za lasy bartne odpowiadali sami bartnicy-dannicy. Nie byli oni zainteresowani ingerencją służb leśnych. Stopniowo coraz większe znaczenie zyskiwali leśniczowie, którym podlegali osocznicy i strzelcy¹⁴².

Znani są gajownicy powiatów knyszyńskiego, suraskiego, drohickiego, bielskiego, kamienieckiego i brzeskiego, których działalność faktycznie obejmowała całe Podlasie. Namiestnik bielski Mikołaj Radziwiłłowicz na początku XVI w. nadał pewnemu Petrykowskiemu dwie pustowszczyzny, za które ten miał płacić gajownikowi. Niektórzy urzędnicy byli jednocześnie starostami bartnymi, jak np. Stanisław Pietraszewicz (Piotraszewicz; starosta bartny i gajownik knyszyński)¹⁴³. Podlegali mu bartnicy z ponad dziesięciu wsi. Urzędnicy ci nie utrzymali się jednak w hierarchii urzędniczej po unii lubelskiej¹⁴⁴.

Królewscy bartnicy (*borcziowie KJM*) wspomniani są we wsi *Poroszcziow*, we włości przełomskiej¹⁴⁵. Tamże, w Poniemuniu (błr. Панямўнь, **Paniamuń*), w 1546 r. odnotowano ziemię bartną (*землю бортскую*)¹⁴⁶. Bartnicy (chłopi) oraz osocznicy

bywali ekspertami przy ustalaniu granic terenów. Często jednak ich własna przynależność administracyjna nie była jednoznaczna. W jednej ze spraw z czwartej dekady XVI w. oświadczyli, że gdy Goniądz przeszedł w ręce Mikołaja Radziwiłła, możnowładca wypędził z lasów bielskich strażników, osoczników, bartników i bobrowników, a same lasy przyłączył do dóbr goniądzkich¹⁴⁷.

W Knyszynie bartnictwo zorganizował na nowo, w sposób nowatorski, w latach 50. XVI w. starosta knyszyński Piotr Chwalczewski. Po likwidacji urzędu starosty bartnego – gajownika knyszyńskiego jego funkcje przejął leśniczy tykociński. Król powierzył mu pobór miodu od podległych¹⁴⁸. W 1571 r. w starostwie goniądzkim było około 37 bartników¹⁴⁹.

W lustracji województwa podlaskiego z 1602 r. bartnicy wymienieni są wyłącznie w leśnictwie knyszyńskim: „Bartników jest 40 z różnych mie[j]sc, którzy dają czynszu od barci po gr 36, czyni zł. 48”¹⁵⁰.

W drugiej połowie XVII w. liczba bartników w leśnictwie goniądzkim zmniejszyła się, gdyż – jak zapisano – „bartników częściowo wybito, częściowo powietrzem powymierali”¹⁵¹.

3.1. Bartnictwo w Augustowie

Co najmniej kilkanaście miast Wielkiego Księstwa Litewskiego, położonych wśród lasów lub w ich bezpośrednim sąsiedztwie, otrzymało od władców różne przywileje dotyczące puszczy. Takie miasta jak Bielsk, Brześć, Grodno, Kijów, Kowno, Krzemieniec, Łuck, Mińsk, Nowogródek, Pińsk, Smoleńsk, Troki, Witebsk czy Włodzimierz dysponowały wstępem („wchodami”) do lasów hospodarskich (czasem nawet prywatnych), najczęściej z prawem poboru drewna – budulcowego lub opałowego, a czasem również z prawem polowania. Niektóre z nich miały także prawo do korzystania z drzew bartnych w puszczach i pasiekach¹⁵².

Miasta takie jak Wilno, Kowno, Troki, Połock, Mohylew czy Pińsk posiadały monopol na woskobojnę, z których czerpały znaczne dochody z przetopu i znakowania wosku. Nie zawsze jednak miały one wchody do lasów. W Połocku istniały także prywatne woskobojnę, które od końca XV w. pozostawały wyłącznie własnością miejską¹⁵³. Zdarzało się, że nawet chłopci posiadali własne woskobojnę, jak

¹⁴¹ Otton Hedemann, „Dawna administracja leśna”, *Echa Leśne*, 1932, nr 9, s. 11.

¹⁴² Anna Pytasz-Kołodziejczyk, *Zasoby wodne w dobrach wielkksiążęcych Zachodniej Grodzieńszczyzny w XVI wieku. Administracja i eksploatacja*, Olsztyn 2016, s. 150; idem, „W sprawie sporu o kompetencje i powinności grodzieńskiego urzędu leśniczego (w świetle dokumentu z 1512 roku)”, *Olsztynskie Miscellanea Historyczne. Prace źródłowe*, 1998, z. 1, s. 19–25.

¹⁴³ Hedemann, „Dawna administracja leśna”, nr 8, s. 10–11; nr 9, s. 10–11; Józef Maroszek, *Dzieje województwa podlaskiego do 1795 roku*, Białystok 2013, s. 162–164; idem, *Pogranicze Litwy i Korony w planach króla Zygmunta Augusta*, Białystok 2000, s. 37–38, 50, 88; *Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. 8: *Ziemia brzeska i województwo brzeskie XIV–XVIII wiek*, red. A. Rachuba, oprac. H. Lulewicz et al., Warszawa 2020, s. 12, 75, 89, 145; Tomasz Jaszczołt, „Województwo podlaskie w latach 1513–1795”, [w:] *500 lat województwa podlaskiego. Historia w dokumentach*, red. J. Danieluk, Białystok 2013, s. 1049; idem, „Ziemie drohicka i bielska pod rządami księcia mazowieckiego Bolesława IV w latach 1440–1444”, [w:] *Studia i materiały*, t. 7: *Dziedzictwo książąt mazowieckich stan badań i postulaty badawcze*, red. J. Grabowski, R. Mroczek, P. Mrozowski, Warszawa 2015, s. 357; Józef Śliwiński, „Eksploatacja lasów na Podlasiu i Grodzieńszczyźnie”, [w:] *Puszcze wielkksiążęce na północnym Podlasiu i zachodniej Grodzieńszczyźnie w XV–XVI wieku (podziały, administracja, służby leśne i wodne)*, red. J. Śliwiński, Olsztyn 2007, s. 422; Antoni Mironowicz, „Summaryusz dokumentów do dóbr supraskich z nadań funduszowych przez J. WW. hrabiów Chodkiewiczów w posiadaniu WW. Ojców Bazylianów zostających roku 1817 w Młynowie spisany”, *Białoruskie Zeszyty Historyczne*, 2009, t. 31, s. 188–189.

¹⁴⁴ Śliwiński, „Eksploatacja lasów na Podlasiu i Grodzieńszczyźnie”, s. 423.

¹⁴⁵ *Акты Виленской археографической комиссии*, t. 14, s. 326.

¹⁴⁶ Jablonskis, *Lietuviški žodžiai...*, s. 19, nr 9 (Bortski).

¹⁴⁷ Maroszek, *Pogranicze Litwy i Korony...*, s. 22, 32, 35, 38, 49; „Rewizja granic puszczy grodzieńskiej”, *Athenaeum*, 1847, nr 1, s. 95.

¹⁴⁸ Śliwiński, „Eksploatacja lasów na Podlasiu i Grodzieńszczyźnie”, s. 423.

¹⁴⁹ Śliwiński, „Eksploatacja lasów na Podlasiu i Grodzieńszczyźnie”, s. 423.

¹⁵⁰ *Lustracja województwa podlaskiego 1602 roku*, wyd. M. Sierba, Warszawa 2017, s. 61.

¹⁵¹ Anna Laszuk, *Zaścianki i królewszczyzny. Struktura własności ziemskiej w województwie podlaskim w drugiej połowie XVII wieku*, Warszawa 1998, s. 48–49.

¹⁵² Henryk Łowmiański, „Wchody miast litewskich”, *Ateneum Wileńskie*, 1923–1924, t. 1, s. 398–466; t. 2, s. 130; przedruk w: idem, *Wchody miast litewskich*, [w:] *Dwa doktoraty z Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie: Henryk Łowmiański. Wchody miast litewskich. Maria Łowmiańska. Wilno przed najazdem moskiewskim 1655 roku*, Poznań 2005, s. 56, 83–86.

¹⁵³ Аляксей Ф. Вішнеўскі, Іосіф А. Юхо, *Гісторыя дзяржавы і права Беларусі ў дакументах і матэрыялах (са старажытных часоў да нашых дзён)*, Мінск 2003, s. 93.

np. we włości Krzyczew (błr. Крычаў, *Kryčau)¹⁵⁴. Wielkie ośrodki handlu miodem – Połock i Witebsk – prowadzące handel na ogromną skalę, utrzymywały rozległe kontakty handlowe z Rygą i prawdopodobnie skupowały miód z bardzo rozległych obszarów.

Znamy przypadki, gdy nadając miastom puszcze, chroniono jednocześnie prawa królewskich bartników działających na ich terenie. Na przykład Łomazy w województwie lubelskim, które w 1568 r. otrzymały prawa magdeburskie, uzyskały od Zygmunta Augusta przywilej zachowujący dla mieszczan prawo do drzew bartnych na gruntach (włókach) należących do miasta. Jak zauważa Henryk Łowmiański, bartnictwem mogli się jednak zajmować jedynie ci mieszkańcy Łomaz, którzy posiadali łany ziemi lub grunty w zaściankach, czyli prowadzili gospodarstwa rolne¹⁵⁵.

Podobne postanowienia zawarto w przywileju królewskim z 1580 r. dla miasta Lipsk na Podlasiu, w ekonomii grodzieńskiej, na terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego. Na polecenie Stefana Batorego przywilej ten otrzymał Stanisław Łoknicki, zięć wójta wileńskiego Augustyna Rotundusa Meleskiego. Król nadał miastu Lipsk bór sosnowy. W przywileju zabroniono mieszczanom przeszkadzać bartnikom, którzy płacili dań miodową do skarbu królewskiego, w doglądaniu drzew bartnych znajdujących się w puszczy przeznaczonej dla miasta¹⁵⁶.

W bartnictwie, czyli w gospodarce bartnej, uczestniczyli także mieszkańcy Korony Polskiej, w tym niektórych małych miast (miasteczek) regionu podlaskiego, którzy posiadali barcie i wykorzystywali miód zarówno na potrzeby własne, jak i na handel. Praktyka ta występowała nie tylko w XII–XIII w.¹⁵⁷, lecz również w okresach późniejszych. Na przykład mieszkańcy podlaskiego Wasilkowa posiadali własne barcie, które w 1589 r. odebrał im starosta tykociński i dzierżawca Wasilkowa, Łukasz Górnicki. Jednak w tym samym roku, wyrokiem Trybunału Relacyjnego Wielkiego Księstwa Litewskiego, sporne barcie – zgodnie z granicami miasta określonymi w przywileju Zygmunta Augusta – zostały uznane za wieczystą własność mieszczan i miasta, a król wyznaczył swoich pełnomocników do wykonania tego wyroku¹⁵⁸.

Wsie bartnicze w Puszczy Perstuńskiej istniały już w XV w.¹⁵⁹ Resztki puszczy Przełomskiej i Perstuńskiej dopiero na początku ósmej dekady XIX w. zaczęto nazywać Puszczą Augustowską. W XVI w. na całym jej obszarze istniały rozproszone wchody chłopów–bartników. Niektórzy z nich płacili daniny miodem i woskiem za korzystanie z barci w puszczy gospodarskiej, inni kosili tam siano.

Występowały także królewskie lasy bartne, np. w pobliżu Grodna. Do puszczy, m.in. w okolicy Rajgrodu, przybywali bartnicy z Mazowsza. W królewskim dworze rajgrodzkim już w trzeciej dekadzie XVI w. dochody z bartnictwa stanowiły znaczną część wpływów.

Wojewoda wileński Mikołaj Radziwiłł (†1521) rozproszył bartników i osoczników należących do ekonomii grodzieńskiej. Jego wdowa wraz z dziećmi zakładała nowe osady, a część ziem odzyskała królowa Bona¹⁶⁰. Gdy w XVII w. zaczęto żądać od dotąd wolnych ludzi odrabiania pańszczyzny oraz zwiększono daniny i ciężary, ludność skarżyła się, buntowała i uciekała. Po interwencji królewskiej wyzysk nieco się zmniejszył. Na przykład na terenie dawnego starostwa augustowskiego (wydzielonego ze starostwa knyszyńskiego w 1570 r.), w okolicach Tajna, w czwartej dekadzie XVII w. zmniejszono dań miodową – z dziesięciu barci ustalono obowiązek oddawania jednej miednicy miodu. Jednak nowa dzierżawczyni, wbrew wyrokowi sądowemu z 1639 r., zmusiła bartników do oddawania połowy miodu¹⁶¹.

Wsie bartnicze powstały także w XVIII w. w hrabstwie Zabłudów, w Puszczy Jałowskiej. Pod koniec tego stulecia bartników w nich już nie było¹⁶².



Puszcze Suwalszczyzny w przededniu kolonizacji na początku XVI w.
Źródło: A. Gryguć, „Puszcza Augustowska i jej nazewnictwo...”, s. 15.

W Puszczy Białowieskiej bartnictwo odnotowano w latach 50. XVI w., jednak musiało ono istnieć znacznie wcześniej. W 1571 r. naliczono tam jedynie pięć wchodów do drzew bartnych należących do księcia Andrzeja Kapusty, podczas gdy łącznie było ich 867. W dwóch innych „ostrowach” również znajdowały się drzewa bartne. Według danych z drugiej połowy XVII i początku XVIII w. bartnicy płacili daninę w wysokości połowy zebranego miodu.

W 1712 r. komisji udało się policzyć 15 wchodów bartnych, z których większość eksploatowana była wspólnie („na pół”) z bartnikami królewskimi¹⁶³.

Z inwentarza z 1792 r. wynika, że w puszczy znajdowało się 936 barci i uli z pszczołami oraz 6229 pustych barci. Według danych z 1796 r. było tam 631 barci z pszczołami i 6601 pustych. Można przypuszczać, że liczby dotyczące pustych

¹⁵⁴ Крывашеў, „Эвалюцыя бортніцтва на беларускіх землях...”, s. 39; *Акты Литовско-Русского государства*, сост. М. В. Довнар-Запольский, Москва 1897, т. 1, s. 184–185.

¹⁵⁵ Łowmiański, *Wchody miast litewskich* (wyd. 2005), s. 145.

¹⁵⁶ Łowmiański, *Wchody miast litewskich* (wyd. 2005), s. 82–83.

¹⁵⁷ Maciej Kordas, „Z badań nad elitami małomiasteczkowymi w Polsce XV–XVI wieku (Rajcy i ławnicy miasta Kamionki w ziemi lubelskiej)”, *Średniowiecze polskie i powszechne*, 2011, t. 3 (7), red. J. Sperka, B. Czwojdrak, s. 217–218; Калядзінскі, „Лясныя промыслы ў гарадах Беларусі...”, s. 10–11.

¹⁵⁸ *Lietuvos Metrika (1586, 1589). 66-oji Teismų bylų knyga*, parengė D. Antanavičius, Vilnius 2024, nr 148, s. 147–148.

¹⁵⁹ Wiśniewski, „Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim...”, s. 52.

¹⁶⁰ Wiśniewski, „Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim...”, s. 52–53, 78, 88–89, 99.

¹⁶¹ Wiśniewski, „Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim...”, s. 144, 146, 178.

¹⁶² Wiśniewski, „Osadnictwo Wschodniej Białostocczyzny”, s. 61.

¹⁶³ Hedemann, *Dzieje Puszczy Białowieskiej*, s. 87–88, 99, 113, 129.

barci nie zawsze były dokładne, ponieważ bartnicy różnymi sposobami starali się je zawyżać, a liczbę zamieszkałych – zaniżać. Andrzej Keczyński zauważa, że stosunek barci zamieszkałych do pustych wynosił od 0,10 do 0,17. Jego zdaniem nie odzwierciedlało to rzeczywistej liczby pszczół w puszczy. Podobne proporcje występowały zresztą już w XVI w. W latach 80. XIX w., gdy Puszcza Białowieska została przekształcona w puszcę łowiecką dynastii Romanowów, bartnictwo w niej zostało zakazane¹⁶⁴.

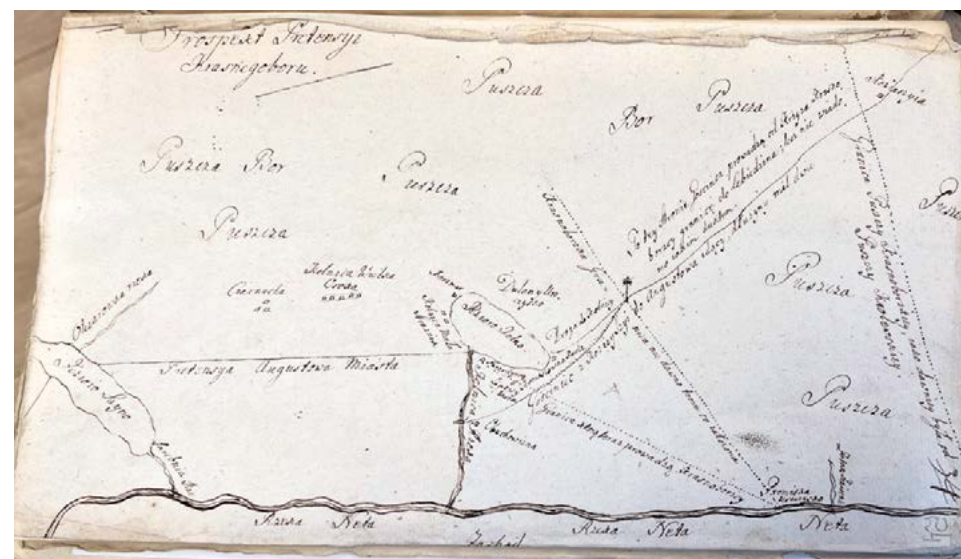
Od samego początku dochodziło do konfliktów między miastem Augustów a leśnictwem grodzieńskim. Mieszczanie skarżyli się, że gdy ich bydło przechodziło przez rzekę Nettę do Puszczy Grodzieńskiej, osocznicy chwyтали je i nakładali kary¹⁶⁵. Wówczas samorządowemu miastu Augustów, które uzyskało prawo magdeburskie w 1557 r., w 1564 r. również przydzielono ćwierć mili Puszczy Perstuńskiej (Grodzieńskiej), czyli boru, nad rzeką Nettą¹⁶⁶; dopiero w XIX w. zaczęto ją nazywać Puszcza Augustowska¹⁶⁷. W źródłach terminy „las” i „bór” używane są rozmaicie – zarówno synonimicznie, jak i rozdzielnie, osobno. „Bór” zazwyczaj oznacza duży, gęsty, stary las (także używany synonimicznie w znaczeniu „puszcza”) i najczęściej odnosi się do boru sosnowego. (Por. XVI-wieczne określenie Mikołaja Reja „jako krzywa sosna w boru.”) Na Mazowszu termin ten funkcjonował jako określenie konkretnego lasu – bartnego, rozumianego jako część lasu z barciami, często stanowiąca jednostkę gospodarki bartnej obejmującą 60 drzew bartnych¹⁶⁸. W źródłach z Wielkiego Księstwa Litewskiego takiego precyzyjnego rozróżnienia raczej nie spotykamy.

Jednocześnie w latach 20. XVII w. starosta augustowski oskarżał mieszczan Rajgrodu i Suwałk, że „wchody bartne spustoszyli [...] lasy wycinają, barcie wydzierają”¹⁶⁹. A zatem mieszczanie nie byli obrońcami bartnictwa. Potrzebowali drewna na własne potrzeby i na sprzedaż, a także terenów pastwiskowych. Równocześnie

nie chcieli rezygnować z własnych barci znajdujących się w puszczy. O prawa do nich procesowali się z Massalskimi jeszcze w latach 80. XVII wieku¹⁷⁰.

Na początku lat 80. XVII w. miasto Augustów wytoczyło proces staroście augustowskiemu Żembockiemu, ponieważ ten wyciął miejski bór oraz „że pszczoły i barcie miejskie sobie przywłaszczał”. Sprawę miasto wygrało przed sądem asesorskim Królestwa Polskiego i odzyskało las¹⁷¹.

W rewizji królewskich puszczy w Wielkim Księstwie Litewskim z 1636 r. podano, że granica tej puszczy biegła „do rzeki Niety, ztamtąd do Kolna jeziora, tąż rzeczką Kolnicą aż do granicy augustowskiej, w poprzek rzeki Koniuchy przez jezioro Sayno do rzeki Klonowicy”. W 1754 r. miasto otrzymało królewskie pozwolenie na wykonywanie orki, a więc na wyrąb lasu, lecz prawo to zakwestionował królewski leśniczy Gablens, który odebrał las mieszczanom. Spory sądowe toczyły się także później – miasto skarżyło się, że ekonomia grodzieńska nie pozwala mu korzystać z puszczy nadanej przez króla. Różne konflikty i procesy trwały aż do lat 80. XVIII w.



Puszcza miejska augustowska, 1764. Źródło: LVIA, f. SA, nr 11572, k. 8.

Już w latach 60. XVIII w. części puszczy należące do króla i miasta były dewastowane przez właściciela Krasnegoboru – znakomitego przedsiębiorcę, późniejszego wybitnego działacza państwowego, kanclerza litewskiego Joachima

¹⁶⁴ Hedemann, *Dzieje Puszczy Białowieskiej*; Wiktor Hartman, „Jak eksploatowano Puszcze Białowieską w latach 1798–1833”, *Echa Leśne*, 1939, t. 16 (26), s. 591–592; t. 16 (27), s. 613–614; idem, „Wypalanie potażu, bartnictwo i łowiectwo w dawnej puszczy Białowieskiej”, *Echa Leśne*, 1939, t. 16 (6), s. 130; t. 16 (7), s. 154; t. 16 (8), s. 177–178; t. 16 (9), s. 204; Karpiński, *Ślady dawnego bartnictwa puszczańskiego*; Andrzej Keczyński, „Z kart historii pszczelarstwa w Puszczy Białowieskiej”, [w:] *Studia i materiały Ośrodka Kultury Leśnej*, 2017, nr 16, s. 53–80; idem, „Nazwy związane z bartnictwem i pasiecznictwem w regionie Puszczy Białowieskiej”, *Pasieka*, 2005, nr 6, s. 42–44; idem, „Ślady dawnego bartnictwa w Białowskim Parku Narodowym”, [w:] *Ochrona dóbr kultury i historycznego związku człowieka z przyrodą w parkach narodowych*, red. J. Partyka, Ojców 2003, s. 539–544.

¹⁶⁵ Jarosław Szlaszyński, Andrzej Makowski, *Augustów. Monografia historyczna*, Augustów 2007, s. 95–99 etc.

¹⁶⁶ Niestety H. Łowmiański wykorzystał tylko jedno źródło, dlatego nie rozpoznał wszystkich okoliczności sprawy ani bartnictwa w tejże puszczy, Łowmiański, *Wchody miast litewskich* (wyd. 2005), s. 84.

¹⁶⁷ Andrzej Gryguć, „Puszcza Augustowska i jej nazewnictwo w przeszłości”, *Wigry. Kwartalnik Wigierskiego Parku Narodowego*, 2011, t. 4, s. 14–16.

¹⁶⁸ „Bor”, [w:] *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 2, Wrocław 1967, s. 324–325. Zob. także Straševičius, *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės kraštovaizdis*.

¹⁶⁹ Szlaszyński, Makowski, *Augustów*, s. 129–130.

¹⁷⁰ Szlaszyński, Makowski, *Augustów*, s. 131, 139.

¹⁷¹ Szlaszyński, Makowski, *Augustów*, s. 128–129, 140; *Sprawa miasta Augustowa w Podlasiu z ekonomią JKM grodzieńską, a szczególnie z jp. Marcinem Dankiewiczem skarbnikiem tejże ekonomii, generalnym plenipotentem ekonomii oraz jp. Karlewiczem ekonomicznym instygatorem...*, [b.m., 1789], k. 55v–56.

Chreptowicza (†1812), który w swoich dobrach zastąpił pańszczyznę czynszem i rozwijał pracę najemną.

Co więcej, władze miejskie próbowały nawet sprowadzić mieszkańców przedmieść do stanu chłopów pańszczyźnianych. Uniemożliwił to jednak wyrok sądu królewskiego z 1584 r., na mocy którego zachowali oni prawa mieszczan¹⁷². Wiadomo, że barcie istniały w starostwie augustowskim w drugiej połowie XVII w.¹⁷³

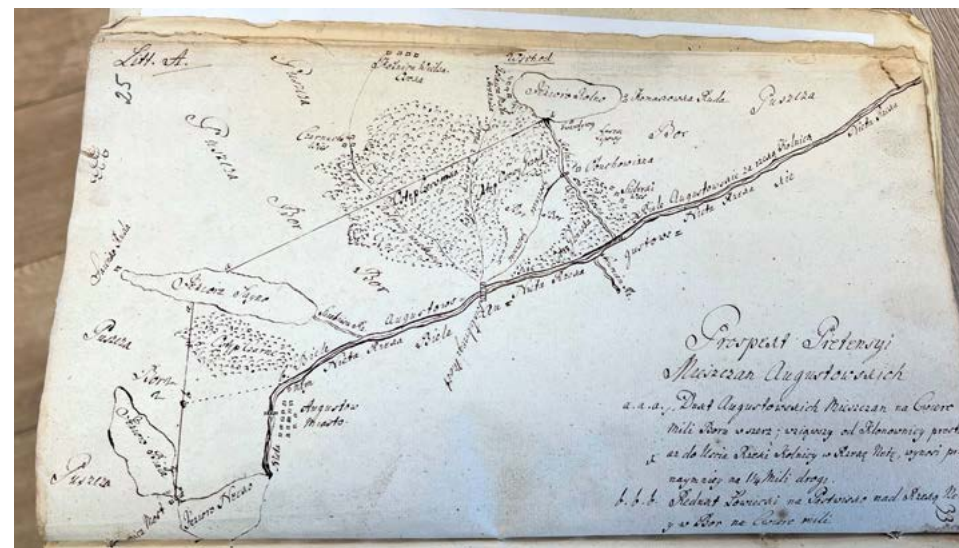
Dewastację puszczy częściowo powstrzymał Antoni Tyzenhauz, który w 1765 r. został podskarbin nadwornym litewskim. Reformator ten dążył do wzmocnienia ekonomii państwowych, wprowadzenia unifikacji i kontroli oraz rozwoju gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej. Prowadził dalszą kolonizację puszczy i zwiększył dań miodową. Jednak mieszczenie augustowscy skarżyli się, że również on niszczył ich puszcze¹⁷⁴. Jego następcą, Franciszek Rzewuski, zlikwidował jedynie niektóre z podatków wprowadzonych przez poprzednika – na przykład w ekonomii grodzieńskiej zniesiono daniny z chmielu, grzybów i orzechów oraz zaprzestano poboru miodu z pasiek (uli) przyzagrodowych. Kolonizacja lasów była jednak kontynuowana¹⁷⁵.

Od 1780 r. Joachim Chreptowicz jeszcze intensywniej zajął się lasami. Produkty leśne – drewno opałowe, potaż, popiół, węgiel drzewny i inne – były potrzebne dla założonej przez niego huty szkła oraz powstających odlewni żelaza. W 1790 r., gdy Chreptowicz przekazał dobra Krasnybór wraz z miastem Sztabin córce, przedsiębiorstwa te zaczęły podupadać i zostały zaniedbane¹⁷⁶.

W ten sposób lasy augustowskie stały się swoistą ofiarą spóźnionego rozwoju gospodarczego. W 1764 r. sekretarzowi gabinetu króla Stanisława Augusta, Godfrydowi Henrykowi Harnakowi, powierzono zbadanie sytuacji w królewskich leśnictwach. W swoim memoriale, w którym omówił także stan bartnictwa, wspominał m.in. o lesie nadanym miastu Augustów – o długości i szerokości ćwierć mili – w Puszczy Grodzieńskiej nad rzeką Netą¹⁷⁷. Zaznaczył, że miasto Augustów oraz część starostwa znajdowały się na terytorium, gdzie rzeka Netta stanowiła granicę między Wielkim Księstwem Litewskim a Królestwem Polskim.

Miasto prowadziło spory sądowe z leśnictwem grodzieńskim w latach 50. XVIII w. Próbowano wykorzystać dwuznaczność geograficzno-prawną i prowadzić procesy przed sądami Królestwa Polskiego, jednak ostatecznie sprawa została przeka-

zana do sądów litewskich. Miasto walczyło zarówno o samą puszcę, jak i o drzewa bartne („dwojaką wznieca kontrowersję: raz o granicę, powtóre też ratione ucho-dów wieczystych bartnych”).



Puszcza miejska augustowska, 1764. Źródło: LVIA, f. SA, nr 11572, k. 9.

W memoriale Harnaka znajdują się również informacje o samym bartnictwie w regionie¹⁷⁸. Jego zdaniem dochody z niego mogłyby pozostać przy królewskiej ekonomii grodzieńskiej, ponieważ większość „ludzi ekonomicznych” (królewskich

¹⁷⁸ Fragment memoriału G. H. Harnaka: „[k. 22] Poblizsza po polesnym kwestja o barciach. Moze i ten prowent zostac przy Ekonomii i przy jej szafunku, poniewaz takoz najwiecej jest ludzi ekonomicznych, co barcie maja. A z przesadow między ludźmi nie masz przykrości, kiedy sądy bartnicke przy kopach się odprawiają, i też, co się szkody dzieje w drzewie przez bartników, ani Ekonomia, ani dwory, temu nie są winni. Szkodzi tej jednak, aby raz przestała i skarb aby z drzewa miał za swoje, temu poradzić trzeba. Mało będzie bartników, co nie mają po kilka kop bartnego drzewa w puszczy i co raz, co sobie każdy wypatrzy, więcej drzewa na barcie wyrabiają. Drzewo tak wyrobione na nic, ani na żaden prowent się więcej nie zda. A bartnik od wielu lat już z zwyczaju wyszedł, aby od takiego drzewa dzianego płacił. Powiada, że na skarbową potrzebę dzieje, lubo dawnymi czasy (a dawnymi czasy był zawsze takoz skarb) płacił od pnia za każde drzewo, co na barć wyrobił, i za tym też każdy bartnik składał swe leziwo u strażnika, że można było go postrzegać, skoro jakie drzewo wyrabiać zaczął. Niech tedy ten bardzo sprawiedliwy zwyczaj na nowo będzie wprowadzony. Niech bartnicy oddają swe leziwa do strażników, w której kwaterze gdzie najwięcej mają barci. Jak wiele razy który z nich idzie do puszczy, czy dla pszczoł, czy dla wyrobienia drzewa, niech bierze u strażnika swe leziwo i one z puszczy idąc znowu nazad tam odniesie. A za drzewo, co wyrobi // [k. 22v], zapłaci skarbowi co należy. Poda się z tego zwyczaju i drugi fortel. Pożary się częste w puszczy biorą i z nieostrożności bartników, kiedy idąc za barciami od uroczyska do uroczyska przy główniach palających zapruszą choć i niechcąc, ale zawsze przez nieostrożność ogień, zwłaszcza podczas suszy i po tym nikt nie wie, kogo w tym winować. Kiedy ale każdemu strażnikowi wiadomo będzie gdzie który bartnik przechodzi się w puszczy, groza i skara pewna ludzi ostrożności nauczy i od szkody zawsze wielkiej, która się przez pożary dzieje, puszcę zachowa [...] Datum w Warszawie dnia 6 dec(em)br(is) 1764. G. H. Harnak sekretarz gabin(etu) JKM”, LVIA, f. SA, nr 11572, k. 3–3v.

¹⁷² Wiśniewski, „Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim...”, s. 146–147.

¹⁷³ „Item bory las, który zowią Grzędy między Bielami, w którym są barci [...] item zaścianek borowy sosnowy nie mały, w którym też są barcie [...] Item zaścianek, który zowią Lipowo a Piekutowo między siołami Miętą a Tyjnym, którego może być włok kilka, tam też są barci. Item zaścianek borowy sosnowy nie mały, w którym też są barcie”, AGAD, Archiwum Potockich z Radzyna, sygn. 334/213, s. 31.

¹⁷⁴ Szlaszyński, Makowski, *Augustów*, s. 139, 141.

¹⁷⁵ Wiśniewski, „Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim...”, s. 253–262.

¹⁷⁶ Wiśniewski, „Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim...”, s. 242–246; Bogdan Ryżewski, *Sztabin. Dzieje obszaru gminy Sztabin od czasów najdawniejszych do współczesności*, Białystok–Sztabin 2002, s. 25–40, 280–281.

¹⁷⁷ Ten fragment źródła wykorzystali już częściowo O. Hedemann, J. Wiśniewski i B. Ryżewski, zob. Hedemann, *Dzieje Puszczy Białowieskiej*, s. 132–133; Wiśniewski, „Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim...”, s. 251–252; Ryżewski, *Sztabin*, s. 25–40, 280–281.

poddanych) posiadała tam barcie. Spory bartników nie stwarzały większych problemów, gdyż rozstrzygano je w sądach gromadzkich. Jedyną szkodę drzewom wyrządzali sami bartnicy. Niewielu było takich, którzy nie posiadali by kilku kop (1 kopa = 60 drzew) bartnych lub nie zakładali nowych barci.

Według Harnaka od wielu lat nie przestrzegano dawnego zwyczaju uiszczania opłaty za pozwolenie na założenie barci, choć bartnicy twierdzili, że czynią to dla wzbogacenia skarbu królewskiego. Harnak pisał, że dawniej taka opłata była uiszczana „od pnia”, za każde drzewo wykorzystane na barć. Ponadto bartnicy zostawiali swoje leżniwa u strażnika. Uważał on, że ten „bardzo sprawiedliwy zwyczaj” należałoby przywrócić.

Zgodnie z propozycją sekretarza królewskiego bartnik powinien zostawiać swoje leżniwa u strażnika w tej kwaterze lasu, w której posiadał najwięcej barci. Wówczas, udając się do puszczy, aby doglądać pszczół lub zakładać nowe barcie, mógłby je zabrać, a po powrocie – zwrócić. Autor podkreślał, że bartnicy powodują w lasach liczne pożary, gdy przemieszczają się z płonącymi pochodniami. Często nieumyślnie, zwłaszcza podczas suszy, wznecają ogień, a winnych trudno ustalić. Dlatego – jak pisał Harnak – jeśli strażnik będzie wiedział, który bartnik przebywa w danej części puszczy, zmusi ich to do większej ostrożności¹⁷⁹.

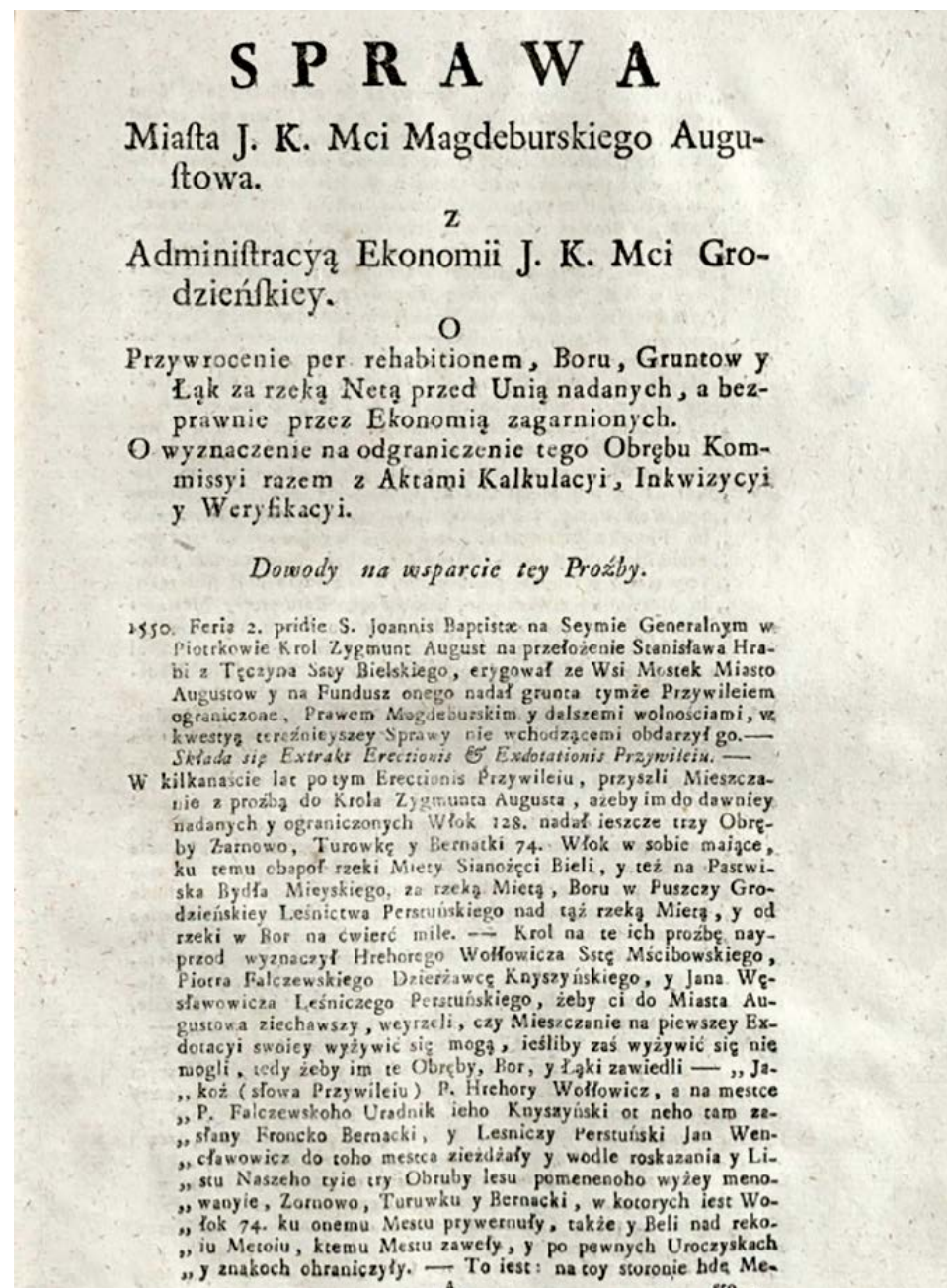
Na początku ósmej dekady XVIII w. ekonomia grodzieńska zawładnęła borem sosnowym, ziemiami oraz łąkami położonymi za rzeką Nettą, które jeszcze przed unią lubelską zostały nadane miastu Augustów. W dziewiątej dekadzie XVIII w. miasto procesowało się z ekonomią i leśnictwem grodzieńskim, domagając się zwrotu tych terenów oraz ponownego wytyczenia granic. Twierdzono, że już w 1550 r. w miejscu wsi Mostki założono miasto Augustów.

Dla niniejszych badań istotne znaczenie ma nadany w 1564 r. bór sosnowy w Puszczy Perstuńskiej (Grodzieńskiej), który wraz z częścią innego obszaru znajdował się na terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego. W toku procesu miasto powoływało się na postanowienie, iż na mocy aktu unii lubelskiej z 1569 r. wszystkie wcześniejsze przywileje prawne zostały potwierdzone i zachowały ważność bezterminowo. Zatem – jak argumentowali adwokaci władz miejskich – naruszenie przyznanych miastu przywilejów oznaczałoby zarazem unieważnienie samego aktu unii („że im temież przywilejami na wieczność dana eksploatacja wzruszona być nie może, chyba razem pozwolić na ruinę traktatu Unii”). W innym piśmie sporządzonym przez miejskich obrońców zapisano: „chyba razem na traktat Unii nieopatrznie targały się”.

Natomiast ekonomia grodzieńska powoływała się na przywilej gospodarski z 1559 r., zgodnie z którym granicę puszczy stanowiła rzeka Netta, a zatem Augustów nie mógł posiadać żadnych ziem po jej drugiej stronie. Miasto natomiast opierało swe roszczenia na rewizji królewskich puszczy z 1636 r. oraz innych dokumentach¹⁸⁰.

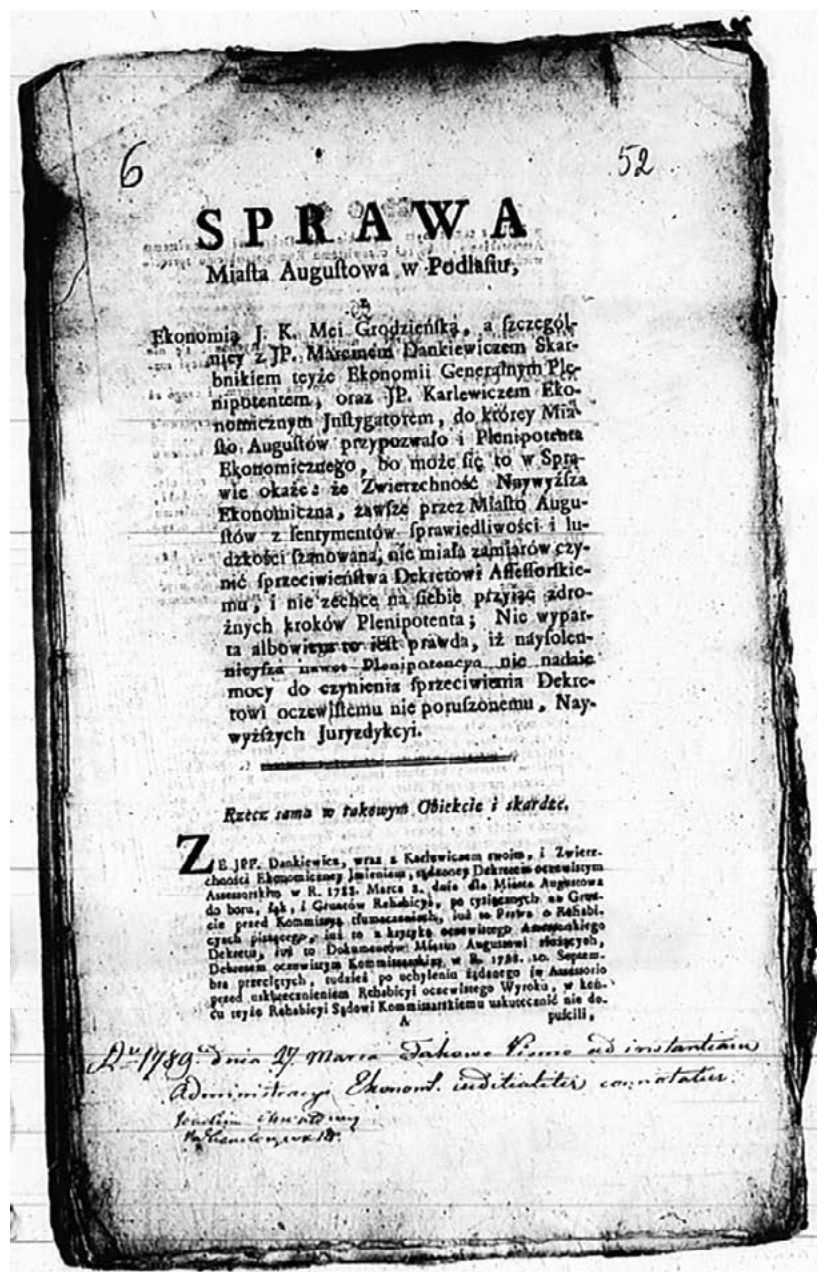
¹⁷⁹ LVIA, f. SA, nr 11572, k. 22–22v.

¹⁸⁰ AGAD, Prokuratoria Królestwa Polskiego, zesp. 218, nr 15; *Sprawa miasta JKM magdeburgskiego Augustowa z administracją ekonomii JKM grodzieńskiej*, [b.d., b.m., 1788]; *Sprawa miasta Augustowa...* [b.d., b.m., 1789].



Sprawa miasta J. K. Mci magdeburgskiego Augustowa z administracją ekonomii J. K. Mci grodzieńskiej, [b.m., b.d., 1788], strona tytułowa.

II. PRAWO BARTNE



Sprawa miasta Augustowa w Podlasiu...
[b.m., b.d., koniec XVIII w.], strona tytułowa.

Prawo bartne to ogół norm prawa zwyczajowego i pisanego, zarówno karnego, jak i cywilnego, regulujących stosunki między samymi bartnikami, ich relacje z właścicielami lasów (monarchą, możnowładcami, Kościołem, miastami itp.), a także chroniących bartników oraz ich prawa majątkowe (do barci, miodu, pszczoł, rojów i narzędzi). Normy te rozstrzygały również inne kwestie związane z funkcjonowaniem bartnictwa. Źródłami prawa bartnego były prawo powszechne (*ius communis*), inne systemy prawne (np. prawo magdeburskie) oraz prawo miejscowe (*ius particulare*). To ostatnie cechowało się szczególnym zróżnicowaniem – normy prawne różniły się w poszczególnych majątkach (nie zawsze były one osobno zestawione lub skodyfikowane) oraz w bractwach bartników działających m.in. na Mazowszu, Podlasiu i Pomorzu¹.

Źródła prawa bartnego w Rzeczypospolitej Obojga Narodów były już wcześniej przedmiotem systematycznych analiz². Nie wszystkie jednak zostały szczegółowo opracowane, zwłaszcza w odniesieniu do bartnictwa na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego. Przykładowo w pracy Kacpra Górskiego pominięto istotne akta sądów kopnych, które w praktyce rozstrzygały spory bartników. Niektórzy badacze twierdzili wręcz, że odrębne prawo bartne w Wielkim Księstwie Litewskim nie istniało, a odpowiednie regulacje zawarte były wyłącznie w Statutach Litewskich³. Jednocześnie podkreśla się istnienie prawa zwyczajowego, funkcjonującego zarówno przed uchwaleniem Statutów Litewskich, jak i po ich wejściu w życie⁴.

Na przestrzeni kilku stuleci prawo bartne podlegało istotnym przeobrażeniom, a warunki prawne jego funkcjonowania były wielokrotnie redefiniowane. O ile początkowo bartnictwo rozwijało się w warunkach wspólnej własności lasów, a barcie stanowiły własność osobistą bartników, o tyle w późniejszym okresie zaczęły dominować lasy królewskie (państwowe) i prywatne. Zławsza te ostatnie

¹ Kacper Górski, „Systematyka źródeł prawa bartnego przedrozbirowej Rzeczypospolitej”, *Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa*, 2017, t. 10 (3), s. 424, 456–458.

² Kacper Górski, „Źródła poznania prawa bartnego przedrozbirowej Rzeczypospolitej”, *Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa*, 2018, t. 11 (2), s. 229–255.

³ „Prawodawstwo Litwy i Rusi nie miało odrębności praw bartnych, a tylko «Statut Litewski» [...] obejmował przepisy, określające stosunki bartników do właścicieli puszczy”, Zygmunt Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 1, Warszawa 1900, s. 120.

⁴ Juozas Baldauskas, „Bitininkystės teisė”, [w:] *Lietuviškoji enciklopedija*, t. 3, Kaunas 1935, kol. 1292–1294.

okazywały się niekorzystne dla rozwoju bartnictwa. Wiadomo, że lasy państwowe były generalnie mniej intensywnie eksploatowane niż prywatne, których zresztą było mniej. Zjawisko to odnotowano także na początku XX w. – podczas wyrębów w lasach państwowych drzewa bartne pozostawiano, o ile wcześniej uiszczono opłatę dzierżawną za barć⁵. Przy braku jednolitego ustawodawstwa państwowego, zarówno w posiadłościach prywatnych, jak i w dobrach królewskich, stosowano różne formy prawa zwyczajowego regulującego kwestie bartnictwa.

Już w starożytnym kodeksie praw Hetytów przewidziano kary za kradzież rojów i uli. Z czasem, zamiast wcześniejszej kary polegającej na poddaniu sprawcy ukąszeniom pszczół, zaczęto stosować kary pieniężne⁶. Brakuje źródeł pisanych dotyczących pszczelarstwa w Europie z okresu od V do X w. Jednymi z nielicznych zachowanych świadectw są przepisy odnoszące się do pszczół zawarte w tzw. prawach barbarzyńskich (*Leges Barbarorum*), zarówno germańskich, jak i późniejszych⁷.

Bartnictwo znane było Longobardom i Wizygotom. W kodeksie prawa longobardzkiego za kradzież pszczół bartnych przewidziano wysoką karę pieniężną⁸. Przepisy te stanowiły również, że osoba, która znalazła rój pszczół w drzewie lub skale, powinna oznaczyć to miejsce trzema nacięciami jako znak własności. Naruszenie takiego oznaczenia skutkowało obowiązkiem zapłaty podwójnej wartości roju oraz karą dwudziestu uderzeń różgami. W kodeksie prawa Franków z VI w. (*Lex Salica*) wartość rodziny pszczoły określono na 35 solidów, co odpowiadało cenie cudzoziemskiego niewolnika. Szczególną uwagę poświęcano tam złożonej kwestii własności rojów pszczelich⁹.

W prawie Bawarów z VIII w. (*Lex Baiuvariorum*), którego początki sięgają czasów dynastii Merowingów (druga ćwierć VII w.), zapisano, że jeśli rój pszczół osiadł na drzewie w cudzym lesie lub w obcym ulu, należało go przejąć w określony sposób: w przypadku ula drewnianego należało trzykrotnie uderzyć go o ziemię, natomiast jeśli wykonany był z innego materiału – trzykrotnie uderzyć pięścią. Wówczas pszczoły znajdujące się w roju stawały się własnością nowego właściciela¹⁰.

Postanowienia tych oraz innych wczesnośredniowiecznych kodeksów prawnych odzwierciedlają ogromne znaczenie gospodarcze pszczelarstwa oraz jego podstawowych produktów – miodu i wosku. Analogiczne regulacje w różnych zbiorach prawa mogły powstawać niezależnie od siebie jako naturalna konsekwencja praktycznych problemów związanych z chowem pszczół. Przepisy dotyczące pszczelarstwa i bartnictwa, prawa sąsiedztwa, szkód wyrządzanych przez

pszczoły, własności rojów i miodu, a także kar za kradzież pszczół, nie zawsze były konsekwentnie stosowane w praktyce, jednak wyraźnie świadczą o wysokiej wartości przypisywanej pszczołom. W niektórych kodeksach, jak np. w prawie Sasów z około 800 r., za kradzież pszczół przewidziano nawet karę śmierci¹¹.

Znanym i szeroko analizowanym zabytkiem prawnym jest pochodzący z połowy VII w. wczesnoirlandzki zbiór prawa pszczelarskiego Bechbretha (ang. *Bee-judgements*)¹². Przewidywał on, że rojące się pszczoły mają wręcz „zagwarantowane” prawo do samoobrony wobec osoby, która je napada, rabuje, przenosi, chwytą lub nawet obserwuje. Gaël Hily podkreśla, że w tym traktacie pszczoły porównywane są do innych ekonomicznie cennych zwierząt, przede wszystkim krów, co uwydatnia ich znaczenie gospodarcze oraz wagę „produkcji” miodu dla zaspokojenia potrzeb żywieniowych i użytkowych¹³. W tekście pojawiają się również odniesienia do bartnictwa.

Kwestie ceny i własności pszczół dziko żyjących, ochrony rojów oraz drzew bartnych były istotne także w XIII-wiecznym kodeksie walijskim, opartym na dawnych zwyczajach prawnych. Przewidywano w nim m.in., że jeśli rój osiadł w drzewie należącym do innej osoby, a właściciel drzewa nie zgodził się na jego odebranie, to po upływie roku i jednego dnia właściciel roju mógł go odzyskać, przy czym miód należało podzielić po połowie. Stanowi to czytelny przykład tzw. miodu siabrowskiego (połowicznego), znanego również z praktyki bartnej Wielkiego Księstwa Litewskiego. W tym samym kodeksie zakazano także znakowania cudzych drzew krzyżem jako znakiem własności ze względu na znajdujące się w nich pszczoły¹⁴.

Pszczołom, podobnie jak innym zwierzętom, w średniowieczu przypisywano pewien zakres zdolności prawnej oraz wynikających z niej praw. Wiadomo, że odbywały się wówczas procesy zwierząt, m.in. świń, szczurów i innych. Przez długi czas zjawisko to uchodziło za absurdalne, jednak we współczesnym świecie – w oparciu o zasady bioetyki – zwierzęta coraz częściej postrzegane są prawnie i kulturowo nie jako rzeczy, lecz jako osoby nie-ludzkie (ang. *non-human persons*). Coraz częściej wyróżnia się prawa poszczególnych gatunków, zwłaszcza naczelnym, mające chronić je przed nadmierną eksploatacją i okrucieństwem oraz zapewniać im godną śmierć. Rosnące społeczne uznanie zwierząt prowadzi również do ich stopniowego włączania w system prawny, a nawet do formułowania postulatów uznania pewnego stopnia ich podmiotowości¹⁵.

¹¹ Bischoff, „Die Zeidelhuben und Bienenpflege...”, s. 35.

¹² Bechbretha: *An Old Irish law-tract on bee-keeping*, ed. Th. Charles-Edwards, F. Kelly, Dublin 1983 (Dublin Institute for Advanced Studies; wyd. wznowione 2020).

¹³ Gaël Hily, „Et la vache devint Abeille. Le jugement par analogie dans l'Irlande medievale”, *Zeitschrift für celtische Philologie*, 2015, t. 62, s. 2143; Fergus Kelly, „Early Irish Law on Bee-Keeping, with Particular Reference to Bechbretha («Bee-Judgements»)”, [w:] *New Approaches to the Archaeology of Beekeeping*, ed. D. Wallace-Hare, Oxford 2022, s. 209–215.

¹⁴ Shane Lehane, „Beekeeping and Honey in Ancient Ireland”, [w:] *Irish Food. A Companion*, ed. M. Mac Con Iomaire, D. Cashman, 2023, s. 174; Crane, *The World History of Beekeeping*, s. 113–114.

¹⁵ Szerzej zob. Anna Kalisz, „Nuo gyvūnų teisinės apsaugos iki savarankiškų jų teisių tarp moralinės ir teisinės sąmonės. Besikeičiantis požiūris remiantis administracinių teismų praktika”, *Teisė*, 2023, t. 128, s. 101.

⁵ Kunigo Vlado Jezukevičius *gyvenimo kryžkelės*, s. 97.

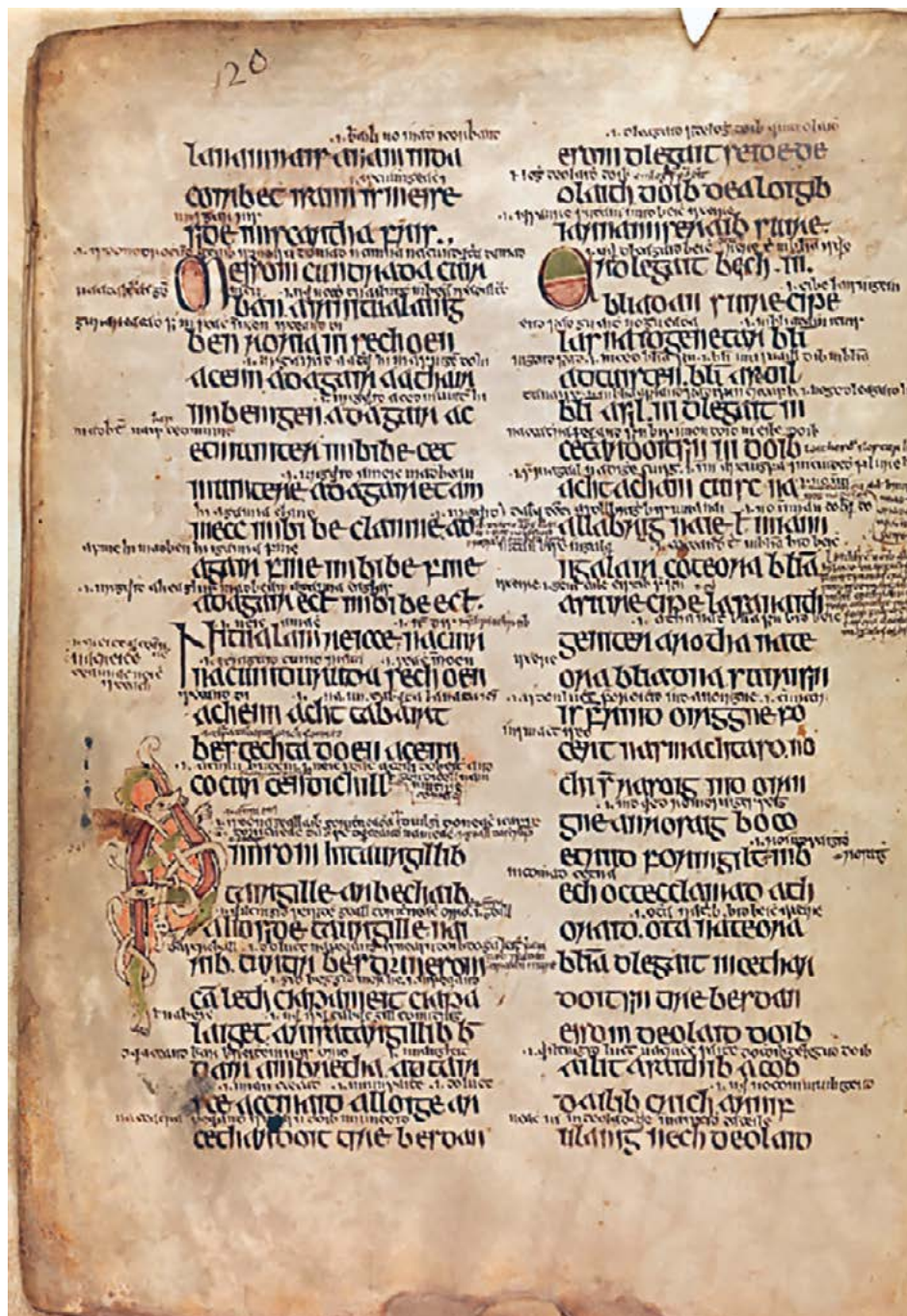
⁶ Serkan Demirel, „Apiculture in Hittite cuneiform texts”, *The European Zoological Journal*, 2022, t. 89, nr 1, s. 1215–1222; Brian D. Joseph, „Comparative Perspectives on Bee Law in Indo-European”, *Chatreššar. International Journal for Indo-European, Semitic and Cuneiform Languages*, 2018, t. 18, nr 2, s. 21.

⁷ Crane, *The World History of Beekeeping*, s. 110.

⁸ Bischoff, „Die Zeidelhuben und Bienenpflege...”, s. 34–36.

⁹ Crane, *The World History of Beekeeping*, s. 110–114; Joseph, „Comparative Perspectives on Bee Law...”, s. 1627; Hermann Pechhacker, „Die Bienenkunde in Österreich”, *Denisia*, 2003, t. 8, s. 15–45.

¹⁰ Bischoff, „Die Zeidelhuben und Bienenpflege...”, s. 37.



Bechbretha, rękopis (fragment), Dublin, Trinity College, MS 1316, XIV w.
Źródło: <https://en.wikipedia.org/wiki/Bechbretha>

W irlandzkim zbiorze Bechbretha można odnaleźć więcej regulacji prawnych wykazujących wyraźne analogie do rozwiązań znanych z bartnictwa na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego. Przykładowo w artykule 47 stwierdzono, że jeśli ktoś znalazł w lesie wyraźnie oznaczonym granicami drzewo z pszczołami, połowa rojów przypadała znalazcy, a połowa właścicielowi lasu. W kodeksie tym rozwinęto również – pozostający aktualny także współcześnie – konstrukt wspólnotowego sąsiedztwa. Jednym z jego kluczowych elementów było „dzielenie się rojami” (ang. *swarm sharing*), mające na celu zachowanie równowagi między indywidualizmem, własnością prywatną a działaniem wspólnotowym. Taki model postępowania, oparty na współodpowiedzialności i solidarności, może być skuteczny i trwały także we współczesnym społeczeństwie, przy rozwiązywaniu wielu jego wyzwań, również w dziedzinie pszczelarstwa¹⁶.



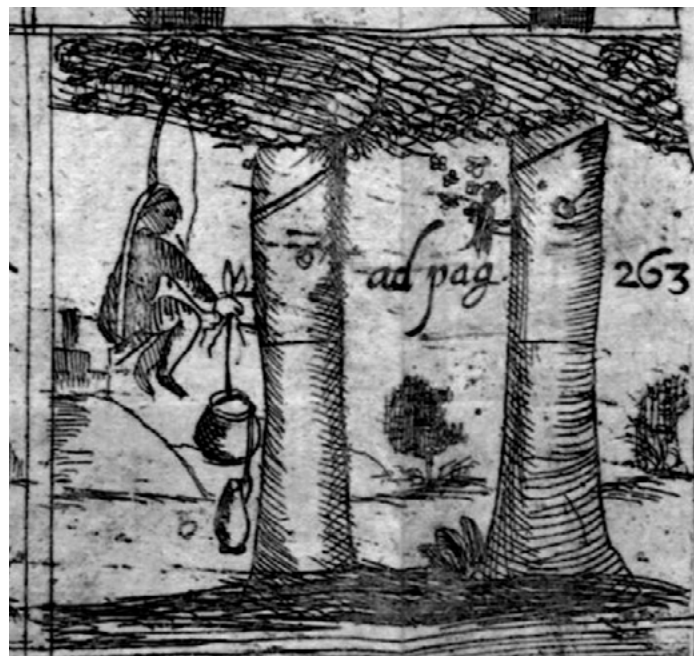
Norymberski bartnik z kuszą.
Źródło: Ch. Scheurl von Defersdorf, *De iure mellicidii*, 1690, s. 8.



Drzewa bartne, początek XVII w.
Źródło: C. Höffler, *Die rechte Bienenkunst*, Leipzig 1614, ilustracja do s. 263.

¹⁶ John Biggins, „Bee-ing’ Neighbours: Bees and Neighbourhood in the Brehon Laws”, *The Brehon Lawyer*, maj 2021, dostęp online: <https://thebrehonlawyer.com/2021/03/31/bees-and-neighbourhood/>.

Choć często przyjmuje się, że granica między bartnictwem a pszczelarstwem domowym pokrywała się z zachodnią granicą świata słowiańskiego, pogląd ten nie jest w pełni trafny. Przykładowo w Dolnych Niemczech, gdzie żyły również społeczności pochodzenia słowiańskiego, bartnictwo także było praktykowane. Takich regionów było zresztą więcej¹⁷. Świadczy o tym m.in. dobrze udokumentowany przypadek z okolic Norymbergi. Początkowo tamtejsze lasy bartne stanowiły własność cesarską. W 1350 r. przyszły cesarz Świętego Cesarstwa Rzymskiego Karol IV nadał bartnikom z regionu norymberskiego we Frankonii przywilej określany jako „Des Deutschen Reiches Bienengarten” (dosł. „Pszczeli ogród Cesarstwa Niemieckiego”). Dokument ten potwierdzał ich prawo zwyczajowe, zwalniał z podatków oraz precyzował obowiązki i prawa bractw bartniczych. Z kolei bartnicy zobowiązani byli, w razie potrzeby, wystawić władcy sześciu łuczników na potrzeby wojska. Przywilej ten został potwierdzony po raz ostatni w 1770 r. i stał się podstawą statutów bractw bartniczych również w Czechach i na Morawach¹⁸. W 1427 r. wspomniane lasy sprzedano miastu, które następnie objęło lasy i bartników szczególnym statusem prawnym¹⁹.



Drzewa bartne, początek XVII w. Źródło: C. Höffler, *Die rechte Bienenkunst*, Editio tertia, Leipzig 1700, ilustracja do s. 263.

Bartnictwu w okolicach Wolnego Miasta Rzeszy Norymbergi poświęcona została także praca prawnika i członka rady miejskiej Norymbergi, Christopha Scheurla von Defersdorfa (1666–1740), pt. *Disputatio iuridica inauguralis De iure mellicidii*, wydana pod koniec XVII w. w Altdorfe (1690). Autor omówił w niej cesarskie przywileje bartników, funkcjonowanie sądu bartnego oraz inne zagadnienia związane z organizacją i praktyką bartnictwa.



Christoph Scheurl von Defersdorf, *Disputatio iuridica inauguralis De iure mellicidii*, Altdorf 1690, strona tytułowa.

Już Joachim Lelewel zwracał uwagę, że kara śmierci przewidziana w mazowieckim prawie bartnym oraz w Statucie Litewskim wobec osoby schwytanej na gorącym uczynku – traktowanej jako zbrodniarz i karanej śmiercią – została przejęta z prawa niemieckiego²⁰. Prawdopodobne jest również, że bractwa (cechy) bartnicze, posiadające własne statuty oraz księgi akt sądowych na Mazowszu

¹⁷ Crane, *The World History of Beekeeping*, s. 133–134.

¹⁸ Šotolová, Přidal, „Adam Gottlob Schirach and his contribution...”, s. 265; Václav Royt, „O včelařství českém za starých časů a o bývalém tovaryšstvu medařů Valašsko-Meziříčských a Rožnovských”, *Časopis Matice moravské*, 1869, t. 1, nr 3, s. 131–138.

¹⁹ Bischoff, „Die Zeidelhuben und Bienenpflege...”, s. 47–53.

²⁰ Lelewel, *Pszczóły i bartnictwo w Polsce*, s. 20.

i Pomorzu, a częściowo także na Podlasiu (na ziemiach, które do siódmej dekady XVI w. należały do Wielkiego Księstwa Litewskiego), mogły powstać na wzór niemieckich i czeskich organizacji bartniczych. W Polsce prawo bartne już w XV w. wyodrębniło się z prawa ogólnego²¹. Trudno przypuszczać, aby proces ten dokonał się bez istotnych impulsów zewnętrznych.

W historiografii podkreśla się wpływ prawa Rusi Kijowskiej na prawo Wielkiego Księstwa Litewskiego, w szczególności na I Statut Litewski z 1529 r. Ponieważ ziemie te weszły w skład Wielkiego Księstwa Litewskiego, ich regulacje prawne mają znaczenie także dla niniejszych badań. W kodeksie prawa Rusi Kijowskiej, a następnie Halicko-Wołyńskiej – w Prawdzie Ruskiej w redakcji krótkiej z XI w. (starorus. *Правда роськая*, ukr. *Руська правда*, ros. *Русская Правда, Краткая редакция*) – przewidziano karę za podpalenie barci i rabunek pszczół wraz z plastrami. Artykuł 32 stanowił: „A za barć książęcą 3 grzywny, czy ją spalą, czy wydrą”²². Najwyraźniej podczas nielegalnego wybierania miodu i prób „wykadzenia” pszczół barcie bywały przypalane z zewnątrz i (lub) wypalane od środka. Kara za podpalenie lub ograbienie barci należących do chłopów („smerdów”) była nieco niższa i wynosiła dwie grzywny²³.

W późniejszej, rozszerzonej redakcji Prawdy Ruskiej (ros. *Русская Правда, Пространная редакция*) przywołany artykuł już nie występuje, pojawiają się natomiast inne regulacje. Analizując te postanowienia oraz uwzględniając wyniki badań nad innymi średniowiecznymi kodeksami prawnymi, należy pamiętać, że nie zawsze były one w pełni stosowane w praktyce. W artykule 1 przewidziano karę 12 grzywien za zniszczenie znaku własności drzewa bartnego. Wszystko wskazuje na to, że również w tym przypadku chodziło o barcie książęce: „A jeśli kto barć oznaczy (jako swoją), to 12 grzywien kary [na rzecz księcia]”²⁴. Nie jest jasne, czy wysokość tej sankcji była skutkiem inflacji, czy też szczególnie surowego potraktowania czynu uznanego za zamach na symbol własności książęcej. Analogiczną karę przewidywał kodeks za zniszczenie znaku granicznego na drzewie (być może także za ścięcie całego drzewa ze znakiem) lub za zaoranie znaku granicznego w ziemi (art. 72): „A jeśli kto granicę bartną przeciął albo rolę sąsiednią rozorał, albo dwór płotem przez granicę przegrodził, wtedy 12 grzywien sprzedaży (grzywny karnej)”²⁵.

Przewidziano również sankcję za wycięcie barci (art. 75). Za taki czyn należało zapłacić 3 grzywny na rzecz księcia oraz pół grzywny jako odszkodowanie za samo drzewo. Odrębne kary ustanowiono także za kradzież pszczół i miodu (art. 76):

²¹ Kazimierz Heymanowski, „Podstawy organizacyjno-prawne bartnictwa na Mazowszu”, *Sylwan*, 1969, nr 11, s. 17.

²² „А въ княжѣ борти 3 гривнѣ, либо пожгутъ, либо изудрутъ”, *Правда Русская*, ред. Б. Д. Греков, t. 3, Moskwa 1963, s. 11.

²³ Wiele terminów przekopująco omówił: Михаил Н. Тихомиров, *Пособие для изучения Русской Правды. Пространная Русская Правда (по Троицкому списку второй половины XIV в.)*, Moskwa 1953; *Правда Русская*, t. 3, s. 24; Аристов, *Промышленность Древней Руси*, s. 37.

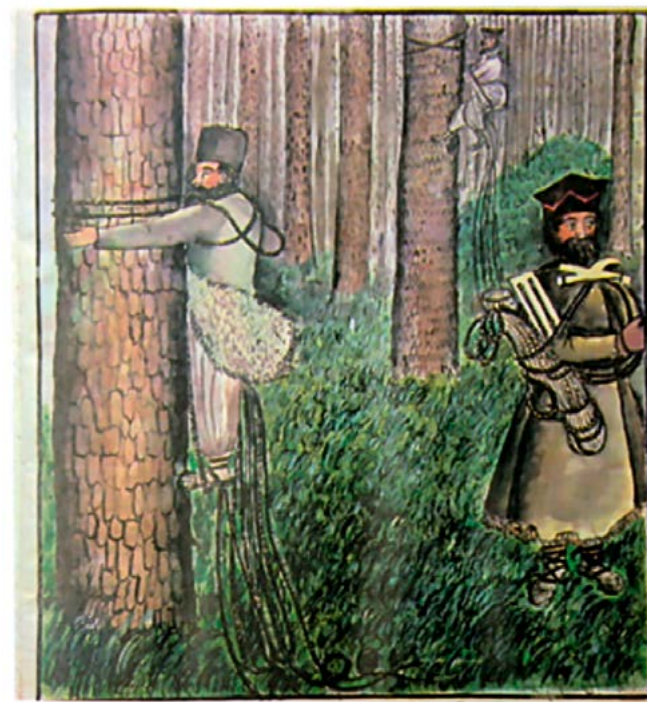
²⁴ „Аже кто борть разнаменаеть. Аже разнаменаеть борть, то 12 гривенъ”, *Правда Русская*, t. 3, s. 1.

²⁵ „Аже межю перетнетъ бортьную, или ролеиную разореть, или дворную тыномъ перегородить межю, то 12 гривенъ продажи”, *Правда Русская*, t. 3, s. 72.

„А jeśli kto pszczoły wydrze, tedy [kara wynosi] 3 grzywny sprzedaży; zaś za miód – jeśli pszczoły nie były łądzone [to jest: barć nie była jeszcze obrabiana, a plastry miodu nie zostały wybrane] – [kara wynosi] 10 kun; jeżeli zaś był *olěk* [to jest: barć już obrabiana z miodu handlowego, a miód częściowo wybrany] – [kara wynosi] 5 kun”²⁶.

Ten artykuł budził pewne wątpliwości wśród badaczy Prawdy Ruskiej. Część autorów uważała, że wyrażenie *пчелы не лажены* oznacza pszczoły nieprzygotowane do zimy, a zatem złodziej zabierał cały miód – zarówno ten przeznaczony do bieżącego pozyskania, jak i pozostawiony pszczołom na zimę.

Wyjaśniając znaczenie tego terminu, odwoływano się do aktu z Metryki Litewskiej z 1533 r. Na jego podstawie przywołany zwrot interpretowano jako odnoszący się do barci, z których nie pobrano miodu, czyli do niewyciętych plastrów miodu pozostawionych pszczołom na zimę. W szerszym znaczeniu słowo *олѣкъ* oznaczało więc barć, z której plastry miodu przeznaczone do obrotu zostały już wybrane.



Bartnicy wspinający się na sosny bartne przy użyciu leziw (oryg. „Mieszkańcy hromady Warowickiej, wspinający się na wierzchołki sosen w celu zbierania miodu z barci”), hromada Warowicze (ukr. *Варовичі*, **Varovyči*, region kijowski), lata 50. XIX w. Źródło: Д. П. де ля Флиз (Dominique Pierre de la Flise), *Альбоми*, t. 1, Київ 1996.

²⁶ „Аже пчелы выдереть, то 3 гривны продажи; а за медъ, аже будетъ пчелы не лажены, то 10 кунъ; будетъ ли олѣкъ, то 5 кунъ”, *Правда Русская*, t. 3, s. 131.

Inni autorzy tłumaczyli termin *олѣкъ* jako określenie młodych pszczół, czyli roju, który nie zdążył jeszcze zgromadzić znacznych zapasów miodu. Wskazywano również na kolejne możliwe znaczenie – słowo to mogło odnosić się do górnej części barci, w której rozpoczynały się plastry.

Analizując inne artykuły tego kodeksu związane z bartnictwem, badacze odwoływali się także do III Statutu Litewskiego z 1588 r.²⁷

W niektórych późniejszych redakcjach Prawdy Ruskiej, na przykład z drugiej połowy XIV w., pojawiają się wzmianki o ziemi bartnej. W artykule 99 (*от бортное земли*) oraz w artykule 101 zapisano: „a od ziemi bartnej 30 kun, bez trzech kun [tj. 27 kun]” (*А се оуочи ротнии [...] а отъ бортное земли 30 кунъ бес трии кунъ [...]*). Wartość tej ziemi była zrównana z wartością ziemi ornej. Niektórzy autorzy wskazują, że podobnie postępowano w praktyce, przy wymierzaniu i pobieraniu grzywien zasądzonych przez sądy²⁸.

Na północno-wschodnich terytoriach omawiany kodeks, czyli Prawda Ruska w redakcji rozszerzonej, ukształtowany w pierwszej ćwierci XII w., a ostatecznie sfinalizowany na początku XIII w., funkcjonował jako źródło prawa świeckiego również w XIV–XV w.²⁹ Brakuje jednak jednoznacznych danych, w jakim zakresie był on stosowany po włączeniu tych ziem do Wielkiego Księstwa Litewskiego. Część badaczy przypuszcza, że w okresie przedstatutowym, tj. przed uchwaleniem I Statutu Litewskiego w 1529 r., Prawda Ruska pozostawała w użyciu na ruskich terytoriach Wielkiego Księstwa Litewskiego³⁰.

1. Ogólne prawo bartne

Jak już wspomniano, Statut Litewski regulował wiele kluczowych kwestii związanych z bartnictwem w Wielkim Księstwie Litewskim. Bartnictwo funkcjonowało jednak już przed 1529 r., a więc przed przyjęciem I Statutu Litewskiego; musiały zatem istnieć odpowiednie normy prawa zwyczajowego – w większości lokalnego i niepisanego – odnoszące się do tej wówczas ważnej gałęzi gospodarki. Rodzi to pytanie o współistnienie litewskich, ruskich, polskich i innych warstw prawnych w obrębie prawa bartnego na ziemiach litewskich.

²⁷ Тихомиров, *Пособие для изучения Русской Правды*, s. 103

²⁸ Тихомиров, *Пособие для изучения Русской Правды*, s. 253.

²⁹ Александр А. Зимин, „Традиции Правды Русской в Северо-Восточной Руси XIV–XV вв.”, [w:] *Исследования по истории и историографии феодализма: 100-летию со дня рождения академика Б. Д. Грекова*, Москва 1982, s. 189–203. W polskiej historiografii w kontekście bartnictwa pisał o tym już historyk prawa i dziejów pszczelarstwa Przemysław Dąbkowski. Podkreślał, że pierwsza redakcja Prawdy Ruskiej nie zawierała żadnej wzmianki o barciach, natomiast druga i trzecia redakcja – pochodzące z końca XI wieku – obejmowały już odpowiednie przepisy. Podał także ich tłumaczenie na język polski, np.: „kto cudzą barć wydarł, przyczem jeżeli barć była pusta, bez miodu, miał zapłacić tytułem odszkodowania, oprócz kary, jeszcze 5 kun; jeżeli była z miodem, 10 kun (II. 13, III. 101)”. Zob. Przemysław Dąbkowski, „Przepisy Prawdy Ruskiej o barciach”, [w:] idem, *Bartnictwo w dawnej Polsce*, s. 31–33.

³⁰ Крывашэў, „Эвалюцыя бортніцтва на беларускіх землях...”, s. 36.

Za przejaw litewskiego prawa zwyczajowego można uznać wspomniany już wyrok sądu wielkiego księcia litewskiego Aleksandra, wydany we wrześniu 1495 r. w Mereczu (Merkinė). W tekście ruskim zapisano, że mieszkańcy Przełajów (Perloja), Mokus i Iwaszko skarżyli się władcy na danników z Niemonojć (Nemunaitis) – Mitkę i Diaka – iż chcą im odebrać ojcowskie, dziedziczne pszczoły oraz domagają się połowy miodu z ich uli, a także żądają, by z nimi „siabrowali”. Przybyli oni przemocą, bez zgody właścicieli, i – nie zważając na powodów – zrabowali miód z ich barci. Podobnie postąpili w 1495 r. z barcią znajdującą się w lipie.

Hospodar, wymierzając sprawiedliwość, orzekł, że „gdy który człowiek w ich [cudzej] ziemi bartnej rój [pszczoły] mieć będzie, tedy winien jest te pszczoły z nimi po połowie trzymać i z nimi [właścicielami ziemi] w siabroście pospołu być”, albo też oddać im pszczoły. Jeżeli natomiast pszczoły są jego własnością, kupione lub darowane, i z własnej woli przekazuje je komuś innemu, wówczas nie ma obowiązku siabrowania. W związku z tym władca przyznał pszczoły powodowi, a pozwanym nakazał odwieźć zrabowany miód do bojara hospodarskiego³¹.

Nie wiadomo, czy przy wydawaniu tego wyroku uwzględniono miejscowe zwyczaje. Istotne jest jednak to, że orzeczenie sądu wielkoksiażęcego nie stało się normą ogólnopaństwową. Nie zostało ono włączone do I Statutu Litewskiego z 1529 r., a więc pozostało normą lokalną, zapewne obowiązującą co najmniej w regionie Dajrawy. Z innych dokumentów wynika ponadto, że na terenie kraju nie istniała jednolita regulacja prawna dotycząca pszczół „siabrowych”. Omawiany wyrok oddaje jednak istotę dawnego instytutu siabrostwa, charakterystycznego dla tej formy gospodarki: pszczoły utrzymywane na cudzej ziemi należały do właściciela i użytkownika po połowie. Zasada ta była jedną z uniwersalnych norm prawnych, znanych już niektórym średniowiecznym zbiorom prawa (por. wyżej). Akt merecki ma zatem charakter lokalny, a zarazem stanowi konkretny przykład ogólniejszej normy prawnej funkcjonującej w prawie bartnym.

Wraz z obejmowaniem lasów coraz liczejszymi ograniczeniami prawnymi ludność zaczęła poszukiwać alternatywnych, nielegalnych sposobów pozyskiwania dóbr leśnych. Jedną z najczęściej spotykanych praktyk było ścinanie drzew bartnych oraz nielegalne wybieranie miodu z barci. Prowadziło to do poważnych szkód zarówno w drzewostanie, jak i dla właścicieli barci. Zniszczenie drzewa bartnego przynosiło bowiem podwójną stratę: właściciel tracił wartość samego drzewa, a ponadto możliwość dalszego pozyskiwania miodu. Tak na przykład w 1496 r. bojarzy z Żyżmor (Žiezmariai) za zniszczenie i zrabowanie barci zostali zobowiązani do zapłacenia 4 kop i 20 groszy (za zniszczoną, wydartą barć – 30 groszy, a za te, które pozostały, lecz z których zostały zdjęte zatwory – 10 groszy). Z akt tej sprawy wynika, że w Żyżmorach dwaj bojarzy utrzymywali co najmniej siedem drzew bartnych z pszczołami³².

³¹ „[...] коли который ч[о]л[о]в[е]къ въ ихъ земли бортной рой иметь, и онъ маеть тыи бчолы съ ними наполю держати и з ними сябровати посполу”, *Литовская Метрика*, РИБ, т. 27, отд. 1, ч. 1, kol. 631.

³² Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 6 (1494–1506). *Užrašymų knyga 6*, parengė A. Baliulis, Vilnius 2007, nr 183, s. 140, 141.

Jak już wspomniano, aż do końca siódmej dekady XVI w. do Wielkiego Księstwa Litewskiego należała znaczna część specyficznego, etnicznie mieszanego Podlasia, zamieszanego przez Rusinów i Polaków, a także przez Jaćwingów (Bartów) i Litwinów. Praktyka prawna i sądowa tego regionu była niejednokrotnie wykorzystywana przy formułowaniu bardziej ogólnych norm prawnych obowiązujących w całym państwie. Wynikało to z kilku przyczyn. W tzw. apelacji podlaskiej władcy, czyli w sądzie apelacyjnym w Drohiczynie, działało kilku wpływowych prawników, którzy później przyczynili się do opracowania II Statutu Litewskiego z 1566 r. Wydaje się, że również w dziedzinie bartnictwa niektóre z „podlaskich” rozwiązań zostały włączone do ogólnolitewskiego prawa Wielkiego Księstwa Litewskiego.

W łacińskim akcie nadania przez władcę w 1501 r. przywileju ziemi drohickiej dla ziemi bielskiej (który Drohiczyn miał otrzymać już w 1492 r.) wspomina się o ziemiańskich pasiekach, znajdujących się przy domach i w ogrodach (*in horto*). Ustalono, że jeśli do takiej pasieki przypadkowo przyleci rój pszczół (*roy et swy-epiotho*), właściciel ma prawo go zatrzymać.

Dokument ten szczegółowo określał również status drzew bartnych (*barthne*), sosnowych i dębowych, które wiązano z Rusinami i z ich skargami dotyczącymi tych drzew. Postanowiono, że jeżeli drzewo złamie się powyżej barci (*supra alveum, alias nad nadzieniem*), ziemianinowi nie wolno go zabierać; jeżeli natomiast złamie się poniżej barci, drzewo przypadało mu bez ponoszenia kary.

W przypadku gdy drzewo przewróciło się wraz z barcią i pszczołami, ziemianin był zobowiązany zawiadomić bartnika Rusina, aby ten mógł oszacować poniesioną stratę. Ziemianin mógł następnie ściąć takie drzewo i pozostawić je na miejscu przez rok, po czym zabrać jego pozostałą część. Bartnik Rusin miał obowiązek oznaczać przyszłe drzewa bartne trzema nacięciami; jeżeli w ciągu trzech lat nie wydrążył w nich barci, ziemianin uzyskiwał prawo wykorzystania tych drzew na własne potrzeby.

Jeżeli ziemianin w jakikolwiek sposób – siekierą lub ogniem – uszkodził drzewo bartne należące do bartnika Rusina, znajdujące się w swoim lesie lub na swoim polu, a bartnik wniósł przeciwko niemu skargę do sądu, wówczas ziemianin musiał złożyć przysięgę w imieniu własnym oraz swojej rodziny, że jest niewinny. Jeżeli bartnik wzywał go przed sąd po raz trzeci, ziemianin był zobowiązany zapłacić karę na rzecz sądu grodzkiego – „wedle przepisów starodawnych”. Sprawy dotyczące drzew bartnych miały być rozpatrywane nie przez sąd leśniczego, lecz – jak dawniej – przez sąd ziemski, tj. przez sędziego lub podsędziego³³.

W przepisach sądu starosty ziemi drohickiej z 1511 r. wspomniano, że w razie uszkodzenia drzew bartnych należących do hospodara na miejsce zdarzenia powinni udać się urzędnicy leśni oraz sądowi w celu zbadania sprawy. Jeżeli nie mogli tego uczynić, sprawa miała zostać przekazana do sądu starosty. Bartnicy

hospodarscy, zwolnieni z pańszczyzny, zobowiązani byli do udziału w tłokach przez dwanaście dni w roku³⁴.

Zachowało się wiele akt dotyczących różnych obszarów Podlasia, zwłaszcza należących do rozległego powiatu grodzieńskiego. Niestety większość z nich nie zawiera precyzyjnych odniesień geograficznych, co utrudnia ustalenie, do której części powiatu się odnoszą.

Źródła te pokazują, że drzewa bartne były przedmiotem różnorodnych transakcji: m.in. nabywano je i sprzedawano wraz z innymi użytkami³⁵. Ich właścicielami byli możnowładcy, szlachta-ziemianie³⁶, urzędnicy oraz chłopci hospodarscy. Istnieli również bartnicy zależni, należący do dworów – niewolni bartnicy dworscy³⁷.

Przykładowo, w nieokreślonej miejscowości królewski osocznik zakupił dąb z trzema barciami za 8 groszy, a czwartą barć urządził sam. Następnie skarżył się, że sprzedawca ograbił go z pszczół. Pozwany twierdził, że dąb stanowił jego ojcowiznę, własność dziedziczną. W toku procesu ustalono jednak, że drzewo bartne zostało nabyte od ojca rabusia. Sprawę dotyczącą zrąbowanych pszczół postanowiono rozstrzygnąć oddzielnie³⁸.

Zachowane źródła prawa regulującego organizację bartników – przede wszystkim akty prawne bractw (cechów) działających na terenie Podlasia, które mają kluczowe znaczenie dla niniejszego badania – pozwalają spojrzeć na wcześniej omówione przepisy w szerszym kontekście. Oczywiście nie wszystkie z nich były zawsze stosowane w praktyce sądowej. Przykładowo, w ordynacji bartników ze starostwa bieckiego za rabunek pszczół przewidywano archaiczną karę: odcięcie mężczyźnie jąder, przybicie ich do drzewa i oprowadzanie skazanego wokół niego aż do śmierci. W praktyce karę tę można było wykupić, uiszczając wysoką grzywnę w wysokości 10 grzywien (1 grzywna krakowska wynosiła od 197,684 g do 201,86 g srebra, tj. 1 złoty i 18 groszy), przy czym jej wymierzenie wymagało zgody starosty królewskiego. Pozostałe kary były łagodniejsze i miały charakter pieniężny: za ścięcie drzewa bartnego nakładano grzywnę w wysokości 3 grzywien i 16 groszy, za sprzedaż barci bez rodziny pszczelej lub za wycięcie znaku właściciela – 3 grzywny. Te i inne kary pieniężne przypadały staroście królewskiemu jako zarządcy dóbr oraz sądowi bartnemu. Wśród innych postanowień warto odnotować,

³⁴ Działyński, *Zbiór praw litewskich...*, s. 116; Czacki, *O litewskich i polskich prawach*, t. 1, s. 117, 128.

³⁵ Акты Виленской археографической комиссии, t. 17: Акты Гродненского земского суда, Вильна 1890, s. 56.

³⁶ Ziemianie – w Wielkim Księstwie Litewskim od połowy XVI w. termin oznaczający szlachtę posiadającą ziemię i zobowiązaną do służby wojskowej. Pojawia się w źródłach wraz z zanikiem wcześniejszego określenia „bojarzy”, odnoszącego się do ludności służebnej o zróżnicowanym statusie prawnym. W drugiej połowie XVI w. nazwa „bojarzy” wychodzi z użycia i zostaje zastąpiona terminem „ziemianie”, który podkreśla przynależność do ziemi oraz kształtującego się stanu. Z czasem i to określenie ustępuje miejsca bardziej ogólnemu pojęciu „szlachta”, obejmującemu całość warstwy uprzywilejowanej.

³⁷ Акты Виленской археографической комиссии, t. 17, s. 34.

³⁸ Акты Виленской археографической комиссии, t. 17, s. 125.

³³ *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 25 (1387–1546). Užrašymų knyga 25*, parengė D. Antanavičius, A. Baliulis, Vilnius 1998, nr 4, s. 58–59; Tytus Działyński (wyd.), *Zbiór praw litewskich od roku 1389 do roku 1529 tudzież rozprawy sejmowe o tychże prawach od roku 1544 do roku 1563*, Poznań 1841, s. 116; Tadeusz Czacki, *O litewskich i polskich prawach*, t. 1, Warszawa 1800, s. 86–88. Zob. także V. Junevičius, „Senovės bitininko teisė ir giria”, *Mūsų gamta*, 1969, nr 6, s. 5.

że chwytanie roju było dozwolone wyłącznie bez użycia leziwa i ognia oraz po uzyskaniu zgody właściciela roju³⁹ (szerzej zob. omówienie regionu podlaskiego).

Jak wspomniano we wstępie, niektórzy badacze właśnie na podstawie aspektu prawnego wyróżniają dwa pierwsze okresy bartnictwa na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego: 1. od połowy XIII w. do 1529 r. – dominacja zwyczajowego prawa bartnego oraz klasycznej formy bartnictwa; 2. lata 1529–1588 – kształtowanie się oryginalnego, pisanego prawa bartnego, unifikacja regionalnych tradycji bartnych oraz upowszechnienie uli kładowych⁴⁰. Rzecz jasna, należy ponownie podkreślić, że prawne usankcjonowanie określonych norm nie zawsze oznaczało zasadnicze zmiany w funkcjonowaniu bartnictwa. Znacznie większe znaczenie miały reformy gospodarcze, przemiany w zarządzaniu gospodarką leśną, reforma włóczna oraz ogólne przemiany ekonomiczne zachodzące w połowie XVI w.

Jednym ze źródeł lokalnego prawa bartnego były różnego rodzaju pisma gospodarskie. Przykładowo w 1540 r. władca nakazał, aby w starostwie świsłockim „o drzewo bartne i o pszczoły mają oni sami między sobą rozsądzać”⁴¹. Można przypuszczać, że postępowano wówczas zgodnie z miejscowymi zwyczajami. Podobnie w postanowieniach dla włości mohylewskiej z 1594 r. wskazano, że chłopci powinni dzielić drzewa bartne w poszczególnych wsiach proporcjonalnie do liczby użytkowanych włók. Od liczby drzew bartnych w danej wsi zależała również wysokość należnej dani miodowej⁴².

Jeszcze większe zróżnicowanie form miejscowego, zwyczajowego prawa bartnego musiało istnieć w okresie przedstatutowym. Kilka artykułów Prawdy Ruskiej nie mogło wystarczyć do kompleksowej regulacji tych zagadnień, a sam ten zbiór praw nie był znany ani stosowany na całym obszarze Wielkiego Księstwa Litewskiego, na przykład na Żmudzi. Niestety, poza Podlasiem zachowało się niewiele dokumentów, które pozwalałyby odtworzyć prawo zwyczajowe bartnictwa w innych regionach.

Wielokrotnie już przywoływana Prawda Ruska była zatem prawem spisanim, a nie zwyczajowym. Wielu badaczy uważa, że poszczególne jej artykuły zostały następnie włączone do I Statutu Litewskiego z 1529 r.⁴³

Podobieństwo odpowiednich artykułów (z wyjątkiem konkretnych kar i kwot pieniężnych) jest oczywiste. Nie można jednak wykluczyć, że zbieżności między przepisami XI-wiecznej Prawdy Ruskiej a Statutem Litewskim z 1529 r., odnoszącymi się do kar za rabunek pszczół z barci wybranych i niewybranych, nie wynikają bezpośrednio z przejęcia normy prawnej. Jak już wspomniano, mogły one powstać na gruncie analogicznych realiów bartnictwa. Już Przemysław Dąbkowski pisał, że przepisy Prawdy Ruskiej mają przede wszystkim charakter karny i pozostają zgodne nie tylko z normami prawa litewskiego, lecz także polskiego. Wszelkie kra-

dzieże barci lub pszczół karano surowo⁴⁴. Nie ma jednak podstaw, by twierdzić, że przepisy polskiego prawa bartnego zostały przejęte z Prawdy Ruskiej.

Prawda Ruska	Statut Litewski z 1529 r.
A jeśliby kto pszczoły wydarł, tedy [kara wynosi] trzy grzywny sprzedaży; a za miód, jeśliby pszczoły nie były wybierane – dziesięć kun; jeżeli zaś były wybierane – pięć kun.	Kto by pszczoły niewybrane wydarł, czyniąc szkodę, lecz drzewa nie niszcząc, ten winien będzie za każde pszczoły niewybrane, ile ich komu wyrwie, zapłacić po pół kopy groszy, a za pszczoły wybrane – po piętnaście groszy.
Аже пчелы выдереть, то 3 гривны продажи; а за медъ, аже будетъ пчелы не лажены, то 10 кунъ; будетъ ли олъкъ, то 5 кунъ.	Хто кому выдереть бчолы нелажонные, чинячи шкоду, а дерева не казить, тогды повинен будетъ за кождые пчолы нелажонные, тыле их кому выдереть, платити по полукопю грошей, а за лажонные по пятнадцати грошей.

Jasne jest, że wszędzie tam, gdzie rozwijało się bartnictwo lub inne formy pszczelarstwa, musiało istnieć wyraźne rozróżnienie między pszczołami w barciach niewybranych a pszczołami w barciach wybranych. Logiczne zatem, że także kary musiały się różnić – czym innym była kradzież całego miodu, a czym innym zabranie jedynie jego pozostałości.

W statutach Królestwa Polskiego z XIV w. – wielkopolskim i małopolskim – również przewidziano kary za rabunek pszczół bartnych, ścięcie drzew z pszczołami, drzew z przygotowaną barcią, lecz bez pszczół, a także za kradzież pszczół wraz z miodem. Nie oznacza to jednak, że normy te musiały zostać przejęte z jakiegoś zbioru prawa saskiego. W Statucie Wiślickim z 1347 r. zapisano: „Jeśliby kto drzewo z pszczołami ściął, temu, który szkodę poniósł, markę zapłaci, a sądowi drugą; kto zaś drzewo bez pszczół, wszelako do pszczół zdatne, ściął, temu poszkodowanemu pół marki, a sądowi także pół marki, jako prawem przekonany zapłaci”⁴⁵.

Niektórzy badacze nie mają wątpliwości co do ciągłości i przejmowania norm bartnych. Według Iwana Pryżowa, autora ważnego dzieła z lat 60. XIX w., od Prawdy Ruskiej prowadzi droga do Statutu Wiślickiego z 1347 r., a od niego – do Statutu Litewskiego z 1529 r. Z kolei z tego ostatniego przepisy dotyczące bartnictwa miały zostać przejęte do Kodeksu Wielkiego Księstwa Moskiewskiego z 1550 r. (w jego późniejszych uzupełnieniach). Za uszkodzenie drzewa bartnego z pszczołami przewidziano tam karę 2 rubli, za uszkodzenie drzewa bez pszczół – 25 ałtynów, natomiast za uszkodzenie drzewa siabrowskiego – 12 ałtynów i 4 diengi.

³⁹ Józef Rafacz, *Biecka ordynacja bartna z r. 1538*, odb. z *Themis Polska*, t. 8, ser. 3, Warszawa 1933, s. 4.

⁴⁰ Крывашеў, „Эвалюцыя бортніцтва на беларускіх землях...”, s. 35–36.

⁴¹ „[...] дерево бортное и о бчолы мають о ни сами межи собою судити”, Валянцін Голубеў, *Сельская абшчына ў Беларусі XVI–XVIII стст.*, Мінск 2008, s. 87.

⁴² Голубеў, *Сельская абшчына...*, s. 94.

⁴³ Крывашеў, „Эвалюцыя бортніцтва на беларускіх землях...”, s. 36.

⁴⁴ Przemysław Dąbkowski, *Bartnictwo w dawnej Polsce*, s. 31–32.

⁴⁵ „Si quis autem Arborem. Si quis autem arborem cum apibus succiderit, passo damnum marcam, et iudicio alteram, qui vero sine apibus, tamen ad apes aptatam arborem succiderit, passo damnum marcam mediam, et iudicio pariter mediam convictus exolvat”, *Volumina Legum*, t. 1, Petersburg 1859, s. 20; Ferenc-Szydełko, *Organizacja i funkcjonowanie bartnictwa...*, s. 10.

Jeżeli pszczoły zostały zrabowane bez wybierania miodu i bez zniszczenia drzewa, należało zapłacić półtora rubla⁴⁶.

A zatem także w tym akcie prawnym wysokość kary za rabunek pszczół z barci wybranych i niewybranych różni się o połowę. Dla istnienia takiej logicznej proporcji w różnych epokach i krajach nie była konieczna bezpośrednia dyfuzja norm prawnych – mogła ona wynikać z naturalnych, uniwersalnych zasad gospodarowania oraz ochrony pszczół.

1.1. Przywileje i zarządzenia władców

Ze względu na znaczenie miodu i wosku w średniowieczu w niektórych krajach europejskich pszczoły oraz ich produkty uważano za wyłączną własność monarchy. Tak było na przykład w Anglii, w królewskich lasach po podboju normanńskim w XI w.⁴⁷ Zakon Krzyżacki w XIII w. na Pomorzu również traktował bartnictwo jako swoje regale. Tylko on udzielał zezwoleń na prowadzenie zarówno bartnictwa leśnego, jak i pasiecznego. Zabronione było ścinanie większych drzew, nadających się do urządzania barci⁴⁸.

Regale (wyłączne prawo) władcy do drzew bartnych było szczególnie rozwinięte na Mazowszu. W latach 1535–1550 podejmowano nawet próby rozszerzenia monopolu bartnego na wszystkie lasy, nie tylko królewskie. Ostatecznie jednak w 1538 r., na mocy aktu prawnego, zabroniono królewskim bartnikom eksploatacji drzew bartnych w lasach prywatnych, a bartnikom działającym w lasach królewskich nakazano uiszczanie daniny. W akcie tym zapisano, że bartnicy skarżyli się na przeszkody stawiane im przez szlachtę w jej lasach ojczystych, czyli dziedzicznych i prywatnych. Skarga ta została jednak oddalona⁴⁹. Sami bartnicy należeli do osób najbardziej troszczących się o lasy; część leśniczych i gajowników wywodziła się właśnie spośród nich⁵⁰.

W rezultacie, wobec oporu szlachty, władca ostatecznie zrezygnował z regale bartnego w lasach prywatnych. W połowie XVI w., gdy regale faktycznie już zanikło, właściciele lasów uzyskali prawo wykupu drzew bartnych od królewskich bartników⁵¹. Do końca XVI w. regale władcy niemal całkowicie zanikło. Również prywatni właściciele starali się rozwijać bartnictwo ze względu na dochody z jego produktów, przede wszystkim dań miodową⁵². Władca faktycznie nie regulował gospodarki prywatnych majątków.

Interesujące jest, że w sąsiedniej Rosji proces ten przebiegał w odwrotnym kierunku – na mocy aktów prawnych z lat 1703–1704 lasy bartne, wraz z innymi użytkami, zostały przekształcone w monopol państwowy⁵³.

Na Litwie władca nadawał tzw. prawo wchodów do swoich puszczy⁵⁴. Wchody (łac. *incisio*, rus. *входы*, ros. *везд*, lit. *įeiga*) były uprawnieniami pozwalającymi korzystać z niektórych zasobów w cudzej posiadłości (lesie), w tym także z pszczół. Prawo to było znane już w starożytności i rozpowszechnione również w Europie średniowiecznej. Przykładowo w 1279 r., w umowie o wymianie ziemi między klasztorem cystersów a jednym z możnowładców w hrabstwie Småland, możnowładca zobowiązał się między innymi zezwalać na „zbieranie pszczół” w lasach swojego majątku, czyli na podbieranie miodu i/lub łapanie rojów⁵⁵. Z prawa tego korzystała szlachta, mieszczaństwo, chłopci oraz Kościół.

W 1478 r. żona Wasyla Kopacza skarżyła się na poddanych Michałowej Nacewiczowej z dóbr Zelwa (błr. Зэльва, **Zełva*), którzy, przechodząc przez most, rabowali drzewa bartne. Ustalono, że jeszcze za panowania Świdrygiełły Wasyl Kopacz nadał Nacowi prawo wchodów do lasu⁵⁶.

W Wielkim Księstwie Litewskim regale władcy w zakresie bartnictwa, z wyjątkiem części Podlasia, nie było szerzej rozwinięte⁵⁷. Jak wspomniano, do czasu sporządzenia I Statutu Litewskiego w 1529 r. istniały różne akty prawa zwyczajowego i/lub pisanego dotyczące bartnictwa, zarówno o charakterze karnym, jak i cywilnym. Do aktów o charakterze mieszanym można zaliczyć zarządzenia władcy odnoszące się do jego własnych majątków i lasów.

Do aktów prawnych wielkiego księcia litewskiego zawierających przepisy odnoszące się do bartnictwa zaliczyć można zarządzenia z lat 1514, 1527 i 1529, wydane dla powiatów wileńskiego i trockiego oraz dla starostwa żmudzkiego. Można je uznać za normatywne akty prawne, choć niepełne i niesystematyczne. W zarządzeniach z 1514 r. dla powiatów wileńskiego i trockiego brak jest jakichkolwiek informacji dotyczących bartnictwa, natomiast w zarządzeniach z 1529 r. dla starostwa żmudzkiego wspomniana jest jedynie dań miodowa.

W zarządzeniach z 1529 r. dla dóbr wielkksiążęcych w województwach trockim i wileńskim zapisano, że „dzierżawcy naszych pustowszczyzn mają je wydzierżawiać dla naszego pożytku za pieniądze albo za miód, a wszystko to przekazywać do naszego skarbu”⁵⁸. Podobną regulację powtórzono w zarządzeniach z 1542 r. dotyczących dóbr hospodarskich. Wskazano w nich, że dzierżawcy powinni odda-

⁵³ Александр Васильчиков, *Землевладение и земледелие в России и других европейских государствах*, Санкт-Петербург 1876, s. 67.

⁵⁴ Górski, „Systematyka źródeł prawa bartnego...”, s. 431.

⁵⁵ Husberg, *Honung, vax och mjöd*, s. 225.

⁵⁶ *Archiwum ksiąg Lubartowiczów Sanguszków w Sławucie*, t. 3: 1432–1534, wyd. B. Gorczak, Lwów 1890, nr XXIII, s. 17.

⁵⁷ Emil Kalinowski, „Borowo, Borki i Boruty. Szlachta i lasy na Podlasiu w XVI–XVII w.”, *Przegląd Historyczny*, 2019, t. 90, z. 4, s. 585; Sławomir Godek, „Nierównie skrupulatniejsze i szczegółów sięgające są prawa litewskie względem polowania, duch jednakże tego prawodawstwa różny był w różnych czasach, czyli O niebezpieczeństwach łowów w cudzej puszczy”, *Z Dziejów Prawa*, 2014, t. 7 (15), s. 15.

⁵⁸ *Lietuvos TSR istorijos šaltiniai*, t. 1: *Feodalinis laikotarpis*, red. K. Jablonskis, Vilnius 1955, s. 108.

⁴⁶ Иван Прыжов, *История кабаков в России в связи с историей русского народа*, Москва 2011 (repr. wyd. z 1868 r.), s. 5–7.

⁴⁷ Crane, *The World History of Beekeeping*, s. 112–113.

⁴⁸ Wiesław Długokęcki, „Miód w gospodarce komturstwa malborskiego”, *Przegląd Zachodniopomorski*, 2016, t. 31 (40), nr 1, s. 41–51.

⁴⁹ *Volumina Legum*, t. 1, s. 264 (De mellificiis).

⁵⁰ Michał Kargul, *Abyście w puszczech naszych szkód żadnych nie czynili... Gospodarka leśna w województwie pomorskim w latach 1565–1772*, Gdańsk 2012, s. 25–26, 270, 273.

⁵¹ Górski, „Systematyka źródeł prawa bartnego...”, s. 431, 444.

⁵² Żabko-Potopowicz, „Dzieje bartnictwa w Polsce...”, s. 11.

wać pustowszczyzny – tj. niezamieszkane, opuszczone ziemie – w dzierżawę za pieniądze lub za miód, a uzyskane z tego tytułu dochody przekazywać do skarbu hospodara. W dokumencie odnotowano również, że praktyka ta była stosowana już wcześniej⁵⁹.

W zarządzeniach wielkiego księcia litewskiego z 1547 r., skierowanych do urzędników w sprawie egzekwowania pańszczyźnianych powinności, nakazano już, aby „ziemie puste nie byli na żadnych najmowane za pieniądze, pszenice y miody”⁶⁰.

Do późniejszych aktów prawnych należą: ustawa włóczna (Ustawa na wołoki) z 1557 r.⁶¹, zarządzenia dotyczące lasów hospodarskich z 1567 r.⁶², instrukcja dla rewizorów królewskich z 1576 r., rewizja lasów hospodarskich z 1559 r. oraz inne. W rewizji z 1559 r. wymagano przedstawienia dokumentów uprawniających do korzystania z drzew bartnych w lasach hospodarskich. Wielu użytkowników takich aktów kupna lub innych dokumentów nie posiadało i powoływało się na „staro-dawność” swego prawa⁶³. Niektórym użytkownikom prawo wchodów do drzew bartnych odbierano także później⁶⁴.

W zarządzeniach Zygmunta Augusta z 1567 r., skierowanych do starostów, zarządców oraz urzędników zamków i dworów, nakazano, aby „dzierżawcy włości naszych ruskich w danne się miody nasze nie wstępowali, ani ich ku pożytku swemu brali [tj. nie wtrącali się do poboru i dysponowania daniną miodową ani nie przejmowali jej na własny użytek], jedno aby wszystkie miody nasze były zupełnie oddawane, a więcej naszych kluczników naszym, wedle starego obyczaju”. Jednocześnie zastrzeżono, że „klucznikowie naszy, jako wileński, jako trocki, aby żadnych dawnych miodów naszych nie odbierali bez kwita podskarbiego naszego ziemskiego, ani ich też sycili”, a „wszystkie rozchody miodów naszych, tak przasných, jako pitnych, mają być wydawane za wiadomością podskarbiego naszego ziemskiego”⁶⁵.

W instrukcji królewskiej z 1569 r. dla rewizorów, dotyczącej dochodów w dobrach monarszych, nakazano, by spisali, ile miodu otrzymuje się od poddanych, którzy chowają pszczoły „na poły”⁶⁶ – istniała więc tzw. danina miodu połowicznego (połowica miodowa).

⁵⁹ „Теж земли пусты повинни будуть державцы дворов наших ку пожитку нашому наймовати на пенези ал(ь)бо на меды, а то все – до скарбу нашого отдавати”, *Lietuvos Metrika (1528–1547). 6-oji Teismų bylų knyga (XVI a. pabaigos kopija)*, parengė S. Lazutka, I. Valikonytė, Vilnius 1995, nr 291, s. 209–210.

⁶⁰ *Lietuvos TSR istorijos šaltiniai*, t. 1, s. 127; *Литовская Метрика*, РИБ, т. 30, cz. 3, т. 1, kol. 605.

⁶¹ Józef Jaroszewicz, *Obraz Litwy pod względem jej cywilizacji od najdawniejszych czasów do końca wieku XVIII*, cz. 2: *Litwa w pierwszych trzech wiekach po przyjęciu wiary chrześcijańskiej*, Wilno 1844, s. 229–276.

⁶² *Ревизия пуц* (1559).

⁶³ Пичета, *Аграрная реформа Сигизмунда-Августа*, s. 260–262.

⁶⁴ Пичета, *Аграрная реформа Сигизмунда-Августа*, s. 273–274.

⁶⁵ *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės kasdienis gyvenimas. Lietuvos istorijos skaitinių chrestomatija*, sud. ir parengė A. Baliulis, E. Meilus, Vilnius 2001, s. 129; *Литовская Метрика*, РИБ, т. 30, cz. 3, т. 1, kol. 620–321.

⁶⁶ „[...] gdzieby miody od pszczoł poddanych na poły brano, jako wiele tych miodów przychodzi”, *Rachunki podskarbstwa litewskiego 1648–1652*, Wilno 1855, s. 56.

Prawo wchodów, podobnie jak inne przepisy, bywało naruszane, tym bardziej że nierzadko miało charakter zwyczajowy i nie było potwierdzone odpowiednimi dokumentami. Działo się tak mimo postanowień I Statutu Litewskiego z 1529 r. dotyczących prawa wchodów do puszczy hospodarskich. Na sejmie wileńskim w 1554 r. władca, odpowiadając na skargi szlachty, stwierdził, że dostęp do drzew bartnych ma być nadal dozwolony, lecz wyłącznie na podstawie prawa dziedzicznego lub nabytego w służbie, a nie w wyniku darowizn czy łapówek wręczanych urzędnikom⁶⁷. A zatem istniała również i taka praktyka.

W 1559 r., podczas rewizji lasów prowadzonej przez Hrehorego Wołłowicza, ustalono, że w Puszczy Przewalskiej bartnicy hospodarscy, choć posiadali prawa wchodów, nie mogli z nich korzystać z powodu przeszkód stwarzanych przez szlachciców Jundziłła i Tyszkiewicza. Natomiast szlachcic Chrebtowicz całkowicie odebrał bartnikom Jaruckim użytkowane przez nich części puszczy i zamienił je na grunty orne⁶⁸.

Bartnicy należeli do jednych z najważniejszych pomocników wspomnianej rewizji⁶⁹.

1.2. Bartnictwo w prawie wojskowym

Szczególnie specyficzne i formalnie bardzo surowe były przepisy prawa wojskowego. Zgodnie z ustawą wojenną, uchwaloną przez sejm litewski w 1512 r. dla hetmana Konstantego Ostrońskiego, przewidywano, że żołnierz, który zetnie drzewo z pszczołami, ma być powieszony. Za wyrabowanie pszczoł groziła kara pół kopy groszy, a dodatkowo pół kopy groszy należało zapłacić dowódcy wojska. Zabronione było również samo posiadanie w wojsku leziw⁷⁰. Kto został przyłapany na posiadaniu leziwa, miał zapłacić rubla groszy.

⁶⁷ „Prośba. Artykuł 11. Prosi jeszcze Jego Królewską Mość o zachowanie dawnych wchodów w puszczach Jego Królewskiej Mości, tak dla siebie, jak i dla swych poddanych, aby nie byli wzbrani do drzew bartnych, jezior, łowów na zwierza oraz do koszenia siana, czego niektórzy dzierżawcy i leśnicy dla własnej korzyści nie dopuszczają. Odpowiedź. Na to Jego Królewska Mość kazał odpowiedzieć: nie jest wolą Jego Królewskiej Mości, abyście mieli pełną władzę rozporządzać w puszczach hospodarskich. Wiadomo bowiem od dawna, że kto nie z daru ani z dawnego nadania przodków, lecz za zasługi wobec swego pana otrzymał takie prawo, ten może wchodzić do puszczy i łowić zwierzynę. Z powodu jednak sporów sądowych nikt nie mógł mieć prawa koszenia siana i także teraz mieć go nie może, wyjąwszy przy drzewach bartnych. W innych zaś miejscach w puszczach Jego Królewskiej Mości nie zabrania wam zwyczajnych wchodów ani koszenia siana, lecz w czasie służby macie wchodzić do puszczy hospodarskich i wykonywać tam powinności – polowanie, koszenie siana i inne prace – wedle woli Jego Królewskiej Mości, na znak należnej służby wobec puszczy hospodarskich”, *Литовская метрика*, РИБ, т. 30 (*Книга IV публичных дел*), kol. 236.

⁶⁸ Пичета, *Аграрная реформа Сигизмунда-Августа*, s. 257.

⁶⁹ Пичета, *Аграрная реформа Сигизмунда-Августа*, s. 277.

⁷⁰ „[...] a chto za pczołami derewo poseczet, toho też na szybenicu; a chto wyderet pczoly, ino połkopy zapłatiti, a winy kniaziu hetmanu połkopyz hroszej, a leziwby z soboju ne brali, to majut wywołano byto, aposle wywołania, w koho najdut leziwo, toho maj et winy zapłatiti rubl hroszej, a leziwo z sieczy, też w korczmita, jestli med kradeny najdut, toho korczmita z wojska wyświetyti, a winoju kniaź hetman kaźnit podle zasłuhi”, *Działyński, Zbiór praw litewskich...*, s. 116; Czacki, *O litewskich i polskich prawach*, t. 1, s. 232.

Nie były to zakazy przypadkowe. Grabieży dokonywały bowiem nie tylko wojska obce, lecz także własne. Szkody, jakie wyrządzały bartnictwu, miały zarówno charakter bezpośredni, jak i pośredni.

W zarządzeniu władcy z 1534 r. zabroniono wojsku, które wyruszyło przeciwko wielkiemu księciu moskiewskiemu, wybierać miód z uli, niszczyć oraz ścinać drzewa bartne⁷¹.

Mało prawdopodobne jest jednak, by w praktyce kara śmierci była rzeczywiście wymierzana i wykonywana – nie znamy ani jednego takiego przypadku. Trudno zresztą mówić o realnej ochronie pszczół, skoro żołnierze dopuszczali się gwałtów, rabunków, a nawet zabójstw ludności cywilnej. Według danych rewizji ekonomii brzeskiej z 1670 r. w rozległej, lecz spustoszonej Puszczy Poleskiej (Puszcza Rudzka) nie było już odpowiednich drzew, w których mogłyby bytować pszczoły, tj. drzew nadających się do zakładania barci⁷². Najprawdopodobniej oznaczało to, że większość starych drzew bartnych została zniszczona, a nowych barci nie dało się już założyć.

Podobnie negatywne skutki przyniosła na początku XVIII w. wojna północna. W Puszczy Białowieskiej własne oddziały nie tylko plądrowały okoliczne wsie, lecz także rabowały pszczoły. W 1712 r. w leśnictwie nowodworskim zarówno wojska własne, jak i szwedzkie zniszczyły wiele barci – drzewa były ścinane, miód rabowany, a pszczoły niszczone⁷³.

Jeszcze trudniej było ochronić przed ludźmi pszczoły domowe. W trzeciej dekadzie XIX w. Mikołaj Witwicki zauważył, że żołnierzom znacznie łatwiej było obrabować pszczoły domowe niż leśne. Iść daleko w las i wspinać się wysoko na drzewa bartne żołnierze nawet nie próbowali. Jak sam pisał, widział to niegdyś na własne oczy na Polesiu⁷⁴.

1.3. Statuty Litewskie

Statuty Litewskie można zaliczyć do prawa bartnego w szerokim rozumieniu⁷⁵. Zawierają one bowiem wiele przepisów dotyczących pszczelarstwa (obok rybołówstwa i łowiectwa). Już w XIX w. zwrócił na to uwagę historyk prawa Ignacy Daniłowicz⁷⁶.

Trudno jednak zgodzić się z twierdzeniem, że podstawą przepisów bartnych w Statutach Litewskich była wyłącznie praktyka prawna „ziem białoruskich”⁷⁷. Obejmowała ona praktykę prawną na znacznie szerszym obszarze Wielkiego Księstwa Litewskiego, a nie tylko w jednej jego części. Oczywiście we włościach

ruskich bartnictwo było szczególnie rozwinięte. W całym systemie prawnym Wielkiego Księstwa Litewskiego wykorzystywano jednak nie tylko dawną Prawdę Ruską, lecz także prawo Podlasia, gdzie współistniały dwa systemy prawne: w części zachodniej przeważało „prawo polskie”, w części wschodniej zaś „prawo ruskie”. Z niektórych spraw sądowych z końca XV w. wiadomo, że spory dotyczące bartnictwa rozstrzygali jeszcze centralni urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego – klucznicy, odpowiedzialni za pobór dani miodowej⁷⁸. Zatem materiał prawny – zarówno zwyczajowy, jak i pisany – stanowiący podstawę kodyfikacji prawa bartnego był różnorodny i obfity.

W Statucie Litewskim z 1529 r., w rozdziale I (art. 12), poświęconym pismom hospodara, zapisano, że wydawano je m.in. w sprawach dotyczących ziemi, łowiectwa, łąk oraz drzew bartnych (*або о бортного древо*). Pod nieobecność hospodara w kraju dokumenty takie mogła wystawiać Rada Panów, zgodnie z „dawnym obyczajem”. Oznacza to, że sprawy związane z drzewami bartnymi były częste i stały się przedmiotem różnego rodzaju transakcji, sporów sądowych oraz innych czynności prawnych. Innymi słowy, funkcjonowały one w obrocie prawnym podobnie jak inne użytki.

Najwięcej miejsca pszczelarstwu poświęcono w rozdziale IX Statutu Litewskiego z 1529 r. To właśnie tam utrwalono fundamentalne dla bartnictwa prawo wchodów⁷⁹, tj. prawo wstępu i korzystania z określonych zasobów w cudzym lesie. Przepis ten, wpisany do Statutu (rozdz. IX, art. 3), wywodził się z prawa zwyczajowego oraz z różnych wcześniej obowiązujących aktów pisanych. Dzięki temu podstawowemu uregulowaniu, chroniącemu drzewa bartne w cudzych lasach przed wycięciem, uszkodzeniem (np. przypaleniem) lub zniszczeniem na obcych polach ornych, wiele takich drzew przetrwało do czasów nowożytnych – na polanach oraz wśród dawnych kompleksów leśnych. Prawdopodobnie jeszcze w 2. połowie XIX w. i na początku XX w. były one tradycyjnie otaczane szacunkiem przez ludność miejscową, mimo że III Statut Litewski z 1588 r. wówczas już nie obowiązywał.

W tym samym artykule wprowadzono również zakaz używania przez bartników broni palnej oraz psów w lesie. Dozwolone było jedynie posługiwanie się siekierą, piosenką i kosą. Celem tego ograniczenia była ochrona dzikiej fauny przed kłusownikami w lasach gospodarskich. Za kłusownictwo groziła kara śmierci – podobnie stanowiły przepisy ustawy włóczęj z 1557 r., które zabraniały przebywania z bronią nawet w pobliżu lasów królewskich⁸⁰.

Kłusownictwo, czyli polowanie bez posiadania uprawnień, w sposób niedozwolony, było jednak zjawiskiem powszechnym, o czym świadczy wiele zachowanych akt. Niektóre z nich dotyczyły właśnie bartników. W 1540 r. w powiecie grodzieńskim, w hospodarskiej Puszczy Zasadreńskiej, służeby leśniczego wraz z osocznikami zatrzymał sługę ziemianina z nabitą strzelbą. Tłumaczył on, że udał się do lasu z bartnikami swego pana i otrzymał rozkaz ustrzelić ptaka, gdyby się

⁷¹ „[...] пчоль з ульевъ не лазили и бортного древо не драли и не рушали”, *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 37 (1552–1561). Užrašymų knyga 37*, nr 86, s. 173.

⁷² „[...] i pszczoły poniszczają... dla niedostatku drzewa do barci zgodnego”, Hedemann, *Dzieje Puszczy Białowieskiej*, s. 127.

⁷³ Hedemann, *Dzieje Puszczy Białowieskiej*, s. 130–131.

⁷⁴ Witwicki, *Pszczolnictwo krajowe*, t. 1, s. 28.

⁷⁵ Górski, „Systematyka źródeł prawa bartnego...”, s. 441.

⁷⁶ Godek, „Nierównie skrupulatniejsze...”, s. 14.

⁷⁷ Крывашеў, „Эвалюцыя бортніцтва на беларускіх землях...”, s. 40.

⁷⁸ *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 6 (1494–1506). Užrašymų knyga 6*, nr 183, s. 140–141.

⁷⁹ *Pirmasis Lietuvos Statutas*, t. 2, s. 50–53, 242–248.

⁸⁰ Godek, „Nierównie skrupulatniejsze...”, s. 22–23.

jaki trafił⁸¹. Prawo wchodów do lasu bartnego w puszczy hospodarskiej stawało się zatem dogodną przesłanką faktyczną do kłusownictwa.

Leśnicy Puszczy Białowieskiej w latach 60. XVII w. skarżył się, że „chłusownicy” należący do podkomorzego bielskiego Joachima Karpia oraz pani Massalskiej od kilku lat zabijają żubry, jelenie i łosie. W skardze podano, że podczas jednej z potyczek zastrzelili królewskiego osoczniaka Nazara Hołoskowicza. Podkreślono również, że rabują barcie, wybierają z nich miód, a ponadto noszą ze sobą leziwa i się nimi posługują. Pisano, iż obrabowali już około stu barci⁸². Wynika z tego, że byli to doświadczeni kłusownicy, trudniący się systematyczną grabieżą barci.

Bartnikom zdarzało się jednak uzyskać zezwolenia na polowanie za osobną opłatą. Zarówno bartnikom, jak i rybakom czy kosiarzom pozwalano wchodzić do lasu jedynie z „niewodem” (*зв неводомъ*). W przekładach I Statutu Litewskiego z 1529 r. na język litewski ruski termin *неводъ* tłumaczony jest jako *velkē*. Zgodnie z tą interpretacją, było to narzędzie ciągnięte, a nie kołowe, poruszane siłą człowieka lub konia, najczęściej z użyciem chomąta, do którego przyczepiano dwa drągi lub bierwiona, z „dnem” wykonanym z łyka lub innego materiału. Celem tego przepisu mogło być zapewnienie, by osoby udające się do lasu nie miały możliwości nielegalnego wywozu większej ilości drewna ani upolowanej zwierzyny, np. żubrów czy łosi.

Należy jednak pamiętać, że termin ten w języku ruskim (jak i w języku polskim) oznacza przede wszystkim sieć rybacką, stąd także określenia rybak-sieciarz oraz urzędnik – niewodniczy (*неводничы*). W innych źródłach ruski wyraz *неводъ* również oznacza długą, ciągniętą sieć rybacką⁸³. Na pierwszy rzut oka trudno jednak przyjąć, by bartnikowi czy kosiarzowi potrzebna była sieć do połowu ryb. Jednak z badań nad bartnictwem na sąsiednim Mazowszu wynika, że królewscy bartnicy posiadali tam określone nadziały ziemi, prawo połowu ryb przy użyciu sieci oraz prawo koszenia łąk „w chrościech”⁸⁴.

Wydaje się, że do Statutu Litewskiego przejęto niektóre postanowienia mazowieckiego prawa bartnego, jednak ich znaczenie uległo zmianie i zawężeniu. W rezultacie także określenie „sieć” mogło z czasem zostać zreinterpretowane jako środek transportu.

W 1566 r. w II Statucie Litewskim pojawiło się istotne postanowienie (rozdz. X, art. 6 – uzupełnienie) dotyczące „śmiertelnej” sankcji w bartnictwie, której wcześniej w prawie nie było. Ustalono, że jeśli chłop w jakikolwiek sposób przekaże – odda, podaruje itp. – drzewo bartne w obce ręce, ma być ukarany śmiercią, a drzewo powinno zostać „zwrócone” jego właścicielowi. Chodziło tu oczywiście nie o czyn-

ności fizyczne, lecz prawne. Przepis ten można interpretować jako próbę dokładniejszego uregulowania kwestii własności drzew bartnych oraz zapobieżenia ich przechodzeniu w ręce innego właściciela. Poprzedni artykuł został przy tym przedredagowany. W nowym brzmieniu podkreślono, że przenoszenie drzew bartnych lub praw wchodów do „obcych” wsi, czyli takich, które nie podlegały właścicielowi lasu, powodowało spory i zamieszanie między sąsiadami. W konflikty własnościowe wciągani byli właściciele ziem (lasów) – bojarzy, ziemianie. Starano się temu przeciwdziałać. Widoczne jest także dążenie do tego, aby w cudze ręce nie trafiali obcy poddani. Siabrostwo zostało tym aktem prawnym znacznie ograniczone i mogło być utrzymywane jedynie w obrębie jednej posiadłości.

Sprzedaż samych drzew bartnych jednak nadal występowała. Przykładowo w 1539 r. zubożały chłop hospodarski z Wasilkowa, w regionie rzek Mała Sokołda i Duża Sokołda, niedaleko Supraśla, sprzedał dwóm ziemianom hospodarskim z Suraża należącą do niego 1/5 części drzew bartnych i sianożęci. Uzasadniał to niemożnością uiszczenia należnej dani miodowej na rzecz klucza grodzieńskiego. Nabywcy zobowiązali się tę daninę opłacać⁸⁵. W tym przypadku same drzewa bartne, a zapewne i barcie z pszczołami, należały do jednego właściciela.

Wspomniany artykuł II Statutu Litewskiego z 1566 r. mógł być inspirowany aktem potwierdzenia praw Zygmunta Augusta uchwalonym na sejmie piotrkowskim w 1550 r. Dokument ten stanowił, że po rozgraniczeniu ziem hospodarskich i bojarskich starostowie oraz inni urzędnicy hospodara nie mogą krzywdzić ziemian. Chłopi hospodarscy nie mieli już prawa korzystać z barci ani zakładać nowych na terenach leśnych, które po rozgraniczeniu przeszły w posiadanie szlachty⁸⁶. Nie jest jasne, czy hospodar zrzekł się swego wyłącznego prawa do bartnictwa jedynie na Mazowszu, w Królestwie Polskim, czy także w Wielkim Księstwie Litewskim. Wiadomo jednak, że bartnicy z dóbr hospodarskich w późniejszym czasie naruszali ten akt prawny z 1550 r.⁸⁷

Wszystko wskazuje na to, że wspomniane uzupełnienie II Statutu Litewskiego z 1566 r. (rozdz. X, art. 6) zostało pośrednio zastosowane również do dóbr prywatnych w Wielkim Księstwie Litewskim. Różnica polegała jedynie na tym, że w miejsce bartników hospodarskich wprowadzono zwykłych chłopów-bartników. Oznacza to, że już w II Statucie Litewskim z 1566 r. podjęto próbę eliminacji starodawnego prawa wchodów.

Wydaje się, że w tekście celowo pomieszano pojęcia „barć” i „drzewo bartne”, aby uniemożliwić przechodzenie w obce ręce nie tylko samych drzew bartnych, lecz także znajdujących się w nich barci. Prawdopodobnie wiązało się to ze wzmacnianiem ochrony własności prywatnej oraz z ogólnym ograniczaniem praw chłopów.

Zwraca uwagę fakt, że w II Statucie Litewskim z 1566 r. niektóre kary zostały zaostrome. Co istotne, w tym kodeksie nie przewidziano kary dla bartnika, który

⁸¹ *Акты Виленской археографической комиссии*, t. 17, s. 392.

⁸² „[...] do tego pszczoły w drzewie bartnym, umyślnie z lez(i)wami chodząc, barcząc się na drzewa, powydzierali, a drugie drzewa, podciawszy w barciach, miody wybrali, których barci ze pszczołami ze 100 wydarli”, Hedemann, „Sprawa o zabójstwo strzelca...”, s. 11.

⁸³ *Словарь русского языка XI–XVII*, t. 11, Москва 1986, s. 50; *Словарь древнерусского языка (XI–XIV вв.)*, Москва 2002, s. 234; Leonas Jonaitis, *Technikos istorija. Žemės ūkio technikos raida*, Kaunas 2000, s. 65.

⁸⁴ Kazimierz Heymanowski, „Znaczenie gospodarcze bartnictwa (XV–XVII w.)”, *Sylwan*, 1971, nr 11, s. 24, 26; idem, „Z badań nad gospodarką bartną na Mazowszu (XV–XVIII w.)”, *Sylwan*, 1970, nr 4, s. 31–32.

⁸⁵ *Акты Виленской археографической комиссии*, t. 17, s. 3.

⁸⁶ „A poddani nasi takowych gruntów odgraniczonych, ani barciami, ani żadnym sposobem używać mają”, *Volumina Legum*, t. 2, s. 8.

⁸⁷ Górski, „Systematyka źródeł prawa bartnego...”, s. 234, 445; Ferenc-Szydełko, *Organizacja i funkcjonowanie bartnictwa...*, s. 33, 116.

wskutek nieuwagi lub umyślnie zniszczył bądź uszkodził cudze drzewo, w którym znajdowała się jego własna barć. W praktyce zatem barć i drzewo bartne były tu zasadniczo utożsamiane, choć w niektórych innych artykułach są one wyraźnie rozróżniane.

PRAWO BARTNE W I, II I III STATUTACH LITEWSKICH Z LAT 1529, 1566 I 1588

Artykuły	I Statut	II Statut	III Statut
zasady użytkowania barci w cudzych dobrach	art. 3, r. IX (tekst ruski) cap. 3, r. IX (tłum. łac.) art. 3 i 4, r. IX (tłum. pol.)	art. 3, r. X	art. 3, r. X
postępowanie w sporach o barcie	art. 6, r. IX (tekst ruski) cap. 5, r. IX (tłum. łac.) art. 7, r. IX (tłum. pol.)	art. 6, r. X	art. 6, r. X
zniszczenie drzewa bartnego	art. 13, 14, r. IX (tekst ruski) cap. 11, r. IX (tłum. łac.) art. 14, 15, 16, r. IX (tłum. pol.)	art. 13, r. X	art. 13, r. X
kradzież pszczoł	art. 14, r. IX (tekst ruski) cap. 11, r. IX (tłum. łac.) art. 17, r. IX (tłum. pol.)	art. 14, r. X	art. 14, r. X
podpalenie lasu	brak	art. 17, r. X	art. 17, r. X
stawka główszczyzny i nawiązki	art. 1, r. XI (tekst ruski) cap. 1, r. XI (tłum. łac.) art. 1, r. XI (tłum. pol.)	art. 1, r. XII	art. 3, r. XII

Źródło: K. Górski, „Źródła poznania prawa bartnego...”, s. 234.

W 1566 r. w II Statucie Litewskim (rozdz. X, art. 14) wprowadzono również istotne uzupełnienie. Ustalono, że jeżeli ktoś wykradłby pszczoły bez miodu i nie uszkodził drzewa, powinien zapłacić za te pszczoły dwie kopy groszy. Jeżeli natomiast pszczoły zostały wykradzione z domu lub pasieki, a winę sprawcy potwierdziła kopa (zgromadzenie dorosłych mężczyzn wspólnoty, którego zeznania wykorzystywano m.in. przy rozstrzyganiu sporów granicznych oraz ustalaniu i wytyczaniu granic dóbr ziemskich) lub dowiedziona przysięgą, sprawca zobowiązany był zapłacić trzy grosze. Wyjątek stanowiło schwytanie na gorącym uczynku – wówczas należało ukarać go jak złoczyńcę. Ostatnia formuła wskazuje na karę śmierci. Wiadomo, że jeszcze przed 1566 r. norma taka była stosowana w praktyce sądowej, choć nie została ujęta w I Statucie Litewskim z 1529 r.

Przykładowo w 1540 r. poddany gospodarski z Grodna, Leniec Oliszewicz, wniósł skargę przeciwko osocznikom Sołtanowi Rakowiczowi, Pacucie Bateszkowiczowi i Mackowi Miskowiczowi o zabicie jego brata Hrynca. Twierdził, że dziesięć lat wcześniej, na mocy wyroku leśniczego grodzieńskiego Jurija (Jerzego) Zielepuhy, brat został powieszony, a egzekucji dokonali ci sami osocznicy, nie mając żadnych dowodów jego winy. W odpowiedzi oskarżeni osocznicy powołali na świadka pisarza (diaka) Zielepuhy, Iwanka Senkowicza, który wówczas „ów sąd spisywał”. Okazało się jednak, że świadek ten już nie żył. Wówczas do złożenia

zeznań wezwano jego ojca, bojara gospodarskiego Seńkę Daniutycza, który znał sprawę, a także innych świadków uczestniczących w tamtym sądzie leśniczym.

W sądzie grodzkim grodzieńskim, do którego zwrócił się brat powieszzonego, obecny był osocznik Sołtan oraz pięciu innych świadków. Przypomnieli oni, że przebywając u leśniczego Zielepuhy, osocznicy Sołtan i Pacuta przyprowadzili związanego Hrynca „Krywonosą” z dowodem winy – miodem. Podczas przesłuchania zapytano go, skąd pochodzi miód, a ten przyznał, że „wziął ów miód w puszczy, w łążni”, a następnie wraz z leśniczym Poniatowskim przepili go w karczmie Hrehorego Wołowicza. Przyznał się również do kradzieży ryb i sieci, której miał dokonać wspólnie ze swoim bratem Leńcem.

W toku rozprawy ustalono zatem, że został schwytany na gorącym uczynku i za to skazany na powieszenie; wyrok wykonano⁸⁸. Widzimy więc, że złodziej miodu został skazany na śmierć przez... leśniczego gospodarskiego. Z innych aktów prawnych wynika, że sąd leśniczego w Wielkim Księstwie Litewskim rzeczywiście posiadał szerokie uprawnienia, choć nie do końca jasne jest, na jakiej podstawie – zapewne zwyczajowej. Nie bez powodu w przywileju wielkiego księcia litewskiego Aleksandra z 1501 r. dla powiatu bielskiego, nadającym prawo Królestwa Polskiego, zaznaczono, iż w sprawach dotyczących drzew bartnych ziemianie mieli być pozywani nie do sądu leśniczego (*haiownika*), lecz – jak dawniej – do sądu ziemskiego, sędziego lub podsędka⁸⁹. Sądzenie ziemian przez leśniczego uznawano za naruszenie ich praw, natomiast w odniesieniu do chłopów i innych ludzi prostych – już nie.

Ogólnie należy zauważyć, że w dziejach sądownictwa Wielkiego Księstwa Litewskiego sądy leśniczych lub gajowników nie są szerzej znane, zapewne dlatego, że ich postępowania miały charakter ustny. Świadczy o tym również omawiany przypadek: rozpatrując pozew brata skazanego na śmierć, nie poszukiwano akt ani wypisów z ksiąg, lecz powoływano świadków. A zatem już w latach 30. XVI w. taki sąd mógł wymierzać karę śmierci ustnie, bez sporządzania dokumentacji.

Sprawa ta nie pozwala lekceważyć przewidzianej w bartnictwie sankcji kary śmierci. Jej stosowanie było szczególnie typowe dla prawa zwyczajowego, gdy sprawy rozstrzygali miejscowi urzędnicy lub sądy kopne. Nie wiadomo, jak zakończyła się inna podobna sprawa z 1540 r., w której rzemieślnik z dóbr grodzieńskich wraz z towarzyszami oskarżył ogrodnika nowodworskiego o wybieranie miodu z ich drzewa bartnego. Schwytano go z dowodem winy – workiem plastrów z miodem⁹⁰. Najprawdopodobniej również on został skazany na śmierć.

⁸⁸ „Ижъ дей я взялъ есми тотъ медъ въ пуши, въ лазни и пропили есмо, з лесничимъ в корчме”, *Акты Виленской археографической комиссии*, t. 17, nr 461, s. 170.

⁸⁹ Działyński, *Zbiór praw litewskich...*, s. 87–88; *Акты, относящиеся к истории Западной России*, t. 1: 1340–1506, Санкт-Петербург 1846, s. 224–225; *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 25 (1387–1546). Užrašymų knyga 25*, nr 4, s. 59.

⁹⁰ „[...] зъ литцомъ, зъ медомъ преснымъ, с кулемъ”, *Акты Виленской археографической комиссии*, t. 17, nr 595, s. 219.

W III Statucie Litewskim z 1588 r. nie pojawiły się nowe przepisy dotyczące bartnictwa, a wcześniejsze również nie zostały usunięte; zmiany miały charakter minimalny⁹¹.

W polskich wydaniach III Statutu Litewskiego (1588), od początku XVII do początku XIX w., począwszy od edycji z 1619 r., redaktorzy przy odpowiednich artykułach Statutu zamieszczali odwołania do wcześniejszych i późniejszych konstytucji sejmowych oraz innych aktów prawnych. Łącznie ukazało się kilkanaście takich wydań. W praktyce sądowej korzystano przeważnie właśnie z tych wersji, a nie z ruskiego tekstu z 1588 r., który już w drugiej dekadzie XVII w. był rzadko używany i w obiegu pozostawał w niewielkim stopniu. Ponadto znajomość języka ruskiego słabła, a teksty – zwłaszcza rękopiśmienne – stawały się coraz trudniejsze do odczytania. Od końca XVII w. język ruski w praktyce sądowej Wielkiego Księstwa Litewskiego był już niemal całkowicie wyparty z użycia.

Przekład ruskich fragmentów Statutu dotyczących bartnictwa na język polski nie był łatwy. Z trudnościami mierzyli się już tłumacze z pierwszej połowy XVII w. – wileńscy prawnicy: katolicki pisarz miejski Bartłomiej Gawłowski oraz jego pomocnik, adwokat Stanisław Gałęska. Wielu terminów ruskich nie tłumaczyli oni w ogóle, lecz jedynie transliterowali je na język polski⁹².

Jak wspomniano, w tych wydaniach zamieszczano rozmaite uzupełnienia aktów prawnych pochodzące z Królestwa Polskiego i z Wielkiego Księstwa Litewskiego. Nie dodawano ich dla ciekawości, lecz dlatego, że rzeczywiście były wykorzystywane w praktyce sądowej, co potwierdzają akta sądowe. Nie ograniczano się więc jedynie do tekstu III Statutu z 1588 r. Analiza polskich wydań III Statutu Litewskiego z lat 1619–1819 (kontrafakcja wydania ukazała się w Wilnie w 1780 r.)⁹³ pokazuje, że uzupełnień było kilka i w zasadzie powtarzały się one już od edycji z 1619 r.

W XVIII w. postanowienia III Statutu Litewskiego były dalej uzupełniane i korygowane przez rezolucje Rady Nieustającej.

Nie powinno dziwić korzystanie z wcześniejszych źródeł prawa Królestwa Polskiego – faktycznie się na nie powoływano. Na przykład profesor Uniwersytetu Wileńskiego Marcin Śmiglecki pod koniec XVI i na początku XVII w. odwoływał się do tego samego aktu prawnego polskiego monarchy, Kazimierza Wielkiego, z 1368 r.⁹⁴ Statut Litewski w pewnym stopniu służył także jako pomocnicze źródło prawa w samym Królestwie Polskim⁹⁵.

⁹¹ Górski, „Systematyka źródeł prawa bartnego...”, s. 443.

⁹² Samuel Bogumił Linde, *O Statucie Litewskim ruskim językiem i drukiem wydany wiadomość*, Warszawa 1816, s. 32, 82, 136–137, 203.

⁹³ Konstancija Čepienė, Irena Petrauskienė, *Vilniaus akademijos spaustuvės leidiniai 1576–1805. Bibliografija*, Vilnius 1979, s. 436.

⁹⁴ Ingė Lukšaitė, *Lietuvos publicistai valstiečių klausimu XVI a. pabaigoje – XVII a. pirmojoje pusėje*, Vilnius 1976, s. 54.

⁹⁵ Juliusz Bardach, „Statuty litewskie w Koronie Królestwa Polskiego”, [w:] *Statuty litewskie a prawo rzymskie*, Warszawa 1999, s. 64, 86; Sławomir Godek, „Kilka uwag o znaczeniu III Statutu Litewskiego w Galicji”, *Zeszyty Prawnicze*, 2016, t. 16, nr 4, s. 89–104.

BARTNICTWO W POLSKICH WYDANIACH III STATUTU LITEWSKIEGO Z 1588 R.

Wydanie z 1619 r.	Wydanie z 1648 r.	Wydanie z 1693- [1694] r.	Wydanie z 1744 r.	Wydanie z 1786 r.	Wydanie z 1819 r.
Rozdział X O puszcza, o łowy, o drzewo bartne, o jeziora, i sianożęci					
Artykuł 3 O barcie, o jeziora i sianożęci, kto ma w czyjej puszczy a Barci w gajach albo w borach innego Pana kmiecie cudzy dzierżący abo dziedzicznym prawem mający, powinni miodową dań Panu onego gaju dać. Wład. Jag. 1423. H. P. 539. c Jeśli kto z pszczołami barci podetnie ukrzywdz-nemu grzywę, a urzędowi drugą [kopę] płacić ma, a jeśli* tylko drzewo do pszczoł nagatowane, puł grzywny stronie, a drugie [puł grzywny] urzędowi. Kaz. w Wiślicy, 1368. H. P. 539.	Powtórzone uzupełnienie a (jak w wydaniu z 1619 r.); Uzupełniono a: Barci na gruntach szlacheckich odgraniczonych poddani królewscy czynić nie mają. Const. 1550 fol. 7 § Aby też co raz Powtórzone uzupełnienie c (jak w wydaniu z 1619 r.).	Powtórzone jak w wydaniu z 1648 r. a, c	Powtórzone a, c	Powtórzone a, c	Powtórzone a, c
Artykuł 6 Ktoby miał spor o barcie, abo wchody w puszcza a Ktoby był oskarżony o wykradzenie miodu abo pszczoł, a** nie byłoby tego nań dowiedziono, bliższy się będzie odprzysiądz***. Kaz. Wielki w Wiślicy, 1368. H. P. 539.	Powtórzone uzupełnienie a	Powtórzone uzupełnienie a	Powtórzone uzupełnienie a	Powtórzone uzupełnienie a	Powtórzone uzupełnienie a
Artykuł 13 Ustawa drzewu bartnemu a Jeśli kto drzewo z pszczołami podetnie, tedy temu za szkodę grzywę, a urzędowi drugą ma zapłacić, a jeśli bez**** pszczoł, ale już zgotowane na pszczoły, stronie puł grzywny, a drugą urzędowi będąc prawem przekonany, płacić winien. Kaz. Wiel(ki). 1368 H. P. 539.	Powtórzone uzupełnienie a	Powtórzone uzupełnienie a	Powtórzone uzupełnienie a	Powtórzone uzupełnienie a	Powtórzone uzupełnienie a

Artykuł 14 Cena pszczołom a Ktoby był o złodziejstwo pszczoł abo miodu oskarżony, a nie byłoby to nań jawnie dowiedziono, będzie się powinien odprzysiądz***** Nie podano źródła.	Powtórzono uzupełnienie a. Źródło niepodane	Powtórzono uzupełnienie a. Źródło niepodane		Powtórzono uzupełnienie a. Źródło niepodane	Powtórzono uzupełnienie a. Źródło niepodane
Rozdział XII Artykuł 3 O Główszczyznach i nawiązkach ludzi prostego stanu Brak uzupełnień.	,	,	,		

* Forma „by” w wydaniu z lat 1693–1694. ** W wydaniach z 1614, 1619 i 1648 r. błędnie „z”. *** W wydaniu z lat 1693–1694 r. forma „odprzysiąc”. **** W wydaniach z lat 1614–1648 błędnie „przez”. ***** W wydaniu z lat 1693–1694 forma „odprzysiąc”.

Źródła: Statut Litewski z 1619 r., s. 278–279, 281, 284; Statut Litewski z 1648 r., s. 268; Statut Litewski z 1693–[1694] r., s. 309, 311; Statut Litewski z 1744 r., s. 309, 311, 314, 372; Statut Litewski z 1786 r., s. 263–264, 266, 315; Statut Litewski z 1819 r., s. 262–264, 266.

Znamy niewiele przypadków stosowania norm III Statutu Litewskiego z 1588 r. w sprawach związanych z pszczelarstwem. W jednych księgach sądowych nie udało się ich odnaleźć, inne – ze względu na ogromną objętość – nie zostały dotąd przebadane. Opublikowano jedynie nieliczne takie akta.

W sądzie ziemskim rosieńskim w 1599 r. rozpatrywano sprawę Jana Juriewicza przeciwko ziemianinowi gospodarskiemu Mikołajowi Witkiewiczowi dotyczącą pszczoł. Powód twierdził, że z pięciu uli pszczoł, które mu oddano, od dziewięciu lat nie otrzymuje należnej mu połowicy miodu praśnego. Pozwany odpowiedział, że zgodnie ze Statutem Litewskim (rozdz. XI, art. 52) upłynął już trzyletni termin przedawnienia roszczenia. Sąd orzekł, że pozwany jest na zawsze wolny od żądania powoda⁹⁶. Oznacza to, że w sprawach pszczelarskich stosowano również ogólne normy procesowe.

Pomimo pozornie surowej ochrony prawnej barci nadal zdarzały się przypadki ich nielegalnego okradania – takie było życie. Przykładowo w 1644 r. przed sądem grodzkim w Witebsku urzędnik dóbr Borodnicze (błr. Бародзічы, **Barodzičy*) należących do kapituły wileńskiej, Paweł Dymśa, wniósł protest przeciwko wójtowi Ignacemu Misiutyczowi, słudze wojewodziny witebskiej Anny Marcybelli Rakowskiej, dzierżawczyni tych dóbr. Dymśa zarzucał, że 31 października 1644 r. Misiutycz znalazł dwie barcie w sośnie należącej do chłopca Weremiejka Sarmonowicza ze wsi Humniszcze (błr. Гумнішча, **Humnišča*) dworu braszowskiego

(Braszewicze, błr. Брашэвічы, **Brašėvičy*; woj. brzeskie), wyrąbał w drzewie dwa otwory, wybrał miód i go przywłaszczył⁹⁷.

Niektóre akta sądowe pozwalają wnioskować, że w praktyce sądowej naturalna dziupla z pszczołami nie była uznawana za barć. W Statutach Litewskich nie znajdziemy jasnej definicji drzewa bartnego, dlatego drzewo z naturalną dziuplą nie było traktowane jako bartne i nie podlegało ochronie prawnej. Wskazuje na to m. in. sprawa z 1539 r. z powiatu witebskiego dotycząca drzew bartnych (zob. niżej): jeden z uczestników procesu tłumaczył, że spalony dąb był jego własnością i nie był drzewem bartnym – jedynie osiedlił się w nim rój dzikich pszczoł⁹⁸. Tę normę prawną z XVI w. należy mieć na uwadze, gdy mowa o niektórych „drzewach bartnych” wspominanych w XX w., które w istocie są jedynie drzewami, w których w naturalnych dziuplach zagnieździły się pszczoły (zob. niżej). Są to obiekty pszczelarstwa łowieckiego, a nie bartnictwa właściwego.

Teodor Ostrowski zauważa, że grzywny za kradzież zboża, siana, ryb i pszczoł, z powodu niejasnej wartości dawnych pieniędzy, wypłacano sądowi i poszkodowanemu nie według nominalnych sum zapisanych w Statucie, lecz według rzeczywistej wartości skradzionych dóbr⁹⁹. Tak więc pod koniec XVIII w. niektóre „finansowe” postanowienia III Statutu Litewskiego z 1588 r. utraciły już aktualność.

Omówione dane pozwalają stwierdzić, że w prawie bartnym różnych krajów istniało więcej podobieństw niż różnic, mimo że dotyczyły one odmiennych epok i regionów. Nie ma potrzeby poszukiwać wyjątkowości prawa bartnego któregoś z krajów – także Wielkiego Księstwa Litewskiego. Wspólne podstawowe zasady bartnictwa prowadziły do powstawania analogicznych regulacji prawnych. Często nie sposób rozstrzygnąć, czy zostały one zapożyczone, czy powstały niezależnie. W każdym razie nie powinno dziwić podobieństwo przepisów zawartych w traktacie Bechbretha, w Prawdzie Ruskiej czy w Statucie Litewskim.

2. Sądy kopne

Zachowane akta sądów kopnych (wzmiankowanych już w kodeksie kazimierzowskim z 1468 r.) jeszcze wyraźniej potwierdzają istnienie zwyczajowego prawa bartnego. Akta sądów kopnych stanowią odpowiednik znanych z ziem polskich, zwłaszcza z południowej Małopolski, ksiąg sądów wiejskich (księgi gromadzkie, księgi sądowe wiejskie). Z nielicznych zachowanych ksiąg wynika, że takim sądom wiejskim w Polsce przewodzili wójtowie wsi¹⁰⁰.

⁹⁷ „[...] pszczoły śliepoty w sosni nadzieży je(g)o Sarmonowicza na wrocisku [...] pod Wielkim lasem [...] wirobawszy dwie dziure w sosnie widarł i na swój pożytek obrócił”, LMAVB, f. 43-6327.

⁹⁸ Судебная книга витебского воеводы, господарского маршалка, волковыского и оболецкого державцы М. В. Клочко (1533–1540). (Литовская Метрика. Книга № 228. Книга судебных дел № 9), подг. В. А. Воронин, А. И. Груша et al., Москва 2008, nr 146, s. 255–259.

⁹⁹ Teodor Ostrowski, *Prawo cywilne Narodu Polskiego*, t. 1, Warszawa 1787, s. 367.

¹⁰⁰ Janusz Łosowski, „Księgi gromadzkie we wsiach Ordynacji Zamojskiej oraz na terytoriach sąsiednich w drugiej połowie XVII i w XVIII w.”, *Studia Źródłoznawcze. Commentationes*, 2022, t. 60, s. 7591; *Katalog małopolskich ksiąg sądowych wiejskich XV–XVIII wieku*, oprac. T. Wiślicz, Warszawa 2007.

⁹⁶ Jablonskis, *Lietuviški žodžiai...*, s. 8, nr 26.

Akta sądów kopnych, rozpowszechnionych w epoce przedstatutowej przede wszystkim na ziemiach ruskich Wielkiego Księstwa Litewskiego, stanowią ważne źródło do badań nad prawem bartnym. Sądy te funkcjonowały również na terenach Rusi Kijowskiej przyłączonych do Wielkiego Księstwa Litewskiego. Rozpatrywały sprawy karne, wymierzając kary za kradzieże pszczoł, a niekiedy orzekając nawet karę śmierci. Podobne przypadki występowały także później – jeszcze na przełomie XVIII i XIX w., gdy ziemie te nie należały już do Wielkiego Księstwa Litewskiego¹⁰¹.

Sądy kopne należy jednak odróżniać od samych kop, czyli zgromadzeń – przede wszystkim chłopskich – zwoływanych w celu składania zeznań w sporach o ziemię oraz ustalania i wytyczania granic dóbr. Tego rodzaju kopy występowały również na ziemiach nieruskich. Niekiedy sąd kopny utożsamia się ze zwykłą kopą, czyli wspomnianym zgromadzeniem świadków, które nie posiadało kompetencji sądowych. Wydaje się jednak, że zawarty w III Statucie Litewskim z 1588 r. przepis o ustanowieniu sądów kopnych na obszarach, gdzie wcześniej nie funkcjonowały, pozostał niezrealizowany¹⁰².

Wymierzanie kary śmierci za kradzież barci lub uli jest charakterystyczne dla dawnego prawa. Przykładowo w XIV-wiecznym szwedzkim kodeksie króla Magnusa Erikssona (Landslag) przewidziano za to karę śmierci¹⁰³. W ogóle w dawnym prawie – nie tylko zwyczajowym – kara śmierci była częsta, a w przypadku bartnictwa wynikało to z jego znaczenia gospodarczego. Już jednak w drugiej połowie XVI w. karę śmierci stosowano coraz rzadziej, zastępując ją karami pieniężnymi.

Na przykład w 1561 r. sąd kopny, „wedle obyczaju”, wymierzył karę grzywny w wysokości 30 groszy pewnemu chłopu-bartnikowi, który zrabował i przywłaszczył sobie trzy rodziny pszczele należące do bartników innego pana. Wyrok ten zapadł nawet bez jego obecności i bez złożenia przysięgi¹⁰⁴. Nie wiadomo, jakie pszczoły zostały skradzione – czy już wybrane, czy nie – jednak przewidziana w I Statucie Litewskim z 1529 r. wyższa kara pieniężna nie została w tym przypadku zastosowana.

Białoruski historyk Walentin Gołubiew twierdził, że na zachodnich („litewskich”) ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego analogiczne sądy kopne nie były znane. Opierał się on głównie na geografii opublikowanych aktów sądów kopnych (16 sądów grodzkich z lat 1560–1699, ok. 550 jednostek)¹⁰⁵. Jednak wydawca źródeł historycznych Iwan Sprogis wskazał co najmniej kilka takich aktów z lat 40. XVI w. z dworu Jaswojnie (Josvainiai), we włości wielońskiej na Żmudzi. W księ-

gach sądu grodzkiego powiatu grodzieńskiego, zamieszkanego przez liczną ludność ruską, również nie odnaleziono akt sądu kopnego, gdyż najstarsze księgi tego sądu po prostu się nie zachowały. Natomiast podobne akta odkryto w księgach sądu ziemskiego tego samego powiatu z czwartej–piątej dekady XVI w.¹⁰⁶

W 1649 r. w majątku Parafricanowo (błr. Папараф’янава, **Paraffanava*) należącym do kapituły wileńskiej wspomniano o „sądach kopnych ruskim kopom zwyczajnych”¹⁰⁷.

Do sądów grodzkich trafiały przeważnie akta o charakterze karnym. Sprawy cywilne sądy kopne rozpatrywały zapewne rzadko. Z tego względu do źródeł pisanych (takich jak akta sądów kopnych, dworskich czy grodzkich) trafiło niewiele dokumentów dotyczących transakcji związanych z drzewami bartnymi i spraw pokrewnych.

Jurysdykcja sądu kopnego obejmowała obszar, do którego należało kilkanaście sąsiednich wsi, a czasem także miasteczka. Sam sąd, podobnie jak kopa – zgromadzenie dorosłych mężczyzn wspólnoty – składał się głównie z przedstawicieli tych wsi i miasteczek: chłopów oraz mieszczan (jeśli miasteczka uczestniczyły w gromadzie). Niekiedy brali w nim udział również urzędnicy administracji dworskiej lub miejscowa szlachta.

Wyroki sądu kopnego, które mogły zapaść po kilku posiedzeniach (zazwyczaj do trzech), wykonywano niezwłocznie. Nie przysługiwało od nich prawo apelacji. Posiedzenia sądu odbywały się na otwartym powietrzu, w tzw. miejscach zebrania kop. Sądy kopne nie prowadziły własnych ksiąg, dlatego zachowały się jedynie niektóre ich akta z XVI–XVIII w. – protokoły dochodzeń, postanowienia, wyroki oraz dokumenty potwierdzające ich wykonanie. Akta te były wpisywane do ksiąg sądów grodzkich przez woźnego sądu grodzkiego, który uczestniczył w posiedzeniach. Najwcześniejsze akta sądów kopnych, mające charakter w dużej mierze ustny, nie przetrwały.

Z części późniejszych, zachowanych dokumentów wynika, że sądy kopne kierowały się miejscowym zwyczajem, postanowieniami Statutu Litewskiego oraz innymi źródłami prawa.

Choć sądy kopne zostały usankcjonowane w Statutach Litewskich, ich znaczenie w państwie stopniowo malało¹⁰⁸. Nie zanikły jednak całkowicie. W 1626 r. w dworze Krotów (błr. Кротаў, **Krotaŭ*) odbył się sąd kopny, na którym rozpatrywano sprawę poddanego Terleckiego, oskarżonego o zrabowanie sosen bartnych¹⁰⁹.

¹⁰¹ Андрій О. Гурбик, „Копні суди на українських землях в XIV–XVI ст.”, *Український історичний журнал*, 1990, nr 10, s. 110–111; Мар’ян М. Бедрій, *Копні суди на українських землях у XIV–XVIII ст.: історико-правове дослідження*, Львів 2014, s. 139–140, 157. O terminie kopy zob. Maria Teresa Lizińska, *Język Kodeksu Olszewskiego (1550). Z recepcji staropolskiego języka prawnego-sądowego w Wielkim Księstwie Litewskim w szesnastym wieku*, Kraków 2000, s. 186.

¹⁰² Tomas Čelkis, „Privačios žemėvaldos ribų nustatymas ir žymėjimas XV–XVI a. Lietuvos Didžiojoje Kunigaikštystėje”, [w:] *Istorijos šaltinių tyrimai*, t. 3, sud. D. Antanavičius, Vilnius 2013, s. 47.

¹⁰³ Husberg, *Honung, vax och mjöd*, s. 89.

¹⁰⁴ Бабкова, „Нашыя ‘бшчолы’...”, s. 15.

¹⁰⁵ Голубеў, *Сельская абшчына...*, s. 74.

¹⁰⁶ *Акты Виленской археографической комиссии*, т. 18: *Акты о копных судах*, Вильна 1891, s. XX–XXI; *Акты Виленской археографической комиссии*, т. 17. Szerzej zob. Андрей А. Дзятчэня, Аляксей М. Загідулін, „Развіццё бортніцтва ў Гродзенскім павеце ў XVI–XVII стст.”, [w:] *Зоологические чтения. Сборник научных статей*, Гродно 2021, s. 71–75.

¹⁰⁷ „[...] sądy kopne ruskim kopom zwyczajne”, LMAVB, f. 256-1942.

¹⁰⁸ Голубеў, *Сельская абшчына...*, s. 69–89; idem, „Абшчынны (копны) суд у сістэме судовага ладу Беларусі XVI–XVIII стст.”, *Беларускі гістарычны часопіс*, 2007, nr 1, s. 24; idem, „Абшчынны (копны) суд у дзяржаўнай судовай сістэме ВКЛ у другой палове XVI – першай палове XVII ст.”, [w:] *Леў Канега (1557–1633) і яго час*, Гродно 2007, s. 100–106; Vytautas Raudeliūnas, „Kuopos teismas”, dostęp: <https://www.vle.lt/straipsnis/kuopos-teismas/>.

¹⁰⁹ VUB, f. 5, A21-4251.

W ekonomii grodzieńskiej sądy takie funkcjonowały jeszcze w siódmej dekadzie XVIII w.¹¹⁰

Zmicer Kriwoszejew zauważa, że w tym czasie odbywały się tzw. stany bartnicze, czyli zebrania chłopów-bartników, na które zapraszano również przedstawicieli administracji. Rewizor dóbr radziwiłłowskich na Podlasiu, Bartłomiej Piotrowicz, wezwany w 1775 r. na jedno z takich zebrań, pisał, że przybył na spotkanie bartników w wyznaczone miejsce. Podczas zebrania dzielono miód połowiczny przeznaczony dla skarbu, spisywano drzewa bartne z pszczołami oraz drzewa puste, które miały zostać przekazane strażnikowi¹¹¹. Wydaje się, że na Podlasiu nie były to już sądy kopne *sensu stricto*, lecz raczej wspomniane wcześniej bractwa bartników.

O instytucji kopy jako władzy we wsi Mostejki (Musteika) wspomina również mieszkańców tej wsi Vincas Gaidys¹¹². Nie wiadomo jednak, w jakim stopniu jego wiedza opiera się na lekturze źródeł, a w jakim na przekazach o przeszłości regionu. W drugiej połowie XIX i na początku XX w. instytucja ta już nie funkcjonowała – została zastąpiona przez zgromadzenia wiejskie i gminne¹¹³.

Z zachowanych akt sądów kopnych (wiele z nich opublikowano już w wydaniu z 1891 r.)¹¹⁴ wynika, że w XVI–XVIII w. rozpatrywano w nich również sprawy związane z bartnictwem, głównie o charakterze karnym, m.in. kradzieże miodu z barci czy podpalenia drzew bartnych. Odbywały się także posiedzenia wyjazdowe, w miejscach popełnienia przestępstwa, takich jak lasy bartne lub okolice drzew bartnych. W ich trakcie sprawdzano znaki własnościowe umieszczone na drzewach bartnych oraz na zawieszonych na nich kłodach bartnych¹¹⁵.

W połowie XVI w. sądy kopne rozpatrywały różnorodne sprawy, przede wszystkim dotyczące drzew bartnych i kłód bartnych. Za podpalenie sosny bartnej nakazywano oddanie innego drzewa bartnego, za rabunek pszczoł wymierzano kary pieniężne. Rozpatrywano również sprawy dotyczące wycinania lub podcinania drzew bartnych oraz kłód bartnych na drzewach, co często prowadziło do ich obumarcia.

W 1561 r., przy zatwierdzaniu wyroku sądu kopnego przez sąd podstarościego i leśniczego, powoływano się na I Statut Litewski (bez wskazania konkretnego roz-

działu i artykułu)¹¹⁶. W późniejszym okresie w działalności sądów kopnych widoczna jest zatem swoista synergia prawa zwyczajowego i prawa ogólnego (ziemskiego).

Wyroki sądów kopnych bywały niekiedy surowsze niż przewidziane w Statutach Litewskich. Przykładowo w 1582 r. w sądzie kopnym w okolicach Mińska, „według prawa kopy”, skazano na karę śmierci przez powieszenie trzech rabusiów-recydywistów za kradzież ośmiu barci należących do prawosławnego klasztoru mińskiego oraz dóbr wojewody wileńskiego Mikołaja Radziwiłła „Rudego”¹¹⁷.

W postępowaniu sądów kopnych stosowano również charakterystyczną dla prawa zwyczajowego czynność prawną określaną jako „stawianie czapki”. Gdy jedna ze stron „stawiała czapkę”, oznaczało to zobowiązanie do udowodnienia prawdziwości swoich roszczeń oraz – w sprawach cywilnych – wskazanie wysokości zakładu. Odmowa „postawienia czapki” przez drugą stronę była równoznaczną z przegraną sprawą. Zakład strony przegrywającej przypadał sędziemu. W sprawach karnych postępowano podobnie, z tą różnicą, że nie określano wysokości zakładu. W prawie pisanym zwyczaj „stawiania czapki” został z czasem zastąpiony formalnym postępowaniem dowodowym¹¹⁸.

W 1560 r. w sądzie kopnym w Słonimiu, podczas procesu o zagarnięcie sosny bartnej, poddany wójtostwa Lubiszczyce (błr. Любішчыцы, **Liubiščycy*) Iwan Chodorowicz zeznał, że sporne drzewo bartne należało jeszcze do jego dziada Sidora Uhledki, który kupił je za 40 groszy. Zgodnie ze zwyczajem „postawił czapkę”, a jego prawdomówność potwierdzili wójt lubiski oraz inni poddani. Rok później jednak inny poddany, Mykita Jankowicz, przedstawił sądowi stary dokument – akt kupna, z którego wynikało, że jego przodek nabył to drzewo od przodka Iwana za 11 gr i posiadał je przez 50 lat¹¹⁹.

W niektórych sądach kopnych chłopci-dziesiętnicy oraz inni mężczyźni posługiwali się własnymi znakami bartnymi („klejnami”), którymi oznaczali przynależność barci i uli¹²⁰.

3. Znakowanie drzew bartnych

W myślistwie i wczesnym bartnictwie łowieckim kwestia własności rodzin pszczelich i ich gniazd (siedlisk) miała początkowo mniejsze znaczenie. Stała się ona jednak szczególnie istotna wraz ze wzrostem liczby ludności, zwiększeniem zapotrzebowania na miód i воск oraz rozwojem bartnictwa. Zbiorowa i indywidualna własność nieruchomości kształtowała się już w epoce kamienia; wówczas

¹¹⁰ Wiśniewski, „*Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim*”, s. 53; *Ревизия нуц* (1559), s. 173–174; *Писцовая книга Гродненской экономики с прибавлениями*, изд. Виленской комиссией для разбора древних актов, cz. 1, предисл. Я. О. Головацкий, Вильна 1881, s. 362; Falk, *Wody wigierskie i huciańskie*, t. 2, nr 5, s. 34, 45–47, 321; LVIA, f. SA, nr 11572, k. 22.

¹¹¹ Крывашэў, „Эвалюцыя бортніцтва на беларускіх землях...”, s. 40.

¹¹² Gaidys, *Musteikos pasaulis*, s. 25–26.

¹¹³ Vilma Vaskėlaitė, „Valsčiaus savivalda Lietuvos kaime po baudžiavos panaikinimo: atsilikimo ar pažangos veiksnys?”, [w:] *Vilniaus universiteto Istorijos fakulteto studentų mokslo darbai. 2021, Vilnius 2022*, s. 67–70. Autorka myli się, twierdząc, że „system wyboru urzędników we włościach stał się pierwszym doświadczeniem głosowania części ludności wiejskiej na Litwie”. Miało to miejsce już w czasach Wielkiego Księstwa Litewskiego w sądach kopnych i nie tylko.

¹¹⁴ *Акты Виленской археографической комиссии*, t. 18.

¹¹⁵ Николай Д. Иванишев, *О древних сельских общинах в Югозападной России*, Киев 1863, s. 62–68; Иван Я. Спрогис, Предисловие, [w:] *Акты Виленской археографической комиссии*, t. 18, s. 28.

¹¹⁶ *Акты Виленской археографической комиссии*, t. 18, s. 4, 7, 17–19, 21–25, 29, 34–37, 40–46, 51, 58, 63, 65, 124, 138, 141, 149, 177–178, 194–197, 212, 239–240, 246, 252, 268, 272, 289, 293, 299–300, 302, 309, 312, 340, 358.

¹¹⁷ *Акты Виленской археографической комиссии*, t. 18, s. 40–43.

¹¹⁸ Vytautas Andriulis, Vytautas Raudeliūnas, „Kėpurės statymas”, dostęp online: <https://www.vle.lt/straipsnis/kepures-statymas/>.

¹¹⁹ Бабкова, „Нашыя ‘бшчылы’...”, s. 13.

¹²⁰ *Акты Виленской археографической комиссии*, t. 18, s. 120, 122.

pojawiły się także praktyki jej dziedziczenia, przekazywania w darowiźnie itp. Stopniowo wykształciła się również indywidualna własność świepiot czy gniazd pszczelich oraz barci, która z reguły przysługiwała jej odkrywcy.

Barcie oznaczano na różne sposoby: od usypywania stosów kamieni, przez łamanie gałęzi drzew, zawieszanie na nich gałązek, obwiązywanie pnia snopkiem słomy, pnączami, włókem drzewnym lub trawą. Jednym z najtrwalszych sposobów było wycinanie znaków własnościowych w pniu drzewa. Zwyczaj znakowania drzew bartnych nacięciami jest bardzo dawny; spotykano nawet napisy zawierające imię właściciela barci¹²¹.

Dążąc do jednoznacznego oznaczenia swoich barci, bartnicy wytworzyli specyficzne znaki bartne, wskazujące prawo własności i użytkowania. Należały one do grupy znaków osobistych – własnościowych¹²². Ich nazwy: łac. *signum*, rus. *клейно, знак*, pol. *znak, ciosno, klejmo, klejno*, a także synonimy: rus. *знамя, знаменье* oraz pol. *znamienie, znamię* – używane m.in. w I Statucie Litewskim z 1529 r. – wskazują na ich zakorzenienie w tradycji dawnej Rusi¹²³.

Niektórzy badacze uważają, że wraz z uzyskaniem prawa wchodów właściciele barci nabywali również prawo własności do tej części lasu, w której się ona znajdowała. W takim ujęciu pierwotny znak bartny stawał się oznaczeniem użytku, znakiem użytkowania, określanym mianem „chorągwi”¹²⁴. Wydaje się jednak, że takie powiązanie nie miało charakteru powszechnego. Prawo wchodów oznaczało bowiem częściej nie własność ziemi, lecz prawo korzystania z określonych pożytków – w przypadku bartnictwa z drzew bartnych.

O znakach bartnych mowa jest także w prawie pisanim. W I Statucie Litewskim z 1529 r. (w rozdz. IX, art. 6 – powtórzonym w późniejszych Statutach; w III Statucie z 1588 r. – rozdz. X, art. 6), zapisano, że spory o drzewa bartne należy rozstrzygać na podstawie znaków (*знамена*) wyciętych na drzewach: „czyj znak starszy, temu należy przyznać barcie i prawo wchodów, a temu, czyj znak nowszy, nakazać, aby się do nich nie wdzierał”. Przepis ten odzwierciedlał złożoną rzeczywistość własności drzew bartnych, związanych z zasadą prawa wchodów. Barcie bardzo często znajdowały się bowiem w cudzych puszcach, lasach lub borach. Znak bartny chronił więc własność samej barci, a zarazem pełnił funkcję praktyczną: zapobiegał ścinaniu drzewa, niszczeniu gniazda czy wybieraniu miodu przez osoby nieuprawnione¹²⁵.

Tymi samymi znakami bartnymi oznaczano niekiedy także narzędzia pracy bartników. Zachowały się fragmenty oznaczonych części leziwa – m.in. kluczek (lit. *kumaragis*) – z wrytymi datami i innymi informacjami, o czym będzie mowa dalej.

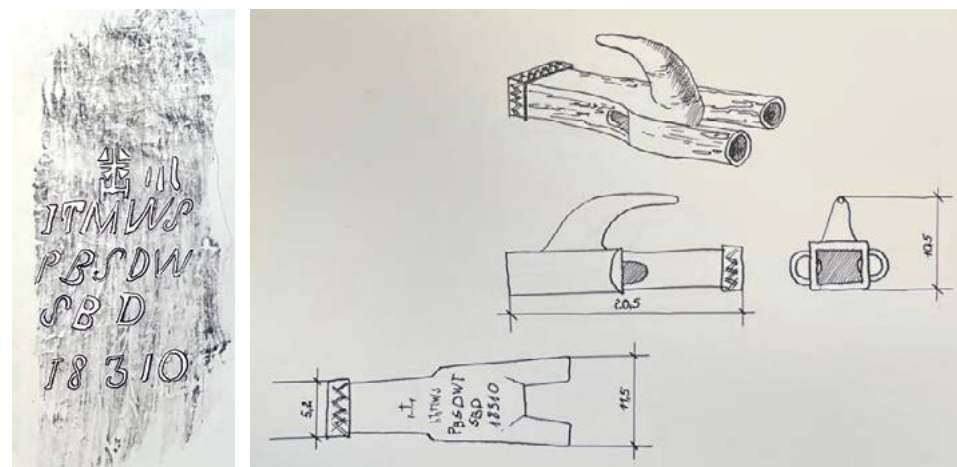
¹²¹ Crane, *The World History of Beekeeping*, s. 110–111.

¹²² Witold Maisel, *Archeologia prawna Europy*, Warszawa–Poznań 1989, s. 340–342.

¹²³ Więcej na ten temat zob.: Александр И. Груша, *Документальная письменность Великого Княжества Литовского (конец XIV – первая треть XVI в.)*, Минск 2015, s. 157.

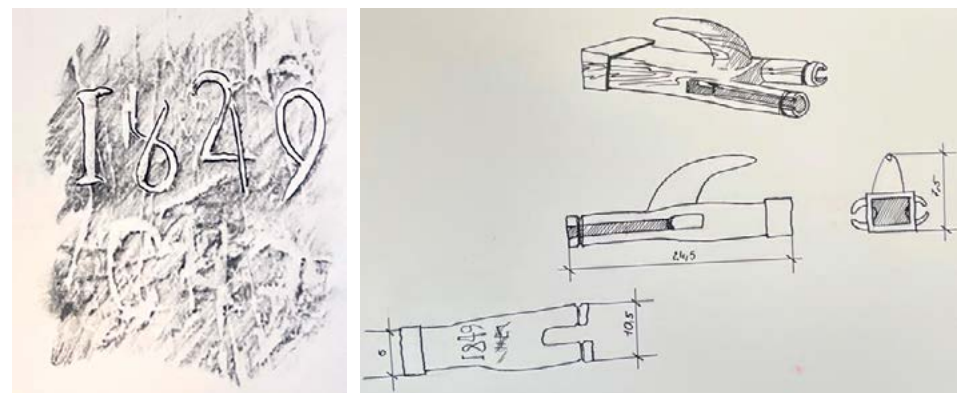
¹²⁴ Наталия С. Коткова, „Названия русских бортных знамен – историко-лингвистический источник”, [w:] *Исследования по лингвистическому источниковедению*, Москва 1963, s. 121, 122.

¹²⁵ Čelkis, „Kirviu ir kalnu...”, s. 318, 309–332.



Znak bartny na kluczce, wieś Girajcie (Giraitė), rejon orański, rys. I. Kazlauskas, 1984.

Źródło: LII RS, sygn. AIKM GEK 379, ES 755.



Znak bartny na kluczce, Przełaje (Perloja), rejon orański, rys. I. Kazlauskas, 1984.

Źródło: LII RS, sygn. AIKM GEK 224, ES 755.

Jednak najczęściej znakami oznaczano same drzewa bartne. W źródłach spotyka się wzmianki o znakowaniu pojedynczych drzew bartnych lub całych ich skupisk. Wspomina się także o praktyce znakowania wyłącznie tych drzew, które wyznaczały granice obszaru bartnego, a więc o nanoszeniu znaków (wycinaniu lub innym trwałym oznaczaniu) na drzewach stojących na granicach działek leśnych¹²⁶.

Ten ostatni przypadek widoczny jest w sprawie rozpatrywanej w 1539 r. w sądzie ziemskim w Grodnie, dotyczącej chłopów Pereczkowiczów z powiatu grodzieńskiego, z okolic Wigier. W ziemi bartnej „ostrowu” (*остров*) Dubowskiego

¹²⁶ O dębach bartnych jako znakach granicznych zob.: Назарій А. Назаров, „Бортний дуб на межі: релікти індоевропейського звичаєвого права у давньоруських та староукраїнських пам’ятках XI–XVII ст.”, *Мовознавство*, 2022, t. 4, s. 57.

– w tym przypadku niewielkiego lasu bartnego położonego wśród pól¹²⁷ – posiadali oni swoje wchody, z których, jak twierdzili, bezprawnie korzystali Kurianowiczowie. Ci ostatni wryli swoje znaki bartne na dębie należącym do Pereczkowiczów, a ich znaki zatarli. Urzędnik sądowy potwierdził, że widział na bartnym dębie, „od góry i od dołu”, znak Kurianowiczów. W ten sam sposób oznaczyli oni jeszcze szesnaście drzew, tłumacząc to przynależnością tej ziemi bartnej do nich i ich przodków. Pomimo sprzeciwu Pereczkowiczów sąd przyznał drzewa bartne obu stronom¹²⁸.

W 1540 r., w skardze dotyczącej rabunku rodzin pszczelich z drzew bartnych, wskazano, że do lasu wtargnięto, niszcząc dawne granice: „[...] stare rubieże popsuli i niektóre wycięli, a inne wraz z barciami porąbawszy spalili”¹²⁹. Z kolei w rewizji lasów z 1559 r. odnotowano szkody wyrządzone na granicach boru Niedźwiedziego, należącego do Piotra Kirdeja w powiecie pińskim, w którym znajdowały się drzewa bartne: „Wszedłszy do boru Niedźwiedziego, gwałtem, to jest drzewa porąbali, rozorali i nowe rozgraniczenia sobie ustanowili, przez co drzewom bartnym i znakom na nich wielkie szkody czynią”¹³⁰.

Podobną praktykę – znakowanie jedynie granic obszarów bartnych – stosowano w XVII w. w Rosji. W opisie użytkowania terenów bartnych z lat 1678–1679 w powiecie niżegorodzkim, we włości Matiuszewo (ros. Матюшево, **Matjuševo*), spisano znaki poszczególnych właścicieli, którymi oznaczano granice ich obszarów bartnych¹³¹.

Znamiona bartne wycinano na pniach drzew. Zawsze nanoszono je od strony barci, jednak nie zawsze na jednakowej wysokości. Część znaków umieszczano na wysokości piersi (do ok. 1,5 m), najczęściej jednak na wysokości oczu człowieka. W Puszczy Białowieskiej spotykano także ciosna umieszczone na wysokości 3–4 m¹³².

Zdarzały się również oznaczenia wykonywane wewnątrz samych barci. W 1592 r. sąd kopny rozpatrywał sprawę szlachcianki, żony Pawła Cisy, przeciwko Stefanowi Hładkiemu o drzewo bartne w powiecie mińskim, w dobrach Uzda (błr. Узда, **Uzda*). Bartnik oskarżał poddanego pani Pawłowej Ciszyny, Marcina Kisiela, o zabranie miodu z barci w sośnie bartnej należącej do jego pana. Twierdził przy tym, że sosna była oznaczona znakami jego przodków. Marcin Kisiel, chcąc dowieść, że w sośnie wryty był jego własny znak, przyprowadził jako porękę

krowę. Gdy jednak obcy człowiek wszedł na drzewo, nie znalazł żadnego znaku – ani na górze, ani na dole pnia, nawet po oderwaniu znacznego fragmentu tarczy, prawdopodobnie śniotu. W rezultacie Kisiel utracił zarówno barć, jak i krowę¹³³.

Znakowanie wnętrza barci praktykowano jeszcze w XIX w. na Podlasiu, m.in. w okolicach Gnojna. Celem tej praktyki było utrudnienie zniszczenia lub zatarcia znaku własnościowego¹³⁴.

Same znaki składały się z prostych linii, dlatego bywały nazywane „miodowymi runami”¹³⁵. Najczęściej przybierały formy geometryczne: rozmaite trójkąty, linie przecinające się i ich kombinacje oraz znaki w kształcie krzyża¹³⁶. Niekiedy, obok znaku bartnego wyciętego na drzewie, wokół pnia pozostawiano także zawiazane wici¹³⁷.

Znaki na drzewach wycinali sami bartnicy – wyciosywali je lub wypalali. W 1539 r. mieszkańcy powiatu witebskiego, Opechtowiczowie, złożyli skargę na pana Michała Kurejsę o zabrane drzewa bartne z ich znakami, o ścięty i spalony oznaczony przez nich dąb bartny z pszczołami, a także o zatarcie dawnych znaków bartnych i naniesienie nowych. Kurejsza tłumaczył, że spalony dąb należał do niego i nie był drzewem bartnym – jedynie osiedlił się w nim rój dzikich pszczoł. Nie potrafił jednak tego udowodnić, gdyż nie przedstawił świadków. Tymczasem Opechtowiczowie byli gotowi złożyć przysięgę, że był to ich dąb bartny, na którym ich znak został wycięty pieszną. Kurejsza twierdził z kolei, że Opechtowiczowie w ogóle nie mieli prawa wchodów do lasu i bezprawnie je sobie przywłaszczyli w czasie, gdy jego matka owdowiała, a on sam był jeszcze dzieckiem i nie przebywał w tych dobrach, natomiast jego stryjowie pełnili służbę gdzie indziej. Choć wyznaczono termin rozprawy, ostatecznie obie strony zawarły ugodę¹³⁸.

Wypalony znak ośmioramienny wspomniano także w sprawie z 1534 r., gdy książę Ilja Ostrogski spierał się z Ludmiłą Kirdejową o przynależność dóbr Sienno (ukr. Сінне, **Sinne*) oraz trzech obszarów bartnych w powiecie łuckim¹³⁹.

Znaki na drzewach bartnych służyły również jako podstawa do ustalania wysokości dani miodowej. W 1528 r., gdy komisarze Zygmunta Starego rozstrzygali spór między włością Pczycze a ludźmi Jana Radziwiłła z Rudobiełki (ob. w granicach osiedla typu miejskiego Okciabrski, błr. Акцябрскі, **Akcjabrski*), o prawo wchodów do lasu, ci ostatni zostali oskarżeni o zatarcie dwóch znaków, którymi oznaczono obszary bartne, z których pobierano po jednej kłodzie miodu, oraz o przypisanie ich dwóm swoim poddanym rudobielczanom¹⁴⁰. W tym przypadku znaki bartne oznaczały więc nie poszczególne drzewa bartne, lecz cały obszar bartny, a dokładnie – jego granice.

¹²⁷ Словарь русского языка XI–XVII вв., t. 13, Москва 1987, s. 158.

¹²⁸ Акты Виленской археографической комиссии, t. 17, nr 49, s. 19–20.

¹²⁹ „[...] рубежи старовечные показали и некоторые вырубали, а иньшие з бортьями порубавъши пожгли”, *Lietuvos Metrika (1540–1543). 12-oji Teismų bylų knyga (XVI a. pabaigos kopija)*, parengė I. Valikonytė, N. Šlimienė, S. Viskantaitė-Saviščeviene, L. Steponavičienė, Vilnius 2007, nr 13, s. 39.

¹³⁰ [...] вшедши въ боръ Медвежий, кгвал, т. ѣ дерево порубали, роспаша и чертежи новый собе починили, дереву бортному и подписомъ шкоды великии чинять”, *Ревизия пуц (1559)*, s. 248.

¹³¹ Przykładowo: „Захарко Васильев [...] ходил знамя отца своего черту с тремя рубежи”, Сергей В. Сироткин, „Выпись 1678/79 г. из писцовой книги Бортным ухажеям Нижегородского уезда писца Василия Борисова и подьячего Третьяка Аврамова 1587 г.”, [w:] *Очерки феодальной России*, 2012, вып. 15, s. 203–227.

¹³² Karpiński, *Ślady dawnego bartnictwa puszczańskiego*, s. 10, 11.

¹³³ Акты Виленской археографической комиссии, t. 18, nr 124, s. 101–103.

¹³⁴ Blank-Weissberg, *Barcie i kłody w Polsce*, s. 13.

¹³⁵ Бабкова, „Нашыя ‘бшчолы’...”, s. 14.

¹³⁶ Edvardas Gudavičius, *Žymenys ir ženklai Lietuvoje*, Vilnius 1989, s. 92.

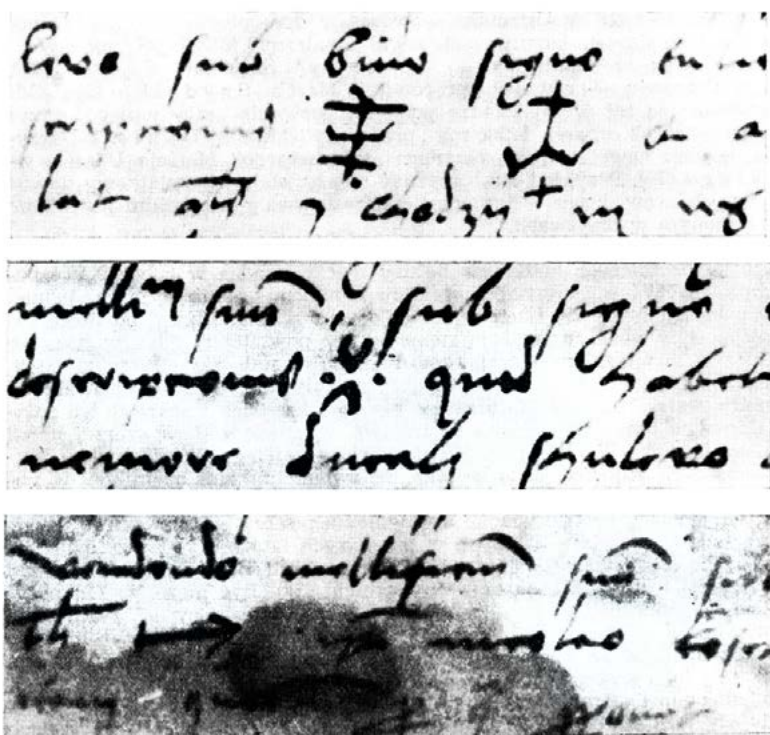
¹³⁷ Бабкова, „Нашыя ‘бшчолы’...”, s. 14.

¹³⁸ Судебная книга витебского воеводы..., nr 146, s. 255–259.

¹³⁹ *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 11 (1518–1523). Užrašymų knyga 11*, parengė A. Dubonis, Vilnius 1997, nr 223, s. 288.

¹⁴⁰ *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 11 (1518–1523). Užrašymų knyga 11*, nr 13, s. 60, 61.

Zachowało się wiele źródeł ukazujących, jak w rzeczywistości wyglądały znaki bartne i jak duże było ich zróżnicowanie. W źródłach odnoszących się do terenów zamieszkałych przez Słowian znajdują się informacje o istnieniu znaków bartnych już w XI w.¹⁴¹ Najwcześniejsze wzmianki o znakach bartnych we wschodniej części Polski pochodzą z połowy XIV w.¹⁴² W księgach sądowych z Mazowsza zachowały się i zostały opublikowane znaki bartne z 1507 r.¹⁴³



Znaki bartne na Mazowszu z 1507 r. Źródło: K. Heymanowski, „Podstawy organizacyjno-prawne bartnictwa na Mazowszu”, s. 17.

Jednym z wcześniejszych przykładów jest dokument z 1542 r., przechowywany w Dziale Rękopisów Biblioteki Naukowej im. Wróblewskich Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie (f. 43–5759). Jest to pismo chłopów z miejscowości Wołcza (błr. Ваўча, **Vauča*) i Biehomli (błr. Бягомль, **Biahoml*, rej. dokszycki na Białorusi), należących do kanonika kapituły wileńskiej Waleriana Protasewicza, przy którym narysowano 29 chłopskich znaków. Dokument wraz ze znakami opublikował Tomas Čelkis¹⁴⁴.

¹⁴¹ Żabko-Potopowicz, „Dzieje bartnictwa w Polsce...”, s. 7–56.

¹⁴² Jan Szczudło, „Najwcześniejsza wiadomość o znakach bartnych w Polsce”, *Bartnik Postępowy*, 1933, nr 9–10, s. 225.

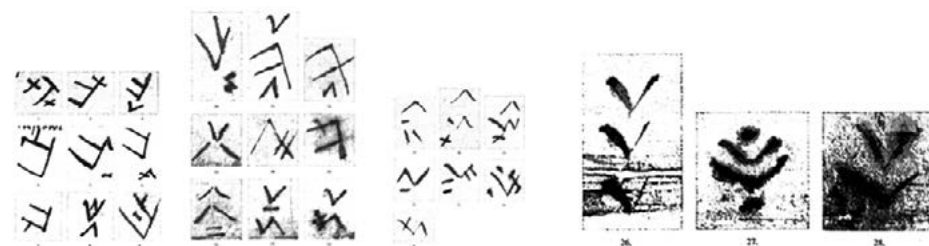
¹⁴³ Heymanowski, „Podstawy organizacyjno-prawne bartnictwa na Mazowszu”, s. 17.

¹⁴⁴ Čelkis, „Kirviu ir kaltu...”, s. 326–331.

Znaczny zespół, liczący aż 396 znaków bartnych (tzw. „chorągwi”), zachował się z zachodnich ziem Wielkiego Księstwa Moskiewskiego, które do 1500 r. należały do Wielkiego Księstwa Litewskiego. Został on zapisany w księdze danin pożytków bartnych z Putywla (ukr. Путивль, **Putyvl*) z lat 1628–1629. Można tam wyróżnić kilka typów przedstawień: najczęściej są to wizerunki narzędzi gospodarskich i roboczych, takich jak socha, widły, pogrzebacz, siekiera, koło, wiadro czy klucz, a także motywy przyrodnicze. Szczególnie liczne są znaki przedstawiające zwierzęta lub rośliny: węża, jelenie rogi, choinkę, niedźwiedzią łapę, księżycę czy dąb. Występują również motywy związane z orężem (hełm, strzały) oraz znaki mogące symbolizować postać ludzką, np. warkocz, brodę czy głowę. Bardzo liczne są także różne odmiany krzyży o zróżnicowanej formie¹⁴⁵.

Porównanie znaków z 1507 i 1542 r. ukazuje ich dużą zbieżność typologiczną. Podobne znaki stosowano również w XVII w. na Podlasiu, wśród bartników z dóbr starostwa łomżyńskiego. Wyróżniono tam cztery grupy typologiczne, natomiast do piątej zaliczono pojedyncze, mniej charakterystyczne znaki. Zdaniem badacza, który je opublikował – Romualda Żukowskiego – znaki te podlegały stopniowym przemianom, a ich forma z czasem stawała się coraz bardziej złożona¹⁴⁶.

Kolejny zespół, obejmujący 176 znaków bartnych z okolic Nowogrodu (pow. łomżyński), opublikował Jan Leciejewski. Wykorzystano przy tym cenne źródło – księgę akt sądu bartnego w Nowogrodzie (Podlasie) z lat 1629–1739¹⁴⁷. Ponadto 47 znaków bartnych z klucza iłżeckiego opublikował Zygmunt Kolankowski, a 62 znaki z Puszczy Wyszowskiej (1650 r.) narysował Jan Witort¹⁴⁸.



Znaki bartne chłopów z Wołczy i Biehomli z 1542 r. Źródło: LMAVB, f. 43-5759; publikacja: T. Čelkis, „Kirviu ir kaltu...”, s. 328–331.

¹⁴⁵ Коткова, „Названия русских бортовых знамен...”, s. 124; Григорий Н. Анпилов, „Бортные знамена как исторический источник (по Путивльским и Рильским переписным материалам конца XVI и 20-х годов XVII в.)”, *Советская Археология*, 1964, t. 4, s. 151–169.

¹⁴⁶ Żukowski, *Bartnictwo w Zagajnicy Łomżyńskiej*, s. 30–32.

¹⁴⁷ Jan Leciejewski, „Znamiona bartnicze”, *Pamiętnik wzorowy*, 1919, nr 7–9, s. 57–65.

¹⁴⁸ Zygmunt Kolankowski, „Znamiona bartne klucza iłżeckiego”, *Lud*, 1954, t. 41, s. 518–529. Szerzej o badaniach Jana Witorta zob.: Józef Burszta, „Znamiona bartne puszczy Wyszowskiej”, *Lud*, 1954, t. 41, s. 530–537. Zob. także: Bolesław Namysłowski, *Znamiona bartne mazowieckie 17 i 18 wieku i inne znaki ludowe*, Poznań 1927; Lech Stępkowski, „Bartnictwo i znamiona bartne w kluczu iłżeckim w połowie XVII wieku (1645–1668)”, *Rocznik Muzeum Radomskiego*, 1979, t. 3, s. 33–64.



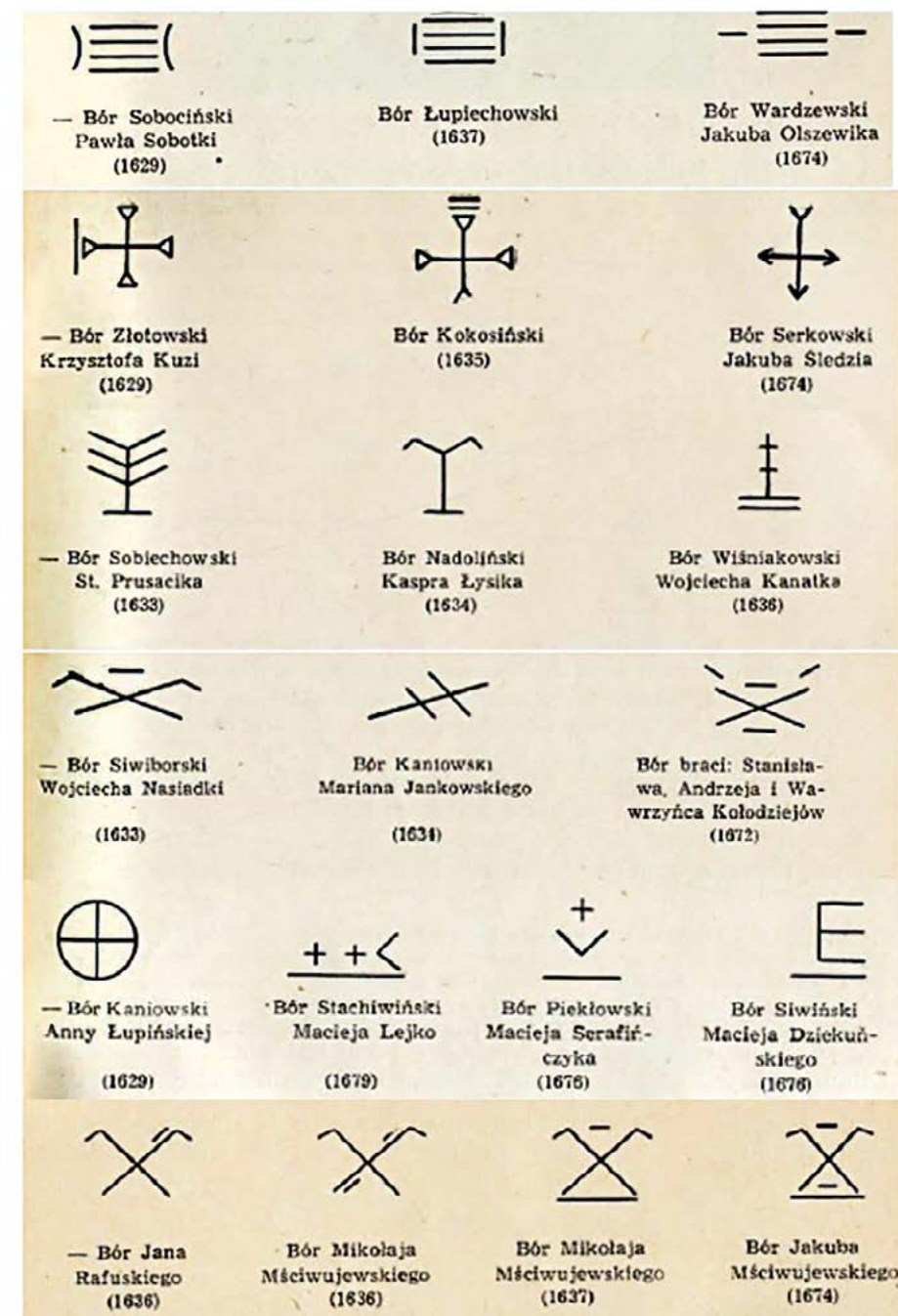
Przykłady znaków bartnych z ziem putywelskich z początku XVII w.
Źródło: Г. Анпилогов, „Бортные знамена как исторический источник...”, s. 157.

Wiele znaków bartnych zostało opisanych w materiałach z XVIII w., przede wszystkim w księgach sądowych województw połockiego i witebskiego. Wygląd znaków bartnych wyciętych w pniach drzew w Puszczy Białowieskiej w połowie XIX w. znany jest dzięki fotografiom wykonanym w połowie XX w.¹⁴⁹

Na terenie rezerwatu Czepekiele (Čepkeliai), w regionie Dajnowa na Litwie, w latach 80. XX w., podczas inwentaryzacji drzew bartnych ustalono, że bartnicy posługiwali się własnymi znakami, którymi oznaczali wybrane drzewa. Na tym obszarze nie odnaleziono jednak barci z zachowanymi znakami bartników.

Znane są natomiast dwa takie znaki w lesie Zerwińskim, w rejonie orańskim (rej. Varėna). Były to znaki używane przez rodziny Svirnelisów i Vilkinisów ze wsi Zerwiny (Zervynos) do oznaczania barci. Istotnym znaleziskiem jest również znak zachowany na kłodzie bartnej stojaku we wsi Kursze (Kuršiai), w rejonie solecznickim (rej. Šalčininkai)¹⁵⁰.

Tak niewielką liczbę zachowanych lub znanych znaków bartnych można wyjaśnić na trzy sposoby. Po pierwsze, dawne drzewa bartne z oznaczeniami nie przetrwały do naszych czasów. Po drugie, ze względu na prostą technikę znakowania, część znaków mogła ulec naturalnemu zatarciu lub zarosnąć korą. Po trzecie, nie można wykluczyć, że w tym regionie oznaczano jedynie te drzewa bartne, które wyznaczały granice poszczególnych własności bartnych. Możliwe jest również, że w późniejszym okresie zaprzestano znakowania drzew bartnych.



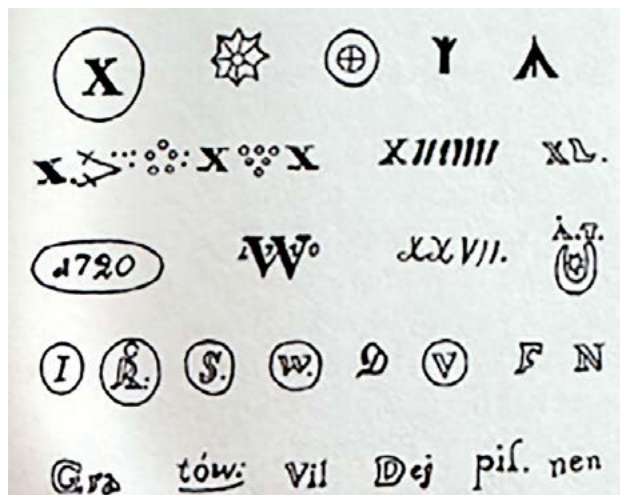
Znaki bartne w starostwie łomżyńskim (Podlasie/Mazowsze) z XVII w.
Źródło: R. Żukowski, *Bartnictwo w Zagajnicy Łomżyńskiej*, s. 30–32.

¹⁴⁹ Karpiński, *Ślady dawnego bartnictwa puszczańskiego*, s. 9–12.

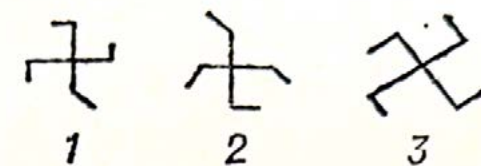
¹⁵⁰ Šešelgis, Urbelis, „Senoji drevinė bitininkystė...”, s. 118; Piškinaitė-Kazlauskienė, *Bitininkystė Lietuvoje*, s. 38.



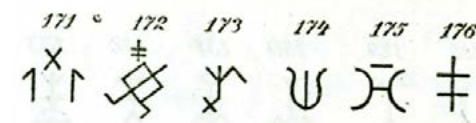
Znaki bartne z terenu dzisiejszej Białorusi (do końca XVIII w.).
Źródło: С. Цярохін, „Бортнае знамя”, s. 83.



Znaki bartników w dokumentach Wielkiego Księstwa Litewskiego z XVIII w.
Źródło: Вялікае Княства Літоўскае, т. 1, s. 339.



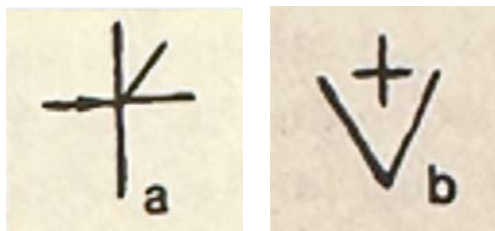
Znaki bartników łotewskich z XVIII w.
Źródło: E. Gudavičius, *Žymenys ir ženklai Lietuvoje*, s. 89.



Znaki bartne z Nowogrodu (woj. łomżyńskie) z lat 1629–1739.
Źródło: J. Leciejewski, „Znamiona bartnicze”, s. 60–64.



Oznakowane drzewa bartne
w Puszczy Białowieskiej,
XIX w.
Źródło: J. J. Karpiński,
*Ślady dawnego bartnictwa
puszczańskiego*, s. 12.



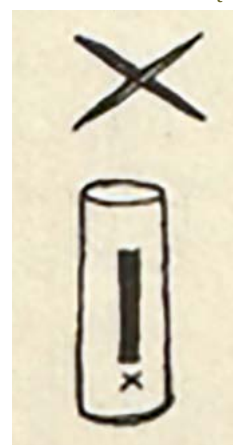
a – Znak bartny używany przez rodzinę Svirnelisów (barć nr 27), Zerwiny, rejon orański.
Źródło: K. Šešelgis, M. Urbelis, „Senoji drevinė bitininkystė Čepkelių rezervate...”, s. 118;
L. Piškinaitė-Kazlauskienė, *Bitininkystė Lietuvoje*, s. 39; b – znak bartny używany
przez rodzinę Vilkinisów (barć nr 28), Zerwiny, rejon orański.
Źródło: L. Piškinaitė-Kazlauskienė, *Bitininkystė Lietuvoje*, s. 39.



Kłoda bartna, po prawej ze znakiem bartnika,
Vilkinų Kampas, Zerwiny, rejon orański, 2025, fot. D. Blažulionytė.



Kłoda bartna, po prawej ze znakiem bartnika,
Vilkinų Kampas, Zerwiny, rejon orański, 2025, fot. D. Blažulionytė.



Znak na kłodzie bartnej – ulu-stojaku we wsi Kursze, rejon
solecznicki, 1955, fot. Vacys Milius. Źródło: L. Piškinaitė-
Kazlauskienė, *Bitininkystė Lietuvoje*, s. 39.

Podobnie jak w innych dawnych regionach bartni-
czych, np. na Polesiu, bartnicy nadawali drzewom bartnym
nazwy różnego pochodzenia.

Na Podlasiu, na terenie Puszczy Białowieskiej, barcie
nazywano od nazwisk lub imion (czasami zniekształco-
nych) bartników, np. „Melanowska borć” – barć Melana
(Omeliana Wołkowickiego), „Szachalewska borć” – barć
Szachalewiczów¹⁵¹. Na Polesiu nie istniał zwyczaj ozna-
czania drzew bartnych znakami właścicieli. Na początku XX w., podczas badań
terenowych, jeden z miejscowych bartników wspominał, że pamiętał, do kogo
należy dane drzewo, i wskazywał: „sosna Iwana Buraka” albo „borć Romana
Sabadasza”¹⁵².

W dobrach Jaszuny (Jašiūnai) na początku XIX w. oraz na terenie rezerwatu
Czepakie (Čepkeliai) na początku XX w. drzewa bartne również określano według
ich użytkowników, np. „barć Awiżynisów”, „barć Arnauskasów”, „barć Akstinasa
i Puodžiusa”, „dąb Stawarysa”, „u Michała Baranowskiego”. Drzewa bartne nazy-
wano także według ustalonych mikrotoponimów, czyli miejsc, w których się znaj-
dowały, np. „na polu Bartnym” (*Drevių lauke*), „nad Jeziorkiem” (*prie Ežerėlio*), „za

¹⁵¹ Karpiński, *Ślady dawnego bartnictwa puszczańskiego*, s. 8.

¹⁵² Moszyński, *Polesie Wschodnie*, s. 96.

łąką” (už pievos), „na wyspie Wroniej” (Varnų saloje), „za Wysepką” (už Salelės), „pod Oranami” (po Varėna), „za Matujzami” (už Matuizų), „pod Waryszkami” (po Voriškėm) itp.

Zdarzało się również, że barcie lub drzewa bartne określano według ukształtowania terenu, np. „na wzgórzu”, „przy wielkim bagnie”, bądź w odniesieniu do obiektów zagospodarowanych, np. „za dworskim polem”, „przy drodze”, „za placem” (zob. niżej). Imiona własne miała niewielka liczba drzew bartnych, np. „Smailiukė”, „Rūtelė” i inne¹⁵³.

Materiały sądowe wskazują, że pomimo ochrony prawnej znaki bartne bywały niszczone, co miało na celu zniesienie prawnej przynależności własności. Często zdarzało się, że prawa do drzew bartnych były niejasne z różnych powodów. Nierzadko drzewo po prostu ścinano albo wybierano z niego miód. Jak pokazuje przykład omówiony niżej, zdarzały się także przypadki podpalenia oznakowanego drzewa bartnego. Często stare znaki zacierano, a w ich miejscu wycinano nowe, należące do nowego właściciela.

Przykładem może być sprawa z 1535 r., kiedy namiestnik księcia Dymitra Romanowicza Widynickiego, bez decyzji sądu i kierując się jedynie skargą księżcego bartnika, w dobrach Tułowo (błr. Тўлава, **Tulava*, pow. witebski) zniszczył znaki ludzi księżnej Żylińskiej, od dawna wycięte na dwóch dębach bartnych. W ich miejsce wyciosał znaki ludzi swojego księcia, a w jednym z dębów wydarł barć z pszczołami. Za wydarcie barci nałożono na niego karę w wysokości pół kopy groszy, a za usunięcie znaków własności na dębach bartnych – dwie kopy groszy¹⁵⁴.

W 1540 r. Jan Hlebowicz skarżył ludzi księcia Semenę Odynczewicza, że w lesie nad rzeką Czarnicą wydarli barcie i wycięli drzewa bartne należące do Jana Hlebowicza, a także zniszczyli znajdujące się na nich znaki¹⁵⁵.

W 1558 r. słudzy księcia Romana Sanguszki zniszczyli pszczoły oraz znaki na trzydziestu sosnach bartnych należących do ziemianki Hanny Iljnicówny, żony Jana Wiktoryna (Giedroycia), w Puszczy Gowenowskiej, po czym w ich miejsce wycięli nowe znaki¹⁵⁶.

W 1561 r. ziemianie kijowscy Sołtanowiczowie zostali oskarżeni o to, że w dobrach biskupa wileńskiego Stodominy (Стодымічы → żr. Стодомины → Стадолічы, ob. Stodolicze; błr. Стадóлічы, **Stadoličy*) i Liplany (błr. Ліпляны, **Lipliany*) część drzew bartnych wycięli, a na pozostałych wyryli nowe znaki¹⁵⁷.

Oznakowane znakami drzewa bartne w Wielkim Księstwie Litewskim były także celowo wykorzystywane jako znaki graniczne. W 1532 r., przy rozstrzyganiu sporu bojarów z Kobrynem (błr. Кóбрын, **Kobryn*) dotyczącego granic posiadłości,

granicę określono „od drzewa do drzewa”¹⁵⁸. Oznakowane drzewa bartne szczególnie dobrze nadawały się do tej funkcji w miejscach, gdzie ze względu na warunki naturalne trudno było ustawić inny rodzaj znaku, np. na terenach podmokłych – drzewo rosnące na usypanym kopcu stawało się wówczas jednocześnie drzewem bartnym i granicznym.

Na Litwie jako znaki graniczne wykorzystywano przede wszystkim bartne dęby i sosny, w których najczęściej wycinano znak krzyża¹⁵⁹.

Wymowny przykład wykorzystania drzew bartnych jako znaków granicznych pochodzi z 1586 r. Przed sądem podkomorzego brzeskiego rozpatrywano wówczas sprawę o wyznaczenie granicy między położoną na pograniczu Wielkiego Księstwa Litewskiego wsią Orzechowo (błr. Apóхава, **Arechava*), należącą do kasztelana wileńskiego Ostafiego Wołłowicza, a wsią Szack w Królestwie Polskim (starostwo lubomelskie, Podlasie). Obie strony wzajemnie oskarżały się o przywłaszczanie drzew bartnych oraz o przekraczanie granic.

Przy ustalaniu granic, obok innych znaków, odnotowano, że naprzeciwko młyna w Orzechowie znajdowały się „znaki bartników szackich na sosnach bartnych”, a w innym miejscu – pośrodku zarośniętego bagna przy Lesie Babim (*нод Бабьимъ лесомъ*) – stał kopiec, na którym znajdował się słup z bartnymi znakami rateńskim i orzechowskim¹⁶⁰.

Znakami bartnymi oznaczano granice również w innych miejscowościach Podlasia w XVI w. Przykładowo w 1569 r., podczas rejestru jezior niewodnictwa grodzieńskiego i przelomskiego, Andrzej Stryzka, w porozumieniu z leśniczym Janem Więckowiczem oraz grodzieńskimi osocznikami Kurianowiczami, podzielił jedno z jezior na pięć części. Nadał im własne nazwy i oznaczył je swoimi znakami bartnymi, wyciętymi na drzewach rosnących na wyspach (przy czym użyte w źródle określenie *отповъ* mogło oznaczać zarówno wyspę, jak i wyniesienie terenu nad jeziorem). W ten sposób zaznaczył granice użytkowania, traktując poszczególne części jeziora jakby stanowiły własność prywatną¹⁶¹.

Znakami bartnymi oznaczano również inne punkty graniczne – nie tylko drzewa, lecz także kamienie¹⁶².

Znaki bartne wykorzystywano również w piśmiennictwie kancelaryjnym, co stanowi bardzo ważny i interesujący aspekt ich funkcjonowania. W tym sensie znaki bartne można uznać za swoiste „herby” niższych warstw społecznych. Pojawiały się one w dokumentach, których wystawcy – mieszczanie, chłopci lub bojarzy – nie posiadali pieczęci. Takimi znakami, podobnie jak pieczęciami, poświadczano

¹⁵⁸ „[...] грани рубали от дерева до дерева”, *Акты, относящиеся к истории Западной России*, вып. 2: 18-я и 32-я книги записей Литовской метрики. Метрика королевы Боны, состав. О. И. Хоруженко et al., Москва 2018, nr 1-25, s. 113.

¹⁵⁹ Tomas Čelkis, „Žemių ribų ženklimas Lietuvos Didžiojoje Kunigaikštystėje XV–XVI amžiuje”, *Liaudies kultūra*, 2013, nr 4 (151), s. 19, 20.

¹⁶⁰ „[...] палъ осеновая, знакъ въ, т. ъ палю бортный Ратенский, а другой Ореховский”, *Акты Виленской археографической комиссии*, т. 6: *Акты Брестского городского суда*, Вильна 1872, s. 143, 146.

¹⁶¹ Żukowski, *Bartnictwo w Zagajnicy Łomżyńskiej*, s. 33.

¹⁶² Urszula Kuczyńska, *Bartnictwo Kurpiowskiej Puszczy Zielonej od końca XVI do połowy XIX wieku*, Pszczelarska Oficyna Wydawnicza, 2004, s. 26.

¹⁵³ VUB, f. 22-612, k. 1–3; Šešelgis, Urbelis, „Senoji drevinė bitininkystė...”, s. 118; Piškinaitė-Kazlauskienė, *Bitininkystė Lietuvoje*, s. 38.

¹⁵⁴ *Lietuvos Metrika (1528–1547)*. 6-oji Teismų bylų knyga, nr 193, s. 136.

¹⁵⁵ *Lietuvos Metrika*. Kn. 229 (1540–1541). 10-oji Teismų bylų knyga, parengė S. Lazutka, I. Valikonytė, S. Viskantaitė-Saviščevidienė, J. Karpavičienė, Vilnius 2003, nr 75, s. 50.

¹⁵⁶ „О показене стародавних знамен и клейнъ Говеновских у бортном дереве и о покладане новых клейнъ и знаков”, *Lietuvos Metrika (1555–1558)*. 37-oji Teismų bylų knyga (XVI a. pabaigos kopija), parengė I. Valikonytė, L. Steponavičienė, Vilnius 2010, nr 108, s. 134.

¹⁵⁷ *Lietuvos Metrika (1559–1563)*. 40-oji Teismų bylų knyga (XVII a. pradžios kopija), parengė N. Šlimienė, I. Valikonytė, Vilnius 2015, nr 205, s. 244.

(„pod klenem staroświeckim”), w nieokreślonej liczbie („bez liku, jak wiele ich jest”). Dokument ten został potwierdzony przez licznych świadków, którzy złożyli „podpisy klejna bortne tak też sąsiad, jako też pieczętarzów”. Żaden ze świadków, choć byli analfabetami, nie postawił – jak to się zwykle praktykowało w razie nieumiejętności pisania – trzech krzyżyków; poświadczyli dokument znakami bartnymi; łącznie w dokumencie jest przeszło 30 takich klejn¹⁷⁰.



Litewskie znaki bartne w dokumencie z 1763 r., wyd. O. Hedemann.
Źródło: J. Burszta, „Znamiona bartne puszczy Wyszowskiej”, s. 537.

W źródłach spotyka się również przypadki niejasne, co do których nie wiadomo nawet, czy w ogóle były związane z oznaczaniem drzew bartnych. W 1526 r., gdy mieszczanie z Ejszyszek (Eišišķės) procesowali się z poddanymi włości ejszyskiej o wykonanie obowiązku podwód – czyli powinności transportowej oraz obowiązku stacji, polegającego na utrzymaniu przejeżdżającego władcy, jego świty, dostojników i urzędników, realizowanych własnym transportem i na własny koszt – a także o związane z tym nadużycia i niektóre podatki, wspomniano o tzw. „klejnatnikach” (клеятники). Ich pozycja była szczególna – nie byli to zwykli chłopci, lecz bojarzy zajmujący pozycję pośrednią między chłopami a drobną szlachcią ziemiańską. W rozpatrywanej sprawie ustalono, że obowiązek dostarczania podwód i świadczenia stacji, podobnie jak działka¹⁷¹, spoczywał zarówno na mieszkańcach włości, jak i na mieszczanach, natomiast zwolnieni z tych powinności byli właśnie bojarzy „klejnatnicy”. Aleksander Jagiellończyk polecił im, aby nie przyjmowali „do swego rodu” żadnego człowieka z włości, gdyż w przeciwnym razie utracą swój status – bojarstwo (боярство)¹⁷².

Na obecnym etapie nie możemy powiedzieć o tych osobach nic więcej. Nie wiadomo, czy mieli oni jakikolwiek związek z oznaczaniem drzew bartnych. Możliwe, że byli to po prostu bojarzy posiadający pieczęcie (pieczętki). W literaturze pojawia się przypuszczenie, że pieczętki i narzędzia do wypalania znaków bartnych (klejna) mogły być ze sobą powiązane, ponieważ te drugie mogły potencjalnie pełnić funkcję pieczętki¹⁷³.

¹⁷⁰ Hedemann, *Dawne puszcze i wody*, s. 131–132.

¹⁷¹ Działka – danina chłopska składana w naturze, w postaci żyta, owsa i siana. W XVII–XVIII w. stanowiło jedną z podstawowych form świadczeń produktowych. Jego wysokość zależała od rodzaju ziemi, wydajności gospodarstwa, położenia, warunków naturalnych oraz miejscowej tradycji. Na Litwie wymiar działka ustalano początkowo od służby (XV w.), a od połowy XVI w. – od włóki; zazwyczaj obejmowało ono jedną beczkę żyta, 1–2 beczki owsa oraz wóz siana.

¹⁷² *Lietuvos Metrika (1522–1530). 4-oji Teismų bylų knyga (XVI a. pabaigos kopija)*, parengė S. Lazutka, I. Valikonytė et al., Vilnius 1997, nr 226, s. 191.

¹⁷³ Александр И. Груша, „Насколько полным должно быть описание печати при издании актовых источников эпохи Средневековья?”, *Сфрагистичний щорічник*, Київ, 2011, вип. I, s. 274–276.

Podsumowując, wydaje się to jednak mało prawdopodobne. Trudno bowiem przypuszczać, by metalowe narzędzie służące do wypalania znaku bartnego na drzewie mogło pełnić funkcję niewielkiej pieczęci – ich rozmiary i przeznaczenie musiały się różnić. W dokumentach spotyka się wprawdzie sformułowania o „przyściśnięciu” znaków bartnych, lecz może to być jedynie formuła zapożyczona z kancelaryjnych wzorców odnoszących się do pieczęci lub gmerków (znak rozpoznawczo-własnościowy o charakterze osobistym, rzadziej rodzinnym, używany przez mieszczan, rzadziej przez chłopów). W innych przypadkach mowa jest o ich „nakreśleniu” lub „podpisaniu się” nimi. W aktach zachowały się wyłącznie rysunki znaków bartnych – nie znamy przykładów ich rzeczywistych odcisków. Zatem bartnicy lub pisarze sądowi mogli jedynie narysować bądź naszkicować wizerunki znaków bartnych, traktując je jako swoiste piktogramy pełniące funkcję podpisu.

Z punktu widzenia użycia znaków bartnych szczególnie cenny jest przypadek z 1533 r. – sprawa mieszkańca Połocka Iwana Juskowicza z połockimi mieszczanami Sawiczami o granice ziem jurewiczowskich (Jurewicze, biał. Юравічы, **Juravičy*) nad jeziorem Ułogów. Ukazuje ona, w jaki sposób w praktyce sądowej porównywano znaki bartne na drzewach ze znakami bartnymi w dokumentach. Pokazuje też, że znaki te były dziedziczone z pokolenia na pokolenie – używali ich ojcowie, dziadkowie i bracia.

Juskowicz oskarżał mieszczan o to, że zaorali jego ziemię i opróżnili barcie. Mieszczanie z kolei oskarżali go o to samo. Juskowicz pokazał urzędnikom w lesie sosnę oznaczoną znakiem bartnym jego ojca i dziada. Sędziowie dostrzegli na sośnie trzy znaki. Według Juskowicza środkowy należał do jego dziada, a dwa pozostałe – do Sawiczów. Sawiczowie przyznali, że sosna jest ich i że widnieją na niej ich znaki. Na dowód własności przedstawili dokument kupna ziemi przez swego ojca. Jednak po porównaniu znaku narysowanego w dokumencie ze znakiem na sośnie stwierdzono, że w akcie został nakreślony inny znak.

Inne drzewo bartne Juskowicza, którego Sawiczowie nie tknęli, nosiło znaki jego ojca i dziada. Na trzeciej sośnie Sawiczowie kazali wyciąć znaki należące do ojca i dziada Juskowicza. Twierdzili, że w związku z tym znakiem odbył się sąd kopny, lecz Iwan Juskowicz się na niego nie stawiał. Sąd polecił porównać znak na drzewie bartnym ze znakiem Miszuty, zaznaczonym w dokumencie kupna. Stwierdzono, że znak na sośnie różni się od tego w akcie. Świadkowie potwierdzili pochodzenie znaku Miszutyńskiego: bracia ojca Juskowicza, Juszki – Hleb, Timofiej i Miszuta, synowie Jakowa – przekazali znak ojca swemu bratu, to jest ojcu Juskowicza, Juszce, w ramach podziału majątku.

Urzędnik Andrzejowej Jepomachowej, Michaił Siergiejewicz zeznał, że kiedy służył Seńce Jepomachowiczowi jako jego urzędnik i bartnik, jego pan prosił Juskę, by doglądał barci. Potwierdził również znak Juszki oraz to, że ten otrzymał go od braci ojca w drodze podziału majątku. Na tej podstawie drzewa bartne zostały przyznane Juskowiczowi¹⁷⁴.

¹⁷⁴ *Беларускі архіў*, t. 2: *Літоўская метрыка (XV–XVI ст.)*, склад. З. Даўгяля, Мінск 1928, nr 304, s. 219–221.

Materiały tej sprawy pozwalają wysnuć jeszcze jeden wniosek. Prawdopodobnie nie wszyscy bartnicy posiadali specjalne żelazne narzędzia – „znaki” – służące do wypalania znaków bartnych na drzewach. Do ich wyłobienia nie było to w ogóle konieczne – wystarczała pieszcznia. Natomiast do wypalenia znaku koniec takiego narzędzia miał być rozgrzewany do odpowiedniej temperatury.

Znaki na drzewach bartnych, podobnie jak pieczęcie, właściciele drzew stosowali dziedzicznie. W 1533 r. w powiecie łuckim, podczas zatwierdzania ziem gospodarskim kuchmistrzom, przy wytyczaniu granic wspomniano o drzewach bartnych należących do kuchmistrzów na ziemi gospodarskiej, które ci oznaczali dawnymi znakami „pod uznanym znamieniem pradawnym” (*под сведомом знаменем звечистым*). Starymi znakami bartnymi posługiwali się i oznaczali nimi swoje drzewa także ludzie księcia Iwana Wielickiego, którzy spierali się z kuchmistrzami o granice lasu¹⁷⁵.

W 1558 r., gdy ziemianin połocki Artem Iwanowicz zatwierdzał swoje nabycia od tamtejszych bojarów putnych, wydzielono barcie „które znajdowały się na całej ziemi ładoskiej i bielskiej”, oznaczone znakami dziedzicznymi, własnościowymi¹⁷⁶.

4. Danina miodu połowicznego: prawo ogólne czy zwyczajowe?

4.1. Ordynacja leśna z 1636 r. o daninie miodu połowicznego

W Wielkim Księstwie Litewskim bartnictwem zajmowali się przede wszystkim chłopci, niezależnie od terminów, jakimi ich określano. Należeli oni do dawnego systemu folwarczno-pańszczyźnianego, funkcjonującego w Rzeczypospolitej Obojga Narodów – Królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Litewskim.

We współczesnej historiografii polskiej coraz wyraźniej zaznacza się tendencja do rewizji dotychczasowych poglądów badaczy na temat tego systemu. Jedni podkreślają jego nieludzki charakter, inni – przeciwnie. Przedstawiciele tzw. historii ludowej skłonni są akcentować wręcz niewolniczy charakter wspomnianego ustroju społeczno-ekonomicznego: bezwzględne wyzyskiwanie chłopstwa, świadome ograbianie i głodzenie, jego faktyczne bezprawie, obejmujące m.in. bicie i inne formy przemocy¹⁷⁷. W ten sposób rozwijają oni, a nawet radykalizują, postulaty socjalno-ekonomicznej historiografii okresu komunistycznego.

¹⁷⁵ *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 17 (1530–1536). Užrašymų knyga 17*, parengė L. Karalius, D. Antanavičius, Vilnius 2015, nr 350, s. 342.

¹⁷⁶ *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 37 (1552–1561). Užrašymų knyga 37*, nr 126, s. 201–202.

¹⁷⁷ Michał Rauszer, „Buntów chłopskich nie było. Pańszczyzna i opór”, *Czas Kultury*, 2016, nr 3, s. 90–99; idem, „Chłop-niewolnik? Pańszczyzna w perspektywie antropologii historii”, *Lud*, 2018, t. 101, s. 107–127; Adam Leszczyński, *Ludowa historia Polski. Historia wyzysku i oporu. Mitologia panowania*, Warszawa 2020; idem, „Dopieszczeni przez pana». Czy istnieje alternatywa dla «zwrotu ludowego?»”, *Kultura i Społeczeństwo*, 2024, t. 68, nr 2, s. 163–174; Marta Gospodarczyk, Łukasz Kożuchowski, „Nowa ludowa historia: charakterystyka i społeczno-poli-

Ich przeciwnicy natomiast podkreślają podmiotowość prawną chłopów, argumentując ją zapotrzebowaniem majątków ziemskich na siłę roboczą, aktywnością chłopstwa na lokalnych rynkach handlowych, przedsiębiorczością i zamożnością części gospodarzy, a także wystąpieniami chłopów przed sądami grodzkimi oraz ich relacjami z przedstawicielami innych stanów¹⁷⁸.

Ten idealizowany pogląd, niepoparty danymi ilościowymi, oparty na pojedynczych przypadkach i możliwościach (a więc na samych możliwościach), a przy tym wewnętrznie sprzeczny, można uznać za swoistą antytezę wobec antagonizującej narracji historiografii komunistycznej. Trudno jednak uznać go z historycznego punktu widzenia za bardziej obiektywny. Przykładowo, migracja chłopów do miast oceniana jest wyłącznie pozytywnie, choć już współcześni zauważali, że przybyłe, pochodzący w większości z najuboższej warstwy chłopskiej, stanowili w miastach niewykwalifikowaną i najniżej opłacaną siłę roboczą¹⁷⁹.

Należy przy tym podkreślić istotne różnice w sytuacji prawnej chłopów królewskich i chłopów w dobrach prywatnych. Chłopi królewscy mogli m.in. apelować do sądów monarszych, podczas gdy właściciele dóbr prywatnych, korzystając z zasady *absolutum dominium*, aż do końca siódmej dekady XVIII w. posiadali prawo skazywania poddanych na karę śmierci i wykonywania wyroków. Jezuita Piotr Skarga nawoływał do ograniczenia kompetencji sądów dworskich, przyznania również chłopom prywatnym prawa apelacji oraz możliwości opuszczenia ziemi bez obowiązku wykupu. Za umyślne zabójstwo chłopu szlachcic mógł wykupić się zapłatą głów szczyzny, tj. przewidzianego prawem odszkodowania za zabójstwo (tzw. „ceny głowy”), wypłacanego rodzinie ofiary.

Warto również zwrócić uwagę na specyfikę dóbr dzierżawionych lub zarządzanych, gdzie sytuacja poddanych bywała często gorsza, na różnice między wielkimi a małymi majątkami, a także na odmienną rolę chłopów pańszczyźnianych i czynszowych. Ponadto konieczne jest uwzględnienie dynamiki sytuacji chłopstwa w ujęciu chronologicznym i terytorialnym.

Wydaje się, że oba nurty historiografii reprezentują skrajne stanowiska. W pewnym sensie odtwarzają one przeciwstawne poglądy współczesnych im autorów, takich jak profesorowie Uniwersytetu Wileńskiego z pierwszej połowy XVII w. – teolog Marcin Śmiglecki (1564–1618) oraz prawnik Aaron Aleksander Olizarowski (1600–1659; szerzej zob. niżej). Znakomite porównawcze opracowanie ich poglą-

tyczne korzenie współczesnych narracji o historii chłopów polskich”, *Studia Socjologiczne*, 2021, t. 2, nr 241, s. 178–181.

¹⁷⁸ Jolanta Kolbuszewska, „Między «czepialskimi historykami» a «orędownikami nowego spojrzenia na rodzimą przeszłość»: akademika wobec Ludowej historii Polski Adama Leszczyńskiego”, *Historyka. Studia Metodologiczne*, 2023, t. 53, s. 577–592; Mateusz Wyżga, „W stronę nowej syntezy historii społecznej? Uwagi nad Ludową Historią Polski Adama Leszczyńskiego”, *Kwartalnik Historyczny*, 2022, t. 129, nr 1, s. 195–229; idem, „Podmiotowość chłopstwa staropolskiego”, *Kwartalnik Historyczny*, 2024, t. 130, nr 4, s. 771–792; idem, *Chłoptwo. Historia bez krawata*, Kraków 2022; Rafał Stobiecki, „Co tak zwany zwrot ludowy mówi nam lub czego nie mówi o kondycji współczesnej polskiej historiografii”, *Teksty Drugie: teoria literatury, krytyka, interpretacja*, 2022, t. 4, s. 282–301.

¹⁷⁹ Andrzej Klonder, [rec.], „Mateusz Wyżga, *Homo movens. Mobilność chłopów w mikroregionie krakowskim w XVI–XVIII wieku*, Kraków 2019”, *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, 2022, t. 70 (3), s. 360–361.

dów, a także stanowisk innych autorów, przedstawiła wybitna badaczka dziejów reformacji na Litwie – Ingė Lukšaitė.

Na przykład pierwszy z wymienionych potępiał jedynie nadużycia oraz niektóre elementy pańszczyzny, takie jak ciężki obowiązek podwód, który chłopci musieli wykonywać własnym transportem i na własny koszt, a także pewne podatki. Jego zdaniem ziemia prawnie należała do szlachty, a chłopci, zgodnie z niepisaną umową, w zamian za użytkowanie ziemi, zabudowań i zwierząt zobowiązywali się do pańszczyzny – pracy na rzecz właścicieli ziemskich oraz wykonywania innych powinności; z kolei właściciele powinni byli pomagać im w czasie głodu, wojny i zarazy. Obowiązki chłopów mogły być zwiększane wraz ze wzrostem wartości ziemi, lecz nie samowolnie. Według Śmigleckiego chłopci nie byli niewolnikami: posiadali własność nabytą pracą, a po wykonaniu należnych powinności nie można było żądać od nich niczego więcej. Podkreślał jednak, że chłopci nie są osobami prawnymi – nie są właścicielami ziemi i nie potrafią samodzielnie prowadzić spraw prawnych. Twierdził, że należy im przyznać prawo wykupu spod władzy ziemianina, uzyskania osobistej wolności i przeprowadzki do miast, lecz bez ziemi, zabudowań i żywego inwentarza. Z kolei ewangelik reformowany, szlachcic Andrzej Wolan, krytykował przede wszystkim stanowy charakter prawa karnego, zwłaszcza tzw. „prawo panów do życia i śmierci”¹⁸⁰. Badacze powinni więc przekraczać stanowe oraz inne subiektywne bariery właściwe autorom epoki.

W ordynacji puszczy królewskich Wielkiego Księstwa Litewskiego z lat 1636–1641 zaznaczono, że zgodnie z decyzją sądu asesorskiego Wielkiego Księstwa Litewskiego w Grodnie z 5 listopada 1636 r. osocznicy i wszyscy inni poddani posiadający barcie oraz ule w gospodarstwach mogą wybierać miód wyłącznie w obecności urzędników leśnych – nadzorców (przystawów) lub namiestników. Ustalono ponadto, że połowę zebranego miodu urzędnik ma przekazać leśniczemu, natomiast druga połowa powinna pozostać przy poddanym, właścicieli barci lub ula¹⁸¹.

Jak już wspomniano, w wielu miejscowościach obowiązek oddawania połowy miodu istniał od kilku stuleci na mocy prawa zwyczajowego. Wyrok sądu asesorskiego Wielkiego Księstwa Litewskiego z 1636 r., odnoszący się pierwotnie do leśnictw przełomskiego, persztuńskiego i nowodworskiego, stał się następnie pisemną podstawą prawną utrwalenia tej daniny w innych dobrach królewskich – starostwach i ekonomiach. Do tego czasu praktyka ta funkcjonowała wyłącznie w oparciu o prawo zwyczajowe.

Ze względu na wyjątkowe znaczenie wspomnianego wyroku sądu asesorskiego z 1636 r. przytoczymy go w całości:

Dekret między poddanymi leśnictw przełomskiego, persz(t)uńskiego i nowodworskiego a jego mością panem marszałkiem o dań miodową etc.

Władysław IV. Oznajmujemy tym listem naszym dekretem. Iż za skargą podanych naszych leśnictw przełomskiego, persztuńskiego i nowodworskiego na wielmożnego Krzysztofa Wiesiołowskiego marszałka wielkiego Wielkiego Księstwa Litewskiego,

mielnickiego, tykocińskiego starostę, ekonoma naszego grodzieńskiego, dzierżawcę pomienionych leśnictw, słuchaliśmy sprawę. A to jakoby substiturowie pomienionego wielmożnego marszałka, mimo prawa i dawne ustawy im nadane i służące, do podatków niebywałych, podwód, straży, robot i inszych powinności przymuszować mieli, a osobliwie miód z barci ich, także w domu będących po połowicy brać. Od którego oni podług dawnych ustaw wszystkim antecesorom wielmożnego marszałka, dzierżącym przerzeczonych leśnictw i onemu samemu nie więcej, jeno od leżywa każdy swego po groszy 40 // [k. 19v] płacywali. W czym sobie wielkie uciążenie bydź mieniąc, prosili, aby branie tego miodu zniozszy, przy dawnej ustawie ich zachowali.

Na którą takową skargę sługa wielmożnego marszałka urodzony Tomasz Piwnicki stanąwszy powiedział, iż co kolwiek w suplice i żałobie swej podali, samą rzecz tego pokazać nie mogą. Bo jako w czynszach, działkach, robotach, podwodach, strażach, także i inszych powinnościach we wszystkim podług ustaw rewizorskich, nic nowego na nich nie układając i nie wyciągając zachowują się.

A co się tknie miodu, tego nie negował, iż tak jest, że po połowicy brać na dwór poczęto z tych przyczyn, iż wielmożny marszałek bacząc, że ci poddani od leziwa całego, w którym może być barci 20-30, a w ynszym i 50, tylko po groszy 40 płacywali, i jako ten, który może mieć barci pod 100 w lezywie, tak ten, który i 10, za równą płacić musiał, w czym jawna krzywda uboższym poddanym tamecznym a skarbowi naszemu niemała ujma działa się. Chcąc tedy wielmożny marszałek aukcją skarbowi takową, którą bez uciążenia poddanych naszych bydź widział uczynić, przykładem inszych // [k. 20] starostw i dzierżaw naszych Wielkiego Księstwa Litewskiego, z każdej barci po połowicy miodu brać kazał.

Dawszy tedy takową sprawę, podał to na uznanie nasze.

A poddani naszy prosili, aby jako w inszych wszystkich powinnościach, tak w braniu miodu, podług praw swych i dawnego zwyczaju zachowani byli.

My, przez urzędników naszych dwornych, asesorów od nas wysadzonych tej sprawy przesłuchawszy, a bacząc, iż poddani żadnych krzywd, które by się im nad prawa i ustawy ich dawne dziać od wielmożnego marszałka i substiturow jego miały, nie pokazały i nie dowiedli, od takowej żałoby, jakło niesłusznej, uwolniliśmy i uwolniamy. A co się tknie brania miodów, tedy i w tym bacząc My, iż nie tylko uboższym poddanym naszym tamecznym względem równego płacenia od leżywa, ale i skarbowi naszemu wielka krzywda działa, przez co poddani nasi żadnego uciążenia nie mają, ponieważ we wszystkich starostwach i dzierżawach naszych Wielkiego Księstwa Litewskiego i dobrach szlacheckich zwyczajna to dań jest, że każdy poddany, który barcie na połowice miodu na dwór dawać powinien, a przy drugiej sam zostaje, aby tedy od daty niniejszego dekretu naszego pomienieni poddani nasi leśnictwa przełomskiego, persztuńskiego i nowodworskiego, nie zasłaniając się żadnymi wolnościami i listami, jeśliby jakie sobie od świętej pamięci królów ich mości polskich i wielkich książąt litewskich, antecesorów naszych mieli, które w tym punkcie znosimy i wiecznie kasujemy, każdy // [k. 20v], który leżywa, barcie i w domu ule ma, z barci i z uliów, w domu będących, bez przystawa od wielmożnego marszałka Wielkiego Księstwa Litewskiego abo od namiestnika jego przydanego podbierać i do domów odwozić, nieważyl. A przy podbieraniu z przystawem połowica tego miodu z każdej barci i ulia na wielmożnego marszałka Wielkiego Księstwa Litewskiego, ekonoma naszego grodzieńskiego terażniejszego i na

¹⁸⁰ Zob. Lukšaitė, *Lietuvos publicistai...*, s. 43–67.

¹⁸¹ *Ординация королевских пуцц* (1641), s. 237; Metryka Litewska, nr 318, k. 20v.

potem będących dzierżawców przerzeczonych leśnictw sprawiedliwie brana być, a druga połowica naszego poddanego, którego barcie i ulie będą, iść ma, na wszystkie przyszłe i potomne czasy mieć chcemy i nakazujemy. A od płacenia tych groszy 40, które dotąd poddani nasi od każdego leżywa płacywali, wolnemi zostawać mają i niniejszym dekretem naszym z nich to wiecznie znosimy.

Do którego dla większej powagi pieczęć Wielkiego Księstwa Litewskiego przycisnąć rozkazaliśmy.

Pisan w Grodnie w dnia 5 miesiąca listopada roku pańskiego 1636, panowania naszego polskiego IV, szwedzkiego – V roku.

Stefan Pac podkanclerzy Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Marcjan Tryzna referendarz i pisarz Wielkiego Księstwa Litewskiego¹⁸².

Zatem w omawianym akcie prawnym odwołano się do potrzeby „usunięcia niesprawiedliwości”, polegającej na tym, że chłopci – niezależnie od wielkości posiadanych kompleksów bartnych – uiszczali jednolitą opłatę w wysokości 40 groszy, co w przypadku mniejszych gospodarstw prowadziło do relatywnie większego obciążenia. Jednocześnie wskazano zasadniczy motyw regulacji, jakim były niewystarczające wpływy do skarbu władcy, faktycznie pozostającego w dyspozycji dzierżawców dóbr królewskich. W konsekwencji wprowadzono opodatkowanie każdego drzewa bartnego oraz ula w naturze, nakładając obowiązek oddawania połowy pozyskanego miodu. Zgodnie z deklaracją władcy rozwiązanie to nie miało przynieść szkody jego poddanym; w praktyce jednak regulacja ta sprzyjała rozpowszechnieniu zjawiska zatajania rzeczywistej liczby drzew bartnych i uli.

W tym kontekście warto wspomnieć o kolejnym wyroku sądu asesorskiego Wielkiego Księstwa Litewskiego z 1645 r., wydanym w przegranej sprawie mieszczan Przewałki (błr. Prywałki, *Pryvalki) i Rotnicy (Ratnyčia) oraz chłopów z dwóch wójtostw włości przewalskiej przeciwko dzierżawcy starostwa przewalskiego. Zachowały się cenne dokumenty tego procesu, trwającego ponad 25 lat (1620–1645). Zgodnie z nimi odpowiedni wyrok sądu asesorskiego króla Władysława IV Wazy został ogłoszony w 1645 r. Skarga powodów została oddalona, a im samym nakazano uiszczanie daniny miodu połowicznego¹⁸³.

W inwentarzu ekonomii olickiej z 1649 r. zaznaczono, że bartnicy z leśnictwa olickiego, zgodnie z decyzją i ordynacją monarchy, zobowiązani są do uiszczania daniny miodu połowicznego. Najprawdopodobniej chodzi tu o te same akty z 1636 r. – wyrok sądu asesorskiego Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz ordynację królewskich puszczy. Podkreślano przy tym, że nie wolno krzywdzić poddanych, pozostawiając im jedynie najgorszy miód; daninę należało dzielić po równo, zarówno z miodu najlepszego, jak i gorszego¹⁸⁴.

Powodowie skarżyli się, że dzierżawca odbiera im połowę miodu z ich barci w borach sosnowych oraz z uli stojących przy domach. Według nich, aby nadać

temu działaniu pozory prawności, dzierżawca – który w 1639 r. został mianowany rewizorem we włości mereckiej – wpisał do statutów obowiązek daniny miodu połowicznego. Jak twierdzili, w poprzednich rewizjach z lat 1563–1587 taki obowiązek nie istniał. Po objęciu zarządu nad Przewalką, powołując się na rewizję dóbr mereckich z 1639 r., wprowadził on więc podatek miodu połowicznego również we włości przewalskiej¹⁸⁵.

Do opisanej wyżej późniejszej praktyki, ukształtowanej na podstawie wspomnianych wyroków sądu asesorskiego Wielkiego Księstwa Litewskiego, odniósł się profesor prawa Aron Aleksander Olizarowski, pisząc, że „wielu z panów przez najwyższą pogardę zarówno dla praw boskich, jak i ludzkich, już około trzydziestu lat poddanych swoich nieznośnymi podatkami nęka i wyczerpuje. Zmyśliwszy umowę pewnej spółki ze swoimi wieśniakami, każą im corocznie oddawać sobie połowę zbiorów miodu, wnętrzości im z duszą wyrwają”¹⁸⁶ (szerzej zob. niżej).

Wspomniane procesy sądowe rzeczywiście mogły stać się podstawą rozpoznania daniny miodu połowicznego w wielu innych dobrach królewskich. Przykładowo, w inwentarzu włości retowskiej z 1767 r. zapisano, że miód połowiczny ma być pobierany w następujący sposób: od „gospodarzy” – mieszczan, chłopów i ziemian – połowa miodu z każdej rodziny pszczeliej powinna przypadać „na skarb” (czyli władcy), a od siabrowskich („biciulowskich”) rodzin pszczelich – również połowa; drugą połowę chłop miał dzielić ze swoim „biciulem” – „podług zwyczaju na całym Xięstwie Littewskim dziejącym się”. Przepis ten odnosił się właśnie do pszczół siabrowskich („biciulowskich”), których rodzin było aż 305 spośród 672 pni bartnych¹⁸⁷.

4.2. Profesor prawa Uniwersytetu Wileńskiego Aaron Aleksander Olizarowski o podatku miodu połowicznego

W kontekście dziejów pszczelarstwa na szczególną uwagę zasługuje traktat profesora prawa Uniwersytetu Wileńskiego, doktora obojga praw, Aarona Aleksandra Olizarowskiego (1610–1659), zatytułowany *De politica hominum societate* (*O obywatelskiej społeczności ludzi*), opublikowany w 1650 r.¹⁸⁸ Autor krytycznie oceniał w nim niewolnicze położenie chłopów w Rzeczypospolitej Obojga Narodów, uznając odebranie im wolności zarówno historycznie, jak i prawnie za bezprawne. Według niego chłopci powinni być traktowani nie tylko jako mieszkańcy, lecz także jako obywatele. Planował nawet poświęcić im osobne dzieło¹⁸⁹.

¹⁸⁵ *Lietuvos valstiečių ir miestelėnų ginčai*, cz. 1, s. 88–124.

¹⁸⁶ Aaron Aleksander Olizarowski, *De politica hominum societate libri tres / O obywatelskiej społeczności ludzi księgi trzy*, t. 1, tłum. i przypisy J. Macjon, wstępy P. Niczyporuk, P. Sydor, Warszawa 2022, s. 763; tłum. litewskie: Aronas Aleksandras Olizarovijus, *Apie politinę žmonių sąjungą*, parengė ir vertė J. Sarcevičienė, Vilnius 2003, s. 317.

¹⁸⁷ Konstantinas, *Lietuviški žodžiai...*, s. 5, nr 5.

¹⁸⁸ Aaron Alexander Olizarovius, *De politica hominum societate libri tres*, Dantisci 1651. O tym autorze zob. Aivas Ragauskas, „Vilniaus universiteto profesorius Aronas Aleksandras Olizarovijus (1610–1659)”, Dostęp online: <https://www.ldkistorija.lt/vilniaus-universiteto-profesorius-aronas-aleksandras-olizarovijus-1610-1659/>.

¹⁸⁹ Olizarovius, *De politica hominum societate*, s. 155.

¹⁸² Metryka Litewska, nr 318, k. 19–21.

¹⁸³ *Lietuvos valstiečių ir miestelėnų ginčai*, cz. 1, s. 88–124.

¹⁸⁴ „[...] żeby się w połowicy bartnikom należący żadna szkoda nie działa, ale tak dobrym, iako podlejszym miodem, iedna połowica k. i. msci, a druga także bartnikom dzielona była”, *Jablonskis, Lietuviški žodžiai...*, s. 306, nr 10.

W traktacie tym Olizarowski stwierdza również, że bezprawny jest pobierany od chłopów podatek miodu połowicznego, którego zaczęto od nich domagać się dopiero od niedawna. Zauważa, iż panowie żądają od chłopów połowy miodu jedynie dlatego, że ule – rozumiane także jako barcie i kłody bartne na drzewach – znajdują się na ich ziemi. Owoc pracy chłopów, niezwiązany z pańszczyzną, jest im odbierany, choć mógłby przynieść im większy dochód i, jak pisze autor, dzięki Bogu, „gorzkie oraz przykre życie nieszczęśliwego ludu jakąś słodyczą przyprawić”.

Prawnik pisał: „Zapytuję teraz, jakie środki albo jakie prace panowie z wieśniakami swoimi wnoszą, aby wspólny z nimi zysk miodu otrzymać? Zupełnie żadne. Nie ule, nie pszczoły, nie prace, chyba że może chcieliby liczyć jako pracę odmierzanie i zabieranie gotowego już miodu. Ule biedni ludzie za własne pieniądze nabywają, pszczoły albo z kupna, albo w darze Bożym uzyskują i wokół nich oni tylko, ci sami właśnie się trudzą, podczas gdy panowie śpią, na którym chcesz uchu.

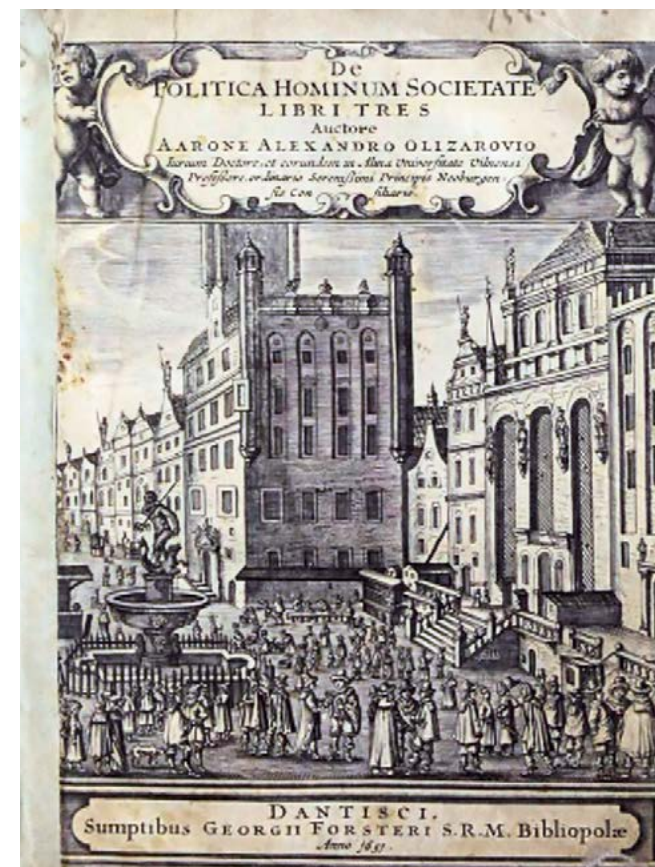
A gdy tym rozumowaniem z praw wydobytym gniotłem kiedyś w dyskusji pewnego teolobrzucha, który sam też na cudzy miód był trutniem i bronił zawzięcie poboru miodu na podstawie umowy spółki; siły prawdy znieść nie mogąc, do czego innego się uciekał i głosił, że pszczoły należą nie tylko do wieśniaków, lecz także do panów, nawet bardziej do tych ostatnich, ponieważ wieśniacy chwytają ich roje najczęściej na ich polach, łąkach i lasach. To zaś, któż nie widzi, jak głupie i niedorzeczne? Przede wszystkim bowiem rzadko są u wieśniaków pszczoły z połowu. Niemal wszyscy bowiem mają je z kupna i z rozpłodu, mało się o to troszcząc, panowie biorą miód od wszystkich bez różnicy”. A przypuśćmy, że pszczoły wieśniaków wszystkie najpierw z połowu zostały pozyskane, a potem inne z tamtych się rozmnożyły, w jaki sposób panowie mogą być pewni, że te pierwsze w całości na ich właśnie, a nie innych łąkach albo lasach zostały schwytane? Na podstawie zaś niepewnego prawa coś określonego sobie przywłaszczać jest nie tylko nie nierozważnym dla ludzi rozumnych, lecz także niesprawiedliwym dla Boga¹⁹⁰.

Zdaniem tego profesora prawa panowie odbierają zatem nawet to, co nie należy do nich na mocy żadnej „umowy”. Miód powinien przynależeć wyłącznie chłopom. Twierdzenia, że jest to „zwyczaj” lub „zasiedzenie”, uważał za całkowicie zmyślane. Podkreślał, że zwyczaj nie może stać się prawem, jeżeli sprzeciwia się zdrowemu rozsądkowi. Jak pisał: „jak zwyczaj, tak i zasiedzenie nie usuwają tej miodowej krzywdy”.

Olizarowski pisze, że są tacy, „którzy nie umowę spółki ani zwyczaj albo zasiedzenie, lecz jakby pozór podatku (*tributum*) na rzecz tej miodowej opłaty przytaczają”. Podatki, według Olizarowskiego, powinno ustanawiać wyłącznie państwo, a nie osoby prywatne; powinny one trafiać do skarbu publicznego, a nie do prywatnych skarbców dworskich. Uczony podkreślał, że państwo tolerujące tego rodzaju praktyki samo pogrąża się w bezprawiu.

Jak wynika z jego relacji, Olizarowski osobiście wszedł w spór z bliżej nieokreślonym „brzuchatym teologiem” („teolobrzuchem”). Nie można wykluczyć, że

chodziło o jednego z członków kapituły wileńskiej, która pobierała znaczne daniny z miodu bartnego oraz innych pożytków ze swoich ruskich dóbr.



Aaron Alexander Olizarovius, *De politica hominum societate libri tres*, Dantisci 1651, strona tytułowa.

Pisząc, że podatek ten wprowadzono niedawno – „już około trzydziestu lat”, Olizarowski nie był jednak precyzyjny. Nie zauważył tego już Joachim Lelewel, który w XIX w. zwrócił uwagę na jego dzieło, ani późniejsi autorzy powołujący się na nie¹⁹¹. Danina miodu połowicznego wzmiankowana jest bowiem najpóźniej w XVI w., a istniała – zwłaszcza w dobrach prywatnych – jeszcze wcześniej. Była ona w istocie elementem prawa zwyczajowego, który nie został dotąd potwierdzony ani aktem władcy, ani konstytucją sejmową, a więc nie uzyskał sankcji państwa prawa w znaczeniu powszechnym.

Nie bez podstaw w przywołanym orzeczeniu sądu asesorskiego z 1636 r. stwierdzano, że „we wszystkich starostwach i dzierżawach naszych Wielkiego

¹⁹⁰ Olizarowski, *De politica hominum societate...*, s. 765–767.

¹⁹¹ Lelewel, *Pszczoły i bartnictwo w Polsce*, s. 18; Moszyński, *Polesie Wschodnie*, s. 43.

Księstwa Litewskiego i dobrach szlacheckich zwyczajna to dań jest, że każdy poddany, który barcie na połowice miodu na dwór dawać powinien, a przy drugiej sam zostaje”¹⁹².

Z dokumentu tego wynika ponadto, że w określonych gospodarskich leśnictwach – przełomskim, perstuńskim i nowodworskim – bartnicy dotychczas uiszczali od jednego leziwa jednolitą opłatę w wysokości 40 groszy, niezależnie od faktycznej liczby drzew bartnych wchodzących w jego skład (20–30, 50 czy nawet 100)¹⁹³.

Profesor prawa Uniwersytetu Wileńskiego Aaron Aleksander Olizarowski bez wątpienia zasługuje na miano obrońcy chłopów–bartników, a szerzej – wszystkich wykorzystywanych i krzywdzonych chłopów pszczelarzy w dawnej Litwie.

4.3. Regulacje związane z wybieraniem miodu

W praktyce nie poprzestano jedynie na pobieraniu przez dwór połowy miodu. Ponieważ chłopci masowo ukrywali rzeczywistą liczbę rodzin pszczelich oraz ilość zebranego miodu, już w XVII w. w wielu inwentarzach dworskich ustalono, że wybieranie miodu może odbywać się wyłącznie w obecności przedstawiciela dworu. Zasada ta została potwierdzona w orzeczeniu sądu asesorskiego Wielkiego Księstwa Litewskiego z 1636 r. Stosowano ją zarówno do bartnictwa, jak i do pszczelarstwa domowego, tym bardziej że – z punktu widzenia dworu – chłopci także w tej dziedzinie dopuszczali się nadużyć. Ukrywali oni faktyczną liczbę rodzin pszczelich, zarówno bartnych, jak i domowych, przewożąc barcie (kłody, pnie bartne) z lasu na swoje siedliska lub przeciwnie – ule domowe do lasu, a nawet łącząc ze sobą rodziny pszczele. Zatem już wówczas umieli to robić?

W inwentarzu dóbr Świętojeziory (Šventėžeris) w powiecie trockim z 1650 r. zapisano, że podczas podbierania jesiennego oraz wiosennego „podmiatywania” barci, tj. ich przeglądu, musi być obecny przedstawiciel dworu („przy widzu dwornym”). W inwentarzu tym wspomniano również, że wiosną można było znaleźć miód – zapewne w przypadkach, gdy pszczoły wymarły, pozostawiając w barciach zapasy przeznaczone na zimę. Połowa tego miodu również miała przypaść dworowi¹⁹⁴. W inwentarzu dworu Oleszyski (Alešiškės) i folwarku Porankowo (Parankava) w powiecie trockim z 1655 r. również zapisano, że poddani mogą wybierać miód jedynie w obecności urzędnika dworskiego¹⁹⁵. W dobrach radziwiłowskich w Sławatyczach w 1685 r. pszczelarze mogli wykonywać prace przy pszczołach – wybierać miód jesienią oraz przeglądać barcie wiosną – wyłącznie w obecności miejscowego urzędnika¹⁹⁶. W inwentarzu dworu Ginejczyski (Gineitiškės) w powie-

cie trockim z 1694 r. zapisano, że chłopci i szlachta muszą wybierać miód w obecności dworskiego nadzorcy¹⁹⁷. W inwentarzu folwarku Święcianki (Švenčionėliai) z 1696 r. wyraźnie stwierdzono, że „bez wiadomości dwornej sam chłop nie powinien podbierać”¹⁹⁸. W inwentarzu wsi Brudniki, należącej do dóbr Łazduny (błr. Лаздўны, **Lazduny*) w powiecie oszmiańskim, z tego samego 1696 r. zapisano, że chłop, który podbierał miód bez wiedzy dworu, podlegał karze pieniężnej w wysokości jednej kopy groszy¹⁹⁹.

W celu zwiększenia kontroli nad pszczelarstwem, zwłaszcza nad bartnictwem, w XVIII w. w wielu dobrach królewskich i prywatnych regulacje dotyczące wybierania miodu zostały jeszcze bardziej zaostrzone. W przywoływanych już dobrach Radziwiłłów w Sławatyczach w akcie rewizyjnym z 1742 r. powtórzono, że do skarbu należy pobrać nie tylko połowę miodu z barci i kłód bartnych, lecz także że czynności te mogą być wykonywane wyłącznie w obecności urzędnika dworu²⁰⁰.

Podobne postanowienia pojawiały się zapewne w każdej posiadłości, w której rozwijało się pszczelarstwo. Ponadto zakazywano, bez wiedzy dworu, łapania rojów w lasach lub przekazywania ich poddanym innych majątków.

W ciągu kilku stuleci w prawie bartnym zaszły istotne zmiany. Wolni bartnicy stopniowo przekształcili się w chłopów pańszczyźnianych. Siabrostwo, które faktycznie stało się odmianą pszczelarstwa połowicznego, w pszczelarstwie domowym rozwijało się coraz bardziej w celu zmniejszenia danin dworskich oraz przeniesienia ciężaru pracy pszczelarskiej na inne osoby, przy zachowaniu w istocie tego samego miodu połowicznego.

Chłopci bartnicy zostali uwolnieni z tej zależności, a warunki dla rozwoju siabrostwa stały się korzystniejsze dopiero po zniesieniu pańszczyzny w latach 60. XIX w. Wówczas zanikli już prawnie zarówno bartnicy-służebnicy, jak bartnicy-dannicy; pozostali jedynie zwykli chłopci, którzy mogli dorabiać, utrzymując pszczoły w barciach oraz w ulach domowych²⁰¹.

¹⁹² Metryka Litewska, nr 318, k. 20.

¹⁹³ Metryka Litewska, nr 318, k. 19v.

¹⁹⁴ „[...] pszczoły jako w podbieraniu jesiennym, tak i przy podmiatywaniu na wiosnę przy widzu dwornym mają być podbierane i podmiatywane”, *Lietuvos inventoriai XVII a.*, s. 154–155, 168.

¹⁹⁵ „[...] pszczoły i miód, które się u poddanych oleszyskich, parenkowskich najdują, nie mają być podbierane bez urzędnika dwornego”, *Lietuvos inventoriai XVII a.*, s. 216.

¹⁹⁶ „[...] podbierać i podmiatywać aż przy urzędniku tamiecznym”, Adam Panasiuk, „Obraz Sławatycz w świetle inwentarzy i rewizji (XVII–XVIII w.) na tle wybranych miast Rzeczypospolitej”, *Nadbużańskie Sławatycze*, 2021, t. 22, s. 15.

¹⁹⁷ „Ktorzy to poddani i bojarowie wszyscy przy widzu dwornym mają pszczoły podbierać i połowę miodu na dwór dawać”, *Lietuvos inventoriai XVII a.*, s. 392.

¹⁹⁸ „[...] pszczoły, które kolwiek ma, powinno na dwór połowę podbierać i bez wiadomości dwornej sam chłop nie powinien podbierać”, *Lietuvos inventoriai XVII a.*, s. 406.

¹⁹⁹ „[...] a jeśli by kto by mimo wiadomości dworną podbierał, tedy takowy ma winy kopę litewską do dworu zapłacić”, *Lietuvos inventoriai XVII a.*, s. 416.

²⁰⁰ „[...] od pszczoł połowę miodu do skarbu należy, tak w barciach, jako i w pniach”, Adam Panasiuk, „Obraz Sławatycz w świetle inwentarzy...”, s. 15.

²⁰¹ „Bitės”, *Mažoji lietuviškoji tarybinė enciklopedija*, t. 1, s. 243.

III. BARTNICTWO – LEŚNE RZEMIOSŁO

*Tu dęby nabrzmiewają płynnym nektarem;
na drzewach miody najczystsze, pieniąc się, spływają – i w plastrach.
Rolnicy mają dostatek, a nawet z surowych pni sączy się miód;
na książęcym stole czary, pełne woni, stoją¹.*

Ioannes Radvanus, *Radivilias* (1592)

Bartnictwo stanowi jedno z najstarszych zajęć leśnych na ziemiach litewskich. Klimat oraz dominacja lasów mieszanych stworzyły dogodne warunki do rozprzestrzeniania się gatunków pszczoł dziko żyjących². Rozwój tego rzemiosła zależał od wielu czynników: zasobności i struktury lasów, kierunków rozwoju gospodarczego, a także przemian ekonomicznych i społecznych.

E. Paulėkienė wyróżniła etap prymitywnego pszczelarstwa, kiedy człowiek korzystał z owoców pracy dzikich leśnych pszczoł, nie troszcząc się o ich ochronę – ograniczał się jedynie do pozyskiwania miodu i wosku, przy czym podczas wybierania miodu rodziny pszczoły były niszczone³. O spożywaniu miodu i jego przetworów w społeczeństwie Estów świadczą już wczesne źródła pisane. Pod koniec IX w. podróżnik i kupiec Wulfstan pisał o tym społeczeństwie „król i najzamożniejsi piją kobyłę mleko, ubodzy zaś i niewolnicy piją miód”⁴.

Stopniowo niekontrolowane (prymitywne) pszczelarstwo łowieckie zaczęło zanikać. Przyczynił się do tego zapewne rozwój systemu żarowego w rolnictwie w epoce kamienia (VI–III tys. p.n.e.), który powodował znaczną redukcję powierzchni leśnych⁵. Z czasem wzrosło zapotrzebowanie na produkty pszczoły oraz poziom kultury samego pszczelarstwa. Zaczęto troszczyć się o roje osiedlające się w naturalnych dziuplach (świepiotach), a następnie przystąpiono do dziania barci. Rozpoczął się dynamiczny rozwój bartnictwa⁶.

¹ Tłum. własne – B.P. Oryg.: „Hic sese liquido distendunt nectare quercus, / Arboribus spumant purissima mella, fauisq; / Maestant agricolae, insulsaq; robora sudant, / Plena Palatinae fragrantia pocula mensae”; tłumaczenie litewskie: Jonas Radvanas, *Radviliada*, [w:] Jonas Radvanas. *Raštai*, tłum. S. Narbutas, Vilnius 2009, s. 237.

² Jonas Kriščiūnas, *Bitininkystė*, Vilnius 1961, s. 189.

³ Paulėkienė, „Drevinės bitininkystės reikšmė...”, s. 97.

⁴ Cyt. za: *Źródła skandynawskie i anglosaskie...*, s. 85–86. W języku litewskim: *Baltų religijos ir mitologijos šaltiniai*, t. 1: *Nuo seniausią laikų iki XV amžiaus pabaigos*, sud. N. Vėlius, Vilnius 1996, s. 168.

⁵ Lukinas, „Upytės krašto miškai...”, s. 14 (10–15).

⁶ Kamieniecki, *Rozwój własności na Litwie...*, s. 34.

W przeciwieństwie do niektórych regionów Europy, na Litwie w pierwszej kolejności rozwinęło się nie pszczelarstwo domowe, lecz właśnie bartnictwo. Wpływ na to mogły mieć praktyki krajów sąsiednich, a ściślej – regionalne tradycje rozpowszechnione na rozległych obszarach Europy Wschodniej i Północnej. Dokładne datowanie początków bartnictwa nie jest możliwe; prawdopodobnie przez wiele stuleci rozwijało się ono równoległe z pszczelarstwem łowieckim i dopiero z czasem je zastąpiło.

We wczesnym okresie rozwoju państwa litewskiego istotny wpływ na dalszy rozwój bartnictwa miały rosnące potrzeby finansowe, wynikające m.in. z ciągłych wojen zewnętrznych. W miarę zwiększania się zapotrzebowania na dochody bartnictwo – podobnie jak łowiectwo – dostarczało ważnych produktów zarówno do konsumpcji (produkcja miodu pitnego), jak i na handel (wosk). Eksport produktów rolnych czy drewna wówczas jeszcze nie istniał, dlatego воск stał się jednym z głównych towarów eksportowych (obok futer), przynoszącym bardzo znaczne dochody. Nie był on zatem przeznaczony przede wszystkim na rynek wewnętrzny. Wiadomo jednak, że воск był szeroko wykorzystywany lokalnie – w metalurgii, w cerkwiach i klasztorach na ziemiach ruskich, a także w życiu codziennym elit, głównie do oświetlenia. Po przyjęciu chrztu katolickiego pod koniec XIV i na początku XV w. użycie wosku rozpowszechniło się również w kościołach i klasztorach katolickich, w kancelariach oraz innych instytucjach.



Pobór daniny miodowej na Rusi w XIII w., *Latopis Radziwiłłowski*, k. 23.
Źródło: <https://radzivilovskaya-letopis.ru>.

Tak więc w pierwszych stuleciach istnienia państwa litewskiego bartnictwo nabrało dużego znaczenia gospodarczego⁷. Działalność bartników przyczyniała się do zagospodarowywania puszczy oraz zakładania nowych osad. Własność bartników w lasach nie obejmowała dużych, zwartych obszarów, lecz była rozproszona i rozmieszczona w układzie przypominającym szachownicę.

Począwszy od kronikarza Zakonu Krzyżackiego Piotra z Dusburga (koniec XIII – pierwsza połowa XIV w.), a także innych kronikarzy z XIII–XVII w., źródła poświadczają szerokie wykorzystanie miodu i wosku. W XIII–XIV w. spożywanie miodu pitnego, przejęte ze sfery obrzędów religijnych, stało się rozpowszechnionym zwyczajem świeckim. Jednak w chrześcijańskiej eucharystii miód pitny nie mógł być stosowany. W sakramencie Krwi Chrystusa mogło się bowiem przemienić wyłącznie w konsekrowane wino gronowe (czerwone bądź białe) lub ją symbolizować. Gdyby było inaczej, bartnictwo, a szerzej pszczelarstwo, rozwijałoby się zapewne jeszcze intensywniej i dłużej.

Od XIII w. pojawiają się wzmianki o handlu woskiem prowadzonym przez Litwinów. W ryskiej księdze dłużniczej (1285–1352) wymienieni są prawdopodobnie pierwsi litewscy kupcy pochodzący z ważnego ośrodka politycznego Litwy – Kiernowa: w 1290 r. *Rameyze* oraz w 1303 r. *Studile*. Obaj zajmowali się handlem woskiem. W dalszych zapisach tej księgi wspominani są również inni litewscy kupcy dostarczający воск oraz cenne futra. W ostatnich dziesięcioleciach XIII w. воск litewski, głównie za pośrednictwem Rygi, płynął szerokim strumieniem na Zachód. Był on także wykorzystywany jako środek płatniczy⁸.

Jeszcze na przełomie XV i XVI w. gospodarka bartna była bardzo dochodowa. Prowadzono ją nawet w lasach gospodarskich, gdzie inna działalność gospodarcza była zakazana⁹. Ten rodzaj zajęcia, którego rozwój zależał od ewolucji własności ziemskiej, popytu na воск w Europie Zachodniej, zmian powierzchni leśnych oraz innych czynników, kwitł do drugiej połowy XVI w. Wówczas jego znaczenie na Litwie zaczęło słabnąć. Zalesienie kraju do połowy XVI w. pozostawało jednak znaczne – na przykład w powiecie upickim wynosiło 54%, a zatorfienie 8%¹⁰.

Reforma włóczna wprowadziła bardziej efektywny trójpolowy system uprawy ziemi, który zastąpił rolnictwo leśno-odłogowe. Rozpoczęła się bardziej wszechstronna eksploatacja lasów, najczęściej związana z masową wycinką dawnych puszczy. Wskutek rosnącego popytu na drewno, zboże i inne produkty rolne na rynkach zagranicznych gwałtownie zwiększyła się skala wyrębów oraz powierzchnia ziemi uprawnej. Już od początku XV w. zaczęto w coraz większych ilościach eksportować różne rodzaje drewna (bale, deski itp.) oraz jego przetwory – popiół, potaż, dziegieć, smołę i inne, a od końca XV w. również produkty rolne: zboża, len i konopie.

⁷ Artūras Dubonis, „Nuosavybė. Ūkis. Pirkliai ir amatininkai – miestiečiai ir miestai”, [w:] Darius Baronas, Artūras Dubonis, Rimvydas Petrauskas, *Lietuvos istorija*, t. 3: *XIII a. – 1385 m. Valstybės iškilimas tarp Rytų ir Vakarų*, Vilnius, 2011, s. 127, 261–262.

⁸ Zenonas Ivinskis, *Rinktiniai raštai*, red. P. Jatulis, t. 2, Roma 1986, s. 463; Darius Baronas, Artūras Dubonis, Rimvydas Petrauskas, *Lietuvos istorija*, t. 3, s. 127, 261–262.

⁹ Kamieniecki, *Rozwój własności na Litwie...*, s. 38.

¹⁰ Lukinas, „Upytės krašto miškai...”, s. 14.

Nawet w tych regionach, gdzie bartnictwo było dobrze rozwinięte, zaczęło ono tracić swoje dawne znaczenie gospodarcze. Nie oznaczało to jednak, że zostało ono zastąpione przez pasiecznictwo. Zmniejszyły się natomiast rozmiary produkcji pszczelarskiej.

Jednak w przeciwieństwie na przykład do Mazowsza, gdzie bartnicy zorganizowali się w odrębne bractwa już przed drugą połową XIV w.¹¹, na Litwie – funkcjonującej w odmiennych warunkach społecznych – do tego nie doszło. Bartnicy stanowili tu jedynie jedną z wielu grup służebników władcy (szerzej zob. niżej).

1. Użytki bartne

*Kam tie kalni, kam tās lejas, Kam tie zaļi ozoliņi?
Dievam kalni, Laimei lejas, Bitēm zaļi ozoliņi!*¹²

Łotewska pieśń ludowa

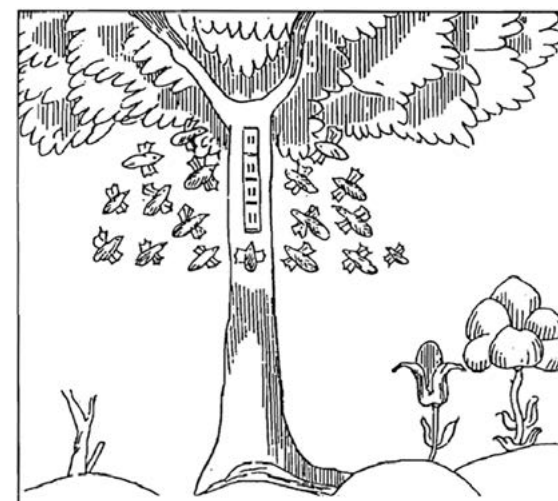
W wielu źródłach pojawia się określenie „ziemia bartna” (*бортная земля, землю бортную, з землею пашною и бортною*) lub „ziemie (grunty) bartne” (*и зo всим кзрунты пашными и бортными*). Były to jedne z najczęściej wymienianych w XV – na początku XVI w. kategorii użytków, występujących w nadaniach gospodarskich i innych transakcjach, spisywanych w języku ruskim – obok gruntów ornych i łąk należących do chłopów, mieszczan i innych osób. W historiografii pojęcie to nie zawsze bywa rozumiane jednakowo. W istocie istniały dwa rodzaje „ziem bartnych”.

Pierwszy z nich stanowił las z drzewami bartnymi (*земля бортная*). Ich obszary w regionach rozwiniętego bartnictwa bywały zróżnicowane, często rozległe. Dlatego wydzielano je za pomocą drzew bartnych pełniących funkcję znaków granicznych; na drzewach tych wycinano znaki, a same drzewa stały na granicach takich obszarów. Najprawdopodobniej wiele innych drzew bartnych pozostawało nieoznaczonych, gdyż nie było takiej potrzeby. Na rozległym terenie użytków bartnych drzewa bartne mogły należeć do kilku, kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu osób, a także do całych wsi. Im większa była liczba bartników, tym więcej oznakowanych drzew bartnych. Niektóre barcie były zasiedlone przez pszczoły, inne pozostawały puste – w zależności od pory roku, warunków pogodowych i innych okoliczności. Na obszarach bartnych znajdowało się również wiele drzew bez

barci, które stanowiły swoistą „rezerwę” przeznaczoną do zakładania nowych barci¹³.

Ziemie bartne są wzmiankowane już w XI w. w Prawdzie Ruskiej. Występują one w licznych źródłach odnoszących się do dziejów Wielkiego Księstwa Litewskiego na różnych jego obszarach. W 1498 r. wielki książę litewski Aleksander zatwierdził bojarowi z powiatu połockiego nadanie, które wcześniej otrzymał jego ojciec – wieś oraz zakupione grunty orne i ziemie bartne (*и теж его куплю зъ землями пашными и бортными*)¹⁴. Nawet w specjalistycznych badaniach nie rozstrzygnięto jednoznacznie, na ile była to jedynie formalna formuła pertynencyjna, a na ile rzeczywisty składnik dóbr dworskich lub wiejskich. Nie zawsze wiadomo, czy w danej posiadłości faktycznie istniały takie użytki, czy też były one włączane do transakcji dotyczących posiadłości ziemskich jedynie jako rodzaj *locus communis*.

Przykładowo w 1539 r. Grzegorz Iginbutowicz, po osiągnięciu pełnoletności, przekazał za 800 kop groszy odziedziczone dobra Szyrwinty (Širvintos) i Żyżmy (Žižmai) swojemu opiekunowi, kasztelanowi wileńskiemu i hetmanowi wielkiemu litewskiemu Jerzemu Radziwiłłowi. W dokumencie dwukrotnie zaznaczono, że sprzedał on te majątki wraz z „ziemiemi bartnymi”¹⁵.



Drzewo bartne ze śniotem o konstrukcji złożonej, rękopis, XVIII w.
Źródło: A. Гуря, „Пчела как Богородица...”, s. 19.

¹³ Юрий А. Мизис, „Бортные ухажья, как форма заселения и освоения южно-русского пограничья в XVI–XVII вв.”, *Вестник Тамбовского гос. ун-та*, 2013, nr 10, s. 80–81.

¹⁴ Полоцкие грамоты XIII – начала XVI вв., ред. А. Л. Хорошкевич et al., t. 2, Москва 2015, s. 350.

¹⁵ „[...] з дворы, с челедью невольною, с пашнями и з землями пашными и бортными, з бояры и з слугами путными, з мешаны и людми тыглыми, и з их землями пашными и бортными, з лысы”, Борис М. Пудалов, „Сим листом моим записую вечно и навеки непорушно». Поступная грамота Григория Игинбутовича Юрию Радзивиллу 1539 г.”, *Исторический архив*, 1999, nr 6, s. 214–216.

¹¹ Heymanowski, „Podstawy organizacyjno-prawne bartnictwa na Mazowszu”, s. 11, 14.

¹² „Czyje są te góry, czyje te doliny, czyje te dęby zielone? / Boże są góry, Łajmy [bogini losu] – doliny, pszczółtek – dęby zielone” (tłum. własne – B.P.), ze zbioru łotewskich pieśni ludowych: Arveds Švābe, Kārlis Straubergs, Edite Hauzenberga-Šturma, *Latviešu tautas dziesmas*, t. 11, Copenhagen 1956, s. 332, nr 33671.

W nadaniu wielkksiążęcym z 1510 r., dotyczącym dworu gospodarskiego Łosośna w powiecie słonimskim, przekazanego pod zarząd księcia Semen Czar-toryskiego, wspomniano o przekazaniu gruntów ornych i ziem bartnych¹⁶. W tym samym roku w piśmie Zygmunta Starego do mieszkańców włości mereckiej, osiadłych przy puszczy, zapisano, że zostają oni oddani Jerzemu Radziwiłłowi ze wszystkimi ich ziemiami – ornymi i bartnymi, sianożęciami i daninami.

W inwentarzu włości mozyrskiej z 1552 r. wskazano, że chłopci nie mają własnych ziem bartnych¹⁷. Ziemie bartne często wymieniano łącznie z chłopami jako należące do nich grunty (*з их землями и бортными и з сеножатми и з дубровами и з лесы*). Niekiedy występowały one w źródłach obok informacji o dani miodowej¹⁸.

W nadaniu wielkiego księcia litewskiego Aleksandra z 1497 r. dla namiestnika putywelskiego, księcia Bohdana Glińskiego, zaznaczono, że obejmuje ono ziemie orne i bartne¹⁹.

Od ziem bartnych w dobrach gospodarskich pobierano daninę. W 1539 r. poddany gospodarski grodzieński Sukowicz sprzedał swoją ziemię bartną ziemianom Chodorowiczom, ponieważ – jak zapisano w dokumencie – „iż sam welmi zniszczał [tj. bardzo zubożał] i nieduż z той земли bartной dani господарской мiedовой до клуча Horodenskoho dawati”²⁰.

Ziemie bartne nie były zatem gruntami ornymi. Stanowiły one obszary leśne z drzewami bartnymi i innymi, obejmujące także łąki, a zapewne również bagna, torfowiska oraz inne tereny przyrodnicze.

W źródłach pojawiają się również określenia „podlaznyje”, „podłazn(i)a zie-mia”, które także oznaczały ziemie bartne. W dokumencie z 1439 r., dotyczącym uposażenia kościoła w Słucku, zapisano: *Damus [...] terram pro aratura Odinczowo, item terram mellificiorum al. podlasna* („Dajemy [...] ziemię pod orkę Odinczowo oraz ziemię bartną, czyli podłazną”)²¹. W rewizji puszczy z 1559 r. odnotowano, że pop z Drużyłowicz (błr. Дружылавічы, **Družylavičy*), Iwan, przedłożył dokument, na mocy którego cerkiew otrzymała ziemię „podłazną” wraz z gruntami ornymi²².

W wielu przypadkach w źródłach wymieniano obie kategorie ziem łącznie: orne, bartne i podłazne (*пашнымі и бортными, и подлазными*) – jak np. w 1541 r.

w sprawie pani Uliany Senkowiczowej, dotyczącej jej dóbr²³. W 1549 r. królowa Bona nakazała zezwolić ziemianinowi kobryńskiemu Michnie Fedorowiczowi na korzystanie z jego ziemi „bartnej, podłaznej” oraz z lasu we wsi Dziewiątki (błr. Дзявяткі, **Dziaviatki*)²⁴.

Można zatem wnioskować, że oba terminy były używane synonimicznie. Było to charakterystyczne zarówno dla aktów sporządzanych w języku ruskim, jak i w języku polskim.

2. Drzewa bartne

*Las – pasieka.*²⁵

Józef Obrębski, *Polesie*.

Pod względem prawnym drzewo i barć były rozróżniane. Drzewo stanowiło nieruchomość należącą do właściciela lasu (nawet jeśli sama barć była własnością innej osoby), natomiast barć należała do bartnika. Mógł on ją nawet wyciąć, a zatem zaliczano ją do inwentarza bartnika (zob. niżej).

W nadaniach i innych aktach prawnych często wspomniano również o drzewach bartnych (*дерева бортного, дерево бортне, и з деревом бортнымъ*). Użycie liczby pojedynczej nie powinno wprowadzać w błąd – jest to forma zbiorowa, a więc odnosi się do liczby mnogiej.

W 1515 r. ziemianin z dóbr Borki (błr. Бóрки, **Borki*), Wojszwiłowicz, sprzedał księciu Odyńcewiczowi swoje drzewa bartne w powiecie słonimskim, nad rzeką Szczarą. Otrzymał za nie 15 kop groszy, a dodatkowo w darze – ogiera z książęcej stajni²⁶.

W 1520 r. Wojciech Jarosławowicz, dokonując podziału majątku z kuzynami, synami Wojszwiłowicza – Gabrielem i Pawłem – sprzedał temu samemu Odyńcewiczowi kolejne drzewa bartne. Były to drzewa ojcowizny, a więc dobra dziedziczne, należące pierwotnie do Wojszwiłowicza i jego brata Jarosława. Również tym razem książę dołożył w darze ogiera²⁷.

Z kolei w 1540 r., w skardze Daniły Seniutycza, osoczniaka gospodarskiego Puszczy Grodzieńskiej, przeciwko Wasylowi Hryniewiczowi o wydarcie jego barci w dębie bartnym, stwierdzono, że dąb z trzema barciami (*дубъ дeтый съ трема бортями*) kupił on od Dmiszki Pietrowicza za 8 groszy, a czwartą barć wykonał

¹⁶ „[...] держати со всеми селы, людми, и службами данными и тяглыми, и слободичи, и клепачи, и зъ ихъ всеми землями пашными и бортными”, *Акты, относящиеся к истории Южной и Западной России*, собр. и изд. Археографическою комиссією, t. 1: 1361–1598, Санкт-Петербург 1863, s. 43.

¹⁷ „[...] а земл теж бортных под собой не маю”, Голубеў, *Сельская абшчына...*, s. 86.

¹⁸ W 1511 r.: „[...] и з землями пашными и бортными [...] и з даньми грошовыми и медовыми и бобровыми и куничными и з дяклы ржеными и овсяными и с сеном подякольным”, Грына Ганецкая, „Харчаванне ў беларускіх замках XVI–XVIII ст.”, *Беларускі Гістарычны Агляд*, 2012, t. 19, s. 69.

¹⁹ „[...] с пашными землями, и з бортными, и с подлазными”, *Lietuvos Metrika (1528–1547)*. 6-oji Teismų bylų knyga, s. 161.

²⁰ Kamieniecki, *Rozwój własności na Litwie...*, s. 38.

²¹ *Kodeks dyplomatyczny katedry i diecezji wileńskiej. Codex diplomaticus ecclesiae cathedralis necnon Dioceseos Vilnensis*, t. 1, z. 1 (1387–1507), wyd. J. Fijałek, W. Semkowicz, Kraków 1932, nr 158, s. 179.

²² *Ревизия пуц* (1559), s. 252.

²³ *Lietuvos Metrika (1541–1542)*. 27-toji Užrašymų knyga, parengė I. Valikonytė, T. Čelkis, L. Steponavičienė, Vilnius 2016, nr 51, s. 69.

²⁴ *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 32 (1548–1549)*. Užrašymų knyga 32, parengė A. Blanutsa, D. Vashchuk, D. Antanavičius, E. Deveikytė, Vilnius 2012, nr 63, s. 68.

²⁵ Józef Obrębski, *Polesie*, Warszawa 2007, s. 123.

²⁶ LMAVB, f. 18-206/1, k. 615.

²⁷ LMAVB, f. 18-206/1, k. 615, 619; Александр Груша, „И вновь о взаимных дарах: добрососедство, прагматизм и благотворительность в отношениях между русинами и литвинами в Великом Княжестве Литовском в первой половине XVI века”, *Studia Slavica et Balcanica Petropolitana*, 2015, nr 2 (18), s. 173–189.

сам (пруделъ). Choć Wasyl twierdził, że był to jego dziedziczny, ojcowski dąb, Dmieszko dowiódł przed sądem, iż wcześniej sam nabył ten dąb od ojca Wasyla za 9 groszy, co ten ostatni potwierdził²⁸.

Drzewa bartne, podobnie jak inny majątek, bywały również zastawiane. Zachowało się wiele takich akt. W 1556 r. bojarzyn hospodarski z powiatu trockiego, Jakub Jankowicz, nie będąc w stanie z powodu swego ubóstwa należycie się uzbroić przed wyprawą wojenną do Inflant, zastawił za 70 groszy część swojego obszaru bartnego, położonego w Puszczy Przełajskiej, wraz z pszczołami i wszystkimi ulami (zapewne umieszczonymi na drzewach), które miał u swoich siabrow²⁹.

Rozmiary drzew bartnych były bardzo zróżnicowane – od około 60 do 300 cm i więcej średnicy. Wiele z nich osiągało ogromne rozmiary. W jednym z dokumentów z XVI w. wspomniano, że pień ściętej sosny bartnej z pszczołami sięgał dorosłemu człowiekowi do piersi³⁰. Najczęściej wykorzystywano sosny i dęby, rzadziej lipy, wiązy, wierzby i topole³¹. Wydrążenie barci w dębie było trudniejsze i kosztowniejsze niż wykonanie jej w sośnie. W epoce bartnictwa na Litwie barcie najczęściej dziano w sosnach, a także – jak podają Statuty Litewskie – w dębach. Źródła pisane dość konsekwentnie to potwierdzają. W 1568 r. w Puszczy Wołczyńskiej, należącej do biskupa wileńskiego Walerian Protasewicz, chłopci posiadali drzewa bartne różnych gatunków – przede wszystkim sosny, ale także dęby, olsze i jesiony³².

W 1560 r. w powiecie słonimskim zasądzono jednemu z poddanych sosnę bartną, ponieważ inna należąca do niego sosna bartna została spalona. W 1561 r. w sądzie kopnym w powiecie pińskim rozpatrywano sprawę dotyczącą dębów bartnych: dwa z nich miały pszczoły, natomiast trzeci określono jedynie jako *czenemo*³³. *Ruskie* słowo *czenemo* ma kilka możliwych znaczeń. W podstawowym sensie oznaczało „dziki miód” lub „rój dzikich pszczoł”. W analizowanym przypadku najprawdopodobniej odnosi się do rodziny pszczelej zasiedlającej naturalną dziuplę. Wyraz ten funkcjonował jednak także w innych znaczeniach, m.in. jako określenie barci dla dzikich pszczoł lub ula³⁴. Prawdopodobnie w znaczeniu naturalnej dziupli z pszczołami występuje również w III Statucie Litewskim z 1588 r. (*a хто бы свенет в чьем лесе умыслне порубал и мед выбрал*). W omawianym tu przypadku chodziło więc zapewne nie o sztucznie wykonaną barć, lecz o naturalną dziuplę zasiedloną przez pszczoły. Prawo wchodów dawało bowiem możliwość zakładania

i użytkowania barci, nie obejmowało natomiast prawa do przywłaszczania rojów dziko żyjących w naturalnych dziuplach leśnych.

Jak wynika z jednego z najpełniejszych zachowanych opisów obszarów bartnych – sporządzonego w dobrach orzechowskich Mikołaja Słuszki w powiecie mińskim z 1599 r. – spośród 1002 drzew bartnych jedynie 94, czyli około 9%, stanowiły dęby bartne³⁵. Ksiądz Krzysztof Kluk (1739–1796), jak to często bywało w jego pracach, pisał z pewną niedokładnością, że „najlepsza jest sośnina, byleby nie zbyt smolna, a najpodlejsza dębina: ile że w niej miód łatwo skwaśnieć może”³⁶. Możliwe, że proporcja ta odzwierciedlała ogólną strukturę drzew bartnych według gatunków. Na Litwie rzadziej wykorzystywano jako drzewa bartne świerki i lipy³⁷.

Bartnicy zwykle drążyli w takich drzewach otwór, o ile pszczoły same osiedlały się w lipach; otwór ten był następnie odpowiednio zabezpieczany od zewnątrz. Zazwyczaj jednak barci w lipach nie wykonywano ze względu na ich skłonność do próchnienia oraz niewielką odporność na wichry i burze³⁸. Rzadko wykorzystywano również wiązy i jodły³⁹. W dębach wydrążenie barci było znacznie trudniejsze. Na przykład w 1504 r. w ziemi warszawskiej za wykonanie barci w dębie wraz z osadzeniem roju płacono 4 grosze, natomiast za wydrążenie jednej barci w sośnie – 4 trzeciaki⁴⁰. Drzewa te były ponadto wysoko cenione w budownictwie oraz w przemyśle, dlatego należały do gatunków wycinanych w pierwszej kolejności.

Do zakładania barci potrzebne były odpowiednie, dojrzałe drzewa, oddalone od siebie na znaczne odległości. Drzewo bartne musiało mieć odpowiednią grubość – im większą, tym lepiej. Dotyczyło to zwłaszcza dębów, których średnica powinna wynosić co najmniej 80 cm. W przypadku pozostałych gatunków drzew bartnych za wystarczającą uznawano średnicę pnia na wysokości piersi rzędu 60–80 cm. Mniejsze drzewa nie nadawały się do tego celu, ponieważ pień mógł łatwo ulec złamaniu w miejscu wydrążenia barci. Z tego powodu do dziania barci wybierano zazwyczaj stare drzewa, na przykład sosny liczące około 120 lat i więcej⁴¹. W latach 60. XVI w. w dobrach połońskich (Połonka, biał. Палонка, **Palonka*) księcia Romana Sanguszki w powiecie słonimskim, po ścięciu sosny bartnej z pszczołami, okazało się, że była ona tak potężna, iż leżąc, sięgała piersi dorosłego człowieka⁴².

²⁸ Акты Виленской археографической комиссии, t. 17, nr 306, s. 125.

²⁹ Kazimierz Römer, „Rycerstwo wiejskie w okolicach Trok”, [w:] *Z ziemi pagórków leśnych, z ziemi tak zielonych. Książka zbiorowa poświęcona pamięci Adama Mickiewicza w stuletnią rocznicę jego urodzin 1798–1898*, Warszawa 1899, s. 159.

³⁰ Бабкова, „Нашыя ‘бшчолы’...”, s. 14.

³¹ Ilmari Manninen, *Die Sachkultur Estlands*, t. 2, Tartu 1933, s. 170–171; Мальм, „Промыслы древнерусской деревни”, s. 131.

³² LVIA, f. 694, op. 1, nr 4148, k. 15. Zob. Aneks 3.

³³ Акты Виленской археографической комиссии, t. 18, nr 18, s. 8.

³⁴ Heymanowski, „Z badań nad gospodarką bartną na Mazowszu”, s. 36; *Словарь русского языка XI–XVII вв.*, t. 23, Москва 1996, s. 109; Agata Kwaśnicka-Janowicz, „Staropolskie i gwarowe świerpioto na tle słowiańskiej terminologii bartniczej”, *Rocznik Sławistyczny*, 2015, t. 64, s. 49–61. Tutaj również inna literatura dotycząca zagadnienia. Zob. także: „Свѣпет”, [w:] *Этымалагічны слоўнік беларускай мовы*, t. 12, Мінск 2008, s. 15–16.

³⁵ Акты Виленской археографической комиссии, t. 14, s. 644–645.

³⁶ Krzysztof Kluk, *Zwierząt domowych i dzikich osobliwie krajowych, historyi naturalney początku i gospodarstwo...*, t. 4: *O owadzie i robakach*, Warszawa 1802, s. 273.

³⁷ Por. Heymanowski, „Z badań nad gospodarką bartną na Mazowszu”, s. 44–45. Autor wskazuje, że na Mazowszu najpowszechniej wykorzystywano sosny, znacznie rzadziej dęby, a barcie drążono również w lipach.

³⁸ W Puszczy Białowieskiej lipy były wykorzystywane do drążenia barci jedynie sporadycznie; Karpiński, *Ślady dawnego bartnictwa puszczańskiego*, s. 12.

³⁹ Blank-Weissberg, *Barcie i kłody w Polsce*, s. 11.

⁴⁰ Heymanowski, „Z badań nad gospodarką bartną na Mazowszu”, s. 45.

⁴¹ Blank-Weissberg, *Barcie i kłody w Polsce*, s. 11.

⁴² „[...] сама тая сосна порубанная была так рожайста, иж, лежачая, ест по груди чоловеку рослому... видел есьми свежо упень порубанную, со пчолами”, Бабкова, „Нашыя ‘бшчолы’...”, s. 14.



Lipa bartna.

Źródło: J. J. Karpiński, *Ślady dawnego bartnictwa puszczańskiego*, s. 13.



Dąb we wsi Staje (Stojai), rejon orański, 2024. Fot. D. Błażulionytė.

Przyszłe drzewa bartne przygotowywano z wyprzedzeniem. Takie „perspektywiczne” drzewa oznaczano znakami, przewidując urządzenie w nich barci w przyszłości. Czy już wówczas obcinano im wierzchołki? Wydaje się, że nie. W 1568 r. w Puszczy Wołczyńskiej należącej do biskupa wileńskiego odnotowano: „Drzewa pospolitego ku robieniu barczy naklienowanego 30”⁴³.

Do drążenia barci nie nadawały się natomiast drzewa określone jako „kremlone”. Wykonanie w nich barci było trudne, a niekiedy wręcz niemożliwe. Ponadto ceniono je z innych względów użytkowych. W Puszczy Wołczyńskiej należącej do biskupa wileńskiego Waleriana Protasewicza dęby kremlone zostały w 1568 r. wykazane osobno; odnotowano ich dziesięć⁴⁴.

Termin ten odnosił się do drzew o wyjątkowo gęstym, twardym i żywicznym drewnie, cenionym ze względu na jego trwałość, sprężystość i przydatność do wyrobu sań, płóz oraz innych giętych elementów. Nazwa wiąże się ze staroruskimi wyrazami *креновый* i *кремль*, oznaczającymi szczególny rodzaj drewna o drobnych słojach, które przy zginaniu nie pękało i nie łamało się⁴⁵.

W tzw. *Kronice świata* Jana Malalasa z XIII w. przedstawiono legendę wyjaśniającą, dlaczego Litwini nie umieszczają zmarłych w barciach ani w dziuplach drzew: czynią tak dlatego, że w takich miejscach zmarłych dręczyłyby komary i pszczoły⁴⁶.

Francuski przyrodnik Jean Emmanuel Gilibert (1741–1814), profesor w Grodnie i Wilnie, w latach 70. i 80. XVIII w., pisał w swojej publikacji z 1784 r., że na Litwie niemal we wszystkich ogromnych, spróchniałych drzewach mieszkają rodziny pszczoły, które co roku dają zadziwiające ilości miodu. Miód ten jest – jak podkreślał autor – nie mniej biały i delikatny niż miód z Narbony. Z niego mieszkańcy wyrabiają napój zwany „Lipiei”, czyli lipowy miód pitny – zapewne chodzi tu o lipiec kowieński. Według Giliberta im dłużej napój ten jest przechowywany, tym bardziej zyskuje na jakości, podobnie jak wino, i dorównuje najlepszym winom cypryjskim i hiszpańskim⁴⁷.

Autor niewątpliwie odwiedzał obszary bartne i widział drzewa bartne o bardzo dużych średnicach. Nie wiadomo jednak, dlaczego określał je jako spróchniałe. Prawdopodobnie dlatego, że większość drzew, które oglądał w latach 70. XVIII w., została wydrążona dziesiątki lat, a niekiedy nawet kilka stuleci wcześniej. Podobnie jest współcześnie z drzewami bartnymi w Białowieskim Parku Narodowym i Dzukijskim Parku Narodowym. W zdecydowanej większości są to już drzewa martwe. Szkoda, że Gilibert nie poświęcił drzewom bartnym więcej uwagi i nie opisał ich w sposób bardziej szczegółowy. Do dziś zachował się potężny, liczący około 500 lat dąb bartny zwany Mintus, rosnący w miejscowości Rzeszotniki (błr. Рашотнікі, **Rašetniki*) w rejonie rzeczyckim (obwód homelski). Jedną z interpretacji jego nazwy wiąże ją z litewskim słowem *mintis* („myśl”)⁴⁸.

Na południowym wschodzie Litwy, podczas dziania barci w sośnie, zwracano uwagę także na inne cechy drzewa. Musiały one być niesmoliste i możliwie jak najsłabiej przewodzić ciepło, aby pszczoły nie zamarzały zimą. Pień drzewa o niskiej przewodności cieplnej nie posiadał twardzieli. Próchno wewnątrz pnia musiało być żółte, nigdy czarne, gdyż takiego pszczoły unikały. Barcie dziano wyłącznie w drzewach żyjących, nigdy w uschniętych⁴⁹.

⁴⁶ Ivinskis, *Rinkiniai raštai*, t. 2, s. 328, 377.

⁴⁷ „Sur les forêts de Lithuanie” (1784). Un texte oublié de Jean-Emmanuel Gilibert, annoté et commenté par P. Daszkiewicz, *Cahiers Litvaniens*, 2004, nr 5, s. 26.

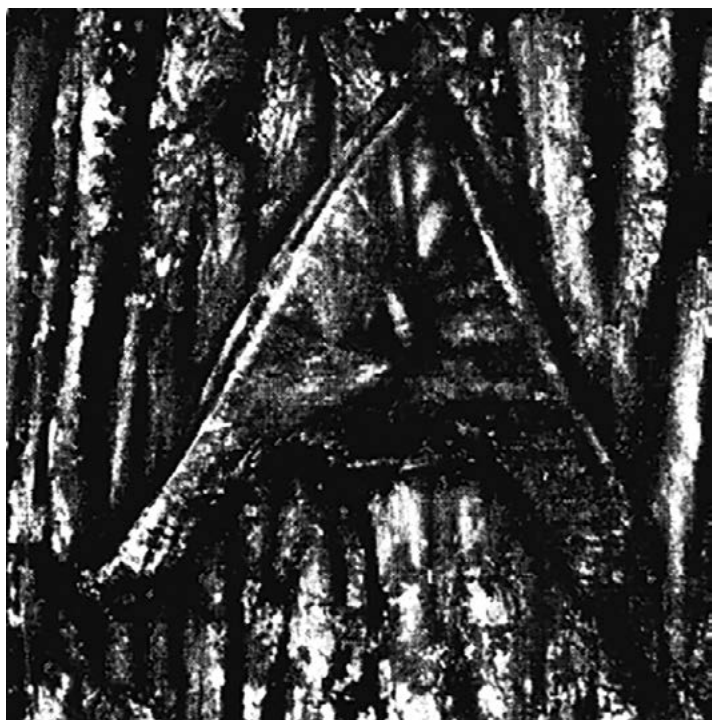
⁴⁸ 3. C., „Дуб Мінтус”, dostęp online: https://bortnictva.by/Chroniki/dub_Mintus.

⁴⁹ Karpiński, *Ślady dawnego bartnictwa puszczańskiego*, s. 14, 15.

⁴³ LVIA, f. 694, op. 1, nr 4148, k. 15.

⁴⁴ LVIA, f. 694, op. 1, nr 4148, k. 15v.

⁴⁵ Hasła „Кремль”, „Креновый”, [w:] *Словарь русского языка XI–XVII вв.*, вып. 8, Москва 1981, s. 28–29.



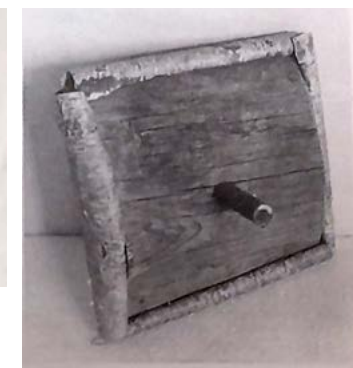
Znak bartny na dębie „Mintus”, Rzeszotniki, rejon rzeczycki, obwód homelski, Białoruś.
Źródło: <https://zmicierbielapol.livejournal.com/132133.html>

Mieszkaniec Marcinkańców (Marcinkonys), Vladas Jezukevičius, dość szczegółowo opisał miejscowe drzewa bartne. Według niego „grube, potężne drzewo bartne to piramida Dzukii”. Barcie wykonywano wyłącznie w grubych i wysokich sosnach, rzadziej w dębach. Bartnik najpierw ścinał wierzchołek takiego drzewa. Wówczas pień grubiał, gałęzie rozrastały się bujniej i z czasem zwisały ku ziemi. Bardzo rzadko zdarzało się, by gałęzie drzew bartnych rosły ku górze. W jednym drzewie wykonywano od jednej do czterech barci. W pobliżu takiego drzewa pozostawiano kilka innych, aby nie zostało powalone przez wiatr oraz aby tworzyły osłonę dla pszczoł wylatujących i powracających do barci. Gałęzie i igliwie wokół drzewa bartnego usuwano, by ogień nie mógł zniszczyć drzewa. Za smaczny i obfity miód bartnicy bardzo cenili swoje drzewa bartne i – jak podkreślał autor – „robili wszystko, aby drzewo bartne przetrwało jak najdłużej”.

Wydaje się, że dość powszechną praktyką było ścinanie wierzchołków drzew bartnych (z wyjątkiem niemieckiego Pomorza). Celem było to, aby drzewo rosło nie wwyż, lecz wszcz, osiągało jak największą grubość i było mniej narażone na działanie wiatru. Miało to szczególne znaczenie w przypadku bardziej wrażliwych sosen. Nie wszystkie jednak wierzchołki drzew bartnych ścinano – dotyczyło to jedynie drzew zbyt wysokich, o rozłożystych koronach lub bardzo starych. Drzewom o koronach „gruszkowatych” wierzchołków nie obcinano.



Deseczka do przykrywania wierzchołka drzewa bartnego, Puszcza Białowieska, 2. połowa XVIII w.
Źródło: T. Siudowska-Myzykowa, *Materiały do bartnictwa w północno-wschodniej Europie*, tabl. 8, ryc. 1.



Deska do przykrywania wierzchołka drzewa bartnego.
Źródło: E. Ferenc-Szydełko, *Organizacja i funkcjonowanie bartnictwa...*, s. 76.

Drzewa bartne z obciętych wierzchołkami miały gałęzie opadające ku ziemi, a ich korony przybierały kształt zbliżony do kopuły. Wierzchołków dębów nie ścinano, ponieważ drzewa te były bardziej odporne na działanie wiatru. Górną część pnia drzewa z obciętych wierzchołkiem zabezpieczano, przykrywając ją korą brzoową lub deską i przyciskając kamieniem. W Inflantach wierzchołki ściętych drzew przykrywano wyłącznie płaskim kamieniem. W Puszczy Białowieskiej korę brzoową układano w trzech warstwach, a na niej przybijano deseczkę za pomocą drewnianego kołka, osadzonego w wywierconym otworze, który dociskał korę⁵⁰.

Częstsze przycinanie wierzchołków drzew było szczególnie charakterystyczne dla późniejszego okresu bartnictwa. Wraz ze zmniejszaniem się gęstości lasów oraz liczby i grubości drzew bartnych coraz silniej obawiano się, że zostaną one połamane przez wiatr. Dążono więc do tego, aby drzewa grubiały – pozostawiano je na rok lub dłużej. W przywileju wielkiego księcia litewskiego Aleksandra z 1501 r. dla powiatu bielskiego wspomniano nawet o trzyletnim okresie, w którym takie drzewo – już przycięte lub jedynie oznaczone – mogło zostać przekształcone w drzewo bartne⁵¹. Świadczenia bartników wskazują, że praktykę tę stosowano również w późniejszym czasie⁵².

Prawdopodobne jest, że we wczesnej epoce bartnictwa wierzchołków drzew nie przycinano, zwłaszcza biorąc pod uwagę ogromne obszary bartne, liczące po tysiąc i więcej drzew, co czyniłoby taki zabieg zbyt pracochłonnym. Ponadto obszary bartne zakładano w puszczach pierwotnych, gdzie drzewa były stare, wystarczająco grube i odporne na złamanie. Być może w takich warunkach nie

⁵⁰ Siudowska-Myzykowa, *Materiały do bartnictwa w północno-wschodniej Europie*, s. 24–26; Blank-Weissberg, *Barcie i kłody w Polsce*, s. 13; Linnus, „Die ältere Bienenzucht Estlands”, s. 25–26.

⁵¹ Działyński, *Zbiór praw litewskich...*, s. 87–88; Акты, относящиеся к истории Западной России, t. 1, s. 224–225; Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 25 (1387–1546). Užrašymų knyga 25, nr 4, s. 59.

⁵² Romas Norkūnas, „Mančiagirės dravės”, *Šalčinis*, 2019, nr 112, s. 6.

było potrzeby przycinania wierzchołków, ponieważ drzewa wzajemnie osłaniały się przed silnym wiatrem.

Jednak pod koniec XVIII i w XIX w. sytuacja mogła ulec zmianie. Wówczas rozpowszechnił się typ siedliska leśnego określany mianem świetlistej dąbrowy – rzadkiego lasu starych drzew o słabo rozwiniętym podszycie, utrzymującego się m.in. wskutek intensywnego wypasu bydła, świń i innych zwierząt gospodarskich. W takich warunkach dęby rozwijały rozłożyste korony już na wysokości 8–12 metrów nad ziemią i nie przybierały charakterystycznej, strzelistej formy. Zabieg ten sprawdzał się natomiast szczególnie wówczas, gdy drzewa bartne wybierano w pobliżu wsi, a więc rosły one pojedynczo lub w niewielkich skupiskach.



Dębowy daszek barci (I) z inskrypcją, Zerwiny, 1889, znaleziony przez Algisa Svirnelisa.
Fot. D. Blažulionytė.



Dębowy daszek barci (II) z inskrypcją, Zerwiny, 1889, znaleziony przez Algisa Svirnelisa.
Fot. D. Blažulionytė.

3. Produktywność bartnictwa

Bartnictwo było ekstensywną formą gospodarki leśnej⁵³. Do jego rozwoju potrzebne były rozległe obszary leśne oraz duża liczba drzew. Kosztowne były również same drzewa bartne jako takie – ich cena wahała się od 8–9 groszy do niemal jednej kopy groszy.

Szacuje się, że z jednego drzewa bartnego, czyli z jednej barci, można było rocznie uzyskać około 4–10 kg miodu⁵⁴. Według niektórych autorów wydajność ta wynosiła od 10 do 12 litrów miodu z jednej barci rocznie⁵⁵. W najlepszym przypadku, przy założeniu, że z jednej barci pozyskiwano średnio 10 kg miodu, teoretycznie z jednego lasu bartnego („leziwo”), liczącego około 60 drzew (faktycznie mogło być o wiele mniej lub więcej), można było uzyskać około 600 kg miodu, czyli około 7,5 kadzi. Jak już wspomniano, w 1540 r. jedna kadź miodu (sprzedawana po obniżonej cenie) kosztowała 85 groszy⁵⁶. Wartość miodu pozyskiwanego z jednego takiego lasu mogła zatem wynosić około 10 kop groszy. Dodatkowo z jednej barci uzyskiwano jeszcze około 1 kg wosku⁵⁷.

Najtrafniej zagadnienie to ujął chyba Kazimierz Heymanowski. Opierając się na danych z poszczególnych regionów bartniczych Mazowsza z okresu od połowy XVI do połowy XVII w., ustalił przeciętną wydajność barci, czyli ilość miodu i wosku uzyskiwaną z jednej barci w ciągu roku. Jak słusznie podkreślał, należy ją obliczać na podstawie masy pozyskiwanych plastrów, a więc łącznie z woszczyną, a nie wyłącznie ilości patoki.

Po krytycznej analizie ustaleń wcześniejszej historiografii, wykorzystaniu źródeł oraz zbadaniu dawnych miar miodu Heymanowski doszedł do wniosku, że przeciętna wydajność barci była znacznie niższa niż wydajność współczesnego ula i wynosiła około 4–4,5 kg produktu z jednej barci rocznie. Zaznaczał jednak, że w praktyce wielkości te mogły się znacznie różnić w zależności od siły rodziny pszczoły, umiejętności bartnika oraz warunków pogodowych. Wpływ na to miał również fakt, że znaczna część miodu pozostawała w plastrach. Ilość uzyskiwanego wosku szacował na około 20 dkg z jednej barci⁵⁸.

Wraz ze zmniejszaniem się powierzchni lasów, zmianami ich struktury oraz pogarszaniem się warunków pożytkowych dla pszczoł – m.in. wskutek ubytku lip, zacierania runa leśnego przez zwarte drzewostany oraz wprowadzania świerka – wydajność bartnictwa stopniowo malała i w wielu miejscach spadała poniżej 4 kg z jednej barci. Udział wosku stanowił przy tym około 10–15% masy pozyskiwanych plastrów. Wyższe plony, sięgające nawet 10 kg miodu z jednej barci, osiągnano jedy-

⁵³ Митрофан Доўнар-Запольскі, „Соцыяльна-эканамічная структура Літоўска-Беларускае дзяржавы ў XVI–XVIII стагоддзях”, *Гістарычна-археалагічны зборнік*, 1927, nr 1, s. 42.

⁵⁴ Żukowski, *Bartnictwo w Zagajnicy Łomżyńskiej*, s. 28; Ewa Wroczyńska, „Eksploracja lasów na Podlasiu w XVI wieku”, [w:] *Studia nad społeczeństwem i gospodarką Podlasia w XVI–XVIII wieku*, red. A. Wyrobisz, Warszawa 1981, s. 161.

⁵⁵ Dembińska, „Kilka uwag o roli bartnictwa...”, s. 350.

⁵⁶ *Lietuvos Metrika (1540–1543). 12-oji Teismų bylų knyga*, nr 90, s. 90.

⁵⁷ Żukowski, *Bartnictwo w Zagajnicy Łomżyńskiej*, s. 28.

⁵⁸ Heymanowski, „Z badań nad gospodarką bartną na Mazowszu”, s. 35–36.

nie w niektórych rejonach Polesia, szczególnie sprzyjających rozwojowi bartnictwa⁵⁹.

Jak pokażą dalsze przykłady, bartnictwo było najbardziej opłacalne przy dużej liczbie barci⁶⁰. Oczywiście jest, że jedna lub kilka barci miały znaczenie głównie na własne potrzeby lub stanowiły jedynie dodatkowe źródło dochodu. Znaczne ilości miodu pozyskiwali wyłącznie właściciele rozległych obszarów bartnych. Przykładowo w 1541 r. Beata Ostrogska, dokonując podziału majątku po zmarłym mężu, księciu Ilji (Eliasz) Ostrogskim, z jego bratem, miała otrzymać połowę zebranych danin ze wszystkich dóbr. Przypadło jej między innymi 450 wiader oraz 26 miednic miodu. Jak się jednak okazało, była to ilość znacznie mniejsza niż połowa należnej jej części⁶¹. Łączna ilość miodu, której nie otrzymała, a która stanowiła mniej niż połowę całości, wynosiła około 7500 kg.

Jak już wspomniano, w lasach bartnych zazwyczaj bynajmniej nie wszystkie drzewa były „pracujące” – średnio jedynie około 10%.

Analizując stopień zasiedlenia barci na Mazowszu, Kazimierz Heymanowski wskazywał, że zależał on przede wszystkim od bazy pożytkowej, warunków termicznych oraz rozkładu i intensywności opadów atmosferycznych. Nierzadko pszczołom pozostawiano na zimę zbyt małe zapasy pokarmu. Badacz odnotował również praktykę polegającą na wybijaniu pszczół podczas jesiennej wybiegania miodu i wosku, licząc na ponowne zasiedlenie barci przez roje pochodzące z naturalnych siedlisk lub z innych, zachowanych rodzin pszczelich.

Odsetek zasiedlonych barci musiał więc podlegać znacznym wahaniom. Uwzględniając straty powodowane m.in. przez mroźne zimy, Heymanowski szacował, że w połowie XVI w. zasiedlonych było zaledwie około 5–12% wszystkich barci. Przytaczał jednak również przykłady, w których udział ten sięgał około 30%. Z późniejszego okresu znane są przypadki zasiedlenia 44%, a nawet 66% barci. Dane te pochodzą jednak już z XIX w. i najprawdopodobniej nie odzwierciedlają realiów wcześniejszych stuleci, dlatego należy traktować je jako wyjątkowe⁶².

W inwentarzu starostwa łomżyńskiego na Podlasiu z 1580 r. odnotowano, że „spustoszały nawet bory starosty bartnego Tomka Czartoryskiego” – aż osiem borów bartnych nie przyniosło ani grama miodu⁶³.

Podobny odsetek, wynoszący około 10% barci pełnych stwierdzono w generalnym inwentarzu ekonomii olickiej z 1649 r. W borze olickim znajdowało się zaledwie kilka barci z pszczołami, podczas gdy ponad trzydzieści pozostawało pustych⁶⁴. Jeszcze mniejszą liczbę zasiedlonych barci odnotowano w 1640 r. w dobrach Tułowo (błr. Тўлава, **Tulava*, woj. witebskie). Według relacji bartnika w dobrach tych znajdowały się trzy ule z pszczołami w obrębie majątku, trzy barcie z pszczołami w lesie, jedna barć z pszczołami w dębie we wsi Lidziszki oraz aż

sześćdziesiąt barci pustych⁶⁵. W 1676 r. w borze Błotnickim (Podlasie) spośród 18 drzew bartnych tylko jedno było zasiedlone przez pszczoły.



Sosna bartna z przystawioną na stałe drabiną, Kobiele, powiat grodzieński (obecnie rejon orański), początek XX w., fot. S. Kochanowski.
Źródło: S. Blank-Weissberg, *Barcie i kłody w Polsce*, s. 23.

W 1723 r. Wojciech Kołdys, dokonując wymiany drzew bartnych ze Stanisławem Kosakiem, przekazał mu 11 drzew w Borze Jednaczewskim, z których tylko dwa były zasiedlone przez pszczoły, a w zamian otrzymał 14 drzew, spośród których pięć było zamieszka-nych⁶⁶.

Puste barcie mogły być nie tylko pozbawione pszczół, lecz także już zamierające, zmurzałe lub spróchniałe. W opisie

dóbr miadziolskich (Miadzioł, błr. Мядзел, **Miadziel*) z 1584 r. zaznaczono, że „w tej puszczy bartnego drzewa jest niemało, więc spustoszało wszystko”⁶⁷. To samo zjawisko zanikania barci odnotowano w innej części puszczy, nad jeziorem Kamionka⁶⁸.

Z wielu aktów wynika, że pszczoły w barciach często wymierały. W inwentarzu dóbr rabuńskich (Rabuń, błr. Рабунь, **Rabuń*) w powiecie oszmiańskim z 1616 r. zapisano, że pszczoły chłopca Mojsicza z Wykołowa wymarły w puszczy („odpadli”) ⁶⁹. Przyczyny tego zjawiska były różne: masowe ginięcie pszczół podczas

⁵⁹ Леанід Ю. Казакоў, „Інвентарныя вопісы маёнткаў як крыніца па вывучэнні эвалюцыі феадальнай гаспадаркі Беларусі XVI – першай паловы XVII ст.”, [w:] *Крыніцазнаўства, археаграфія, архівазнаўства ў XX–XXI ст. у Беларусі*, рэд. С. М. Ходзін і інш., Мінск 2007, s. 80.

⁶⁰ Żukowski, *Bartnictwo w Zagajnicy Łomżyńskiej*, s. 26.

⁶¹ „[...] w tej puszczy bartne(go) drzewa jest niemało więc spustoszało wszystko”, AGAD, AR, dz. XXV, nr 2385, k. 6.

⁶² „[...] tho jest loszy drzewa barthne(go) barzo wiele, liecz spusthoszalo dla te(go), iz cie tam urzędnik pana starosty zniczkiego ustępuje ku dworu sniczkie(mu) dla czego sobie z obudwuch stron poddany skody czynią”, AGAD, AR, dz. XXV, nr 2385, k. 8.

⁶³ LMAVB, f. 20, nr 339, k. 11v.

⁵⁹ Heymanowski, „Z badań nad gospodarką bartną na Mazowszu”, s. 35–36.

⁶⁰ Kordas, „Z badań nad elitami małomiasteczkowymi...”, s. 218.

⁶¹ *Lietuvos Metrika (1540–1543). 12-oji Teismų bylų knyga*, nr 107, 109, s. 102–103.

⁶² Heymanowski, „Z badań nad gospodarką bartną na Mazowszu”, s. 36–37.

⁶³ Żukowski, *Bartnictwo w Zagajnicy Łomżyńskiej*, s. 26.

⁶⁴ Kungliga Biblioteket, Stockholm D 1475-5, k. 17.

wybierania miodu, niszczenie matek, zbyt mała ilość miodu pozostawianego na zimę, zły stan plastrów (np. ich przypalanie), choroby, mróz, a także szkody wyrządzone przez niedźwiedzie, kuny, ptaki i inne szkodniki.

Znaczna liczba pustych barci była niekorzystna zarówno dla skarbu królewskiego, jak i dla właścicieli prywatnych: miodu nie było, a największe drzewa pozostawały bezużyteczne. Taka była specyfika bartnictwa. Nie pomagały nawet zawieszane na drzewach klody bartne, które w istocie niewiele różniły się od barci – były jedynie bardziej przenośne.

Mimo to dochody z bartnictwa nie były małe. W 1602 r. w województwie podlaskim od jednej barci płacono 36 groszy czynszu⁷⁰. W latach 1797/1798 leśnictwa białowieskie i rudzkie przyniosły 1435 zł dochodu. W 1796 r. w ekonomii brzeskiej z pszczoł uzyskano 2954 zł rocznego dochodu. W całej Puszczy Brzeskiej (cztery kwatery) znajdowało się 1710 barci z pszczołami oraz 8469 barci pustych, łącznie 10 179. Na początku XIX w. w Puszczy Białowieskiej, gdzie okoliczni chłopci nadal zajmowali się bartnictwem oraz pozyskiwaniem miodu i wosku, od każdej barci pobierano opłatę w wysokości 30–50 kopiejek za każde drzewo bartne. Łącznie do skarbu wpływało około 1500 rubli⁷¹.

Juliusz Brinken w trzeciej dekadzie XIX w. twierdził, że biorąc pod uwagę stosunek zysku do wartości produktu, bartnictwo mogło być nieco bardziej opłacalne niż pasiecznictwo. Pszczoła, która lubi samotność i spokój, pozostawiona sama sobie w barci, pracowała – jego zdaniem – więcej niż ta, którą stale doglądano. Z punktu widzenia gospodarki leśnej nastawionej na produkcję drewna bartnictwo było jednak postrzegane jako działalność niekorzystna, gdyż wymagało długotrwałego zachowywania starych drzew bartnych, które z czasem traciły wartość użytkową jako surowiec drzewny. Nie oznacza to jednak ich rzeczywistej „bezwartościowości” – współcześnie stare drzewa uważa się za jeden z kluczowych elementów zdrowego i stabilnego ekosystemu leśnego. Za jedną z najpoważniejszych wad bartnictwa uznawano także – często bez dostatecznych dowodów – ryzyko pożarów lasów przypisywanych działalności bartników⁷².

Z różnych źródeł wiadomo, że zarówno bartnictwo, jak i pasiecznictwo w dużym stopniu zależały od warunków pogodowych. Mróz, upał czy wilgoć zawsze szkodziły gospodarce pszczelarskiej. Podobnie było w bartnictwie.

Publicysta, tłumacz, etnograf, historyk, twórca prywatnego muzeum oraz postępowy ziemianin spod Mińska, szlachcic Aleksander Jelski (1834–1916), mieszkający w swoim majątku Zamoście (błr. *Замо́цце*, **Zamoscie*, wieś w dzisiejszym rejonie puchowickim obwodu mińskiego), był prawdopodobnie jednym z pierwszych na ziemiach litewskich, którzy zwrócili uwagę na związek między klimatem a pszczelarstwem. Podkreślał, że „kiedyś obfitość miodu była wielka, pomimo nieracjonalnego bartnictwa, ponieważ posiadał niezmiernie tłustą paszę dla pszczoł w przestrzeniach leśnych i klimat bardziej stały pod osłoną tychże nieprzebytych lasów”. Twierdził, że wskutek wycinania lasów („wielkie bory nie istnieją wcale”)

oraz niekorzystnych zmian klimatycznych – znacznych wahań temperatur, zwłaszcza w miesiącach letnich, silnych i chłodnych wiatrów oraz innych niekorzystnych czynników – na znacznej części terytorium dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego prowadzenie dochodowego pszczelarstwa stało się praktycznie niemożliwe. Według niego „hulające po odkrytych przestworach kraju ciągłe dotkliwie wiatry zabijają roślinność, uszczuplają pożytki dla pasiek i narażają je na niechybne zmarnienie”. Zwracał również uwagę na rozpowszechnienie się zgnilca, zakaźnej choroby czerwia pszczelego, która jego zdaniem była wcześniej w bartnictwie zjawiskiem nieznanym lub bardzo rzadkim. Rodziny pszczele przenoszone z barci do nieodpowiednich miejsc miały masowo ginąć. Jelski uważał, że właśnie bartnictwo najlepiej odpowiadało dawnym warunkom przyrodniczym regionu i rozwijało się w harmonii z lasami. Pisał: „Dziś wszystko się zmieniło, dziewiczość ziemi wyczerpaną została przez wieki; a wycięcie puszczy spowodowało zmianę surowego klimatu na gorszy, tak, że delikatna od przyrodzenia miododajna mucha wcale nie znosi teraz zmienności klimatu naszego”. Według niego to właśnie rozległe kompleksy leśne (bory) zapewniały pszczołom ochronę i sprzyjały ich przetrwaniu.

Jako wyjątek wskazywał jedynie Polesie, które jego zdaniem zachowało łagodniejszy i cieplejszy klimat, nadal sprzyjający pszczelarstwu. Pisał: „w miejscowościach głuchego Polesia hodują się wprawdzie pszczoły nieźle, ale pszczolnictwo poleskie wcale naukowem nie jest, kiedy pszczoły w «głuchych kłódkach», t.j. z głowami nieotwieranymi, gnieźdzą się sposobem naturalnym, stanowiąc li zajęcie się włościan, nie obliczających wartości swej pracy”.

Twierdził również, że postępująca zmienność klimatu nie tylko szkodzi roślinom i ogranicza ich miododajność, lecz także sprzyja rozwojowi zgnilca, określonego niekiedy mianem „dżumy pasiecznej”. Według niego „dawniej gdy pszczoły hodowano prawie wyłącznie w barciach, gnilec wcale znanym nie był, późniejsze zaś kłódowe gospodarstwo zaczęło sprzyjać zarazie, z powodu, iż tu jest zwyczaj na wiosnę wyrzynać plastry z głowy pnia, w celu odmiany gniazda. Próżnia w głowie wyziewia gniazdo nim je pszczoły zabudują nowymi plastrami i ztąd gnilec zaraża niemal pasieki całego kraju”⁷³.

Nie zgadzał się z tym propagator rozwoju rolnictwa i sadownictwa oraz pszczelarz Brunon Dłużewski (ok. 1846–1920), pochodzący z Augustowa. Twierdził on, że zmienność pogody występowała również wcześniej, a pasieki w wielu regionach Litwy nie zanikały. Pisał: „Nie myślę bynajmniej zaprzeczać, że lasy wpływają nieco na złagodzenie klimatu i prądów wietrznych, jak również na podtrzymanie wilgoci, lecz z drugiej strony stanowczo twierdzą, że dla podtrzymania pszczolnictwa, wobec dzisiejszych zdobyczy naukowych na tem polu zrobionych, owe «ocean lasów» nie są koniecznymi, gdyż pomimo posiadania takowych mieliśmy

⁷⁰ *Lustracja województwa podlaskiego 1602 roku*, s. 61.

⁷¹ Михаил Н. Косарев, *Современное бортное пчеловодство*, Уфа 2014, s. 32.

⁷² Juliusz Brinken, *Mémoire descriptif sur la forêt impériale de Białowieża en Lituanie*, Varcovie 1826, s. 106.

⁷³ Aleksander Jelski, „Wystawa Rolnicza Szawelska”, *Tygodnik Rolniczy*, 1875, nr 40, s. 315–317; idem, „Pszczolnictwo racjonalne jako pewna spekulacja, czy jest dziś możebne w zach. gub. Rosyi i w pogranicznych miejscowościach”, *Gazeta Rolnicza*, 1878, nr 10, s. 75–77; nr 11, s. 83–84; nr 12, s. 89–91; idem, „W kwestyi pszczolnictwa. Odpowiedź panu Brunonowi Dłużewskiemu”, *Gazeta Rolnicza*, 1878, nr 32, s. 252–253; nr 33, s. 259–260; nr 34, s. 269–271; nr 35, s. 275–277; nr 36, s. 287–288.

klimat dla miodobrania bardzo nieprzyjazny, a jednak pasieki nie ginęły, skoro corocznie poważny przynosiły dochód [...]”.

Jednocześnie przyznawał, że dawny system bartny był pod względem produkcji miodu korzystniejszy od późniejszego pszczelarstwa kładowego prowadzonego w obejściach. Jak podkreślał: „Nie ulega wątpliwości, że system barciowy dla produkcji miodu był o wiele korzystniejszy, aniżeli w tak zwanych pniach lub stojakach, często w nieodpowiednich miejscach ustawionych, do której to jednak metody, po wycięciu lasów, z konieczności uciec się musiano”. Za główną przyczynę upadku wielu pasiek uważał jednak nie tyle zmiany klimatyczne, ile niski poziom wiedzy pszczelarskiej oraz zaniedbania ze strony ich opiekunów. Pisał: „Pomyślmy, jakim to ręką powierzone były losy owych pasiek? Pomijam nawet zupełną nieznajomość, przesąd, ciemnotę tych naprędce kreowanych pasieczników, lecz nie mogę zamilczeć o niedbalstwie, jeśli nie złej woli dozorców pszczolej gromady, z winy których dziesiątkami i setkami pni pasieki ginęły?”.

Przytoczywszy zebrane przez siebie dane, doszedł do wniosku, że „wobec przytoczonych tu faktów i uwag niepodobna nadal despotycznie twierdzić, że tylko niejednostajność klimatu, brakiem lasów spowodowana, jest przyczyną upadku naszego pszczolnictwa”⁷⁴.

Ta dyskusja była prawdopodobnie jedną z pierwszych na ziemiach dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego debat poświęconych wpływowi zmian klimatycznych na pszczelarstwo. Obaj autorzy starali się opierać swoje rozważania na źródłach historycznych i literaturze przedmiotu, odnotowując zmiany warunków pogodowych zachodzące latem i zimą, a także okresy wyjątkowych upałów i chłódów. Zdaniem Aleksandra Jelskiego rozległe kompleksy leśne w przeszłości łagodziły skrajne warunki klimatyczne. Jak pisał: „wszakże, jak nadmieniałem, nieprzebyte leśne przestrzenie łagodziły klimat, wstrzymując prądy wiatrów morskich. Powietrze było długo mroźne, ale za to stałe i ono pomimo swej srogości pozornej sprzyjało dość wegetacji w porze letniej, a zatem hodowli pszczół, znajdujących najlepszą zimowlę w barciach i obfitą wśród leśnego zacisza paszę latem”.

Jelski próbował nawet wyodrębnić regiony o odmiennych warunkach klimatycznych. Twierdził, że „cały podłużny kraniec Polesia od strony Mińskiej i Grodzieńskiej gubernji stanowi wzniesienie, od którego kraj się pochyła w dwie przeciwległe strony: na południe-wschód ku morzu Czarnemu w jedną i na zachodnio-północną ku Bałtykowi w drugą”. Uważał, że właśnie druga z tych stref, wskutek masowego wycięcia lasów, utraciła warunki sprzyjające rozwojowi pszczelarstwa. Jak pisał, „cała przestrzeń kraju mająca podstawę w wybrzeżu Bałtyckim, od ujścia Wisły do ujścia Dźwiny i dalej obwodnią pomiędzy górnym Dnieprem przez pogranicze Polesia w kierunku aż do Buga jest prawie straconą dla pszczelarzy”.

Na poparcie swoich poglądów przytaczał liczne dane dotyczące wycięcia lasów na Litwie od XVI do XIX w., a także opinie zagranicznych autorów podkreślających wpływ wielkich kompleksów leśnych na klimat i warunki pogodowe. Posługiwał

⁷⁴ Brunon Dłużewski, „Odpowiedź P. Jelskiemu w kwestyi pszczolniczej”, *Gazeta Rolnicza*, 1878, nr 25, s. 198–199; nr 26, s. 204–205.

się również argumentem dotyczącym występowania szarańczy. Jego zdaniem pojawianie się tych owadów na ziemiach dawnej Litwy miało świadczyć o istnieniu łagodniejszego klimatu, kształtowanego przez rozległe puszcze.

Z wieloma twierdzeniami Jelskiego można polemizować. Dotyczy to również jego przekonania, że „tam gdzie dziewiczość natury znika, myślistwo, rybołówstwo i pszczolnictwo tracą przyrodzony grunt pod sobą, a przechodząc na pole sztuki nigdy nie mogą zapewnić obfitości”.

Poglądy te znalazły jednak pewien oddźwięk w późniejszej literaturze. Zygmunt Gloger, jak się wydaje częściowo opierając się na publikacjach swojego przyszłego teścia, pisał, że „szkoda tylko, że więcej wietrzny i mroźny klimat Żmudzi i Litwy, sprowadzający na pszczoły chorobę, zwaną gnildem, nie sprzyja rozwojowi pszczolnictwa w tym stopniu, co na przykład klimat Ukrainy, Podola i Czerwonej Rusi”⁷⁵.

Co znamienne, w dotychczasowych badaniach nad historią klimatu i warunków pogodowych na Litwie problematyce pszczelarstwa poświęcano niewiele uwagi, a wspomniana dyskusja nie została nawet odnotowana⁷⁶. Niewątpliwie obaj jej uczestnicy zajmowali stanowiska skrajne, przy czym szczególnie radykalne poglądy prezentował Jelski. Wydaje się jednak, że również Dłużewski nie miał racji, wiążąc zmiany klimatyczne wyłącznie ze zmianami aktywności słonecznej. Całe zagadnienie nadal wymaga krytycznej analizy. Dysponujemy bowiem jedynie pojedynczymi i przypadkowymi wzmiankami źródłowymi, takimi jak zapis z listopada XVII w.: „dzień pięknej pogody że pszczołki jak wiosną latały”⁷⁷.

Ilość uzyskiwanego miodu i wosku znacznie różniła się w latach dobrych i złych, zarówno w bartnictwie, jak i w pasiecznictwie. Przykładowo, w pasiecznictwie pod koniec XVIII w. na ziemiach niemieckich szacowano, że w latach dobrych z pasieki liczącej 30 uli uzyskiwano 1800 kg miodu, czyli aż 60 kg z ula. W latach złych z ula otrzymywano 9,34 kg wosku, natomiast w latach dobrych – 25,7 kg⁷⁸. Nie wiadomo jednak, na ile dane te są wiarygodne.

Jeszcze na początku XX w. odnotowywano, że pszczoły w lasach państwowych, w których wiele drzew bartnych należało do mieszkańców Marcinkańców (Marcinkonys) i okolic, przynosiły dużo miodu „w niektórych latach”⁷⁹.

⁷⁵ Zygmunt Gloger, „Wystawa rolniczo-przemysłowa w Retowie”, *Biblioteka Warszawska*, 1878, t. 4, s. 480–490; przedruk: idem, *Pisma rozproszone*, t. 2: 1877–1889, red. nauk. J. Ławski i J. Leończuk, Białystok 2015, s. 125.

⁷⁶ Por. Michał Tomasz Wójciuk, „Zjawiska atmosferyczne, elementy meteorologiczne i kłęski żywiołowe na Litwie w latach 1697–1763 w wybranych źródłach narracyjnych”, *Rocznik Lituanistyczny*, 2015, t. 1, s. 115–169.

⁷⁷ Wiesław Nowosad, Rajmund Przybylak, Kazimierz Marciniak, Krzysztof Syta, „Diariusz Jana Antoniego Chrapowickiego jako źródło do badań klimatu Rzeczypospolitej w drugiej połowie XVII wieku”, *Klio*, 2007, nr 9, s. 39.

⁷⁸ Ulrike Kruse, „Die fleißige und nützliche Biene Natur als Gegenstand und Metapher in der Hausväterliteratur”, [w:] *Ökologische Transformationen und literarische Repräsentationen*, hrsg. M. Ermisch, U. Kruse, U. Stobbe, Göttingen 2010, s. 86.

⁷⁹ Kunigo Vlodo Jezukevičiaus gyvenimo kryžkelės, s. 47.

4. Wielkość drzewostanów i obszarów bartnych

Wielkość drzewostanów i obszarów bartnych, rozumianych jako wydzielone kompleksy drzew przeznaczonych do bartnictwa, była zróżnicowana. Zależała od zamożności właściciela oraz od areалу lasu bartnego. Liczbę drzew bartnych odzwierciedlają materiały inwentarzowe posiadłości, a także dane pochodzące z akt sądowych dotyczących strat spowodowanych pożarami lasów lub wyrębem drzew bartnych.

Najprostszym sposobem obliczenia wielkości drzewostanu bartnego było posługiwanie się jednostką zwaną w języku polskim „leziwo”, która w XVIII w. obejmowała standardowo 60 drzew bartnych. Jak jednak wynika z orzeczenia litewskiego sądu asesorskiego z 1636 r., liczba drzew bartnych w jednym leziwie mogła wahać się od 20 do 100. Oznacza to, że termin ten mógł odnosić się do kompleksów bartnych o bardzo zróżnicowanej wielkości. Należy przy tym zaznaczyć, że określenie „leziwo” funkcjonowało również w innym znaczeniu, odnosząc się do specjalnych lin używanych przez bartników⁸⁰.

W wielu aktach termin *bór* (pol.)⁸¹ lub *бop* (rus.)⁸² odnosił się do lasu iglastego, najczęściej boru sosnowego o luźnym, widnym drzewostanie, charakterystycznego dla lekkich, piaszczystych i wyniesionych gleb. W takich lasach występowały również inne gatunki drzew – brzozy, świerki i in. – jednak dominowały sosny, a podszyt był skąpy. W części dokumentów termin ten odnosił się wyłącznie do boru sosnowego⁸³.

Zdarzały się także opisy pojedynczych drzew bartnych. Takie drzewa rejestrowano zwłaszcza w przypadkach wątpliwości co do uiszczania należnej daniny lub podejrzeń jej ukrywania. Przykładowo w 1560 r. gospodar nakazał sporządzenie rejestru drzew bartnych we wsi Osownica (błr. Асаўніца, **Asaŭnica*), w wójtostwie Zarzecze (błr. Зарэчча, **Zarečča*), w starostwie pińskim⁸⁴. Rejestrem starych drzew bartnych z 1531 r. dysponowali również księżna Żylińska i Iwan Zielepuha, którzy procesowali się o ziemie dworu Tułowo (błr. Тулава, **Tulava*, woj. witebskie). Granice tego dworu wyznaczał dąb bartny, pełniący funkcję znaku granicznego; las należący do majątku został ostatecznie przyznany obu stronom⁸⁵.

Z kolei w 1534 r., po pożarze lasu należącego do Anastazji Zenowjewiczowej w dobrach Nacza (błr. *Нача*, **Nača*, woj. połockie), bartnik Hrydeczka oraz połaźnik Syndyk przedstawili w sądzie następujące dane dotyczące spalonych drzew bartnych: 130 oznakowanych drzew bartnych, 20 barci z pszczołami oraz 22 ule (na drzewach) z pszczołami⁸⁶.

O dużych rozmiarach drzewostanu bartnego należącego do biskupa wileńskiego Waleriana Protasewicza świadczy opis jego zasięgu: w 1561 r. ziemianie kijowscy w dobrach kościelnych Stodomyń (Стодымічы → źr. Стодомины → Стадолічы, ob. Stodolicze; błr. Стадóлічы, **Stadoličy*) i Liplany (błr. Ліпляны, **Liptyany*) wycięli drzewa bartne na przestrzeni trzech mil, rabując przy tym kilkadziesiąt barci z pszczołami, a w dobrach Uborć (błr. Убарць, **Ubarć*) wycięli ponadto 50 drzew bartnych i zrabowali 330 barci⁸⁷.

Wspomniany drzewostan bartny Mikołaja Słuszki w 1599 r. liczył 1002 drzewa bartne.



Drzewo bartne, Bjärka-Säby, Östergötland,
Szwecja. Źródło: A. Hämäläinen,
„Björnklubban...”, s. 132.

W 1532 r. w Puszczy Molawickiej, położonej przy radziwiłłowskiej Żerosławce na Podlasiu, nad rzeką Sidrą, ludzie królowej Bony trzymali pszczoły bartne „za 15 kop groszy”⁸⁸, co oznaczało, że posiadali około 30 drzew bartnych. W 1535 r., na polecenie wojewodziny trockiej Elżbiety Ościkowej, w dobrach Jaki, w powiecie drohickim, wycięto między innymi sosny bartne – tak dokładnie, że wykopano nawet ich korzenie – za 7 kop groszy, a ponadto wybrano miód ze 150 barci⁸⁹.

W 1536 r. ludzie wojewodziny podlaskiej
nielegalnie przesunęli granice i splądrowali

60 gospodarskich drzew bartnych, a także wycięli i spalili drzewa w dobrach Oczyże (rus. Очыже) i Bołocze (rus. Болоче) we włości świsłockiej (okolice Grodna)⁹⁰. W 1540 r. Łatgalowie w ostrowie Nieżyckim (fragment lasu lub kompleks leśny należący do wsi; przy wsi Nieżyce (błr. Нежицы, **Neżycy*), wieś w rejonie borysowskim obwodu mińskiego; źr. Остров Нижыцкий) księcia Jerzego Słuckiego, starosty żmudzkiego, wycięli 24 sosny bartne, trzy kolejne – z pszczołami – ścięli i spalili, a po pewnym czasie ponownie splądrowali 45 barci z pszczołami. Łącznie książę utracił 72 drzewa bartne⁹¹.

⁸⁰ Wiśniewski, „Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim...”, s. 52.

⁸¹ Ferenc-Szydełko, *Organizacja i funkcjonowanie bartnictwa...*, s. 83–85.

⁸² *Словарь русского языка XI–XVII веков*, т. 1, с. 290.

⁸³ Kwaśnicka-Janowicz, *Staropolska terminologia bartnicza*, s. 263–264.

⁸⁴ Метрыка Вялікага Княства Літоўскага. Кніга 42 (1556–1562). Кніга запісаў № 42 (копія канца XVI ст.), падр. В. С. Мянжынскі, Мінск 2015, нр 82, s. 102–103.

⁸⁵ *Беларускі архіў*, т. 2, нр 88, с. 61.

⁸⁶ „[...] двадцать роєвъ бочлы, а бчельницъ двадцать и две, а подписи сто и тридцать деревъ”, *Беларускі архіў*, т. 2, s. 242.

⁸⁷ *Lietuvos Metrika (1559–1563). 40-oji Teismų bylų knyga*, nr 205, s. 244; nr 188, s. 230.

⁸⁸ Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 226 (1532–1534). 7-oji Teismų bylų knyga, parengė L. Karalius, Vilnius 2019, nr 54, 56, s. 60–61.

⁸⁹ Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 17 (1530–1536). Užrašų knyga 17, nr 480, s. 450.

⁹⁰ Lietuvos Metrika (1528–1547). 6-oji Teismų bylių knyga, nr 207, s. 152.

⁹¹ Lietuvos Metrika (1540–1541). 10-oji Teismų bylų knyga, nr 20, 22, s. 27; Lietuvos Metrika (1540–1543). 12-oji Teismų bylų knyga, nr 13, s. 39.

W tym samym 1540 r. w majątku Korzeń (błr. Кóрань, **Korań*), należącym do kapituły wileńskiej, zrabowano 100 barci z pszczołami oraz 200 barci „zamkniętych” (prawdopodobnie pustych; rus. *затвореных*)⁹². W 1562 r. w dobrach podłuskich księżnej Koszyrskiej wycięto i wywieziono 130 drzew bartnych pustych, a kolejne 88 barci z pszczołami zostało wybranych⁹³.

Z dekretu królewskiego wydanego za zgodą panów rady 15 lipca 1589 r. wynika, że starosta mielnicki Wojciech (Albrycht) Matwiejewicz Sawicki wraz z bratem Mikołajem, sługami i licznymi pomocnikami 3 stycznia 1587 r., w okresie bezkrólewia po śmierci króla Stefana Batorego, dokonał zbrojnego najazdu na dobra gospodarskie w Puszczy Białowieskiej oraz na cztery wsie tamtejszego leśnictwa: Hołoje, Chwałowo (błr. Хва́лава, **Chvalava*), Kletno (błr. Кля́тно́е, **Kliatnoje*) i Suchopole (błr. Сухо́паль, **Suchopań*). Leśniczy królewski Filip Machwic wniósł przeciwko niemu skargę do sądu kapturowego brzeskiego, który nakazał zwrot puszczy i wspomnianych wsi pod zarząd leśniczego. Za bezprawne wtargnięcie do dóbr gospodarskich starosta miał odpowiadać przed sądem gospodarskim na podstawie skargi wniesionej przez instygatora. W zajętej części puszczy znajdowało się 200 drzew bartnych zasiedlonych przez pszczoły oraz 300 drzew dzianych, czyli wyposażonych w wydrążone barcie. Sawicki miał ponadto przywłaszczyć 73 dalsze drzewa bartne. W celu dopilnowania wykonania wyroku wysłano tam dworzanina królewskiego zaopatrzonego w odpowiedni dekret⁹⁴.

Zwykli poddani dysponowali znacznie mniejszą liczbą drzew bartnych. Przykładowo w 1645 r. włościanin Ignacy Misiuciej, poddany Anny Marcybelli Rakowskiej – dzierżawczyni dóbr Borodnicze (błr. Баро́дзічы, **Barodzičy*) na Podlasiu, należących od 1636 r. do kapituły wileńskiej – nielegalnie wybrał miód z dwóch barci z pszczołami, należących do poddanego majątku Braszewicze (błr. Брашэ́вічы, **Braševičy*)⁹⁵.

Znaczne ilości drzew bartnych odnotowano w XVII w. na wschodnich terenach państwa. Już w źródłach pisanych z XIV w. pojawiają się informacje o zajmowaniu się przez mieszkańców Mohylewa (błr. Магі́лёў, **Mahilioŭ*) bartnictwem. W XVI–XVII w. posiadali oni drzewa bartne oraz prowadzili hodowlę pszczół w ulach należących do miasta⁹⁶. W 1619 r. sąsiedni poddani oskarżyli mieszczan mohylewskich o zniszczenie ponad 500 drzew bartnych i splądrowanie 50 barci z pszczołami⁹⁷.

Na Podlasiu już w XVI w. widoczna była duża skala niszczenia drzew bartnych. Prowadzono tam nielegalne wyręby, a zasięg obszarów bartnych był systematycznie ograniczany. W 1541 r. przed sądem królewskim zarządca Przewałki (błr.

Прыва́лкі, **Pryvałki*), Kacper Kuncewicz, zdołał obronić się przed zarzutami dotyczącymi wyrębów w Puszczy Lejpuńskiej, zajęcia ziemi ornej oraz wyznaczania nowych granic; król uznał skargę za bezzasadną⁹⁸.

W 1550 r. szlachcice z Kalnicy wycięli osiem dębów bartnych, a znani z kart *Trylogii* Henryka Sienkiewicza ziemianie Żędzianowie (sic!) wycięli drzewa bartne w Rogowskim Grądzie, należącym do starostwa tykocińskiego. W 1559 r. rewizja wykazała, że szlachcic Jerzy Dobrzyniewski przywłaszczył sobie drzewa bartne w Puszczy Knyszyńskiej⁹⁹. W latach 1557–1561 na terenie starostwa knyszyńskiego, w Puszczy Knyszyńskiej, zarejestrowano 690 barci. W 1565 r. drzewa bartne istniały jeszcze w lesie Grzędzkim oraz w lasach Lipowskim i Piekutowskim¹⁰⁰.

Na Podlasiu, w leśnictwie tykocińskim, według lustracji z 1576 r. bartnicy opiekowali się 32 barciami. Stanowiło to jedynie niewielką część dawnych zasobów bartnych, które uległy zniszczeniu wskutek rabunkowych wyrębów prowadzonych na potrzeby zamku tykocińskiego. Znaczna część drzew bartnych przeszła w ręce prywatne – między innymi część lasu przejął sekretarz królewski Maciej Strubicz oraz przedstawiciele możnej szlachty¹⁰¹.

Masowa, niekontrolowana wycinka drzew bartnych miała miejsce w czasie drugiego bezkrólewia (1574–1575/1576). W 1577 r., z polecenia Stefana Batorego, powołano komisję do rewizji leśnictwa knyszyńskiego. Ustalono wówczas, że leśniczy Jan Dzierżanowski dopuszczał do niszczenia lasów, a niektórzy – jak Szaciłowie – nie tylko korzystali z pozyskanego drewna, lecz także je sprzedawali. Nie oszczędzono nawet kniei Popielów, który Zygmunt August planował ogrodzić; w lesie zwanym Wielki Uhoł pozostało już wówczas niewiele drzew¹⁰².

W inwentarzu leśnictwa sokólskiego z 1712 r. odnotowano, że już od dwudziestu lat dochody z lasu malały, ponieważ najlepsza kwatera Puszczy Sokólskiej została wycięta na sprzedaż, a następnie zaorana. Sześć lat wcześniej pan Sienicki zajął 170 włók leśnych, na których barcie zginęły, a ponadto przejął Nową Wolę, której leziwa (obszary bartne) przynosiły corocznie około 200 złotych. Wsie wyludniły się, ludzi pozostało niewielu, a pszczół jeszcze mniej. W 1712 r. nie było już nawet 75 pni. Ponieważ bartnicy porzucili swoje wchody, postanowiono, że przez kilka kolejnych lat za leziwo (obszar bartny) nie będzie się pobierać więcej niż 6 złotych, aby zachęcić ich do powrotu. Łącznie istniało wówczas ponad 60 leziw¹⁰³.

W XVIII w. w Puszczy Białowieskiej nadal istniała ogromna liczba drzew bartnych, z których znaczna część była już pusta, pozbawiona pszczół. W 1792 r. w kwaterze białowieskiej znajdowało się 498 barci z pszczołami i 2927 pustych, natomiast w kwaterze jamneńskiej – 438 barci z pszczołami i 3292 puste. W 1796 r.

⁹² *Lietuvos Metrika (1540–1541). 10-oji Teismų bylų knyga*, nr 85, s. 59.

⁹³ *Lietuvos Metrika (1562–1566). 47-oji Teismų bylų knyga (XVI a. pabaigos kopija)*, parengė I. Valikonytė, N. Šlimienė, Vilnius 2011, nr 7, s. 26.

⁹⁴ *Metryka Litewska. Sumaryusz księgi dekretów 1589–1595*, wstęp i oprac. W. Krawczuk, Kraków 2025, s. 31–32, nr 9.

⁹⁵ LMAVB, f. 43-6327; Jerzy Ochmański, *Powstanie i rozwój latyfundium biskupstwa wileńskiego (1387–1550): ze studiów nad rozwojem wielkiej własności na Litwie i Białorusi w średniowieczu*, *Prace Wydziału Filozoficzno-Historycznego*, seria Historia, nr 13, Poznań 1963, s. 97.

⁹⁶ Цярэ́нцій Сця́панаў, „Гісторыя места Магі́лёва да надання яму магдэбурскага права 1577 г.”, *Запіскі аддзела гуманітарных навук*, 1928, кн. 3, т. 2, s. 300–361.

⁹⁷ Hedemann, *Dawne puszcze i wody*, s. 136.

⁹⁸ *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 24 (1540–1544). Užrašymų knyga 24*, parengė A. Dubonis, D. Antanavičius, Vilnius 2023, nr 103, s. 129–131.

⁹⁹ Kalinowski, „Borowo, Borki i Boruty...”, s. 592–593.

¹⁰⁰ Wroczyńska, „Eksploracja lasów na Podlasiu...”, s. 159.

¹⁰¹ Anna Kołodziejczyk, *Przemiany społeczno-gospodarcze na Podlasiu w XV–XVI wieku*, Olsztyn 2012, s. 155.

¹⁰² Kalinowski, „Borowo, Borki i Boruty...”, s. 592–593.

¹⁰³ LVIA, f. SA, nr 4224-11291, k. 120v.

w trzynastu strażach Puszczy Białowieskiej odnotowano łącznie 632 barcie z pszczołami i 6601 pustych¹⁰⁴.

Oprócz samych drzew niezwykle istotne były odpowiednie pożytki dla pszczół. W lasach i puszczech, obok szczególnie cennych lip, rosło wiele roślin miododajnych wydzielających słodki nektar i pyłek, który zbierały pszczoły, m.in. borówki czernice, wrzosa, zawilce, kniecie, przebiśniegi, przylaszczki, maliny, koniczyny polne, leszczyny, jaskry i inne. W XVI w. w Szwecji dla pszczelarstwa szczególnie ważne były wrzosa zwyczajna (*Calluna vulgaris*), szeroko rozpowszechniona w regionie Småland, a także maliny (*Rubus idaeus*) i wierzbówka kiprzyca (*Chamaenerion angustifolium*)¹⁰⁵. Również współcześnie w Norwegii oraz w części Szwecji najpowszechniej pozyskiwanym miodem jest miód wrzosowy.

Bartnicy dysponowali nie tylko drzewami bartnymi, lecz także łąkami. To właśnie łąki – a nie, jak czasem się twierdzi, lasy – często wiosną wypalano, aby powstały poletka, na których obficie rosłyby rośliny kwitnące¹⁰⁶. Celem było usunięcie suchej trawy, by nowe rośliny mogły łatwiej wzrastać. Zabieg ten jednak nierzadko wymykał się spod kontroli i prowadził do pożarów lasu. Zamierzano jak najlepiej, lecz wychodziło różnie...

Bartnicy nie zajmowali się wysiewem roślin miododajnych¹⁰⁷; przynajmniej brak na to jakichkolwiek dowodów na tak – niemal nowoczesny – sposób gospodarowania. Wiadomo natomiast, że w inwentarzu leśnictwa nowodworskiego z 1650 r. zapisano konieczność ograniczenia wyrębu lip i innych drzew pożytecznych dla pszczół, ponieważ ich zachowanie miało zwiększyć ilość pozyskiwanego miodu. Stara lipa mogła bowiem dostarczyć pszczołom surowca do „wyprodukowania” nawet 10 kg miodu.

Sztuczne zalesianie rozpoczęto dopiero w ostatniej ćwierci XVIII w. W ekonomiach królewskich zalecano obsiewanie pustowszczyzn w lasach szyszkami, czyli nasionami sosnowatych¹⁰⁸. Innowacje te nie miały jednak nic wspólnego z bartnictwem – przeciwnie, ich celem było zwiększenie zasobów drewna przeznaczonego do wyrębu, co prowadziło do ograniczenia wydajności nektarowej, kluczowej dla gospodarki bartniczej.

¹⁰⁴ Hedemann, *Dzieje Puszczy Białowieskiej*, s. 282.

¹⁰⁵ Husberg, *Honung, vax och mjöd*, s. 49.

¹⁰⁶ Śliwiński, „Eksploracja lasów na Podlasiu i Grodzieńszczyźnie”, s. 425; Żabko-Potopowicz, „Dzieje bartnictwa w Polsce...”, s. 21.

¹⁰⁷ Siudowska-Myzykowa, *Materiały do bartnictwa w północno-wschodniej Europie*, s. 27.

¹⁰⁸ *Lietuvos TSR miškų ūkis*, s. 26.

5. Dań miodowa

Pierwsze wzmianki o dani miodowej na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego pochodzą z XIV w.¹⁰⁹ Powinność ta upowszechniła się, ponieważ miód był produktem trwałym, łatwym w transporcie oraz stanowił surowiec do wyrobu wosku i miodu pitnego. W XV w. i na początku XVI w. dań miodowa stała się powszechna na całym obszarze Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Zazwyczaj był to miód surowy (łac. *mel crudum*), określany w źródłach jako *мед пресный* / *прѣсный* (rus.), *miód przesny, praśny* lub *prażny* (pol.). Do tej kategorii zaliczano również patokę (łac. *mel extractum*), czyli miód płynny, oraz stredź (łac. *mel, favus*), a więc miód zmieszany z plastrami wosku, tj. z węzą woskową. W jednym ze źródeł z lat 80. XV w. łaciński termin *mel* został uznany za odpowiednik polskich określeń *myod* (miód pitny), *plastr* oraz *stredz* (patoka)¹¹⁰. W literaturze wyróżniano ponadto różne odmiany miodu, na przykład miód jarzący (wiosnowy), czyli miód wytwarzany wiosną lub latem przez młode pszczoły, pochodzące z nowego roju. Występował także miód leśny, określany jako gorzki¹¹¹.

W 1530 r. Iwan Hornostaj, informując królową Bonę o powinnościach chłopów we włości upickiej, pisał, że podatek dla wojewody i jego urzędników został ustanowiony przez wojewodę trockiego Grzegorza Ościkowicza, sprawującego urząd w latach 1510–1518, a „przedtem tego nigdy nie było – jedynie daninę miodową [...] dawano”¹¹². Danina z miodu i wosku aż do początku XVI w. dominowała w dobrach hospodarskich. Po reformie włócznej jej znaczenie tam malało, natomiast proporcjonalnie wzrastało w dobrach prywatnych.

Dań miodowa w prawosławnej diecezji smoleńskiej była pobierana już w XII w., jeszcze zanim ziemia ta dostała się pod wpływy litewskie w XIII w., a następnie została przyłączona do Wielkiego Księstwa Litewskiego na początku XV w.¹¹³ Na Naddnieprzu i Polesiu, gdzie bartnictwo miało szczególne znaczenie gospodarcze, danina ta należała do głównych świadczeń chłopów zależnych¹¹⁴. Z biegiem czasu na ziemiach ukraińskich Wielkiego Księstwa Litewskiego zmieniali się jedynie jej poborcy: gdy udzielnych książąt zastąpili namiestnicy wyznaczani przez hospodara, ci pierwsi utracili prawo udawania się na tzw. pasiedzie¹¹⁵, a wojewodowie

¹⁰⁹ Jan Jurkiewicz, *Powinności włościan w dobrach prywatnych w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI–XVII wieku*, Poznań 1991, s. 82.

¹¹⁰ *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 14, Wrocław etc. 1982, s. 281; Anna Kutrzebiana, „Vesnica – danina miodowa”, *Rocznik Dziejów Społecznych i Gospodarczych*, 1938, t. 7, s. 80–87; Agata Kwaśnicka-Janowicz, „Miód i jego znaczenie kulturowe w świetle faktów językowych”, *LingVaria*, 2012, t. VII, z. 2 (14), s. 41–42, 46.

¹¹¹ *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 14, s. 280–281.

¹¹² *Lietuvos TSR istorijos šaltiniai*, t. 1, nr 151, s. 110; *Археологический сборник документов, относящихся к истории Северо-западной Руси*, t. 1, Вильна 1867, nr 27, s. 41–42.

¹¹³ *Гісторыя Беларусі*, т. 1: *Старажытная Беларусь. Ад першапачатковага засялення да сярэдзіны XIII ст.*, т. 1, Мінск 2007, s. 244.

¹¹⁴ Доўнар-Запольскі, „Соцыяльна-эканамічная структура...”, s. 42; Jurkiewicz, *Powinności włościan...*, s. 82.

¹¹⁵ Pasiedź (lit. *pasėdis*) – dawna powinność polegająca na utrzymywaniu podróżującego władcy, jego dworu oraz urzędników. Wykształciła się z patriarchalnego zwyczaju „dobrowolnego”

kijowscy – prawo wysyłania poddanych do zbierania miodu w barciach i pasiekach. Uprawnienia te przeszły w ręce wielkich książąt litewskich¹¹⁶.



Pobór dani miodowej na Rusi w XIII r., *Latopis Radziwiłłowski*, k. 153.

Źródło: <https://radzivilovskaya-letopis.ru/>.

W 1565 r. papieski wysłannik Fluvius Ruggieri pisał do papieża: „Ma Polska dużo skór, wielką obfitość miodu, mianowicie w Litwie, na Rusi, w Prusiech i Mazowszu”¹¹⁷. Większość miodu trafiała do dóbr państwowych, prywatnych lub kościelnych właśnie w formie dani miodowej. Stanowi ona jeden z ważniejszych wskaźników pozwalających określić rozwój bartnictwa w poszczególnych regionach Wielkiego Księstwa Litewskiego. Ze względu na dochody z tej daniny właściciele ziemscy dążyli do rozwoju gospodarki bartnej¹¹⁸.

Związek między daniną miodową a bartnictwem jest oczywisty. Nawet jeśli w danej miejscowości część daniny pochodziła z pasiek przyzagrodowych, to niemal zawsze pewną jej część pobierano z barci leśnych. Zjawisko to jest szczególnie widoczne w okresie wcześniejszym, do początku XVI w. Zmiany w dani miodowej w XVII–XVIII w. odzwierciedlają już kolejny etap rozwoju bartnictwa, charakteryzujący się rosnącym znaczeniem pszczelarstwa przyzagrodowego.

podejmowania objeżdżającego kraj władcy przez ludność miejscową i przetrwała także w okresie istnienia państwa. Por. Artūras Dubonis, „Kieminėimas ir pasėdžiai”, <https://www.ldkistorija.lt/kiemin%C4%97jimas-ir-pas%C4%97dziai/>.

¹¹⁶ Митрофан Довнар-Запольский, *Государственное хозяйство Великого княжества Литовского при Ягеллонах*, t. 1, Киев 1901, s. 101.

¹¹⁷ *Relacje nuncjuszów apostolskich i innych osób w Polsce od 1548 r. do 1650 r.*, t. 1, Berlin–Poznań 1864, s. 116.

¹¹⁸ Żabko-Potopowicz, „Dzieje bartnictwa w Polsce...”, s. 11.

Należy podkreślić, że również inne daniny pobierano w naturze. Dopiero w XVI w., wraz z rozwojem gospodarki towarowo-pieniężnej, pojawiła się możliwość zastępowania niektórych z nich czynszem, czyli opłatą pieniężną.

Dań miodowa należała do najstarszych i najbardziej rozpowszechnionych danin naturalnych aż do XVI w. Nie ukształtował się jednak jednolity jej system w Wielkim Księstwie Litewskim, na co zwraca uwagę historiografia¹¹⁹. Różniła się ona w dobrach królewskich, prywatnych i kościelnych.

Dań miodowa była pobierana zarówno od pszczół bartnych (leśnych), jak i od pszczół trzymany przy gospodarstwach wiejskich. W inwentarzu dóbr Rabuń (błr. Рáбунь, **Rabuń*) w powiecie oszmiańskim z 1616 r. zapisano, że daninę z miodu połowicznego pobierano zarówno od pszczół gospodarskich, jak i bartnych. W miejscowości Wykołowo chłopci trzymali pszczoły w zagrodach: Trochim Mikucis miał 7 starych rojów i 3 młode, Mojsicz – 5 starych; jego pszczoły w Puszczy Wykołowskiej wykazano jako wymarłe („odpadli”). Z barci w puszczy bartnicy („u ziemców”) pozyskali 2 miednice i 5 bezmianów miodu. Za oddany miód połowiczny urzędnik dworski Bujwid obniżył im jeszcze wysokość czynszu¹²⁰.

5.1. Jednostki opodatkowania i rodzaje danin

Wielkość, od której pobierano dań miodową, była zróżnicowana. Daninę tę uiszczano zarówno od ziemi zajętej i użytkowanej, jak i od ziemi pustej, dopiero zagospodarowywanej. W postanowieniach z 1529 r. określono, że w dobrach gospodarskich pustowszczyzny należy oddawać chłopom w użytkowanie za opłatą pieniężną lub za miód¹²¹. Statuty włości bobrujskiej (Bobrujsk, błr. Ба́рпыйск, **Babrujsk*) z 1533 r. ustanawiały dań miodową od drzew bartnych w zamian za nadanie pustowszczyzn¹²².

W liście Zygmunta Starego z 1533 r. do wojewody wileńskiego Olbrachta Gasztołda, dotyczącym skargi poddanych z włości bobrujskiej, zaznaczono osobno, że pustowszczyzny – zarówno ziemie orne, jak i bartne – jeśli ktoś je obejmie, mają podlegać opłacie w formie daniny. Jeżeli ktoś posiadał barcie, lecz nie uprawiał ziemi, zobowiązany był do uiszczania wyłącznie dani miodowej. Natomiast w przypadku, gdy nie posiadał barci, lecz zajmował się uprawą ziemi, był zobowiązany do uiszczania daniny pieniężnej oraz innych ustalonych świadczeń¹²³.

W spisie włości Żaseta (Žasyčiai) z 1537 r., należącej do Wielony (Veliuona), wspomniano kilka pustowszczyzn, które chłopci, obejmując je w użytkowanie,

¹¹⁹ Szerzej na temat daniny miodowej w Wielkim Księstwie Litewskim pisali: Paulėkienė, „Drevinės bitininkystės reikšmė...”, s. 97–108; Jerzy Ochmański, *Renta feudalna i gospodarstwo dworskie w dobrach biskupstwa wileńskiego od końca XIV do połowy XVI wieku*, Poznań 1961; idem, *Powstanie i rozwój latyfundium...*, s. 102, 114 etc.; Jurkiewicz, *Powinności włościan...*, s. 82–106; Piškinitė-Kazlauskienė, *Bitininkystė Lietuvoje*, s. 25–28. Nie mniej ważnym badaniem na temat daniny miodowej w Polsce jest: Dembińska, „Kilka uwag o roli bartnictwa...”, s. 343–358.

¹²⁰ LMAVB, f. 20, nr 339, k. 11v.

¹²¹ Juozas Jurginis, *Lietuvos valstiečių istorija*, Vilnius 1978, s. 33.

¹²² Довнар-Запольский, *Государственное хозяйство...*, s. 225.

¹²³ Матвей К. Любавский, *Областное деление и местное управление Литовско-Русского государства ко времени издания первого литовского статута*, Москва 1892, s. LV–LVI.

opłacali danią miodową. Narbut Pupajtis za pustowszczyznę w Gokiškach (Gokiškiai) dawał jedną miednicę miodu, Narbut Krokiszkis za pustowszczyznę w Wojniszkach (Vainiškiai) – również jedną miednicę miodu, natomiast Narwojsz Bielewicz za uprawę pustowszczyzny dawał jedną miednicę miodu oraz 30 groszy¹²⁴. W 1698 r. poddani ze wsi Kowale (Kalviai) w folwarku Kołpaciszki alias Powołksznia (Kalpokiškis alias Pavalksnė) w powiecie wiłkomierskim od posiadanych sześciu włók winni byli dawać jedną miednicę miodu lub – zamiennie – płać 3 talary¹²⁵.

Jednostką miary dani miodowej mogły być również „służby”¹²⁶ chłopskie. Jednostka ta obejmowała często większą wspólnotę, na przykład całą wieś. W 1538 r. poddani ze wsi Olesza, należącej do dóbr Strzeszyn (błr. Стрэшын, **Strešyn*), będących własnością kapituły wileńskiej, płacili dań miodową „od służby”¹²⁷. W inwentarzu dóbr Ościkowiczów z 1542 r. we wsi Szpieglańce (?) (*люди шпегляницы*), we włości krewskiej, odnotowano, że 27 służb miało obowiązek oddawania łącznie 26 kowszów (*ковшое*) dani miodowej, przy czym w jednym kowszu mieściły się po dwa bezmiany¹²⁸.

Istotną jednostką opodatkowania, pojawiającą się od XVI w., były barcie z pszczołami¹²⁹. W 1561 r. poddani z Nowej Woli (Wierżbołowa, Virbalis) i Jurborka (Jurbarkas) mieli obowiązek co roku od barci, które posiadają lub posiadać będą na swoich włókach (na ziemiach uprawnych), a także w lasach pozostawionych im przy włókach dla ich potrzeb, od każdej barci – zamiast miodu – oddawać po 7,5 grosza. Barcie leśne miały pozostawać pod nadzorem leśniczego królewskiego, zgodnie ze starym zarządzeniem¹³⁰.

Miód mógł być również przekazywany jako dodatek do innych powinności. Przykładowo w 1553 r. bojarzy hospodarscy z Kroż (Kražiai) – Jerzy Bartoszewicz i Marcin Bortkiewicz – zastawiając dwie służby swoich ludzi Janowi Janowiczowi za 26 kop groszy, określili zakres ich obowiązków. Zapisano między innymi, że w razie ślubu syna Jana lub wydania córki za mąż ludzie ci powinni ofiarować na wesele po jednym pudzie miodu¹³¹.

W niektórych miejscowościach danina miodowa została wyodrębniona z czynszu ziemskiego i utrzymała się jako odrębna opłata należna władcy za korzystanie z użytków o nieregulowanej powierzchni oraz z pustowszczyzn. Poszczególne włości i wsie były zobowiązane przekazywać do skarbu wielkiego księcia litewskiego do 10 wiader miodu (nie licząc innych świadczeń) bądź równowartość tej ilości w pieniądzu. Przykładowo w 1547 r. z włości Telsze (Telšiai) uzyskano 10 kop groszy tytułem dani miodowej¹³².

Płatnikami daniny miodowej były zarówno osoby indywidualne – chłopci, bojarzy i ziemianie, a także służebnicy dworscy zajmujący się bartnictwem (bartnicy) – jak i większe wspólnoty, takie jak wsie czy włości. Ze spisu włości żmudzkie z 1537 r. wynika, że dań miodową za objęte w użytkowanie pustowszczyzny płacili pojedynczy chłopci. Daninę tę oddawali również służebnicy związani z gospodarką bartną, czyli bartnicy.

Na podstawie dani miodowej można w niektórych dobrach ustalić przynależność społeczną poddanych. Przykładowo szlachta mieszkająca w pierwszej połowie XVII w. w radziwiłowskich dobrach Staryca (błr. Стáрыца, **Staryca*), zajmująca pozycję pośrednią między chłopami a ziemianami, po potopie w połowie XVII w. została przeniesiona do służby ziemiańskiej i utworzyła dwie grupy. Jedni, jak Łaniewiczowie czy Tryhubowie, awansowali wcześniej w hierarchii społecznej i zdołali pozbyć się cech bojarstwa. Inni natomiast, jak Michajłowiczowie czy Prybychowiczowie, choć formalnie uznani za ziemian, aż do końca XVII w. musieli wykonywać obowiązki charakterystyczne dotąd dla bojarów, polegające na oddawaniu dani miodowej (tzw. połowicy miodowej – około 5 wiader – oraz wosku). Powinność tę wykonywali również przedstawiciele mieszczan i chłopów przeniesieni do służby ziemiańskiej. Dopiero w XVIII w. granica ta uległa zatarciu i wszyscy mieszkańcy dóbr zostali uznani za ziemian, a tym samym przestali oddawać dań miodową¹³³.

Również w innych dobrach ziemianie uiszczali daninę miodową w miodzie lub w jej ekwiwalencie pieniężnym. Była ona jednak znacznie niższa niż danina szlachty, stojącej niżej w hierarchii społecznej. Przykładem mogą być dobra Urzecz (błr. Урэчча, **Urečča*) w powiecie nowogródzkim w 1667 r. Ziemianie, którzy zostali przeniesieni do stanu bojarskiego z powodu braku dokumentów potwierdzających ich szlachectwo, oraz bojarzy mieli wyraźnie odmienne obowiązki. Ziemianie płacili od włóki 6 zł czynszu, z pięciu włók mieli obowiązek wystawić konnego, pełnili służbę kurierską, dawali stację (dostarczali utrzymanie) dla garnizonu w Słucku (błr. Слук, **Sluck*) oraz od 10 rodzin pszczelich rocznie oddawali jeden rój do dworskiej pasieki. Bojarzy natomiast płacili od włóki 20 zł czynszu, odbywali służbę kurierską do 40 mil, dawali stację, odbywali łłoki, budo-

¹²⁴ Andrius Mackavičius, *Žemaitijos valsčių surašymas*, s. 27–28.

¹²⁵ *Lietuvos inventoriai XVII a.*, s. 429.

¹²⁶ Służba – w XIV–XVI w. jednostka powinnościowa i podatkowa chłopów wielkosiążących. Obejmowała zazwyczaj 2–3 dymy (gospodarstwa). Chłopi należący do jednej służby byli zobowiązani do odrabiania na rzecz feudała 2–3 dni w tygodniu w gospodarstwie dworskim oraz do oddawania działka. W przypadku powiększenia areálu upraw lub wzrostu liczby członków rodziny służbę dzielono na dwie części. W pierwszej połowie XVI w. zaczęto ją zastępować żagrem (lit. *žagrė*), czyli jednostką powinności uzależnioną od powierzchni ziemi uprawnej. W drugiej połowie XVI w. służba stopniowo zanikła.

¹²⁷ „[...] za odwozem za trzi polnicze w kozdey polnicze pudow pieciornych 16/4”, LMAVB, f. 43–17252, k. 6v.

¹²⁸ *Istorijos archyvas*, t. 1: *XVI a. Lietuvos inventoriai*, s. 26.

¹²⁹ Piškinaitė-Kazlauskienė, *Bitininkystė Lietuvoje*, s. 26–27.

¹³⁰ „[...] a barci lesne króla iego mczli lesniczy wedle starego postanowienia ma w swoiey sprawie mieć”, *Istorijos archyvas*, t. 1: *XVI a. Lietuvos inventoriai*, s. 665.

¹³¹ *Lietuvos TSR istorijos šaltiniai*, t. 1, nr 171, s. 130; Biblioteka Wróblewskich Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie (MAVB), B 2/31, k. 35.

¹³² *Lietuvos TSR istorijos šaltiniai*, t. 1, nr 168, s. 128; Biblioteka Wróblewskich Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie (MAVB), Dział Rękopisów, zbiory Muzeum „Aušra”, nr 6.

¹³³ Яўген Глінскі, „Мядовая даніна як баярская павіннасць: прыклад маёнтка Старыца Капыльскага княства ў XVII–XVIII стст.”, *Архіварыус*, Мінск 2020, вып. 18, s. 196–209.

wali i naprawiali młyny i groble oraz przewozili zboże dworskie własnym transportem do przystani. Od posiadanych pszczół oddawali dworowi połowę miodu¹³⁴.



Chłop bronujący pole z koniem, dwór Brańczyce, należący do ekonoma dóbr radziwiłowskich, stolnika połockiego Krzysztofa Kazimierza Kłokockiego, inwentarz z 1682 r. Źródło: AGAD, *Archiwum Radziwiłłów*, dz. 25, nr 351a, k. 10.

Daninę miodową lub jej ekwiwalent pieniężny, jak już wspomniano, składano często zbiorowo – od całej wsi. W 1514 r., gdy Ormianin kijowski Lenk Demianowicz otrzymywał wieś Otczyłowicze (źr. rus. Уточиловичи) we włości mozyrskiej, zaznaczono, że wieś oddawała $\frac{1}{2}$ kłody miodu¹³⁵. W 1547 r. poddani dworu w Warniańcach (Varnėnai) mieli obowiązek oddawać 1,5 puda miodu¹³⁶. Z kolei w 1581 r. wieś Kursze (Kuršiai), należąca do dworu Cytowiany (Tytuvėnai), była zobowiązana corocznie uiszczać od całej wsi $\frac{1}{3}$ miednicy miodu albo – zamiennie – równowartość tej daniny w wysokości 17 groszy¹³⁷.

Istniały zatem dwie zasadnicze formy dani miodowej, dominujące w różnych okresach. Poddani oddawali tzw. tradycyjną dań miodową, pobieraną od ziemi lub od pełnionej służby. Obok niej funkcjonowała forma tzw. miodu połowicznego (częściowego), stanowiąca część pobieranego miodu. Dań miodowa była nie tylko zróżnicowana, lecz także zmienna. Jej wysokość, podobnie jak podstawa opodatkowania, ulegała zmianom w czasie, w zależności od przemian społecznych, gospodarczych i prawnych związanych z rozwojem bartnictwa.

Jeszcze w pierwszej połowie XVI w., bezpośrednio przed reformą włóchną, znaczna liczba wsi i włości oddawała tradycyjną daninę miodową lub uiszczała jej pieniężny ekwiwalent – opłatę za miód. Istotne zmiany nastąpiły w połowie XVI w., kiedy na Litwie intensywnie rozwijały się stosunki towarowo-pieniężne. Gwałtownie wzrosło zapotrzebowanie na zboże na rynku krajowym i zagranicznym, a wraz z tym zwiększyło się znaczenie podatków pieniężnych. Równolegle kształtowała się gospodarka folwarczna, oparta na rencie odrobkowej i nasilają-

cym się poddaństwie. W majątkach ziemskich powiększano areał uprawny oraz zwiększano liczbę chłopów pańszczyźnianych.

Reforma włóchna ograniczyła i ujednoliciła rozmiar użytkowania ziemi przez chłopów oraz wysokość ich powinności, w związku z czym w wielu miejscowościach zaprzestano oddawania dani miodowej¹³⁸. W innych miejscach znacznie ją ograniczono, wprowadzając w zamian daninę z miodu połowicznego.

Ogólnie rzecz ujmując, danina miodowa utrzymała się przede wszystkim w tych dobrach, w których bartnictwo było dobrze rozwinięte i gdzie chłopci od dawna byli zobowiązani do jej oddawania.

5.2. Tradycyjna danina miodowa

Na Litwie, w warunkach gospodarki naturalnej, przez długi czas pobierano tradycyjną daninę miodową, polegającą na oddawaniu określonej ilości obowiązkowego miodu. Jej wysokość nie była jednolita i zależała od położenia geograficznego dóbr, warunków przyrodniczych oraz potrzeb konkretnego gospodarstwa.

Znaczne daniny miodowe oddawali chłopci zamieszkujący w pobliżu lasów, gdzie bartnictwo było dobrze rozwinięte. Wysokość daniny uzależniona była również od jakości miodu – miodu lipowego pozyskiwano mniej¹³⁹, co miało wpływ na jego opodatkowanie. W źródłach pisanych ten rodzaj daniny, jak już wspomniano, pojawia się już od XIV w. Danników miodu (łac. *mellis datores*) wymieniono w przywileju Władysława Jagiełły dla biskupa wileńskiego z 1387 r.¹⁴⁰ W 1412 r. odnotowano natomiast, że dań miodową, podobnie jak inne produkty żywnościowe, mieszkańcy byli zobowiązani co roku dostarczać w ramach zaopatrzenia załogi zamku w Wielonie (Veliuona)¹⁴¹.

Dwory hospodarskie. W dobrach wielkksiążęcych w pierwszej połowie XVI w. dań miodowa należała do podstawowych świadczeń, obok pańszczyzny, czynszu oraz działka. Z tego względu zarówno w dokumentach hospodarskich, jak i prywatnych z tego okresu, przy wyliczaniu powinności pojawia się utarta formuła: „z dańmi pieniężnymi i miodowymi” (з да́ньми грошовыми и медовыми).

W 1516 r. Zygmunt Stary, zastawiając majątek Daugi (Dowgi, Daugai) marszałkowi hospodarskiemu Bohuszowi Bohowitynowiczowi, zaznaczył, że oddaje go „z dańmi pieniężnymi i miodowymi”. Ta sama formuła została użyta przy zastawieniu majątku Onikszy (Anykščiai) starościcowi żmudzkiemu Mikołajowi Kieżgajle¹⁴², a także w innych analogicznych przypadkach.

W 1553 r. podkomorzy litewski Grzegorz Chodkiewicz zwrócił się do królowej Bony z prośbą o zwolnienie jego dóbr z obowiązku oddawania dani miodowej na rzecz jej zamku bielskiego oraz o zakazanie chłopom z Bielska i Suraża korzysta-

¹³⁴ Аляксандр Доўнар, *Сяляне-слугі Беларусі другой паловы XVI – сярэдзіны XVIII ст.*, Мінск 2007, s. 77.

¹³⁵ *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 9 (1511–1518). Užrašymų knyga 9*, parengė K. Pietkiewicz, Vilnius 2003, nr 418, s. 254.

¹³⁶ *Акты Литовско-Русского государства*, t. 2, s. 83.

¹³⁷ *Lietuvos TSR istorijos šaltiniai*, t. 1, nr 220, s. 182; *Акты Виленской археографической комиссии*, t. 14, s. 252.

¹³⁸ Jūratė Kiaupienė, *Kaimas ir dvaras Žemaitijoje XVI–XVIII a.*, Vilnius 1988, s. 71.

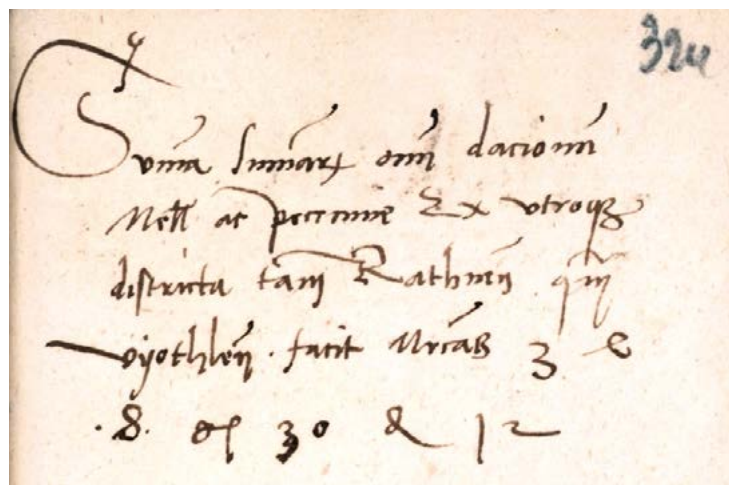
¹³⁹ Paulėkienė, „Drevinės bitininkystės reikšmė...”, s. 102.

¹⁴⁰ *Kodeks dyplomatyczny katedry i diecezji wileńskiej*, t. 1, z. 1, nr 1, s. 8.

¹⁴¹ „[...] certum tributum annis singulis [...] in melle at aliis rebus victualibus pro dicto castro Veluna et victu hominum”, *Lites ac Res gestae inter Polonos ordinemque Cruciferorum: Comprehendit causam actam anno 1412*, editio altera, Posnaniae 1892, t. 2, s. 138.

¹⁴² *Любавский, Областное деление...*, s. XXII–XXV, nr 25, 26.

nia z jego użytków bartnych w tej części Podlasia. W zamian zobowiązał się corocznie wpłacać do skarbu królowej określoną sumę pieniężną. Z polecenia królowej Bony sprawa została rozpatrzona – ustalono zarówno wysokość daniny miodowej w naturze, jak i jej ekwiwalent pieniężny. Jednocześnie postanowiono, że chłopci otrzymają rekompensaty za drzewa bartne, zgodnie z wcześniej sporządzonym ich rejestrem¹⁴³.



Rachunek dochodów z barci w starostwie ratneńskim, Ratno, 1510, fragment.
Źródło: AGAD, Archiwum Skarbu Koronnego, sygn. 7-3, nr 34, k. 324.

W postanowieniach reformy włócznej z 1557 r., w artykule 32, dotyczącym barci w lasach, wyraźnie zaznaczono, że daninę miodową poddani powinni płacić „według starodawnego zwyczaju” z puszczy, to znaczy z barci oraz kłód bartnych (pni), natomiast z uli przyzagrodowych (pasiecznych) oraz z tzw. barci na włókach, czyli barci zakładanych na polach (з бортей на волоках), nie byli zobowiązani jej uiszczać. Pewnie dlatego, że płacili już czynsz za dzierżawę pól. Tak więc dań miodowa „według starodawnego zwyczaju” wiązała się wyłącznie z bartnictwem leśnym. Jest to kolejny dowód na to, że obowiązek płacenia dani miodowej odnosił się właśnie do tej formy gospodarki pszczelarskiej.

Choć przepisy te odnosiły się do majątków królewskich, można przypuszczać, że podobne rozróżnienie funkcjonowało również w dobrach prywatnych. Sprzyjało to – jak już wspomniano – przewożeniu kłód bartnych, gdyż w ten sposób starano się uniknąć obowiązku płacenia dani miodowej. W późniejszym okresie, gdy w różnych majątkach opodatkowano również pasiecznictwo przyzagrodowe, potrzeba ta stopniowo zanikała.

¹⁴³ Андрей А. Бондаренко, „Метрика королевы Боны как источник по изучению деятельности канцелярии Боны Сфорца”, [w:] *Акты, относящиеся к истории Западной России, вып. 2: 18-я и 32-я книги записей Литовской метрики: Метрика королевы Боны*, сост. Д. И. Алексеева et al.; отв. ред. С. М. Каштанов, Москва 2018, s. 48–49.

Tym, którzy nie chcieli płacić daniny z miodu „leśnego”, pozwalano wyciąć barć i ją zabrać. Jednocześnie wskazano, że za drzewo bartne należące do ziemianina, które w wyniku reformy włócznej przypadłoby chłopu wraz z ziemią (tzn. gdyby na nadanej mu włóce znajdowało się drzewo bartne będące własnością ziemianina), należało wypłacić właścicielowi odszkodowanie zgodnie z przepisami Statutu Litewskiego. Zgodnie ze Statutem z 1529 r. (rozdz. IX, art. 14) za drzewo bartne bez pszczoł należało zapłacić 15 groszy, natomiast za drzewo z pszczołami – 30 groszy. Ziemianie, którzy nie chcieli przyjąć zapłaty, mogli drzewo bartne ściąć i zabrać¹⁴⁴.

We wrześniu 1660 r. władca zezwolił podkomorzemu grodzieńskiemu na wycięcie pięciu kop (1 kopa = 60 sztuk) drzew w Puszczy Poleskiej, zaznaczając jednak wyraźnie, że nie wolno ścinać drzew bartnych ani takich, które nadawały się do zakładania barci. Celem tego zakazu było niedopuszczenie do zmniejszenia wpływów z dani miodowej do skarbu królewskiego. Przy wyrębie lasu obowiązkowo miał być obecny leśniczy¹⁴⁵.

Tradycyjna danina miodowa utrzymała się w niektórych majątkach także w późniejszych okresach. Niekiedy określoną ilość miodu miały obowiązek dostarczać całe wsie należące do danego majątku. Przykładowo w 1649 r. Mikołaj Gumbel, mieszkający we wsi Augieniki (Angininkai) w Puszczy Olickiej, zobowiązany był oddawać jedną miednicę miodu, natomiast z poddanych w wójtostwie Krakopol (Krokialaukis) pobierano łącznie sześć miednic miodu¹⁴⁶. W 1668 r. chłopci z majątku Surwiliszki (błr. *Сурвілішкі*, **Surviliški*) w powiecie oszmiańskim byli zobowiązani do oddawania od każdej włóki dwóch bezmianów albo dwóch garnców miodu, bądź też – w zamian za miód – dwóch kop groszy¹⁴⁷.

Majątki kościelne. Danina w postaci produktów pszczelich stała się stałym elementem aktów uposażeniowych kościołów fundowanych przez władcę lub osoby prywatne w XV oraz na początku XVI w. W 1449 r. kościołowi w Dubinkach (Dubingiai) przydzielono ludzi do służby kościelnej – Wydusa (*Wyduś*) i Stabuta (*Sthabuth*) z włości Szeszole (Šešuoliai), „wraz z pszenicą, żytem, owsem, miodem i lnem”¹⁴⁸. W 1451 r. kasztelan wileński Siemion Giedygołdowicz zapisał kościołowi parafialnemu w Radoszkowiczach (błr. *Радашковічы*, **Radaškovičy*) ludzi osadzonych nad rzeką Hujką, zobowiązanych do płacenia dani miodowej, którym mieli dodatkowo pomagać poddani ze wsi Rokuciany (hist. błr. *Ракуцяны*)¹⁴⁹.

¹⁴⁴ *Литовская Метрика*, РИБ, t. 30, cz. 3, t. 1, s. 575.

¹⁴⁵ „[...] urodzonego Czapskiego leśniczego naszego puszczy tamecznej upomniał, żeby *praesens* przy wycinaniu tego drzewa zawsze był i na barcie zgodnego wycinać nie dopuszczał dla tego aby prowent miodowy, który poddani do skarbu naszego z tamtej puszczy płacą, za wycięciem drzewa na barcie do zamnożenia i zatrzymania pszczoł zgodnego, z uszczerbkiem prowentów naszych stołowych nie zginął”, AGAD, AR, dz. 10, nr 283.

¹⁴⁶ *Kungliga Biblioteket*, Stockholm, D 1475-5, k. 28.

¹⁴⁷ *Lietuvos TSR istorijos šaltiniai*, t. 1, nr 285, s. 253; LVIA, Senieji aktai, ks. 7, k. 1576a.

¹⁴⁸ *Kodeks dyplomatyczny katedry i diecezji wileńskiej*, t. 1, z. 1, nr 193, s. 217.

¹⁴⁹ *Kodeks dyplomatyczny katedry i diecezji wileńskiej*, t. 1, z. 1, nr 202, s. 228–229.

W 1473 r. kościołowi i proboszczowi w Dorsuniszkach (Darsūniškis) zapisano dwie miary miodu oraz jeden kamień wosku¹⁵⁰. W 1478 r. wojewoda wileński Aleksy Sudymuntowicz wraz z żoną uposażyli ufundowany przez siebie kościół w swojej posiadłości Wołpa (błr. Bóŭpa, **Voŭpa*), również przeznaczając na jego utrzymanie dań miodową¹⁵¹. W 1481 r. spadkobiercy Widz (błr. Відзы, **Vidzy*) – Jan i Fedko Dowgirdowiczowie – założyli tam kościół i każdy z nich przekazał po pięć pudów miodu, a zarządca Mercza (Merkinė), Jan Dowgirdowicz, dodatkowo przeznaczył jeszcze jeden pud miodu na utrzymanie duchowieństwa w Widzach¹⁵².

W 1486 r. fundatorzy kościoła w Łyntupach (błr. Лынтупы, **Lyntupy*) przydzielili mu sześciu chłopów z obowiązkiem daniny miodowej oraz dwa pudy miodu (*cum melle, duobus pudy mellis*)¹⁵³. W 1500 r. chłop przeznaczony do obsługi proboszcza kościoła w Turgielach (Turgeliai) miał obowiązek dostarczać corocznie trzy pudy surowego miodu¹⁵⁴. Kościół w Zelwie Wielkiej (błr. Вялікая Зэльва, **Vialikaja Zelva*) w 1508 r. otrzymał daninę miodową oraz jeden kamień wosku¹⁵⁵. W 1511 r. władca połocki Eufim otrzymał człowieka imieniem Bóbr wraz z rodziną i ziemią, zobowiązanego do oddawania m.in. jednego puda miodu przasnego rocznie¹⁵⁶.

W 1502 r. na utrzymanie proboszcza kościoła w Mejszagole (Maišiagala) przeznaczono dziesięć kamieni wosku, natomiast w 1533 r. dla ołtarza Matki Bożej w tym samym kościele zapisano jedną trzecią dani miodowej z prywatnego majątku¹⁵⁷. W 1515 r., w akcie fundacyjnym kościoła w Troupiach (Traupis), proboszczowi przydzielono trzech mężczyzn z rodzinami i ziemią, którzy mieli corocznie oddawać po jednym pudzie miodu¹⁵⁸. W 1520 r. szlachcianka Poncowa wraz z synową zapisała proboszczowi w Merczu (Merkinė) pszczoły siabrowskie¹⁵⁹, a w 1533 r. w liście biskupa wileńskiego potwierdzającym to uposażenie wspomniano o trzech pudach miodu i jednym kamieniu wosku rocznie¹⁶⁰.

Ogólnie rzecz biorąc, w dobrach kościelnych danina miodowa w naturze utrzymywała się stosunkowo długo¹⁶¹. Była ona powszechnie stosowana jeszcze w XVII w. Przykładowo, wśród stałych dochodów kapituły wileńskiej aż do końca XVII w. wymieniano miód, choć jego znaczenie fiskalne było już wówczas niewielkie¹⁶². Popularność tej formy świadczenia w dobrach kościelnych wynikała z faktu, że w gospodarstwach tych dóbr – przynajmniej na Żmudzi – nie rozwinęła się

w znacznym stopniu produkcja zbożowa w ramach gospodarki folwarcznej. Naturalne świadczenia pobierane od chłopów pozostały zatem głównym źródłem pozyskiwania zboża i innych produktów żywnościowych¹⁶³.

Majątki prywatne. Tradycyjna danina miodowa aż do połowy XVI w. była powszechna również w dobrach prywatnych. W porównaniu z innymi powinnościami stanowiła ona istotną część dochodów właścicieli, miejscami nawet ponad połowę całości wpływów. Nie jest do końca jasne, czy chłopci byli zobowiązani do jej uiszczania także od pszczoł trzymanych w ulach przyzagrodowych; najprawdopodobniej jednak obowiązek ten obejmował również tę formę pszczelarstwa.

Zjawisko to dobrze ilustruje przykład dóbr radziwiłłowskich położonych po prawej stronie Niemna. Na początku XVI w. danina miodowa była tam pobierana we wszystkich majątkach. W 1520 r., przy podziale dóbr po wojewodzie wileńskim Mikołaju Radziwille pomiędzy jego synów, szczegółowo określono wysokość dochodów oraz udział dani miodowej w poszczególnych majątkach¹⁶⁴. Ilości pozyskiwanego miodu były znaczne. Porównując dochody z dani miodowej w dworach birżańskim i kiejdańskim, zapisano, że „w tych dwóch częściach – w Birżach (Biržai) i w Kiejdanach (Kėdainiai) – danina miodowa wynosi po 7,5 uszatka i po 85 pudów”¹⁶⁵.

UDZIAŁ DANI MIODOWEJ W DOCHODACH DÓBR RADZIWIŁŁOWSKICH PO PRAWEJ STRONIE NIEMNA W 1520 R.

Majątek	Całkowity dochód	Dań miodowa	Udział dani miodowej
Kiejdany	104 kopy gr	6 kop gr.	5,8%
Upniki	62 kopy 30 gr.	32 kopy gr.	51,2%
Muśniki	109 kop 45 gr.	33 kopy gr.	30%

Źródło: *Археографический сборник документов...*, t. 7, s. 9–12.

W 1526 r. siedem dymów danników z Kiejdan było zobowiązanych dostarczyć do dworu 12 pudów miodu (ok. 196,5 kg), natomiast dannicy z Upity (Uputyė) mieli oddać aż 80 pudów (ok. 1310 kg) miodu¹⁶⁶. Daninę w miodzie uiszczali również poddani z Birż. W 1544 r. z Birż do Wilna wysłano miód o wartości 10 kop groszy (co odpowiadało ok. 20 pudom). Trzy miednice miodu wymieniono także w inwentarzu dworu birżańskiego z 1561 r.¹⁶⁷

¹⁵⁰ LMAVB, f. 1-502, 582.

¹⁵¹ *Kodeks dyplomatyczny katedry i diecezji wileńskiej*, t. 1, z. 2 (1468–1501), nr 307, s. 363.

¹⁵² *Acta primae visitationis diocesis Vilnensis anno Domini 1522 peractae: Vilniaus Kapitulos archyvo Liber IIb atkūrimas*, sud. ir parengė S. C. Rowell, Vilnius 2015, nr 9 [7], s. 13, nr 10 [8], s. 14.

¹⁵³ *Acta primae visitationis diocesis Vilnensis...*, nr 13 [11], s. 18.

¹⁵⁴ *Acta primae visitationis diocesis Vilnensis...*, nr 53 [47], s. 76.

¹⁵⁵ LMAVB, f. 1-50.

¹⁵⁶ *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 9 (1511–1518). Užrašymų knyga 9*, nr 10, s. 82.

¹⁵⁷ VUB, f. 5, A30-5510; LMAVB, f. 3-72.

¹⁵⁸ *Acta primae visitationis diocesis Vilnensis...*, nr 7 [5], s. 10, 11.

¹⁵⁹ LMAVB, f. 43-12301.

¹⁶⁰ LMAVB, f. 43-122991.

¹⁶¹ Konkretne przykłady zob. w: *Acta primae visitationis diocesis Vilnensis...*

¹⁶² Martynas Jakulis, „Vilniaus katedros kapitulos pajamas XVI a. antroje pusėje – XVIII a. pajamų-išlaidų registrų duomenimis”, *Istorijos šaltinių tyrimai*, 2014, t. 5, s. 187.

¹⁶³ Kiaupienė, *Kaimas ir dvaras Žemaitijoje...*, s. 122.

¹⁶⁴ *Археографический сборник документов, относящихся к истории Северо-западной Руси*, t. 7, Вильна 1870, s. 9–12.

¹⁶⁵ „То въ тыхъ дву частехъ у Биржахъ а въ Кейданехъ медовое дани ровно учинить по пол-осма ушатка и по осмидесять пудовъ и по пяти пудовъ”, *Археографический сборник документов*, t. 7, s. 10.

¹⁶⁶ Raimonda Ragauskienė, Deimantas Karvelis, Aivas Ragauskas, *Lietuvos Didžiosios Kunigai-kštystės mikropasaulis: Radvilų Kėdainių visuomenė (XV–XVIII a.)*, Vilnius 2022, s. 150.

¹⁶⁷ LMAVB, f. 256, nr 2948; PAN, nr 6147.

W dobrach prywatnych na Żmudzi danina miodowa odgrywała szczególnie istotną rolę we wcześniejszym okresie, do początku XVI w., choć znaczne ilości zbieranego miodu notowano jeszcze w pierwszej połowie tego stulecia. W historiografii często przywoływany jest przykład dworu w Szawlanach (Šiaulėnai) z 1542 r., gdzie z 38 służb oddano łącznie 60 bużów, tj. 120 pudów miodu, co dawało średnio po około 3 pudy od służby¹⁶⁸.

Od drugiej połowy XVI w., wraz ze wzrostem znaczenia pańszczyzny oraz czynszu pieniężnego, tradycyjna danina miodowa przestała pełnić dominującą rolę w systemie powinności. Jak wskazano wcześniej, utrzymała się ona przede wszystkim w tych regionach i majątkach, w których bartnictwo było szczególnie dobrze rozwinięte i miało długą tradycję gospodarczą.

W wielokrotnie przywoływanym opisie drzew bartnych z 1599 r. w majątku Orzeszkowo (Orzeszkowicze, błr. Арэшкавічы, **Areškavičy*), należącym do Mikołaja Słuszki, wykazano łącznie 1002 sosny bartne oraz 94 dęby bartne. Drzewa te należały do 26 chłopów¹⁶⁹. W pięciu z dwudziestu jeden odnotowanych przypadków chłopci utrzymywali pszczoły wspólnie; część z nich pozostawała ze sobą w bliskim pokrewieństwie. Zestawienie to wskazuje również na obecność jednej chłopki jako właścicielki drzew bartnych – posiadała ona 24 sosny i 1 dąb bartny, nie miała natomiast uli. Jej danina była najniższa i wynosiła jedynie 4,5 bezmiana, czyli około 4,6 kg miodu.

Roczna danina miodowa wahała się od około 5 do około 52 kg. Jej wysokość zależała od liczby posiadanych drzew bartnych oraz uli, choć zależność ta nie była ścisła. Nie można przy tym wykluczyć pewnych nieścisłości w samym zestawieniu.

¹⁶⁸ *Istorijos archyvas*, t. 1: XVI a. Lietuvos inventoriai, s. 20–21; Paulėkienė, „Drevinės bitininkystės reikšmė...”, s. 103; Jurkiewicz, *Powinności włościan...*, s. 88, Juozas Jurginis, *Baudžiavos įsigalėjimas Lietuvoje*, Vilnius 1962, s. 201–202; Piškinaitė-Kazlauskienė, *Bitininkystė Lietuvoje*, s. 25.

¹⁶⁹ „Реестръ списанья дерева бортного подданныхъ Орешковскихъ его милости пана Миколая Служки: Селивонъ Старець на два камени дерева бортного маеть сосонъ 90, дубовъ 15, бчоль 9; Кузьма Зубовичъ на семь безменовъ дерева бортного сосонъ 24, дубъ одинъ, бчоль 2; Иванъ Прийма на два пуды 62 сосне, дубовъ 8, бчоль 4; Евсей Шщebetовичъ на осмъ безменовъ 55 сосонъ, бчоль пятеро; Максимъ Проскурничичъ на полсема безмена 38 сосонъ; Мацко Сысовичъ на одинадцать безменовъ 48 сосонъ, дубовъ дванадцать, бчоль пятеро; Семень Поповичъ на два камени сосонъ 49, дубовъ 6, бчоль 8; Семень Сошковичъ на девять безменовъ 49 сосонъ, бчоль пятеро; Иванъ Смоляжичъ а Хома Ильичъ на полчверта камня сосонъ 60, дубовъ 14, бчоль 9; Иванъ а Ондрей Игнатовичи на полтора камня 30 сосонъ, дубовъ 2, бчоль 2; Хома Зубовичъ на семь безменовъ 15 сосонъ, дубовъ пять, бчоль 5; Зеновъ Кузьмичъ на полсема безмена 30 сосонъ, дубовъ 3, бчоль 7, Олексей Васильевичъ на два камени 60 сосонъ, дубовъ три, бчоль 9; Евхимъ Ивановичъ на два камени 70 сосонъ, бчоль 11; Стефанъ а Евхимъ Назаровичи на камень 19 сосонъ, дубовъ три, бчоль трое; Есько Стефановичъ на два камени 60 сосонъ, дубовъ 4, бчоль шестеро; Онтонъ, Микита а Сенько Губичи на полтретя камня 64 сосонъ, дубовъ семь, бчоль четверо; Тишко Супроновичъ на одинадцать безменовъ 45 сосонъ, дубовъ пять; Уляня Полуяновъ на полпета безмена 24 сосонъ, дубъ одинъ; Осипъ а Евило Кузьмичи на десеть безменовъ 50 сосонъ, дубовъ пять, бчоль трое; Максимъ Прихожий на пять безменовъ сосонъ осмъ, бчоль двое. Сума дерева бортного тисеча и двое, а дубовъ девятьдесять чотыри”, *Акты Виленской археографической комиссии*, t. 14, s. 644–645. Dokument był przechowywany w Wileńskiej Bibliotece Publicznej. W publikacji pominięto litery ruskie pełniące funkcję oznaczeń liczbowych.

Przykładowo, Iwan Pryjma oddawał 2 pudy miodu (ok. 32,6 kg), posiadając 4 ule, 62 sosny bartne oraz 8 dębów bartnych. Pod względem ilości oddawanego miodu zajmowałby trzecie miejsce wśród wszystkich bartników, przy założeniu, że jeden pud wynosił około 16,3 kg. Wiadomo jednak, że miara puda nie była jednolita i mogła wahać się od 40 do 50 funtów. Nie wiadomo, jaka dokładnie wartość obowiązywała w opisie z 1599 r. Sam funt mógł natomiast ważyć od 360 do 450 g. Oznacza to, że jeden pud mógł odpowiadać masie od około 14,4 do 18, a nawet do 22,5 kg. W takim ujęciu danina miodowa oddawana przez chłopą Pryjmę mogła wynosić od 28,8 do nawet 45 kg. Przy takim przeliczeniu należałoby jednak ponownie zweryfikować również miary kamienia.

W każdym razie, w przeciwieństwie do praktyki XVII–XVIII w., kiedy w wielu dobrach czynsz pieniężny upowszechnił się i zaczął zastępować daninę miodową, w końcu XVI w. trudno jest jednoznacznie ustalić, jaka była dokładna podstawa (jednostka) tej daniny. Nie jest jasne, czy decydowała o niej całkowita liczba drzew bartnych, proporcja pomiędzy sosnami a dębami bartnymi, czy też rzeczywista liczba rodzin pszczelich.

Nie do końca jednoznaczne pozostaje również znaczenie podanej w opisie liczby pszczół (*бчоль*). Nie wiadomo, czy określenie to odnosi się do rodzin pszczelich zamieszkujących barcie, do kłód bartnych umieszczonych na drzewach, czy też do pni stojących w zagrodach chłopskich. Najbardziej prawdopodobna wydaje się pierwsza interpretacja. Nie wyjaśnia ona jednak w pełni faktu, że chłopci, przy których nie odnotowano obecności pszczół – w sumie trzech – również byli zobowiązani do oddawania daniny miodowej.

OPIS DRZEW BARTNYCH I ULI W MAJĄTKU ORZESZKOWSKIM MIKOŁAJA SŁUSZKI (POW. MIŃSKI), 1599 R.

Chłop	Ilość miodu (powinność)	Rodziny pszczele (ule)	Drzewa bartne	
			Sosny	Dęby
Iwan Smolażycz i Choma Iljicz	3,5 kamienia (ok. 52,5 kg)	9	60	14
Onton, Mykita i Seńko Gubiczowie	2,5 kamienia (ok. 37,5 kg)	4	64	7
Iwan Pryjma	2 pudy (ok. 32,6 kg)	4	62	8
Oleksy Wasiliewicz	2 kamienie (ok. 30 kg)	9	60	3
Jewchim Iwanowicz	2 kamienie (ok. 30 kg)	11	70	-
Ješko Stefanowicz	2 kamienie (ok. 30 kg)	6	60	4
Seliwon Starec	2 kamienie (ok. 30 kg)	9	90	15
Semen Popowicz	2 kamienie (ok. 30 kg)	8	49	6
Iwan i Ondrej Ignatowiczowie	1,5 kamienia (ok. 22,5 kg)	2	30	2
Stefan i Jewchim Nazarowiczowie	1 kamień (ok. 15 kg)	3	19	3
Macko Sysowicz	11 bezmianów (ok. 11,22 kg)	5	48	12
Tyszko Supronowicz	11 bezmianów (ok. 11,22 kg)	-	45	5
Osip i Jewiło Kuźmiczowie	10 bezmianów (ok. 10,2 kg)	3	50	5

Chłop	Ilość miodu (powinność)	Rodziny pszczele (ule)	Drzewa bartne	
			Sosny	Dęby
Semen Soszkowicz	9 bezmianów (ok. 9,18 kg)	5	49	-
Jewsiej Szczebetowicz	8 bezmianów (ok. 8,16 kg)	5	55	-
Maksym Proskurniczycz	7,5 bezmianu (ok. 7,65 kg)	-	38	-
Kuźma Zubowicz	7 bezmianów (ok. 7,14 kg)	2	24	1
Choma Zubowicz	7 bezmianów (ok. 7,14 kg)	7	15	5
Zenow Kuzmicz	6,5 bezmianu (ok. 6,63 kg)	7	30	3
Maksym Prychoży (przybysz, nowy osadnik?)	5 bezmianów (ok. 5,1 kg)	2	8	-
Uljana Połujanowa	4,5 bezmiana (ok. 4,59 kg)	-	24	1
Łącznie		101	1002	94

Źródło: *Акты Виленской археографической комиссии*, t. 14: *Инвентари имений XVI-го столетия*, s. 644–645. **Uwaga.** W nawiasach podano przybliżone odpowiedniki niektórych jednostek wagi (bezmianów itd.), które mogą być nieprecyzyjne, gdyż ich wartość nie była jednolita i mogła odbiegać od przyjętej w historiografii. W obliczeniach przyjęto: bezmian $\approx$ 1,02 kg, kamień $\approx$ 15 kg, pud $\approx$ 16,3 kg.

W wielu innych miejscowościach daninę miodową w naturze stopniowo zastępował podatek pieniężny. W XVII–XVIII w. w licznych regionach danina ta praktycznie zanikła. Wyraźnie widać to na przykładzie radziwiłowskich Kiejdan (Kėdainiai). Jak już wspomniano, w tym majątku tradycyjna danina miodowa była stosunkowo niewielka. Już na początku XVII w. – według danych z inwentarza z 1604 r. – całkowicie zanikła lub została wchłonięta przez czynsz pieniężny¹⁷⁰.

Odmienna sytuacja panowała we włości upickiej, należącej do dóbr kiejdańskich. Tam, gdzie wcześniej tradycyjna danina była znaczna, chłopci nadal ją oddawali, choć w zmniejszonym rozmiarze. Przykładowo, mieszkańcy Bejnarowa (Beinorava) w 1624 r. mieli obowiązek dostarczyć jedną miednicę miodu z dziesięciu zajętych włók. Łącznie z całej włości upickiej należącej do Kiejdan pobierano 24 i 7/10 miednic miodu¹⁷¹. W późniejszych inwentarzach – z lat 1674¹⁷², 1739, 1765 oraz 1810¹⁷³ – danina miodowa nie była już wymieniana, co świadczy o zaprzestaniu jej poboru. Nie jest jednak jasne, czy oznaczało to całkowity zanik pszczelarstwa w tym regionie.

W województwach witebskim i połockim danina miodowa w dobrach prywatnych była pobierana jeszcze w czwartej–piątej dekadzie XVI w.¹⁷⁴ W trzeciej dekadzie XVII w. uiszczali ją chłopci ze wsi należących do majątku Zamosze (błr.

Замо́шша, **Zamošša*)¹⁷⁵, a w szóstej dekadzie XVII w. – poddani z dóbr Huby (błr. Губы́, **Huby*) Bartłomieja Tyszkiewicza w województwie mińskim¹⁷⁶. Jeszcze w ósmej dekadzie XVIII w. połowicę miodową uiszczali chłopci z dworu Lebiodka (błr. Лебядá, **Liebiada*) w powiecie lidzkim – od 113 uli pszczelich¹⁷⁷.

Była to już jednak danina w postaci tzw. miodu połowicznego, a nie klasyczna, tradycyjna dań miodowa.

5.3. Danina z miodu połowicznego

Danina z miodu połowicznego, tzw. połowica miodowa, należała do dawnych form świadczeń. Jedna z najwcześniejszych wzmianek o miodzie połowicznym, określonym jako „łukno”, znajduje się w przywileju Władysława Jagiełły z 28 kwietnia 1387 r. dla księcia Skirgiełły, w którym przekazano mu monaster i cerkiew św. Jana Chrzciciela w Łohojsku (błr. Ларо́йск, **Lahojsk*, pow. miński) wraz ze wszystkimi daninami¹⁷⁸. W tym samym roku, w przywileju fundacyjnym Jagiełły dla katedry wileńskiej, nadano również *unam pullam mellis cum media stawne lukno nuncupatis*¹⁷⁹. W 1396 r. wielki książę litewski Witold przekazał kapitule tej samej świątyni corocznie *unam pullam mellis, quae dicitur wstawne lukno de curia nostra*¹⁸⁰.

Warto zauważyć, że danina w miodzie sosnowym jest poświadczona wyłącznie w źródłach pochodzących z regionu naddziwińskiego Wielkiego Księstwa Litewskiego z drugiej ćwierci XVI w.¹⁸¹

Ostatecznie danina z miodu połowicznego ukształtowała się w pierwszej połowie XVII w.¹⁸² Już pod koniec XV w. w dobrach nieświeskich pobierano dań miodową w tradycyjnej postaci, natomiast w drugiej połowie XVI w. z tych terenów należało dostarczać na dwór połowicę miodową. Tradycyjną daninę miodową uiszczali dla dworu poddani w Muśnikach (Musninkai), jednak w 1641 r. z tej majątności pobierano już tylko połowicę miodową. Podobny proces zachodził w dobrach radziwiłowskich w Dubinkach (Dubingiai)¹⁸³.

Od dawna daninę miodową pobierano również od chłopów z radziwiłowskich dóbr Wiżuny (Vyžuonos). Jednak w drugiej połowie XVI w. daniną był już wyłącznie miód połowiczny („pszczoły połowicze”). Zachowała się skarga chłopów z Wiżunek (Vyžuonėlės) z lat 1586–1591, posiadających pszczoły w sześciu wsiach: *Szileykie, Obsłowo, Kilawyski, Ilgi* i *Ontokolnie*, na nadużycia urzędników dzierżawcy dóbr – Terlikowskiego i Bałaszki. W skardze wspomniano o zagarnięciu ponad

¹⁷⁰ *Feodalinių žemės valdų Lietuvoje inventorių aprašymas*, nr 183, s. 90.

¹⁷⁶ *Feodalinių žemės valdų Lietuvoje inventorių aprašymas*, nr 287, s. 118, 120.

¹⁷⁷ *Feodalinių žemės valdų Lietuvoje inventorių aprašymas*, nr 737, s. 257–258.

¹⁷⁸ „[...] и лукна вся”. Przywilej opublikowany w: Jan Jakubowski, *Opis Księstwa Trockiego z r. 1387. Przyczynek do badań nad ustrojem Litwy przedchrześcijańskiej*, Warszawa 1907, s. 45.

¹⁷⁹ Henryk Łowmiański, *Studja nad początkami społeczeństwa i państwa litewskiego*, t. 1, Wilno 1931, s. 144.

¹⁸⁰ Henryk Łowmiański, *Studja nad początkami społeczeństwa...*, t. 1, s. 144.

¹⁸¹ Дзмітрый Крывашэў, „Налібоцкая пушча князеў Радзівілаў у XVI–XVIII стст.: фармаванне тэрыторыі, адміністрацыя і службоўцы”, *Верхняе Панямонне*, Мінск 2012, nr 1, s. 48.

¹⁸² Paulėkienė, „Drevinės bitininkystės reikšmė...”, s. 103;

¹⁸³ Jurkiewicz, *Powinności włościan...*, s. 276, przypis 31 do rozdziału III.

¹⁷⁰ *Lietuvos inventoriai XVII a.*, s. 30–34.

¹⁷¹ VUB, f. 4, d. A1724, k. 30.

¹⁷² LMAVB, f. 259, nr 180.

¹⁷³ AGAD, AR, XXV, nr 1663 (1739 r.); nr 1664 (1810 r.); nr 1666 (1765 r.)

¹⁷⁴ *Белоруссия в эпоху феодализма, т. 1: С древнейших времён до середины XVII века*, сост. З. Ю. Копыцкий, М. Ф. Залога, Минск 1959, s. 138–139, 191–193.

12 miar miodu, nie licząc miodu połowicznego oddanego dworowi jako daniny. Ponadto urzędnicy ci w niektórych miejscach sami wybierali miód, a także konfiskowali go za nieposłuszeństwo¹⁸⁴.

Dolnego sęj z wsi brano nad powinności przysłać
o nakładzie role kto miał pszczoły połowiczne miodu

autryj z wsi kto miał pszczoły podbiwani łami napoli
li dżiłow Stłupy nad powinności przysłać o

Skarga chłopów z Wiżunek dotycząca zabranego miodu, 1586–1591, fragment.

Źródło: Biblioteka Jagiellońska, Archiwum Pusłowskich, nr 324/99.

W 1590 r. starosta dworu zaproponował Jakubowi Kalece ze wsi Kaleki (Kalieikiai) objęcie pod uprawę pustej włóki ziemi. Gdy ten odmówił, odebrano mu konia o wartości 8 kop groszy oraz 4 miary miodu¹⁸⁵. Na początku XVII w. danina miodowa w dobrach wiżuńskich nadal stanowiła połowę miodu uzyskiwanego przez chłopów¹⁸⁶. Nie wiadomo jednak, czy chodziło o miód pochodzący z pszczół bartnych, czy z pszczół domowych.

Zgodnie z przepisami z 1647 r. w majątku w Żagory (Žagarė) połowa miodu miała być oddana dworowi, a druga połowa wykupiona od chłopów¹⁸⁷. W 1661 r. w majątku Szawlany (Šiaulėnai), we włości Widukle (Viduklė), od chłopów-pszczelarzy również pobierano połowę miodu. Na mocy zarządzenia z 1668 r. za pozostałą część należało zapłacić po 1 złotym za garniec¹⁸⁸.

W 1669 r. poddani z dóbr Orla, posiadający w swoich wsiach pszczoły, również mieli obowiązek oddawać dworowi miód połowiczny¹⁸⁹. Badacz tych dóbr radziwiłłowskich podaje, że w majątku występowały zarówno bartnicy, jak i pszczelarze posiadający ule. Pszczelarstwo uprawiano obok rolnictwa. Bartników w dobrach było niewielu – w inwentarzach XVII w. wymieniano po jednym lub dwóch w niektórych wsiach. W 1669 r. we wsi Koszele było dwóch bartników; jeden z nich użytkował 1/2 włóki i nie odrabiał żadnych pańszczyzn. Pszczoły utrzymywali zarówno chłopci, jak i dwór. Chłopi trzymali znaczną liczbę uli w swoich zagrodach. W latach 1673–1685 dwór w Orli otrzymywał z tytułu miodu połowicznego od 16 do 36 zł rocznie¹⁹⁰.

¹⁸⁴ Raimonda Ragauskienė, *Mažoji Didžiosios Lietuvos istorija. Kunigaikščių Radvilų Vyžuonos (XV–XVIII amžius)*, Vilnius 2026, s. 310.

¹⁸⁵ Biblioteka Jagiellońska, Archiwum Pusłowskich, nr 324/99.

¹⁸⁶ „Połowicę miodu od poddanych brać”, *Instrukcijos feodalinių valdų administracijai*, s. 2.

¹⁸⁷ LMAVB, f. 256-970, k. 2.

¹⁸⁸ LMAVB, f. 256-970, k. 3–4.

¹⁸⁹ AGAD, AR, dz. XXV, nr 2908, k. 21.

¹⁹⁰ Michał Sierba, *Radziwiłłowskie dobra Orla (1585–1695)*, Białystok 2017, s. 305.

PSZCZELARSTWO DOMOWE W DOBRACH RADZIWIŁŁOWSKICH ORLA

Rok	Liczba wsi (wraz z miasteczkiem Orla)	Liczba gospodarstw chłopskich	Ule
1654	8	29	147
1655	8	21	176
1669	6	17	181
1670	8	17	206

Źródło: M. Sierba, *Radziwiłłowskie dobra Orla...*, s. 305.

Podobnie było w innych dobrach. W 1697 r. poddani królewskiego dworu w Mereczu (Merkinė) „miód połowiczny dawać powinni tak od ulów, które przy domach, jako i co w lasach na miedzach swych mieć będą”¹⁹¹.

Daninę z miodu połowicznego (*polowicza mydowa*) pobierano również w dobrach należących do kapituły katedralnej wileńskiej w 1538 r. W dobrach sołńskich miód połowiczny – łącznie 12 miednic (*pelves mellis crudi*) – miał oddawać Iwan Hołowka wraz z piętnastoma „pomocnikami” (*tributarii cum suis coadiutoribus*; prawdopodobnie chodzi o tzw. potużników, czyli przybyszów przyłączonych do rodzin chłopskich, którzy wspólnie tworzyli jednostkę służebną): Pankratem, Dawidem, Kononem, Zacharem, Niczyporem, Chwedem, Borysem Nosowiczem i in. Taką samą coroczną daninę miodową miał składać dannik Kudzyn Niczyperowicz ze wsi Sołone (błr. Саланое, **Salanoje*) z zięciem oraz z dwunastoma jego „pomocnikami” oraz „połowicznik” Łazarz Czmychow z pomocnikami ze wsi Praskurniki (*Praskurnyky*). Dannicy z dóbr strzeszyńskich – Szymon Zienkin (*Simon Zyenkyen*), Szulha i Chroszeń (*Chroszyen*) – wraz z sześcioma pomocnikami każdego roku oddawali taką samą ilość surowego miodu (*duodecim pelves mellis crudi*). Jedynie dannik Sielezień (*Syelyezen*) z pomocnikami zobowiązany był oddawać osiem miednic¹⁹².

Zachowało się wiele informacji o daninie z miodu połowicznego w różnych dobrach. W latach 1552–1555 rewizorzy dokonujący pomiarów włók w starostwie pińskim ustalili, że miód pobierany z barci należy dzielić na pół: jedna część przypadała skarbowi królowej Bony, druga – poddanym. Najprawdopodobniej wcześniej w dobrach królewskich takiej daniny nie pobierano.

W 1617 r. poddani z Szawlany (Šiaulėnai) musieli dzielić miód po połowie z dworem, a za każdy sztof (kwartę) miodu (około 1,1–1,2 litra) urzędnik dworski mógł płacić po 6 groszy litewskich¹⁹³. W inwentarzu dóbr Rabuń (błr. Рáбунь, **Rabuń*) w powiecie oszmiańskim z 1616 r. pisarz zaznaczył, że z drzew bartnych

¹⁹¹ *Lietuvos inventoriai XVII a.*, s. 418.

¹⁹² *Kościół Zamkowy czyli Katedra Wileńska w jej dziejowym, liturgicznym, architektonicznym i ekonomicznym rozwoju*, cz. 2: *Źródła historyczne*, oprac. J. Kurczewski, Wilno 1910, s. 179–182.

¹⁹³ Jablonskis, *Lietuviški žodžiai...*, s. 14, nr 1.

z pszczołami znajdujących się w lasach należących do dóbr, zgodnie z „dawnym zwyczajem”, bartnicy („ziemcy”) mieli oddawać dworowi połowę miodu z barci¹⁹⁴.

W 1671 r. chłopci ze starostwa sumiliskiego (Sumiliszkis, Semeliškės) skarżyli się podstolemu trockiemu Ferdynandowi Rohrowi na nadmierne obciążenia. Podnosili, że „od pszczoł obcych ludzi w Sumiliszskiej dzierżawie będących połowicę miodów na dwór odbijasz, a gospodarzowi i siabrowi jego na podział drugą połowicę zostawujesz”, a więc musieli oddawać połowę miodu dworowi, zaś drugą połowę dzielili między siebie gospodarz z siabrem, a „gdy u którego gospodarza pszczoły wypadną, za wosk woły zabierasz”¹⁹⁵.

W 1673 r. w opisie danin poddanych z dóbr Łachwa (błr. Лáхва, **Lachva*), należących do Radziwiłłów, w odniesieniu do wsi Krasna Wola (błr. Крáсная Во́ля, **Krasnaja Volia*) zapisano, że chłopci z tej wsi nie dawali daniny miodowej, jednak ci, którzy mieli pszczoły „w domach lub w puszczy w barciach”, zobowiązani byli oddawać połowę miodu dworowi¹⁹⁶.

W 1764 r. poddani z dóbr Korciany (Kartena) mieli płacić po 15 groszy pruskich od każdego pnia jako opłatę za miód połowiczny¹⁹⁷. Miód bartny dzielili na pół również ci, których barcie znajdowały się na granicy dóbr. W 1595 r. ziemianie hospodarscy ziemi żmudzkiej, Wawrzyn Stefanowicz i Grzegorz Bortkowicz, w taki sposób dokonali podziału barci położonej na granicy ich gruntów¹⁹⁸.

W niektórych majątkach danina z miodu połowicznego przekształcała się w jeszcze większą, wynoszącą 2/3 zebranego miodu. Znanych jest kilka takich przypadków z pierwszej połowy XVI w. W materiałach rewizji połockiej z 1552 r. wspomniano o barciach w dobrach należących do duchownego (władyki), z których jemu przypadały dwie części miodu, a bartnikom pozostawała jedynie trzecia część. W rejestrze zamku orszańskiego (Orsza, błr. О́рша, **Orša*) z 1560 r. zapisano, że poddani z sioła Bajewo (błr. Ба́ева, **Bajeva*) oddawali zamkowi dwie trzecie miodu z posiadanych barci¹⁹⁹. Większa niż połowiczna danina miodowa była bardziej charakterystyczna dla wschodnich i południowych ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego, zwłaszcza ziem pińskiej i witebskiej.

Zgodnie z postanowieniami reformy włócznej z 1557 r. poddani w dobrach hospodarskich zostali zwolnieni z daniny miodowej od uli przyzagrodowych oraz barci znajdujących się w obrębie włóki²⁰⁰. Jednak po upływie niemal 80 lat sytuacja zaczęła się zmieniać. Według ordynacji puszczy królewskich z 1636 r. chłopci musieli już oddawać miód połowiczny, zarówno z barci, jak i z uli przyzagrodowych. Jedynie w niektórych przypadkach z tej daniny zwalniano tych, którzy posiadali pszczoły młode, tj. nowe roje²⁰¹.

Z nowego opodatkowania pszczoł przyzagrodowych szybko skorzystali zarządcy królewszczyzn. W 1639 r. królewski sąd asesorski rozpatrywał skargę mieszkańców włości mereckiej na zwiększone powinności nałożone przez starostę. Skarżący wskazywali, że wcześniej, zgodnie z przepisami spisany w 1631 r. przez Adriana Broniewskiego, nie musieli płacić daniny ani od pszczoł trzymany w lasach, ani od przyzagrodowych, podczas gdy starosta wprowadził im taki obowiązek. Starosta merecki powoływał się na zatwierdzone przez władzę przepisy z 1638 r., sporządzone przez rewizorów Krzysztofa Gieszkowskiego i Stanisława Kownackiego, zgodnie z którymi poddani mieli oddawać połowę miodu zebranego ze wszystkich pszczoł: zarówno bartnych, trzymany w puszcach, jak i z uli przyzagrodowych. Aby zapobiec ukrywaniu miodu, nakazano jego wybieranie wyłącznie w obecności dworskiego nadzorcy (przystawa) lub wyznaczonego przez starostę zastępcy²⁰².

Pomimo wprowadzenia tego podatku liczba uli przyzagrodowych w XVIII w. wzrastała. Przykładowo jeszcze w 1687 r. w inwentarzu dóbr radziwiłłowskich w Dubinkach (Dubingiai) nie wskazano źródła pochodzenia miodu, choć przy poszczególnych wsiach zapisano obowiązek płacenia po 4 złote od każdej zajmowanej włóki oraz oddawania określonej ilości dziakła i miodu²⁰³. Z inwentarzy księstwa dubińskiego z XVIII w. wynika jednak wyraźnie, że bartnictwo przetrwało w odrębnej części tego księstwa – w trakcie baranowskim, gdzie znajdowały się lasy. W 1735 r. spośród 35 dymów 20 zajmowało się bartnictwem; 8 dymów ziemiańskich posiadało 132 ule, natomiast 12 dymów szlacheckich – 103 ule²⁰⁴.

Szczególną pozycję pod względem daniny z miodu połowicznego zajmowały królewskie dobra żmudzkie. Do końca XVIII w. chłopci w wielu z nich nie płacili połowicy miodowej od pszczoł przyzagrodowych²⁰⁵.

Tak było w przypadku dóbr dworu w Połędzie (Palanga). W 1691 r. poddani dworu, którzy mieszkali w puszczy i mieli tam pszczoły, musieli oddawać połowę miodu dworowi, ci zaś, którzy utrzymywali pszczoły przy domach lub „na siabrostwo chowali”, byli zwolnieni z obowiązku oddawania miodu połowicznego²⁰⁶.

W inwentarzu królewskiego starostwa połągowskiego z 1756 r. wspomniano wieś Bortkiele. W starostwie znajdowały się dwa lasy: jeden z nich, na skutek zaniedbań ze strony łowczego, uległ zanikowi, natomiast drugi zachował się w Impiltach Starych (Senoji Įpiltis). Zapisano, że chłopci mieszkający w lasach, którzy „pszczoły w drzewach mają”, mają obowiązek oddawać połowę miodu dworowi²⁰⁷.

Na początku urzędowania starosty Eberharda Mirbacha (1760–1769) również nie pobierano miodu połowicznego ani od pszczoł przyzagrodowych, ani od pszczoł utrzymywanych wspólnie w ramach bartniczej wspólnoty. Taka praktyka

¹⁹⁴ LMAVB, f. 20, nr 339, k. 11v.

¹⁹⁵ *Lietuvos TSR istorijos šaltiniai*, t. 1, nr 289, s. 255; *Акты Виленской археографической комиссии*, t. 8: *Акты Виленского городского суда*, Вильна 1875, s. 282.

¹⁹⁶ AGAD, AR, dz. XXV, nr 2669/1, k. 84.

¹⁹⁷ Jablonskis, *Lietuviški žodžiai...*, s. 15, nr 5.

¹⁹⁸ Jablonskis, *Lietuviški žodžiai...*, s. 8, nr 24.

¹⁹⁹ Jurkiewicz, *Powinności włościan...*, s. 84.

²⁰⁰ *Литовская Мемпука*, РИБ, t. 30, cz. 3, t. 1, s. 575.

²⁰¹ Hedemann, *Dawne puszcze i wody*, s. 129.

²⁰² *Lietuvos valstiečių ir miestelėnų ginčai*, cz. 1, s. 224–225, nr 59.

²⁰³ AGAD, AR, dz. XXV, nr 922.

²⁰⁴ AGAD, AR, dz. XXV, nr 932/2.

²⁰⁵ Paulėkienė, „Drevinės bitininkystės reikšmė...”, s. 101, 102.

²⁰⁶ Jablonskis, *Lietuviški žodžiai...*, s. 7, nr 19.

²⁰⁷ „[...] chłopci po starostwa, co po lasach mieszkają i pszczoł w drzewach mają, muszą dworowi oddać połowicę”, LVIA, f. 11, nr 1062, k. 4–11v, 13.

była przewidziana w przepisach sądowych komisarzy, jednak daniny te zostały również ujęte w lustracyjnym inwentarzu starostwa. Jednak kolejny starosta, Karol Mirbach, postąpił wbrew dotychczasowej praktyce i zażądał daniny miodu połowicznego od wszystkich posiadających pszczoły – zarówno leśne, jak i przyzagrodowe. W 1775 r. przymusowo ściągnął od chłopów z tego starostwa wspomnianą daninę, co skłoniło ich do złożenia skargi do sądu asesorskiego²⁰⁸. W inwentarzu starostwa z 1777 r. danina miodowa nie jest już wspomniana²⁰⁹. Jednak w 1782 r. chłopci ze starostwa połągowskiego ponownie powoływali się na dawny zwyczaj, skarżąc się, że żąda się od nich połowy miodu z pszczół domowych, mimo iż dotychczas oddawali jedynie „dań miodową z barci leśnych”²¹⁰.

Przy poborze daniny miodu połowicznego druga połowa wybranego miodu miała pozostawać chłopom. Już jednak w połowie XVI w., w celu zwiększenia wpływów z tej daniny, wykonawca reformy włócznej Piotr Chwalczewski wydał zarządzenie, zgodnie z którym chłopci gospodarscy mieli obowiązek sprzedawać skarbowi połowę uzyskanego miodu. Ponieważ nie udało się tego wprowadzić w życie, przepis ten został wkrótce zniesiony²¹¹.

Przykładowo w 1566 r. Stanisław Dowojna, który nadzorował m.in. Puszcze Merecką, został zwolniony z zaległości tej daniny (з решт медовыхъ) z owego lasu²¹². Zdarzały się jednak przypadki, gdy urzędnicy dóbr zabierali chłopom również drugą połowę miodu lub wykupywali ją po znacznie zaniżonej cenie. Wiadomo, że w 1591 r. urzędnicy dzierżawcy dóbr Wiżuny (Vyžuonos) odebrali chłopom zarówno obowiązkową część miodu połowicznego, jak i pozostałą²¹³.

W 1636 r. chłopci ze wsi Gučkampie (Gučkampus) w starostwie wilkijskim (Wilkija, Vilkija) skarżyli na dzierżawcę, który zabrał im cztery miednice miodu, warte po cztery kopy groszy każda²¹⁴. W 1670 r. poddanym ze wsi Natyniszki (Notiniškiai) we włości Widukle (Viduklė) ustalono cenę, po której mogli sprzedać dzierżawcy drugą połowę miodu – 1 złoty za każdy garniec²¹⁵.

Tradycyjna danina miodowa od XVII w., jak już wspomniano, utrzymywała się w zmniejszonej skali w regionach o rozwiniętym pszczelarstwie. Danina miodu połowicznego w XVII–XVIII w. występowała natomiast tam, gdzie tradycje bartne były słabsze, a pszczelarstwo odgrywało niewielką rolę w gospodarce.

Zdarzały się jednak przypadki, gdy wobec pszczelarzy postępowano w sposób bardziej umiarkowany. W niektórych dobrach kościelnych odnoszono się do nich wyraźnie sprawiedliwiej. Przykładem są dobra probostwa nieświeskiego: zgodnie z postanowieniami z 1633 r. poddani mieli obowiązek oddawać połowicę miodową, jednak „za pracę” wolno im było zatrzymać miód z jednego ula. Podobne rozwiązanie przewidziano w tym samym roku w dobrach probostwa Lachowicze (błr.

Ляхавічы, **Liachavičy*). Według późniejszych przepisów obowiązujących w dobrach probostwa nieświeskiego (Nieśwież, błr. Нясвіж, **Niasviž*) miodu nie pobierano już z co dziesiątego ula²¹⁶.

W ordynacji dóbr dworu w Giełgudyszkach (Gelgaudiškis) z 1682 r. zapisano, że chłopci ze wsi Mazuryszki, Bogdziszki (Bagdzie) i Kliszajcie (Klisze) nie mieli obowiązku odrabiania pańszczyzny ani innych powinności, lecz jedynie składali daninę w wysokości połowy miodu; tak było „od dawna”²¹⁷. Chłopci ci, jak się wydaje, uiszczali również czynsz.

W 1778 r. poddani z dóbr Ukropiszki (błr. Укρόпішкі, **Ukropiški*) w powiecie oszmiańskim nie mogli podbierać miodu bez nadzoru urzędnika dworskiego²¹⁸. W 1788 r. wszystkich poddanych z włości Korkożyszki (Karkažiškė) ostrzeżono, że bez wiedzy dworu nie wolno im wybierać miodu ani wywozić pszczół do innych włości; w przeciwnym razie groziły im surowe kary i grzywny²¹⁹. Jedynie właściciel dóbr mógł zlecić kontrolę wybierania miodu, jak miało to miejsce w 1735 r. w dobrach Radziwiłłów w Dubinkach (Dubingiai), gdy nadzór nad jesiennym miodobraniami powierzono zarządcy majątku, któremu towarzyszył zaprzysiężony człowiek oraz bartnik²²⁰.

Jak już kilkakrotnie wspomniano, od XVII w. w różnych miejscowościach dań miodową zaczęto zastępować czynszem pieniężnym. Orzeczenie sądu asesorskiego Wielkiego Księstwa Litewskiego z 1636 r. w sprawie miodu połowicznego nie stało się ogólnopaństwowym aktem prawnym. W dobrach prywatnych opłata ta aż do końca XVIII w. była określana mianem zwyczajowej. Tak było m.in. w prywatnej włości Dryświaty (błr. Дрысвяты, **Drysviaty*) Radziwiłłów w latach 40. XVIII w. W akcie z października 1744 r. zapisano, że podatek w wysokości 15 groszy pobierano bez żadnych wyjątków od każdego pnia pszczół „według dawnego zwyczaju”. W dokumencie z 1745 r. stwierdzono, że przed poborem czynszu należało corocznie przeprowadzać rewizję pszczół, w której musieli uczestniczyć wójtowie wsi. Podatek mieli płacić wszyscy, z wyjątkiem szlachty: za stare pszczoły po 15 groszy od rodziny, a za młode, rojowe – dopiero w następnym roku²²¹. Taki był zwyczaj w tej posiadłości. Nie ulega wątpliwości, że wcześniej w dobrach tych pobierano daninę z miodu połowicznego.

W Jabłonnie pod Warszawą zmiany wprowadzono już w 1762 r. Argumentowano, że podatek miodowy jest niestały, uciążliwy dla ludności, a dla dworu nie przynosi większych korzyści. Zastąpiono go więc opłatą w wysokości 15 groszy, pobieraną jesienią po przeprowadzeniu rewizji pszczół. Od młodych pszczół, rojowych,

²¹⁶ LMAVB, f. 256-970, k. 1.

²¹⁷ LMAVB, f. 256-970, k. 7-7v.

²¹⁸ „Pszczoł swoich bez widza dwornego podbierać nie maią”, Jablonskis, *Lietuviški žodžiai...*, s. 7, nr 21.

²¹⁹ VUB, f. B53-91. Tłumaczenie na język litewski w: Povilas Pakarklis, *Ekonominė ir teisinė katalikų bažnyčios padėtis Lietuvoje (XV–XIX a.)*, Vilnius 1956, s. 375.

²²⁰ *Instrukcijos feodalių valdų administracijai*, s. 106.

²²¹ „Rewizja pszczół we włości corocznie [w] jesienni przed braniem czynszów być ma. I u kogo będą najdować się pszczoły, bez żadnej ekscepcji, prócz ziemian, od starych pszczół po groszy 15 płacić mają, za młode zaś pszczoły w drugim roku płać być powinna. Przy której rewizji wójtowie być powinni”, LMAVB, f. 256-810, k. 1-2; BNIA, f. 694, op. 2, d. 2006, k. 20.

²⁰⁸ *Lietuvos valstiečių ir miestelėnų ginčai*, cz. 2, s. 155, nr 30.

²⁰⁹ LVIA, f. 11, op. 2, d. 245.

²¹⁰ Paulėkienė, „Drevinės bitininkystės reikšmė...”, s. 101.

²¹¹ Довнар-Запольский, *Государственное хозяйство...*, s. 371.

²¹² *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 51 (1566–1574). Užrašymų knyga 51*, parengė A. Baliulis, R. Ragauskienė, A. Ragauskas, Vilnius 2000, nr 30, s. 53.

²¹³ Biblioteka Jagiellońska, Archiwum Pusłowskich, Przyb. 324/99.

²¹⁴ Piškinaitė-Kazlauskienė, *Bitininkystė Lietuvoje*, s. 27.

²¹⁵ *Lietuvos TSR istorijos šaltiniai*, t. 1, nr 288, s. 254; LVIA, Senieji aktai, ks. 9, k. 952–953.

opłaty tej nie pobierano, ponieważ nie przynosiły jeszcze pożytku („zaś od młodych, jako pożytku sami mieć nie mogą, tak i podatku nie dadzą”). Nie obciążano też podatkiem starych pszczół, które nie zebrały miodu i nie mogły przetrzymać („również i odtąd pszczoły, które choćby były stare, ale gdy miodu mieć nie będą, a zatem przetrzymać nie mogą, będą wolni od podatku”)²²².

Podobnie w posiadłości Druja (błr. Дрыя, **Druja*) w powiecie brasławskim w 1789 r. daninę miodu połowicznego zastąpiono podatkiem w wysokości 1 złotego²²³.

Istnieją również świadectwa, że w niektórych miejscowościach pobierano od chłopów opłatę za samo prawo posiadania pszczół oraz drzew bartnych²²⁴. Nowych danych tego rodzaju nie udało się jednak odnaleźć.

5.4. Mechanizm poboru danin

Od XIV w. w dobrach gospodarskich ukształtowała się praktyka poboru dani miodowej. Zadanie to wykonywali ciwunowie²²⁵ poszczególnych włości. Wiadomo, że we włości Borysów (błr. Барысаў, **Barysaŭ*) daninę tę dannicy zwozili do wyznaczonej miejscowości, gdzie w obecności ciwuna miód był ważony, a następnie przekazywany. Podobnie postępowano w Wilnie oraz w dworze w Starych Trokach, gdzie rezydował ciwun trocki. Podległy mu podklucznik był odpowiedzialny za wyrób miodu pitnego dla wielkiego księcia²²⁶.

Od początku XV w., za panowania wielkich książąt litewskich Witolda i Zygmunta Kiejstutowicza, dań miodową pobierali specjaliści urzędnicy – klucznicy. Przykładowo klucznik wileński zbierał daninę miodową z poszczególnych włości województwa wileńskiego bezpośrednio w Wilnie, natomiast podklucznik nadal odpowiadał za produkcję miodu pitnego dla hospodara²²⁷. Klucznicy działali we wszystkich większych ośrodkach administracyjnych Wielkiego Księstwa Litewskiego. Źródła wspominają o co najmniej dziesięciu takich urzędnikach, m.in. w Grodnie, Kownie, Łucku, Nowogródku, Połocku i Witebsku, a także w Wilnie i Trokach²²⁸.

Źródła z początku XVI w. wskazują, że na Żmudzi gospodarowie litewscy przekazywali prawo do poboru danin na własną korzyść ciwunom wielkoksiążęcym²²⁹.

²²² Hubert Wajs, „Bartnicy z Jabłonny i ich «prawo bartne» z XVII–XVIII w.”, *Sylvan*, 1984, t. 128, nr 10, s. 73.

²²³ LMAVB, f. 256-970, k. 12.

²²⁴ Доўнар, *Сяляне-служы Беларусі*, s. 123.

²²⁵ Ciwunowie – administratorzy i sędziowie dworów wielkiego księcia litewskiego w XIV – pierwszej połowie XVI w. Pełnili funkcje zarządcze i sądowe, bywali również dzierżawcami dóbr monarszych. Po reformie sądowo-administracyjnej XVI w. urząd ten utrzymał się jedynie we włościach starostwa żmudzkiego należących do władcy (lit. *tijūnas*). Zob.: <https://www.vle.lt/straipsnis/tijunas>.

²²⁶ Иван И. Лаппо, *Великое княжество Литовское за время от заключения Люблинской унии до смерти Стефана Батория (1569-1586): опыт исследования политического и общественного строя*, т. 1, С.-Петербург 1901, s. 310–312.

²²⁷ Любавский, *Областное деление...*, s. 478, 844–848.

²²⁸ Pietkiewicz, *Wielkie Księstwo Litewskie pod rządami Aleksandra Jagiellończyka*, s. 196.

²²⁹ Eugenijus Savišcevas, *Žemaitijos savivalda ir valdžios elitais 1409–1566 metais*, Vilnius 2010, s. 111.

Funkcjonowanie instytucji klucznictwa świadczyło o znacznej ilości zbieranego miodu oraz o trwałości tego świadczenia. W słynącym z silnych tradycji bartnych Mereczu (Merkinė) w 1531 r. wzmiankowany jest osobny klucznik – Fiedor Fiedorowicz²³⁰, prawdopodobnie Rusin.

Istotną rolę w poborze daniny miodowej odgrywał także klucznik grodzieński, któremu podlegały tereny nad Niemnem, m.in. Birsztany (Birštonas), Dorsuniszki (Darsūniškis), Lejpuny (Leipalingis), Olkieniki (Valkininkai), Olita (Alytus), Niemonajcie (Nemunaitis), Hoża (Oża, błr. Гóжа, **Hoža*) i Przełom (błr. Пералом, **Pieralom*)²³¹. W instrukcji Aleksandra Jagiellończyka z 1492 r. zapisano, że do ściągania zaległych danin wysyłano pisarzy²³². Gospodarowie regulowali również kwestie wag i miar, a także sprzętu używanego do ważenia.

Zebrany miód z dóbr gospodarskich był przechowywany pod nadzorem klucznika również w XVI w. Urzędnicy ci rozliczali się z pobranej daniny miodowej oraz rozdzielali miód zgodnie z nadanymi przywilejami lub innymi poleceniami. Miód z daniny był wykorzystywany do różnych celów – służył jako darowizna dla duchowieństwa lub jako forma zapłaty dla służebników. W 1496 r. klucznik kijowski, rozliczając się w Wilnie z pisarzem Seńką Połozowiczem, podał, że łącznie zebrano w formie daniny 314 naczyni (miar naczyniowych) (*судовъ, то есть кораимановъ*) miodu, z czego 280 wysłano do Wilna, a pozostałą część rozdysponowano pomiędzy wojewodę kijowskiego, kilku innych urzędników, przekazano cerkwiom oraz biskupowi kijowskiemu i kanonikom. Wśród wydatków Kazimierza Jagiellończyka wymieniono m.in.: kłodę miodu praśnego z klucza grodzieńskiego dla mieszcza-nina wileńskiego Matwieja, ustaw miodu praśnego z klucza wileńskiego dla wójta, burmistrzów i rajców miejskich, kłodę miodu praśnego z klucza trockiego dla namiestnika mińskiego, dwie kłody miodu z klucza brzeskiego dla pani Janowej Nasutowiczowej oraz inne podobne świadczenia²³³.

Zgodnie z przywilejem z 1494 r. dla kościoła w Hoży klucznik grodzieński był zobowiązany corocznie dostarczać tamtejszemu proboszczowi dwie beczki miodu. W potwierdzeniu przywilejów przez Zygmunta Starego z 1515 r. dla spalonego kościoła w Odelsku (błr. Адэльск, **Adełsk*) wspomniano, że zgodnie z listami Kazimierza i Aleksandra Jagiellończyków klucznik grodzieński miał co roku, w dniu św. Marcina, przekazywać tej świątyni dwa kamienie wosku i dwie beczki miodu. Gdy urzędnicy gospodarscy utrudniali przekazywanie należnego miodu, Zygmunt Stary nadał kościołowi dwie pustowszczyzny z chłopami w ramach rekompensaty poniesionych strat²³⁴.

Do końca XVI w. także w dobrach prywatnych Wielkiego Księstwa Litewskiego klucznicy pobierali daninę miodową, przechowywali ją oraz doglądali magazynów, w których składowano miód i inne produkty pszczele. Przykładowo w 1538 r.

²³⁰ Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. *Spisy*, t. 2: *Województwo trockie. XIV–XVIII wiek*, nr 98, s. 72.

²³¹ Любавский, *Областное деление...*, s. 844–847; Лаппо, *Великое княжество Литовское...*, s. 349–351.

²³² Довнар-Запольский, *Государственное хозяйство...*, s. 200, 254, 255.

²³³ Любавский, *Областное деление...*, s. 846, 847.

²³⁴ *Acta primae visitationis diocesis Vilnensis...*, nr 27 [24] – 29 [26], s. 36–41.

w Dereczynie (błr. Дзярэчын, **Dziarečyn*), dobrach księcia Aleksandra Koszyrskiego, miód – zarówno surowy (przaśny), jak i fermentowany (*медовъ пресных и кислых*) – znajdował się pod pieczę klucznika możnowładcy, Nowickiego. Gdy doszło do konfliktu między księciem a księciem Iwanem Połubińskim, klucznik ten wraz z żoną przeszedł na stronę przeciwnika²³⁵.

W późniejszym okresie poborem daniny miodowej lub jej pieniężnego ekwiwalentu zajmowali się już administratorzy dóbr, rewizorzy, ekonomowie i inni urzędnicy, którzy przejęli te obowiązki od kluczników. Klucze do spiżarni, zapasów żywności oraz innego majątku dworskiego znajdowały się w rękach rządczyni lub ekonoma, którzy zarządzali całym gospodarstwem domowym dworu.

5.5. Miary wagi daniny miodowej

Miary wagi daniny miodowej były zróżnicowane i oparte na różnych systemach miar. Przez długi czas w dawnej Litwie jednostki miary nie były ściśle ustalone, co sprzyjało wykształceniu się lokalnych wariantów – między innymi miar beczek i wiader, takich jak wiadro turowskie, a także beczek o zróżnicowanej pojemności. W praktyce określenia miar miodu często były zarazem nazwami odpowiadających im naczyń miarowych.

Miary miodu stosowane w Wielkim Księstwie Litewskim w znacznej mierze wywodziły się ze Starej Rusi. W źródłach pojawia się także określenie litewskiej miary, choć nieprecyzyjne – *medinė*. Porównanie miar miodu używanych w XVI–XVII w. w Koronie i w Wielkim Księstwie Litewskim wskazuje na istotne różnice. W obu państwach miód bywał mierzony *rqczkami*, czyli *manuale* (lit. *rėčka*), jednak na Litwie nie stosowano – bądź stosowano jedynie sporadycznie – miar popularnych w Koronie, takich jak *urna*, *pokowa* czy *sane*²³⁶. Spośród niemal 250 wczesnych nadań na rzecz kościołów w Wielkim Księstwie Litewskim (od końca XIV w. do siódmej dekady XV w.) tylko jeden dokument zawiera wzmiankę o miarze miodu – *urnie*. W akcie z 1463 r. dla kościoła św. Andrzeja w Małym Miadziole (Kobylniku, ob. błr. Нарач, **Narač*) zapisano: *quator urnas crudis mellis* („cztery urny przasnego miodu”); jak jednak wykazano, dokument ten jest fałszyfikatem²³⁷.

Kamień (rus. камень, lit. *akmuo*) był jednostką wagi i miary rozpowszechnioną od XIII w. Jego wielkość nie była jednolita i wahała się od 32 do 40 funtów litewskich (1 funt = 365,47 g). Najczęściej przyjmuje się, że jeden kamień ważył około 15 kg (po 1764 r. – 12,9 kg)²³⁸.

Uszatek (*uszaciec*, rus. *ушатек*, lit. *auseklis*) oznaczał niski kubełek z uchami, a zarazem jednostkę miary²³⁹. W Kodeksie Wileńskim z 1436 r. zapisano: *unam mensuram mellis vlg. dictam <u>szathec*²⁴⁰ („jedną miarę miodu, powszechnie zwaną uszatkiem”). W 1494 r. zatwierdzono przywilej Kazimierza Jagiellończyka dla kościoła w Odelsku (błr. Адэльск, **Adełsk*) w okolicach Grodna z daniną miodową *alias wschathky*²⁴¹. W języku litewskim nazwa tej miary zachowała się gwarowo w formach *ušėtkas* lub *ušėtką*. Zwłaszcza w XV w. była ona często stosowana jako miara miodu surowego.

Uszatek nie był stałą miarą wagi, lecz miarą objętości. Jego wielkość nie była jednolita i zależała od regionu oraz okresu. Była to niewielka miara pomocnicza, niestandardyzowana – w przeciwieństwie do takich jednostek jak garniec, korzec czy beczka. Stanowiła drobną, zwyczajową miarę stosowaną przy odmierzaniu miodu (rzadziej zboża) w ramach niewielkich świadczeń.



Kubeł uszatek, XVII w., Muzeum Narodowe – Pałac Wielkich Książąt Litewskich, Wilno.
Źródło: <https://www.valdovurumai.lt/lt/savaite-eksponatai/i/805/kubilas-auseklis/>

Bezмян (*bezmen*, rus. *безменъ*, lit. *bezmėnas*) był jednostką wagi wynoszącą około 1,02 kg. Według Maxa Vasmera termin ten pochodzi z języka czuwaskiego (*vismen*)²⁴². Jako jednostka miary wagi pojawia się w źródłach od końca XIV w.

²³⁵ *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 20 (1535–1537). Užrašymų knyga 20*, parengė R. Ragauskienė, D. Antanavičius. Vilnius 2009, nr 81, s. 126–132.

²³⁶ Magdalena Stankiewicz, „Przyczynę do polskich nazw miar miodu”, *Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis*, 2004, t. 19, s. 475–488; Ferenc-Szydełko, *Organizacja i funkcjonowanie bartnictwa...*, s. 59–66; Siudowska-Myżykowska, *Materiały do bartnictwa w północno-wschodniej Europie*, s. 78; Kutrzebianka, „Vesnica...”, s. 73–105.

²³⁷ *Kodeks dyplomatyczny katedry i diecezji wileńskiej*, t. 1, z. 1, nr 244, s. 276.

²³⁸ Kim У. Скурат, *Даунія беларускія меры*, Мінск 1974, s. 101–104; Ieva Šenavičienė, Irena Valikonytė, „Akmuo”, dostęp online: <https://www.vle.lt/straipsnis/akmuo-1/>.

²³⁹ Regina Merkienė, „Auseklis (indas)”, [w:] *Visuotinė lietuvių enciklopedija*, t. 2, Vilnius 2002, s. 247; Deimantė Baubaitė, „XVII a. kubilo restauravimas”, [w:] *Tarp kasdienybės ir prabangos. Restauruoti Lietuvos didžiųjų kunigaikščių rūmų archeologiniai radiniai*, sud. A. Puškorius, Vilnius 2011, s. 10–11.

²⁴⁰ Kwaśnicka-Janowicz, *Staropolska terminologia bartnicza*, s. 153.

²⁴¹ *Kodeks dyplomatyczny katedry i diecezji wileńskiej*, t. 1, z. 2, nr 419, s. 488.

²⁴² Скурат, *Даунія беларускія меры*, s. 109–111; *Словарь русского языка XI–XVII веков*, t. 1, s. 115.

W XVI w. jeden bezmian mógł obejmować od 4 do 10 pudów. W 1545 r. podano, że 1 bezmian kosztował 4 grosze²⁴³. Z aktu z 1594 r. wynika, że kamień został zrównany z bezmianem i odpowiadał 4 bezmianom. Skoro kamień liczył 40 funtów, jeden bezmian wynosił 10 funtów²⁴⁴. W XVII w. dwa bezmiany miodu zrównywano z dwoma garncami²⁴⁵. Na Litwie bardziej znane były ręczne wagi typu bezmian, używane od dawna do ważenia soli i innych produktów w niewielkich ilościach.

Buż (lit. *bužas*) – był prawdopodobnie miarą wagi częściej stosowaną na Żmudzi w XVI w., być może spokrewnioną z bezmianem. W tym okresie wartość jednego buża wynosiła przeciętnie 1 kopę groszy. W 1537 r. bartnicy z włości retowskiej oddali 2,5 (*пол'мрета*) buża daniny miodowej, wycenionej na 2 kopy i 30 groszy. W 1538 r. bartnicy złożyli 3 buże, które oszacowano na 3 kopy groszy²⁴⁶.

Kadź (rus. *кадь*, lit. *kadė*) – prawdopodobnie zapożyczenie z języka greckiego. Oznaczała dużą beczkę, ceber lub naczynie wykonane z klepek, spojenych obręczami²⁴⁷. Najczęściej używano jej jako jednostki miary miodu. W zależności od regionu jej pojemność wahała się od 3 do 10 pudów, 3–4 uszatki lub 2–4 miednice²⁴⁸. W 1534 r., przy potwierdzeniu nadania Semena Lingwena Olgierdowicza dla klasztoru św. Onufrego, wśród danin wymieniono dwie kadzie po pięć pudów oraz dwie kadzie po sześć pudów miodu²⁴⁹. W 1540 r. mieszkańcom z Czerkas (ukr. Черкаси, **Čerkasy*) wolno było sprzedawać miód wyłącznie w mieście; zabroniono jego wywozu do Kijowa. Niezależnie od ceny – „choćby miód był tani albo drogi” – musieli sprzedawać staroście każdą kadź po 85 groszy²⁵⁰. W inwentarzu dóbr Smorgonie (błr. *Смаргонь*, **Smarhoń*) z 1601 r. zapisano: „pięć pudów miodu smorgońskiego w kadzi (*кадка*), starego miodu bielickiego – dziesięć kwart w kadzi, przywoźnego miodu z Głębokiego (błr. *Глыбóкае*, **Hlybokaje*) – siedem kadzi po pięć pudów, miodu smorgońskiego – dwie kadzie po pięć pudów”²⁵¹.

Kij – jednostka, której wartość pieniężna była równa bużowi, tj. jednej kopie groszy. Bartnicy z włości pojurskiej w 1537 r. oddali dwa kije i jeden pud miodu przasnego, wycenione łącznie na 2,5 kopy groszy²⁵².

Wiadro (rus. *ведро*, lit. *kibiras*) – drewniane naczynie o pojemności około 12 litrów (wysokość ok. 30–35 cm, średnica ok. 40 cm). W XVI w. była to bardzo

rozpowszechniona jednostka miary miodu, niekiedy używana także jako jego synonim. W źródłach pojawia się również forma *wiaderko* (rus. *ведерко*), którą część badaczy uznaje za równowartość połowy wiadra²⁵³. W różnych regionach miara wiadra różniła się pojemnością. W 1588 r. wieś Łunica (błr. *Луніца*, **Lunica*, woj. nowogródzkie) była zobowiązana corocznie dostarczać 25 wiader (według miary pińskiej) miodu²⁵⁴. W 1732 r. w kluczu łukowskim daninę miodową mierzono wiadrami, z których każde obejmowało dziewięć garnców²⁵⁵. W testamencie księcia Jerzego Holszańskiego, spisany około 1528–1529 r., wymieniono miarę „osiem turowskich wiader miodu” (*осмъ ведер туровъских меду*)²⁵⁶.

Lipieczna (lipeczno, rus. *липечня*, lit. *liepinė*) – drewniana, najczęściej wykonana z drewna lipowego, wydrążona beczułka na miód, wyposażona w pokrywkę. Jej średnia pojemność odpowiadała około trzem ręczkom. W XVI–XVII w. bartnicy rozliczali się z zebranego miodu właśnie tą miarą²⁵⁷. Na Litwie *liepinė* pozostawała w użyciu jeszcze w XX w. Wysokość tych naczyń wahała się od 25 do 90 cm, średnica dna od 18 do 47 cm, a średnica górna od 16 do 37 cm. Niektóre *liepinės* posiadały również uchwyt²⁵⁸.



Lipieczna (lit. *liepinė*). Źródło: Litewskie Muzeum Etnograficzne, sygn. NA 7262; <https://www.limis.lt/valuables/e/805307/883874054?searchId=72543221&menuIndex=0&digitalObjectId=901626849>

Łukno (rus. *лукно*, lit. *lukna*, łac. *pulla*) – jednostka miary miodu wzmiankowana już w Prawdzie Ruskiej (XI w.). We wczesnym okresie, do końca XVI w., należała do najczęściej stosowanych mierników daniny miodowej w Wielkim Księstwie Litewskim. Miodem odmierzonym w łuknach posługiwano się już pod koniec XIV oraz w XV w. Przykładowo, w latach 1440–1447 Kazimierz Jagiellończyk nadał

²⁴³ „[...] безмен меду идет по 4 гроши”, 3. Даунене, „Из истории лексики, обозначающей единицы измерения в торговле в старом белорусском языке (По памятникам деловой письменности Великого княжества Литовского XV – начала XVII веков)”, *Kalbotyra*, 1965, t. 11, s. 64.

²⁴⁴ Даунене, „Из истории лексики...”, s. 65.

²⁴⁵ *Lietuvos TSR istorijos šaltiniai*, t. 1, nr 285, s. 253; LVIA, Senieji aktai, ks. 7, k. 1756a.

²⁴⁶ Andrius Mackavičius, *Žemaitijos valsčių surašymas*, s. 113, 119, 295, 323; Paulėkienė, „Drevinės bitininkystės reikšmė...”, s. 103.

²⁴⁷ *Словарь русского языка XI–XVII веков*, t. 7, Москва 1980, s. 13.

²⁴⁸ Скурат, *Даунія беларускія меры*, s. 58–59; „Кадзь”, [w:] *Вялікае Княства Літоўскае*, t. 1, s. 684.

²⁴⁹ *Lietuvos Metrika (1533–1535). 8-oji Teismų bylų knyga (XVI a. pabaigos kopija)*, parengė I. Valikonytė, S. Lazutka, N. Šlimienė ir kt., Vilnius 1999, nr 329, s. 151.

²⁵⁰ *Lietuvos Metrika (1540–1543). 12-oji Teismų bylų knyga*, nr 90, s. 90.

²⁵¹ *Инвентари магнатских владений Белоруссии XVII–XVIII веков. Владение Сморгонь: Документы*, Минск 1977, s. 17.

²⁵² Andrius Mackavičius, *Žemaitijos valsčių surašymas*, s. 131.

²⁵³ Скурат, *Даунія беларускія меры*, s. 52–54.

²⁵⁴ *Акты Виленской археографической комиссии*, t. 13: *Акты Главного Литовского трибунала*, Вильна 1886, s. 339.

²⁵⁵ „[...] w ktore wiadro wchodzieć ma dziewięć garcy”, cyt. za: Kwaśnicka-Janowicz, *Staropolska terminologia bartnicza*, s. 264.

²⁵⁶ *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 20 (1535–1537). Užrašymų knyga 20*, nr 125, s. 192; *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 21 (1536–1537). Užrašymų knyga 21*, parengė A. Dubonis, Vilnius 2019, nr 135, s. 152.

²⁵⁷ Stankiewicz, „Przyczynek do polskich nazw miar miodu”, s. 484.

²⁵⁸ „Liepinė”, [w:] *Visuotinė lietuvių enciklopedija*, t. 13, Vilnius 2008, s. 139.

Rohozie Jakszyczowi dziesięciu ludzi, którzy mieli uiszczać daninę w wysokości jednego łukna miodu²⁵⁹. Pojemność tej jednostki była jednak niejednolita i zależna od lokalnej praktyki: w niektórych miejscowościach łukno odpowiadało 10 pudom, w innych mogło wynosić nawet 50 pudów. W 1449 r. Mikołaj Niemirowicz, spadkobierca Wsieluba (błr. Усёлюб, **Usieliub*), nadał fundowanemu w Iszkoldzi (błr. Ёшкалдзь, **Iškaldź*) kościołowi dwóch danników, zobowiązanych do oddawania po jednym łuknie miodu o pojemności czterech pudów (*czothyrpyadne lukno mellis*²⁶⁰). Termin *łukno* oznaczał również naczynie do przechowywania miodu, wykonane z kory brzozy. W tym znaczeniu nie funkcjonował on jednak jako jednostka miary daniny miodowej²⁶¹.

Miednica (pol. *miedniczka, miska*, rus. медница, lit. medinė, medauninė) – termin o niejednoznacznym znaczeniu i pochodzeniu, różnie interpretowany w literaturze. Najczęściej oznaczał dużą mosiężną misę do mycia (ros. таз), a także naczynie służące do przechowywania miodu lub samą porcję miodu²⁶². W języku staroruskim słowa медница, медяница oznaczały naczynie miedziane (медная посудина), znane już w XI w.²⁶³

Część badaczy uznaje ten termin za zapożyczenie z języka polskiego (*miednica*), inni traktują go jako polonizm funkcjonujący w języku ruskim i litewskim; w literaturze litewskiej spotyka się odczytanie *medinikė*²⁶⁴. Występuje również określenie *medkubilis* („miodowy cebrzyk”), używane przez niektórych autorów jako termin równoważny²⁶⁵. Miednica należała do najczęściej stosowanych jednostek miary miodu w Wielkim Księstwie Litewskim. Jej przeciętna pojemność wynosiła ok. 33,8 litra; była używana zarówno do produktów płynnych, jak i sypkich. Rozmiar tej miary różnił się jednak w zależności od regionu i okresu, co potwierdzają wzmianki o miarach lokalnych, m.in. miednicy kowieńskiej. W 1585 r. wspomniano cztery miednice miodu praśnego według miary kowieńskiej (меду пресного медницъ чотыры мери Ковенское), z których każda była wyceniona na 75 groszy litewskich²⁶⁶. W latach 80. XVI w. pojawia się miednica kiejdańska (медница кеидонска), wyceniana na 2,5 kopy groszy²⁶⁷. Statut Litewski z 1588 r. stanowił, że miednice, podobnie jak kwarty i garnce, powinny być w całym państwie jednakowe i zgodne z miarą wileńską²⁶⁸. Jedna miednica odpowiadała 12 garncom, czyli około 25 kg miodu.

²⁵⁹ Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 3 (1440–1498). Užrašymų knyga 3, parengė L. Anužytė, A. Baliulis, Vilnius 1998, s. 26.

²⁶⁰ Acta primae visitationis diocesis Vilnensis..., nr 60 [54], s. 87.

²⁶¹ Станіслаў Цярхоін, „Лукно”, [w:] Вялікае Княства Літоўскае. Энцыклапедыя, t. 1, Мінск 2005, s. 220.

²⁶² Этимологический словарь славянских языков: праславянский лексический фонд, сост. О. Н. Трубачев et al., Москва 1993, s. 147.

²⁶³ Этымалагічны слоўнік беларускай мовы, т. 7, Мінск, 1991, s. 131–132.

²⁶⁴ Jablonskis, Lietuviški žodžiai..., s. 10, nr 29; Mažiulis, Prūsų kalbos etimologijos žodynas, t. 3, s. 121.

²⁶⁵ Paulėkienė, „Drevinės bitininkystės reikšmė...”, s. 103.

²⁶⁶ Акты Виленской археографической комиссии, т. 26: Акты Унутскаго гродскаго суда, Вильна 1899, nr 64, s. 40.

²⁶⁷ Jablonskis, Lietuviški žodžiai..., s. 10, nr 29.

²⁶⁸ Даунене, „Из истории лексики...”, s. 59.

W XVIII–XIX w. termin ten bywał częściowo wypierany przez określenie *czasza* (rus. чаша)²⁶⁹.

W 1538 r. koniuszy dworny raduński (Raduń, błr. Радунь, **Raduń*) Stecko Juriewicz uzyskał zatwierdzenie na nieużytki w Bućkowszczyźnie (błr. Бўдзь-каўшчына, **Budźkaŭščyna*) w powiecie hożańskim, zobowiązując się do corocznej opłaty w wysokości jednej miednicy miodu²⁷⁰. Jednostka ta występowała również jako miara magazynowa. W testamencie z 1645 r. jeden z przedstawicieli rodu Korsaków poleca zużyć 42 miednice miodu praśnego na stypę w czasie swego pogrzebu²⁷¹.

Pud (rus. пуд, lit. pūdas) – jednostka miary miodu i powszechny miernik wagi. W języku ogólnym termin ten funkcjonował również jako ogólna miara masy. Jego wartość wynosiła od 40 do 50 funtów²⁷², średnio około 16,38 kg. W latach 1440–1447 w Połocku Ostafiemu Wasylewiczowi nadano sześciu danników w Psui (błr. Псўя, **Psuja*), którzy oddawali łącznie 20 pudów daniny miodowej. Sześć służb Wasyla Korsaka dawało 30 pudów miodu, a pięć służb Stawrowiczów – 5 pudów daniny miodowej²⁷³.

Rączka (*ranczka*, rus. ручка, łac. *manuale mellis*, lit. rėčka) – specyficzna miara surowego miodu z okresu bartnictwa, najczęściej stosowana w XV w. Było to niewielkie naczynie (lit. *puskubilis*) z uchwytem, przeznaczone do odmierzania miodu. Jego pojemność wynosiła 10,25 garnca²⁷⁴. Ponieważ bartnicy zbierali miód do naczynia, które musiało być wygodne do trzymania jedną ręką i łatwe do opuszczania, prawdopodobnie takie naczynie określano mianem „rączki”, a od tej nazwy powstała jednostka miary daniny²⁷⁵. W 1496 r. w Mereczu (Merkinė) Aleksander Jagiellończyk, zabezpieczając dochody proboszcza kościoła w Trzciannem, przyznał mu trzy rączki miodu z daniny goniądzkiej Radziwiłła²⁷⁶. W 1511 r. w Kalinówce wojewoda wileński Mikołaj Radziwiłł przeznaczył dla proboszcza nowo ufundowanego kościoła cztery rączki miodu (*mensuras vulgariter ranczki dictas mellis*). W tym samym roku Radziwiłł pobierał od bartników z Goniądza cztery rączki miodu²⁷⁷.

Funt (rus. фунт, niem. *Pfund*) – jednostka wagi równa 360–450 g; od 1766 r. ustalona na 374 g²⁷⁸.

Talent – jednostka wagi równa około 26 kg. W 1472 r. w fundacji ołtarza kościoła w Świrze (błr. Свир, **Svir*) wspomniano sześć chłopskich rodzin zobowiązanych do oddawania pięciu talentów miodu²⁷⁹.

²⁶⁹ Samuel Bogumił Linde, Słownik języka polskiego, t. 1, Lwów 1854, s. 356.

²⁷⁰ Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 20 (1535–1537). Užrašymų knyga 20, nr 135, s. 201.

²⁷¹ Hedemann, Dawne puszcze i wody, s. 129.

²⁷² Скурат, Даунія беларускія меры, s. 113–115.

²⁷³ Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 3 (1440–1498), Užrašymų knyga 3, s. 29.

²⁷⁴ Zygmunt Gloger, Encyklopedia staropolska ilustrowana, t. 4, Warszawa 1903, s. 144–145; Скурат, Даунія беларускія меры, s. 77; Słownik polszczyzny XVI wieku, t. 35, Warszawa 2011, s. 172.

²⁷⁵ Za: Rawita-Gawroński, Prawo bartne XVI wieku, s. 4.

²⁷⁶ Acta primae visitationis diocesis Vilnensis..., nr 31 [28], s. 43–44.

²⁷⁷ Acta primae visitationis diocesis Vilnensis..., nr 30 [27], s. 41–42; Maroszek, Pogranicze Litwy i Korony..., s. 69.

²⁷⁸ Скурат, Даунія беларускія меры, s. 115–117.

²⁷⁹ Acta primae visitationis diocesis Vilnensis..., nr 15 [13], s. 20.



Rączka (uszatek) w rękach bartnika podbierającego miód, fragment ilustracji.
Źródło: Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 4, s. 121.

Ustaw (*wstaw*; łac. *vsthawow mellis*) – dawna miara miodu, znana od XV w., w postaci niewielkiej beczułki²⁸⁰. Była popularna w Wielkim Księstwie Litewskim. W latach 1440–1447 w Baksztach (błr. Бакшты, **Bakšty*) wielki książę litewski Kazimierz nadał Kieżgajle 30 służb ludzi; ogółem z 90 posiadanych służb uzyskiwano 10 ustawów dani miodowej²⁸¹.

5.6. Produkcja miodu i innych produktów pszczelich

Jak wspomniano we Wstępie, zagadnienia produkcji pszczelarskiej nie są w niniejszej pracy omawiane szczegółowo. Niemniej jednak produkty pszczele znajdowały szerokie zastosowanie – zarówno na potrzeby własne, jako danina, jak i w obrocie handlowym. Miód należał do najważniejszych produktów daninowych. Poddani zobowiązani byli do jego dostarczania w ramach tzw. stacji, polegających na zaopatrywaniu władcy lub jego urzędników w żywność podczas podróży.

Przykładowo, w latach 40. XVI w. hospodar polecił Mikołajowi Jundziłowi, zarządcy Merecza (Merkinė), wystawić stację dla komisarzy udających się w celu odnowienia granicy z Prusami. Wśród przewidzianych świadczeń znalazła się jedna miednica miodu – przypadająca na dwanaście służb chłopskich²⁸².

Miód był również powszechnie wykorzystywany do produkcji popularnego napoju alkoholowego – miodu pitnego²⁸³. Nie dysponujemy danymi potwierdzającymi, że danina miodowa była uiszczana w postaci miodu pitnego. Na taką możliwość zwracała jednak uwagę Anna Kutrzeba-Pojnarowa (Kutrzebianka), wskazując, iż w przypadku, gdy źródło nie precyzowało rodzaju miodu, określenie to

mogło oznaczać również miód pitny. Autorka podkreślała ponadto, iż na zróżnicowanie rodzajów miodu mogły wskazywać także stosowane miary, a ściślej – same naczynia miarowe, które nie mogły być identyczne dla miodu surowego i miodu pitnego²⁸⁴.

Drugim podstawowym produktem bartnictwa był воск. Przede wszystkim znajdował on szerokie zastosowanie w liturgii kościelnej – w kościołach, cerkwiach i klasztorach – gdzie zużywano go w dużych ilościach do wyrobu świec. Bartnicy, z wyjątkiem pracujących w dobrach kościelnych, nie zatrzymywali wosku na własne potrzeby, lecz przeznaczali go na sprzedaż²⁸⁵. Daniny w wosku pojawiają się m.in. w aktach fundacyjnych instytucji kościelnych.

Wosk był także wykorzystywany w praktykach religijnych. Litewscy możni władcy przeznaczali go osobno dla kościołów. Przykładowo, w 1536 r. Mikołaj Radziwiłł „Czarny” wraz z bratem Janem zobowiązali się do corocznego przekazywania sześciu kamieni oczyszczonego wosku z dóbr radziwiłłowskich w Łachwie (błr. Ляхва, **Lachva*) na rzecz kaplicy Świętej Trójcy w katedrze wileńskiej²⁸⁶.

Obok funkcji liturgicznych воск był używany również w życiu codziennym, m.in. w praktykach wróżebnych i obrzędowych, zwłaszcza w okresach świątecznych, na przykład przy farbowaniu pisanek wielkanocnych²⁸⁷.

Świece woskowe stanowiły podstawowe źródło oświetlenia w rezydencjach władców oraz litewskiego możnowładztwa, w mniejszym stopniu zaś w domach szlachty i mieszczan. Wosk znajdował także szerokie zastosowanie w metalurgii – używano go do wykonywania form odlewniczych do dzwonów, armat i innych przedmiotów metalowych.

Odegrał on również istotną rolę w kulturze piśmienniczej Wielkiego Księstwa Litewskiego. Pieczęcie woskowe stanowiły gwarancję autentyczności dokumentów. W późnym średniowieczu upowszechnił się zwyczaj barwienia wosku, co doprowadziło do powstania wosków w różnych kolorach: czerwonym, czarnym, zielonym i białym. W Wielkim Księstwie Litewskim prawo używania czerwonego wosku do pieczęci przysługiwało początkowo wyłącznie panującej dynastii Giedyminowiczów. Dopiero w trzeciej dekadzie XVI w. wojewoda wileński Olbracht Gasztołd oraz hetman wielki litewski Konstanty Ostrogski uzyskali przywileje na jego stosowanie. Czerwonym woskiem pieczętowali swoje dokumenty również Radziwiłłowie, którzy na początku XVI w. otrzymali tytuły książęce²⁸⁸.

²⁸⁴ „Mimo spotykanej w literaturze tendencji do uznania wszystkich tego typu wzmianek za daninę miodu praśnego, nie sposób co do wzmianek, w których wyraźnie jest to powiedziane, rozstrzygnąć, o jaki tu miód chodzi. Mógł to być równie dobrze miód praśny, jako i miód pitny, zależnie od tego, która forma miodu była popularniejsza i nie wymagała wyraźnego zaznaczenia w dokumencie, że o takim a nie innym jest mowa. Jedno jest pewne, że nie był to miód z węzą, gdyż ten, jak wykazałam, miał inną nazwę”, Kutrzebianka, „Vesnica...”, s. 86.

²⁸⁵ Siudowska-Myżykowa, *Materiały do bartnictwa w północno-wschodniej Europie*, s. 74.

²⁸⁶ Raimonda Ragauskienė, *Mirties nugalėti nepavyko. Biržų ir Dubingių kunigaikštį Radvilą biologinė istorija (XV a. pab. – XVII a. pab.)*, Vilnius 2017, s. 450.

²⁸⁷ Daniel Rykowski, Jerzy Wilde, Maciej Siude, „Obrzędy, zwyczaje i leczenie niekonwencjonalne związane z woskiem pszczelim”, *Humanistyka i Przyrodoznawstwo*, 2018, nr 9, s. 187–198.

²⁸⁸ Więcej na ten temat: Raimonda Ragauskienė, „Keletas faktų apie spaudą XVI a. Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės bajorijos gyvenime (pagal Lietuvos Metrikos medžiagą)”, [w:] *LDK*:

²⁸⁰ Kwaśnicka-Janowicz, *Staropolska terminologia bartnicza*, s. 230.

²⁸¹ *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 3 (1440–1498). Užrašymų knyga 3*, s. 31.

²⁸² *Lietuvos Metrika (1540–1543). 12-oji Teismų bylų knyga*, nr 188, s. 164.

²⁸³ Historia miodu pitnego w Wielkim Księstwie Litewskim została omówiona w odrębnej publikacji naukowej autorów niniejszej książki, która ukaże się w najbliższym czasie.



Pieczęć wojewody wileńskiego Janusza Radziwiłła, list z 26 VIII 1655 r., Kiejdany.
Pieczęć wojewodzianki wileńskiej Anny Marii Radziwiłłówny, list z 30 XII 1662 r., Mitawa.
Źródło: Riksarkivet (Sztokholm), De la Gardieska Samlingen, E 1531.

Do początku XVI w. воск należał do głównych towarów eksportowych Wielkiego Księstwa Litewskiego. Skarb władcy czerpał z tego tytułu znaczne dochody celne – od jednego kamienia wosku pobierano opłatę w wysokości 6 groszy. W 1506 r. z wosku wywiezionego przez komorę celną w Połocku uzyskano 1441 kop i 6 groszy. W latach 1506–1507 przez komorę celną w Grodnie wyeksportowano 18 000 kamieni wosku, a przez Drohiczyn – 7000 kamieni.

W XVI w. Wilno stało się jednym z głównych ośrodków eksportu wosku. W trzeciej dekadzie XVI w. w ciągu czterech lat przez wileńską komorę celną wywieziono 65 000 kamieni wosku (ok. 936 000 kg). W samym 1522 r. wyeksportowano stamtąd 15 387 kamieni, co przyniosło 6538 kop i 42 grosze dochodu celnego²⁸⁹.

W czwartej dekadzie XVI w. jeden z wileńskich kupców wykorzystał воск w działalności nielegalnej: wobec obowiązującego zakazu wywozu srebra z Moskwy skupował on srebrne naczynia, przetapiał je, a następnie ukrywał w masie woskowej²⁹⁰.

Wosk był także szeroko stosowany w dawnej medycynie. Używali go m.in. członkowie cechu wileńskich balwierzy i cyrulików, na przykład przy sporządzaniu tzw. maści brunatnej. Stanowił on składnik licznych plastrów oraz podstawę wielu środków leczniczych, których receptury sięgały tradycji antycznej, a szczególnie często wykorzystywano go w leczeniu chorób skóry²⁹¹.

Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės istorijos studijos. Konstantinui Avižoniui – 90, Vilnius 2001, s. 12–22.

²⁸⁹ Любавский, *Областное деление...*, s. 516.

²⁹⁰ Raimonda Ragauskienė, *Vilniaus „Aukso amžius”. Miesto gyventojai ir svečiai XVI a. 6–7-ajame deš.*, Vilnius 2021, s. 91.

²⁹¹ Raimonda Ragauskienė, *Mirties nugaltėti nepavyko*, s. 345, 400 etc. Na temat wosku w Wielkim Księstwie Litewskim szerzej zob. tekst przeglądu: Karol Żojdź, „Wosk i świece z terenów Wielkiego Księstwa Litewskiego. Wybrane problemy z zakresu produkcji, handlu i ich użytkowania we wczesnej nowożytności”, *Res Historica*, 2024, t. 57, s. 743–780.

IV. UPRZYWILEJOWANI BARTNICY

Z działalnością bartniczą – zakładaniem nowych barci, ich oznaczaniem, opieką nad pszczołami, miodobraniem, ewidencją i ochroną barci oraz innymi pracami – związanych było kilka grup ludzi i służb. Na początku warto je krótko scharakteryzować. Znaczącą rolę w tej dziedzinie gospodarki odgrywali niektórzy urzędnicy lokalni, przede wszystkim centralni urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego – **klucznicy**. Jak już wspomniano, do ich obowiązków należało pobieranie daniny miodowej oraz przechowywanie zebranych produktów pszczelich. Klucznicy rozstrzygali również spory dotyczące rabunku pszczół bartnych.

W 1496 r. bojarzy z Żyźmor (Żieźmariai) – Jerzy Narbutowicz i Stanisław Mańkowicz – skarżyli się, że lejt żyźmorski Wegimont i jego towarzysze splądrowali ich pszczoły bartne. Oskarżeni twierdzili, że działali na polecenie klucznika trockiego, Seńki Ogafonowicza. Ten z kolei oświadczył gospodarowi, że w tym czasie zajmował się sprawą innych bojarów w związku z pszczołami, bez udziału wymienionych bojarów żyźmorskich¹.

Klucznikom powierzano także sporządzanie rejestrów barci należących do hospodara. W XVI w. w tej dziedzinie wyróżnił się klucznik grodzieński Łukasz Hryńkowicz Wołowicz, pełniący urząd w latach 1524–1541 († przed 24 listopada 1552 r.)². W 1536 r. Zygmunt Stary polecił mu spisać wchody do Puszczy Grodzieńskiej oraz znajdujące się tam drzewa bartne i przedłożyć władcy ich rejestr³. Sam Hryńkowicz, wraz z bratem Iwanem, w latach 1514–1524 otrzymał od hospodara znaczny obszar tej puszczy nad rzeką Sidrą, gdzie następnie założył dwór⁴.

Ważną rolę odgrywali również **leśniczowie**. W 1567 r. w Knyszynie Zygmunt August wydał instrukcję dla leśniczych królewskich, znaną także jako Ustawa leśna⁵. Nakazywano w niej, aby leśniczowie dbali nie tylko o granice puszczy, lecz

¹ *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 6 (1494–1506). Užrašymų knyga 6*, nr 183, s. 140, 141.

² *Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. 2: *Województwo trockie XIV–XVIII wiek*, nr 1662, s. 257.

³ *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 19 (1535–1537). Užrašymų knyga 19*, parengė D. Vilimas, Vilnius 2009, s. 229–230.

⁴ Сяргей Рыбчонок, „Паходжанне і радавод Валовічаў XV – пачатку XVII ст.”, [w:] *Unus pro omnibus: Валовічы ў гісторыі Вялікага Княства Літоўскага XV–XVIII стст.*, Мінск 2014, s. 37 (15–107).

⁵ Aleksander Jabłonowski, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. 6: *Podlasie (województwo)*, cz. 3, Warszawa 1910, s. 148; Samuelis Karčiauskas, „Didžiojo Lietuvos Kunigaikščio Žygimanto Augusto įstatymas – instrukcija karališkiesiems girininkams”, *Mūsų girios*, 1968, nr 11, s. 10.

także o to, by nie wyrządzano szkód zwierzyń, drzewom bartnym oraz innym drzewom⁶. W dokumentach wielkksiążęcych kierowanych do leśniczych systematycznie podkreślano, że pod ich pieczęcią znajdowały się również służby bartne, a bartnicy należeli do grona adresatów, którym ogłaszano nominację nowego leśniczego. Sporadycznie pojawia się także urząd podleśniczego – niższego urzędnika administracji leśnej, np. podleśniczy bielski Stanisław Łoknicki⁷.

W 1558 r. władca polecił, aby drzewa bartne w królewskich puszcach przy granicy z Prusami pozostawały pod opieką leśniczego birsztąńskiego Marcina Podskarbskiego⁸. W 1569 r., po śmierci leśniczych z Tykocina i Białowieży, miano- wano nowych: podstarościego tykocińskiego Floriana Łobeskiego na leśniczego tykocińskiego oraz kalwinistę Filipa Maćwicza (Machwic, Machwitz, Machwicz, † ok. 1606) na leśniczego białowieskiego. Jednocześnie wydano pisma kancelarii władcy do służb leśnych, w tym do bartników, zawiadamiające o tych nomina- cjach⁹. Podobnie postąpiono w 1584 r., gdy Jan Kuncewicz otrzymał dożywotnio administrację nad puszcami Merecką, Przełajską i Orańską¹⁰.

Relacje między leśniczymi a bartnikami nie zawsze układały się pomyślnie. Bartnicy wielokrotnie wnosili skargi do sądu gospodarskiego na nadużycia leśni- czych. Świadczy o tym pismo z 1567 r., w którym władca odnosi się do samowoli leśniczych z Perstunia (błr. Пёрстунь, **Pierstuń*), Krynek i Odelska (błr. Адэльск, **Adełsk*) oraz innych puszc na Podlasiu – Iwana Sobakina (Sobaki), Bartosza Sztorca i Wasyla Mackiewicza. Nadużycia te dotyczyły zarówno poboru dani mio- dowej, jak i niszczenia puszc oraz wyrządzania szkód służbom, w tym bartnikom, którzy niejednokrotnie kierowali w tej sprawie skargi do władcy¹¹.

Zdarzały się również przypadki odwrotne – próby zamachu bartników na leśniczych. W 1546 r., na polecenie władcy, w wileńskim Zamku Górnym uwię- ziono dwóch poddanych gospodarskich – bartników Macieja i Pawła Saczkiewiczów – oskarżonych o zamach na dworzanina Hieronima Kacewicza, nadzorcę królew- skiej Puszczy Orańskiej. Władca nakazał zwolnić obu bartników do czasu rozpo- częcia procesu; poręczali za nich szlachcic Mikołaj Jurgiewicz z dóbr Wersoka

(Verseka), należących do księcia Żyżemskiego, oraz człowiek urzędnika z Ejszyszek (Eišišķės)¹².

Epizody te pokazują, że status bartników-służebników w latach 40.–60. XVI w. był stosunkowo wysoki.

Urzędnikami charakterystycznymi wyłącznie dla Podlasia oraz powiatów brzeskiego i kamienieckiego byli **gajownicy** (hajownicy), prawdopodobnie podle- gli leśniczemu. Do ich podstawowych obowiązków należał nadzór nad barciami i drzewami bartnymi, kontrola eksploatacji dani miodowej dostarczanej na dwory gospodarskie, a także pilnowanie ziemi bartników. W powiatach bielskim i drohic- kim gajownicy występowali już w XV w.; około 1480 r. poświadczono istnienie odrębnych gajowników brzeskiego i kamienieckiego. W 1540 r. król wydał specjalną ustawę regulującą zakres ich uprawnień w województwie podlaskim. W 1532 r. urząd hajownika mielnickiego objął mieszczanin mielnicki Michno Szyszczyc¹³.

Do funkcjonowania bartnictwa przyczyniali się również **osoczniczy** (*osoczники*, rus. *осочники*) – służby odpowiedzialne za ochronę lasów¹⁴. Często wchodzili oni w kontakt z bartnikami. W 1540 r. gospodarz osoczniczy z Grodna schwytali w puszczy sługę pana Stanisława Sławskiego, Waśka, wysłanego tam wraz z jego bartnikami i uzbrojonego w strzelbę. Pan wydał mu polecenie ustrzelenia napo- tkanego ptactwa. Waśko tłumaczył osocznikom, że w chwili pojmania nie zdążył zestrzelić jeszcze żadnego ptaka, a broń, choć nabita, nie została użyta¹⁵.

W latach 30. XVII w. osoczniczy w lasach ekonomii królewskich sami zajmowali się bartnictwem¹⁶. W ordynacji z 1641 r. wielokrotnie wspomniano o osocznikach podbierających miód. Zostali oni upomnieni, że zgodnie z decyzją królewskiego sądu asesorskiego z 1636 r. osoczniczy – podobnie jak wszyscy poddani posiadający barcie i ule – nie mogą wybierać miodu bez nadzoru leśniczego z Berszt (błr. Бёршты, **Bieršty*) lub wyznaczonego przez niego zastępcy. Połowa miodu miała przypadać królowi, druga zaś – poddanemu, do którego należały barcie i ule. Leśniczemu przypomniano również, że powinien pozostawić połowę miodu osocz- nikom, którzy doglądali pszczoł w puszczy¹⁷.

W 1712 r. osoczniczy wójtostwa Orany (Varėna) byli zobowiązani do częstego obchodzenia barci w lesie, aby nie wykradano z nich rodzin pszczelich ani ich nie wypalano. Za zgodą dworu mogli oni zabierać roje z lasu do domu, nie wolno im

⁶ „A iż mają panowie leśnicze pewne połączniki w mocy i w poruczeniu swoim, tedy się o to z pilnością mają starać, aby drzewa bartnego każdego roku pewną liczbę przyczyniali i pszczo- łami osadzili, żeby zatem miodu ku pożytkowi Króla JM przybierało. A jeśli miód sami mają dawać, albo jeśli go przedawać, o to każdego roku do króla JM mają naukę brać”, „Ustawa króla JMCJ leśniczym...”, wyd. O. Hedemann, s. 3–4.

⁷ Zob. Wstęp, [w:] *Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. 8: *Ziemia brzeska i woje- wództwo brzeskie XIV–XVIII wiek*, nr 1062, s. 12, 15–16, 207.

⁸ *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 37 (1552–1561). Užrašymų knyga 37*, nr 190, s. 389, 390.

⁹ *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 52 (1569–1570). Užrašymų knyga 52*, parengė A. Baliulis, R. Firko- vičius, Vilnius 2004, nr 25, s. 43; nr 85, s. 73; nr 103, s. 82; *Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. 8: *Ziemia brzeska i województwo brzeskie XIV–XVIII wiek*, nr 11–15, s. 62–63; nr 335–337, s. 107–108; nr 1244–1249, s. 234–235.

¹⁰ *Метрыка Вялікага княства Літоўскага. Кніга 70 (1582–1585). Кніга запісаў № 70 (Копія канца XVI ст.)*, падр. А. А. Мяцельскі, Мінск 2008, nr 151, s. 219–220.

¹¹ *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 47 (1565–1567). Užrašymų knyga 47*, parengė E. Deveikytė, G. Lesmaitis, Vilnius 2018, nr 155, s. 118; *Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. 8: *Ziemia brzeska i województwo brzeskie XIV–XVIII wiek*, s. 66.

¹² *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 29 (1546–1547). Užrašymų knyga 29*, parengė I. Ilarienė, Vilnius 2016, nr 46, s. 82.

¹³ Jabłonowski, *Polska XVI wieku...*, t. 6, cz. 3, s. 157–158; Wstęp, [w:] *Urzędnicy Wielkiego Księ- stwa Litewskiego. Spisy*, t. 8: *Ziemia brzeska i województwo brzeskie XIV–XVIII wiek*, s. 10, 12; nr 7–9, s. 62; nr 203–211, s. 89; AGAD, Tak Zwana Metryka Litewska, nr 207, k. 263–264. Szerzej zob. w Rozdz. I.

¹⁴ Karčiauskas, „Didžiojo Lietuvos Kunigaikščio Žygimanto Augusto įstatymas – instrukcija...”, s. 9.

¹⁵ *Акты Виленской археографической комиссии*, t. 17, nr 968, s. 392.

¹⁶ Stanisław Zawadzki, Grzegorz Zawadzki, „Puszcze w ekonomiach królewskich Wielkiego Księstwa Litewskiego w drugiej połowie XVII wieku – zarządzanie i eksploatacja”, *Rocznik Litu- anistyczny*, 2021, t. 7, s. 167.

¹⁷ „[...] miody od osoczników z barci i ulów, które pszczoły w puszcze wsadzają, ma bez krzywdy poddanych, połowić na siebie brać, lubo jego substytut”, *Ординация королевских пущъ* (1641), s. 221, 224, 225.

było jednak przekazywać ich osobom trzecim; za naruszenie tego zakazu groziła kara 10 kop groszy¹⁸.

W niektórych dobrach prywatnych utrzymała się praktyka łączenia kilku funkcji służebnych w jednej osobie, np. bartnika i osoczniaka, bartnika i bobrownika czy bartnika i strzelca. W 1622 r. bartnik z dóbr Rubieżewicze (błr. Рубяжэвічы, **Rubiaževičy*), Hryszka Chomicz, w zamian za pół włóki ziemi zobowiązany był pełnić obowiązki podłaznika oraz łapać cietrzewie. W XVIII w. bartnik z hrabstwa na Myszy (błr. Мыш, **Myś*) miał dodatkowo obowiązek łowienia pstrągów. Ponieważ zakres powinności poszczególnych kategorii służebników bywał zbliżony, osoby te określano niekiedy jednym wspólnym mianem. W dobrach radziwiłłowskich w Kojdanowie (hist. błr. Койданаў, **Kojdanau*; ob. Дзяржынск, **Dziarżynsk*) w XVII w. określenie „służebnik-osoczniak” stało się wręcz synonimem służebnika-bartnika¹⁹. Nieprzypadkowo na terenie samorządu orańskiego, w pobliżu wsi Mostejki (Musteika) – obszaru intensywnego bartnictwa – znajduje się wieś Ašašninkai, której nazwa wywodzi się od historycznego terminu *ašašninkas* (osoczniak), oznaczającego służebnych w Wielkim Księstwie Litewskim, którzy strzegli lasów i byli naganiaczami podczas polowań²⁰.

Osoczniacy, strzegąc lasów, często stykali się z kłusownictwem i rabunkiem barci, a niekiedy sami padali ofiarą przemocy. W latach 60. XVII w. leśniczy z Puszczy Białowieskiej skarżył się, że kłusownicy działający na zlecenie podkomorzego bielskiego Joachima Karpia oraz pani Massalskiej przez kilka lat nielegalnie polowali na żubry, jelenie i łosie. Podczas jednej z potyczek zbrojnych zabili królewskiego osoczniaka Nazara Hołoskowicza. Podkreślano również, że rabowali barcie, wspinali się na drzewa i wybierali z nich miód. W tym celu posługiwali się leziwami, które nosili przy sobie i wykorzystywali podczas rabunków. Łącznie zrabowali wówczas aż 100 barci²¹.

Najważniejszą grupą bezpośrednio zajmującą się bartnictwem byli bartnicy. W źródłach wyróżnia się trzy zasadnicze kategorie osób określanych tym mianem: bartników-danników, bartników-służebników oraz bartników dworskich lub najemnych. W historiografii Wielkiego Księstwa Litewskiego bartnicy jako grupa społeczna „rozpływają się” w badaniach poświęconych bartnictwu lub pszczelarstwu. Zazwyczaj są wzmiankowani mimochodem; brak przy tym zgodności co do ich pochodzenia jako bartników-służebników, ich pozycji społecznej oraz pełnego ujęcia wszystkich kategorii bartników. Jedynie Otton Hedemann szerzej omówił status bartników z Puszczy Białowieskiej²².

Laura Piškinaitė-Kazlauskienė wyróżniła chłopów-bartników oraz bartników jako służbę dworską, jednak w szerszym kontekście rozwoju bartnictwa niewiele doprecyzowała w kwestii ich pozycji społecznej i zakresu działalności²³.

Na uwagę zasługują również badania Aleksandra Downara dotyczące bartników-służebników oraz ich miejsca w grupie chłopów służebnych. Obejmowały one jednak głównie terytorium dzisiejszej Białorusi²⁴.

Osobno należy też wspomnieć prace językoznawców, którzy analizowali terminy *drevininkas/bartininkas*, *bartnik*, a także toponimie związaną z tą kategorią ludności służebnej²⁵.

Trzeba przyznać, że zagadnienie statusu i zróżnicowania bartników w Wielkim Księstwie Litewskim pozostaje problemem złożonym i nadal niedostatecznie rozpoznany.

1. Terminy określające bartników

Jak już wspomniano, terminy związane z bartnictwem, występujące w językach Bałtów wschodnich (litewskim i łotewskim), słowiańskich oraz ugrofińskich, mają długą tradycję użycia. Widoczne są także ścisłe związki leksykalne między tymi językami w zakresie części słownictwa odnoszącego się do bartnictwa. Przykładowo w języku białoruskim wyrażenie *накупенецъ пчолы / падабраць пшчолы* – jest bez wątpienia zapożyczeniem z języka litewskiego: *kopinėti bites / pakopinėti*, czyli „podbierać pszczoły / wyjmować z uli, z barci niewielką ilość miodu”²⁶.

Osoby zajmujące się bartnictwem określano w źródłach historycznych różnymi terminami. Przede wszystkim w źródłach ruskich spotykamy litewskie słowo oznaczające nosiciela określonej cechy lub właściwości – *drevininkas*. Oznaczało ono człowieka zajmującego się wybieraniem miodu z barci oraz opieką nad pszczołami. Występowały także jego warianty: *drevinkas*, *drevinykas*, *dravinin̄kas*, *drāvininkas*, a w języku łotewskim – *dravinieks*, *dravnieks*, *dravniece*²⁷. W spisie włości żmudzkie z 1537 r. odnotowano jeszcze jedną odmianę tego terminu: *drovinikas / drovinikai* (*дровиник*, *дровеник* / *дровиники*)²⁸.

Jak widać, w wielu przypadkach używano form z dawnym przyrostkiem *-iny-*, mających odpowiedniki zarówno w językach bałtyckich (łotewskim i pruskim), jak i w językach słowiańskich²⁹. Kazimieras Būga wywodził termin *drevininkas* oraz jego pochodne od słowa *drevė* (*dravies*). Tę samą etymologię podaje także *Słownik języka litewskiego*. Według Būgi pierwotnym znaczeniem tego wyrazu było jednak

¹⁸ LMAVB, f. 11-20, k. 80v.

¹⁹ Доўнар, *Сяляне-служы Беларусі*, s. 133–134.

²⁰ *Lietuvos vietovardžių žodynas*, t. 1: A–B, Vilnius 2008, s. 195.

²¹ „[...] do tego pszczoły w drzewie bartnym, umyślnie z lezwami chodząc, barcząc się na drzewa, powydzierali, a drugie drzewa, podciągwszy w barciach, miody wybrali, których barci ze pszczołami ze 100 wydarli”, Hedemann, „Sprawa o zabójstwo strzelca...”, s. 11.

²² Hedemann, *Dzieje Puszczy Białowieskiej*, s. 277–282.

²³ Piškinaitė-Kazlauskienė, *Bitininkystė Lietuvoje*, s. 18–20.

²⁴ Доўнар, *Сяляне-служы Беларусі*, s. 55, 56, 122, 123.

²⁵ *Lietuvos vietovardžių žodynas*, t. 1, s. 389, 391 i nast.

²⁶ Райнер Эккерт, „К названиям бортников в балтийских и славянских языках”, [w:] *Балто-славянские исследования. 1980*, Москва 1981, s. 107–112.

²⁷ Эккерт, „К названиям бортников...”, s. 108.

²⁸ Andrius Mackavičius, *Žemaitijos valsčių surašymas*, s. 90, 101, 105 i in.

²⁹ *Lietuvių kalbos atlasas*, t. 3: *Morfologija*, red. K. Morkūnas, Vilnius 1991, s. 129.

„drzewo”, „sosna”, a nie „dziupla”, „wgłębienie” czy „otwór, dziura”³⁰. We współczesnych litewskich gwarach słowo *drevininkas* jest już rzadkie i mało znane.

W językach wschodnio- i zachodniosłowiańskich rozpowszechnione było słowo *bort* / *борть* (rus.), *barć* (pol.), które stało się podstawą wielu terminów związanych z gospodarką bartną. W źródłach z XV – początku XVII w., gdy bartnictwo było jeszcze szeroko praktykowane, często występowały określenia takie jak: *ziemia bartna*, *użytki bartne*, *drzewa bartne*, *sosna bartna* (rus. *земля бортная*, *бортные ухажья*, *дерево бортное*, *сосна бортная*)³¹. Z tego samego rdzenia pochodzi litewskie słowo *bartininkas*, oznaczające osobę opiekującą się barciami, wybierającą miód i oddającą dań miodową. Termin ten odnosił się do każdego, kto wykonywał te czynności – zarówno do człowieka służebnego, jak i dannika miodu.

Litewskie *bartininkas* jest zapożyczeniem z języka polskiego lub białoruskiego: *bartnik*, *bartniczy* (pol.), archaiczna forma – *bartodziej*; *бартник* / *бортник* (rus.). W źródłach ruskich oraz na ziemiach ruskich, czyli na obszarze dzisiejszej Białorusi, rozpowszechniony był również termin *barciałaz* (*барцялаз вомчыны*)³². W języku litewskim funkcjonowało ponadto słowo *bartis* (lub *bartys*)³³. Istotne jest to, że zapożyczenie *bartininkas* jeszcze w ostatniej ćwierci XX w. występowało w gwarach zachodniej Dzukii – na obszarze dawnego intensywnego bartnictwa. Najczęściej używano go tam w znaczeniu „pszczelarz”, czyli osoba posiadająca wiele pszczół i opiekująca się nimi, zazwyczaj w lesie³⁴.

Jak wiadomo, jeszcze na początku XX w. termin „bartnictwo” bywał w języku polskim używany jako synonim pszczelarstwa. Świadczy o tym m.in. fakt, że w latach 1875–1939 we Lwowie ukazywał się popularny miesięcznik pszczelarsko-ogrodniczy *Bartnik Postępowy*³⁵. Jego założyciel, wydawca i pierwszy redaktor, botanik oraz pszczelarz Teofil Ciesielski (1847–1916), opublikował dwutomowe dzieło *Bartnictwo czyli hodowla pszczół dla zysku* (Lwów 1888), poświęcone wyłącznie pszczelarstwu. Była to popularna, kilkakrotnie wznawiana książka, dobrze znana i wykorzystywana również na Litwie.

W źródłach łacińskich i niemieckich z końca XIV – pierwszej połowy XVI w. bartnicy występowali pod różnymi określeniami. Byli ujmowani jako dannicy, czyli dawcy miodu (łac. *mellis datores*), np. w przywileju Jagiełły z 1391 r. dla biskupa wileńskiego, gdzie pojawiają się jako płatnicy dani miodowej³⁶. Określano ich również jako dozorców, opiekunów barci, pszczół: *mellificiator*, *curator apium*, *apia-*

*rius*³⁷ (sg.), *censuales myllis/mellis alias bortnyki* (pl.; 1407 r.)³⁸. W liście wielkiego księcia litewskiego Witolda do mistrza zakonu z 1429 r. zostali oni nazwani w sposób dość specyficzny, po niemiecku – *honigbowe*³⁹.

Na sąsiednim Mazowszu w łacińskich źródłach XV w. bartnicy byli określani jako *rector seu gubernator mellificiorum*, *mellicida*, *apiaster seu tributarius*, *apisterius*, *mellificator* oraz *apister*⁴⁰.

W dawnych aktach często spotykana jest również forma określająca osobę wykonującą funkcje zbliżone do bartnika, prawdopodobnie pochodzenia słowiańskiego⁴¹ – *podłaznik*, *podłazni* (pol.), *подлазник* (rus.). Termin ten mógł wywodzić się albo od wyrazu „podłaz”, oznaczającego plaster miodu wycięty z barci lub ula bez zniszczenia samych pszczół, albo od czasownika „podłazić”, czyli wybierać miód. Według Ottona Hedemanna mógł to być urzędnik nadzorujący pobór danin miodowych, który z racji swej funkcji stanowił władzę zwierzchnią nad bartnikami⁴². Na poparcie tej tezy przytoczył on akt z 1533 r., dotyczący podziału drzew bartnych w Puszczy Zaleskiej pomiędzy horodniczego połockiego Iwana a jego braci. W dokumencie tym wymieniono najpierw podłaznika, a dopiero po nim bartnika⁴³. Należy jednak zaznaczyć, że baza źródłowa wykorzystana przez badacza była dość ograniczona.

Znane są również przypadki, w których termin *podłaznik* występuje samodzielnie i jednoznacznie w tym samym znaczeniu „bartnik”. W instrukcji Zygmunta Augusta z 1567 r. dla królewskich leśniczych nakazano, aby leśniczowie sprawowali pieczę nad tzw. *połaznikami*, zobowiązanymi co roku przygotować określoną liczbę barci i osiedlać w nich pszczoły, tak aby możliwe było późniejsze wybieranie miodu na rzecz władcy⁴⁴. Termin *bartnicy* nie został w tej instrukcji osobno wymieniony.

Badania Aleksandra Downara wykazały, że w Wielkim Księstwie Litewskim terminy *bartnik* i *podłaznik* funkcjonowały szeroko jako synonimy. W tym samym dokumencie ta sama osoba mogła być określona obydwoma terminami. Słowo *bartnik* częściej pojawiało się w dobrach państwowych, natomiast w dobrach pry-

³⁷ Słownik polszczyzny XVI wieku, t. 2, s. 12, 13, 16; Kwaśnicka-Janowicz, *Staropolska terminologia bartnicza*, s. 72–75.

³⁸ Vitoldiana. Codex privilegiorum Vitoldi magni ducis Lithuaniae, ed. J. Ochmański, Warszawa–Poznań 1986, s. 71.

³⁹ Dlatego autor publikacji dodaje przy tym terminie wykrzyknik i dodatkowo wskazuje możliwe formy: „honigboute, bouten”, *Codex epistolaris Vitoldi*, t. 2, s. 869.

⁴⁰ Wolski, „Bartnictwo i pasiecznictwo dorzecza Sanu...”, s. 100–101.

⁴¹ Kwaśnicka-Janowicz, *Staropolska terminologia bartnicza*, s. 154.

⁴² Hedemann, *Dawne puszcze i wody*, s. 140; zob. także: Kwaśnicka-Janowicz, *Staropolska terminologia bartnicza*, s. 75.

⁴³ „Одно мели подлазники и борьтники наши дерево борьтное заведати и на нас ходити [...] а подлазники и борьтники всихъ ихъ тамъ мають присягнути, што вси пчолы справедливе подлазили”, *Беларускі архіў*, t. 2, s. 182.

⁴⁴ [...] A iż mają panowie leśnicze pewne połazniki w mocy i w poruczeniu swoim, tedy się o to z pilnością mają starać, aby drzewa bartnego każdego roku pewną liczbę przyczyniali i pszczołami osadzili, żeby zatem miodu ku pożytkowi Króla JM przybierało. A jeśli miód sami mają dawać, albo jeśli go przedawać, o to każdego roku do króla JM mają naukę brać [...]”, „Ustawa króla JMCJ leśniczom...”, wyd. O. Hedemann, s. 3–4.

³⁰ Kazimieras Būga, *Rinkiniai raštai*, t. 2, Vilnius 1959, s. 63.

³¹ Podobnie było w innych regionach, w których bartnictwo rozwijało się prężnie – w źródłach występuje obfitość terminów związanych z tym zajęciem. Zob.: „Бортничество”, *Очерки русской культуры XIII–XV веков*, ч. 1.

³² Вялікае Княства Літоўскае, t. 1, s. 338.

³³ Kwaśnicka-Janowicz, *Staropolska terminologia bartnicza*, s. 73.

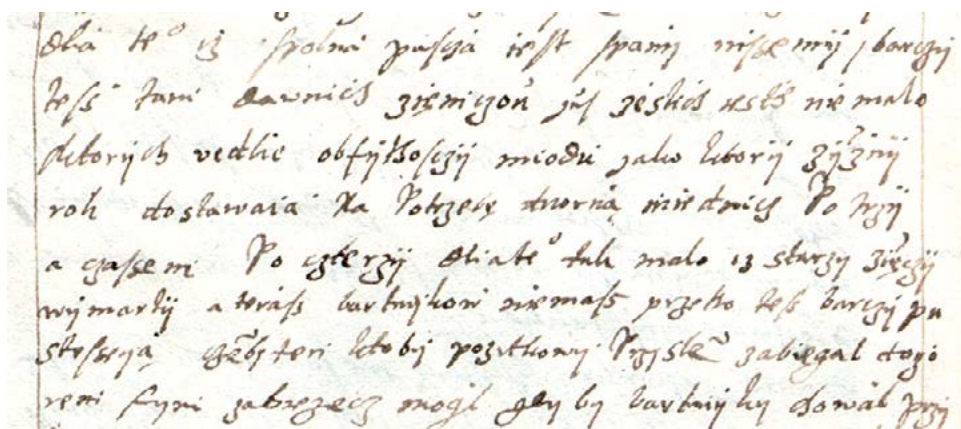
³⁴ *Lietuvių kalbos atlasas*, t. 2: *Leksika*, Vilnius 1977, s. 200.

³⁵ Leszek Kośny, *Rola „Bartnika Postępowego” (1875–1939) w rozwoju i popularyzacji wiedzy fachowej w Polsce*, rozprawa doktorska, Wydział Filologiczny Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2020, dostęp online: https://wfil.uwr.edu.pl/wp-content/uploads/sites/171/2022/06/Praca-doktorska-Rola-Bartnika-Postepowego-...-L.-Kosny-compressed_compressed.pdf.

³⁶ *Kodeks dyplomatyczny katedry i diecezji wileńskiej*, t. 1, z. 1, nr 1, s. 8.

watnych dominowało do końca XVI w., by następnie ponownie upowszechnić się w XVIII w.⁴⁵

W źródłach z Wielkiego Księstwa Litewskiego pojawia się jeszcze jeden specyficzny termin: *земец, земцы* (rus.), *зямéц* (błr.), *ziemiec, ziemcy* (pol.). Powstaje pytanie, czy również on był synonimem bartnika. Określenie to wielokrotnie występuje w inwentarzu dóbr Stary Miadzioł (hist. błr. Стары Мядзел, **Stary Miadziel*) z 1584 r.⁴⁶ Osoby tak nazywane pojawiają się także w aktach sądów kopnych z XVI w. W 1616 r. w dobrach Rabuń (błr. Рабунь, **Rabuń*, pow. oszmiański) „ziemcy” mieli, zgodnie ze starym zwyczajem, oddawać dworowi miód połowiczny z Puszczy Wykołowskiej⁴⁷. Z kolei w 1650 r. odnotowano, że w dobrach Hule (błr. Гўлі, **Huli*, pow. miński) „ziemcy” znali położenie barci znajdujących się na terenie tej posiadłości⁴⁸.



Inwentarz miadziolski z 1584 r., wzmianka o „ziemcach”.
Źródło: AGAD, AR, dz. XXV, nr 2385, k. 9.

W Słowniku etymologicznym języka białoruskiego podano, że staroruski termin *зямéц* oznaczał pszczelarza, jednak nie bartnika, lecz osobę trzymającą ule na ziemi⁴⁹. Taki podział należy jednak uznać za ahistoryczny. Wielu pszczelarzy zajmowało się równocześnie zarówno chowem dzikich pszczół w barciach, jak i hodowlą uli przy zagrodach. Często też ule przenoszono sezonowo do lasu i z powrotem. W związku z tym termin ten mógł odnosić się również do bartników.

W spisie włości żmudzkich z lat 1537–1538 obok bartników, jako oddających dań miodową, wymieniono także tzw. pusbitników – *нyc'буминуки* (rus.). W 1537 r. pusbitnik i bartnik z włości gondyńskiej (Gondynga, Gandinga) oddali miód o wartości jednej kopy groszy. W następnym roku pusbitnicy z przystawostwa (przy-

stawnictwa) Piotra Siłutajcia z włości wielońskiej, zebrali pud miodu o wartości 40 groszy⁵⁰.

W historiografii przyjmuje się, że bartnicy, pszczelarze i pusbitnicy stanowili już od XV w. wyodrębnione kategorie chłopów związanych ze starą naturalną daniną miodową, zachowaną tam, gdzie była ona tradycyjnie pobierana⁵¹. Nie jest jednak jasne, czy w przypadku pusbitników chodziło o tzw. połowników zobowiązanych do oddawania połowicy miodowej, czy raczej o chłopów posiadających pszczoły w ulach kładowych w gospodarstwach lub doglądających ich w cudzym imieniu.

W XVII w. takich opiekunów pszczół określano mianem „bitnicy” – *bitininkai / bitnikai* (lit.), *бытник* oraz *пчолник* (rus.). „Pczolnik” Matys Jeremiaszewicz w 1595 r. doglądał 40 uli we włości kroskiej (Kroże, Kražiai). W 1600 r. ziemianin z włości Telsze (Telšiai), Krzysztof Kiestojt, w testamencie zapisał pszczoły domowe, które „bytnik” miał następnie rozdzielić. Termin *bitnik* pojawia się również w dokumencie z 1673 r. Z kolei w 1680 r. szlachta z Pomusia (Pamusė) koło Muśników (Musninkai) posiadała dwa ule – jeden we dworze, drugi „dany na bitnikostwo”, czyli z przeznaczeniem do podziału miodu po połowie⁵².

Istotnym świadectwem rozwoju bartnictwa są także toponimy związane z tą instytucją służebną, występujące na obszarach, gdzie w epoce wczesnonowożytnej bartnictwo rozwijało się szczególnie intensywnie. Są to przede wszystkim nazwy miejscowości z południowej i zachodniej Litwy. Część z nich wiąże się bezpośrednio z bartnictwem, inne natomiast odnoszą się wyłącznie do Prusów Bartów.

W historiografii bartnicy bywali niekiedy myleni (m.in. przez Konstantinasa Jablonskisa, Gediminasa Isokasa, Irenę Valikonytę, Stanislovasa Lazutkę i in.) z inną grupą gospodarskich rzemieślników służebnych – Bartami (*барта / бартеве*), którzy po klęsce powstania pruskiego w 1260 r. osiedlili się w Wielkim Księstwie Litewskim⁵³. Pomyłka ta wynikała zapewne z pewnego podobieństwa terminologicznego. Bartowie zajmowali jednak znacznie wyższą pozycję społeczną niż bartnicy: byli zrównani z bojarami, mogli pełnić służbę wojskową, posiadali ziemię i mieli prawo nią rozporządzać (np. sprzedawać), a także byli zwolnieni z pańszczyzny. W Księgach Metryki Litewskiej zachowało się wiele aktów dokumentujących sprzedaż ziem należących do Bartów.

W 1524 r. wojewoda wileński Olbracht Gasztołd nabył przy dworze w Osowie (błr. Bócabá, **Vosava*) ziemię: 40 beczek ziemi⁵⁴ od Bartów z włości przełomskiej – od Tomki Jakubowicza, Stasa Wojtkowicza i innych – oraz pole i 20 beczek ziemi

⁵⁰ Andrius Mackavičius, *Žemaitijos valsčių surašymas*, s. 101, 244.

⁵¹ Kiaupienė, *Kaimas ir dvaras Žemaitijoje...*, s. 71.

⁵² Jablonskis, *Lietuviški žodžiai...*, s. 5, 7.

⁵³ Np. błędnie wskazywano Bartów jako bartników w: *Lietuvos Metrika (1533–1535). 4-oji Teismų bylų knyga*, nr 524, s. 416; *Lietuvos Metrika (1533–1535). 8-oji Teismų bylų knyga*, nr 323, 327, s. 144, 148 i in.

⁵⁴ „Beczka ziemi ornej” oznaczała nie miarę objętości, lecz jednostkę powierzchni – areal odpowiadający ilości ziarna potrzebnej do obsiania jednej beczki.

⁴⁵ Доўнар, *Сяляне-служы Беларусі*, s. 56–57.

⁴⁶ AGAD, AR, dz. XXV, nr 2385, k. 9.

⁴⁷ „[...] ziemcy z barciej połowicę miodu do dworu dawać mają”, LMAVB, f. 20, nr 339, k. 11v.

⁴⁸ VUB, f. 4 (A1704), nr 34290, k. 6.

⁴⁹ *Этымалагічны слоўнік беларускай мовы*, t. 3, Мінск 1985, s. 359.

od Bartów z powiatu raduńskiego – Wojtki Steckowicza, jego synów i bratanków, Pacowiczów i innych⁵⁵.

Znacznego zaangażowania bartników wymagała wojna starodubska z lat 1534–1537. W czerwcu 1534 r. władca nakazał dzierżawcy Hoży (Oża, błr. Гóжа, **Hoža*) i Przełomu Przełom (błr. Пералом, **Pieralom*) wysłać 200 bartników wyposażonych w siekiery do budowy i naprawy mostów, niezbędnych do przeprawy wojsk litewskich. Liczba ta okazała się jednak niewystarczająca do wykonania wszystkich prac, dlatego do robót skierowano również chłopów, między innymi na trakcie prowadzącym z Mołodeczna (błr. Маладзёчна, **Maladziečna*) do Połocka (błr. Пóлацк, **Polack*)⁵⁶.

Funkcje Bartów zostały wyraźnie wyodrębnione w Ustawie włócznej z 1557 r. Ich położeniu poświęcony był artykuł 2 – „O Bartach”, w którym zapisano, że zamiast wszystkich powinności (czynszu, owsa i siana) mieli oni płacić podatek pieniężny od posiadanej włóki, podobnie jak chłopci osadni. W razie wezwania na wojnę w danym roku byli zwalniani z podatków. Ciężył na nich natomiast obowiązek utrzymywania mostów oraz uiszczania należnych opłat, a na rozkaz władcy także budowy i naprawy innych mostów, w zamian za co obniżano im czynsz⁵⁷. W czasie wojny Bartowie mieli obowiązek naprawiać mosty, aby umożliwić przejazd wojska⁵⁸.

Służebni Bartowie zamieszkiwali głównie południowo-zachodnią część Litwy oraz północno-wschodnią część Białorusi.

Pozycję Bartów, zakres ich obowiązków oraz powinności dobrze ukazują skargi poddanych włóści borciańskiej (Borcie, Barčiai) z lat 1617–1633, skierowane przeciwko jej dzierżawcy. W skardze z 1617 r. poddani twierdzili, że słudzy dzierżawcy zabrali im znaczną ilość żywności. Po zwrocie zaległej daniny z dwóch lat nałożono na nich obowiązek oddawania – począwszy od 1617 r. – określonej ilości żyta i owsa. Skargę rozpatrywał rotmistrz królewski Krzysztof Sadowski, wyznaczony do eskortowania Bartów, którzy towarzyszyli królewiczowi Władysławowi IV Wazie w drodze do Moskwy⁵⁹.

W 1633 r. Bartowie ponownie złożyli skargę, podnosząc, że pobierano od nich podatki uchwalone przez sejm również w tych latach, w których wykonywali obowiązki związane z budową mostów. Królewski rewizor wyjaśnił jednak, że zgodnie z obowiązującymi przepisami w latach, gdy Bartowie towarzyszyli władcy, byli zwolnieni jedynie z czynszu. Żaden sejm nie zwolnił ich natomiast z podatków państwowych, w związku z czym skarga została oddalona⁶⁰.

⁵⁵ *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 12 (1522–1529). Užrašymų knyga 12*, parengė D. Antanavičius, A. Baliulis, Vilnius 2001, nr 372, s. 317.

⁵⁶ *Радзивиловские акты из собрания Российской национальной библиотеки. Первая половина XVI в.*, сост. М. М. Кром, Москва–Варшава 2002, nr 21–25, s. 74–79.

⁵⁷ *Литовская Метрика*, РИБ, t. 30, cz. 3, t. 1, s. 543–544.

⁵⁸ Доўнар, *Сяляне-слугі Беларусі*, s. 138.

⁵⁹ *Lietuvos valstiečių ir miestėlių ginčai*, cz. 1, s. 72–78, nr 29.

⁶⁰ *Lietuvos valstiečių ir miestėlių ginčai*, cz. 1, s. 78–80, nr 30.

Co znamienne, jeszcze pod koniec XVIII w. chłopci borciańscy – potomkowie Bartów, noszący już litewskie nazwiska – również procesowali się ze swoimi dzierżawcami⁶¹.

Bartowie nie oddawali daniny miodowej – ich zasadniczym obowiązkiem była budowa i utrzymanie mostów. Z bartnictwem nie mieli oni żadnego związku (szerzej zob. rozdział VIII, podrozdział „Bartnicy czy Prusowie Bartowie?”).

2. Bartnicy-dannicy

Liczną grupę związaną z bartnictwem stanowili zależni i osadni chłopci oraz mieszcianie, którzy posiadali barcie w lasach prywatnych, królewskich i kościelnych, a w niewielkim stopniu także miejskich, i byli zobowiązani do oddawania dani miodowej. Niekiedy prawo do użytkowania lasów bartnych przysługiwało całemu wsio – zarówno większym, jak i mniejszym. W dawnej Litwie często spotykano wsie jedno- lub kilkuzagrodowe. Pod względem prawnym część poddanych takich wsi występowała jako zbiorowi użytkownicy lasów bartnych. Nierzadko prawo wchodów (*ius ingressus*) obejmowało również łąki, jeziora i inne użytki. Zdarzało się także, że tego rodzaju obszary były rozproszone i znajdowały się w kilku różnych miejscach⁶².

Poddani ci *sensu stricto* określani byli mianem bartników. Przykładem może być opis starostwa brzeskiego z 1566 r., w którym chłopów gospodarskich ze wsi Hola (włość wołyńska, wójtostwo kodeńskie, dziś Podlasie) nazwano bartnikami (*бортники*). Po wprowadzeniu w dobrach królewskich zakazu niszczenia w zaściankach drzew bartnych z pszczołami lub drzew nadających się na barcie, poddanym – bartnikom, którzy od dawna posiadali takie drzewa, nakazano je pielęgnować oraz oddawać królowi daninę w wysokości połowy zebranego miodu⁶³.

Obowiązek uiszczania daniny miodowej nie dotyczył całego chłopstwa ani wszystkich grup danników. Udział przedstawicieli najniższych warstw społecznych w bartnictwie zależał od zmieniających się stosunków własnościowych oraz ich pozycji społecznej. Wraz z pogłębianiem się zróżnicowania majątkowego i osłabieniem więzi wspólnotowych własność alodialna – ziemia orna, łąki (siano-

⁶¹ Wincenty Wygonowski, *Dodatkowe objaśnienie sprawy ww. jpp. Wincentego i Maryanny z Przesmyckich Wygonowskich chorążych byłych wojsk polskich z włością starostwa borciańskiego i z onej wójtami i plenipotentami czyli wszelkich akcyów naczelnikami Maciejem Rusteyką, Symonem Tołoczka, Maciejem Cybulskim i Maciejem Kuczyńskim ku ostatecznemu Sądu Głównego Litewskiego zdefiniowaniu idącej*, [b.m., 1799]; Bernard Sobański, *Krótką refutacją ze strony wjmp. Wygonowskiego chorążego byłych wojsk litewskich przeciwko Maciejowi Rusteyce, wójtowi starostwa borciańskiego, akcją kryminalną podpału gumna dopełniającemu*, [b.m., 1799]. Najnowszy przegląd badań językoznawczych dotyczących tego regionu zob. Jadwiga Kozłowska-Doda, „Mikrotoponimia wsi Wojkuńce i Składańce w rejonie werenowskim na Białorusi (na materiale zebranym na przełomie XX i XXI wieku)”, *Acta Baltico-Slavica*, 2025, t. 49, s. 1–28.

⁶² Łowmiański, *Wchody miast litewskich* (wyd. 2005), s. 72–77.

⁶³ „[...] тиежь бортники, чие здавна тое дерево есть, пильновати и уживати маюť”, *Акты Литовско-Русского государства*, t. 2, s. 403.

żęć) oraz barcie w lasach – pozostawała w rękach możnowładców, wolnych gospodarzy oraz innych ludzi wolnych⁶⁴.

Według Edvardasa Gudavičiausa w XII – pierwszej połowie XIII w. na Litwie istniały dwa podtypy alodium: alodium wielkie, należące do możnych, oraz alodium małe, pozostające w rękach wolnych ludzi – gospodarzy. Obowiązywało wówczas prawo pierwszeństwa, zgodnie z którym właścicielem barci w lesie zostawał ten, kto jako pierwszy oznaczył ją swoim znakiem. Około połowy XIII w. rozpoczął się proces poddaństwa chłopów, trwający aż do połowy XVI w. Chłopi stopniowo tracili prawo własności ziemi, zachowując jednak prawo jej użytkowania.

Za panowania wielkiego księcia litewskiego Witolda tereny łowieckie zaczęły stopniowo przekształcać się w prywatną własność bojarstwa. Z praw do dawnych użytków wspólnotowych zwykłym ludziom pozostało jedynie prawo wstępu do ziem należących do hospodara, bojarów lub Kościoła⁶⁵. W ten sposób chłopi i mieszczaństwo posiadający drzewa bartne zachowali prawo dojścia do swoich barci oraz zbierania z nich miodu.

Stan chłopski nie był jednolity pod względem społecznym. Już od XIII w., w zależności od wykonywanych prac oraz zakresu obowiązków, kształtowały się poszczególne kategorie rolników. Wyodrębniali się m.in. chłopi, którzy nie oddawali danin w zbożu, lecz posiadali drzewa bartne i byli zobowiązani do świadczenia dani miodowej. Z biegiem czasu, na skutek nadań, chłopi wielkoksiażący – dannicy miodu – zostali włączeni również w system uposażenia Kościoła oraz szlachty.

Nadając ziemię kościołom lub klasztorom, władcy litewscy nie zastrzegali dla siebie prawa do bartnictwa ani do poboru dani miodowej⁶⁶. W 1514 r. przypominano staroście włodzimierskiemu Andrzejowi Sanguszcze, że jego poprzednik Olizar Kmita nadał władcy (biskupowi) włodzimierskiemu i brzeskiemu Demianowi ziemię bartną, którą otrzymał on w wieczyste posiadanie⁶⁷.

Od pierwszej połowy XVI w., wraz z zanikiem obowiązku oddawania połowy miodu, musiała zmniejszać się również liczba chłopów – danników miodu. Z drugiej jednak strony, jak już wspomniano, od początku XVI w. w dobrach gospodarskich niemal powszechną praktyką stał się obowiązek chłopów oddawania dani miodowej, rozumianej jako wybieranie miodu z barci lub uli, z pustowszczyzn oddawanych im w użytkowanie. Jak wynika z przepisów wydanych w drugiej połowie panowania Zygmunta Starego dla dóbr w powiatach wileńskim i trockim, zarządcom zakazywano przekazywania pustowszczyzn w zamian za daninę na własną korzyść; nakazywano natomiast zastawiać je za pieniądze albo za daninę miodową⁶⁸.

Przykładem może być sytuacja z pierwszej połowy XVI w. w przystawostwie Ambrosa dóbr Wielona (Veliuona): 29 pustowszczyzn oddano chłopom za daninę miodową w pełnym wymiarze (30 groszy), a kolejne 10 – za połowę tej daniny⁶⁹.

Pustowszczyzny w zamian za daninę chętnie rozdawała w swoich dobrach królowa Bona Sforza. Na jej prośbę Zygmunt Stary w 1538 r. wydał osobne przepisy regulujące obowiązki poddanych posiadających prawo wchodów do Puszczy Grodzieńskiej. Przepisy te dotyczyły osób mających w tej puszczy prawo wchodów, barcie oraz sianożęć. Z informacji przedstawionych przez królową wynikało, że poddani korzystali z prawa wchodów, nie wnosząc z tego tytułu żadnych opłat do skarbu. Klucznik grodzieński Łukasz Hryńkowicz, jak już wspomniano, miał sporządzić rejestr wszystkich wchodów oraz drzew bartnych i przedłożyć go władcy.

Osoby posiadające w puszczy prawo wchodów i drzewa bartne miały za ich użytkowanie – konkretnie za tzw. leziwo, czyli zapewne kompleks obejmujący 60 drzew bartnych – oddawać do skarbu królowej miednicę miodu lub 30 groszy⁷⁰.

Ponieważ nie wszyscy chcieli wywiązywać się z tego obowiązku, ponownie nakazano, aby osoby korzystające z prawa wchodów zgłaszały się do klucznika grodzieńskiego. Z prawa tego mogły korzystać wyłącznie za jego zgodą, potwierdzoną pieczęcią, aby zapobiegać niszczeniu drzew bartnych. Ci natomiast, którzy odmawiali płacenia daniny, zostali zobowiązani do przekazania klucznikowi grodzieńskiemu wszystkich swoich – zarówno indywidualnych, jak i siabrowskich – drzew bartnych oraz łąk należących do ziem bartnych. Co istotne, musieli oni również oddać swoje znaki bartne (*клейна свои ему жъ поотдавати*).

Aby dochody z użytkowania drzew bartnych nie zanikły, opiekę nad nimi powierzono służebnikom – bartnikom królowej. W celu wykonania jej rozkazu klucznik grodzieński Łukasz Hryńkowicz miał wysłać osoczników oraz strażników-dozorców, których zadaniem było strzeżenie granic ziem bartnych oraz pilnowanie, aby nie wchodzili tam ci, którzy nie uiszczali należnych opłat. Osobom naruszającym te przepisy grozono uwięzieniem w zamku grodzieńskim⁷¹.

Dotychczasowe badania archeologiczne prowadzone w warstwach kulturowych miast na terenie dzisiejszej Białorusi nie dostarczyły przykładów tradycyjnych noży bartniczych (błr. *нож-медарэз*), służących do odcinania plastrów miodu, których forma pozostawała niemal niezmienna aż do początku XX w. Takie noże odkryto jednak w warstwach kulturowych z X–XI w. na terenach wiejskich rejonu połockiego oraz w kurhanach z XI–XII w. w rejonie tołoczyńskim⁷².

Jak już wspomniano, dannikami miodu byli również mieszczaństwo posiadający barcie w lasach. Mniej wątpliwości budzą powinności miodowe mieszkańców małych, nieuprzywilejowanych miasteczek – byli oni zobowiązani do takich samych świadczeń jak chłopi. Tego rodzaju działalność mieszczańską odnotowano w 1501 r. w dobrach strzeszyńskich kapituły katedralnej wileńskiej, gdzie miesz-

⁶⁴ Dubonis, „Nuosavybė. Ūkis. Pirkliai ir amatininkai...”, s. 273.

⁶⁵ Edvardas Gudavičius, „Baltų alodo raida”, *Lietuvos TSR Mokslų akademijos darbai. Serija A*, 1979, t. 4 (69), s. 95–103; Dubonis, „Nuosavybė. Ūkis. Pirkliai ir amatininkai...”, s. 280.

⁶⁶ Żabko-Potopowicz, „Dzieje bartnictwa w Polsce...”, s. 11.

⁶⁷ *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 9 (1511–1518). Užrašymų knyga 9*, nr 288, s. 205.

⁶⁸ Доўнар, *Сяляне-служы Беларусі*, s. 144, 145.

⁶⁹ LMAVB, f. 256, d. 1870, k. 4–5; Kiaupienė, *Kaimas ir dvaras Žemaitijoje...*, s. 62.

⁷⁰ „[...] маєть с кожного лезива королевој еє милости до ключа городеньского давати по медниці меду або по полукопью грошей”, *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 19 (1535–1537). Užrašymų knyga 19*, s. 229.

⁷¹ *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 19 (1535–1537). Užrašymų knyga 19*, s. 229–230.

⁷² Калядзінскі, „Лясныя промыслы ў гарадах Беларусі...”, s. 10.

czanie Strzeszyna (błr. Стрэшын, **Strešyn*) posiadali drzewa bartne i oddawali dań miodową⁷³.

W inwentarzu zamku, miasta i włości Strzeszyn z 1566 r. zapisano, że chłopci użytkowali wspólnie z mieszczanami las bartny („ostrow”) w Złomnem (błr. Зломнае, **Zlomnaje*) i zakładali tam barcie⁷⁴. Zgodnie z ordynacją z 1641 r., mieszkańcy Koniawy (Kaniava) – określonej w dokumencie jako miasto – w 1690 r. byli zobowiązani do oddawania dworowi połowy miodu z uli przydomowych i z barci, natomiast z uli wspólnotowych (siabrowskich) – 1/3 części⁷⁵.

Choć Stare Orany, graniczące z Puszcą Merecką, nie posiadały wydzielonych przez władcę kompleksów leśnych, ich mieszkańcy również zajmowali się bartnictwem. W inwentarzu leśnictwa orańskiego i miasteczka Orany (Varėna) z 1712 r. wśród powinności mieszczan wymieniono wybieranie miodu z barci oraz z uli przydomowych, po połowie z dworem. Zabroniono przenoszenia pszczół do innej włości; za takie działanie, podobnie jak za zrabowanie barci lub uli, groziła kara w wysokości 5 kop groszy⁷⁶.

Inaczej przedstawiała się sytuacja mieszczan miast magdeburskich w zakresie korzystania z wchodów bartnych oraz obowiązku oddawania dani miodowej. Udział tej grupy w bartnictwie na obszarze Wielkiego Księstwa Litewskiego nie był powszechny, między innymi dlatego, że w pobliżu wielu miast nie istniały (już) większe kompleksy leśne. Wiadomo, że Wilno nie posiadało prawa wchodów⁷⁷. Najprawdopodobniej wynikało to z faktu, iż w sąsiedztwie dużego ośrodka miejskiego puszcze zostały wcześniej wytrzebione lub wykarczowane.

Źródła potwierdzają jednak udział mieszkańców miast z południowych i wschodnich ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego w bartnictwie. Wspominano już o sporach mieszczan połockich z XVI w. dotyczących drzew bartnych i znaków bartnych. Wymowna jest również skarga przeciwko mieszczanom mohylewskim z 1619 r. o zniszczenie ponad 500 drzew bartnych należących do sąsiednich poddanych oraz o „wydarcie” 50 barci wraz z pszczołami⁷⁸.

Bartnictwo rozwijało się również w Kownie, położonym nad lewym brzegiem Niemna, gdzie rozciągały się rozległe lasy. Miastu nadano ich część, zwaną Freda, obejmującą nie tylko las, lecz także łąki i pola uprawne. Miasto nie tylko korzystało z drewna – posiadało również drzewa bartne, wytapiano tu воск oraz wyrabiano słynny lipowy miód pitny. Bartnikami byli chłopci zamieszkali we Fredzie. Bartnictwo w okolicach Kowna musiało być rozwinięte już w średniowieczu – na początku XV w. na Rynku funkcjonował piec do topienia wosku. W trakcie badań archeologicznych odkryto zespół dziewięciu takich pieców, datowanych na koniec XV – XVI w.⁷⁹ W 1784 r. miasto uzyskało z produkcji wosku dochód w wysokości

500 zł, a w 1779 r. z produkcji miodu pitnego – 2280 zł⁸⁰. Niestety, nie zachowały się bardziej szczegółowe dane dotyczące bartnictwa w Kownie. Niewątpliwie jednak znaczne ilości surowca mogły być dostarczane do miasta z innych terenów.

Miastu samorządowemu Merecz (Merkinė) Stefan Batory w 1579 r. nadał 55 włók Puszczy Mereckiej (w 1776 r. sejm Rzeczypospolitej Obojga Narodów zniósł wiele przywilejów magdeburskich). W źródłach z XVIII w. las ten określano jako „bór merecki”, a nawet jako „puszczę miejską” czy „puszczę miasta mereckiego”. Pod koniec XVIII w. większość drzewostanu została już wycięta przez mieszczan oraz właścicieli sąsiednich majątków. Pozostało jedynie 8 włók i 12 mórg lasu nadającego się na budulec i opał oraz 4 włoki i 15 mórg lasu bezużytecznego.

Szczególnie rozwinięte bartnictwo obserwujemy w południowych miastach Wielkiego Księstwa Litewskiego w okresie przedunijnym. W 1532 r. mieszczanie Kamieńca (Kamieniec Litewski, błr. Κάменец, **Kamieniec*, lub Камянэц, **Kamianiec*), sprzeciwiający się nowym podatkowi, uzyskali potwierdzenie prawa do dysponowania drzewami bartnymi w swoich folwarkach; miód z tych drzew oddawali w daninie leśniczemu kamienieckiemu. W 1536 r., na polecenie Zygmunta Starego, wyznaczono określone obszary puszczy kamienieckich do użytkowania przez mieszczan Kamieńca. Jednocześnie zakazano im jednak ograniczania korzystania z prawa wchodów tym, którzy posiadali tam drzewa bartne – ziemianom i chłopom tiagłym – oraz zabroniono im zakładania nowych barci⁸¹.

W opisie zamku bractawskiego z 1552 r. odnotowano ogromną obfitość miodu. Mieszkańcy Bractawia (ukr. Брацлав, **Braclav*), którzy chodzili wybierać miód w dąbrowach Dźwinogrodu (ukr. Дзвенігород, **Dzvenigorod*), byli jednak zobowiązani do uiszczania staroście opłaty w wysokości 12 groszy od osoby⁸².

W 1540 r. udział mieszczan z Czerkas (ukr. Черкаси, **Čerkasy*) w bartnictwie został ograniczony przez miejscowego starostę, który zakazał im sprzedaży pozyskanego miodu w Kijowie, zmuszając jednocześnie do jego odsprzedaży mu po ustalonej cenie⁸³.

W historiografii pojawia się informacja, jakoby w 1482 r. Mikołaj Radziwiłł, właściciel Upników (Upninkai), nadał tamtejszemu kościołowi dziesięć pudów miodu z miasta Kiejdany (Kėdainiai)⁸⁴. Jest to jednak twierdzenie błędne – darowizna zapisana w Dubinkach (Dubingiai) została omyłkowo przypisana Kiejdanom. Źródło jednoznacznie wskazuje, że miód pochodził z Dubinek⁸⁵. To właśnie w tej

G. Zabiela, Z. Baubonis, E. Marcinkevičiūtė, Vilnius 2016, s. 488–497; Algirdas Žalnierius, „Zespół woskobojni z Kowna z 1. połowy XVI wieku”, *Archaeologia Historica Polona*, 2009, t. 18, s. 169–183.
80 Zigmantas Kiaupa, Liudas Glemža, *Kauno istorija*, t. 2: *Nuo 1655 metų iki 1795 metų*, Kaunas 2023, s. 392–393.

81 *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 17 (1530–1536). Užrašymų knyga 17*, nr 208, s. 224; nr 492, s. 461.

82 „Меду тежъ офитость великая, а педне доброго чистого белого, без бортей и без всякое працы великое, не только с пасекъ, але готового, съ вепетовъ выдираючи”, *Архив Юго-Западной России*, ч. 7, т. 2, Киев 1890, s. 21 (239).

83 *Lietuvos Metrika (1540–1543). 12-oji Teismų bylą knyga*, nr 90, s. 90.

84 *Acta primae visitationis diocesis Vilnensis...*, s. 6.

85 „[...] eciam do, dono, affirmo ascriboque ecclesie prefate in Wpnyky dacie mee in Dubingi decem pudos mellis wlgariter dziesyencz pudow myodu”, *Acta primae visitationis diocesis Vilnensis...*, s. 6.

73 LMAVB, f. 43–17336.

74 LMAVB, f. 43–17252, k. 5.

75 LVIA, f. SA 3765, t. 2 (1054), k. 226.

76 LMAVB, f. 11–20, k. 80.

77 Łowmiański, *Wchody miast litewskich* (wyd. 2005), s. 38–39, 62.

78 Hedemann, *Dawne puszcze i wody*, s. 136.

79 Algirdas Žalnierius, Dainius Balčiūnas, „Industrial sites in city centres: the 16th-century wax factory in Kaunas”, [w:] *Hundred years of archaeological discoveries in Lithuania*, eds.

radziwiłłowskiej posiadłości rozwijało się bartnictwo. Mieszczanie kiejdańscy nie byli zatem pszczelarzami, a tym bardziej bartnikami. Z innych źródeł, pochodzących z trzeciej dekady XVI – trzeciej dekady XVII w., wiadomo jednak, że pszczelarstwo w dobrach kiejdańskich było rozwinięte – dań miodową pobierano m.in. we włości upickiej, w Bejnarowie (Beinorava) oraz w innych miejscowościach. Podobnie bartnictwo rozwijało się w innej posiadłości Radziwiłłów – w dobrach birzańskich, choć oczywiście nie w samym mieście, lecz w pobliskich lasach.

3. Bartnicy-służebnicy

3.1. Wczesne dane (do końca XV w.)

We wczesnym okresie rozwoju państwa litewskiego w gospodarstwach domeny wielkksiążęcej – gdy gospodarka grodów i wyodrębnionych (rozrośniętych) dworów przekształciła się w system dworski – ukształtowały się służby bartne, zajmujące się opieką nad barciami oraz wybieraniem miodu⁸⁶. Z woli hospodara służebnicy ci byli osadzani zarówno w pobliżu dworów, jak i w głębi puszczy.

Najstarsza warstwa litewskich bartników-służebników nie wyróżniała się spośród innych gospodarskich ludzi służebnych. Ich pochodzenie nie jest do końca jasne. W Polsce ludzie służebni, w tym bartnicy, zostali po raz pierwszy wzmiankowani w źródłach pisanych w 1210 r. Według Henryka Łowmiańskiego mogli oni wywodzić się z jeńców wojennych. Sama instytucja ludzi służebnych w Polsce mogła zostać organizacyjnie przeniesiona z sąsiednich Czech, gdzie bartnicy (*custodies apum*) pojawiają się w źródłach pisanych już od końca XII w.⁸⁷

Jeśli spojrzeć jeszcze dalej na zachód, na ziemie niemieckie, to w cesarskiej Puszczy Norymberskiej osoby zajmujące się bartnictwem są znane już od XI w. Bartnicy byli tam ludźmi wolnymi, zobowiązanymi do pełnienia służby wojskowej na rzecz cesarza, a ich działalność regulował przywilej z 1350 r. Tylko leśniczowie i bartnicy mieli prawo doglądać pszczół w lasach cesarskich; otrzymywali nieodpłatnie drewno na budowę, byli zwolnieni z ceł w miastach cesarstwa, posiadali własny sąd, funkcjonujący aż do 1796 r., oraz prawo do noszenia broni. Wyróżniali się także strojem – nosili zielone ubiory z ostro zakończonymi czapkami. Bartnicy towarzyszyli władcy podczas jego przejazdów przez cesarski las, dostarczali wosk i inne produkty⁸⁸.

W liście wielkiego księcia litewskiego Witolda z 1429 r., skierowanym do wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego, pojawia się prośba o zwrot danników-bartni-

ków⁸⁹. Zostało to ujęte następująco: *das unser leute die der honigbome werten* („nasi ludzie, którzy doglądają drzew miodowych”)⁹⁰. Na podstawie tej wzmianki przyjmuje się, że bartnicy byli ludźmi niewolnymi, należącymi do domeny wielkksiążęcej, którzy w zamian za daninę miodową użytkowali ziemię⁹¹. Wydaje się, że ich status nie uległ zmianie ani za panowania Kazimierza Jagiellończyka, ani Aleksandra Jagiellończyka.



Bartnicy, lata 70. XVIII w.

Źródło: A. G. Schirach, *Wald-Bienenzucht*, Breslau 1774, tabl. I, po s. 226.

Nadania władców litewskich z lat 40. XV w. – końca XV w., dotyczące różnych bojarów na Podlasiu oraz we wschodnich częściach Wielkiego Księstwa Litewskiego, wskazują, że wraz z ziemią przekazywano również bartników-służebników (rus. *челядинец, челядинцы*). W historiografii uznaje się ich za jedną z licznych grup chłopów-sług gospodarskich, wykonujących określone, wyspecjalizowane powinności wymagające szczególnych umiejętności, charakterystyczne zwłaszcza dla społeczeństwa Wielkiego Księstwa Litewskiego XV–XVII w. Zaliczani są oni do wyższej kategorii „specjalistów” rolnych – obok osoczników, bobrowników, rybaków, ogrodników, koniuchów i innych. Istnieli jednak również prywatni oraz kościelni chłopci-słudzy-bartnicy, których obecność źródła potwierdzają jeszcze w XVIII w. (zob. niżej).

⁸⁶ Dubonis, „Nuosavybė. Ūkis. Pirkliai ir amatininkai...”, s. 273; Матвей Любавский, *Очерк истории Литовско-Русского государства до Люблинской унии включительно*, Москва 1915, s. 98.

⁸⁷ Henryk Łowmiański, *Początki Polski. Polityczne i społeczne procesy kształtowania się narodu do początku wieku XIV*, t. 6, cz. 1–2, Warszawa 1985, s. 513–518.

⁸⁸ Max Wagner, *Das Zeidelwesen und seine Ordnung im Mittelalter und in der neueren zeit: ein Beitrag zur Geschichte der Waldbenutzung und Forstpolitik*, Kellerer 1895, s. 19–46.

⁸⁹ Владимир Т. Пашуто, *Образование Литовского государства*, Москва 1959, s. 317.

⁹⁰ *Codex epistolaris Vitoldi*, t. 2, s. 869.

⁹¹ Пашуто, *Образование Литовского государства*, s. 317; Paulėkienė, „Drevinės bitininkystės reikšmė...”, s. 102.

Na Podlasiu, między 1440 a 1492 r., Kazimierz Jagiellończyk nadał Hrycowi Gawryłowiczowi wieś Sochonie oraz dwóch bartników (бор[т]нички) z Basteniewicz – Łozogę i Uzakisa – na takich samych prawach, jakie przysługiwały za księcia Lingwena (какъ при Лынгѣлгвени держалъ). W okolicach Mohylewa (błr. Марилѣѡ, *Mahilioŭ) Bułhak otrzymał wieś wraz ze wszystkimi bartnikami – Szańkowiczem i Szepielewiczami⁹². Pan Seńko Giedygołdowicz dostał dziesięciu bartników Rowkuciewiczów⁹³. Z kolei we włości kleckiej Pietrysza Hryhorewicz otrzymał od hospodara sześciu ludzi – bartników: Demida, dwóch Dobarewiczów, Połowczyna, Klimca i Truńca⁹⁴.

W latach 1447–1453, nadając Zańce bartnika Hołowacza w okolicach wsi Montużycze, wyraźnie zaznaczono, że chodzi o ziemię bartną, oraz szczegółowo określono obowiązki i powinności, jakie ów bartnik miał wypełniać⁹⁵. W 1452 r. książę mścisławski Jerzy Lingwenowicz nadał bojarowi Wasylowi Tołkaczewiczowi bartnika wraz z ziemią bartną⁹⁶.

O zależności bartników-służebników nie pozostawia wątpliwości nadanie z 1493 r. Aleksandra Jagiellończyka dla Bohdana Sapieżyca w powiecie smoleńskim. Przekazując mu bartnika Hrydkę wraz z braćmi, władca zaznaczył, że oddawał on daninę w postaci jednej kadzi miodu przasnego. Daninę tę uznał za niewielką, stwierdzając, że po przekazaniu bartnika „nam nie będzie szkody”⁹⁷. Nie jest jednak całkowicie jasne, czy wspomniana w dokumencie służba z uzbrojeniem (служба доспешная) dotyczyła również tego bartnika i jego braci, czy jedynie Wasyla i jego braci. Należy przy tym pamiętać, że służba taka wiązała się z obowiązkiem stawienia się z własnym wyposażeniem wojskowym i na własny koszt. Bardziej prawdopodobne jest, że wspomniany bartnik nie był nią obciążony.

Ten sam władca darował Stanisławowi Pietkowiczowi i jego żonie pięć służb bartnych z Poniemunia (błr. Панямунь, *Paniamuń): Stania Bartoszewicza, Paszkę Ginwiłowicza, Ławryna Smirytowicza, Stefana Micewicza oraz Michała z bratem Szedewiczów. Przywilej ten został w 1507 r. potwierdzony „na wieczność” przez Zygmunta Starego⁹⁸. Jak wynika z tych przykładów, władca mógł swobodnie przekazywać lub darować swoich bartników-służebników.

Nie można również wykluczyć, że najdawniejsi bartnicy-służebnicy wywodzili się z warstwy danników⁹⁹. Przykładem mogą być sąsiednie Prusy, gdzie w XIII w. panowie powoływali bartników spośród miejscowych mieszkańców¹⁰⁰. Być może podobny status mieli bartnicy – dannicy miodu (*censuales myllis/mellis, alias bortnyki*) z poszczególnych wsi, wymienieni w przywileju wielkiego księcia litewskiego Witolda z 1407 r., nadającym Wojciechowi Moniwidowi, staroście wileńskiemu,

dobra Żuprany (błr. Жупраны, *Župrany), Mirkliszki (błr. Мірклішкі, *Mirkliški) i Chorejki¹⁰¹.

Najdawniejsi bartnicy należeli do stanu pospolitego. Świadczy o tym m.in. nieudana próba poprawy statusu społecznego przez bartników z Miednik Królewskich (Medininkai) – Rymkę i Kozoreza – podjęta w 1495 r., gdy starali się oni podnieść do rangi bojarów. Zostali oskarżeni o przywłaszczenie ziemi dziedzicznej (ojcowizny) bojarów Narwojszewiczów. Sami twierdzili, że ziemię otrzymali od Kazimierza Jagiellończyka, nie byli jednak w stanie przedstawić ani listu władcy, ani świadków potwierdzających to nadanie. W rezultacie ziemię przyznano bojarom¹⁰².

W akcie z 1461 r. wspomniano bartnika o niejasnym statusie społecznym, określonego jako „wędrowny bartnik”¹⁰³. Najprawdopodobniej był to człowiek wolny – najemny rzemieślnik, który w razie potrzeby świadczył usługi dworom.

Istnienie bartników-służebników potwierdzają również wzmianki o pojedynczych, zazwyczaj niewielkich osadach bartniczych. Jeszcze w XVII–XVIII w. dwór Staryca w prywatnych dobrach Kopyl (błr. Капыль, *Kapył) zaopatrywała w miód wieś Pyraszawa (błr. Пырашава, *Pyrašava), położona w głębi puszczy, której większość mieszkańców stanowili bartnicy¹⁰⁴. W ordynacji z 1641 r. wymieniono w Puszczy Białowieskiej wsie bartnicze Stryjówka (błr. Стрыёўка, *Stryjeŭka) i Suchowlany (błr. Сухаўляны, *Suchaŭliany)¹⁰⁵. Jak już wspomniano, niektóre osady służebników przyjęły nazwy pochodzące od bartnictwa – Bortniki, Barcie itp. Nazwy te pojawiają się w źródłach XVI-wiecznych, lecz przypuszczalnie same wsie powstały wcześniej. Z czasem, na skutek nadań władców, te i inne wsie bartnicze przechodziły często w ręce kościelne lub prywatne, a po wycięciu lasów – już w drugiej połowie XVI–XVII w. – sami bartnicy byli stopniowo przymuszani do stania się „zwykłymi” chłopami.

Nie wszystkie dawne wsie bartnicze przetrwały do czasów współczesnych. Przykładowo, z dwóch wsi Barcie w okolicach Oran (Varėna), wymienionych w ordynacji królewskich puszc w leśnictwach orańskim, przełajskim i mereckim z 1637 r., zachowała się tylko jedna (Barčiai). W tymże roku we wsi Barcie mieszkało osiem służb osoczników, zajmujących łącznie cztery włóki ziemi. Po pół włóki posiadali: Jerzy Malewicz, Mikołaj Grazej, Mikołaj Wojciukowicz, Marcin Wojciukowicz, Piotr Mał, Jan Malewicz, Mikołaj Michnowicz oraz Jan Walukowicz¹⁰⁶. Choć w tym czasie osadę zamieszkiwali już osocznicy, sama nazwa wsi nie pozostawia wątpliwości, że pierwotnie była to osada bartnicza.

Znane są również pojedyncze przypadki zmiany funkcji pełnionych przez bartników-służebników. Przykładowo w 1557 r. osocznicy z Łyskowa (błr. Лыскава,

⁹² Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 3 (1440–1498). Užrašymų knyga 3, s. 36.

⁹³ Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 3 (1440–1498). Užrašymų knyga 3, s. 53.

⁹⁴ Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 3 (1440–1498). Užrašymų knyga 3, s. 55–56.

⁹⁵ Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 3 (1440–1498). Užrašymų knyga 3, s. 30.

⁹⁶ AGAD, AR, dz. X, nr 429.

⁹⁷ Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 3 (1440–1498). Užrašymų knyga 3, s. 72–73.

⁹⁸ Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 8 (1499–1514). Užrašymų knyga 8, parengė A. Baliulis, R. Firko-vičius, D. Antanavičius, Vilnius 1995, s. 242, nr 290.

⁹⁹ Łowmiański, *Początki Polski*, s. 513–518.

¹⁰⁰ Jurkiewicz, *Powinności włościan...*, s. 273, przypis 8 do rozdziału III.

¹⁰¹ Vitoldiana..., s. 71.

¹⁰² Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 5 (1427–1506). Užrašymų knyga 5, parengė A. Baliulis, A. Dubonis, D. Antanavičius, Vilnius 2012, nr 84, s. 72.

¹⁰³ „[...] бортник ходящий”, *Документы Московского архива министерства юстиции*, t. 1, Москва 1897, s. 49; *Литовская Метрика*, РИБ, t. 27, отд. 1, ч. 1, s. 151.

¹⁰⁴ Глінскі, „Мядовая даніна...”, s. 208, 209.

¹⁰⁵ *Ординация королевских пуцъ* (1641), s. 101–103.

¹⁰⁶ *Ординация королевских пуцъ* (1641), s. 54.

**Lyskava*) – Oksiuta Bonderewicz i Hryniec Denisowicz – twierdzili, że spośród dwudziestu bartników należących do starostwa, którzy wykonywali zarówno obowiązki bartnicze, jak i osocznicze, pozostało jedynie dwóch. Z powodu rozległości puszczy nie byli oni jednak w stanie właściwie wypełniać powierzonych im zadań. W odpowiedzi Zygmunt August polecił staroście łyskowskiemu Krzysztofowi Oleńskiemu oraz rewizorowi Pawłowi Kotowiczowi wyznaczyć spośród bartników ośmiu osoczników, przydzielając im po dwie włóki ziemi w zamian za służbę osoczniczą i podporządkowując ich jurysdykcji leśniczego Iwana Sobaki¹⁰⁷.

3.2. Służebnicy oraz bartnicy dworscy i najemni w XVI–XVIII w.

Powoływanie do służby

Bogatsza baza źródłowa z XVI–XVIII w. pozwala nieco dokładniej określić status bartników-służebników w dobrach królewskich i prywatnych. Znacznie trudniej uchwycić sytuację bartników dworskich lub najemnych. Nie zawsze bowiem da się jednoznacznie stwierdzić, czy dana osoba była bartnikiem-służebnikiem, czy też została zatrudniona wyłącznie do wykonywania prac bartniczych jako bartnik dworski. Ta ostatnia grupa była zresztą najmniej liczna.

Służebnikami mogli zostawać przedstawiciele różnych kategorii chłopów – zarówno zależnych, jak i osiadłych, a także innych grup ludności wiejskiej. Zdarzało się również, że do tej kategorii zaliczano mieszczan, a w wyjątkowych przypadkach nawet bojarów. Bartnikami dworskimi lub najemnymi bardzo sporadycznie bywali ziemianie, a więc osoby pochodzenia szlacheckiego. Nie dotyczy to jednak przypadków nielegalnego bartnictwa, jak w sprawie ziemianina Czapskiego, który – powołując się na fałszywy przywilej dotyczący bliżej nieokreślonego leśnictwa, najprawdopodobniej w Puszczy Poleskiej – wybierał miód z barci należących do władcy. Zarządca dóbr odebrał mu wówczas te pożytki¹⁰⁸.

Najliczniejszą grupę służebników stanowili chłopci. Służebnikiem mógł zostać każdy chłop zdolny do pełnienia określonych funkcji. Po uzyskaniu potwierdzenia od władcy lub właściciela prywatnego w zamian za służbę przydzielano mu ziemię.

Istniały dwa podstawowe sposoby uzyskania statusu bartnika-służebnika: 1) poprzez dziedziczenie oraz 2) na mocy decyzji administracyjnych władcy bądź administracji dóbr prywatnych. Bartników-służebników w dobrach prywatnych, a także kościelnych, było relatywnie niewiele w porównaniu z liczbą bartników w dobrach królewskich. Ich identyfikacja oraz analiza są również znacznie trudniejsze niż w przypadku bartników należących do domeny władcy.



Litewski (białoruski) bartnik, lata 40. XVIII w., przed 1746 r.

Źródło: Nationalmuseum (Sztokholm), zbiory F. W. Bergholtza (1699–1772), sygn. THC 3592.

Dziedziczne służby bartne. Służba bartna, podobnie jak inne formy służby, miała zazwyczaj charakter dziedziczny. Można więc mówić o istnieniu całych dynastii bartników. W 1501 r. mieszkańcy Słonimia (błr. Слони́м, **Slonim*) wspominali nawet o barciach liczących sto lat, założonych jeszcze za czasów wielkich książąt litewskich – Witolda, Zygmunta Kiejstutowicza oraz Kazimierza Jagiellończyka – przez ich przodków w słonimskich ostępach łowieckich,

położonych między traktem ostrowieckim a rzeką Berezą¹⁰⁹.

W 1532 r., gdy książę Ilia (Eliasz) Ostrogski prowadził spór z wołyńskimi ziemianami Kirdejewiczami o przynależność majątku Sienno (ukr. Сінне, **Sinne*) i lasu sienneńskiego, przedłożył królewskim komisarzom dowody na to, że na tych ziemiach bartnicy jego przodków – księcia Jerzego oraz dziada Semena Holszańskich – a także w czasach jego ojca, posiadali trzy ziemie bartne. Mając prawo wstępu na ten teren, „tę ziemię przemierzali z trzema chorągwiami”, co oznacza, że drzewa bartne w tym lesie były oznaczone znakami trzech służb bartnych (Бунен, Ужэ, Осмірог). Dopiero po najazdach tatarskich bartnicy przenieśli się na Podole, jednak nadal korzystali z tych samych kompleksów leśnych. Kirdejowie natomiast od dawna posiadali na tych ziemiach jedynie jednego bartnika¹¹⁰.

Wspomniany już przypadek z 1533 r. dotyczył mieszczanina połockiego Iwana Juszkowicza, który powoływał się na znaki bartne używane w jego rodzinie przez mężczyzn – dziadka, ojca oraz braci.

W XVI w. w należącym do Wielkiego Księstwa Litewskiego starostwie knyszynskim na Podlasiu znaczna liczba barci znajdowała się w rękach całych rodów ziemiańskich, które zajmowały się bartnictwem. Należeli do nich m.in. Białosukniowie i Rutkowscy z Goniądza, Wyszowaci, Bajkowie i Szorcowie, a także Moniuszkowie ze starostwa tykocińskiego. Bartnictwem trudnili się również chłopci ze wsi Złotoryja¹¹¹.

¹⁰⁷ *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 37 (1552–1561). Užrašymų knyga 37*, nr 98, s. 183.

¹⁰⁸ Zawadzki, *Gospodarowanie ekonomiami królewskimi...*, k. 63.

¹⁰⁹ *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 6 (1494–1506). Užrašymų knyga 6*, nr 360, s. 231.

¹¹⁰ *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 226 (1532–1534). 7-oji Teismų bylų knyga*, nr 5, s. 12–13.

¹¹¹ Wroczyńska, „Eksploracja lasów na Podlasiu...”, s. 159.

Jeszcze w drugiej połowie XIX w. na obszarze Puszczy Białowieskiej bartnicy ze wsi Stoczek, Zastawa i Borki wspominali swoich przodków, którzy również zajmowali się bartnictwem. Istniały tam nawet całe dynastie bartników, m.in. Buszkowie, Waszkiewiczowie i Szpakowiczowie¹¹².

Mianowanie bartników do służby. Bartników, podobnie jak innych służebników, mogli mianować przedstawiciele administracji królewskiej bądź właściciele prywatnych dóbr, w zależności od aktualnych potrzeb.

W liście Zygmunta Starego z 1533 r. do wojewody wileńskiego Olbrachta Gasztołda, dotyczącym pustych drzew bartnych w dobrach we włości bobrujskiej (Bobrujsk, błr. Бабу́йск, **Babrujsk*), król polecił, aby możnowładca nakazał mieszkańcom wsi wybrać człowieka, który miałby te barcie doglądać¹¹³.

W inwentarzu ekonomii grodzieńskiej z 1558 r. zapisano, że we wsi Rakowice, należącej do majątku perstuńskiego, było 18 włók ziemi: osiem zajmowali stelmachowie, a sześć bartnicy. Ci ostatni z polecenia starosty mścibohowskiego, Hrehorego Wołowicza, zostali wyznaczeni do pilnowania Puszczy Perstuńskiej¹¹⁴.

W 1641 r. we wsi bartniczej Stryjówka (błr. Стры́еўка, **Stryjeŭka*) w Puszczy Białowieskiej, spośród siedmiu zajętych włók, cztery pozostawiono w rękach bartników, którzy mieli nadal doglądać barci w lesie. Pozostali mieszkańcy zostali przekształceni w chłopów tiagłych. Analogiczne rozwiązanie zastosowano we wsi Suchowlany (błr. Сухаўляны, **Suchaŭliany*)¹¹⁵.

W 1649 r. rewizor, sporządzając spis ekonomii olickiej, mianował bartnikiem w lesie olickim chłopą Szymona Matelana (Matulionisa?) ze wsi Likiszki (Likiškiai). Jego zadaniem było doglądanie barci oraz ich pomnażanie: zasiedlanie pszczołami pustych barci, dzianie nowych oraz pilnowanie, aby nikt nie wyrządzał im szkody. Zabroniono mu wszelkich samowolnych działań pod groźbą natychmiastowej interwencji dworu. W zamian za pełnioną służbę Matelan otrzymał pół włóki pustowszczyzny we wsi Likiszki, bez obowiązku wykonywania innych powinności¹¹⁶.

Bartnika niewolnego, podobnie jak we wcześniejszym okresie (do XVI w.), właściciel dóbr mógł sprzedać, podarować lub przekazać innej osobie. W 1539 r. w powiecie grodzieńskim odnotowano zakup bartnika¹¹⁷. Z kolei w 1547 r. proboszczowi kościoła Świętego Ducha w Szawlach (Šiauliai) nadano łakę oraz bartnika z ziemią w Sidobre (d. Sidobren, prawdopodobnie dzisiejszy Kalnelis w rej. Joniškis), niedaleko Szawel¹¹⁸.

Najemni bartnicy. Władca lub właściciel dworu mógł zatrudniać bartników z zewnątrz. W ten sposób wykształcił się odrębny typ bartników specjalistów, ofe-

rujących swoje umiejętności w zamian za wynagrodzenie¹¹⁹. Wspomniany już przykład wędrownego bartnika z lat 60. XV w. wskazuje, że taka forma pracy funkcjonowała stosunkowo wcześniej. Więcej danych źródłowych pochodzi jednak z XVI w. Bartnicy tego typu byli ludźmi wolnymi.

W 1540 r. wzmiankowany jest bartnik kasztelana wileńskiego Jerzego Radziwiłła – Michał Chwedkowicz¹²⁰. W 1558 r. Zygmunt August polecił dworzani nowi Fryderykowi Wietrzyńskiemu oraz nowo osiedlonym przez niego mieszkańcom puszczy królewskich przy granicy z Prusami, aby nie próbowali dotrzeć do drzew bartnych w tych lasach, powierzonych pieczy leśniczego birsztąńskiego i dorsunskiego Marcina Podskarbskiego. Lasy te były nadzorowane przez specjalnie wynajętych bartników¹²¹. Wyłącznie ze służby bartnej i otrzymywanego za nią wynagrodzenia utrzymywał się także wzmiankowany w 1739 r. bartnik z majątku Wilki (Wilkija, Vilkija) – Kazimierz Zdanowicz¹²².

Pozyskanie doświadczonego bartnika nie było zadaniem łatwym. Zajęcie to wymagało nie tylko dobrego zdrowia, lecz także znacznej odwagi: konieczna była umiejętność wspinania się na najwyższe drzewa, odporność na użądlenia pszczół oraz brak lęku przed dzikimi zwierzętami. Jak pokazują późniejsze przykłady z końca XIX w., zdarzali się wyjątkowo śmiali bartnicy, tacy jak słynny bartnik z Puszczy Białowieskiej Bazyl Szpakowicz, który potrafił wspiąć się na sam czubek drzewa, ściąć jego wierzchołek i stanąć na szczycie sosny¹²³. W Marcinkańcach (Marcinkonys) podobną sławą cieszył się bartnik Stasys Miškinis¹²⁴ (zob. fot. poniżej).

Bartnicy byli wielokrotnie narażeni na użądlenia pszczół (por. wspomnienia Vladasa Jezukevičia z Marcinkańców), mogli spaść z drzew i doznać ciężkich obrażeń, a nawet stracić życie. Zdarzało się także, że ginęli w pożarach, których niekiedy sami byli sprawcami. Groziły im ponadto inne niebezpieczeństwa: niedźwiedzie, wilki i inne zwierzęta, rabusie, chłopci z cudzych dóbr, a także urzędnicy. Las od średniowiecza postrzegany był jako przestrzeń budząca lęk – zarówno w kontekście świętych gajów, jak i zwykłych ostępów leśnych – dlatego unikano podróży przez tereny zalesione¹²⁵.

¹¹⁹ Karpiński, *Ślady dawnego bartnictwa puszczańskiego*, s. 11.

¹²⁰ *Акты Виленской археографической комиссии*, t. 17, nr 308, s. 126.

¹²¹ „[...] черезъ бортниковъ наемныхъ то опатровати маеть”, *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 37 (1552–1561). Užrašymų knyga 37*, nr 190, s. 238.

¹²² Piškinaitė-Kazlauskienė, *Bitininkystė Lietuvoje*, s. 21. Podano nieprawidłowe odwołanie do źródła.

¹²³ Karpiński, *Ślady dawnego bartnictwa puszczańskiego*, s. 10.

¹²⁴ „Kap genys kopinėdavo dravėn”, s. 7.

¹²⁵ Tomas Čelkis, „Lietuvės ir miškas XIV–XVI a.: nuo naudmenų iki papročių ir Statutų teisės”, referat wygłoszony 2 VII 2023 r. na seminarium Instytutu Kultury Naturalnej, dostęp online: <https://www.youtube.com/watch?v=4OmeKnOw77w>.

¹¹² Karpiński, *Ślady dawnego bartnictwa puszczańskiego*, s. 8.

¹¹³ „А бортное дерево, што лежить въ пусте, тогда твоя милость маешь казати на насъ подлаживати, обравшы въ селе по человеку”, Любавский, *Областное деление...*, s. LV–LVI; *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 11 (1518–1523). Užrašymų knyga 11*, nr 178, s. 231.

¹¹⁴ *Писцовая книга Гродненской экономии*, cz. 1, s. 362.

¹¹⁵ *Ординация королевских пуцц (1641)*, s. 101–103.

¹¹⁶ *Kungliga Biblioteket*, Stockholm D 1475-5, k. 17.

¹¹⁷ *Акты Виленской археографической комиссии*, t. 17, s. 34.

¹¹⁸ *Lietuvos Metrika*, ks. nr 31, k. 113.



Bartnik Stasys Miškinis, Marcinkańce, ok. 1970, fot. J. Juodis.
Źródło: *Šalcinis*, 2002, nr 42, s. 8.

Otton Hedemann przytoczył wyjątkowy przykład z XVII w. zatrudnienia bartnika wywodzącego się ze stanu szlacheckiego. Miłaszewicz – nie wiadomo, w których dobrach ani w której puszczy – zatrudnił jako bartnika szlachcica Stefana Załęńskiego. Przez sześć lat doglądał on w puszczy Miłaszewicza ponad sto rodzin pszczół bartnych i sprowadził osiemnaście nowych rojów. Bartnik zeznał, że zawsze sumiennie wykonywał swoje obowiązki: podbierał miód i w całości oddawał go dworowi, niczego nie zatrzymując dla siebie. Ostatecznie jednak zamiast umówionej za pracę 1/3 miodu otrzymał zaledwie 1/10, natomiast resztę pracodawca „wypłacił” mu przemocą – woźny stwierdził, że został on śmiertelnie pobity¹²⁶.

Przedmiotem odrębnych badań było zarządzanie Puszczą Nalibocką należącą do Radziwiłłów. Nie jest to jednak zagadnienie podejmowane w niniejszej książce. Warto jedynie odnotować, że bartnicy należeli tam do służby leśnej obok strzelców, osoczników i leśniczych. W etacie leśnictwa nalibockiego z 1778 r. odnotowano pięciu bartników spośród siedemnastu służebników leśnych. Dwie kolejne

osoby pełniły jednocześnie funkcje osoczników i bartników. W dwóch pozostałych leśnictwach było odpowiednio trzech i jeden bartnik. Do ich obowiązków należało dzianie barci i kłód bartnych (uli kładowych) oraz ochrona ich przed umyślnymi zniszczeniami¹²⁷.

Na szczególną uwagę zasługuje także dokument wydany 22 lutego 1707 r. w Czernawczycach (błr. Чарнаўчыцы, *Čarnaŭčycy) przez kasztelana wileńskiego, zarządcę starostw jurborskiego, wierzbołowskiego i in., księcia Jana Mikołaja Radziwiłła (1681–1729). Na prośbę Atanazego Żuka z wsi Bohdziuki (błr. Багдзюкі, *Bahdziuki), położonej w dobrach czernawczyckich, dokument ten potwierdzał jego status bartnika. Stwierdzono w nim, że również ojciec i dziad Atanazego pełnili służbę bartniczą. Atanazy został zwolniony z pańszczyzny, robót tygodniowych, straży, stacji i tłok w zamian za 1/5 włóki ziemi w tej samej wsi – faktycznie został więc uwolniony od poddaństwa. Zobowiązano go do płacenia dworowi w Bohdziukach czynszu w wysokości 10 złotych oraz do oddawania miodu z uli trzymany w gospodarstwie. Miód z barci położonych w Puszczy Białowieskiej miał przekazywać dworowi w Czernawczycach. Do jego obowiązków należało także pilnowanie barci przed szkodami oraz zapewnienie, aby w borze Pieliskim nie pobierano drewna ani na budowę, ani na opał. Ponadto co roku miał składać do skarbu magnata raport o liczbie nowo urządzonych barci i zasiedlonych rodzin pszczelich w puszczach i borach¹²⁸.

Ten szczególny przywilej dla bartnika został następnie potwierdzony przez kolejnego właściciela majątku, krajczego wielkiego litewskiego, księcia Marcina Mikołaja Radziwiłła (1705–1782). Ponieważ magnat ten w 1748 r. został uznany za niezdolnego do czynności prawnych, dokument w 1761 r. zatwierdziła jego żona, księżna Marta Radziwiłłowa († 1812), władająca majątkiem Czernawczyce, pozostająca z mężem w separacji (zob. aneksy).

W XVIII w., wobec niedoboru bartników, w majątku Sałanty (Salantai) zatrudniano specjalistę z Kurlandii. W latach 1775–1785 drzewa bartne w lesie należącym do dworu doglądał Łotysz z Rucawy (łot. Rucava), Michał Gibiesz¹²⁹. W 1775 i 1777 r. dwór wypłacał bartnikom po 15 funtów za opiekę nad barciami w borze Morgienickim, natomiast w latach 1779, 1780 i 1781 za tę samą pracę płacono już po 10 funtów¹³⁰.

Zachowała się również umowa z 1752 r., zawarta między dziedzicem majątku Jelna (błr. Ёльна, *Jelna) na Podlasiu, Pocijem, a bartnikiem Wasylem Kurylikiem. Bartnikowi powierzono opiekę nad barciami znajdującymi się we wchodach w Puszczy Białowieskiej należących do dworu jelneńskiego, „aby pożytki nie ginęły”. Dotychczas u Pocija pracował tylko jeden bartnik, który nie był w stanie sprostać wszystkim obowiązkom. W kontrakcie zapisano, że obaj służebnicy,

¹²⁷ Крывашэў, „Налібоцкая пушча князёў Радзівілаў”, s. 37; idem, „Арганізацыя кіравання Налібоцкай пушчай у XVIII ст.”, [w:] *Сборник работ 65-ой научной конференции студентов и аспирантов Белорусского государственного университета*, ч. 1, Минск 2008, s. 88–92.

¹²⁸ AGAD, Archiwum Radziwiłłów, dz. XI, nr 217, k. 6.

¹²⁹ LVIA, f. 443, op. 2, nr 79, k. 375v, 394v, 426, 441, 502v.

¹³⁰ Piškinaitė-Kazlauskienė, *Bitininkystė Lietuvoje*, s. 21. Podano nieprawidłowe odwołanie do źródła.

¹²⁶ „[...] śmiertelne zbitego oglądał”, Hedemann, *Dawne puszcze i wody*, s. 142.

„zachowawszy ich przy powinnościach ich dawnych dozoru barci”, mieli doglądać barci znajdujących się we wchodach, wyrabiać nowe oraz dążyć do ich „jak największego przymnożenia”¹³¹.

W XVIII w. w królewskich dobrach Żagory (Žagarė) niektórzy chłopci, którzy zapewne utrzymywali pszczoły przyzagrodowe, wynajmowali pomocników do ich doglądania. W 1749 r. Józef Dyjak powierzył opiekę nad swoimi pszczolami parobkowi (najemnikowi) – Łotyszowi imieniem Jakub. Według relacji właściciela, parobek ten upił się, chorował niemal tydzień, a „dla jego niedozoru i pijaństwa 2 roje pszczół uciekły”¹³².

Jak widać, zawodowi bartnicy byli wysoko cenieni. Wśród Kaszubów w Polsce słowo „bartnik” oznaczało wręcz bogacza¹³³. Bartnicy byli dobrze wynagradzani lub otrzymywali prawo do połowy miodu z barci. W niektórych majątkach przysługowały im również dodatkowe ulgi i przywileje. Przykładowo w 1529 r. na jaworskich terenach łowieckich, gdzie bartnicy posiadali swoje barcie, od dawna zezwano im na pozyskiwanie drewna opałowego oraz na polowanie na wiewiórki¹³⁴.



Wół roboczy, dwór Brańczyce, należący do ekonoma dóbr Radziwiłłów, stolnika połockiego Krzysztofa Kazimierza Kłokockiego, inwentarz z 1682 r.
Źródło: AGAD, AR, dz. 25, nr 351a, k. 8.

Laura Piškinaitė-Kazlauskienė przytoczyła przykład zamożnego poddanego gospodarskiego z włości Jaswojnie (Josvainiai) – Stecka Narkowicza, który utrzymywał pszczoły, choć nie był bartnikiem. W 1538 r. posiadał on 18 uli, 14 kłaczy, 11 wołów, 7 krów, 10 owiec, 3 wyżły (psy myśliwskie) oraz 4 miednice miodu prąśnego i wiele drobnych przedmiotów¹³⁵. Dla tego zamożnego chłopca pszczelarstwo stanowiło jedynie dodatkowe źródło dochodu.

Pozycja zwykłych bartników-służebników zazwyczaj niewiele różniła się od sytuacji pozostałych chłopów. Bartnik z powiatu grodzieńskiego, wzmiankowany w 1539 r., nosił zwykłą siermięgę i był osobą niewolną¹³⁶.

Pozycja społeczna

W XVI i na początku XVII w. pozycja bartników służebnych, rekrutujących się głównie z ludności chłopskiej, była stosunkowo dobra. W mniejszym stopniu dotknął ich wzrost renty odrobkowej. W dobrach gospodarskich, zgodnie z postanowieniami z 1529 r. (art. 14), podobnie jak kowale, rybacy i inni rzemieślnicy, nie musieli oni odrabiać pańszczyzny, byli jednak zobowiązani do 12 dni uczestniczenia w tłokach, obejmujących m.in. orkę, żniwa i koszenie, oraz do zapłaty jednej kopy groszy osadnego w dniu św. Marcina¹³⁷.

Bartnicy-służebnicy dłużej niż inne grupy chłopskie zachowali prawo opuszczenia miejsca zamieszkania, co przekładało się na ich relatywnie wysoką pozycję w strukturze społecznej ludności wiejskiej. O ile na początku XVI w. ludność niewolna oraz takie kategorie poddanych, jak tzw. „sąsiedzi”, znajdowały się na dole hierarchii chłopskiej, a wyżej sytuowali się tzw. chłopci tągłi, to pozycja służebników należała do najbardziej uprzywilejowanych. Nie wiadomo dokładnie, jak szybko sytuacja bartników uległa zmianie po reformie włócznej z 1557 r. Znamienne jest jednak, że w jej postanowieniach nie wspomniano o nich osobno – jedynie w artykule 32 zaznaczono, iż barcie mają podlegać nadzorowi urzędników i rewizorów¹³⁸. Pszczelarstwem ktoś jednak musiał się zajmować, dlatego bartnicy gospodarscy przetrwali, choć ich liczba stopniowo malała. Z czasem wielu z nich stopiło się z innymi grupami chłopów w jedną warstwę ludności wiejskiej: jedni zaczęli odrabiać pańszczyznę, inni płacili czynsz lub spełniali podobne świadczenia. Z perspektywy końca XV i początku XVI w. przyszłość bartników jako odrębnej kategorii gospodarskich służebników nie rysowała się więc szczególnie obiecująco.

W historiografii wielokrotnie stawiano pytanie, czy chłopom w dobrach gospodarskich żyło się „lepiej” niż w majątkach prywatnych¹³⁹. Na podstawie przykładu bartników-służebników można na to pytanie odpowiedzieć raczej twierdząco. W dobrach gospodarskich było ich więcej, a ich specyficzny status społeczny utrzymywał się tam dłużej niż w dobrach prywatnych. Należy jednak przypomnieć, że w dobrach kościelnych dań miodowa bywała często niższa niż w dobrach szla-

¹³⁶ Акты Виленской археографической комиссии, t. 17, s. 34.

¹³⁷ „[...] будуть повинни дванадцять ден в году на толоку до дворов наших служити, то есть: три дни на паренину орати, три дни на жыто, а три дни серпом жыто жати, а три дни ярыны, а сено косити по старому; ktorii от инших послуг мають быти вольны, а на кождый год до скарбу нашого, на день святого Мартина, будуть повинни осадного платити по копе грошей”, Довнар-Запольский, Государственное хозяйство..., s. 197, 198.

¹³⁸ Литовская Метрика, РИБ, t. 30, cz. 3, t. 1, s. 575.

¹³⁹ Aniela Kiełbicka, „Czy w dobrach królewskich było chłopom lepiej? (Ze studiów nad położeniem włościan w królewskich woj. krakowskiego w XVI i początkach XVII wieku)”, [w:] *Prace z dziejów Polski feudalnej ofiarowane Romanowi Grodeckiemu w 70 rocznicę urodzin*, red. Zofia Kozłowska-Budkowa i in., Warszawa 1960, s. 431–452; Zbigniew Ćwiek, *Z dziejów wsi koronnej XVII wieku*, Warszawa 1966.

¹³¹ Hedemann, *Dzieje Puszczy Białowieskiej*, s. 112.

¹³² *Žagarės dvaro teismo knygos (1670–1751)*, sud. V. Raudeliūnas, A. Baliulis, R. Firkovičius, Vilnius 2003, nr II, 261, s. 394.

¹³³ Ewa Rogowska-Cybulska, Marek Cybulski, „Język kaszubski”, [w:] *Słowiarskie języki literackie: rys historyczny*, Kraków 2011, s. 41.

¹³⁴ *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 11 (1518–1523). Užrašymų knyga 11*, nr 71, s. 110.

¹³⁵ Piškinaitė-Kazlauskienė, *Bitininkystė Lietuvoje*, s. 20. Piškinaitė-Kazlauskienė nieprecyzyjnie cytuje źródło – nie ma w nim wzmianki o spaleniu dwóch uli należących do poddanego, por. Andrius Mackavičius, *Žemaitijos valsčių surašymas*, s. 362.

checkich. Bartnicy, podobnie jak ogół chłopów z dóbr gospodarskich i kościelnych, mieli ponadto możliwość składania skarg do sądów królewskich i biskupich.

Pozycję bartników-służebników na tle innych kategorii chłopów w pierwszej tercji XVI–XVII w. odzwierciedlają wysokości główszczyzny oraz grzywien przewidziane w Statutach Litewskich. Bartników zaliczano do kategorii ludzi „niskiego, prostego stanu” razem ze sługami pancernymi, putnymi oraz chłopami tiagłymi. Główszczyzna (rus. *головщина*) za zabicie bartnika wynosiła: 8 rubli groszy (800 groszy) według I Statutu Litewskiego z 1529 r. (rozdz. XI, art. 1), 25 kop groszy (1500 groszy) według II Statutu z 1566 r. (rozdz. XII, art. 1) oraz 40 kop groszy (2400 groszy) według III Statutu z 1588 r. (rozdz. XII, art. 3). Odszkodowanie za pobicie – nawiązka (rus. *навязка*) – wynosiła odpowiednio: 1 rubel groszy (100 groszy) według I Statutu oraz 2 ruble groszy według II i III Statutu¹⁴⁰.

Bartnicy nie byli zatem zaliczani do rzemieślników, jednak ich ochrona prawna była wyższa niż w przypadku zwykłych chłopów tiagłych. Dla porównania: główszczyzna za zabicie chłopu tiagłego była niemal o połowę niższa – według III Statutu Litewskiego z 1588 r. wynosiła jedynie 25 kop groszy, a więc tyle, ile za zabicie bartnika przewidywał jeszcze II Statut z 1566 r. Wzrost wysokości odszkodowań i grzywien we wszystkich trzech Statutach Litewskich wiązał się przy tym z inflacją; podwyższanie sum miało na celu zachowanie ich realnej wartości.

Postanowienia I Statutu Litewskiego z 1529 r. były rzeczywiście stosowane w praktyce. Przykładowo w 1540 r. za zabicie bartnika Leca Kordyszewicza, człowieka dworzanina królowej Bony – Lwa Patejewicza – sąd zasądził odszkodowanie w wysokości 8 rubli groszy, wyraźnie zaznaczając, że jest to kwota należna „jak za bartnika”¹⁴¹.

Jednak konstytucja sejmowa z 1638 r. ustanowiła, że główszczyzny za zabicie osób nieszlacheckiego pochodzenia w Wielkim Księstwie Litewskim mają być analogiczne jak w Koronie Polskiej, zgodnie z konstytucją sejmową z 1631 r., czyli jednakowe dla wszystkich nie-szlachciców: 100 grzywien. Przyjmując, że 1 grzywna liczyła 48 groszy, dawało to sumę około 100 złotych. Wyraźnie wskazano przy tym, że zasadę tę mają stosować sądy¹⁴². Oznaczało to odejście od postanowień III Statutu Litewskiego z 1588 r. dotyczących bartników i innych ludzi prostego stanu.

Jak już wspomniano, nie wszyscy bartnicy-służebnicy byli ludźmi osobiście wolnymi. W 1539 r. bartnik o nieznanym imieniu, który przed sądem powiatu grodzieńskiego zgłosił pobicie i kradzież w majątku pana Michała Makarowicza, był człowiekiem niewolnym – został przez swego pana „kupiony” (*купленыны*)¹⁴³. Na początku XVI w. w dobrach Wołkowysk (błr. Ваўкавыск, **Vaŭkavysk*) trzy służby bartne były zwolnione od obowiązku służby tiagłej oraz działka¹⁴⁴.

W dobrach Taurogi (Tauragė), we wsi Butkiele (Butkeliai) o powierzchni siedmiu włók, w 1571 r. mieszkał bartnik Urbuć z żoną, trzema synami i córką. Posiadał dwa woły (jedna socha), dwie kłacze i uprawiał jedną włókę ziemi. Podobnie jak inni chłopci wykonywał określone świadczenia: od włóki płacił 30 groszy, z tytułu działka – 10 groszy, oddawał także dwa dziesiątki lnu. Z jego gospodarstwa jedna osoba była zobowiązana do odrabiania pańszczyzny przez 3 dni w tygodniu we dworze oraz do uczestniczenia w tłokach przez 10 dni w ciągu roku¹⁴⁵.

Pozycja bartników-służebników, wcześniej dość stabilna, zaczęła się pogarszać w drugiej połowie XVI i na początku XVII w. Ich status stopniowo się obniżał, a sama służba bartnicza była sukcesywnie likwidowana. W warunkach niedoboru siły roboczej bartnicy-służebnicy w dobrach państwowych i prywatnych mogli, decyzją rewizorów, zostać przeniesieni do niższej kategorii – czynszowników lub chłopów pańszczyźnianych. Wymagało to jednak zgody administratora lub właściciela majątku. Zdarzało się również, że służba bartna była całkowicie znoszona, a sami bartnicy wysiedlani z zajmowanych gospodarstw lub przesiedlani w inne miejsca, jeśli przeszkadzali w realizacji innych zamierzeń gospodarczych. W 1559 r., podczas opisu leśnictwa kuźnickiego na Podlasiu, odnotowano, że nad rzeką Nietupą osiedlili się strzelec Pacuta Romanowicz i bartnik Waśko Miczejkowicz z braćmi, którzy wyrządzali szkody tej puszczy¹⁴⁶.

Status bartników, podobnie jak innych służebników, zależał w dużej mierze od właściciela dóbr. W XVIII w. dzierżawcom majątków pozwalano wedle uznania usuwać bartników i innych służebników z pełnionych funkcji, jeśli uznawano ich za nieprzydatnych, i zastępować ich nowymi. Przykładem może być bartnik Nicypor Abramowicz ze wsi Uła (błr. Ўла, **Ula*) w księstwie kopylskim. W 1701 r. „ze łzami prosił” Radziwiłła, aby pozwolono mu nadal opiekować się pańską pasieką oraz zwolniono jego i jego brata z innych powinności nałożonych przez dzierżawcę majątku. Swoją prośbę uzasadniał dokumentem wystawionym niegdyś przez magnata jego ojcu, na mocy którego został on mianowany nadzorcą pasieki¹⁴⁷.

Liczba bartników

W poszczególnych dworach liczba bartników-służebników była zróżnicowana. W połowie XV w., gdy bartnictwo przeżywało okres największego rozkwitu, obok pojedynczych osad stricte bartniczych, we wsiach położonych przy puszczech gospodarskich funkcjonowało co najmniej po kilka służb bartnych należących do hospodara. Liczba bartników zależała zarówno od wielkości majątku, jak i od warunków sprzyjających uprawianiu bartnictwa.

¹⁴⁰ *Pirmasis Lietuvos Statutas*, t. 2, s. 49; *Pirmoji Lietuvos Statuto Slucko nuorašas*, s. 158; *Статут Вялікага княства Літоўскага 1566 года*, s. 192; *Статут Вялікага княства Літоўскага 1588. Тэксты. Даведкі. Каментарыі*, Мінск 1989, s. 441.

¹⁴¹ *Lietuvos Metrika (1528–1547). 6-oji Teismų bylų knyga*, nr 211, s. 156.

¹⁴² *Volumina Legum*, t. 3, s. 326, 456; Доўнар, Сяляне-служы Беларусі, s. 78.

¹⁴³ *Акты Виленской археографической комиссии*, t. 17, s. 34.

¹⁴⁴ *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 7 (1506–1539). Užrašymų knyga 7*, parengė I. Ilarienė, L. Karalius, D. Antanavičius, Vilnius 2011, nr 388, s. 641.

¹⁴⁵ *Istorijos archyvas*, t. 1: *XVI amžiaus Lietuvos inventoriai*, s. 190.

¹⁴⁶ *Ревизия пуц (1559)*, s. 31.

¹⁴⁷ Доўнар, Сяляне-служы Беларусі, s. 77, 80.

BARTNICY HOSPODARSCY NA ŻMUDZI W LATACH 1537–1538

Włość	Bartnicy (liczba i osoby)	Ilość oddawanego miodu
wieszwińska	przystawostwo Pawła Kinszajta: 4 bartników (Paweł Jungolajć, Mikołaj Konszajć, Jan Możejkać, Giedmin Szukwiłajć)	Dawniej oddawali dwa pudy miodu (za 80 groszy), w 1537 r. – jeden pud miodu przaśnego i 40 gr (za 2 kopy gr.)
gondyńska	przystawostwo Janiela Mackowicza i Paca Rupejki: 6 („pusbitnicy” i 5 bartników)	Miodu za 3,5 kopy gr.
retowska	przystawostwo Luwera: 4 bartników (Możrym Lewczajtis, Bernat Miežajtis, Maciej Kondratowicz, Jan Gastajtis)	2,5 buża miodu przaśnego za 2 kopy gr.
pojurska	przystawostwo Mička: 6 bartników	2 kije i pud za 2,5 kopy gr.
	przystawostwo Pawła Zaleskiego: 5 bartników (Mikuć Nargielajtis, Jakbut Jurewicz, Jury Mackowicz, Dargis Miežaitis, Janiel Staniewicz)	5 bużów miodu przaśnego za 5 kop gr.
3	25	11,5 kop groszy

Źródło: Andrius Mackavičius, *Žemaitijos valsčių surašymas*, s. 90, 101, 105, 113, 131, 135, 323.

W pierwszej połowie XVI w. na Żmudzi bartnicy zamieszkiwali przede wszystkim te włości, które oddawały jako daninę największe ilości miodu. W latach 1537–1538 w czterech włościach żmudzkich służyło łącznie 25 bartników gospodarskich.

Na początku XVI w. w majątku Wołkowysk (błr. Ваўкавыск, **Vaŭkavysk*) istniały trzy służby bartne: Łaniec Waskowicz, Juniec Ginejkowicz i Ignat Swinczyn¹⁴⁸. W 1540 r. w skardze księcia Jana Lubieckiego dotyczącej najazdu na jego majątek Hostynicze (błr. Гастынічы, **Hastyničy*) zaznaczono, że pobito 15 jego ludzi – bartników, z których dwóch zmarło od odniesionych ran¹⁴⁹.

Na mniejszą skalę bartnictwo funkcjonowało w dobrach księcia Andrzeja Kurbskiego. W jego dobrach ukraińskich Kowel (ukr. Кóвель, **Kovel*) w 1569 r. służyło 10 bartników, zazwyczaj po jednym lub dwóch w poszczególnych wsiach¹⁵⁰.

W drugiej połowie XVI w. na Podlasiu bartnicy z leśnictwa bielskiego osiedlali się m.in. we wsiach Czyżewicze, Kojły, Koszewicze, Rakowicze i Dubicze. Według danych z 1576 r. opiekowali się 44 barciami, z czego 20 było pustych¹⁵¹. W lustracji z 1602 r. wymieniono 40 bartników w województwie podlaskim¹⁵².

¹⁴⁸ *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 7 (1506–1539). Užrašymų knyga 7*, nr 388, s. 641.

¹⁴⁹ „А то борьтники. Ланецъ Васковичъ – служба. Юнецъ Ггинеиковичъ – служба. А Игънатъ Свинъчинъ – служба. Борьтниковъ 3 служъбы, тяглое не служать и дяколь не даютъ”, *Lietuvos Metrika (1540–1541). 10-oji Teismų bylų knyga*, nr 81, s. 54.

¹⁵⁰ Константин Ерусалимский, *На службе короля и Речи Посполитой*, Москва–Санкт-Петербург 2018, s. 833–840.

¹⁵¹ Kołodziejczyk, *Przemiany społeczno-gospodarcze na Podlasiu...*, s. 154.

¹⁵² *Lustracja województwa podlaskiego 1602 roku*, s. 61.

W majątku Szweksznie (Švėkšna), znanym z rozwiniętego bartnictwa, we wsi Giedminajcie (Gedimainaičiai) w 1644 r. mieszkało dziewięć rodzin bartników, natomiast w 1695 r. – trzynaście¹⁵³.

Znaczną liczbę bartników odnotowano także w starostwie białowieskim. W inwentarzu z 1670 r. wymieniono ich według poszczególnych wsi, podając jednocześnie wysokość należnej dani miodowej. We wsi Jałowo (obecnie pow. augustowski) mieszkało 32 bartników, w Rowbicku (obecnie Białoruś, błr. Рóўбіцк, **Roŭbick*) – 11; w Cichej Woli – 1, w Przykolesiu – 2, w Halenach – 10, w Radecku (obecnie rej. prużański, błr. Рáдзецк, **Radzieck*) – 3, w Skwarzach – 1, w Kletnem – 12, w Kupiczach – 1, w Chidrach – 4, w Czornakach – 3, w Sieliszczu – 1, w Deszowiczach – 1, w Podomazy – 6, w Fojanówce – 5, w Roczkówce – 3, w Świnowoli – 1, w Omelańcach – 1, w Bobnikach Małych – 2, w Orzeszkowie (Orzeszkowicze, ob. błr. Арэшкавічы, **Areškavičy*) – 5, w Borodziczach (ob. błr. Бародзічы, **Barodzičy*) – 2.

Łącznie w 21 wsiach starostwa białowieskiego mieszkało 107 bartników. Obowiązek oddawania miodu był zróżnicowany; najczęściej wynosił pół rączki miodu¹⁵⁴.

Opis z 1703 r. leśnictw i dóbr sokólskich oraz nowodworskich na Podlasiu dostarcza szczegółowych informacji o liczbie bartników, liczbie barci pozostających pod ich opieką oraz o ciążących na nich powinnościach¹⁵⁵. Z dokumentu wynika, że bartników było ogółem 34, a największa liczba barci przypadających na jednego bartnika wynosiła dwa leziwa, czyli 120 drzew bartnych. Wśród bartników wymieniono także kobietę – wdowę Morgiewiczową.

Bartnicy od posiadanej włóki ziemi zobowiązani byli co roku zakładać po 12 nowych barci. Inwentarz z 1712 r. odnotował jednak wyraźne pogorszenie sytuacji bartnictwa na tych terenach. Zmniejszyła się zarówno liczba bartników, jak i liczba użytkowanych przez nich wchodów. Część z nich wymarła po epidemii dżumy, inni opuścili wieś z powodu kurczenia się obszarów leśnych i niewielkiej już liczby pszczoł. W 1712 r. nie było tam nawet 75 pni.

W leśnictwie sokólskim bartnicy użytkowali nieco ponad 20 włók we wsiach Rakowicze (w Puszczy Perstuńskiej), Kamionka, Ostrów, Słoiki i Usznary. Byli oni zwolnieni z czynszu, a ich jedynym obowiązkiem pozostawała służba bartna¹⁵⁶. Podobnie jak wcześniej, każdy bartnik od posiadanej włóki musiał przygotować 12 nowych barci rocznie, a pozyskany miód oddawać według stawki 2 złote od garnca. Opłata od posiadanych uli wynosiła 10 groszy od ula starego i 5 groszy od ula młodego. Liczba leziw zmniejszyła się do nieco ponad 60¹⁵⁷.

Dochody z daniny miodowej w leśnictwie sokólskim w porównaniu z 1680 r. spadły pięciokrotnie: w 1680 r. wynosiły około 2000 złotych, natomiast w 1712 r. już tylko 400 złotych. W leśnictwie nowodworskim zbierano 165 garnców miodu, a pozostało jedynie 40¹⁵⁸.

¹⁵³ Ona Norkutė, „Gedimainaičių dvaras”, *Žemaičių žemė*, 2008, nr 4 (61), s. 26–27.

¹⁵⁴ LVIA, f. SA, nr 3765, t. 2.

¹⁵⁵ VUB, f. 4, A1939-34484, k. 13v–28.

¹⁵⁶ LVIA, f. SA, nr 4224-11291, k. 77v–110.

¹⁵⁷ LVIA, f. SA, nr 4224-11291, k. 120v; 136v.

¹⁵⁸ LVIA, f. SA, nr 4224-11291, k. 120v; 138.

BARTNICY LEŚNICTWA I DÓBR SOKÓLSKICH W LATACH 1703 I 1712

Miejscowość	Bartnicy / liczba bartników (1703)	Liczba leziw (1703)	Wielkość daniny miodowej (w garncach) (1703)	Bartnicy / liczba bartników (1712)	Liczba leziw (1712)	Wielkość daniny miodowej (w garncach) (1712)
Klucz kamieński						
Kamienna/ Kamień	Wawrzyniec Myśliwiec	1	4	Piotr Mysłowiec	1	4
	Stanisław Radziuk	1	4	Stanisław Radziuk	1	4
Osmołowszczyzna/ Osmołów	Kmiż Owsiejczyk	1	4	Jan Krzysztofik	1	4
	Marek Bezubek	1	4	Jan Kulawik	1	4
Dąbrowa	Jakub Kulawik	1	4	Jakub Kulawik	1	4
	Maciej Łazarczuk	1	4	Maciej Łazarczuk	brak	
	Frącek Krzysztofik	1	4	Frącek Krzysztofik	brak	
	Marcin Krzysztofik	1	4	Marcin Krzysztofik	1	4
	Marcin Frączyk	1	4	Antoni Frączyk	1	4
Jasienowce	Paweł Kulawik	1	4	Michał Kulawik	1	4
Łazowa	Gres	2	8	Jan Grzesik	1	4
	Morgiewiczowa, wdowa	0,5	2	Gasper Morgiewicz	0,5	2
			Od uli przyzagrodowych – połowa miodu			
Razem	12	12,5 (750 drzew)	50 garnców	12	8,5 (510 drzew)	38
Klucz chodorowski	22 bartników	17 – po 0,5; 3 – po ¼; 2 – po 1; Razem 11,25 (675 drzew)	45			6

Źródło: VUB, f. 4, A1939-34484, k. 13v–35; LVIA, f. SA, nr 4224, k. 77v–138.



Ostatni bartnik Puszczy Białowieskiej Filimon Waszkiewicz (1879–1964), fot. J. J. Karpiński. Źródło: zbiory Białowieskiego Parku Narodowego.

Nie zawsze, nawet przy sporządzaniu inwentarzy dóbr, podawano liczbę bartników-służebników. W inwentarzu z 1631 r. dotyczącym leśnictwa olickiego wymieniono jedynie liczbę leziw oraz wysokość dochodu uzyskiwanego z leziw i z miodu z barci¹⁵⁹.

**DOCHODY UZYSKIWANE Z MIODU BARTNEGO ORAZ LICZBA LEZIW
W LEŚNICTWIE OLICKIM W 1631 R.**

Włość	Liczba leziw oraz dochód z nich (z leziwa: 42 gr.)	Dochód z miodu z puszczy
Żuwincka	25 (17 kop 30 gr.)	2 kopy 48 gr.
Królowe Krzesło	4 kopy 54 gr.	Za miód z barci dwornych 3 kopy 22 gr.
Pojewońskie	brak danych	brak danych

Źródło: *Rewizja ekonomii olitskiej z 1631 roku*, AGAD, Tzw. Metryka Litewska, nr 7, k. 602–604. Uwaga: wieś Bartniki we włości Królowe Krzesło, włók 16.

W 1649 r., przy opisie Puszczy Żuwinckiej w tej samej ekonomii olickiej, zaznaczono jedynie, że bartnicy mają oddawać 9 miednic miodu¹⁶⁰. Innym razem dysponujemy wyłącznie informacją o liczbie włók zajmowanych przez bartników – jak w przypadku wsi Rakowicze należącej do ekonomii grodzieńskiej w 1558 r., gdzie bartnicy posiadali 6 włók¹⁶¹. W takiej sytuacji można przypuszczać, że we wsi osadzono około 12 służb bartnych, ponieważ zazwyczaj każda z nich otrzymywała pół włóki ziemi.

Czasami bartnicy pojawiają się w źródłach przy okazji wymian ziemi lub służb. W 1530 r. we włości przełomskiej, w dobrach Wiejsieje (Veisiejai), które Zygmunt Stary nadał Kopciowi Wasylewiczowi, istniały co najmniej dwie służby bartnicze – Ondrycha Juriewicza oraz Jakuba Wojdatowicza. Ci dawni służebnicy gospodarscy, wcześniej związani z dobrami Przełom (błr. Пералом, **Pieralom*), a także trzy służby osoczników, w tym jedna kobieca służba osocznicza – Olechnowej oraz wdowy Nosuciovej – zostali wymienieni w zamian za siedem służb ludzi Kopcia z Wiejsiej¹⁶².

Już od początku XVI w. źródła odnotowują stopniowe zmniejszanie się liczby bartników-służebników. Po śmierci starszych, doświadczonych specjalistów tego rzemiosła nie zawsze znajdowano odpowiednich następców. W 1537 r. w spisie włości Wielkie Dyrwiany (Dirvonėnai) nadzorca (przystaw) tłumaczył brak pobranej daniny miodowej tym, że „bartnik zmarł i pszczoły też pomały”¹⁶³.

Podobne wyjaśnienia pojawiają się w inwentarzu dóbr Miadzioł (błr. Мядзел, **Miadziel*) z 1584 r., gdzie jako przyczynę niewielkiej ilości zebranego miodu z barci pisarz wskazał wymarcie wielu dawnych bartników. Z barci, w zależności od

lepszyc lub gorszych lat, trafiały do dworu po dwie–trzy, a czasem po cztery miednice miodu. Tak małe ilości tłumaczono właśnie śmiercią starych bartników, brakiem nowych oraz pustymi starymi barciami. Aby uporządkować ten dział gospodarki, jak podkreślano, należało utrzymać i zabezpieczyć bartników¹⁶⁴.

Z powodu braku bartników w 1747 r. w Krzyczewie (błr. Крычаў, **Kryčau*) obowiązek opieki nad barciami nałożono na całą wieś, a wspólnota miała wyznaczyć spośród włościan osoby odpowiednie do bezpośredniego zajmowania się barciami i wykonywania związanych z tym powinności¹⁶⁵. Te same przyczyny spadku liczby bartników odnotowywano również na początku XVIII w. w leśnictwach oraz w dobrach sokólskich i nowodworskich.

Służba bartnicza mogła się kończyć także wskutek niewłaściwego wykonywania obowiązków. W 1575 r. za kradzież miodu z trzynastu barci należących do króla oraz do poddanych ze wsi Mitkowicze (błr. Міцькавічы, **Mičkavičy*, pow. słonimski) sąd kopny skazał Marcina Miszkowicza, bartnika ziemianina hospodarskiego powiatu słonimskiego Mikołaja Szostaka, z dóbr Isajewicze (błr. Ісаяевічы, **Isajevičy*), na zapłatę 26 kop groszy. Ponieważ nie był w stanie uiścić tej sumy, został oddany w ręce władz. „Bez jakiegokolwiek przesłuchania i bez tortur” przyznał się, że pomagali mu ludzie należący do pana Michała Jacynicza. Wszyscy zostali uwięzieni w dworze Derewna (błr. Дзераўня, **Dzieraŭnaja*)¹⁶⁶.

Jak już wspomniano, liczba bartników najemnych w dobrach prywatnych była nieporównywalnie mniejsza. Zazwyczaj w jednym dworze pracował jeden lub dwóch zawodowych, opłacanych bartników. Przykładowo w Puszczy Nalibockiej, należącej do Radziwiłłów, gdzie istniało sześć pasiek oraz dwa bartne bory sosnowe, w 1778 r. był tylko jeden bartnik, a dwóch pozostałych – obok pracy bartniczej – pełniło także obowiązki osoczników¹⁶⁷.

Bartnicy szczególnie cierpieli wówczas, gdy mieszkali na terenach pogranicznych. W XVI w. dotknęło to wielu bartników moskiewskich osiadłych przy granicy z Wielkim Księstwem Litewskim. Pod koniec 1587 r. poseł moskiewski skarżył się, że na pograniczu, w ziemi czernihowskiej, miejscowy namiestnik czernihowski napadał na dobra moskiewskie, rabował barcie, a także bił i prześladował bartników korzystających z legalnych wchodów. Z późniejszych skarg wynika, że na tych terenach, określanych jako ziemia daninowa, wielki książę moskiewski osiedlił bartników zobowiązanych do płacenia dani miodowej. Z czasem ziemia ta została rozdana pod zakładanie majątków. Pod koniec XVI w. książę Aleksander Wiśniowiecki, najeżdżając te moskiewskie ziemie, zamierzał założyć wieś (słobodę) pod Prylukami (ukr. Прилуки, **Prylúky*) nad rzeką Udaj¹⁶⁸.

¹⁶⁴ „[...] iz starzy ziēmczy wymarły a terasz bartnykow niemasz przeto tesz barczy pustosząją czeby ten ktoby pozitkowy przysze(mu) zabiegāl dozorem swym zabiezecz mogl gdyby bartnyky chowāl”, AGAD, AR, dz. XXV, nr 2385, k. 9.

¹⁶⁵ Jurkiewicz, *Powinności włościan...*, s. 276, przypis 41 do rozdziału III.

¹⁶⁶ *Акты Виленской археографической комиссии*, t. 18, nr 36–37, s. 17–19.

¹⁶⁷ Крывашеў, „Налібоцкая пушча князеў Радзівілаў”, s. 18.

¹⁶⁸ *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 594 (1585–1600)*, parengė A. Baliulis, Vilnius 2006, nr 44, s. 92–93; nr 73, s. 192; nr 74, s. 194.

¹⁵⁹ AGAD, Tzw. Metryka Litewska, nr 7, k. 602–604.

¹⁶⁰ Kungliga Biblioteket, Stockholm, D 1475-5, k. 36v.

¹⁶¹ *Писцовая книга Гродненской экономики*, cz. 1, s. 362.

¹⁶² *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 17 (1530–1536)*. *Užrašymų knyga 17*, nr 7, s. 76; nr 208, s. 224.

¹⁶³ Andrius Mackavičius, *Žemaitijos valsčių surašymas*, s. 60.

Powinności bartników

Podstawą obowiązków bartników gospodarskich była ziemia o zróżnicowanej powierzchni, przydzielana im w zamian za służbę bartniczą – zarówno ziemia dziedziczna (odziedziczona po przodkach), jak i nadana. W dobrach prywatnych ziemię bartnikowi przydzielał właściciel lub dzierżawca majątku.

W dobrach królewskich powierzchnia ziemi użytkowanej przez bartników-służebników stopniowo malała od XVI do końca XVII w. Średnio zmniejszała się ona z około 0,47 włóki w latach 60. XVI w. do 0,36 włóki w ostatnim dziesięcioleciu XVII w., co świadczy o pogarszaniu się materialnych podstaw ich służby.

IŁOŚĆ ZIEMI POSIADANEJ PRZEZ BARTNIKÓW-SŁUŻEBNIKÓW (WE WŁÓKACH) W DOBRACH KRÓLEWSKICH W XVI–XVIII W.

Okres	Liczba dóbr	Liczba łączna włók	Średnia liczba włók na gospodarstwo
Lata 60. XVI w. – lata 20. XVII w.	67	31,5	0,47
Lata 30. – 50. XVII w.	29	10,33	0,35
Lata 60. – 90. XVII w.	32	1,08	0,36
Lata 30. – pocz. lat 60. XVIII w.	20	11,385	0,56

Źródło: A. Доўнар, *Сяляне-служы Беларусі*, s. 123, 162.

Zdarzało się, że poszczególni bartnicy dysponowali jeszcze mniejszym arealem niż wynikałoby to ze średnich wartości. W 1595 r. we włości Płotele (Plateliai), we wsi Kławzgieły (Klausgalvai) liczącej 20 włók, bartnik Szczepucz płacił 18 groszy od 6 mórg użytkowanej ziemi. W innej wsi – Nastrany (Nasrėnai) – bartnik Paweł uiszczał 4/9 kopy groszy od włóki¹⁶⁹.

W 1641 r. we wsi Stryjówka (błr. Стрыёўка, **Stryjeŭka*) w Puszczy Białowieskiej 13 gospodarstw zajmujących się bartnictwem posiadało łącznie zaledwie 4 włóki ziemi: czterech bartników miało po pół włóki, trzech – po 1/3, a pozostali – po 1/6 włóki¹⁷⁰. We włości Birsztany (Birštonas), w starostwie preńskim (Preny, Prienai), w 1677 r. bartnik ze wsi Narty dysponował jedynie 1/12 włóki ziemi¹⁷¹.

IŁOŚĆ ZIEMI POSIADANEJ PRZEZ BARTNIKÓW-SŁUŻEBNIKÓW (WE WŁÓKACH) W DOBRACH PRYWATNYCH W XVI–XVIII W.

Okres	Liczba dóbr	Łączna liczba włók	Średnia liczba włók na gospodarstwo
Lata 60. XVI w. – lata 20. XVII w.	41	32,5	0,79
Lata 30. – 50. XVII w.	17	7,82	0,46
Lata 60. – 90. XVII w.	34	19,1	0,56
Pierwsze trzy dekady XVIII w.	11	5,8	0,52
Lata 30. – pocz. lat 60. XVIII w.	12	7,05	0,59

Źródło: A. Доўнар, *Сяляне-служы Беларусі*, s. 132, 168.

Bartnicy-służebnicy wykonujący specjalistyczną służbę w gospodarstwach królewskich byli zobowiązani – zgodnie z ustawą dworską z 1529 r. – odbywać dwanaście dni tłoki w roku przy dworach, to jest: trzy dni orki jesiennej, przez trzy dni wysiewać żyto, przez trzy dni żąć żyto sierpem oraz odbywać trzy dni robót przy jarzynach, a także uiszczać na dzień św. Marcina podatek osadny w wysokości jednej kopy groszy, przy czym siano kosić mieli wedle dawnego zwyczaju¹⁷². W praktyce wysokość tego świadczenia była zróżnicowana i w zależności od dóbr wahała się od 12 do 30 groszy od włóki.

W 1561 r. w wójtostwie Jurbork (Jurbarkas), we wsi Łabgiry (Lapgiriai), osocznik i bartnik Wilus Mileykaycis, wraz z synami Jakubem, Juriem i Wojtkiem, posiadał łącznie 2 włóki ziemi średniej jakości i podlegał następującym powinnościom: płacił 12 groszy czynszu, 30 groszy podatku osadnego, za gęsi, kury i jaja – 3/5 grosza, za stację – 2/5 grosza, za niewody – 2 grosze, za tłoki – 12 groszy, oddawał 1 beczkę owsa (o jedną mniej niż inni), uiszczał 5 groszy za wóz siana oraz 10 groszy za gwałty¹⁷³. Z kolei w 1569 r., we włości Kowel (ukr. Ковель, **Kovel'*), bartnicy: Seńko ze wsi Klewieck (ukr. Клевéцьк, **Klevečk*), Fiedec z Bielina (ukr. Білін, **Bilyn*), Seńko i Fiedec z Dubna (sioło dziś już nieistniejące) oraz Paweł, Ignat, Seńko i Waśko ze wsi Szajno (ob. ukr. Журавліне, **Žuravlyne*) – płacili po 20 groszy od włóki. Bartnik Fedko uiszczał 10 groszy od pół włóki, natomiast służebnik Marcin, posiadający ogrody, płacił 4 grosze¹⁷⁴.

W niektórych majątkach wysokość opłat była uzależniona od jakości ziemi. Przykładowo w ekonomii grodzieńskiej, utworzonej w 1789 r., bartnicy mieli płacić od włóki dobrej ziemi 21 groszy, od ziemi średniej jakości – 12 groszy, a od tzw. gruntu podłego – 8 groszy¹⁷⁵.

W ustawie dworskiej z 1529 r. wskazano, że bartnicy, podobnie jak inni służebnicy dworscy, nie odrabiali pańszczyzny, lecz byli zobowiązani do uczestniczenia w tłokach przez 12 dni w roku. Obejmowało to: 3 dni orki ugoru, 3 dni na żyto, 3

¹⁶⁹ Wydaje się, że określenia „Szczepucz Bartnik” oraz „Paweł Bartnik” użyte w inwentarzu nie odnoszą się jeszcze do nazwisk w ścisłym znaczeniu, lecz wskazują na wykonywane zajęcie (pełnioną funkcję), *Istorijos archyvas*, t. 1: *XVI amžiaus Lietuvos inventoriai*, s. 393.

¹⁷⁰ *Ординация королевских пуцъ* (1641), s. 103.

¹⁷¹ LVIA, f. SA, nr 3765, d. 2, s. 145.

¹⁷² *Акты, относящиеся к истории Западной России*, t. 2: 1506–1544, Санкт-Петербург 1848, s. 196.

¹⁷³ *Istorijos archyvas*, t. 1: *XVI amžiaus Lietuvos inventoriai*, s. 598.

¹⁷⁴ Ерусалимский, *На службе короля и Речи Посполитой*, s. 822, 830, 833–841.

¹⁷⁵ *Писцовая книга Гродненской экономии*, cz. 1, s. XIII.

dni żęcia żyta sierpem oraz 3 dni przy zbożach jarych, a koszenie siana „po staremu”¹⁷⁶. Oznacza to, że oprócz podatku osadnego bartnicy musieli wykonywać także liczne inne powinności.

W Wielkim Księstwie Litewskim nie wykształcił się jednolity system powinności służebników. W niektórych majątkach bartnicy oddawali działko bądź – częściej – uiszczali jego pieniężny ekwiwalent. Ponadto wnosili opłaty za siano, tłoki, a nawet za pańszczyznę, wykupując się z niej, mimo że formalnie nie byli zobowiązani do jej odrabiania.

W 1558 r. bartnicy ze wsi Rakowicze w dobrach perstuńskich płacili 3,5 grosza za gęsi, kury i jajka, 2 grosze za połów ryb, 5 groszy za wóz siana z odwozem oraz 22 grosze za tłoki. Łącznie za zajęta włókę płacili około jednej kopy groszy¹⁷⁷.

W 1561 r. bartnik ze wsi Łabgiry w wójtostwie jurborskim płacił czynsz w wysokości 12 groszy, za gęsi, kury i jajka – 3,5 grosza, za stację – 2,5 grosza, za połów ryb – 2 grosze, za tłoki – 12 groszy, za dowóz siana – 5 groszy, a za pańszczyznę – 10 groszy¹⁷⁸.

Znacznie bardziej obciążeni byli trzej bartnicy (3 dymy) ze wsi Woroszkowicze w dobrach Radoszkowicze (błr. Радашковічы, **Radaškovičy*, pow. miński) w 1549 r., pełniący łącznie półtorej służby bartniczej. Konon i Sańko Szatylenkowie (2 dymy, pełna służba), posiadający wołu i trzy klacze, 10 beczek ziemi ornej, sianożęcie na 10 wozów oraz beczkę drewna na opał. Mieli odrabiać pańszczyznę, gdyż w powinnościach został określony obowiązek pracy w dworze z użyciem wołu i klaczy. Ponadto oddawali 21 bezmianów miodu, a z tytułu działka – jedną beczkę żyta, jedną beczkę owsa, jeden wóz siana, barana, kurę, 10 jaj oraz dwa dziesiątki lnu.

Inny bartnik, Piotr Chodotowicz (1 dym, pół służby), posiadający wołu, klacz, 5 beczek ziemi ornej oraz sianożęcie na 8 wozów, oddawał 10 bezmianów miodu, pół beczki żyta, pół beczki owsa, pół wozu siana, 7 wiązek lnu, 5 jaj oraz – co trzeci rok – barana i kurę¹⁷⁹.

Jak już wspomniano, pańszczyznę miał również odrabiać bartnik Urbuć (pełniący pełną służbę) w dobrach Taurogi (Tauragė) w 1571 r.¹⁸⁰

W 1789 r. bartnicy z ekonomii grodzieńskiej płacili 6 groszy za gęś, kurę i jajka, 2 grosze za połów ryb, 5 groszy za wóz siana z odwozem, 10 groszy za pańszczyznę oraz 12 groszy za tłoki. Łącznie bartnicy płacili za włókę dobrej ziemi 86 groszy, za ziemię średniej jakości – 77 groszy, a za tzw. grunty podłe – 73 grosze¹⁸¹.

Zatem przepisy dotyczące dworów gospodarskich z 1529 r. w praktyce nie funkcjonowały. Niejeden bartnik-służebnik, oprócz specjalnych obowiązków związanych z jego zasadniczą służbą, wykonywał także inne powinności, a niekiedy był dodatkowo zobowiązany do odrabiania pańszczyzny.

Sumując wszystkie powinności bartników-służebników z XVI i początku XVII w., za jedną włókę otrzymanej ziemi bartnik płacił przeciętnie około 1–1,5 kopy groszy.

POWINNOŚCI BARTNIKÓW-SŁUŻEBNIKÓW W XVI – POCZ. XVII W.

Rodzaj powinności	Wysokość
Osadne	12–30 gr.
Czynsz	12–20 gr.
Tłoki	12–22 gr.
Pańszczyzna	10 gr.
Daniny w naturze (kury, gęsi, jajka, żyto i in.)	3,5–10 gr.
Stacja (produkty)	2,5–3,5 gr.
Połów ryb	2 gr.
Koszenie siana	5 gr.
Inne powinności	

POWINNOŚCI BARTNIKÓW HOSPODARSKIEJ WŁOŚCI POJURSKIEJ W LATACH 1537–1538

	Bartnicy	Rodzaj powinności	Razem
Wójtostwo pawłowskie	Mikuć Nargiełajtis	od dwóch soch – 1 kopa gr., za owies i siano – 8 gr.	1 kopa 8 gr.
	Jakbut Juriewicz	od sochy – 30 gr., za owies i siano – 8 gr.	38 gr.
	Jury Mackowicz	od 3 soch, za owies i siano – 8 gr.	1 kopa 38 gr.
	Dargis Miejažtis	od 2 soch – kopa gr., za owies i siano – 8 gr.	1 kopa 8 gr.
	Janiel Staniewicz	od sochy – 30 gr., za owies i siano – 8 gr.	38 gr.
Ciwunowstwo luwerowskie	Możrym Lewczajtis	od sochy – 30 gr., od klaczy – 15 gr., za owies i len – 10 gr.	55 gr.
	Bernat Miejažtis	od 2 soch – kopa gr., za siano, owies i len – 10 gr.	1 kopa 10 gr.
	Maciej Kondratowicz	od 2 soch – kopa gr., od klaczy i ziemi – 30 gr., za siano, owies i len – 10 gr.	1 kopa 40 gr.
	Jan Gastajtis	od sochy – 30 gr., za siano, owies i len – 10 gr.	40 gr.
			9 kop 58 gr.

Źródło: Andrius Mackavičius, *Žemaitijos valsčių surašymas*, s. 135, 323.

W niektórych dworach wysoko ceniono zawodowych bartników – jak wspomnianego w 1649 r. w ekonomii olickiej Szymona Matelana – a także bartników najemnych, którzy byli zwolnieni ze wszystkich podatków. Ich jedynym obowiąz-

¹⁷⁶ Акты, относящиеся к истории Западной России, т. 2, s. 196.

¹⁷⁷ Писцовая книга Гродненской экономики, cz. 1, s. 362.

¹⁷⁸ Istorijos archyvas, t. 1: XVI amžiaus Lietuvos inventoriai, s. 598.

¹⁷⁹ Акты Литовско-Русского государства, т. 2, s. 113.

¹⁸⁰ Istorijos archyvas, t. 1: XVI amžiaus Lietuvos inventoriai, s. 190.

¹⁸¹ Писцовая книга Гродненской экономики, cz. 1, s. XIII.

kiem była opieka nad gospodarką bartną oraz pomnażanie pszczół. W tym samym czasie inni bartnicy, pracujący w tej samej ekonomii, musieli nie tylko zebrać określoną ilość miodu, lecz także wykonywać inne powinności wymienione w inwentarzu. Wskazano przy tym, że należy kierować się dekretem ordynacji generalnej z 1636 r., zgodnie z którym dwór wraz z poddanymi miał dzielić miód – zarówno dobry, jak i gorszy – po połowie, nie wyrządzając szkody bartnikom¹⁸².

3.3. Czy w miastach i miasteczkach Wielkiego Księstwa Litewskiego istniały cechy bartników?

Bractwa bartne były znane w różnych krajach Europy. Szczególnie rozpowszechnione były we wschodnich regionach Niemiec, a także na Pomorzu oraz w Prusach Królewskich – m.in. w Tucholi (starostwo tucholskie), Człuchowie (starostwo człuchowskie) i Świecku (starostwo świeckie). Na Pomorzu na czele bractwa stał starosta. Bractwa te posiadały samorząd oparty na własnym prawie, regulującym ich działalność, wywodzącym się jeszcze z praktyk z okresu krzyżackiego. Prawo to zostało skodyfikowane na początku XVII w. i obowiązywało aż do pierwszego rozbioru Rzeczypospolitej. To właśnie bractwa bartne czuwały nad ochroną lasów bartnych. Na Pomorzu należało do nich łącznie 335 osób, skupionych w dziewięciu bractwach. Spośród nich 106 było zawodowymi bartnikami, co oznacza, że w jednym bractwie działało zwykle od kilku do kilkunastu bartników. Bartnik mógł prowadzić działalność tylko w jednym borze bartnym, przy czym mogli mu pomagać tzw. przysięgli pracownicy. Co roku bartnik był zobowiązany założyć na swoim obszarze bartnym 12, a co najmniej 6 nowych barci. Po śmierci bartnika jego obszar bartny, za zgodą starszego bractwa i ławników oraz po uzyskaniu zezwolenia administracji starostwa, przekazywano wskazanej osobie. Bez zgody przełożonych nie wolno było ścinać drzew¹⁸³.

Bractwa bartne w XV–XVIII w. funkcjonowały przede wszystkim w dobrach królewskich – w starostwach, ekonomiach i leśnictwach. Wiadomo jednak, że cechy bartników istniały także w dobrach kościelnych, m.in. biskupów krakowskiego i płockiego¹⁸⁴, a także w majątkach prywatnych, gdzie zakładali je właściciele dóbr. Zachowały się księgi niektórych z tych organizacji, m.in. cechu bartników w Wierchowiskach w powiecie urzędowskim oraz cechu w dobrach kockich Firlejów, w województwie lubelskim (zarządzali nimi do połowy XVII w.). Księgi te zawierały statuty, wpisy spraw spornych oraz wpisy spraw własnościowych¹⁸⁵.

¹⁸² Kungliga Biblioteket, Stockholm D 1475-5, k. 8v-9.

¹⁸³ Gerard Labuda, „Nieznany pomnik prawa bartnego na Pomorzu”, *Rocznik Gdański*, 1955, t. 14, s. 353–355; Kazimierz Górski, „Mało znany pomnik prawa bartnego”, *Rocznik Gdański*, t. 7–8, 1933–1934, s. 333–334; Michał Kargul, „Bartnictwo na ziemi bytowskiej w okresie nowożytnym”, *Gremium*, 2011, t. 5, s. 59–61.

¹⁸⁴ Stanisław Barański, *Dzieje bartnictwa w Puszczy Świętokrzyskiej w zarysie*, Kielce 1979, s. 65–69; Rafacz, *Biecka ordynacja bartna...*

¹⁸⁵ Józef Mazurkiewicz, „Zabytek prawa bartnego w Wierchowiskach z ostatnich lat Rzeczypospolitej szlacheckiej”, *Czasopismo Prawno-Historyczne*, 1958, z. 2, s. 291–302; Adolf Bocheński, *Beitrag zur Geschichte der gutsherrlich-bäuerlichen Verhältnisse in Polen auf Grund archivalischer Quellen der Herrschaft Kock*, Krakau 1895, s. 133–134.

W historiografii pszczelarstwa Wielkiego Księstwa Litewskiego często podkreślano, że bartnikami byli nie tylko chłopci, lecz również szlachta i mieszcianie. Według części badaczy, w miastach i miasteczkach już od końca XIV w. miały istnieć cechy bartników, złożone z mieszczan i szlachty, obejmujące pszczelarzy różnych wyznań. Podobnie jak inne cechy rzemieślnicze, organizacje te miały posiadać własne statuty i atrybuty, m.in. chorągwie z wizerunkami pszczół, oraz odbywać regularne zgromadzenia. W czasie wojny bartnicy należący do takich cechów mieli stawiać się pod wspólną chorągwią. Wspomina się również o istnieniu cechu bartników w Wilnie, którego chorągiew miała być przechowywana w wileńskiej cerkwi (soborze) św. Piotra i Pawła. Takie informacje podają białoruscy historycy i etnografowie¹⁸⁶. Te twierdzenia zostały następnie powielone zarówno w historiografii pszczelarstwa innych krajów¹⁸⁷, jak i w literaturze naukowej¹⁸⁸ oraz licznych publikacjach popularnonaukowych.

Podobne stanowisko prezentuje także litewska badaczka Daiva Vaitkevičienė¹⁸⁹, która zaznacza jednak, że były to organizacje odmienne od dobrze znanych historiografii wileńskich i innych miejskich prawosławnych bractw miodowych, niemających związku z pszczelarstwem¹⁹⁰. Na ustalenia Vaitkevičienė powołują się również publikacje popularnonaukowe poświęcone bartnictwu¹⁹¹.

Bractwa bartne funkcjonowały na Mazowszu, Podlasiu i Pomorzu, brak jednak danych potwierdzających istnienie bractw lub cechów bartników w Wilnie ani w innych miastach i miasteczkach Wielkiego Księstwa Litewskiego. Wspomniani wyżej autorzy nie wskazują źródeł, na których opierają swoje twierdzenia. Również przeprowadzone przez nas kwerendy archiwalne nie przyniosły żadnych świadectw potwierdzających istnienie tego rodzaju organizacji na obszarze Wielkiego Księstwa Litewskiego. W źródłach ruskich (rosyjskich) pojawiają się wprawdzie wzmianki o starostach bartnych (*староста бортный*, *староста боротный*, *старосты бортные*) oraz o dziesiętnikach bartnych, byli to jednak urzędnicy administracji książąt ruskich, sprawujący nadzór nad większymi i mniejszymi

¹⁸⁶ Гурков, Терехин, *Занятие издревле благородное*, s. 50–64; Уладзімір Гуркоў, Станіслаў Цярохін, „Бортніцтва”, [w:] *Вялікае княства Літоўскае. Энцыклапедыя*, t. 1, Мінск 2005, s. 338; Станіслаў Цярохін, „Бортные цехи”, [w:] *Этнаграфія Беларусі. Энцыклапедыя*, Мінск 1989, s. 84.

¹⁸⁷ Иван А. Шабаршов, *Русское пчеловодство*, Москва 1990 (wyd. 1: 1966), s. 49.

¹⁸⁸ *Белорусы*, отв. ред. В. К. Бондарчик, Р. А. Григорьева, М. Ф. Пилипенко, Москва 1998, s. 158.

¹⁸⁹ Vaitkevičienė, *Žydinti taurė*, s. 230 (w tekście autorka zamieniła cerkiew na kościół); idem, „Midus baltų visuomenėje: nuo bitininkų iki diduomenės”, *Tautosakos darbai*, 2016, t. 15, s. 58–59.

¹⁹⁰ O prawosławnych bractwach miodowych w Wilnie i innych litewskich miastach zob. Aivas Ragauskas, „Midaus brolijos – Vilniaus stačiatikių kultūros fenomenas (XV a. vidurys – XVII a. vidurys)”, *Florilegium Lithuanum. In honorem eximii professoris atque academici Lithuani domini Eugenii Jovaiša anniversarii sexagesimi causa dicatum*, sud. G. Blažienė, S. Grigaravičiūtė, A. Ragauskas, Vilnius 2010, s. 229–241.

¹⁹¹ Norkūnas, Pugačiauskienė, *Drevinė bitininkystė iš kartos į kartą*, s. 15.

obszarami bartnymi¹⁹². Nie mieli oni żadnego związku z miastami i miasteczkami Wielkiego Księstwa Litewskiego.

A zatem należy stwierdzić, że cechy bartników w miastach i miasteczkach Wielkiego Księstwa Litewskiego nie istniały. Mamy tu do czynienia z twierdzeniem pseudonaukowym, nie znajdującym oparcia w źródłach, które – nie wiadomo z jakich powodów – zostało „upiękzone” pozornie konkretnymi szczegółami, takimi jak wzmianka o chorągwi przechowywanej w cerkwi. Warto podkreślić, że podobny wniosek sformułowano już pod koniec XX w. Autorzy recenzji jednej z publikacji naukowych, w której ponownie pisano o „cechach bartników” w Wielkim Księstwie Litewskim, postawili wprost pytanie: „Skąd oni to wszystko wzięli?”. Ich zdaniem bractwa bartne, funkcjonujące w Królestwie Polskim, zostały w tej pracy po prostu „przeniesione” na grunt Wielkiego Księstwa Litewskiego¹⁹³.

Ryc. 2. „Kurpiów Ubior zwyczajny zawsze Używany”. Reprodukacja ilustracji barwnej — Kraków, Bibl. Czartoryskich, Sygn. IV, 1720.
Fot. K. Heymanowski



Kurp z lasów mazowieckich. XVIII w. Reprodukacja ilustracji „Kurpiów ubior zwyczajny zawsze używany”. Oryginał: Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, sygn. IV 1720.

Źródło: K. Heymanowski, „Dalsze dane na temat eksportowanych «towarów leśnych» z Polski w XV–XVI wieku”, *Sylvan*, 1980, t. 124, nr 6, s. 274, ryc. 2.

Jak wynika z przedstawionych ustaleń, społeczny obraz bartników-służebników w Wielkim Księstwie Litewskim był wyraźnie zróżnicowany i dynamiczny. Jego rekonstrukcja, a tym samym próby jednoznacznej klasyfikacji tej grupy, napo-

tykają poważne trudności. Niekiedy takie zabiegi mogą przypominać poszukiwanie systematyki tam, gdzie w rzeczywistości dominowały zmienność i niejednorodność. Wydaje się, że brak trwałych, instytucjonalnych form organizacji – takich jak bractwa czy cechy bartników – zarówno w dobrach wielkopsiadających, jak i prywatnych, sprzyjał stosunkowo łatwemu modyfikowaniu ich statusu. Można go było „podwyższać” lub „obniżać”: przekształcać bartników-danników miodu w służebników, sprowadzać ich do roli zwykłych chłopów pańszczyźnianych bądź czynszowych, a także obciążać nowymi powinnościami. Był to proces złożony i niejednoznaczny.

Do końca czwartej dekady XVII w. przynależność do grupy bartników-służebników wiązała się jednak z istotnymi przywilejami prawnymi. Przysługiwała im wyższa niż innym chłopom główszczyzna oraz wyższe odszkodowania za pobicie. Szerszą ochroną prawną objęte były również żony bartników.

Proces zapoczątkowany w drugiej połowie XVI w., a w dużej mierze zakończony w XVII w., polegający na stopniowej niwelacji specyficznego statusu prawnego bartników-służebników, stanowił zapewne najbardziej charakterystyczny przejaw przemian prawnych i społecznych związanych z bartnictwem w Wielkim Księstwie Litewskim.

Powyższe wnioski nie odnoszą się jednak do zwykłych chłopów zajmujących się pszczelarstwem – zarówno bartnym, jak i domowym – jedynie jako zajęciem ubocznym. Nie tworzyli oni odrębnej grupy społecznej, jaką przez kilka stuleci stanowili bartnicy-służebnicy: najpierw w dobrach gospodarskich, a następnie także w majątkach prywatnych i kościelnych (w tym prawosławnych, unickich) oraz klasztornych.

4. Kobiety bartniczki

Kobiety uczestniczyły w pozyskiwaniu miodu już w epoce kamienia. Jednak dzianie barci wysoko w drzewach, znaczna odległość borów bartnych od miejsca zamieszkania, częste cięższe obowiązki domowe i opieka nad dziećmi, a także niebezpieczeństwa związane z długotrwałym oddaleniem się od domu oraz utrwalony podział pracy według płci stanowiły istotne przeszkody w samodzielnym zajmowaniu się bartnictwem i pełnieniu funkcji pełnoprawnych bartniczek.

Na południowo-wschodniej Litwie, w okolicach wsi Marcinkańce (Marcinkonys), jeszcze w XIX i na początku XX w. kobiety w okresie letnim otrzymywały mniejsze racje mięsa (słoniny) niż mężczyźni. Odnotowano również, że przydzielano im mniejsze porcje miodu, a także jagód (np. żurawin)¹⁹⁴. Ograniczenia te przekładały się na ich słabsze możliwości fizyczne w porównaniu z mężczyznami.

W Wielkim Księstwie Litewskim odnotowano jednak przypadki kobiet pełniących służbę bartniczą oraz występujących jako osoczniczy, zapewne najczęściej

¹⁹² *Словарь русского языка XI–XVII веков*, t. 1, s. 300; t. 28, Москва 2008, s. 14; „Бортничество”, *Очерки русской культуры XIII–XV веков*, ч. 1, s. 86–89.

¹⁹³ Юрий А. Лабынцев, Лариса Л. Щавинская, [rec.], *Белорусы*, отв. ред. В. К. Бондарчик, Р. А. Григорьева, М. Ф. Пилипенко. Серия «Народы и культуры». М., 1998, *Этнографическое обозрение*, 2000, nr 2, s. 167.

¹⁹⁴ Kunigo Vlado *Jezukevičiaus gyvenimo kryžkelės*, s. 56.

wdów (zob. wyżej). Powstaje zatem pytanie, czy kobiety rzeczywiście zajmowały się bartnictwem w pełnym tego słowa znaczeniu.

Zgodnie z postanowieniami Statutów Litewskich żony bartników były objęte szczególną ochroną prawną, wyrażającą się w wysokości główszczyzny, czyli odszkodowania należnego rodzinie za zabójstwo. Według I Statutu Litewskiego z 1529 r. główszczyzna za żonę bartnika była dwukrotnie wyższa niż za męża i wynosiła 50 kop groszy. Analogicznie, odszkodowanie za pobicie również miało charakter podwójny i wynosiło 4 ruble groszy. Z kolei III Statut Litewski z 1588 r. podniósł główszczyznę za żonę bartnika do 80 kop groszy, pozostawiając wysokość odszkodowania za pobicie bez zmian.

Sami bartnicy odnosili się raczej sceptycznie do obecności kobiet w świecie bartnictwa. Stanisław Skrodzki, działający w drugim dziesięcioleciu XVII w. w Łomży na Mazowszu (dzisiaj województwo podlaskie), w Królestwie Polskim, poświęcił tej kwestii osobny artykuł (art. 17) w spisany przez siebie prawie bartnym, zatytułowany „Niewiasty w sądzie bartnym bywać nie mają”. Według Skrodzkiego kobiety, przyzwyczajone do towarzyszenia mężom w sądach bartnych – podobnie jak w wizytach do karczmy – miały jedynie zakłócać obrady. Udział w sądzie dopuszczał on wyłącznie w przypadku wdów. Stanowisko to powtórzono również w artykule 20 tego kodeksu¹⁹⁵. Nie można jednak wykluczyć, że w praktyce zakazy te nie zawsze były konsekwentnie przestrzegane.

Krzysztof Wolski wykazał, że w XVI w. w Królestwie Polskim pracowały kobiety-bartniczki¹⁹⁶. W literaturze przedmiotu wskazuje się również kilka przypadków kobiet zajmujących się bartnictwem w XVII w., m.in. w kluczu iłżeckim, w województwie łódzkim oraz na Podlasiu¹⁹⁷. W latach 1645–1653 w wykazach bartników klucza iłżeckiego figuruje wdowa Więckowa z Tychowa, prowadząca własne gospodarstwo bartne. Była właścicielką 20 pustych drzew bartnych oraz czterech zasiedlonych przez pszczoły; posiadała także własny znak bartny (zob. niżej). Bartnictwem zajmowała się również wdowa Chustecka z Prędocina, dysponująca obszarem bartnym tej samej wielkości co Więckowa. W 1668 r. odnotowano bartniczkę Zofię Jasieńską z Małyszyna (woj. łódzkie). W tym samym roku wspomniano jeszcze cztery kobiety: Ponackową, Antkową Staniakową, wdowę Kieculinę oraz młynarkę Puczkową. W 1703 r. w kluczu Kamionka na Podlasiu jako bartniczka wymieniona została wdowa Morgiewiczowa¹⁹⁸.

¹⁹⁵ Stanisława Skrodzkiego *porządek prawa bartnego dla starostwa łomżyńskiego z r. 1616*, oprac. A. A. Kryński, *Scriptores Rerum Poloniarum*, t. 9, Kraków 1885, s. 13, 14.

¹⁹⁶ Dąbkowski, *Bartnictwo w dawnej Polsce*, s. 7–8; Wolski, „Bartnictwo i pasiecznictwo dorzecza Sanu...”, s. 123–124.

¹⁹⁷ O polskich bartniczkach w XVII w. zob.: Lech Stępkowski, „Bartnictwo i znamiona bartne w kluczu iłżeckim w połowie XVII wieku (1645–1668)”, *Rocznik Muzeum Radomskiego*, 1979, t. 3, s. 33–64; idem, *Bartnictwo i znamiona bartne w kluczu iłżeckim w połowie XVII wieku*, [w:] *Studia z dziejów Kielecczyny XV–XX w.*, Kielce, 1982; Stanisław Barański, „Zmierzch bartnictwa w Puszczy Iłżeckiej”, *Zeszyty Naukowe Muzeum Wsi Radomskiej*, 1986, t. 1, s. 36 (s. 35–46); Kolankowski, „Znamiona bartne klucza iłżeckiego”, s. 518–529.

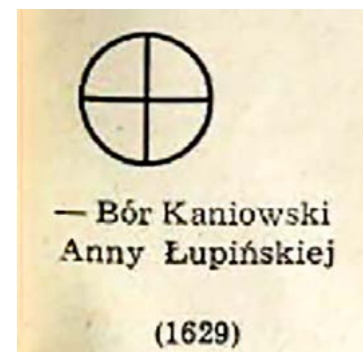
¹⁹⁸ VUB, f. 4, A1939-34484, k. 13v.



Znak bartny Więckowej z Tychowa.

Źródło: R. Żukowski, *Bartnictwo w Zagajnicy Łomżyńskiej*, s. 32.

Prawdopodobnie kobiety te nie wspinały się samodzielnie do barci ani nie zajmowały się ich bieżącym doglądaniem; występowały raczej w roli właścicielek barci – najpewniej jako wdowy po bartnikach. Same prace bartnicze mogli natomiast wykonywać ich synowie, inni członkowie rodziny, konkubenci bądź wynajęci robotnicy.



Znak bartny Anny Łupińskiej, Kaniów (starostwo łomżyńskie), Mazowsze. Źródło: R. Żukowski, *Bartnictwo w Zagajnicy Łomżyńskiej*, s. 31.

Z XVIII w. zachowały się akta, w których kobiety – obok mężczyzn – kupują, sprzedają lub zastawiają gospodarstwa bartne¹⁹⁹.

Jak jednak wynika z analizy źródeł, kobietom zasadniczo brakowało pełni praw w zakresie bartnictwa, podobnie jak w wielu innych dziedzinach gospodarki, pracy i życia społecznego. W przeciwieństwie do mężczyzn nie wykonywały one samodzielnie barci ani nie nabywały ich i nie zbywały. Barcie lub rodziny pszczele dziedziczyły i nimi zarządzały najczęściej do czasu osiągnięcia pełnoletniości przez dzieci bądź do ponownego zamążpójścia. Wydaje się jednak, że w niektórych miejscowościach prawo bartne dopuszczało dziedziczenie obszarów bartnych również przez córki, które następnie pojawiają się w źródłach jako pełnoprawne bartniczki.

Pszczelarstwo pasieczne było dla kobiet – zarówno pod względem fizycznym, jak i organizacyjnym – znacznie bardziej dostępne²⁰⁰. Już w XVII w. kobiety zajmowały się nim w różnych regionach Europy; w inwentarzach dóbr angielskich odnotowuje się sporadycznie ule należące do kobiet²⁰¹.

¹⁹⁹ Wolski, „Bartnictwo i pasiecznictwo dorzecza Sanu...”, s. 123–124.

²⁰⁰ Wolski, „Bartnictwo i pasiecznictwo dorzecza Sanu...”, s. 125–126.

²⁰¹ Crane, *The World History of Beekeeping*, s. 588.

Dane dotyczące udziału kobiet w pszczelarstwie na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego pochodzą już z XVI w. Źródła wskazują, że kobiety-chłopki, najczęściej wdowy, uiszczaly daninę miodową za przyjęcie do zagospodarowania pustowszczyzny. Na Żmudzi w czwartej dekadzie XVI w. podejmowały się one zasiedlania takich gruntów w zamian za podatek wynoszący połowę lub całą miednicę miodu (*на медницу меду, на пол медницы меду*). Najprawdopodobniej nie uprawiały jednak ziemi samodzielnie ani nie pozyskiwały miodu własnoręcznie.

W królewskim majątku Wielona (Veliuona), spośród ponad 40 takich gospodarzy, kobiet było pięć, przy czym co najmniej cztery z nich były wdowami²⁰².

W listopadzie 1540 r. mieszcanka grodzieńska Awdotia Bogdanowa wniosła skargę przeciwko swojej najemnicy Orynie, zarzucając jej, że ta „wybrała miód z trzech uli w sposób złodziejski”²⁰³. Niewykluczone, że właścicielka tych uli sama zajmowała się pszczelarstwem.

Z 1540 r. pochodzi również istotna sprawa sądowa – spór między poddanym z Czoporowa (pow. grodzieński), Andrzejem Potapowiczem, a Maszutą Wasilcową. Z aktu wynika, że kobieta posiadała 20 rodzin pszczelich. W pozwie twierdzono, iż były to pszczoły siabrowskie. Maszuta samodzielnie wybierała z nich miód (*сана тии пчолы подлазила*), jednak – zdaniem powoda – nie przekazała mu należnej połowy. Pozwana utrzymywała, że pszczoły nie miały charakteru wspólnego i nie ciążył na niej obowiązek dzielenia się miodem. Wezwany na świadka Jakowiec Olejkowicz potwierdził jej wersję wydarzeń, dodając, że jego własne dziesięć uli było rzeczywiście siabrowskich, a łącznie pszczelarzy-siabrów było czterech, wśród nich Maszuta wraz z mężem²⁰⁴.

W 1634 r. odnotowano również przypadek szlachcianki, która wraz z mężem, także szlachcicem, posiadała cztery pnie pszczoł siabrowskich²⁰⁵.

²⁰² Andrius Mackavičius, *Žemaitijos valsčių surašymas*, s. 22–23.

²⁰³ Tłumaczenie dokumentu na język litewski opublikowano w: *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės kasdienis gyvenimas*, s. 594; *Акты Виленской археографической комиссии*, t. 17, nr 563, s. 208.

²⁰⁴ *Акты Виленской археографической комиссии*, t. 17, nr 418, s. 155.

²⁰⁵ Konstantinas Jablonskis, *Istorija ir jos šaltiniai*, Vilnius 1979, s. 156.

V. PRACE BARTNIKA

Bartnicy wykonywali wiele różnorodnych prac. Ich podstawowe i ogólne obowiązki polegały na doglądaniu gospodarstwa bartnego oraz na wybieraniu miodu na rzecz właścicieli barci – zarówno w dobrach gospodarskich, jak i prywatnych oraz kościelnych. Gdy w 1533 r. horodniczy połocki dzielił majątek z braćmi, osobno wymienił wszystkie drzewa bartne, nie przydzielając ich żadnemu z uczestników podziału. Wyjaśniono wówczas, że bartnicy (podłaźnicy) mają obowiązek doglądać drzew bartnych i dostarczać z nich miód¹. W 1558 r. Hrehory Wołowicz, starosta mścibohowski, wprost nakazał bartnikom wsi Rakowicze, należącej do królewskiej ekonomii grodzieńskiej, siedzącym na sześciu włókach bartnych, że „barcie Jego Królewskiej Mości w Puszczy Perstuńskiej opatrować będą powinni”². Również w 1669 r., w dobrach Orla na Podlasiu, podczas rejestracji pszczół lakonicznie określono obowiązki bartników: mieli oni doglądać pszczół bartnych oraz dbać o ich rozmnażanie³.

Umiejętności bartnicze bez wątpienia zdobywano w rodzinie. Wspominano już o bartnych dynastiach – wiedza, doświadczenie i praktyczne nawyki przekazywane były z pokolenia na pokolenie, a bartnicy zabierali synów do lasu już od najmłodszych lat⁴. Tajemnice bartnictwa poznawano także w bractwach bartnych, jednak instytucje te funkcjonowały w Królestwie Polskim, a nie w Wielkim Księstwie Litewskim.

Zakres prac bartników w sezonie bartnym był bardzo szeroki i zależał od liczby drzew bartnych, którymi się opiekowali, a przecież nie były to ich jedyne obowiązki. Na początku XVIII w. bartnicy z Sokółki i Nowego Dworu na Podlasiu doglądali zazwyczaj po jednym obszarze bartnym (leziwie), obejmującym formalnie 60 drzew bartnych. Zdarzały się jednak przypadki, gdy bartnik miał pod opieką dwa leziwa, czyli 120 drzew, albo tylko pół leziwa, to jest 30 drzew bartnych⁵. Jak już wspomniano, termin *leziwo* nie był jednoznacznie związany z określoną liczbą drzew bartnych, lecz funkcjonował jako określenie jednostki bartnej. Szacuje się, że przeciętnie w ciągu dnia jeden bartnik mógł obejść od 4–5⁶ do 6–7 barci⁷. Aby choć raz skontrolować wszystkie pszczoły na posiadanych drzewach bartnych, potrzebował więc około tygodnia, a niekiedy nawet dziesięciu dni. Właściciele

¹ Любавский, *Областное деление...*, s. 323.

² Писцовая книга Гродненской экономии, cz. 1, s. 362.

³ AGAD, AR, dz. XXV, nr 2908, k. 21.

⁴ Petrulis, „Bitininkystė Varėnos rajone”, s. 154.

⁵ VUB, f. 4, A1939-34484, k. 13v–35; LVIA, f. SA, 4224-11291, k. 77v–138.

⁶ Postołowicz, „Bartnictwo w dawnej Puszczy Grodzieńskiej...”, s. 12.

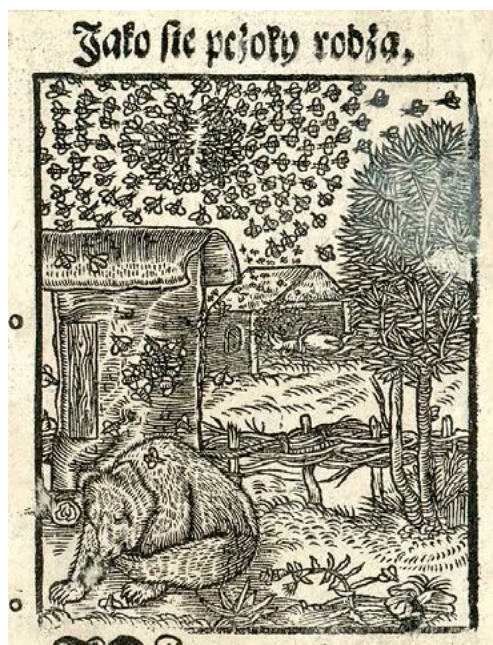
⁷ Barański, „Zmierzch bartnictwa w Puszczy Iłżeckiej”, s. 36.

większych kompleksów bartnych musieli zatem zatrudniać dodatkowych bartników, gdyż jeden człowiek nie był w stanie doglądać całego obszaru.

Prace bartników można podzielić na dwa wyraźne okresy: wiosenno-letni oraz letnio-jesienny.

1. Prace wiosenno-letnie

Wiosną najważniejsze były czynności związane z przeglądem i czyszczeniem barci. Przede wszystkim należało sprawdzić stan rodzin pszczelich. W wydanej w Krakowie w 1549 r. książce Piotra Crescentyna (Crescentius, Pietro de' Crescenzi, 1230 – ok. 1320), włoskiego prawnika, lekarza i przyrodnika, pt. *Ruralium commodorum libri XII*, przetłumaczonej na język polski, wskazywano, że wiosną i latem pszczoły należy doglądać raz, a nawet trzy razy w miesiącu – ule trzeba czyścić i okadzać⁸. Oczywiście autor odnosił się do uli, a nie do barci, których wiosną nie przeglądano aż tak często. Crescentyn podkreślał szczególne znaczenie wiosennego oczyszczania; zalecał wykonywać je w dzień pogodny i ciepły, a tam, gdzie ręka nie sięga, czyścić piórem (skrzydłem) ptaka⁹.



Piotr Crescentyn, *Księgi o gospodarstwie i o opatrzeniu rozmnożenia rozlicznych pożytkow, każdemu stanowi potrzebne*, Kraków 1549, ryc. na s. 591.

⁸ Piotr Crescentyn, *Księgi o gospodarstwie i o opatrzeniu rozmnożenia rozlicznych pożytkow, każdemu stanowi potrzebne*, Kraków 1549.

⁹ Crescentyn, *Księgi o gospodarstwie...*, s. 597–600.

Bartnicy, rzecz jasna, nie znali dzieła Crescentyna, lecz postępowali w bardzo podobny sposób. Wiosną musieli zdjąć założone jesienią ocieplenie otworu wyłotowego, dokonać przeglądu barci, oczyścić ją z martwych pszczoł (czynność tę określano w XVIII-wiecznych instrukcjach jako „podczyszczanie”) oraz sprawdzić stan rodziny pszczelej. Jeżeli rodzina wyginęła, bartnik był zobowiązany dokładnie oczyścić pustą barć, przewietrzyć ją i przygotować do zasiedlenia przez rój letni¹⁰. W XVI w. w Szwecji, gdy stwierdzano brak pszczoł, plastry wyjmowano i wytapiano z nich воск¹¹. W 1777 r. poddanym leśnictw koniawskiego i dubickiego nakazano wiosną „zwykłym gospodarskim sposobem” oczyścić zarówno barcie z pszczołami, jak i ule znajdujące się u poddanych¹². Prace porządkowe w barciach powinny być zakończone do 8 maja, dnia św. Stanisława¹³. Tak przynajmniej stanowiło prawo bartne Stanisława Skrodzkiego z 1616 r., obowiązujące w starostwie łomżyńskim (art. 73: „Czas podmietywania pszczoł”). Chodziło o wczesnowiosenny przegląd, oczyszczenie i uporządkowanie barci oraz sprawdzenie stanu rojów. W kodeksie podkreślano, że niektórzy bartnicy najpierw zajmowali się gospodarstwem domowym, pracami polowymi i ogrodniczymi, a dopiero później – już zbyt późno – przystępowali do podmietywania pszczoł w barciach: „podmiatając robotę z robakiem prawie przełożonym trzeć. A to z tej miary czynili, aby się jego pszczoły, u których robak jest nierojły. Jakoż rzecz i pewna i prawdziwa, że się takowe pszczoły, w których robaka rzna, roić nie mogą, czym się innym bartnikom szkoda niemała czyni”. W związku z tym każdy bartnik powinien być jak najwcześniej wiosną, gdy tylko pozwalała na to pogoda, przystąpić do podmiotu pszczoł i zakończyć go do wskazanej daty. Po jej upływie nie wolno było już ruszać pszczoł pod karą trzech grzywien polskich¹⁴. Wiedzano bowiem, że naruszenie czerwiu w zasiedlonych barciach prowadzi do zahamowania rojliwości. Dlatego wymagano, by podcinanie plastrów odbywało się przed sezonem rojenia. Ingerencja w gniazda po tym terminie była zakazana, gdyż mogła ograniczyć zdolność pszczoł do wydawania roju. Zapis ten nie nakładał obowiązku oczyszczenia wszystkich barci do 8 maja, lecz przede wszystkim zakazywał wykonywania takich prac po tej dacie.

Jednym z kolejnych, a zarazem najważniejszych zadań było odnajdywanie, chwyatanie i zabezpieczanie rojów. W bartnictwie rojenie pszczoł było zjawiskiem powszechnym i w zasadzie niekontrolowanym. Każdego roku z jednej rodziny pszczelej powstawał co najmniej jeden rój, który zastępował rodziny wymarłe zimą lub zniszczone. Rojenie, w zależności od regionu, przypadało na maj–czerwiec¹⁵, a w Wielkim Księstwie Litewskim najczęściej na czerwiec–lipiec.

Zjawisko to przynosiło bartnikom znaczne korzyści, ale rodziło też wiele problemów. Trudno było bowiem ustalić pochodzenie roju, a tym samym rozstrzy-

¹⁰ *Instrukcje gospodarcze dla dóbr magnackich i szlacheckich z XVII–XIX wieku*, wyd. B. Baranowski, t. 1, Wrocław 1958, s. 516, 517.

¹¹ Husberg, *Honung, vax och mjöd*, s. 47.

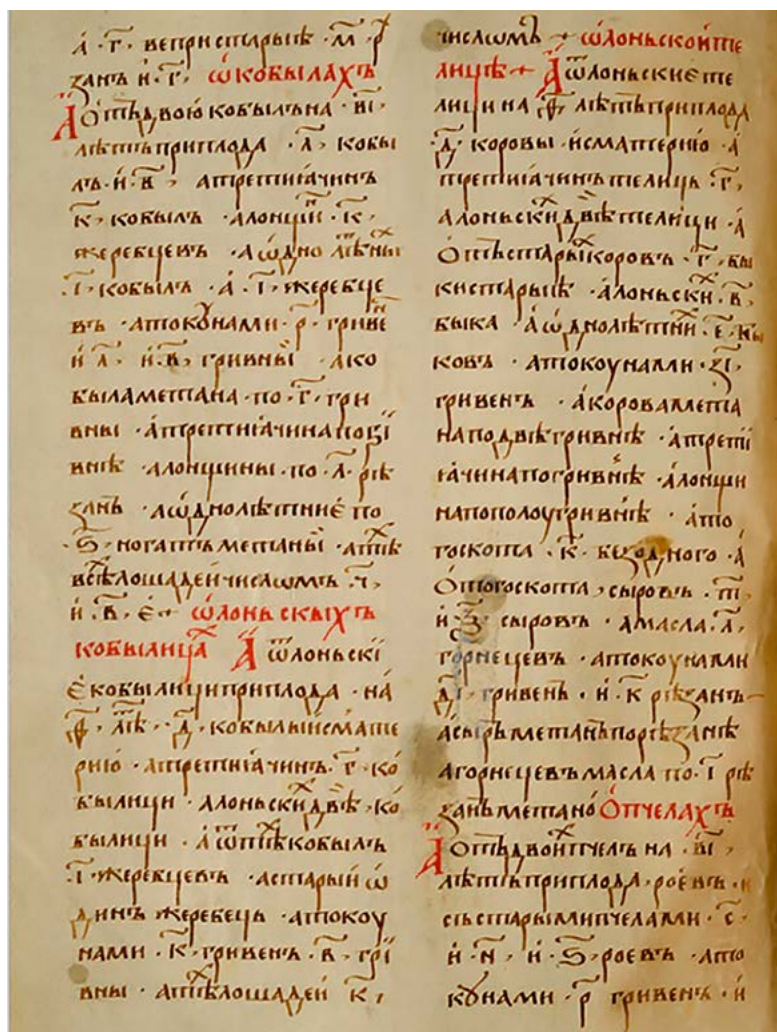
¹² LMAVB, f. 20-3198, k. 6v.

¹³ Żukowski, *Bartnictwo w Zagajnicy Łomżyńskiej*, s. 27.

¹⁴ *Stanisława Skrodzkiego porządek prawa bartnego...*, s. 30.

¹⁵ Husberg, *Honung, vax och mjöd*, s. 159.

gnąć, komu on przysługuje. W dawnych zbiorach prawa zagadnienie rojów pojawia się już na pierwszym miejscu. W XIII–XIV-wiecznych uzupełnieniach Prawdy Ruskiej odnotowano nawet zwyczaj udzielania pożyczek, w których procent wypłacano w miodzie; określano przy tym, jaki zysk przynosi pożyczka w ciągu 1–2 miesięcy. W odpowiednim artykule zapisano, że w ciągu roku jedna rodzina pszczela daje przychówek w postaci jednej nowej rodziny, czyli roju¹⁶.



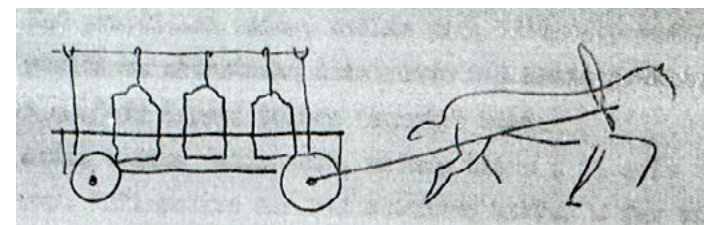
Prawda Ruska, odpis z lat 70. XV w., fragment.

Źródło: Толстовский список Софийской 1 летописи Младшей редакции, k. 73.

¹⁶ „О пчелах. А от двоихъ пчель на 12 летъ приплода роевъ и съ старыми пчелами 200 и 50 и 6 роевъ, то кунами 100 гривенъ и 20 гривенъ и 4 гривны, то чтено по полугривне рои с медомъ, а приплода на то по единому рою”, *Правда Русская*, t. 1, s. 353.

Jeżeli rój dostał się do cudzego lasu, zazwyczaj „dzielono się” nim po połowie, to znaczy połowa miodu przypadła właścicielowi roju, a druga połowa temu, na którego terenie został on znaleziony. Aby chronić pszczoły bartne w czasie rojenia, a więc zapobiegać ich przechodzeniu w cudze ręce, w niektórych dobrach i lasach wprowadzano szczególne ograniczenia. Przykładowo w drugiej połowie XVI w. w lasach prywatnych dóbr Sosnowskich obowiązywał zakaz chwytania rojów przez ziemian i chłopów. Kara za naruszenie tego zakazu wynosiła 1 grzywnę. Ziemianin, który nie chciał wymierzyć sprawiedliwości chłopu winnemu udowodnionego wykroczenia, musiał zapłacić 1 kopę groszy¹⁷. Zakazywano również nielegalnego chwytania rojów w ogóle. W Szwecji w latach 60. XVI w. za taki czyn groziła kara w wysokości 3 łutów srebra (40,8 g)¹⁸.

Według Olgi Babkowej, badającej akta sądowe powiatu grodzieńskiego z końca XVI w. dotyczące bartnictwa, znaleziony rój przenoszono najczęściej przykryty tkaniną, zazwyczaj zgarniając go do wora¹⁹. Następnie należało odczekać, aż rój się „zadomowi”, to znaczy przyzwyczai do nowego miejsca. W podobny sposób postępowali bartnicy ze wsi Mostejki (Musteika) w XIX w., „za cara”. Do tropienia rojów często wykorzystywano dzieci lub młodzież. Gdy zauważono skupione pszczoły, zmiatano je do wora, który następnie zawiązywano; przed uduszeniem pszczoł chroniły jedynie skrzyżowane patyki. Wór zawieszano na drzewie. Po zebraniu w ciągu dnia kilku rojów, wieczorem wory z rojami zawieszano na drągu umocowanym wzdłuż wozu i w ten sposób zaprzęgiem konnym zwożono je do zagrody²⁰.



Transport rojów z lasu, XIX w., Mostejki. Źródło: M. Urbelis, K. Šešelgis, *Drevės Marcinkonių miškų ūkio ir Čepkelių rezervato teritorijoje*, s. 83.

Inny sposób „łapania” rojów polegał na zwabianiu pszczoł do skrzyni lub kosza z przykrywką, do którego wkładano nieco miodu. Następnie, stopniowo wypuszczając pszczoły ze skrzyni lub kosza, obserwowano, dokąd lecą, i w ten sposób odnajdywano gniazda rodzin pszczelich. Osoby niezajmujące się bartnictwem obawiały się rojów, a czasem nawet je niszczyły. Król Szwecji Gustaw Waza (pan.

¹⁷ Małgorzata Kołacz-Chmiel, „Specyfika rozwoju gospodarczego wsi na Pojezierzu Łęczyńsko-Włodawskim w późnym średniowieczu i wczesnych czasach nowożytnych”, [w:] *Nad Bugiem we Włodawie. Historyczny i kulturowy portret miasta i mikroregionu*, red. M. Kołacz-Chmiel, R. Lesiakowska, Lublin 2024, s. 17.

¹⁸ Husberg, *Honung, vax och mjöd*, s. 201.

¹⁹ Babkowa, „Нашыя ‘бшчолы’...”, s. 16.

²⁰ Urbelis, Šešelgis, *Drevės Marcinkonių miškų ūkio ir Čepkelių rezervato teritorijoje*, s. 83.

1523–1560) apelował do chłopów, by nie zabijali pszczół, lecz pozostawiali je przy życiu, a następnie – w ramach podziękowania – oddawali połowę miodu. Łapanie rojów było zajęciem trudnym. Na początku XVI w. w Szwecji doradzano, by poszukiwać ich wcześniej rano. W niektórych regionach chłopom płacono za schwytane roje, aby w każdej prowincji mogła powstać królewska pasieka. W części krajów roje chwytało w lasach i przenoszono do pasiek przy zagrodach. W XVI w. w Szwecji połowa miodu i wosku z roju (rodziny pszczoły) znalezionej w lesie królewskim przypadała królowi. Miód zebrany przez chłopów w królewskich lasach Möre dostarczano do zamku kalmarskiego²¹.

W ordynacji puszczy władcy Wielkiego Księstwa Litewskiego z 1641 r., opisującej powinności poszczególnych wsi, poddani ze wsi Stryjówka w Puszczy Białowieskiej, którzy opiekowali się barciami, mieli obowiązek wiosną i latem je oczyszczać, naprawiać oraz łapać roje²². W instrukcji z XVIII w. podkreślano, że w okresie rojenia pszczół bartnicy powinni nieustannie, „dniowie i nocnie prawie w lesie przy barciach przemieszkować”, aby wyłapywać roje i osadzać je w pustych barciach²³.

Bartnik, który znalazł rój w lesie, musiał zebrać go z miejsca osiedlenia i przenieść do wcześniej oczyszczonej barci, często skropionej lub natartej wonnymi ziołami, takimi jak melisa, wrzos czy inne rośliny aromatyczne. Aby zwabić rój do barci, wkładano tam rośliny miododajne, m.in. kwiaty lipy lub kruszynę. Niekiedy ścianki barci nacierano kitem pszczelim²⁴.

Z niektórych źródeł XVIII w. wynika, że chłopci ustawiali w lasach, także cudzych, należących do innych właścicieli, specjalne ule – zarówno na ziemi, jak i na drzewach – w celu „wyłapywania” pszczół. Aby temu przeciwdziałać, właściciele dóbr nakazywali swoim chłopom zabierać znalezione ule, a pozyskany miód dzielić po połowie z dworem²⁵.

Vladas Jezukevičius z Marcinkańców (Marcinkonys) szczegółowo opisał, jak jako chłopiec, na polecenie ojca, bez powodzenia próbował schwycić rój pszczół nad brzegiem rzeki Grudy, gdzie znajdowało się wiele barci – zarówno zasiedlonych, jak i pustych. W pogodny, ciepły, letni dzień pszczoły roiły się w pobliżu zamkniętych barci, poszukując miejsc na nowe gniazda. Chłopiec wyruszył na poszukiwanie roju, zabrawszy ze sobą wór na roje (lit. *spietnyčia*), a za pas wsuwając siekierkę. Zauważył rój, który uniósł się z jednej z barci, a po chwili dostrzegł go na tym samym drzewie, na zwisającej ku ziemi gałęzi, około siedmiu

metrów nad ziemią. Odcinając gałęzie, wspinał się po rosnącej między konarami drzewa bartnego młodej sośnie i z workiem w ręku dotarł do roju. Spróbował strząsnąć pszczoły do worka, jednak tylko część z nich do niego wpadła, a pozostałe zaczęły dotkliwie żądlić niedoświadczonego bartnika. W końcu porzucił worek i sam spadł z drzewa. Pszczoły nadal go atakowały. Wysiłki młodego, niedoświadczonego bartnika zakończyły się więc niepowodzeniem – po licznych użądleniach spadł z drzewa.



Pszczelarz zgarniający rój, 1753, kopia witrażu z refrenem pieśni Hoffmanna von Fallerslebena (1798–1874). Źródło: <https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Bee-keeper.jpg>

Jezukevičius pisał, że doświadczeni bartnicy potrafili wspiąć się na wysokie drzewo i, idąc po zwisającej ku ziemi gałęzi, zbliżyć się do roju oraz zebrać go do worka. Ojciec mówił mu: „Zasada bartnika jest taka: rób, co chcesz, ale roju nie wypuść i nie uciekaj, choćby pszczoły cię żądliły”. Matka jednak broniła syna, mówiąc: „Dobrze zrobił, że nie dał się całkiem pożądlić pszczółom. Przecież w moim rodzinnym domu [pochodziła ze wsi Zerwiny (Zervynos) – przyp.

autorów] pszczoły pożądliły dziecko tak, że umarło”²⁶. W tym przypadku, jak się wydaje, dziecko być może było silnie uczulone na jad pszczeli.

Chwyatanie rojów w lasach – najczęściej na drzewach, rzadziej w krzewach – było więc zajęciem niebezpiecznym i trudnym. Wyraźnie widać też, że bartnicy nie czekali biernie, aż roje same osiedlą się w barciach, lecz podejmowali aktywne działania: zwabiali je do barci przy pomocy plastrów miodu i innych przynęt, w okresie rojenia przebywali w lasach, zbierali zauważone roje, a do ich wabienia wykorzystywali skrzynie lub kosze z różnego rodzaju „przynętą”.

²¹ Husberg, *Honung, vax och mjöd*, s. 203.

²² *Ординация королевских пущъ* (1641), s. 103.

²³ *Instrukcje gospodarcze...*, t. 1, s. 516–517.

²⁴ Татьяна Б. Щепанская, „Севернорусское пчеловодство: практика и магия”, [w:] *Из культурного наследия народов Восточной Европы*, ред. Р. Ф. Итс, Санкт-Петербург 1992, s. 64.

²⁵ „A że też w puszczy nie mało z obcych ludzi ule i korzeniki na pszczoły stawiają i one wyławiają, *profita* tutejszej włości odbierają, więc i w tym względzie czułość osobliwsza ma być włościanów, ażeby cudze ule i korzeniki w swojej puszczy zabierali i na połowiczny zysk sobie z dworem obracali, ze wszystkich pszczół, żadnych w domu, ani w puszczy nie tając, połowiczny miód dworowi oddawali, bez wiadomości dwornej ażeby ani na wiosnę nie podmiatali, ani też w jesieni tychże pszczół nie podbierali, ani podrzynali pod osobliwszą karą, na przestępnego ściągać się mającą”, LMAVB, f. 256–970, k. 8.

²⁶ Kunigo Vladas Jezukevičius *gyvenimo kryžkelės*, s. 100–102.

Zatem twierdzenia XIX-wiecznych krytyków bartnictwa, jakoby bartnicy nie zajmowali się rozmnażaniem pszczół ani gospodarowaniem rojami, należy uznać za nieuzasadnione.



Chwyatanie rojów. Źródło: J. Nickel, *Gründtlicher und nützlicher Unterricht...*, Görlitz 1594, s. 86.

2. Prace letnio-jesienne

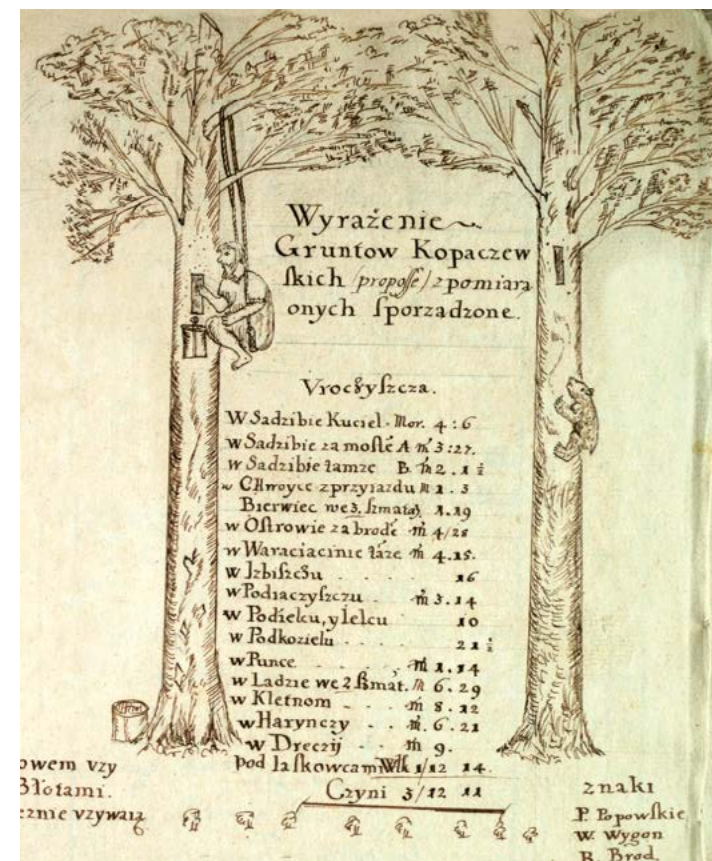
Najważniejszym zajęciem w tym okresie było wybieranie miodu pod koniec lata lub na początku jesieni oraz przygotowanie pszczół do zimy. W ordynacji z 1641 r. ostrzegano, aby dobrze zabezpieczyć pszczoły na zimę, „żeby żadna szkoda się nie stała”²⁷. To samo napomnienie powtórzono w instrukcji z XVIII w. – nakazywano przestrzegać, „aby pszczoł nie krzywdzono”, nie wycinać wszystkich plastrów, lecz pozostawić część niezbędną im do przetrwania zimy („proporcjonalnie zostawiwszy [...] na podzimowanie pod dostatkiem”)²⁸.

Miodobranie zostało przedstawione na jednej z kart inwentarza majątku Brańczyce (błr. Бра́нчыцы, **Brančycy*) w ziemi słuckiej, należącego w latach 80.

²⁷ *Ординация королевских пущъ* (1641), s. 103.

²⁸ *Instrukcje gospodarze...*, t. 1, s. 517.

XVII w. do stolnika połockiego Krzysztofa Kazimierza Kłokockiego, ekonoma dóbr Radziwiłłów, książąt na Birzach i Dubinkach. Na ilustracji widnieją dwa drzewa bartne – oba z obciętymi wierzchołkami i gałęziami aż do samych barci, aby nie przeszkadzały linie leziwa. Do jednej barci, z zamkniętym zatworem wspina się niedźwiedź, do drugiej – brodaty bartnik. Przedstawiony jest boso, bez nakrycia głowy, w siermiędze, siedzący na grubej linie przerzuconej przez konar znajdujący się powyżej barci. Poniżej barci widoczny jest przytroczony worek, do którego wkładał plastry miodu. Na zatworze i wokół niego dostrzec można kilka małych otworów.



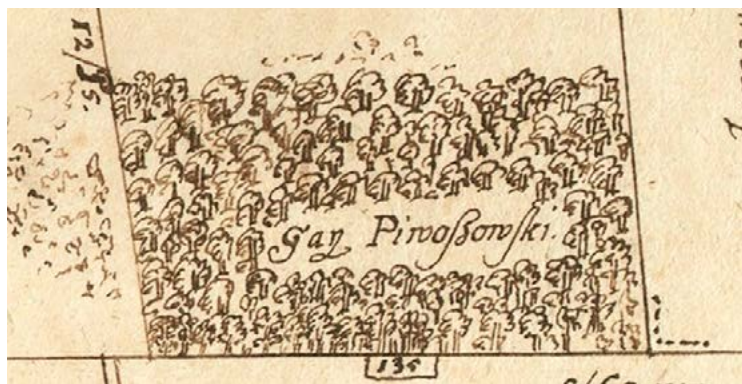
Podbieranie miodu, dwór Brańczyce, należący do ekonoma dóbr radziwiłłowskich, stolnika połockiego Krzysztofa Kazimierza Kłokockiego, inwentarz z 1682 r.
Źródło: AGAD, AR, dz. 25, nr 351a, k. 38v.

Scena ta ma jednak charakter uproszczony. Bartnikowi „odebrano” narzędzia, trudno więc przypuszczać, by mógł gołymi rękami oderwać uszczelniony kitem pszczelim zatwór. Autor inwentarza, Benedykt Kazimierz Piotraszka, nieprecyzyjnie przedstawił również leziwo, konstruując je w taki sposób, że bartnik nie miałby możliwości bezpiecznego zejścia z drzewa. Warto zauważyć, że w ikonografii dość

często pojawiają się błędne wyobrażenia leziw, zapewne dlatego, iż ich twórcy nie mieli sposobności obserwować pracy bartników i opierali się wyłącznie na cudzych relacjach. Liczne nieścisłości dostrzegalne są zarówno w przedstawieniach bartników z leziwami autorstwa Jeana Pierre’a Norblina de La Gourdain (1745–1830), jak i w pracach innych malarzy.

W tym majątku chłopci z niektórych wsi rzeczywiście zajmowali się bartnictwem. W inwentarzu zapisano, że chłopci ze wsi Brańczyce musieli oddawać dworowi połowę miodu jesienią. Przy powinnościach wsi Piwasze (błr. Пивашы, *Pivašy) nie odnotowano takiego obowiązku, choć na mapie dóbr zaznaczony jest las (Gaj Piwoszowski). Miodu nie oddawali także chłopci z dwóch innych wsi, natomiast we wsi Kopacewice (błr. Капацэвічы, *Kopacevičy) z tytułu służby chłopskiej dawano po trzy wiadra miodu. Z kolei we wsi Listopadowice (błr. Лістападавічы, *Listapadavičy) oddawano łącznie 32 wiadra.

Z inwentarza z 1682 r. wynika, że dworowi corocznie przypadało 56 wiader miodu, co oznacza, iż musiano zebrać co najmniej 112 wiader²⁹. Wydaje się, że pszczelarstwo w tym majątku było jedynie dodatkowym zajęciem chłopów, którzy obciążeni byli również wieloma innymi powinnościami. W inwentarzu nie wyróżniono osobno bartników. Ciekawostką jest natomiast fakt, że w spisie inwentarza wśród „dobytków” wymieniono krowy, woły, konie oraz... synów („syny”). Była to jednak praktyka powszechna, ponieważ bez synów gospodarstwo chłopskie nie było w stanie funkcjonować ani zapewnić sobie ciągłości.



Bór sosnowy, Gaj Piwoszowski, w pobliżu wsi Piwasze, dwór Brańczyce, należący do ekonoma dóbr radziwiłowskich, stolnika połockiego Krzysztofa Kazimierza Kłokockiego, inwentarz z 1682 r. Źródło: AGAD, AR, dz. 25, nr 351a, k. 15.

W łowieckim i wczesnym bartnictwie, a nawet na wczesnym etapie pszczelarstwa domowego – w ulach kładowych i kószkach – podczas wybierania miodu większość pszczół zazwyczaj była całkowicie lub częściowo zabijana³⁰. Świadczy to

o tym, że granica między tymi dwiema fazami nie zawsze była wyraźna. Działo się tak zarówno w bartnictwie, jak i w pasiecznictwie.



Bory brańczyckie, dwór Brańczyce, należący do ekonoma dóbr radziwiłowskich, stolnika połockiego Krzysztofa Kazimierza Kłokockiego, inwentarz z 1682 r. Źródło: AGAD, AR, dz. 25, nr 351a, k. 10.

Na początku XVI w. w Szwecji, zanim przystąpiono do wybierania miodu, pszczoły zazwyczaj niszczone. Robiono to po prostu przez wybieranie plastrów razem z pszczołami, czyli ich zgniatanie w jedną masę. Taki „miód” był tańszy od czystego miodu, to znaczy pozbawionego wosku (plastrów) i pszczoł³¹. Wiadomo jednak, że w niektórych regionach Szwecji, na przykład na wyspie Öland, pszczelarze potrafili wybierać miód, nie zabijając pszczoł³².

Już w 1614 r. w Zamościu została wydana niewielka publikacja pt. *Nauka koło pasiek* polskiego magnata, wojewody poznańskiego, znakomitego gospodarza oraz znawcy pszczelarstwa i kynologii, posiadającego rozległe dobra także na ziemiach ukraińskich (w okolicach Lwowa) – Jana II Ostrogora (1565–1622). Dzieło to, obok kilkunastu innych wydań, w 1821 r. zostało wznowione również w Wilnie. Autor pisał w nim o błędzie popełnianym przez pszczelarzy: „[...] wybijając z ulów na głowę pczół w Rusi, a wybijają co najlepsze i w miód nabogatsze; i tak tracą wielką część pczół, a k temu co narobotniesznych. Więc i tracić tak marnie to tak pożyteczne robactwo, wielka ujmą do liczby pasieki i za się wybijają co narobotnieszne, a na płód zostawować podlejsze; zda się i jest pewnie przeciwko rozumowi. W każdej rzeczy żywiącej, co naprzedniejszą rzecz zostawujem na płód i rozmnożenie, a tu opak”³³.

A zatem pszczoły były zabijane nie tylko w barciach, lecz również w ulach. Zdarzało się to jeszcze pod koniec XVIII w. w Szkocji³⁴.

³¹ Husberg, *Honung, vax och mjöd*, s. 128.

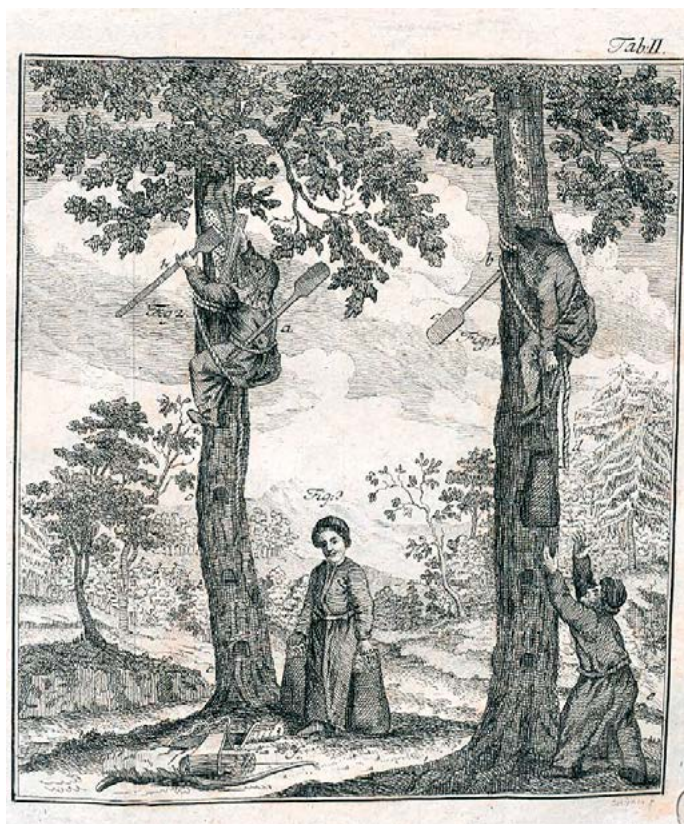
³² Husberg, *Honung, vax och mjöd*, s. 129.

³³ Walenty Kącki, *Nauka koło pasiek z informacjami pana Walentego Kąckiego anno MDCXII w Komarnie u mnie Jana Ostrogora wojewody poznańskiego spisana*, Wilno 1821 (wyd. 3), s. XI–XII.

³⁴ Lahana, „The Usefulness of Bees in Muscovy”, s. 37.

²⁹ „[...] miodu od pszczoł w jesieni połowa do dworu należeć ma, a druga temu, czyje pszczoły”, AGAD, Archiwum Radziwiłłów, dz. 25, nr 351a, k. 17, 37, 41–42.

³⁰ Crane, *The World History of Beekeeping*, s. 58–59.



Wybieranie miodu, Baszkiria, Rosja, 1768.
Źródło: П. Рычков, „Третье продолжение о пчелax”, гус. 4.

Pszczoły mogły być zabijane przez bardzo intensywne okadzanie barci – właściwie „wypalanie” – lub, jak już wspomniano, przez zgniatanie ich razem z plasterami miodu. Najpewniej w wielu przypadkach ginęły także matki pszczele, które w naturalnych warunkach żyły długo.

Inną, nowszą i droższą metodą uśmiercania pszczół, która rozpowszechniła się w czasach nowożytnych, przynajmniej w Szwecji, było okadzanie siarką (łac. *sulfur*), przy czym niewielkie ilości siarki działały także dezynfekująco. W Anglii, wraz z rozwojem kultury pszczelarskiej, zaczęto jednak nawoływać do zaniechania takich praktyk, dążąc do poprawy dobrobytu na wsi oraz zwiększenia dochodów pszczelarzy³⁵.

Wątpliwe jednak, aby w Wielkim Księstwie Litewskim stosowano stosunkowo drogą, importowaną siarkę, choć niektórzy badacze dopuszczają taką możliwość³⁶. Wydobywano ją w kilku ośrodkach, m.in. w regionie krakowskim, kieleckim, ślą-

skim i opolskim, przy czym najważniejszym centrum produkcji były Swoszowice pod Krakowem (dziś dzielnica Krakowa). Siarka wykorzystywana była przede wszystkim do celów leczniczych – zwłaszcza w terapii chorób skóry wśród elit społecznych – oraz wojskowych, jako składnik prochu czarnego.



Bartnik podbierający miód.
Źródło: J.-P. Norblin de La Gourdaine,
Zbiór rozmaitych strojów polskich.
Costumes polonais, [Paryż] 1817,
bez paginacji.

W XIX i na początku XX w. pisano, że „dawny sposób kasowania polegał na tem, że się pnie siarkowało, t.j. pszczoły zabijało”³⁷. Należy jednak pamiętać, że dopiero w tym okresie siarka mogła być szerzej wykorzystywana także w produkcji wosku i świec. Bywała wówczas używana również przy wytwarzaniu miodu pitnego w celu zahamowania fermentacji: „tu powinien miód przestać już fermentować, a jeżeliby szypiał jeszcze, to podkadź beczkę ze

spodu trochę siarką, a wnet ustanie fermentacja”³⁸.

W trzeciej dekadzie XIX w. znany w Polsce pszczelarz Mikołaj Witwicki przyznawał, że wszyscy wiedzą, iż z żadnego ula nie można uzyskać ani wosku, ani miodu „bez dręczenia, kaleczenia i zabijania części pszczół”. Zaznaczał, że pszczelarze („pasiecznik lub bartnik”) odymiają pszczoły podkurzaczem, aby je spędzić z plastrów, które zamierzają wyciąć. Jeżeli pszczoły nie uspokajają się i żądają coraz dotkliwiej, pszczelarz – zarówno w ulu, jak i w barci – wypala całą rodzinę pszczelą. Następnie bez oglądania się na skutki wycina plastry, przy czym zgniata i rani pszczoły, które po nich się poruszają; nierzadko ginie także matka. Wówczas cała rodzina pszczela ginie albo zostaje zniszczona przez pszczoły rabusie. Przypalone stare plastry nie są już przez pszczoły używane, nawet w obliczu śmierci głodowej, natomiast nowe plastry pszczelarze ponownie wycinają. Taki sposób obchodzenia się z pszczołami Witwicki określał mianem „barbarzyńskiego”. Jego zdaniem

³⁵ Husberg, *Honung, vax och mjöd*, s. 167; Adam Ebert, „Nectar for the Taking: The Popularization of Scientific Bee Culture in England, 1609–1809”, *Agricultural History*, 2011, t. 85, nr 3, s. 322–343.

³⁶ Бабкова, „Нашыя ‘бшчолы’...”, s. 16.

³⁷ Zob. np. Teofil Ciesielski, *Bartnictwo czyli Hodowla pszczół dla zysku oparta na nauce i wielostronnem doświadczeniu*, Lwów 1901, t. 2, s. 254.

³⁸ Adam Mieczyski, *Pszczelnictwo polskie czyli zbiór pism najpraktyczniejszych pszczelarzy polskich i amatorów pszczelnictwa*, wyd. II, Warszawa 1862, s. 255.

właśnie z tego powodu przez kilka stuleci jakość pszczół uległa pogorszeniu („znikczemniały”).

Witwicki przyznawał jednak, że w ulach starego typu nie da się skutecznie odpędzić pszczół od plastrów przy zbyt słabym odymieniu. Zwracał również uwagę, że niewłaściwa wielkość ula negatywnie wpływa na kondycję rodziny pszczelej: w zbyt ciasnych ulach pszczoły nadmiernie się roją, dają niewiele miodu i wosku, a nawet giną; w zbyt obszernych natomiast roją się rzadko albo wcale, a wewnątrz pojawia się zgnilizna.

Współcześni bartnicy są zgodni, że przy nadmiernej objętości „domów” pszczoły nie są w stanie zapewnić właściwej wentylacji. Nektar zawiera ponad 70% wody, podczas gdy miód powstający z jego przerobu ma jej mniej niż 20%. Nadmiar wilgoci usuwany jest w gnieździe, jednak przy niewystarczającej wentylacji skrapla się on na ściankach, powodując zawilgocenie i zapleśnienie wnętrza dziupli, barci czy ula.

Nowy rój nie chce w takim ulu pracować, dlatego bywało, że wiosną go zabijano, aby później – po zjedzeniu miodu – sam nie padł. W trzeciej dekadzie XIX w. szacowano, że co roku niszczone do 800 000 rojów. Mimo to pszczoł wciąż pozostawało dużo, ponieważ jedna rodzina mogła w ciągu roku dać nawet do ośmiu rojów; zdarzało się także, że młode pszczoły ponownie się roiły. W pasiecznictwie natomiast rojenie się było znacznie rzadsze, a więc i przyrost liczby pszczół o wiele mniejszy³⁹. O tym, że pszczoły bywały niszczone, pisał wielu autorów XIX wieku – zarówno zwolenników bartnictwa drzewnego, jak i jego przeciwników. Zjawisko to występowało zarówno podczas prowadzenia gospodarki bartnej w lasach, jak i w trakcie hodowli pszczół w gospodarstwach domowych.

Witwicki nie wspomina o łączeniu rodzin pszczół bartnych, co sugeruje, że była to praktyka bardzo rzadka. Współcześni bartnicy są zgodni, że zabieg ten w warunkach pracy w barciach jest trudny, a niekiedy wręcz niemal niemożliwy do przeprowadzenia.

Po wybicciu pszczół i zabraniu miodu z barci i/lub z uli kładowych należało przygotować je do przyjęcia nowych rojów. Gdy jednak zaczęto pozostawiać pszczoły przy życiu na zimę, pojawił się problem ochrony barci i samych rodzin pszczelich – ich ocieplania oraz ewentualnego dokarmiania. Zabiegi te wykonywano zwykle w sierpniu i we wrześniu. W warunkach bartnictwa były one znacznie trudniejsze do przeprowadzenia niż w gospodarce pasiecznej, a niekiedy wręcz niemożliwe.

Nawet w pasiecznictwie, przed rozpowszechnieniem się cukru, nie dokarmiano pszczół substytutami miodu, ponieważ były one droższe od samego miodu. W praktyce zatem albo wybierano cały miód, albo pozostawiano jego część z przeznaczeniem na przetrzymanie rodziny.

Na przykład w XVI-wiecznej Szwecji, aby ustalić, ile plastrów należy zostawić pszczołom na zimę, ule ważono. Plastry nie zawsze pozostawiano – decydowano o tym w zależności od danego roku⁴⁰. Barci zważyć się jednak nie dało.

³⁹ Witwicki, *Pszczolnictwo krajowe*, t. 1, s. 29–30; t. 2, s. 257–260.

⁴⁰ Husberg, *Honung, vax och mjöd*, s. 176.

Informacje o pozostawianiu miodu pszczołom w ulach kładowych na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego pochodzą już z XVI w. Ważnym świadectwem jest sprawa z 1540 r. z Grodna, dotycząca najemnicy Oryny, oskarżonej w listopadzie o splądrowanie trzech uli swojej pani. Ponieważ zabrała miód późną jesienią, już po miodobraniu, był to miód pozostawiony pszczołom jako zapas zimowy. Dziewczyna przyznała, że poruszyła pszczoły tylko w jednym ulu. Woźny, który oglądał ule, stwierdził, że „w dwóch [ulach] pszczoły są jeszcze niezłe, a w trzecim – całkiem dobre i wesołe”.

Oznacza to, że Oryna zabrała z ula część miodu przeznaczonego dla pszczół na zimę. Sąd postanowił więc odłożyć rozstrzygnięcie sprawy do wiosny: jeśli pszczoły w dwóch ulach przeżyją, Oryna będzie musiała dać rekompensatę za zabrany miód; jeśli nie przeżyją – decyzja zapadnie zgodnie ze zwyczajem prawa ziemskiego⁴¹.

W Ordynacji puszczy królewskich z 1641 r. nakazywano dobrze przygotować pszczoły do zimy, aby nie poniosły szkody⁴². To samo zalecano w instrukcji z XVIII w. – pilnować, by pszczołom nie wyrządzano szkody, nie wycinać wszystkich plastrów, lecz zostawić „na podzimowanie” odpowiednią ilość miodu⁴³.

W 1776 r., podczas spisu pszczół dworskich w folwarku Wyniszcz (błr. Вынішчы, *Vyniščy), odnotowano, że pszczołom pozostawiono sześć garnców miodu⁴⁴. Natomiast w inwentarzu królewskiej włości retowskiej z 1767 r. zapisano, że „[...] na zimę dla pszczół podług zwyczaju zostawować należy miodu”⁴⁵.

Jak wynika z informacji sięgających XIX w., barcie ocieplano poprzez zatkanie jednego z wylotów, a zatwory zabezpieczano przed chłodem przytwierdzonymi gałęziami świerkowymi. W XVI-wiecznej Szwecji ule kładowe na zimę ocieplano sianem lub gałęziami⁴⁶. W odniesieniu do hrabstwa Krzyzew (błr. Крычаў, *Kryčau) przyrodnik Andrzej Meyer w 1786 r., jak już wspomniano, wyjaśniał, że zamiast używać słomy do ochrony uli przed mrozem, chłopci lepiej by uczynili, gdyby wykorzystywali gałęzie świerkowe. Wynika z tego, że ule kładowe były ocieplane słomą.

W etnograficznym opisie regionu Polesia z lat 20. XX w. podano, że po wybraniu miodu barcie zabezpieczano przed zimnem, owijając pień poniżej otworu bartnego kilkoma warstwami brzoźowych gałązek⁴⁷. Sądząc po częstych przypadkach wymarzania pszczół, skuteczność tych zabiegów nie zawsze była wystarczająca.

⁴¹ Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės kasdienis gyvenimas, s. 594; Акты Виленской археографической комиссии, t. 17, nr 563, s. 208.

⁴² Ординация королевских пущ (1641), s. 103.

⁴³ Instrukcje gospodarcze..., t. 1, s. 517.

⁴⁴ LMAVB, f. 43-16541, k. 2.

⁴⁵ Jablonskis, *Lietuviški žodžiai...*, s. 5, nr 5.

⁴⁶ Husberg, *Honung, vax och mjöd*, s. 44.

⁴⁷ Pietkiewicz, *Polesie Rzeczyckie*, s. 37.

3. Inne prace bartników

Oprócz bieżących obowiązków bartnicy musieli również przygotowywać nowe barcie dla pszczół. Było to konieczne zarówno w celu zwiększenia produkcji miodu, jak i po to, by „nie pozwolić” rojom odlecieć w inne miejsca. Nowe barcie w pobliżu już zasiedlonych należało przygotować przed okresem rojenia. Było to niezbędne w warunkach ekstensywnego pszczelarstwa, kiedy nie dało się kontrolować rojenia pszczół dziko żyjących. Liczbę barci uzupełniano także poprzez umieszczanie na drzewach uli kładowych. Do tego potrzebny był odpowiedni sprzęt do podnoszenia, począwszy od grubego powroza, a skończywszy na specjalnym kole.

Liczba barci, które jeden bartnik musiał wykonać, różniła się w poszczególnych majątkach – od 4 do 20 rocznie. W 1641 r. bartnik królewskiej Puszczy Białowieskiej w Stryjówce zobowiązany był od każdej zajętej włóki ziemi (ok. 21,5 ha) co roku wykonać 20 nowych barci⁴⁸. Taka sama liczba nowych barci, podobnie jak inne powinności bartnika z tej wsi, utrzymała się jeszcze w 1679 r.⁴⁹ W 1712 r. bartnicy królewskiej ekonomii grodzieńskiej w leśnictwie sokólskim mieli obowiązek nie tylko doglądać całego gospodarstwa bartnego, lecz także od każdej włóki rocznie zakładać 12 barci.

Tego samego rodzaju prace wykonywali bartnicy również w majątkach prywatnych. Na przykład w 1635 r. w radziwiłłowskich dobrach Bielica (błr. Бѣліца, **Bielica*) bartnicy co roku zakładali 12 barci. Musieli oni dwa razy w roku składać dworskiemu urzędnikowi sprawozdanie z wykonanych prac. Jeśli ustalano mniejszą liczbę barci do wykonania – na przykład w XVIII w. w hrabstwie na Myszy (błr. Мыш, **Myś*) tylko cztery rocznie – wówczas większe były inne powinności i opłaty z tytułu zajętej ziemi⁵⁰.

Inwentarze z XVII w. ujawniają pewną tendencję: bartnicy zaczynają zajmować się nie tylko gospodarstwem bartnym, lecz także dworskimi pasiekami. W XVIII w., wraz ze spadkiem znaczenia bartnictwa i rozwojem pasiek, prace te stały się dla bartników codziennością. Wykonywali oni zarówno barcie, jak i ule dla pasiek dworskich⁵¹. W 1767 r. ekonom klucza boćkowskiego otrzymał polecenie, by bartnicy niemal co tydzień kontrolowali pasieki i barcie. Z kolei w instrukcji dla dóbr turowskich z 1780 r. zapisano, że ciż bartnicy powinni wyrabiać barcie i ule do pasieki w Burazach (Buraż, błr. Бўразь, **Buraż*) – corocznie po 20 sztuk⁵².

W dobrach podlaskich hetmana wielkiego koronnego Jana Klemensa Branickiego (1689–1771) – w folwarku wysokostockim, dobrach sobolewskich i orlańskich, starostwie bielskim oraz hrabstwie tykocińskim – gdzie istniały dogodne warunki leśne, bartnictwo uprawiane było przede wszystkim przez chłopów, a jedynie sporadycznie przez bartników *sensu stricto*.

Zgodnie z inwentarzem folwarku lipnickiego z 1708 r. chłopci byli zobowiązani oddawać połowę miodu „przy widzu od zamku przysłanego, pod winą i karaniem zamkowym”. Podobnie w odniesieniu do dóbr sobolewskich w 1771 r. odnotowano, że „kto ma barcie i pszczoły w domu, od tych miodu połowę i do dóbr orlańskich”. Co istotne, w tym przypadku wspomina się również o obowiązku oddawania połowy zebranego wosku.

Obok barci leśnych rozwijało się także pasiecznictwo w gospodarstwach chłopskich oraz w folwarkach. Miód w dobrach podlaskich Branickiego stanowił ważną pozycję w gospodarce folwarcznej i był znaczącym towarem handlowym, a nawet eksportowym (m.in. ze starostwa bohusławskiego). Podbieranie miodu odbywało się dwa razy w roku – w lipcu, gdy miód uchodził za najlepszy i osiągał najwyższe ceny, oraz we wrześniu i październiku. Czynności te łączono z podczyszczaniem i sitkowaniem plastrów, podczas których pozyskiwano również wosk⁵³.

W wielu poleceniach zachowały się napomnienia kierowane do służebnych bartników, aby uczciwie wybierali miód i nie dopuszczali się jego kradzieży. Ponieważ również zwykli chłopci posiadający pszczoły byli zobowiązani oddawać połowę zebranego miodu, prowadziło to do powszechnego ukrywania barci. W latach 70. XVIII w. w jednym z majątków Radziwiłłów na Podlasiu rejestrowano zarówno puste barcie, jak i barcie z pszczołami – czyniono to w obecności rewizora⁵⁴.

Bartnicy często wzajemnie oskarżali się o to, że ich pszczoły „kradną” miód sąsiadom. W 1749 r. żona chłopca Michała Szymki (Mykolas Šimkus) oskarżyła chłopca Macieja Wala ze wsi Grażajcie (Grażaičiai) w królewskich dobrach Żagory (Žagarė), „jakoby pszczoły Wala nasłane wybrały miód”. Ponieważ nie przedstawiono żadnych dowodów, co zresztą było technicznie niemożliwe, sąd dworski odrzucił oskarżenie⁵⁵. Z drugiej strony sami bartnicy, jak wynika z rewizji z 1559 r., mieli obowiązek kontrolować wybieranie miodu w barciach poddanych oraz w ulach przyzagrodowych.

Nadzór nad wybieraniem miodu, uczciwy jego podział, rewizja starych i nowych rodzin pszczelich w ulach – wszystkie te czynności wymieniane są w licznych inwentarzach prywatnych majątków z XVI–XVIII w.

Kolejnym obowiązkiem bartników było doglądanie i ochrona kompleksów leśnych. W rewizji lasów z 1559 r., w opisie granic Puszczy Przewalskiej, królewscy bartnicy skarżyli się, że panowie Jundziłł, Tyszkiewicz, ludzie Ościka i inni, nie zważając na dawne granice puszczy, wycinali drzewa bartne, a obszary leśne zamieniali w grunty orne, zmniejszając tym samym liczbę ich wchodów. Natomiast bojarzy Mizgirowie, mimo że nie mieli prawa wchodów do królewskiej Puszczy Przewalskiej, przez dziesięć lat wycinali las i również przekształcali go w pola uprawne⁵⁶.

⁴⁸ Ординация королевских пуцъ (1641), s. 103.

⁴⁹ Доўнар, Сяляне-служы Беларусі, s. 122.

⁵⁰ Доўнар, Сяляне-служы Беларусі, s. 133, 134.

⁵¹ Instrukcje gospodarcze..., t. 1, s. 359, 363, 517.

⁵² Instrukcje gospodarcze..., t. 1, s. 517.

⁵³ Alina Sztachelska-Kokoczek, *Magnackie dobra Jana Klemensa Branickiego*, Białystok 2006, s. 201–208.

⁵⁴ Крывашеў, „Налібоцкая пушча...”, s. 7–29.

⁵⁵ Žagarės dvaro teismo knygos, nr III, s. 432.

⁵⁶ Ревизия пуц (1559), s. 18, 19.



Chłop orzący ziemię sochą zaprzęzoną w woły, dwór Brańczyce, należący do ekonoma dóbr radziwiłłowskich, stolnika połockiego Krzysztofa Kazimierza Kłokockiego, inwentarz z 1682 r. Źródło: AGAD, AR, dz. 25, nr 351a, k. 10.



Chłop siejący, dwór Brańczyce, należący do ekonoma dóbr radziwiłłowskich, stolnika połockiego Krzysztofa Kazimierza Kłokockiego, inwentarz z 1682 r. Źródło: AGAD, AR, dz. 25, nr 351a, k. 10.

W latach 60. XVI w., po przyłączeniu Podlasia do Korony, drzewa bartne w Puszczy Goniądzkiej zostały wycięte i przewiezione do zamku w Goniądzu, a miejscowej szlachcie zakazano dalszej ich eksploatacji. Ogólnie na tych terenach nasiliły się przypadki niszczenia drzew bartnych oraz kradzieży miodu⁵⁷.

W niektórych majątkach obowiązek bartników strzeżenia lasów i ich granic łączył się z podobnymi powinnościami osoczników, a nawet strzelców. Taki przypadek odnotowano w 1589 r. w Puszczy Krasieńskiej. Dwaj bartnicy krasieńscy, którzy pilnowali lasu – Chwedko Hryniewicz i Iwan Szarko – gdy usłyszeli w puszczy wyrąb drzew, próbowali powstrzymać chłopów prowadzących wycinkę, lecz zostali dotkliwie pobici⁵⁸.

Z zachowanych skarg wynika, że także w innych puszczech bartnicy doglądali i chronili kompleksy leśne, dbając o to, by nie były karczowane ani wycinane oraz by nie niszczone znaki bartnych. W 1533 r. bartnik księcia Dymitra Widynickiego skarżył się namiestnikowi księcia, Seńce, na poddanych z dóbr Tułowo (błr. Тўлава, **Tulava*), którzy nielegalnie pobrali miód z dwóch dębów bartnych. Tym razem jednak namiestnik, zamiast skierować sprawę do sądu w celu jej rozstrzygnięcia, samowolnie zmienił znaki własności na drzewach bartnych i został za to ukarany – zgodnie ze Statutem Litewskim z 1529 r. – grzywną w wysokości jednej kopy groszy⁵⁹.

⁵⁷ *Województwo podlaskie w drugiej połowie XVI wieku*, red. M. Gochna, B. Szady, cz. II: *Komentarz*, Warszawa 2021, s. 37.

⁵⁸ *Акты Виленской археографической комиссии*, t. 6, s. 8.

⁵⁹ *Lietuvos Metrika (1528–1547). 6-oji Teismų bylų knyga*, nr 193, s. 136.

Za formę nadzoru nad puszcą można uznać także świadectwa bartników dotyczące przynależności drzew bartnych. Często byli oni wzywani w razie sporów lub procesów dotyczących takich kwestii. Przykładowo, w latach 60. XVI w. podłażnik pana Wasyla Sadowskiego pod przysięgą zeznał przed sądem, że sosna bartna położona w uroczysku pod Załużem (błr. За́лу́жка, **Zalużża*) jest własnością jego pana⁶⁰.

Nadzór nad lasami i ochrona poszczególnych drzew bartnych były zajęciem zarówno niebezpiecznym, jak i skomplikowanym. Wiele problemów powodował brak systematycznych rewizji i spisów. Na przykład w 1712 r. skarżono się, że Puszcza Białowieska wymaga przeprowadzenia rewizji wchodów, barci i uli w lasach ekonomii, „bo i sami bartnicy wiedzieć nie mogą, jak wiele w swoich kwaterach barci mają”, gdyż kwatery prywatne („dziedziczne”) i królewskie były pomieszane⁶¹.

Pozyskiwanie miodu oraz jego dostarczanie – albo uiszczanie opłaty pieniężnej zamiast miodu – do skarbu królewskiego, prywatnego dworu lub klucznika powiatowego było najważniejszym obowiązkiem i zajęciem bartnika. Dokładne określenie normy zbieranego miodu było jednak niemożliwe, gdyż wiele zależało od uczciwości samego bartnika. Znane są pojedyncze wzmianki, w których oceniano, że ilość zebranego przez bartnika miodu była zbyt mała. W 1493 r. we włości jelneńskiej kadź miodu zebrana przez bartnika Hrydkę została uznana za niewystarczającą⁶². W rejestrach Puszczy Tykocińskiej z lat 1570 i 1576 wymienia się nie tylko kilku bartników⁶³, lecz także bartników z boru Dobarz, którzy nie zdołali zebrać 15 rączek, czyli trzech beczek miodu⁶⁴. Niewielkie ilości miodu odnotowano również w dobrach prywatnych – na przykład na początku XVII w. w Puszczy Wierśnińskiej, należącej do dóbr Wiżuny (Vyžuonos) Radziwiłłów, ilość zebranego miodu nie wystarczała nawet na potrzeby dworu, m.in. do wyrobu miodu pitnego. W latach 20.–30. XVII w. do tego majątku sprowadzano miód z innych dworów „z Rusi”⁶⁵.

W majątkach gospodarskich bartnicy mieli obowiązek zwozić zebrany miód do wyznaczonych miejsc. Zazwyczaj był to specjalnie w tym celu zbudowany dworek lub dom, zwany izbą. W 1558 r. Zygmunt August nadał leśniczemu grodzieńskiemu Grisy Żukowowi wólkę ziemi we wsi Jatwież we włości knyszyńskiej, gdzie ten miał zbudować „dworek” – zapewne izbę przeznaczoną do przyjmowania miodu od bartników oraz dla innych potrzeb Puszczy Grodzieńskiej⁶⁶. W rewizji z 1559 r. wspomniano o kilku izbach w Hłusku, należących do „ludzi pana Tryzny” lub do Puszczy Mściobohowskiej⁶⁷. W 1582 r. wymieniono „izby bartnickie” w Życinie (błr.

⁶⁰ Бабкова, „Нашыя ‘бшчолы’...”, s. 15.

⁶¹ Hedemann, *Dzieje Puszczy Białowieskiej*, s. 113.

⁶² *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 3 (1440–1498). Užrašymų knyga 3*, nr 14, s. 72.

⁶³ *Lustracja województwa podlaskiego 1570 i 1576 r.*, wyd. J. Topolski, J. Wiśniewski, Wrocław–Warszawa 1959, s. 140–142.

⁶⁴ *Lustracja województwa podlaskiego 1570 i 1576 r.*, s. 142–144.

⁶⁵ Mikołaj Pióro do Krzysztofa II Radziwiłła, 15 V 1627, Wilno, 22 V 1630, Owanta, AR, dz. V, nr 11728.

⁶⁶ *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 37 (1552–1561). Užrašymų knyga 37*, nr 178, s. 232.

⁶⁷ *Ревизия нуц (1559)*, s. 163, 208.

Жыцін, **Życin*) na Podlasiu⁶⁸. Były to prawdopodobnie budynki zbliżone do spichlerzy, a być może o podwójnym przeznaczeniu – służące zarówno jako miejsce pobytu dla osoby zbierającej miód, jak i do jego przechowywania.

Zebrany przez bartników miód był przechowywany, a być może także pozyskiwany i wstępnie przetwarzany, w „domkach” zwanych „łaźniami” (*лазня*). Określenie to nie oznaczało wyłącznie pomieszczenia do kąpieli, lecz także leśną chatę lub budkę strażniczą, stróżówkę (ros. *лесная будка, сторожевая хижина*)⁶⁹. W pierwszej połowie XVI w., podczas procesu poddanego hospodarskiego Leńca Oliszewicza o główszczyznę po bracie, wspomniano, że został on schwytany przez królewskich osoczników na gorącym uczynku – z miodem, który, jak sam przyznał, zabrał z leśnej chaty⁷⁰.

Część ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego już w czasie pierwszego rozbioru w 1772 r. znalazła się w granicach innych państw. Dotyczyło to m.in. dóbr Radziwiłłów – starostwa krzyczewskiego, które przekształcono w hrabstwo krzyczewskie w guberni mohylewskiej. W ciągu kilkunastu lat bartnictwo na tym obszarze dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego nie mogło ulec zasadniczym zmianom. Bartnictwo rozwinięte w tym regionie zostało dość szczegółowo opisane przez rosyjskiego wojskowego, botanika i etnografa pochodzenia niemieckiego Andrzeja Meyera (Андрей Казимирович Мейер, 1742–1807).

Istotne jest to, że Meyer wskazał różnice między bartnictwem w hrabstwie krzyczewskim a bartnictwem w Rosji. Opisał również podstawowe zajęcia pszczelarzy (bartników). W jego relacji z 1786 r. zaznaczono, że pszczoły trzymane w barciach i ulach stanowiły dla chłopów znaczne bogactwo. Z tego względu dzielili oni las na działki, przy czym nie mieli prawa wycinać drzew w ich obrębie. Według Meyera, przy dzianiu barci chłopci niekiedy żłobili najlepsze drzewa w lesie. Tylko we wsi Ochar (błr. *Óxap, *Ochar*) widział on 95 takich „zniszczonych” drzew – nawet bez pszczół. Krytykował więc bartnictwo i postulował zastąpienie barci ulami, także w pasiekach leśnych.

Meyer pisał, że każdy chłop trzymał w swojej części lasu tyle pszczół, ile był w stanie utrzymać. W latach bezdeszczowych przynosiło to znaczne dochody. Według jego obserwacji, w 1786 r. już pod koniec kwietnia młode pszczoły (rojowe) budziły się do życia. Miejscowe pszczoły (*Apis mellifera*) podzielił on na trzy „gatunki”. Chłopi – jak zanotował – wybierali miód tylko raz w roku, w lipcu, zazwyczaj w dzień św. Ilji (Eliasa), tj. 20 lipca. Odmienne niż w Rosji, gdzie miód bywał wybierany dwa razy do roku, choć sam autor zastrzegął, że w tej kwestii mógł się mylić.

Autor opisał także konstrukcję uli. Według niego, w tym regionie ule ustawiano poziomo, a nie pionowo, jak w Rosji, gdzie bywały one dodatkowo dzielone na części. Miejscowe ule leżaki miały część górną znacznie mniejszą od dolnej.

⁶⁸ Hedemann, *Dzieje Puszczy Białowieskiej*, s. 120.

⁶⁹ Никита И. Горбачевский, *Словарь древнего актового языка Северо-Западного края и царства Польского*, Вильна 1874, s. 192; Е. Марченко, „Из истории бытовой лексики в белорусском языке (на материале деловых памятников Великого Княжества Литовского 15–16 вв.)”, *Kalbotyra*, 1964, nr 10, s. 179.

⁷⁰ *Акты Виленской археографической комиссии*, t. 17, nr 461, s. 170.

Z tego powodu miód wybierano przez dolną część ula, co było niewygodne dla pszczół w okresie gromadzenia zapasów na zimę.

Meyer podaje, że podczas wybierania plastrów chłopci okadzali ule dymem z palących się butwiejących pni sosnowych lub świerkowych, aby pszczoły unosiły się do górnej części ula. W latach deszczowych lub wilgotnych nie mieli zwyczaju przenoszenia uli pod zadaszenie ani sadzenia lip zamiast świerków, co mogłoby ułatwić pszczołom znalezienie pożytku. Jak już wspomniano, Meyer zalecał również, by zamiast chronić ule przed zimnem słomą, używać do tego celu gałęzi świerkowych.

Etnograf zauważył ponadto, że w celu wzmocnienia pszczół chłopci okadzali je dymem z konopi lub macierzanki zwyczajnej. Według Meyera, w wójtostwie Zabyczany (błr. *Забічаны, *Zabičany*) występowało wiele rojów dzikich pszczół (ros. *сленни*), które znosiły miód do barci. Jak pisał, w 1785 r. w lesie koło wsi Libucie (żr. *Либые*) w barci wydrążonej w starej sośnie niespodziewanie znaleziono pięć pudów miodu (1 pud = 16,3 kg). Był to miód ciemny, pochodzący głównie z gryki i wrzosu. W innych barciach dębowych znajdowano nawet do 500 funtów miodu (1 funt = 409,5 g), czyli łącznie ok. 204,7 kg, gdyż pszczoły znosiły miód, dopóki nie wypełniły całej barci. Podczas orki znajdowano w ziemi gniazda trzmieli, jednak ilość miodu w nich była niewielka⁷¹.

Danych tych nie można uogólniać na całe terytorium Wielkiego Księstwa Litewskiego, niemniej informacje te mają istotną wartość poznawczą. Należy je jednak interpretować krytycznie, pamiętając, że pszczelarstwo było dla Meyera jedynie jednym z wielu tematów jego zainteresowań.

4. Walka z wrogami barci

Las był dla człowieka przestrzenią niebezpieczną. Zagrożenie stanowiły zarówno drapieżne zwierzęta (niedźwiedzie, wilki, rysie), jak i rabusie oraz inni przestępcy, którzy często ukrywali się w lasach⁷². W tym kontekście zakaz wprowadzony już w 1529 r. przez I Statut Litewski, zabraniający bartnikom zabierania ze sobą psów i broni palnej podczas chodzenia do barci, narażał ich na poważne niebezpieczeństwo. Sam ten przepis praktycznie uniemożliwiał również uprawianie bartnictwa kobietom. Obsługa większej liczby barci wymagała bowiem pracy więcej niż jednej osoby.

Same barcie miały ponadto wielu wrogów. Z różnych powodów ludzie rabowali, ścinali lub palili barcie i drzewa bartne. Wśród dzikich zwierząt najgroźniejsze były niedźwiedzie, a także kuny i myszy. Szkody wyrządzały również niektóre ptaki: dzięcioły, pszczołojady zwyczajne (zapewne pojawiały się także trzmielojady europejskie), a także owady – osy i szerszenie. Barcie atakowały również mrówki oraz mole.

⁷¹ Андрей Мейер, „Описание Кричевского графства или бывшего староства 1786 года”, *Могилевская старина*, 1901, вып. 2, s. 95–96.

⁷² K. Kościelniak, „Wróćmy do tamtych lat. Ochrona barci przed niepożądanymi gośćmi”, *Pszczelarstwo*, 2007, t. 58, nr 1, s. 26.

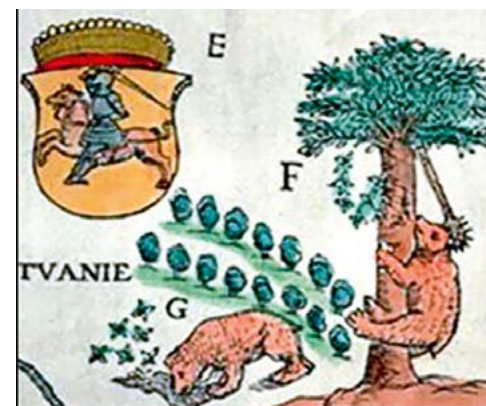
O szkodach wyrządzanych przez dzięcioły wspomniano również w tekście z 1873 r., dotyczącym bartnictwa we włości orańskiej. Podkreślano w nim, że barciom chłopskim szczególnie zagrażają dzięcioły żółtawe i zielone. Według relacji chłopów ptaki te wykuwały w barciach otwory, wkładały do nich języki, na które siadały pszczoły, po czym je pożerały. Jeden dzięcioł mógł w ciągu roku zniszczyć kilka barci⁷³.

Wiadomo, że dzięcioły rozkuwają barcie przede wszystkim zimą. Zalecenie okładania uli i barci gałęziami świerkowymi miało chronić je przed rozdziobaniem. W okresie zimowym pszczoły siedzą w kłębie i wykazują mniejszą aktywność, co czyni je łatwiejszym łupem. Dzięcioły, żywiące się owadami, wyjadają pszczoły długim, lepkiem językiem, a zimą nie są narażone na pożądlenia w takim stopniu jak w cieplejszych porach roku.

Jednym z głównych wrogów barci aż do XIX w. pozostawały niedźwiedzie⁷⁴. W niektórych regionach przetrwały one nawet do pierwszej połowy XX w., dlatego ochrona przed nimi była aktualna również w drugiej połowie XIX w. i później⁷⁵. W pszczelarstwie domowym zagrożenie ze strony niedźwiedzi było mniejsze, jednak w bartnictwie stanowiły one problem powszechny. Zwalczano go na różne sposoby, podobne w wielu krajach Europy Północnej i Wschodniej⁷⁶.

Już na tzw. Mapie Morskiej (*Carta Marina*), wydanej w 1539 r. przez arcybiskupa Uppsali, geografa i historyka Olofa Månssona (1490–1557), na obszarze Wielkiego Księstwa Litewskiego przedstawiono scenę, na której niedźwiedź wspina się na drzewo bartne, a przy barci zawieszona jest samobitnia. W dziele *Historia de gentibus septentrionalibus* (*Historia ludów północnych*), opublikowanym w 1555 r., znajduje się podobny rysunek, opatrzony szczegółowym komentarzem (ks. XVIII, rozdz. 24). Autor pisał, że w krajach północy, a zwłaszcza na Podolu, Rusi i w ziemiach sąsiednich, rozpowszechniony był zwyczaj zabijania niedźwiedzi za pomocą drewnianej samobitni. Według jego relacji liczne roje pszczoł nie mieściły się w ulach przyzagrodowych i odlatywały do naturalnych lub sztucznych barci w drzewach. Dla niedźwiedzi rabujących miód przygotowywano śmiertelną pułkę: wiedząc, że najbardziej wrażliwą częścią ich ciała jest głowa, nad otworem barci zawieszano ciężką drewnianą samobitnię z żelaznymi kolcami. Gdy niedźwiedź próbował dostać się do miodu i odpychał samobitnię, ta powracała i, uderzając go w głowę, zabijała zwierzę⁷⁷.

Badania wskazują, że stosowanie samobitni jako środka ochrony barci przed niedźwiedziami było rozpowszechnione również w Inflantach, a także dalej na północ, w krajach skandynawskich⁷⁸.



Samobitnia na niedźwiedzia na drzewie bartnym, fragment mapy. Źródło: *Carta Marina et descriptio septentrionalium terrarum ac mirabilium rerum in eis contentarum diligentissime elaborata anno dni [domini], Venedig 1539.*

Z różnych źródeł wiadomo, że samobitni używano do ochrony barci przed niedźwiedziami także na południowym wschodzie Litwy. Mieszkaniec Marcinkańców (Marcinkonys),

Vladas Jezukevičius, którego dziadek i ojciec byli bartnikami, pisał, że przed niedźwiedziami, kunami i ptakami barcie (które nazywał „ulami”) zabezpieczano przede wszystkim za pomocą specjalnego, złożonego sposobu ich zamykania. Zaznaczał, że „wargi” otworu wlotowego barci wykonywano skośnie – szerzej od zewnątrz, wężiej wewnątrz. Do szczelnego zamykania używano zatworu. Po jego właściwym osadzeniu nie dało się go wepchnąć do środka. Gdy pszczoły uszczelniły go od wewnątrz propolisem, nie można go było wyjąć bez dłuta. Autor zauważał jednak, że niedźwiedzim mimo to czasem udawało się wyrwać nawet takie zatwory.

Dlatego stosowano samobitnię (zwaną po litewsku *danga*) – grube polano zawieszone na haku. Gdy niedźwiedź próbował dostać się do barci i je odpychał, spadając, uderzała go; zwierzę traciło równowagę, spadało na ziemię, gdzie wbite były ostre pale, i ginęło. Ojciec autora wyjaśniał, że *danga* utrudniała także ptakom wykuwanie otworów w zatworach⁷⁹.



Niedźwiedź i samobitnia na drzewie bartnym. Źródło: M. Olaus, *Historia de gentibus septentrionalibus*, Romae 1555, s. 626.

⁷⁹ Kunigo Vlodo Jezukevičiaus gyvenimo kryžkelės, s. 102–103.

⁷³ VUB, f. 34–480, k. 16.

⁷⁴ Bischoff, „Die Zeidelhuben und Bienenpflege...”, s. 53–54; Albert Hämäläinen, „Björnkлубban i den primitiva biskötselns tjänst”, *Nordiska Museets och Skansens Arsbok Fataburen*, 1935, s. 131–140.

⁷⁵ Pietkiewicz, *Polesie Rzeczyckie*, s. 36–37.

⁷⁶ Bischoff, „Die Zeidelhuben und Bienenpflege...”, s. 51–53.

⁷⁷ Hämäläinen, „Björnkлубban...”, s. 132.

⁷⁸ Hämäläinen, „Björnkлубban...”, s. 132.

Mniej brutalnym sposobem ochrony barci przed niedźwiedziami było umieszczanie pod nimi swoistych tarcz. Dzięki nim niedźwiedzie zazwyczaj nie mogły osiągnąć barci ani uli zawieszonych na drzewach. Ich opisy i przedstawienia zachowały się ze źródeł z XVIII–XIX w.

Szczególnie cenny jest wizerunek dużego drzewa bartnego z Puszczy Białowieskiej z lat 80. XVIII w., wykonany przez malarza Johanna Heinricha Müntza (1727–1798), który przebywał tam wraz z dworem królewskim. Przedstawia on szeroko rozpowszechniony w XVIII w. sposób umieszczania uli kłódowych na platformach, charakterystyczny dla bartnictwa przejściowego – między bartnictwem *sensu stricto* a pszczelarstwem domowym. Jak już wspomniano, metoda ta była szczególnie rozpowszechniona na białoruskim Polesiu.



Niedźwiedź
wspinający się do barci.
Źródło: J. Nickel, *Gründtlicher
und nützlicher Unterricht...*,
Görlitz 1594, s. 92.

Na obrazie Müntza ukazano sposób ochrony przed niedźwiedziami: drewniany pierścień o szerokości 3–4 m, otaczający pień drzewa. Tego rodzaju zabezpieczenie odnotował w źródłach dotyczących tego regionu Otton Hedemann. Na rysunku widać również, że kilka uli ustawiono na swoistej platformie w górnej części drzewa, obejmującej jeszcze większy obszar niż tarcza

ochronna przed niedźwiedziami. Najprawdopodobniej była to próba zwabienia niedźwiedzia, który wcześniej obrabował barcie, aby następnie go upolować.



Niedźwiedź pokonujący zabezpieczenie na platformie drzewa z zawieszonymi ulami, Puszcza Białowieska, po 1780, mal. Johann Heinrich Müntz. Źródło: J. H. Müntz, *Podróże malownicze przez Polskę 1780–1784*, Warszawa 2022, s. 756.



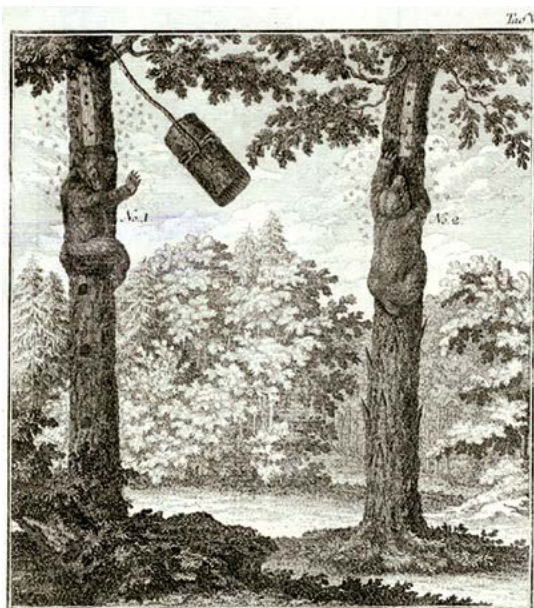
„Kolebka” dla niedźwiedzia, Baszkiria, Rosja, 1768. Źródło: П. Рычков, „Третье продолжение о пчелах”, гус. 6.



„Kolebka” dla niedźwiedzia na drzewie bartnym, Baszkiria, Rosja, 1768–1769. Źródło: И. Лепехин, *Дневные записки путешествия*, tabl. 6.

Bardzo cenny jest również opis archaicznego bartnictwa w Baszkirii, na południowym Uralu, w Rosji, sporządzony w latach 60. XVIII w. przez badacza Piotra Ryczkova, który sam był właścicielem drzew bartnych. Według niego *bort'* (борть) oznaczała rosnące drzewo, w którym wydrążono barć (ячей) dla pszczoł. Znajdowała się ona na wysokości półtora do dwóch sążni i wyżej nad ziemią. Wykorzystywano sosny, dęby, lipy oraz drzewa z rodziny wiązowatych (m.in. wiązy), najczęściej jednak sosny.

Ryczkow podawał, że w Baszkirii widział bardzo wysokie sosny z dwiema, a nawet trzema *bort'ami*. Baszkirzy i Tatarzy cenili swoje drzewa bartne podobnie jak inni ludzie nieruchomości. Niektóre rodziny baszkirskie posiadały po 500, a nawet 1000 barci. Czerpali z nich znaczne dochody z miodu i wosku. Mniej zamożni byli wynajmowani wraz z własnymi narzędziami do dziania barci, ich wiosennego czyszczenia, wybierania miodu oraz zamykania jesienią. Za wykonanie jednej barci otrzymywali 3–4 kopiejki lub więcej. Jeden człowiek doglądał od 100 do 200 barci. Wielu bartników nie miało pomocników i pracowało samodzielnie, z wyjątkiem ludzi w podeszłym wieku.

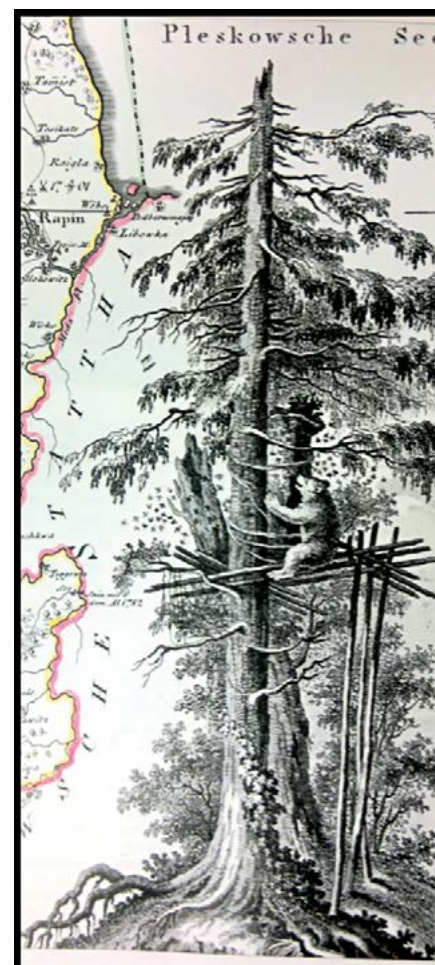


Samobitnia do odstraszenia niedźwiedzi, Baszkiria, południowy Ural, Rosja, lata 60. XVIII w.
Źródło: П. Рычков, „Третье продолжение о пчелах”, рис. 5.

Ryczkow pisał, że dla osoby, która nigdy wcześniej tego nie widziała, niezwykle i wręcz przerażający jest widok człowieka wspinającego się na znaczną wysokość, nie po gałęziach drzewa, lecz przy pomocy skórzanego pasa zarzuconego wokół pnia, trzymając się go ciałem (na wysokość nawet do 10 sążni i więcej), a nogami opierając się na stopniach wyciosanych w pniu. Miód zbierano do kadki (*kaduszka*) lub do skórzanego worka (*tursuk*), które następnie opuszczano na linie. Osoba stojąca na ziemi przekładała miód do większych naczyń. W latach urodzajnych z niektórych barci uzyskiwano po dwa i więcej pudów miodu.

Jednak zdarzało się i tak, że z niektórych barci uzyskiwano nie więcej niż pół pudu miodu. Czasami nie wybierano go wcale, pozostawiając pszczołom jako zapas pokarmu. Ryczkow zaznaczał, że bartnicy nie troszczą się o pszczoły bardziej ani nie łapią rojów – najważniejsze jest dla nich to, aby barcie były właściwie przygotowane, czyste i suche oraz aby otwierano je i zamykano w odpowiednim czasie. Pszczoły same się roją i same zasiedlają barcie. Bartnicy chronią je natomiast na różne sposoby przed drapieżnikami i ptakami.

Barcie zabezpieczano przed ptakami – dzięciołami czarnymi, dzięciołami dużymi – oraz przed szerszeniami. Zwierzęta te nie tylko wyjadały miód i zabijały pszczoły, lecz potrafiły również same osiedlać się w barciach. Zwalczano je, wypalając gniazda albo polewając je wrzątkiem.



Niedźwiedź na drzewie bartnym, okrug Võrumaa, środkowa Estonia, koniec XVIII w., fragment mapy. Źródło: L. A. Mellin, *Atlas von Liefland...*, Riga 1798.

W rozległych i gęstych lasach szczególnie uciążliwe były niedźwiedzie. Niezależnie od wysokości, na jakiej znajdowały się barcie, potrafiły się do nich wspinać i wyłamywać dłuźnie, zatwory (ros. должея, закрышка). Niszczyły pszczoły i wyjadały cały miód. Według Ryczkova niedźwiedzie dobierały się do barci tak długo, aż całkowicie opróżniły ją z miodu. Nierzadko, pogryzione przez pszczoły, schodziły na dół, tarzały się po ziemi lub w wodzie, aby się ich pozbyć, po czym ponownie wspinały się na drzewo.

Dlatego Baszkirzy stosują jeden z najskuteczniejszych sposobów ochrony przed niedźwiedziami – kłoc-samobitnię (ros. чурбан – „kłoda, pniak”) zawieszoną na gałęziach naprzeciw barci. Niedźwiedź, odpychając ją od siebie, otrzymywał coraz silniejsze uderzenia, aż w końcu spadał na ziemię i ginął. Dodatkowo pod barcią wbijano ostre kołki. Ranne niedźwiedzie albo same zdychały, albo były

dobijane przez Baszkirów i Czeremisów.

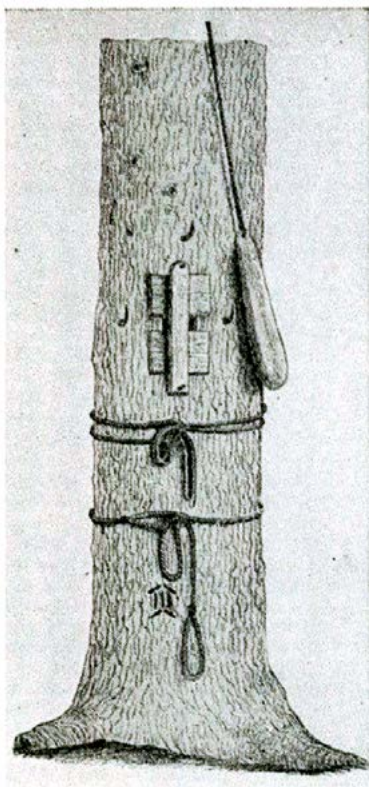
Ryczkow opisywał również inne sposoby walki z niedźwiedziami, stosowane także w innych regionach. Zaznaczał przy tym, że wielu Baszkirów sprzedawało

miód i воск w stanie nieoczyszczonym handlarzom skupującym te produkty. Niektórzy oczyszczali je samodzielnie i sprzedawali na targach. Baszkirzy nie wykorzystywali wosku na własne potrzeby, natomiast z miodu wyrabiali napój przeznaczony dla siebie i gości.

Ryckow odnotował, że wiosną 1768 r. była wyjątkowo niekorzystna dla pszczół – wiele rodzin wyginęło wówczas z powodu biegunki oraz uszkodzeń skrzydeł⁸⁰.

Wiadomo, że do takich zjawisk dochodzi m.in. wtedy, gdy zimowy pokarm pszczół w znacznej mierze stanowi spadź, zwłaszcza modrzewiowa. Co kilka lat drzewa spadziują intensywniej; jeśli spadź dominuje w zapasach zgromadzonych w gnieździe, pszczoły mogą w trakcie zimowania w kłębie zapadać na biegunkę. Przyczyną biegunek oraz deformacji skrzydeł mogą być również infekcje wirusowe, które dodatkowo osłabiają rodziny pszczele.

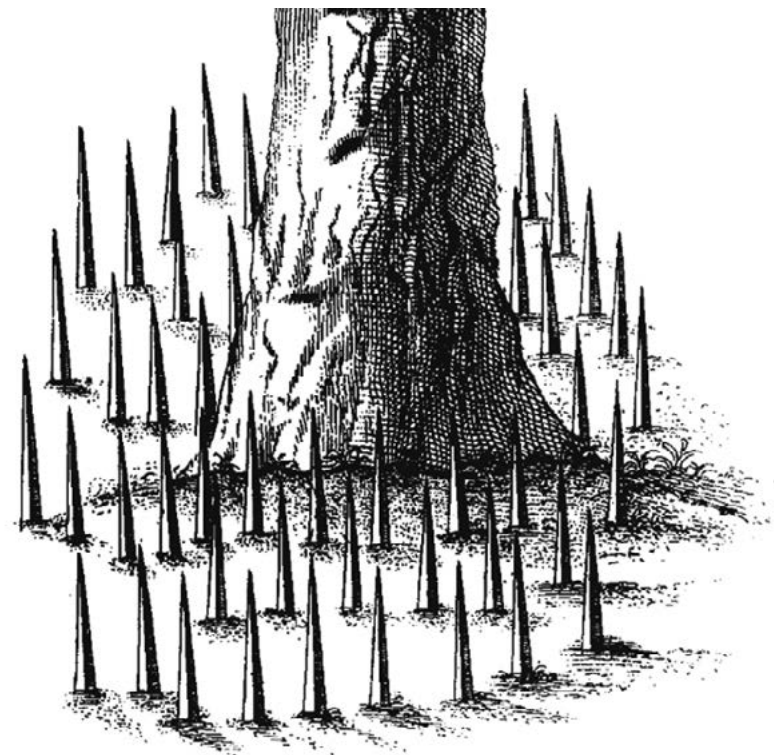
Właściwie niemal wszystkie opisane przez Ryckowa elementy bartnictwa były charakterystyczne także dla Wielkiego Księstwa Litewskiego (z wyjątkiem tego, że Baszkirzy nie stosowali leziwa *sensu stricto*). Dlatego ten szczegółowy opis z siódmej dekady XVIII w. ma ogromne znaczenie poznawcze.



Samobitnia na niedźwiedzia przy barci, Inflanty.
Źródło: A. Härmäläinen, „Björnklubban...”, s. 133.

Aleksander Połujański pisał, że pszczelarze – „Poleszuki” (czyli mieszkańcy Polesia) oraz Litwini – używali do tego celu „dzwonu” lub „kolebki”. Według niego „dzwon”, zwany także „samobójką”, wykonywano w następujący sposób: do gałęzi przywiązywano kawał pnia i zawieszano go, a właściwie przybijano, poniżej zatworu lub drzwiczek barci, przez które niedźwiedź próbował się dostać do środka. Kawał pnia utrudniał zwierzęciu dostęp do miodu i doprowadzał je do złości. Odepchnięty przez niedźwiedzia, uderzał go w łapę lub głowę, zmuszając tym samym do opuszczenia drzewa z barcią⁸¹.

„Kolebka” była dla niedźwiedzia jeszcze bardziej niebezpieczna. Na pewnej wysokości nad barcią przymocowywano mocny, sprężysty drąg. Na jednym jego końcu zawieszano kosz, który pochylano ku dolnej krawędzi zatworu w taki sposób, że po jego otwarciu drąg odskakiwał i pociągał kosz w górę. Niedźwiedź siadał na koszu, a odskakujący drąg unosił go w powietrze. Jeśli zwierzę spadało, nadziało się na gęsto wbite wokół drzewa kołki⁸².



Kołki na niedźwiedzie, Baszkiria, Rosja, 1768–1769.
Źródło: И. Лепехин, Дневные записки путешествия, tabl. 6., fragment.

O stosowaniu „kolebek” na naszych terenach brak danych. Według mieszkańca Marcinkańców (Marcinkonys) Vladasa Jezukevičiusa, gdy niedźwiedzie zniknęły, w celu ochrony barci przed ptakami zaczęto przywiązywać do nich miotły z gałązek sosnowych i brzozowych. Ptaki unikały wykuwania zatworów, które były nimi przysłonięte⁸³.

⁸⁰ Рычков, „Третье продолжение о пчелах”, s. 16–19.

⁸¹ Połujański, *Opisanie lasów Królestwa Polskiego*, t. 2, s. 263.

⁸² Połujański, *Opisanie lasów Królestwa Polskiego*, s. 264.

⁸³ Kunigo Vlado Jezukevičius *gyvenimo kryžkelės*, s. 103.

VI. INWENTARZ BARTNICZY

*Bitins drevėj,
Dobilio, dobilioj,
Nešė medų,
Dobilio, dobilioj*¹

Litewska pieśń ludowa

Inwentarz bartniczy w szerokim znaczeniu obejmuje barć oraz (lub) kłodę bartną umieszczoną na drzewie, a także leziwo oraz inne narzędzia używane przez bartnika. W węższym znaczeniu są to narzędzia służące do dziania barci, dostawania się do nich, wciągania uli kładowych (kłód, pni) na drzewa oraz wybierania miodu.

Najwięcej informacji o technice i narzędziach bartniczych zachowało się z okresu schyłku bartnictwa, jednak narzędzia z XIX – początku XX w. w znacznym stopniu odzwierciedlają wcześniejsze formy². Na przykład ślady narzędzi zachowane we wnętrzu barci z pszczołami, datowanej na 1680 r. i przechowywanej w Muzeum Kultury Bartniczej w Augustowie, wskazują, że została ona wydrążona prostym dłutem o szerokości ostrza około 3,5 cm. Było to zatem narzędzie tego samego typu co piesznie znane ze źródeł XIX-wiecznych³. Jedne z najwcześniejszych opisów etnograficznych pochodzą z początku XX w. Porównanie terminologii bartniczej w różnych regionach wykazało, że inwentarz bartników był bardzo podobny i pozostawał zasadniczo niezmienny aż do początku XX w.⁴

Dysponujemy również szczegółowymi opisami oraz ikonografią z lat 60. XVIII w. z Baszkirii, na południowym Uralu w Rosji, dotyczącymi części wyposażenia tamtejszych bartników.

Nawet zacięty krytyk bartnictwa Aleksander Pokorski-Żurawko w latach 40. XIX w. przyznawał, że – sądząc po narzędziach bartników – działalność ta wymagała od człowieka rozumu i doświadczenia oraz była praktykowana długo i nieprzerwanie. Aby dostać się do barci wysoko w drzewie i odebrać miód od pszczoł zaciekle broniących swoich zapasów, bartnik musiał być zręczny, posiadać odpowiednie umiejętności i nie bać się ryzyka utraty życia. To jednak nie wystarczało

¹ „Pszczola w barci, / w koniczynie, koniczynie, / niosła miód, / w koniczynie, koniczynie” (tłum. własne – B.P.), litewska pieśń ludowa (trójgłosowa) „Bitins drevėj, dobilio” („Pszczola w barci, w koniczynie”), Sapieżyski (Zapyškis), [w:] Zenonas Slaviūnas, *Raštai*, t. 2: *Sutartinės. Daugiabalsės lietuvių liaudies dainos*, Vilnius 1959, nr 316, s. 538.

² Siudowska-Myżykowska, *Materiały do bartnictwa w północno-wschodniej Europie*, s. 5.

³ Dziękujemy p. Piotrowi Piłasiewiczowi za zwrócenie uwagi na tę kwestię.

⁴ Żukowski, *Bartnictwo w Zagajnicy Łomżyńskiej*, s. 33–34.

– potrzebne były także specjalne narzędzia, wykonane z dużą pomysłowością. Pokorski-Żurawko miał tu na myśli przede wszystkim leziwo (ros. *леть*), które krótko opisał⁵.

1. Barcie

Barć – otwór wydrążony w żywym drzewie dla roju pszczół – była najważniejszym elementem inwentarza bartniczego. W dawnej Litwie używano określeń: *drevė*, *dravė* (lit.), *melliflua*, *mellificium alias barcz* (łac.), *борть* (rus.), *barć*, *barcz*, *duplak*, *duplo*, *dzień* (pol.)⁶. Bałtycki termin *drevė* wywodzi się od praindoeuropejskiego rdzenia oznaczającego „drzewo”⁷.



Jedna z najstarszych zachowanych barci (ok. 900), znaleziona w 1901 r. w nurcie Odry.
Źródło: Muzeum im. Jana Dzierżona w Kluczborku, online.

Językoznawca Kazimieras Būga na początku XX w. zanotował użycie terminów *dravė* i *борть* w Marcinkańcach (Marcinkonys), natomiast w Olkienikach (Valkininkai) określenie *dravė* oznaczało „wydrążony w drzewie ul do łapania rojów pszczół”⁸. W południowo-wschodniej Litwie, na obszarze Marcinkańców oraz rezerwatu Czepkiele (Čepkeliai), jeszcze w 1980 r. miejscowi mieszkańcy słowami *drevė* lub *dravė* określali drzewo bartne, najczęściej sosnę. Jeśli wydrążony był dąb, mówiono: *qžuolan bitės*, czyli „pszczoły w dębie”⁹.

Pruskie określenie *drawine* – *bōte* (*Bütte*) bywa interpretowane przez badaczy albo jako ul (bartny), albo jako kadź (bartna), jednak obie etymologie ostatecznie prowadzą do znaczenia „drzewo bartne”¹⁰. Nawet we współczesnej mowie ludowej utrwalone jest rozumienie terminu *drevė* jako: „stare, grube drzewo (zwykle sosna o ściętym wierzchołku), przystosowane do zamieszkania przez pszczoły”; „stare, grube, samotnie rosnące drzewo (często spróchniałe), zwykle sosna”; „stara, gruba sosna przeznaczona do dziania uli”¹¹.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na interpretację Artūrasa Dubonisa dotyczącą litewskiego słowa *burtai*, które – jak twierdzi – odnalazł on w Metryce Litewskiej. Interpretacja ta spotkała się już z recepcją w środowisku etnologów¹². Opisuując relikty wspólnotowej własności ziemi na Litwie w pierwszej połowie XVI w., historyk zauważył, że „podczas sporów o dokładniejsze granice ziemi (Lejpuny/Leipalingis, 1541 r.) czynności związane z jej podziałem określano litewskim słowem *burtai* (w dokumentach sporządzonych w języku ruskim!)”¹³. Nieco później pisał: „Ten relikw z życia społecznego Litwinów, który zanikł już do XIII w., z Lejpun, opisany w ruskim dokumencie z 1541 r. z terminem zapisanym po litewsku jako *burtai* (rus. *на буртъ выездил*), oznacza czynności podziału ziemi w sporach o dokładniejsze jej granice”¹⁴. Dołączył przy tym odwołanie do księgi 27 Metryki Litewskiej (k. 84–85), jednak bardzo niedokładne – trzywyrazowe wyrażenie nie mogło przecież zajmować trzech kart: 84, 84v i 85.

Wątpliwości budzi już sama interpretacja słowa *burtai*, przede wszystkim z powodów składniowych – zwłaszcza osobliwe użycie przyimka w zwrocie *на буртъ выездил*. W tym przypadku bardziej prawdopodobne wydaje się, że przy ustalaniu granic ziemi wyznaczeni urzędnicy udawali się po prostu obejrzeć drzewa bartne, czyli *борту/борть*, które – jak już wspomniano – często służyły jako znaki graniczne. Ta możliwość skłoniła autorów do dokładnego przejrzenia nie tylko wydanego źródła, lecz także samego rękopisu.

Okazało się, że cytatu wskazanego przez Dubonisa... nie ma w nim w ogóle. W przywoływanym dokumencie tej księgi brak jest jakiegokolwiek wzmianki o *burtai*. Czytamy tam jedynie, że do rozstrzygnięcia sprawy o granice ziemi wyznaczono komisarzy, z których jednego – wojewodę podlaskiego Jana Sapiechę – reprezentował urzędnik z Daugów (Daugai) Fedor Wardomski oraz ziemianin gospodarski Mikołaj Narbut, którzy udali się na te ziemie (*а земьянин з(осно)д(а) рѣскай Миколай Нарбу́мъ* [podkreślenie – aut.] *выездили там на землю*)¹⁵. Właśnie w taki sposób fragment ten odczytali również wydawcy księgi Metryki Litewskiej w 2016 r. (dokument nr 48)¹⁶.

⁵ Александр Покорски-Журавко, „Опыт исторического обзора развития пчеловодства в России”, *Труды Императорского вольного экономического общества за 1842 год*, Санкт-Петербург 1843, s. 191–192.

⁶ Kwaśnicka-Janowicz, *Staropolska terminologia bartnicza*, s. 64–70.

⁷ Rainer Eckert, „Balto-slawische Phraseologie”, *Zeitschrift für Slawistik*, nr 27 (3), s. 328; idem, „Zur Konstellation des frühzeitlichen Fachwortschatzes der Waldimkerei im Lettischen und Sorbischen”, *Baltistika*, 2022, t. 57 (2), s. 214; idem, „Die historische Schichtung des Fachwortschatzes...”, s. 11–13.

⁸ Būga, *Rinktiniai raštai*, t. 2, s. 62–63.

⁹ Urbelis, Šešelgis, *Drevės Marcinkonių miškų ūkio ir Čepkelių rezervato teritorijoje*, s. 5; LNM, f. 53–45.

¹⁰ Mažiulis, *Prūsų kalbos etimologijos žodynas*, t. 1, s. 223–226.

¹¹ *Lietuvių kalbos atlasas*, t. 1: *Leksika*, Vilnius 1977, s. 194–195.

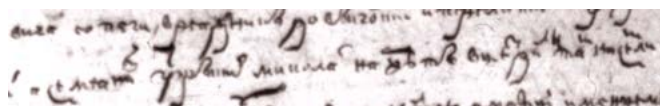
¹² Vaitkevičienė, *Žydinti taurė*, s. 197.

¹³ Artūras Dubonis, „Žemėvalda”, [w:] *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštijos kultūra: tyrinėjimai ir vaizdai*, sud. V. Ališauskas et al., Vilnius 2001, s. 785.

¹⁴ Dubonis, „Nuosavybė. Ūkis. Pirkliai ir amatininkai...”, s. 273–274.

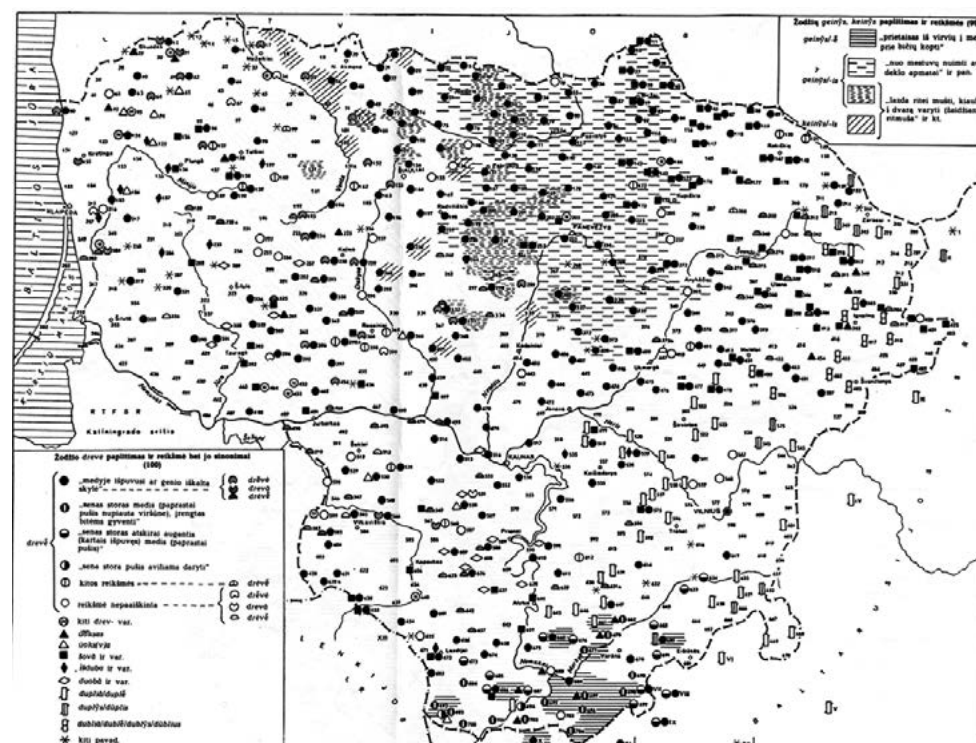
¹⁵ *Lietuvos Metrika*, ks. nr 27, k. 84.

¹⁶ *Lietuvos Metrika (1541–1542). 27-toji Užrašimų knyga*, nr 48, s. 66–67.



Fragment aktu z 1541 r. Źródło: *Lietuvos Metrika*, ks. 27, k. 84.

Co prawda, edytorzy książki błędnie określili wymienione w dokumencie miejsce zdarzenia: rozstrzygnięcie sprawy poddanych przewalskich z wojewodą podlaskim Janem Sapiehą „w sprawie zachodzenia (naruszania) gruntów majątku lepuńskiego przez grunty dóbr przewalskich”. Tymczasem nie chodzi o Lejpuny – dzisiejsze Lieponys w rejonie trockim, lecz bez wątpienia o Lejpuny należące do Sapiechów – dzisiejsze Leipalingis na terenie samorządu Druskininkai.



Rozpowszechnienie i zakres znaczeniowy wyrazów *drevė* i *geinys* w języku litewskim.

Źródło: *Lietuvių kalbos atlasas*, t. 1: *Leksika*, mapa nr 116.

Drevė oznacza zarówno naturalną dziuplę w drzewie (wypróchniałą lub wykutą przez dzięcioła), jak i stare, grube drzewo – najczęściej sosnę – przystosowane do zamieszkania pszczół lub wykonywania uli; mapa uwzględnia także formy pokrewne i synonimiczne odnoszące się do dziupli oraz zagłębień w pniach drzew. *Geinys* występuje jako nazwa narzędzia używanego w praktykach bartniczych, m.in. urządzenia z lin do wspinania się na drzewa do barci. Rycina ukazuje zróżnicowanie znaczeniowe oraz zasięg geograficzny obu terminów.

Błędne twierdzenia Artūrasa Dubonis niestety uległy rozpowszechnieniu. W części publikacji powieliła je sam autor¹⁷, w innych zaś zostały przejęte przez kolejnych badaczy. Dubonis wprowadził w błąd również cenionego badacza geografii historycznej Tomasza Čelkisa, przedstawiając mu nieprawidłowo odczytany tekst i sugerując błędną interpretację. Zdaniem Čelkisa „w tym przypadku wytyczenie granic (sąd) zostało określone litewskim słowem *burtas* (*urta*)”. Jednocześnie badacz słusznie zauważył, że jest to „termin trudny do wyjaśnienia w tym kontekście”. Ostatecznie jednak doszedł do niezgodnego ze stanem źródeł wniosku, że „można przypuszczać, iż za pomocą losowania rozstrzygano również kwestie własnościowe, dlatego pisarz użył tego terminu”¹⁸. Wniosek ten nie znajduje potwierdzenia w źródłach. Nie są bowiem znane przypadki rozstrzygania sporów własnościowych drogą losowania.

A zatem ani *burtai*, ani *barcie* w tym dokumencie nie występują. Najprawdopodobniej badacz dopatrywał się litewskiego słowa *burtai*, napotykając trudności w odczytaniu tekstu ruskiego, a zarazem kierując się szlachetnym zamiarem odnalezienia możliwie najszerzych przykładów użycia języka litewskiego w życiu publicznym. Jak jednak pokazuje ten przykład, nawet zrozumiałe i dobre intencje nie zawsze prowadzą do trafnych interpretacji, zwłaszcza gdy brak im jednoznacznego potwierdzenia w materiale źródłowym.

Wydzianie barci było zajęciem skomplikowanym. Nie wszyscy bartnicy wykonywali je samodzielnie – część z nich wynajmowała do tego innych, bardziej doświadczonych bartników. Barcie drążono w starannie wybranych drzewach, choć niektórzy autorzy – dość kontrowersyjnie – twierdzili, że wewnątrz pnia używano poprzez wypalanie¹⁹. Taka praktyka mogła wszakże występować jedynie wyjątkowo.

Etnolożka Teresa Siudowska-Myżykowska zwracała uwagę, że wobec braku danych dotyczących samego urządzania barci, ich elementów składowych oraz sposobów ich wytwarzania, trudno stwierdzić, czy w tej dziedzinie zachodziły istotniejsze zmiany. Jej zdaniem wyraźna zmiana dotyczyła jedynie umieszczania barci: w średniowieczu zakładano je wyżej, natomiast od XVII w. – coraz niżej²⁰.

Barcie dziano, czyli żłobiono po południowej, południowo-wschodniej albo wschodniej²¹ stronie pnia, co najmniej na wysokości 12 stóp nad ziemią²². Według Romualda Żukowskiego zakładano je na wysokości od 3,5 do 18 m²³, rzadko niżej niż 2 m lub wyżej niż 20 m. W 1980 r. ekspedycja zorganizowana przez Wileński

¹⁷ Dubonis, „Žemėvalda”, s. 785.

¹⁸ Čelkis, „Privačios žemėvaldos ribų nustatymas ir žymėjimas...”, s. 46.

¹⁹ „Bartnicy wykorzystywali to zjawisko, specjalnie wypalając dziuple w odpowiednich drzewach i zwabiając do nich pszczele roje”, Kargul, „Bartnictwo na ziemi bytowskiej...”, s. 57.

²⁰ Siudowska-Myżykowska, *Materiały do bartnictwa w północno-wschodniej Europie*, s. 18.

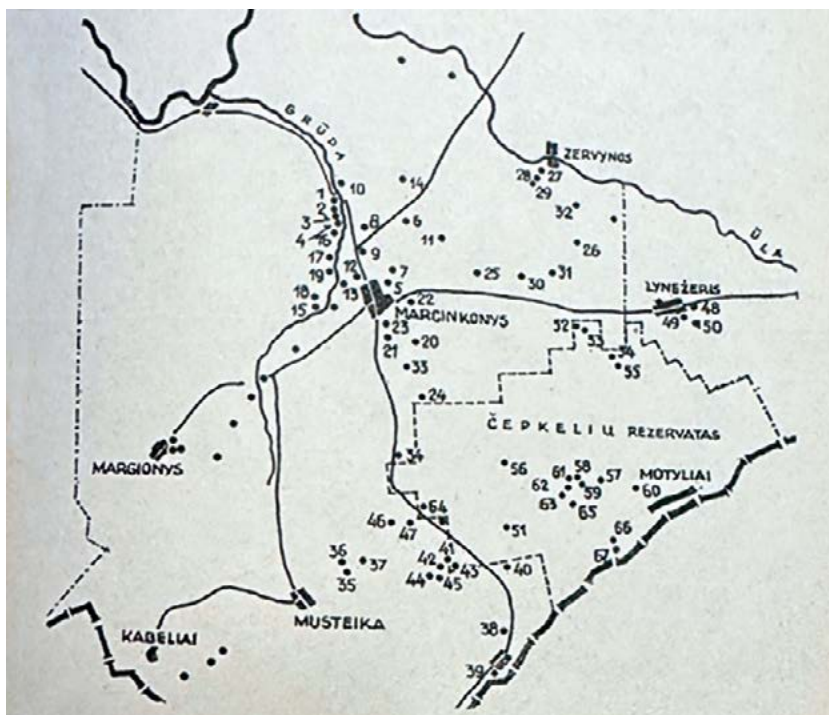
²¹ Šešelgis, „Ekspedicija drevinės bitininkystės liekanoms...”, s. 71; Piškinaitė-Kazlauskienė, *Bitininkystė Lietuvoje*, s. 39.

²² Wiktor Kozłowski, *Słownik leśny, bartny, bursztyniarski i oryński*, Warszawa 1846, s. 265.

²³ Żukowski, *Bartnictwo w Zagajnicy Łomżyńskiej*, s. 24.

Instytut Techniczny im. Giedymina (VGTU), pod kierunkiem Mečislovasa Urbelisa i Kazysa Šešelgis, zinwentaryzowała 67 barci (spośród 79), w tym 6 zamieszka-nych przez pszczoły, co stanowiło 85% wszystkich barci znajdujących się na tere-nie nadleśnictwa Marcinkańce (Marcinkonys) w rejonie orańskim (rej. Varėna), w rezerwacie Czepkiele (Čepkeliai) oraz w okolicach wsi Linica (Lynežeris)²⁴.

W zinwentaryzowanych drzewach, z których większość liczyła 175–250 lat²⁵, rozmieszczenie było następujące: na otwartej przestrzeni – 21%, na skraju lasu – 13%, w młodnikach – 36%, w drzewostanach dojrzałych – 22,5%, na terenach pod-mokłych – 6%²⁶. Najniżej położona barć znajdowała się na wysokości 2 m, a naj-wyższa – 6 m²⁷.



Położenie barci na terenie nadleśnictwa Marcinkańce oraz rezerwatu Czepkiele, 1980. Numerami oznaczono zinwentaryzowane barcie.

W jednym drzewie mogły znajdować się nawet cztery barcie²⁸, jednak na bada-nym obszarze w 1980 r. odnotowano tylko jeden taki przypadek; większość drzew

²⁴ Šešelgis, „Ekspedicija drevinės bitininkystės liekanoms...”, s. 67.

²⁵ Urbelis, Šešelgis, *Drevės Marcinkonių miškų ūkio ir Čepkelių rezervato teritorijoje*, s. 30; Urbelis, Šešelgis, „Senoji drevinė bitininkystė”, s. 114–119.

²⁶ Šešelgis, „Ekspedicija drevinės bitininkystės liekanoms...”, s. 71.

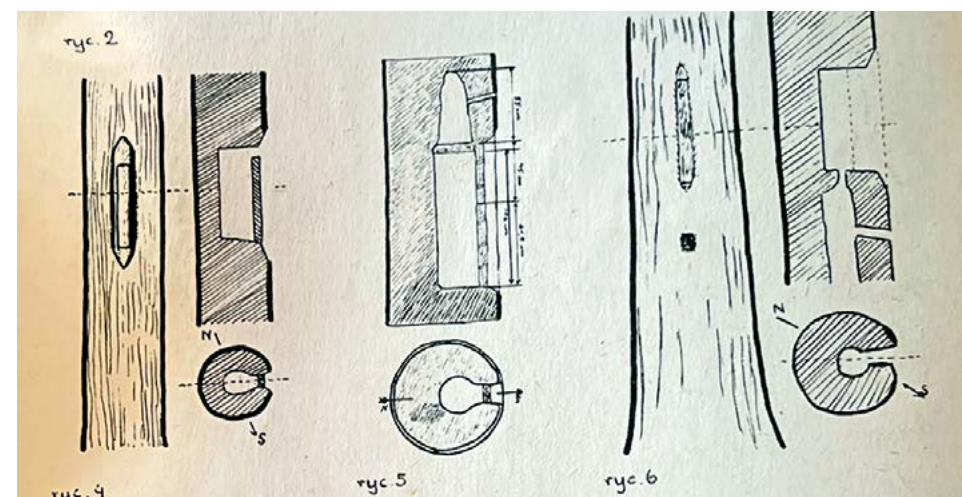
²⁷ Urbelis, Šešelgis, *Drevės Marcinkonių miškų ūkio ir Čepkelių rezervato teritorijoje*, s. 47.

²⁸ Laura Piškinaitė-Kazlauskienė wskazuje, że liczba barci w jednym drzewie mogła dochodzić nawet do pięciu, nie podaje jednak źródła tej informacji, Piškinaitė Kazlauskienė, *Bitininkystė Lietuvoje*, s. 39.

miała jedną barć (59%). Jeśli w jednym drzewie znajdowały się dwie barcie, miej-scowi mówili: *šioje drevėje yra dvejos bitės*²⁹ („w tej barci są dwie pszczoły (dwie rodziny pszczele)”). Między barciami pozostawiano odstęp od jednego do dwóch metrów. Miejsce wybierano pomiędzy konarami, aby ułatwić dzianie oraz ograni-czyć ucieczkę ciepła z wnętrza barci.

Klasyfikację dawnych barci zaproponował już w 1939 r. estoński etnograf Ferdinand Linnus³⁰. Ze względu na kształt wnętrza wyróżnił on m.in.:

1. Barcie cylindryczne – najstarsze, najbardziej zbliżone do naturalnych dziupli. Tego typu barcie wykonywali Baszkirzy, Maryjczycy, Łotysze, Estończycy i Litwini. Cylindryczna barć tego typu (nr 23) została znaleziona w nadleśnic-twie Marcinkańce w rejonie orańskim, w południowo-wschodniej Litwie.



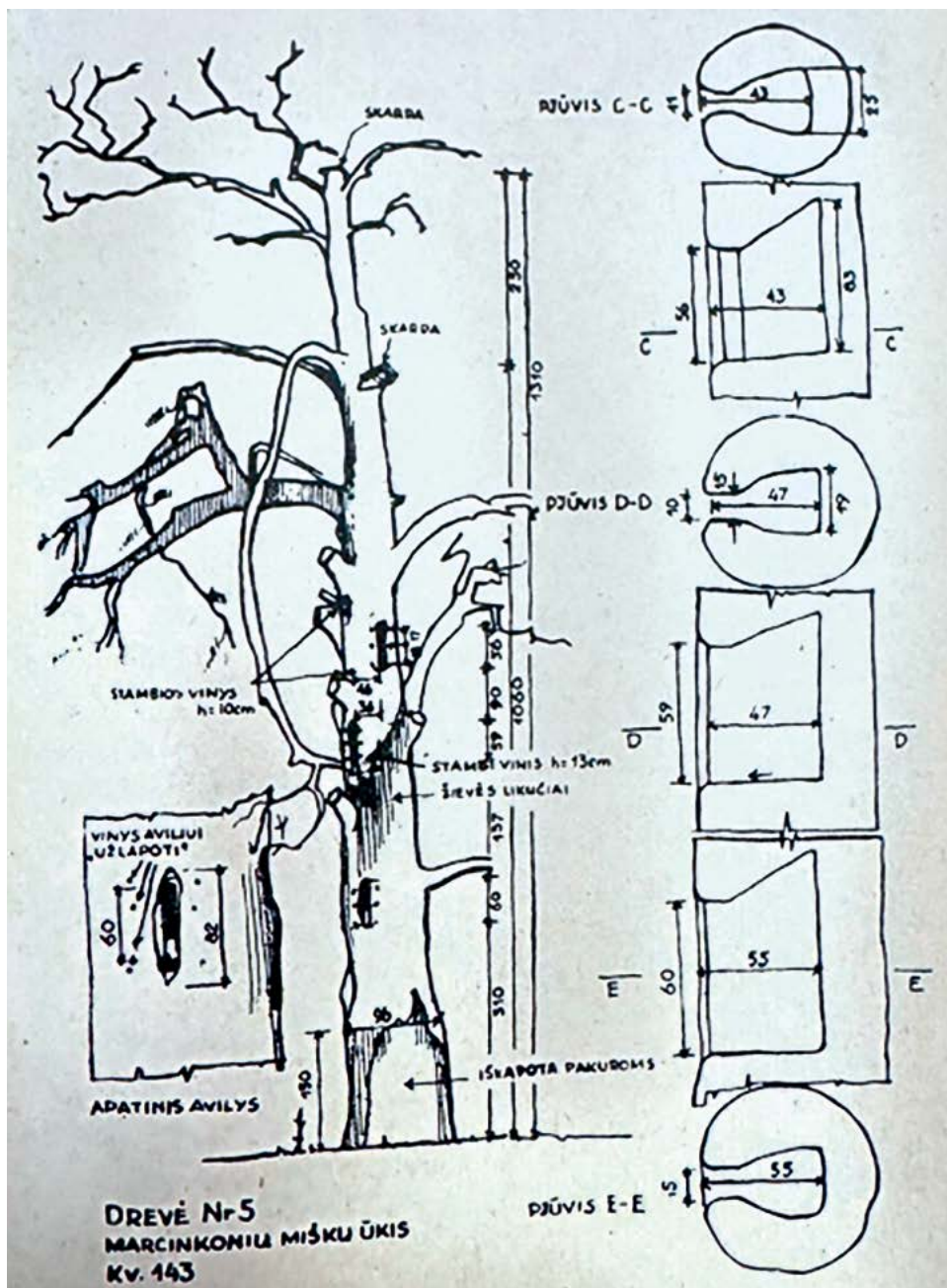
Barcie cylindryczne. Źródło: T. Siudowska-Myżykova, *Materiały do bartnictwa w północno-wschodniej Europie*, tabl. VI, ryc. 4–6.

2. Barcie trapezowe były rozpowszechnione w Polsce (na Mazowszu), a także na Ukrainie, Białorusi i Litwie.

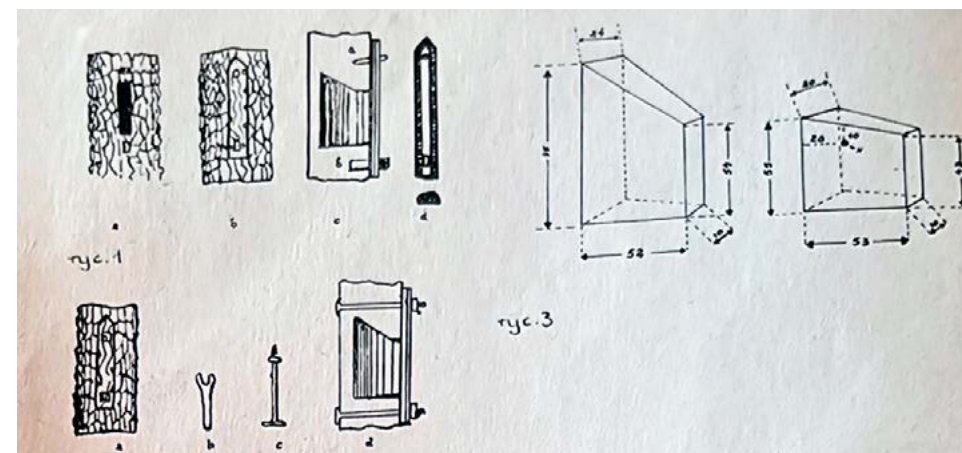
Na Litwie, w rejonie orańskim, we wsiach Marcinkańce (Marcinkonys) i Linica (Lynežeris), barcie nr 27 i nr 28 (dawna numeracja) wykazują formę pośrednią między cylindryczną a trapezową. Ich boczne ścianki rozszerzają się ku wnętrzu, jak w barciach trapezowych, natomiast tylna ścianka jest wypukła – analogicz-nie do barci o kształcie cylindrycznym.

²⁹ Šešelgis, „Ekspedicija drevinės bitininkystės liekanoms...”, s. 70–71; Urbelis, Šešelgis, *Drevės Marcinkonių miškų ūkio ir Čepkelių rezervato teritorijoje*, s. 47.

³⁰ Dane na ten temat przedstawia: Siudowska-Myżykova, *Materiały do bartnictwa w północno-wschodniej Europie*, s. 18; Żukowski, *Bartnictwo w Zagajnicy Łomżyńskiej*, s. 25–26; Piškinaitė-Kazlauskienė, *Bitininkystė Lietuvoje*, s. 38.

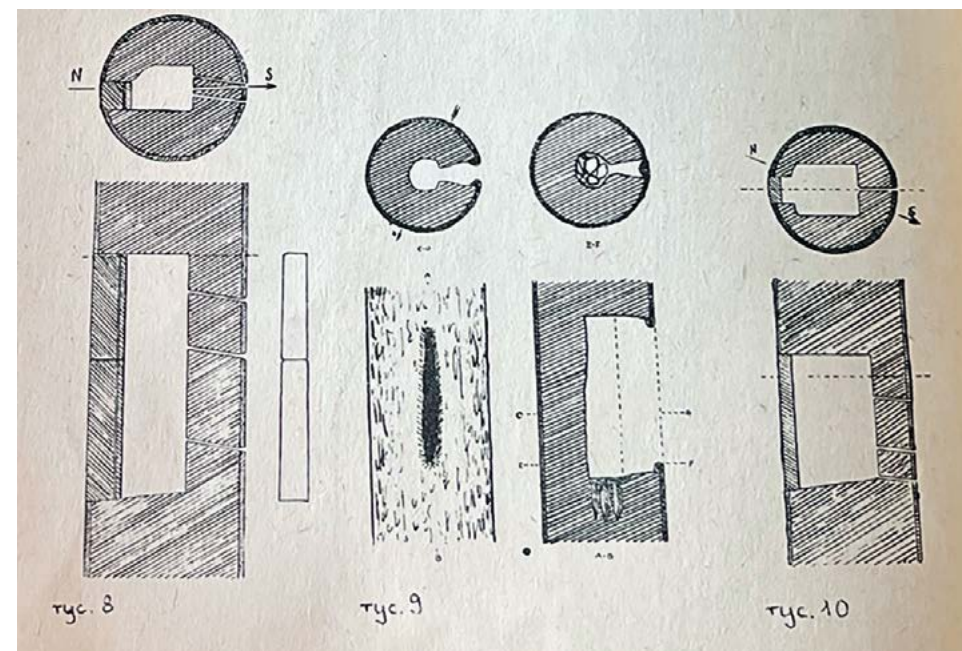


Barcė nr 5 (dawna numeracja) w nadleśnictwie Marcinkańce. Źródło: K. Šešelgis, „Ekspedicija drevinės bitininkystės liekanoms...”, s. 69.



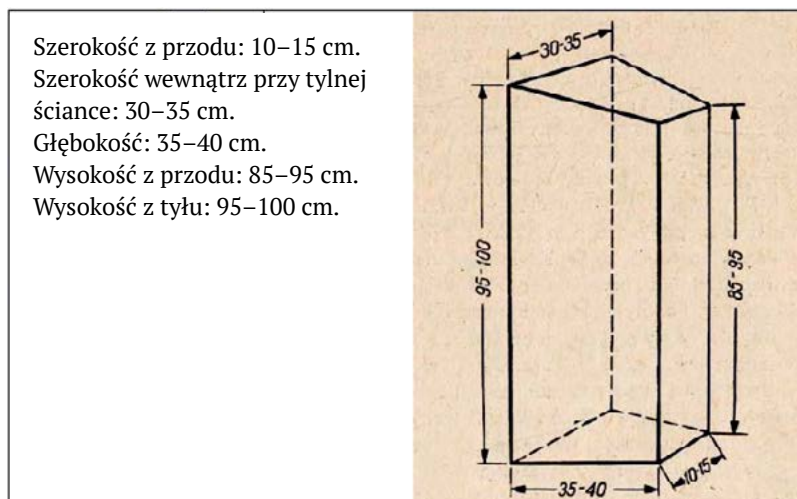
Barcė trapezovate. Źródło: T. Siudowska-Myżykova, *Materiały do bartnictwa w północno-wschodniej Europie*, tabl. VI, rnc. 1–3.

- Barcė w formie pionowej „szuflady” znane były u Estończyków oraz Polaków (na terenie województwa olsztyńskiego). Tego rodzaju barcė mogły występować również na Litwie, gdyż w południowo-wschodniej części kraju odnotowano podobne ule kładowe.



Barcė trapezovate. Źródło: T. Siudowska-Myżykova, *Materiały do bartnictwa w północno-wschodniej Europie*, tabl. VI, rnc. 8–10.

Autorzy podają zbliżone wymiary barci. Wysokość barci zinwentaryzowanych w 1980 r. w drzewach bartnych w rejonie orańskim wahała się od 40 do 100 cm³¹, co – jak widać – nie odbiegało od rozmiarów barci wykonywanych w regionie łomżyńskim, na pograniczu Mazowsza i Podlasia czy w okolicach Grodna³². Grubość ścianek zależała od grubości pnia i mogła wynosić od 12 do 25 cm.



Wymiary i schemat barci. Źródło: R. Żukowski, *Bartnictwo w Zagajnicy Łomżyńskiej*, s. 25.

We wsi Monczagiry (Mančiagirė) w rejonie orańskim głębokość niektórych zachowanych barci sięga ok. 80 cm³³, co należy wiązać z postępującym przez wieki pogrubianiem pni drzew bartnych, zwłaszcza tych z obciętych wierzchołkami.

Górną część barci określano mianem „głowy”. Wydłubywano ją możliwie ukosnie ku górze, aby zwiększyć przestrzeń dla pszczół. Część środkową nazywano „ocznikiem”, dolną natomiast – „nogami” lub „dupą” (lit. *pentis* lub *padas*). Tak wydżaną barć pozostawiano otwartą przez około rok. Następnie wydrążenie zamykano zatworem (lit. *plautas*) – deską z suchego drewna, szczelnie dopasowaną do otworu barci. W zatworze wykonywano kilka otworów, przez które pszczoły mogły wlatywać i wylatywać³⁴.

Zatwór niekiedy szczelnie zamykał otwór bartny, natomiast wlot dla pszczół umieszczano w tzw. „oku” – bocznym otworze wlotowym, zwężonym za pomocą klina zwanego „oczkasem”. Barcie wyposażone w oczkas poświadczane są na Podlasiu, Ukrainie i Polesiu, a najprawdopodobniej występowały również na Litwie

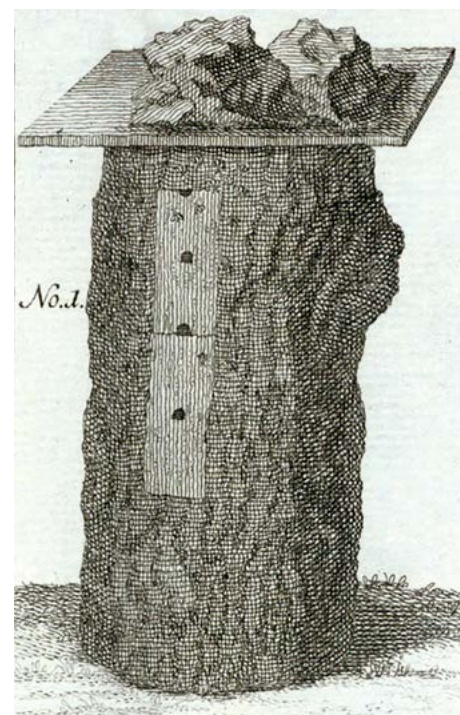
współczesnej, o czym będzie mowa niżej. Co znamienne, nie wszyscy autorzy wspominają o tym elemencie konstrukcyjnym, a w literaturze litewskiej nie został on dotąd odnotowany. Nie ulega jednak wątpliwości, że był stosowany także w barciach litewskich. Zagadnienie to szczegółowo omówił Kazimierz Heymanowski. Według niego „oko” drążono z lewej lub prawej strony barci. Oczkas służył do podparcia plastrów budowanych przez pszczoły, natomiast specjalnie pozostawiona szczelina między nim a ścianą oka umożliwiała pszczołom swobodne przechodzenie³⁵.

Przed osadzeniem roju bartnik nacierał wewnątrz barci roztworem sporządzonym z pięciu części wody i jednej części miodu³⁶. W opisie pszczelarstwa w ulach kłodowych z 1614 r. zalecano, aby przygotowany ul najpierw dokładnie umyć, wysuszyć, a następnie w jego górnej części („głowie”) przymocować suche plastry miodu³⁷.

Na terenie zinwentaryzowanym w rejonie orańskim postępowano w podobny sposób. Do wnętrza barci wkładano tzw. *pielčius* – czyli snozy w formie szczap lub czworokątnych listewek, pomiędzy którymi umieszczano kawałki plastrów. Na każdym poziomie, równoległe do zatworu, układano poprzeczki. W okolicach

Hanuszyszek (Onuškis) nazywano je *skadeliai*³⁸. W ten sposób wskazywano pszczołom kierunek budowy plastrów.

Kazys Šešelgis i Mečislovas Urbelis opisali również sposób urządzania barci, w którym po obu stronach jej wnętrza mocowano listwy z wycięciami w formie stopni. Na końcu barć była pokrywana przymocowywanymi witkami, co ułatwiała osadzanie się pszczół³⁹. Otwory wlotowe mogły być wykonywane zarówno bezpośrednio w pniu drzewa, jak i w zatworze.



Wycięta barć – ul kłodowy, 1768.
Źródło: П. Рычков, „Третье продолжение о пчелах”, гл. 1.

³¹ Urbelis, Šešelgis, *Drevės Marcinkonių miškų ūkio ir Čepkelių rezervato teritorijoje*, s. 49; Urbelis, Šešelgis, „Senoji drevinė bitininkystė”, s. 118.

³² Kochanowski, „Barcie i bartnictwo w Grodzieńszczyźnie”, s. 6; Blank-Weissberg, *Barcie i kłody w Polsce*, s. 13.

³³ Norkūnas, „Mančiagirės dravės”, s. 6–7.

³⁴ Urbelis, Šešelgis, *Drevės Marcinkonių miškų ūkio ir Čepkelių rezervato teritorijoje*, s. 47–52; Urbelis, Šešelgis, „Senoji drevinė bitininkystė”, s. 117–119.

³⁵ Heymanowski, „Z badań nad gospodarką bartną na Mazowszu”, s. 41.

³⁶ Żukowski, *Bartnictwo w Zagajnicy Łomżyńskiej*, s. 27.

³⁷ Kački, *Nauka koło pasiek...*, s. 4.

³⁸ Čerbulėnas, „Bitininkystė Onušio apylinkėse...”, s. 160.

³⁹ Urbelis, Šešelgis, *Drevės Marcinkonių miškų ūkio ir Čepkelių rezervato teritorijoje*, s. 47–52.

W historiografii niewiele uwagi poświęcano opisowi wnętrza barci, dlatego w tej kwestii nadal pozostaje wiele niejasności. Kazimierz Heymanowski zasadnie powątpiewał, czy listwy, czyli pręciki („laski”), stosowano w barciach już przed XIX w. Doszedł do wniosku, że w okresie przedrozbiorowym nie używano ani pręcików, ani widełek służących do podtrzymywania plastrów z miodem, a ich funkcję jedynie częściowo pełnił tzw. „oczkaś”⁴⁰. Interpretację tę należy uznać za najbardziej prawdopodobną.

2. Ule kładowe na drzewach i przy zagrodach

Obok barci dzianych w stojących drzewach w bartnictwie znano również ich odmianę – kłody bartne. Były one powszechnie używane już w XVI w. Co więcej, przez kilka stuleci bardzo często określano je tym samym mianem co barcie. Można je zatem również nazywać ulami bartnymi. Z tego względu nie zawsze da się jednoznacznie ustalić – zwłaszcza w późniejszym okresie istnienia bartnictwa – czy w dokumentach mowa jest o barciach *sensu stricto*, czy o kłodach bartnych zawieszanych na drzewach.

Począwszy od XVI w. w źródłach Wielkiego Księstwa Litewskiego ule tego typu, wieszane na drzewach, określano terminami: *apiastrum* / *apistrum* (łac.), *ul* (pol.), *уль*, *кореникъ*, *коренникъ*, *кореневик* (rus.). Oznacza to, że zwykły polski termin „ul”, stosowany w odniesieniu do uli przyzagrodowych (domowych), mógł równocześnie oznaczać ule zawieszane na drzewach w lasach. Okoliczność ta dodatkowo zaciemnia późniejszą, niejako „fałszywą”, statystykę źródłową.

Przynajmniej w początkowym okresie ule zawieszane na drzewach były w istocie dawnymi barciami wyciętymi z pni i umieszczonymi ponownie zarówno na drzewach bartnych, jak i na zwykłych drzewach leśnych. Powstawały one zarówno w sposób naturalny, np. po przewróceniu się lub obumarciu drzew bartnych, jak i były wykonywane celowo z odpowiednio przygotowanych odcinków pni. Rozwiązanie to pozwalało znacznie zwiększyć liczbę miejsc przeznaczonych do hodowli pszczół bez konieczności drążenia kolejnych żywych drzew. Dodatkową zaletą było to, że większość prac można było wykonać wcześniej na ziemi, w dogodnych warunkach i w jednym miejscu, zamiast prowadzić je wysoko na drzewie, kilka metrów nad ziemią.

Były to konstrukcje masywne, lecz zarazem mobilne – można je było przenosić na inne drzewa, przewozić do zagród, zakładając w ten sposób pasieki, a następnie ponownie przewozić je do lasu. I rzeczywiście tak postępowano. Sam ten fakt pokazuje, że przepisy Statutu Litewskiego, zezwalające bartnikom na wstęp do lasu wyłącznie z „niewodem”, najwyraźniej nie zawsze były ściśle przestrzegane.

W historiografii wielokrotnie dyskutowano nad kwestią genezy uli kładowych. Jedni badacze twierdzą, że ich początki sięgają XII w., inni natomiast wiążą je dopiero z XVI w. Laura Piškinaitė-Kazlauskienė, analizując problem pochodzenia uli

kładowych, skłania się ku pogładowi, że pojawiły się one wcześniej niż w XVI w.⁴¹ W innych opracowaniach przyjmuje się, że ule kładowe na wschodzie Europy rozpowszechniły się dopiero pod koniec średniowiecza, na przełomie średniowiecza i wczesnej nowożytności, a do tego czasu dominującą formą było bartnictwo⁴².

Wydaje się jednak, że proces ten miał charakter naturalny i wpisywał się w ewolucję bartnictwa: barcie znajdujące się w drzewach przewracały się, obumierały wraz z pniami lub były celowo wycinane. Już w starożytnym Rzymie, gdy odnajdywano barć zasiedloną przez pszczoły, wycinano ją i ostrożnie przenoszono do obejścia; czynności te zaliczano do tzw. „polowania na pszczoły”⁴³.

Podczas ekspedycji inwentaryzacyjnej przeprowadzonej w 1980 r. w rejonie orańskim (rej. Varėna) zapytani miejscowi mieszkańcy i pszczelarze nie potrafili już jednoznacznie określić momentu, w którym zaprzestano powszechnego użytkowania barci i zaczęto przechodzić na kłody bartne. Zapamiętali jednak fakt kluczowy: „jednocześnie używano barci i trzymano pszczoły w ulach pniowych”⁴⁴.

Z tego względu kłody bartne na drzewach należy traktować nie tylko jako kolejny etap rozwoju bartnictwa⁴⁵, lecz również jako jego integralną część.

Warto przy tym zaznaczyć, że ule jako takie znane były już w starożytnym Egipcie ok. 2540 r. p.n.e., gdzie istniała wysoko rozwinięta kultura pszczelarska. Poziome ule ceramiczne – z których najstarsze, datowane na ok. 875 r. p.n.e., odkryto na terenie dzisiejszego Izraela – rozpowszechniły się w całym basenie Morza Śródziemnego (z wyjątkiem tzw. „barbarzyńskich” krajów północy i wschodu: Germanów, Bałtów, Słowian). W starożytnej Grecji ceramiczne ule znano już ok. 400 r. p.n.e.

W starożytności ule były przenoszone, a podczas miodobrania pszczoły odymano. Wiedzano również, że na zimę należy pozostawić im część plastrów jako zapas pożywienia. Ze względów bezpieczeństwa ule przechowywano niekiedy nawet w obrębie miast. Produkty pszczele – miód, воск i kit pszczeli – wykorzystywano w celach spożywczych, leczniczych oraz przy mumifikacji⁴⁶.

W niektórych krajach Europy, w zależności od warunków przyrodniczych, charakteru lasów i stopnia ich przekształcenia, ukształtował się mieszany model gospodarki pszczelarskiej, w ramach którego jednocześnie uprawiano bartnictwo oraz pszczelarstwo domowe. Nierzadko obie formy funkcjonowały na tym samym obszarze, a bywało, że były praktykowane przez tych samych ludzi. O bartnictwie i pszczelarstwie domowym u plemion germańskich pisali już autorzy antyczni: Pyteasz z Massalii (IV w. p.n.e.), a także Pliniusz Starszy i Tacyt. Na terenie dzisiej-

⁴¹ Piškinaitė-Kazlauskienė, *Bitininkystė Lietuvoje*, s. 18.

⁴² „Bienen”, [w:] *Lexicon des Mittelalters*, t. 2, München–Zürich 1983, kol. 128.

⁴³ Crane, *The World History of Beekeeping*, s. 48.

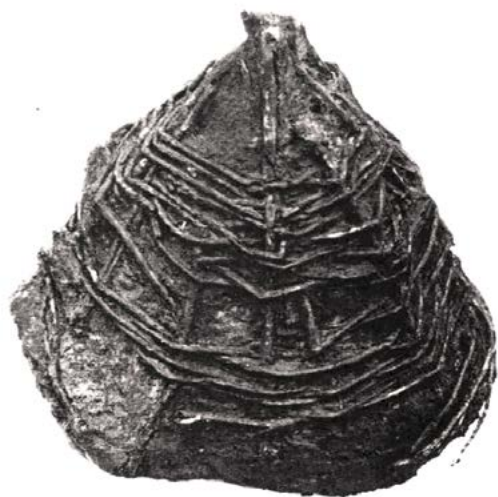
⁴⁴ Urbelis, Šešelgis, *Drevės Marcinkonių miškų ūkio ir Čepkelių rezervato teritorijoje*, s. 67.

⁴⁵ Мальм, „Промыслы древнерусской деревни”, s. 131.

⁴⁶ Kritsky, „Beekeeping from Antiquity Through the Middle Ages”, s. 250–253; idem, *The Tears of Re. Beekeeping in Ancient Egypt*, New York 2015; *Beekeeping in the Mediterranean from Antiquity to the Present*, eds. F. H. G. Mavrofridis, R. Jones, Nea Moudania 2018; G. Mavrofridis, „Urban beekeeping in Antiquity”, *Ethnoentomology: an Open Journal of Ethnoentomology and Cultural Entomology*, 2018, t. 2, s. 52–56.

⁴⁰ Heymanowski, „Z badań nad gospodarką bartną na Mazowszu”, s. 41, 43.

szych północnych Niemiec, w Feddersen Wierde, odkryto ul pleciony datowany na I–II w. n.e.⁴⁷



Ul pleciony, Feddersen Wierde, północne Niemcy, I–II w., plecionka i glina, wys. 60 cm, szer. u podstawy 40 cm. Źródło: F. Ruttner, „Ein Bienenkorb...”, s. 171, tabl. 54.

Ule były powszechnie stosowane przez pszczelarzy włoskich. Wspominany już Piotr Crescentyn w XIII w. wyróżnił trzy podstawowe typy uli według materiału wykonania: drewniane, zbijane z deszczulek oraz plecione z wikliny, „na podobieństwo koszy”, oblepione gliną⁴⁸. Ten ostatni typ, czyli ule plecione, rozprzestrzenił się w Polsce dopiero od XVIII w.

W źródłach staroruskich wzmianki o ulach pojawiają się od początku XIV w., natomiast w Nowogrodzie Wielkim – od końca XV w.⁴⁹ W 1500 r. na ziemi nowogrodzkiej odnotowano już zarówno ule wiszące, jak i plecione, określane mianem *лубяные кузовы* (ros.)⁵⁰. Trudno natomiast precyzyjnie ustalić, kiedy w Wielkim Księstwie Litewskim zaczęło rozwijać się pszczelarstwo przyzagrodowe, oparte głównie na hodowli pszczół w ulach kładowych stojących na ziemi przy obejściach. Na dawnych ziemiach Rusi Kijowskiej już w drugiej połowie XIV w. pojawiają się wzmianki o „pszczołach”, które część badaczy interpretuje jako synonim uli przyzagrodowych⁵¹. W Polsce proces ten rozpoczął się w XV w., natomiast w Wielkim Księstwie Litewskim – na początku XVI w.

⁴⁷ Friedrich Ruttner, „Ein Bienenkorb von der Nordseeküste aus prähistorischer Zeit”, [w:] *Feddersen Wierde: die Ergebnisse der Ausgrabung der vorgeschichtlichen Wurt Feddersen Wierde bei Bremerhaven in den Jahren 1955 bis 1963*, ed. Werner Haarnagel, t. 3, Wiesbaden 1981, s. 163–170.

⁴⁸ Piotr Crescentyn, *Księgi o gospodarstwie*, s. 593.

⁴⁹ Анна Л. Хорошкевич, „Вывоз воска из Новгорода в XIV–XV вв.”, [w:] *Международные связи России до XVII в.*, Москва 1961, s. 285.

⁵⁰ Мальм, „Промыслы древнерусской деревни”, s. 131–132.

⁵¹ Мальм, „Промыслы древнерусской деревни”, s. 132.

Rozwój tego typu pszczelarstwa dobrze ilustruje wydane w 1614 r. w Zamościu dzieło *Nauka koło pasiek*. Nie ma w nim już mowy o bartnictwie, natomiast uwaga autora koncentruje się wyłącznie na pszczelarstwie dworskim. Autor nie zalecał łączenia rodzin pszczelich przed zimą, wskazując, że chłopci czynili to celowo, aby zmniejszyć liczbę rodzin pszczelich, a tym samym obniżyć wysokość dani miodowej⁵².

Jednym z „naturalnych” wariantów genezy uli kładowych w Wielkim Księstwie Litewskim mogły być sytuacje, w których barcie wycinano z drzew jeszcze przed ogłoszeniem I Statutu Litewskiego w 1529 r. Przykładem jest przywilej wielkiego księcia Aleksandra z 1501 r., nadający powiatowi bielskiemu prawo Królestwa Polskiego z pewnymi wyjątkami. Czytamy w nim, że jeśli ziemianin trzyma pszczoły na swojej ziemi (*in horto*), może w jej granicach łapać roje oraz dzikie pszczoły (*swyepiotho*) i je hodować.

W odniesieniu do sosen i dębów bartnych zapisano, że jeżeli drzewo złamie się powyżej barci, ziemianin nie ma prawa go zabrać, natomiast jeśli złamie się poniżej barci, nie ponosi za to odpowiedzialności. Jeżeli zaś drzewo bartne należące do Rusina zostanie wyrwane z korzeniami (*de terra funditus everteretur*), ziemianin powinien go o tym powiadomić. Mógł on jednak wyjąć z takiego drzewa barć, ustawić ją w bruzdzie i użytkować przez rok, natomiast pozostałą część pnia zabrać.

Właściciel drzewa miał również prawo oznaczyć je trzema nacięciami. Jak zapisano w dokumencie: *Ruthenus etiam arborem huiusmodi mellificalem, tribus sirreptis, alias suziemiony, conscindens, sursum signare tenetur, ut ad laborandum nota fieret: arborque ea, per tres annos stare debet*. Oznaczało to, że Rusin powinien oznaczyć takie drzewo bartne trzema nacięciami (określanymi jako „suziemienie”) oraz znakiem umieszczonym w górnej części pnia, aby było wiadomo, że zostało ono przeznaczone do przyszłego wyrobienia. Drzewo miało następnie pozostawać w tym stanie przez trzy lata. Jeżeli jednak w tym czasie właściciel nie przystąpił do jego wykorzystania, ziemianin mógł je przejąć⁵³.

Analogiczną możliwość wycięcia ula z drzewa bartnego przewidywały także Statuty Litewskie. W I Statucie z 1529 r. zapisano ją w rozdziale IX (art. 3). Podobna regulacja znalazła się w Ustawie włócznej z 1557 r. (art. 32), gdzie stwierdzono, że

⁵² Blank-Weissberg, *Barcie i kłody w Polsce*, s. 74; Żabko-Potopowicz, „Dzieje bartnictwa w Polsce...”, s. 21–22.

⁵³ „XI. Jestliby który ziemianin pczoly we hrode miał, u hranicach swoich ma wziaty roj i swe-pet, a takowy na sia zachować. Czastokrot Rusinowie ziemian teho powetu nahabali, o drewo bartne, o sosnowe i dubowe, dla teho my tak ustawili: Hdy niektóre drewo sosnowe, abo dubowe, złomiloby sia nad bartu, tedy żądny ziemianin nema brat’ takowoho drewa; jestliby tez niżej onej barty złomiloby sia, tedy ziemianin o pen żadnej winy nezapłaci; jestliby tez na koto drewo bartno z pczolami z zemli wywiernulo sia Rusinowi czyje ono drewo: ziemianin któryby o onom wywróceniu wiedał, ma Rusinowi powiedat’ szto by swoju szkodę opatrył, a ziemianin może wytiat ulej, i postawił’ ma na borozne prez odin hod, a ostatek drewa może na sia wziat. Rusin też takie drewo bartno, trema strymeny ustupujuczy, na wierchu ma naznamienowat’, iżby ku wyrobieniu było ono drewo znajemo, ktoż drewo ma staf na tri leta: hdy wyjdu tri leta, jestliby drewo tak naznamenowano prez Rusina nebyłoby wyrobiono, tedy ziemianin, może sobie wziat’ ku swojemu pożytku prez żadnej winy sudu”, Działyński, *Zbiór praw litewskich...*, s. 86–87; *Акты, относящиеся к истории Западной России*, t. 1, s. 224–225; *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 25 (1387–1546). Užrašymų knyga 25*, nr 4, s. 59.

ci, którzy nie chcieli płacić za barcie znajdujące się w lasach, mogli swoją barć wyciąć i spuścić z pnia (*борть свою зо пня снутуми*), a następnie zabrać⁵⁴.

W dokumentach czasem wyraźnie rozróżniano barcie oraz ule kładowe umieszczane na drzewach, choć takich przypadków nie było wiele. W jednym z aktów sądu kopnego z 1596 r. w powiecie mińskim wymieniono, co zostało zarbowane w lesie Kostryńskim, należącym do dóbr Wołcza (błr. Baŭčá, **Vaŭča*) kapituły wileńskiej. Zaznaczono, że rabusie zabrali ule z pszczołami i bez pszczół, a także wydarli sosny bartne z pszczołami – łącznie 30 rodzin – oraz spalili jedną sosnę bartną. A zatem ule „zabrano”, barcie „wydarto”, a sosny „spalono”⁵⁵.

STRATY W GOSPODARSTWIE BARTNYM DÓBR WOŁCZAŃSKICH KAPITUŁY WILEŃSKIEJ, WE WSI WOŁCZA, W LESIE KOSTRYŃSKIM, W 1596 R.

Osoba	Wydarte barcie (sosny bartne)	Ule (кореники) w drzewach
Neched Pantelejewicz	1 (barć z pszczołami)	4 (2 barć z pszczołami, 2 bez pszczół)
Jesk Kuryłowicz	2 (barć z pszczołami)	1 (barć z pszczołami), 2 (bez pszczół)
Jeremiej Artemowicz	2 (barć z pszczołami)	1 (bez pszczół)
Sasa Artymowicz	1 (barć z pszczołami)	2 (barć z pszczołami), 1 (bez pszczół)
Tichon Sańkowicz	2 (barć z pszczołami)	2 (bez pszczół)
Michaiko Olechowicz	1 (barć z pszczołami)	3 (barć z pszczołami)
Jakim Kuźmicz	-	2 (bez pszczół)
Andriej Owdziejewicz	1 (barć z pszczołami)	1 (bez pszczół)
Choma Kurianowicz	-	2 (bez pszczół), 1 (barć z pszczołami)
Iwan Arystowicz	1	-
Ostapko Pantelejewicz	2 (barć z pszczołami)	2 (bez pszczół), 1 (barć z pszczołami)

Źródło: *Акты Виленской археографической комиссии*, t. 18: *Акты о копных судах*, s. 137–139.

Równolegle funkcjonowały także terminy odnoszące się do uli kładowych, rozumianych zarówno jako ule wydzielone w pniu drzewa, jak i same rodziny pszczele, a niekiedy nawet same pszczoły („pień” w tym znaczeniu). W starszych tekstach litewskich spotyka się określenia zarówno *kelminiai* („pniowe”), jak i *kaladiniai* („kładowe”) w odniesieniu do uli: *Kelmuose buvo bitės* („W pniach były pszczoły”); *Aš jums duosiu bičių kelmą* („Dam wam pień pszczół”); *Trys kelmai bičių*⁵⁶ („Trzy pnie pszczół”); *Buvo pirkęs kelis bičių kelmus* („Kupił kilka pni pszczół”); *Kiek kelmų turit bičių?* („Ile macie pni pszczół?”); *Šią žiemą visas kelmus bičių išmirė* („Tej zimy cały pień pszczół wymarł”); *Turėjau devynis kelmus bičių* („Miałem dziewięć pni pszczół”).

⁵⁴ Литовска Метрика, РИБ, т. 30, cz. 3, т. 1, s. 575.
⁵⁵ Акты Виленской археографической комиссии, т. 18, s. 137–139.
⁵⁶ Christian Gottlieb Mielcke, *Littauisch-deutsches und Deutsch-littauisches Wörter-Buch*, Königsberg 1800, s. 114.

W nowszych wypowiedziach pojawiają się również zdania: *Dabar bitininkai ima vartoti Dadano avilius, tai kaladiniai visiškai savo dienas atgyveno* („Teraz pszczelarze zaczynają używać uli Dadanta, więc ule kładowe całkowicie wyszły z użycia”); *Seniau kaladiniai aviliai būdavo* („Dawniej były ule kładowe”); *Kaladinuose dėl to mažiau medaus* („W kładowych jest przez to mniej miodu”).

Termin *kaladinis avilis* jest zapożyczeniem semantycznym, utworzonym na podstawie polskiego słowa *kłoda* (*kołoda*) (kłoda – „pień, kłoc, słup, dyby, pęta”)⁵⁷.



Ul kładowy (pniowy), pocz. XVII w.
Źródło: W. Kącki, *Nauka koło pasiek...*, Zamość 1614, s. 22.

Barć, kłodę bartną i ul kładowy łączy pod względem instrumentalnym – czyli narzędzi i środków – uniwersalny element: kłoda (pień drzewa). Kłody bartne i stojące na ziemi ule kładowe zewnętrznie bardzo przypominały barcie. Zazwyczaj pozostawiano na nich korę, aby pszczoły chętniej się w nich osiedlały. Wnętrze ula kładowego, mocowanego na drzewie, przygotowywano w sposób zbliżony do barci: umieszczano w nim plastry, a ścianki smarowano kitem pszczelim (propolisem) lub wonnymi ziołami w celu zwabienia pszczół. Ul zawieszano lub ustawiano tak, aby wylotek był skierowany na południe. W ulu kładowym

wykonywano w dolnej części dodatkowy otwór, umożliwiający pszczołom usuwanie odchodów i martwych osobników. Niekiedy urządzano w nim dwa „piętra”, oddzielone poziomą przegrodą: górne przeznaczone na gniazdo pszczele, dolne – na miód. Zatwór składał się wówczas z dwóch części, odpowiadających pierwszemu i drugiemu „piętru”. Podczas wybierania miodu zdejmowano jedynie zatwór, co pozwalało na pozyskanie miodu bez zdejmowania kłody z drzewa.

Ule kładowe miały zazwyczaj dość duże rozmiary – około 1,5 m wysokości oraz 0,3–0,5 m średnicy. Z różnych względów taki ul można było stosunkowo łatwo przetransportować do zagrody⁵⁸.

⁵⁷ Lietuvių kalbos žodynas, s. 254.
⁵⁸ Щепанская, „Севернорусское пчеловодство...”, s. 62–65.



Ule kładowe na dębie, Słuczyzna. Własność białoruskiego pszczelarza, pradziada dr. Mikoły Wołkawa. Źródło: archiwum prywatne dr. Mikoły Wołkawa.



Ul kładowy na dębie, Polesie. Własność białoruskiego pszczelarza, pradziada dr. Mikoły Wołkawa. Źródło: archiwum prywatne dr. Mikoły Wołkawa.



Pozostałości uli kładowych. Źródło: archiwum prywatne dr. Mikoły Wołkawa.

Pszczółami w ulach kładowych, podobnie jak w barciach, opiekowali się bartnicy.

Gdzie przechowywano ule kładowe? Źródła pozwalają wyróżnić dwa podstawowe miejsca. Pierwsze, uregulowane prawnie – jak już wspomniano – dopuszczało możliwość przeniesienia ula wyciętego z drzewa bartnego bliżej domu, aby uprawiać pszczelarstwo w bardziej kontrolowanych warunkach. Przykładowo w 1560 r. wojsku zbierającemu się na wyprawę do Inflant zakazano rabowania drzew bartnych oraz pszczół znajdujących się w ulach⁵⁹.

W statucie bartników łomżyńskich Stanisława Skrodzkiego z 1616 r. (art. 117) zaznaczono dość szeroki zasięg tego zjawiska na początku XVII w. – barcie były wycinane i przewożone do przydomowych pasiek⁶⁰. Podobne praktyki istniały także na Litwie. W 1560 r. poddani hospodarscy ze wsi Osownica (błr. Асаўніца, *Asaŭnica) w starostwie pińskim, nie chcąc płacić podatków od pszczół bartnych, zaczęli wycinać z drzew bartnych ule kładowe wraz z pszczółami i wywozić je do swoich domów. Roje, które wylatywały z barci w lasach, osiedlano następnie w ulach przyzagrodowych⁶¹.



Ule kładowe na Polesiu, początek XX w.
Źródło: S. Blank-Weissberg, *Barcie i kłody w Polsce*, s. 47.

Straty spowodowane wywożeniem uli kładowych z lasów ponosił nie tylko gospodar, lecz także inni poddani, a nawet możnowładcy litewscy. W 1560 r. mieszczanin słonimski Ławresz Milejkowicz został oskarżony o wycięcie siedmiu

⁵⁹ *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 37 (1552–1561). Užrašymų knyga 37*, nr 383, s. 362.

⁶⁰ „Wszyscy bracia iurisdictey bartney widząc wielką desolacją w borach przez niektórych swawolnych ze sosnie z psczółami wazyli się przedawac i wydawac kryimo bez wiadomosci urzędu bartnego do psczelnikow owym ludziom w iurisdikcyey bartney niezostaiącym”, *Stanisława Skrodzkiego porządek prawa bartnego...*, s. 41.

⁶¹ „Беручи ульи с пчолами з дерева бортьного, до домовъ своих возятъ и рои тые, которые з бортей выходятъ, в пущи имаючи, до домашних ульев сажаютъ”, *Метрыка Вялікага Княства Літоўскага. Кніга 42 (1556–1562)*, nr 82, s. 103.

sosen bartnych z pszczołami, należących do innego mieszczanina. Wyznaczony przez sąd urzędnik – wiż – znalazł w domu oskarżonego „jedną kłodę z barcią [колоду одну [...] з бортью], w której były pszczoły”. Dwie inne kłody znaleziono przed domem pozwanego⁶².

W 1612 r. urzędnik wojewody wileńskiego Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” skarżył się, że magnat ten, mając liczne wchody do Puszczy Białowieskiej ze swoich dóbr Czernawczyce (błr. Чарнаўчыцы, *Čarnaŭčycy) oraz z przyległych folwarków, od dawna ponosił straty wskutek niszczenia pszczół i drzew bartnych. W marcu tego roku bartnicy możnowładcy z Demianicz (błr. Дзямёнічы, *Dziamieničy) – Patej Małyszczycz wraz z bratem Gierasimem i innymi – przybywszy do lasu, zastali sprawców ze wsi Pruska (błr. Прўска Беліве́йская, *Pruska Vieliviejskaja) we włości kamienieckiej: Hrysia i jego pomocników. Ci zostali schwytani na gorącym uczynku – na saniach wywozili wyciętą z sosny bartnej barć z pszczołami⁶³.

Ukształtowała się praktyka polegająca na tym, że chłopci latem trzymali ule kładowe w lesie, a zimą przy domach. Wiosną ponownie wywozili je do lasu. W ten sposób kłody ukrywano latem w leśnych ostępach. Nawet osoby zwolnione z podatków od pszczół utrzymywanych przy zagrodach przenosiły ule do lasu, korzystając z lepszych warunków pożytkowych. Tak postępowano w wielu miejscowościach, między innymi w dobrach Radziwiłłów w Dubinkach (Dubingiai) w latach 30.–50. XVIII w.⁶⁴

W dobrach radziwiłłowskich szczególnie wzrosła liczba uli kładowych zawieszanych na drzewach w lasach. Niektórzy badacze właśnie z tym zjawiskiem wiążą ożywienie pszczelarstwa w puszczach radziwiłłowskich w połowie XVIII w. W Puszczy Nalibockiej i innych dobrach leśnych Radziwiłłów chłopom zakazywano dziania nowych barci, ponieważ znajdowało się tam już wiele pustych. Dążono również do ochrony drzew przeznaczonych na sprzedaż przed uszkodzeniami.

Daninę miodową pobierano zarówno od barci, jak i od uli kładowych zawieszonych na drzewach. Z tego powodu ule często ukrywano, co sprawia, że zachowane dane statystyczne należy traktować z ostrożnością. W połowie lat 70. XVIII w. w radziwiłłowskiej Puszczy Nalibockiej odnotowano 454 ule kładowe i zaledwie 34 barcie. W 1778 r. wydzielano jedynie dwie nowe barcie, natomiast aż 61 uli kładowych.

Wiadomo również, że miód pozyskiwany przez dwór przechowywano w beczkach. Wcześniej oddzielano od niego wosk w specjalnej dworskiej woskobojni⁶⁵.

Na ilustracji dobrze widoczne są zarówno śniot, jak i zatwór. Śniot to deska osadzona na kołku i odchylona na bok; jej dolna część została częściowo zniszczona przez procesy gnilne lub odpadła wskutek zbutwienia. Widoczny jest również zatwór, wpasowany w otwór bartny. Gdy barć znajdowała się jeszcze w żywym

drzewie, zatwór był zlicowany z powierzchnią pnia. Z biegiem czasu drewno narosło wokół niego, przez co obecnie sprawia wrażenie osadzonego we wnęce. Kłody bartne wykonane ze starych drzew bartnych często zachowują tę charakterystyczną cechę. Widać także typowe zgrubienia drewna powyżej i poniżej otworu bartnego, tworzące kształt przypominający migdał. Powstały one w wyniku stopniowego zarastania rany i odtwarzania ciągłości tkanek przewodzących odpowiedzialnych za transport wody i substancji mineralnych do korony drzewa⁶⁶.



Dawna barć – ul kładowy z zabezpieczeniem przed niedźwiedziami, wieś Kobieli, powiat grodzieński, lata 30. XX w.
Źródło: J. Kochanowski, „Barcie i bartnictwo w Grodzieńszczyźnie”, s. 157.

Jak wynika ze źródeł, ze względu na podatki ule kładowe przewożono i przechowywano również na działkach przydomowych – przy obejściach, w dworach, na przykład w ogrodach lub sadach. Znaczną ich liczbę posiadali poddani ze wsi Bortniki (błr. Бортнікі, *Bortniki) we włości bobrujskiej, którzy w 1541 r. skarżyli się na splądrowanie 50 uli z pszczołami⁶⁷. W 1560 r. ziemiankę z powiatu grodzieńskiego, Wawrzyńcową Tołockową, oskarżono o to, że goniąc świnie sąsiada przewróciła sześć uli

znajdujących się w ogrodzie⁶⁸. Podobnie w 1596 r. u Hanny Piotrowej w majątku Puże (Pužai) we włości Widukle (Viduklė) stało siedem uli z pszczołami⁶⁹. W akcie kupna dworu Mikołaja Andrzejewicza nad rzeką Olesą (Aliosa) w Jewiu (Vievis) z 1540 r. wymieniono nie tylko drzewa bartne, lecz także pszczoły dworskie oraz siabrowskie (з бортнымъ деревомъ, и з дворными бчолами, и з себраными)⁷⁰. W 1571 r. w lesie należącym do dworu Roś (błr. Роць, *Roś) Jerzego Chodkiewicza (pow. grodzieński) znajdowało się 25 drzew bartnych z pszczołami oraz cztery ule w ogrodzie dworskim⁷¹. W 1593 r. w majątku Sokołów (błr. Сакало́ва, *Sakalova; pow. słonimski) było dziewięć uli oraz 14 drzew bartnych z pszczołami⁷².

⁶⁶ Dziękujemy p. Piotrowi Piłasiewiczowi za zwrócenie uwagi na widoczne na ilustracji elementy konstrukcji barci.

⁶⁷ *Lietuvos Metrika (1541–1542). 27-toji Užrašymų knyga*, nr 2, s. 28.

⁶⁸ *Акты Виленской археографической комиссии*, t. 17, nr 1019, s. 443.

⁶⁹ *Istorijos archyvas*, t. 1: XVI amžiaus Lietuvos inventoriai, s. 418–419.

⁷⁰ *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 24 (1540–1544). Užrašymų knyga 24*, nr 65, s. 105.

⁷¹ *Археографический сборник документов*, t. 1, s. 146.

⁷² *Акты Виленской археографической комиссии*, t. 14, s. 456.

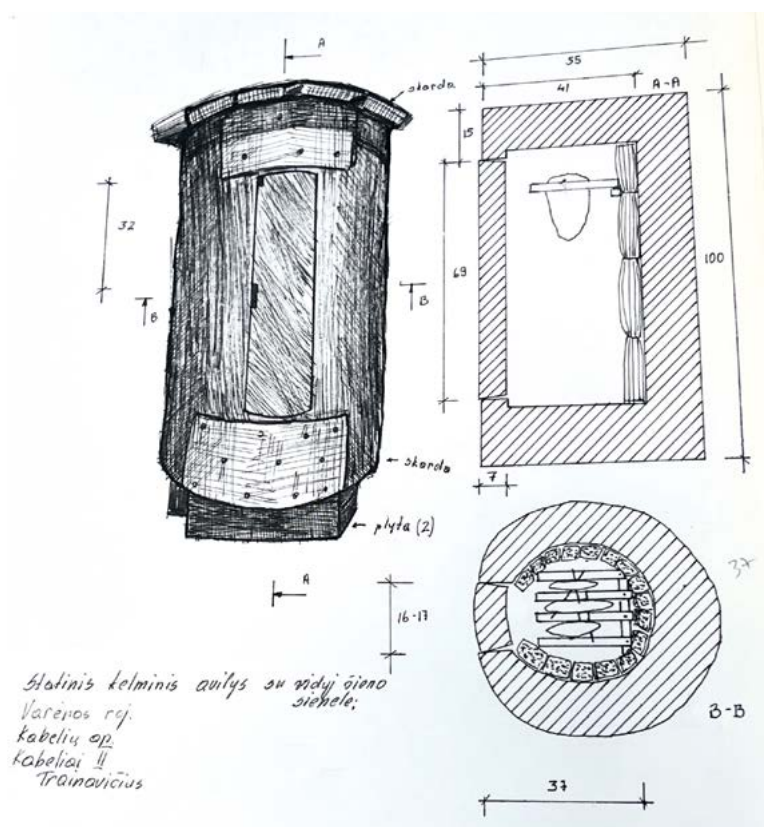
⁶² Бабкова, „Нашыя ‘бшчолы’...”, s. 16.

⁶³ „[...] уль выкружили и на сани уль зо пчолами зложивши уездчали”, *Акты Виленской археографической комиссии*, т. 6, s. 96.

⁶⁴ Piškinaitė-Kazlauskienė, *Bitininkystė Lietuvoje*, s. 45.

⁶⁵ Крывашеў, „Арганізацыя кіравання Налібоцкай пушчай...”, s. 88–92.

W dworach ule kładowe przechowywano w folwarkach, a nie w gospodarstwach chłopskich. Przy ich opisie podawano zazwyczaj także liczbę pszczół znajdujących się w drzewach bartnych. I tak w 1650 r. w folwarku Ilia (błr. Ілья, *Іља; pow. miński) Jerzego Karola Hlebowicza osiem rodzin pszczelich znajdowało się w ulach, natomiast w lesie – w barciach, „o których wiedzą bartnicy” – było ich 15. We wsi Usawinie (?) znajdowała się ponadto sosna bartna z pszczołami, którą na połowę z dworem dzierżył wójt Babiński⁷³. W 1669 r. w dobrach Orla odnotowano 20 uli w dworze oraz 14 barci w lesie⁷⁴. W 1776 r. w folwarku dworu Wyniszcz (błr. Вынішчы, *Vynišczy) były 22 ule kładowe ze starymi pszczołami oraz 25 z młodymi⁷⁵. W inwentarzu dworu Retów (Rietavas) z 1767 r. pszczoły opisano jako „gospod(arskie), biciul(owskie)”: ogółem tych pierwszych było 379, drugich – 290⁷⁶.



Ule kładowe, wieś Kobile II, rejon orański, 1985, rys. I. Midvikytė.
Źródło: LII RS, nr 1084, k. 18–37.

Jaki był stosunek pszczół przyzagrodowych do bartnych pod koniec XVIII w., pokazują dane z leśnictw grodzieńskiego i białowieskiego. Pomimo postępującego niszczenia lasów, u schyłku XVIII w. w obu puszczech odnotowano wciąż znaczny stan liczebny rodzin pszczelich w barciach. W całej kwaterze Stryjówka (leśnictwo grodzieńskie) w 1795 r. było 227 barci zasiedlonych przez pszczoły i 594 puste, natomiast w 1798 r. – 296 barci z pszczołami i 314 pustych⁷⁷. W Puszczy Białowieskiej w 1792 r. istniało jeszcze 615 barci, podczas gdy w gospodarstwach na terenie włości pszczoły hodowano w 907 ulach kładowych⁷⁸. Należy jednak podkreślić, że liczby te nie oddają w pełni rzeczywistego stanu pustych barci – bardzo znaczna ich część mogła być już wówczas faktycznie nieużytkowana.

STOSUNEK PSZCZÓŁ PRYZAGRODOWYCH DO BARTNYCH W LEŚNICTWIE GRODZIENSKIM W 1798 R.

Włość	Ule/barcie	1792	1795	1798
Stryjówka		88/102	82/58	126/46
Berszty		165/593	108/329	270/487
Motyle		188/102	115/79	169/99

Źródło: LVIA, f. 11, nr 1409, k. 4.

STOSUNEK PSZCZÓŁ PRYZAGRODOWYCH DO BARTNYCH W LEŚNICTWIE BIAŁOWIESKIM W 1792 R.

Kwaterna	Białowieża	Jamno	Kobryń	Rudka
Przyzagrodowe	229	388	193	97
Bartne	61	134	262	138

Źródło: LVIA, f. 11, nr 1472.

Drugim miejscem, w którym ustawiano, zawieszano lub w inny sposób mocowano ule kładowe, były drzewa. Ule te masowo wieszano lub ustawiano pionowo na pniach, również na drzewach bartnych⁷⁹. Sposób ich mocowania został wspomnian w III Statucie Litewskim z 1588 r. W niektórych przypadkach takie ule kładowe określano w źródłach ruskich mianem *уленіцы* (ulenice). W historiografii litewskiej ule kładowe zawieszane lub mocowane na drzewach nazywane są *kaladės* albo *kaladiniai / kelminiai aviliai*, czyli kłodami albo ulami kładowymi / pniowymi, choć część badaczy zalicza je do barci. Wątpliwości co do ich odrębności funkcjonalnej od barci właściwych zasadniczo nie ma⁸⁰.

⁷⁷ LVIA, f. 11, nr 1409, k. 4.

⁷⁸ LVIA, f. 11, nr 1472, k. 58.

⁷⁹ Tomasz Samojlik, Bogumiła Jędrzejewska, „Użytkowanie Puszczy Białowieskiej w czasach Jagiellonów i jego ślady we współczesnym środowisku leśnym”, *Sylwan*, 2004, nr 11, s. 46.

⁸⁰ Piškinaitė-Kazlauskienė, *Bitininkystė Lietuvoje*, s. 38, 45, 47.

⁷³ VUB, f. 4 (A1704), nr 34290, k. 6.

⁷⁴ AGAD, AR, dz. XXV, nr 2908, k. 21, 62.

⁷⁵ LMAVB, f. 43, nr 16541, k. 2.

⁷⁶ Jablonskis, *Lietuviški žodžiai...*, s. 5, nr 5.



Ul kładowy na drzewie i pszczoły w okolicach majątku książąt Radziwiłłów w Goniądzu, 2. połowa XVII w. Źródło: VUB, f. 23–135; publikacja: V. Čelkienė-Karpova, „Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės istorinis kraštovaizdis...”, s. 213–214.

Zachował się rysunek z drugiej połowy XVII w., przedstawiający ul kładowy zawieszony na drzewie w okolicach majątku książąt Radziwiłłów w Goniądzu. Ukazuje on pionowo ustawiony, przytwierdzony do pnia ul kładowy z zatworem oraz daszkiem.

Tego typu ule kładowe wspomniane są już w przywileju Aleksandra Jagiellończyka z 1505 r., nadającym Janowi Zabrzezińskiemu ziemię nad rzeką Serwecz „z barciami i ulenicami (уленіцями), pszczołami i miodem z nich pochodzącym”⁸¹. W 1540 r. poddani z Woli Zasidrańskiej Starej prowadzili spór sądowy o pszczoły dziedziczne (tj. własne) oraz siabrowskie, które znajdowały się w ulach kładowych⁸².

Ul kładowy na drzewie, Puszcza Białowieska, lata 20. XIX w. Źródło: J. Brinken, *Mémoire descriptif sur la forêt impériale de Białowieża en Lituanie*, Varcovie 1826, wklejka między s. 80–81.



⁸¹ Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 25 (1387–1546). Užrašymų knyga 25, nr 224, s. 278; Lietuvos Metrika (1540–1543). 12-oji Teismų bylų knyga, nr 231, s. 200.

⁸² Акты Виленской археографической комиссии, t. 17, nr 455, s. 167.

Większe zespoły uli kładowych, zarówno znajdujące się w gospodarstwach chłopskich i dworach, jak i zawieszane na drzewach bartnych, tworzyły pasieki⁸³. W źródłach ruskich określano je mianem *naseka*, w polskich zaś jako *pszczolnica*⁸⁴. Już niewielką liczbę uli uznawano za pasiekę. W 1590 r. poddany żytomierski Iwan Borowka sprzedał posiadłość wraz z pasieką, na którą składało się siedem rodzin pszczelich (в пасеке бѣchol ульяниц семепо), a także drzewa bartne⁸⁵.

W II Statucie Litewskim z 1566 r., w formularzu aktów sprzedaży, wyróżniono kilka kategorii uli i obiektów bartnych: pasieki z ulami kładowymi oraz obszary bartne z pszczołami i bez nich (пасеки з бортями, з деревом бортным и з бчолами и без пчол).

Obok drzew bartnych pasieki wzmiankowane są już bardzo wcześnie. W dokumencie wielkiego księcia litewskiego Świdrygiełły z 1437 r., nadającym Kalenikowi Maszkowiczowi dobra w powiecie żytomierskim, wymieniono zarówno ziemię bartne, jak i pasieki⁸⁶. Na początku XVI w. duże pasieki istniały na południowych ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego, między innymi w Czerkasach (ukr. Черкаси, *Čerkasy) i Kaniowie (ukr. Кániv, *Kaniv). W 1536 r. Zygmunt Stary zatwierdził testament starosty czerkaskiego i kaniowskiego Ostafiego Daszkowicza, w którym znalazły się wzmianki o pasiekach funkcjonujących na terenie tych starostw (бчолу пасечную)⁸⁷. Podobnie pasieki wymienione zostały w przywileju z 1518 r., potwierdzającym dobra bojara wołyńskiego Michała Siemaszkowicza⁸⁸.

Pszczoły z pasiek podlegały opodatkowaniu na takich samych zasadach jak pszczoły gospodarskie, przyzagrodowe. W 1546 r. ziemianie z Winnicy (ukr. Вінниця, *Vinnycja) zobowiązani byli płacić od 30 uli jedną kopę groszy, a od 60 uli – dwie kopy groszy⁸⁹. W instrukcji Zygmunta Augusta z 1560 r., dotyczącej podatków w powiatach bractwskim i winnickim, wyraźnie rozróżniono pszczoły pasieczne od bartnych: „a jeśli tam pasieczne, a nie bartne pszczoły, tedy od 10 uli pasiecznych winna włość dawać po groszu”⁹⁰.

Jak już wspomniano, pasieki zakładano nie tylko przy zagrodach, lecz także w lasach i na łąkach (polana pasieczna)⁹¹. Najpewniej taki charakter miała pasieka w dobrach Wojdaginie (Vaideginė), należącym w 1561 r. do dworu Surdegi (Surdegis), określana nazwą Widugiry (Vidugiris)⁹².

⁸³ Кость Гуслистый, *Нариси з історії України. Україна під Литовським пануванням і захоплення Польщею* (з XIV ст. по 1569 р.), Київ 1939, s. 58–59.

⁸⁴ Halina Horodyska, „Ze słownictwa gwar Warmii i Mazur”, *Poradnik językowy*, 1963, t. 2, s. 79.

⁸⁵ Акты Житомирського гродського уряду 1590 р., 1635 р., подг. В. М. Мойсієнко, Житомир 2004, nr 16, s. 63.

⁸⁶ Lietuvos Metrika (1540–1543). 12-oji Teismų bylų knyga, nr 64, s. 67.

⁸⁷ Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 19 (1535–1537). Užrašymų knyga 19, nr 54, s. 104.

⁸⁸ Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 10 (1440–1523). Užrašymų knyga 10, parengė E. Banionis, A. Baliulis, Vilnius 1997, nr 10, s. 36.

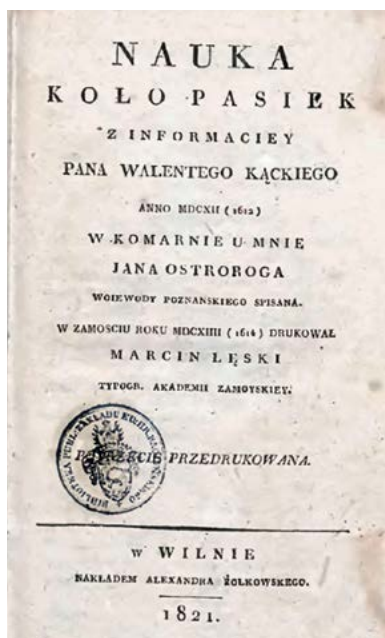
⁸⁹ Метрыка Вялікага Княства Літоўскага. Кніга 30 (1480–1546). Кніга запісаў № 30 (Копія канца XVI ст.), пад. В. С. Мянжынскі, Мінск 2008, nr 130, s. 204.

⁹⁰ Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 37 (1552–1561). Užrašymų knyga 37, nr 494, s. 418.

⁹¹ Samojlik, Jędrzejewska, „Użytkowanie Puszczy Białowieskiej...”, s. 46.

⁹² Lietuvos Metrika (1554–1568). 35-oji Teismų bylų knyga (XVI a. pabaigos kopija), parengė S. Viskantaitė-Saviščenė, I. Valikonytė, Vilnius 2018, nr 121, s. 159.

W 1614 r. w Zamościu Walenty Kącki, nakładem Jana Ostroroga, opublikował pierwszy oryginalny polskojęzyczny traktat poświęcony pszczelarstwu pt. *Nauka koło pasiek*. Dzieło to zyskało znaczną popularność – zostało wznowione w 1631 r., a następnie jeszcze trzykrotnie w XIX w.; jedno z wydań ukazało się w 1821 r. w Wilnie. Autor zalecał, aby pasiecznik miał przy pasiece domek oraz niewielki ogród i by mógł mieszkać tam zarówno latem, jak i zimą. Latem miałyby zajmować się pszczołami, zimą zaś – ulami. Dzięki temu mógłby stale doglądać rodzin pszczelich, a jesienią i zimą naprawiać lub wyrabiać nowe ule. Ule, zdaniem autora, należało wyrabiać z dobrej jakości drewna – „z pniów”⁹³.



Strona tytułowa wydania wileńskiego (1821)
Nauki koło pasiek Walentego Kąckiego, 1612.

Jednakże pszczelarstwo pasieczne miało nie tylko zalety (praca była lżejsza i dostępna nawet fizycznie kobietom), lecz także istotne wady. O ile pszczoły leśne w toku długiej ewolucji przystosowały się do przestrzennej izolacji, o tyle duże ich skupiska w pasiekach powodowały masowe mieszanie się rodzin pszczelich podczas rojenia i lotów. Pojawiało się zjawisko rabunku pszczół. Wszystko to w znacznym stopniu sprzyjało rozprzestrzenianiu się chorób zakaźnych pszczół. Jednocześnie praca z ulami kładowymi, analogicznymi do barci, nie pozwalała bartnikowi skutecznie ingerować w życie pszczół, w porę wykrywać chorób, zwalczać ich ani regulować przebiegu rojenia⁹⁴.

Pszczoły domowe były łatwiej dostępne nie tylko samym pszczelarzom i członkom ich rodzin, na przykład kobietom, lecz także wszelkiego rodzaju niegodziwcom. Nie trzeba było chodzić daleko do lasu, obawiać się niedźwiedzi i innych zwierząt, wspinać się na drzewa itp. Duchowny z Marcinkańców (Marcinkonys), Vladas Jezukevičius, pisał, że „najczęściej nieszczęśliwe wypadki zdarzają się wtedy, gdy złodzieje-bartnicy idą rabować cudze pszczoły i w nocy, w pośpiechu, wspinają się na drzewo do barci”⁹⁵.

Miód z uli przydomowych potrafiły wybierać nawet niesforne dzieci. W 1736 r. dzierzawca majątku w Mereczu (Merkinė), Żyd o nazwisku Szczerba, złożył skargę na czterech mieszczan z Merecza, że ich dzieci – Jan Skilandziuk (11 lat), Maryna Jurgielewiczówna (9 lat), Różyczka Gizynówna (9 lat) oraz Aneczka Urbanówna (6

lat) – splądrowały trzy jego rodziny pszczele. W sądzie dzieci przyznały się do winy; ponadto uszkodzone zostały dwa ule. Sąd nakazał więc wychłostać dzieci różgami, a rodziców zobowiązał do wypłacenia Żydowi odszkodowania w wysokości 5 złotych oraz do pokrycia kosztów sądowych. Poszkodowany zrzekł się jednak odszkodowania w wysokości 5 złotych, zadowolając się tym, że dzieci zostaną wychłostane⁹⁶.

Badacze pszczelarstwa z pierwszej połowy XIX w. pisali jednoznacznie, że ule kładowe w pasiekach były w istocie tymi samymi barciami, jedynie wyciętymi z drzew i przeniesionymi do gospodarstw. Również one nie były przystosowane do skutecznej ochrony pszczół przed zagładą. Roje trafiały do nich jedynie przypadkowo. Co roku, podczas wycinania plastrów, pszczoły czekała nieunikniona śmierć. Tylko sporadycznie je dokarmiano, zwłaszcza w czasie wiosennego okresu głodu⁹⁷.



Ul kładowy (bartny), Muzeum Etnograficzne, Marcinkańce.
Źródło: *Vai toli girdėc*, 2016, nr 3, s. 7.

⁹³ „[...] kręgi robiąc i wyprowadzając zatwory i oczkasy, przykrywadła robiąc, oczka wywierając”, Kącki, *Nauka koło pasiek*..., s. 3.

⁹⁴ Петров, *Башкирская бортевая пчела*, s. 14.

⁹⁵ Kunigo Vladas Jezukevičius *gyvenimo kryžkelės*, s. 100.

⁹⁶ Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės kasdienis gyvenimas, s. 634–635.

⁹⁷ „Улей этот есть ничто иное, как та же бортъ, только отрубленная от дерева и перенесенная по ближе к жилищу”, Покорски-Журавко, „Опыт исторического обзора...”, s. 193–194.

W późniejszym rozwoju uli kładowych widoczne są znaczne różnice regionalne. Podkreśla się, że o ile w południowej Rusi pasieki domowe były znane już w XIX w., o tyle na północy jeszcze pod koniec tego stulecia dominowało bartnictwo oraz jego formy pośrednie⁹⁸.

W źródłach historycznych dotyczących miasta Merecza (Merkinė) z 1622 r. odnotowano sprawy istotne zarówno ze względu na pszczoły „siabrowe”, jak i z uwagi na fakt umieszczania uli na drzewach w obrębie gospodarstw. Z tego względu warto omówić je szerzej. Jeden z mieszczan mereckich zapisał w testamencie pszczoły znajdujące się „u siabra”, w Mordasowie (Mardasavas). Inny mieszczanin prowadził nawet osobny rejestr pszczół siabrowskich. Jeszcze inni trzymali wspólne pszczoły na wsiach, u chłopów („na siabrowstwie”).

Mieszczanie mereccy wchodzili także w spory dotyczące pszczół siabrowskich⁹⁹. Szczególnie interesująca pod względem prawnym była sprawa z 1622 r. Pan Piotr Błahuszka pozwał przed sąd wójtowski Jadwigę Janową Słodownikową, mieszkankę merecką, wnosząc skargę, że nie chciała z nim utrzymywać wspólnych pszczół („o niedopuszczenie nań siabrowstwa do pszczół”). Twierdził, że jej mąż otrzymał od niego ul, który następnie umieścił na drzewie. Pozwana natomiast utrzymywała, że jej mąż znalazł „ulej” w domu kupionym u powoda, a zatem ul został nabyty wraz z nieruchomością. Świadek zeznał jednak, że mąż pozwanej zgodził się na siabrostwo¹⁰⁰. Wynika z tego, że nabywca uznał, iż ul znajdujący się w nabytym domu nie stanowił części nieruchomości i pozostawał własnością sprzedającego. W efekcie pszczoły należały do kupującego, a ul – do sprzedającego. Stanowiło to swoistą, wymuszoną podstawę prawną do siabrowania („A potom mają siabrować póki tych pszczół stanie”).

Najistotniejsze w tym kontekście są jednak dane dotyczące „chałupniczego” bartnictwa. Mieszczanie umieszczali ule na drzewach nawet na własnych posesjach miejskich („ulej do drzewa wstawił”). Oczywiście jest, że przypadek merecki nie był odosobniony w Wielkim Księstwie Litewskim. Takie praktyki zapewne nie należały do rzadkości, choć częściej występowały na wsiach niż w miastach. Prawdopodobnie wynikało to zarówno z dążenia do większego bezpieczeństwa uli, jak i z przywiązania do tradycji; zwłaszcza że na wsiach drzew nie brakowało. Podobne przypadki odnotowywano jeszcze w XIX w. i w pierwszej połowie XX w.

Fakty te rodzą także pewne problemy klasyfikacyjne. Tego rodzaju ule można bowiem zaliczać zarówno do pszczelarstwa domowego, jak i bartnictwa. Wydaje się jednak, że nie stanowiły one większości w pszczelarstwie domowym – przynajmniej brak na to jednoznacznych danych źródłowych.

Bardzo cenne w tym kontekście są fotografie z kolekcji wielokrotnie już wspomnianego etnografa Aleksandra Sierżputowskiego, które niedawno zostały udostępnione w otwartym dostępie. W 1909 r. zgromadził on w Marcinkańcach (Marcinkonys) 300 obiektów, z których do naszych czasów zachowały się 254.

Sierżputowski sfotografował również ule znajdujące się w zagrodach dzukijskich. Szczególnie cenna jest fotografia wyciętej barci, a właściwie fragmentu drzewa bartnego z dwiema barciami (улей пчелиный с двумя бортьями), opartego o drzewo. Długość tego imponującego fragmentu pnia dochodzi do 3 metrów¹⁰¹. Poniżej publikujemy fotografie pochodzące ze wspomnianego zbioru udostępnionego w otwartym dostępie.



Kłoda bartna z dwiema barciami, oparta o drzewo; Marcinkańce, 1909, fot. A. Sierżputowski. Źródło: <https://collection.ethnomuseum.ru/entity/ARTICLE/2056602>.

⁹⁸ Щепанская, „Севернорусское пчеловодство...”, s. 62.

⁹⁹ *Lietuvos magdeburginių miestų privilegijos ir aktai*, t. 7: *Merkinės miesto aktai (1598–1627)*, parengė A. Baliulis, D. Antanavičius, R. Firkovičius, Vilnius 2010, nr 101, s. 207; nr 156, s. 263–264; nr 157, s. 265; nr 495, s. 661.

¹⁰⁰ *Lietuvos magdeburginių miestų...*, t. 7, nr 572, s. 735–176.

¹⁰¹ Fot.: Aleksandr Kazimirowicz Sierżputowski, *Улей пчелиный с двумя бортьями; стоит под деревом. Литовцы: дзуки. Виленская губерния, Троцкий уезд, Оранская волость, село Марцинканце. 1909*, ze zbioru *Экспедиционные фотографии. Литовцы*, Rosyjskie Muzeum Etnograficzne, kolekcja cyfrowa, dostęp online: <https://collection.ethnomuseum.ru/entity/ARTICLE/2056602>; reprodukcja także w: *Старая Литва. Выставка в Национальном музее Литвы*, red. nauk. O. M. Fišman, Санкт-Петербург–Вильнюс 2009.



Pod dachem gumna widoczne są ule kładowe wykonane z wyciętych barci (po lewej stronie fotografii), Marcinkańce, 1909, fot. A. Sierżputowski. Źródło: <https://collection.ethnomuseum.ru/entity/ARTICLE/2056602>.



Ul kładowy typu leżak przy domu (po prawej stronie fotografii), Marcinkańce, 1909, fot. A. Sierżputowski. Źródło: <https://collection.ethnomuseum.ru/entity/ARTICLE/2056602>.

3. Inwentarz bartników

*Powrozy lub leziwo przerzuciwszy przez ramię, z siekierą i dłutami za pasem chodzili po puszczy*¹⁰².

Ze wspomnień o bartnikach z XIX w.

Mieszkańcy Merecza (Merkinė), opowiadając o tradycjach bartnych tego regionu i wspominając bartników z XIX w., podkreślali, że byli to prawdziwi mistrzowie rzemiosła. Mówiono, że niejednen z nich aż do późnej starości wspinał się do barci, a każdy posiadał własny zestaw specjalistycznych narzędzi¹⁰³.

Podczas badań archeologicznych odnaleziono długie, wąskie żelazne dłuta, określane jako piesznie (ciosaki). Jedno z nich odkryła w 1991 r. archeolożka Birutė Salatkienė (1951–2018) podczas wykopalisk na cmentarzysku Lieporiai, w rejonie szawelskim (rej. Šiauliai). Tuleja tego narzędzia ma przekrój kolisty i nieco rozdęte boki. Klin jest długi, o przekroju prostokątnym, spłaszczony ku ostrzu i lekko wygięty, a samo ostrze nieznacznie rozszerzone. Zabytek datowany jest na IV–VIII w.¹⁰⁴ Ze względu na „podwójne” możliwe przeznaczenie trudno jednak jednoznacznie stwierdzić, czy narzędzie to służyło do dziania barci, czy raczej do rąbania lodu.



Piesznia (ciosak), dł. 228 mm, śr. 38 mm, szer. ostrza 27 mm, cmentarzysko Lieporiai, rejon szawelski, IV–VIII w. Źródło: <https://www.limis.lt/valuables/e/805391/>

Z czasów Wielkiego Księstwa Litewskiego zachowało się stosunkowo niewiele wzmianek o narzędziach bartników. Najstarsze źródła dostarczają jednak cennych informacji o sprzęcie używanym już w XVI w. W rewizji królewskich puszczy z lat 50. XVI w. wspomniano, że poddani (prawdopodobnie ze wsi Szapczyno, błr. Шáпчына, *Šarčyna) w Puszczy Kobryńskiej pojawiają się „z leziwem, pieszną i siekierą” (з лезивомъ, съ пешнею и секирою)¹⁰⁵.

¹⁰² Petrulis, „Bitininkystė Varėnos rajone”, s. 154.

¹⁰³ Petrulis, „Bitininkystė Varėnos rajone”, s. 154.

¹⁰⁴ Dostęp online: <https://www.limis.lt/valuables/e/805391/150000036652039?searchId>

¹⁰⁵ Ревизия пуц (1559), s. 137.



Narzędzia bartnika: u góry piesznia, niżej kozioł i siedzisko.

Źródło: J. Kochanowski, „Barcie i bartnictwo w Grodzieńszczyźnie”, s. 5, ryc. 4.

Najstarsze przekazy, choć nie zawierają wielu szczegółów, wymieniają trzy podstawowe narzędzia pracy bartnika: leziwo, piesznę oraz siekierę. Arsenal dawnych bartników Wielkiego Księstwa Litewskiego nie był ani liczny, ani szczególnie skomplikowany. Najważniejsze narzędzia bartnicze można podzielić na dwie zasadnicze grupy: 1) sprzęt służący do wspinania się na drzewa z barciami; 2) narzędzia do dziania samych barci. Istniały także inne akcesoria pomocnicze, wykorzystywane m.in. do wciągania uli kładowych, wybierania miodu oraz wykonywania prac towarzyszących.

3.1. Sprzęt do wspinania się na drzewo z barcią

*Aš be geinēs nelipsiu šiton pušelēn.*¹⁰⁶

Leziwo – *geinis* / *geinys*

Najczęściej wykorzystywanym narzędziem umożliwiającym dotarcie do barci było leziwo (lit. *geinis*, *geinys*) – prawdopodobnie najważniejszy element wyposażenia bartnika. Służyło ono do wspinania się na drzewo, aby dostać się do barci z pszczołami lub do zawieszonego na drzewie ula kładowego. *Geinys* i jego warianty językowe są bodaj jedynym rodzimym litewskim terminem odnoszącym się do narzędzi bartniczych¹⁰⁷. Słowo to zostało zapewne zapożyczone na początku XIX w. z języków germańskich (*gien*, *gīn*), które z kolei wywodzą się z angielskiego¹⁰⁸.

¹⁰⁶ Tłum.: „Bez leziwa nie będę wchodził na tę sosnę”.

¹⁰⁷ Eckert, „Zur Konstellation des frühzeitlichen Fachwortschatzes...”, s. 211–218.

¹⁰⁸ Eckert, „Die historische Schichtung des Fachwortschatzes...”, s. 17–18.

ODPOWIEDNIKI SŁOWA *GEINYS* W INNYCH JĘZYKACH

Język litewski	Język łotewski	Język staro-słowiański	Język ruski	Język rosyjski	Język polski
genys geinys geinis geinė	dzenis dzeinis dzainis dzeja	žень	лазьбень лазубень лазобка	жень (-і) лозобка	leziwo łazbień

Źródło: R. Eckert, „Zur Konstellation des frühzeitlichen Fachwortschatzes...”, s. 213–215.

Leziwo było narzędziem stosunkowo złożonym i trudnym do wykonania, lecz jednocześnie bardzo trwałym. Laura Piškinaitė-Kazlauskienė podaje przykład leziwa przechowywanego w Litewskim Muzeum Narodowym, należącego do G. Trainavičiusa ze wsi Kabeliai II w rejonie orańskim (rej. Varėna). Leziwo to zostało odziedziczone po dziadku, który z kolei otrzymał go po swoim ojcu¹⁰⁹. Oznacza to, że było ono używane co najmniej przez cztery pokolenia bartników.

Leziwo było rozpowszechnione w wielu regionach bartniczych i pozostawało w użyciu jeszcze na początku XX w. Wyróżnia się kilka jego typów¹¹⁰. Ze źródeł wynika, że już w XVI w. stosowano również inne sposoby dostania się do barci. W regulaminach wojskowych Wielkiego Księstwa Litewskiego wspomniano nie tylko o leziwie, lecz także o składanych drabinkach używanych w celu dotarcia do pszczół („a leziwo z sieczy [...] leziwów, czyli krzesefek, albo składanych drabinek do wyjmowania pszczół”)¹¹¹.

Źródła pisane nie zawierają danych pozwalających określić, jak wyglądały najstarsze leziwa z okresu Wielkiego Księstwa Litewskiego. W tym kontekście szczególnie cenne są odkrycia archeologów łotewskich. Uważają oni, że na przestrzeni około tysiąca lat konstrukcja leziwa na ich terytorium zasadniczo się nie zmieniła – racjonalnie modyfikowano jedynie tzw. kozła, czyli kluczkę (łot. *varna*, lit. *kumaragis*) – element rozdzielający liny. Nie wiadomo przy tym, kiedy zaczęto przewlekać przez nią linę, a nie tylko ją owijać.

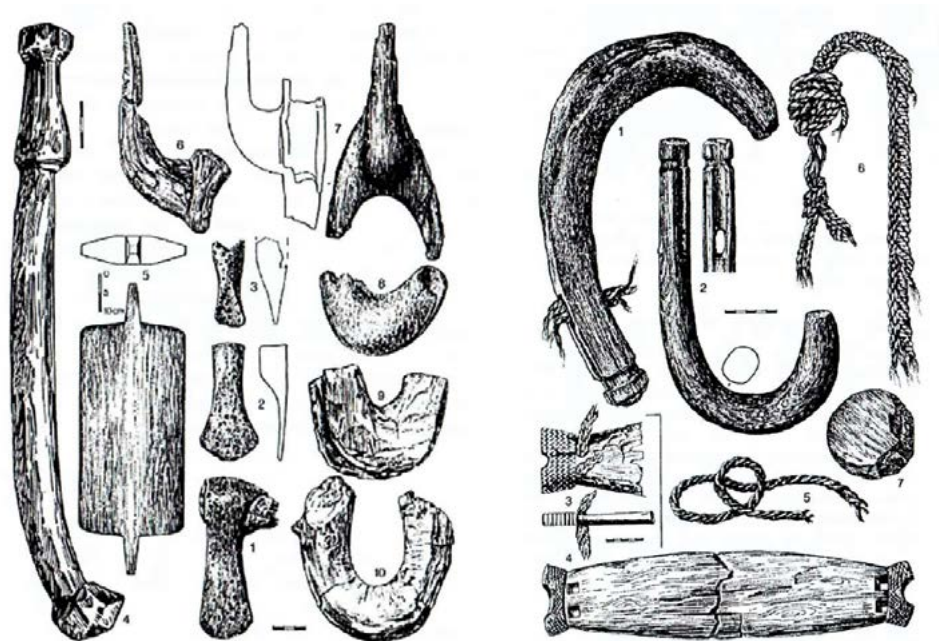
Zachowane fragmenty łotewskich leziw z IX–X w. ukazują ich charakterystyczną konstrukcję. Bartnik nie owijał pętli wokół pnia drzewa, lecz siedząc na ławeczce, wciągał się w górę po linie zaczepionej o hak przerzucony przez konar drzewa. Liny rozdzielano za pomocą tzw. kozła. Liny leziwa wykonywano z łyka lipowego; były one pięciowarstwowe, natomiast lina przymocowana do ławeczki miała konstrukcję podwójną¹¹².

¹⁰⁹ Piškinaitė-Kazlauskienė, *Bitininkystė Lietuvoje*, s. 41.

¹¹⁰ Siudowska-Myzykowa, *Materiały do bartnictwa w północno-wschodniej Europie*, s. 17–31; Moszyński, *Polesie Wschodnie*, s. 38–39; Сергпутовский, „Бортничество в Белоруссии”, s. 13–34; Laura Piškinaitė-Kazlauskienė wyróżniła sześć grup narzędzi, jednak opierała się na materiale późnym, pochodzącym głównie z końca XIX i przełomu XIX/XX w.; ponadto na jej klasyfikację wpływ miało nie tyle bartnictwo, ile raczej ogólne tradycje pszczelarskie, Piškinaitė-Kazlauskienė, *Bitininkystė Lietuvoje*, s. 41.

¹¹¹ Działynski, *Zbiór praw litewskich...*, s. 116; Czacki, *O litewskich i polskich prawach*, t. 1, s. 232.

¹¹² Apals, „Senākiemeža dravniecības darbarīku atradumi Latvijā”, s. 11–17.



Narzędzia bartnika i fragmenty leziwa, osada jeziorna Āraišu, IX–X w. Źródło: J. Apals, „Senākiemeža dravniecības darbarīku atradumi Latvijā”, s. 15, ryc. 3.

Elementy leziwa, osada jeziorna Āraišu, IX–X w. Źródło: J. Apals, „Senākiemeža dravniecības darbarīku atradumi Latvijā”, s. 14, ryc. 2.



Bartnik z leziwem, b.m., b.d. Źródło: zbiory etnograficzne LNM.



Łotewski bartnik wspinający się do barci za pomocą leziwa (łot. *dzeinis*), gospodarstwo Galminu, okolice Kuldygi. Źródło: <https://www.lndb.lv/?id=oai:the.european.library>.



Bartnik wspinający się z leziwem na drzewo bartne, b.m., b.d. Źródło: zbiory etnograficzne LNM.

Wspomniany już Aleksander Pokorski-Żurawko w latach 40. XIX w., a więc jeszcze w okresie funkcjonowania bartnictwa, opisał leziwo oraz sposób jego użycia. Według autora składało się ono z plecionej liny (*плеть*) grubości palca: na jednym końcu miała ona do 6 sążni, natomiast na drugim znajdowała się druga lina (*лежай*), do której przymocowane było lekko wygięte siedzisko (*сиделка*). Całość osiągała długość 16 sążni (1 sążień = ok. 2,1 m). Na końcu pierwszej liny, w miejscu jej rozwidlenia, umieszczony był hak (*крючок*), często wykonany z gałęzi i mocno wpleciony w linę. Druga część liny była gruba i podwójna; w kilku miejscach wiązano na niej węzły, tworząc pięć następujących po sobie pętli. Wydaje się, że autor korzystał z wcześniejszego opisu leziwa opublikowanego przez Piotra Ryczkova w 1769 r.¹¹³

W publikacji z 1879 r. etnograf Borys Poznański (1841–1906) szczegółowo opisał leziwo używane na ukraińskim Polesiu. Ze względu na wartość tego źródła, opublikowanego w języku rosyjskim, warto omówić je nieco szerzej.

Jak pisał, barcie były rozrzucone po lesie na znacznej przestrzeni, dlatego noszenie drabiny przez gęstwinę było niewygodne, a do jej ustawienia potrzebna była pomoc drugiej osoby.

Podstawowym elementem przyrządu była mocna dębowa deseczka o szerokości trzech werszków, długości około jednego arszyna i grubości pół werszka. Przez wykonane w niej otwory przewlekano mocny sznur niemal całowej grubości, ułożony na krzyż. W odległości jednego arszyna od deseczki cztery końce sznura zbiegały się w jednym miejscu i były trwale przymocowane do kawałka drewna zwanego „kołodoczką”. Kołodoczka powinna mieć naturalny hak utworzony przez sęk. Miała grubość jednego werszka i przekrój o szerokości 2–3 werszków. Tak skonstruowane urządzenie przypominało nieco wagę i nosiło nazwę „kołyski”.

Do kołodoczki niezwykle mocno przywiązywano dwadzieścia osiem sążni machowych sznura o grubości jednego cala lub plecionego rzemienia przypominającego lejce. Jeżeli był to sznur konopny, przyrząd nazywano „leziwem”, natomiast w przypadku rzemienia – „pletenicą”. Na końcu sznura wykonywano trzy, cztery, a nawet pięć starannie zawiązanych węzłów.

Za pomocą tego przyrządu bartnik mógł wspinać się na sosnę dowolnej wysokości i grubości. Najpierw składał długi sznur tak, aby jego koniec z węzłami znalazł się przy kołodoczce. Powstałą pętlę dzielono na dwie części, przekładając środkowy odcinek pod hak kołodoczki. Wspinający się zakładał kołyskę tak, aby deseczka znajdowała się za plecami, a hak ze sznurem pod brodą. Dwie pętle sznura, każda o długości siedmiu sążni machowych, spoczywały na zgiętych ramionach.

Oprócz tego bartnik zabierał specjalny gruby sznur zwany „kodołą”, którym opasywał się, pozostawiając końce z tyłu. Po przygotowaniu przyrządu żegnał się i rozpoczynał wspinaczkę. Prawą ręką obejmował pień prawą pętlą leziwa na wysokości piersi, a następnie lewą ręką chwycił jej koniec po drugiej stronie drzewa. Tworzył w ten sposób strzemię, w którym stawał prawą nogą i podciągał się na wysokość całego ciała. Jednocześnie lewą ręką opasywał pień drugą pętlą.

Następnie formował kolejne strzemię dla lewej nogi, podciągał się ponownie i uwalniał poprzednią pętlę. Czynności te powtarzał aż do osiągnięcia wymaganej wysokości, często wynoszącej od trzech do sześciu sążni.

Poznański podkreślał, że wspinaczka była niezwykle trudna i wymagała wielkiej wprawy. Jak sam przyznawał, próbował wspinać się w ten sposób, lecz nie zdołał uformować nawet trzeciego strzemienia. Jeżeli przyjąć, że bartnik musiał wspiąć się na przeciętną wysokość czterech sążni, oznaczało to konieczność co najmniej ośmiokrotnego uformowania strzemienia i podciągnięcia się w nim w górę. Trud ten sprawiał, że starano się unikać zbędnego formowania kolejnych strzemion. Wspinający się musiał niemal przywierać do pnia, przytrzymując się kory rękami i nogami. Zaznaczał przy tym, że bartnicy zawsze używali łapci: bosą stopę pętla mogłaby kaleczyć, natomiast but nie zapewniał odpowiedniej przyczepności.

Po dotarciu do pierwszych gałęzi wspinający się mógł działać spokojniej. Rozplatał sznur, przerzucał go przez gałąź i opuszczał kołyskę nieco niżej, tak aby można było na niej siedzieć. Regulując długość sznura, zawieszał się na dogodnej wysokości. Po dotarciu do barci mocował sznur na haku kołodoczki i przystępował do pracy. Wolny koniec sznura opuszczał pomocnikowi stojącemu na ziemi, zwykle chłopcu, który przywiązywał do niego potrzebne narzędzia: topór, zubeń, nóż do wycinania plastrów, skrzynkę, wodę i inne przedmioty.

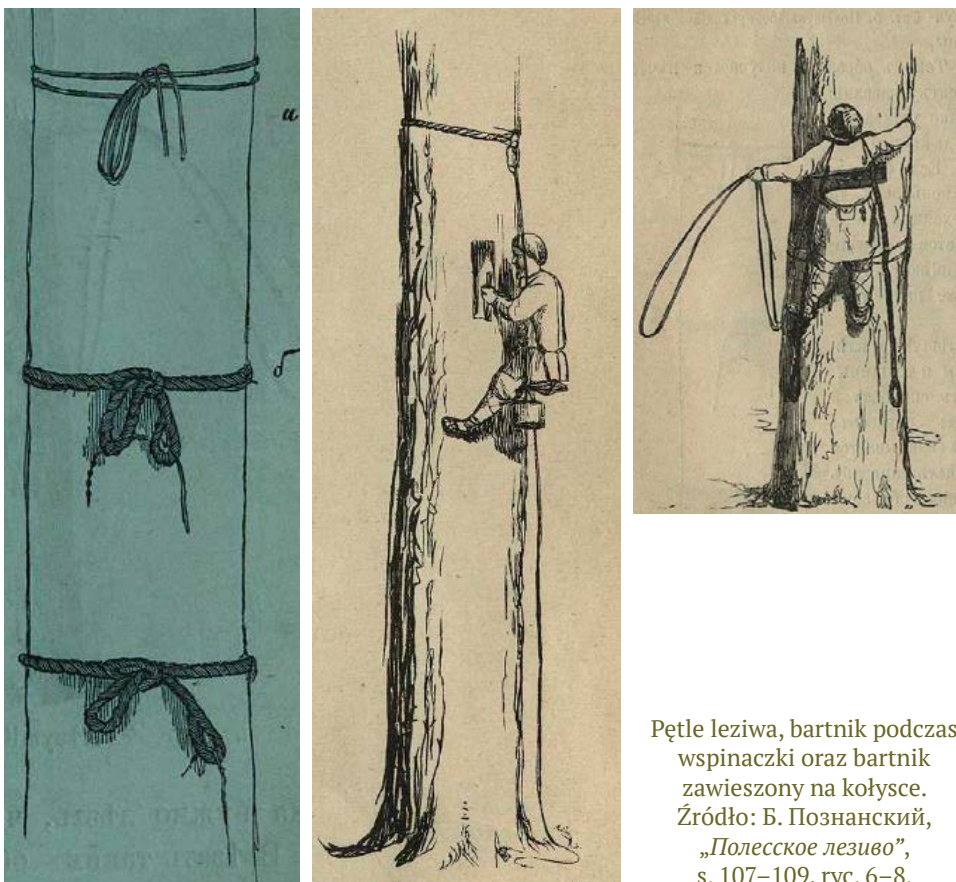
Opisany sposób stosowano wówczas, gdy nad miejscem, w którym znajdowały się pszczoły, gałęzie drzewa zaczynały się stosunkowo nisko. Jeżeli jednak rosły one znacznie wyżej, a droga do nich przy pomocy strzemion była zbyt długa, używano wspomnianej już kodoły. Był to gruby sznur o długości czterech sążni machowych i grubości jednego werszka. Na jego końcach znajdowały się starannie wykonane pętle („zacalone”, tj. utworzone przez połączenie końca sznura z jego główną częścią). Jedna z nich była zwykła, natomiast w drugą wszywano kawałek wygiętego drewna wierzbowego lub dębowego, zwany „kabłuczką”.



Kołyska, hak, leziwo oraz Poleszuk.

Źródło: Б. Познанский, „Полесское лезиво”, s. 105–106, рис. 1–5.

¹¹³ Pokorski-Żurawko, „Опыт исторического обзора...”, s. 194.



Pętle leziwa, bartnik podczas wspinaczki oraz bartnik zawieszony na kołysce.
Źródło: Б. Познанский, „Полесское лезиво”, s. 107–109, ryc. 6–8.

W razie potrzeby wspinający się opasywał pień drzewa kodołą, chwycił jej koniec i odpowiednio przewlekał przez pętle, tworząc dodatkowy punkt zawieszenia. Przez powstałe pętle przeciągał następnie sznur leziwa i zawieszał się w kołysce w sposób podobny do stosowanego przy gałęziach.

Po zakończeniu pracy schodził na ziemię. Kodoła pozostawała jednak na drzewie. Do jej zdjęcia służyły węzły wykonane na końcu sznura leziwa. Wystarczyło pociągnąć za sznur: węzły przechodziły przez zwykłą pętlę, lecz zatrzymywały się na pętli z kabłuczką. W rezultacie pętla kodoły rozwiązywała się, a sama kodoła spadała na ziemię¹¹⁴.

W jeszcze innej publikacji leziwo używane na Polesiu opisano w sposób dość uproszczony i nie zawsze precyzyjny. Według autora było ono plecionką wykonaną z cienkich rzemieni surowcowych, przypominającą mocne, podwójne lejce. Do jednego końca leziwa przymocowana była ławeczka, na której mógł usiąść człowiek, do drugiego zaś hak. Gdy bartnik podchodził do sosny z barcią, przerzucał koniec leziwa z hakiem przez najbliższą mocną gałąź, tak aby można było dosię-

gnąć go ręką. Następnie siadał na ławeczce i, ciągnąc za drugi koniec leziwa, podciągał się ku górze aż do gałęzi, przez którą przełożono leziwo, do odzienka lub jeszcze wyżej – zależnie od położenia barci i najdogodniejszego dostępu do niej.

Po zajęciu odpowiedniego miejsca unieruchamiał się na leziwie za pomocą haka i pętli albo stał bezpośrednio na odzienku. Następnie opuszczał na ziemię sznur lub wolny koniec leziwa. Pomagający mu chłopiec przywiązywał do niego *roborkę* (pojemnik na miód) oraz *zubel*, czyli tłący się kawałek sosnowego drewna służący do podkurzania pszczoł. Bartnik zdejmował następnie *dołżnię*, podkurzał pszczoły zubem i przystępował do wybierania miodu. Autor podkreślał przy tym, że był to podział „zdobyczy” z pszczołami korzystny przede wszystkim dla człowieka, lecz nie miał charakteru rabunkowego, jak – jego zdaniem – bywało w innych regionach¹¹⁵.

Kilka starych leziw (z końca XIX i XX w.), jeden hak (*kumaragis*) oraz fragmenty dwóch innych egzemplarzy przechowywane są w Litewskim Muzeum Etnograficznym (Lietuvos etnografijos muziejus) – skansenie w Rumszyszkach (Rumšiškės). Zbiory te trafiły tam w 1985 r. wraz z przeniesionym ze wsi Marcinkańce (Marcinkonys) spichlerzem. Jedno z leziw było używane zgodnie z przeznaczeniem jeszcze w 1984 r.¹¹⁶



Bartnik wspinający się na drzewo przy użyciu leziwa, b.m., b.d.
Źródło: zbiory etnograficzne LNM.

¹¹⁵ „Кое-что о пчеловодстве у крестьян на Полесье”, *Саратовские губернские ведомости*, 1890, nr 34, s. 261–262.

¹¹⁶ „Geinis”, dostęp: <https://lemu.lt/etnografiniai-regionai/dzukija/daiktai/geinis.html>.

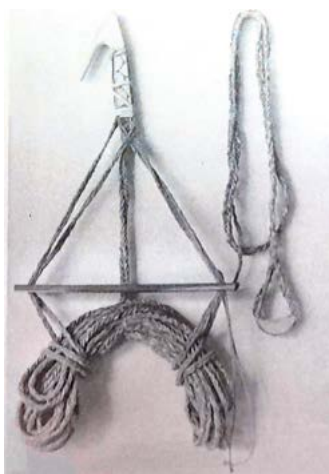
¹¹⁴ Борис Познанский, „Полесское лезиво”, *Природа и охота*, 1879, t. 2, nr 4, s. 105–110.

Kilka innych leziw znajduje się w zbiorach Litewskiego Muzeum Narodowego (Lietuvos nacionalinis muziejus, LNM) w Wilnie, w Muzeum Dawnego Pszczelarstwa (Senovės bitininkystės muziejus) we wsi Strypejki (Stripeikiai) w rejonie ignalińskim (rej. Ignalina) oraz w zagrodzie etnograficznej we wsi Marcinkańce (Marcinkonių etnografinė sodyba) w rejonie orańskim (rej. Varėna).



Leziwo, Marcinkańce, rejon orański, XX w.; lina konopna ok. 30 m do opasywania drzewa i wykonywania pętli, deseczka-siedzisko ok. 50 × 9 cm, hak z bloczkiem (*kumaragis*) do przewlekania liny, półokrągła płytka (*baronka*) o średnicy 9–10 cm z rowkiem do przesuwania liny. Źródło: Litewskie Muzeum Etnograficzne, Rumszyski; <https://lemu.lt/etnografiniai-regionai/dzukija/daiktai/img/geinys.jpg>

Leziwo używane pod koniec XIX i na początku XX w. oraz sposób jego wykorzystania szczegółowo opisał etnolog Vacys Milius. Składało się ono z jałowcowego, dębowego lub brzoźowego bloczka o długości 17–25 cm, zwanego *kumaragis* lub *gumbaragis*, zaopatrzonego w hak, z plecionego konopnego sznura o długości 32–70 m oraz z drewnianego siedziska o długości ok. 0,5 m. Bartnik opasywał drzewo liną leziwa, na której wcześniej wykonano supeł z pętlą na stopę; wyżej wiązano kolejny supeł z pętlą na drugą nogę. Poluzowując dolny supeł i wykonując kolejny coraz wyżej, wspinał się stopniowo, aż docierał do barci. Po osiągnięciu odpowiedniej wysokości bartnik przytwierdzał bloczek do pnia lub grubego konaru i przerzucał przez niego wolny koniec liny. Pociągając linę przewleczoną przez bloczek, mógł się podnosić lub opuszczać. Po zakończeniu wybierania miodu i zejściu na ziemię pociągał linę zawieszoną na haku, zwalniając bloczek z gałęzi¹¹⁷.



Leziwo bartnicze. Źródło: E. Ferenc-Szydełko, *Organizacja i funkcjonowanie bartnictwa...*, bez paginacji.

Zatem główne części leziwa – narzędzia służącego do wspinania się na drzewo bartne – były trzy: 1) długa, pleciona lina konopna; 2) drewniany hak z bloczkiem, zwany *kumaragis* lub *gumbaragis*; 3) ławeczka-siedzisko. Istotnym elementem konstrukcji była także tzw. *baronka* (lub *pusbaronkė*) – drewniana, półokrągła płytka o średnicy 9–10 cm, z wyżłobionym rowkiem, po którym przesuwiała się lina¹¹⁸.

W Puszczy Białowieskiej *baronka* nazywana jest liską. Przymocowana jest ona do krótszej liny, zwanej leżajem, stanowiącej ważny element całego leziwa. Po wejściu na drzewo bartnik oplatał leżajem pień, przekładał przez jego oka drewnianą liskę i lekko zaciskał ją na pniu. Następnie przez liskę przeciągał ławeczkę oraz drewniany hak. Dopiero wtedy mógł usiąść na ławeczce leziwa, opuszczać się w dół i wykonywać prace przy barci. Po zakończeniu pracy przeciągał dalszą część liny przez liskę i jednym pociągnięciem ściągał całą konstrukcję na dół. Wykonaniu wszystkich części leziwa poświęcano wiele uwagi – narzędzie musiało być wyjątkowo wytrzymałe, aby bezpiecznie utrzymać bartnika kilka metrów nad ziemią.



Bartnik Juozas Miškinis przygotowujący się do wspinaczki na drzewo bartne przy użyciu leziwa, Marcinkańce, 1962, fot. S. Bernotienė. Źródło: zbiory etnograficzne LNM.

¹¹⁷ Vacys Milius, „Geinys”, s. 482.

¹¹⁸ „Geinys”, dostęp: <https://lemu.lt/etnografiniai-regionai/dzukija/daiktai/geinys.html>.

Na budowę i sposób wykonania lin szczególną uwagę zwrócił pochodzący z Marcinkańców (Marcinkonys) Vladas Jezukevičius, doskonale znający bartnictwo swojej epoki. W latach 40. XX w. szczegółowo i precyzyjnie opisał on leziwo znane mu z lat dzieciństwa, wraz z liną zwaną *langenisa*.



Bartnik z leziwem, b.m., b.d. Źródło: zbiory etnograficzne LNM.

Według jego relacji: „Leziwo to lina służąca do wspinania się. Składa się z dwóch długich lin. Jedną z nich bartnicy nazywają *geinis*, a drugą – *langenisa*. Używa się ich do wspinania się do barci. *Geinis* i *langenisa* są splecione z trzech płaskich sznurków. Szerokość *geinisa* odpowiada grubości dwóch palców dorosłego mężczyzny. *Langenis* jest nieco węższy, a jego cieńszy koniec jest lekko skręcony. Na jednym końcu *geinisa* przymocowana jest deseczka z twardego drewna, służąca bartnikowi do siedzenia. Nieco wyżej od siedziska znajduje się specjalny hak, przymocowany do *geinisa*. Bartnik, zakładając pętlę na hak, może długo i wygodnie siedzieć na deseczce, nie schodząc na ziemię. Na hak wiesza też wszystko, co jest mu potrzebne. Na końcu *langenisa* znajduje się wplecione drewniane urządzenie podobne do półobręczy (*pusbaronkė*). Przed wspinaczką bartnik rozdziela *langenisa* i *geinis* i układa je osobno przy drzewie bartnym. Drewnianą półobręcz *langenisa* oraz deseczkę *geinisa* zakłada przez głowę na ramię, a drugi koniec *geinisa* przywiązuje do pasa. Następnie, podwajając linę, zarzuca ją wokół drzewa, robi pętlę i stawia w niej stopę – w ten sposób unosi się o około półtora metra w górę. Potem z drugiej strony zarzuca kolejną pętlę i tak stopniowo wspinają się coraz wyżej. Gdy w końcu bartnik dociera do miejsca w drzewie, z którego może

wygodnie zejść do ula, zarzuca wokół pnia półobręcz *langenisa*, przerzuca siedzisko, siada na nim i opuszcza się w dół do ula. Wtedy zakłada pętlę *langenisa* na hak i utrzymuje się stabilnie w jednym miejscu. Drugą pętlę wykonuje nieco niżej, aby móc oprzeć stopy. W ten sposób bartnik siedzi jak na krześle – może długo pracować, nie męcząc się. Siedząc wygodnie, za pomocą *langenisa* może opuszczać przedmioty na ziemię lub wciągać potrzebne rzeczy z dołu do ula. *Langenis* stanowi zatem środek łączności między bartnikiem znajdującym się przy ulu a jego pomocnikiem na ziemi”¹¹⁹.

Podobnie leziwo opisał bartnik z Marcinkańców (Marcinkonys), Juozas Miškinis. Zaznaczał on, że najtrudniejsze było znalezienie odpowiedniego haka z bloczkiem – *noragas*, czyli *kumaragis* (*gumbaragis*). Wyróżniał dwa sznury: właściwe leziwo *sensu stricto* oraz pomocniczy *langenisa*, a także wspominał o *baronce*. Poniżej fragment jego relacji, zapisanej przez mistrza dawnych rzemiosł Romasa Norkūnasa, który nauczył się bartnictwa od starych bartników z okolic Oran (Varėna) i zgromadził wiele cennych materiałów dotyczących tego rzemiosła:

„Najlepiej, żeby *noragas* był wykonany z dolnej, najtwardszej części pnia brzozy. Gdy dawniej dziadek splotał leziwa, przez kilka dni chodził po lasach, zanim znalazł odpowiednie drzewo. A *baronka*, zwana też *langenisa*, najlepiej, gdy jest z jabłoni, z twardego drewna; z olchy albo sosny nie wytrzyma, z klonu jest dobra, tylko trudno znaleźć taką odpowiednio wygiętą. *Lantukė*, czyli siedzisko, to nie problem, ale również najlepiej z twardego drewna. Te wszystkie rzeczy nazywam drewnem. Sama lina była lniana. Jak dawniej dziadek splotał leziwa, to robił to przez całą zimę. Pamiętam jeszcze, jak wisały one pod sufitem, zawieszane na belce”¹²⁰.

Zatem *kumaragis* musiał być wykonywany z bardzo twardego drewna – najlepiej z brzozy, jabłoni lub klonu.

Liny

Długą konopną lub lnianą linę splotano zazwyczaj z pięciu sznurów, z których każdy był pleciony osobno z dwóch pasm, albo – jak czyniono to w okolicach Oran (Varėna) – z siedmiu sznurków, z których każdy skręcano z trzech pasm¹²¹. Na zachowanych fotografiach z początku XX w. widoczni są bartnicy posługujący się długimi, masywnymi linami, przystosowanymi do wspinaczki na drzewa bartne.

W I Statucie Litewskim z 1529 r. (rozdz. IX, art. 3) odnotowano, że lina mogła być wykonywana z łyka (*на лезиво лыкъ*), a więc z włókna drzewnego. W większości przypadków chodziło o jedną linę – leziwo *sensu stricto*, za pomocą którego bartnik wspinął się na drzewo bartne. Druga lina, pomocnicza, o charakterze „ładunkowym”, była zazwyczaj nieco cieńsza. Bartnik z Marcinkańców (Marcinkonys), Vladas Jezukevičius, określał ją specjalnym terminem *langenisa*.

¹¹⁹ Kunigo Vladas Jezukevičius gyvenimo kryžkelės, s. 98–99.

¹²⁰ „Apie draves. Pasakoja Juozas Miškinis, gim. 1926 m. Marcinkonių kaime. Užrašė Romas Norkūnas”, *Šalcinis*, 2005, nr 54, s. 6.

¹²¹ Piškinaitė-Kazlauskienė, *Bitininkystė Lietuvoje*, s. 41; „Apie draves. Pasakoja Juozas Miškinis”, s. 6.



Bartnik Jonas Valentukevičius z leziwem, Oszaszniki lub Kobile II, lata 30. XX w., Grodzieńszczyzna.

Źródło: J. Kochanowski, „Barcie i bartnictwo w Grodzieńszczyźnie”, s. 5.



Bartnik Matas Aidukonis ze wsi Bartele, przed swoim domem, z leziwem.

Źródło: materiały zebrane przez krajoznawców Szkoły Średniej im. J. Janonisa w Szawlach, LII RS, nr 425.



Bartnik w stroju roboczym z leziwem, widok z przodu i z tyłu, lata 30. XX w.

Źródło: T. Kulesza, *Druskieniki i okolice*, po s. 147.



Kumaragis / gumbaragis

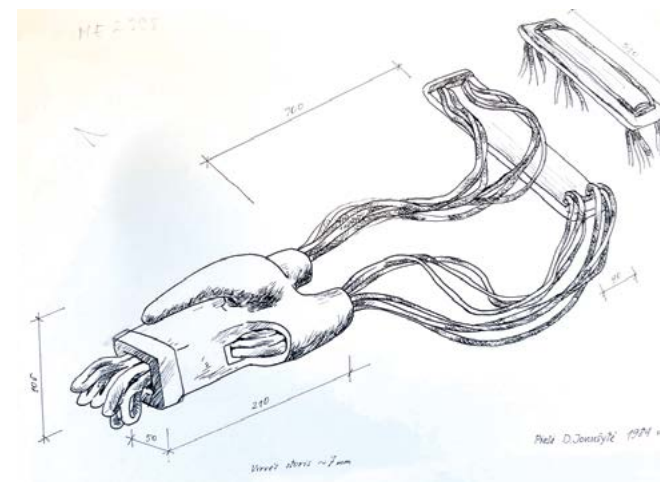
Litewskie słowo *kumaragis* (spotykane również w formach: *kumerangis*, *kumrungis*, *gumbaragis*) oznacza hak z bloczkiem. W języku polskim jego odpowiednikiem był termin „koziół”¹²² lub „kluczka”. Sam wyraz *kumarungas* ma pochodzenie germańskie (od *kuma* i *rungas*)¹²³.

W języku litewskim funkcjonują związane z nim powiedzenia: *Nosis kap kumaragis* („Nos jak hak”), *Norėjau pamatyti ežio snukutį, bet vos tik priėjau, tuoj susirietė į kumruņį* („Chciałem zobaczyć pyszczek jeża, ale jak tylko podszedłem, zaraz zwinął się w kulkę”).

Hak wykonywano najczęściej z jałowca lub dębu, rzadziej z innych twardych gatunków drewna.



Kumaragis, Mostejki, 2025, fot. D. Błażulionytė.
Źródło: ekspozycja dawnego pszczelarstwa w Mostejkach.



Leziwo, 1984, rys. D. Jonušonytė.
Źródło: LII RS, nr 755.

¹²² Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*, t. 1, s. 676.

¹²³ Nijolė Čepienė, *XVI–XXI a. lietuvių kalbos germanizmų ir jų darinių žodynas*, Vilnius 2019, s. 370.



Hak leziwa – tzw. *kumaragis*, wieś Bartele, rejon orański, lata 30. XX w., dł. 18 cm, szer. 5–9 cm. Źródło: zbiory etnograficzne LNM, nr inw. EM 3722; ze zbiorów Litewskiego Towarzystwa Naukowego, przekazany w 1932 r. przez J. Poškusa, ucznia VII klasy Gimnazjum im. Witolda Wielkiego w Wilnie; <https://lnm.lt/eksponatai/geinio-kablys>.

Fragmenty leziwa – dwa haki (lit. *kumaragis*) – odkryto podczas badań archeologicznych w Nowogrodzie Wielkim (ros. Великий Новгород, **Velikij Novgorod*) w warstwach datowanych na X–XII w. Uznaje się je za elementy wyposażenia bartników, będących właścicielami drzew bartnych

w Nowogrodzie. Wymiary mistrzowsko wykonanych haków wynoszą: egzemplarz z X w. – wysokość 24,5 cm, egzemplarz z XII w. – 23 cm; wysokość dolnej części obu haków – 11,7 cm, grubość u podstawy – 10,5 cm.

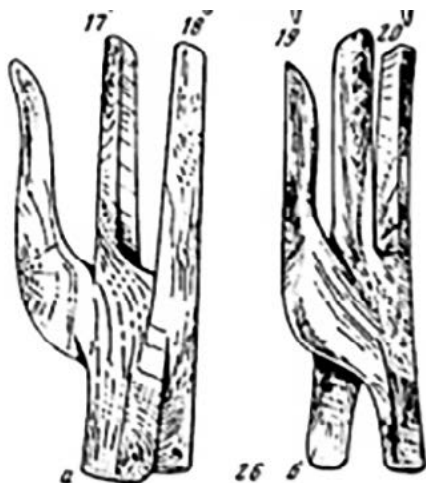
Odkryto również trzy ławeczki leziwa, wyposażone w otwory do przywiązywania liny¹²⁴. W świetle tych znalezisk Kazimierz Moszyński prawdopodobnie mylił się, twierdząc, że północni Słowianie nie używali tego typu narzędzia¹²⁵.



1. Haki bartnicze z Nowogrodu Wielkiego.

Źródło: Б. А. Колчин, *Новгородские древности...*, s. 107, tabl. 10.

2. Haki bartnicze: a) X w., b) XII w. Źródło: *Древняя Русь...*, s. 240.



¹²⁴ Борис А. Колчин, *Новгородские древности. Деревянные изделия*, Москва 1968, s. 23.

¹²⁵ Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*, t. 1, s. 677.

Jak już wspomniano, identyfikacja znalezisk archeologicznych związanych z bartnictwem następuje poważnych trudności. Przykładowo, na podstawie dwóch odkrytych przedmiotów oraz informacji o wywozie wosku przez kupców z Kiernowa (Kernavė) do Rygi wysunięto logiczny wniosek o istnieniu bartnictwa w tym regionie¹²⁶.

W Kiernowie odnaleziono hak datowany na XIII–XIV w., z dwoma wypalonymi otworami na jednym końcu oraz złamany przy otworze na drugim. Został on zinterpretowany jako element leziwa, choć mógł stanowić jedynie jego fragment. Ze względu na niewielką grubość, znaczną długość i obecność otworów trudno jednak uznać go za *kumaragis* lub *baronkę* – przedmiot ten wydaje się zbyt cienki i długi (19 cm długości i 4,4 cm szerokości), by pełnić taką funkcję.

Z drugiej strony, jeśli leziwo wykonane było ze sztywniejszego łyka lipowego albo z liny konopnej przeplatanej łykiem, omawiany element mógł stanowić *baronkę* (liskę), czyli część krótszej liny leziwa. Ostateczna interpretacja pozostaje więc otwarta.



Hak z Kiernowa, XIII–XIV w.
Źródło: zbiory Muzeum Stanowiska Archeologicznego w Kiernowie, nr inw. KMR A 3662; <https://www.limis.lt/valuables/e/805424/170000000012325>.

Na terenie Dolnego Miasta, na posesji rogownika, odkryto drewnianą deseczkę-ławeczkę z wycięciami na końcach. Teoretycznie mogła ona być używana jako element leziwa, jednak brak w niej otworów do przeciągnięcia liny, które zawsze występują w znanych „ławeczkach” bartniczych. Praca na dużej wysokości była zajęciem skrajnie niebezpiecznym i nie dopuszczała ryzyka przypadkowego rozwiązania liny.



Ławeczka-siedzisko, XIII–XIV w.

Źródło: zbiory Muzeum Stanowiska Archeologicznego w Kiernowie.

¹²⁶ Manvydas Vitkūnas, „Kernavės miestas XIII–XIV amžiuje”, *Lietuvos lokaliniai tyrimai 2002–2005. Archeologija. Lietuvos valsčiai. Musinkai. Kernavė. Čiobiškis*, dostęp: https://lt.lt/pdf/archeologija_132-193.pdf, s. 173, 175 (opracowanie oparte na nieopublikowanych badaniach archeologa Aleksiejusa Luchtanasa).

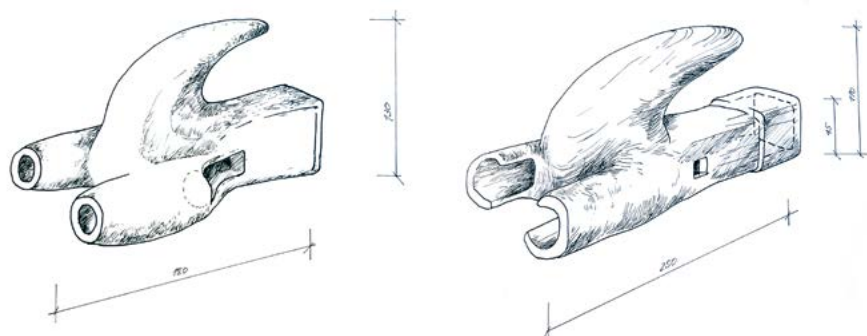
Być może z leziwem związany był również przedmiot o nieustalonym przeznaczeniu, datowany na koniec XIV – początek XV w., odnaleziony na terenie Pałacu Wielkich Książąt Litewskich w Wilnie. Jest to drewniany obiekt w kształcie litery U, o ostrych zakończeniach i wrytym w górnej części znaku geometrycznym. Jego wymiary wynoszą 24×22 cm, a na końcach znajdują się po dwa okrągłe otwory o średnicy 1 cm. Niewykluczone, że był to półokrągły drewniany element leziwa – *baronka* – wyposażony w rowek, po którym przesuwiała się lina¹²⁷.



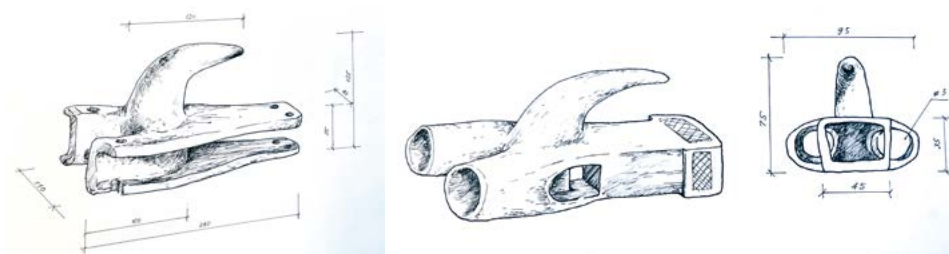
Przedmiot o nieustalonym przeznaczeniu (*baronka*?), koniec XIV – początek XV w., Wilno. Źródło: zbiory Muzeum Narodowego – Pałacu Wielkich Książąt Litewskich w Wilnie. <https://www.epaveldas.lt/>



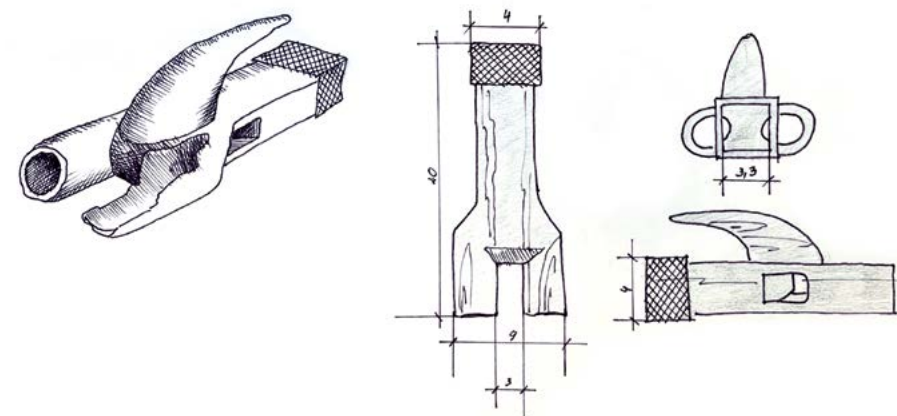
Kumaragis (po lewej), koniec XIX – początek XX w.
Źródło: zbiory Muzeum Krajoznawczego w Poniewieżu;
<http://www.paneveziomuziejus.lt/lt/straipsniai-nauijenos/pristatome-naui-rubrik-vasaros-ekspozicijos>



1. *Kumaragis*, Bartele, rejon orański, 1984, rys. D. Jonušytė.
Źródło: LII RS, nr 755, nr inw. IEM 3722.
2. *Kumaragis*, Zerwiny, rejon orański, 1984, rys. D. Jonušytė.
Źródło: LII RS, nr 755, nr inw. IEM 7265.



1. *Kumaragis*, Bartele, rejon orański, 1984, rys. D. Jonušytė.
Źródło: LII RS, nr 755, nr inw. IEM 3722.
2. *Kumaragis*, Mostejki, rejon orański, 1984, rys. D. Jonušytė.
Źródło: LII RS, nr 755, nr inw. IEM 7035.



Kumaragis, rejon druskienicki, okręg Merecz, 1984, rys. I. Kazlauskas.
Źródło: LII RS, nr 755.

3.2. Używanie narzędzi do wspinania się na drzewa bartne

Jednym z najpoważniejszych wyzwań w bartnictwie było wejście na drzewo oraz wykonywanie pracy na znacznej wysokości. W utworze prawosławnego mnicha z Pskowa, Jermołaja-Erazma, z lat 40. XVI w., pt. *Opowieść o żywotach nowych cudotwórców muromskich* (Повесть от Жития святых новых чудотворцев Муромских), żona księcia muromskiego Piotra, Fewronia, mówi: „Ojciec mój i brat mój są drzewołazami; w lesie bowiem miód z drzewa biorą. A brat mój dziś na takową sprawę idzie: wspina się wysoko na drzewo i, między nogami ku ziemi patrząc, rozmyśla, jakby z wysokości nie spaść. A jeśli kto się urwie, ten żywota zbędzie”¹²⁸.

¹²⁸ „[...] отец мой и брат мой древолазцы суть, в лесу бо мед от дерева емлют. Брат же мой ныне на таковое дело иде, яко же лести на древо в высоту чрез ноги зрети к земли, мысля, абы не урваться с высоты. Аще ли кто урвется, сей живота гоньзнет”, *Повесть о Петре и*

¹²⁷ Przedmiot o nieustalonym przeznaczeniu, zasób elektroniczny: <https://www.epaveldas.lt>

Świadomość zagrożenia związanego z upadkiem z drzewa była w kulturze bartniczej silnie zakorzeniona – powiedzenia odnoszące się do tego niebezpieczeństwa funkcjonowały jeszcze w latach 30. XX w.¹²⁹

W źródłach ruskich znajdują się wzmianki o używaniu plecionego pasa bartniczego. Prawdopodobne jest, że wśród upadków z drzew, o których wspominają źródła, były również upadki z drzew bartnych¹³⁰. Dlatego tak istotna była umiejętność prawidłowego posługiwania się leziwem.

Mieszkaniec Marcinkańców (Marcinkonys), Vladas Jezukevičius, pisał o drugiej połowie XIX – początku XX w., że na wysokości 16–20 m mogą swobodnie utrzymać się jedynie doświadczeni bartnicy. Według niego dla bartnika szczególnie trudna jest sytuacja, gdy na dużej wysokości jedną nogą stoi w pętli, jedną ręką musi wykonać kolejną pętlę, a drugą uchwycić tę, którą zarzuca. Autor, doskonale znający praktykę bartniczą, podkreślał, że „zdarzają się wypadki, gdy bartnik, wyjąwszy nogę z pętli, nie potrafi wstawić jej w nową. Wówczas, tracąc równowagę, zaczyna drżeć i miotać się. W takiej sytuacji pętla leziwa zsuwa się – i to jest początek nieszczęścia. Pomocnik bartnika, stojący na ziemi, może wówczas szybciej udzielić pomocy: ocenia punkt podparcia i wskazuje wiszącemu, gdzie powinien oprzeć nogę. Taka rada bywa dla bartnika pierwszą pomocą; jeśli jednak nie uda się jej udzielić, dochodzi do katastrofy”¹³¹.

Już w okresie tzw. polowania na pszczoły, aby dostać się do miodu w skałach lub drzewach, używano różnych urządzeń, najczęściej lin. Do ich wyrobu wykorzystywano włókno drzewne, liany (zdrewniałe pnącza), skórę oraz inne materiały. W niektórych krajach Afryki i Azji praktyki te zachowały się do dziś. Aby ułatwić wspinaczkę, w skale lub w pniu drzewa często wycinano stopnie¹³² i zwyczaj ten również przetrwał do czasów współczesnych.



Pigmej z ludu Babinga (Republika Środkowoafrykańska) wspinający się na drzewo przy użyciu pasa. Źródło: E. Crane, *The World History of Beekeeping*, s. 57, ryc. 8.4b; na podstawie publikacji S. Bahucheta z 1972.

Февронию, подгот. текстов и исслед. Р. П. Дмитриевой, отв. ред. А. М. Панченко, Ленинград 1979, s. 19.

¹²⁹ „[...] dziś jeszcze krążą wśród ludu przysłowia, nawiązujące do opłacania miodu przez bartników częstym kalectwem, nawet śmiercią”, Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*, t. 1, s. 678.

¹³⁰ „Бортничество”, *Очерки русской культуры XIII–XV веков*, ч. 1.

¹³¹ *Kunigo Vladas Jezukevičius gyvenimo kryžkelės*, s. 99–100.

¹³² Crane, *The World History of Beekeeping*, s. 56–57.

Pigmeje z plemienia BaKola (Nkola) w Afryce Środkowej jeszcze na początku XXI w., w okresie miodobrania trwającym od maja do sierpnia, odkładają polowanie i prace rolnicze, aby indywidualnie lub zespołowo wybierać miód ze świepiot. Gniazda pszczoł lokalizują, obserwując martwe pszczoły leżące na ziemi lub śledząc lot pszczoł wokół pnia. Pojedynczy pigmejski łowca miodu wspina się na drzewo, oplatając lianą zarówno pień, jak własny tułów. Do odymiania pszczoł używa podkurzacza, a gniazdo znajdujące się w dziupli otwiera za pomocą siekiery i noża. Miód zbiera do specjalnego naczynia wykonanego z kory lub innego dostępnego materiału.

Zdarza się, że gniazda pszczoł znajdują się w dziuplach drzew leżących na ziemi lub w przewróconych pniach, jednak najczęściej konieczna jest wspinaczka na znaczną wysokość. Wymaga to odwagi, cierpliwości, zręczności, ostrożności oraz – rzecz jasna – siły fizycznej. Podczas wybierania miodu pszczoły żądają łowcę miodu; wówczas zrzuca on narzędzia na ziemię i ostrożnie schodzi z miodem. Jeśli w akcji uczestniczy kilku mężczyzn, łowca miodu wchodzi na drzewo jedynie z nożem i podkurzaczem, natomiast pozostałe narzędzia są mu podawane, przywiązane do liany. Za jej pomocą miód jest również spuszcany na dół¹³³.

Zachowana ikonografia z XV–XVI w. pozwala przypuszczać, że podobną technikę stosowali w tym czasie bartnicy z północno-wschodniej Słowacji, z okolic Lewoczy (słow. Levoča). Przedstawia ona dwóch bartników wybierających miód: jednego na drzewie (sośnie), drugiego na ziemi. Pierwszy próbuje otworzyć zatwór; siedzi na linie, bez użycia ławeczki, obejmując nogami pień drzewa¹³⁴.

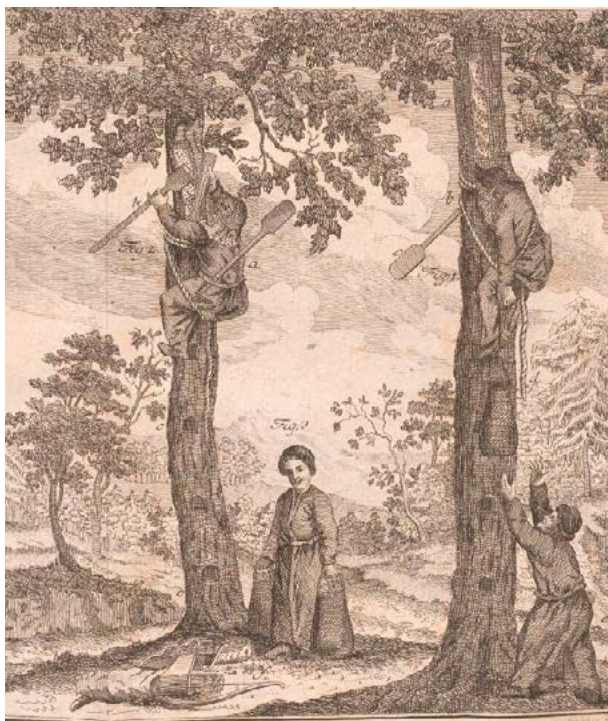


Bartnicy wybierający miód, Lewocza, Słowacja, XV–XVI w.
Źródło: A. Báró, *A Méh*, s. 125, ryc. 123.

¹³³ Godefroy Mawoung Ngima, „Perception of Hunting, Gathering and Fishing Techniques of the Bakola of the Coastal Region”, [w:] *Southern Cameroon, Ecology and Change of the Hunter-Gatherer Societies in the Western Congo Basin*, ed. M. Ichikawa, H. Yasuoka, Kyoto 2006, s. 60–61.

¹³⁴ Ambrózy Báró, *A Méh*, Budapest 1914, s. 125, ryc. 123.

Analogiczną technikę od wielu stuleci stosują również bartnicy baszkirscy w Rosji¹³⁵. Została ona udokumentowana w latach 60. XVIII w. Nie było to leziwo, lecz pleciony skórzany pas (baszk. *kiram*) o długości do 5 m, służący do opasania pnia drzewa i ciała bartnika, oraz niewielka przenośna platforma (stopień; baszk. *lange*) do stania, podtrzymywana liną owiniętą wokół pnia. W drzewach zazwyczaj wyciosywano stopnie ułatwiające wspinaczkę. Tym samym twierdzenie, że leziwo było używane także w Baszkirii i Rosji, jest błędne¹³⁶.



Bartnicy baszkirscy wybierający miód, Baszkiria, Rosja, lata 40. XVIII w.
Źródło: A. G. Schirach, *Wald-Bienenzucht*, tabl. II.

W Baszkirii i w Rosji w drzewach bartnych wycinano stopnie. Nie wiadomo, czy podobna praktyka występowała w bartnictwie na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Niektórzy badacze twierdzą, że w dawnej Rusi bartnicy do wspinania się na drzewa używali różnych typów żelaznych kolców (ros. *шпиль*), mocowanych do podeszw stóp.

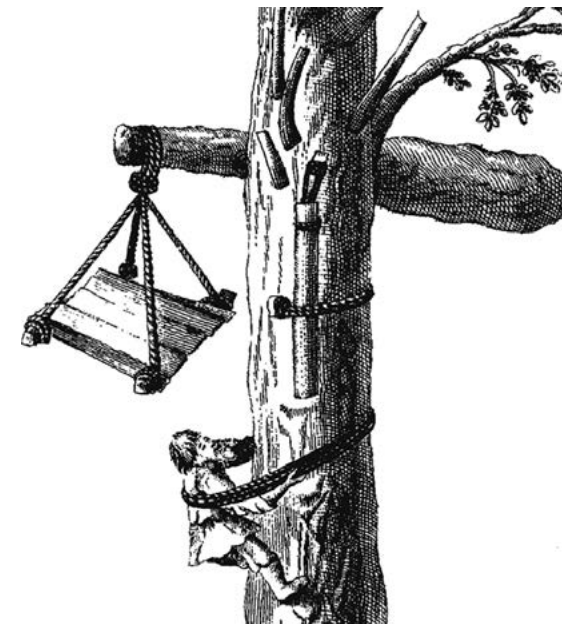
¹³⁵ Рустем Ильясов, „Бурзянская бортевая пчела и бортевое пчеловодство на Южном Урале”, *Пчеловодство*, 2015, nr 7, s. 14–15.

¹³⁶ Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*, t. 1, s. 675–678; Żukowski, *Bartnictwo w Zagajnicy Łomżyńskiej*, s. 35.

Już etnolog Kazimierz Moszyński twierdził, że żelazne raki były używane przez wschodnioeuropejskich Wielkorusów do wspinania się na drzewa przy zastosowaniu prymitywnego leziwa, zwanego *kireń*. Wskazywał on również, że raki stosowano na zachodniej Białorusi (!) oraz w innych regionach, przytaczając przykład narzędzia odnalezione w Bersztach (błr. Бёршты, **Bieršty*), w ówczesnym powiecie grodzieńskim. Nie przeprowadził jednak rozróżnienia między przyrządami służącymi do chodzenia po lodzie a tymi wykorzystywanymi przy wspinaniu się na drzewa. Wszystko wskazuje na to, że raki pełniły przede wszystkim funkcję pierwszego rodzaju.



Stopnie wycięte w drzewie bartnym.
Źródło: П. Рычков, „Третье продолжение о пчелах”, s. 58.

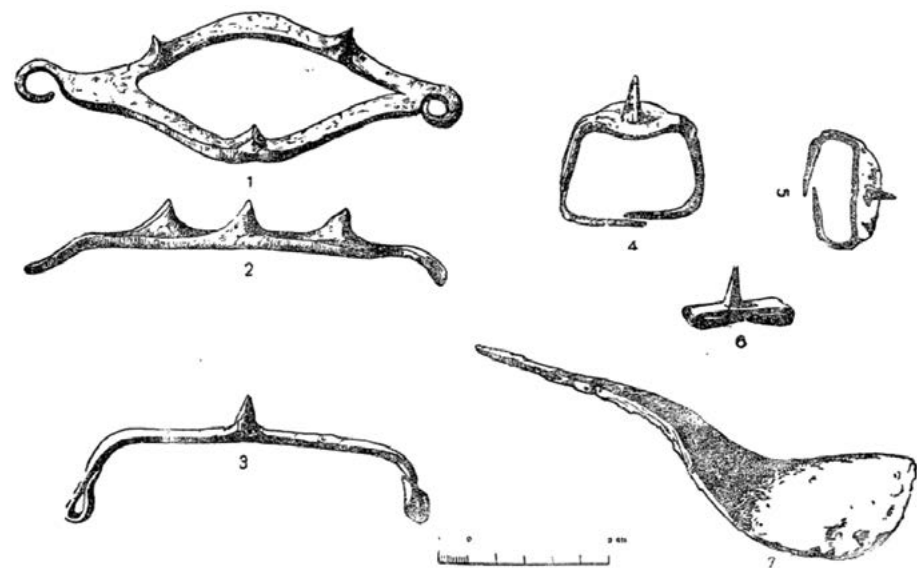


Bartnik baszkirski wspinający się na drzewo, Baszkiria, Rosja, 1768–1769. Źródło: И. Лепехин, *Дневные записки путешествия*, tabl. 6, fragment.

Moszyński opisał także wspomniany *kireń*, uznając go za najbardziej archaiczną formę leziwa stosowaną przez tzw. Wielkorusów. Składał się on z plecionego, stosunkowo długiego i szerokiego rzemienia z pętłami na obu końcach. Zbliżając się do drzewa, bartnik wyrąbywał w pniu pierwszy stopień, następnie zarzucał rzemień wokół pnia i własnego ciała, po czym przekładał jedną pętlę przez drugą, tworząc charakterystyczny węzeł. Konstrukcja ta stabilizowała go na drzewie, pozostawiając jednocześnie niewielką przestrzeń między ciałem a pniem. Następnie bartnik wstępował na wyciosany stopień, przesunął rzemień wyżej, opierał się o jego część znajdującą się na plecach i wycinał kolejny stopień, umożliwiając stopniową wspinaczkę.

Według Moszyńskiego w późniejszym okresie zrezygnowano z wyciosowywania licznych stopni, zastępując je stosowaniem żelaznych raków osadzanych w pniu oraz specjalnego obuwia przeznaczonego do wspinania się¹³⁷.

Urządzenia te miały długość 3–6 cm i ostro zakończony przód¹³⁸. Analogicznych narzędzi nie odnotowano w innych tradycjach bartniczych. Wzmianki o tych urządzeniach pojawiają się dopiero na początku XX w. u bartników czeremiskich, którzy używali także leziwa¹³⁹. Istnieje jednak hipoteza, że wspomniane kolce (*шпы*) służyły do chodzenia po lodzie i nie miały związku z bartnictwem. Mimo to wielu rosyjskich i ukraińskich autorów, w tym historyków pszczelarstwa, potwierdza ich istnienie¹⁴⁰. W regionie górnego Niemna w IX–XIII w. takich urządzeń nie stwierdzono¹⁴¹.



Domniemane urządzenia do wspinania się bartnika na drzewo: kolce (okucia, ros. *шпы*, nr 1–6) oraz nóż do wycinania plastrów (ros. *медорезка*, nr 7).

Źródło: В. А. Мальм, „Промыслы древнерусской деревни”, гус. 8.

¹³⁷ Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*, t. 1, s. 624–626, 675.

¹³⁸ Мальм, „Промыслы древнерусской деревни”, s. 133–135; „Бортничество”, *Очерки русской культуры XIII–XV веков*, ч. 1.

¹³⁹ Albert Härmäläinen, „Tseremissien mehiläisviljelyksestä”, *Journal de la Société Finno-Ougrienne*, 1909, t. 26, s. 1–16.

¹⁴⁰ Ігор Готун, Олександр Коваль, Андрій Петраускас, „Експериментальне вивчення бортництва Північною експедицією. Життя бджіл та сутність бортного промислу”, *Археологія*, 2008, nr 4, s. 81; Петраускас, „Бортництво сільського населення давньоруського часу...”, s. 49; „Бортничество”, *Очерки русской культуры XIII–XV веков*, ч. 1.

¹⁴¹ Зверуго, *Верхнее Понеманье*, s. 119.



Bartnik, siedzący na leziwie, podbierający miód.

Źródło: Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 1, s. 122.



T. Kulesza, *Druskieniki i okolice*, s. 150–156, fot. 1–7.

Na tym popularnym przedstawieniu leziwa widać, że autor grafiki nie znał dokładnie ani samego narzędzia, ani techniki wchodzenia na drzewo. Owszem, ukazano ławeczkę, linę i bartnika znajdującego się na pniu, zabrakło jednak istotnych elementów konstrukcyjnych, takich jak kozioł (kluczka). Liny zostały połączone w sposób niespójny, a leziwo zestawiono z leżajem bez drewnianej liski – elementu niezbędnego do prawidłowego funkcjonowania całej konstrukcji. Bez niej lina szybko uległaby przetarciu i mogłaby pęknąć.

Szczególnie cenny jest materiał ikonograficzny z lat 30. XX w. autorstwa inż. Tadeusza Kuleszy (fotografie), dokumentujący wchodzenie i schodzenie bartnika z drzewa przy użyciu leziwa (zob. poniżej).

Wiadomo, że jeszcze w latach 30. XX w. polescy bartnicy nadal posługiwali się leziwami, aby dotrzeć do uli kładowych ustawianych na platformach budowanych na drzewach¹⁴².

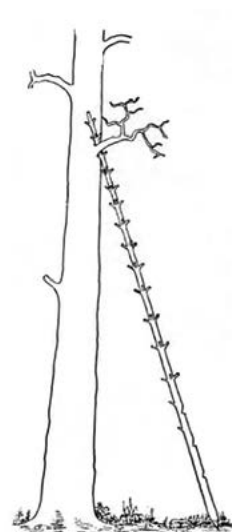
Drabiny

W późnym okresie bartnictwa zaczęto używać także drabin, zwłaszcza tam, gdzie drzewa bartne znajdowały się w pobliżu zagród, a same barcie były umieszczone niżej. Aleksander Sierżputowski wspomina o rosochatym słupie wykonanym z pnia drzewa z krótko przyciętymi gałęziami, który pełnił funkcję prymitywnej drabiny¹⁴³. Było to rozwiązanie niewygodne i zapewne stosowane rzadko.

Z drugiej strony na Polesiu tego rodzaju narzędzie, zwane ostrowem (*acmpoŭ*, **astrou*), było dość powszechne. Często ukrywano je w zagajniku z kilkoma barciami i używano wyłącznie w jednym miejscu, bez konieczności przenoszenia go po lesie.

Gdy barcie znajdowały się niżej, korzystano zapewne także ze zwykłych drabin. Upowszechniły się one w XIX i na początku XX w., kiedy – być może wraz ze zmniejszeniem liczby niedźwiedzi – obniżono wysokość zakładania barci. Związek ten nie jest jednak oczywisty. Niedźwiedzie doskonale wspinają się na drzewa, a umieszczenie kłody 10 czy 15 metrów nad ziemią nie stanowi dla nich skutecznej ochrony. Przyczyny obniżania wysokości barci w niektórych regionach w XVIII–XX w. pozostają więc nie do końca wyjaśnione.

Podobnie pod koniec XIX w. i na początku XX w. nie wszyscy Dzukowie posiadali leziwa i również posługiwali się takimi słupami, zwanymi *żaginys*¹⁴⁴. Są one odnotowane w leksyce i pojawiają się w języku potocznym, m.in. w powiedzeniach: *Stovi kaip żaginys išsiskėtęs* („Stoi jak słup rozkraczony”), *Pasistatė žaginį ir įlipo į medį* („Postawił rosochaty słup i wszedł na drzewo”).



„Drabina” bartnika. Źródło: A. Сержпутовский, „Бортничество в Белоруссии”, s. 16, рис. 3.



Wysoka drabina, wieś Kobieles, fot. J. Kochanowski. Źródło: S. Blank-Weissberg, *Barcie i kłody w Polsce*, s. 23.



Drabina do wchodzenia do barci, południowo-wschodnia Estonia, 1939, fot. G. Ränk. Źródło: F. Linnus, *Esti vanem messindus*, s. 5.

¹⁴² „Widziałam [...] Poleszuka (poprawiającego zachwiany na pomostku uli)”, Maciej Rak, *Materiały do dziejów polskiej dialektologii i etnologii. Listy Cezarii Baudouin de Courtenay-Ehrenkreutz-Jędrzejewiczowej, Adama Fischera, Antoniego Kaliny, Izydora Kopernickiego, Kazimierza Nitscha, Seweryna Udzieli, Juliusza Zborowskiego*, Kraków 2018, s. 305.

¹⁴³ Сержпутовский, „Бортничество в Белоруссии”, s. 16, рис. 3.

¹⁴⁴ Šešelgis, Urbelis, „Senoji drevinė”, s. 119.

¹⁴⁵ Linnus, *Eesti vanem mesindus*; idem, „Die ältere Bienenzucht Estlands”; Williams et al., „A history of beekeeping in Estonia”, s. 18–30.

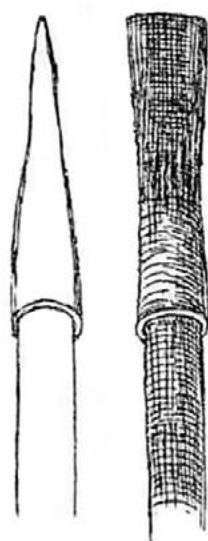
3.3. Narzędzia do dziania barci

Barcie były „dziane”, to znaczy wyciosywane, drążone lub żłobione w pniach drzew. Do tego celu używano przede wszystkim dłuta, zwanego piesznją (rus. *пешня*; lit. *peikena*)¹⁴⁶. W akcie mazowieckim z 1522 r. do przyrządów bartniczych zaliczano: dwa powrozy bartne, serkę (siekiere bartną, zwaną także bartą lub bartnicą), pieśnię (żelazne narzędzie do dziania barci, czyli wydłubywania drewna), ciosnkę (żelazne narzędzie do wycinania znaku – znamienia bartnego), szwejkę (zapewne szydło) oraz topór¹⁴⁷.

Według Józefa Rafacza samo posiadanie tych narzędzi należy traktować jako szczególnie uprawnienie, skoro szlachcie – a tym samym innym warstwom nieposiadającym barci – nie zezwalano na ich przechowywanie¹⁴⁸.

W języku litewskim termin *peikena* oznacza również czekan do kruszenia lodu lub wykonywania przerębli, a więc narzędzie służące do rozbijania lodu. W języku polskim z kolei słowem *piesznja* określa się nie tylko narzędzie bartne, lecz także dłuto używane do wykuwania przerębli w lodzie.

W łacińskim akcie z 1342 r. wspomniano, że narzędzia tego używają bartnicy, a w języku polskim nazywa się ono *pezna* (*sicut mellifices operari possunt, quod pezna in Polonico dicitur*)¹⁴⁹. Było ono potrzebne nie tylko bartnikom *sensu stricto* – wykorzystywano je również do dziania uli kładowych.



Piesznja, rysunek narzędzia odkrytego na Podlasiu. Źródło: Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. 4, s. 12.



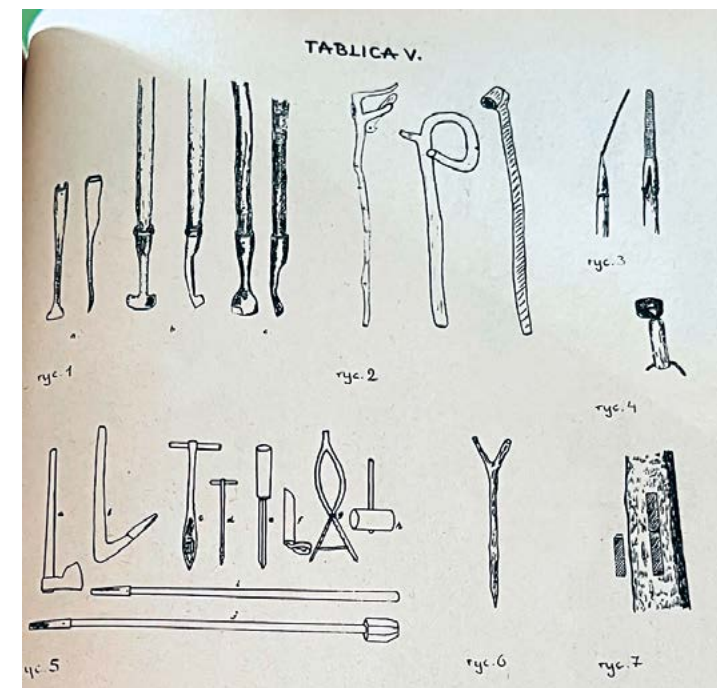
Piesznja, poczyn. XIX – 1. poł. XX w., drewno i metal; dł. całkowita 112 cm, część metalowa 23,5 cm, trzonek 88,5 cm; ostrze trapezowe. Źródło: Muzeum Dawnego Pszczelarstwa, Strypejki, nr inw. SBM B1 030; <https://www.limis.lt/valuables/>

¹⁴⁶ Kozłowski, *Słownik leśny...*, s. 7.

¹⁴⁷ „Instrumenta mellificalia videlicet piesznyey, scherki, chieslicze et duo corda mellificalia alias biernna”, Rafacz, *Regale bartne na Mazowszu*, s. 27.

¹⁴⁸ Rafacz, *Regale bartne na Mazowszu*, s. 32; Kwaśnicka-Janowicz, *Staropolska terminologia bartnicza*, s. 97–104.

¹⁴⁹ *Słownik staropolski*, t. 6, s. 118; Kwaśnicka-Janowicz, *Staropolska terminologia bartnicza*, s. 97–101.



Narzędzia bartnika. Źródło: T. Siudowska-Myżykova, *Materiały do bartnictwa w północno-wschodniej Europie*, tabl. 5.

Piesznja była nawet ważniejsza niż siekiera, ponieważ umożliwiała łatwe poszerzanie naturalnej dziupli, której poszukiwali twórcy barci. Pracę nad barcią rozpoczynano jednak od użycia siekiery.

W kodeksie bartnym Stanisława Skrodzkiego z 1616 r., obowiązującym na sąsiednim Mazowszu, znalazł się odrębny artykuł pt. „O wzięciu powroza, piesnie, serki i ciosnki bartnych” (art. 62). Wymieniono w nim kary za przywłaszczenie „statków bartnych”, w istocie tych samych narzędzi bartniczych, które zostały już wskazane w akcie z 1522 r. Za powróż bartny przewidziano grzywnę w wysokości 30 groszy, za piesznję – 20 groszy, za topór i serkę – po 15 groszy, za ciosnkę – 10 groszy, a za szwejkę – 3 grosze¹⁵⁰.

W okolicach Grodna w XVIII w. używano siekier z pustą przestrzenią wewnątrz, wygodnych do pogłębiania dziupli. Takie narzędzia znano również na ziemiach pruskich. Na Łotwie określano je nazwą *kaplis*¹⁵¹. Na początku XVII w. w dziełku *Nauka koło pasiek* zapisano, że pszczelarz potrzebuje piłki, siekiery, toporka, motyki oraz piesznji¹⁵².

W późniejszym okresie liczba narzędzi używanych do dziania barci wzrosła. W XIX w. stosowano również inne przyrządy: zakrzywione noże, młotki, świdry

¹⁵⁰ Stanisława Skrodzkiego *porządek prawa bartnego...*, s. 27.

¹⁵¹ Siudowska-Myżykova, *Materiały do bartnictwa w północno-wschodniej Europie*, s. 39.

¹⁵² Kącki, *Nauka koło pasiek...*, s. 5.

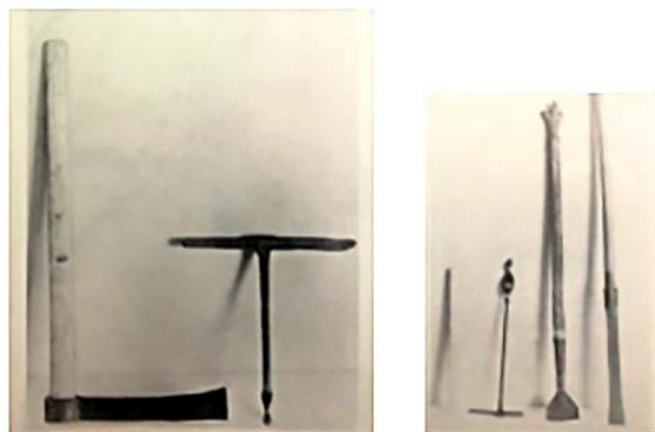
i piły¹⁵³. W drugiej dekadzie XX w. etnolog Aleksander Sierżputowski na Polesiu odnotował użycie większej liczby narzędzi – łącznie dziewięciu¹⁵⁴. Etnolożki Teresa Siudowska-Myzykowa oraz Laura Piškinaitė-Kazlauskienė wymieniły po sześć narzędzi: cieślica, piesznia, dłuto/motyka, piłka (jednoręczna), skobliczka oraz łopatką do czyszczenia ula¹⁵⁵.

Zagadnienie technik i narzędzi używanych do wykonywania znaków bartniczych należy do najsłabiej rozpoznanych. Na podstawie nielicznych przekazów z XVI w. można przypuszczać, że stosowano kilka różnych technik. Najczęściej znaki były wycinane w pniu drzewa.

W latach 30. XVI w. w powiecie witebskim, w sprawie dotyczącej ścięcia i spalania bartnego dębu, jedna ze stron dowodziła, że znak własności został wykonany piesznia. Z akt tej sprawy jasno wynika także, że stare znaki były wycinane i zastępowane nowymi¹⁵⁶.

Znaki na drzewach bywały nie tylko wycinane, lecz także wypalane, o czym świadczą inne źródła. W latach 30. XVI w., w powiecie łuckim, podczas procesu o przynależność drzew bartnych wspomniano o sporze dotyczącym trzech obszarów bartnych oznaczonych wypalonymi, ośmioramiennymi znakami bartnymi (*осмирого выжженъ*)¹⁵⁷. Termin *осмирог* oznacza znak ośmioramienny (dosł. „ośmioróg”, od *осми* – osiem i *рог* – róg, ramię), a więc symbol o ośmiu występkach.

Już Józef Rafacz zwracał uwagę, że w niektórych przypadkach znakami drzew bartnych bywały herby, jak na przykład Osmoróg¹⁵⁸.



Narzędzia bartnika. Źródło: E. Ferenc-Szydełko, *Organizacja i funkcjonowanie bartnictwa...*, bez paginacji

¹⁵³ Siudowska-Myzykowa, *Materiały do bartnictwa w północno-wschodniej Europie*, s. 39–40.

¹⁵⁴ Сержпутовский, „Бортничество в Белоруссии”, s. 20.

¹⁵⁵ Piškinaitė-Kazlauskienė, *Bitininkystė Lietuvoje*, s. 42, ryc. 6.

¹⁵⁶ *Судебная книга витебского воеводы...*, nr 146, s. 255–259.

¹⁵⁷ *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 11 (1518–1523). Užrašymų knyga 11*, nr 223, s. 288.

¹⁵⁸ Rafacz, *Regale bartne na Mazowszu*, s. 18, 20.

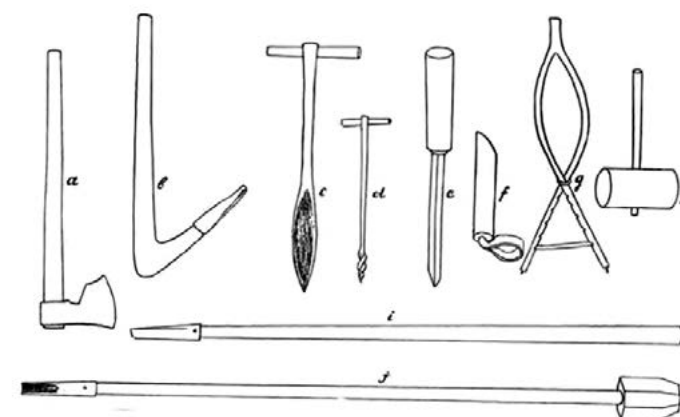
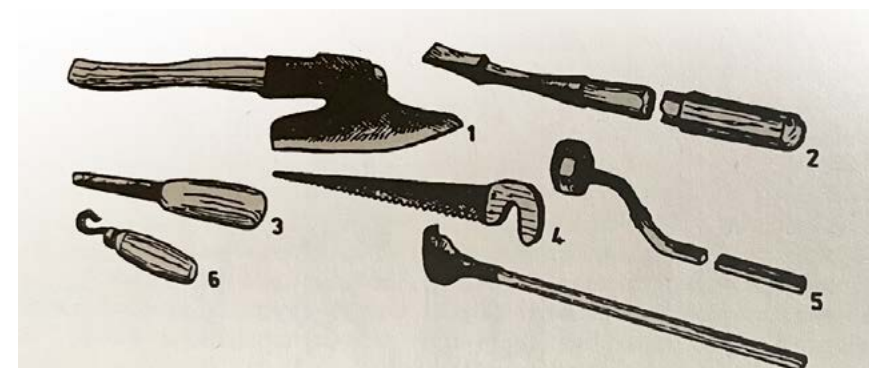


Рис. 7.

a — сакі́ра или гакъ — топоръ, *b* — цесля — тесло, *c* — дло́пацень — лопатень, *d* — свѣрдзель — буравъ, *e* — дло́лато — долото, *f* — скло́бля — скобель, *g* — размі́ръ — циркуль, *h* — лаубѣшка — молотокъ, *i, j* — пѣшныя — пешня.

Narzędzia bartnika do dziania barci. Źródło: A. Сержпутовский, „Бортничество в Белоруссии”, s. 20, ryc. 7.



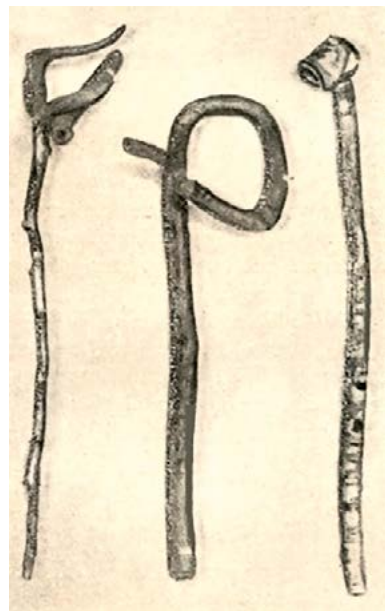
Niektóre narzędzia do skoblenia barci, XX w. Źródło: L. Piškinaitė-Kazlauskienė, *Bitininkystė Lietuvoje*, s. 42, ryc. 6.



Siekiera bartnika, fragment obrazu *Bartnik litewski* (białoruski) z narzędziami, przed 1746 r. Źródło: Nationalmuseum, Sztokholm, kolekcja Friedricha Wilhelma Bergholtza (1699–1772), sygn. THC 3592.



Siekiera, pocz. XIX w. – 1. poł. XX w., metal i drewno; dł. trzonka 53 cm, głowica 26 cm, szer. ostrza 10 cm. Źródło: Muzeum Dawnego Bartnictwa, Strypejki, nr inw. SBM SĮ 022; <https://www.limis.lt/valuables/e/806493/152243965>.



Kołki do opierania nóg podczas dziania barci. Źródło: S. Blank-Weissberg, *Barcie i kłody w Polsce*, s. 31.

Warto zauważyć, że dzianie barci na większej wysokości wymagało znacznej siły fizycznej oraz stabilnego podparcia. Samo wspięcie się na drzewo nie było wystarczające. W trakcie pracy bartnik wplatał w linę leziwa, na wysokości nóg, dwa drewniane kołki, w języku polskim zwane „kulami”, na których mógł oprzeć stopy¹⁵⁹, uzyskując w ten sposób pewniejsze oparcie i większą stabilność podczas wycinania wnętrza barci.

3.4. Inne narzędzia i sprzęt

Do podnoszenia uli kładowych na drzewa potrzebne było specjalne wyposażenie. Najprawdopodobniej wykonywano to przez przeciąganie przywiązanej ula za pomocą liny przerzuconej przez konar. Ule były jednak ciężkie, dlatego wytwarzano pomocnicze narzędzia, które ułatwiały tę pracę. W tym celu stosowano drewniane podnośniki z bloczkiem i liną.

¹⁵⁹ „[...] obwiązuje on jeszcze drzewo na wysokości nóg leziwem i wtyka między nie a pień dwa sękatę kołki zwane kulami”, Blank-Weissberg, *Barcie i kłody w Polsce*, s. 31.



Przyrząd do podnoszenia uli kładowych na drzewa, kon. XIX w. – 1. poł. XX w., drewno, metal, lina; dł. 27 cm, śr. 12 cm, grub. 5 cm. Źródło: Muzeum Dawnego Bartnictwa, Strypejki, nr inw. SBM BĮ 119, <https://www.limis.lt/valuables/e/>



Podnośnik, przyrząd do podnoszenia uli kładowych na drzewa, kon. XIX w. – 1. poł. XX w., drewno, metal; dł. 50 cm, śr. 21 cm, grub. 5,5 cm. Źródło: Muzeum Dawnego Bartnictwa, Strypejki, nr inw. SBM BĮ 118, <https://www.limis.lt/valuables/e/>



Przyrząd do podnoszenia uli kładowych na drzewa, zapadka uniemożliwiająca cofanie się koła (dł. zapadki 26,5 cm), kon. XIX w. – 1. poł. XX w., drewno, metal; dł. 37 cm, śr. 17,5 cm. Źródło: Muzeum Dawnego Bartnictwa, Strypejki, nr inw. SBM BĮ 120, <https://www.limis.lt/valuables/e/>

Na Polesiu bartnicy do wciągania i opuszczania uli na drzewa używali także koła.

3.5. Narzędzia do wybierania miodu

Bartnictwo i przydomowe pszczelarstwo kładowe były pod wieloma względami do siebie zbliżone. W obu przypadkach podczas wybierania miodu niszczone plastry, które następnie topiono lub prasowano w celu pozyskania miodu i wosku. Dopiero opracowanie ula ramkowego oraz upowszechnienie się miodarek umożliwiły przynajmniej częściowe zachowanie plastrów. W pełni stało się to możliwe wraz z rozpowszechnieniem uli ramkowych.



Nóż do cięcia plastrów miodu z kurhanu w obwodzie kałuskim. Źródło: *Древняя Русь...*, s. 240..

W niektórych XVIII-wiecznych źródłach ikonograficznych dotyczących bartnictwa w innych krajach przedstawiono charakterystyczne „łyże” używane przez bartników, przypuszczalnie służące do sięgania po plastry miodu oraz ich zgarniania. Z ikonografii wynika, że bartnicy posługiwali się czasem nawet dwiema takimi „łyżami” jednocześnie.



„Łyże” do wyjmowania plastrów miodu, 1768.
Źródło: П. Рычков, „Третье продолжение о пчелах”, рис. 4.

3.6. Środki do odymiania pszczół

W epoce bartnictwa odymianie pszczół podczas przeglądania barci i wybierania miodu było zabiegiem powszechnym. Dane ikonograficzne i pisemne wskazują, że podkurzacze nie były wówczas stosowane. Pojawiły się one i zaczęły stopniowo upowszechniać się dopiero w XIX w. – pierwszej połowie XX w. Wcześniej używano suchych szczap sosnowych lub leszczynowych, dochodzących do 1 m długości. Rozszczepiano je wzdłuż na pół i podpalano; żarzące się drewno dawało gęsty dym i nie gasło¹⁶⁰.

Litewski bartnik Juozas Miškinis z Marcinkańców (Marcinkonys) opowiadał: „Pszczoły same przylatują do nowej barci. Przylatuje rój i zamieszkuje. Trzeba tylko przywiązać miotłę, żeby dzieciół nie rozkuwał. Z jednej barci, bywało, nacięto się całe wiadra miodu. Gdy bierze się miód, trzeba odmierzyć od góry na szerokość dłoni i zostawić pszczołom na zimę, a to, co niżej – jest twoje. Miód wkładaliśmy do koryta. Zostawia się je na ziemi, kiedy wchodzi się po leziwie, a potem wciąga sznurem. Do dymienia robiliśmy sobie taki kołek: rozszczepiało się go tak i tak, podpalało – zapala się i dymi, nie gaśnie. Podkurzacze pojawiły się dopiero po wojnie. Dużo dymu nie trzeba, pszczoły nie atakują. Ciężka to była praca, ale

cóż jest łatwe dla robotnika fizycznego. Teraz lecę pszczoły własnymi środkami – daję bagno [bot. bagno zwyczajne (*Rhododendron tomentosum* Harmaja), lud. dziki rozmaryn, rozmaryn leśny], wkładam je do ula i poddymiam podkurzaczem. Wtedy spadają kleszcze [zool. dręcz pszczeli (*Varroa destructor*) – gatunek pasożytniczego pajęczaka żerującego na pszczołach]; na dno kładzie się papier, smaruje olejem i kleszcze spadają... A wchodzenie po leziwie to nic trudnego. Owiniesz linę wokół sosny, zrobisz pętlę, przekręcisz i wchodzisz, potem przenosisz nogi, a poprzednie luzujesz. Lina musi być pleciana; jeśli będzie skręcana, nie da się jej przekręcić. Ciekawe to bartnictwo, ja i dziś lubię być przy pszczołach”¹⁶¹.

O odymianiu, podobnie jak o wspinaniu się do barci i używaniu narzędzi podczas wybierania miodu, opowiadali również miejscowi mieszkańcy w trakcie ekspedycji z 1980 r. w rejonie orańskim (rej. Varėna), prowadzonej w związku z inwentaryzacją barci: „Miód wybierał jeden człowiek. Narzędzia: drewniane wiaderko lub koryto z drewna osikowego na plastry, ostry nóż do wycinania plastrów i kadzielnica. Bartnik po leziwie albo w inny sposób (po drabinie, po roschatym słupie) wspinął się do barci, zawieszał wiaderko na kołku lub wbitym gwoździu po prawej stronie barci i otwierał zatwór. Odymiał pszczoły, żeby nie atakowały. Pszczoły wychodziły przez wylot po lewej stronie barci. Nożem wycinał 2/3 plastrów, 1/3 zostawiał pszczołom na zimowy pokarm. Plastry wkładał do naczynia i na linie opuszczał na ziemię. Zamykał zatwór i praca była skończona”¹⁶².

Ten i wiele innych późnych przekazów znacznie upraszczają i „ułatwiają” obraz pracy dawnych bartników. Odzwierciedlają one już stan po zakończeniu epoki bartnictwa, gdy stało się ono jednym z pomocniczych zajęć ludności wiejskiej. Jednak w opowieściach bartników z Marcinkańców (Marcinkonys) wciąż pobrzmiewają echa dawnych czasów. W okresie, gdy daniny na rzecz pana płacono grzybami, chmielem i miodem, bartnicy jesienią spędzali na wybieraniu miodu cały miesiąc, a wydzianie barci o długości 1 m i szerokości 0,5 m zajmowało im „aż do zmierzchu”¹⁶³.

Z nielicznych źródeł ikonograficznych wynika, że ubiór bartników był zasadniczo zwykłą odzieżą roboczą. Osłony twarzy upowszechniły się w bartnictwie dopiero w drugiej połowie XIX w. – pierwszej połowie XX w. O ich braku wspominają także sami bartnicy: „twarzy dawniej nie zakrywali, nie bali się. Zakrywał czymkolwiek głowę... albo chustką”. Respondenci etnografów, rzecz jasna, nie mogli wiedzieć, jak było w połowie XIX w. czy wcześniej. Na XIX-wiecznych polskich przedstawieniach ikonograficznych bartnicy ukazywani są zarówno z osłonami twarzy, jak i bez nich¹⁶⁴. W 1918 r. we wsi Żubrowo (błr. Жуброва, *Zubrava), na lewym brzegu rzeki Kotry na Grodzieńszczyźnie (od 1914 r. połączonej kolejką wąskotorową z Marcinkańcami), bartnik został przedstawiony z zasłoną na twarzy

¹⁶¹ „Bitininkas Juozas Miškinis iš Marcinkonių”, *Šalčinis*, 1994, nr 12, s. 6. W tekście litewskim zachowano oryginalną, gwarową formę wypowiedzi.

¹⁶² Urbelis, Šešelgis, *Drevės Marcinkonių miškų ūkio ir Čepkelių rezervato teritorijoje*, s. 53.

¹⁶³ Grudzinskas, „Senosios girios bitininkai”; „Kap genys kopinėdavo dravėn”, s. 7.

¹⁶⁴ Šotolová, Přidal, „Adam Gottlob Schirach and his contribution...”, s. 270; Piškinaitė-Kazlauskienė, *Bitininkystė Lietuvoje*, s. 100.

¹⁶⁰ Moszyński, *Polesie Wschodnie*, s. 17.

(zob. ryc. poniżej). Sytuacji z początku XX w. nie można jednak przenosić, na przykład, na XIII w.



Ubiór pszczelarzy, Żubrowo, 16 VII 1918.

Źródło: H. Klose, „Über Waldbienenzucht in Lithauen...” (1921), ryc. 28.

Najprawdopodobniej, w zależności od rodzaju wykonywanej pracy (zwłaszcza podczas jesienno-miodobrania), używano prostych kawałków materiału, zapewne płótna, do osłaniania włosów i szyi. Nie posiadamy żadnych danych potwierdzających używanie rękawic. W przejrzanym źródłach dotyczących historii bartnictwa na Litwie nie znaleziono również informacji o specjalnym obuwiu, a tym bardziej o stosowaniu jakichkolwiek żelaznych kolców.

VII. WYZWANIA DLA LITEWSKIEGO BARTNICTWA I JEGO ZANIK W XIX WIEKU

W latach 40. XX w. duchowny z Marcinkańców (Marcinkonys), Vladas Jezukevičius, pisał z troską, że „biedne drzewo bartne, dawniej bardzo cenione przez bartników, dziś zostało opuszczone i umiera. Stojąc samotnie, przypomina przechodniowi, że barcie i bartnictwo odchodzą już do historii¹”. Jak doszło do tego procesu?

Pod koniec XVIII w. przestała istnieć Rzeczpospolita Obojga Narodów, a jej terytoria zostały podzielone pomiędzy kilka państw; północno-wschodnie ziemie przypadły Prusom i Rosji. W XIX w. zakończyła się wielka epoka bartnictwa w Europie. W zależności od warunków przyrodniczych i społecznych proces ten przebiegał w różnych regionach w odmiennym tempie². Decydowały o nim czynniki ekologiczne, biologiczne oraz instytucjonalne, w tym rozwój leśnictwa i pszczelarstwa, a także regulacje prawne zakazujące lub ograniczające działalność bartniczą. Znacznie zmniejszyła się powierzchnia lasów, spadła liczba pszczół dziko żyjących, a lasy zaczęto systematycznie oddzielać od rolnictwa. Proces ten miał charakter stopniowy. Jeszcze w 1786 r. w instrukcji ekonomicznej Komisji Edukacji Narodowej dla dóbr w Wielkim Księstwie Litewskim podkreślano, że „barciów zaprowadzanie gęste nic nie kosztuje, ale przynosi intraty”³.

Znaczna część dawnych regionów bartniczych Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego znalazła się w granicach Imperium Rosyjskiego. W latach 20.–40. XIX w. bartnictwo na tych obszarach uległo wyraźnemu ograniczeniu, w wyniku czego skarb państwa uzyskiwał z podatku bartnego jedynie niewielkie dochody. Część specjalistów zajmujących się pszczelarstwem wskazywała, że przyczyną tego stanu rzeczy były wewnętrzne słabości bartnictwa, przede wszystkim katastrofalny spadek liczby dzikich pszczół, w następstwie którego większość barci pozostawała pusta, a te zasiedlone cechowały się niską wydajnością. Inni

¹ Kunigo Vladas Jezukevičius *gyvenimo kryžkelės*, s. 198.

² Crane, *The World History of Beekeeping*, s. 226.

³ Stefan Pawlik, *Polskie instruktarze ekonomiczne z końca XVII w. i z XVIII w.*, t. 1, Kraków 1915, s. 256.

autorzy akcentowali brak wsparcia prawnego dla tej formy gospodarki – zakazywano zakładania nowych barci i systematycznie ograniczano istniejące. Pszczelarz Piotr Prokopowycz argumentował, że bartnictwa nie należy wspierać, lecz przeciwnie – jak najszybciej z niego zrezygnować, przenosząc barcie z pszczołami lub same pszczoły w pobliże domostw.

Trudno jednoznacznie ocenić, w jakim stopniu poglądy te wynikały z dążeń właścicieli lasów do osiągnięcia szybkich i wysokich dochodów – umożliwiających swobodną wycinkę drzew i wprowadzanie nowoczesnych form gospodarki leśnej – a w jakim były rezultatem rzeczywistego postępu w pszczelarstwie. Rozległe wyręby lasów, nieproporcjonalne do liczby i gęstości zaludnienia, miały kompensować słabo rozwinięty przemysł i dostarczać środków poprzez eksport drewna. Działania te prowadzono zarówno legalnie, jak i nielegalnie, jednak w obu przypadkach skutkowały one wyniszczeniem zasobów leśnych. Trudno zatem mówić o regulowanej relacji człowieka z lasem czy o umiarkowanym korzystaniu z jego bogactw.

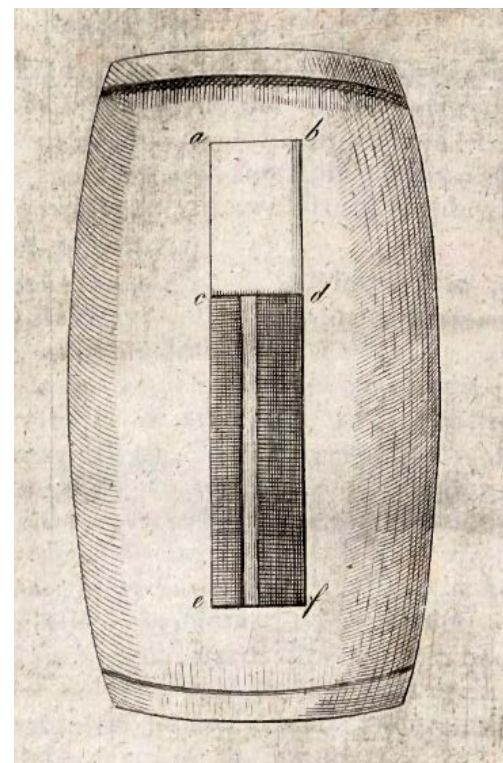
Zwracano uwagę, że już w drugiej połowie XIX w. niemal nie było bartników utrzymujących się wyłącznie z tej działalności. Pszczelarstwo stało się zajęciem dodatkowym chłopów, uprawianym obok rolnictwa⁴. Zdaniem Tadasa Ivanauskasa liczne opuszczone barcie w rejonie Berszty-Żubrowo (błr. Бэршты, *Bieršty – Зубрава, *Zubrava) świadczyły o tym, że „pszczelarstwo leśne jest już przeżytkiem”⁵.

Jednym z najważniejszych czynników wpływających na przejście od bartnictwa do pszczelarstwa przydomowego był czynnik ekologiczny – systematyczne zmniejszanie się powierzchni lasów. Wycinano je na potrzeby budownictwa, produkcji bali, węgla drzewnego, potażu, dziegciu oraz innych produktów leśnych. Tereny pozostałe po wyrębach przeznaczano pod użytkowanie rolnicze – pola uprawne i łąki. Początkowo brak nowych barci rekompensowano coraz częściej ustawianiem kłód bartnych, często po kilka, na już użytkowanych drzewach.

Należy również podkreślić, że założenia nowoczesnej gospodarki leśnej, wprowadzanej pod koniec XVIII oraz w XIX w., prowadziły do istotnego zmniejszenia wydajności nektarowej lasów. Z puszczy, takich jak Puszcza Augustowska, stopniowo znikwały lipy, sukcesywnie wycinane na kolejnych zrębach i niewprowadzane ponownie jako gatunek uznawany za mało wartościowy z punktu widzenia gospodarki leśnej. W ich miejsce sadzono świerk – drzewo szybko przyrastające, o krótszym niż sosna czy dąb „cyklu produkcyjnym”. Obecność świerka w drzewostanie dodatkowo zacienia runo leśne i prowadzi do ograniczenia bioróżnorodności.

Nowa fala niszczenia lasów była związana ze wzrostem zapotrzebowania na drewno w Europie Zachodniej, gdzie w miastach gwałtownie zwiększała się liczba ludności. Szacuje się, że od połowy XVIII do połowy XIX w. wzrosła ona o około 30%. W zależności od warunków klimatycznych na jednego mieszkańca rocznie przypadało od 1 do 1,6 tony drewna opałowego, wykorzystywanego także na potrzeby rzemiosła. Aby wyżywić rosnącą populację, konieczne były ponadto

ogromne ilości zboża. Tymczasem, jak już wspomniano, w wielu krajach Europy Zachodniej większe kompleksy leśne zanikły już pod koniec średniowiecza. W niektórych regionach drewno opałowe zaczęto zastępować brykietami torfowymi, a w Anglii w XVIII w. do ogrzewania powszechnie wprowadzono węgiel kamienny. Mimo to olbrzymie ilości drewna nadal były niezbędne do budowy różnych obiektów i statków – na belki, maszty, bale, słupy oraz inne elementy konstrukcyjne – a także do produkcji potażu, dziegciu, smoły, popiołu i innych surowców wykorzystywanych w szybko rozwijającej się masowej produkcji szkła i tekstyliów, jak również przy wytwarzaniu mydła i prochu strzelniczego. Już w 1565 r. z portu w Gdańsku wywieziono 26 000 ton popiołu i potażu. Odpowiednia świadomość ekologiczna w społeczeństwach europejskich ukształtowała się jednak dopiero w XX w.⁶



Ul kłocowy. Źródło: K. Głotz, „Rzecz o ulach kłocowych”, wkładka między s. 372–373..

W ostatniej ćwierci XVIII w. produkty leśne stanowiły około 25% eksportu z Wielkiego Księstwa Litewskiego⁷. W ciągu niespełna dwóch stuleci – od lat 70. XVIII w. do drugiej dekady XX w. – powierzchnia lasów w guberni wileńskiej zmniejszyła się o ponad 50%, a w guberni kowieńskiej o około 35%. Najmniej ucierpiał zasoby leśne guberni grodzieńskiej. Szczególnie znaczny ubytek lasów odnotowano w dobrach prywatnych. Terytorium Litwy, niegdyś bogato zalesione, przekształciło się w kraj średnio, a miejscami słabo zalesiony⁸. Jak wynika z zestawionych danych, w latach 40. XVIII w. – 50. XIX w. najbardziej

zmniejszyła się powierzchnia lasów na obszarze guberni wileńskiej – niemal

⁴ Butkevičius, „Bitininkystė”, s. 139.

⁵ Ivanauskas, „Ueber Waldienbezucht in Litauen...”, s. 780.

⁶ Jerzy Topolski, „Zasoby przyrody a historia społeczeństw”, *Kosmos*, 1993, t. 42 (1), s. 51–53; Banaszak, „Pszczoła miodna na ziemiach polskich”, s. 97–99.

⁷ Людас Труска, Римантас Ясас, „Внешняя торговля Великого Княжества Литовского в последние годы его существования (1785–1792)”, *Lietuvos TSR Mokslų akademijos darbai, A serija*, 1970, t. 1, nr 32, s. 23–53.

⁸ *Lietuvos TSR miškų ūkis*, s. 11.

o połowę. W guberniach kowieńskiej, grodzieńskiej i suwalskiej spadek ten był wyraźnie mniejszy.

ZMIANY POWIERZCHNI LASÓW W LATACH 1741–1915 (TYS. HA)
NA TERYTORIUM GUBERNI WILEŃSKIEJ, KOWIEŃSKIEJ,
GRODZIEŃSKIEJ I SUWALSKIEJ

Rok	Gub. wileńska	Gub. kowieńska	Gub. suwalsko-grodzieńska*
1741	2122	935	1055,0 (grodzieńska)
1854	1334,7	845 (1861 r.)	1017,0 (grodzieńska, 1861 r.)
1914	992,9	607,4	220,3 (suwalska)

Źródło: *Lietuvos TSR miškų ūkis*, s. 11, tab. 2. Uwaga: *dane niejednoznaczne.

W warunkach braku silnej, scentralizowanej władzy lasy były narażone zarówno na legalne, jak i nielegalne wyręby. Przykładem może być dewastacja królewskiej Puszczy Olickiej pod koniec XVIII w., gdzie masowo wycinano sosny i inne drzewa, a pozyskane drewno spalano Niemnem. Na dużą skalę wytwarzano tam także dziegieć i inne produkty leśne⁹. Zachowane raporty podleśniczego olickiego wskazują, że działania służb leśnych były często nieskuteczne – brakowało etatów, a straż leśna była zbyt nieliczna, również w samej Puszczy Olickiej¹⁰.

Prawdopodobnie z tych przyczyn podczas rewizji trzech kwater leśnictwa olickiego w 1784 r. pszczoły odnotowano jedynie w dwóch z nich; w samej kwaterze olickiej nie stwierdzono ich wcale. Z dokumentu wynika, że ewidencjonowano pnie bartne, określane w źródle jako „pszczoły bartne”. Łącznie naliczono 745 pni pszczelich, od których pobierano jednolity podatek – po 1 złotym od pnia¹¹.

PSZCZOŁY BARTNE W LEŚNICTWIE OLICKIM WEDŁUG INWENTARZA Z 1784 R.

Kwata	Pszczoły bartne (rodziny)	Razem rodzin pszczół bartnych	Podatek (zł)
olicka	-	-	
szczeperska	stare 255, młode 122 [rojowe]	377	377
przełomska	stare 255, młode 113 [rojowe]	368	368

Źródło: LVIA, f. 11, op. 2, nr 43, k. 19.

W okresie panowania carskiej Rosji utrzymano praktykę nadawania lasów magnatom za zasługi wobec władcy – nieodpłatnie, za niewielkie kwoty rozłożone na raty lub w formie majoratów, tj. dziedzicznych praw zarządu¹².

Drugim czynnikiem, który stał się istotnym wyzwaniem dla bartnictwa, był aspekt prawno-administracyjny – stopniowo wprowadzany zakaz prowadzenia bartnictwa, zwłaszcza w lasach państwowych. Początkowo właściciele lasów zabraniali jedynie dziania nowych barci w drzewach, z czasem jednak zakazy objęły samo bartnictwo jako formę gospodarki leśnej. W efekcie pozostawała już tylko jedna możliwość – zakładanie pasiek w pobliżu domostw bartników (pszcze-larzy) lub w innych, wyznaczonych do tego miejscach.

Do zaniku autentycznego bartnictwa przyczyniły się także względy ekono-miczne. Drzewa bartne miały znacznie wyższą wartość niż kłody. Wiadomo, że w 1798 r. cena drzewa bartnego wynosiła 15 złotych, podczas gdy kłoda kosztowała zaledwie 1 złoty¹³. Potomkowie bartników ze wsi Linica (Lynežeris) w rejonie orańskim (rej. Varėna) – Jonas Badaras (ur. 1906) i Kleopas Vidzbelis (ur. 1905) – wspominali w 1980 r., że za czasów ich dziadków i ojców, a więc w XIX i na początku XX w., wykonanie barci było bardzo kosztowne i wysoko cenione: „za barć dawano nawet krowę”¹⁴. Tymczasem z jednego pnia drzewa można było wykonać kilkana-ście kłód, co pozwalało uzyskać znacznie większy dochód.

Nie ten jednak czynnik ekonomiczny okazał się decydujący. Z dawnych drzew bartnych zazwyczaj nie wykonywano uli kłodowych – drewno to przeznaczano na inne wyroby leśne.

W Prusach już na początku XIX w. bartnictwo uznano za prymitywną, wręcz „barbarzyńską” formę gospodarowania lasem, przede wszystkim ze względu na zagrożenie pożarowe. Podobna sytuacja miała miejsce na Pomorzu, które po I roz-biorze Rzeczypospolitej w 1772 r. znalazło się pod panowaniem pruskim. W lasach państwowych tego regionu istniało jeszcze wówczas około 20 000 drzew bartnych z rodzinami pszczół, jednak w 1820 r. decyzją władz bartnictwo w lasach państwo-wych zostało tam całkowicie zakazane¹⁵. Tym samym na terenach przyłączonych do Prus bartnictwo nie miało już szans przetrwania.

Na ziemiach przyłączonych do Imperium Rosyjskiego w pierwszych dziesięcioleciach nie wprowadzano tak restrykcyjnych zakazów. Z wyjątkiem prowincji zachodnich obowiązywał tam ukaz z 1775 r., na mocy którego zniesiono podatki od bartnictwa. Na terenach zachodnich również nie pobierano opłat, jeżeli drzewa bartne znajdowały się w lasach przydzielonych chłopom państwowym lub w lasach państwowych oddanych w dzierżawę – wówczas podatek pobierał dzierżawca.

¹² *Lietuvos TSR miškų ūkis*, s. 10.

¹³ Крывашеў, „Эвалюцыя бортніцтва на беларускіх землях...”, s. 44.

¹⁴ Urbelis, Šešelgis, *Drevės Marcinkonių miškų ūkio ir Čepkelių rezervato teritorijoje*, s. 5; LNM, f. 53-45, k. 68.

¹⁵ Brinken, *Mémoire descriptif sur la forêt impériale de Białowieża...*, s. 106; Bożena Stelma-chowska, „Z kultury materialnej Borowiaków Tucholskich”, *Ziemia*, 1937, t. 27, s. 48–49; Nowosad, „Bartnictwo na Pomorzu Nadwiślańskim...”, s. 90.

⁹ LMAVB, f. 11-6.

¹⁰ LMAVB, f. 11-6, k. 5.

¹¹ LVIA, f. 11, op. 2, nr 43, k. 19.

Postanowienia III Statutu Litewskiego z 1588 r. w XIX w. nie miały już mocy obowiązującej¹⁶. Ostatecznie jednak, w kilku etapach, także w lasach państwowych Imperium Rosyjskiego bartnictwo zostało zakazane – proces ten rozpoczął się w 1862 r., a zakończył w 1882 r.

Wyjątkiem pozostawali Baszkirzy na południowym Uralu, którzy utrzymali i dalej rozwijali bartnictwo. Mogli oni nie stosować się do wprowadzonych zakazów dzięki posiadanym dziedzicznym (rodowym) prawom do ziem, na których rosły drzewa bartne – najczęściej dęby¹⁷.

Innym pośrednim wyzwaniem dla bartnictwa, a także pszczelarstwa w ogóle, był cukier. Na przykład przez port w Rydze w latach 30. XVII w. importowano go 5 000–6 000 funtów, natomiast na początku lat 80. XVII w. już około 65 000¹⁸. Jednak aż do XIX w. cukier pozostawał bardzo drogi i dostępny jedynie dla elit. Te zużywały go w dość dużych ilościach, lecz dopiero w niektórych krajach Europy od początku XIX w. cukier stał się tańszy od miodu. W wielu innych państwach cukier trzcinowy nadal był znacznie droższym środkiem słodzącym niż miód. Ponadto z plastrów miodu można było wytwarzać воск oraz alkohol, przede wszystkim miód pitny.

Poważnym wyzwaniem dla pszczelarstwa jako takiego stała się uprawa buraków cukrowych i produkcja cukru na miejscu. Dopiero około 1820 r., kiedy opanowano technologię pozyskiwania cukru z buraków cukrowych, w Europie zaczął on stopniowo wypierać miód. Wraz z tą zmianą ceny miodu zaczęły spadać. O ile w 1566 r. jeden cetnar miodu kosztował tyle, co krowa, o tyle w 1883 r. za jedną krowę należało sprzedać już cztery cetnary miodu¹⁹. Jako przyczyny upadku bartnictwa urzędnicy w 1842 r. wskazywali rozwój produkcji cukru, odchodzenie od używania świec woskowych, zanik produkcji miodów pitnych oraz rozpowszechnienie się wódki i innych napojów alkoholowych²⁰.

W latach 70. XIX w. w gminie Dziewieniszki (Dieveniškės) w powiecie oszmiańskim zamożny chłop wydawał rocznie: na sól – 9 rubli, na mięso – 3 ruble, na mąkę pszenną – 5 rubli, na wódkę – 20 rubli, na herbatę – 4 ruble oraz na cukier – 10 rubli²¹. Oczywiście, rezygnując z wódki, mógłby przeznaczyć nawet 20 rubli na miód. W praktyce jednak tak się nie działo.

Wzrost produkcji spirytusu i wódki oraz spadek wytwarzania miodu pitnego, a tym samym zmniejszenie zapotrzebowania na surowy miód²², również przyczyniły się do upadku bartnictwa.

1. Przypadek bartnictwa w majątku Jaszuny

Najwięcej informacji posiadamy o bartnictwie na ziemiach królewskich lub państwowych. W mniejszym zakresie istniało ono także w dobrach prywatnych, gdzie jednak sytuacja bartników była znacznie trudniejsza, a obciążenia podatkowe – wyższe²³. Ponieważ w takich majątkach faktycznie nie obowiązywały regulacje państwowe, lasy mogły być łatwiej wycinane. Drzew bartnych nie chroniły nawet postanowienia Statutów Litewskich zakazujące ścinania lub innego rodzaju niszczenia takich drzew. Ogólnie rzecz biorąc, gdyby przepisy te były w państwie przestrzegane w dostatecznym stopniu, wiele lasów nigdy nie zostałoby wyciętych, a drzew bartnych przetrwałoby znacznie więcej jeszcze na początku lat 40. XIX w.

W tej sytuacji zasadniczym czynnikiem była postawa właścicieli dóbr prywatnych. Jedni wycinali lasy, inni zaczęli gospodarować nimi w sposób nowoczesny, według zachodnich wzorców. W obu przypadkach oznaczało to początek końca epoki bartnictwa, a w konsekwencji – jego całkowity zanik²⁴.

Obszary bartne na Wileńszczyźnie istniały od dawna. Wojewoda wileński i kanclerz wielki litewski Mikołaj Radziwiłł w 1493 r. nabył ziemię bartną w Suderwie (Sudervė)²⁵. W Jaszunach (Jašiūnai) pszczelarstwo rozwijało się już w XVIII w. Za dzierżawę dworu płacono między innymi ze sprzedaży miodu i masła – w 1776 r. była to suma 1 076 złotych²⁶. W historiografii zwrócono uwagę na nazewnictwo drzew bartnych w majątku Jaszuny²⁷. Nie były to jednak nazwy własne poszczególnych drzew, lecz jedynie wskazówki dotyczące lokalizacji „borci w lasach” oraz osób sprawujących nad nimi opiekę.

Znaczna część ziem majątku była piaszczysta, a więc mało urodzajna, co sprzyjało rozwijaniu różnych form działalności gospodarczej i pełniejszemu wykorzystaniu dostępnych zasobów naturalnych. Nieprzypadkowo jeden z folwarków oraz wieś jeszcze pod koniec XIX w. nosiły nazwę „Pasieki”. W drugiej połowie XIX w. syn Michała Balińskiego rozpoczął wyprzedaż majątku. Zniknęły wówczas dawne lasy, a zapewne także funkcjonujące tam wcześniej pasieki²⁸.

Poza wymienionymi czynnikami przyrodniczymi doświadczenia bartnictwa w majątku Jaszuny z pierwszej i drugiej dekady XIX w. wskazują, że o jego przetrwaniu w dobrach prywatnych w decydującym stopniu przesądzała postawa właścicieli. To od niej zależało, w jakim zakresie oszczędzano zasoby leśne. Z kolei

¹⁶ „[...] a wreszcie dziś nie tak gęste bartne drzewa niszczącym, zagrożone”, Godek, „Nierównie skrupulatniejsze...”, s. 31.

¹⁷ Косарев, *Современное бортевое пчеловодство*, s. 32; Лоскутова, Федотова, „Правительственная политика...”, s. 80.

¹⁸ Василий В. Дорошенко, *Торговля и купечество Риги в XVII веке*, Рига 1985, s. 158.

¹⁹ Siudowska-Muzykowska, *Materiały do bartnictwa w północno-wschodniej Europie*, s. 73.

²⁰ Rosyjskie Państwowe Archiwum Historyczne w Petersburgu, f. 398, op. 2, sygn. 172, k. 109, 271–272v.

²¹ Grigorijus Avsiukas, „Dieveniškų valsčiaus aprašymas 1872 m.”, [w:] *Dieveniškės*, Vilnius 1968, s. 46.

²² Dariusz Klemantowicz, „Miodosytnictwo w zaborze rosyjskim przed I wojną światową”, *Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX wieku*, 2011, t. 9, s. 233–250.

²³ Zob. także: Żabko-Potopowicz, „Dzieje bartnictwa w Polsce...”, s. 23–24, 28–29, 40, 47–48.

²⁴ Czesław Rajca, „Bartnictwo w Ordynacji Zamojskiej w pierwszej połowie XIX wieku”, *Roczniki Humanistyczne*, 2000, t. 48, nr 2, s. 483–484; Tadeusz Sobczak, „Rozmiary gospodarki pszczelarskiej na obszarze między Pilicą, Prosną i Bzurą w pierwszej połowie XIX wieku”, *Łódzkie Studia Etnograficzne*, 1962, t. 4, s. 23–35.

²⁵ „[...] в Некраша Олещовича, Хвастова внука, – землю бортную и з сеножатями”, *Литовская Метрика*, РИБ, т. 27, отд. 1, s. 132.

²⁶ VUB, f. F2-DC60, k. 41, 50.

²⁷ Piškinaitė-Kazlauskienė, *Bitininkystė Lietuvoje*, s. 38.

²⁸ „Jaszuny”, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 3, Warszawa 1882, s. 509.

postawa właściciela była w dużej mierze determinowana kondycją gospodarczą majątku, która tylko sporadycznie bywała dobra.

[illegible]

Spis barci i uli w majątku Jaszuny, fragment, 1830. Źródło: VUB, f. 22-612, k. 1.

Na początku XIX w. majątek w Jaszunach należał do znanego wileńskiego historyka, szlachcica Michała Balińskiego (1794–1864), który w 1811 r. nabył dwór od Radziwiłłów. W Jaszunach bywał również wybitny historyk Joachim Lelewel –

jeden z pierwszych autorów, którzy podjęli temat historii pszczelarstwa. To właśnie w otoczeniu takich pragmatyczno-romantycznych dworów mogły być przyswajane idee Mikołaja Witwickiego, propagatora bartnictwa.

Kontekst funkcjonowania bartnictwa w Jaszunach był zatem złożony i niejednoznaczny – składał się z czynników przyrodniczych (las), ekonomicznych (działalność gospodarcza) oraz kulturowych (aspiracje historyczno-kulturalne). Tego rodzaju dworów nie było zresztą wiele.

Zachowane dokumenty dotyczące gospodarki pszczelarskiej²⁹ w majątku Jaszuny pozwalają przyrzeć się jej bliżej. Dokumentacja ta ukazuje niewielkie, lecz dobrze zorganizowane prywatne gospodarstwo pszczelarskie, łączące bartnictwo i pszczelarstwo domowe. Zachował się – choć w formie uszkodzonej – spis barci i uli w majątku Jaszuny z 1830 r. Wynika z niego, że liczba starych rodzin pszczelich w barciach przekraczała 80, a w ulach – 90. Były one rozmieszczone w różnych miejscowościach: we wsiach dworskich (Daynowo wieś – Dajnowo Jaszuńskie, Dainawa, Jaszuny wieś, Czatyryki wieś – Czetyryki, Keturiai, Nowosiołki wieś – Nowosiołki, Naujasodis), zaściankach (Skirdzimy zaścianek, Sały zaścianek), a także w lasach (Birzy ostęp, Paszcziszki uroczysko – za polem dworskim, Ropieyska kwatera, Sałowa kwatera, Benkarty kwatera, Kudriany kwatera, Sokolska kwatera, Nowosiołki kwatera, Gaj kwatera), w Dolinie (Lobas) oraz w innych miejscach. Mniej było młodych (rojowych) rodzin pszczelich – około 20.

Pszczoły bartne utrzymywano przede wszystkim w dębach – w lasach, na polach, przy drogach oraz w innych miejscach, w pobliżu zaścianków lub bagien. Ule domowe znajdowały się natomiast w pasiekach. Większość rodzin pszczelich należała do Michała Baranowskiego ze wsi Dajnowo⁵⁰.

Niejasność dotycząca sposobu utrzymywania pszczół w Jaszunach – czy w barciach, czy w kłodach umieszczanych na drzewach – skłania do ponownego podkreślenia, że obie te formy zaliczano do bartnictwa. Ule kładowe pierwotnie również lokalizowano na drzewach. Te wyjątkowo trwałe konstrukcje, niewiele różniące się od barci (ich górna część była zabezpieczana w sposób analogiczny do ściętych wierzchołków drzew bartnych), zaczęto powszechnie stosować pod koniec XVIII w. i na początku XIX w.

Przykładowo w Estonii, po masowym wycięciu drzew bartnych, same barcie przenoszono do zabudowań i wykorzystywano jako ule kładowe. Na Polesiu oraz w innych regionach białoruskich pod koniec XVIII w. na jedno chłopskie gospodarstwo pańszczyźniane przypadało średnio 1,5 rodziny pszczelej. Na początku XIX w. w lasach powszechnie wieszano na drzewach po 2–3 takie ule³¹. Na białoruskim Polesiu ten typ pszczelarstwa leśnego dominował jeszcze w pierwszej ćwierci XX w. Nawet później, gdy pszczelarstwo domowe zaczęło przeważać, ule kładowe nadal zawieszano na drzewach w pobliżu zagród³².

²⁹ LMAVB, f. 81-11; VUB, f. 22-612, k. 1-3.

30 VUB, f. 22-612, k. 1-3.

³¹ Гурков, Терёхин, *Бортничество в Белоруссии*, с. 65–74.

³² Гурков, Терёхин, *Бортничество в Белоруссии*, с. 65, 75, 77; Moszyński, *Polesie Wschodnie*, s. 40–44.

388

„Regesttr podebranych barci w Puszczy Jaszuńskiej i po domach gospodarzów w roku 1821”. Źródło: LMAVB, f. 81-11, k. 8.

³⁷ Rosyjskie Państwowe Archiwum Historyczne w Petersburgu, f. 398, op. 2, sygn. 172, k. 439.

Potwierdza to również dokumentacja instytucjonalna. W 1841 r. III Departament Ministerstwa Dóbr Państwowych stwierdził, że w lasach skarbowych podlegających II Departamentowi znajdowało się 58 308 drzew bartnych, z których 20 424 były zasiedlone przez pszczoły. W całym Imperium Rosyjskim odnotowano około 77 tys. drzew bartnych, w tym około 25 tys. zasiedlonych.

Chociaż użytki bartne zaliczano do obiektów czynszowych, z informacji zebranych przez izby wynikało, że jedynie w guberniach zachodnich drzewa bartne nadal stanowiły odrębną kategorię takich obiektów. Część z nich należała do ekonomii, a dochody z nich zasilają ich budżety. Inne podlegały administracji leśnej, a uzyskiwane z nich wpływy trafiały do resortu leśnego. Jeszcze inne znajdowały się w lasach dóbr pojezuickich, pozostających pod nadzorem Ministerstwa Dóbr Państwowych, lecz nieprzynoszących skarbowi żadnych dochodów.

W dokumentacji urzędowej podkreślano, że w guberniach zachodnich chłopci byli zobowiązani oddawać połowę pozyskanego miodu i wosku. Dla ułatwienia kontroli daninę w naturze zastąpiono jednak opłatą pieniężną w wysokości od 10 do 20 kopiejek srebrem od każdej barci lub ula, również znajdujących się w pasiekach i ogrodach. Łączny dochód z drzew bartnych wynosił około 928 rubli srebrem rocznie. Niektóre izby przedstawiały jednak dane wskazujące, że chłopci korzystali z większości drzew bartnych bez jakiegokolwiek udziału skarbu państwa³⁸.

W 1841 r. przeprowadzono również rewizję bartnictwa w lasach państwowych.

WYKAZ DOTYCZĄCY STANU BARTNICTWA W LASACH SKARBOWYCH (ВЕДОМОСТЬ О СОСТОЯНИИ БОРТЕВОГО ПЧЕЛОВОДСТВА В КАЗЕННЫХ ЛЕСАХ)

Gubernia / obwód	Czy bartnictwo szkodzi lasom?	Roczny dochód skarbu	Liczba barci	Czy dziano nowe barcie?	Środki ochrony lasów
1. Obwód białostocki	Powodowało pożary; uszka- dzanie dużych drzew; sprzyjało nadużyciom związanym ze swobodnym dostępem do lasu.	65 rb. 78 kop. (1839)	425 barci zasiedlonych; 3872 ogółem	Nie dziano od czasu przyłą- czenia obwodu.	Uważny nadzór; zamiast dREW- nianych pochodni zalecano stoso- wanie żelaznych podkurzaczek osadzonych na prętach.
2. Gubernia mińska	Nie wyrządzało szkód, barcie dziano w drzewach niskiej jakości.	Do 3150 rb.	12 tys. zasiedlonych; 35 096 ogółem, niemal wyłącznie w sosnach (15 w dębach)	Dziano jedynie w miejsce zniszczonych barci i wyłą- cznie w sosnach.	Bartnicy podczas okadzania pszczół mieli chodzić parami; od 1795 r. odnotowano tylko jeden nieznaczny pożar spowodo- wany przez bartników.

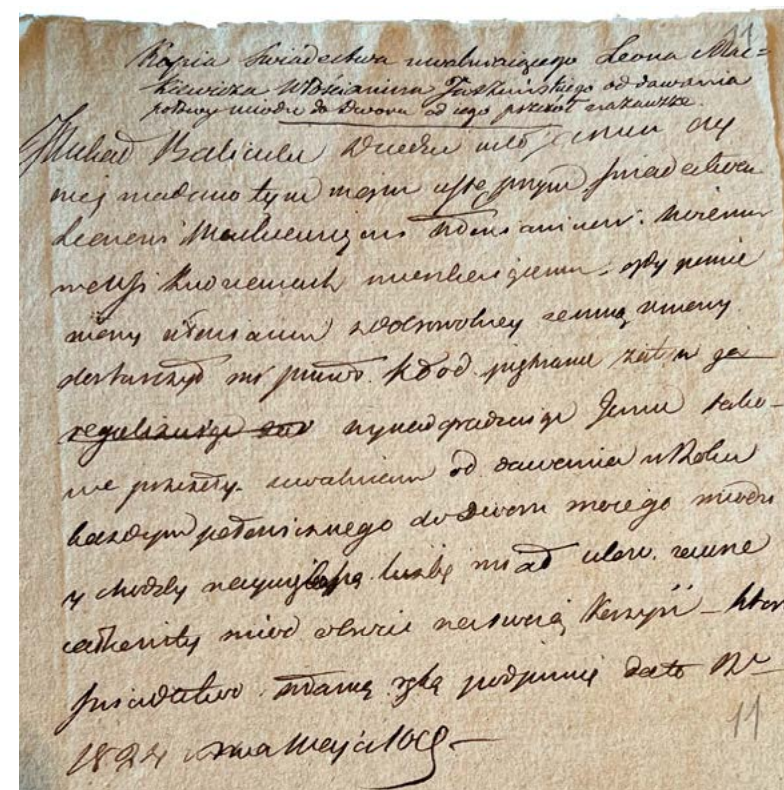
Gubernia / obwód	Czy bartnictwo szkodzi lasom?	Roczny dochód skarbu	Liczba barci	Czy dziano nowe barcie?	Środki ochrony lasów
3. Gubernia kijowska	Brak informacji o pożarach, choć uznawano je za możliwe; bart- nictwo prowadziło do uszkodzenia wartościowych drzew.	Barcie w lasach starościniejszych nie przynosiły dochodu skar- bowi; barcie w lasach skarbowych nie były objęte opłatami.	551 zasiedlonych; 4451 ogółem	Dzianie nowych barci było zaka- zane; barcie znajdowały się głównie w sosnach (47 w dębach).	Nie przedstawiono propozycji.
4. Gubernia mohylewska	Bartnictwo uzna- wano za jedną z przyczyn pożarów.	Do 108 rb. rocznie.	335 zasiedlonych; 1625 ogółem.	Nowych barci nie dziano; w razie potrzeby dopuszczano ich wykonywa- nie w drzewach sitowatych.	Wszystkie czynności należało wykonywać w obecności straży leśnej; bartnicy powinni zabierać wodę i podczas okadzania pszczół kłaść na dnie barci mokrą szmatę.
5. Gubernia grodzieńska	Nie wyrządzało szkód; barcie dziano w grubych, sękatek drzewach nienadających się na materiał budo- wlany, a drzewa bartne sprzyjały naturalnemu obsiewaniu polan.	539 rb 15 kop. asygn. (1837), 821 rb 76 kop. (1838), 2112 rb 81 kop. (1839, w tym 1607 rb 41 kop. zaległości).	W trzech puszcach skarbowych do 800 zasiedlonych; 10 732 drzewa bartne ogółem.	W tym czasie nie dziano już nowych barci.	Wymagano nadzoru straży leśnej lub władz wiejskich; bartni- kowi miało towa- rzyszyć trzech chłopów w celu zachowania nie- zbędnych środków ostrożności.
6. Gubernia wołyńska	Powodowało niszczenie najlep- szego drzewostanu; podczas okadzania pszczół nierzadko dochodziło do pożarów.	Do 154 rb 74 kop. za 817 barci i 74 ule	5614 barci zasiedlonych przez pszczoły w lasach dóbr skarbowych i skonfiskowanych.	Dzianie nowych barci było zakazane od 1832 r.	Zalecano ścisły nadzór straży leśnej, uznawany jednak za trudny do realizacji; pro- ponowano zakazać odwiedzania barci od 15 marca do 15 października.
7. Gubernia wileńska	Bartnictwa nie uznawano za szczególnie szkodliwe.	Barcie nie przynosiły dochodu skarbowi.	W dwóch okręgach 707 zasiedlonych; 2364 drzewa bartne ogółem.	W tym czasie nie dziano już nowych barci.	Zalecano stoso- wanie purchawek (дождевники), niewytwarzających iskier, oraz obecność straży leśnej podczas okadzania pszczół.

³⁸ Tamże, k. 200v–201.

Gubernia / obwód	Czy bartnictwo szkodzi lasom?	Roczny dochód skarbu	Liczba barci	Czy dziano nowe barcie?	Środki ochrony lasów
8. Gubernia czernihowska	Nie wyrządzało szkód; na barcie wykorzystywano sękate, krzywe i inne drzewa nie nadające się na materiał budowlany.	30 rb 50 kop. srebrem	372 zasiedlone; ok. 5315 drzew bartnych ogółem, w tym 281 należących do skarbu i 4034 użytkowanych przez chłopów oraz Kozaków. Proponowano objąć wszystkie drzewa bartne opłatą 10 kop. srebrem, co mogłoby przynieść ok. 500 rb dochodu.	W tym czasie dzianie nowych barci było zakazane.	Bartników należało zobowiązać do okadzania pszczoł wyłącznie w obecności straży leśnej, pod rygorem pisemnego zobowiązania.
9. Gubernia orłowska	Bartnictwo uznawano za szkodliwe, ponieważ prowadziło do uszkodzenia wartościowych drzew.	Do 100 rb. srebrem rocznie.	488 zasiedlonych; do 3138 barci ogółem.	W tym czasie dzianie nowych barci było surowo zakazane.	Wokół drzew bartnych należało usuwać posusz i leżące drewno w promieniu trzech sążni oraz wysypywać piasek w promieniu półtora sążnia; do okadzania pszczoł należało używać materiałów niewytwarzających iskier.
10. Gubernia permska	Bartnictwo nie wyrządzało szkód, lecz ze względu na niewielkie dochody uznawano je za mało użyteczne.	Barcie nie były objęte opłatami.	Do 325 zasiedlonych; maksymalnie 834 barcie użytkowane przez chłopów skarbowych.	Od 1839 r. nie dziano nowych barci.	Zalecano nadzór straży leśnej podczas okadzania pszczoł.
11. Gubernia wiacka	Uznawano, że ewentualnym szkodom można zapobiegać; w dokumentacji Izby nie odnotowano ani jednego przypadku pożaru.	Oczekiwano na informacje.	Do 424 barci.	Oczekiwano na informacje.	Oczekiwano na informacje.
12. Gubernia niżnowogrodzka	Pożary wywoływane nieostrożnością bartników oraz uszkodzanie wartościowych drzew.	Bartnictwo nie przynosiło dochodu skarbowi.	186 zasiedlonych; 2015 drzew bartnych ogółem.	Dzianie nowych barci było zakazane.	Izba uznawała, że nie ma skutecznych sposobów zapobiegania pożarom, i proponowała całkowitą likwidację bartnictwa.

Gubernia / obwód	Czy bartnictwo szkodzi lasom?	Roczny dochód skarbu	Liczba barci	Czy dziano nowe barcie?	Środki ochrony lasów
13. Gubernia orenburska	Bartnictwo uznawano za pożyteczne, a wyrządzane przez nie szkody za nieznaczne.	12 rb. 50 kop. srebrem.	50 zasiedlonych; 2050 barci ogółem.	W tym czasie nie dziano już nowych barci.	Wokół drzew bartnych należało usuwać leżące drewno; ogień przechowywano w żelaznych skrzynkach.
14. Gubernia witebska	Nie odnotowano pożarów spowodowanych przez bartnictwo.	Do 17 rb. 60 kop. srebrem.	22 zasiedlone; 148 barci ogółem.	Nie dziano nowych barci.	Zalecano uważny nadzór straży leśnej podczas okadzania pszczoł.

Źródło: Rosyjskie Państwowe Archiwum Historyczne w Petersburgu, f. 398, op. 2, sygn. 172, k. 450–461.



„Kopia świadcstwa uwalniającego Leona Mackiewicza, włościanina jaszunskiego, od dawania połowy miodu od jego pszczoł na zawsze”, Jaszuny, 10 V 1824.

Źródło: LMAVB, f. 81-11, k. 11.

W obwodzie białostockim odnotowano 425 barci zasiedlonych przez pszczoły spośród 3872 istniejących, co stanowiło około 11%. W dwóch okręgach guberni wileńskiej znajdowały się łącznie 2364 drzewa bartne, z czego 707 było zasiedlonych przez pszczoły, a więc około 29,9% (w przybliżeniu 30%). Z kolei w trzech puszcach skarbowych guberni grodzieńskiej odnotowano 10 732 drzewa bartne, w tym około 800 zasiedlonych, co stanowiło jedynie około 7,5%.

Tak znaczne różnice mogą świadczyć o ograniczonej wiarygodności zgromadzonych danych statystycznych. Z drugiej strony pozostają one zbieżne z wcześniejszymi obserwacjami dotyczącymi relacji między liczbą barci zasiedlonych a pustych. Szczególnie dobrze ilustrują to dane z obwodu białostockiego, gdzie odsetek zasiedlonych barci odpowiada proporcjom znanym z wcześniejszych źródeł.

Wiadomo, że za czasów Michała Balińskiego w jasznieńskim dworze wypiekano pierniki na własne potrzeby. Do ich wyrobu z pewnością używano również miodu połowicznego od bartników dworskich. Zapotrzebowanie na miód do produkcji pierników w różnych regionach Europy sprzyjało rozwojowi pszczelarstwa. Bez miodu nie dało się bowiem wypiekać pierników nawet w tzw. „epoce cukru”.

Pod koniec XVIII w. pierniki wypiekano w Raczkach na Suwalszczyźnie – zajmowały się tym dwie osoby³⁹. W latach 50. XIX w. w guberni witebskiej niespożyty miód sprzedawano do wyrobu konfitur gorszej jakości oraz do wypieku pierników w Wiaźmie. Różniły się one od znanych pierników toruńskich zarówno kształtem, jak i smakiem⁴⁰.

2. Spory o bartnictwo w latach 20.–30. XIX wieku: Mikołaj Witwicki przeciw wszystkim

Autorytet w dziedzinie pszczelarstwa i wynalazca nowego modelu ula, Mikołaj Witwicki (1780–1853), już w trzeciej dekadzie XIX w. postulował konieczność zachowania i pielęgnowania bartnictwa w krajowych lasach. W swojej publikacji zareagował na informacje, że w Królestwie Polskim niektórzy właściciele lasów zaczęli ścinać drzewa z pustymi oraz zasiedlonymi przez pszczoły barciami. Zdaniem Witwickiego, przy ścinaniu takich drzew plastry miodu zostają zerwane podczas upadku pnia, a pszczoły – zmiażdżone i zniszczone. Nawet gdyby pień bartny opuszczano powoli przy użyciu łańcuchów i lin, z powodu konieczności odcinania gałęzi i wycinania fragmentu pnia z barcią trudno byłoby ochronić pszczoły przed wstrząsami i uszkodzeniami.

³⁹ Tomasz Naruszewicz, „Gospodarka miejska Przerośli, Filipowa, Bakałarzewa i Raczek w XVI–XVIII wieku”, *Rocznik Augustowsko-Suwalski*, 2018, t. 18, s. 34.

⁴⁰ „Pierniki wiaziemskie różnią się od toruńskich kształtem i smakiem; nie suche, lecz na kształt placka czerstwego, są dosyć grube, na kształt miodownika, kolor ich biały jak bułki, kształt mają prostokątny, a przekładane konfiturami, cykatą oraz migdałami, dobrze smakują i zepsuciu długo nie podlegają”, Połujński, *Opisanie lasów Królestwa Polskiego*, t. 4, s. 127–128.

Autor podkreślał, że rodzime pszczoły – „borówkami nazwane” – stanowią fundament krajowego pszczelarstwa. Saksończycy oraz niektórzy inni Niemcy, znani z rozwiniętej gospodarki, jego zdaniem nie wycinają drzew bartnych. Bartnictwo nie jest przeszkodą dla rozwoju leśnictwa – można z niego uzyskać dochody porównywalne z tymi, jakie przynosi eksploatacja drewna. Witwicki twierdził również, że po zniszczeniu pszczół domowych w 1812 r. to właśnie pszczoły leśne uratowały pszczelarstwo. Jego zdaniem należy nimi stale wzmacniać rodziny pszczół domowych, które – żyjąc pod stałą opieką człowieka – „nikczemnieją”⁴¹. Już wcześniej, w 1818 r., pszczelarz Karol Glotz zwracał uwagę, że nawet w najlepszych ulach kłocowych pszczoły po kilku latach wymierają⁴².

O trudnościach, jakie napotykają także współcześni specjaliści pszczelarstwa przy próbach przenoszenia pszczół z naturalnej dziupli do uli domowych (ramkowych), świadczy wydarzenie opisane w 2014 r. we wsi Paežeriai (hist., pol. Pojeziory) w rejonie szawelskim (rej. Šiauliai). Po przewróceniu się ponadstuletniej lipy rosnącej przy dworze pszczelarz i rzeźbiarz w drewnie Vladas Sutkus z Dirvonėnai (hist., pol. Dyrwiany, Wielkie Dyrwiany) zauważył pszczoły wylatujące z naturalnej dziupli w pniu. Obawiając się, że osłabione pszczoły nie przetrwają zimy, dokarmił je, dzięki czemu rodzina przetrwała w dziupli jeszcze dwa lata.

Po uzyskaniu zgody władz lokalnych pociął drzewo na kostki z obu stron aż do barci. Dolną część kłody (pnia) ustabilizował, a na jego głowie – górnej części – umieścił ul ramkowy z pustym dnem, do którego włożył plaster miodu. Miał nadzieję, że pszczoły same przeniosą się do nowego schronienia. Nawet zatkał otwór w lipie, aby ułatwić im przeprowadzkę. Początkowo jednak „postępem” zainteresowało się zaledwie kilka pszczół. Dopiero po dodaniu plastrów z czerwień oraz starych plastrów miodu pszczoły zaczęły stopniowo migrować z barci do ula ramkowego⁴³.

⁴¹ Witwicki, „O potrzebie zachowania i pielęgnowania barci”, s. 115.

⁴² Karol Glotz, „Rzecz o ulach kłocowych”, *Roczniki Warszawskiego Królewskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, 1818, t. 12, s. 370–382.

⁴³ Algimantas Brikas, „Pavyko išgelbėti liepos drevės bites”, *Šiaulių kraštas*, 17 VII 2014, s. 2. Podczas rozmowy z V. Sutkusem ustalono, że jesienią przewrócona barć miała około 150 cm wysokości, około 30 cm głębokości, a grubość jej ścian wynosiła około 15 cm; ścięty ul ważył około 200 kg. Zdaniem pszczelarza był on bardzo niepraktyczny. Próby poszerzenia barci i przystosowania jej do ramek nie przyniosły zadowalających rezultatów. Odnosił się on sceptycznie do prowadzenia gospodarki pszczelarskiej w barciach oraz w analogicznych ulach. Są one zbyt ciasne, ich obsługa jest bardzo skomplikowana, miód miesza się w nich z czerwień, nie ma możliwości zakładania miodni itp. Pozyskiwanie miodu jest utrudnione. Podczas podbierania miodu pszczoły są silnie niepokojone, trudno zachować czerw oraz matkę, która szybko się starzeje. Zdaniem V. Sutkusa jest to więcej trudu niż pożytku, choć barć ratował nie ze względu na miód. Same zdziczałe, dawniej udomowione pszczoły są bardzo odporne i pracowite, cechuje je silny instynkt przetrwania oraz duża wola życia. Potrafią one doskonale przetrwać samodzielnie, jednak pozyskiwanie z nich miodu stanowi poważne wyzwanie. Dlatego po 4–5 latach pszczoły zostały ostatecznie przeniesione do ula ramkowego. 25 III 2025. Rozmowa telefoniczna z V. Sutkusem. Archiwum autorów.



Tymczasowa konstrukcja składająca się z barci i ula ramkowego, Pojeziory, rejon szawelski, 2014. Źródło: A. Brikas, „Pavyko išgelbėti liepos drevės bites”, s. 2.



Zabezpieczone dzikie gniazdo w pniu lipy, Pojeziory, rejon szawelski, 2014. Źródło: A. Brikas, „Pavyko išgelbėti liepos drevės bites”, s. 2.

W innych swoich pracach Witwicki również podkreślał znaczenie dziedzictwa dawnego bartnictwa oraz konieczność jego ochrony, rozwoju i badań. Jego zdaniem część zachowanych barci nosiła ślady celowego udoskonalenia. W zalesionych okolicach zachowało się wiele uli kładowych – stojaków i leżaków. Część stojaków wykonano analogicznie do barci w drzewach, z tą różnicą, że niektóre miały dno zarówno u góry, jak i u dołu, inne zaś – jedynie u góry. Zdarzały się również ule podzielone na dwie, trzy, a nawet cztery części, z których każdą zasiedlała odrębna rodzina pszczoła⁴⁴.

Anonimowo polemizował z Witwickim Józef Izajasz Nagórski – nauczyciel Instytutu Agronomicznego w Marymoncie koło Warszawy, również specjalista w dziedzinie pszczelarstwa, autor książki *Zasady ulepszonego gospodarstwa pszczolnego, tudzież chowania czerwcu i jedwabników w obwodach pasiek* oraz licznych artykułów⁴⁵. Twierdził on, że bartnictwo zamierza się likwidować wyłącznie w lasach państwowych poprzez wycinanie drzew z zasiedlonymi barciami. Uważał, że jeśli barcie nie zostaną przeniesione w pobliże domostw, może to doprowadzić do kryzysu miodu i wosku. Jego zdaniem w rozwiniętym pszczelarstwie domowym Europy nie ma potrzeby odwoływania się do bartnictwa, które określał jako „dzikie”. Bartnikom przypisywał także wywoływanie licznych pożarów. Nie zgadzał się ponadto z opinią, że przenoszenie barci nieuchronnie szkodzi pszczolom – według niego pszczoły transportowano już od czasów starożytnych⁴⁶. Zresztą również wielu współczesnych i późniejszych badaczy podzielało pogląd, że bartnicy przy-

czyniali się do powstawania pożarów⁴⁷. W 1840 r. niektórzy urzędnicy obwodu białostockiego, zaniepokojeni zagrożeniem pożarowym związanym z bartnictwem, proponowali zastąpienie używanych przez bartników drewnianych „pochodni” specjalnymi metalowymi urządzeniami. Do okadzania pszczół miały służyć miedziane skrzynki osadzone na żelaznych prętach, przypominające kadzielnice i wyposażone w niewielkie otwory w pokrywie⁴⁸. Niestety, źródło nie zawiera bliższego opisu tych przyrządów, przez co trudno jednoznacznie określić ich konstrukcję i sposób działania.

Witwicki odpowiedział swojemu anonimowemu krytykowi w dziele opublikowanym w 1829 r.⁴⁹ Praca ta stanowi swoiste podsumowanie ówczesnego stanu bartnictwa; znalazły się w niej również materiały dotyczące ziem litewskich. Autor wykorzystał dane zaczerpnięte z prac znanego historyka Joachima Lelewela, opisujących niegdyś kwitnące bartnictwo oraz skalę jego produkcji. Stwierdzał, że bartnictwo jest już gałęzią gospodarki schyłkowej, jednak – jego zdaniem – nadal warto je rozwijać, przeznaczając kolejne drzewa na barcie. Podkreślał, że pożytek z barci jest nieporównywalnie większy niż z wyciętego drzewa. W ciągu 100 lat jedno drzewo mogłoby teoretycznie przynieść 300 zł dochodu (przyjmując 3 zł rocznie), podczas gdy rój porównywał do kapitału przynoszącego odsetki. Nawet przy uwzględnieniu słabszych lat i zmiany bartników, jeśli przypisać drzewu jedynie 25 lat „pracy”, uzyskany dochód i tak przewyższał wartość drzewa przeznaczonego na wyręb.

Witwicki zaznaczał ponadto, że tylko jedno na sto wybranych drzew sosnowych nadaje się do urzędzenia barci. Najczęściej barcie dziano w drzewach przegniłych od środka i krzywych, często nadających się jedynie na opał. Podkreślał również, że barcie zakładane niżej są praktyczniejsze – łatwiej je wykonać, a gałęzie mniej przeszkadzają pszczolom. W kwestii zmurszałych sosen oraz wielu innych zagadnień Witwicki miał rację: jego obserwacje potwierdzają liczne relacje bartników z połowy XIX i pierwszej połowy XX w. z południowo-wschodniej Litwy, m.in. z Linicy (Lynežeris) i Marcinkańców (Marcinkonys). Jednocześnie drzewa wybierano wyłącznie zdrowe i zielone, dostatecznie grube i niesmoliste, najczęściej sosny i dęby. Takich okazów było jednak naturalnie niewiele z uwagi na ograniczoną liczbę odpowiednich drzew⁵⁰.

Witwicki twierdził, że za kradzieże miodu należy winić leśniczych, a nie bartników. Nie istnieją też żadne dowody na to, że to właśnie bartnicy powodowali pożary. Ponadto w lasach znajdowały się barcie nie tylko państwowe, lecz także należące do chłopów, mieszczan oraz przedstawicieli innych warstw społecznych. Według Witwickiego również bartnicy najemni obchodzili się z ogniem niezwykle ostrożnie, gdyż w razie spowodowania pożaru groziły im surowe kary i utrata moż-

⁴⁴ Witwicki, *Pszczolnictwo krajowe*, t. 2, s. 253–255.

⁴⁵ Józef Izajasz Nagórski, „O pszczelnictwie”, *Piast czyli Pamiętnik Technologiczny*, 1830, t. 13, s. 20–35; 1830, t. 14, s. 5–19; idem, „O bartnictwie czyli dzikim chowie pszczół w lasach”, *Sylwan*, 1827, t. 4, s. 392–421.

⁴⁶ Nagórski, „O potrzebie zachowania i pielęgnowania barci...”, s. 211–216.

⁴⁷ Współcześni badacze historii Puszczy Białowieskiej wskazują, że pożary wywoływali również pasterze oraz węglarze; pożary naturalne zdarzają się bardzo rzadko, Samojlik, Jędrzejewska, „Użytkowanie Puszczy Białowieskiej...”, s. 46.

⁴⁸ Rosyjskie Państwowe Archiwum Historyczne w Petersburgu, f. 398, op. 2, sygn. 172, k. 109.

⁴⁹ Witwicki, *Pszczolnictwo krajowe*, t. 1, s. 92–110.

⁵⁰ Urbelis, Šešelgis, *Drevės Marcinkonių miškų ūkio ir Čepkelių rezervato teritorijoje*, s. 5; LNM, f. 53–45, k. 43–46.

liwości dalszej pracy. Pożary w lasach powstawały natomiast w wyniku wypalania traw przez chłopów w celu poprawy pastwisk i łąk, a także na skutek działań pastwiskowych.

W historiografii bywa podnoszona teza, że na Litwie rolnictwo oddzieliło się od gospodarki leśnej już pod koniec XIV w. W praktyce jednak wypas zwierząt – bydła, świń i innych – w lasach trwał także później, nawet w wiekach XIX–XX⁵¹. Trudno dziś jednoznacznie określić, na ile sytuacja ta różniła się w lasach prywatnych i królewskich, choć można przypuszczać, że w tych drugich zjawisko to było bardziej rozpowszechnione. Jeszcze pod koniec XVIII i na początku XIX w. stosowano rolnictwo żarowe, będące reliktem charakterystycznym dla zalesionej strefy Europy Wschodniej. Z czasem jednak ziemia wypalana przynosiła coraz słabsze plony, dlatego w większości majątków praktyki tej zaniechano, a grunty zaczęto ulepszać poprzez meliorację, nawożenie, zwalczanie chwastów oraz zmianę struktury zasiewów⁵².

Zdaniem Witwickiego bartnicy byli ludźmi dojrzałymi, ostrożnymi i moralnie silnymi. Nadużywanie alkoholu uniemożliwiałoby im bowiem wspinanie się na drzewa bartne, a na takie zachowania nie pozwoliłaby ani rodzina, ani sąsiedzi. Autor podkreślał zresztą, że już w trzeciej dekadzie XIX w. bardzo brakowało dobrych bartników („dziś trudno o dobrego bartnika”). Zwracał także uwagę, iż przenoszenie pszczół nawet z ula do ula stojącego na ziemi jest zadaniem trudnym, natomiast wydobycie rodziny pszczelej z barci bywa szczególnie skomplikowane – wiele takich pszczół powraca później na swoje dawne miejsce.

Według jego obliczeń odrodzenie bartnictwa mogłoby przynieść nawet do 500 000 złotych rocznego dochodu.

Nowy spór o bartnictwo wybuchł w Imperium Rosyjskim w czwartej–szóstej dekadzie XIX w. W 1838 r. utworzono Ministerstwo Dóbr Państwowych, któremu powierzono także opiekę nad pszczelarstwem. Już w latach 30. XIX w. urzędnicy guberni mohylewskiej rozpoczęli dyskusję nad stanem bartnictwa. Zebrane dane wykazały, że bartnictwo istniało w osiemnastu guberniach, w tym również w guberniach zachodnich, a więc także na Litwie. Uzyskiwano z niego rocznie ponad 1000 rubli podatku od około 80 000 drzew bartnych, z których mniej więcej jedna trzecia była zasiedlona przez pszczoły.

Twierdzono wówczas, że bartnicy powodują pożary i mogą kraść drewno państwowe. W związku z tym proponowano zakazać bartnictwa w lasach państwowych oraz zezwolić jedynie na przenoszenie barci z tych lasów w pobliże domostw. Przeprowadzone na miejscu kontrole nie wykazały jednak żadnych dowodów na

to, by bartnicy wywoływali pożary. Wówczas zaczęto ich oskarżać o kradzież miodu i drewna, obijanie się oraz ukrywanie zbiegów⁵³.

Nawet sam obrońca bartników, Mikołaj Witwicki, przyznawał, że w ich przypadku kradzież miodu była łatwiejsza, a kontrola pracy trudniejsza, ponieważ właściciele i urzędnicy nie posiadali umiejętności wspinania się na drzewa, nawet przy użyciu drabin. Według Witwickiego w niektórych miejscowościach nieuczciwi pszczelarze przywłaszczali sobie nawet połowę miodu i rojów należnych właścicielowi.

To właśnie wspomniany już Witwicki został zaangażowany w tę sprawę jako ekspert⁵⁴. Wiadomo, że w 1827 r. udał się do Warszawy, gdzie w dawnym Archiwum Skarbu Królestwa Polskiego poszukiwał materiałów dotyczących bartnictwa w Wielkim Księstwie Litewskim. Z jego pism jasno wynika, że bartnictwo było przedmiotem autentycznej fascynacji: sam obserwował i badał barcie, a także utrzymywał przyjacielskie kontakty z wieloma bartnikami polskimi, litewskimi i rosyjskimi.

W latach 1819–1829 często przebywał również na Litwie, zapewne w regionie Dajrawy. Pisał, że chłopie chętnie dzielili się z nim swoją wiedzą i tajemnicami, rozumiejąc, iż darzy ich szacunkiem. Autor stanowczo sprzeciwiał się opiniom, jakoby bartnictwo w tych stronach nie osiągnęło wysokiego poziomu. Podkreślał, że na jednej włóce leśnej znajdował po kilka barci zasiedlonych przez pszczoły oraz do 50 barci pustych; podobnie miało być również w innych regionach.

Starzy bartnicy opowiadali mu, że pięćdziesiąt lat wcześniej wszystkie te puste barcie były jeszcze zamieszkane. Jedna barć przynosiła dochód rzędu 3 złotych, nie licząc rojów, dlatego ich zanik oznaczał poważne straty gospodarcze. Według Witwickiego współcześni bartnicy nie posiadali już nawet połowy wiedzy, jaką dysponowali dawni mistrzowie⁵⁵.

Witwicki twierdził ponadto, że to właśnie dzięki jego interwencji zniesiono zakaz bartnictwa w Królestwie Polskim z 1827 r. W tym samym okresie opublikował tekst w obronie bartnictwa, dowodząc, iż pszczoły leśne są silniejsze i wydajniejsze od hodowlanych. Wzniósł przy tym pochwałę nie tylko samych pszczół, lecz również bartników, wskazując, że to oni mogą być najlepszymi strażnikami lasów: jako pierwsi zauważają pożary i są najbardziej zainteresowani tym, aby do nich w ogóle nie dochodziło.

Uważał również, że po usunięciu pszczół z lasów zabraknie im pożytków. Zdaniem Witwickiego leśniczowie niechętnie odnosili się do bartników, ponieważ ci potrafili dostrzegać i ujawniać ich nadużycia.

Tymczasem inni eksperci, w tym autorytatywny ukraiński pszczelarz, twórca jednego z modeli ula ramkowego, Piotr Prokopowycz (1775–1850), oraz jego uczeń Aleksander Pokorski-Żurawko (Александр Покорский-Журавко, 1813–1874), zdecydowanie zaprzeczali twierdzeniom Witwickiego. Swoje sceptyczne stanowisko wyrazili również w publikacjach.

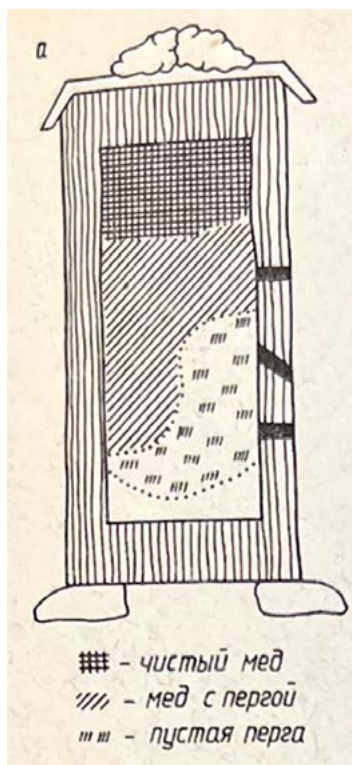
⁵¹ Анастасия А. Федотова, „За убитую в Беловежской пуще зубрицу запрещена пастьба скота»: выпас скота в лесу как традиционная форма крестьянского лесопользования в долгом XIX веке”, *Крестьяноведение*, 2022, t. 7, nr 3, s. 55–88; Tomasz Samojlik, Anastasia Fedotova, Dries P. J. Kuijper, „Transition from traditional to modern forest management shaped the spatial extent of cattle pasturing in Białowieża Primeval Forest in the nineteenth and twentieth centuries”, *Ambio*, 2016, t. 45 (8), s. 904–918.

⁵² Mečislovas Jučas, *Baudžiavos irimas Lietuvoje*, Vilnius 1972, s. 40–43.

⁵³ Лоскутова, Федотова, „Правительственная политика...”, s. 82–86.

⁵⁴ Лоскутова, Федотова, „Правительственная политика...”, s. 86.

⁵⁵ Witwicki, *Pszczolnictwo krajowe*, t. 1, s. 74–86; Шабаршов, *Русское пчеловодство*, s. 11–137.



Rozmieszczenie plastrów z miodem i pierzgą w ulu kładowym (stojaku): u góry – plastry z miodem, niżej – plastry z miodem i pierzgą, najniżej – plastry z pierzgą. Źródło: В. Гурков, С. Терехин, *Бортничество в Белоруссии*, s. 67.

Pokorski-Żorawko w 1842 r. stwierdził, że bartnictwo jest bezpośrednim, krótkowzrocznym naśladowaniem natury przez człowieka, najprymitywniejszym pierwowzorem rzemiosła (*самый грубый первообраз искусства*). Jego zdaniem praca bartnika kończy się na wydzianiu barci w drzewie – i na tym wyczerpuje się cały „kunszt”.

Jednocześnie przyznawał, że sądząc po narzędziach używanych przez bartników, ludzki rozum poświęcał bartnictwu wiele czasu i wysiłku. Aby osiągnąć barci umieszczonych wysoko na drzewach i odebrać miód pszczołom zaciekle broniącym swoich zapasów, bartnicy musieli wykazywać się zręcznością, umiejętnością i odwagą oraz posługiwać się odpowiednimi

narzędziami. Rój, który osiedlił się w barci, pozostawiano jednak własnemu losowi, dopóki pozostawał przy życiu. Właściciel odwiedzał go dopiero wiosną, aby sprawdzić, czy rodzina pszczoła przetrwała zimę; jeśli tak – porządkował barć. Jesienią natomiast przychodził po to, by odebrać część miodu zebranego przez pszczoły w ciągu lata.

Zdaniem Pokorskiego-Żurawki troska o przychówek, nowe roje, choroby, niedostatek pożywienia, ochronę przed zimnem oraz wiele innych czynników kluczowych dla pomyślnego i dochodowego pszczelarstwa w bartnictwie w ogóle nie istniała. Kształt barci, ich znaczna wysokość oraz duża odległość od miejsca zamieszkania nie pozwalały na udoskonalenie tej formy gospodarki pszczelarskiej. Była ona możliwa i użyteczna jedynie wówczas, gdy pszczoły dziko żyjących było bardzo dużo. Wystarczało wtedy przygotować barcie i czekać z nadzieją, że rój osiedli się w nich w głębi lasu. Śmierć rodziny pszczelej nie pociągała za sobą żadnej wymiernej straty dla właściciela.

Zdaniem autora to właśnie sama istota bartnictwa doprowadziła do upadku tego zajęcia. Dzikie pszczoły, osiedlane w barciach lub ulach, jedynie pozornie znajdowały się w takich samych warunkach jak w naturze. Gdy co roku odbiera się im kolejne zapasy miodu i zmusza do zimowania w starych plastrach, po kilku latach giną. Pszczoły żyjące dziko co roku schodzą coraz niżej w pniu drzewa, aż w końcu – po wypełnieniu barci – przenoszą się do innej dziupli. Tymczasem

utrzymywanie bartnych pszczoł stale w tym samym miejscu prowadzi nieuchronnie do ich wymarcia. W rezultacie, jak twierdził Pokorski-Żurawko, przez wiele stuleci ich liczba znacznie się zmniejszyła i nadal z roku na rok maleje.

Autor podkreślał, że mimo sprzyjających warunków naturalnych niedobór pszczoł staje się coraz bardziej widoczny. Nie zaprzeczał jednak, iż niemal wszędzie tam, gdzie istniały rozległe lasy, bartnictwo w Imperium Rosyjskim nadal funkcjonowało. Wymieniał wśród takich obszarów gubernie grodzieńską, białostocką i wileńską. Jednocześnie zaznaczał, że nawet tam liczba pszczoł bartnych z każdym rokiem wyraźnie malała⁵⁶.

Piotr Prokopowycz w swoim opracowaniu z 1841 r. pisał wprost, że bartnictwo jest formą archaiczną, prymitywną, a nawet dziką oraz znacznie mniej dochodową niż pasieki przydomowe. Twierdził, że sami bartnicy to ludzie na poły dzicy, którzy nieracjonalnie tracą czas i bezsensownie ryzykują życie, wspinając się na wysokie drzewa. Według niego bartnicy więcej kradną, niż przynoszą pożytku właścicielowi (najpewniej właścicielowi lasu – przyp. aut.). W panującym w tej dziedzinie chaosie nie sposób było ich kontrolować. Autor uznawał za rzecz niezrozumiałą, że wciąż daje się pierwszeństwo bartnictwu, a nie pszczelarstwu domowemu (polnemu)⁵⁷.

Swoje stanowisko Prokopowycz rozwinął w kilku późniejszych publikacjach. Jego zdaniem nie ma żadnych podstaw, by twierdzić, że pszczoły leśne są zdrowsze i silniejsze od domowych. To tylko jeden z wielu błędnych i bezpodstawnych przesądów dotyczących bartnictwa. Pszczoły leśne nie są dzikie – są one zmieszane z domowymi. Roją się i rozprzestrzeniają we wszystkich kierunkach, a więc nie stanowią odrębnego gatunku. Wbrew temu, co twierdzono (miał tu wyraźnie na myśli Mikołaja Witwickiego), nie przynoszą one więcej miodu ani wosku; wszystko zależy od obfitości i jakości pożytków pszczelich w danym roku. Według jego badań pszczoły z pasiek polnych przynoszą więcej miodu niż leśne i dają od trzech do pięciu razy większy zysk. Pszczoły leśne nie charakteryzują się też większą skłonnością do rojenia się. Co więcej, rodziny pszczele, które zbyt często się roją, przynoszą mniej miodu.

Prokopowycz uważał, że postulaty przyzwolenia na zakładanie większej liczby barci są całkowicie błędne, ponieważ już teraz wiele z nich pozostaje pustych. Nazywał takich zwolenników „marzycielami”, którzy nie mają pojęcia o samym bartnictwie. Jego zdaniem upadek bartnictwa jest zjawiskiem naturalnym i wynika z jego własnej istoty. Bartnicy nadużywają zaufania i przywłaszczają sobie miód właścicieli. Ich kontrola jest niemożliwa, tak samo jak niemożliwe jest racjonalne prowadzenie bartnictwa. Proponował jak najszybsze zlikwidowanie tego zajęcia, wycięcie drzew bartnych i przeniesienie barci do zagród lub przesiedlenie samych pszczoł. Opisał też, jak należałoby to przeprowadzić.

Przedstawił również opis barci oraz drzew bartnych. Wskazywał, że „otwór barci, zwany na Litwie *twarią* (zatwór), ma długość wzdłuż pnia od 1 do 1½ arszyna. Szerokość *twari*, czyli otworu barci, wydrąża się na 2 do 3 werszków. Wewnętrzną

⁵⁶ Pokorski-Żurawko, „Опыт исторического обзора...”, s. 188–193.

⁵⁷ Лоскутова, Федотова, „Правительственная политика...”, s. 87–88.

dziuplę, licząc w poprzek drzewa, wykonuje się na głębokość od 5 do 6 werszków, zaś szerokość dziupli, czyli barci, wynosi od 4 do 5 werszków”. W XIX-wiecznej Rosji jednostka długości jednego werszka (ros. *вершок*) odpowiadała 1/16 arszyna, czyli ok. 4,4–4,45 cm.

Według autora „górną część barci wydrąża się wewnątrz drzewa, powyżej *twari*, ostrym klinem (szpicem), na długość od 2 do 4 werszków; część ta nosi nazwę głowy barci. Dolne dno barci, zwane piętą (połami) barci, wydrąża się poziomo, w jednej linii z *twarią*, aby ułatwić usuwanie nieczystości lub wybieranie miodu. Wewnątrz barci umieszcza się poprzeczki z gałęzi lub prętów, do pięciu par; pręty te, zaostrome klinowato z obu stron, wciskane są końcami w ściany dziupli lub barci, służąc do podtrzymywania plastrów.

Do zamknięcia otworu, czyli *twari*, przygotowuje się jeden kawałek drewna, który może być rozcinany poprzecznie na dwie nierówne części: krótszą, o długości 4 werszków, oraz dłuższą, liczącą 20 lub 26 werszków. Części te powszechnie określane są mianem dłużni. Krótsza dłużnia jest mocno wbijana i nigdy nie bywa wyjmowana, natomiast dłuższą usuwa się podczas przeglądów barci lub w trakcie wybierania miodu. Wyloty, czyli przejścia (oczka) dla pszczoł, wykonywane są częściowo w samych dłużniach, w ich górnej partii, a częściowo z boku – bezpośrednio w pniu drzewa”.

Prokopowycz pisze, że drzewa wybiera się w dużych odstępach – od 50 sążni (1 sążeń = 2,13 m) do 1 wiorsty (1,6 km). Aby obejrzeć 50 barci, bartnik musi więc przebyć od 5 do 20 wiorst. Zazwyczaj porusza się konno. W jednym lesie znajduje się od 100 do 500 barci, zależnie od jego powierzchni. Nigdy nie są one wszystkie zajęte przez pszczoły – zwykle tylko od 1/10 do 1/20. Pozostałe są puste, a w nich osiedlają się szerszenie i osy.

Przygotowane barcie pozostawia się otwarte dla rojów pszczoł. Nie są one chwytane ani umieszczane w barciach – roje same przylatują albo nie. Tak samo niemożliwa jest kontrola nad rojeniem się pszczoł bartnych. Mogą one odlecieć i osiedlić się w miejscach nieznanymi bartnikom. Według Prokopowicza pszczoły bytujące w dziuplach i barciach odznaczają się nadzwyczajną złośliwością, są nieposkromione i niecierpliwe. W celu ułagodzenia ich agresji bartnicy posługują się dużymi głowniami z ogniem; zanim jednak pszczoły zostały uspokojone, znaczna ich liczba ulegała spaleni, a sadza powstająca z dymu silnie przenikała w plastry. W rezultacie nawet miód najwyższej jakości nierzadko stawał się całkowicie niezdatny do użytku.

Po ich znalezieniu pszczoły są zabijane, a miód wybiera się w całości lub, po wydrążeniu otworu, pozostawia się jego część, a dziuplę wykorzystuje jako barć. O rojeniu się nie sposób wiedzieć niczego pewnego.

Autor szerzej wypowiedział się również o samej pracy bartników. Wiele jego spostrzeżeń miało charakter praktyczny. Według Prokopowicza ich zajęcie jest trudne, niebezpieczne i nieumiejętne, a zarazem zgubne dla pszczoł. Utrzymuje się jedynie z przyzwyczajenia, podobnie jak inne błędne praktyki.

Prokopowycz opisał również sposób wspinania się bartników na drzewa przy użyciu liny z pętłami, zapewne leziwa. Bartnicy musieli „za pomocą liny umieć wspiąć się na drzewa oraz umocowywać się na nich, wkładając stopy w pętle

linowe, siedząc na zawieszonych deseczkach (krzeselku) i, znajdując się w takim położeniu, wykonywać prace”. Według niego odbywa się to co najmniej dwa razy w roku. Autor twierdził, że jest to zajęcie trudne, niebezpieczne i czasochłonne, przez co traci się cenny czas. Po wspięciu się trzeba umieć wydziać barć i wyjąć plastry z miodem. Miód spuszcza się na ziemię kilkakrotnie. Wiosną należy wspiąć się, by oczyścić barć z zanieczyszczeń – martwych owadów, szerniastych plastrów, pajęczyn, a czasem licznych robaków. Trzeba też chronić barcie przed niedźwiedziami, ptakami i różnymi owadami-szkodnikami. Ponadto bartnik musi obejść lub objechać wszystkie barcie, by naprawić szkody, zniszczyć osy i szerszenie oraz usunąć nieczystości. Zamiast kilku minut zajmuje to godziny: trzeba się wspiąć, zejść i tak dalej. Czasami barcie położone dalej nie są w ogóle oglądane lub po prostu zapomniane⁵⁸. Trzeba to robić nawet dwa razy w tygodniu, ponieważ zatwory barci wypadają, a ptaki wykuwają w nich otwory. Zdarza się, że barcie z pszczołami pozostają otwarte przez dwa–trzy tygodnie. Wówczas pszczoły zostają wyniszczone przez ptaki, owady, szerszenie i osy, a także przez pszczoły rabujące. Broniąc się przed nimi, często giną. W otwartych barciach szkodzą im również niekorzystne warunki pogodowe, czego bartnicy w ogóle nie widzą. Jesienią trzeba wybierać miód. Czasem przy otwieraniu barci odpada zatwór, to samo dzieje się z siekierą czy innym narzędziem – trzeba schodzić i znów je wciągać. W rezultacie bartnik musi kilka razy wspiąć się na drzewo i schodzić z niego. Tą ciężką i męczącą pracą potrafią zajmować się tylko bartnicy od dzieciństwa – ludzi nieleśnych nie da się nauczyć takiego wspinania.

Według Prokopowicza w pszczelarstwie bartnym znaczna część rojów odlatuje. Przy tym sposobie utrzymania pszczoł, poza ubytkiem rodzin spowodowanym różnymi niekorzystnymi oddziaływaniami, istotne straty powodują również same roje, które odlatują do cudzych barci, dzikich dziupli lub daleko w pola. Straty te są szczególnie dotkliwe, ponieważ po odlocie dwóch lub trzech rojów w barci nie pozostaje miodu w ilości pozwalającej na jakikolwiek jego wybór. W konsekwencji rojenie się pszczoł bartnych prowadzi do podwójnej straty: nie pozostają ani roje, ani miód. Miód uzyskuje się wyłącznie z barci, które się nie wyroiły, przy czym nie dotyczy to wszystkich przypadków. Łączna strata, obejmująca zarówno wartość rojów, który odleciały, jak i niską miodność barci wyrojonych, niemal zawsze przewyższa wartość dochodu uzyskanego z miodu pozyskanego z barci niewyrojonych (rodzin niewyrojonych).

Prokopowycz podkreślał, że trzy czwarte barci znajduje się poniżej otworu wlotowego. Otwór wykonuje się zazwyczaj powyżej tej części i zamyka krótkim drewnianym zatworem. Pszczoły wychowują czerw naprzeciwko wlotu, natomiast niżej gromadzą miód. Bartnicy wyjmują dolną część zatworu i wydobywają plastry z miodem. Górne partie pozostają nietknięte, przez co po kilku latach ciemnieją i twardnieją. Nie ma w nich już miejsca ani możliwości składania nowych jaj, w rezultacie czego rodzina pszczela stopniowo wymiera.

⁵⁸ Interesujące jest to, że miód w nieużywanych barciach sosnowych znajdowano nie tylko w ostatnim ćwierćwieczu XVIII r., lecz także w połowie XIX r. oraz w latach 80. XX w., Гурков, Терехин, *Занятие издревле благородное*, s. 12–13.

Dodatkowo stare plastry przyciągają rozmaite organizmy, zwłaszcza mole woskowe. Gdy zniszczą one zapasy – jeśli dzieje się to zimą, rodzina ginie, a jeśli latem – opuszcza barć, pozostawiając jedynie pajęczyny. Zapobieżenie temu w barciach nie jest możliwe. Prokopowycz twierdził, że bartnicy nic o tym nie wiedzą, ponieważ z powodu ciasnoty nie są w stanie zobaczyć, co dzieje się wewnątrz barci.

Według niego bartnicy nie zdają sobie sprawy, że jeśli nie wymienią wadliwej matki, rodzina pszczoła nieuchronnie ginie; to samo dzieje się wówczas, gdy osłabione pszczoły giną z zimna. Prokopowycz pisał, że rodziny pszczele posiadają zdolność zimowania w postaci kłębu. Wraz z narastaniem mrozów pszczoły zbijają się i ścieśniają ze wszystkich stron, kierując się ku środkowi kłębu, a niekiedy ku jednej ze ścian barci lub w ostry kąt jej „głowy”. Miejsce w barci, w którym przebywa rodzina pszczoła, zwane gniazdem, w okresie zimowym bywa całkowicie puste i pozbawione miodu, z wyjątkiem kilku komórek przeznaczonych na codienne pożywienie.

Jeżeli po niewielkich mrozach następuje nagłe i silne ochłodzenie (do $-25-30^{\circ}\text{C}$), wówczas wszystkie pszczoły znajdujące się wokół kłębu, na grubość palca, zamarzają. Jednocześnie rodzina pszczoła ulega dalszemu zagęszczeniu, a pomiędzy zamarzniętą masą pszczół a właściwym kłębem powstaje pusta przestrzeń. Jeśli tak silne mrozy utrzymują się przez około tydzień, rodzina ulega tak znacznemu osłabieniu, że nie jest już w stanie przemieścić się – nawet przez szczeliny – ku tej części gniazda, w której znajduje się miód, i ginie z głodu, mimo iż w odległości jednego werszka od kłębu znajduje się jego wystarczająca ilość.

W rezultacie wszystkie wymienione wyżej czynniki prowadzą w barciach do zagłady wielu rodzin pszczelich, a bartnicy, nie znając rzeczywistych przyczyn tego zjawiska, dziwią się, że pszczoły giną „na miodzie”. Ponadto liczne rodziny z tych samych powodów pozostają aż do wiosny skrajnie osłabione.

Jeżeli zapadną na zgnilec lub w barci pojawią się robaki, nie ma możliwości ich wyleczenia. Bartnicy nie są też w stanie przeciwdziałać pszczołom rabującym, ponieważ rzadko kontrolują barcie. Ponadto same barcie bywają zbyt ciasne lub zbyt obszerne, ich ściany są zbyt cienkie – łatwo przebijają je ptaki lub przegryzają drobne zwierzęta.

Prokopowycz, odnosząc się do stosunkowo niewielkiej pracochłonności bartnictwa, pisał, że jego produkcja przynosi wprawdzie zysk czysty, lecz „bardzo mało znaczący”. Zwracał uwagę, że użytkownicy barci chętnie podkreślają niewielki nakład pracy i brak kosztów, argumentując, iż wosk i miód pozyskiwane w ten sposób stanowią czysty dochód. Utrzymywali oni ponadto, że choć własne roje często odlatują, na ich miejsce pojawiają się inne, wobec czego strata rojów nie powinna budzić żalu.

Na takie twierdzenia Prokopowycz odpowiadał lapidarnie: „mało pracy, mało nakładów, ale i mało zysku”. Odnosząc się do problemu rojów, podkreślał, że gdyby własnym rojom uniemożliwiono ucieczkę poprzez pasieczne utrzymanie pszczół, wówczas przynosiłyby one szczególną i znaczną korzyść, przewyższającą wartość dochód uzyskiwany „bez pracy”.

Zwolenników pszczelarstwa bartnego przyrównywał do ludzi leniwych i nierozsądnych. Pisał, że na zarzuty formułowane przez osoby próżne i ograniczone można odpowiedzieć, iż niewiedza, lenistwo, brak przenikliwości, przywiązanie do nienormalnych obyczajów oraz brak odwagi do przedsiębiorczości wśród ludu prostego zawsze znajdują liczne sposoby usprawiedliwienia. Ludzie ci – niezdolni do rozważenia różnych form zajęcia i porównania ich pod względem zysku i strat – trwają przy rozwiązaniach najmniej efektywnych.

Szczególnie ostro Prokopowycz krytykował poglądy Mikołaja Witwickiego. Pisał: „Oto jednak co powinno wprawić czytelnika w szczególne zdumienie: autor książki *Praktyczne pszczelarstwo*, Mikołaj Witwicki, radził wysyłać ludzi za granicę, aby uczyli się bartnego pszczelarstwa, i zarówno w osobnych wydaniach, jak i w rozmaitych artykułach czasopiśmiennych przekonywał do rozpowszechniania dzikiego, bartnego sposobu utrzymywania pszczół. Studiowanie pszczelarstwa u dzikich pszczół w celu jego udoskonalenia wydaje się nam tym samym, co doradzanie ludziom osiadłym, aby porzucili swoje siedziby i podjęli życie koczownicze – cygańskie, kałmuckie – albo wręcz udali się do dziczy, to jest narazili się na wszelkie możliwe niedostatki i niebezpieczeństwa życia, jedynie po to, aby nikomu nie podlegać, nic dla innych nie czynić i tym podobne. Taki bowiem jest stan dzikich pszczół, usuwających się spod nadzoru i kierownictwa człowieka; i właśnie takiego sposobu życia Witwicki zalecał uczyć się od dzikich pszczół”⁵⁹.

W innym miejscu, odnosząc się do utrzymywania drzew bartnych w tzw. dzikim pszczelarstwie, Prokopowycz posługiwał się obrazowym porównaniem: sytuację tę przyrównał do wypuszczenia domowego inwentarza na całe lato bez pastersza, bez schronienia na czas chłodów i deszczu, bez leczenia chorób i bez dokarmiania. Podkreślał, że właśnie do takiego sposobu utrzymywania pszczół niektórzy „panowie-pisarze pszczelarscy” usiłują nakłaniać innych, kierując się sentymentalnym przywiązaniem do „miłych im borówek” – dzikich pszczół.

Zanim – jak twierdził – doprowadzić do całkowitego zniszczenia bartnego pszczelarstwa i zastąpić je dziesięciokrotnie bardziej dochodowym pszczelarstwem domowym, którego jedyną zaletą, zdaniem autora, była możliwość wycinania większej liczby plastrów (ponieważ w ciepłe wiosny pszczoły bartne szybciej i łatwiej docierają do pożytku), proponował on również udoskonalenie tymczasowego bartnictwa poprzez zastępowanie barci w stojących drzewach lekkimi ulami. Według niego, aby drzewa bartne przynosiły większą korzyść, niż miało to miejsce dotychczas, należało w każdej barci wyciąć otwór na całą szerokość dziupli, tak aby możliwe było umieszczanie w nich podłużnych skrzynek czworokątnych lub okrągłych ulejków. Ulejki te – odpowiednio wyposażone i osadzone w otworach bartnych – pozwalały nierzadko w ciągu jednego lata pozyskać z niektórych barci dwa lub trzy zbiegłe roje.

Należy przy tym zaznaczyć, że w okresie rojowym konieczne było co trzeci dzień przeglądanie ulejków umieszczonych w barciach, a w przypadku wlecenia

⁵⁹ Прокопович, „Мысли о пасечном и бортевом пчеловодстве”; idem, „О бортевом пчеловодстве”, *Земледельческая газета*, 1848, nr 54; nr 53; nr 62; idem, „О различных образах содержания пчёл”, *Труды Вольного экономического общества*, 1854, т. 3, s. 145–162; idem, *Избранные статьи по пчеловодству*, s. 204–212, 250–263.

roju do któregoś z nich – natychmiastowe zdjęcie zasiedlonego ulejka i zastąpienie go innym. Rój znajdujący się w ulejku, po przeniesieniu do pasieki, można było wypędzić do właściwego, większego ula (najlepiej skrzynkowego), a po jego opróżnieniu ponownie umieścić ulejek w otworze bartnym. W ten sposób – jak podkreślał autor – mając w lasach puste barcie, nietrudno było w ciągu jednego roku zgromadzić w ulach ruchomych znaczne roje pszczoły, skoncentrowane w jednym miejscu.

Niektóre twierdzenia Prokopowicza były niewątpliwie przesadzone. Przedstawił on świat bartnictwa pierwszej połowy XIX w. w sposób skrajnie krytyczny, momentami wręcz apokaliptyczny, nadając tym samym podobny charakter także obrazowi dawnego bartnictwa. Z drugiej jednak strony – jak już wspomniano – w pewnym stopniu ujawnił on jego rzeczywisty, pełen sprzeczności charakter. W niektórych przypadkach nie dostrzegał jednak jego zalet.

Przykładowo, odpowiednio urządzone barcie znajdowały się wysoko nad ziemią i były mniej narażone na wilgoć oraz mróz niż ule w pasiekach przydomowych. Odległości między rodzinami pszczelimi były znaczne, co oznaczało mniejszą gęstość pszczół bartnych na kilometr kwadratowy, a to ograniczało konkurencję o pożytki oraz zmniejszało liczbę chorób pszczół i tempo ich rozprzestrzeniania się.

Bartnik współczesny, Piotr Piłsiewicz, podkreśla, że raz zamontowane leziwo na drzewie nie wymaga ponownego wchodzenia. Jeśli podczas pracy spadnie siekierka lub zatwór, bartnik może po prostu opuścić się w dół i wciągnąć je z powrotem, bez konieczności ponownego wspinania się. Ścianki barci są znacznie grubsze niż w ulach, dlatego ryzyko ich rozkucia przez dziecięcy jest mniejsze niż w przypadku uli. Dodatkowo stare plastry w górnej części barci usuwa się także podczas wiosennego przeglądu, pozyskując przy tym niewielką ilość miodu i jednocześnie stymulując pszczoły do odbudowy plastrów. Zapobiega to powstawaniu „starych”, czarnych plastrów w gnieździe. Motylca nie stanowi problemu, o ile nie pracuje się z ramkami – które faktycznie potrafi niszczyć – gdyż w bartnictwie jest ona naturalnym elementem ekosystemu, zjadającym stare plastry niedostępne dla bartnika. Ponadto niewielkie wlotki do barci sprzyjają obronie przed intruzami oraz rabunkami ze strony innych rodzin pszczelich⁶⁰.

Oczywiste jest, że Prokopowicz dostrzegał wyłącznie pozytywne, a zarazem – w jego ocenie – kluczowe aspekty pszczelarstwa domowego, które miało już charakter niemal przemysłowy: w zakresie zarządzania pasieką, poprawy jej kondycji, kontroli procesu rojenia się pszczół („wszystkie roje mogłyby być zbierane i osadzone w przeznaczonych dla nich ulach”) oraz osiąganego zysku. Nie mógł przewidzieć on wielu przyszłych wyzwań pszczelarstwa, związanych z dokarmianiem pszczół domowych cukrem oraz leczeniem ich antybiotykami – praktyk, których w bartnictwie nie było i nie ma – a które negatywnie wpływają na układ odpornościowy pszczół i inne aspekty ich funkcjonowania⁶¹.

⁶⁰ Serdecznie dziękuję p. Piotrowi Piłsiewiczowi za podzielenie się swoimi refleksjami.

⁶¹ Michelle R. Jennette, „High Fructose Corn Syrup Down-Regulates the Glycolysis Pathway in *Apis mellifera*”, *BSU Honors Program Theses and Projects. Item 225*, dostęp online: https://vc.bridgew.edu/honors_proj/225.

Najnowsze badania wskazują również, że w dziuplach drzew, których ściany są grubsze niż w nadziemnych ulach ramkowych, a wilgotność wyższa, mniejsze rodziny pszczoły lepiej przeżywają zimę, a warroza rozprzestrzenia się w mniejszym stopniu. Tymczasem we współczesnych ulach, często niewystarczająco izolowanych, pszczoły zimą – na skutek wymuszonego napięcia i stresu – utrzymują podwyższoną temperaturę. Wymaga to większego wydatku energetycznego oraz zgromadzenia większych zapasów pokarmu na okres zimowy⁶².

Podkreślana przez Prokopowicza złośliwość dzikich pszczół bartnych jest przez niektórych współczesnych badaczy uznawana wręcz za zaletę. Według nich bardziej agresywne pszczoły są odporniejsze na choroby⁶³.

Wreszcie najnowsze badania pokazują, że propagowany przez Prokopowicza i innych przewóz pszczół, tak charakterystyczny dla pszczelarstwa domowego, również im szkodzi. Częste transportowanie pszczół na duże odległości w celu zapylania roślin zwiększa stres termiczny, sprzyja namnażaniu się wirusów i podnosi śmiertelność pszczół⁶⁴. Nie wspominając już o handlu międzynarodowym – matkami pszczelimi i innymi produktami – który sprzyja rozprzestrzenianiu się różnorodnych patogenów, pasożytów i chorób⁶⁵.

Różne badania pokazują także, że nadmierne ograbianie pszczół z ula, poprzez usuwanie kitu pszczelego (propolisu), obniża odporność rodzin pszczelich⁶⁶. W bartnictwie praktyk takich nie stosowano.

Urzednicy oczywiście stanęli po stronie Prokopowicza. Zaproponowali opodatkowanie bartników, wzmocnienie kontroli nad ich działalnością, zakaz wykonywania nowych barci, propagowanie pszczelarstwa domowego oraz korzystne wydzierżawianie terenów pod pasieki. Ostatecznie jednak bartnictwu pozwolono nadal istnieć. Zwyciężyło przekonanie, że przejście chłopów od bartnictwa do pszczelarstwa domowego powinno następować nie przymusowo, lecz stopniowo. Zakazano jednak dziania nowych barci⁶⁷.

⁶² Zob. Derek Mitchell, „Ratios of colony mass to thermal conductance of tree and man-made nest enclosures of *Apis mellifera*: implications for survival, clustering, humidity regulation and *Varroa destructor*”, *International Journal of Biometeorology*, 2016, t. 60, s. 629–638; idem, „Honey-bee cluster-not insulation but stressful heat sink”, *Journal of Royal Society Interface*, 2023, t. 20 (208), dostęp online: <https://doi.org/10.1098/rsif.2023.0488>.

⁶³ Kate L. Burke, „Why Gentle Honeybee Hives Are Less Resilient”, *American Scientist*, 2020, t. 108, nr 2, s. 69–70.

⁶⁴ Dacotah Melicher, Elisabeth S. Wilson, Julia H. Bowsher, Steve S. Peterson, George D. Yocum, Joseph P. Rinehart, „Long-Distance Transportation Causes Temperature Stress in the Honey Bee, *Apis mellifera* (Hymenoptera: Apidae)”, *Environmental Entomology*, 2019, t. 20, s. 1–11; Samantha A. Alger, Alexander P. Burnham, Zachary S. Lamas, Alison K. Brody, Leif L. Richardson, „Home sick: impacts of migratory beekeeping on honey bee (*Apis mellifera*) pests, pathogens, and colony size”, *PeerJ*, 2018, dostęp online: <https://doi.org/10.7717/peerj.5812>.

⁶⁵ Franco Mutinelli, „The spread of pathogens through trade in honey bees and their products (including queen bees and semen): overview and recent developments”, *Revue Scientifique et Technique de l'OIE*, 2011, t. 30 (1), s. 257–271.

⁶⁶ Jako przykład zob. Nora Drescher, Alexandra-Maria Klein, Peter Neumann, Orlando Yañez, Sara D. Leonhardt, „Inside Honeybee Hives: Impact of Natural Propolis on the Ectoparasitic Mite *Varroa destructor* and Viruses”, *Insects*, 2017, t. 8 (1), s. 1–18.

⁶⁷ Лоскутова, Федотова, „Правительственная политика...”, s. 86–87.

Najwyraźniej zdano sobie sprawę, że w przeciwieństwie do Królestwa Polskiego przejście na pszczelarstwo domowe na tych terenach nie mogło nastąpić od razu. Za niewielką roczną opłatą w lasach państwowych nadal pozwalano bartnikom utrzymywać istniejące barcie. Takie przypadki odnotowano w wielu źródłach z południowo-wschodniej Litwy, m.in. z Marcinkańców (Marcinkonys) i okolicznych miejscowości⁶⁸.



Etnograf Aleksander Sierżputowski (w środku) oraz kobiety i dziewczęta ze wsi Marcinkańce. Marcinkańce, powiat trocki, gubernia wileńska, 1909, fot. A. Sierżputowski. Źródło: online.

Spory wokół bartnictwa ukazują złożone wyzwania, z jakimi borykano się w latach 20.–40. XIX w. Pszczelarstwo domowe wymagało większego nakładu pracy, lecz było łatwiejsze w prowadzeniu i szybciej się upowszechniało. Stało się dostępne także dla kobiet. Ostatecznie przynosiło więcej produktów i było nieporównanie bezpieczniejsze niż bartnictwo. To do niego należała przyszłość pszczelarstwa – przynajmniej w ówczesnym przekonaniu.

⁶⁸ Kunigo Vlodo Jezukevičiaus gyvenimo kryžkelės, s. 97.

3. Dalsze losy bartnictwa

W guberni augustowskiej jeszcze w 1812 r. w Nowogrodzie nadal funkcjonowały sądy bartne – w dwóch ekonomiach działali sędziowie bartni podlegli staroście bartnemu. Wkrótce jednak instytucje te zanikły. W okresie panowania rosyjskiego upowszechniła się praktyka dzierżawienia drzew bartnych w lasach państwowych na publicznych przetargach. Cena wynosiła 75 kopiejek (5 złotych) za starą barć z pszczołami oraz 30 kopiejek (2 złote) za barć z nowym młodym rojem. Opłata miała charakter roczny⁶⁹.

Witwicki pisał, że to właśnie w Królestwie Polskim dawne bartnictwo ucierpiało bardziej niż na innych ziemiach dawnej Rzeczypospolitej. W 1827 r. zakazano utrzymywania barci w lasach państwowych Królestwa Polskiego. Autor wspominał jeszcze liczne spróchniałe barcie w silnie przetrzebionych lasach Polesia oraz stosy uli kładowych na podwórzach zagrod⁷⁰.

W 1827 r. w lasach państwowych guberni augustowskiej istniało 17 736 barci, które przyniosły dochód w wysokości 1750 rubli i 50 kopiejek, czyli około 15 kopiejek z jednej barci. W 1855 r. opłata za jedną barć wynosiła już 45 kopiejek, jednak łączny dochód osiągnął jedynie 1216 rubli i 46,5 kopiejek. Z każdej barci uzyskiwano wówczas po 18 kopiejek (w źródłach pojawia się również wartość 38 kopiejek), co łącznie dawało 1750 rubli. W praktyce bartnictwo zostało w tym okresie niemal całkowicie zastąpione przez pszczelarstwo domowe.

W lasach łomżyńskich bartnictwo znoszono stopniowo. W 1797 r. władze pruskie wciąż wydierżawiały barcie na publicznych aukcjach. Część bartników nie posiadała już obszarów bartnych, lecz jedynie tzw. łąki bartne, jednak musieli oni płacić dzierżawcom borów daninę miodową lub opłatę pieniężną. W 1818 r. pozostawiono wyłącznie tę ostatnią formę. W 1837 r. władze pruskie nakazały całkowite usunięcie barci z lasów i zakazały bartnikom wstępu do nich.

Mimo to roje z przydomowych pasiek ponownie zasiedlały stare barcie. W latach 1838–1839 w powiecie łomżyńskim odnotowano odpowiednio 5207 uli (90,8%) i 526 barci oraz 4684 ule (84,7%) i 609 barci. W powiecie mariampolskim w 1842 r. dominowało już pszczelarstwo domowe. W majątkach wszystkie ule miały charakter nowoczesny, natomiast w gospodarstwach chłopskich około 35% stanowiły jeszcze tradycyjne ule kładowe.

W 1840 r. urzędnicy guberni grodzieńskiej twierdzili, że bartnictwo nie wyrządza lasom żadnych szkód. Podkreślali, iż barcie dziano w grubych, sękatych sosnach, najczęściej częściowo spróchniałych i nienadających się na materiał budowlany. Ponieważ w lasach nie prowadzono jeszcze prawidłowej gospodarki leśnej, pozostawiane drzewa bartne miały dodatkowo sprzyjać naturalnemu obsiewaniu polan powstałych wskutek nieracjonalnych wyrębów oraz pożarów. Zdaniem urzędników również po wprowadzeniu nowoczesnej gospodarki leśnej pozosta-

⁶⁹ Karpiński, Ślady dawnego bartnictwa puszczańskie, s. 8.

⁷⁰ Witwicki, Pszczolnictwo krajowe, t. 1, s. XVII.

wianie od dwóch do pięciu drzew bartnych na każdej dziesięć przynosiłoby więcej korzyści niż szkód, wspomagając naturalne odnowienie zrębów⁷¹.

Dochody z bartnictwa uzyskiwano w trzech puszcach skarbowych: Białowieskiej, Grodzieńskiej i Rudzkiej. W 1837 r. wyniosły one 539 rubli 15 kopiejek asygnacyjnych, w 1838 r. – 821 rubli 76 kopiejek, a w 1839 r. – 2112 rubli 81 kopiejek, z czego 1607 rubli 41 kopiejek stanowiły zaległości⁷².

W trzech wymienionych puszcach znajdowały się łącznie 10 732 drzewa bartne. Wszystkie barcie zostały wydzielone wcześniej przez miejscowych strzelców i chłopów skarbowych zamieszkujących okolice lasów, którzy „zarządzają nimi również obecnie”. Nie oddawano ich w dzierżawę w drodze licytacji. Zgodnie z utrwalonym zwyczajem miejscowi urzędnicy i strażnicy leśni przeprowadzali coroczne rewizje drzew bartnych, a od właścicieli pobierano opłaty zależne od liczby zasiedlonych barci.

W Puszczy Białowieskiej i Rudzkiej od barci ze starym rojem pobierano 1 rubel 24 kopiejki, a od barci z młodym rojem 62 kopiejki. W Puszczy Grodzieńskiej stawki wynosiły odpowiednio 1 rubel 20 kopiejek i 60 kopiejek miedzią. Od barci dających miód lipowy w Puszczy Białowieskiej pobierano 1 rubel 86 kopiejek w przypadku starego roju oraz 93 kopiejki w przypadku młodego. Przeciętnie ze starej barci uzyskiwano rocznie do 8 funtów miodu i do $\frac{3}{4}$ funta wosku, natomiast z młodej do 4 funtów miodu i do $\frac{1}{2}$ funta wosku. Jednocześnie odnotowano, że nowych barci już nie wykonywano⁷³.

W celu ograniczenia zagrożenia pożarowego podczas wybierania miodu proponowano rozbudowany system kontroli. Bartnik zamierzający wybierać miód lub oczyszczać barcie w lesie skarbowym musiał wcześniej zawiadomić strzelca, strażnika leśnego, starostę pożarowego lub miejscową władzę wiejską. Przy sprzyjającej pogodzie wraz z bartnikiem wysyłano trzech chłopów, których zadaniem było dopilnowanie zachowania niezbędnych środków ostrożności.

Za naruszenie tych przepisów, nawet jeśli nie doszło do pożaru, przewidywano karę 20 uderzeń różgami, wymierzaną na podstawie uchwały zebrania wiejskiego zatwierdzonej przez władzę okręgową. Takiej samej karze podlegała straż leśna, jeżeli nie poinformowała przełożonych o naruszeniu obowiązujących zasad. Jeżeli wskutek nieprzestrzegania środków ostrożności doszło do pożaru obejmującego mniej niż jedną dziesięć lasu, sprawcę karano chłostą oraz zobowiązywano do zapłaty odszkodowania za spalony las, obliczanego według liczby zniszczonych drzew. W przypadku większych pożarów sankcje ulegały zaostrzeniu. Odszkodowanie za spalony las pobierano od sprawcy pożaru, a w razie jego niewypłacalności – od jego wspólnoty wiejskiej. Jeżeli pożar objął więcej niż pięć dziesięć lasu, winnego skazywano na 10 uderzeń knutem i oddawano do rekrutów. Osoby niezdolne do służby wojskowej zsyłano na osiedlenie na Syberię. Takie same kary przewidywano wobec strzelców, strażników leśnych i starostów pożarowych, którzy zataili fakt powstania pożaru w powierzonym im rewirze⁷⁴.

W latach 1862–1863 w guberni grodzieńskiej zachowała się już jedynie niewielka liczba użytków bartnych. W 1863 r. odnotowano 54 użytki przynoszące dochód w wysokości 233 rubli 97 kopiejek⁷⁵.

W 1867 r. urzędnicy grodzieńscy odnotowali interesującą informację dotyczącą bartnictwa w Puszczy Białowieskiej. Wyróżniano tam dwa rodzaje miodu. W centralnej części puszczy, w okolicach wsi Białowieża, gdzie wśród innych gatunków drzew liściastych występowała również lipa, pozyskiwano tak zwany lipiec. Był on wysoko ceniony i osiągał cenę 5 rubli za garniec. Również wosk lipowy sprzedawano drożej niż zwykły. W pozostałych częściach puszczy, gdzie lipa występowała jedynie sporadycznie, pozyskiwano zwykły miód, sprzedawany po 1 rubel 50 kopiejek za garniec. Zdaniem Karola Strahlborna tak znaczna różnica w dochodach, przy jednakowym nakładzie pracy pszczelarza, uzasadniała nałożenie na właścicieli uli produkujących lipiec dodatkowej opłaty na rzecz skarbu w wysokości 10 kopiejek od każdego ula⁷⁶.

W guberni wileńskiej w 1810 r. barcie zachowały się już tylko w lasach niektórych dóbr skarbowych dwóch okręgów: wileńskiego i kowieńskiego. W okręgu wileńskim znajdowało się 1177 drzew bartnych, z czego 426 było zasiedlonych przez pszczoły, natomiast w okręgu kowieńskim odnotowano 1187 drzew bartnych, w tym 281 zasiedlonych. Barcie te nie stanowiły dochodowych obiektów dzierżawnych i nie przynosiły bezpośrednich dochodów skarbowi państwa. Zgodnie z inwentarzami lustracyjnymi połowa miodu uzyskiwanego w lasach skarbowych należała do ekonomii, a w praktyce przypadała dzierżawcom tych majątków. Miejscowi pszczelarze wywiązali się z tego obowiązku skrupulatnie podczas podbierania miodu, dokonywanego w obecności dzierżawców, administratorów majątków lub wyznaczonych przez nich osób.

Wydańność barci zależała od warunków pogodowych panujących w okresie letnim. Przeciętnie z jednej barci uzyskiwano jednak nie więcej niż od jednej kwarty do półtora garnca miodu oraz od ćwierci do pół funta wosku rocznie. Barcie dziano dawniej głównie w sosnach i świerkach. W latach 40. XIX w. nie wykonywano już nowych barci, gdyż – jak podkreślano – istniało wiele barci pustych i niezasiedlonych przez pszczoły.

W dokumentacji urzędowej zaznaczano również, że podczas podbierania miodu i okadzania pszczół zachowywano należyta ostrożność. Gdy jedna osoba okadzała pszczoły, pozostałe gasiły spadające iskry. Według informacji przekazywanych przez strażników leśnych okadzanie pszczół nie powodowało wówczas pożarów lasu⁷⁷.

Źródła z 1840 r. przynoszą również interesującą informację o technice okadzania pszczół, której nie można uznać za element tradycyjnego wyposażenia bartniczego. Nie wiadomo przy tym, czy była ona stosowana już wcześniej. Część bartników guberni wileńskiej zamiast zapalonego łuczywa wykorzystywała do okadzania specyficzny grzyb określany jako *dożżewik* (rus. *дождевик, дожжевик*;

⁷¹ Rosyjskie Państwowe Archiwum Historyczne w Petersburgu, f. 398, op. 2, sygn. 172, k. 119.

⁷² Tamże, k. 120v.

⁷³ Tamże, k. 121–121v.

⁷⁴ Tamże, k. 122–123.

⁷⁵ Tamże, k. 102–108.

⁷⁶ Rosyjskie Państwowe Archiwum Historyczne w Petersburgu, f. 387, op. 3, sygn. 25121, k. 146–148.

⁷⁷ Rosyjskie Państwowe Archiwum Historyczne w Petersburgu, f. 398, op. 2, sygn. 172, k. 125–126v.

Lycoperdon Bovista). Według urzędników wysuszony grzyb zapalał się od iskry równie łatwo jak hubka. Wytwarzany przez niego dym powodował krótkotrwałe odrętwienie pszczoł, które po chwili odzyskiwały pełną sprawność bez widocznych szkód. Jednocześnie osoby przeprowadzające okadzanie starały się nie wdychać dymu, uznawanego za szkodliwy dla płuc. Metodę tę oceniano bardzo pozytywnie, przede wszystkim ze względu na ograniczenie ryzyka pożarów lasu⁷⁸.

Co ciekawe, gubernialny leśniczy wileński proponował zobowiązanie bartników do stosowania *dożżewika* wszędzie tam, gdzie był dostępny. Próbkę tego grzyba przesłano nawet do Muzeum Instytutu Leśnego i Mierniczego w Petersburgu. Jeżeli zachowała się ona do naszych czasów, mogłaby stanowić wyjątkowe odkrycie dla archiwistów i historyków bartnictwa. W archiwach europejskich zachowały się bowiem również rozmaite artefakty niedokumentowane, między innymi wysuszone próbki mięsa z końca XVIII w., przechowywane w związku z zakupami dla wojska w Hiszpanii⁷⁹. Zachowany okaz mógłby być interesujący nie tylko dla historyków, lecz także dla biologów.

Odmienne stanowisko zajmował jednak Wileński Zarząd Dóbr Państwowych. W 1867 r. pisał on, że jeszcze do 1866 r. wśród chłopów powiatów trockiego i lidzkiego rozpowszechnione było bartnictwo, stanowiące najprostszą formę pszczelarstwa i niewymagające właściwie żadnej szczególnej opieki nad pszczołami. Po jego likwidacji, uzasadnianej niewielkimi dochodami dla skarbu oraz szkodami wyrządzanymi lasom, żaden z chłopów nie wyraził chęci zakładania pasiek w lasach skarbowych. Zdaniem Zarządu nie pozwalało to oczekiwać powodzenia w rozwoju pszczelarstwa pasiecznego w guberni wileńskiej. Podkreślano, że pszczelarstwo nie stanowiło dla miejscowej ludności odrębnego zajęcia zarobkowego. Chociaż niektórzy chłopci utrzymywali pszczoły, zajmowali się nimi jedynie w czasie wolnym od prac rolnych. Ule ustawiano przy zagrodach, najczęściej w ogrodach. Nie zatrudniano specjalnych stróżów do pilnowania pasiek; pszczoł doglądali sami gospodarze lub ich dzieci. Jak zauważano, częstym problemem było również odlatywanie rojów w okresie rójki⁸⁰.

Badacze podkreślają, że proces ten nie był wynikiem polityki antypolskiej, lecz następstwem zmian w nauce o pszczelarstwie. Bartnictwo zaczęto postrzegać jako anachronizm, który – ze względu na niszczenie drzew – przynosił gospodarce więcej szkody niż pożytku. Wskazuje się również, że tam, gdzie bartnictwo utrzymało się dłużej, pszczelarstwo pozostawało bardziej zacofane⁸¹. Jest to jednak wniosek kategoryczny, sformułowany przez badacza.

W latach 50. XIX w. Aleksander Połujański pisał, że w guberni augustowskiej bartnictwo „dotąd ważną stanowi gałąź przemysłu mieszkańców i jest bardziej

upowszechnionem niż w trzech poprzednich guberniach”. Jednocześnie zaznaczał, że w porównaniu z latami 20. XIX w. liczba barci zmniejszyła się tam o ponad połowę. Zachowały się one jedynie w niektórych leśnictwach: augustowskim, balińskim, hańczańskim, nowogródzkim oraz pomorskim. Opłata za jedną barć wynosiła wówczas 45 kopiejek, a łączne roczne wpływy sięgały 1216 rubli i 46 kopiejek. Barcie wydzierżawiano na okres co najmniej trzech lat lub opłacano częściowo w asygnacjach, zgodnie z rejestrem barci zasiedlonych. Nadzór nad nimi sprawowali leśniczowie, którzy corocznie odnotowywali liczbę barci zajętych przez pszczoły, liczbę rodzin zanikłych oraz nowo powstałych.

Autor stwierdzał, że w lasach prywatnych barcie zachowały się już tylko miejscami, a pszczelarstwo leśne zostało w zasadzie zastąpione przez pszczelarstwo domowe. Według niego szczególnie dużo pasiek funkcjonowało w powiecie mariampolskim. W 1852 r. w całej guberni augustowskiej istniało 16 964 uli.

Połujański, stojąc nie po stronie Witwickiego, lecz administracji leśnej, zarzucał bartnictwu niszczenie pni drzew oraz wyrządzanie szkód w lasach, przede wszystkim poprzez wywoływanie pożarów. Z tego względu uznawał pszczelarstwo domowe za formę bardziej racjonalną⁸². Jak już wspomniano, obawy przed pożarami powodowanymi przez bartników pojawiały się od dawna i występowały w różnych krajach.

W niektórych miejscowościach dawne włóki bartne stały się przedmiotem sporów między dworami a chłopami. Tak było m.in. w majoracie Kupiski w ziemi łomżyńskiej na Podlasiu, gdzie w latach 40.–60. XIX w. chłopci domagali się zwrotu 743 mórg łąk bartnych. Grunty te otrzymali niegdyś na mocy przywileju króla Zygmunta III Wazy. W 1849 r. zostały im odebrane, lecz w 1868 r. ostatecznie przyznane ponownie⁸³.

Mieszkańcy Sejn, Serejów (Seirijai) oraz wielu innych miejscowości poświęcali wiele uwagi innym zajęciom, takim jak prace leśne oraz wywóz i spław drewna. Tradycyjnie zajmowano się również zbieraniem, suszeniem i sprzedażą grzybów, co nie było ani zakazane, ani opodatkowane. W okolicach Sejn na początku lat 60. XIX w. niektórzy chłopci uzyskiwali z tego tytułu dochód sięgający nawet 100 rubli rocznie. Uprawiano także len i masowo trudniono się tkactwem; w guberni augustowskiej sprzedawano więcej płótna niż w innych regionach Królestwa Polskiego⁸⁴. Nadal uprawiano również chmiel.

9 grudnia 1872 r. liczni właściciele barci z leśnictw pomorskiego, balińskiego i hańczańskiego w guberni suwalskiej skierowali do ministra finansów prośbę o uchylene decyzji nakazującej usunięcie barci z lasów państwowych. Podkreślali, że „od niepamiętnych czasów” ich przodkowie, a następnie oni sami, na mocy dziedzicznego prawa użytkowania, korzystali z dzikich pszczoł w lasach. Za każdą barć uiszczali corocznie na rzecz skarbu opłatę w wysokości 45 kopiejek.

Skarżący wskazywali, że nowy nakaz zobowiązuje ich nie tylko do usunięcia barci z lasu, lecz także do uiszczenia dodatkowych należności na rzecz skarbu.

⁷⁸ Tamże, k. 126v–127v, 136.

⁷⁹ Z Archivo General de Simancas pochodzą próbki galaretki sporządzonej z kości, która miała służyć jako żywność dla żołnierzy: pastylki z mięsa wołowego, pastylki z kości biodrowych krowy itd. *Weird Objects in Archives. Spain: Army Food*, Archives Portal Europe, 30 I 2025. Materiały z Archivo General de Simancas, dostęp online: <https://www.archivesportaleurope.net/explore/highlights/weird-objects-in-archives/>.

⁸⁰ Rosyjskie Państwowe Archiwum Historyczne w Petersburgu, f. 387, op. 1, sygn. 9048, k.; f. 387, op. 3, sygn. 25121, k. 121.

⁸¹ Żukowski, *Bartnictwo w Zagajnicy Łomżyńskiej*, s. 71–78.

⁸² Połujański, *Opisanie lasów Królestwa Polskiego*, t. 1, s. 361–362.

⁸³ Jerzy Szumski, *Uwłaszczenie chłopów w północno-wschodniej części Królestwa Polskiego 1846–1871*, Białystok 2002, s. 200.

⁸⁴ Szumski, *Uwłaszczenie chłopów...*, s. 95–96.

Podnosili przy tym argument ubóstwa oraz niemożności wykonania tych obowiązków w wyznaczonym terminie. Zwracali również uwagę, że pszczoły przeniesione w pobliże domostw „jak wiadomo nam z doświadczenia [...] nie przynoszą takiego pożytku, jak należałoby oczekiwać”, a nierzadko całkowicie opuszczają ule. Jednocześnie podkreślali, że skarb państwa, nie ponosząc praktycznie żadnych kosztów, uzyskiwał od bartników stały dochód.

Szczególnie interesująca jest ich polemika z argumentem o szkodliwości bartnictwa dla lasów. Autorzy prośby twierdzili, że opinia, jakoby właściciele barci byli odpowiedzialni za pożary lasów wskutek używania ognia podczas podbierania miodu, nie znajduje potwierdzenia w praktyce i mogła zostać sformułowana jedynie przez osoby nieznające rzeczywistych zajęć bartników oraz faktycznych przyczyn pożarów. Podkreślali, że pożar pozostawał „całkowicie sprzeczny z interesem” samego bartnika, ponieważ niszczył wrzosowiska stanowiące podstawowe źródło pożytku dla pszczoł leśnych. W konsekwencji zagrożone byłyby również same pszczoły, których utrzymanie wymagało znacznego nakładu pracy i troski. W zakończeniu prosili „najpokorniej” o uchylenie rozporządzenia Ministerstwa Finansów nakazującego usuwanie barci z państwowych obrębów leśnych⁸⁵.

W styczniu 1873 r. Suwalska Izba Skarbowa, przedstawiając dane dotyczące czterech leśnictw, w których nadal funkcjonowało bartnictwo, zasadniczo potwierdziła informacje zawarte w prośbie. W leśnictwie augustowskim znajdowały się 42 barcie, w balińskim 55, w hańczańskim 103, a w pomorskim 34. Łącznie w guberni suwalskiej odnotowano więc 234 barcie. Od każdej pobierano opłatę w wysokości 45 kopiejek rocznie, co dawało dochód 105 rubli 30 kopiejek.

Izba podkreślała, że dochody z barci stanowiły istotne wsparcie dla gospodarstw miejscowych chłopów, a „pozbawienie ich tego źródła dochodu wskutek usunięcia barci z lasów skarbowych [...] doprowadziłoby skrajnych do skrajnego położenia”. Stwierdzano również, że posiadane przez administrację informacje o pożarach i samowolnych wyrębach w lasach skarbowych nie wskazują, aby bartnictwo kiedykolwiek było przyczyną pożaru lub aby właściciele barci zostali przyłapani na kradzieży drewna. Przeciwnie, pożary były szczególnie szkodliwe dla dzikiego pszczelarstwa, a właściciele barci, kierując się własnym interesem, powinni być naturalnie zainteresowani ich zapobieganiem.

W związku z tym Izba wnioskowała o pozostawienie barci w czterech najbardziej odległych i najmniej dochodowych leśnictwach guberni, gdzie eksploatacja drewna była utrudniona. Proponowano jednocześnie podwyższenie opłaty z 45 kopiejek do 1 rubla srebrem rocznie od każdej barci⁸⁶.

Suwalscy bartnicy próbowali bronić swoich praw również w następnych latach. W lipcu 1875 r. właściciele barci z leśnictwa balińskiego skierowali prośbę bezpośrednio do cesarza. Wydział Finansowy Królestwa Polskiego proponował ją oddalić. Jednocześnie termin usunięcia barci przedłużono do 1 kwietnia 1875 r., a w przypadku niesprzyjających warunków zimowych, uniemożliwiających bez-

pieczne przewiezienie pszczoł wraz z barciami, nawet o kolejny rok. Roczną opłatę od każdej barci podwyższono przy tym z 45 do 60 kopiejek.

Bartnicy z leśnictwa balińskiego nadal jednak domagali się pozostawienia barci w lasach. Powoływali się przy tym na doświadczenia sąsiednich leśnictw augustowskiego i pomorskiego, gdzie proces likwidacji bartnictwa został już przeprowadzony. Jak pisali, część barci uległa całkowitemu zniszczeniu podczas opuszczania ściętych drzew, a część podczas transportu z terenów leśnych. Doświadczenie miało również wykazać, że „pszczoł leśnych nie można zachować na miejscowych terenach bezleśnych”. W rezultacie straty ponieśli zarówno bartnicy, jak i skarb państwa. Szczególnie dotkliwie odczuły to rodziny utrzymujące się wyłącznie z bartnictwa, które – jak podkreślano – „popadły w całkowite ubóstwo i zostały doprowadzone do nędzy”⁸⁷.

Zachowały się również inne prośby suwalskich bartników. We wrześniu 1876 r. właściciele barci z leśnictwa augustowskiego zwrócili się do władz o zezwolenie na „prowadzenie jak dawniej pszczelarstwa w lasach skarbowych”. Suwalska Izba Skarbowa w opinii z 8 grudnia 1876 r. proponowała jednak odrzucenie tej prośby. Wskazywano, że bartnikom udzielono już wcześniej licznych odroczeń, a samo pszczelarstwo leśne nie przynosi skarbowi żadnych istotnych korzyści. Likwidacja bartnictwa w lasach państwowych została ponadto ostatecznie uznana przez Ministerstwo Finansów za konieczną.

Zdaniem Izby usunięcie barci nie powinno było znacząco pogorszyć sytuacji materialnej ich właścicieli, gdyż uzyskiwane z nich dochody były niewielkie. Jednocześnie twierdzono, że prawidłowo prowadzone pszczelarstwo pasieczne mogłoby przynieść znacznie większe korzyści. W opinii urzędników prośby o pozostawienie barci w lasach skarbowych wynikały przede wszystkim z przywiązania do dawnego zwyczaju dzikiego pszczelarstwa, który zapewniał ich właścicielom swobodny dostęp do lasów państwowych. Dostęp ten, jak sugerowano, mógł sprzyjać także kradzieżom drewna⁸⁸.

Dla szerszego kontekstu warto wspomnieć o sytuacji w sąsiedniej guberni łomżyńskiej. W 1871 r. w leśnictwie brokowskim pozostawało jeszcze 25 niezlikwidowanych barci użytkowanych przez miejscowych chłopów za coroczną opłatą uiszczaną we wrześniu zgodnie z obowiązującą taryfą. Urzędnicy oceniali, że pszczelarstwo w guberni łomżyńskiej prowadzone było „w najbardziej prymitywnej formie”. Nie dostrzegano prób wprowadzania nowocześniejszych metod gospodarki pasiecznej, mimo że ule znajdowały się niemal przy każdej zagrodzie. Miejscowi chłopci, przywykli do życia pośród lasów, nadal trzymali się tradycyjnego bartnictwa, a jedynie część z nich przenosiła pszczoły do pasiek.

W związku z tym proponowano przeprowadzenie pełnej inwentaryzacji barci znajdujących się w lasach guberni łomżyńskiej. Następnie zimą planowano ścinać drzewa bartne, przenosić barcie na osady leśne i przekazywać je leśniczym oraz strzelcom pod nadzorem starszych leśniczych. Zakładano, że po pierwszym sezonie należy sporządzić nowy inwentarz, ponieważ część barci mogła ulec uszkodze-

⁸⁵ Rosyjskie Państwowe Archiwum Historyczne w Petersburgu, f. 387, op. 26, sygn. 512, k. 20–21.

⁸⁶ Tamże, k. 24–25.

⁸⁷ Tamże, k. 36–39.

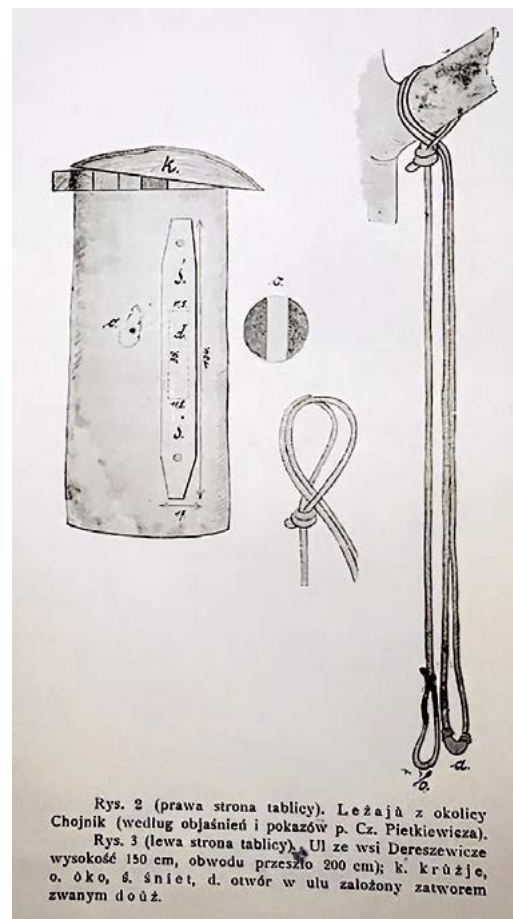
⁸⁸ Tamże, k. 44, 47–49.

niu podczas ścinania i transportu, a część pszczół mogła wiosną odlecieć do lasu. Osoby otrzymujące ule miały zostać zobowiązane do zwiększania liczby rojów na rzecz skarbu o 20%, przy czym nadwyżkę mogły zatrzymywać jako wynagrodzenie za pracę i poniesione koszty. Planowano także coroczne rewizje pasiek oraz przekazywanie uli bardziej doświadczonym pszczelarzom w przypadku stwierdzenia niewłaściwej opieki. Przewidywano również sprzedaż uli osobom zainteresowanym oraz stopniowe wprowadzanie nowocześniejszych metod gospodarki pasiecznej i ulepszonej konstrukcji uli.

Według sporządzonego inwentarza w leśnictwach guberni łomżyńskiej znajdowało się około 257 barci. Skarb uzyskiwał z nich dochód w wysokości 77 rubli 10 kopiejek rocznie, przy czym wpływy te wykazywały tendencję spadkową⁸⁹.

Władze lokalne nadal koncentrowały się przede wszystkim na likwidacji bartnictwa, zamiast wspierać rozwój nowoczesnego pszczelarstwa pasiecznego. W rewizji leśnictwa brokowskiego przeprowadzonej w 1870 r. stwierdzano, że użytkowanie barci nie przynosi korzyści ani straży leśnej, ani samym bartnikom, a także nie sprzyja rozwojowi pszczelarstwa. Z punktu widzenia gospodarki leśnej hodowlę pszczół w barciach wydzielanych w pojedynczo rosnących starych drzewach uznawano za niedopuszczalną, ponieważ przy ich wykonywaniu niszczone wartościowe drewno budowlane. Twierdzono ponadto, że osoby zajmujące się bartnictwem, stale przebywając w lasach pod pretekstem doglądania pszczół, same wyrządzają rozmaite szkody lub ułatwiają ich dokonywanie innym. Zarzucano im również powodowanie pożarów lasów przez pozostawianie nieugaszonego ognia podczas wybierania miodu⁹⁰.

W 1873 r. w leśnictwie nowogrodzkim pozostawały jeszcze 32 nieusunięte barcie. Ze względu na ich niewielką liczbę miejscowe władze wystąpiły o zgodę na bezpłatne przeniesienie ich wraz z pszczółami na osady młodszych leśniczych i strażników leśnych, uznawanych za dobrych pszczelarzy. Ponieważ dotychczasowi właściciele nie usunęli barci do kwietnia 1873 r., zezwolono na ich przejęcie i przeniesienie na osady urzędników leśnych, którzy mieli „otaczać je opieką”. Jednocześnie polecono wpisać przejęte ule do inwentarza majątku leśnictwa nowogrodzkiego⁹¹.



Po lewej: ul kładowy (pień), Dereszewicze, wys. 1,5 m, obw. ponad 2 m; po prawej: leżaj (bez kluczek i siedziska), okolice Chojnik.
Źródło: K. Moszyński, *Polesie Wschodnie*, rys. 2 i 3.

Z informacji przekazanych przez urzędników leśnych wynika, że w 1845 r. w większości okręgów guberni wileńskiej nie umieszczano uli w lasach skarbowych. Jedynie w niektórych leśnictwach powiatów wileńskiego i trockiego zachowały się barcie, od dawna dziane w sosnach i świerkach. Większość z nich pozostawała jednak już niezasiedlona. Oceniając znaczenie bartnictwa, urzędnicy leśni podkreślali, że ewentualny pożar lasu wywołany nieostrożnością podczas okadzania pszczół mogłyby spowodować dla skarbu straty znacznie przewyższające korzyści uzyskiwane z pszczelarstwa⁹².

W guberni kowieńskiej sytuacja wyglądała jeszcze bardziej jednoznacznie. W 1845 r., pomimo ogłoszonego naboru, nie zgłosił się ani jeden chętny do odpłatnego umieszczania uli w lasach skarbowych⁹³.

Obecne południowo-wschodnie obszary Litwy w większości należały do guberni wileńskiej, a częściowo do grodzieńskiej. W latach 50. XIX w. Połujański podawał, że w 1852 r. w lasach państwowych guberni wileńskiej znajdowało się jeszcze 466 barci, z których roczny dochód wyniósł zaledwie 70 rubli i 10 kopiejek⁹⁴. W latach 60. XIX w. w lasach państwowych guberni wileńskiej pozostawała podobna liczba – około 460 drzew bartnych (barci), a zbliżona liczba znajdowała się także w lasach prywatnych. Pud miodu kosztował wówczas od 10 do 18 rubli wraz z woskiem. Miód lipowy, odznaczający się białawym kolorem i przyjemnym

⁸⁹ Tamże, k. 1–3.

⁹⁰ Tamże, k. 4–5.

⁹¹ Tamże, k. 28–31

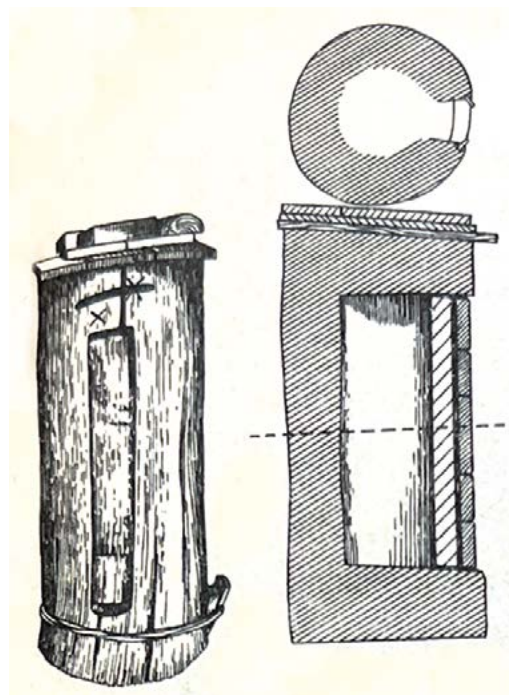
⁹² Rosyjskie Państwowe Archiwum Historyczne w Petersburgu, f. 387, op. 1, sygn. 9048, k. 37–38, 42.

⁹³ Tamże, k. 36.

⁹⁴ Połujański, *Opisanie lasów Królestwa Polskiego*, t. 2, s. 9.

aromatem, zbierany w lipcu, osiągał cenę 10–15 rubli. Rzadkością stał się stary, długo leżakowany (stuletni) miód pitny. Choć przejeżdżając przez Wilno czy Kowno można było natknąć się na szyldy i ogłoszenia oferujące „stary miód pitny” lub „stary miód lipowy”, to – jak pisał autor współczesny – był to jedynie chwyt handlowy kupców żydowskich⁹⁵.

Jak już wspomniano, w 1862 r. ponownie podjęto próbę zakazania bartnictwa. Zachowały się pisma bartników kierowane do władz, w których protestowali przeciwko nakazowi wywożenia pszczoł z lasów państwowych. Twierdzili oni, że po przeniesieniu do gospodarstw domowych pszczoły nie przynoszą wystarczających korzyści, ponieważ – jak sądzono – brakuje im tam pożytków. Przewożenie rodzin pszczelich z lasu uznawano za niebezpieczne i nie wszystkie rodziny przetrwały ten proces. Pasieki przydomowe wymagały ponadto nieporównanie większej troski i nakładu pracy, zwłaszcza w okresie miodobrania, z czym nie wszyscy byli w stanie sobie poradzić. Chłopi podkreślali, że nie wiedzą, jak należy pielęgnować pszczoły utrzymywane w ulach przy domach, a ponadto nie mogą pozwolić sobie na zakup lepszych uli z powodu ich wysokiej ceny⁹⁶.



Ul kładowy (pień) i jego przekroje.
Źródło: В. Гурков, С. Терехин,
Бортничество в Белоруссии, s. 77.

Jeszcze w pierwszych trzech dziesięcioleciach XX w. badania białoruskich i polskich etnografów, a w latach 60. XX w. również etnografów litewskich oraz innych badaczy, a także opublikowany materiał ikonograficzny⁹⁷, pokazują, że nawet późne ule kładowe były niemal identyczne z samymi barciami. Można zatem przypuszczać, że chłopi-bartnicy celowo coś przemilczeli. Doskonale bowiem potrafili pracować także z ulami kładowymi, lecz dążyli do uniknięcia większej kontroli i zapewnienia pszczołom lepszych pożytków.

Wydaje się, że najbardziej niechętny bartnictwu był stan szlachecki. Wynikało to zapewne z dążenia do możliwie szerokiego wykorzystania zasobów leśnych, zarówno w dobrach prywatnych,

jak i państwowych. Przedstawiciele szlachty niejednokrotnie zachęcali władze do podejmowania działań zmierzających do ograniczenia lub likwidacji bartnictwa. Nie dostrzegali przy tym jego znaczenia jako elementu dziedzictwa historycznego, kulturowego i przyrodniczego.

Wśród krytyków bartnictwa szczególną uwagę zwraca szlachcic powiatu trockiego Aleksander Kulwiński, noszący jedno z najbardziej znanych historycznych nazwisk litewskich (Kulvietis). W piśmie skierowanym do władz 12 października 1839 r. twierdził, że pożary lasów wybuchają z różnych przyczyn i w rozmaitych okolicznościach, jednak powodowane przez nie straty nie są aż tak znaczne, jak powszechnie się uważa. Jego zdaniem najważniejszą przyczyną najczęstszych i najbardziej rozległych pożarów było natomiast „tak zwane bartnictwo”. Uważał, że pożary występujące przede wszystkim w dużych kompleksach leśnych można skutecznie ograniczyć jedynie poprzez „całkowity zakaz bartnictwa”. Pozbawieni możliwości utrzymywania pszczoł w lasach chłopi mieliby, według niego, przenieść hodowlę do pasiek przydomowych, co jednocześnie przyczyniłoby się do rozwoju nowocześniejszych form pszczelarstwa.

Kulwiński informował więc Ministerstwo Dóbr Państwowych o tym, co uważał za „najważniejszą i nieuniknioną przyczynę pożarów lasów, niszczących często najpiękniejsze obszary lasów skarbowych”. Jak podkreślał, zarówno jego własne obserwacje, jak i „starania o zdobycie zaufania chłopów, aby móc lepiej śledzić każdy ich krok”, miały całkowicie przekonać go o słuszności tego poglądu.

Przyznawał wprawdzie, że pożary lasów wybuchają z wielu powodów: wskutek uderzeń piorunów, nieostrożności myśliwych, pasterzy i zbiegów, wypalania terenów pod uprawę, pozyskiwania suchego drewna opałowego czy też samowolnych wyrębów, których sprawcy starają się zatrzeć ślady swojej działalności. Twierdził jednak, że przypadki te nie są częste, a powodowane przez nie szkody pozostają stosunkowo niewielkie. Za główną przyczynę najpoważniejszych pożarów uznawał natomiast bartnictwo, w ramach którego chłopi utrzymywali pszczoły w ulach wydrążonych w pniach rosnących drzew i regularnie odwiedzali swoje barcie w lasach.

Według Kulwińskiego bartnictwo nie mogło istnieć bez celowego podpalania lasów przez samych bartników. Twierdził on, że chłopi mieli ku temu kilka powodów. Po pierwsze, jeśli las zarósł wysoką trawą i zalegało w nim martwe drewno, pszczoły miały ginąć z powodu wilgoci i braku pożytków. Po drugie, po wypaleniu runa leśnego wyrastał tak zwany werest (wrzos), stanowiący cenne źródło nektaru. Po trzecie, opalenie gałęzi miało sprawiać, że nie zatrzymywała się na nich rosa, która przy nawet niewielkim wietrze mogłaby oblewać pszczoły i utrudniać im pracę. Po czwarte wreszcie, pożary miały ułatwiać pszczołom swobodny lot we wszystkich kierunkach. Szczególnie pożądane było, jego zdaniem, wypalanie lasów położonych na terenach wilgotnych i nisko położonych.

Kulwiński utrzymywał również, że podczas takich pożarów zarówno chłopi, jak i straż leśna jedynie pozorowali gaszenie ognia, wzajemnie się osłaniając i ukrywając rzeczywiste przyczyny pożarów. Jego zdaniem zjawisko to występowało przede wszystkim w rozległych, zwartych kompleksach leśnych. Jedynym skutecznym środkiem zaradczym miał być całkowity zakaz bartnictwa. Pozbawieni

⁹⁵ Материалы для географии и статистики России, собранные офицерами генерального штаба. Виленская губерния, сост. А. Корев, Санкт-Петербург 1861, s. 484, 485.

⁹⁶ Лоскутова, Федотова, „Правительственная политика...”, s. 89.

⁹⁷ Butkevičius, „Bitininkystė”, s. 141.

możliwości utrzymywania pszczół w lasach chłopci mieliby, według niego, przenieść hodowlę do pasiek przydomowych, co sprzyjałoby rozwojowi pszczelarstwa i jednocześnie chroniłoby lasy, których zachowanie „dobroczynny rząd” uważał za szczególnie ważne⁹⁸.

Na te oskarżenia, skierowane przez nieproszonego autora skargi i donosiiciela przeciwko chłopom-bartnikom, władze zwróciły się o opinię do Mikołaja Witwickiego, którego stanowisko zostało dołączone do akt sprawy. Jak się wydaje, nieprzypadkowo podkreślał on, że sam również należał do stanu szlacheckiego („Szlachcic M. Witwicki”⁹⁹). Witwicki pisał, że od czterdziestu lat zajmował się zarówno pszczelarstwem pasiecznym, jak i bartnictwem, nie tylko w Rosji, lecz także za granicą, jednak nigdy nie zdarzyło mu się „ani słyszeć, ani odkryć, ani nawet czytać o takiej zbrodni bartników, o jakiej wspomina pan Kulwiński”. Doniesienie Kulwińskiego „zasługuje na szczególną uwagę”, ponieważ dotyczyło „zagłady pszczół bartnych, które obecnie są niezwykle cenne ze względu na swoją rzadkość oraz przewagę nad pszczołami hodowanymi przy domostwach”.

Następnie Witwicki odniósł się do opinii Kulwińskiego o pożarach rzekomo powodowanych przez bartników wskutek nieostrożności lub nawet celowego działania. Stanowczo odrzucał jednak twierdzenie, że bartnik mógłby być zainteresowany wzniesieniem pożaru. Argumentował, że jeżeli pożar wybuchłby w pobliżu barci, to w pierwszej kolejności zagroziłby właśnie jego własności. Gdyby, jak pisał, Kulwiński rzetelnie zbadał tę kwestię, mógłby z łatwością dowiedzieć się od leśniczych, że największe pożary występują zazwyczaj w tych częściach lasów, gdzie barci w ogóle nie ma.

Zdaniem Witwickiego przypadkowy pożar w lesie bogatym w barcie był natychmiast gaszony przez właścicieli tego „bezcennego dobra”. Uważał on, że wywody Kulwińskiego świadczą o nieznamości rzeczywistych warunków funkcjonowania bartnictwa. Przyznawał wprawdzie, że podczas wybierania miodu bartnicy posługiwali się ogniem, lecz czynili to z najwyższą ostrożnością, mając świadomość, że pożar mógłby pozbawić ich własności, wyrządzić szkody lasowi oraz zniszczyć barcie należące do innych osób.

Jak pytał retorycznie: „czy bartnik, nie przewidując dla siebie żadnej korzyści z pożaru, lecz jedynie straty, karę i wstyd, mógłby zdecydować się na podobną zbrodnię?”. Jego zdaniem znacznie większy interes w podpalaniu lasów mogli mieć ci chłopci, którzy nie posiadali w nich żadnej własności. Pożary użyźniały bowiem pola i łąki popiołem, otwierały nowe pastwiska dla bydła oraz ułatwiały pozyskiwanie suchego drewna opałowego.

Witwicki dochodził zatem do wniosku, że bartnictwo należało raczej wspierać niż ograniczać. Utrzymywanie przez chłopów własności w lasach sprawiało bowiem, że byli oni żywotnie zainteresowani ochroną kompleksów leśnych przed pożarami i innymi zagrożeniami.

Następnie Witwicki odniósł się do twierdzenia Kulwińskiego, jakoby bartnicy celowo podpalali lasy. Zwracał uwagę, że nie byli oni w stanie kontrolować ani

kierunku wiatru, ani rozprzestrzeniania się ognia. Pożar mógłby zatem z łatwością zniszczyć zarówno ich roje, jak i wszelkie urządzenia bartne. Za błędne uznawał również poglądy Kulwińskiego dotyczące znaczenia leżącego drewna i dzikich traw. Podkreślał, że bartnictwo było „nieprostym rzemiosłem”, wymagającym rozległej wiedzy o lesie i przyrodzie. Doświadczeni bartnicy potrafili wybierać miejsca odpowiednie dla pszczół, charakteryzujące się czystym powietrzem i właściwymi warunkami środowiskowymi.

Leżące drewno, jego zdaniem, nie stanowiło przeszkody, lecz było potrzebne, ponieważ użyźniało glebę. Również stare trawy leśne przynosiły korzyści, gdyż obficie kwitły. Pożar niszczył natomiast nie tylko martwe drewno i roślinność runa, ale także najcenniejsze dla pszczół drzewa miododajne – lipy, klony i inne gatunki. W młodych drzewostanach brakowało ponadto drzew odpowiednich do dziania barci.

Witwicki powoływał się również na opinie zagranicznych autorów, którzy – jak twierdził – rzetelnie badali „nasze bartnictwo” i przyznawali bartnikom nie tylko wysokie umiejętności zawodowe, lecz także uczciwość. Z ironią zauważał, że „dziwne, że tylko pan Kulwiński pragnie oczernić naszych bartników!”.

Za całkowicie błędne uważał także poglądy Kulwińskiego dotyczące wrzосу. Podkreślał, że wrzos nie pojawia się po pożarze tam, gdzie wcześniej nie występował. Przeciwnie, ogień niszczy go wraz z korzeniami. Młode wrzosowiska mają ponadto niewiele kwiatów i dostarczają pszczołom niewielkich pożytków. Ponieważ wrzos kwitnie późno, bartnik nie może opierać całej gospodarki pszczelej wyłącznie na nim. Z tego względu – argumentował – nikt rozsądny nie poświęciłby dla rozwoju wrzосу „lip, klonów i innych źródeł miodu”.

Witwicki częściowo zgadzał się jedynie z opinią, że liczba doświadczonych bartników zmniejsza się. Podkreślał jednak, że starsi i bardziej doświadczeni bartnicy przekazywali swoją wiedzę młodszemu, ponieważ w przeciwnym razie ci ostatni mogliby wyrządzić „swoją niewiedzą niepowetowane szkody” zarówno pszczołom, jak i lasom.

Kulwiński oskarżał miejscowych chłopów-pszczelarzy o brak wiedzy i umiejętności. Witwicki twierdził natomiast, że najlepsi bartnicy mieszkali właśnie „u nas na Litwie” i że nawet podczas swoich podróży zagranicznych „nie znalazł bartników lepiej znających swoje zajęcie”. Z wyraźnym oburzeniem pisał w zakończeniu: „grzechem, grzechem jest oczerniać miliony niewinnych ludzi przed taką osobą jak pan minister dóbr państwowych”.

Zdaniem Kulwińskiego bartnicy mieli również opalać gałęzie drzew, aby nie osiadała na nich rosa. Także ten pogląd Witwicki uznawał za całkowicie błędny. Zwracał uwagę, że w gęstym lesie barci w ogóle nie dziano, ponieważ panował tam zbyt duży cień, uniemożliwiający rozwój roślin miododajnych. Doświadczeni bartnicy doskonale wiedzieli, że wraz ze wschodem słońca pszczoły wylatują na miejsca otwarte i nasłonecznione, natomiast podczas największych upałów szukają pożytków w miejscach zacienionych. W związku z tym ironicznie stwierdzał, że „pszczoły są zatem rozsądniejsze niż nauczyciele pana Kulwińskiego”.

Za równie błędne uważał twierdzenie, że pożary lasów sprzyjają swobodnemu lotowi pszczół. Jak zauważał, Kulwiński zdawał się zakładać, iż podczas pożaru

⁹⁸ Rosyjskie Państwowe Archiwum Historyczne w Petersburgu, f. 398, op. 3, sygn. 551, k. 1–4.

⁹⁹ Tamże, k. 9–22.

giną wszystkie drzewa z wyjątkiem drzew bartnych. Witwicki ironizował: „szkoda, że nie zdradził nam sekretu, za pomocą którego ci złoczyńcy ratują swoje barcie znajdujące się pośród strasznego pożaru”. Nawet gdyby pszczoły zdołały przeżyć pożar, pozostawało pytanie, czym miałyby się żywić na pogorzelisku. Otaczający barć las był bowiem niezbędny dla ich funkcjonowania, ponieważ – jak podkreślał – „las chroni pszczoły leśne przed skwarem, mrozem, zamiecią itd.”.

Kulwiński twierdził również, że chłopci szczególnie starali się wypalać lasy na terenach nisko położonych. Witwicki odpowiadał, że właśnie w takich miejscach barci zazwyczaj nie zakładano. Brakowało tam odpowiednich pożytków dla pszczoł, a rosły głównie olchy, mchy, trzciny i karłowate drzewa, które nie dostarczały pszczołom wartościowego pokarmu.

Po przeanalizowaniu wszystkich argumentów Kulwińskiego Witwicki doszedł do wniosku, że autor doniesienia „nie wnikał dokładnie w treść zeznań złożonych mu przez chłopów”, dlatego jego oskarżenia nie zasługiwały na uwagę władz państwowych. Pisał przy tym, że „od chłopów-bartników można nauczyć się wielu bardzo pożytecznych rzeczy; lecz ten, kto pragnie uzyskać od nich tego rodzaju informacje, powinien być równie zręczny jak Machiavelli”. Jego zdaniem wiedzę o bartnictwie należało zdobywać nie w jednym powiecie, lecz w wielu guberniach, poświęcając badaniom znacznie więcej czasu, niż uczynił to Kulwiński.

W zakończeniu Witwicki proponował, aby Ministerstwo Dóbr Państwowych poleciło leśniczemu zarządzającym terenami, na których zachowało się bartnictwo, przeprowadzenie szczegółowego dochodzenia w sprawie prawdziwości twierdzeń Kulwińskiego i przedstawienie władzom oficjalnych wyników tych badań.

Następnie Witwicki przedstawił środki, które jego zdaniem mogły skutecznie ograniczyć szkody wyrządzane przez „nieostrożnego bartnika”. Proponował zobowiązać leśniczych do kontrolowania porządku wokół barci, tak aby w promieniu pięciu sążni nie zalegało martwe drewno. Bartnicy nie powinni również wykonywać prac wymagających użycia ognia podczas suchej pogody.

W dalszej części swojego wywodu odniósł się do sytuacji w Królestwie Polskim sprzed dwunastu lat, kiedy władze wydały rozporządzenie zakazujące chłopom prowadzenia bartnictwa w lasach skarbowych. Jego zdaniem osoby nieznające rzeczywistej istoty chłopskiego bartnictwa błędnie zakładały, że nie da się go pogodzić z ochroną lasów. Tymczasem, jak twierdził, „niepodważalne fakty ze wszystkich epok i państw” dowodzą, że dla dobra lasów niemal niezbędne jest dobrze zorganizowane bartnictwo, zwłaszcza w warunkach rosyjskich.

Jak pisał: „mam nadzieję przekonać każdego wykształconego leśniczego, że jedynie prawidłowo prowadzone bartnictwo jest w stanie chronić nasze lasy przed pożarami. Pszczelarstwo w mniejszym stopniu potrzebuje wsparcia lasów niż lasy rosyjskie potrzebują pomocy właściwie zorganizowanego chłopskiego bartnictwa”. Ponownie podkreślał, że bartnicy byli żywotnie zainteresowani ochroną lasów przed pożarami. Zapowiadał nawet, że jest w stanie wykazać, iż wobec stale rosnącej liczby ludności nie sposób uchronić lasów przed dalszym pustoszeniem bez rozwoju chłopskiego bartnictwa.

Na poparcie tej tezy przytaczał argumenty natury ekonomicznej. Chłopi nieposiadający barci mogli być zainteresowani pożarami z kilku powodów. Po wypaleniu

lasu łatwiej było powiększać pola i łąki, a popiół użyźniał glebę. Ułatwiało to również koszenie, ponieważ martwe drewno zamieniało się w popiół i przestawało stanowić przeszkodę. Ponadto, wraz ze wzrostem pogłowia bydła, chłopci coraz bardziej troszczyli się o pastwiska i łąki niż o zachowanie lasów. Dodatkową zachętę stanowił fakt, że wolno im było wykorzystywać na opał jedynie drewno leżące, podczas gdy po pożarze wiele drzew usychało i mogło zostać pozyskanych jako opał.

Witwicki zauważał również, że Ministerstwo Dóbr Państwowych starało się chronić lasy przez zwiększanie liczebności straży leśnej, jednak prowadziło to głównie do wzrostu wydatków, nie przynosząc oczekiwanych rezultatów. Jego zdaniem stosowane środki ochrony lasów były w dużej mierze zapożyczone z zagranicy i nie odpowiadały miejscowym warunkom. Wynikało to z faktu, że chłopci w Europie Zachodniej byli lepiej wykształceni i – jak pisał – „lepiej rozumieli przyszłość swoją i swoich potomków”.

Bartnik natomiast miał własny, bardzo konkretny interes w ochronie lasu. Dniem i nocą pilnował swoich barci, „aby złodzieje nie zabrali miodu”, a jednocześnie czuwał, „aby nie wzniecono pożaru”, ponieważ ogień stanowił dla pszczoł zagrożenie jeszcze większe niż kradzież. Gdy wybuchał pożar, bartnicy – jak twierdził Witwicki – natychmiast przystępowali do jego gaszenia. Starali się również pozyskiwać pomoc sąsiadów, dzieląc się z nimi częścią miodu w zamian za pilnowanie lasu, udział w gaszeniu pożarów, ochronę przed kradzieżami miodu oraz obserwowanie podejrzanych osób.

Z pewną dumą podsumowywał te obserwacje słowami: „oto moje odkrycia dotyczące chłopskiego bartnictwa”. Podkreślał przy tym, że gdyby bartnicy rzeczywiście byli główną przyczyną pożarów lasów, jak utrzymywali Kulwiński i podobni mu przeciwnicy bartnictwa w Królestwie Polskim, władze dysponowałyby już odpowiednimi dowodami. Tymczasem w toku licznych oficjalnych dochodzeń prowadzonych w różnych guberniach w sprawach podpałów lasów ani razu nie wykazano, aby odpowiedzialność za nie ponosili bartnicy.

W odpowiedzi na dyskusję dotyczącą pożarów lasów III Departament Ministerstwa Dóbr Państwowych zwrócił się do Witwickiego z pytaniem, czy istnieje możliwość pozyskiwania produktów pszczelich bez użycia ognia. Witwicki informował, że rozważał już tę kwestię i przedstawił dyrektorowi III Departamentu, Georgowi von Bradkemu (Ероп Фёдорович Брадке), projekt odpowiednio skonstruowanej barci, która mogłaby umożliwić wybieranie miodu bez konieczności okadzania pszczoł ogniem. Założył nawet barć doświadczalną i wyrażał nadzieję, że przeprowadzany eksperyment zakończy się powodzeniem. Jednocześnie dziwił się, że przed von Bradkem nikt wcześniej nie zwrócił uwagi na potrzebę opracowania podobnego rozwiązania.

W dalszej części swojego memoriału ponownie poruszał temat rozwoju pszczelarstwa w Rosji. Wspominał między innymi, że otrzymywał listy z różnych guberni, których autorzy zachęcali go do napisania obszernego dzieła poświęconego pszczołom i pszczelarstwu. Twierdził wprawdzie, że nie posiada szczególnych umiejętności pisarskich, jednak gdyby Ministerstwo Dóbr Państwowych wydało mu takie polecenie, podjąłby się przygotowania podobnej pracy.

Jak zauważał, żył w epoce, którą słusznie nazywano „wiekiem projektów”, dlatego szczególną uwagę należało poświęcać jedynie przedsięwzięciom rzeczywiście użytecznym. Następnie przedstawiał najważniejsze argumenty przemawiające za tym, aby Ministerstwo Dóbr Państwowych nakazało leśniczom otaczać opieką zarówno chłopskie bartnictwo w lasach skarbowych, jak i pszczoły utrzymywane w ulach znajdujących się w pasiekach oraz na drzewach.

Podkreślał przede wszystkim, że bartnicy, pilnując swoich barci przed złodziejami, jednocześnie obserwowali las i mogli szybko zauważyć pojawienie się ognia. W przypadku wybuchu pożaru byli bardziej niż ktokolwiek inny zainteresowani jego natychmiastowym ugaszeniem, ponieważ zagrożone było ich własne mienie. Co więcej, mogli oni skutecznie zachęcać do pomocy również sąsiadów. Jak pisał: „sam miód przyciąga! W takim przypadku każdy gorliwie przystępuje do działania”. W przeciwnym razie ludność trzeba było zmuszać do udziału w gaszeniu pożarów, a wykonywana pod przymusem praca była zazwyczaj niechętna i mało skuteczna¹⁰⁰.

W 1870 r. bartnictwo w guberni wileńskiej zostało ponownie zakazane. Ustalono wówczas zasady utrzymywania pasiek z ulami na terenie lasów państwowych. Najwięcej barci zachowało się w leśnictwach: trockim III (orańskim) oraz trockim II (Olkieniki, Valkininkai i rejon Międzyrzecze, Tarpupis – Rudniki, Rūdninkai). W praktyce na zakaz często przyrzucono oko, gdyż nie doprowadził on do zmniejszenia liczby pożarów, lecz wręcz ją zwiększył, pogorszył warunki życia ludności oraz nasilił konflikty z bartnikami.

W 1886 r. Wileńsko-Kowieńska Dyrekcja Dóbr Państwowych zwróciła się do Departamentu Lasów z prośbą o zezwolenie na korzystanie ze wszystkich starych barci. Nie wnioskowano o prawo do dziania nowych, lecz jedynie o możliwość wieszania uli na drzewach za roczną opłatą w wysokości 30–50 kopiejek. Argumentowano, że przywrócenie bartnictwa przyczyni się do zmniejszenia liczby pożarów, ponieważ ogień szkodzi pszczelarstwu, niszcząc rodziny pszczele. Prośba ta została uwzględniona.

W połowie XIX w. w inwentarzach wsi Linica (Lynežeris) odnotowano pszczoły utrzymywane przez chłopów¹⁰¹. W gminie Orany (Varėna) jeszcze pod koniec XIX w. znajdowało się około 1500 uli bartnych i jedynie około 500 uli domowych¹⁰². W 1903 r. ponownie zezwolono na bartnictwo w lasach państwowych¹⁰³.

W latach 70. XIX w. w gminie Dziewieniszki (Dieveniškės), w powiecie osmiańskim, stwierdzano, że „pszczelarstwo jako gałąź gospodarki nie istnieje, jednak niektórzy chłopci posiadają po 5–10 uli na własne potrzeby. Miód sprzedawany jest na miejscowym targu. Pud kosztuje 5 rubli. Wosk nie jest sprzedawany”¹⁰⁴.

W gminie Rymszany (Rimšė), w powiecie jezioroskim (Jeziorosy, Zarasai), „pszczelarstwem zajmuje się niewielu chłopów; tylko jeden z nich posiada pasiekę

liczącą 40 uli na podwórzu. Miejscowy ksiądz oraz sołtys dopiero niedawno zaczęli zakładać pasieki [...] w każdej z nich znajduje się po 7 uli. Poza granice gminy miód i wosk nie są wywożone, lecz sprzedawane na miejscu; jeden pud miodu kosztuje 8 rubli, a pud wosku – 20 rubli”¹⁰⁵.

DANE DOTYCZĄCE BARTNICTWA W GUBERNI GRODZIENSKIEJ (1847–1858)

Rok	Ілоść (бортные ухажья – уытки bartne)
1847	-
1848	-
1849	-
1850	-
1851	-
1852	61
1853	51
1854	51
1856	54
1857	54
1858	54
Średnio	54,2

Źródło: *Материалы для географии и статистики России..., Гродненская губерния*, s. 53.

W guberni grodzieńskiej bartnictwo było pod koniec XVIII w. bardziej rozposzechnione niż w innych guberniach. W samej Puszczy Białowieskiej znajdowało się wówczas około 1000 drzew bartnych, od których pobierano podatek. W trzeciej dekadzie XIX w. pozostało ich już tylko nieco ponad 300¹⁰⁶. Źródła podają, że w latach 1851–1852, z powodu niskich cen osiągniętych na aukcjach, drzewa bartne nie zostały wydzierżawione. W latach 1850–1851 pszczoły wyginęły na skutek silnych mrozów, natomiast w 1854 r. wiele starych rodzin pszczelich padło z powodu chłodnej wiosny. Młode pszczoły dały wówczas bardzo niewielkie ilości miodu¹⁰⁷. Wiadomo także, że urzędnicy często nie podejmowali się uciążliwej ewidencji drzew bartnych – powielali dawne dane statystyczne albo w ogóle ich nie podawali. Po przeprowadzeniu rewizji odnajdywano ich jednak setki.

Jak już wspomniano, w lasach państwowych, wraz z przejściem na model leśnictwa towarowego, który od dawna dominował w Europie Zachodniej, nie było już miejsca dla bartnictwa. Dla pszczelarstwa domowego zmniejszanie się powierzchni leśnych nie było aż tak dotkliwe. W ramach nowych reform, w maju 1862 r. wydano okólnik, w którym nakazano nie tylko zaprzestanie pobierania

¹⁰⁰ Tamże, k. 9–22.

¹⁰¹ Šešelgis, *Savaimingai susiklostę kaimai*, s. 44.

¹⁰² Tyla, „Iš kaimo istorijos”, s. 59.

¹⁰³ Лоскутова, Федотова, „Правительственная политика...”, s. 91; Brukas, Mozgeris, *Lietuvos didžiagirės*, s. 116.

¹⁰⁴ Avsiukas, „Dieveniškų valsčiaus aprašymas...”, s. 39.

¹⁰⁵ „Žinios apie Zarasų apskrities Rimšės valsčiaus žemės ūkio padėtį”, s. 47–48.

¹⁰⁶ Лоскутова, Федотова, „Правительственная политика...”, s. 89.

¹⁰⁷ *Материалы для географии и статистики России, собранные офицерами генерального штаба. Гродненская губерния*, ч. 2, сост. П. Бобровский, Санкт-Петербург 1863, s. 53.

opłat od drzew bartnych, lecz także dążenie do rozwiązania istniejących umów dzierżawnych. W tym czasie opłaty takie pobierano jeszcze w dziesięciu guberniach Imperium Rosyjskiego¹⁰⁸.

W latach 60. XIX w., gdy władze zmierzały do całkowitego zakazu bartnictwa także w guberni grodzieńskiej, przysłała kolej na jedną z największych puszc państwowych – Puszcę Białowieską. Niespodziewanie jednak w jej obronie stanął zarządca puszczy, kapitan Korpusu Leśników Karol Strahlborn (Карл Штральборн). Od czasów Wielkiego Księstwa Litewskiego leśniczowie dzierżawili tu drzewa bartne, a Strahlborn zdołał doprowadzić do tego, że władze centralne zgodziły się na przedłużenie kontraktów¹⁰⁹. W toku tej dyskusji opublikował on nawet artykuł prasowy poświęcony tej sprawie¹¹⁰.

Pomimo licznych dyskusji, projektów reform oraz administracyjnych zakazów bartnictwo w guberniach grodzieńskiej i wileńskiej nie zanikło całkowicie. Jeszcze w 1913 r. odnotowywano, że miejscowe pszczelarstwo prowadzone jest „w sposób najbardziej prymitywny”: pszczelarze nie znali uli ramowych i nadal utrzymywali pszczoły w tradycyjnych ulach kładowych¹¹¹.

Odmienne potoczyły się losy bartnictwa w guberni mińskiej, gdzie – gorliwie realizując okólnik z 1862 r. – wiele drzew bartnych ścięto na drewno. Rodziny pszczele wyginęły, a chłopci utracili ważne źródło dochodu¹¹². Mimo to nadal preferowali oni pszczoły leśne i dążyli do utrzymywania ich w drzewach bartnych.

Jeszcze na początku lat 60. XIX w. w guberni grodzieńskiej odnotowano 660 sążni użytków bartnych (*бортные ухажья*), z których uzyskano 159 rubli i 24 kopiejki dochodu, oraz zaledwie 65 sążni pasiek, przynoszących 12 rubli i 60 kopiejek¹¹³. W statystyce tej uwzględniono również część wsi leżących na obszarze dzisiejszej południowo-wschodniej Litwy, jednak bez możliwości ich wyodrębnienia i obliczenia odpowiedniego udziału procentowego. Prawdopodobne jest zatem, że podawane niżej wyżej 51–54 użytków bartnych (drzew, barci?) są wartościami minimalnymi.

W gminie Orany (Varėna), do której należały wsie Zerwiny Orańskie (Zervynos), Monczagiry (Mančiagirė), Marcinkańce (Marcinkonys) i inne, w 1872 r. liczba rodzin pszczelich utrzymywanych w barciach była ponad dwukrotnie większa niż w przydomowych pasiekach: w barciach znajdowało się około 1500 rodzin, podczas gdy w pasiekach domowych jedynie około 500 uli. Ogółem liczba uli w całej gminie była porównywalna z ich liczbą w niektórych powiatach żmudzkich i auksztockich guberni kowieńskiej¹¹⁴. Starsi mieszkańcy wspominali, że pod

koniec XIX i na początku XX w. pszczelarze (bartnicy) w regionie Dzūkii posiadali po 15–20 barci¹¹⁵.

Wydaje się, że wraz ze wzrostem liczby ludności i poszukiwaniem dodatkowych źródeł utrzymania sięgano po sprawdzone praktyki z przeszłości. Historyk Antanas Tyla słusznie podkreślał, że w południowo-wschodniej Litwie pszczelarstwo, w tym bartnictwo, zachowało znaczenie gospodarcze jeszcze pod koniec XIX w. Wynikało to z faktu, że na jałowych glebach rolnictwo nie było w stanie samodzielnie zapewnić utrzymania. Czynnikiem sprzyjającym rozwojowi pszczelarstwa był natomiast wysiew dużych powierzchni gryki, stanowiącej cenny pożytek dla pszczół. Wpływ warunków naturalnych i zasobów środowiska na rozwój bartnictwa w południowo-wschodniej Litwie jest więc oczywisty.



Ule kładowe pod dachem budynku gospodarczego i pod drzewem, Marcinkańce, 1909.
Gmina orańska, powiat trocki, gubernia wileńska. Fot. Aleksander Sierżputowski.
Źródło: <https://collection.ethnomuseum.ru/entity/ARTICLE/2056602>.

Z jednego ula bartnego w gminie Orany (Varėna) w latach 70. XIX w. uzyskiwano przeciętnie około 16 kg miodu (7 garnców, czyli 1 pud) oraz około 2 funty wosku. Kupcy skupujący produkty od chłopów i wywożący je do Wilna – podczas gdy sami chłopci sprzedawali je bliżej, na przykład w Oranach – płacili 6 rubli za pud miodu, 10 rubli za pud wosku oraz 3 ruble za pud suszonych grzybów. Dla porównania: w Oranach świnia kosztowała od 3 do 20 rubli, krowa od 10 do 25 rubli, a koń od 10 do 40 rubli. Autor opisujący bartnictwo w gminie Orany w powiecie trockim zauważał ponadto, że wzdłuż drogi z Wilna do Oran, a dalej w kierunku Grodna, znajduje się bardzo wiele drzew bartnych należących do chłopów. Jego

¹⁰⁸ Лоскутова, Федотова, „Правительственная политика...”, s. 78–95, 88.

¹⁰⁹ Лоскутова, Федотова, „Правительственная политика...”, s. 89–90.

¹¹⁰ Карл К. Штральборн, „В ответ голосу из Пуши”, *День*, 21 XI 1864, nr 47, s. 15–17. Podpisał się jako: „Zarządzający Puszcą Białowieską Korpusu Leśniczych, sztabs-kapitan Karł syna Karła Strahlborn” (Заведывающий Беловежскою пущею корпуса лесничих штабс-капитан Карл Карлов сын Штральборн).

¹¹¹ Rosyjskie Państwowe Archiwum Historyczne w Petersburgu, f. 398, op. 72, sygn. 28083, k. 3.

¹¹² Лоскутова, Федотова, „Правительственная политика...”, s. 90.

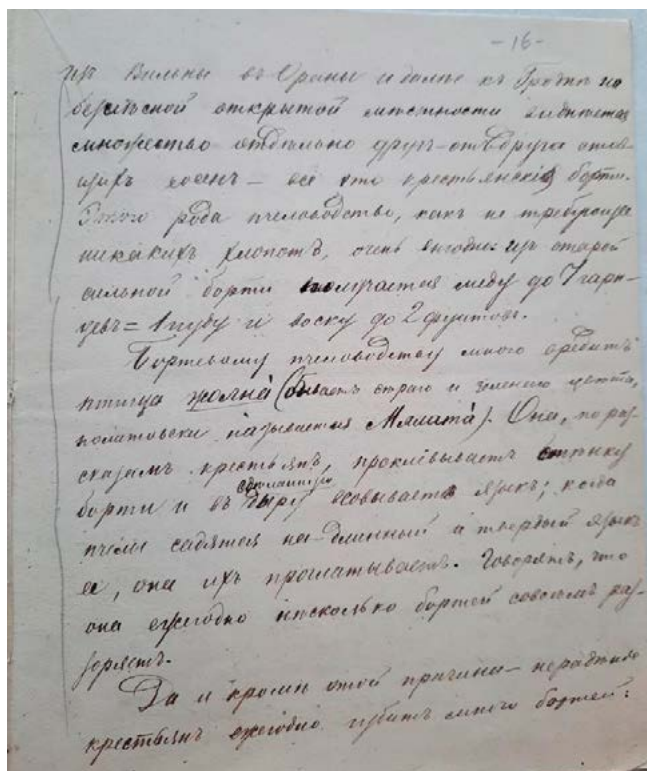
¹¹³ *Материалы для географии и статистики России..., Гродненская губерния*, ч. 2, s. 174.

¹¹⁴ Tyla, „Iš kaimo istorijos”, s. 59.

¹¹⁵ Stanaitis, *Dzūkijos nacionalinis parkas*, s. 29.

zdaniem taki rodzaj pszczelarstwa, niewymagający dużego nakładu pracy, był bardzo dochodowy i praktykowany wyłącznie przez ludność chłopską.

Jak jednak już częściowo wspomniano, od lat 60. XIX w. aż do początku XX w. zarówno pszczelarstwo, jak i zbieranie grzybów stanowiły jedynie jedne z wielu zajęć, obok wyřbu lasu i spławu drewna, a z czasem także pracy zarobkowej przy budowie kolei oraz emigracji do Ameryki¹¹⁶.



Informacje o bartnictwie w gminie Orany, powiat trocki, gubernia wileńska, [1873].
Źródło: VUB, f. 34-480, k. 16.

Jednak drzewa bartne (w większości już nieużywane) pozostały w tym regionie szczególnie elementem krajobrazu historyczno-kulturowego, przyciągającym uwagę krajoznawców, duchownych i innych osób wykształconych. Oto jak poetycko i szczegółowo jedno takie drzewo bartne w pobliżu wsi Jurkańce (Urkionys) opisał w swoim dzienniku w latach 30. XX w. ks. Pranas Bieliauskas (1883–1957) – proboszcz orański, zbieracz litewskiego folkloru, który w Kobieliach (Kabeliai), Marcinkańcach (Marcinkonys) i innych wsiach zapisał wiele pieśni dzukijskich:

Z tego miejsca w kierunku południowo-zachodnim roztacza się piękny widok. Pośrodku widać rozległe wzgórze, częściowo otoczone zagajnikiem. Na nim stoi stara

sosna. To wspaniała ozdoba tego wzgórza – bartna sosna od bardzo dawnych czasów. Dość gruba i wysoka. Wydziano w niej cztery barcie dla pszczół. Wierzchołek jest obity i przykryty kamieniem lub czymś innym, aby wiatr i para nie rozdarły jej rdzenia. Wysokość około 25 metrów, konary grube, jakby belki, do trzydziestu. Sąsiedzi mówili, że mali chłopcy, wdrapawszy się aż na sam szczyt, zrzucili przykrycie i sami stali tam wyprostowani. U dołu pień był nieco nacięty z boku i nabity gwoździami. Drzewo czerwone. Trzeba na nie patrzeć i podziwiać. Nie uklęknęłam jednak przed tą babką-staruszką litewskich puszczy odległej przeszłości... Przyjdźcie wszyscy, patrzcie i zachwycajcie się, jaka w niej wspaniałość i powaga. Trzeba, aby technicy ją pomierzyli, malarze uwiecznili, a poeci opiewali! Na dole niegodziwcy wycięli spory kawałek!

Barcie odnotowano również w innych miejscowościach – we wsiach Bartele (Barteliai), Kukiszki (Kukiškės) i Kursze (Kuršiai)¹¹⁷.



Motiejus Miškinis demonstruje technikę wspinaczki z użyciem leżniwa, Marcinkańce, ok. 1958. Źródło: *Vai toli girdėc*, 2016, nr 3, s. 6..

¹¹⁶ Kunigo Vlado Jezukevičiaus gyvenimo kryžkelės, s. 45, 58; Tyla, „Iš kaimo istorijos”, s. 59–60. Tutaj szerzej przytaczamy cenne źródło, które wcześniej wykorzystał A. Tyla; VUB, f. 34-GD480.

¹¹⁷ Np. podał, że „we wsi Kursze ul zawieszony dla pszczół na drzewie nazywany jest Pakarys”, Pranas Bieliauskas, *Dienoraštis. 1920–1957*, Vilnius 2012, s. 627, 638, 652, 654.

4. Wieś Mostejki

Wieś Mostejki (Musteika) w XIX w. leżała na pograniczu guberni wileńskiej i grodzieńskiej. W latach 70. XIX w. uroczysko Mustejka (Мустэйка, ўрочышча) należało do gromady wiejskiej Berszty (Берштаўская сельская грамада), a następnie do gminy Berszty (Берштаўская воласць). Była to jedna z dawnych dziewięciu posiadłości ziemskich należących do służebników leśnych – strzelców. Od wsi Berszty (błr. Бёршты, *Bieršty) dzieliło ją około dziesięciu wiorst na północ¹¹⁸.

Podobna sytuacja utrzymywała się również na początku XX w. Jak zaznaczono w jednej z publikacji z 1912 r., wieś znajdowała się „na granicy guberni wileńskiej i grodzieńskiej; połowa tej wsi należy do guberni wileńskiej, a połowa do guberni grodzieńskiej”¹¹⁹. Do guberni grodzieńskiej należała jej wschodnia część, tzw. koniec Awerków (gospodarze Steponasowie i Augustėlisowie). Wieś ta położona była w północnej części guberni grodzieńskiej¹²⁰.



Okolice wsi Mostejki, gubernia grodzieńska.

Według autorów litewskich z początku XX w. wszyscy mieszkańcy tych okolic byli Litwinami¹²¹. Sami mieszkańcy Mostejek mawiali: *šienavo Gudo šalin, ajo Gudo*

¹¹⁸ „[...] сабнякоў – 9 (гэта былі зямельныя надзелы былых стральцоў у ва ўрочышчах Бабіна, Засады, Зубрава, Зубраўка, Крапіўніца, Мустэйка, Прыдоўгае)”, Сяргей М. Токць, *Беларуская вёска ў эпоху зьменаў: другая палова XIX – першая траціна XX ст.*, Мінск 2007, s. 300–301, 303.

¹¹⁹ Šetekšnis-Antageris, „Kas mums rašoma. Musteika (Trakų pav.)”, *Lietuvos žinios*, 31 XII 1911 (13 I 1912), nr 151, s. 2; przedruk w: Šetekšnis-Antageris, „Iš Musteikos, Trakų pav.”, *Lietuva*, 9 II 1912, nr 6, s. 1.

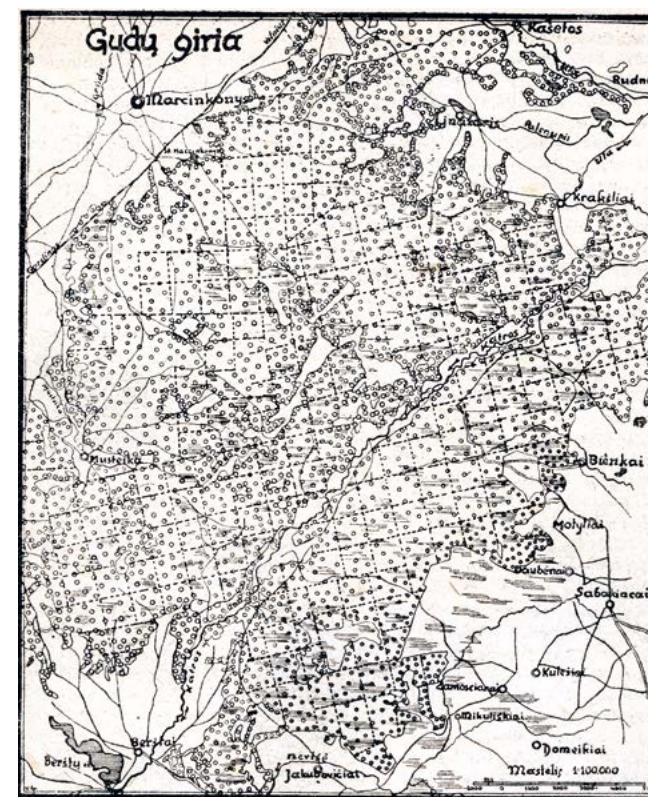
¹²⁰ „Mostejki”, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 6, s. 711.

¹²¹ Gira, „Šiek-tiek vardų iš Marcinkonių...”, s. 3.

šalin („kosili w stronę (biało)ruską, jechali w stronę (biało)ruską”), nie zaliczając siebie do „kraju (Biało)Rusinów”¹²².

W *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego* z lat 80. XIX w. odnotowano, że wieś Mustejki należała do gminy Merecz, okręgu wiejskiego Kobiele oraz do dóbr rządowych Orany. We wsi znajdowało się 9 domów i 142 mieszkańców, w tym 135 katolików oraz 7 Żydów¹²³. W 1914 r. na rzecz kościoła w Marcinkańcach (Marcinkonys) złożono ofiarę od wiernego „nog Musteikos” (z Mostejek)¹²⁴.

Mostejki, podobnie jak inne wsie położone na ziemiach hospodarskich, w XIX w. pozostawała pod zarządem skarbu państwa. Po reformie uwłaszczeniowej z 1861 r. ziemia chłopska została rozdzielona w pasach¹²⁵.



Puszcza Ruska, mapa. Źródło: T. Ivanauskas, „Dravės Gudų girioje”, s. 52–58.

¹²² Kunigo Vlado Jezukevičiaus gyvenimo kryžkelės, s. 46–47; Vincas Gaidys, „Kas ta Gudų giria?”, *Mūsų gamta*, 1979, nr 2, s. 11; Henrikas Gudavičius, „Apie Tada Ivanauską, Gudo šalį ir senovinę ugnį”, *Šalcinis*, 2002, nr 45, s. 2.

¹²³ „Mustejki”, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 6, s. 815.

¹²⁴ LCVA, f. 3007, op. 42, d. 26, k. 96.

¹²⁵ Dalė Puodžiukienė, „Musteika”, [w:] *Kultūros paminklų enciklopedija*, t. 2, Vilnius 1998, s. 264; Urbelis, „Čepelių raisto apylinkių apgyvendinimo raida”, s. 81, 88–89; Šešelgis, *Savaimingai susiklostę kaimai*, s. 60–66.

Pszczoły bartne w lasach mostejskich utrzymywane były jeszcze na początku XX w. W litewskiej prasie z 1912 r. w doniesieniu z Mosteжек pisano, że „pszczoły są jeszcze trzymane w *dravės* (spróchniała stara sosna); większość gospodarzy ma w lasach od 20 do 40 barci z pszczołami. Z jednej barci uzyskuje się od 20 do 60 funtów miodu”, czyli około 10–30 kg (1 funt = 409,5 g)¹²⁶.

Przyrodnik Tadas Ivanauskas podkreślał, że po wycięciu lasów „kraj zamienił się w pustkowienie” z rozległymi obszarami piasków¹²⁷. Wyřęby były tak rozległe, że znalazły odzwierciedlenie w lokalnej pieśni, znanej w wielu wariantach (jeden z nich przytoczono poniżej).

*Oi eglala eglala kodel tu žalia
Per tai aš žalia pieva netoli
Atvažiuo kupčialiai iš senų traku,
Kirto eglali iš pacu šakny.*

*Darė padarė du nauju laivu
Du nauju laiveliu trečiu irklalį
Irės nusirė į senus trakus
Per tupse senus trakelius vanduo nutekėj
Bernelis mergelį¹²⁸*

Początek XX w. był okresem intensywnej eksploatacji lasów Dzukii; mocno przerzedzone lasy tego regionu przedstawił również malarz Antanas Žmuidzina-
vičius na kilku swoich obrazach, m.in. *Nelaiminga šalis* (*Nieszczęśliwy kraj*,
1910 r.)¹²⁹.

We wsi Mostejki (Musteika) w drugiej dekadzie XX w. znajdowało się 10 włók ziemi, uprawianych przez 30 gospodarzy. Gleba była słaba, w większości piaszczysta. Po wprowadzeniu uprawy łubinu jej żyzność znacznie się poprawiła. Jak pisał anonimowy autor miejscowy, „niegdyś prawie wszyscy gospodarze kupowali chleb, a teraz rzadko kto go kupuje”. Latem zbierano jagody – niektóre rodziny zarabiały w ten sposób do 100 rubli rocznie. Zimą zwożono drewno z wyrębów; można było w ten sposób uzyskać dochód do 200 rubli¹³⁰.

Nic dziwnego, że w tym regionie istniała znaczna emigracja¹³¹. W księdze parafialnej kościoła rzymskokatolickiego w Marcinkańcach z 1914 r. znajduje się

osobny wpis o ofiarach „przysłanych przez Amerykanów”¹³². Emigracja nie omi-
nęła również wsi Mostejki. W 1936 r. Antanas Averka (Overka) z Mostejek mieszkał
w Middleport, w stanie Pensylwania. Poszukiwał go Aleksas Averka (Overka),
zamieszkały przy Harlem St. w Worcester, w stanie Massachusetts¹³³. Z Mostejek
uciekano do Ameryki także pod koniec II wojny światowej, w obawie przed nadcią-
gającą Armią Czerwoną¹³⁴.

[illegible]

Lista dzieci ze wsi Mostejki prowadzonych do spowiedzi, 1914.
Źródło: LCVA, f. 3007, op. 42, d. 26, k. 102.

Szczegółowo o bartnictwie w okolicach Mosteek w XIX i na początku XX w. pisał przyrodnik Tadas Ivanauskas, pochodzący z tych stron (ur. w Lebiodce koło Lidy; biał. Лябёдка, **Liabiodka*) i często tam przebywający¹⁵⁵. Mostejki oraz inne wsie zaliczał on do obszaru tzw. Puszczy Ruskiej (Gudų giria) i twierdził, że zachowało się tam „wiele archaicznych form życia”, jedną z nich było bartnictwo. Zaznaczał, że drzewa bartne występowały w całej południowej Litwie (autor pisał to w latach 50. XX w.), „przynajmniej na prawym brzegu Niemna”. Ogromne sosny bartne widział w drodze do stacji Porzecze (biał. Парэчча, **Parėčča*). Spotykał je

¹²⁶ Šetekšnis-Antageris, „Iš Musteikos...”, s. 1.

¹²⁷ Tadas Ivanauskas, „Dzūkų kampas“, *Vilniaus žinios*, 1909, nr 12, s. 42.

¹²⁸ „Oj, świerku, świerku, czemuś taki zielony? / Przez ciebie i jam zielona, pobliska łąka. / Przyjechali kupcy ze starych Trok, / ścinali świerki od samych korzeni. / Zrobili, wydziali dwa okręty nowe, / dwa nowe stateczki, trzeci zaś wiosłowy. / Odpłynęli w dół ku starym Trokom, / przez te stare Troki wodą odpłynął / chłopak od dziewczyny” (tłum. własne – B.P.). Pieśń ludowa zapisana przez O. Valentukevičiūtę, wieś Bortele (Barčiai), 1929 r., VUB, f. 119-24/1, k. 1.

¹²⁹ Žmuidzinavičius, *Paletė ir gyvenimas*, s. 392–393.

¹³⁰ „Musteika, Trakų apskr.», *Žvaigždė*, 1913, nr 1, s. 6.

¹³¹ Сяргей М. Токць, „Эміграцыя ў Амерыку сялян Гродзенскай і Віленскай губерняў у канцы XIX – пачатку XX ст.», *Веснік Гродзенскага дзяржаўнага ўніверсітэта імя Янкі Купалы*, 2015, nr 1, s. 16–20.

¹³² LCVA, f. 3007, op. 42, d. 26, s. 96.

¹³³ *Amerikos lietuvis*, 3 X 1936, nr 40, s. 8; 10 X 1936, nr 41, s. 8; 17 X 1936, nr 42, s. 8.

¹³⁴ *Tėviškės žiburiai*, 25 II 1953, nr 8, s. 7; „Laiškas iš Kauno. Rašo prof. Tadas Ivanauskas“, *Laisvė*, 2 II 1962, nr 10, s. 3; J. Gaidys, „Mano pastaba“, *Laisvė*, 2 II 1962, nr 10, s. 3; „Laiškas iš Lietuvos“, *Laisvė*, 19 X 1965, nr 83, s. 5.

¹³⁵ Ivanauskas, „Ueber Waldienbezucht in Litauen...“, s. 780; idem, „Dravės Gudų girioje“, s. 52–58; idem, *Gamtininko užrašai*, s. 36–41.

„począwszy od Ejszyszek (Eišiškės), Naczy (błr. Hа́ча, *Nača), Dubicz (Dubičiai), Rudni (Rudnia), przez Marcinkańce (Marcinkonys), Berszty (błr. Бёршты, *Bieršty) i Rotnicę (Ratnyčia) aż po Druskieniki (Druskininkai), lecz najwięcej było ich w puszczach Ruskiej i Rudnickiej”. Autor twierdził, że „bartnictwem zajmowali się raczej Litwini niż Białorusini. Samo pojęcie *drava* (drzewo bartne, barć) u Białorusinów wiązało się z Litwinami. Białorusini Litwina nazywali *borciak*, czyli bartnik. Białorusin, który poślubił dziewczynę z litewskiej wsi, mawiał, że wziął *borcianoczku*. Czasami, by podkreślić, że dana wieś jest zamieszkała przez Litwinów, do jej nazwy dodawano przymiotnik *borcianski*. Na przykład Białorusini mówią *Borcianska Pielasa* – jest to wieś z ludnością litewską w rejonie lidzkim, niedaleko Dubicz”¹³⁶.

Kwestia litewskiego pierwszeństwa w dziedzinie bartnictwa mogłaby być przedmiotem dyskusji, nie dysponujemy bowiem wystarczającymi danymi źródłowymi. Być może Tadas Ivanauskas uchwycił moment przemiany z pierwszych dziesięcioleci XX w., kiedy to dalej na wschód od wymienionych przez niego miejscowości Białorusini przeszli już na utrzymywanie pszczół w ulach kładowych na drzewach, jak i przy obejściach. Natomiast Litwini mieszkający bardziej na zachód, w tym samym regionie, zachowali dłużej dawną formę bartnictwa.

Jednocześnie Ivanauskas odnotował podobny proces także wśród Litwinów. Wspominał, że w 1919 r. widział w Mostejkach pszczelarza, który wyciął barć z drzewa bartnego i zabrał ją do domu. Zaznaczał przy tym, że w lasach nie ma już starych, grubych sosen nadających się do zakładania barci, a „ul w porównaniu z kłódą jest znacznie wygodniejszy”¹³⁷.

Ivanauskas był, jak się wydaje, pierwszym badaczem na Litwie, który opisał konstrukcję oraz sposób używania leziwa. W tej kwestii można mu zaufać, ponieważ wspominał, że sam korzystał z tego narzędzia podczas badań ornitologicznych, gdy musiał dostać się do wysoko położonych gniazd¹³⁸. Umiejętność posługiwania się tym – jak pisał – wyjątkowym i bardzo pomysłowo skonstruowanym narzędziem przypisywał w latach 20. XX w. wyłącznie bartnikom – starym pszczelarzom z regionu Dzukii oraz z rejonu Berszty–Żubrowo (błr. Бёршты, *Bieršty – 3ýбpавa, *Zubrava)¹³⁹. Tym samym „nie dzielił” leziwa według kryteriów politycznych, takich jak przynależność narodowa.

Opisując barcie, Ivanauskas wskazywał, że zwykle znajdowały się one w środkowej części sosny, około 10 m lub wyżej nad ziemią. Przypuszczał, że miało to związek zarówno z zagrożeniem ze strony niedźwiedzi, jak i z naturalną skłonnością rojów do osiedlania się wysoko. Wspominał, że czasami w jednym drzewie znajdowały się dwie barcie. Miały one około 1 m długości i około 15 cm szerokości. Zamykano je czworokątnym kawałkiem drewna zwanym zatworem, pozostawiając jedynie niewielką szczelinę dla pszczół. Wierzchołek drzewa był ścinany, aby pień grubiał, a na górę nakładano drewnianą pokrywę chroniącą przed gniciem. Na zimę

otwór w zatworze oraz szczelinę wylotową dla pszczół zatykano wiechą – wiązką cienkich gałęzi.



Ul – kłoda bartna na drzewie, Vilkinių kampas, Zerwiny, 1995.
Źródło: H. Gudavičius, „Griūna senosios dravės”, s. 5.

Jeszcze w latach 30. XX w. w okolicach Hanuszyszek (Onuškis, obecnie rej. trocki) najczęściej pszczół utrzymywali zamożniejsi chłopci. Najczęściej używali uli kładowych (pni), zarówno leżaków, jak i tzw. „gniazdowych”, umieszczanych na drzewach. Według etnografa, aby zwabić obce roje, dziano również barcie – „po prostu w drzewie, żłobiąc jego wnętrze, wkładając zatwory i wycinając pszczołom otwory wylotowe”. Nowe ule także wyrabiano z pni. Uli skrzynkowych było niewiele, natomiast typowych uli typu Dadant – „w ogóle nie widać”¹⁴⁰.

¹³⁶ Ivanauskas, *Gamtininko užrašai*, s. 37.

¹³⁷ Ivanauskas, *Gamtininko užrašai*, s. 40.

¹³⁸ Ivanauskas, *Gamtininko užrašai*, s. 43.

¹³⁹ Ivanauskas, „Ueber Waldienbezucht in Litauen...”, s. 779–780.

¹⁴⁰ Čerbulėnas, „Bitininkystė Onuškio apylinkėse...”, s. 160–161.



Dębowy ul kładowy, fot. Algimantas i Mindaugas Černiauskasowie.
Źródło: A. Gaudiškis, „Senovinės girios, senoviniai žmonės”, *Šalčinis*, 1994, nr 13, s. 1.

W guberni kowieńskiej w latach 50.–60. XIX w. bartnictwo całkowicie upadło. W lasach państwowych barci już nie było; wspomina się, że zachowały się jedynie w niektórych lasach prywatnych¹⁴¹. Sytuacja ta zasadniczo różniła się od tej obserwowanej w innych, bardziej zachodnich guberniach. Jej źródła należy szukać we wcześniejszym okresie, kiedy na Żmudzi masowo wycinano lasy, a na żyznych glebach rozwijało się intensywne rolnictwo. Zarówno produkty leśne, jak i rolne były następnie wywożone do pobliskich portów: Królewca, Kłajpedy i Lipawy.

Aleksander Połujański opisał również stan bartnictwa na innych obszarach dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Wskazywał, że w guberni smoleńskiej w XVI–XVIII w. bartnictwo stanowiło ważne zajęcie ludności, jednak „dziś upadło i bardzo mało ma znaczenia”. Jego zdaniem pszczelarstwo domowe nie potrafiło w pełni zastąpić bartnictwa, a niewykorzystany miód był sprzedawany¹⁴².

W guberni mohylewskiej bartnictwo stopniowo zanikało, a pszczelarstwo domowe również nie było tam dobrze rozwinięte¹⁴³.

W guberni witebskiej bartnictwo znane było od wieków i przynosiło ludności znaczne korzyści. Po wycięciu lasów zostało jednak zastąpione przez pasieki przy-

zagrodowe. Ponieważ pszczelarstwo domowe wymagało większej troski i umiejętności, nie cieszyło się większym powodzeniem. We wsiach i w majątkach ziemskich można było zobaczyć po kilka uli, lecz opiekowano się nimi nieumiejętnie i niedbale, co przekładało się na niewielkie dochody.

Połujański wspomina również, że w dobrach Liksna (łot. Liksna) w powiecie dyneburskim (obecnie na terenie Łotwy) proboszcz Józef Łukaszewicz założył wzorową pasiekę, której celem było nauczanie miejscowych chłopów łotewskich pszczelarstwa. Składała się ona z 50 uli kosзовych, a w lesie utrzymywano dodatkowo 50 barci. Każda rodzina pszczoła przynosiła 2 ruble rocznego dochodu, czyli łącznie 200 rubli¹⁴⁴. „Piękną pasiekę” w majątku Plater-Zyberków wspominają także inne publikacje¹⁴⁵.

W guberni mińskiej bartnictwo miało charakter dwojaki. Pierwszy typ polegał na hodowaniu pszczół w barciach wydzielanych w drzewie żywym, drugi – w tzw. stawkach, ulach stojących z pszczołami, które wciągano na drzewo i umieszczano na głównym konarze¹⁴⁶.

Aleksander Połujański pisał, że pszczelarze, chcąc szybko rozmnożyć pszczoły i zwabić rój do pustej barci lub ula, „farbowali” „zanętą wewnętrzną powierzchnię dzielni lub ula”. W górnej części ula, przy snozach („do lasek czyli deseczek”), przyklejali stopionym woskiem fragmenty plastrów, ułożone w tym samym kierunku, w jakim pszczoły później budują własne. Zabieg ten działał jak skuteczna przynęta¹⁴⁷.

Znamienne, że bartnictwo nie znalazło się w kręgu zainteresowań organizujących się wówczas środowisk pszczelarskich. Traktowano je raczej jako relikw przeszłości – element dawnego dziedzictwa, którym w tamtym czasie niemal nikt się nie zajmował. Dla porównania: bez większych oporów burzono nawet stare murowane kościoły, wznosząc w ich miejscu standardowe neogotyckie budowle. Brakowało zarówno wyczucia wartości historycznej, jak i odpowiedniej świadomości konserwatorskiej.

Z czysto pragmatycznego punktu widzenia dawną formę pszczelarstwa uznawano za prymitywną i mało wydajną. Dodatkowo bartnictwo postrzegano jako przeszkodę dla gospodarki leśnej, zwłaszcza dla planowych wyrębów drzew. Dlatego dążono do upowszechnienia możliwie najbardziej efektywnych uli naziemnych. Również to zadanie okazało się jednak trudne do realizacji.

W rezultacie w Imperium Rosyjskim wobec bartnictwa prowadzono stosunkowo „łagodną” politykę. Sprawilo to, że jeszcze w drugiej połowie XIX w. oraz na początku XX w. ta archaiczna forma pszczelarstwa nadal funkcjonowała w kilku guberniach – także na obszarach dzisiejszej południowo-wschodniej Litwy.

¹⁴¹ „Пчеловодство в Литве”, *Ковенские губернские ведомости*, 1848, nr 34, s. 232–233; „Пчеловодство в Ковенской губернии”, *Ковенские губернские ведомости*, 1854, nr 43, dz. 2, s. 51–52; *Материалы для географии и статистики России, собранные офицерами генерального штаба. Ковенская губерния*, сост. Д. Афанасьев, Санкт-Петербург, 1861, s. 399.

¹⁴² Połujański, *Opisanie lasów Królestwa Polskiego*, t. 4, s. 127–128.

¹⁴³ Połujański, *Opisanie lasów Królestwa Polskiego*, t. 4, s. 56.

¹⁴⁴ Połujański, *Opisanie lasów Królestwa Polskiego*, t. 4, s. 84.

¹⁴⁵ „Liksna”, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 5, Warszawa 1884, s. 230.

¹⁴⁶ Połujański, *Opisanie lasów Królestwa Polskiego*, t. 2, s. 263.

¹⁴⁷ Połujański, *Opisanie lasów Królestwa Polskiego*, t. 2, s. 263.

VIII. ZWYCZAJE I TRADYCJE BARTNE

Już w latach 20.–40. XIX w. w dyskusjach poświęconych bartnictwu i pszczelarstwu domowemu zaczęto pisać o wiedzy związanej z tymi zajęciami oraz podejmować próby jej oceny. Gdy pojawiło się pytanie, czy bartnictwo należy zachować, jedni autorzy (m.in. Mikołaj Witwicki) podkreślali jego wysoki poziom oraz potrzebę odnowienia tej formy gospodarki, inni natomiast (np. Piotr Prokopowycz) widzieli w nim wiele przesądów i postulowali przeniesienie pszczół z barci do uli przydomowych, ewentualnie wycięcie samych barci i przewiezienie ich bliżej siedlisk ludzkich.

Piotr Prokopowycz twierdził, że rozpowszechnione wyobrażenie o zdrowiu i sile pszczół dziko żyjących, a także o ich rzekomo większej wydajności, należy do najczęstszych przesądów. Według niego lud w tych sprawach był całkowicie nieoświecony. W rzeczywistości – jak pisał – rodziny pszczele, które często się roją i wielokrotnie dzielą, stają się słabe i przynoszą niewielkie ilości miodu. Za błędne uznawał przekonanie, że pszczoły wszystko zamieniają w miód, że wosk przynoszą na odnóżach, że nie lubią określonych typów uli i tym podobne twierdzenia. Zauważał również, że jeśli pszczoły domowe przewieźć na skraj lasu, ich wydajność może wzrosnąć kilkukrotnie – nie z powodu „leśnego” charakteru pszczół, lecz dzięki doskonałym pożytkom. Krytykował przy tym niemieckich autorów, którzy proponowali wzmacnianie pszczół domowych poprzez dodawanie do nich pszczół leśnych, powołując się na bogate doświadczenia... bartnictwa dawnej Rzeczypospolitej. Według Prokopowicza to właśnie silna ochrona prawna barci i uli – których niszczenie karano nawet najwyższymi karami (m.in. ćwiartowaniem) – umożliwiła długotrwałe funkcjonowanie tej formy gospodarki.

Autor ten podkreślał również, że z powodu wąskich otworów wlotowych barci i kłód bartnych oraz podobnych ograniczeń konstrukcyjnych nie sposób było poznać, co dzieje się wewnątrz barci, ani w jakikolwiek sposób tym procesem zarządzać. Nie było możliwości prowadzenia systematycznych obserwacji czy statystyki – wszystkim rządził przypadek, a gospodarka bartna nie poddawała się żadnym jasno określonym regułom. W związku z tym Prokopowycz postulował jak najszybszą likwidację bartnictwa, w tym wycinanie barci i podobne działania, argumentując, że jedynie w pszczelarstwie domowym możliwa jest rzeczywista kontrola procesu rojenia¹.

¹ Прокопович, „Мысли о пасечном и бортевом пчеловодстве”, s. 219–220.

Niektóre aspekty bartnictwa warto jednak podkreślić, aby lepiej zrozumieć, które zwyczaje i tradycje były właściwe właśnie tej formie gospodarki, a które należą już do późniejszego, XIX-wiecznego pszczelarstwa domowego. Zadanie to nie jest łatwe. Przede wszystkim w dawnym bartnictwie nie istniała możliwość systematycznej kontroli i obserwacji rojów ani samego procesu rojenia rodzin pszczelich. Z tego względu większość zwyczajów i praktyk związanych z rojeniem należy wiązać raczej z pszczelarstwem domowym, choć jeszcze w XIX w. wiele uli miało postać barci lub uli kładowych. Łapanie rojów rozwinęło się właśnie w epoce pszczelarstwa przydomowego. Nie oznacza to jednak, że w barciach nie stosowano środków mających na celu wabienie pszczół. Roje migrowały między lasami, polami i osadami, a ich trasy były zmienne i trudne do przewidzenia. Dlatego Prokopowycz uznawał mówienie o „odnawianiu” pszczół domowych poprzez pszczoły leśne za czystą fantazję.

Bartnictwo ewoluowało również w pierwszej połowie XIX w., już po zakończeniu swojej wielkiej epoki. Dalszy rozwój tej formy gospodarki nie jest jednak przedmiotem niniejszych rozważań.

Pszczoły, miód, miód pitny oraz воск często pojawiają się w różnych gatunkach folkloru – w wierzeniach, obrzędach, tłumaczeniach snów oraz innych przekazach². Niestety zwyczaje bartne znamy głównie z późnych źródeł – z końca XIX i początku XX w. – a także z jeszcze późniejszych zapisów etnograficznych. Nie wiadomo, w jakim stopniu odzwierciedlają one dawne dziedzictwo i na ile funkcjonowały we wcześniejszych epokach. Przenoszenie późniejszych danych na okresy wcześniejsze wiąże się z poważnym ryzykiem interpretacyjnym. Jak zauważa Agata Kwaśnicka-Janowicz, w odmiennych warunkach pszczelarstwa domowego dawna terminologia bartna przetrwała jedynie jako archaiczna warstwa współczesnej terminologii pszczelarskiej i leśnej³.

Dobrze opisuje tę sytuację uwaga Catherine B. Clay dotycząca rozdzielenia się niegdyś wspólnej kultury pszczelarskiej – opartej na tych samych pojęciach i praktykach – oraz stopniowego oddalania się kultury pszczelarskiej elit od tej ludowej. Pierwszą z nich kształtowało przede wszystkim oświecenie oraz mentalność naukowa⁴. Tymczasem to właśnie przedstawiciele pszczelarstwa domowego w pierwszej połowie XX w. byli najczęściej respondentami etnografów. Na ziemiach litewskich, ze względu na dłuższe utrzymywanie się uli kładowych, różnica ta początkowo nie była aż tak wyraźna, choć niewątpliwie istniała. Przykładowo, pszczelarstwem domowym mogli zajmować się starcy – co odnotowują etnografowie już w trzeciej dekadzie XX w.⁵ – podczas gdy w XVI w. osoby w podeszłym wieku nie byłyby w stanie opiekować się setkami barci rozmieszczonych w lesie.

Aby zrozumieć zasadnicze przemiany, jakie dokonały się w XIX w., należy pamiętać, że dawne bartnictwo w okresie swojego rozkwitu było zajęciem ciężkim i niebezpiecznym, prowadzonym na rozległych obszarach – od kilku do kilkudziesięciu kilometrów kwadratowych – w rozproszonych „miejscach pracy”. Nie bez powodu wśród ludu funkcjonowało powiedzenie: „Kto utonął? Rybak. Kto spadł? Bartnik”⁶. Jeszcze w latach 40. XIX w. podkreślano, jak ryzykowna była praca bartnika: zerwanie liny, chwila nieuwagi, zawrót głowy czy błąd techniczny mogły zakończyć się upadkiem, ciężkimi obrażeniami, a nawet śmiercią⁷.

Bartnicy musieli utrzymać siebie i swoje rodziny z własnego rzemiosła, uiszczając daniny (podatki) oraz wykonywać inne powinności. Opiekowali się kilkudziesięcioma, a niekiedy nawet setkami barci. Zamożniejsi bartnicy zatrudniali pomocników. Praca w puszczech nie trwała przez cały rok, jednak każdego roku dziano nowe barcie, wyszukiwano roje, chroniono je przed rozmaitymi wrogami, wybierano miód, a następnie zajmowano się jego sprzedażą i dystrybucją. Z tego względu bartnicy z pewnością nie zgodziliby się z opinią, że bartnictwo było zajęciem prostym, przy którym „nic nie trzeba robić – wydrążyłeś barć i już”. Funkcjonowali oni w innym świecie gospodarczym i społecznym, w którym bartnicy opiekujący się kilkudziesięcioma rodzinami pszczelimi nie byli jeszcze zaliczani do większych pszczelarzy⁸.

Stosunek bartników do pszczół w epoce uli nieramkowych również nie mógł być „łaskawy” w dzisiejszym rozumieniu tego słowa. Podczas wybierania miodu zabijano więcej pszczół, niż ich ginęło w innych sytuacjach – tak bywało jeszcze w XIX w. Z mniej więcej współczesnych źródeł znamy przede wszystkim świadectwa prawa zwyczajowego, jak choćby zwyczaj daniny miodu połowicznego, obyczaj siabrostwa oraz inne praktyki tego rodzaju. Zagadnienia te zostały już omówione we wcześniejszych częściach pracy i nie będą tu ponownie analizowane.

Wiele zwyczajów wiąże się raczej z produktami bartnictwa (miód, воск) oraz z pszczelarstwem domowym, którego nie można bezpośrednio przypisać dawnemu bartnictwu. Do elementów o charakterze zwyczajowym należał m.in. ustalony czas miodobrania. Przykładowo, w inwentarzu królewskiej ekonomii olickiej z 1649 r. zapisano, że miód wybierano w obecności dworskiego nadzorcy (przystawa) po dniu św. Michała (29 września), a więc po zakończeniu siewów żyta⁹.

Jak zauważa Agata Kwaśnicka-Janowicz, stosunkowo wcześnie ukształtowała się odrębna, zawodowa grupa bartników – w Polsce już w X w. – która wytworzyła własny, wyspecjalizowany zasób słownictwa. W miarę rozwoju i profesjonalizacji bartnictwa słownictwo to przekształciło się w swoisty socjolekt tej grupy zawodowej. Badaczka nie zgadza się z poglądem, że bartnictwem zajmowali się wszyscy, że było ono działalnością mało profesjonalną i niewyspecjalizowaną oraz że leksyka bartników funkcjonowała wyłącznie w mowie potocznej. Jej zdaniem słownictwo bartnicze nie było zwykłym językiem ludowym, lecz już w czasach przedhistorycznych wyłaniało się jako wysoce rozwinięta forma specjalistycznego języka

² Rimantas Balsys, „Dėl Austėjos, Bubilo, Bičbirbio kilmės ir funkcijų”, *Tiltai. Priedas*, 2004, nr 24, s. 30; Greimas, *Tautos atminties beieškant*, s. 257–288, 290 (reprint publikacji z 1979 r.).

³ Kwaśnicka-Janowicz, *Staropolska terminologia bartnicza*, s. 28.

⁴ Clay, *A History of Beekeeping and the Honeybee...*, s. 147–148.

⁵ Pietkiewicz, *Polesie Rzeczyckie*, s. 36.

⁶ Шабаршов, *Русское пчеловодство...*, s. 44.

⁷ Покорски-Журавко, „Опыт исторического обзора...”, s. 193.

⁸ „Bitininkystė Dainavos girioje. Drevinės bitininkystės tradicija”, [w:] Valentinas Baltrūnas, Vyktas Vaitkevičius, *Lietuva. 101 įdomiausia vieta*, Vilnius 2021, s. 61.

⁹ Jablonskis, *Lietuviški žodžiai...*, s. 306, nr 10.

zawodowego – jednolity i systemowy twór, który znajduje regularne odzwierciedlenie w różnego rodzaju źródłach prawnych¹⁰.

Potwierdzeniem tej tezy może być jedno ze źródeł z XVI w. Czytamy w nim, że gdy w domu chłopca oskarżonego o kradzież pszczoł znaleziono dowód rzeczowy – leziwo, tłumaczył on, iż przyrząd ten nie należy do niego, lecz do jego pasierba. Sam bowiem „nie umie wspinać się na drzewo” i nawet chciał to leziwo pociąć na kawałki, jednak pasierb nie pozwolił mu go zniszczyć¹¹. A zatem nie każdy potrafił posługiwać się tym narzędziem, co jasno wskazuje na istnienie specjalistycznych umiejętności bartniczych. Na tę kwestię zwracał uwagę również Prokopowycz w dyskusjach prowadzonych w czwartej dekadzie XIX w.

W socjolekcie bartników szczególnie ważne miejsce zajmowały charakterystyczne terminy bartnicze. Niestety nie zachowały się żadne zapiski osobiste bartników – listy, dzienniki ani inne źródła narracyjne¹². Na istnienie lokalnego socjolektu bartników zwracał jednak uwagę pochodzący z Marcinkańców (Marcinkonys) Vladas Jezukevičius. Pisał on, że „określenie *dravių vėrimas* (zamykanie barci) było technicznym terminem używanym przez marcinkańskich bartników. Wyrażenie *užverti avilius* (zamknąć ule) oznaczało przygotowanie uli bartnych do zamieszkania przez pszczoły”. Barcie przygotowywano w tzw. „rogach”, czyli w ich górnej części, w głowie, wkładając do środka snozy, pomiędzy które umieszczano kilka plastrów wosku. Następnie urządzano wlot i wylot dla pszczoł, szczelnie zamykano otwór zatworem oraz przywiązywano do barci miotłkę. Jeśli w jednym drzewie bartnym znajdowało się kilka barci, wszystkie przygotowywano w ten sam sposób. Obejrzenie całego drzewa i przygotowanie w nim barci do zasiedlenia przez pszczoły oznaczało, że barć została „zamknięta”¹³.

Wraz z zasadniczymi zmianami warunków społeczno-ekonomicznych z dawnego bartnictwa przetrwało jedynie kilka elementów technologicznych – sama barć, leziwo oraz nieliczne inne narzędzia. Już wówczas ludzie nie potrafili sobie wyobrazić, jak bartnictwo wyglądało w czasach jego pełnego rozkwitu. W epoce pszczelarstwa domowego, traktowanego jako zajęcie pomocnicze, utrwalone zwyczaj jakby zatrzymały się w czasie. Równocześnie zaczęła się kształtować romantyczna historiografia, która często bezkrytycznie interpretowała starsze teksty i wyobrażenia o dawnym bartnictwie.

Przykładowo w XIX-wiecznej i późniejszej literaturze rozpowszechniono informację, że w niektórych polskich kodeksach bartniczych (np. bartników bieckich) przewidywano karę śmierci za wyrabowanie, czyli kradzież miodu. Jak jednak pokazują zachowane akta sądowe, w praktyce nakładano karę pieniężną w wysokości 10 grzywien¹⁴. Mimo to wielu historyków i pisarzy utrzymywało, że na Polesiu i w innych regionach za kradzież miodu z ula kładowego umieszczonego na drzewie złodziejowi rozcinano brzuch, przybijano wnętrzności do sosny, w któ-

rej znajdowała się obrabowana barć, a następnie goniono go wokół drzewa, aż umarł.

Taką wizję przedstawił litewski historyk Simonas Daukantas (Szymon Dowkont), pisząc, że tym którzy cudze pszczoły na podwórzu lub w puszczy rabowali, barcie wydzielali, przybijano pępek do ula albo barci i goniono różgami wokół, aż wnętrzności wyszły¹⁵. Obraz ten był żywy jeszcze pod koniec XX w. Niektórzy ankietowani mieszkańcy południowo-wschodniej Litwy, urodzeni w latach 20. XX w., wspominali, że dawniej „obrabowanie barci równało się zabójstwu”¹⁶.

Jest to w pełni zrozumiałe, ponieważ tego rodzaju wyobrażenia były rozpowszechnione od dawna. Już poeta i prawnik Sebastian Fabian Klonowic (1545–1602) w swoim słynnym poemacie *Worek Judaszów* pisał:

Więc też pszczelne złodziejstwo i miodowych dzieni,
Wydzieranie, nasz bartnik świętokraństwem mieni.
Bo też robotę pszczelą swą praktyką wiejską,
Zowie świętym brzemieniem i rosą niebieską.
Pszczółki kmiotce kmiotówny, gdy się komu mnożą,
Miód niosą nam na żywność, wosk na służbę Bożą,
I ogniem też to karzą praktycy borowi,
Jak bywają karani świętokrajcjowi.
I śmiercią Judaszową niebożenta schodzą,
Gdy ich srogim przykładem koło drzewa wodzą,
Kiszki wypatroszywszy; one barć sosnową
Żałośnie opasują straszliwą osnową.
Tak z Judasza wnętrzności wypadły smrodliwe,
Tak i z tego wnętrzności wyciągają żywe.
Więc i pszczółki robotne znają dobrodzieja
Który ich opatruje, znają też złodzieja
Bo go jedzą nadzwyczaj, nie odejdzie cało,
I żądlami natknięte puchnie na nim ciało.
Przeto jeśli cię bojaźń Boża nie odwodzi
Od występku: niechajżeć na pamięć przychodzi
Sąd Boży, męka ciężka, karanie sromotne,
A zatem wieczna pomsta i piekło niewrotne¹⁷.

¹⁵ Simonas Daukantas, *Būdas senovės lietuvių, kalnėnų ir žemaičių*, parengė B. Vanagienė, Vilnius 1993, s. 145; Moszyński, *Polesie Wschodnie*, s. 48; Greimas, *Tautos atminties beieškant*, s. 290; Ligers Ziedonis, *Ethnographie Lettonne*, Paris 1954, t. 1, s. 480.

¹⁶ Relacja Jonasa Jazukevičiaus, Marcinkańce (Marcinkonys), w 1992 r. zapisał Remigijus Černius, VUB, f. 81-1186, k. 9.

¹⁷ Sebastian Fabian Klonowic, *Worek Judaszów*, oprac. K. Budzyk, A. Obrębska-Jabłońska; komentarz prawniczy oprac. Z. Zdrójkowski przy współudziale W. Wołodkiewicza; red. nauk. R. Polak, Wrocław 1960, s. 43.

¹⁰ Kwaśnicka-Janowicz, *Staropolska terminologia bartnicza*, s. 7, 28–32, 289.

¹¹ Бабкова, „Нашыя ‘бшчылы’...”, s. 15.

¹² Por. Alicja Nowak, „Dwa listy bartników kurpiowskich do króla Prus”, *Miscellanea Historico-Archivistica*, 2015, t. 22, s. 301–308.

¹³ *Kunigo Vladas Jezukevičius gyvenimo kryžkelės*, s. 100.

¹⁴ Wajs, „Bartnicy z Jabłonny...”, s. 71.

Jednocześnie niektóre zwyczaje mogły rzeczywiście wiązać się już z późnym okresem bartnictwa. Na przykład na Polesiu przed Bożym Narodzeniem bartnicy owijali sosny bartne słomą, a w domu kreślili woskiem krzyże na belce pośrodku izby. Starym zwyczajem było także częstowanie wszystkich napotkanych ludzi miodem zebranym z barci, wynoszenie miodu na podwórze na poczęstunek lub zanoszenie go do karczmy. Mówiono bowiem, że miodu nie wolno żałować¹⁸.

Trudno jednak wyobrazić sobie, by zwyczaj ten mógł funkcjonować jeszcze w epoce pańszczyźnianej, do lat 60. XIX w., gdy chłopci byli zobowiązani oddawać dworowi połowę zebranego miodu jako daninę połowiczną. Wiadomo o przypadkach, gdy z powodu braku możliwości zapłaty odbierano im nawet woły¹⁹. Zapewne stosowano także inne sankcje ekonomiczne. Trudno więc przypuszczać, aby po takich „poczęstunkach” pozostawało bartnikowi cokolwiek więcej niż ich czysto symboliczna forma.



Chłopi orzący pole sochą zaprzęzoną w woły i bronujący zaprzęgiem konnym, dwór Brańczyce, należący do ekonoma dóbr radziwiłłowskich, stolnika połockiego Krzysztofa Kazimierza Kłokockiego, inwentarz z 1682 r. Źródło: AGAD, AR, dz. 25, nr 351a, k. 8.

Konstantinas Jablonskis, analizując niezidentyfikowany inwentarz starostwa szadowskiego (Szadów, Šėduva) z XVII w., odnotował – jak się zdaje – dość rzadki na naszych ziemiach obraz relacji społecznych związanych ze zwyczajem siabrostwa. Autor inwentarza zaznaczył, że należy dbać o to, aby w dworskich lasach dziano barcie i stawiano ule kładowe („barci robienia, ule i korzeniki”), ponieważ przynosiło to dworowi znaczne dochody. Połowa miodu miała przypadać dworowi „siabrostwem” („od takowych pszczoł brać siabrostwem miodu połowicę do dwora”)²⁰.

W istocie chodzi tu o tzw. bartnictwo połowiczne: pszczoły należały do chłopca, natomiast ziemia i drzewa bartne do dworu, dlatego miód dzielono po połowie. Szczególnie istotne jest jednak to, że zapisano, iż nie wolno zabraniać poddanyom bartnictwa w dworskich lasach, „bo pszczoły nie idą na rękę, kiedy co z uciążeniem poddanych bywa”. Jablonskis sparafrazował ten fragment następująco: „pszczoły się nie wiodą, jeśli ktoś krzywdzi poddanych, chłopów”²¹. W każdym razie chodziło

o przekonanie, że roje nie przylatują lub pszczoły źle pracują, gdy ludzie są źle traktowani. Choć można by sądzić, że taki pogląd wyszedł od samych chłopów, co nie wydaje się możliwe.

Inne źródła sugerują jednak, że sytuacja opisana w inwentarzu starostwa szadowskiego nie była całkowicie odosobniona. W latach 30. XVIII w. angielski rolnik William Ellis pisał, iż powszechne było przekonanie, że pszczoły nie będą się dobrze rozwijać, jeśli źle się z nimi obchodzi: „Pszczoły będą was nienawidzić, jeśli ich nie pokochacie. Nie będą znosić miodu, jeśli ich właściciele są brudni i źli. Nie należy ich kupować za pieniądze, lecz wymieniać na żywność lub inne potrzebne rzeczy. Gdy ktoś w rodzinie umrze, trzeba o tym powiedzieć pszczołom – w przeciwnym razie wszystkie wymrą lub opuszczą ule”²².

Na podstawie licznych innych inwentarzy trudno jednak odnieść wrażenie, by ów „litewsko-angielski” obraz był wśród szlachty Wielkiego Księstwa Litewskiego szerzej rozpowszechniony lub by mógł ją skłonić, na przykład, do rezygnacji z daniny miodu połowicznego. Właściciele ziemscy nie zwracali też najmniejszej uwagi na argumenty wspomnianego już profesora prawa Uniwersytetu Wileńskiego...

Jezuita litewski Dominik Rudnicki (1676–1739) w swoim śpiewniku zamieścił kantyczki „Wycięcie lasu z barciami” oraz „Pszczółki lamentujące”²³:

*Rozgniewani ná nas ludzie, patrzcie co zrobili,
Jak pięknego nas sąsiedztwa z niebem pozbawili.
Mówcie, jeśli kiedy było spulośnienie takie,
Dnia jednego u nas dusze zgubione dwojakié
Pszczółkom, drzewom wzięły żywot ostre ręku zbroje.
[...] Miodem naszym skromne stoły zastawione były.
Teraz pono w piec pójdziemy, i gdy wyczyszczono
Barci z miodu, już do czyszcza barci osądzono.
Przedtym wolno było miodem nam zagrzewać głowy,
Teraz ręce grzać będziemy, pod czas decembrowy.
Miał i Kościół z nas ozdóbę, miał w świecach wygodę,
Teraz tylko zgodzimy się w popielcową środę.*

Zbiorek ten był przeznaczony przede wszystkim dla ludowego kręgu odbiorców, a zatem mógł nie tylko odzwierciedlać, lecz także kształtować ludowe wyobrażenia o bartnictwie.

¹⁸ Александр Сергпутовский, „Очерки Белоруссии. Бонда”, *Живая старина*, 1907, вып. 3–4, s. 149–152; Moszyński, *Polesie Wschodnie*, s. 43; Гура, „Заметки о пчеловодческой традиции в Полесье...”, s. 198, 201.

¹⁹ *Lietuvos TSR istorijos šaltiniai*, t. 1, nr 289, s. 255; Акты Виленской археографической комиссии, t. 8, s. 282.

²⁰ Jablonskis, *Lietuviški žodžiai...*, s. 306, nr 61.

²¹ Jablonskis, *Istorija ir jos šaltiniai*, s. 161.

²² Thomas Keith, *Man and the natural world. Changing attitudes in England 1500–1800*, London 1984, s. 96.

²³ Dominik Rudnicki, *Głos wolny w wiązanej mowie trojaką różnych kantów sonatą wdzięczny*, Warszawa 1741, s. 232–242. Zob. szerzej: Jan Okoń, [rec.], „Twórczość Dominika Rudnickiego (1676–1739)”, Maria Eustachiewicz, redaktor tomu Jerzy Krókowski, Wrocław 1966, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich – Wydawnictwo..., *Pamiętnik Literacki*, 1968, t. 59, nr 3, s. 383–392.

1. Najszlachetniejsze stworzenie Boże

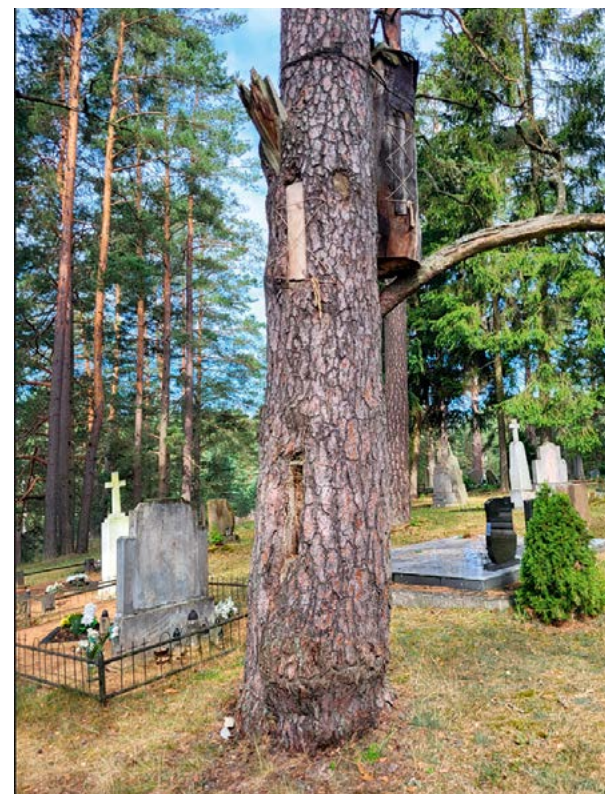
W kulturze tradycyjnej wielu narodów pszczoły wyróżniały się spośród innych owadów swoim boskim, a więc niebiańskim pochodzeniem. Idea pszczół jako istot boskich pojawia się w dziełach licznych teologów i autorów. Powszechne były rozmaite religijne i społeczne symbole oraz metafory pszczoły, takie jak „pszczoła jest Kościołem” (*apis est ecclesia*). Nic dziwnego, że historyk Wespazjan Kochowski (1633–1700) oraz inni autorzy XVII w. opisali legendarną opowieść o elekcji władcy Rzeczypospolitej Obojga Narodów, Michała Korybuta Wiśniowieckiego, która odbyła się w 1669 r. Według relacji, w czasie głosowania rój wiosennych pszczół nadleciał ze wschodu i osiadł po stronie elektorów z województwa łęczyckiego. Rozproszywszy się, pszczoły nikogo nie użądliły i wkrótce potem odleciały. Zjawisko to uznano za pomyślny znak i swoiste pozdrowienie dla nowego króla, zwiastujące mu szczęśliwe panowanie²⁴.

Koncepcję pszczoły jako „najszlachetniejszego stworzenia” szczególnie rozwinęli w swoich dziełach z lat 40.–70. XVIII w. autorzy tzw. „teologii pszczół”: Johann Heinrich Zorn, Johann Gottlieb Walpurger oraz Adam Gottlob Schirach. Ten ostatni w dziele *Mellito-theologia* z 1767 r. określał pszczoły jako najznakomitsze spośród owadów ze względu na ich pracowitość, oszczędność, harmonię, potulność, miłość i posłuszeństwo, które świadczą o chwale Bożej i ukazują Jego „palec” we wszystkim – w anatomii, życiu społecznym i innych przejawach istnienia. Według niego – podobnie jak według pozostałych wymienionych autorów – pszczoły posiadają duszę, wbrew poglądom Kartezjusza (René Descartes, 1596–1650), który postrzegał je jedynie jako mechanizm stworzony przez Boga. W połowie XVII w. jeden z pierwszych angielskich ekonomistów, William Petty, pisał: „jeśli to, co mówi się o pszczółkach, jest prawdą, to... one mają duszę, tak jak człowiek”²⁵.

Oczywiście te teologiczne wyobrażenia różniły się od koncepcji fizjologicznych rozwinętych w dziełach przyrodników z lat 30. XVIII w. – Jana Swammerdama (1637–1680) i René Antoine’a Ferchault de Réaumura (1683–1757)²⁶. W drugiej połowie XVIII w. nastąpiło dalsze odchodzenie od biblijnego wizerunku pszczoły, a pszczelarstwo – dotąd traktowane jako sztuka – zaczęło stopniowo przekształcać się w naukę²⁷.

Istniały jednak również odmienne wyobrażenia o pszczółkach – w niektórych tekstach uznawano je za istoty złe i mściwe²⁸.

Często podkreślano też, że same drzewa, w których żyły pszczoły, były uważane za święte²⁹. Wizerunek świętych drzew był charakterystyczny zarówno dla kultury ludowej Bałtów, jak i Słowian. Na Litwie od dawna istniała tradycja umieszczania na nich kapliczek, krzyży oraz rzeźb Chrystusa Frasobliwego, co wiąże się ze światem mitologii bałtyjskiej. Święte sosny stanowiły również część tradycji kultu zmarłych u Liwów³⁰. Badacze nie rozważali dotąd, czy owe „święte sosny” mogły być powiązane z sosnami bartnymi, które objęte były szczególną ochroną prawną.



Drzewo bartne z barciami i ulem kładowym, cmentarzyk w Zerwinach, fot. D. Błażulionytė.

²⁴ „Rój ten szczęśliwą wróżbą potwierdza nasz wybór, / Wróży dobrego króla złote czasy; / Bo gdy lgną skrzętne pszczoły do tego imienia, / Twój król Michał Lechijo, miód tobie przynosi”, Wespazjan Kochowski, *Roczników Polski klimakter IV obejmujący dzieje Polski pod panowaniem króla Michała*, Lipsk 1853, s. 30

²⁵ Hilda M. Ransome, *The Sacred Bee in Ancient Times and Folklore*, London 1986, s. 20.

²⁶ Drozdek, „Apian theology of Adam Gottlob Schirach”, s. 178–187; Renato G. Mazzolini, „Adam Gottlob Schirach’s Experiments on Bees”, [w:] *The Light of Nature*, ed. J. North, J. J. Roche, Dordrecht 1985, s. 67–82.

²⁷ Christina Gansel, „Kontext und Kontextualisierung – Wissensbezogene und wissenschaftliche Kommunikation in historischer Perspektive”, [w:] *Die Macht des Kontextes: Sprache(n) und Kommunikation*, hrsg. A. Kostiučenko, M. Kuhnhehn, Berlin–Bern–Bruxelles–New York–Oxford–Warszawa–Wien 2022, s. 96–97.

²⁸ Kruse, „Die fleißige und nützliche Biene...”, s. 74.

²⁹ Juozas Baldauskas, „Bičiuliai”, [w:] *Lietuviškoji enciklopedija*, t. 3, Kaunas 1935, kol. 883; Magdalena Mrowiec, *Robactwo: żywioł owadzi w polskim przekazie ludowym i jego współczesne artykulacje*, rozprawa doktorska, Katowice 2018, k. 83–100. Dostęp: <https://www.academia.edu/>.

³⁰ Vyktintas Vaitkevičius, „Gamta ir kultūra: šventos Vieksnių pušys”, [w:] *Vieksniai: istorija ir kultura*, sud. P. Švėrebas, Vilnius 2013, s. 69–99. Tu znajduje się także wcześniejsza literatura dotycząca tego zagadnienia.

Drzewa bartne zachowały się jeszcze na niektórych cmentarzykach na południowym wschodzie Litwy – w Zerwinach (Zervynos), Trośnikach (Trasninkas), a dawniej także w Morgiewiczach (Margionys), Kopieniszkach (Kapiniškiai), Linicy (Lynežeris) i Rudni (Rudnia). Wiadomo, że istniały również na cmentarzach w Mordasowie (Mardasavas) i Radówce (Roduka), lecz zostały ścięte z powodu groźby zawalenia³¹. Jest prawdopodobne, że barcie w tych drzewach wydzielano jeszcze przed powstaniem samych cmentarzy. Istotne jest jednak to, że pszczoły – jako istoty żywe – były w tych miejscach tolerowane. Niewątpliwie potwierdza to, że wyobrażenie ich świętości miało realne odzwierciedlenie w praktyce życia codziennego.



Drzewo bartne, cmentarzyk w Trośnikach, fot. D. Błażulionytė.

Na ile ta tradycja wchłonęła ludowe wyobrażenia, a na ile sama je współtworzyła – nie sposób dziś jednoznacznie rozstrzygnąć. Oczywiście jest jednak, że wiele z tych przekonań nie przeniknęło bezpośrednio do praktyki bartniczej ani do późniejszego pszczelarstwa domowego. Przykładowo Adam Gottlob Schirach

w 1760 r. ogłosił w języku niemieckim i rozpowszechnił na szeroką skalę jedno z najważniejszych odkryć w dziejach pszczelarstwa – rozwiązanie problemu rozmnażania pszczoł. Istota tej metody polegała na umieszczeniu w pustym ulu odpowiedniej liczby pszczoł robotnic oraz dużej ilości plastrów z czerwiem. Badacz zauważył, że po kilku dniach przetrzymywania ula w zamknięciu pszczoły zaczynały budować matecznik, a po około dwudziestu dniach pojawiała się nowa matka pszczela. Odkrycie to wywołało sensację i zostało szybko przyjęte przez wielu pszczelarzy, choć nie brakowało również sceptyków. Według Schiracha jaja matek i robotnic są genetycznie identyczne, a zatem larwy, w zależności od warunków utrzymania i karmienia, wyrastają na matki lub robotnice, czyli na osobniki „czyste”³². Bartnicy jednak nadal polegali głównie na zwabianiu rojów i na „szczęściu”. Podobnie postępowali zajmujący się pszczelarstwem domowym – większość z nich nie znała innych metod ani nie miała możliwości ich stosowania. Choć odkrycie Schiracha nie było całkowicie nowe, ponieważ pojedynczy pszczelarze znali podobne praktyki już w XVI w.³³, wcześniej nie zostało ono w sposób systematyczny upowszechnione.

W kulturze ludowej Francji pszczoła uchodziła za stworzenie Boże, natomiast osa – za dzieło diabła. W polskiej kulturze ludowej pszczoła określana była mianem „Bożego robaka”. Równą jej rangą cieszyły się jedynie biedronka („boża krówka”) oraz jedwabnik. W legendach etiologicznych pszczoły przeciwstawiano szerszeniom, muchom i innym owadom, uznawanym za „stworzone” przez diabła. Postrzegano je jako święte pośredniczki między Bogiem a diabłem. Zabicie pszczoły uważano za ciężki grzech, ponieważ dostarcza ona wosku na świece palące się w cerkwiach i kościołach przed obliczem Boga. W niektórych tradycjach wschodniosłowiańskich wierzono, że pszczoły żądają jedynie grzesznika, że piorun nigdy nie uderza w ul, a czary diabelskie nie mają mocy nad pszczołami³⁴. Badacze tradycji bartnych Polesia zauważają, że również tam rozpowszechnione było wyobrażenie o świętości pszczoł, a także liczne zwyczaje cyklu kalendarzowego, wierzenia, praktyki magiczne, zakazy i nakazy związane z ich zdobywaniem, rozmnażaniem oraz ze śmiercią człowieka. Podkreśla się, że w tradycyjnej kulturze regionu szczególne znaczenie miało przenikanie się dawnego bartnictwa i pogańskiej archaiki z chrześcijańską symboliką, a także z późniejszymi innowacjami pszczelarskimi³⁵.

Badania etnograficzne wskazują na wyjątkowo humanitarne podejście do pszczoł. Zwraca się uwagę, że już w kulturze Bałtów były one otaczane szczególną, boską opieką. W okresie chrześcijańskim ich świętość tłumaczono m.in. tym, że z wosku pszczelego wytwarzano świece palące się w kościołach podczas nabożeństw. Wierzono ponadto, iż Bóg karze każdego, kto wyrządza pszczołom krzywdę lub je zabija. Nie wolno było również mówić o nich źle, gdyż mogłyby zachoro-

³² Mazzolini, „Adam Gottlob Schirach’s Experiments...”, s. 78.

³³ Crane, *The World History of Beekeeping*, s. 159.

³⁴ Александр Гура, *Символика животных в славянской народной традиции*, Москва 1997, s. 448–452 etc.; idem, „Пчела как Богородица в народной традиции славян”, *Живая старина*, 2001, nr 1, s. 17.

³⁵ Гура, „Заметки о пчеловодческой традиции в Полесье...”, s. 191–208.

³¹ „Kur Bitinas žiemoja”, *Būdas*, 2020, nr 4 (1932), s. 38.

wać³⁶. W litewskiej kulturze ludowej równie silnie zakorzeniony był motyw świętości pszczół, także wiązany z woskowymi świecami w kościele. Wierzono ponadto, że piorun nie uderza w ule, a człowiek, który użyje przeciw pszczołom wody lub ognia, zostanie ukarany przez Boga³⁷.

W latach 30. XX w. mieszkańcy Polesia stawiali pszczołę ponad wszystkimi innymi owadami i ptakami – uznawano ją za istotę najrozumniejszą, niemal przedmiot kultu. Zabicie pszczoły było ciężkim grzechem, a nawet jej nieumyślne uśmiercenie traktowano jako przestępstwo. Ograbienie pszczół, czyli całkowite wybranie miodu wraz z plastrami i pszczołami, tak jak czynią to niedźwiedzie, uznawano za czyn równoznaczny z zabójstwem człowieka. Zabicie takiego „zbrodniarza” nie było uznawane za grzech, a wręcz miało przynieść nagrodę w życiu pozagrobowym; złodziej natomiast skazywany był na piekielne cierpienia. Pszczoły – w odróżnieniu od innych zwierząt – nie „padają”, lecz „umierają jak ludzie”. Ponieważ dostarczają wosku na świece palące się przed świętymi obrazami w izbie, a zwłaszcza w kościele, diabeł – jak wierzono – nie odważa się zamieszkać w opuszczonym ulu czy barci ani wcielić się w bartnika bądź w jakiekolwiek narzędzie bartnicze³⁸.

Na ile taki pogląd był faktycznie rozpowszechniony na Litwie w epoce bartnictwa? Same relacje bartników wskazują, że cechowało ich racjonalne podejście – akcentowali ciężką pracę, natomiast o magii wypowiadali się niechętnie. Wiadomo, że woda była przez bartników oraz innych pszczelarzy w różnych regionach Europy powszechnie stosowana do „utrzymania” znalezionej roju³⁹. W tych samych ankietach etnograficznych odnajdujemy jednak także wypowiedzi zupełnie odmienne. Jedna z respondentek z wioski Buda (Būda) w rejonie janowskim (rej. Jonava) stwierdziła wyraźnie, że „nigdy nie słyszała, by ktoś zabraniał używać przeciw pszczołom ognia lub wody”⁴⁰. Widzimy tu więc kolejny konflikt między praktyką życia codziennego a wyobrażeniami funkcjonującymi w kulturze pszczelarskiej.

Zachowanie zawodowe bartników było inne. Już etnograf Kazimierz Moszyński zwrócił uwagę na znaczny brak konsekwencji w tej sferze. Na Polesiu chłopcy również deklarowali wspomniane przekonania, lecz jednocześnie podczas miodobrania lub przeglądania barci i uli zabijali pszczoły. Kradzież pszczół potępiano, ale jednocześnie uważano, że najlepiej pracują te ukradzione⁴¹. To samo stwierdzają badacze bartnictwa z Podlasia i Estonii⁴². Ogólnie rzecz biorąc, uniknięcie choćby

częściowego zabijania pszczół przed upowszechnieniem się pszczelarstwa ramkowego było praktycznie niemożliwe.

Wydaje się więc, że pszczelarzy cechowała ambiwalentna, sprzeczna świadomość – często mówili jedno, a czynili drugie. Niewykluczone także, że wspomniane wyobrażenia są po prostu późnego pochodzenia – ukształtowały się dopiero pod koniec XIX w. i na początku XX w. i nie miały bezpośredniego związku z dawnym bartnictwem. Jak już wspomniano, sami informatorzy folkloru często nie byli bartnikami, a zatem przekazywali raczej ogólne wyobrażenia funkcjonujące w społeczeństwie.

2. Bóstwa i święci

W wielu krajach spotykamy bóstwa związane z pszczołami, na przykład rzymską Mellonę vel Mallonię. W mitologii celtyckiej znana jest bogini natury, ziemi i płodności Nantossuelta, przedstawiana z ulem pszczelim⁴³. Z dawnym bartnictwem można by wiązać również bóstwa Austeję, Bubilasa (Babilasa) oraz Bičbirbisa (Bičių birbulis). Funkcje tych bóstw, związanych z pszczołami i pszczelarstwem, rejestrowane w różnych regionach i okresach, były w dużej mierze zbieżne: opieka nad rojeniem się pszczół, wprowadzaniem rojów do uli oraz obfitością miodu.

Niestety imiona te pojawiają się dopiero w tekstach historyków z XVI–XVII w. Współcześni badacze kwestionują twierdzenie, że na przykład Austeją była znana już w późnym paleolicie (do XII–VIII w. p.n.e.). Etnolożce Pranė Dundulienė, która wysuwała taką tezę, zarzuca się swobodne przenoszenie zwyczajów z końca XIX – początku XX w. w bardzo odległą przeszłość. Badacze ci podkreślają, że „nie możemy stwierdzić, czy Austeją w dawnych czasach była szerzej czczona na Litwie”. Ich zdaniem stała się ona naprawdę popularna dopiero współcześnie – w znacznej mierze za sprawą samych badaczy⁴⁴. Jest to zatem inne, zapewne bardziej historyczne ujęcie niż dotychczas dominujący pogląd, wedle którego w światopoglądzie dawnych Bałtów wspólnota pszczół była utożsamiana ze wspólnotą ludzką, a Austeją miała być boginią pszczół⁴⁵.

Imiona wspomnianych bóstw nie występują w folklorze; nie zostały także odnotowane w toponimii, hydronimii ani antroponimii. Mitolog Rimantas Balsys rozważa możliwość, że mogły to być lokalne, „doraźne” bóstwa, które pojawiły się w okresie upadku dawnej religii, a wraz z nią – tradycyjnego panteonu. Wniosek ten zdaje się potwierdzać obyczaj Litwinów zanotowany przez Mateusza Pretoriusa (Matthäus Prätorius, Matthaeus Praetorius, 1635–1704) w Prusach Książęcych: „pszczelarz, otrzymawszy rój, najpierw poświęca ul – wnosi go do izby, nabiera święconej wody do czerpaka, odkłada pierwszy miód [...]”⁴⁶. Oczywiście

³⁶ Piškinaitė-Kazlauskienė, *Bitininkystė Lietuvoje*, s. 125–127; Daiva Steponavičienė, „Bitės įvaizdis lietuvių mitologijoje ir tautosakoje”, *Liaudies kultūra*, 2000, nr 4 (73), s. 28–33.

³⁷ Piškinaitė-Kazlauskienė, *Bitininkystė Lietuvoje*, s. 125–126; Steponavičienė, „Bitės įvaizdis...”, s. 28–33; Vincas Krėvė, *Sparnuočiai liaudies padavimuose*, Kaunas 1933, s. 4.

³⁸ Pietkiewicz, *Kultura duchowa Polesia Rzeczyckiego*, s. 44–45.

³⁹ Crane, *The World History of Beekeeping*, s. 129.

⁴⁰ LII RS, nr 945, k. 13.

⁴¹ Moszyński, *Polesie Wschodnie*, s. 37; Kunigo Vlodo Jezukevičiaus gyvenimo kryžkelės, s. 47; Гуря, „Заметки о пчеловодческой традиции в Полесье...”, s. 203–204.

⁴² Mare Kõiva, „Bees in folk belief and practices before and now”, *Yearbook of Balkan and Baltic Studies*, 2023, t. 6 (1), s. 230; Гуря, „Заметки о пчеловодческой традиции в Полесье...”, s. 192.

⁴³ Ransome, *The Sacred Bee...*, s. 155.

⁴⁴ Rimantas Balsys, „Dėl Austėjos, Bubilo, Bičbirbio...”, s. 34–35; idem, „Iš baltų mitinio vaizdino juodraščių: Austėja”, *Liaudies kultūra*, 2009, nr 2, s. 16–21.

⁴⁵ Steponavičienė, „Bitės įvaizdis...”, s. 28–33; Pranė Dundulienė, *Senovės lietuvių mitologija ir religija*, Vilnius 1990, s. 117.

⁴⁶ Rimantas Balsys, „Dėl Austėjos, Bubilo, Bičbirbio...”, s. 38.

jest, że chodzi tu o ule przenośne, a nie kładowe, gdyż wniesienie takiego ula do domu byłoby w praktyce bardzo trudne.

Nie można jednak wykluczyć, że inna czynność wykonywana przez tego samego pszczelarza – „[...] bierze rumianek i rosziczkę i dobrze okadza nimi ul, uważając, by dym wnikał do środka [...]”⁴⁷ – mogła być praktykowana przynajmniej w odniesieniu do uli kładowych. Wątpliwe natomiast, by było to możliwe w przypadku barci, gdyż brakowało ku temu zarówno warunków technicznych, jak i czasu. Tego rodzaju rytuały można było przeprowadzać na ziemi, zapewne przy niewielkiej liczbie lekkich uli plecionych, ustawionych w przydomowej pasiece. Wniosek ten potwierdza również rytuał wpuszczania roju do ula.

Z drugiej strony, magiczny zabieg zapisany w XIX w. w okolicach Szyrwint (Širvintos) ukazuje, że mógł on być stosowany także w praktykach wywodzących się z bartnictwa: „człowiek, który zawiesił kłodę [bartną], w pierwszy dzień Wielkanocy, podczas mszy rezurekcyjnej, rzucał w kąt izby drobne wiórki, które miały przywołać pszczoły do zawieszanej kłody”⁴⁸. Wiadomo jednak, że niewielkie ule kładowe, służące do chwytania rojów, zaczęto wieszać na drzewach już po zakończeniu właściwej epoki bartnictwa.

Według Jana Łasickiego „kiedy pszczoły wypuszczają rój, Żmudzini modlą się do tych bogów, aby powstrzymali trutnie od uli i by więcej pszczółek z innych stron do nich przyleciało”. Pruskiemu bóstwu Kurkowi (Curche) ofiarowywano wówczas krople miodu⁴⁹. Praktyki te mogły mieć zastosowanie również w bartnictwie.

W łotewskich pieśniach ludowych bóg Perkun (łot. Perkonos, Perkons), obok innych zajęć wiejskich, przedstawiany jest także jako opiekun bartnictwa. W jednej z pieśni, wyraźnie osadzonej w realiach życia codziennego, motyw dzięcioła posłużył do opisanie podstawowego narzędzia bartników z tego regionu – leziwa:

*Pērkonīņš doris deja
Smalkā priežu siliņā:
Smalgu dzenis, vara kaplis,
Sudrabiņa licāniņš*⁵⁰.

W ostatnich latach zwrócono również uwagę na fakt, że wspominany już od XVI w. pruski bóg Patrimpas miał sprawować opiekę nad pszczelarstwem. To właśnie jego imię przywoływał kapłan, wlewając воск do wody i odczytując z powstałych kształtów odpowiedzi na pytania uczestników obrzędu dotyczące przyszłości⁵¹.

Z czasem dawnych bogów pszczół zastąpił Bóg chrześcijański. Proces ten nastąpił po przyjęciu chrztu, zapewne stopniowo. Pojawili się także święci uznawani za opiekunów pszczół: w tradycji katolickiej był to św. Ambroży, w prawosławiu natomiast św. Zozym⁵².

Niektóre ślady znanych z XIX w. świąt kalendarza rolniczego wyraźnie wskazują, że magiczne rytuały religijne były już wówczas silnie związane z pszczelarstwem domowym. Przykładem może być następująca modlitwa: *Bitelēs, ateikit ī mano darželī! Čion su žiedeliais, bitinēli, eikš ī mano darželaij. Amen, amen, amen, amen, amen, amen, amen, amen, amen, amen* („Pszczółki, przyjdźcie do mego ogródka! Tu, pośród kwiatków, pszczołeczko, chodź do mego ogródeczka. Amen, amen, amen, amen, amen, amen, amen, amen, amen, amen”)⁵³.

W kontekście bartnictwa taka modlitwa nie byłaby jednak w pełni adekwatna – jej treść i wyobrażenia wyraźnie odsyłają do realiów przydomowej pasieki, a nie do dawnej gospodarki bartnej.

3. Zwyczaj siabrostwa

Siabrostwo (biciulowstwo, lit. *bičiulystė*) należy do najbardziej charakterystycznych i najlepiej rozpoznanych elementów dawnego pszczelarstwa, któremu poświęcono liczne badania⁵⁴. Spośród zwyczajów związanych z gospodarką pszczelarską to właśnie jemu należy poświęcić szczególną uwagę.

Podkreśla się, że „to właśnie w środowisku bartnictwa ukształtował się specyficzny model wzajemnych relacji, współpracy i kontaktów między pszczelarzami, określany mianem siabrostwa”⁵⁵. Już w latach 30. XX w. etnolog Juozas Baldauskas (Baldžius) pisał, że „przyjaciele (*bičiuliai*) to osoby lub rodziny, które zbrały się w wyniku wspólnego posiadania pszczół”. Zwracał on uwagę, że lokalnie określano ich także mianem *bičiai*, *bitininkai* (*bitnykai*), a niemal na całej Litwie używano wobec nich nazwy *sėbrai* (rus. *сѣбрь / сѣбры*). Analogiczne określenia występowały również w źródłach ruskich i polskich, a pszczoły będące ich wspólną własnością nazywano „siabrowymi”⁵⁶.

Podobne stanowisko zajmowali etnolodzy Izidorius Butkevičius i Angelė Vyšniauskaitė. Ich zdaniem *bičiulystė*, znane już w czasach przedhistorycznych, a na Litwie poświadczone źródłowo od końca XIV w., było zwyczajem wspólnym Bałtom i Słowianom, polegającym na tym, że sąsiedzi lub krewni wspólnie posiadali pień (ul) z pszczołami⁵⁷.

⁵² Ransome, *The Sacred Bee...*, s. 155.

⁵³ Rimantas Balsys, „Dėl Austėjos, Bubilo, Bičbirbio...”, s. 41.

⁵⁴ Spośród najnowszych badań należy wymienić: Vyktas Vaitkevičius, „Iš prigimtinės kultūros žodyno: šeimyninė bičiulystė”, *Tautosakos darbai*, 2016, t. 51, s. 66–87; Piškinaitė-Kazlauskienė, *Bitininkystė Lietuvoje*, s. 135–140. Zob także: Angelė Vyšniauskaitė, „Bičiulystė”, dostęp online: <https://www.vle.lt/straipsnis/biciulyste/>; „Bičiuliai”, [w:] *Lietuvių enciklopedija*, t. 2, Boston 1954, s. 488.

⁵⁵ Vaitkevičienė, *Žydinti taurė*, s. 208–233.

⁵⁶ Baldauskas, „Bičiuliai”, kol. 883–884.

⁵⁷ Butkevičius, „Bitininkystė”, s. 141; Vyšniauskaitė, „Bičiulystė”.

⁴⁷ Rimantas Balsys, „Dėl Austėjos, Bubilo, Bičbirbio...”, s. 38–39.

⁴⁸ Rimantas Balsys, „Dėl Austėjos, Bubilo, Bičbirbio...”, s. 40.

⁴⁹ Rimantas Balsys, „Dėl Austėjos, Bubilo, Bičbirbio...”, s. 28–45.

⁵⁰ „Piorunek [bóg] działał barć / W borze smukłych sosen: / leziwo z mietlicy, / motyka z miedzi, / skobliczka ze srebra” (tłum. własne – B.P.), za: Daiva Vaitkevičienė, *Ugnies metaforos. Lietuvių ir latvių mitologijos studija*, Vilnius 2001, s. 81; Rimantas Balsys, „Dėl Austėjos, Bubilo, Bičbirbio...”, s. 37.

⁵¹ Egidijus Miltakis, „Prūsų dievas Patrimpas Simono Grunau kronikoje”, [w:] *Sakralieji baltų kultūros aspektai*, sud. E. Usačiovaitė, Vilnius 2012, s. 168–169.

Niestety, w historiografii litewskiej utrzymała się bałtycka (litewska) koncepcja siabrostwa (*bičiulystė*) sformułowana przez wybitnego historyka Konstantinasa Jablonskisa (1892–1960), jednego z najwybitniejszych badaczy dziejów pszczelarstwa. Uważał on, że *bičiulystė* występuje wyłącznie w dokumentach Litwy właściwej oraz niektórych mieszanych obszarów Wielkiego Księstwa Litewskiego, takich jak Grodzieńszczyzna czy okolice Słonimia. Jego zdaniem nie była ona znana ani na właściwych ziemiach białoruskich, ani poza tym obszarem. Zwracał przy tym uwagę, że w dokumentach dotyczących tego zwyczaju posługiwano się sztucznymi terminami ruskimi, takimi jak *сябровство пчел* czy *пчельник*, które nie funkcjonowały w praktyce na terenach nielitewskich Wielkiego Księstwa Litewskiego⁵⁸. Z tą opinią zgadza się wielu późniejszych badaczy.

Przyjmuje się również, że danina miodu połowicznego (tzw. połowica miodowa) mogła być instytucją starszą niż klasyczna dań miodowa, ponieważ wywodziła się bezpośrednio z relacji siabrostwa. Siabrowie nie byli bowiem wyłącznie członkami jednej służby wiejskiej ani poddani jednego pana. Były to osoby, które „na połowę” posiadały barcie w lasach i borach. Z czasem miód zbierany w ramach takiego współposiadania przekształcił się w regularną daninę miodową⁵⁹.

Koncepcję tę Jablonskis oparł na licznych dokumentach archiwalnych, które sam odnalazł i opublikował, przede wszystkim na materiałach zachowanych na Litwie, w tym na pojedynczych aktach Metryki Litewskiej⁶⁰. Według niego siabrostwo (*siebrowstwo*, *sieberstwo*, *biciulowstwo*, *biciulowstwo*, *bicziulowstwo*, *byczyulowstwo*) było reliktem dawnego ustroju społecznego. „Siabrowali” („biciulowali”) między sobą zarówno bojarzy, chłopci pańscy, panowie ze swoimi poddanymi, jak i chłopci należący do różnych majątków i różnych właścicieli. Siabrostwo oznaczało w praktyce istnienie tzw. „siabrowych”, czyli wspólnych pszczół.

Historyk podkreślał, że zwyczaj siabrowania z obcymi panami lub chłopami innych właścicieli nie mógł powstać w epoce pełnego poddaństwa chłopów. Jego zdaniem była to pozostałość z czasów wcześniejszych, gdy zależność feudalna nie była jeszcze w pełni ukształtowana⁶¹. Zwracał także uwagę na szeroko rozpowszechnione przekonanie, że pszczół nie wolno kupować, lecz można je jedynie otrzymać w darze. Według Jablonskisa zwyczaj ten nie mógł powstać w okresie, gdy stosunki kupna i sprzedaży były już powszechne, lecz musiał ukształtować się w epoce, w której handel jako taki nie był jeszcze znany.

Zdaniem Jablonskisa z obyczajów siabrostwa, które ukształtowały się niezależnie od zależności poddańczej, wyrosło prawo dworu do „połowy miodu” – podobnie jak z dawnych dobrowolnych tłok wykształciła się pańszczyzna jako tłoka przymusowa. Jablonskis zauważał, że „dwór był traktowany jakby naturalny

siabr-biciul (*bičiulis*) swoich chłopów”⁶². Takie siabrostwo było jednak jedynie karykaturalną postacią pierwotnego zwyczaju.

Z drugiej strony w źródłach bardzo często pojawia się po prostu lakoniczna wzmianka o pszczołach „z połowy”, bez jakichkolwiek odniesień do siabrostwa. Poglądom Jablonskisa przytaknęła również znana litewska etnolożka Pranė Dundulienė, która zaliczała *bičiulystė* do „pradawnych litewskich zwyczajów”⁶³.

W efekcie – dzięki autorytetowi Jablonskisa, a zapewne także z innych przyczyn – upowszechniło się przekonanie, że *bičiulystė* stanowi zjawisko unikalne, właściwe wyłącznie Litwie. Należy jednak podkreślić, że koncepcja ta nie została przez autora szerzej rozwinięta i znana jest głównie z jego opublikowanych wykładów. Można ją uznać za dość kontrowersyjną. Jej celem było bowiem wykazanie, iż *bičiulystė* jest szczególnym, bałtyckim (litewskim) fenomenem kulturowym. Geneza tego zwyczaju wiązana jest wyłącznie z darowaniem pszczół, co ma dowodzić jego starożytności oraz pochodzenia z epoki sprzed ukształtowania się różnic stanowych. Następnie w źródłach XVI–XVII w. dostrzega się jedynie „relikty zwyczaju” i podobne pozostałości. Nie jest jednak jasne, na jakiej podstawie „właściwe *bičiulystė*” Bałtów przeciwstawiane jest „pszczelarskim formom siabrostwa” Słowian (w tym Białorusinów)⁶⁴.

Wydaje się, że Jablonskisowi zależało także na wykazaniu, iż sama danina miodowa „nie została zapożyczona od Białorusinów, gdzie była już znana i praktykowana w XV w. i wcześniej, lecz powstała na Litwie w drodze ewolucji z daniny miodu połowicznego”⁶⁵. Jednocześnie sam badacz musiał przyznać, że zjawisko to było znane również na „mieszanych” ziemiach grodzieńskich i słonimskich. Jablonskis znał prace Aleksandra Sierżputowskiego⁶⁶, a Grodzieńszczyzna – w kategoriach administracyjno-terytorialnych – obejmowała powiat grodzieński w województwie trockim. Powiat słonimski należał początkowo do województwa trockiego, a następnie nowogródzkiego. Omawiany wcześniej region Dajrawy również miał charakter „mieszany”, należąc do szeroko rozumianej Grodzieńszczyzny.

Wątpliwości budzi zatem sposób interpretacji źródeł, brak ich osadzenia w szerszym kontekście porównawczym, pomijanie badań etnologów i historyków krajów sąsiednich, a także wyodrębnianie siabrostwa pszczelarskiego spośród innych, szerzej znanych form braterstwa i współwłasności.

Wspólnicy (siabrowie, rus. *сябры*) w kontekście bartnictwa pojawiają się już w źródłach z XII w.⁶⁷ W kodeksie przyjętym w 1397 r. na wiecu pskowskim w artykule 106 wspomniano o wspólnych drzewach bartnych (*сябров земли и борти*)⁶⁸. Bartnik opiekujący się pszczołami leśnymi miał oddawać połowę miodu jako

⁵⁸ Jablonskis, *Istorija ir jos šaltiniai*, s. 153–162.

⁵⁹ Dundulienė, *Lietuvių etnografija*, s. 69.

⁶⁰ Do takiego przeciwstawienia przychylają się również niektórzy historycy, nie przedstawiając jednak argumentów; por. Saviščevas, „Bičiuliai ir bičiulystė”.

⁶¹ Jablonskis, *Lietuvių kultūra...*, s. 281.

⁶² Jablonskis, *Lietuviški žodžiai...*, s. 306.

⁶³ Сергей В. Васильев, *Псковская Судная грамота и Литовский Статут*, Москва 2011, s. 9.

⁶⁴ Tamże, s. 77–78.

⁵⁸ Jablonskis, *Istorija ir jos šaltiniai*, s. 153–162; idem, *Lietuvių kultūra ir jos veikėjai*, Vilnius 1973, s. 279–281.

⁵⁹ Paulėkienė, „Drevinės bitininkystės reikšmė...”, s. 103; Jurkiewicz, *Powinności włościan...*, s. 86–87.

⁶⁰ Jablonskis, *Lietuviški žodžiai...*, s. 5–15, 301–307, 329–330, 337.

⁶¹ Jablonskis, *Istorija ir jos šaltiniai*, s. 156.

daninę, natomiast w przypadku pszczoł „siabrowych” druga połowa była dzielona pomiędzy współtowarzyszy. W 1645 r. rozpatrywano skargę rybaka Pawła z Przewałki (błr. Прыва́лки, **Pryvalki*) na starostę, który zabrał połowę miodu z od dawna użytkowanych barci należących do plebana, z którym „siabrował”⁶⁹.

Pod koniec XIX w. Kazimierz Römer pisał, że siabrostwo było znane również wśród litewskich pszczelarzy⁷⁰. Powstawało ono wówczas, gdy pszczelarz posiadający wiele rodzin pszczelich dzielił je z innymi pszczelarzami z okolicy, aby lepiej wykorzystać lokalne pożytki pszczele. Gdy nadchodził czas wybierania plastrów z miodem, siabrowie spotykali się, pili wódkę z miodem, dzielili się plastrami, a roje ze wspólnych rodzin pszczelich przydzielali sobie naprzemiennie w kolejnych latach. Więż ta mogła zostać rozwiązana dopiero wówczas, gdy liczba pszczoł u obu stron się wyrównała. Podkreślano przy tym, że siabrowie muszą żyć w zgodzie – w przeciwnym razie „pszczoły się nie wiodą”.

Twierdzeniom Jablonskisa przeczą już pierwsze wyniki badań białoruskich i polskich etnologów. Zjawisko siabrostwa w białoruskim bartnictwie opisał na początku XX w. białoruski etnolog Aleksander Sierżputowski, opierając się na danych etnograficznych z regionu Polesia, dawnego powiatu słuckiego. Wskazywał on, że siabrami zostaje się wówczas, gdy rój pszczoł z ula jednego pszczelarza odleci i wleci do ula innego. Od tej chwili obaj stawali się współwłaścicielami rodziny pszczelej i ula w równych częściach. W ten sposób powstawało najbliższe siabrostwo, dane – jak wierzono – przez samego Boga i uznawane za święte, ponieważ pszczoły wlatywały do konkretnego ula z woli Bożej.

Według Sierżputowskiego istniało również tzw. siabrostwo weselne: podczas krojenia weselnego kołacza nowożeńcom ofiarowywano „połowę pszczoł”, a więc darczyńcy i młodzi stawali się siabrami. Przyrost rodzin pszczelich odtąd stanowił wspólne dobro. Zwyczaj ten nie miał odrębnych, rozbudowanych rytuałów, jednak siabrowie odnosili się do siebie ze szczególną uprzejmością, zwracając się w formie grzecznościowej „wy”. Obrazu siabra była uznawana za ciężki grzech, a spór między nimi – za wspólną hańbę⁷¹.

⁶⁹ „[...] ze mu miodu od barci plebanskich, które on z dawna robił, jego połowicę wzioł [...] – ponieważ ten rybak z dawna z xieżdem plebanem w tych barciach siabrował y onych doglądał”, Jablonskis, *Lietuviški žodžiai...*, s. 6, nr 16.

⁷⁰ „Wyraz «siabr» na Rusi znaczy tyle co towarzysz, współnik i w tem znaczeniu też dotąd jest na Litwie u ludu – potocznym. W powyższym ustępie oznacza on stosunek, z odwiecznego obyczaju bartnego wynikły, dotąd jeszcze między pasiecznikami litewskimi praktykowany. Zwą go dziś na Żmudzi wyrazem pół polskim, pół litewskim: biczulowstwo, od litewskiego biczulis – siabr. Zasobny pasiecznik, posiadający ilość rojów, wyczerpująca «pożytek» okolicy, umieszcza pojedyncze nie u dalszych sąsiadów, do których w porze miodobrania udaje się osobiście, aby wspólnie z biczulem wybierać plastry, popijając przy tem z nim przyniesioną przez się, a świeżym miodem zaprawną gorzałkę. Biczulowie następnie dzielą się plastrami, roje zaś, wydawane przez ul, należą do obu na przemianę. Stosunek nie może być zerwany, dopóki liczba przybytku u obu nie jest równa. Biczulowstwo obowiązuje do przyjacielskich wzajemnych stosunków, inaczej, według przekonania Litwina, pszczoły się nie wiodą”, Römer, „Rycerstwo wiejskie...”, s. 159, przyp. 1.

⁷¹ Александр Сергпутовский, „Сябрына. Бонда”, *Живая Старина*, 1907, zesz. 3, s. 1–4; idem, „Бортничество в Белоруссии”, s. 13–34.

O siabrostwie weselnym pisał także mieszkaniec Marcinkańców (Marcinkonys) Vladas Jezukevičius. Według jego relacji „dziadek podczas wesela syna «zapijał» kilka barci z pszczołami, aby młodzi mieli miód dla swojej rodziny. Te pszczoły stawały się już własnością nowej rodziny. Synowie dziadka otrzymywali barcie z pszczołami tymczasowo, «na procent». Zaszczycem było posiadać dużą liczbę barci”⁷².

Autor ten, jako etnograf, w przeciwieństwie do historyka Jablonskisa nie analizował genezy tego fenomenu i nie ustalił ani jego chronologii, ani zasięgu. Nie uczynili tego również późniejsi autorzy białoruscy, którzy także odnotowali ten obyczaj i uznawali, że przetrwał on do początków XX w.

W przejranych testamentach szlachty powiatu oszmiańskiego z lat 60. XVII w. do lat 20. XVIII w. (opublikowanych w niedawnym, bardzo cennym wydawnictwie źródłowym) stosunkowo często pojawiają się nie tylko wzmianki o samych pszczołach, lecz także o tzw. siabrostwie. W testamentach ma ono przede wszystkim charakter formy współwłasności oraz udziału w dochodach, natomiast dopiero w dalszej kolejności (o ile w ogóle) oznacza wspólnotę jako więź społeczną – sąsiedztwo bądź trwałe partnerstwo.

Własność ta wiązała się ze wspólnym utrzymywaniem pszczoł oraz podziałem dochodów z miodu i wosku. W testamentach znajduje to zwykle odzwierciedlenie w zapisach, w których testator wskazuje, komu pozostawia swój udział w siabrostwie, oraz wymienienia partnerów, czyli współwłaścicieli.

Przytoczmy kilka takich przykładów, w większości „szlacheckich” (ziemiańskich). Oto drobna ziemianka powiatu oszmiańskiego, Krystyna Siekierzanka Mikołajowa Nieścierowiczowa, zamieszkała w zaścianku Puciatowszczyzna Sienkowszczyzna, pozostawia zaścianek z niewielkim majątkiem – z zasiewem żytnym, zbożem, bykiem ornym, „na piątą krowę z ciolem”, dwiema większymi i trzema mniejszymi świniami, a także dziewięć pszczoł (ulów) siabrownych oraz trzy ule niesiabrowne⁷³.

Wynika z tego, że ten sam właściciel mógł posiadać zarówno pszczoły siabrowne, jak i własne. W 1672 r. ziemianin oszmiański Andrzej Michałowski w majątku Daukszyszki (błr. Даўкшы́шкі, **Daŭkšyški*) pozostawia pszczoły pozostające „w siabrostwie”: u szlachcianki Stanisławowej Chojeckiej – siedem kłód, u szlachcica Franciszka Grodzia zaś „także i to, których jest kłód dwie, wpół między siebie podzielić mają, połowica tych pszczoł ma zostać przy synie moim, i połowica przy córkach”⁷⁴.

Zatem w przypadku dziedziczenia pszczoły siabrowne powinny pozostawać przy siabrach oraz spadkobiercy testamentowym – w równych częściach.

W 1681 r. szlachcianka Helena Jankowska z powiatu oszmiańskiego zapisała testamentem bratu „pszczoł połowę w ulach będących w tej majątności Jankowszczyźnie zostających”. Zastrzegła przy tym, że „które pszczoły wolno będzie Jego Mości Panu bratu memu lub do siebie z ulami zaprowadzić, lub też z Panem Janem

⁷² Kunigo Vladas Jezukevičius gyvenimo kryžkelės, s. 58.

⁷³ Księga grodzka oszmiańska z lat 1650–1719. Testamenty. T. 1 (1650–1691), oprac. V. Babkova, P. Łabędź, W. Zielecka-Mikołajczyk, red. W. Zielecka-Mikołajczyk, Toruń 2025, s. 58, 61.

⁷⁴ Księga grodzka oszmiańska..., t. 1, s. 294.

Jankowskim siabrowstwo prowadzić i co rok podebrany miodem dzielić się w pół⁷⁵.

W tym przypadku pozostawiła bratu połowę pszczoł, które mógł przejąć na własność (zapewne po wydzieleniu uli) albo nadal utrzymywać je wspólnie – na zasadach siabrostwa – z krewnym zmarłego męża testatorki, a zarazem przyszłym mężem jej protegowanej siostrzenicy.

W 1692 r. Marcin Błażewicz, właściciel imienicznych Ciejkiń w powiecie oszmiańskim, zapisał w testamencie, że „pszczoły z siabrem w pół podzielił, i tę połowę znowu z bratem moim podzielić”. Wynika z tego, że posiadał on wspólne pszczoły z siabrem, które następnie przekazał bratu; ten zaś miał je dalej dzielić po połowie z tym samym współnikiem.

O pszczołach siabrownych w przywołanych testamentach szlachty, wpisanych do ksiąg sądu grodzkiego oszmiańskiego, wspomina się także częściej. W jednych aktach jedynie się o tym informuje, w innych prosi się spadkobierców, aby nie zakazywali utrzymywania takich pszczoł, jeszcze w innych wskazuje się, komu są one przez testatora pozostawiane – podczas gdy nieruchomości mogły być rozporządzane wedle jego woli.

Z niektórych akt wynika, że szlachta utrzymywała pszczoły siabrowne także z poddanyymi innymi właścicielami – zarówno szlachty, jak i duchowieństwa, a więc z chłopami. Niektórzy szlachcice posiadali również znaczną liczbę takich pszczoł wspólnie z innymi przedstawicielami swojego stanu. W formule jednego z testamentów wyraźnie zarysowuje się ponadto obraz pszczoł jako daru Bożego⁷⁶.

Jednakże w niemal wszystkich przypadkach chodzi o ule przydomowe – kłody, a więc pszczoły domowe.

⁷⁵ *Księga grodzka oszmiańska...*, t. 1, s. 445.

⁷⁶ W 1698 r. ziemianin powiatu oszmiańskiego Stanisław Trzaskowski zapisał: „Pszczoły, które mamy w domu, podebrawszy z siabrem miodem podzielić się równo z małżonką moją mają, które zaś jest w siabrowstwie z Panem Jurewiczem, to małżonce siabrować zapisuję. Drugie z Siemieńczukiem, poddanym Jego Mości Pana Hromyki, czesznika oszmiańskiego, synowi memu miłemu Panu Janowi Trzaskowskiemu [siabrować] zapisuję”, *Księga grodzka oszmiańska z lat 1650–1719. Testamenty. T. 3 (1708–1719)*, oprac. V. Babkova, P. Łabędź, W. Zielecka-Mikołajczyk, red. W. Zielecka-Mikołajczyk, Toruń 2025, s. 191. W 1699 r. niepiśmienna ziemianka, ewangeliczka reformowana Halszka Cybulska Stanisławowa Skrycka w Kirkliszkach zeznawała: „pszczołki, które są, to w siabrowstwie zostają, wszystko, których aby nie broniono do siabrowstwa, proszę”, *op. cit.*, s. 238. W 1712 r. obywatel powiatu oszmiańskiego Aleksander Łabuć informował: „u bojarzyna Jego Mości księdza proboszcza pszczoły, takież małżonce mej należy, także drugie pszczoły u Jego Mości Pana regenta małżonce mojej” [...] Pszczoły w siabrowstwie z Jego Mością Panem Rakiewiczem, z Jego Mością Panem Wojniuszem Zbuszewskim, zleciwszy na miejscu moim Jego Mości Panu Zabiele, zięciowi mojemu, aby raczył z Ich Mościami siabrowstwo [mieć]. Pszczoły, które są w Krynkowszczyźnie siabrowne z Jego Mością księdzem plebanem żuprańskim, te Jego Mości mają być oddane z Kobałowskim w siabrowstwo z Panem synowcem moim Panem Aleksandrem Łabuciem. Jego Mości Panu Piotrowi Taszkińskiemu pszczoły. Jego Mości Panu Zahorskiemu pszczoły”, *op. cit.*, s. 274–275. W tym samym roku ziemianin Bazyli Steckiewicz zapisał: „Koi ma onym w pół należeć i pszczoły siabrowe”, *op. cit.*, s. 287. W 1708 r. Stanisław Jakowicki odnotował: „pszczoły w domu dwie u Pana Michała Rodziewiczza, pszczoły w siabrowstwie, któremu ja winien jestem złotych dwa”, *op. cit.*, s. 304. W 1716 r. Rosalski zapisał: „pszczoł co mi Pan Bóg dał z łaski świętej, tylko czterem moim synom wyż pomienionym, z których tylko jedną kłodę starszemu synowi memu Stefanowi, ciż synowie moi a bracia jego mają dać, te wszystkie między się w równy dział mają podzielić”, *op. cit.*, s. 422.

W 1694 r. ziemianin powiatu oszmiańskiego Fabian Bolestowski polecił przekazać zięciowi i córce posiadane przez siebie w połowie pszczoły oraz inną ruchomość („pszczoły w poły, z srebra czarkę jedną i z cyny co jest, kolasę”)⁷⁷.

Również z wielu innych akt wynika, że pszczoły w ulach traktowano jako majątek ruchomy⁷⁸. Wydaje się natomiast, że w przypadku pszczoł barciowych nie miało to zastosowania.

Interesujący przypadek odnotowano w jednym z testamentów z 1708 r. Żalując wyrządzonej krzywdy, skarbnikowa oszmiańska Helena Skirmontowa pisała: „karmnik w puszczy mojej kazałam zdjąć z pszczołami chłopowi z Pustołowik i tu niechaj będzie przypuszczony do siabrowstwa”⁷⁹.

Wynika z tego, że właścicielka dóbr dopuściła chłopą do ponownego użytkowania ula kładowego na drzewie na terenie swojej puszczy, czego wcześniej – w przypływie gniewu – mu zabroniła. Ul ten określa mianem „karmnika”, a sam stosunek – „siabrowstwa”. Wyraźnie pobierała przy tym połowę miodu.

Co więcej, w niejednym testamencie ule określane są właśnie jako kłody („jedną kłodę”, „kłod cztery”, „kłod pięć”)⁸⁰.

Interesujące jest, że motyw pszczoł siabrownych pojawia się także w jednym z testamentów uznawanych przez wydawców za falsyfikat, datowanym na 1680 r. Jego „autor”, ziemianin Jego Królewskiej Mości z województwa mińskiego, Stanisław Budzek, „pisał”: „Pszczołki, które zostaną żywe, do spólnego utrzymania siabrowstwa zostawuję”⁸¹.

Sformułowanie to jest rzeczywiście osobliwe. W źródłach rzadko mówi się o „przetrawianiu” pszczoł w takim ujęciu. Co więcej, zestawienie „wspólnego siabrowstwa” sprawia wrażenie konstrukcji nienaturalnej, jak gdyby autor nie w pełni rozumiał używaną terminologię. Mamy tu do czynienia z pleonazmem. Trudno bowiem wskazać, czym miałyby być „odrębne siabrowstwo”.

Pszczołami spłacano również długi. W 1682 r. ziemianin województwa wileńskiego Jan Żorawski, właściciel imienicznej Kopaczewszczyzny Kamionki, przeznaczył na spłatę zobowiązania trzy ule pszczoł, natomiast dwa kolejne pozostawił dzieciom z drugiego małżeństwa⁸².

W 1712 r. ziemianin oszmiański Bazyli Steckiewicz w swoim testamencie prosił księdza, aby „ciało me przyjął i od miejsca więcej nie pretendował, uważając na mizериę i ubóstwo nasze, tylko niech córki me dadzą pszczoły jedne stare na mszy święte, złotych dwa na dzwonicie”⁸³.

Wynika z tego, że „starymi pszczołami”, a więc zapewne silną rodziną pszczelą, szlachcic wynagradzał duchownego za miejsce pochówku (najpewniej na cmenta-

⁷⁷ *Księga grodzka oszmiańska z lat 1650–1719. Testamenty. T. 2 (1692–1707)*, oprac. V. Babkova, P. Łabędź, W. Zielecka-Mikołajczyk, red. W. Zielecka-Mikołajczyk, Toruń 2025, s. 107.

⁷⁸ „[...] pszczoł roje i inne ruchomości” (1710 r.), *Księga grodzka oszmiańska...*, t. 3, s. 134; „[...] pszczoły i co się jeno nazwać może ruchomością, od mała do wiela, zapisuję i leguję” (1700 r.), *op. cit.*, s. 523.

⁷⁹ *Księga grodzka oszmiańska...*, t. 3, s. 69.

⁸⁰ *Księga grodzka oszmiańska...*, t. 2, s. 191; *Księga grodzka oszmiańska...*, t. 3, s. 212, 422.

⁸¹ *Księga grodzka oszmiańska...*, t. 1, s. 437.

⁸² *Księga grodzka oszmiańska...*, t. 1, s. 494.

⁸³ *Księga grodzka oszmiańska...*, t. 3, s. 286.

rze przykościelnym) oraz odprawienie mszy za jego duszę. W kontekście wyobrażeń o pszczołach jako istotach szczególnych – „bożych robaczkach” – tego rodzaju dar miał wymiar nie tylko materialny, lecz także symboliczny.

Już Sierżputowski zapisał ponadto inny zwyczaj bartniczy – tłokę (błr. *толока*), który badacze powiązali z wciąganiem uli kładowych na drzewa. Do tej ciężkiej pracy potrzebnych było co najmniej czterech ludzi. Dla wcześniejszego bartnictwa charakterystyczna była natomiast praca indywidualna bartnika⁸⁴.

Z tym twierdzeniem można zgodzić się jedynie częściowo. Zarówno bartnikom-służebnikom, jak i chłopom zajmującym się bartnictwem w razie potrzeby z pewnością pomagali członkowie rodziny i domownicy. Autorzy białoruscy wyróżniają ponadto formy siabrostwa, które powstawało w wyniku łączenia niewielkich pasiek, wspólnego zakupu uli lub innego inwentarza bartniczego. Zjawisko to zostało odnotowane również w okolicach Porzecza (błr. *Парэчча*, **Parečča*), do którego należała m.in. wielokrotnie już wspominana wieś Mostejki (Musteika). Wydaje się jednak, że są to już praktyki charakterystyczne dla późniejszego pszczelarstwa domowego, a nie dla klasycznego bartnictwa leśnego⁸⁵.

Zjawisko siabrostwa było znane także w innych sferach życia społeczno-gospodarczego, m.in. w gospodarce ziemią oraz we wspólnym posiadaniu zwierząt domowych⁸⁶. W 1677 r. w powiecie telszańskim (Telsze, Telšiai) odnotowano siabrowską krowę wartą 5 kop i 30 groszy⁸⁷. W testamencie zapisano, że została ona „dana na siebrowstwo”, czyli przekazana innej osobie do hodowli – zapewne na zasadzie podziału udoju i przychówku po połowie.

W innych aktach z XVII w. pojawiają się wzmianki o siabrowskich krowach, jałówkach, owcach, wołach, świniami i innych zwierzętach gospodarskich. Dokumenty jednoznacznie wskazują, że były to zwierzęta dane „na poły”, czyli do wspólnego użytkowania. Niekiedy przekazywano je na określony czas, np. na trzy lata⁸⁸.

W Żagorach (Žagarė) w połowie XVIII w. mieszczanie posiadali siabrowskie świnie. W jednej ze spraw sądowych tamtejsi mieszkańcy spierali się o taką właśnie świnie. Powód twierdził, że została mu skradziona, pozwany natomiast utrzymywał, iż zwierzę zostało mu przekazane „na byczułowstwo”, dlatego trzymał je u siebie. Sąd dworski w Żagorach nakazał pozwanemu zwrócić świnie wraz z czterema prosiętami, a swych pretensji dochodzić na plebanii żagorskiej⁸⁹.

Wspólne użytkowanie niepodzielonej ziemi było zjawiskiem szczególnie typowym dla ziem ruskich i ukraińskich w granicach Wielkiego Księstwa Litewskiego do połowy XVI w. W I Statucie Litewskim z 1529 r. wspomina się o ziemi wspólników, czyli o niepodzielonej ziemi siabrow (або которые колове иные сяброве мели которые люди суместные)⁹⁰. Siabrami byli zarówno krewni, jak i osoby niespo-

krewnione – zazwyczaj o niższym statusie społecznym. Członkowie takiego wspólnego gospodarstwa niekoniecznie mieszkali razem, lecz mieli wspólnego zwierzchnika, wspólnie uprawiali ziemię i razem płacili podatki. Trudno więc zgodzić się z tezą, że „istnieją poważne podstawy, by uważać [...] nasze związki pobratymstwa za oryginalne, litewskie formy społeczne feudalizmu”⁹¹.

Terminem „siabrowe zabory” określano nawet niektóre niebezpieczne bystrza rzeki Wilii – zawałiska kamieni, przeszkody i progi – na odcinku od Żodziszek (błr. *Жодзішкі*, **Žodziški*) do Raudania (Raudonė)⁹². W tym przypadku żeglarze rzeczni nie posiadali wspólnej (połowicznej) własności, lecz wykonywali wspólną pracę sterników i członków załóg oraz byli zobowiązani prawnie do wzajemnej pomocy, określanej właśnie mianem siabrostwa. Zasada ta służyła bezpiecznemu pokonywaniu naturalnych przeszkód podczas żeglugi rzecznej statkami typu wicina i strug⁹³, które płynęły nie pojedynczo, lecz w zespołach, jeden za drugim, udzielając sobie pomocy w razie utknięcia lub wypadku. W statucie cechu sterników kowieńskich z 1647 r. za nieudzielenie pomocy siabrom przewidywano wysokie kary, przy czym jedyną formą zapłaty była żywność. Jeszcze w 1776 r. na tych samych niebezpiecznych rafach wzmiankowani są siabrowi sternicy, z których usług korzystały statki magnackie Radziwiłłów, płynące ze Świerżnia (błr. *Новы Свэржань*, **Novy Svierżań*) do Królewca⁹⁴.

W Polsce „siaberstwo” nie było, jak się wydaje, znane ani w bartnictwie, ani w gospodarce ziemią. Etnolodzy badający Polesie odnotowali zanikanie zwyczaju siabrostwa – podobnie jak innych archaicznych elementów organizacji społecznej, takich jak wielka rodzina, tłoka i inne – już w latach 30. XX w. Opisywali oni również negatywne, historyczno-mitologiczne wyobrażenia związane z pańszczyzną

⁹¹ Greimas, *Tautos atminties beieškant*, s. 265–267.

⁹² „Nazwisko to pochodzi ząd, iż w nie wchodzący z płyt sternicy, gdy własną siłą przeciw wielkiemu prądowi wody na kamienie, płyta nagle zawróci i wykierować sami nie mogą, z kilku płytów zbierają się w gromady, i kaźden całą gromadą pojedynczo po kolei przeprowadzają. Takie zespolenie się ludzi dla pomagania sobie wzajemnie we wszelkich pracach, w języku ludu rusińskiego siabrowaniem się nazywa, od czego i siabrowemi nazwano te niebezpieczne rafy”, Konstanty hr. Tyszkiewicz, *Wilija i jej brzegi pod względem hydrograficznym, historycznym, archeologicznym i etnograficznym*, Vilnius 2008 (repr. wyd. 1871), s. 103. Wyd. litewskie: Konstantinas Tiškevičius, *Neris ir jos krantai, hidrografiniu, istoriniu, archeologiniu ir etnografiniu požiūriu*, wyd. 2, parengė R. Griškaitė, iš lenkų kalbos vertė I. Katilienė, Vilnius 2013, s. 106; zob. także komentarze nr 4–7; „Spieszymy im na pomoc – tak każe obowiązek chrześcijański i koleżeńskie prawo udzielania wzajemnego ratunku, które my w języku żeglarskim nazywamy siabrowką. (...) Nie obejdziemy się bez siabrowskiej pomocy, ale tymczasem im pomoc dać należy”, Władysław Syrokomla, *Niemen od źródła do ujścia. Pamiętnik podróży*, Wilno 1861, s. 107. Wyd. litewskie: Vladislovas Kondratovičius-Sirokomlė, *Nemunas nuo versmių iki žiočių*, Vilnius 2020, s. 136; Česlovas Kudaba, *Nerimi*, Vilnius 1985, s. 58.

⁹³ Wicina – duży, płaskodenny handlowy statek rzeczny, o prostej, lecz solidnej konstrukcji i niewielkim zanurzeniu, poruszała się głównie z nurtem rzeki, przy użyciu także żagli; pod prąd była zazwyczaj ciągnięta (holowana), służyła do transportu masowych ładunków handlowych. Strug – statek rzeczny, o płaskim dnie, prostej konstrukcji, wyposażony w wiosła i tyczki, przeznaczony do spływu z nurtem rzeki; często o charakterze jednorazowym.

⁹⁴ Zigmantas Kiaupa, *Kauno istorija*, t. 1: *Kauno istorija nuo seniausią laikų iki 1655 m.*, Vilnius 2010, s. 253; Rimantas Bedulskis, *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės laivybinės upės XVI–XVIII a.*, rozprawa doktorska (rękopis), Vilnius 2025, k. 200, 234–235 (Lietuvos istorijos institutas). Autor opiera się na: AGAD, AR, dz. XX, nr 77, k. 39.

⁸⁴ Гурков, Терёхин, *Бортничество в Белоруссии*; Гурков, Терехин, *Занятие издревле благородное*; Гуркоу, Цярохін, „Бортництва і пчалярства”, s. 47–57.

⁸⁵ Балушок, „Бортництво у севрюків”, s. 8.

⁸⁶ Vaitkevičienė, *Žydinti taurė*, s. 218–219.

⁸⁷ Jablonskis, *Lietuviški žodžiai...*, s. 303, nr 15.

⁸⁸ Jablonskis, *Lietuviški žodžiai...*, s. 301–303, 337.

⁸⁹ Jablonskis, *Lietuviški žodžiai...*, s. 337, nr 20.

⁹⁰ Васильев, *Псковская Судная грамота...*, s. 77–78.

i „polskimi panami”⁹⁵. Podobne procesy zachodziły zapewne także w tych rejonach Dzukii, które w tym czasie należały do Polski; tam analogiczne przemiany obserwowano już na początku XX w.⁹⁶

Istnieją także poważne wątpliwości co do rzeczywistego rozpowszechnienia siabrostwa już w najwcześniejszej epoce bartnictwa. Nawet w warunkach pszczelarstwa domowego śledzenie roju i ustalenie miejsca jego osiedlenia było trudne, natomiast w przypadku bartnictwa było to niemal niemożliwe⁹⁷. W praktyce większość danych zebranych przez przywoływanych etnografów dotyczyła właśnie pszczelarstwa domowego, a nie klasycznego bartnictwa. Nie ma również podstaw, by twierdzić, że siabrostwo w bartnictwie zasadniczo różniło się od innych form wspólnotowych znanych z hodowli zwierząt czy gospodarki ziemią. Była to po prostu jedna z form wspólnego użytkowania majątku „na połowę”, podejmowana z różnych powodów – najczęściej dla osiągnięcia korzyści ekonomicznych lub społecznych. Jak już wspomniano, ze względu na praktykowane w niektórych majątkach zwalnianie „siabrowych” pszczół z obowiązku oddawania daniny miodu połowicznego⁹⁸, zwyczaj ten mógł być niekiedy jedynie imitowany, a nie rzeczywiście realizowany w duchu partnerskiej wspólnoty⁹⁹.

Rozwijając koncepcję Jablonskisa, Algirdas Julius Greimas w latach 70. XX w. zaproponował teorię, wedle której model społeczny wspólnot siabrowskich (*bičiūlija*), podobnie jak wspólnot rolniczych, miał ukształtować się jeszcze w okresie przedplemiennym. Znany semiotyk i mitolog, wraz z badaczami dzielącymi jego poglądy, twierdził, że więzi siabrostwa łączyły nie tylko chłopów i bojarów, lecz także przedstawicieli różnych stanów – nawet „książąt z rzemieślnikami”¹⁰⁰. Wysunięto hipotezę, że od wspólnot typu siabrowskiego nastąpiło przejście do elity wojskowej, a struktura politycznego przywództwa Bałtów miała formować się... właśnie na bazie tych wspólnot. Według Greimasa bartnikami „najczęściej zostawali nie pierworodni, którzy dziedziczyli ziemię, lecz drudzy i kolejni, młodszy synowie”. Siabrostwo miało więc funkcjonować jako wspólnota oparta nie na sąsiedztwie, lecz na dobrowolnych więziach z wybranymi osobami, tworząc rozległą sieć społeczną, którą łatwo było rozszerzać przez włączanie nowych członków. Ostatecznie – zdaniem autora – z bartników jako odrębnej warstwy społecznej, powiązanej gęstą siecią relacji siabrowskich, mogła wyłonić się struktura społecz-

no-polityczna umożliwiająca dynamiczny rozwój Wielkiego Księstwa Litewskiego¹⁰¹.

W naszej ocenie jest to koncepcja pozbawiona związku zarówno z realiami historycznymi, jak i z rzeczywistym funkcjonowaniem bartnictwa. Autor tej teorii oraz jej zwolennicy opierają się na kilku założeniach, które nie znajdują potwierdzenia w źródłach. Wykorzystano m.in. fragmentaryczne, niezwyfikowane i nietypowe dla dawnej epoki bartnictwa stwierdzenie Juozasa Petrulisa, jakoby bartnikami zostawali głównie młodszy synowie. W rzeczywistości bartnicy byli osobami w różnym wieku i o bardzo zróżnicowanym statusie społecznym. Wielu dawnych bartników należało do kategorii służebników – podobnie jak rybacy, bobrownicy, koniuchy czy inni ludzie wykonujący wyspecjalizowane zajęcia na rzecz dworu. Z kolei znaczna część późniejszych chłopów zajmujących się bartnictwem traktowała je jedynie jako zajęcie pomocnicze, pozostając w swej pozycji społecznej zwykłymi rolnikami.

Nie istnieją żadne wiarygodne świadectwa potwierdzające istnienie rozbudowanych wspólnot bartników w najwcześniejszym okresie bartnictwa. Również ich liczba była niewielka, a sama grupa społeczno-zawodowa nie miała takiego znaczenia ani potencjału, by mogła stanowić istotny czynnik społeczny czy polityczny. Jeszcze w XX w. informatorzy etnografów opowiadali, że „dobry pszczelarz miał mało czasu nawet na prace rolnicze”¹⁰². Najprawdopodobniej odnosiło się to już do pszczelarstwa domowego, jednak – jak wykazano wcześniej – zarówno bartnicy, jak i chłopci-rolnicy zajmujący się dodatkowo bartnictwem pracowali niezwykle ciężko: działali nowe barcie, chwyтали roje, wybierali miód, chronili pszczoły, płacili daniny miodowe, uprawiali ziemię, siali grykę i wykonywali wiele innych obowiązków. Fizycznie i organizacyjnie nie mieli więc żadnych możliwości, by „tworzyć i rozwijać” struktury państwowe Wielkiego Księstwa Litewskiego.

W konsekwencji należy stwierdzić, że wizja bartników jako romantycznych, „zbędnych” czy „nadliczbowych” synów jest wytworem wyobraźni autorów, którym brakowało pogłębionej wiedzy o społecznej, ekonomicznej i technologicznej historii bartnictwa. W realiach historycznych zjawisko postulowane przez Greimasa i badaczy dzielących jego poglądy po prostu nie istniało.

4. Magia ochronna

Tradycyjne pszczelarstwo charakteryzowało się obiektywnie wieloma „słabymi” punktami. Z niepowodzeniami i niską efektywnością walczone zarówno środkami zawodowymi, jak i irracjonalnymi – za pomocą magii. W ten sposób starano się sprawić, by „pszczoły się wiodły”: aby ich przybywało, by nie wymierały, nie uciekały, nie były atakowane przez obce pszczoły, myszy, mrówki i inne szkodniki. Nie zawsze jednak udawało się tego uniknąć. Z etnograficznych opisów

⁹⁵ Obrębski, „Dzisiejsi ludzie Polesia”, s. 418–419, 428–439; przedruk: Obrębski, *Dzisiejsi ludzie Polesia i inne eseje*, s. 117–151.

⁹⁶ Angelė Vyšniauskaitė, „Valstiečių šeima”, [w:] *Dievenišks*, Vilnius 1968, s. 177–180.

⁹⁷ Šotolová, Přidal, „Adam Gottlob Schirach and his contribution...”, s. 267.

⁹⁸ Por. także postanowienie z 1680 r., zgodnie z którym daninę miodu połowicznego w majątku Kuliszki (błr. Кулішкі, **Kuliški*) w powiecie wileńskim płacili wszyscy, „krom siabrow”, LMAVB, f. 256–970, k. 6.

⁹⁹ Niemniej jednak wydaje się, że częstsza była danina polegająca na oddawaniu miodu połowicznego, niezależnie od istnienia siabrostwa. Przykładowo w zarządzeniach majątku Skorbutian (Skurbutėnai) w powiecie trockim z 1796 r. pisano o „powszechności” zwyczaju oddawania miodu połowicznego („miód połowiczny z powszechności zwyczajów od pszczół w puszczy po barciach znajdujących się każdy mieszkaniec przy widzu dwornym podebrawszy w jesieni przy przyzwoitej oddać ma obowiązkiem”), LMAVB, f. 256–970, k. 3.

¹⁰⁰ Piškinaitė-Kazlauskienė, *Bitininkystė Lietuvoje*, s. 140.

¹⁰¹ Greimas, *Tautos atminties beieškant*, s. 265; Vaitkevičius, „Iš prigimtinės kultūros žodyno...”, s. 67–68; Vaitkevičienė, *Žydinti taurė*, s. 230–233.

¹⁰² Vaitkevičienė, *Žydinti taurė*, s. 209.

Polesia z lat 20. XX w. wynika, że z mrówkami walczone, smarując teren wokół barci smołą na szerokości ok. 20 cm lub obwiązując pień słomianym sznurem pokrytym smołą. W niektórych przypadkach z tego powodu zdejmowano nawet ule kładowe z pszczołami z drzew¹⁰³.

Największą uwagę praktyk magicznych skupiano na najważniejszych i zarazem najtrudniejszych aspektach gospodarki pszczelarskiej: chwytaniu nowych rojów, utrzymaniu własnych, ochronie pszczół przed chorobami, obcymi pszczołami i innymi wrogami, przed wilgocią, a także na zapewnieniu odpowiedniej ilości miodu i wosku. Magia towarzyszyła również interpretowaniu niepowodzeń i bywała powiązana z rozpoczęciem niektórych prac pszczelarskich, na przykład z miodobraniem¹⁰⁴. Wiele przekazów ma jednak charakter późny, dlatego trudno rozstrzygnąć, w jakim stopniu odnoszą się one jeszcze do bartnictwa. Już Anna Kutrzeba-Pojnarowa (Kutrzebianka) wskazywała, że XIX-wiecznych praktyk bartniczych na Polesiu nie należy przenosić na średniowiecze¹⁰⁵. Przykładowo podejmowano próby magicznej walki z „miodowymi złodziejkami”, czyli pszczołami rabującymi cudze ule. Badacze zwracają jednak uwagę, że zjawisko to jest raczej typowe dla pszczelarstwa domowego, w którym w jednym miejscu koncentruje się wiele rodzin pszczelich.

Podkreśla się, że do ochrony barci przed wrogami stosowano rozmaite formy magii ochronnej, mającej zabezpieczać przed „złym okiem” i innymi nieszczęściami. W praktykach tych występowały zarówno elementy pogańskie, jak i chrześcijańskie. Wydaje się jednak, że znaczna część takich działań dotyczyła również pszczelarstwa domowego, także tego opartego na ulach kładowych. Baszkirzy wieszali końskie czaszki, nogi lub inne kości, w Polsce natomiast – kości dzików. W rejonie orańskim (rej. Varėna) na Litwie etnografowie odnotowali wieszanie końskich czaszek (nabitych na pal) w pasiekach w celu ochrony przed „złym okiem”. W rejonie święciańskim (rej. Švenčionys) miało to uniemożliwić rozlatywanie się pszczół. Końska głowa symbolizowała ochronę zagrody i zabudowań przed „wszelkim złem”. Dlatego rzeźbione końskie głowy, umieszczane na końcach kalenic dachów, miały chronić przed chorobami, biedą, pożarem i innymi nieszczęściami¹⁰⁶. Wszystko to wskazuje jednak, że tego rodzaju magia ochronna była rozpowszechniona przede wszystkim w przydomowych pasiekach. W bartnictwie, gdzie barcie znajdowały się na wielu drzewach lub były rozproszone na dużym obszarze, takie środki traciły sens praktyczny.

Wierzono również, że kontakt ze świętym przedmiotem działa dobroczynnie: pszczoły nie wymierają, przynoszą dużo miodu, roje nie uciekają, a obce pszczoły przylatują. Dlatego w celu przebłagania Boga w ulach na Dzukii i Suwalszczyźnie umieszczano poświęconą hostię – wyjmowano ją w kościele z ust i przynoszono do domu, ukrytą w modlitewniku¹⁰⁷. Praktyki te nie mogły być wcześniej stosowane

do ochrony obszarów bartnych ani barci w lasach; były one charakterystyczne raczej dla pszczelarstwa domowego.

W epoce dawnego bartnictwa sytuacja była znacznie bardziej jednoznaczna. W spisie włości Wielkie Dyrwiany (Didieji Dirvėnai, ob. Dirvonėnai) z 1537 r. nadzorca (przystaw) usprawiedliwiał się z nieoddania należnej daniny miodowej, tłumacząc, że „bartnik zmarł i pszczoły też pomały”¹⁰⁸. Oznacza to, że wyginęły one z powodu braku opieki.

O tym w istocie nie trzeba byłoby pisać, gdyby w monografiach i artykułach etnograficznych poświęconych zwyczajom pszczelarskim próbowano choć w kilku zdaniach oddzielić warstwy dawnego bartnictwa od nowszego pszczelarstwa domowego. Niestety, autorzy zazwyczaj opisują wspomniane zwyczaje jako jedną, niejednorodną całość, w której trudno rozróżnić, co do czego należy. Jest to ważne i wciąż aktualne zadanie dla badań etnograficznych – tym bardziej że w źródłach pojawiają się informacje, które dotąd w ogóle nie doczekały się pogłębionej refleksji.

Na przykład mieszkaniec Marcinkańców (Marcinkonys), Vladas Jezukevičius, twierdził, że niepodawanie kobietom tego samego jedzenia co mężczyznom stanowi „pozostałość bardzo dawnych czasów, zachowaną w cieniu lasów, świadcząca o nierównych prawach kobiet w korzystaniu z pszczelego miodu, różnych produktów spożywczych i jagód, zwłaszcza żurawin, których w naszych stronach jest bardzo dużo i starcza ich na całą zimę”¹⁰⁹. Jeśli autor się nie mylił, kobiety były więc w pewnym sensie dyskryminowane także w dawnym pszczelarstwie – przynajmniej w niektórych regionach.

Na uwagę zasługują również inne motywy zapisane przez Vladasa Jezukevičiusa. Pisał on m.in., że z powodu ciasnoty barci pszczoły często szybko wypełniały je miodem i zaczynały się roić. Dlatego latem bartnicy chwyтали roje. Zdarzało się, że udawało się złapać aż trzy: pierwszy zbierano do worka, drugi – do koszuli, a trzeci – do spodni. Sam bartnik obwijał się korzeniami i brzożowymi gałązkami, roje przywiązywał do kija i wesoły wracał do domu z cenną zdobyczą. Autor dodaje, że „o takim człowieku długo jeszcze opowiadano. Nazywano go szczęśliwcem, a dziewczęta chętnie wychodziły za takich za mąż”¹¹⁰. Wszystko wskazuje na to, że w takich przypadkach były to już dodatkowe zasoby pasiek przyzagrodowych, a więc element późniejszego pszczelarstwa domowego.

Do opowieści „z przeszłości” Jezukevičius zaliczał również podania o dzikich pszczołach bartnych w tzw. Ziemi Gudów (obszarze na zachód od Marcinkańców), które „do nikogo nie należały”. Według niego czasem udawało się znaleźć drzewa o spróchniałych pniach, pełne plastrów miodu. Z takich drzew pszczoły „buczały jak młyn” i leciały „przez wiele otworów”. Niektórzy z tych, którzy natrafili na dzikie pszczoły, „niosąc miód, nadrywali się i umierali”, przy życiu pozostawiali jedynie ci, którzy „zostawiali pszczołom miód na zimę”.

¹⁰³ Pietkiewicz, *Polesie Rzeczyckie*, s. 38.

¹⁰⁴ Щепанская, „Севернорусское пчеловодство...”, s. 69–70.

¹⁰⁵ Kutrzebianka, „Vesnica...”, s. 80–81.

¹⁰⁶ Butkevičius, „Kodėl arklio kaukolė kabinama...”, s. 37.

¹⁰⁷ Piškinaitė-Kazlauskienė, *Bitininkystė Lietuvoje*, s. 126.

¹⁰⁸ Andrius Mackavičius, *Žemaitijos valsčių surašymas*, s. 60.

¹⁰⁹ Kunigo Vladas Jezukevičius, *gyvenimo kryžkelės*, s. 56.

¹¹⁰ Kunigo Vladas Jezukevičius, *gyvenimo kryžkelės*, s. 101.

O ile to ostatnie spostrzeżenie ma charakter uniwersalny i dobrze znany z etiologicznych przekazów ludowych, o tyle inne – że „w tych ludowych podaniach przedstawiony jest prawdziwy obraz dawnego życia dzikich pszczoł, a lasy ze swoją różnorodną roślinnością stanowią dla nich najlepsze pożytki” – jest trafne także z historycznego punktu widzenia. Nic więc dziwnego, że autor szczegółowo opisał pożytki pszczele w okolicach Marcinkańców, które tworzyły m.in. gryka, seradela, komosa (lebioda), kniecie, wrzosa, różne krzewy jagodowe, lipy, klony, kruszyny oraz wierzby i inne rośliny¹¹¹.

5. Czary, wróżby, zaklęcia, zabobony

Prawdopodobne jest, że w późnym okresie bartnictwa znane były tzw. „wróżby na zatrzymanie”. Gdy odnajdywano rój i chciano go zatrzymać, gwizdano, stukano w kosę albo „zaklinano” go na określony czas. Jeśli jednak istniała taka możliwość, stosowano metodę konkretną i skuteczną technicznie – zraszanie roju wodą¹¹².

Z pszczelarstwem wiązały się również rozmaite zabobony. Uważano na przykład, że bartnikowi nie wolno zdejmować skóry z padłego zwierzęcia, ponieważ wtedy „jego pszczoły wymrą”¹¹³. Bartnicy bywali też niekiedy zaliczani do osób parających się „praktykami wrogimi”¹¹⁴. Mikołaj Rej, XVI-wieczny polski poeta i prozaik, w wierszu „Świat się roi jako pczoby” pisał: „A bartnika z powrozem też się drudzy boją”¹¹⁵.

Wydaje się jednak, że znaczna część tzw. „czarów” była związana raczej z pszczelarstwem domowym niż z dawnym bartnictwem. Z powodu niektórych praktyk wytaczano nawet procesy sądowe. W 1718 r. we włości Medyngiany (Medingėnai), mieszkaniec wsi Kłajszė (Klaišiai), Milejko, oskarżył sąsiada Masilewskiego o to, że jego pszczoły okradły trzy ule należące do powoda, wynosząc z nich miód. Twierdził przy tym, że aż pięciokrotnie jego własne pszczoły przenosiły się do uli pozwanego. Gdy sprawa wyszła na jaw, pozwany odmówił zwrotu pszczoł¹¹⁶.

W Prusach Królewskich, na Pomorzu, sąd zamkowy w Starogrodzie w 1747 r. rozpatrywał odmienne, choć nieco podobne oskarżenia trzech chłopów przeciwko sąsiadowi ze wsi Kiełpie. Według powodów pozwany trzymał „pszczoły-rabusie”, które szkodziły im i innym pszczelarzom. Miał rzekomo przepuścić swoje pszczoły przez „wilcze gardło”. Odpowiadał, że taką radę dał jego żonie żebrak, aby uchronić pszczoły przed wymarciem, i twierdził, że nikomu tym nie wyrządził szkody¹¹⁷.

„Czar wilczego gardła” znany był również na Litwie. Na początku XX w. w okolicach Rosień (Raseiniai) wiadano, że „aby pszczoły wycinały i okradały inne, trzeba je wprowadzić do ula przez wilcze gardło – wtedy stają się mocne i złe”¹¹⁸. Znaczne szkody wyrządzane przez wilki zwierzętom domowym oraz ich negatywny wizerunek w kulturze ludowej zapewne przyczyniały się do nieludzkiego traktowania tych zwierząt. Wiadomo, że z żywych wilcząt zdzierano skórę, a po zabiciu wilka wrywano mu zęby, symbolicznie „pozbawiając” go możliwości dalszego pożerania ofiar¹¹⁹. W brutalnym zmaganiu człowieka z przyrodą przeciwnikom nie okazywano litości.

Z akt sądowych wynika również, że produkty pszczele – zwłaszcza воск – były faktycznie wykorzystywane przez osoby określane jako „czarownice” lub „czarownicy”. W 1698 r. w Żyżmorach (Žiezmariai), we włości Wobolniki (Vabalninkas), kobieta wróżyła z wosku chłopom ze wsi Judziany (Juodžionys), którzy poszukiwali skarbu, i oznajmiła im, że „skarb tam jest”. Ostatecznie skarb rzeczywiście odnaleziono – w pobliżu wsi Daniuny (Daniūnai) w powiecie upickim¹²⁰. Warto zauważyć, że podobne praktyki były znane także w innych regionach Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Trudno oczekiwać, by chłopci leśni pod względem zachowań zasadniczo różnili się od pozostałej ludności wiejskiej. Należy jednak poczynić zastrzeżenie w odniesieniu do królewskich Kurpiów mazowieckich. Jak wiadomo, ludność kurpiowska była ludnością wiejską, katolicką, zamieszkującą obszar puszczy Zielonej i Białej na Mazowszu północno-wschodnim. Podkreśla się, że bartnictwo odgrywało istotną rolę w kształtowaniu odrębności Kurpiowszczyzny jako regionu oraz Kurpiów jako grupy etnicznej. W połowie XVII w., spośród ok. 2500 Kurpiów, ponad 200 stanowili bartnicy.

Długotrwały rozwój bartnictwa kurpiowskiego wiązał się ze statusem tych ziem jako królewskiej, a także z niską urodzajnością gleb. Już jednak po potopie szwedzkim zaczęło tu dominować rolnictwo. Należy przy tym zaznaczyć, że bartnicy od dawna dysponowali odrębnymi łakami, związanymi z użytkowaniem barci.

Przypisywane Kurpiom mazowieckim powiedzenie „bór królewski i my królewscy” odnosi się do statusu ludzi królewskich, przeciwstawianego chłopom dóbr prywatnych. Określenie bartników w Puszczy Zielonej mianem „bartników Jego Królewskiej Mości” potwierdza ich szczególną więź z władcą, sprzyjającą kształtowaniu swoistego monarchizmu Kurpiów.

Znaczna samorządność – oparta na odrębnym prawie bartnym, bractwach bartnych, ich starostach oraz sądach – sprzyjała kształtowaniu względnej autono-

jej [pszczoły] niszczej, i doradził jej, aby tak uczyniła, ale nie to intencją, aby bliźnim tym samym szkodę czyniła”, Jacek Wijaczka, „Procesy o czary przed sądem zamkowym w Starogrodzie w pierwszej połowie XVIII wieku”, [w:] *Cała historia to dzieje ludzi... Studia z historii społecznej ofiarowane profesorowi Andrzejowi Wyczańskiemu w 80-tą rocznicę urodzin i 55-lecie pracy naukowej*, red. C. Kukła, P. Guzowski, Białystok 2004, s. 299.

¹¹⁸ Jono Basanavičius *tautosakos biblioteka*, t. 12: *Juodoji knyga*, sur. J. Basanavičius, sud. K. Aleksynas, parengė K. Aleksynas, L. Sauka, iv. ir paaišk. L. Sauka, Vilnius 2004, s. 79.

¹¹⁹ Pietkiewicz, *Kultura duchowa Polesia Rzeczyckiego*, s. 76.

¹²⁰ „[...] tam babę nalazł, która lała woskiem i powiedziała: «Jest skarb»”, *Biržų dvaro teismo knygos 1620–1745*, parengė V. Raudeliūnas, R. Firkovičius, Vilnius 1982, nr 58, s. 185.

¹¹¹ Kunigo Vlodo Jezukevičiaus gyvenimo kryžkelės, s. 100.

¹¹² Сержпутовский, „Бортничество в Белоруссии”, s. 4; Moszyński, *Polesie Wschodnie*, s. 46.

¹¹³ Moszyński, *Polesie Wschodnie*, s. 48.

¹¹⁴ Alexander Brückner, *Dzieje kultury polskiej*, wyd. 2, t. 1, Warszawa 1939, s. 164.

¹¹⁵ Mikołaj Rej, *Pisma*, Lwów 1882, s. 173.

¹¹⁶ LMAVB, f. 256-970, k. 3.

¹¹⁷ „[...] wiedziawszy dobrze o tym, że pszczoły miały, jak nazywają bartnicy, rabusie, które na szkodę aktorów i inszych sąsiadów, jako chcą próbować, przez wilcze gardło przepuścił”; pozwany twierdził, że „to gardło [wilcze] w szopkach było i sama żona [jego] tamże włożyła, ale nie to intencją, tylko uczyniła, że jej dziadek żebrzący nastręczył, jak się przed nim czyniła, że

mii oraz swoistej, „puszczańskie” tożsamości kurpiowskiej, związanej ze świadomością własnych praw. Miała ona w pewnym stopniu charakter ponadstanowy: bartnicy w większości wywodzili się z chłopów; liczba mieszczan była około dwukrotnie mniejsza, natomiast szlachta stanowiła wyraźną mniejszość. Niektórzy badacze wskazują, że „wytworzyli oni cieszącą się swego rodzaju autonomią społeczność z własnym samorządem, gwarą i kulturą”¹²¹.

Bezsporna pozostaje ich walka o zachowanie przywilejów od końca XVI w. do lat 40. XVIII stulecia. Część badaczy wskazuje, że Kurpie włączyli się również w konflikt o tron między Augustem III a Stanisławem Leszczyńskim w latach 1733–1735, opowiadając się po stronie tego drugiego.

Po zakończeniu wojny i zwycięstwie Wettina, w starostwie łomżyńskim niegrodowym, w leśnictwie kupiskim, w 1738 r. wybuchło znane powstanie Kurpiów przeciwko staroście Augusta III, którego ekonom zmuszał miejscową ludność do odrabiania pańszczyzny oraz sprowadzał egzekucje wojskowe w celu ściągnięcia należności podatkowych. Badacze nie łączą jednak tego wystąpienia bezpośrednio z bartnikami, choć puszcza niejednokrotnie służyła powstańcom jako schronienie¹²².

Niektórzy autorzy przyjmują, że jeszcze pod koniec XVIII w. Kurpie „zdawali sobie sprawę, że upadek państwa oznaczałby również upadek m.in. bartnictwa, które stanowiło podstawę ich egzystencji”¹²³.

Wkrótce potem bartnicy kurpiowscy ze starostwa przasnyskiego – już pod panowaniem pruskim, u schyłku XVIII lub na początku XIX w. – kierowali do króla Prus pisma, w których nadal upominali się o swoje prawa. Skarżyli się na egzekwowanie pańszczyzny, stosowanie kar cielesnych, niszczenie borów oraz ścinanie i sprzedaż pni bartnych, mimo wciąż obowiązującej daniny miodowej. Jak podkreśla Alicja Nowak, w swoich listach powoływali się oni na przywileje nadane przez aż sześciu królów¹²⁴.

¹²¹ Maria Weronika Kmoch, „Ludność kurpiowska wobec powstań narodowych”, [b.m.] 2025, s. 90–97, dostęp: http://otn.ostroleka.pl/images/15X25/Maria_Weronika_Kmoch.pdf; Krzysztof Braun, *Kurpie. Antropologiczno-historyczne studium kształtowania się tożsamości grupowej*, praca doktorska, Warszawa 2023, s. 7, 30–34, dostęp online: <https://repozytorium.uw.edu.pl/server/api/core/bitstreams/70a7cd2c-f3e1-4d16-baa7-a8d7a4908224/content>; idem, „Kurp Zbrojny – powstanie regionalnego etnomitu”, [w:] *W mazowieckiej przestrzeni kulturowej. Prace ofiarowane w 80. rocznicę urodzin Profesora Ryszarda Juskiewicza*, red. B. Dymek, Warszawa 2007, s. 531–537; Adam Kuciński, „Bartnictwo i uprzywilejowanie ludności w puszczach północnego Mazowsza (XIII – XVIII wiek)”, *Studia Podlaskie*, 2017, t. XXV, s. 65–80; Kuczyńska, *Bartnictwo Kurpiowskiej Puszczy Zielonej*; Wojciech Woźniak, „Mit wolnego Kurpia w literaturze”, *Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego*, 1997, t. 11, s. 17–23.

¹²² Bohdan Baranowski, *Walka chłopów kurpiowskich z feudalnym uciskiem*, Warszawa 1951; Józef Andrzej Gierowski, „Stłumienie powstania chłopów kurpiowskich w 1738 r.”, *Przegląd Historyczny*, 1953, t. 44, z. 1–2, s. 91–100; Kmoch, „Ludność kurpiowska wobec powstań narodowych”, s. 101–105.

¹²³ Wiesław Majewski, „Kurpie w walkach o niepodległość od Potopu do Baru”, *Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego*, 1998, t. 12, s. 5–30; Braun, „Kurp Zbrojny...”, s. 531–537; Woźniak, „Mit wolnego Kurpia...”, s. 17–23; Kmoch, „Ludność kurpiowska wobec powstań narodowych”, s. 97–105.

¹²⁴ Alicja Nowak, „Dwa listy bartników kurpiowskich do króla Prus”, *Miscellanea Historico-Archivistica*, 2015, t. 22, s. 301–308.

Nic podobnego nie można stwierdzić w odniesieniu do bartników z obszaru Wielkiego Księstwa Litewskiego – raczej przeciwnie. Wydaje się ponadto, że także dzisiejsze Podlasie pod wieloma względami pozostawało bliższe Wielkiemu Księstwu Litewskiemu niż Koronie. O pewnych wspólnych postawach mentalnych miejscowej ludności leśnej (osoczników, bartników i innych) świadczy sprawa o czary z 1647 r., dotycząca poddanych królewskich: Matysa Kuybiedy i jego żony Małgorzaty oraz Jurka Kuybiedy i jego żony Katarzyny, rozpatrywana w ekonomii grodzieńskiej województwa trockiego, w leśnictwie Sokółka, w podleśnictwie Kumiała (dziś Nadleśnictwo Czarna Białostocka, obręb Kumiała).

Warto zatem przyjrzeć się jej nieco szerzej.

Królewskie leśnictwo sokólskie odpowiadało obszarowi Puszczy Sokólskiej, stanowiącej wówczas oprawę królowej. Jak wiadomo, z niewielkich puszczy: Kuźnickiej, Odelskiej, Molawickiej i Kryńskiej, w procesie postępującej kolonizacji utworzono leśnictwo sokólskie, a same puszcze określano mianem kwater Puszczy Sokólskiej. Do leśnictwa tego należało miasteczko Sokółka (obecnie miasto w Polsce, w województwie podlaskim)¹²⁵.

Wieś Kumiała położona była niedaleko dworu o tej samej nazwie i wraz z miasteczkiem Korycin należała do klucza kumiańskiego. W sprawie o czary występują włościanie Kuybiedowie, niewątpliwie związani ze wsią Kuybiedy (Kujbiedy; obecnie teren gminy Jasionówka, powiat moniecki), powstała na miejscu młyna Lenarta Kujbiedy, znanego już w XVI w., jeszcze przed unią lubelską, i należącą do klucza czerłońskiego.

Oprócz znanych od połowy XVI w. wsi osoczkich, takich jak Kumiała (alias Mielnik) czy Kujbiedy, zakładano również nowe osady – wsie osockie, m.in. Skindzierz, Czarnystok i inne, położone przy Puszczy Kuźnickiej. Zamieszkiwali je strzelcy, posiadający niewielkie nadziały ziemi; ich siedziby ciągnęły się wzdłuż ściany lasu, przy jednej drodze łączącej poszczególne osady.

Wiadomo, że Zygmunt August, w celu ochrony Puszczy Nowodworskiej, przekształcił chłopów w niektórych wsiach podlaskich w osoczników. W 1639 r. w Skindzierzu mieszkało 31 osoczników. Mieli oni swojego dziesiętnika – Stanisława Rogowskiego. Późniejszą kolonią tej wsi były Białousy¹²⁶.

Dziesiętnik był starszym osocznikiem, który otrzymywał jedną włókę ziemi, nadzorował puszcę i jej kwatery oraz odpowiadał przed leśniczym. Nad rzeką Kumiałą nadano szczególnie wiele włók leśnych. Według Jerzego Wiśniewskiego, w 1639 r. większość litewskich i ruskich osoczników była już spolszczona. Brakuje jednak jednoznacznych dowodów (poza częściowo materiałem antroponimicz-

¹²⁵ Przemysław Borowik, Grzegorz Ryżewski, „Korycin w czasach nowożytnych”, *Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego*, 2005, t. 11, s. 39–58; „Opisy parafii dekanatu knyszyńskiego z 1784 roku”, oprac. W. Wernerowa, *Studia Podlaskie*, 1990, t. 1, s. 146, 169, 172.

¹²⁶ Wiśniewski, „Osadnictwo Wschodniej Białostoczczyzny”, s. 42–46; Józef Maroszek, „Kształtowanie się osadnictwa w obszarze gminy Korycin w XVI–XVIII wieku”, *Studia Podlaskie*, 2017, t. XXV, s. 34–37, 43–44, 50–52.

nym), które pozwalałyby w pełni potwierdzić tę tezę. Pogląd ten wkrótce skrytykował szwedzki językoznawca Knut Olof Falk¹²⁷.

Wspomniana, dość złożona sprawa o czary była rozpatrywana 29 czerwca 1647 r. przed starostą ryskim, łowczym nadwornym koronnym, dworzaninem pokojowym Jego Królewskiej Mości oraz leśniczym białowieskim, rudnickim, międzyrzeckim i sokólskim – Theodorem Janem Maydellem (Teodor Jan Majdel, zm. przed 15 IV 1660)¹²⁸. Z treści dekretu sądowego wynika, że sprawa była najpewniej rozpatrywana w dworze międzyrzeckim (część datacji pozostaje nieczytelna). Jak wspomniano, Maydell pełnił również funkcję leśniczego międzyrzeckiego.

W dokumencie wskazano, że sprawa była rozpatrywana już 14 lipca 1644 r. przed sądem starosty płotelskiego, administratora leśnictwa sokólskiego i dworzanina pokojowego królewskiego – Eustachego Kazimierza Wołłowicza. Trafiła do niego drogą apelacji z sądu podleśniczego kumiańskiego. O czary, z powództwa strony skarżącej, oskarżona została Katarzyna, żona Jurka (Jerzego) Kuybiedy. W sprawie przedstawiono również wypisy z ksiąg miasta Knyszyna, których charakter nie jest jednak bliżej znany.

Nie analizując w tym miejscu całego, dość złożonego dokumentu, warto zwrócić uwagę na kilka jego aspektów. Sprawa była pierwotnie rozpatrywana przed sądem podleśniczego kumiańskiego, skąd – na drodze apelacji – trafiła do sądu tymczasowego administratora leśnictwa sokólskiego. W dekrete stwierdzono, że oskarżyciele, Matys i Małgorzata Kuybiedowie, dowiedli i pod przysięgą potwierdzili zarzuty czarów wobec Katarzyny Kuybiedziny.

Eustachy Kazimierz Wołłowicz skierował oskarżoną na próbę i „na garło”. Z inicjatywy Matysa Kuybiedy sprowadzono z Grodna kata w celu przeprowadzenia prób i ewentualnego wykonania kary. Katarzynę Kuybiedzinę poddano próbie wody (nie tonęła), a następnie trzykrotnie rozciągano na drabinie. Kat zamierzał przypalać ją świecami, jednak na prośbę oskarżonej jej mąż podjął próbę ugody z powodami za sumę 20 zł, przy wsparciu podleśniczego kumiańskiego oraz obecnej na miejscu szlachty i duchowieństwa. Zgodnie z zawartą ugodą Jerzy Kuybieda opłacił kata i odesłał go do Grodna.

Z dekretu wynika również, że gmin okolicznych wsi, m.in. Kumiały i Skindzierza, sprzeciwiał się przerwaniu tortur i domagał się ich kontynuowania. Strona powodowa utrzymywała przy tym, że kat został przekupiony i jedynie „nieznacznie” dręczył oskarżoną. Ostatecznie jednak to interwencja szlachty i duchowieństwa (prawdopodobnie plebana korycińskiego, który sporządził także akt ugody) doprowadziła do zaprzestania dalszych tortur.

Jerzy Kuybieda twierdził, że jego żonę „bardzo zmęczono”, jednak „ni do czego się nie przyznała”. W aktach pojawia się również setnik skindziński Marcin Swienc, który wraz z „niemałą ludzi osoczników i poddanych Jego Królewskiej Mości pod przysięgą zeznali, że przy nich żona Jurkowa wołała na próbie będąc

i prosiła męża, aby ją jednał”. Wspomniany jest także Jan Sienka (Siencyk), wójt czarnostocki, skierowany do przeprowadzenia czynności pojednawczych¹²⁹.

Tak czy inaczej, z treści dekretu wynika, że sprawa miała najpewniej charakter gospodarczy, z wyraźnymi elementami konfliktu o podłoże majątkowym i możliwymi nadużyciami. Jej przebieg zakończył się jednak nieoczekiwanie: oskarżona wraz z mężem, przy wsparciu części urzędników, przejęła na pewien czas majątek swoich przeciwników, a sama oskarżycielka została pobita. Ostatecznie, na mocy wyroku sądu Theodora Jana Maydella, majątek zwrócono pierwotnym właścicielom, a zawarty akt pojednania został zatwierdzony.

6. Nazwy barci, nazwy miejscowe i osobowe

W krajach, w których rozpowszechnione było bartnictwo, znane są nazwy miejscowe oraz osobowe z nim związane¹³⁰. Na Litwie badacze wyróżniają ponadto szczególną grupę toponimiczną – nazwy barci. Należą do nich na przykład *Sausašonis* – barć w lesie we wsi Krakszle (Krokšlys), czy *Pās bruzgēs* – barć we wsi Karawiczki (Karaviškės)¹³¹. Jeszcze po II wojnie światowej w pobliżu Dmitrówki (Mitriskės alias Mitrauka, obecnie w granicach miasta Orany, Varėna) istniała barć z pszczołami *Vladuko drevė*, nad Dereźnicą poniżej Mergažer (Mergėžeris), znajdowała się tzw. barć Leikauskasa – *Leikausko drevė*¹³². Zachowały się również inne mikrotoponimy, takie jak *Dravių (Drevių) kampas* – nazwa pola we wsi Poddubicze (Podubičiai), na obszarze Puszczy Dajnowskiej (Dainavos giria), w rejonie orańskim (rej. Varėna). Na początku XX w. nazwę tę nosił las¹³³.

Niektórzy etnolodzy łączą nazwy miejscowe i nazwiska ze rdzeniem *bit-* (np. Bitėnai, Bitės) z okresem rozkwitu bartnictwa¹³⁴. Takie powiązanie jest jednak ryzykowne. W wielu przypadkach mogą one odnosić się raczej do późniejszego pszczelarstwa domowego, a nie do wcześniejszego bartnictwa.

W gwarze zachodniej Dzukii funkcjonował frazeologizm *storas kaip drėvė* („gruby jak drzewo bartne”), oznaczający osobę bardzo otyłą. W innych gwarach litewskich powiedzenie to nie było znane. Tylko na tym obszarze słowem *drėvė* określano grubą sosnę, w której zwykle trzymano pszczoły. W pozostałych gwarach wyraz ten oznaczał raczej „dziupłę” lub „otwór w drzewie”¹³⁵.

Związane z bartnictwem nazwy barci, nazwy miejscowe i osobowe stanowią ważny element dziedzictwa historyczno-kulturowego bartnictwa. Są one jednym z przejawów historii społeczno-ekonomicznej utrwalonej w toponimii, wskazując

¹²⁹ Latvijas Valsts vēstures arhivs (Łotewskie Państwowe Archiwum Historyczne), dokument niesygnowany. Autorzy składają serdeczne podziękowania dr. Uldisowi Vanagsowi za pomoc i udostępnienie tych materiałów.

¹³⁰ Crane, *The World History of Beekeeping*, s. 113; Ransome, *The Sacred Bee...*, s. 143.

¹³¹ Kazys Eigminas, Ona Kunsienė, „Vietovardžiai”, [w:] *Dubičiai*, Vilnius 1989, s. 250, 253.

¹³² Vytautas Česnulis, *Moliadugnīs ir jo apylinkės*, Vilnius 2007, s. 8–9.

¹³³ Gira, „Šiek-tiek vardų iš Marcinkonių...”, s. 3; *Kunigo Vlodo Jezukevičiaus gyvenimo kryžkelės*, s. 47.

¹³⁴ Rimantas Balsys, „Dėl Austėjos, Bubilo, Bičbirbio...”, s. 29–30.

¹³⁵ Joana Lipskienė, „Vaizdingieji posakiai”, [w:] *Dubičiai*, Vilnius 1989, s. 214.

¹²⁷ Hedemann, *Dzieje Puszczy Białowieskiej*, s. 222; Wiśniewski, „Osadnictwo Wschodniej Białostoczyzny”, s. 46–49.

¹²⁸ Zob. Wiesław Majewski, Tadeusz Wasilewski, „Majdel Teodor Jan”, *Polski Słownik Biograficzny*, 1974, t. XIX, s. 159–160.

na zajęcia mieszkańców danej okolicy¹³⁶. Nie zawsze jednak można ustalić, czy „bartnikami” byli wszyscy mieszkańcy danej osady, czy jedynie jej pierwsi osadnicy – zapewne częstszy był ten drugi przypadek.

Według *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* z lat 80. XIX w. istniało kilka miejscowości o nazwie Bortniki – były to głównie wsie w ówczesnych powiatach wyłkowyskim, mariampolskim, nowogródzkim oraz w powiecie brasławskim¹³⁷. Nazwy te cechuje wyraźny zasięg geograficzny, odzwierciedlający występowanie, intensywność i przetrwanie bartnictwa we wczesnym okresie nowożytnym. Przypuszcza się, że część najstarszych nazw miejscowych i osobowych związanych z bartnictwem nie przetrwała z powodu braku lub słabości kultury pisma – w zależności od regionu Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Nazwy osobowe są geograficznie znacznie mniej stabilne, dlatego największą wartość mają te poświadczone w źródłach historycznych z epoki. Ich przetrwanie w dzisiejszym antroponimikonie, choć pośrednie, również świadczy o dawnym znaczeniu bartnictwa.

Pomimo wspomnianych wyżej niekorzystnych czynników w *Słowniku języka litewskiego* (*Lietuvių kalbos žodynas*, LKŽ) odnotowano wiele wyrazów związanych z bartnictwem. Należą do nich m.in.: *drėvė* – „gruba sosna z otworami wydrążonymi dla umieszczenia roju pszczół (zwykle z uciętym wierzchołkiem)”, *drėvėtas* – „mający barcie, z barciami”, *dreviniŋkas* (-inykas) – „ten, kto zajmuje się wyjmowaniem miodu z barci, pszczelarz, bartnik”, oraz liczne inne. Zwraca uwagę fakt, że przytoczone w słowniku frazeologizmy pochodzą głównie z południowo-wschodniej Litwy – z dawnych powiatów orańskiego, olickiego, trockiego i wileńskiego¹³⁸.

Autentyczność niektórych wyrazów budzi jednak wątpliwości, jak np. użyte przez Simonasa Daukantasa (Szymona Dowkonta) słowo *išdrevėti* – „wybrać miód z barci” (np. *Aulį būtinai išdrevėjus...*). W LKŽ odnotowano również wyraz *bartininkas* (-inykas) – „bartnik, pszczelarz”, wraz z przykładami użycia: *Bartinykas medų renka* („Bartnik zbiera miód”), *Meška Bartinykas* („Niedźwiedź – bartnik”), *Bartinykas – kuris kopinėja pušys* („Bartnik – kto zbiera miód w sosnach”)¹³⁹.

Z różnych przyczyn największe luki dotyczą litewskiej onomastyki „bartniczej”. Wynika to z dominacji języka ruskiego w najstarszej kancelarii, a następnie języka polskiego. W dokumentach łacińskich Wielkiego Księstwa Litewskiego zachowało się stosunkowo niewiele materiału językowego odnoszącego się do bartnictwa. W źródłach słowiańskich litewskie nazwy miejscowe i osobowe były często zniekształcane, sławizowane, a niekiedy wręcz tłumaczone. W konsekwencji do naszych czasów dotrwało niewiele autentycznych nazw związanych z bartnictwem oraz niewielka część pierwotnej terminologii.

Niektórzy językoznawcy białoruscy twierdzą, że owe nazwy miejscowe wywodzą się od nazwisk, które z kolei powstały od określenia zajęcia, jakim było bartnictwo¹⁴⁰. Najbardziej prawdopodobne wydaje się jednak, że proces ten przebiegał odwrotnie: nazwy miejscowe pochodziły od wsi zamieszkałych przez chłopów-bartników, a dopiero wtórnie – od tych nazw i od wykonywanego zajęcia – mogły powstawać nazwiska.

We współczesnej Litwie nie występują miejscowości o nazwach „Drevininkai”, „Dravininkai” ani „Drovininkai”. Wśród historycznych nazw związanych z bartnikami (lit. *drevininkai*) można jednak wymienić wspominaną już wieś *Drawenikin*, znaną z opisów dróg krzyżackich, lokalizowaną między Przełajami (Perloja) a Wersoką (Verseka), nad rzeką Mereczanką. Z lat 80. XVI w. zachowała się również nazwa wsi *Drewiniki* (rus. *Село Древиники*), należącej do województwa trockiego¹⁴¹.

Nazwy litewskie przetrwały natomiast na terenach sąsiednich państw, zamieszkanych dawniej przez ludność litewską, zajmującą się bartnictwem. Przykładem może być wieś *Drewianiki* (lit. *Drevininkai*, gw. *Drevinykai*, błr. *Дравянікі*, **Dravianiki*) w rejonie ostrowieckim, w obwodzie grodzieńskim, oddalona o ok. 5,5 km od obecnej granicy litewskiej. W okresie międzywojennym miejscowość ta należała do powiatu trockiego w województwie wileńskim.

Uważa się, że na obszarze Litwy, w różnych regionach, istnieje wiele nazw miejscowych, które można wiązać z bartnictwem. Należą do nich m.in.:

Barčia,
Barčiai,
Barčios,
Barčius,
Bartis,
Bartelė,
Bartelės,
Bartos,
Bartys,
Bartiniai,
Bartinės,
Bartininkai
Bartininkynė,
Bartininko kalnas,
Bartininkėliai i in.¹⁴²

Jedna z hipotez etymologicznych wywodzi te nazwy od litewskich określeń związanych z bartnictwem: *barčia* – „barć, zawieszony ul dla pszczół”; *barčius* – „zawieszony ul dla pszczół”; *bartis* – „stare, spróchniałe, dziurawe drzewo; barć”; *bartis* – także w znaczeniu „budki na drzewie dla ptaków” oraz od form pokrewnych¹⁴³.

¹⁴⁰ Жучкевич, *Краткий топонимический словарь Белоруссии*, s. 33–34.

¹⁴¹ *XVI a. Lietuvos inventoriai*, s. 225–230; LMAVB, f. 256–2449.

¹⁴² *Lietuvos vietovardžių žodynas*, t. 1, s. 389, 391.

¹⁴³ *Lietuvos vietovardžių žodynas*, t. 1, s. 369–370, 389.

¹³⁶ Leonas Mulevičius, „Socialinės-ekonominės istorijos atspindžiai vietovardžiuose”, *Mokslas ir gyvenimas*, 1978, nr 8, s. 32.

¹³⁷ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 1, Warszawa 1880, s. 111, 216.

¹³⁸ *Lietuvių kalbos žodynas*, t. 2, Vilnius 1969, s. 692.

¹³⁹ *Lietuvių kalbos žodynas*, t. 2, s. 693.

Najczęściej występującą nazwą jest Barčiai. Tak nazywa się: dawne gospodarstwo jednozagrodowe w rejonie koszedarskim (rej. Kaišiadorys), dwie wsie w rejonach łożdziejskim (pol. hist. Barcie) i trockim (pol. hist. Borcie), a także wsie w rejonach wiejsiejskim (pol. hist. Barcie), szyrwinckim, orańskim (pol. hist. Bortele)¹⁴⁴ i łożdziejskim (pol. hist. Barcie) (rej. Veisiejai, Širvintos, Varėna, Lazdijai). Wieś Barčiūnai (pol. hist. Barciuny) znajduje się w rejonie wiejsiejskim (rej. Veisiejai), natomiast gospodarstwo jednozagrodowe Barčiškis – w rejonie wilkomierskim (rej. Ukmergė)¹⁴⁵.

Na Litwie istnieje również co najmniej kilka miejscowości o nazwie Bartininkai. Są to: wieś Bartininkai w okolicach Kupiszek (Kupiškis), miasteczko Bartininkai w rejonie kozłoworudzkim (rej. Kazlų Rūda), dwie wsie w rejonie szyłokarczemskim (rej. Šilutė) oraz wieś w Kalwarii (Kalvarija, samorząd Marijampolė).

Wieś Bartninkai znajduje się także w rejonie jurborskim (rej. Jurbarkas), niedaleko Raudania (Raudonė). Bez wątplenia z bartnictwem związana jest wieś Bartninkai (pol. hist. Bartniki) w rejonie wyłkowyskim (Wyłkowyski, Vilkaviškis), założona w XVI w. W XVII w. istniały tam już dwie osady – Bartniki Wielkie (Didieji Bartninkai) i Bartniki Małe (Mažieji Bartninkai). W XVIII w. Bartniki wzmiankowane są jako miasteczko należące do ekonomii olickiej, położone w Puszczy Olickiej¹⁴⁶. Opisał je również Aleksander Połujański¹⁴⁷. W pobliżu znajduje się wieś Bartininkėliai. Na Żmudzi w 1586 r. wzmiankowany jest także majątek Bortniki (rus. Бортники)¹⁴⁸.

Wsie Barteliai znajdują się w rejonach wiejsiejskim (rej. Veisiejai) oraz orańskim (rej. Varėna). W rejonie kretyngańskim (rej. Kretinga) istnieje wieś Barkeliai. Uważa się, że jej nazwa pochodzi od zdrobniałej formy imienia pierwszego osadnika – Bartkusa – i z czasem przekształciła się w formę „Barkeliai”¹⁴⁹. Warto jednak zwrócić uwagę, że w inwentarzu Połagi (Palanga) z 1756 r. odnotowano wieś „Bortkiele”, która mogła być osadą bartników. Tradycje bartne w tej okolicy utrzymywały się jeszcze w okresie późniejszym.

Zachowały się również drobniejsze toponimy, m.in. Bartnyko (Bartininko) bala w okręgu mariampolskim (Mariampol, Marijampolė), lasy Barteliai i Barteliškės w okolicach Oran (Varėna) oraz Bartiškės w okolicach Rosień (Raseiniai)¹⁵⁰.

Z zajęcia bartników w XVI–XVIII w. powstało nazwisko Drevininkas. W litewskim systemie antroponimicznym zachowały się nazwiska bezpośrednio związane z bartnictwem, m.in. Dreviniŋkas (wariant Draviniŋkas). Ponadto funkcjonuje sze-

roko rozpowszechnione na ziemiach ruskich nazwisko Bortnik (rus. Бортник, biał. Бортнік)¹⁵¹, które w litewskim systemie nazwisk występuje w postaciach Bartininkas (oraz pochodnych: Bartininkaitis, Bartninkas, Bartninkaitis) i Bartnikas. Ich znaczenie jest tożsame – „bartnik, pszczelarz”. Niewątpliwie mamy tu do czynienia z zapożyczeniem leksykalnym z języka ruskiego lub polskiego¹⁵², oznaczającym wykonywany zawód, choć nie zawsze da się jednoznacznie ustalić, czy samo nazwisko również zostało zapożyczone, czy powstało wtórnie na gruncie litewskim.

W *Słowniku nazwisk litewskich (Lietuvių pavardžių žodynas)* odnotowano także słowiańskie formy nazwisk Bortnikas i Bortninkas¹⁵³. W tym kontekście szczególnie przydatne byłyby badania genealogiczne, które pozwoliłyby dokładniej określić ich pochodzenie i drogi adaptacji. Nie mają natomiast podstaw twierdzenia niektórych litewskich autorów, jakoby polskie słowo „barć” było pochodzenia bałtyckiego i miało oznaczać „to, co wewnątrz się kotłuje, wrze, bzyczy”.

Istnieją także nazwiska pokrewne, takie jak Bartininkaitis, Bartininkas czy Bartys¹⁵⁴. Kwestia tego, czy same nazwiska należy traktować jako zapożyczenia – jak sugeruje *Słownik nazwisk litewskich* – pozostaje otwarta.



Herb miasteczka
Bartninkai



Herb samorządu rejonu orańskiego z motywem
bartniczym, nawiązującym do lokalnych tradycji
i podkreślającym związek regionu z bartnictwem.

Miasteczko Bartninkai w rejonie wyłkowyskim (Wyłkowyski, Vilkaviškis), założone w drugiej połowie XVI w. jako Bartniki, jest dziś siedzibą gminy. W jego herbie przedstawiono niedźwiedzia broniącego się przed pszczołami, co stanowi czytelne nawiązanie do dawnych tradycji bartniczych regionu.

Herb samorządu rejonu orańskiego (Varėnos rajono savivaldybė) również posiada własną historię i wyraźny związek z bartnictwem. Już w 1970 r. podjęto decyzję o zatwierdzeniu projektu herbu miasta Orany (Varėna), opracowanego

¹⁴⁴ Swoją drogą, wieś Bortele (Barčiai) została wymieniona już w 1712 r. w inwentarzu leśnictwa orańskiego i miasteczka Orany (Varėna), LMAVB, f. 11, s. 20, k. 79–86.

¹⁴⁵ *Lietuvos TSR administracinis-teritorinis suskirstymas 1959 m. vasario 1 d.*, Vilnius 1959, s. 636.

¹⁴⁶ Arūnas Serneckas, „Bartininkų dvaras”, *Santaka*, 23 VIII 1994, s. 2, 4.

¹⁴⁷ Aleksander Połujański, *Wędrówki po guberni augustowskiej w celu naukowym odbyte*, Warszawa 1859, s. 309–315; Vanagėlis, „Bartnikai”, *Vienybė*, 22 V 1912, nr 22, s. 5; Petras Sausinvičaitis, „Bartnikai (Vilkaviškio apskr.)”, *Keleivis*, 26 XII 1912, nr 52, s. 6.

¹⁴⁸ Иван Спрогис, *Географический словарь древней жомойтской земли XVI столетия*, Вильна 1888, s. VIII, 28.

¹⁴⁹ Julius Kanarskas, „Barkeliai ir Naujukai”, 25 VI 2019, *Kretingos muziejus*, dostęp: <https://www.kretingosmuziejus.lt/naujienos/barkeliai-ir-naujukai>.

¹⁵⁰ Isokas, *Enciklopedinė miško knyga*, s. 68.

¹⁵¹ Мікалай В. Бірыла, *Беларуская антрапанімія*, Мінск 1969, t. 2, s. 59.

¹⁵² *Lietuvių pavardžių žodynas*, ats. red. A. Vanagas, t. 1: A–K, Vilnius 1985, s. 203–204.

¹⁵³ *Lietuvių pavardžių žodynas*, t. 1, s. 203.

¹⁵⁴ Algis Uzdila, „Žvilgsnis į pavardžių lobyną. A–M”, *Terra Jatwezenorum*, 2014, t. 6, s. 82–83.

przez Kęstutisa Gvaldę. Jednak zaprojektowany herb, zanim zdążył na dobre zakorzenić się w życiu miasta, został zakazany. Dopiero w okresie litewskiego odrodzenia narodowego nastąpiła reaktywacja tradycji heraldycznych miast. W 1995 r. prezydent Republiki Litewskiej zatwierdził nowy herb Oran, autorstwa tego samego artysty. W jego godle umieszczono złotą pszczołę na niebieskim tle, a pod nią sześć srebrnych kwiatów wrzosa ze złotymi kielichami i środkami. Elementy te symbolizują tradycje pszczelarskie regionu oraz pracowitość jego mieszkańców¹⁵⁵.

Do toponimów tradycyjnie kojarzonych z bartnictwem zalicza się nazwy typu „Bartniki”¹⁵⁶. Współcześnie bardzo liczne toponimy związane z bartnictwem zachowały się na obszarze dzisiejszej Białorusi. Tworzone są one od rdzeni *борць*, *бортнік*, *бортнікі* i pokrewnych. Przykładami są miejscowości *Бортнікі*, *Вялікія Бортнікі* i inne, położone m.in. w rejonach mohylewskim (*Магілёўскі раён*), oszmiańskim (*Ашмянскі раён*), werenowskim (*Воранаўскі раён*), szczuczynskim (*Шчучынскі раён*), bieszenkowickim (*Бешанковіцкі раён*), bobrujskim (*Бабруйскі раён*), głębockim (*Глыбоцкі раён*) i innych¹⁵⁷. Nazwa wsi Bortniki (*Бортнікі*) występuje w obwodach grodzieńskim, witebskim i mińskim. W obwodzie mohylewskim znajdują się wsie Wielkie Bortniki (*Вялікія Бортнікі*) oraz Małe Bortniki (*Малыя Бортнікі*)¹⁵⁸.

Nazwisko „Bartnik” jest znane w antroponimii słowiańskiej białoruskiej, polskiej, ukraińskiej i rosyjskiej, a na Białorusi występuje najczęściej w formie „Бортнік”.

Nazwisko „Bartnik”, wraz z wariantami takimi jak „Bortnik” czy „Bortnikowski”, należy do jednych z najczęściej spotykanych we współczesnej Polsce. Szczególnie rozpowszechnione jest w różnych regionach kraju, m.in. na Mazowszu, Śląsku, w Wielkopolsce i Małopolsce¹⁵⁹. Już w XVI w. na Podlasiu spotykano osoby określone mianem „Bartnik”. Właśnie w tym okresie przydomek z przyrostkiem *-nik*, oznaczający wykonywane zajęcie, zaczął stopniowo przekształcać się w nazwisko dziedziczne¹⁶⁰.

Badacze historycznej antroponimii podkreślają, że w źródłach z XVI–XVIII w. określenie „Bartnik” występuje wyjątkowo często. Prawdopodobne jest jednak, że w wielu przypadkach był to jeszcze przydomek zawodowy, a nie ustabilizowane nazwisko rodowe. Nazwiskiem stawał się on dopiero wówczas, gdy przechodził w tej samej formie na drugie lub trzecie pokolenie.

Od nazwy „Bartnik” powstały formy pochodne, takie jak „Bartniczek”, „Bartnikiewicz” i „Bartnikowicz”, najprawdopodobniej jako patronimika, na co wskazują przyrostki *-owicz* i *-ewicz*. Od formy „Bartny” wywodzi się zapewne nazwisko „Bartniuk”. Spotykane są również formy żeńskie, takie jak „Bartnikowa”, a bardzo rzadko także „Bartniczka”¹⁶¹.

Z bartnictwem i terminami „barć” oraz „bartnik” wiąże się na ziemiach polskich około 114 toponimów. Najczęściej występują nazwy Bartodzieje (7), Bartniki (6), Bartki (5), Bartne (4) oraz inne. Największe ich nagromadzenie obserwuje się na Mazowszu, Podlasiu oraz w regionach sąsiednich. Łącznie toponimów związanych z pszczelarstwem i bartnictwem jest w Polsce ponad 310¹⁶².

Na Ukrainie podobne toponimy również występują bardzo często, m.in. *Бортне*, *Бортники*, *Бортничі*, *Убортъ*, spotykane w obwodach winnickim, iwanofrankińskim, kijowskim i lwowskim. Nazwisko „Бортнік” („Бортник”) jest tam równie rozpowszechnione, a jego derywaty obejmują formy takie jak „Бортняк”, „Бартнік” („Бартник”), „Бартко”, „Бортничак” i inne. Nazwiska te wywodzą się od przydomków określających zawód bartnika, czyli osobę zajmującą się pozyskiwaniem miodu w lasach Wołynia i innych regionów¹⁶³.

Toponimów bartnych o nazwie „Бортники” jest również wiele na obszarze dzisiejszej Rosji, m.in. w obwodach smoleńskim, twerskim, riazańskim, kałuskim i moskiewskim. Max Vasmer naliczył ich około trzydziestu. W Rosji częste jest także nazwisko „Бортник”, wywodzące się z tego samego źródła leksykalnego, wraz z derywatami takimi jak „Бортников” i inne¹⁶⁴.

7. Bartnicy czy Prusowie Bartowie?

Pewne trudności interpretacyjne związane z nazwami miejscowymi, a niekiedy także osobowymi, pojawiają się wówczas, gdy nakładają się na siebie obszary intensywnego bartnictwa oraz tereny zasiedlone przez pruskie plemię Bartów. W źródłach pisanych spotykamy wzmianki, z których często nie wynika jednoznacznie, o kogo chodzi – czy o bartników, czy o pruskie Bartów, a w późniejszym okresie o ludność pochodzenia pruskiego, znaną m.in. jako budowniczości mostów. W obu przypadkach używano bowiem tych samych określeń ruskich w języku staroruskim: *бортех*, *бортинову*, *борте*¹⁶⁵.

¹⁵⁵ Zob.: <https://varena.lt/nauijenos/varenos-herbui-dvidesimt-penkeri-metai/>; Laimutė Cibulskienė, Elena Glavickienė, „Varėnos krašto heraldika”, *Lietuvos aidas*, 24 V 2018.

¹⁵⁶ Brückner, *Dzieje kultury polskiej*, t. 1, s. 63.

¹⁵⁷ Жучкевич, *Краткий топонимический словарь Белоруссии*, s. 33–34; Елена А. Пригодич, „Аб некаторых тапанімічных назвах вытворча-гаспадарчага промыслу”, [w:] *Актуальные проблемы гуманитарного образования*, Минск 2017, s. 264–265.

¹⁵⁸ Гурков, Терехин, *Занятие издревле благородное*, s. 16; Жучкевич, *Краткий топонимический словарь Белоруссии*, s. 33–34, 314.

¹⁵⁹ *Słownik staropolskich nazw osobowych*, red. i wstęp W. Taszycki, Wrocław etc. 1965; Józef Bubak, *Słownik nazw osobowych i elementów identyfikacyjnych Sądcczyzny XV–XVII w. Imiona, nazwiska, przezwiska*, cz. 1–2, Kraków 1992; Kazimierz Rymut, *Nazwiska Polaków. Słownik historyczno-etymologiczny*, t. 1, Kraków 1999, s. 64.

¹⁶⁰ Lilia Citko, *Nazewnictwo osobowe północnego Podlasia w XVI w.*, Białystok 2001, s. 91.

¹⁶¹ *Antroponimia Polski od XVI do końca XVIII wieku*, red. A. Cieślakowa, t. 1: A–G, Kraków 2007, s. 165–167. Por. *Słownik staropolskich nazw osobowych*, t. 1: A–Bierwołt, s. 100.

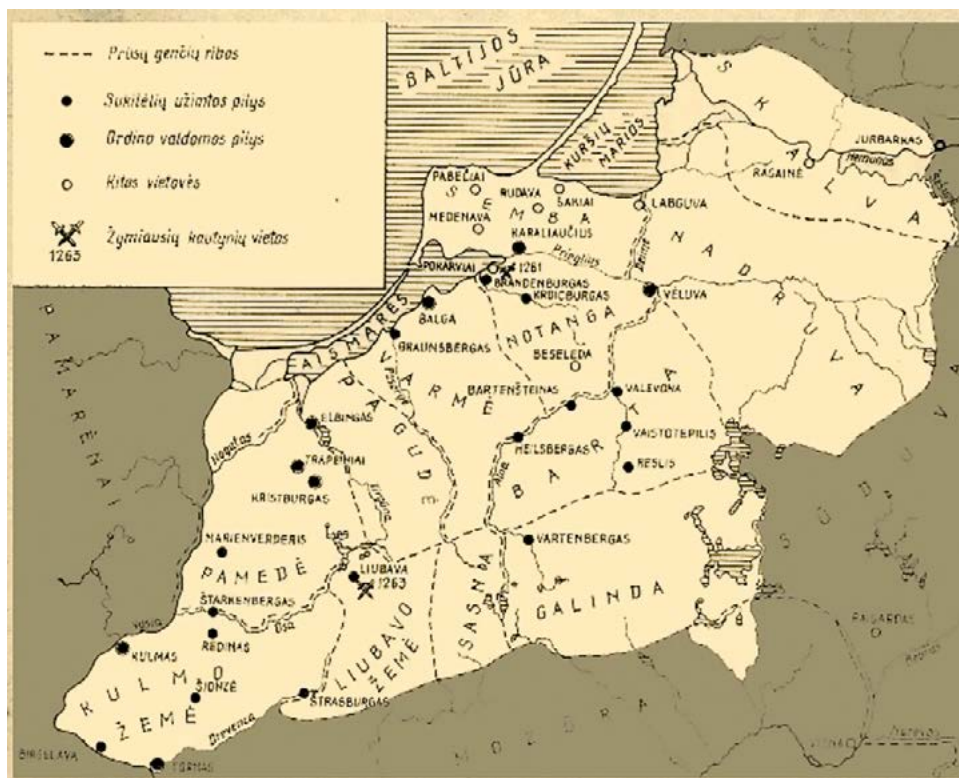
¹⁶² Bożenna Czarnecka, „Las to ojciec nasz...». Inne spojrzenie na historię lasów Polski. Cz. IV. Toponimy i antroponimy motywowane gospodarką leśną”, *Wiadomości Botaniczne*, 2024, t. 68, s. 5, tab. 2, s. 6.

¹⁶³ Розалія Й. Керста, *Українська антропонімія XVI ст.: чоловічі іменування*, Київ 1984; Віктор П. Шульгач, *Нариси з праслов'янської антропонімії*, ч. 2, Київ 2015, s. 25–26.

¹⁶⁴ Max Vasmer (hrsg.), *Russisches geographisches Namenbuch*, unter Mitwirkung von I. Coper, I. Doerfer, J. Prinz, R. Siegmann, Wiesbaden 1962, Bd. I, s. 509–511. Istniały również nazwy miejscowości związane z miodem i pszczołami, jednak ich powiązanie z bartnictwem pozostaje niejasne.

¹⁶⁵ Jablonskis, *Lietuviški žodžiai...*, s. 308, nr 10, 11, 12, 13.

Pojawia się zatem zasadnicze pytanie: kogo rzeczywiście wymieniają źródła – bartników (bortników), czy Bartów jako grupę etniczną? Wiele nazw miejscowych bywa bowiem związanych zarówno z praktyką bartnictwa, jak i z nazwą wspomnianego plemienia pruskiego Bartów.



Plemiona pruskie w XIII w.

Źródło: R. Jasas, *Didysis Prūsų sukilimas (1260–1274)*, wklejka między s. 32–33.

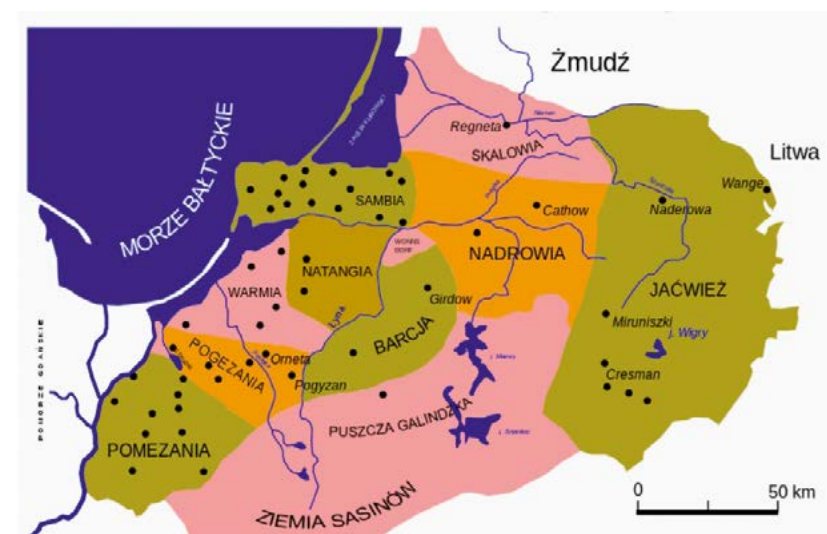
Legenda: – – – granice plemion pruskich; • zamki zajęte przez powstańców; ● zamki w rękach Zakonu; ○ inne miejscowości; X (1263) miejsca najważniejszych bitew.

Barta była jedną z najważniejszych ziem i plemion staropruskich. W źródłach pisanych wzmiankowana jest już w trzeciej dekadzie XIII w. (*Terra Prusie... Barcia*). Etymologia nazwy tego plemienia i ziemi nie jest jednoznaczna. Bywa ona wywodzona... od bartnictwa – jako zapożyczenie z języka polskiego, analogiczne do litewskiego zapożyczenia *bartis* w znaczeniu „barć”. Istnieją jednak również inne propozycje etymologiczne: od litewskiego czasownika *barti* („ganić, łajać”) bądź od prasłowiańskiego *boriti* – „walczyć”¹⁶⁶.

¹⁶⁶ Владимир Н. Топоров, *Прусский язык. Словарь*, Москва 1975–1990, t. 1, s. 199–200. Autor zamiennie posługuje się określeniami Bartów i bartników.

Po klęsce wielkiego powstania pruskiego z 1260 r. Bartowie zostali w trzeciej ćwierci XIII w. ostatecznie podbici. Uczestnicy powstań zostali zniewoleni i objęci procesem poddaństwa. Jednocześnie rozpoczęła się ich emigracja do Wielkiego Księstwa Litewskiego – zarówno na ziemie litewskie, jak i ruskie – podobnie jak miało to miejsce w przypadku innych plemion pruskich, takich jak Skalowowie, Nadrowowie, Sudowowie, Jaćwingowie i inne grupy.

Od 1276 r. Bartów zaczęto osiedlać w różnych miejscowościach Wielkiego Księstwa Litewskiego, poczynając od Grodna i Nowogródka. Prusowie emigrowali również dalej – na Pomorze, Mazowsze i Podlasie. Część z nich z czasem pogodziła się z Zakonem Krzyżackim, a niektórzy – po zabiciu Litwinów i przywłaszczeniu ich majątku – powrócili na ziemie pruskie, m.in. do Pomezanii¹⁶⁷.



Plemiona pruskie w XIII w. według Henryka Łowmiańskiego. Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Prusowie#/media/Plik:Mapa_prus.svg.

¹⁶⁷ Aleksander Kamiński, *Jaćwież. Terytorium, ludność, stosunki gospodarcze i społeczne*, Łódź 1953, s. 67–71; Jerzy Wiśniewski, „Badania nad dziejami osadnictwa ziem dawnej Jaćwieży i jej pogranicza – wyniki i propozycje”, *Rocznik Białostocki*, t. 34, 1981, s. 235–258; Algirdas Matulevičius, „Eine Million Prußen? Ode für ein still gewordenes Volk”, *Tolkemita*, 1997, t. 2, s. 13–15; Алла В. Квятковская, *Ятвяжские могильники Беларуси (конец XI – XVII вв.)*, Vilnius 1998; Grzegorz Białuński, „Emigracja Prusów w XI–XIV wieku”, *Pruтения. Pismo poświęcone Prusom i ludom bałtyjskim*, Olsztyn 2008, t. 3, s. 54–60; Сяргей П. Віцязь, *Прусы і ятвягі ранняга сярэднявечча: этнакультурныя трансфармацыі ў Верхнім Панямонні*, Мінск 2012; Алексей Кибинь, Денис Янченко, „Русско-литовское пограничье в 70–90-х гг. XIII в.”, *Исторические, философские, политические и юридические науки, культурология и искусствоведение. Вопросы теории и практики*, 2013, nr 10 (36), cz. 1, s. 89–92; Алексей Кибинь, *От Ятвязи до Литвы. Русское пограничье с ятвягами и Литвой в X–XIII веках*, Москва 2014; Łukasz Ćwikła, „Osadnictwo pruskie w Polsce Centralnej. Szlachta herbu Prus nad Wolborką i Moszczenicą w XIV–XV wieku”, [w:] *Homini, qui in honore fuit. Księga pamiątkowa poświęcona śp. Profesorowi Grzegorzowi Białuńskiemu*, Olsztyn 2020, s. 213–226; Piotr Szczurowski, *Prusowie–Prūsai*, Sandomierz 2021, s. 210–222.

Szacuje się, że liczba emigrantów mogła sięgać kilku tysięcy osób. Osiedlano ich przede wszystkim nad środkowym Niemnem, w dolnym biegu Wilii oraz nad rzeką Mereczanką, w różnych miejscowościach – m.in. w Grodnie, Słonimiu i innych ośrodkach. W niektórych rejonach Bartowie osiedlali się nie tylko w zwartych grupach, lecz także licznie, rozpraszając się po większym obszarze.

Na przykład z Bartami i Skalowami osadzonymi między ósmą dekadą XIII w. a siódmą dekadą XIV w. wiąże się powstanie włości Borcie alias Barcie – od początku XVII w. królewskiej (starostwo *borciańskie* alias *barciańskie*), położonej koło Radunia (błr. Радунь, **Raduń*), w powiecie lidzkim, województwie wileńskim. Na jej obszarze ukształtowały się wójtostwa: skolwieńskie, pielaskie, horodeńskie (grodzieńskie) oraz poniemuńskie¹⁶⁸.

Argument, iż „pruskość” tego terytorium potwierdza jego rzekomo „niezwykła” niekompaktowość przestrzenna, budzi jednak wątpliwości. Brak wspólnej granicy pomiędzy wójtostwami horodeńskim i poniemuńskim (Turejsk, błr. Турэйск, **Turejsk*) a pielaskim i skolwieńskim nie musi być bezpośrednio związany ani z rozproszonym osadnictwem uchodźców na rozległym obszarze, ani z późniejszym scaleniem tych terenów w jedną jednostkę administracyjną z przyczyn wojskowo-administracyjnych¹⁶⁹. Przypadki niekompaktowych jednostek administracyjnych znane są również z innych regionów.

Ogólnie jednak nie wydaje się, aby istniały poważne wątpliwości co do „bartowskiego” charakteru tej włości (starostwa). Jeszcze na początku XVII w. w tamtejszym wójtostwie poniemuńskim występowało wiele nazwisk niesłowiańskich, takich jak Szukszta (Šmukšta), Żybort (Żybartas), Kontar, Plikis, Rokiel, Matel i inne¹⁷⁰.

Jerzy Ochmański zauważa, że Bartowie oraz inni pruscy uchodźcy nie uzyskali odrębnego statusu społecznego. Początkowo byli oni bezpośrednimi poddanymi hospodara, a od XV w., natomiast od XV w. – a niekiedy nawet później – bywali nadawani w darze możnowładcom. Najpełniej swoją odrębność zachowali Bartowie pozostający w bezpośrednim poddaństwie wielkiego księcia; z czasem stali się oni bojarami i – jak już wspomniano – wyspecjalizowali się w szczególnej służbie: budowie mostów. Płacili czynsze i daniny, a w czasie wojen odpowiadali za przeprawę wojsk przez rzeki i inne przeszkody wodne.

Znacznego zaangażowania bartników wymagała wojna starodubska między Wielkim Księstwem Litewskim a Moskwą w latach 1534–1537. W czerwcu 1534 r. władca polecił dzierżawcy Oży i Przełomu wysłać 200 bartników, wyposażonych w siekiery, do budowy i naprawy mostów, aby umożliwić przeprawę wojskom litewskim. Liczba ta okazała się jednak niewystarczająca, dlatego nakazano, by

przy pracach na trakcie Mołodeczno–Połock oraz w innych miejscach wykorzystać także chłopów¹⁷¹.

Po reformie włócznej zaprzestali płacenia danin, a od końca XVI w. wykonywali obowiązkowe powinności¹⁷². Wielu z nich osadzono w pobliżu mostów i przepraw: pod Hożą (Ożą, błr. Гóжа, **Hoża*) i Poniemuniem (błr. Панямунь, **Paniamuń*), w Przełomie (błr. Пералом, **Pieralom*) i Wiejsiejach (Veisiejai) nad Niemnem, koło Szyrwint (Širvintos) i Giełwan (Gelvonai) nad Wilią, w okolicach Oran (Varėna) nad Mereczanką, a także w miejscowościach takich jak Żołudek (błr. Жалудок, **Žaludok*), Bucily (błr. Буціль, **Bucily*), Lelusze (błr. Лялюшы, **Lialiušy*), Pielasa (błr. Пелясá, **Pieliasa*), Pieluńce (błr. Пілюнцы, **Piliuncy*), Pomieź (błr. Пóмедзь, **Pomiedź*), Miedniki Królewskie (Medininkai) i Troki (Trakai). Za szlachtę uznano najprawdopodobniej jedynie tych przybyszów *nobiles*, którzy wyróżniali się wyższym statusem społecznym¹⁷³. Nie sposób wykluczyć, iż część miejscowości wymienionych przez Ochmańskiego odnosi się nie do Prusów-Bartów, lecz... do bartników (zob. niżej).

Trwa również dyskusja nad pochodzeniem najbardziej na południe wysuniętej gwary litewskiej okolic Zdzięcioła (błr. Дзяцілава, **Dziatlava*, lit. Zietela), znanej również jako gwara zdzięciolska (lit. *Zietelos lietuvų šnektas*). Jest to jedna z najbardziej archaicznych i zarazem najbardziej zagadkowych gwar litewskich, niestety już wymarła. Od trzeciej dekady XIX w. problem ten był przedmiotem licznych badań językoznawczych. Gwara zdzięciolska nie pokrywa się z żadnym z istniejących dialektów języka litewskiego. Wielu badaczy łączy ją z mieszanym podłożem językowym Prusów lub Jaćwingów (Sudowów) oraz Litwinów, którzy osiedlili się tu w XIII w.; inni uznają ją za autochtoniczną gwarę zachodnich Aukštotów¹⁷⁴.

Językoznawca Aleksandras Vanagas zwracał uwagę, że hydronimy i w ogóle nazwy miejscowe z członem *bart-* mogą pochodzić od litewskiego *bartis* (pol. *barć*, błr. *bort'* – „stare, spróchniałe, dziuplaste drzewo (sosna, świerk); dziupla”), por. *bartis* – „ul w drzewie” (LKŻ I, 672). Jako przykład takiej nazwy miejscowej (hydronimu) wskazywał strumień Barčiai w okolicach Kozłowej Rudy (Kazlų Rūda)¹⁷⁵. Nie wiadomo jednak, czy ta i inne nazwy mogły powstać od pojedynczych spróchniałych lub dziuplastych drzew. Znacznie bardziej prawdopodobne jest ich powiązanie z bartnymi borami, a zwłaszcza z osadami, w których mieszkali bartnicy (*barčiai*), czyli całymi wsiami lub gospodarstwami jednozagrodowymi.

¹⁷¹ Радзивилловские акты из собрания Российской национальной библиотеки..., s. 74–79.

¹⁷² Алесь Доўнар, „Борці”, [w:] Вялікае княства Літоўскае. Энцыклапедыя, 2-е вид., Мінск 2007, t. 1, s. 339.

¹⁷³ Jerzy Ochmański, „Obcoetniczne osadnictwo na Litwie w XIII i XIV wieku”, [w:] idem, *Dawna Litwa. Studia historyczne*, Olsztyn 1986, s. 55–74; idem, „Иноземные поселения в Литве XIII–XIV в.в. в свете этнонимических местных названий”, [w:] *Балто-славянские исследования*, Москва 1981, s. 130; idem, „Skolwa i Borcie. Zachodniobałtyjskie osadnictwo na Litwie średniowiecznej”, [w:] *Z polskich studiów slawistycznych, Seria 4. Historia*, Warszawa 1972, s. 83–89.

¹⁷⁴ Szerzej zob. Aloyzas Vidugiris, „Dėl Zietelos šnektos priklausomybės ir kilmės”, [w:] *Lietuvių kalbotyros klausimai*, 1996, t. 36, s. 127–137; idem, *Zietelos lietuvų šnektas*, Vilnius 2004.

¹⁷⁵ Aleksandras Vanagas, *Lietuvių hidronimų etimologinis žodynas*, Vilnius 1981, s. 58.

¹⁶⁸ Michał Szymielewicz, „Borcie i włość Borciańska”, *Ziemia Lidzka. Miesięcznik Krajoznawczo-Regionalny*, 1939, t. 4, nr 6, s. 161–169; Jablonskis, *Lietuviški žodžiai...*, s. 308, nr 16, 17.

¹⁶⁹ Artūras Dubonis, „Kelios Lietuvos istorinės geografijos XIII–XIV a. problemos: tarp teorijos ir šaltinių tyrimų”, [w:] *Istorijos šaltinių tyrimai*, sud. D. Antanavičius, t. 3, Vilnius 2010, s. 13–14.

¹⁷⁰ Szymielewicz, „Borcie i włość Borciańska”, s. 165; Žaltys, „Vilniaus rėdyboje, Lydos pavieta, yra Radunio parapijoj”, *Vienybė Lietuvininkų*, 1894, nr 37, s. 439.

Vanagas podkreślał jednocześnie, że „nie wszystkie litewskie nazwy miejscowe z *bart-* mają jednakowe pochodzenie”¹⁷⁶. A więc, część z nich może wiązać się z barciami lub bartnikami, inne – z pruskim plemieniem Bartów, a jeszcze inne – mieć całkowicie odmienne źródło etymologiczne (zob. niżej).

Z pruskimi mieszkańcami ziemi Barta, którzy uciekli przed Krzyżakami i osiedlili się w okolicach Dubicz (Dubičiai) i Koniawy (Kaniava), łączona bywa również nazwa miejscowości Bortele (Barčiai) („być może Prusowie mieszkali także w Barčiai”¹⁷⁷). Zanotowano ponadto przekaz miejscowej ludności, wedle którego we wsi Paule (Paūliai) jeszcze za czasów pradziadków miał zostać zbudowany most przez robotników przybyłych z Borteli (Barčiai)¹⁷⁸.

Prawdopodobne jest, że w literaturze przedmiotu te trzy grupy nazw miejscowych bywają mylone pod względem słowotwórczym. Trzeba przyznać, że ich rozdzielenie jest trudne. Niestety, badań stricte historycznych jest niewiele – ograniczają się one do kilku artykułów Jerzego Ochmańskiego oraz jednej pracy Jerzego Wiśniewskiego. Dominują natomiast opracowania językoznawcze i archeologiczne, które wnoszą niewiele do badań nad okresem XIII–XVI w., zwłaszcza gdy nie są oparte na analizie źródeł historycznych. Różnią się również opinie samych językoznawców.

I tak, nazwę rzeki Bártuva językoznawca Kazimieras Būga wiązał z pruskim etnonimem *bártas* i odrzucał jej pochodzenie od wspomnianego wcześniej słowiańskiego zapożyczenia *bartis* w znaczeniu „bartnik, leśny pszczelarz”¹⁷⁹. Językoznawca Aleksandras Vanagas uznawał jednak taką interpretację za nieprzekonującą, argumentując, że rzeka położona jest zbyt daleko od ziemi Bartów. Proponował on wywodzenie rdzenia *bart-* z determinatywem *-t-* raczej ze słowiańskiego *bar-* w znaczeniu „bagno, teren podmokły”¹⁸⁰.

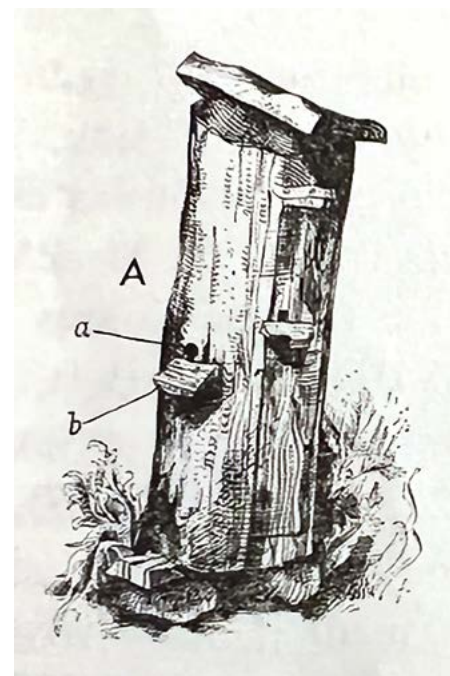
Vanagas najpewniej nie znał badań Jerzego Ochmańskiego oraz innych autorów dotyczących migracji plemion pruskich. Z jego stanowiskiem nie zgadzał się językoznawca Vytautas Mažiulis, który twierdził, że nazwa rzeki jest derywatem z przyrostkiem od bałtyckiego rdzenia czasownikowego **bar-*, wywodzącego się z kolei od bałtyckiego **ber-*¹⁸¹.

Tego samego zdania był badacz Małej Litwy Vilius Pėteraitis, który pisał, że „poszukiwanie związków Bartów ze Słowianami w okresie ich formowania się jest bezowocnym dążeniem charakterystycznym dla epoki sowieckiej”. Żadna nazwa miejscowa nie powinna być wywodzona od wspomnianego słowiańskiego zapożyczenia *bartis* w znaczeniu „bartnik, leśny pszczelarz”. Nazwa miejscowa Barta została utworzona za pomocą formantu *-t-* od praindoeuropejskich rdzeni **bor-*, **ber-*, **br-* w znaczeniu „teren podmokły, bagno, ciek wodny”¹⁸².

Według białoruskich onomastów nazwy miejscowości takie jak *Барташы, Борцякі, Борці, Борць-Турэйск, Борцялі, Борцялішкі* mogą pochodzić od pruskiego plemienia Bartów, które osiedliło się w dorzeczu środkowego Niemna, dolnej Wilii oraz nad Mereczanką¹⁸³. Jednak część hydronimów, jak na przykład rzeka Bartis, wcześniej łączona z etnonimem *bártas*, obecnie wywodzona jest od innych podstaw leksykalnych¹⁸⁴. Również wyraz *barta* w znaczeniu „topór”, zapożyczony z języka niemieckiego, nie ma związku ani z Bartami, ani z barcią czy bartnikiem¹⁸⁵.

8. Zasięg i zróżnicowanie leksyki bartniczej na Litwie

Zasięg słownictwa związanego z bartnictwem w żywym języku litewskim można określić na podstawie badań dialektologicznych prowadzonych w latach 50.–60. XX w. Należy jednak podkreślić, że nie zawsze możliwe jest jednoznaczne ustalenie, gdzie dane realia rzeczywiście nie istniały, a gdzie jedynie nie zostały odnotowane w materiale badawczym¹⁸⁶.



Ul kładowy. Źródło: *Lietuvių kalbos atlasas*, t. 1: *Leksika*, s. 174, ryc. 42A.

Każde wykonane przez człowieka mieszkanie (domek) dla pszczół w litewskich gwarach zazwyczaj określane jest mianem *avilys* („ul”). Spotyka się także określenie *i medį įkeltas avilys*, czyli „ul umieszczony na drzewie”. Ule wydrążone z pnia drzewa nazywane są *kelmas* („pień, pniak”), *kelminis avilys* („ul pniowy”), *kaladė* („kłoda”), *kaladinis avilys* („ul kładowy”). To ostatnie określenie wiąże się ze słowiańskim zapożyczeniem i w jednym ze swoich znaczeń oznacza „wydziany ul, wieszany na drzewie w celu schwytania roju pszczół”.

¹⁷⁶ Vanagas, *Lietuvių hidronimų etimologinis žodynas*, s. 59.

¹⁷⁷ Česnulis, *Moliadugnīs...*, s. 174.

¹⁷⁸ Za informację dziękujemy p. Dalii Blažulionyte.

¹⁷⁹ Kazimieras Būga, *Rinktiniai raštai*, t. 3, Vilnius 1961, s. 118.

¹⁸⁰ Vanagas, *Lietuvių hidronimų etimologinis žodynas*, s. 58–59.

¹⁸¹ Mažiulis, *Prūsų kalbos etimologijos žodynas*, t. 1, s. 133–134.

¹⁸² Vilius Pėteraitis, „Bartos upė”, dostęp: <https://www.mle.lt/straipsniai/bartos-upes>.

¹⁸³ Жучкевич, *Краткий топонимический словарь Белоруссии*, s. 16; Ochmański, „Иноземные поселения в Литве...”, s. 124–125.

¹⁸⁴ „Bartis”, [w:] *Lietuvos vietovardžių žodynas*, t. 1: A–B, Vilnius 2008, s. 389; Vanagas, *Lietuvių hidronimų etimologinis žodynas*, s. 58–59.

¹⁸⁵ Brückner, *Dzieje kultury polskiej*, t. 1, s. 256.

¹⁸⁶ *Lietuvių kalbos atlasas*, t. 1, s. 13.

Znane są również inne nazwy pszczelich siedzib: *barčia*, *barčius* – „wydrążone w drzewie lub w spróchniałym pniu mieszkanie pszczół”; *blukis* (por. niem. *Block* – „kłoda, pniak”); *drevė* – „wydrążone w drzewie lub spróchniałym pniu mieszkanie pszczół”; *karinys* – „ul umieszczony na drzewie w celu wabienia pszczół” oraz inne¹⁸⁷.

Wyrazem *drevė* na przeważającym obszarze języka litewskiego określa się spróchniałą, czasem wykutą przez dzięcioła, dziuplę w drzewie. W niektórych gwarach *drevė* oznacza „wydrążone drzewo”, natomiast *dravis* – „ul wykonany w drzewie, najczęściej w sośnie”. W pojedynczych miejscowościach południowo-wschodniej Litwy zanotowano także słowiańskie zapożyczenia: *duplia*, *barčia* lub *barčius*¹⁸⁸.

Słowo *drevininkas* („bartnik”) we współczesnych dialektach litewskich występuje bardzo rzadko i znane jest jedynie w nielicznych miejscowościach. Notowane są jego warianty fonetyczne: *drevinykas* (*dravinykas*), *dvarinykas* (prawdopodobnie wtórnie przekształcone z *dravinykas* < *drevinykas*) oraz *drovinykas*. W części miejscowości wyraz ten bywa słyszany, jednak jego znaczenie nie jest już rozpoznawane przez użytkowników języka. Najczęściej występuje on na południowym wschodzie Litwy.

Zapożyczony wyraz *bartinykas* (warianty: *bartnykas*, *bortinykas*, *bortnykas*) spotykany jest jeszcze rzadziej i ogranicza się niemal wyłącznie do zasięgu gwary zachodnich Dzuków¹⁸⁹. Najczęściej używany jest w znaczeniu „pszczelarz; człowiek, który posiada wiele pszczół lub się nimi opiekuje (zazwyczaj w lesie)”. W niektórych miejscowościach znaczenie tego słowa lub jego wariantów uległo zatarciu albo bywało tłumaczone w sposób nieprecyzyjny¹⁹⁰.

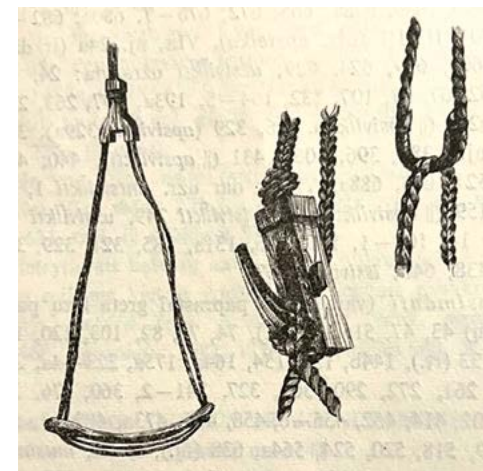
Wyraz *bičiulis* w znaczeniu „ten, kto wspólnie z innymi posiada pszczoły” znany jest w niektórych regionach jedynie osobom starszym i uznawany jest za określenie dawne. Z poszczególnych punktów badawczych zapisano uwagi w rodzaju: „słowo zrozumiałe, ale nieużywane, ponieważ nie było zwyczaju dzielenia się pszczołami”. W podobnym znaczeniu funkcjonowały również określenia *bitinykas*, *bitininkas* oraz *bitnykas*.

Ciekawostką jest fakt, że formy żeńskie *bičiulė*, *bičiulienė* oznaczają niedźwiedzicę. Tłumaczy się to tym, że zwierzę to często wybierało miód z barci umieszczonych na drzewach, a zatem w pewnym sensie „dzieliło” pszczoły z człowiekiem.

Znany jest także wyraz *sėbras* (oraz warianty *sebrinas*, *sėbrinykas*), którego jednym ze znaczeń jest „ten, kto wspólnie z kimś posiada pszczoły i dzieli się miodem”. Oprócz wymienionych rzeczowników notowane są również formy przysłówkowe i czasownikowe pochodzące od tego samego rdzenia, takie jak *sėbrijoj*, *sėbri-noj*¹⁹¹.

W zakresie inwentarza terminologii bartniczej zanotowano również słowo *geinys* (*geinė*), *geinis*. Jedno z jego znaczeń, zapisane przez zbieraczy materiałów

językowych, objaśniano jako „dwie zszyte liny używane do wciągania ula na drzewo” (Sapieżyski, Sapiegiškiai, rej. łódzdiejski, Lazdijai). Jest to zatem znaczenie odmienne od tego, które występuje w źródłach dotyczących bartnictwa, gdzie *geinis* oznacza urządzenie służące do wspinania się po drzewie w celu dotarcia do barci lub ula¹⁹². Niestety, na podstawie dostępnych badań nie da się jednoznacznie ustalić, które litewskie określenie lub słowiańskie zapożyczenie było w praktyce używane częściej.



Leziwo i jego części. Źródło: *Lietuvių kalbos atlasas*, t. 1: *Leksika*, s. 194, ryc. 43.

9. Bartnictwo w folklorze litewskim

Dawniej pszczoły trzymano w lasach, w barciach, i nikt obcy ich nie ruszał.
Ludzie mieli wtedy dużo pszczół, niejeden po sto pni,
a teraz, przez ludzką zachłanność, one znikły.¹⁹³

Odbicia bartnictwa w litewskim folklorze ludowym są stosunkowo fragmentaryczne, a ich wyodrębnienie z szerokiej warstwy materiału dotyczącego pszczelarstwa ludowego bywa problematyczne. Zacytowany fragment z antologii *Sparnuočiai liaudies padavimuose* (*Istoty skrzydlate w podaniach ludowych*), zebranej przez pisarza pochodzącego z Dzukii, Vincasa Mickevičiaus-Krėvė (1882–1954), wprowadza czytelnika w tematykę folklorystyczną, która jednak w większości przypadków nie odnosi się bezpośrednio do realiów dawnego bartnictwa.

Przyrodnik Tadas Ivanauskas wysunął przypuszczenie, że barcie zanikły na skutek kradzieży, lecz ostatecznie wskazywał na przyczynę zasadniczą – bartnictwo

¹⁸⁷ *Lietuvių kalbos atlasas*, t. 1, s. 173–174.

¹⁸⁸ *Lietuvių kalbos atlasas*, t. 1, s. 194–195.

¹⁸⁹ Sporo zapisów wyrazu *bartinykas* odnotowano w rejonie orańskim (rej. Varėna). Dziękujemy p. Daliai Blažulionytė za informacje.

¹⁹⁰ *Lietuvių kalbos atlasas*, t. 1, s. 200.

¹⁹¹ *Lietuvių kalbos atlasas*, t. 1, s. 197–198, 200–201.

¹⁹² *Lietuvių kalbos atlasas*, t. 1, s. 194.

¹⁹³ Krėvė, *Sparnuočiai liaudies padavimuose*, s. 164 (tłum. własne – B.P.).

„stało się przeżytkiem”¹⁹⁴. W świadomości ludowej krążyły jednak inne wyjaśnienia, mniej realistyczne, należące raczej do sfery narracji fantazjujących i moralizujących.

W drobnych formach litewskiej twórczości ludowej spotyka się zagadki związane z pszczelarstwem domowym¹⁹⁵. Brakuje natomiast niemal całkowicie informacji o pieśniach wykonywanych podczas miodobrania. W miejscowości Ryżyszki (Ryžiškė, rej. ignaliński, Ignalina) zapisano jednak pieśń wykonywaną – według informatorów – przy wybieraniu miodu: „Dūzgia bitėlė, dūzgia” („Bzyczy pszczołka, bzyczy”):

*Dūzgia bitėlė, dūzgia,
Dūzgia pilkoja, dūzgia,
In baltų dobiėlių,
In žalių rūcytėlių*¹⁹⁶.

Uważa się, że w refrenie tej pieśni zachowały się warstwy o starszym pochodzeniu¹⁹⁷. Należy jednak podkreślić, że ze względu na trud i niebezpieczeństwo pracy przy miodobraniu bartnicy prawdopodobnie w ogóle nie śpiewali. Nie można też wykluczyć, że pieśń ta była wykonywana przy innych pracach polowych, na przykład przy rwaniu gryki. Tym bardziej że inna, formalnie również wiązana z pszczelarstwem, dzukijska pieśń „Pralėkdams bicinėlis pro drevę” („Leciała pszczołka obok barci”) zaliczana jest właśnie do repertuaru pieśni towarzyszących rwaniu gryki¹⁹⁸.

Zachowało się także kilka podań i opowieści ludowych związanych z bartnictwem. Na szczególną uwagę zasługują ludowe etymologie nazwy Barčių Pelesa (Borciańska Pielasa) – miejscowości położonej w strefie pogranicza etnicznego. Zdaniem folklorystów są one interesujące nie tylko dla badań folklorystycznych, lecz także dla językoznawców i historyków.

Już Tadas Ivanauskas pisał, że powiat lidzki bywał określany mianem „bartnej krainy”, „być może od słowa *barć*”, ponieważ bartnictwo było tam wyjątkowo rozpowszechnione. Wspominał: „Jeszcze gdy byłem dzieckiem, mówiono *Barčių Pelesa*, aby odróżnić ją od innej Pielasy, zamieszkałej przez Białorusinów”. Według Ivanauskasa Białorusini chętnie wybierali sobie żony spośród Litwinek, uważając je za bardziej pracowite i lepsze gospodynie: „Bierze barciankę (Litwinów nazywają barciakami) i jest z tego dumny”¹⁹⁹. Obserwacje te mają oczywiście charakter subiektywny; trudno ocenić, czy i w jakim stopniu mogły one mieć związek z realnym funkcjonowaniem bartnictwa.

Według innego, później zapisanego podania, nazwa Barčių Pelesa wywodzi się stąd, że „wokół były same lasy, a na drzewach wisało wiele uli – barci. Ludzie zajmowali się głównie miodem i lnem”²⁰⁰.

Jeszcze inna, zbliżona wersja przekazu ludowego głosiła: „Nasz kraj Białorusini nazywają barciakami. Dla nas brzmi to bardzo przyjemnie – dla tych, którzy rozumieją. A kto nie rozumie, ten się obraża, myśląc, że to obelga. A przecież to prawda, bo oni także są barciakami – i my, i oni, ci Białorusini. W naszych stronach były dawniej wielkie lasy, potężne sosny, ogromne drzewa – i to właśnie nazywa się *barcios*. Od tego czasu starzy ludzie, którzy żyli przy tych barciach, nazwali nas barciakami – Litwinów. Dlatego tak nas nazywają. Nie ma się o co gniewać, bo to prawda. I oni także są barciakami, tylko tego nie wiedzą i nie rozumieją”²⁰¹.

Zatem według części mieszkańców Pielasy (błr. Пелясá, **Pieliasa*) w okolicy istniały niegdyś rozległe lasy z potężnymi sosnami i ogromnymi drzewami określanymi mianem „barcios”²⁰².

W 1965 r. Jonas Dovydaitis zapisał w Pielasie podobne świadectwo: „Nasza wieś to Dubińce (błr. Дубінцы, **Dubincy*). U nas dawniej był *ažaras* (?), który wyszedł i zatrzymał się przy Dubiczach (Dubičiai). Białorusini nazywają Litwinów barciakami. Są sosny, które nazywa się *drevės*, a Białorusini i Polacy mówią na nie *barci*. Starzy ludzie opowiadają, że wtedy Litwini – tylko z Dubińców – żyli wyłącznie z pszczoł, sprzedawali miód. Kiedy byłem jeszcze dzieckiem, istniały dzikie pszczoły. Pozostawiano stare sosny z pszczołami, z ulami. Tak było w Leluszach (błr. Лялюшы, **Lialiušy*), Kłajszach (błr. Клайшы, **Klajšy*), Korgowdach (błr. Каргаўды, **Karhaŭdy*), Dubińcach”²⁰³.

Prawdopodobne jest, że Białorusini określali litewskich mieszkańców Pielasy mianem „barciaki” (błr. барцякі), utożsamiając ich z „Bartami”. W XIX–XX w. określenie to mogło służyć odróżnieniu ich od mieszkańców Starej Pielasy. Należy jednak pamiętać, że jeszcze wcześniej wójtostwo pielaskie wraz z kilkoma innymi jednostkami należało do wspomnianego już starostwa borciańskiego, które badacze jednoznacznie wiążą z osadnictwem pruskim – Bartami. Nie można więc wykluczyć, że określenie to pierwotnie odnosiło się do dawnej nazwy etnicznej i zostało wtórnie przeniesione na ludność litewską, zasymilowaną już w XVIII w., być może również potomków Jaćwingów.

W tej perspektywie możliwe jest, że litewskie określenie *barčekai* nie ma bezpośredniego, pierwotnego związku z bartnictwem *sensu stricto* (drzewami bartnymi). Jak wskazywali sami informatorzy, „barciakami” byli także oni sami – zarówno Litwini, jak i Białorusini. Nie istniały więc jednoznaczne podstawy historyczne, by utożsamiać Litwinów wyłącznie z drzewami bartnymi.

Można rozważyć jedynie późne, wtórne rozróżnienie – charakterystyczne dla XIX i początku XX w. – kiedy większość ludności białoruskiej przeszła na pszczelarstwo kładowe, z ulami masowo wieszanymi na drzewach lub ustawianymi

¹⁹⁴ Ivanauskas, „Ueber Waldienbezucht in Litauen...”, s. 780.

¹⁹⁵ *Smulkioji lietuvių tautosaka XVII–XVIII a. Priėdodžiai, patarlės, mįslės*, paruošė J. Lebedys, Vilnius 1956, s. 426–427.

¹⁹⁶ „Bzyczy pszczołka, bzyczy, / Bzyczy szara, bzyczy, / Na białych koniczykach, / Na rutach zielonych” (tłum. własne – B.P.), *Dzūkų melodijos*, sud. ir parengė G. Četkauskaitė, Vilnius 1981, s. 508.

¹⁹⁷ *Dzūkų melodijos*, s. 508.

¹⁹⁸ *Dzūkų melodijos*, s. 505–506.

¹⁹⁹ Tadas Ivanauskas, *Aš apsisprendžiu*, Vilnius 1994, s. 75.

²⁰⁰ *Lydos krašto lietuvių*, Kaunas 2002, t. 2, s. 297.

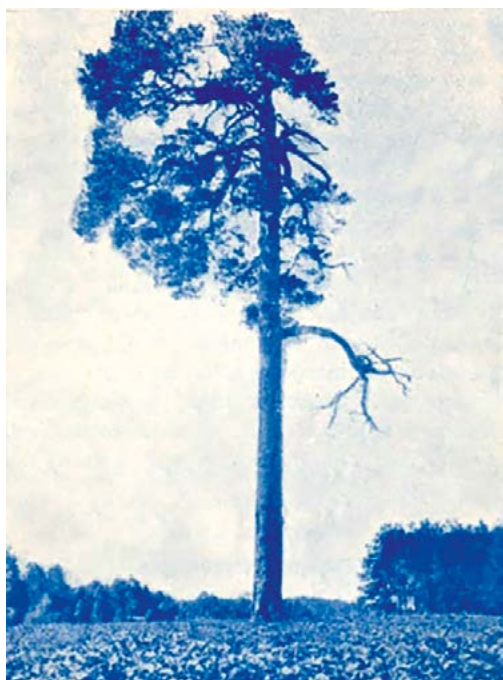
²⁰¹ *Lydos krašto lietuvių*, t. 2, s. 297.

²⁰² Nijolė Laurinkienė, „Gyvoji pasakų dvasia Pelesoje”, [w:] *Lydos krašto lietuvių*, t. 2, s. 226.

²⁰³ Urbelis, Šešelgis, *Drevės Marcinkonių miškų ūkio ir Čepkelių rezervato teritorijoje*, s. 5; LNM, f. 53-45.

w obejściach, podczas gdy Litwini w większym stopniu mogli zachować relikty dawnego bartnictwa. Jednak w regionie o mieszanym składzie etnicznym i wyznaniowym takie rozróżnienie wydaje się mało prawdopodobne. Badania etnologiczne wykazują bowiem znacznie więcej podobieństw niż różnic między obiema grupami, a przekazy ludowe potwierdzają intensywne przenikanie się elementów etnicznych i – zapewne – religijnych.

Z niektórymi drzewami bartnymi wiązały się także lokalne legendy. Jedną z nich odnosi się do sosny z czterema barciami, zwanej „Królową”, rosnącej we wsi Dąbrowa (Dambrava). Z drzewem tym łączono opowieść o królowej niesłusznie oskarżonej o niewierność, wypędzonej z zamku, której pierworodne dziecko oddano na wychowanie chłopom. Po śmierci władcy królowa odnalazła syna i została przyjęta z powrotem na dwór przez brata zmarłego króla. Syn zaś, w dowód wdzięczności nowemu władcy, nie sięgnął po tron, lecz obrał drogę duchowną, zostając biskupem²⁰⁴.



Sosna bartna z czterema barciami, zwana „Królową”, we wsi Dąbrowa. Źródło: T. Kulesza, *Druskieniki i okolice*, s. 104.

W folklorze zachowało się wiele opowieści o relacjach ludzi z niedźwiedziami, zwłaszcza o konfliktach związanych z miodem pozyskiwanym z barci. Przekazy te odzwierciedlają epokę, w której spotkania z niedźwiedziami były częste, niemal codzienne dla chłopów żyjących i pracujących wśród lasów – nie wspominając już

o samych bartnikach. Ukazują one wyjątkowo bliską, a zarazem trudną relację człowieka ze światem zwierząt i roślin oraz stałe zagrożenia, jakie drapieżniki stwarzały ludziom.

Postawa społeczności żyjących w niebezpiecznym, przyrodniczo surowym środowisku była bezkompromisowa i pragmatyczna: świat zwierząt i roślin postrzegano przede wszystkim jako źródło pożywienia. W szczególnych amatorach miodu – niedźwiedziach – upatrywano jednych z głównych przeciwników człowieka w świecie przyrody (obok wilków), a w przekazach ludowych zwierzęta te często obdarzano cechami ludzkimi, co prowadziło do ich antropomorfizacji.

Zwracano również uwagę na związki językowe: w niektórych wyrazach odnoszących się do niedźwiedzia dostrzegano obecność praindoeuropejskich rdzeni, co ilustruje m.in. termin „bartnik”. Częstki *bart-* / *art-* pojawiają się także w nazwach związanych z niedźwiedziem w innych językach europejskich. W kręgu bałtyckim funkcjonuje ponadto postać *lokys* – istota transgresyjna, półczłowiek i półniedźwiedź, zrodzona ze związku kobiety z niedźwiedziem²⁰⁵.

Szczególnie rozmiłowane w miodzie młode niedźwiedzie brunatne w literaturze XVIII w. bywały nawet określane jako „bartnicy”²⁰⁶. Ze względu na podobieństwo kończyn niedźwiedzia do ludzkich, jego zdolność poruszania się na dwóch nogach oraz umiejętność obrony przed psami przy pomocy odłamanej gałęzi, w sąsiednim regionie bartnictwa – na Polesiu – jeszcze w latach 30. XX wieku znane było ludowe wierzenie, że niedźwiedź wywodzi się od bartnika, który na stałe mieszkał w lesie i posiadał ponad trzydzieści rodzin pszczoł. Według tego podania diabeł, chcąc zaszkodzić pomyślnemu pszczelarzowi, we śnie wmówił mu, że stanie się bardzo szczęśliwy, jeśli wypije gorzałkę przyniesioną z karczmy i zmieszaną z miodem. Bartnik uległ pokusie, lecz został przyłapany przez Boga, który nakazał mu zaprzestać takiego postępowania. Mimo to nie potrafił porzucić nałogu. Gdy ponownie zobaczył, że Bóg się do niego zbliża, okrył się niedźwiedzim futrem, ukląkł i zaczął mruczeć oraz ryczeć jak niedźwiedź. Wówczas Bóg rzekł, że

²⁰⁵ Agata Strządała, „Kulturowa historia niedźwiedzia – od władcy umysłów do dziecięcej maskotki. O książce Michela Pastoureaux *The Bear. History of a Fallen King*”, *Kultura i Wartości*, 2013, nr 1 (5), s. 122. Cyt. za: Alexander Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1970, s. 15–16; Симас Каралюнас, „Названия медведя в балтийских языках и их происхождение”, *Балто-славянские исследования*, 2014, t. 19, s. 108–115; Гуря, *Символика животных...*, s. 159–177.

²⁰⁶ „Bartnik niedźwiadek. Jest rodzaj małych niedźwiedzi, które najczęściej wydzieraniem pszczoł bawią się. Włos mają zawsze rudy i bardzo szybko uciekają. Nie rzucają się na człowieka, chyba rozdrażnione. Zowią ich bartnikami dlatego, że wąż na barcie, których jest wielka moc po lasach litewskich, i wydzierają miód z pszczołami. Gdy się niedźwiedź pszczołom opędzić nie może, złazi z drzewa i tarza się po piasku. Chłopi zastawiają na nie sidła i wybijają, gdyż wielkie szkody czynią w miodzie”, Stanisław Ładowski, *Historia naturalna Królestwa Polskiego czyli zbiór krótki przez alfabet ułożony, zwierząt, roślin y minerałów znajdujących się w Polsce, Litwie y prowincjach odpadłych, zebrana z pisarzów godnych wiary, rękopismów, y świadków oczywistych*, Kraków 1783, s. 7; „Bartnik, bartniczek, rudy mały niedźwiedź, który na drzewo łazi do barci dla miodu”, Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 1, s. 58; „[...] rude mniejsze bartnikami zwane, wąż na drzewo wydzierają miód z barci, dla pszczoł mocno szkodliwe”, *Zoologia czyli zwierzętopismo dla szkół narodowych*, Warszawa 1789, s. 327; „Mniejsze [niedźwiedzie] Bartniki i na drzewa łazą do barci dla miodu”, Kluk, *Zwierząt domowych i dzikich osobliwie krajowych, historyi naturalney początki i gospodarstwo...*, t. 1: *O zwierzętach ssących z figurami*, Warszawa 1795, s. 351.

²⁰⁴ Kulesza, *Druskieniki i okolice*, s. 104.

odtąd będzie niedźwiedziem: będzie mógł mruczeć, ile zechce, aż do końca świata, wspinać się na drzewa i rabować cudze pszczoły. Dodał, że liny nie będzie mu już potrzeba, ponieważ otrzymał dobre pazury, lecz gorzałki nigdy nie dostanie, choćby bardzo jej pragnął. I tak się stało – niedźwiedź mruczy, ryczy, plądruje barcie i bardzo tęskni za wódką²⁰⁷. W podaniu tym wyraźnie widoczne jest odniesienie do realiów bartnictwa rozpowszechnionego na Polesiu; pośrednio pojawia się tu również motyw leziwa, czyli narzędzia do wspinania się po drzewach.

Na tym samym obszarze Polesia sen o niedźwiedziu uchodził za złą wróżbę i oznaczał oczekiwanie na coś niepomyślnego, jak na przykład... spotkanie z panem²⁰⁸. Równie niekorzystnie postrzegano tzw. „niedźwiedzią” metodę leczenia bólu pleców i kręgosłupa: Cygan miał przyprowadzić niedźwiedzia, który stawał w progu chaty i deptał po plecach leżącego chorego. Po takim zabiegu chory miał poczuć się tak, jakby narodził się na nowo²⁰⁹.

Jedna z opowieści, mająca już wyraźnie literacki charakter, została opublikowana w 1885 r. w czasopiśmie *Aušra*. Przekazał ją działacz litewski z Małej Litwy, drukarz Jurgis Mikšas (1862–1903): „Dawno temu – powiadają – na Litwie rozciągały się niezmierzone puszcze, w których rosło mnóstwo lip. Gdy lipy kwitły, pszczoły znosiły wielkie ilości miodu. Widząc to, gospodarze trzymali wiele pszczół – zarówno przy domach, jak i w lasach, gdzie wieszali dla nich ule lub działy barcie w drzewach. Wiadomo zaś, że niedźwiedzie bardzo lubią miód. Choć nie budowały własnych uli, chętnie wspinały się na drzewa po miód. Pewnego razu niedźwiedź, który zadomowił się w barci należącej do gospodarza Gryciusa, złamał drzewo, sam spadł i został przygnieciony pniem. Dopiero po kilku dniach Grycius natrafił na jęczącego i zawodzącego niedźwiedzia. Na jego prośbę – i po obietnicy, że odwdzięczy się ‘po ludzku’ – gospodarz uwolnił go spod drzewa. Wygłodniały niedźwiedź najpierw pożarł chleb i mięso, które człowiek miał przy sobie, a następnie rzucił się na niego samego. Przerażony człowiek zawołał: ‘Czy tak obiecałeś się odwdzięczyć?’ – ‘Obiecałem odwdzięczyć się po ludzku, a ludzie, jak wiadomo, dobro odpłacają złem’ – odpowiedział niedźwiedź. Człowiek odrzekł, że niedźwiedź nie może sam o tym rozstrzygać, bo zawsze potrzeba kilku sędziów. Napotkany pies opowiedział o swojej wiernej służbie i o tym, że po osiemnastu latach pracy został przepędzony. Spotkany żebrak również skarżył się na ludzką niewdzięczność. Dopiero lis, którego człowiek przekupił obietnicą codziennej kury, zgodził się pomóc. Poradził, by wrócili na miejsce i wszystko dokładnie obejrzel. Tam niedźwiedź ponownie wsunął się pod drzewo, a lis zaproponował sprawdzić, jak to było naprawdę. Gdy niedźwiedź znów znalazł się pod pniem, lis i człowiek razem przycisnęli go drzewem. Niedźwiedź został uwięziony, a człowiek wrócił do domu. Gospodarz zamierzał jednak zastrzelić lisa, aby nie dotrzymać obietnicy kur. Lis uciekł do lasu, wykopał dół pod niedźwiedziem i w ten sposób go

uwolnił. Obaj zmówili się, by zemścić się na człowieku: lis wymordował wszystkie ptaki należące do Gryciusa, a niedźwiedź w lesie wytropił gospodarza i zmiażdżył go swoimi łapami”²¹⁰.

W okolicach Marcinkańców (Marcinkonys) funkcjonowało również przysłowie, nawiązujące do ochrony barci przed niedźwiedziami i ogólnie do nieostrożnego zachowania w lesie: „Oj, chłopcze, chłopcze, nie pchaj się tam, gdzie nie trzeba, bo jak niedźwiedź na rożen się nadziejesz i zginiesz”²¹¹.

W miejscowości Puchacz (Puvočiai) zanotowano inną opowieść, zapisaną przez pochodzącego z Marcinkańców księdza Vladasa Jezukevičia: „Opowiadają, że wydarzyło się coś takiego. Kobieta z córkami wyrwała chwasty na polu. Nie zauważyły, jak podeszła do nich niedźwiedzica. Gdy kobieta usłyszała za plecami mruczenie, odwróciła się i zobaczyła tuż obok siebie niedźwiedzicę. Z zaskoczenia i strachu osłupiała. Niedźwiedzica tymczasem nic nie robiła – tylko, mrucząc, coraz bardziej zbliżała do kobiety łapę. Kobieta zrozumiała, czego zwierzę od niej chce, i bez wahania wyjęła z łapy drzazgę. Niedźwiedzica natychmiast odeszła do lasu. Po pewnym czasie kobieta znów usłyszała za sobą mruczenie. Odwróciła się i zobaczyła niedźwiedzicę – tym razem niosącą kilka plastrów miodu. Zostawiwszy miód kobiecie, spokojnie wróciła do lasu i więcej się nie pojawiła”²¹².

Legenda o wyjątkowo dużych ilościach miodu w pojedynczych barciach znane są już od XVI w. Jedną z takich anegdotycznych opowieści o wydarzeniu w Wielkim Księstwie Moskiewskim opowiedział w 1525 r. w Rzymie – „ku wielkiej uciesze wszystkich obecnych” – poseł wielkiego księcia moskiewskiego Dymitr Gierasimow włoskiemu humaniście i biskupowi Paolowi Gioviowi. Według tej relacji pewien chłop, mieszkający w pobliżu, poszukując miodu, zszedł z góry do wnętrza ogromnego drzewa bartnego i ugrzązł w miodzie aż po pierś. Nie mogąc się wydostać, ponieważ jego wołania nikt nie słyszał, przez dwa dni utrzymywał się przy życiu, żywiąc się miodem. Niespodziewanie uratował go niedźwiedź, który również wszedł do barci po miód. Człowiek od tyłu chwycił zwierzę, a przestraszony i zaskoczony krzykiem niedźwiedź wyskoczył z barci, wyciągając przy tym także nieszczęśnika²¹³. Opowieść ta nosi wyraźne cechy baśni cudownej.

Znaczenie drzewa bartnego w krajobrazie kulturowym połowy XIX – początku XX w. odzwierciedla również opowieść zanotowana w 1896 r. w Olkienikach (Valkininkai) od Antoniny Szełkiewiczowej (Antanina Šelkevičienė). Badacze folkloru zaliczają ją do tzw. bajek kłamliwych i formułowych, czyli utworów opartych na kontaminacji tradycyjnych wątków. Nosi ona tytuł „Nuog metiežiaus žmogus liko” („Człowiek, co został po powstaniu”). W opowieści tej połączono motyw historyczny – powstanie 1863 r. – z realiami miejscowymi, w których częstym elementem krajobrazu były drzewa bartne. Rozmiary barci zostały tu wyraźnie zhiperbolizowane – jest ona tak wielka, że może pomieścić człowieka.

²⁰⁷ Pietkiewicz, *Kultura duchowa Polesia Rzeczyckiego*, s. 70.

²⁰⁸ „Kali šnicsa miedźwiędz, to pabàczyszsia z panam”, Pietkiewicz, *Kultura duchowa Polesia Rzeczyckiego*, s. 83.

²⁰⁹ „Niemà lùczszaho zièlla ad jètaje nièmaczy, jak kališ bywało: cyhan prywiedziè miedźwiedzia, lažesz la paròha nic, miedźwiędz na ciebiè ūzoidzie, patòpcze, patòpcze daj zàraz i palèhczaaje, by nàcze znoù na šwièt naradziùsia”, Pietkiewicz, *Kultura duchowa Polesia Rzeczyckiego*, s. 123.

²¹⁰ Jurgis Mikšas, „Senovės Lietuvininku bicziuliu pasaka”, *Aušra*, 1885, nr 7–8, s. 231–232.

²¹¹ *Kunigo Vlado Jezukevičiaus gyvenimo kryžkelės*, s. 103.

²¹² *Kunigo Vlado Jezukevičiaus gyvenimo kryžkelės*, s. 103–104.

²¹³ Барон Сигизмунд Герберштейн. Записки о московитских делах. Павел Иовий Новокомский. Книга о московитском посольстве, пер. А. И. Малеина, Санкт-Петербург 1908, s. 267.

W bardziej „historycznej” wersji opowieści pojawia się motyw ścięcia drzewa bartnego: „Było wielkie powstanie. I powstańcy walczyli (1863 r.). Potem, po powstaniu, został człowiek Janko. A gdy zaczęli się bić, on usiadł na barci. A gdy usiadł, wsunął się do środka i nie mógł wyjść. I płakał tam, siedząc: „O, tu spotkam śmierć!”

I płakał, płakał, aż przyszedł człowiek do lasu. I szukał drzewa do ścięcia. Wtedy Janko zaczął błagać Boga, by ten kazał mu ściąć właśnie to drzewo. A człowiek zobaczył, że drzewo jest suche, i zaczął rąbać barć. I Janko się cieszy, że już rąbie, i mówi:

– Dzięki Bogu, już wyjdę.

Ten człowiek rąbie dalej, a Janko myśli tylko o tym, żeby mu nóg nie odciął, więc podciągnął się wyżej. Gdy tamten w końcu ściął barć, ta, gdy runęła, Janko wyleciał z niej jak ptak. Człowiek, który rąbał, przestraszył się tak bardzo, że aż padł ze strachu i powiedział:

– Co to takiego? Człowiek z drzewa wyleciał?

A uratowany Janko dziękował Bogu i mówił:

– Dzięki Bogu, Bóg mnie wybawił²¹⁴.

Z dawnym bartnictwem bezpośrednio nie jest związana – choć uchodzi za starą opowieść z Dzukii – historia zapisana przez dziennikarza i przyrodnika Leonardasa Grudzińskiego (1939–2006), którą usłyszał on „w samym środku puszczy kraju Gudów [tj. Białorusinów], w pradawnej wiosce Mostejki (Musteika)”²¹⁵:

„Zdarzyło się tak. Diabeł postanowił spróbować miodu bartnika z barci – dziuplastej sosny. Tak mu zasmakował, że wylizał całą barć do czysta. Podczas następnego pożytku bartnik okazał się sprytniejszy. Do zatworu przywiązał sznur konopny. Gdy tylko diabeł wsunął łapę – człowiek ciach! – i przycisnął rogatego. Ten błagał, by go wypuścić, i obiecał chłopu: «Posieję na tych piaskach taką roślinę, że nawet twoi wnukowie będą mnie wspominać». I wyrosła pośród żwirów «diabelska choinka». Szorstka, nastrozona. Początkowo ludzie złorzeczyli oszustowi diabłu. Lecz później pomyśleli: nie takie złe z niego lichy – posadził przecież pożyteczne drzewo. Zielone zimą i latem, zatrzymujące przesuwające się piaski, chroniące borowikowe miejsca przed ryjącymi dzikami. Taka to niezwykła baśń o „diabelskiej choince” – o świerku srebrnym. Nie jest on u nas bardzo rzadki, ale też nieczęsty. Najczęściej – samotny, ukryty wśród mokradeł, w borach sosnowych, na nieużytkach. Lecz przez lud kochany i szanowany”.

Nie można wykluczyć, że opowieść ta jest w znacznej mierze twórczością samego autora.

Opowieści o niedźwiedziach, diabłach i bartnikach odzwierciedlają szczególne znaczenie wytworów bartnictwa, przede wszystkim miodu. Jest on tak cenny – nie tylko jako słodycz, lecz także jako dobro o wymiarze niemal sakralnym – że pragnie go nie tylko niedźwiedź, lecz nawet sam czart. Z tego rodzą się konflikty mię-

dzy nim a bartnikiem, przy czym w ludowych narracjach zwycięstwo zawsze odnosi człowiek.

Dawne bartnictwo stało się z czasem w pewnym sensie legendą – romantyczną idealizacją. W pamięci kulturowej przekształciło się w mityczny obraz wolnego chłopca, wykonującego pośród przyrody swą niezależną (i rzekomo niezbyt trudną) pracę, otoczoną aurą świętości, niezwiązaną z przymusem społecznym, a do tego obfitującą w słodkie poczęstunki. Praca ta jawi się niemal jako rajska²¹⁶.

W rzeczywistości jednak przetrwanie tego trudnego i skomplikowanego leśnego zajęcia w poszczególnych regionach zależało nie tyle od czynników kulturowych, ile od warunków przyrodniczych – przede wszystkim od niekorzystnych warunków dla rolnictwa oraz od zachowania rozległych kompleksów leśnych i bagiennych.

Do powstania owego wyidealizowanego wizerunku przyczyniły się także doświadczenia epoki po zniesieniu pańszczyzny, gdy bartnictwo stało się dla wielu bartników zajęciem pomocniczym w gospodarstwie, niewiązującym się już z obowiązkiem oddawania daniny miodowej ani innych powinności. W tym sensie zrównywało się ono z innymi formami pozyskiwania darów lasu, takimi jak zbieranie jagód czy grzybów, które w drugiej połowie XIX i w pierwszej połowie XX w. w znacznym stopniu wyparły bartnictwo. Jeśli z bartnictwa potrafili utrzymać się jedynie nieliczni, to z handlu jagodami i grzybami – sprzedawanymi na targach – już wielu. Za uzyskane w ten sposób pieniądze kupowano zboże, mąkę i chleb. Grzyby były dla Dzuków „pszenica”²¹⁷.

We wsi Mostejki (Musteika), w rejonie orańskim (rej. Varėna), bartnictwo dziś się odradza. Powracają także niedźwiedzie. Dawny, stracony świat staje się w pewien sposób bliższy, a przyszłość – nieco bardziej optymistyczna. Możliwe, że bartnictwo zajmie w niej ponownie istotne miejsce. Jeśli tylko uda się raz jeszcze pokonać czarta – tak jak niegdyś uczynił to bartnik z Mostejek...

²¹⁶ „Dawniej można było mieć ich nawet kilkaset, niczego nie trzeba było – wspiąłeś się, wydłubałeś i już; rój przyleci i będzie twój. Ile będziesz miał barci, tyle będziesz miał pszczół”, „O barciach” opowiada Algirdas Valentukevičius, ur. we wsi Daržinėliai, mieszka we wsi Kobieli (Kabeliai), zapisał Romas Norkūnas, „Apie draves. Pasakoja Algirdas Valentukevičius, gim. Daržinėliu kaime, gyvena Kabelių kaime. Užrašė Romas Norkūnas”, *Šalcinis*, 2005, nr 54, s. 6.

²¹⁷ Dalia Blažulionytė, „Grybų pardavimo verslo tradicija šilinių dzūkų krašte”, *Dainava*, 2020, nr 2 (40), s. 27–34; idem, „Šilinių dzūkų grybavimo tradicija”, *Dainava*, 2022, nr 1 (43), s. 44–51; idem, „Šilinių dzūkų grybavimo tradicija”, *Dainava*, 2022, nr 2 (44), s. 51–56. Tu również wcześniejsza literatura przedmiotu (Henrikas Gudavičius, Nijolė Marcinkevičienė i in.)

²¹⁴ *Pasakos, sakmės, oracijos*, surinko M. Davainis-Silvestraitis, paruošė B. Kerbelytė, K. Viščinis, red. K. Aleksynas, Vilnius 1973, nr 116, s. 344, 396.

²¹⁵ Leonardas Grudziński, „Džukijos miškų gražuoliai”, *Vilnis*, 24 XI 1983, nr 24, s. 7.

ANEKSY

Aneks 1

22 II 1707 r., Czernawczyce. Rozporządzenie kasztelana wileńskiego księcia Jana Mikołaja Radziwiłła (1681–1729), którym zatwierdza chłopą Apanasa Żuka – na jego własną prośbę – jako bartnika.

AGAD, Archiwum Radziwiłłów, dz. XI, nr 217, k. 6. Oryginał.

Jan Mikołaj Radziwiłł książę na Ołyce, Nieswiżu i Klecku, hrabia na Szydłowie, Mirze i Krożach, kasztelan wileński, jurborski, wierbołowski, władysławowski etc starosta.

Oznajmuję komu wiedzieć należy.

Iż skłoniwszy się do supliki Apanasa Żuka poddanego mego ze wsi Bohdziukow, ponieważ *ab antiquo*, to jest ociec i dziad jego na bartnictwie zostawał, zaczynam mieć chęć i postanawiam, aby i on był bartnikiem.

Którego od pańszczyzny, to jest od robocizny tygodniowej, od straży, odprawowania podwod i gwałtów z ćwierci gruntu, we wsi Bohdziukach będącego, uwalniam. Czynszu jednak z niej co rok po złotych 10 do dworu bohdziukowskiego, także miód od pszczoł, które w domu ma, do tegoż dworu oddawać będzie.

Z barci zaś i uchodów puszczy białowieskiej miód od tegoż bartnika do dworu mego czarnawczyckiego należeć będzie. Tenże bartnik Żuk boru mego pieliskiego doglądać będzie, aby z niego żaden drzewa na budynki, ani też na opał wywozić nie ważył się. Także barci dojrzeć powinien będzie według dawnego zwyczaju, abym żadnej nie miał szkody.

Takowe tedy postanowienie do dalszej woli mojej podpisuję.

Dat w Czarnawczycach a(nn)o 1707 m(iesią)ca februarrii 22 d(nia).

Ponieważ tenże bartnik na czynszu jest postanowiony, zaczynam co rok do skarbu mego powinien intratę ukazać z puszczy i bory w wyrobieniu barci nowych i osadzeniu pszczoł.

[podpisy]

Jan książę Radziwiłł k(asztelan) wil(e)ń(ski), s(tarosta) jur(borski)

[pieczęć]

Confirmatoria

Marcin ks(iążę) Radziwiłł kraj(czy) W(ielkiego) Ks(ięstwa) Lit(ewskiego)

[...]

[po lewej]

Tegoż Apanasa Żuka bartnika od wszelkiego działka uwalniam. Którego nie powinien będzie oddawać do dworu bohdziukowskiego. Dat d. 5 marca roku 1707 w Czarnawczycach. Jan Radziwiłł k(asztelan) wil(e)ń(ski)

[....]

1761 aprila 6 d(nia) takowe prawo do dalszej woli mojej Jakubowi i Łukaszowi Żukom aprobuje, aby pilność żywszą mieli w funkcji swojej. Marta Radziwiłłowa kraj(czyzna) W(ielkiego) Ks(ięstwa) Lit(ewskiego).

Rozporządzenie kasztelana wileńskiego księcia Jana Mikołaja Radziwiłła (1681–1729) zatwierdzające chłopą Apanasa Żuka jako bartnika, na jego własną prośbę, 22 II 1707 r., Czernawczyce. Źródło: AGAD, AR, dz. XI, nr 217, k. 6.

Aneks 2

29 czerwca 1647 r. Wyrok sądu leśniczego białowieskiego, rudnickiego i międzyrzeckiego, starosty sokólskiego Theodora Jana Maydella (zarazem starosty ryskiego, łowczego nadwornego koronnego i dworzanina pokojowego królewskiego) – w sprawie jego poddanych, osoczników z leśnictwa kumiańskiego (wsie Kumiała i Skindzierz), Matysa Kuybiedy i jego żony Małgorzaty przeciwko Jurkowi Kuybiedzie i jego żonie Katarzynie. Wyrok ten zmieniał orzeczenie apelacyjne z 14 lipca 1644 r., wydane przez poprzednika Maydella – starostę płotelskiego i administratora leśnictwa sokólskiego, dworzanina pokojowego królewskiego Eustachego Kazimierza Wołowicza – w odniesieniu do wcześniejszego orzeczenia sądu podleśniczego kumiańskiego Stanisława Rzęczyńskiego.

Źródło: Latvijas Valsts vēstures arhīvs, dokument niesygnowany.

Roku 1647 miesiąca junii dnia 29

Przedemną Theodorem Janem Maydlem starostą ryskim, łowczym nadwornym koronnym, pokojowym dworzaninem Króla Jego Mości, leśniczym białowieskim, rudnickim, międzyrzeckim i sokolskim toczyła się sprawa poddanych Jego Królewskiej Mości Matysa Kuybiedy i żony jego Małgorzaty z Jurkiem Kuybiedą i z żoną jego Katarzyną. To jest żałował Matys Kuybieda z żoną swoją na Jurka Kuybiedę i żonę jego Katarzynę Kuybiedziną o tym, iż co w roku przeszłym 1644 miesiąca julii 14 dnia mieli oni sprawę przed wielmożnym jego mością panem Eustachem Kazimierzem Wołowiczem starostą plotelskim, administratorem leśnictwa sokólskiego, pokojowym dworzaninem Jego Królewskiej Mości¹ apelacją od podleśniczego jego mości kumiańskiego o czary od tej Katarzyny Jurkowej Kuybiedziny stale. Gdzie przy dowodach słusznych i świadectwach ludzi zacnych szlachty i wypisami z ksiąg knyszyńskich, także świadkami oczewistymi, gdy ten Matys Kuybieda z żoną swoją Małgorzatą czarów na tę Jurkową Kuybiedzinę dowiedli, jego mość pan starosta plotelski za przysięgą jeszcze tego Matysa Kuybiedy i żony jego, skazał tę Jurkową Kuybiedziną na próbę i na garło. Czego

dowodząc, Matys Kuybieda z żoną swoją pokładał dekret jego mości pana starosty plotelskiego pod datą wyż pomienioną. I gdy według tego dekretu ten Matys z żoną swoją przysięg, odyskawszy mistrza z Grodna, chcąc ją próbować i na garle karać. I gdy już będąc wprzód na wodę rzucana na wodzie nie tonęła, po trzykroć tedy potym była rozciągnięta na drabinie. Gdzie już kat chciał świecami próbować, tedy ta Jurkowa męża swego prosiła, aby tego Matysa i żonę jego jednał. Gdzie ten Jurko przez ludzie zacne szlachtę, to jest przez tegoż podleśniczego kumiańskiego i drugą szlachtę, także też i ludzi duchownych, jednał i pogodził Matysa i żonę jego za złotych 20, że miał za szkody zapłacić, że już więcej na nich ta Jurkowa pochwałać się nie miała. Także mistrzowi ten Jurko zapłacił i do Grodna według ugody odwiózł. Na co i list ugodny tem Jurko z podpisami rąk pana podstarościego i dwóch szlachciców zacnych Matysowi i żenie jego dał. Czego próbując pokładał ten list ugodny pod datą roku 1644 augusta 16 dnia.

A po tej ugodzie gmin ludzi wszytek wsi [/] okolicznych nie chcieli tej Katarzyny Kuybiedziny z drabiny zdjąć, ażby ją próbowano tamże. Ją trochę kat pociągnowszy z chwołą, bo był przekupiony, próbował, ale jej dalej ciż panowie szlachta, którzy jednali, męczyć nie dopuścili. Potym, gdy już tę Katarzynę Kuybiedzinę od mąk i od garła wyzwolili, ten Jurko Kuybieda zapłaciwszy katowi, onego według ugody do Grodna odprowadził. A potem z nowu za czyjąś radą przekupiwszy podstarościego kumiańskiego pana Stanisława Rzęczyńskiego², do jego mości pana starosty plotelskiego udał się z żałobą, powiadając, jakoby na żenie [...] zmęczywszy barzo nie się niedopytali i list jakoby ugodny na nim i na żenie jego wymusili. Za którym i pan podstarości kumiański będąc przekupiony dobrą posułą, do jego mości pana starosty przyczynił się i udał, że ją barzo zmęczono i ni do czego się nieprzyznała.

Jego mość pan starosta, nie słuchając obron ich Matysa Kuybiedy i żony jego i tego listu ugodnego nieprzyjmując, nakazał Jurkowi i żenie jego przysięg, jako to list wymuszony i nawiązkę nakazał tej Kuybiedziny Jurkowej kop 10. Już do tego o szkody wolne mowienie zostawił.

Tamże ten Jurko na tym niesprawiedliwie przysięgszy, jako list ten na nim wymuszony był, pozwał o szkody przed tego pana podstarościego. Który pan podstarości będąc już od nich dobrze przekupiony, nie słuchając obron naszych bez żadnego dowodu nakazał, abyśmy złotych 190 szkód nawiązką temu Jurkowi Kuybiedzie z żoną jego zapłacił i zaraz wójta czarnostockiego Jana Sienka na odprawę zesłał. My dekretem, tak jego mości panu starościnemu, jako i pana podstarościego niesprzeciwiając się, chcieliśmy uwiązanie w majątność naszą postąpić i postępowali, a z nimi jeszcze przed jego mością panem starostą prawnie czynić. I gdy wójt ten czarnostocki temu Jurkowi powiedział, że my majątność postępuję, ten Jurko Kuybiedza nie biorąc majątności naszej wprzód w posesję, przybiegłszy z synami i postronków z sobą przyniosł, zaraz pozwał mnie Małgorzatę Matysową Kuybiedziną przed wójtem, tamże mię bił, mordował i wiązał. Którego i wójt z ławnikiem uhamować i mnie ratować niemóg, gdzie mię tak barzo zbili i zmordowali, że ledwo żywa została.

¹ Eustachy Kazimierz Wołowicz († 1658) – cześnik litewski, podstoli litewski, stolnik litewski, starosta plotelski i uciański.

² Jako podleśniczy Stanisław Rzęczyński, Hedeman, *Dzieje Puszczy Białowieskiej*, s. 218.

Czego próbując pokazywała atestacją wójta pomienionego pod datą roku 1645 miesiąca nowembra 6 dnia. Który wójt zeznawa, że ją byto, mordowano. I na ten czas wójt odprawy nie czyniąc przecz odszedł. Pokazywał też ten Matys protestacją o zabicie żony swej i relacją oglądania³ ran.

O które zabicie, gdy tenże Matys Jurka przed podstarościego pozywał, pan podstarości [/], lubo dowody byli i atestacje od wójta, nie chciał sprawiedliwości uczynić, ale według dekretu pierwszego swego kazał majątność naszą, wszystkie grunty, budowanie, bydło w odprawie temu Jurkowi dać. Co i podanną wygnawszy, nas z majątności, ale nie tylko to, co przez urząd podano, ale i wszystkie rzeczy, bydło i sprzęt domowy ten Jurko Kuybieda z żoną swoją gwałtem pobrał i nas w niwecz obrócił i zniszczył”.

Których pobranych rzeczy registr przede mną pokazowali. „O co, gdyśmy znowu o takowe bezprawie jego mości panu staroście plotelskiemu suplikowali, Jego Mość zesłał pana podstarościego swego jego mość pana Andrzeja Nowickiego do Kumiał, aby gminu wszystkiego zebrał wysłuchał, tak tego, że to list nasz ugodny sprawiedliwy a nie wymuszony, jako i tego, że ten Jurko, gdy wójt przychodził na odprawę, bił i mordował i majątność naszą wszystką zebrał. Który pan podstarości sokółski, gdy przyjechał na inkwizycję i ludziom kazał stanąć, pan podstarości kumiański pan Rzęczyński inkwizycji słuchać nie dopuścił i sprawy z stołu zabrał”. Czego dowodząc pokazowali atestacją pana podstarościego sokólskiego pana [Andrzeja] Nowickiego pod datą roku 1646 miesiąca ...⁴

A do tego stawili przede mną ludzi niemało ze wsi Skindzierow i Kumiałow, dowodząc tego, że go Jurko z żoną swoją czasu próby, gdy była na męki oddana, pojednał. Gdzie setnik skindziński Marcin Swienc z niemałą ludźmi osoczników i poddanych Jego Królewskiej Mości pod przysięgą zeznali, że przy nich żona Jurkowa wołała na próbie będąc i prosiła męża, aby ją jednał. I ten Jurko Kuybieda przez pana podstarościego kumiańskiego i przez wiele szlachty ludzi zacnych i przez księdza korzycińskiego⁵ tego Matysa i żonę jego jednał i list ugodny dał. Który list sam ksiądz korzyciński pisał.

A przy takowych jasnych dowodach i świadkach prosili i domiawiali się Matys Kuybieda z żoną swoją, abym ich przy liście ugodnym zostawiwszy i majątność ich niesłusznie zabraną przywrócić i za bicie, mordowanie, które się przy odprawie stało, nawiązkę zapłacić nakazał.

A Jurko Kuybieda, stanąwszy sam przede mną bez żony, powiadając, że żona chora, na żałobę ich odpór czynił i powiedział, że „to był list jednálny na mię wymuszony” i majątność ta Matysa Kuybiedy według dekretów w tej [/] sprawie stałych jemu i żenie jego prawnie w odprawie jest podana. Prosił też i domawiał się, abym mu według tych dekretów przy przewodach prawnych onego zachował i od żałoby Matysa Kuybiedy i żony jego wolnym uczynił.

Wysłuchawszy ja żaloby z obu stron, kontrowersji i świadectwa tego setnika skindzińskiego i wiele ludzi z tych wsi Skindzierow i Kumiałow, którzy przyzna-

wali pod przysięgą, że to list sprawiedliwy ugodny, a przypatrzwszy się dobrze dekretem i atestacjom, a widząc wielki fawor pana podstarościego kumiańskiego pana Stanisława Rzęczyńskiego a ukrzywdzenie Matysa Kuybiedy i żony jego, do tego, że Jurko nie pokazał, kto na nim ten list wymusił, tedy wszystkie te dekreta, które za faworem i przyczyną pana Rzęczyńskiego do jego mości pana starosty stałe, odłożywszy na stronę, przy liście ugodnym według świadectwa tych świadków zachował i majątność niesłusznie zabraną według rejestru wrócić wszystką nakazałem. A czego by według rejestru niedostawało, tedy na jego Jurkowej majątności ma być odprawa czyniona.

Któremu dekretowi memu ma Jurko Kuybieda dosić uczynić najdalej dwóch niedziel od daty tego dekretu mego pod winą kop 20...⁶, jeśli dosić nie uczynił za niedziel dwie, tedy podstarości kumiański odebrałszy majątność u tego Jurka Kuybiedy ma onemu Matysowi i żenie jego przywrócić. A czego by niedostawało, tedy na majątności Jurka Kuybiedy i żony jego ma odprawę uczynić i za moją winę kop 20 ma pograbić. I już na po tym sobie żadnej trudności jeden drugiemu czynić i sprawy znawiać i żadnych na się pochwałek nie czynić pod sowitą winą.

Na co dał ten dekret mój Matysowi Kuybiedzie z pieczęcią i z podpisem ręki mej.

Pisan w...⁷

Theodor Jan Maydell mp. [pieczęć]

Aneks 3

Registr dREW bartnych poddanych biskupa wileńskiego Waleriana Protasewicza wołożyńskich w puszczy siabrnej wołożyńskiej w r. 1568 oraz registr drzew bartnych, do którego poddani wojewody wileńskiego Mikołaja Radziwiła „Rudego” wołożyńscy za kiejnami swemi w puszczy biskupa wileńskiego Waleriana Protasewicza pierszajskiej wchod z lieziwem mieli w 1568

Źródło: LVIA, f. 694, op. 1, nr 4148, k. 15–15v. Oryginał.

Registr spisania wszeliakiego drzewa poddanych jego mości księdza biskupa wileńskiego [Waleriana]⁸ wołożyńskich⁹ w puszczy¹⁰ siabrnej wołożyńskiej, które jest własne poddanych Jego Mości, a niczem nikomu nie pienne. Anno domini 1568, naprzód

Drzewo poddanego Jego Mości¹¹ na imię Piotra Rabcza na Dorohuni Sosen bartnych¹² 9

⁶ Nieczytelne, wytarte miejsce tekstu na zgięciu karty.

⁷ Nieczytelne miejsce tekstu.

⁸ Biskup wileński (1556) Walerian Protasewicz († 1579).

⁹ Dzisiaj Wołożyn (błr. Валожын, **Valožyn*, rejon wołożyński, Białoruś).

¹⁰ „ff” oddajemy jako „sz”, tj. „puffcza” – „puszcza” etc.

¹¹ Tj. biskupa wileńskiego Waleriana Protasewicza.

¹² Słowo „bartnych” zostało tu – podobnie jak w innych miejscach rękopisu – dopisane między wierszami, a więc odnosi się zarówno do linijki powyżej, jak i poniżej. W niniejszej publikacji wyraz ten powtórzono w obu wierszach.

³ W tekście „ogłądanie”.

⁴ Nie wpisano miesiąca ani dnia.

⁵ To jest korzycińskiego.

Dąb bartnych 1
Na Muzkiem boru¹³

Sosen bartnych 12
Dębów bartnych 2
Na Izdebnym Boru u Wysokiej Góry
Sosen bartnych 11
Dębów bartnych 4
W Starzinie Wielkiej około rzeki w Prudziszcach
Dębów bartnych 5
Olszy bartnych 5
W Dołhiej Grzędzie
Dąb bartny 1
A k temu
Dębów kremlionych¹⁴ nie bartnych 10
Sosen ws(zy)tkich nie bartnych 35

Drzewo Jakuba Liezniewicza z Hrydzukiem
W Szłopiszczach
Sosen bartnych 6
W Starzinie
Dębów bartnych 14
Olszy bartnych 3
Na Dorohuni
Sosen bartnych 18
Pod Muzkiem Borem
Sosen bartnych 2
W Prudziszcach
Dębów bartnych 5
Jesien bartnych 1
W Izdebnym Boru
Sosen bartnych 2
Podlie rzeki Isłoczy
Dębów bartnych 4
Olszy bartnych 4

¹³ To i inne podobne określenia te można interpretować dwojako: jako zwykłą charakterystykę miejsca albo jako nazwę terenową (mikrotoponim) obszaru bartnego, np. fragmentu puszczy lub uroczyska. Od przyjętej interpretacji zależy również zapis wielką lub małą literą. Bez odrębnych badań nie da się tego jednoznacznie ustalić, dlatego przy oddawaniu tych nazw w publikacji mogły pojawić się nieścisłości. Oryginalny tekst zapisano zasadniczo jednolitym pismem.

¹⁴ „Kremliony” to dawny termin odnoszący się do drzew o bardzo gęstym, twardym i żywicznym drewnie, a więc określający wysoką jakość surowca drzewnego – trwałego, elastycznego i szczególnie przydatnego do wyrobu sań, płóz oraz innych giętych elementów. Wyraz ten wiąże się ze staroruskimi terminami *креновый* i *кремль*, oznaczającymi szczególny rodzaj drewna o drobnych słojach, które przy wyginaniu nie pęka ani nie łamie się, zob. hasła „Кремль”, „Креновый”, [w:] *Словарь русского языка XI–XVII вв.*, вып. 8, Москва 1981, s. 28–29.

A k temu
Drzewa pospolitego ku robieniu barczy naklienowanego 30 //
Summa tego drzewa poddanych Jego Mości własnego bartnego pospolitego
109

A nie bartnego pospolitego 75
To wszystko drzewo pusto stoi, okrom ze pszczołami drzewa 5 poddani Jego Mości mają

A k temu

Drzewa piennego, w które się poddani jego mości pana wojewodzini wstępują, jest pospolitego w lidzbie 40, a porąbano sosen 13 // 17mo №14 B⁻¹⁵

A to jest jest spisanie drzewa, do którego poddani jego mości pana [Mikołaja Radziwiłła] wojewody wileńskiego¹⁶ wołożyńscy za kiejnami swemi w puszczy jego mości księdza Waleriana z łaski bożej biskupa wileńskiego właściwej pierszajskiej¹⁷ wchod z lieziwem mają, 1568

Naprzód

Drzewa bartnego ze pszczołami 15

Drzewa pospolitego z barciami przez¹⁸ pszczoł(y) 95

Drzewa ku czynieniu barci naznaczonego 22

Tego wszystkiego drzewa liesniczy Jego Mości naliczyli summa 132

A nad to poddani jego mości pana wojewodzini żadnego inszego wstępu ani powinności nie mają, okrom dań swoją zebrawszy, żadnej rzeczy nie wolno im w puszczy Jego Mości sprawować i żadnej rozgi nie wolno im uciąć ani dREW wywieść, jako przed tym starodawna bywało, tak i teraz jest.

Wołożyn [uwaga kancelaryjna]

¹⁵ Numer dokumentu został przekreślony w oryginale.

¹⁶ Wojewoda wileński (1566) Mikołaj Radziwiłł „Rudy” (1512–1584) otrzymał Wołożyn od króla Zygmunta Augusta pod koniec 1567 r. Dobra te graniczyły z majątkami biskupa wileńskiego, a jedna z ich granic przebiegała wzdłuż rzeki Isłoczy.

¹⁷ Puszcza Pierszajska stanowiła północno-wschodnią część Puszczy Nalibockiej, patrz: Кры-вашёў, „Налібоцкая пушча...”, s. 7–29.

¹⁸ Zapis wyrazu jest nieczytelny. Wydaje się, że powinno być „przez”, a nie „bez”. Najprawdopodobniej chodzi tu o zwykłe drzewa bartne zasiedlone przez pszczoły.

WNIOSKI

1 Praca poświęcona jest historii bartnictwa na Litwie – formy pszczelarstwa, w której pszczoły żyją w lasach, w wydrążonych barciach oznaczonych drzew lub w zawieszonych na drzewach ulach kładowych. Bartnictwo stanowiło szczególnie istotną gałąź gospodarki w okresie Wielkiego Księstwa Litewskiego. W badaniu podkreślono jego rozkwit na ziemiach litewskich w XIV – pierwszej połowie XVII w., a następnie stopniowy spadek znaczenia, spowodowany m.in. wyrębem lasów, zniesieniem daniny miodowej oraz przekształcaniem łąk w grunty orne. Ostateczny zanik bartnictwa nastąpił w pierwszej połowie XIX w., w wyniku zakazu urzędowego prowadzenia tej działalności, a także w związku z rozwojem przemysłu cukrowniczego i winiarskiego oraz wprowadzeniem oświetlenia naftowego. W pracy podjęto próbę ukazania historii bartnictwa na Litwie jako elementu szerszego zjawiska gospodarczego i kulturowego, bez ograniczania się do perspektywy narodowej.

Dotychczasowa historiografia poświęcona bartnictwu litewskiemu pozostaje niewystarczająca. Najważniejsze prace opublikowane na Litwie dotyczyły ogólnej historii pszczelarstwa na obszarze tzw. Litwy etnograficznej. Jedyny syntetyczny artykuł E. Paulėkienė miał zbyt niewielką objętość, aby umożliwić pogłębione omówienie licznych problemów związanych z bartnictwem. Z kolei badania nad barciami w południowo-wschodniej Litwie, prowadzone dopiero w latach 80. XX w. (publikacje Kazysa Šešelgisa i Mečislovasa Urbelisa), odzwierciedlają już późne doświadczenia z końca XIX i XX w. W niniejszym opracowaniu metodę regresywną (retrospektywną) zastosowano krytycznie i w ograniczonym zakresie, tak aby nie przenosić danych dotyczących pszczelarstwa domowego z końca XIX – początku XX w. na realia okresu Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Aby uniknąć „zamkniętej” perspektywy badawczej, analizę oparto na szerokiej historiografii kilku krajów: Polski, Białorusi, Litwy, Niemiec, Ukrainy, Rosji, Łotwy, Estonii, Finlandii oraz częściowo Szwecji. W pracy uwzględniono również dorobek światowych badań nad bartnictwem, przede wszystkim prace Evy Crane. Problematyka bartnictwa na ziemiach litewskich w okresie Wielkiego Księstwa Litewskiego została ukazana na podstawie obszernej, zróżnicowanej, lecz rozproszonej bazy źródłowej, przechowywanej głównie w litewskich i polskich instytucjach pamięci. Pod względem informacyjnym szczególnie cenne okazały się źródła o charakterze kompleksowym, takie jak Metryka Litewska, akta sądów kopnych oraz dokumenty Komisji Skarbowej z XVIII w., przechowywane w Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym.

Przyjęta w badaniu szeroka perspektywa pozwala stwierdzić, że Litwa – zwłaszcza jej południowo-wschodnia część, czyli Dajnowa (Dainava) – jest niewątpliwie autentyczną spadkobierczynią i kontynuatorką tradycji bartniczych, podob-

nie jak Polska, Ukraina i Białoruś, których znaczne obszary w przeszłości należały do Wielkiego Księstwa Litewskiego.

2 Do 1569 r. bartnictwo rozwijane w Wielkim Księstwie Litewskim było zjawiskiem charakterystycznym dla wielu regionów historycznej Litwy. Jego zasięg geograficzny obejmował cztery większe obszary. Pierwszy z nich stanowiły ziemie wschodnie i północne – obszary dzisiejszej Białorusi i Rosji, w tym okolice Witebska, Smoleńska i Mohylewa. Drugi obszar obejmował tereny zachodnie, należące przed unią lubelską do Wielkiego Księstwa Litewskiego, przede wszystkim Podlasie oraz część Polesia, gdzie bartnictwo było praktykowane na szeroką skalę. Szczególnie rozwinięte tradycje bartne można dostrzec na obszarze puszczy Przełomskiej i Perstuńskiej (od lat 70. XIX w. określanej mianem Puszczy Augustowskiej), a także w puszczy i dobrach białowieskich. Wraz z postępującą kolonizacją od XV w. zaczęły powstawać tam wsie bartnicze. Miasta, takie jak Augustów, który w 1557 r. uzyskał przywilej magdeburski, posiadały rozległe obszary Puszczy Perstuńskiej (Grodzieńskiej) i również uczestniczyły w eksploatacji bartnej. Trzeci obszar rozwoju bartnictwa obejmował południowo-wschodnie ziemie należące od XIV w. do Wielkiego Księstwa Litewskiego – tereny dawnej Rusi Kijowskiej. Już źródła z X w. wspominają o rozwoju tego rzemiosła, a ziemie te wyróżniały się dużą skalą produkcji miodu i wosku.

Na obszarze dzisiejszej Litwy bartnictwo od dawna było rozpowszechnione na południu, południowym wschodzie i południowym zachodzie kraju, a także na Żmudzi. Liczne źródła z końca XIV – początku XX w. pozwalają stwierdzić szczególne znaczenie bartnictwa w regionie Dajnowy (Dzukii). Pod względem gospodarczym znaczna część tego obszaru należała do dóbr królewskich w Mereczu (Merkinė) i Oranach (Varėna) oraz do leśnictwa koniawskiego.

Szczególne miejsce w historii bartnictwa zajmuje wieś Mostejki (Musteika), założona w drugiej połowie XVIII w. Źródła wskazują, że bartnictwo w jej okolicach istniało co najmniej od początku XVI w. Nazwa wsi, po raz pierwszy wzmiankowana w 1784 r. (w rzadko spotykanej formie liczby pojedynczej), bywa wiązana z imieniem własnym, choć nie można wykluczyć również jej pochodzenia hydronimicznego – od nazwy lokalnego strumienia.

3 Pod względem prawnym bartnictwo w Europie przez większą część swojej historii – przez wiele tysiącleci – rozwijało się w ramach prawa zwyczajowego. Staje się ono wyraźniej uchwytnie dopiero wraz z pojawieniem się źródeł pisanych. Zbiory praw plemion germańskich powstają dopiero w VI–VIII w., natomiast na Rusi Kijowskiej w XI w. Już w tych najstarszych aktach poświęcano wiele uwagi ochronie drzew bartnych oraz samych pszczół. Na podstawie licznych źródeł można zrekonstruować powszechną w różnych krajach instytucję dani miodowej, która z czasem przekształciła się w podatek tzw. miodu połowicznego, a następnie w czynsz pieniężny.

Na Litwie szczególnie cennych informacji dostarczają akta chłopskich sądów kopnych rozpatrujących sprawy związane z bartnictwem. Drzewa bartne w wielu regionach oznaczano znakami własnościowymi, choć w niektórych obszarach zwyczaj ten nie był powszechnie stosowany. W prawie stanowionym – w aktach hospodara oraz w Statutach Litewskich (I z 1529 r., II z 1566 r. i III z 1588 r.) – ustanowiono ochronę drzew bartnych, barci i samych bartników, a także uregulowano zasady dysponowania nimi, wprowadzając stopniowo coraz dalej idące ograniczenia.

Analiza źródeł wskazuje, że prawo bartne nie było w istocie rozwijane przez sejm. Na Litwie nie wydano odrębnych, systematycznych zbiorów prawa poświęconych wyłącznie bartnictwu. Większość kwestii związanych z tą działalnością w dobrach królewskich, państwowych i prywatnych regulowana była nadal przez prawo zwyczajowe. Sąd asesorski Wielkiego Księstwa Litewskiego w 1636 r. rozstrzygnął natomiast kwestię legalności pobierania dani miodowej w wysokości połowy zbiorów w poszczególnych leśnictwach królewskich.

Opodatkowaniu pszczelarzy – a więc również bartników – jako działaniu całkowicie nieuzasadnionemu z punktu widzenia prawa naturalnego sprzeciwił się profesor prawa Uniwersytetu Wileńskiego Aaron Aleksander Olizarowski (Olizarovius) w dziele ogłoszonym w 1651 r. Uznawał on takie praktyki za czyn bezbożny i formę wyzysku chłopów. Można go uznać za swoistego, nieformalnego „obrońcę” pszczelarzy litewskich.

Pomimo tych protestów kontrola pszczelarstwa w drugiej połowie XVII w. oraz w XVIII w. – wraz ze spadkiem znaczenia miodu i wosku – ulegała stopniowemu zaostrzeniu. Osiągnęła ona apogeum w momencie wprowadzenia ścisłej kontroli pracy bartników: wymagano, aby wiosenny przegląd pszczół oraz jesienne miodobranie odbywały się w obecności urzędnika dworskiego; zabraniano również bez wiedzy dworu chwytania rojów oraz dzielenia się nimi. Z tego systemu nacisku pszczelarze zostali uwolnieni dopiero wraz ze zniesieniem pańszczyzny w latach 60. XIX w.

4 Bartnictwo należało do najstarszych form gospodarki leśnej zarówno na Litwie, jak i w znacznej części Europy. Na jego rozwój istotny wpływ miało powstawanie organizmów państwowych, które zwiększały zapotrzebowanie na dochody fiskalne. Podstawą funkcjonowania bartnictwa były tzw. użytki bartne, określane w źródłach jako „ziemie bartne”, obejmujące zespoły drzew bartnych składające się z mniejszej lub większej liczby drzew – niekiedy do 60, a nawet więcej. Były to zazwyczaj sosny, jodły, dęby i lipy, rozmieszczone wśród innych drzew leśnych.

Nie wiadomo dokładnie, kiedy zaczęto ścinać lub przycinać oraz zabezpieczać wierzchołki drzew bartnych (z wyjątkiem dębów); najprawdopodobniej praktyka ta pojawiła się dopiero w późniejszym etapie rozwoju bartnictwa. W XVI–XVIII w. jednocześnie użytkowano zazwyczaj jedynie od 1/10 do 1/20 wszystkich barci. Ogólna liczba drzew bartnych w obrębie jednego zespołu mogła sięgać kilkuset, a niekiedy nawet ponad tysiąca. W największych puszczech liczone ich kilka

tysięcy – przykładowo w Puszczy Białowieskiej pod koniec XVIII w. znajdowało się niemal 7000 drzew bartnych.

Szacuje się, że z jednej barci można było rocznie uzyskać do 10 kg miodu oraz około 1 kg wosku. Działalność bartnicza była opłacalna przede wszystkim wtedy, gdy bartnik dysponował dużą liczbą barci; na potrzeby dworu lub pojedynczego gospodarstwa wystarczała ich mniejsza liczba. Był to zatem typ gospodarki ekstensywnej – im większa liczba barci, tym większe zbiory miodu i wosku. Kluczowe znaczenie miała przy tym dostępność odpowiednich pożytków pszczelich.

W epoce, z której pochodzi najwięcej źródeł pisanych, bartnictwo funkcjonowało głównie w formie dani miodowej, po raz pierwszy wzmiankowanej w źródłach litewskich już w XIV w. Stosowano wówczas różne dawne miary miodu. Daninę tę płacili gospodarowi oraz prywatnym właścicielom bartnicy o różnicowanym statusie społecznym. W XVII–XVIII w. w wielu miejscowościach – prawdopodobnie z wyjątkiem Żmudzi – daninę tę zastąpiła danina miodu połowicznego lub czynsz pieniężny.

Produkty bartnictwa – miód i wosk – aż do rozpowszechnienia cukru oraz innych substytutów w żywieniu i do zmian technologicznych w przemyśle metalurgicznym w drugiej połowie XIX w. były powszechnie wykorzystywane i konsumowane w znacznych ilościach. Bartnicy zazwyczaj ograniczali się do dostarczania surowego miodu – zróżnicowanego jakościowo, od najniższej jakości, tzw. „ze wszystkim” (z domieszką martwych pszczół), po najwyższej jakości czysty miód z plastrów – dworowi lub kupcom. Na własne potrzeby miód przetwarzano samodzielnie.

5 Spośród kilku grup ludzi związanych z bartnictwem najważniejszą – ze względu na pełnione funkcje – stanowili bartnicy. Kategoria ta nie była jednorodna i obejmowała trzy zasadnicze grupy. Najliczniejszą z nich byli bartnicy-dannicy – chłopci zależni i osadni, a także mieszczenie (z wyjątkiem mieszkańców miast posiadających prawo magdeburskie, których udział w bartnictwie – poza Kownem i kilkoma innymi wyjątkami – był niewielki). Osoby te zobowiązane były do uiszczania daniny miodowej.

We wczesnym okresie rozwoju państwa w gospodarstwach domeny wielkosiążęcej ukształtowały się służby bartników. Najwcześniejsze wzmianki o ich istnieniu pochodzą z początku XV w. Część bartników-służebników była ludźmi niewolnymi, należącymi bezpośrednio do domeny hospodara; inni wywodzili się z danników. Obok nich funkcjonowała również niewielka grupa bartników najemnych. Wśród tych ostatnich sporadycznie pojawiali się ziemianie, jednak większość bartników-służebników stanowili przedstawiciele niższych warstw społecznych – chłopci, bojarzy lub mieszczenie.

Status społeczny bartników-służebników, poczynawszy od drugiej połowy XVI w., mógł ulegać stopniowemu obniżeniu, aż do poziomu chłopcy zależnego. Służbę obejmowano bądź dziedzicznie, bądź na mocy nominacji administracji dworskiej. Najlepszą pozycję społeczną posiadali bartnicy-specjaliści zatrudniani najemnie; prawdopodobnie była to zarazem najbardziej zamożna grupa w obrębie całej społeczności bartniczej.

Liczba bartników-służebników wahała się od kilku osób pełniących służbę w jednym majątku do kilku całych wsi bartnych zamieszkałych przez bartników-służebników. W dobrach dworskich zazwyczaj zatrudniano po kilku bartników, jednak pozyskanie odpowiednio wykwalifikowanych ludzi nie było łatwe. W zamian za służbę bartniczą przydzielano im działki ziemi o zróżnicowanej wielkości, przy czym obowiązki bartnicze łączono zwykle z innymi powinnościami na rzecz dworu, w tym z obowiązkiem płacenia czynszu. Jedynie nieliczni, szczególnie zasłużeni i wysoko cenieni bartnicy mogli zostać zwolnieni z części tych dodatkowych zobowiązań.

W świecie bartników – co najmniej od XVII w. – funkcjonowała także niewielka liczba kobiet zajmujących się bartnictwem. Niektóre z nich posiadały własne znaki bartne, choć nie zawsze samodzielnie opiekowały się barciami; bywały jedynie ich właścicielkami. W pszczelarstwie domowym natomiast kobiety w Wielkim Księstwie Litewskim już od XVI w. aktywnie prowadziły działalność pszczelarską: posiadały ule kładowe, samodzielnie wybierały miód oraz utrzymywały kontakty z innymi pszczelarzami, wchodząc z nimi w relacje tzw. siabrostwa.

Choć na Mazowszu, Podlasiu i Pomorzu znane były bractwa lub cechy bartników, działające głównie w dobrach królewskich, posiadające samorząd oraz dbające o ochronę lasów bartnych, w Wielkim Księstwie Litewskim nie udało się odnaleźć źródeł potwierdzających istnienie podobnych organizacji. Wbrew twierdzeniom pojawiającym się niekiedy w historiografii, brak jest na to jednoznacznych dowodów źródłowych. Wnioskiem końcowym jest zatem stwierdzenie, że w miastach i miasteczkach Wielkiego Księstwa Litewskiego nie funkcjonowały cechy bartników.

6 Ogólne obowiązki bartników wymieniane są w kilku inwentarzach dóbr. Obejmowały one przede wszystkim doglądanie gospodarki bartnej oraz wybieranie miodu na rzecz właścicieli barci. W praktyce oznaczało to rozległe i skomplikowane prace wykonywane na obszarze bartnym. Bartnicy-służebnicy zazwyczaj opiekowali się jednym borem bartnym, w którym znajdowało się około 60 drzew bartnych (z barciami). Bartnicy najemni mieli często pod opieką znacznie większą liczbę barci.

Cykl prac bartniczych dzielił się na dwa główne okresy: wiosenno-letni, obejmujący przegląd, oczyszczanie i naprawę barci, oraz letnio-jesienny, związany z łapaniem rojów, wybieraniem miodu i przygotowywaniem barci do zimy. Kultura pszczelarska nie była wówczas wysoka – zdarzały się przypadki niszczenia pszczół wskutek zbyt intensywnego odymiania, zgniatania plastrów itp. Jednocześnie jednak bartnicy pozostawiali na zimę część miodu, umożliwiając pszczołom przeżycie do wiosny. Praktyka ta poświadczona jest już w źródłach XVI-wiecznych.

Poza bieżącymi pracami w lesie bartnik zobowiązany był także do dziania nowych barci – od kilku do kilkunastu (zwykle od czterech do dwudziestu) rocznie – nadzoru nad lasami bartnymi, udziału w sporach dotyczących własności drzew bartnych oraz transportu zebranego miodu do wyznaczonych miejsc. Jednym z najważniejszych i najtrudniejszych zadań bartnika była ochrona barci przed ich naturalnymi wrogami, przede wszystkim niedźwiedziami.

7 Najwięcej informacji o technice bartniczej pochodzi z końcowego okresu istnienia bartnictwa, jednak narzędzia używane w XIX i na początku XX w. w dużym stopniu odzwierciedlają wcześniejsze formy. Podstawowym „narzędziem” bartnika były same barcie, które działał on osobiście lub zlecał ich wykonanie innemu wyspecjalizowanemu bartnikowi-rzemieślnikowi. W jednym drzewie mogły znajdować się nawet cztery barcie. Ze względu na kształt wyróżniano trzy główne typy: cylindryczne, trapezowate oraz w formie pionowej „szuflady”. Ich wymiary były zbliżone: szerokość i głębokość wynosiły około 35–40 cm, a wysokość około 95–100 cm.

W toku rozwoju bartnictwa pojawiły się również ule kładowe, którymi opiekowali się bartnicy. Wykonywano je z wydrążonego pnia, najczęściej z powalonego drzewa bartnego. W Wielkim Księstwie Litewskim ule kładowe często trzymano w obejściach – przy domach, w sadach, ogrodach oraz folwarkach dworskich – co umożliwiało prowadzenie pszczelarstwa w bardziej kontrolowanych warunkach. Ule te wieszano także na drzewach; większe ich skupiska w lasach lub na łąkach tworzyły pasieki, a pszczoły w nich utrzymywane podlegały takim samym daniom jak pszczoły pasieczne.

Choć danych dotyczących narzędzi bartników z czasów Wielkiego Księstwa Litewskiego jest niewiele, źródła od XVI w. wymieniają trzy podstawowe przyrządy: leziwo, piesznę oraz siekierę. Służyły one do wspinania się na drzewa, dostępu do barci, ich dziania oraz wciągania uli kładowych. Leziwo było narzędziem najbardziej złożonym, trudnym do wykonania i najdłużej używanym; było rozpowszechnione w wielu regionach, w których przetrwało bartnictwo. Składało się z długiej liny konopnej, lnianej, łykowej lub plecionej ze skóry, drewnianego haka oraz siedziska-ławeczki. W późniejszym okresie zaczęto je zastępować drabinami.

Piesznia i siekiera służyły do drażenia oraz poszerzania barci. Do wciągania uli kładowych na drzewa używano koła lub prostego drewnianego podnośnika z bloczkiem i liną. Przy wybieraniu miodu bartnicy posługiwali się nożem do cięcia plastrów, a miejscami także drewnianymi „łyżami”. Pszczoły odymiano podczas miodobrania, nie przy użyciu specjalnych podkurzaczy, lecz za pomocą zwykłych szczap sosnowych lub leszczynowych, niekiedy sięgających do jednego metra długości. Bartnicy zwykle pracowali bez specjalnej odzieży ochronnej; osłony twarzy i inne środki zabezpieczające rozpowszechniły się dopiero w XIX w.

8 Pierwsza połowa XIX w. stanowi kres epoki bartnictwa na ziemiach dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego, które znalazły się w granicach Imperium Rosyjskiego. Upadek ten miał charakter wieloczynnikowy i wynikał m.in. ze zmniejszania się powierzchni lasów, rozwoju nowoczesnej gospodarki leśnej, wprowadzania zakazów administracyjnych, zaniku populacji dzikich pszczół leśnych, popierania bardziej „racjonalnego” pszczelarstwa domowego, spadku zapotrzebowania na miód i воск, a wreszcie – po zniesieniu pańszczyzny – z zaniku samej daniny miodowej jako formy opodatkowania.

Bartnictwo, jako pomocnicza gałąź gospodarki rolnej oraz element tradycji ludowej, po latach 60. XIX w. przetrwało już jedynie w najsłabiej rozwiniętych i najbardziej zalesionych regionach – na wschodzie guberni wileńskiej i zachodzie guberni grodzieńskiej, a więc także na obszarach dzisiejszej południowo-wschodniej Litwy. Miało ono jednak charakter szczątkowy i wegetatywny: korzystano głównie z dawniej wydrążonych barci, a poza nielicznymi elementami technologicznymi niewiele przypominało klasyczne bartnictwo z okresu Wielkiego Księstwa Litewskiego.

W latach 20. i 30. XIX wieku toczyły się ożywione dyskusje na temat przyszłości bartnictwa. Jego najważniejszym obrońcą był polski pszczelarz Mikołaj Witwicki, który badał jego przeszłość, utrzymywał kontakty z litewskimi i innymi bartnikami, publicznie – także na łamach prasy – bronił konieczności jego zachowania oraz przedstawiał ekspertyzy władzom administracyjnym. Te jednak pozostawały pod silnym wpływem zwolenników pszczelarstwa domowego, którzy ukształtowali obraz bartnictwa jako zajęcia „prymitywnego”, a nawet „dzikiego”.

Nie znaleziono dowodów na to, by upadek bartnictwa miał podłoże polityczne na Litwie. Przeciwnie – władze rosyjskie odnosiły się do niego raczej przychylnie, zwłaszcza w porównaniu z administracją autonomicznego Królestwa Polskiego czy Prus. Pomimo okresowych ograniczeń, bartnictwo mogło funkcjonować jeszcze na początku XX w. Silne tradycje bartne w rejonie Mosteiek (Musteika) oraz w samej wsi poświadczane są źródłowo jeszcze w 1912 r. W dobrach prywatnych bartnictwo zanikało szybciej; jednym z nielicznych wyjątków był folwark w Jaszunach (Jašiūnai), gdzie praktykowano je jeszcze w pierwszej połowie XIX w.

9 Podobnie jak inne dawne dziedziny gospodarki, bartnictwo posiadało własne obyczaje, tradycje i zasób wiedzy – zarówno empirycznej, gromadzonej przez stulecia, jak i wyobraźniowej, obejmującej przesady, zaklęcia, rytuały oraz inne praktyki o charakterze magicznym. Zdecydowana większość tych elementów została utracona już w połowie XIX w., wraz z zanikiem tej archaicznej formy leśnego rzemiosła. Innych nie sposób dziś jednoznacznie wyodrębnić z późniejszej tradycji ludowego pszczelarstwa domowego.

Część praktyk magicznych – zwłaszcza związanych z ochroną rojów i zapewnieniem ich powodzenia – z trudem dawała się pogodzić z realiami bartnictwa, jednak niektóre z nich z pewnością istniały. Bartnicy, mierząc się z licznymi i często nieprzezwyciężalnymi trudnościami swego zajęcia, sięgali po środki irracjonalne. W okresie przedchrześcijańskim mogli zwracać się o pomoc do bogini Austeji lub innych bóstw, w epoce chrześcijańskiej – do Boga i świętych; w obu przypadkach składano ofiary z miodu, wosku i podobnych darów.

W różnych epokach i na różnych terytoriach bartnicy – jako wyodrębniona grupa społeczno-zawodowa lub chłopci stale zajmujący się tym rzemiosłem – posługiwali się specyficznym socjolektem, obejmującym terminologię fachową odnoszącą się do drzew bartnych, barci, pszczół, narzędzi, a także miodu i wosku.

Pszczoły w kulturze elitarnej i ludowej postrzegane były jako stworzenia Boże, a nawet istoty obdarzone duszą. Jednym z najbardziej charakterystycznych obyczajów związanych z ich hodowlą było tzw. siabrostwo – wspólne trzymanie pszczół, dzielenie miodu „na pół” oraz naprzemienny podział rojów. Zwyczaj ten został w dobrach prywatnych ograniczony przez postanowienia II Statutu Litewskiego z 1566 r., natomiast w późniejszym okresie szerzej rozwinął się w pszczelarstwie domowym.

Przeprowadzone badania wykazały, że wspólna własność pszczół „na połowę” nie była zjawiskiem wyjątkowym ani ograniczonym do Bałtów czy Litwinów. Analiza koncepcji historiograficznych przypisujących rzekomo szczególną rolę bartnym siabrostwom (*bičiulijos*) w kształtowaniu państwowości litewskiej prowadzi do wniosku, że tezy te są bezpodstawne, wręcz pseudonaukowe, i nie znajdują potwierdzenia ani w źródłach, ani w realiach historycznego bartnictwa.

Analiza źródłowa i historiograficzna ujawniła również częste mylenie w przekazach bartników z Bartami – ludnością pruską, która od lat 70. XIII w. osiedlała się na ziemiach litewskich. Prusowie ci tworzyli zwarte skupiska nad środkowym Niemnem, w dolnym biegu Wilii (Neris), nad rzeką Mereczanką (Merkys) i w innych regionach. Z czasem wykształcili wyspecjalizowane grupy zajmujące się budową mostów i organizacją przepraw wojskowych w czasie wojen przez przeszkody wodne.

Epoka bartnictwa pozostawiła wyraźny ślad w leksyce języka litewskiego – szczególnie w południowo-wschodniej części kraju – a także w antroponimii i toponimii występującej na Litwie, w Polsce oraz w innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej.

WYKAZ SKRÓTÓW

AGAD – Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

AGAD, AR – Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów

BNIA – Narodowe Archiwum Historyczne Białorusi (Національний історический архів Беларусі)

LCVA – Litewskie Centralne Archiwum Państwowe (Lietuvos centrinis valstybės archyvas)

LII RS – Dział Rękopisów Biblioteki Instytutu Historii Litwy (Lietuvos istorijos instituto bibliotekos rankraščių skyrius)

LMAVB – Dział Rękopisów Biblioteki Wróblewskich Litewskiej Akademii Nauk (Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių bibliotekos rankraščių skyrius)

LNMMB – Litewska Biblioteka Narodowa im. Martynasa Mažvydasa (Lietuvos nacionalinė Martyno Mažvydo biblioteka)

LNM – Litewskie Muzeum Narodowe (Lietuvos nacionalinis muziejus)

LVIA – Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne (Lietuvos valstybės istorijos archyvas)

VUB – Dział Rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego (Vilniaus universiteto bibliotekos rankraščių skyrius)

VRVA – Wileńskie Regionalne Archiwum Państwowe (Vilniaus regioninis valstybės archyvas)

РИБ – *Русская историческая библиотека*

ŹRÓDŁA I LITERATURA

1. ŹRÓDŁA RĘKOPIŚMIENNE

AGAD – Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

AR – Archiwum Radziwiłłów, dz. V, nr 11728; dz. X, nr 283, 429; dz. XI, nr 217; dz. XXV, nr 77, 351a, 922, 932/2, 1663-1666, 2385, 2669, 2908.

Archiwum Potockich z Radzyna, zespół nr 334, nr 213.

Archiwum Skarbu Koronnego, nr 34

Prokuratoria Królestwa Polskiego, nr 15

Biblioteka Jagiellońska w Krakowie

Archiwum Pusłowskich, Przyb. 324/99.

BNIA – *Національний історический архів Беларусі* (Narodowe Archiwum Historyczne Białorusi)

f. 1823, op. 1, d. 33, k. 147v-152v; 165-169; d. 40, k. 14, 15, 18v, 20v; d. 41, k. 95-95v; d. 43, k. 58-62v.

Kungliga Biblioteket w Sztokholmie

Nr D 1475-5.

LII RS – Lietuvos istorijos instituto bibliotekos rankraščių skyrius (Dział Rękopisów Biblioteki Instytutu Historii Litwy)

Nr 425, 755, 945, 1084 (18-37)

Lietuvos Metrika, ks. nr 31 (mikrofilm).

Bedulskis Rimantas, *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės laivybinės upės XVI–XVIII a.*, rozprawa doktorska (rękopis), Vilnius, 2025.

LMAVB – Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių bibliotekos rankraščių skyrius (Dział Rękopisów Biblioteki Wróblewskich Litewskiej Akademii Nauk)

f. 1-50, 502, 582

f. 3-72

f. 11-6, 7, 10, 11, 20

f. 18-206/1

f. 20-339, 3198

f. 31-35

f. 43-6327, 16541, 12301, 17252, 17336, 122991

f. 136-9, 73, 12, 72-74, 131-133

f. 256-810, 970, 1870, 1942, 2449, 2534, 2948

f. 259-180

LNMMB – Lietuvos nacionalinė Martyno Mažvydo biblioteka (Litewska Biblioteka Narodowa im. Martynasa Mažvydasa)

f. 127

LNM – Lietuvos nacionalinis muziejus (Litewskie Muzeum Narodowe)
f. 53–45

Šešelgis K., Urbelis M., *Drevės Marcinkonių miškų ūkio ir Čepkelių rezervato teritorijoje*,
Lietuvių liaudies architektūros paminklų mokslinė inventorizacija, LTSR Aukštojo mokslo
ministerija, Vilniaus inžinerinis institutas, Vilnius 1981 (rėkopis).
Etnografijos skyriaus rinkinys (Zbiór Działu Etnografii)

Nationalmuseum w Sztokholmie

Zbiór Friedricha Wilhelma Bergholtza (1699–1772), sygn. THC 3592.

PAN – Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Krakowie
Nr 6147

Riksarkivet w Sztokholmie

Extranea Polen, nr 125.

Riksarkivet (Stokholm), De la Gardieska Samlingen, sygn. E 1531.

VRVA – Vilniaus regioninis valstybės archyvas (Wileńskie Regionalne Archiwum Państwowe)
f. 1019, op. 11, d. 5, d. 263 (2820), Baliulis Algirdas, *Musteikos kaimo istorinė apybraiža*.

VUB RS – Vilniaus universiteto bibliotekos rankraščių skyrius (Dział Rękopisów Biblioteki
Uniwersytetu Wileńskiego)

f. 4, A1704-34290; A1939-34484, 38623; d. A1724

f. 5, A21-4251; A30-5510; f. 22-612

f. 7, 34, 37, 38-40, 43

f. 119-24/1

f. B53-91

f. 34-480

f. 81-1186, 1191

LVIA – Lietuvos valstybės istorijos archyvas (Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne)
f. SA, nr 11572, 3765, 4224-11291

f. 11, nr 955, 1054, 1062, 1201, 1304, 1378, 1381, 1392, 1409, 1434, 1472, 11291

f. 443, op. 2, nr 79.

LCVA – Lietuvos centrinis valstybės archyvas (Litewskie Centralne Archiwum Państwowe)
f. 3007, op. 42, d. 26.

Archiwum autorów

Zapis rozmowy telefonicznej z pszczelarzem i rzeźbiarzem w drewnie Valdasem Sutkanem,
25 III 2025.

Straševičius L., *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės kraštovaizdis: girios XIV–XVI a.*, praca
magisterska napisana pod kierunkiem T. Čelkisa, Vilnius 2017.

2. ŹRÓDŁA DRUKOWANE

Abeciūnas A., „Saugokime drevėtus medžius”, *Raudonoji vėliava*, 29 VIII 1973, nr 45, s. 2.

*Acta primae visitationis diocesis Vilnensis anno Domini 1522 peractae: Vilniaus Kapitulės archyvo
Liber IIb atkūrimas*, sud. i parengė S. C. Rowell, Vilnius 2015.

Amerikos lietuvis, 3 X 1936, nr 40; 10 X 1936, nr 41; 17 X 1936, nr 42.

Andrius Mackavičius. Žemaitijos valsčių surašymas 1537–1538 m., parengė K. Jablonskis, Vilnius
2003.

Antanas Žmuidzinavičius. TSRS liaudies dailininkas, Vilnius 1957.

„Apie draves ir vyžas. Pasakoja Vytautas Tamulevičius, gim. 1940 m., Musteikos kaime”, rozm.
przepr. I. Butrimaitė i R. Norkūnas, *Šalcinis*, 2016, nr 97, s. 4–5.

„Apie draves. Pasakoja Algirdas Valentukevičius, gim. Daržinėlių kaime, gyvena Kabelių kaime”,
zapisał R. Norkūnas, *Šalcinis*, 2005, nr 54, s. 6.

„Apie draves. Pasakoja Juozas Miškinis, gim. 1926 m. Marcinkonių kaime”, zapisał R. Norkūnas,
Šalcinis, 2005, nr 54, s. 6.

Archiwum książy Łubartowiczów Sanguszków w Sławucie, t. 3: 1432–1534, wyd. B. Gorczak, Lwów
1890.

*Atlas von Liefland, oder von den beyden Gouvernementern u. Herzogthümern Lief- und Ehtland, und
der Provinz Oesel*, Riga 1798. Zasób elektroniczny: [https://tile.loc.gov/image-services/iiif/
service:gmd:gmd7m:g7022m:g7022lm:gct00143:ca000005/full/pct:12.5/0/default.jpg](https://tile.loc.gov/image-services/iiif/service:gmd:gmd7m:g7022m:g7022lm:gct00143:ca000005/full/pct:12.5/0/default.jpg).

Avsiukas G., „Dieveniškų valsčiaus aprašymas 1872 m.”, [w:] *Dieveniškės*, Vilnius 1968, s. 38–46.

Baltų religijos ir mitologijos šaltiniai, t. 1: *Nuo seniausių laikų iki XV amžiaus pabaigos*, sud. N.
Vėlius, Vilnius 1996.

Bechbretha: an Old Irish law-tract on bee-keeping, ed. Th. Charles-Edwards, F. Kelly, Dublin 1983
(reprint 2020).

Bieliauskas P., *Dienoraštis. 1920–1957*, Vilnius 2006.

Biržų dvaro teismo knygos 1620–1745, parengė V. Raudeliūnas, R. Firkovičius, Vilnius 1982.

„Bitininkas Juozas Miškinis iš Marcinkonių”, *Šalcinis*, 1994, nr 12, s. 6.

Brikas A., „Pavyko išgelbėti liepos drevės bites”, *Šiaulių kraštas*, 17 VII 2014, s. 2.

Brinken J., *Mémoire descriptif sur la forêt impériale de Białowieża en Lituanie*, Varcovie 1826.

Codex epistolaris Vitoldi Magni ducis Lithuaniae: 1376–1430, ed. A. Prochaska, vol. 2, Cracoviae
1882.

Crescentyn P., *Księgi o gospodarstwie i o opatrzeniu rozmnożenia rozlicznych pożytków, każdemu
stanowi potrzebne*, Kraków 1549.

Czacki T., *O litewskich i polskich prawach*, t. 1, Warszawa 1800.

Daukantas S., *Būdas senovės lietuvių, kalnėnų ir žemaičių*, parengė B. Vanagienė, Vilnius 1993.

Dłużewski B., „Odpowiedź P. Jelskiemu w kwestyi pszczolniczej”, *Gazeta Rolnicza*, 1878, nr 25,
s. 198–199; nr 26, s. 204–205

Dzūkų melodijos, sud. ir parengė G. Četkauskaitė, Vilnius 1981.

Gloger Z., „Wystawa rolniczo-przemysłowa w Retowie”, *Biblioteka Warszawska*, 1878, t. 4, s. 480–
490; przedruk: idem, *Pisma rozproszone*, t. 2: 1877–1889, red. nauk. J. Ławski i J. Leończuk,
Białystok 2015, s. 125.

Höfler C., *Die rechte Bienenkunst*, Leipzig 1614; Editio tertia, Leipzig 1700.

Instrukcijos feodalinių valdų administracijai Lietuvoje XVII–XIX a., parengė Z. Kiaupa, J. Kiaupienė,
Vilnius 1985.

Instrukcje gospodarcze dla dóbr magnackich i szlacheckich z XVII–XIX wieku, wyd. B. Baranowski,
t. 1, Wrocław 1958.

Istorijos archyvas, t. 1: *XVI amžiaus Lietuvos inventoriai*, surinko K. Jablonskis, Kaunas 1934.

Jablonskis K., *Lietuviški žodžiai senosios Lietuvos raštinių kalboje. I dalis: Tekstai*, Kaunas 1941.

Ivanauskas T., *Aš apsisprendžiu*, Vilnius 1994.

Ivanauskas T., *Gamtininko užrašai*, wyd. 3 poprawione i uzupełnione, Vilnius 1982.

Ivanauskas T., „Dravės Gudų girioje”, *Mūsų girios*, 1943, nr 11–12, s. 52–58.

Jean-Pierre Norblin de La Gourdain. Zbiór rozmaitych strojów polskich / Costumes polonais, (Paryż)
1817.

Jelski A., „Wystawa Rolnicza Szawelska”, *Tygodnik Rolniczy*, 1875, nr 40, s. 315–317; idem, „Pszczolnictwo racjonalne jako pewna spekulacja, czy jest dziś możebne w zach. gub. Rossyi i w pogranicznych miejscowościach”, *Gazeta Rolnicza*, 1878, nr 10, s. 75–77; nr 11, s. 83–84; nr 12, s. 89–91; idem, „W kwestyi pszczolnictwa. Odpowiedź panu Brunonowi Dłużewskiemu”, *Gazeta Rolnicza*, 1878, nr 32, s. 252–253; nr 33, s. 259–260; nr 34, s. 269–271; nr 35, s. 275–277; nr 36, s. 287–288.

Jono Basanavičiaus tautosakos biblioteka, t. 12: *Juodoji knyga*, surinko J. Basanavičius, sud. K. Aleksynas, parengė K. Aleksynas, L. Sauka, Vilnius 2004.

„Kap genys kopinėdavo dravėn (Pasakoją Miškinis Petras, Stasio sūnus, gim. 1929 m. Marcinkonių k.)”, zapisał R. Norkūnas, *Šalcinis*, 2002, nr 45, s. 7.

Katalog małopolskich ksiąg sądowych wiejskich XV–XVIII wieku, oprac. T. Wiślicz, Warszawa 2007.

Kaunietis, „Marcinkonys”, *Katalikas*, 6 VII 1911, nr 27, s. 2.

Kącki W., *Nauka koło pasiek z informaciy pana Walentego Kąckiego anno MDCXII w Komarnie u mnie Jana Ostroroga woiewody poznańskiego spisana*, Zamość 1614.

Kącki W., *Nauka koło pasiek z informaciy pana Walentego Kąckiego anno MDCXII (1612) w Komarnie u mnie Jana Ostroroga woiewody poznańskiego spisana: w Zamościu roku MDCXIII (1614) drukował Marcin Łęski typogr. Akademii Zamoyskiej*, Wilno: nakładem A. Żółkowskiego, 1821 (wyd. 3).

Kluk K., *Zwierząt domowych i dzikich osobliwie kraiovych, historyi naturalney pocztątki i gospodarstwo...*, t. 1: *O zwierzętach ssących z figurami*, Warszawa 1795; t. 4: *O owadzie i robakach*, Warszawa 1802.

Kochowski W., *Roczników Polski klimakter IV obejmujący dzieje Polski pod panowaniem króla Michała*, Lipsk 1853.

Kodeks dyplomatyczny katedry i diecezji wileńskiej. Codex diplomaticus ecclesiae cathedralis necnon Dioeceseos Viliensis, t. 1, z. 1 (1387–1507), z. 2 (1468–1501), ed. J. N. Fijałek, A. W. Semkowicz, Kraków 1932.

Kondratovičius-Sirokomlė V., *Nemunas nuo versmių iki žiočių*, Vilnius 2020.

Kościół Zamkowy czyli Katedra Wileńska w jej dziejowym, liturgicznym, architektonicznym i ekonomicznym rozwoju, cz. 2: *Źródła historyczne*, oprac. J. Kurczewski, Wilno 1910.

Krahel A., *Opisy parafii dekanatu trockiego w diecezji wileńskiej 1784 roku – edycja źródeł historycznych*, praca magisterska, Białystok 2015.

Kraštas ir žmonės. Lietuvos geografiniai ir etnografiniai aprašymai (XIV–XIX a.), wyd. 2 uzupełnione, parengė J. Jurginis, A. Šidlauskas, Vilnius 1988.

Krėvė V., *Sparnuočiai liaudies padavimuose*, Kaunas 1933.

Księga grodzka oszmiańska z lat 1650–1719. Testamenty, t. 1 (1650–1691), t. 2 (1692–1707), t. 3 (1708–1719), oprac. V. Babkova, P. Łabędź, W. Zielecka-Mikołajczyk, red. W. Zielecka-Mikołajczyk, Toruń 2025.

Kunigo Vlado Jezuikičiaus gyvenimo kryžkelės. Dievo valios kelias, sud. R. Ratkevičienė, M. Bloznelis, Vilnius: Margi raštai, 2018.

Latviešu tautas dziesmas (Chansons populaires lettonnes), ed. A. Švābe, K. Straubergs, E. Hauzenberga-Šturma, t. 11, Copenhagen 1956.

Lelewel J., *Pszczoly i bartnictwo w Polsce*, Poznań 1856.

Lietuvių folkloro chrestomatija, parengė B. Kerbelytė, B. Stundžienė, Vilnius 1996.

Lietuvos valstiečių ir miestelėnų ginčai su dvarų valdytojais. Dokumentų rinkinys, sud. K. Jablonskis, d. 1: *XVI–XVII amžiai*, Vilnius 1959.

Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės kasdienis gyvenimas. Lietuvos istorijos skaitinių chrestomatija, sud. ir parengė A. Baliulis, E. Meilus, Vilnius 2001.

Lietuvos inventoriai XVII a. Dokumentų rinkinys, sud. K. Jablonskis, M. Jučas, Vilnius 1962.

Lietuvos istorijos šaltiniai, t. 1: *Feodalinis laikotarpis*, ats. red. K. Jablonskis, Vilnius 1955.

Lietuvos magdeburginių miestų privilegijos ir aktai, t. 7: *Merkinės miesto aktai (1598–1627)*, parengė A. Baliulis, D. Antanavičius, R. Firkovičius, Vilnius 2010.

Lietuvos Metrika (1522–1530). 4-oji Teismų bylų knyga (XVI a. pabaigos kopija), parengė S. Lazutka, I. Valikonytė ir kt., Vilnius 1997.

Lietuvos Metrika (1528–1547). 6-oji Teismų bylų knyga (XVI a. pabaigos kopija), parengė S. Lazutka, I. Valikonytė, Vilnius 1995.

Lietuvos Metrika (1533–1535). 8-oji Teismų bylų knyga (XVI a. pabaigos kopija), parengė I. Valikonytė, S. Lazutka, N. Šlimienė ir kt. Vilnius 1999.

Lietuvos Metrika (1540–1541). 10-oji Teismų bylų knyga (XVI a. pabaigos kopija), parengė S. Lazutka, I. Valikonytė, S. Viskantaitė-Saviščenienė, J. Karpavičienė, Vilnius 2003.

Lietuvos Metrika (1540–1543). 12-oji Teismų bylų knyga (XVI a. pabaigos kopija), parengė I. Valikonytė, N. Šlimienė, S. Viskantaitė-Saviščenienė, L. Steponavičienė, Vilnius 2007.

Lietuvos Metrika (1541–1542). 27-toji Užrašymų knyga, parengė I. Valikonytė, T. Čelkis, L. Steponavičienė, Vilnius 2016.

Lietuvos Metrika (1554–1568). 35-oji Teismų bylų knyga (XVI a. pabaigos kopija), parengė S. Viskantaitė-Saviščenienė, I. Valikonytė, Vilnius 2018.

Lietuvos Metrika (1555–1558). 37-oji Teismų bylų knyga (XVI a. pabaigos kopija), parengė I. Valikonytė, L. Steponavičienė, Vilnius 2010.

Lietuvos Metrika (1559–1563). 40-oji Teismų bylų knyga (XVII a. pradžios kopija), parengė N. Šlimienė, I. Valikonytė, Vilnius 2015.

Lietuvos Metrika (1562–1566). 47-oji Teismų bylų knyga (XVI a. pabaigos kopija), parengė I. Valikonytė, N. Šlimienė, Vilnius 2011.

Lietuvos Metrika (1586, 1589). 66-oji Teismų bylų knyga, parengė D. Antanavičius, Vilnius 2024.

Lietuvos Metrika, ks. nr 31, k. 113.

Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 3 (1440–1498). Užrašymų knyga 3, parengė L. Anužytė, A. Baliulis, Vilnius 1998.

Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 5 (1427–1506). Užrašymų knyga 5, parengė A. Baliulis, A. Dubonis, D. Antanavičius, Vilnius 2012.

Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 6 (1494–1506). Užrašymų knyga 6, parengė A. Baliulis, Vilnius 2007.

Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 7 (1506–1539). Užrašymų knyga 7, parengė I. Ilarienė, L. Karalius, D. Antanavičius, Vilnius 2011.

Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 8 (1499–1514). Užrašymų knyga 8, parengė A. Baliulis, R. Firkovičius, D. Antanavičius, Vilnius 1995.

Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 9 (1511–1518). Užrašymų knyga 9, parengė K. Pietkiewicz, Vilnius 2003.

Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 10 (1440–1523). Užrašymų knyga 10, parengė E. Banionis, A. Baliulis, Vilnius 1997.

Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 11 (1518–1523). Užrašymų knyga 11, parengė A. Dubonis, Vilnius 1997.

Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 12 (1522–1529). Užrašymų knyga 12, parengė D. Antanavičius, A. Baliulis, Vilnius 2001.

Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 17 (1530–1536). Užrašymų knyga 17, parengė L. Karalius, D. Antanavičius, Vilnius 2015.

Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 19 (1535–1537). Užrašymų knyga 19, parengė D. Vilimas, Vilnius 2009.

Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 20 (1535–1537). Užrašymų knyga 20, parengė R. Ragauskienė, D. Antanavičius, Vilnius 2009.

Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 21 (1536–1537). Užrašymų knyga 21, parengė A. Dubonis, Vilnius 2019.

Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 226 (1532–1534). 7-oji Teismų bylų knyga, parengė L. Karalius, Vilnius 2019.

Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 24 (1540–1544). Užrašymų knyga 24, parengė A. Dubonis, D. Antanavičius, Vilnius 2023.

Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 25 (1387–1546). Užrašymų knyga 25, parengė D. Antanavičius, A. Baliulis, Vilnius 1998.

Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 29 (1546–1547). Užrašymų knyga 29, parengė I. Ilarienė, Vilnius 2016.

Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 32 (1548–1549). Užrašymų knyga 32, parengė A. Blanutsa, D. Vashchuk, D. Antanavičius, E. Deveikytė, Vilnius 2012.

Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 47 (1565–1567). Užrašymų knyga 47, parengė E. Deveikytė, G. Lesmaitis, Vilnius 2018.

Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 51 (1566–1574). Užrašymų knyga 51, parengė A. Baliulis, R. Ragauskienė, A. Ragauskas, Vilnius 2000.

Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 52 (1569–1570). Užrašymų knyga 52, parengė A. Baliulis, R. Firkovičius, Vilnius 2004.

Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 594 (1585–1600), parengė A. Baliulis, Vilnius 2006.

Lietuvos Statutas. The Statute of Lithuania. Statuta Lituaniae, vertė E. Gudavičius, Vilnius 2002.

Lietuvos TSR administracinis-teritorinis suskirstymas 1959 m. vasario 1 d., Vilnius 1959.

Lietuvos valstiečių ir miestelėnų ginčai su dvarų valdytojais. Dokumentų rinkinys, d. 2: XVIII amžius, surinko R. Jasas, J. Orda, parengė R. Jasas, Vilnius 1961.

Lites ac Res gestae inter Polonos ordinemque Cruciferorum: Comprehendit causam actam anno 1412, editio altera, vol. 2, Posnaniae: Sumptibus Bibliothecae Kornicensis, 1892.

Lustracja województwa podlaskiego 1570 i 1576 r., wyd. J. Topolski, J. Wiśniewski, Wrocław–Warszawa 1959.

Lustracja województwa podlaskiego 1602 roku, wyd. M. Sierba, Warszawa 2017.

Metryka Litewska. Sumariusz księgi dekretów 1589–1595, wstęp i oprac. W. Krawczuk, Kraków 2025

Mykolas Lietuvis, *Apie totorių, lietuvių ir maskvėnų papročius. Dešimt įvairaus turinio fragmentų*, vertė I. Jonynas, Vilnius 1966.

Müntz J. H., *Podróże malownicze przez Polskę 1780–1784 [...]*, oprac. E. Budzińska, Warszawa 2022.

Nickel J., *Gründtlicher und nützlicher Unterricht, von Wartunge der Bienen*, Görlitz 1594. Dostęp online: https://digital.onb.ac.at/OnbViewer/viewer.faces?doc=ABO_%2BZ179029008.

Olizarovijus A. A., *Apie politinę žmonių sąjungą*, parengė ir į lietuvių kalbą vertė J. Sarcevičienė, Vilnius 2003.

Olizarovius A. A., *De politica hominum societate libri tres*, Dantisci: Sumptibus Georgii Forsteri, 1651.

Olizarowski A. A., *De politica hominum societate libri tres / O obywatelskiej społeczności ludzi księgi trzy*, tłum. J. Macjon, wstęp P. Nicyporuk i P. Sydor, t. 1–2, Warszawa 2023.

Pasakos, sakmės, oracijos, surinko M. Davainis–Silvestraitis, paruošė B. Kerbelytė, K. Viščinis, red. K. Aleksynas, Vilnius: Vaga, 1973.

Pirmasis Lietuvos Statutas, t. 2, d. 1: *Tekstai senąja baltarusių, lotynų ir senąja lenkų kalbomis*, parengė E. Gudavičius, S. Lazutka, I. Valikonytė, Vilnius 1991.

Pirmojo Lietuvos Statuto Slucko nuorašas, parengė I. Valikonytė, Vilnius 2020.

Połujański A., *Opisanie lasów Królestwa Polskiego i gubernij zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego pod względem historycznym, statystycznym i gospodarczym*, t. 1–4, Warszawa 1854–1855.

Połujański A., *Wędrówki po guberni augustowskiej w celu naukowym odbyte*, Warszawa 1859.

Rachunki podskarbstwa litewskiego 1648–1652, Wilno 1855.

Rafacz J., „Biecka ordynacja bartna z r. 1538”, odbitka z *Themis Polska*, t. 8, ser. 3, Warszawa 1933.

Rej M., *Pisma*, Lwów 1882.

Relacje nuncjuszów apostolskich i innych osób w Polsce od 1548 r. do 1650 r., t. 1, Berlin–Poznań 1864.

„Rewizja granic puszczy grodzieńskiej”, *Athenaeum*, 1847, nr 1, s. 95–114.

Rudnicki D., *Głos wolny w wiązanej mowie trojaką różnych kantów sonatą wdzięczny*, Warszawa 1741, s. 232–242.

Schirach A. G., *Wald-Bienenzucht*, Breslau 1774.

Scriptores rerum Prussicarum, hrsg. T. Hirsch, M. Töppen, E. Strehlke, t. 2, Leipzig 1863.

Slaviūnas Z., *Raštai*, t. 2: *Sutartinės. Daugiabalsės lietuvių liaudies dainos*, Vilnius 1959.

Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, t. 1, Warszawa 1880; t. 5, Warszawa 1884.

Smulkioji lietuvių tautosaka XVII–XVIII a. Priežodžiai, patarlės, mįslės, paruošė J. Lebedys, Vilnius 1956.

Sobański B., *Krótką refutacja ze strony wjmp. Wygonowskiego chorążego byłych wojsk litewskich przeciwko Maciejowi Rusteyce, wójtowi starostwa borciańskiego, akcją kryminalną podpału gumna dopełniającemu*, [b.m., 1799].

Spis rycerstwa wiskiego i wąsoskiego, które uczestniczyło w wyprawie wołoskiej 1487, wyd. I. T. Baranowski, *Collectanea Biblioteki Ordynacji hr. Krasieńskich*, 1913, nr 4, s. 21–27.

Sprawa miasta Augustowa w Podlasiu z ekonomią JKM grodzieńską, a szczególnie z jp. Marcinem Dankiewiczem skarbnikiem tejże ekonomii, generalnym plenipotentem ekonomii oraz jp. Karlewiczem ekonomicznym instygatorem..., [b.m., 1789].

Stanisława Skrodzkiego porządek prawa bartnego dla starostwa łomżyńskiego z r. 1616, oprac. A. A. Kryński, Kraków 1885 (*Archiwum Komisji Historycznej*, t. 3 = *Scriptores Rerum Polonicarum*, t. 9), s. 1–41.

„Summariusz dokumentów do dóbr supraskich z nadań funduszowych przez J. WW. hrabiów Chodkiewiczów w posiadaniu WW. Ojców Bazylianów zostających roku 1817 w Młynowie spisany”, wyd. A. Mironowicz, *Białoruskie Zeszyty Historyczne*, 2009, t. 31, s. 179–232.

„Sur les forêts de Lithuanie” (1784). Un texte oublié de Jean-Emmanuel Gilibert, annoté et commenté par P. Daszkiewicz, *Cahiers Litvaniens*, 2004, nr 5, s. 21–27.

Tiškevičius K., *Neris ir jos krantai, hidrografiniu, istoriniu, archeologiniu ir etnografiniu požiūriu*, wyd. 2 litewskie, parengė R. Griškaitė, iš lenkų kalbos vertė I. Katilienė, Vilnius 2013.

Tyszkiewicz K., *Wilija i jej brzegi*, Vilnius 2008.

Trečiasis Lietuvos Statutas, iš rusėnų kalbos vertė R. Jaramičius, J. Machovenko, Vilnius 2023.

„Ustawa kroła JMCJ Iesniczam w WXLit. roku 1567 11 27 w Knyszynie”, wyd. O. Hedemann, *Echa Leśne*, 1936, nr 4, s. 3–4.

Vanagėlis, „Bartnikai”, *Vienybė*, 22 V 1912, nr 22, s. 5.

Vitoldiana. *Codex privilegiorum Vitoldi magni ducis Lithuaniae*, ed. J. Ochmański, Warszawa–Poznań 1986.

Volumina Legum, t. 1–3, Petersburg 1859.

Witwicki M., *O chowie pszczół w prowincjach polskich*, t. 1–2, Warszawa 1829.

Witwicki M., „O potrzebie zachowania i pielęgnowania barci w naszych lasach”, *Gazeta Polska*, 30 I 1828, nr 30, s. 115.

Witwicki M., *Pszczolnictwo krajowe*, t. 1–2, Warszawa 1829.

Wygonowski W., *Dodatkowe objaśnienie sprawy ww. jpp. Wincentego i Maryanny z Przesmyckich Wygonowskich chorążych byłych wojsk polskich z włością starostwa borciańskiego i z onej wójtami i plenipotentami czyli wszelkich akcyów naczelnikami Maciejem Rusteyką, Symonem Tołoczka, Maciejem Cybulskim i Maciejem Kuczyńskim ku ostatecznemu Sądu Głównego Litewskiego zdefiniowaniu idącej*, [b.m., 1799].

Zbiór praw litewskich od roku 1389 do roku 1529 tudzież rozprawy sejmowe o tychże prawach od roku 1544 do roku 1563, wyd. T. Działyński et al., Poznań 1841.

Źródła skandynawskie i anglosaskie do dziejów Słowiańszczyzny, wyd. G. Łabuda, Warszawa–Łódź 1961.

Žagarės dvaro teismo knygos (1670–1751), sud. V. Raudeliūnas, A. Baliulis, R. Firkovičius, Vilnius 2003.

Žaltis, *Vienybės Lietuva*, 1894, nr 37.

„Žinios apie Zarasų apskrities Rimšės valsčiaus žemės ūkio padėtį”, parengė A. Tyla, [w:] *Gaidės ir Rimšės apylinkės*, Vilnius 1969, s. 47–48.

Žmuidzinavičius A., *Paletė ir gyvenimas*, Vilnius 1963.

Žmuidzinavičius A., „Apie dūkų švietimą”, *Viltis*, 20 X 1910, nr 120, s. 1.

Zoologia czyli zwierzętopismo dla szkół narodowych, Warszawa 1789.

Акты Виленской археографической комиссии, т. 6: *Акты Брестского гродского суда*, Вильна 1872.

Акты Виленской археографической комиссии, т. 8: *Акты Виленского гродского суда*, Вильна 1875.

Акты Виленской археографической комиссии, т. 13: *Акты Главного литовского трибунала*, Вильна 1886.

Акты Виленской археографической комиссии, т. 14: *Инвентари имений XVI-го столетия*, Вильна 1887.

Акты Виленской археографической комиссии, т. 17: *Акты Гродненского земского суда*, Вильна 1890.

Акты Виленской археографической комиссии, т. 18: *Акты о Копных судах*, Вильна 1891.

Акты Виленской археографической комиссии, т. 26: *Акты Упитского гродского суда*, Вильна 1899.

Акты Житомирского гродьского уряду 1590 р., 1635 р., подг. В. М. Мойсієнко, Житомир 2004.

Акты Литовско-Русского государства, изд. М. Довнар-Запольский, т. 1–2, Москва 1897.

Акты, относящиеся к истории Западной России, вып. 2: *18-я и 32-я книги записей Литовской метрики. Метрика королевы Боны*, сост. О. И. Хоруженко et al., Москва 2018.

Акты, относящиеся к истории Западной России, т. 1: 1340–1506, Санкт-Петербург 1846; т. 2: 1506–1544, Санкт-Петербург 1848.

Акты, относящиеся к истории Южной и Западной России, собраны и изданы Археографическою комиссією, т. 1, Санкт-Петербург 1863.

Археографический сборник документов, относящихся к истории Северо-западной Руси, т. 1, Вильна 1867; т. 7, Вильна 1870.

Архив Юго-Западной России, ч. 7, т. 2, Киев 1890.

Барон Сигизмунд Герберштейн. Записки о московитских делах. Павел Иовий Новокомский. Книга о московитском посольстве, пер. А. И. Малеина, Санкт-Петербург 1908.

Беларускі архіў, т. 2: Літоўская метрыка (XV–XVI ст.), склад. З. Даўгяля, Мінск 1928.

Дневные записки путешествия доктора и Академии Наук адъюнкта Ивана Лепехина по разным провинциям Российского государства, 1768 и 1769 году, Санкт-Петербург 1771.

Документы Московского архива министерства юстиции, т. 1, Москва 1897.

Инвентари магнатских владений Белоруссии XVII–XVIII веков. Владение Сморгонь: Документы, Минск 1977.

„Кое-что о пчеловодстве у крестьян на Полесье”, Саратовские губернские ведомости, 1890, nr 34, s. 261–262.

Литовская Метрика, Русская историческая библиотека (РИБ), т. 20, Санкт-Петербург 1903.

Литовская Метрика, Русская историческая библиотека (РИБ), т. 27, Санкт-Петербург 1910.

Литовская Метрика, Отдел первый–второй, ч. 3: Книги публичных дел, т. 1, в серии Русская историческая библиотека (РИБ), т. 30, Санкт-Петербург 1914.

Материалы для географии и статистики России, собранные офицерами генерального штаба. Виленская губерния, сост. А. Корева, Санкт-Петербург 1861.

Материалы для географии и статистики России, собранные офицерами генерального штаба. Гродненская губерния, ч. 2, сост. П. Бобровский, Санкт-Петербург 1863.

Материалы для географии и статистики России, собранные офицерами генерального штаба. Ковенская губерния, сост. Д. Афанасьев, Санкт-Петербург 1861.

Мейер А., „Описание Кричевского графства или бывшего староства 1786 года”, Могилевская старина, 1901, вып. 2, s. 85–96.

Метрыка Вялікага Княства Літоўскага, Кніга 30 (1480–1546). Кніга запісаў № 30 (Копія канца XVI ст.), падр. В. С. Мянжынскі, Мінск 2008.

Метрыка Вялікага Княства Літоўскага, Кніга 42 (1556–1562). Кніга запісаў № 42 (копія канца XVI ст.), падр. В. С. Мянжынскі, Мінск 2015.

Метрыка Вялікага Княства Літоўскага, Кніга 70 (1582–1585). Кніга запісаў № 70 (Копія канца XVI ст.), падр. А. А. Мяцельскі, Мінск 2008.

Ординация королевских пущ в лестничествах бывшего великого княжества Литовского, составленные по инструкции короля Владислава IV, комиссарами Виленским каноником и королевским секретарем Петром Далматом Исайковским и Упитским маршалком Христофором Белозором в 1641 году, Вильна 1871.

Паллас П. С., Путешествие по разным провинциям Российского государства, ч. 1, Санкт-Петербург 1809 (pierwsze wyd. 1770).

Писцовая книга Гродненской экономии с прибавлениями, изданная Виленской комиссией для разбора древних актов, ч. 1, пред. Я. О. Головацкий, Вильна: Типография А. Г. Сыркина 1881.

Повесть о Петре и Февронии, подгот. текстов и исслед. Р. П. Дмитриевой, отв. ред. А. М. Панченко, Ленинград 1979.

Познанский Б., „Полесское лезиво”, Природа и охота, 1879, т. 2, nr 4, s. 105–110.

Полное собрание русских летописей, т. 38: Радзивилловская летопись, ред. М. П. Ирошников, М. В. Кукушкина, Я. С. Лурье, Ленинград 1989.

Покорски-Журавко А., „Опыт исторического обзора развития пчеловодства в России”, Труды Императорского вольного экономического общества за 1842 год, Санкт-Петербург 1843.

Правда Русская, под общ. ред. Б. Д. Грекова, т. 1: Тексты, Москва–Ленинград 1940; т. 3, Москва 1963.

Пудалов Б. М., „«Сим листом моим записую вечно и навеки непорушно». Поступная грамота Григория Игинбутовича Юрию Радзивиллу 1539 г.”, Исторический архив, 1999, nr 6, s. 214–216.

Ревизия пущ и переходов звериных в бывшем Великом княжестве Литовском, с присовокуплением грамот и привилегий на входы в пущи и на земли, составленная Григорием Богдановичем Воловичем в 1559 году, Вильна 1867.

Рычков П., „Третье продолжение о пчелах”, Труды Вольного экономического общества к поощрению в России земледелия и домостроительства, 1769, ч. 11, Санкт-Петербург 1769.

Сироткин С. В., „Выпись 1678/79 г. из писцовой книги бортным ухажеям Нижегородского уезда писца Василия Борисова и подьячего Третьяка Аврамова 1587 г.”, Очерки феодальной России, 2012, вып. 15, s. 203–227.

Статут Вялікага княства Літоўскага 1566 года, т. 1: тэкст, падг. А. Б. Доўнар, У. М. Сатолін, Я. А. Юхо, Мінск 2003.

Статут Вялікага княства Літоўскага 1588: Тэксты. Даведкі. Каментарыі, Мінск 1989.

Судебная книга витебского воеводы, господарского маршалка, волковыского и оболецкого державцы М. В. Клочко (1533–1540), Литовская Метрика, кн. 228: Книга судных дел № 9, подг. В. А. Воронин, А. И. Груша и др., Москва 2008.

Полоцкие грамоты XIII – начала XVI вв., ред. А. Л. Хорошкевич, С. В. Полехов, В. А. Воронин, А. И. Груша, А. А. Жлутко, Е. Р. Сквайрс, А. Г. Тюльпин, т. 2, Москва 2015.

3. LITERATURA

Andriulis V., Raudeliūnas V., „Kepurės statymas”, [w:] Visuotinė lietuvių enciklopedija, <https://www.vle.lt/straipsnis/kepure-statymas>.

Antroponimia Polski od XVI do końca XVIII wieku, red. A. Cieślakowa, t. 1: A–G, Kraków 2007.

Armbruster L., „Ueber Slaven mit und ohne Waldbienenzucht. Klassische Bienenzuchtgebiete im Lichte der historischen Betriebslehre und Völkerkunde”, Archiv für Bienenkunde, 1931, t. 12, s. 19–36.

Baldauskas J., „Bitininkystė Lietuvos praeityje”, [w:] Lietuviškoji enciklopedija, t. 3, Kaunas 1935, kol. 1284–1290.

Baldauskas J., „Bitininkystės teisė”, [w:] Lietuviškoji enciklopedija, t. 3, Kaunas 1935, kol. 1292–1294.

Baldauskas J., „Bičiuliai”, [w:] Lietuviškoji enciklopedija, t. 3, Kaunas 1935, kol. 883–884.

Balevičius K., „Ar išsaugosim drevėtą pušį”, Komjaunimo tiesa, 17 X 1985.

Balsys R., „Dėl Austėjos, Bubilo, Bičbirbio kilmės ir funkcijų”, Tiltai. Priedas, 2004, nr 24, s. 30.

Balsys R., „Iš baltų mitinio vaizdymo juodraščių: Austėja”, Liaudies kultūra, 2009, nr 2, s. 16–21.

Banaszak J., „Pszczola miodna na ziemiach polskich”, Studia Lednickie, 2012, t. 11, s. 93–113.

Bańbuła M., „Liturgia na misjach ludowych i w duszpasterstwie parafialnym Zgromadzenia Księży Misjonarzy w Polsce 1651–1864”, Nasza Przyszłość, 1976, t. 45, s. 235–308.

Baranowski B., Walka chłopów kurpiowskich z feudalnym uciskiem, Warszawa 1951.

Barański S., „Zmierzch bartnictwa w Puszczy Iłżeckiej”, Zeszyty Naukowe Muzeum Wsi Radomskiej, 1986, t. 1, s. 35–46.

Barański S., Dzieje bartnictwa w Puszczy Świętokrzyskiej w zarysie, Kielce 1979.

Bardach J., Statuty litewskie a prawo rzymskie, Warszawa 1999.

Báró A., A Méh, Budapest 1914.

Baubaitė D., „XVII a. kubilo restauravimas”, [w:] Tarp kasdienybės ir prabangos. Restauruoti Lietuvos didžiųjų kunigaikščių rūmų archeologiniai radiniai, red. A. Puškorius, Vilnius 2011, s. 10–11.

Beekeeping in the Mediterranean from Antiquity to the Present, eds. F. Hatjina, G. Mavrofridis, R. Jones, Nea Moudania 2018.

Białyński G., „Emigracja Prusów w XIII–XIV wieku”, Prutenia. Pismo poświęcone Prusom i ludom bałtyjskim, t. 3, Olsztyn 2008, s. 54–60.

„Bičiuliai”, [w:] Lietuvių enciklopedija, t. 2, Boston 1954, s. 488.

Bielenstein A., „Die alte Waldbienenzucht der Letten”, [w:] Kulturgeschichte und Archaeologie der Völker Russlands im Westgebiet, Riga 1896, s. 1–34.

- Bielenstein A., *Die Holzbauten und Holzgeräte der Letten. Ein Beitrag zur Ethnographie*, t. 1: *Die Holzbauten*, St. Petersburg 1907.
- „Bienen”, [w:] *Lexikon des Mittelalters*, t. 2, München–Zürich 1983, kol. 128.
- Biggins J., „‘Bee-ing’ Neighbours: Bees and Neighbourhood in the Brehon Laws”, *The Brehon Lawyer*, maj 2021, <https://thebrehonlawyer.com/2021/03/31/bees-and-neighbourhood/>.
- Bischoff J., „Die Zeidelhuben und Bienenpflege im Sebalder Reichswald zwischen Erlangen und Nürnberg in siedlungs- und waldgeschichtlicher Sicht”, *Jahrbuch für fränkische Landesforschung*, 1956, t. 16, s. 28–54.
- „Bitės”, [w:] *Mažoji lietuviškoji tarybinė enciklopedija*, t. 1, Vilnius 1966, s. 243.
- „Bitininkystė Dainavos girioje. Drevinė bitininkystės tradicija”, [w:] Baltrušas V., Vaitkevičius V., *Lietuva. 101 įdomiausia vieta*, Vilnius 2021, s. 61.
- Blank-Weissberg S., *Barcie i klody w Polsce*, Warszawa 1937.
- Blažulionytė D., „Kaip mes tapome džūkais..”, *Dainava*, 2008, nr 1 (14), s. 3–10.
- Blažulionytė D., „Grybų pardavimo verslo tradicija šilinių džukų krašte”, *Dainava*, 2020, nr 2 (40), s. 27–34.
- Blažulionytė D., „Šilinių džukų grybavimo tradicija”, *Dainava*, 2022, nr 1 (43), s. 44–51.
- Blažulionytė D., „Šilinių džukų grybavimo tradicija”, *Dainava*, 2022, nr 2 (44), s. 51–56.
- Bocheński A., *Beitrag zur Geschichte der gutsherrlich-bäuerlichen Verhältnisse in Polen auf Grund archivalischer Quellen der Herrschaft Kock*, Krakau 1895.
- Borowik P., Ryżewski G., „Korycin w czasach nowożytnych”, *Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego*, 2005, t. 11, s. 39–58.
- Braun J., *Z dziejów bartnictwa w Polsce: w sprawie art. 3-go ustaw bartnych mazowieckich z r. 1401*, Warszawa 1911.
- Braun K., *Kurpie. Antropologiczno-historyczne studium kształtowania się tożsamości grupowej*, praca doktorska, Warszawa 2023, dostęp online: <https://repozytorium.uw.edu.pl/server/api/core/bitstreams/70a7cd2c-f3e1-4d16-baa7-a8d7a4908224/content>.
- Braun K., „Kurp Zbrojny – powstanie regionalnego etnomitu”, [w:] *W mazowieckiej przestrzeni kulturowej. Prace ofiarowane w 80. rocznicę urodzin Profesora Ryszarda Juskiewicza*, red. B. Dymek, Warszawa 2007, s. 531–537.
- Brückner A., *Dzieje kultury polskiej*, wyd. 2, t. 1, Warszawa 1939.
- Brückner A., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1970.
- Brukas A., „Didžiagirė”, *Dienovidis*, 1998, nr 33, s. 11.
- Brukas A., Mozgeris G., *Lietuvos didžiagirės*, Vilnius 2024.
- Brukas A., „Dainavos didžiagirė: legendos apie paskutines didžiagirės meškas”, <http://miskininkas.eu/dainavos-didziagire-legendos-apie-paskutines-didziagires-meskas/>.
- Būga, K. *Rinktiniai raštai*, t. 2, Vilnius 1959; t. 3, Vilnius 1961.
- Burke K. L., „Why Gentle Honeybee Hives Are Less Resilient”, *American Scientist*, 2020, t. 108, nr 2, s. 69–70.
- Burszta J., „Znamiona bartne puszczy Wyszowskiej”, *Lud*, 1954, t. 41, s. 530–537.
- Buržinskas Ž., „Merkinės karališkasis dvaras XVII–XVIII a.”, *Daina. Džukų kultūros žurnalas*, 2019, nr 2 (38), s. 4–9.
- Butkevičius I., „Bitininkystė”, [w:] *Lietuvių etnografijos bruožai*, Vilnius 1964, s. 137–149.
- Butkevičius I., „Kodėl arklio kaukolė kabinama sodybose prie bitynų”, *Mokslas ir gyvenimas*, 1964, nr 2, s. 37.
- Cibulskienė L., Glavickienė E., „Varėnos krašto heraldika”, *Lietuvos aidas*, 24 V 2018.
- Citko L., *Nazewnictwo osobowe północnego Podlasia w XVI w.*, Białystok 2001.
- Clay C. B., *A History of Beekeeping and the Honeybee in Contested Eastern European Landscapes: Empires of the Bee*, Lanham 2024.
- Conrad S., *What Is Global History?*, Princeton–Oxford 2016.
- Conwentz H. W., „Über Bienenbäume (Beutkiefern)”, *Schriften der Naturforschenden Gesellschaft in Danzig. Neue Folge*, 1899, t. 10, s. 45–46.
- Crane E., „Recent Research on the World History of Beekeeping”, *Bee World*, 1999, t. 80, nr 4, s. 174–186.
- Crane E., *The Archaeology of Beekeeping*, Ithaca–New York 1983.
- Crane E., *The World History of Beekeeping and Honey Hunting*, New York–London 1999.
- Ćwiek Z., *Z dziejów wsi koronnej XVII wieku*, Warszawa 1966.
- Ćwikła Ł., „Osadnictwo pruskie w Polsce Centralnej. Szlachta herbu Prus nad Wolborką i Moszczenicą w XIV–XV wieku”, [w:] *Homini, qui in honore fuit. Księga pamiątkowa poświęcona śp. Profesorowi Grzegorzowi Białuńskiemu*, Olsztyn 2020, s. 213–226.
- Čelkienė-Karpova V., „Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės istorinis kraštovaizdis Vilniaus universiteto bibliotekos rankraštinuose žemių planuose (XVI a.–XIX a. pirma pusė)”, *Vilniaus universiteto bibliotekos metraštis*, 2015, s. 201–233.
- Čelkis T., „Kirvii ir kaltu: nekilmingųjų ženklai Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės XV–XVI a. šaltiniuose”, *Istorijos šaltinių tyrimai*, red. A. Dubonis, 2018, t. 6, s. 309–332.
- Čelkis T., „Žemių ribų ženklinimas Lietuvos Didžiojoje Kunigaikštystėje XV–XVI amžiuje”, *Liaudies kultūra*, 2013, nr 4 (151), s. 15–20.
- Čelkis T., „Drevinė bitininkystė LDK”, *Iliustruotoji istorija*, 2019, nr 9, s. 54–57.
- Čelkis T., „Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės sienų sutartys ir delimitacijos procedūra XIV–XVI amžiuje”, *Lietuvos istorijos studijos*, 2010, t. 25, s. 14–28.
- Čelkis T., „Lietuvis ir miškas XIV–XVI a.: nuo naudmenų iki papročių ir Statutų teisės”, referat vygłoszony 2 VII 2023 na seminarium Prigimtinės kultūros institutas, <https://www.youtube.com/watch?v=4OmeKnOw77w>.
- Čelkis T., „Privačios žemėvaldos ribų nustatymas ir žymėjimas XV–XVI a. Lietuvos Didžiojoje Kunigaikštystėje”, [w:] *Istorijos šaltinių tyrimai*, t. 3, sud. D. Antanavičius, Vilnius 2013, s. 31–58.
- Čepienė N., *XVI–XXI a. lietuvių kalbos germanizmų ir jų darinių žodynas*, Vilnius 2019.
- Čepienė K., Petrauskienė I., *Vilniaus akademijos spaustuvs leidiniai 1576–1805. Bibliografija*, Vilnius 1979.
- Čerbulėnas K., „Bitininkystė Onušio apylinkėse (Trakų raj.)”, *Kraštotyra*, 1970, nr 6, s. 160–161.
- Gansel C., „Kontext und Kontextualisierung – wissensbezogene und wissenschaftliche Kommunikation in historischer Perspektive”, [w:] *Die Macht des Kontextes: Sprache(n) und Kommunikation*, red. A. Kostiučenko, M. Kuhnhehn, Berlin–Bern–Bruxelles–New York–Oxford–Warszawa–Wien 2022, s. 85–114.
- Česnulis V., *Moliadugnis ir jo apylinkės*, Vilnius 2007.
- Česnulis V., *Poringė apie Mergežerio sodžius*, Vilnius 2011.
- Dąbkowski P., *Bartnictwo w dawnej Polsce. Szkice gospodarczo-prawne*, Lwów 1923.
- Deltuvus R., Brukas A., Mankus R., *Sūduvos girios. Sūduvos girių ir miško ūkio istorinė apžvalga*, Vilnius 2019.
- Dembińska M., „Kilka uwag o roli bartnictwa w gospodarce wiejskiej polskiego średniowiecza”, *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, 1958, rocz. 6, nr 3, s. 318–358.
- Demirel S., „Apiculture in Hittite Cuneiform Texts”, *The European Zoological Journal*, 2022, t. 89, nr 1, s. 1215–1222.
- Długokęcki W., „Miód w gospodarce komturstwa malborskiego”, *Przegląd Zachodniopomorski*, 2016, t. 31 (40), nr 1, s. 41–51.
- Długokęcki W., Simiński R., „Opisy granicy państwa zakonu krzyżackiego w Prusach z Księstwem Słupskim z XIV i XV wieku”, *Zapiski Historyczne*, 2018, t. 83, nr 2, s. 169–206.
- Kozłowska-Doda J., „Mikrotoponimia wsi Wojkuńce i Składańce w rejonie werenowskim na Białorusi (na materiale zebranym na przełomie XX i XXI wieku)”, *Acta Baltico-Slavica*, 2025, t. 49, s. 1–28.
- Drescher N., Klein A.-M., Neumann P., Yañez O., Leonhardt S. D., „Inside Honeybee Hives: Impact of Natural Propolis on the Ectoparasitic Mite *Varroa destructor* and Viruses”, *Insects*, 2017, t. 8, nr 1, s. 1–18.
- Drozdek A., „Apian Theology of Adam Gottlob Schirach”, *Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne*, 2021, t. 54, nr 2, s. 178–187.
- Dubonis A., „Nuosavybė. Ūkis. Pirkliai ir amatininkai – miestiečiai ir miestai”, [w:] *Lietuvos istorija*, t. 3: *XIII a.–1385 m. Valstybės iškilimas tarp Rytų ir Vakarų*, D. Baronas, A. Dubonis, Vilnius 2011.
- Dubonis A., „Žemėvalda”, [w:] *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštijos kultūra: tyrinėjimai ir vaizdai*, red. V. Ališauskas i in., Vilnius 2001, s. 785.
- Dundulienė P., *Lietuvių etnografija*, Vilnius 1982.
- Dundulienė P., *Senovės lietuvių mitologija ir religija*, Vilnius 1990.
- Dwa doktoraty z Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Henryk Łowmiański, Wchody miast litewskich. Maria Łowmiańska, Wilno przed najazdem moskiewskim 1655 roku*, Poznań 2005.

- Ebert A., „Nectar for the Taking: The Popularization of Scientific Bee Culture in England, 1609–1809”, *Agricultural History*, 2011, t. 85, nr 3, s. 322–343.
- Echaust K., „Bartnictwo w kontekście ekologii kulturowej i ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego – refleksje po badaniach pilotażowych”, *Łódzkie Studia Etnograficzne*, 2019, t. 58, s. 159–170.
- Eckert R., „Baltisch-slavisches finnougriische Entsprechungen im Wortschatz der Waldimkerei”, *Finnisch-ugrische Forschungen. Zeitschrift für finnisch-ugrische Sprach- und Volkskunde*, 1997, t. 54, nr 1–2, s. 151–164.
- Eckert R., „Balto-slavisches Phraseologie”, *Zeitschrift für Slawistik*, t. 27, nr 3, s. 326–329.
- Eckert R., „Die historische Schichtung des Fachwortschatzes der Waldimkerei im Baltischen und Slawischen”, *Baltistica*, 1989, t. 25, nr 1, s. 6–23.
- Eckert R., „Studien zur Terminologie der Waldimkerei im Slawischen und Baltischen”, *Балто-славянские исследования*, 2014, t. 19, s. 40–107.
- Eckert R., *Untersuchungen zur historischen Phraseologie und Lexikologie des Slawischen und Baltischen (Systemfragmente aus der Terminologie der Waldimkerei)*, Berlin 1981.
- Eckert R., „Zur Konstellation des frühzeitlichen Fachwortschatzes der Waldimkerei im Lettischen und Sorbischen”, *Baltistica*, 2022, t. 57, nr 2, s. 211–218.
- Eigminas K., Kunskienė O., „Vietovardžiai”, [w:] *Dubičiai*, Vilnius 1989, s. 253.
- Eksperimentinė archeologija*, t. 1: *Lietuvos materialaus paveldo rekonstrukcija*, red. D. Luchtanienė, Vilnius 2017.
- Falk K. O., „Kilka uwag o jaćwieskim substracie hydronimicznym”, *Rocznik Białostocki*, 1981, t. 14, s. 29–48.
- Falk K. O., „Kilka uwag w sprawie osadnictwa południowych puszczy pojaćwieskich od XV do XVII w.”, *Rocznik Białostocki*, 1961, t. 1, s. [311]–316.
- Falk K. O., „Najstarszy register jezior suwalskich”, *Svio-Polonica*, 1939, s. 29–60.
- Falk K. O., *Streszczenie niektórych części pracy „Ze studiów nad nazwami wód suwalskich”*, Lund 1973; tłum. litewskie: „Studijos apie Suvalkijos vandenvardžius tyrinėjimą santrauka”, *Lietuvių katalikų mokslo akademijos metraštis*, 1985, t. 6, s. 427–475.
- Falk K. O., „Wody wigierskie i huciańskie. Studium toponomastyczne”, *Uppsala Universitets Årsskrift*, 1941, nr 5, s. 31–47.
- Feodalinių žemės valdų Lietuvoje inventorių aprašymas*, sud. V. Abramavičius, Vilnius 1963.
- Ferenc-Szydełko E., *Organizacja i funkcjonowanie bartnictwa w dobrach monarszych w Polsce*, Poznań 1995.
- Gaidys J., „Mano pastaba”, *Laisvė*, 2 II 1962, nr 10, s. 3.
- Gaidys V., „Kas ta Gudų giria?”, *Mūsų gamta*, 1979, nr 2, s. 11.
- „Geinis”, <https://lemu.lt/etnografiniai-regionai/dzukija/daiktai/geinys.html>.
- Gierowski J. A., „Stumienie powstania chłopów kurpiowskich w 1738 r.”, *Przegląd Historyczny*, 1953, t. 44, z. 1–2, s. 91–100.
- Gira L., „Šiek-tiek vardų iš Marcinkonių (Trakų apskr.) krašto”, *Viltis*, 25 XII 1908, nr 149, s. 3.
- Gloger Z., *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 1, Warszawa 1900; t. 4, Warszawa 1903.
- Glotz K., „Rzecz o ulach kłocowych”, *Roczniki Warszawskiego Królewskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, 1818, t. 12, s. 370–382.
- Godek S., „«Nierównie skrupulatniejsze i szczegółów sięgające są prawa litewskie względem polowania, duch jednakże tego prawodawstwa różny był w różnych czasach», czyli o niebezpieczeństwach łowów w cudzej puszczy”, *Z Dziejów Prawa*, 2014, t. 7 (15), s. 14–23.
- Godek S., „Kilka uwag o znaczeniu III Statutu Litewskiego w Galicji”, *Zeszyty Prawnicze*, 2016, t. 16, nr 4, s. 89–204.
- Gospodarczyk M., Kożuchowski Ł., „Nowa ludowa historia: charakterystyka i społeczno-polityczne korzenie współczesnych narracji o historii chłopów polskich”, *Studia Socjologiczne*, 2021, nr 2 (241), s. 178–181.
- Górski K., „Mało znany pomnik prawa bartnego”, *Rocznik Gdański*, 1933–1934, t. 7–8, s. 332–347.
- Górski K., „Systematyka źródeł prawa bartnego przedrozbiorowej Rzeczypospolitej”, *Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa*, 2017, t. 10, nr 3, s. 424–458.
- Górski K., „Źródła poznania prawa bartnego przedrozbiorowej Rzeczypospolitej”, *Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa*, 2018, t. 11, nr 2, s. 229–255.
- Greimas A. J., *Tautos atminties beiėškant. Apie dievus ir žmones*, Vilnius–Chicago 1990.
- Grudzinskas L., „Džukijos miėškų gražuoliai”, *Vilnis*, 24 XI 1983, nr 24, s. 7.
- Grudzinskas L., „Gudų gijos bartininkai”, *Lietuvos pionierius*, 20 IX 1969.
- Grudzinskas L., „Senosios gijos bitininkai”, *Komjaunimo tiesa*, 12 VIII 1967.
- Grund M., „Spuren hochmittelalterlicher Zeidlerie im Thüringer Schiefergebirge um Saalfeld”, 12 XII 2023, <https://bienen.hypotheses.org/723>.
- Gryguć A., „Puszcza Augustowska i jej nazewnictwo w przeszłości”, *Wigry. Kwartalnik Wigierskiego Parku Narodowego*, 2011, t. 4, s. 14–15.
- Gudavičius E., *Žymenys ir ženklai Lietuvoje*, Vilnius 1989.
- Gudavičius E., „Baltų alodo raida”, *Lietuvos TSR Mokslų akademijos darbai. Serija A*, 1979, t. 4 (69), s. 95–103.
- Gudavičius H., „Griūna senosios dravės”, *Šalcinis*, 1995, nr 17, s. 4–5.
- Gudavičius H., „Apie Tadą Ivanauską, Gudo šalį ir senovinę ugnį”, *Šalcinis*, 2002, nr 45, s. 2.
- Hämäläinen A., „Björnklubban i den primitiva biskötselns tjänst”, *Nordiska Museets och Skansens årsbok Fataburen*, 1935, s. 131–140.
- Hämäläinen A., „Tseremission mehiläisviljelyksestä”, *Journal de la Société Finno-Ougrienne*, 1909, t. 26, s. 1–16.
- Hartman W., „Jak eksploatowano Puszcę Białowieską w latach 1798–1833”, *Echa Leśne*, 1939, t. 16, nr 26, s. 591–592; nr 27, s. 613–614.
- Hartman W., „Wypalanie potażu, bartnictwo i łowiectwo w dawnej Puszczy Białowieskiej”, *Echa Leśne*, 1939, t. 16, nr 6, s. 130; nr 7, s. 154; nr 8, s. 177–178; nr 9, s. 204.
- Hedemann O., „Dawna administracja leśna”, *Echa Leśne*, 1932, nr 8, s. 10–11; nr 9, s. 10–11.
- Hedemann O., „Sprawa o zabójstwo strzelca w Puszczy Białowieskiej. Notatka archiwalna (w skróceniu)”, *Echa Leśne*, 1933, nr 9, s. 11.
- Hedemann O., „Dawne bartnictwo”, *Echa Leśne*, 1933, t. 10, nr 10, s. 16–17.
- Hedemann O., „Dawne puszcze i łowy nad Dźwiną”, *Echa Leśne*, 1931, t. 8, nr 8, s. 8–10; nr 9, s. 10–11; nr 10, s. 12–14.
- Hedemann O., *Dawne puszcze i wody*, Wilno 1934.
- Hedemann O., *Dzieje Puszczy Białowieskiej w Polsce przedrozbiorowej (w okresie do 1798 roku)*, Warszawa 1939.
- Hedemann O., „Jeszcze o dawnych puszczach”, *Echa Leśne*, 1932, t. 9, nr 7, s. 11–12.
- Hedemann O., „Sprawa o zabójstwo strzelca w Puszczy Białowieskiej. Notatka archiwalna (w skróceniu)”, *Echa Leśne*, 1933, t. 10, nr 9, s. 11–12.
- Hedemann O., „Z przeszłości Białowieży. Kontrakt z bartnikami”, *Echa Leśne*, 1935, t. 12, nr 19, s. 12.
- Heymanowski K., „Dalsze dane na temat eksportowanych «towarów leśnych» z Polski w XV–XVI wieku”, *Sylwan*, 1980, t. 124, nr 6, s. 23–30.
- Heymanowski K., „Podstawy organizacyjno-prawne bartnictwa na Mazowszu”, *Sylwan*, 1969, nr 11, s. 9–30.
- Heymanowski K., „Z badań nad gospodarką bartną na Mazowszu (XV–XVIII w.)”, *Sylwan*, 1970, nr 4, s. 29–53.
- Heymanowski K., „Znaczenie gospodarcze bartnictwa (XV–XVII w.)”, *Sylwan*, 1971, nr 11, s. 19–36.
- Hily G., „Et la vache devint abeille. Le jugement par analogie dans l’Irlande médiévale”, *Zeitschrift für Celtische Philologie*, 2015, t. 62, s. 21–43.
- Horodyska H., „Ze słownictwa gwar Warmii i Mazur”, *Poradnik Językowy*, 1963, t. 2, Warszawa, s. 78–84.
- Husberg E., *Honung, vax och mjöd: biodlingen i Sverige under medeltid och 1500-tal*, Gothenburg 1994.
- Isokas G., *Enciklopedinė miėsko knyga*, Vilnius 2001.
- Ivanauskas T., [rec.], „Ueber Waldienbezucht in Litauen und einigen Nachbargebieten von H. Klose”, *Švietimo darbas*, 1927, nr 8, s. 779.
- Ivanauskas T., „Dėliai mūsų gamtos saugojimo”, *Trimitas*, 1920, nr 7, s. 15–18.
- Ivanauskas T., „Džukų kampas”, *Vilniaus žinios*, 1909, nr 12.
- Ivinskis Z., *Rinktiniai raėštai*, red. P. Jatulis, t. 2, Roma 1986.
- Jablonskis K., *Istorija ir jos šaltiniai*, sud. V. Merkys, Vilnius 1989.
- Jablonskis K., *Lietuvių kultūra ir jos veikėjai*, Vilnius 1973.

- Jabłonowski A., *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. 6: *Podlasie (województwo)*, cz. 3, Warszawa 1910.
- Jakubowski J., *Opis Księstwa Trockiego z r. 1387. Przyczynek do badań nad ustrojem Litwy przedchrześcijańskiej*, Warszawa 1907.
- Jakulis M., „Vilniaus katedros kapitulos pajamas XVI a. antroje pusėje – XVIII a. pajamų išlaidų registrų duomenimis”, *Istorijos šaltinių tyrimai*, 2014, t. 5, s. 171–194.
- Jaroszewicz J., *Obraz Litwy pod względem jej cywilizacji od najdawniejszych czasów do końca wieku XVIII*, cz. 2: Litwa w pierwszych trzech wiekach po przyjęciu wiary chrześcijańskiej, Wilno 1844.
- Jasas R., *Didysis Prūsų sukilimas (1260–1274)*, Vilnius 1959.
- Jaszczołt T., „Województwo podlaskie w latach 1513–1795”, [w:] *500 lat województwa podlaskiego. Historia w dokumentach*, red. J. Danieluk, Białystok 2013, s. 10–49.
- Jaszczołt T., „Ziemie drohicka i bielska pod rządami księcia mazowieckiego Bolesława IV w latach 1440–1444”, [w:] *Dziedzictwo książąt mazowieckich. Stan badań i postulaty badawcze*, red. J. Grabowski, R. Mroczek, P. Mrozowski, *Studia i materiały*, t. 7, Warszawa 2015, s. 331–360.
- Jennette M. R., „High Fructose Corn Syrup Down-Regulates the Glycolysis Pathway in *Apis mellifera*”, *BSU Honors Program Theses and Projects*, nr 225, https://vc.bridgew.edu/honors_proj/225.
- Jonaitis A., „Bitininkystė ir jos didžiulė nauda”, *Keleivis*, 18 III 1975, nr 11, s. 4.
- Jonaitis L., *Technikos istorija. Žemės ūkio technikos raida*, Kaunas 2000.
- Jones R., „A Short History of Beekeeping in the Ukraine”, *Bee World*, 2013, t. 90, nr 1, s. 12–14.
- Joseph B. D., „Comparative Perspectives on Bee Law in Indo-European”, *Chatreššar. International Journal for Indo-European, Semitic and Cuneiform Languages*, 2018, t. 18, nr 2, s. 16–27.
- Jučas M., *Baudžiavos irimas Lietuvoje*, Vilnius 1972.
- Junevičius V., „Senovės bitininko teisė ir giria”, *Mūsų gamta*, 1969, nr 6, s. 5.
- Junttila S., „Proto-Finnic Loanwords in the Baltic Languages? An Old Hypothesis Revisited”, [w:] *Contacts between the Baltic and Finnic Languages*, red. S. Junttila, Helsinki 2015, s. 12–37.
- Juodakis V., „Paskutinis bartininkas”, *Švyturys*, 1967, nr 12.
- Jurginis J., *Baudžiavos įsigalėjimas Lietuvoje*, Vilnius 1962.
- Jurginis J., *Lietuvos valstiečių istorija*, Vilnius 1978, s. 33.
- Jurkiewicz J., *Powinności włościan w dobrach prywatnych w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI–XVII wieku*, Poznań 1991, s. 82.
- Kalinowski E., „Borowo, Borki i Boruty. Szlachta i lasy na Podlasiu w XVI–XVII w.”, *Przegląd Historyczny*, 2019, t. 90, z. 4, s. 592–593.
- Kalisz A., Pawlicka D., „Nuo gyvūnų teisinės apsaugos iki savarankiškų jų teisių tarp moralinės ir teisinės sąmonės. Besikeičiantis požiūris remiantis administracinių teismų praktika”, *Teisė*, 2023, t. 128, s. 87–104.
- Kamieniecki W., *Rozwój własności na Litwie w dobie przed I Statutem*, Kraków 1914.
- Kamiński A., *Jaćwież. Terytorium, ludność, stosunki gospodarcze i społeczne*, Łódź 1953.
- Kanarskas J., „Barkeliai ir Naujukai”, *Kretingos muziejus*, 25 VI 2019, <https://www.kretingosmuziejus.lt/naujienos/barkeliai-ir-naujukai>.
- Kamuntavičienė V., „Jotvingiai „Senoji Lietuva“ ir jų tikėjimas XVII a.”, *Terra Jatwezenorum. Jotvingių krašto istorijos paveldo metraštis*, 2013, t. 5, s. 62–70.
- Kapiniškiai. Rudnia. Dubininkas, red. H. Gudavičius, A. Černiauskas, Marcinkonys 2005.
- Karaliūnas S., „Dainavā. Vardo reikšmė, istorija ir kilmė”, *Baltistica*, 2006, t. 41, nr 1, s. 103–117.
- Jaskanis D., „Jaćwież w nowych badaniach naukowych w Polsce”, *Rocznik Białostocki*, 1991, t. 16, s. 145–156.
- Karčiauskas S., „Didžiojo Lietuvos Kunigaikščio Žygimanto Augusto įstatymas – instrukcija karališkieiems girininkams”, *Mūsų girios*, 1968, nr 11, s. 10.
- Karčiauskas S., „Iš drevių medus varvėjo”, *Mūsų gamta*, 1977, nr 7.
- Kargul M., „Bartnictwo na ziemi bytowskiej w okresie nowożytnym”, *Gremium*, 2011, t. 5, s. 59–61.
- Kargul M., *Abyście w puszczach naszych szkód żadnych nie czynili... Gospodarka leśna w województwie pomorskim w latach 1565–1772*, Gdańsk 2012.
- Karlonas P., „Neatpažįstamai pasikeitusi Varėna”, *Laisvė*, 17 II 1978, nr 7, s. 3.
- Karpiński J. J., *Ślady dawnego bartnictwa puszczańskiego na terenie Białowieskiego Parku Narodowego*, Kraków 1948.
- Kasiniec E., Knight N., „Faces of Russia’s Empire. The Bergholtz Collection of Ethnographic Images from the Early 18th Century”, *Baltic Worlds*, 2021, nr 1–2, s. 86–97.
- Kassa D. T., Megerssa G. R., „Role of Beekeeping in the Community Forest Conservation: Evidence from Ethiopia”, *Bee World*, 2020, t. 97, nr 4, s. 98–104.
- Keczyński A., „Nazwy związane z bartnictwem i pasiecznictwem w regionie Puszczy Białowieskiej”, *Pasieka*, 2005, nr 6, s. 42–44.
- Keczyński A., „Ślady dawnego bartnictwa w Białowieskim Parku Narodowym”, [w:] *Ochrona dóbr kultury i historycznego związku człowieka z przyrodą w parkach narodowych*, red. J. Partyka, Ojców 2003, s. 539–544.
- Keczyński A., „Z kart historii pszczelarstwa w Puszczy Białowieskiej”, *Studia i materiały Ośrodka Kultury Leśnej*, 2017, nr 16, s. 239–263.
- Kelly F., „Early Irish Law on Bee-Keeping, with Particular Reference to *Bechbretha* ‘Bee-Judgements’”, [w:] *New Approaches to the Archaeology of Beekeeping*, red. D. Wallace-Hare, Oxford 2022, s. 209–215.
- Kiaupa Z., *Kauno istorija*, t. 1: *Kauno istorija nuo seniausią laikų iki 1655 m.*, Vilnius 2010.
- Kiaupa Z., Glemža L., *Kauno istorija*, t. 2: *Nuo 1655 metų iki 1795 metų*, Kaunas 2023.
- Kiaupienė J., *Kaimas ir dvaras Žemaitijoje XVI–XVIII a.*, Vilnius 1988.
- Kibort J., „Żmujdzkie prawo bartnicze”, *Wiśła*, 1893, t. 7, s. 296–299.
- Kielak B., *Historia bartnictwa na Mazowszu*, *Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego*, 2004, nr 18, s. 14–25.
- Kiełbicka A., „Czy w dobrach królewskich było chłopom lepiej? (Ze studiów nad położeniem włościan w królewskich dobrach woj. krakowskiego w XVI i początkach XVII wieku)”, [w:] *Prace z dziejów Polski feudalnej ofiarowane Romanowi Grodeckiemu w 70 rocznicę urodzin*, red. Z. Kozłowska-Budkowa i in., Warszawa 1960, s. 431–452.
- Klinge J., „Die Honigbäume des Ostbalticums und die Beutkiefen Westpreussens”, *Schriften der Naturforschenden Gesellschaft. Neue Folge*, 1901, t. 10, nr 3, s. 215–242.
- Klonder A., „Rec.: Mateusz Wyżga, *Homo movens. Mobilność chłopów w mikroregionie krakowskim w XVI–XVIII wieku*, Kraków 2019”, *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, 2022, t. 70, nr 3, s. 360–361.
- Klonowicz S. F., *Worek Judaszów*, oprac. K. Budzyk, A. Obrębska-Jabłońska; komentarz prawniczy oprac. Z. Zdrójkowski przy współudziale W. Wołodkiewicza; red. nauk. R. Polak, Wrocław 1960.
- Klose H., „Über die alte Waldbienenwirtschaft in der früheren Provinz Westpreußen”, *Beiträge zur Naturdenkmalpflege*, 1931, t. 14, nr 4, s. 293–360.
- Klose H., „Über Waldbienenzucht in Lithauen und einigen Nachbargebieten”, [w:] *Beiträge zur Natur- und Kulturgeschichte Lithauens und angrenzender Gebiete*, München 1925, cz. 3, s. 343–406.
- Klose H., „Über Waldbienenzucht in Lithauen und einigen Nachbargebieten. Mit 9 Tafeln und 12 Textabbildungen”, *Abhandlungen der Bayerischen Akademie der Wissenschaften. Mathematisch-naturwissenschaftliche Klasse*, suppl., 1921, s. 343–406.
- Kmoch M. W., „Ludność kurpiowska wobec powstań narodowych”, [b.m.] 2025, s. 90–97, dostęp online: http://otn.ostroleka.pl/images/15X25/Maria_Weronika_Kmoch.pdf.
- Kochanowski J., „Barcie i bartnictwo w Grodzieńszczyźnie”, *Niemen*, 1935, nr 1, s. 6.
- Köiva M., „Bees in Folk Belief and Practices before and Now”, *Yearbook of Balkan and Baltic Studies*, 2023, t. 6, nr 1, s. 228–252.
- Kolankowski Z., „Bartnictwo i znamiona bartne w kluczu iłżeckim w połowie XVII wieku”, [w:] *Studia z dziejów Kielecczyny XV–XX w.*, Kielce 1982.
- Kolankowski Z., „Znamiona bartne klucza iłżeckiego”, *Lud*, 1954, t. 41, s. 518–529.
- Kolbuszewska J., „Między „czepialskimi historiami” a „orędownikami nowego spojrzenia na rodziną przeszłość”. Akademia wobec *Ludowej historii Polski* Adama Leszczyńskiego”, *Historiografia. Studia Metodologiczne*, 2023, t. 53, s. 577–592.
- Kołaczkowski M., „Specyfika rozwoju gospodarczego wsi na Pojezierzu Łęczyńsko-Włodawskim w późnym średniowieczu i wczesnych czasach nowożytnych”, [w:] *Nad Bugiem we Włodawie. Historyczny i kulturowy portret miasta i mikroregionu*, red. M. Kołaczkowski, R. Lesiakowski, Lublin 2024, s. 11–26.
- Kołodziejczyk A., *Przemiany społeczno-gospodarcze na Podlasiu w XV–XVI wieku*, Olsztyn 2012.

- Kordas M., „Z badań nad elitami małomiasteczkowymi w Polsce XV–XVI wieku (Rajcy i ławnicy miasta Kamionki w ziemi lubelskiej)”, *Średniowiecze polskie i powszechne*, red. J. Sperka, B. Czwojdrak, 2011, t. 3 (7), s. 217–218.
- Kościelniak K., „Wróćmy do tamtych lat: ochrona barci przed niepożądanymi gośćmi”, *Pszczelarstwo*, 2007, t. 58, nr 1, s. 26.
- Kośny L., *Rola „Bartnika Postępowego” (1875–1939) w rozwoju i popularyzacji wiedzy fachowej w Polsce*, rozprawa doktorska, Wydział Filologiczny Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2020, dostęp online: https://wfil.uwr.edu.pl/wp-content/uploads/sites/171/2022/06/Praca-doktorska-Rola-Bartnika-Postepowego-...-L.-Kosny-compressed_compressed.pdf.
- Kozłowski W., *Słownik leśny, bartny, bursztyniarski i oryński*, Warszawa 1846.
- Kregždys R., „Baltų metempsichozė: velionio išlydėjimo papročio, aprašyto P. Orozijaus kronikos Wulfstano intarpe ir „Sūduvių knygelėje”, verifikavimo klausimu”, *Res Humanitariae*, 2011, t. 10, s. 81–86.
- Kriščiūnas J., *Bitininkystė*, Vilnius 1961.
- Kritsky G., „Beekeeping from Antiquity Through the Middle Ages”, *Annual Review of Entomology*, 2017, t. 62, s. 249–264.
- Kritsky G., *The Tears of Re. Beekeeping in Ancient Egypt*, New York 2015.
- Kruse U., „Die fleißige und nützliche Biene: Natur als Gegenstand und Metapher in der Hausväterliteratur”, [w:] *Ökologische Transformationen und literarische Repräsentationen*, red. M. Ermisch, U. Kruse, U. Stobbe, Göttingen 2010, s. 59–95.
- Kuciński A., „Bartnictwo i uprzywilejowanie ludności w puszczach północnego Mazowsza (XIII – XVIII wiek)”, *Studia Podlaskie*, 2017, t. XXV, s. 65–80.
- Kuczyńska U., *Bartnictwo Kurpiowskiej Puszczy Zielonej od końca XVI do połowy XIX wieku*, Wilczyńska-Łomża: Pszczelarska Oficyna Wydawnicza, 2004.
- Kudaba Č., *Nerimi*, Vilnius 1985.
- Kulesza T., *Drusieniki i okolice. Przewodnik turystyczny*, Drusieniki 1935.
- Kultūros paminklų enciklopedija*, t. 2, Vilnius 1998.
- „Kur bitinas žiemoja”, *Būdas*, 2020, nr 4 (1932), s. 38.
- Kwaśnicka-Janowicz A., *Staropolska terminologia bartnicza (na tle porównawczym)*, Kraków 2018.
- Kwaśnicka-Janowicz A., „Staropolskie i gwarowe świepioto na tle słowiańskiej terminologii bartniczej”, *Rocznik Slawistyczny*, 2015, t. 64, s. 49–61.
- Labuda G., „Nieznany pomnik prawa bartnego na Pomorzu”, *Rocznik Gdański*, 1955, t. 14, s. 353–355.
- Lahana M., „The Usefulness of Bees in Muscovy”, *Russian History*, 2018, t. 45, nr 1, s. 29–51.
- „Laiškas iš Lietuvos”, *Laisvė*, 19 X 1965, nr 83, s. 5.
- Laisvė*, 2 II 1962, nr 10, s. 3.
- Laszuk A., *Zaścianki i królewsczyzny. Struktura własności ziemskiej w województwie podlaskim w drugiej połowie XVII wieku*, Warszawa 1998.
- Laurinkienė N., „Gyvoji pasakų dvasia Pelesoje”, [w:] *Lydos krašto lietuviai*, t. 2, Kaunas 2002, s. 218–298.
- Leciejewski J., „Znamiona bartnicze”, *Pasiecznik wzorowy*, 1919, nr 7–9, s. 57–65.
- Lehane S., „Beekeeping and Honey in Ancient Ireland”, [w:] *Irish Food. A Companion*, red. M. Mac Con Iomaire, D. Cashman, 2023, s. 166–193.
- Leszczyński A., *Ludowa historia Polski. Historia wyzysku i oporu. Mitologia panowania*, Warszawa 2020.
- Leszczyński A., „Dopieszczeni przez pana”. Czy istnieje alternatywa dla „zwrotu ludowego”?, *Kultura i Społeczeństwo*, 2024, t. 68, nr 2, s. 163–174.
- „Liepinė”, [w:] *Visuotinė lietuvių enciklopedija*, t. 13, Vilnius 2008, s. 139.
- Lietuvių etnologijos bibliografija 1997–2002*, Vilnius 2005.
- Lietuvių kalbos atlasas*, t. 1–2: *Leksika*, red. K. Morkūnas, Vilnius 1977.
- Lietuvių kalbos atlasas*, t. 3: *Morfologija*, red. K. Morkūnas, Vilnius 1991.
- Lietuvių kalbos žodynas*, Vilnius 2005 (wersja elektroniczna).
- Lietuvių pavardžių žodynas*, red. A. Vanagas, t. 1: A–K, Vilnius 1985.
- Lietuvos istorija*, t. 2: *Geležies amžius*, red. G. Zabiela, Vilnius 2007.
- „Lietuvos medus”, *Žvaigždė*, 1912, nr 38, s. 5.
- Lietuvos TSR miškų ūkis*, red. L. Kairiūkštis, Vilnius 1968.
- Lietuvos vietovardžių žodynas*, t. 1: A–B, Vilnius 2008.
- Linde S. B., *O Statucie Litewskim ruskim językiem i drukiem wydanym wiadomość*, Warszawa 1816.
- Linde S. B., *Słownik języka polskiego*, t. 1, Lwów 1854.
- Linnaeus F., „Die ältere Bienenzucht Estlands. I. Die Waldbienenzucht”, *Eesti Rahva Muuseumi aastaraamat*, t. XII–XIII, 1940.
- Linnaeus F., *Eesti vanem mesindus. I: Metsamesindus*, Sihtasutus Eesti Rahva Muuseumi Kirjastus, 1939.
- Lipskienė J., „Vaizdingieji posakiai”, [w:] *Dubičiai*, Vilnius 1989, s. 214.
- Lizisowa M. T., *Język Kodeksu Olszewskiego (1550). Z recepcji staropolskiego języka prawno-sądowego w Wielkim Księstwie Litewskim w szesnastym wieku*, Kraków 2000.
- Luchtanas A., „Žalvario apdirbimas ankstyvuosiuose Rytų Lietuvos piliakalniuose”, *Lietuvos archeologija*, 1981, t. 2, s. 5–17.
- Lukinas M., „Upytės krašto miškai XVI amžiuje”, *Girios*, 1974, nr 1, s. 10–15.
- Lukšaitė I., *Lietuvos publicistai valstiečių klausimu XVI a. pabaigoje – XVII a. pirmojoje pusėje*, Vilnius 1976.
- Ładowski S., *Historia naturalna Królestwa Polskiego czyli zbiór krótki przez alfabet ułożony, zwierząt, roślin y minerałów znajdujących się w Polsce, Litwie y prowincjach odpadłych, zebrana z pisarzy godnych wiary, rękopismów, y świadków oczywistych*, Kraków 1783.
- Łosowski J., „Księgi gromadzkie we wsiach Ordynacji Zamojskiej oraz na terytoriach sąsiednich w drugiej połowie XVII i w XVIII w.”, *Studia Źródłoznawcze. Commentationes*, 2022, t. 60, s. 75–91.
- Łowmiański H., *Początki Polski. Polityczne i społeczne procesy kształtowania się narodu do początku wieku XIV*, t. 6, cz. 1–2, Warszawa 1985.
- Łowmiański H., *Studja nad początkami społeczeństwa i państwa litewskiego*, t. 1, Wilno 1931.
- Łowmiański H., *Wchody miast litewskich*, [w:] *Dwa doktoraty z Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie: Henryk Łowmiański. Wchody miast litewskich. Maria Łowmiańska. Wilno przed najazdem moskiewskim 1655 roku*, Poznań 2005.
- Mager F., *Der Wald in Altpreußen als Wirtschaftsraum*, Köln 1960.
- Mager F., „Die ehemalige Waldbienenzucht der deutschen Nordostmark”, *Vierteljahrsschrift für Sozial- und Wirtschaftsgeschichte*, 1936, t. 29, s. 373–384.
- Maisel W., *Archeologia prawna Europy*, Warszawa–Poznań 1989.
- Majewski W., „Kurpie w walkach o niepodległość od Potopu do Baru”, *Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego*, 1998, t. 12, s. 5–30.
- Majewski W., Wasilewski T., „Majdel Teodor Jan”, *Polski Słownik Biograficzny*, 1974, t. XIX, s. 159–160.
- Manninen I., *Die Sachkultur Estlands*, t. 2, Tartu 1933.
- Manuel R., Didac D., Domingo I., „Hanging over the Void. Uses of Long Ropes and Climbing Rope Ladders in Prehistory as Illustrated in Levantine Rock Art”, *Cambridge Archaeological Journal*, 2024, t. 34, nr 1, s. 1–18.
- Mardosa J., *Rytų Lietuvos ir Vakarų Baltarusijos verbos: liaudiškojo pamaldumo raiška XX a. antrojoje pusėje – XXI a. pradžioje*, Vilnius 2009.
- Markevičienė Ž., „Ašašnikų ir Kabelių šnektų fonetikos ypatumai: dabartinė padėtis”, *Žmogus ir žodis*, 2010, nr 1, s. 48–51.
- Maroszek J., *Dzieje województwa podlaskiego do 1795 roku*, Białystok 2013.
- Maroszek J., „Kształtowanie się osadnictwa w obszarze gminy Korycin w XVI–XVIII wieku”, *Studia Podlaskie*, 2017, t. XXV, s. 33–64.
- Maroszek J., *Pogranicze Litwy i Korony w planach króla Zygmunta Augusta. Z historii realizacji myśli monarszej między Niemnem a Narwią*, Białystok 2000.
- Maroszek J., Studniarek A., *Dzieje Trzciannego i obszaru gminy Trzcianna w XV–XX wieku*, Trzcianna 2004.
- Martinkėnas V., *Merkinės miestas*, Vilnius 1970, s. 36–49.
- Maslauskaitė A., Leinartė D., Diršytė I., „Praeities šeimos: ar XIX amžiaus vidurio Lietuvai buvo būdinga vakarietiška namų ūkio sistema?”, *Sociologija. Mintis ir veiksmai*, 2021, t. 2 (49), s. 7–33.
- Matulevičius A., „Eine Million Prußen? Ode für ein still gewordenes Volk”, *Tolkemita*, 1997, t. 2, s. 13–15.

- Mavrofridis G., „Urban Beekeeping in Antiquity”, *Ethnoentomology: an Open Journal of Ethnoentomology and Cultural Entomology*, 2018, t. 2, s. 52–56.
- Mazak S., „Barć odrzańska ma około 2055 lat”, *Pszczelarz Polski*, 1975, nr 11, s. 18–20.
- Mažiulis V., *Prūsų kalbos etimologijos žodynas*, t. 1, t. 3, Vilnius 1988.
- Mazurkiewicz J., „Zabytek prawa bartnego w Wierzchowiskach z ostatnich lat Rzeczypospolitej szlacheckiej”, *Czasopismo Prawno-Historyczne*, 1958, z. 2, s. 291–302.
- Mazzolini R. G., „Adam Gottlob Schirach’s Experiments on Bees”, [w:] *The Light of Nature*, red. J. North, J. J. Roche, Dordrecht 1985, s. 67–82.
- Melicher D., Wilson E. S., Bowsher J. H., Peterson S. S., Yocum G. D., Rinehart J. P., „Long-Distance Transportation Causes Temperature Stress in the Honey Bee, *Apis mellifera* (Hymenoptera: Apidae)”, *Environmental Entomology*, 2019, t. 20, s. 1–11.
- Merkienė R., „Auseklis (indas)”, [w:] *Visuotinė lietuvių enciklopedija*, t. 2, Vilnius 2002, s. 247.
- Merkinės istorijos bruožai, red. V. Vaitkevičius, A. Černiauskas, H. Gudavičius, Vilnius 2004.
- „Istorinių Merkinės krašto oikonomų žodynas”, [w:] *Merkinės istorijos bruožai*, Vilnius 2004, s. 203–252.
- Mielcke C. G., *Littauisch-deutsches und Deutsch-littauisches Wörter-Buch*, Königsberg 1800.
- Michno A., „Wielkksiążęcy zarządcy litewskiego Merecza od schyłku XV do początku XVII wieku”, *Komunikaty Mazursko-Warmińskie*, 2011, t. 2 (272), s. 295–315.
- Mikszas J., „Senovės lietuvininkų bičiulių pasaka”, *Aušra*, 1885, nr 7–8, s. 231–232.
- Milius V., *Lietuvių etnologijos bibliografija*, Vilnius 2001.
- Milius V., „Geinys”, [w:] *Visuotinė lietuvių enciklopedija*, t. 6, Vilnius 2004.
- Miltakis E., „Prūsų dievas Patrimpas Simono Grunau kronikoje”, [w:] *Sakralieji baltų kultūros aspektai*, red. E. Usačiovaite, Vilnius 2012, s. 168–169.
- Mitchell D., „Ratios of Colony Mass to Thermal Conductance of Tree and Man-Made Nest Enclosures of *Apis mellifera*: Implications for Survival, Clustering, Humidity Regulation and *Varroa destructor*”, *International Journal of Biometeorology*, 2016, t. 60, s. 629–638.
- Mitchell D., „Honeybee Cluster – Not Insulation but Stressful Heat Sink”, *Journal of the Royal Society Interface*, 2023, t. 20 (208), art. 20230488, <https://doi.org/10.1098/rsif.2023.0488>.
- „Mostejki”, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 6, Warszawa 1885, s. 711.
- Moszyński K., *Polesie Wschodnie*, Warszawa 1928.
- Moszyński K., *Kultura ludowa Słowian*, t. 1: *Kultura materialna*, Kraków 1929 (wyd. 2: Warszawa 1967).
- Mrowiec M., *Robactwo: żywioł owadzi w polskim przekazie ludowym i jego współczesne artykulacje*, rozprawa doktorska, Katowice 2018, k. 83–100. Dostęp online: https://www.academia.edu/82654590/Robactwo_%C5%BCywio%C5%82_owadzi_w_polskim_przekazie_ludowym_i_jego_wsp%C3%B3%C5%82czesne_artykulacje.
- Mulevičius L., „Socialinės-ekonominės istorijos atspindžiai vietovardžiuose”, *Mokslas ir gyvenimas*, 1978, nr 8, s. 32.
- Mulevičius L., „Žemės ploto matai: valakas, margas”, *Lietuvos istorijos metraštis. 1982 metai*, Vilnius 1983, s. 73–87.
- Müntz J. H., *Podróże malownicze przez Polskę 1780–1784*, oprac. E. Budzińska, Warszawa 2022.
- „Musteika, Trakų apskr.”, *Žvaigždė*, 1913, nr 1, s. 6.
- „Musteika”, [w:] *Visuotinė lietuvių enciklopedija*, t. 15, Vilnius 2009, s. 621.
- „Mostejki”, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 6, Warszawa 1885, s. 815.
- Mutinelli F., „The Spread of Pathogens through Trade in Honey Bees and Their Products (Including Queen Bees and Semen): Overview and Recent Developments”, *Revue Scientifique et Technique de l’OIE*, 2011, t. 30, nr 1, s. 257–271.
- [Nagórski J. I.], „O bartnictwie, czyli dzikim chowie pszczół w lasach”, *Sylwan*, 1827, nr 4, s. 392–421.
- [Nagórski J. I.], „O potrzebie zachowania i pielęgnowania barci w naszych lasach” przez M. Witwickiego (artykuł z „Gazety Polskiej” 1828), *Sylwan*, 1828, t. 5, nr 4, s. 211–216.
- Nagórski J. I., „O pszczelnictwie”, *Piast czyli Pamiętnik Technologiczny*, 1830, t. 13, s. 20–35; t. 14, s. 5–19.
- Namysłowski B., *Znamiona bartne mazowieckie XVII i XVIII wieku i inne znaki ludowe*, Poznań 1927.
- Ngima G. M., „Perception of Hunting, Gathering and Fishing Techniques of the Bakola of the Coastal Region, Southern Cameroon”, [w:] *Ecology and Change of the Hunter-Gatherer Societies in the Western Congo Basin*, red. M. Ichikawa, H. Yasuoka, Kyoto 2006.
- Noreikis S., „Tariamai finougriškos kilmės Lietuvos vandenvardžiai”, *Acta Linguistica Lithuanica*, 2024, t. 90, s. 136–169.
- Norkūnas R., Pugačiauskienė V., *Drevinė bitininkystė iš kartos į kartą*, Marcinkonys [i.e. Merkinė, Varėnos r.] 2022.
- Norkutė O., „Gediminaičių dvaras”, *Žemaičių žemė*, 2008, nr 4 (61), s. 26–27.
- Nowak A., „Dwa listy bartników kurpiowskich do króla Prus”, *Miscellanea Historico-Archivistica*, 2015, t. 22, s. 301–308.
- Nowiński J., „Agnusków zapomniana moc, sława i piękno: rzecz o papieskim ‘Agnus Dei’”, *Seminar. Poszukiwania naukowe*, 2011, t. 30, s. 245–267.
- Nowosad W., „Bartnictwo na Pomorzu Nadwiślańskim w okresie staropolskim”, [w:] *Święta pszczola, rzecz o pszczelarzeniu. Komentarz wystawy*, red. G. Szelańska, W. Nowosad, Toruń 2006, s. 47–93.
- Nowosad W., Przybylak R., Marciniak K., Syta K., „Diariusz Jana Antoniego Chrapowickiego jako źródło do badań klimatu Rzeczypospolitej w drugiej połowie XVII wieku”, *Klio*, 2007, nr 9, s. 21–60.
- Obrębski J., „Dzisiejsi ludzie Polesia”, *Przegląd Socjologiczny*, 1936, t. 4, nr 3–4, s. 414–446.
- Obrębski J., „Dzisiejsi ludzie Polesia”, [w:] *Dzisiejsi ludzie Polesia i inne eseje*, red. A. Engelking, Warszawa 2005, s. 117–151.
- Ochmański J., *Dawna Litwa. Studia historyczne*, Olsztyn 1986.
- Ochmański J., *Powstanie i rozwój latyfundium biskupstwa wileńskiego (1387–1550): ze studiów nad rozwojem wielkiej własności na Litwie i Białorusi w średniowieczu*, Poznań 1963.
- Ochmański J., *Renta feudalna i gospodarstwo dworskie w dobrach biskupstwa wileńskiego od końca XIV do połowy XVI wieku*, Poznań 1961.
- Okoń J., [rec.], „Twórczość Dominika Rudnickiego (1676–1739)”, Maria Eustachiewicz, redaktor tomu Jerzy Krókowski, Wrocław 1966, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich – Wydawnictwo...”, *Pamiętnik Literacki*, 1968, t. 59, nr 3, s. 383–392.
- „Opisy parafii dekanatu knyszyńskiego z 1784 roku”, oprac. W. Wernerowa, *Studia Podlaskie*, 1990, t. 1, s. 146, 169, 172.
- Ostrowski T., *Prawo cywilne narodu polskiego*, t. 1, Warszawa 1787.
- Pakarklis P., *Ekonominė ir teisinė katalikų bažnyčios padėtis Lietuvoje (XV–XIX a.)*, Vilnius 1956.
- Panaszuk A., „Obraz Sławatycz w świetle inwentarzy i rewizji (XVII–XVIII w.) na tle wybranych miast Rzeczypospolitej”, *Nadbużańskie Sławatyczne*, 2021, t. 22, s. 15–35.
- Pastwiński R., „Barć odrzańska młodsza?”, *Pszczelarstwo*, 1985, nr 3, s. 17.
- Paukštytė-Šaknienė R., „Lietuviškumo paieškos: Angelės Vyšniauskaitės etnografinis tyrimas vakarų Gudijoje”, *Etnografija*, 2020, t. 28 (2018), s. 28–41.
- Paulėkienė E., „Drevinės bitininkystės reikšmė feodalinės Lietuvos ūkyje”, [w:] *Iš lietuvių kultūros istorijos*, t. 4, Vilnius 1964, s. 97–108.
- Pechhacker H., „Die Bienenkunde in Österreich”, *Denisia*, 2003, t. 8, s. 15–45.
- Pervez M., Manzoor F., „Honey Bee Losses and Pesticides Threat: An Asian Perspective”, *Journal of Apicultural Research*, 2022, t. 62, nr 1, s. 64–75.
- Pėteraitis V., „Bartos upė”, <https://www.mle.lt/straipsniai/bartos-upes>.
- Petrulis J., „Bitininkystė Varėnos rajone”, [w:] *Merkinė*, Vilnius 1970, s. 152–164.
- Petrulis J., „Bitininkystė”, [w:] *Dubingiai*, Vilnius 1971, s. 133–139.
- Petrulis J., „Bitininkystė”, [w:] *Gervėčiai*, Vilnius 1989, s. 104–107.
- Pietkiewicz C., *Polesie Rzeczyckie. Materiały etnograficzne*, cz. 1: *Kultura materialna*, Kraków 1928.
- Pietkiewicz C., *Kultura duchowa Polesia Rzeczyckiego. Materiały etnograficzne*, Warszawa 1938.
- Pietkiewicz K., *Wielkie Księstwo Litewskie pod rządami Aleksandra Jagiellończyka. Studia nad dziejami państwa i społeczeństwa na przełomie XV i XVI wieku*, Poznań 1995.
- Piškinaitė Kazlauskienė L., *Bitininkystė Lietuvoje (XVI a. – XX a. pirmoji pusė)*, Vilnius 1995.
- Plygavka L., „Словообразовательные литовские реликты в ойконимии белорусско-литовского пограничья”, *Kalba ir kontekstai*, 2015, t. 6, nr 1, d. 2, s. 39–46.
- „Podlasie”, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 8, Warszawa 1887, s. 411–418.

- Postołowicz L., „Bartnictwo w dawnej Puszczy Grodzieńskiej do końca XVII w.”, *Białostocczyzna*, 1991, nr 3 (23), s. 9–12.
- Potts S. G., Roberts S. P. M., Dean R., Marris G., Brown M. A., Jones R., Settele J., „Declines of Managed Honey Bees and Beekeepers in Europe”, *Journal of Apicultural Research*, 2010, t. 49, nr 1, s. 15–22.
- Pugačiauskienė V., Norkūnas R., Žukauskienė L., „Drevinė bitininkystė. Tradicijos raida i pastangos ją išsaugoti”, [w:] *Gamtos vertybės saugomos teritorijose*, red. D. Matulevičiūtė, Lututė 2021, s. 31–46.
- Puodžiukienė D., „Musteikos kaimas”, *Statyba ir architektūra*, 1990, nr 4, s. 20–21.
- Puodžiukienė D., „Musteika”, [w:] *Kultūros paminklų enciklopedija*, t. 2, Vilnius 1998, s. 264.
- Pupkis A., Razmukaitė M., Miliūnaitė R., *Vietovardžių žodynas*, Vilnius 2002.
- Pytasz-Kołodziejczyk A., „W sprawie sporu o kompetencje i powinności grodzieńskiego urzędu leśniczego (w świetle dokumentu z 1512 roku)”, [w:] *Olsztyńskie Miscellanea Historyczne. Prace źródłowe*, z. 1, red. J. Śliwiński, Olsztyn 1998, s. 19–25.
- Pytasz-Kołodziejczyk A., *Zasoby wodne w dobrach wielkosiężących Zachodniej Grodzieńszczyzny w XVI wieku. Administracja i eksploatacja*, Olsztyn 2016.
- Rafacz J., *Biecka ordynacja bartna z r. 1538*, odb. z *Themis Polskiej*, t. 8, seria 3, Warszawa 1933.
- Rafacz J., *Regale bartne na Mazowszu w późniejszym średniowieczu*, Lwów 1938.
- Ragauskaitė A., Daugirdas V., „Dzūkijos kultūrinis regionas”, *Geografijos metraštis*, 2011, t. 43–44, s. 16–28.
- Ragauskaitė A., „Kompleksinė kultūrinio regiono samprata”, *Tautosakos darbai*, 2012, t. 43, s. 114.
- Ragauskas A., „Midaus brolijos – Vilniaus stačiatikių kultūros fenomenas (XV a. vidurys – XVII a. vidurys)”, [w:] *Florilegium Lithuanum. In honorem eximii professoris atque academici Lithuani domini Eugenii Jovaiša anniversarii sexagesimi causa dicatum*, red. G. Blažienė, S. Grigaravičiūtė, A. Ragauskas, Vilnius 2010, s. 229–241.
- Ragauskas A., „Vilniaus universiteto profesorius Aronas Aleksandras Olizarovijus (1610–1659)”, <https://www.ldkistorija.lt/vilniaus-universiteto-profesorius-aronas-aleksandras-olizarovijus-1610-1659/>.
- Ragauskienė R., „Keletas faktų apie spaudą XVI a. Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės bajorijos gyvenime (pagal Lietuvos Metrikos medžiagą)”, [w:] *LDK: Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės istorijos studijos. Konstantinui Avižoniui – 90*, Vilnius 2001, s. 12–22.
- Ragauskienė R., *Mažoji Didžiosios Lietuvos istorija. Kunigaikščių Radvilų Vyžunos (XV–XVIII amžius)*, Vilnius 2026.
- Ragauskienė R., *Mirties nugaltėti nepavyko. Biržų ir Dubingių kunigaikščių Radvilų biologinė istorija (XV a. pab. – XVII a. pab.)*, Vilnius 2017.
- Ragauskienė R., *Vilniaus „aukso amžius”. Miesto gyventojai ir svečiai XVI a. 6–7-ajame deš.*, Vilnius 2021.
- Ragauskienė R., Karvelis D., Ragauskas A., *Lietuvos Didžiosios Kunigaikštystės mikropasaulis: Radvilų Kėdainių visuomenė (XV–XVIII a.)*, Vilnius 2022.
- Raguckas J., „Bitininkystė Luokės apylinkėje”, [w:] *Socializmo laimėjimai Lietuvoje: Sariai ir Luokė*, Vilnius 1979, s. 88–91.
- Rahbek Schmidt K., *Soziale Terminologie in russischen Texten des frühen Mittelalters (bis zum Jahre 1240)*, Kopenhagen 1964.
- Ransome H. M., *The Sacred Bee in Ancient Times and Folklore*, London 1986.
- Raudeliūnas V., „Kuopos teismas”, <https://www.vle.lt/straipsnis/kuopos-teismas/>.
- Rauszer M., „Buntów chłopskich nie było. Pańszczyzna i opór”, *Czas Kultury*, 2016, nr 3, s. 90–99.
- Rauszer M., „Chłop-niewolnik? Pańszczyzna w perspektywie antropologii historii”, *Lud. Organ Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego i Komitetu Nauk Etnologicznych PAN*, 2018, t. 101, s. 107–127.
- Rawita-Gawroński F., *Prawo bartne XVI wieku. Przyczynek do pszczelnictwa w Polsce*, Lwów 1895.
- Rogowska-Cybulska E., Cybulski M., „Język kaszubski”, [w:] *Słowiańskie języki literackie: rys historyczny*, Kraków 2011, s. 29–42.
- Römer K., „Rycerstwo wiejskie w okolicach Trok”, [w:] *Z ziemi pagórków leśnych, z ziemi łąk zielonych. Książka zbiorowa poświęcona pamięci Adama Mickiewicza w stuletnią rocznicę jego urodzin 1798–1898*, Warszawa 1899.
- Royt V., „O včelařství českém za starých časů a o bývalém tovaryšstvu medařů Valašsko-Meziříčských a Rožnovských”, *Časopis Matice moravské*, 1869, t. 1, nr 3, s. 131–138.
- Russisches geographisches Namenbuch*, red. M. Vasmer (przy współpracy I. Coper, I. Doerfer, J. Prinz, R. Siegmann), t. 1, Wiesbaden 1962, s. 509–511.
- Ruttner F., „Ein Bienenkorb von der Nordseeküste aus prähistorischer Zeit”, [w:] *Feddersen Wierde: die Ergebnisse der Ausgrabung der vorgeschichtlichen Wurt Feddersen Wierde bei Bremerhaven in den Jahren 1955 bis 1963*, red. W. Haarnagel, t. 3, Wiesbaden 1981, s. 163–170.
- Rykowski D., Wilde J., Siude M., „Obrzędy, zwyczaje i leczenie niekonwencjonalne związane z woskiem pszczelim”, *Humanistyka i Przyrodoznawstwo*, 2018, nr 9, s. 187–198.
- Rymut K., *Nazwiska Polaków. Słownik historyczno-etymologiczny*, t. 1, Kraków 1999.
- Samojlik T., Jędrzejewska B., „Użytkowanie Puszczy Białowieskiej w czasach Jagiellonów i jego ślady we współczesnym środowisku leśnym”, *Sylvan*, 2004, nr 11, s. 37–50.
- Sapoznik A., Sales i Favà L., Whelan M., „Beekeeping in late medieval Europe: A survey of its ecological settings and social impacts”, *Anales de la Universidad de Alicante. Historia Medieval*, 2021, nr 22, s. 275–296.
- Sapoznik A., Sales i Favà L., Whelan M., „Trade, taste and ecology: honey in late medieval Europe”, *Journal of Medieval History*, 2023, t. 49, nr 2, s. 252–274.
- Sapoznik A., Sales i Favà L., Whelan M., „Wax, cash and the mass. Making candles affordable in late medieval economies”, [w:] *Mezzi di scambio non monetari. Merci e servizi come monete alternative nelle economie dei secoli XIII–XVIII / Alternative currencies. Commodities and services as exchange currencies in the monetarized economies of the 13th to 18th centuries*, 2024, s. 455–574.
- Sausinavičius P., „Bartnikai (Vilkaviškio apskr.)”, *Keleivis*, 26 XII 1912, nr 52, s. 6.
- Šimkus Š., „Musteika”, <https://verpejos.lt/musteika/>.
- Šimkus Š., *Varėnos krašto vietovardžių etimologinis žodynas*, Vilnius 2023, s. 154.
- Saviščevas E., „Bičiuliai ir bičiulystė: apie bičių ir žmonių sugyvenimą XV–XVI a.”, <https://www.ldkistorija.lt/biciuliai-ir-biciulyste-apie-biciu-ir-zmoniu-sugyvenima-xv-xvi-a/>.
- Saviščevas E., *Žemaitijos savivalda ir valdžios elitai 1409–1566 metais*, Vilnius 2010.
- Seeley T. D., *The Lives of Bees: The Untold Story of the Honey Bee in the Wild*, Princeton 2019.
- Šemetulskis D., „Po sodus pasidairius”, [w:] *Gaidės ir Rimšės apylinkės*, Vilnius 1969, s. 177–180.
- Serneckas A., „Bartininkų dvaras”, *Santaka*, 23 VIII 1994, s. 2–4.
- Šešelgis K., „Saugokime dreves”, *Mūsų gamta*, 1982, nr 5, s. 6–7.
- Šešelgis K., *Lietuvių liaudies architektūros paminklai*, t. 1: *Zervynų kaimas*, Vilnius 1974.
- Šešelgis K., „Ekspedicija drevinės bitininkystės liekanoms Marcinkonių apylinkėse tirti”, *Kraštotyra*, 1987, nr 21, s. 67–71.
- Šešelgis K., *Savaimingai susiklostę kaimai*, Vilnius 1988.
- Šešelgis K., Urbelis M., „Senoji drevinė bitininkystė”, [w:] *Čepkelių rezervatas*, sud. K. Balevičius, Vilnius 1984, s. 114–119.
- Šetekšnis-Antageris, „Iš Musteikos, Trakų pav.”, *Lietuva*, 9 II 1912, nr 6, s. 1.
- Šetekšnis-Antageris, „Kas mums rašoma. Musteika (Trakų pav.)”, *Lietuvos žinios*, 31 XII 1911 (13 I 1912), nr 151, s. 2.
- Sierba M., *Radziwiłłowskie dobra Orla (1585–1695)*, Białystok 2017.
- Siudowska-Myżykowska T., *Materiały do bartnictwa w północno-wschodniej Europie ze szczególnym uwzględnieniem obszaru Polski*, Wrocław 1960.
- van Sluis P. S., „Beekeeping in Celtic and Indo-European”, *Studia Celtica*, 2022, t. 56, nr 1, s. 1–28.
- Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 2, Wrocław 1967; t. 14, Wrocław 1982; t. 35, Warszawa 2011.
- Słownik staropolskich nazw osobowych*, t. 1: A–Bierwołt, red. W. Taszycki, Wrocław 1965.
- Sokhai K., Mardy S., „A Review on the Aspect of Beekeeping and Economic Efficiency”, *International Journal of Integrative Research*, 2024, t. 2, nr 2, s. 107–114.
- Šotolová M., Přidal A., „Adam Gottlob Schirach and his contribution to the history of brtnictví / beekeeping”, *Opera Historica*, 2024, nr 2, s. 262–292.
- Stanaitis S., *Dzūkijos nacionalinis parkas: kaimai ir gyventojai*, Vilnius 2001.
- Stankiewicz M., „Przyczynek do polskich nazw miar miodu”, *Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis*, 2004, t. 19; *Studia Linguistica*, 2004, t. 2, s. 475–488.
- Stelmachowska B., „Z kultury materialnej Borowiaków Tucholskich”, *Ziemia*, 1937, t. 27, s. 48–53.

Steponavičienė D., „Bitės įvaizdis lietuvių mitologijoje ir tautosakoje”, *Liaudies kultūra*, 2000, nr 4, s. 28–33.

Stępkowski L., „Bartnictwo i znamiona bartne w kluczu iłżeckim w połowie XVII wieku (1645–1668)”, *Rocznik Muzeum Radomskiego*, 1979, t. 3, s. 33–64.

Stobiecki R., „Co tak zwany zwrot ludowy mówi nam lub czego nie mówi o kondycji współczesnej polskiej historiografii”, *Teksty Drugie. Teoria Literatury, Krytyka, Interpretacja*, 2022, nr 4, s. 282–301.

Strządała A., „Kulturowa historia niedźwiedzia – od władcy umysłów do dziecięcej maskotki. O książce Michela Pastoureaux *The Bear. History of a Fallen King*”, *Kultura i Wartości*, 2013, nr 1 (5), s. 119–123.

Szczudło J., *O barciach i bartnikach w dawnej Polsce*, Warszawa 1964.

Szczudło J., „Najwcześniejsza wiadomość o znakach bartnych w Polsce”, *Bartnik Postępowy*, 1933, nr 9–10, s. 225–230.

Szczurowski P., *Prusowie – Prūsai*, Sandomierz 2021.

Szlaszyński J., Makowski A., *Augustów. Monografia historyczna*, Augustów 2007.

Szumski J., *Uwłaszczenie chłopów w północno-wschodniej części Królestwa Polskiego 1846–1871*, Białystok 2002.

Szymielewicz M., „Borcie i włość Borciańska”, *Ziemia Lidzka. Miesięcznik Krajoznawczo-Regionalny*, 1939, t. 4, nr 6, s. 161–169.

Šenavičienė I., Valikonytė I., „Akmuo”, <https://www.vle.lt/straipsnis/akmuo-1/>.

Śliwiński J., „Eksploracja lasów na Podlasiu i Grodzieńszczyźnie”, [w:] *Puszcze wielkokszyńskie na północnym Podlasiu i zachodniej Grodzieńszczyźnie w XV–XVI wieku (podziały, administracja, służby leśne i wodne)*, red. J. Śliwiński, Olsztyn 2007, s. 381–427.

Tarekgn A., „Traditional Forest Beekeeping and Its Challenge in Benishangul Gumuz Regional State, Ethiopia”, *Bee Studies*, 2022, t. 14, nr 1, s. 27–34.

Tėviškės žiburiai, 25 II 1953, nr 8, s. 7.

Thomas K., *Man and the Natural World. Changing Attitudes in England 1500–1800*, London 1984.

Topolski J., „Zasoby przyrody a historia społeczeństw”, *Kosmos*, 1993, t. 42, nr 1, s. 47–78.

„Tree beekeeping culture”, <https://ich.unesco.org/en/RL/tree-beekeeping-culture-01573>.

Tumėnas V., „Dzūkijos / Dainavos ir Suvalkijos / Sūduvos skyrimas ir siejimas jako etnoregioninės klasifikacijos problema: sampratų ir įvaizdžių prieštaros bei raida”, *Lituanistica*, 2023, t. 69, nr 4, s. 347–382.

Tyla A., „Iš kaimo istorijos”, [w:] *Zervynos*, Vilnius 1964, s. 50–60.

Tyla A., „Kaimas vidury girios”, *Mūsų girios*, 1963, nr 11, s. 16.

Urbelis M., „Čepelių raisto apylinkių apgyvendinimo raida”, *Lietuvos TSR architektūros klausimai*, 1979, t. 6, sąs. 1, s. 81–96.

Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy, t. 2: *Województwo trockie XIV–XVIII wiek*, red. A. Rachuba, Warszawa 2009.

Urzędnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy, t. 8: *Ziemia brzeska i województwo brzeskie XIV–XVIII wiek*, red. A. Rachuba, oprac. H. Lulewicz i in., Warszawa 2020.

Uzdila A., „Žvilgsnis į pavardžių lobyną. A–M”, *Terra Jatwezenorum*, 2014, t. 6, s. 82–83.

Vaicekauskas R., „Ką mena bičių drevės?”, *Mokslas ir gyvenimas*, 1995, nr 2, s. 31.

Vaitkevičienė D., „Midus baltų visuomenėje: nuo bitininkų iki diduomenės”, *Tautosakos darbai*, 2016, t. 15, s. 32–65.

Vaitkevičienė D., *Žydinti taurė. Baltų gėrimai ir apeigos*, Vilnius 2019.

Vaitkevičius V., „Iš prigimtinės kultūros žodyno: šeimyninė bičiulystė”, *Tautosakos darbai*, 2016, t. 51, s. 66–87.

Vaitkevičius V., „Gamta ir kultūra: šventos Vieksnių pušys”, [w:] *Vieksniai: istorija ir kultūra*, red. P. Šverėbas, Vilnius 2013, s. 69–99.

Vanagas A., *Lietuvių hidronimų etimologinis žodynas*, Vilnius 1981.

Vaskėlaitė V., „Valsčiaus savivalda Lietuvos kaime po baudžios panaikinimo: atsilikimo ar pažangos veiksnys?”, *Vilniaus universiteto Istorijos fakulteto studentų mokslo darbai*, 2021, Vilnius 2022, s. 64–83.

Vidugiris A., „Dėl Zietelos šnektos priklausomybės ir kilmės”, *Lietuvių kalbotyros klausimai*, 1996, t. 36, s. 127–137.

Vidugiris A., *Zietelos lietuvių šnektos*, Vilnius 2004.

Vileišis V., *Tautiniai santykiai Maž. Lietuvoje ligi Didžiojo karo istorijos ir statistikos šviesoje*, Kaunas 1935.

Vitkūnas M., „Kernavės miestas XIII–XIV amžiuje”, [w:] *Lietuvos lokaliniai tyrimai 2002–2005. Archeologija. Lietuvos valsčiai. Musninkai. Kernavė. Čiobiškis*, https://ilt.lt/pdf/archeologija_132-193.pdf.

Vyšniauskaitė A., „Bičiulystė”, <https://www.vle.lt/straipsnis/biciulyste/>.

Vyšniauskaitė A., „Valstiečių šeima”, [w:] *Dieveniškės*, Vilnius 1968, s. 177–184.

Vyšniauskaitė A., Kalnins P., Paukštytė-Šaknienė R., *Lietuvių šeima ir papročiai*, Vilnius 2009.

Wagner M., *Das Zeidelwesen und seine Ordnung im Mittelalter und in der neueren Zeit: ein Beitrag zur Geschichte der Waldbenutzung und Forstpolitik*, Kellerer 1895, s. 19–46.

Wajs H., „Bartnicy z Jabłonny i ich 'prawo bartne' z XVII–XVIII w.”, *Sylwan*, 1984, t. 128, nr 10, s. 70–78.

Wierzbowski T., *Szkoły parafialne*, Kraków 1921.

Wijaczka J., „Procesy o czary przed sądem zamkowym w Starogrodzie w pierwszej połowie XVIII wieku”, [w:] *Cała historia to dzieje ludzi... Studia z historii społecznej ofiarowane profesorowi Andrzejowi Wyczańskiemu w 80-tą rocznicę urodzin i 55-lecie pracy naukowej*, red. C. Kukło przy współudziale P. Guzowskiego, Białystok 2004, s. 280–299.

Williams I. H., Padjus P., Parn E., Rootslane M., Susi J., „A history of beekeeping in Estonia”, *Bee World*, 1995, t. 76, nr 1, s. 18–30.

Wiśniewski J., „Badania nad dziejami osadnictwa ziem dawnej Jaćwieży i jej pogranicza – wyniki i propozycje”, *Rocznik Białostocki*, 1981, t. 14, s. 235–258.

Wiśniewski J., „Dzieje osadnictwa w powiecie augustowskim od XV do końca XVIII wieku”, [w:] *Studia i materiały do dziejów Pojezierza Augustowskiego*, Białystok 1967, s. 13–294.

Wiśniewski J., „Dzieje osadnictwa w powiecie grajewskim do połowy XVI wieku”, [w:] *Studia i materiały do dziejów powiatu grajewskiego*, t. 1, Warszawa 1975 (*Prace Białostockiego Towarzystwa Naukowego*, nr 20), s. 9–252.

Wiśniewski J., „Kilka uwag o osadnictwie południowych puszc pojaćwieskich od XV do XVII w.”, *Rocznik Białostocki*, 1961, t. 1, s. 305–316.

Wiśniewski J., „Osadnictwo wschodniej Białostoczczyzny”, *Acta Baltico-Slavica*, 1977, t. 11, s. 14–35.

Witczak K. T., „Linguistic calques in the Old Prussian and Yatvingian toponymy”, *Baltistica*, 2004, t. 39, nr 2, s. 309–313.

Witczak K. T., „Ugrofinizmy w języku jaćwieskim”, *Acta Baltico-Slavica*, 2020, t. 44, s. 142–167.

Wójciuk M. T., „Zjawiska atmosferyczne, elementy meteorologiczne i klęski żywiołowe na Litwie w latach 1697–1763 w wybranych źródłach narracyjnych”, *Rocznik Lituanistyczny*, 2015, t. 1, s. 115–169.

Województwo podlaskie w drugiej połowie XVI wieku, cz. 2: *Komentarz*, red. M. Gochń, B. Szady, Warszawa 2021.

Wolski K., „Bartnictwo i pasiecznictwo dorzecza Sanu w XV i XVI wieku”, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*, 1955, t. 7, s. 93–174.

Wolski K., „Z badań nad dawnymi technikami pszczelarskimi w dorzeczu Sanu”, *Rocznik Przemyski*, 1962, t. 9, nr 2, s. 127–156.

Wolski K., „Z dziejów bartnictwa we wsiach na prawie wołoskim i starostwach przemyskim i sanockim”, *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*, 1958, t. 6, nr 3, s. 359–364.

Woźniak W., „Mit wolnego Kurpia w literaturze”, *Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego*, 1997, t. 11, s. 17–23.

Wroczyńska E., „Eksploracja lasów na Podlasiu w XVI wieku”, [w:] *Studia nad społeczeństwem i gospodarką Podlasia w XVI–XVIII wieku*, red. A. Wyrobisz, Warszawa 1981, s. 145–171.

Wyżga M., *Chłoptwo. Historia bez krawata*, Kraków 2022.

Wyżga M., „Podmiotowość chłopstwa staropolskiego”, *Kwartalnik Historyczny*, 2024, t. 130, nr 4, s. 771–792.

Wyżga M., „W stronę nowej syntezy historii społecznej? Uwagi nad *Ludową historią Polski* Adama Leszczyńskiego”, *Kwartalnik Historyczny*, 2022, t. 129, nr 1, s. 195–229.

Žalnierius A., Balčiūnas D., „Industrial sites in city centres: the 16th-century wax factory in Kaunas”, [w:] *Hundred Years of Archaeological Discoveries in Lithuania*, red. G. Zabiela, Z. Baubonis, E. Marcinkevičiūtė, Vilnius 2016, s. 488–497.

Żalnierius A., „Zespół woskobojni z Kowna z 1. połowy XVI wieku”, *Archaeologia Historica Polona*, 2009, t. 18, s. 7–20.

Žukauskienė L., „Drevinė bitininkystė Lietuvos nematerialaus kultūros paveldo vertybių sąvade”, *Šalčinis*, 2020, nr 193, s. 2.

Zawadzki S., Zawadzki G., „Puszcze w ekonomiach królewskich Wielkiego Księstwa Litewskiego w drugiej połowie XVII wieku – zarządzanie i eksploatacja”, *Rocznik Lituanistyczny*, 2021, t. 7, s. 161–167.

Zawadzki S., *Gospodarowanie ekonomiami królewskimi w Wielkim Księstwie Litewskim w świetle kontraktów dzierżawnych z II poł. XVII w.*, rozprawa doktorska, Warszawa 2021.

Ziedonis L., *Ethnographie lettone*, t. 1, Paris 1954.

Żabko-Potopowicz A., „Dzieje bartnictwa w Polsce w świetle dotychczasowych badań”, *Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych*, 1953, t. 15, s. 7–56.

Żojdz K., „Wosk i świece z terenów Wielkiego Księstwa Litewskiego. Wybrane problemy z zakresu produkcji, handlu i ich użytkowania we wczesnej nowożytności”, *Res Historica*, 2024, t. 57, s. 743–780.

Żukowski R., *Bartnictwo w Zagajnicy Łomżyńskiej w okresie od XVI do połowy XIX wieku*, Białystok 1965.

Анпилогов Г. Н., „Бортные знамена как исторический источник (по Путивльским и Рыльским переписным материалам конца XVI и 20-х годов XVII в.)”, *Советская археология*, 1964, nr 4, s. 151–169.

Аристов Н., *Промышленность Древней Руси*, Санкт-Петербург 1866.

Археологія Беларусі, т. 3: *Сярэднявеквы перыяд (IX–XIII стст.)*, ред. П. Ф. Лысенка; аўт. Я. Г. Звяруга, Т. М. Каробушкіна, П. Ф. Лысенка, Г. В. Штыхаў, Мінск 2000.

Бабкова В., „Нашыя ‘бшчолы’ (развагі з нагоды чытання актавых кніг канца XVI ст.)”, [w:] *Ното historicus 2009. Гадавік антрапалагічнай гісторыі*, ред. А. Ф. Смаленчук, Вільня 2010, s. 11–20.

Багновская Н. М., „О хозяйственных занятиях населения Северной земли в XIV–XVI вв.”, *Национальная ассоциация ученых*, 2015, nr 4 (9), s. 6–9.

Балушок В., „Бортничество у севрюків”, *Сіверянський літопис*, 2020, nr 1, s. 5–15.

Бедрий М. М., *Конні суди на українських землях у XIV–XVIII ст.: історико-правове дослідження*, Львів 2014.

Белоруссия в эпоху феодализма, т. 1: *С древнейших времён до середины XVII века*, Минск 1959.

Белорусы, ред. В. К. Бондарчик, Р. А. Григорьева, М. Ф. Пилипенко, Москва 1998.

Бірыла М. В., *Беларуская антрапанімія*, т. 2, Мінск 1969.

Бондаренко А. А., „Метрика королевы Боны как источник по изучению деятельности канцелярии Боны Сфорца”, [w:] *Акты, относящиеся к истории Западной России*, вып. 2: *18-я и 32-я книги записей Литовской метрики. Метрика королевы Боны*, ред. С. М. Каштанов, Москва 2018, s. 48–49.

„Бортничество”, [w:] *Очерки русской культуры XIII–XV веков*, ч. 1: *Материальная культура*, ред. А. В. Арциховский, Москва 1969.

Бортничество Полісся, Вишгородський історико-культурний заповідник, Київ 2020.

Васильчиков А., *Землевладение и земледелие в России и других европейских государствах*, Санкт-Петербург 1876.

Вішнеўскі А. Ф., Юхо Я. А., *Гісторыя дзяржавы і права Беларусі ў дакументах і матэрыялах. Са старажытных часоў да нашых дзён*, Мінск 2003.

Віцязь П., *Прусы і яцвягі ранняга сярэднявечча: этнакультурныя трансфармацыі ў Верхнім Панямонні*, Мінск 2012.

Вялікае Княства Літоўскае. Энцыклапедыя, т. 1–2, Мінск 2005.

Вялікае княства Літоўскае. Энцыклапедыя, 2-е вид., т. 1, Мінск 2007.

Ганецкая І., „Харчаванне ў беларускіх замках XVI–XVIII ст.”, *Беларускі гістарычны агляд*, 2012, т. 19, s. 67–91.

Гісторыя Беларусі, т. 1: *Старажытная Беларусь. Ад першапачатковага засялення да сярэдзіны XIII ст.*, Мінск 2007.

Глінскі Я. С., „Мядовая даніна як баярская павіннасць: прыклад маёнтка Старыца Капыльскага княства ў XVII–XVIII стст.”, *Архіварыус*, 2020, вып. 18, s. 196–209.

Голубеў В. Ф., *Сельская абшчына ў Беларусі XVI–XVIII стст.*, Мінск 2008.

Голубеў В. Ф., „Абшчынны (копны) суд у дзяржаўнай судовай сістэме ВКЛ у другой палове XVI – першай палове XVII ст.”, [w:] *Леў Сапега (1557–1633) і яго час. Зборнік навуковых артыкулаў*, Гродна 2007, s. 100–106.

Голубеў В. Ф., „Абшчынны (копны) суд у сістэме судовага ладу Беларусі XVI–XVIII стст.”, *Беларускі гістарычны часопіс*, 2007, nr 1, s. 24–48.

Горбачевский Н., *Словарь древнего актового языка Северо-Западного края и царства Польского*, Вильна 1874.

Готун І., Коваль О., Петраускас А., „Экспериментальне вивчення бортництва Північною експедицією. Життя бджіл та сутність бортного промислу”, *Археологія*, 2008, nr 4, s. 78–86.

Груша А. И., „Ивновье о взаимных дарах: добрососедство, прагматизм и благотворительность в отношениях между русинами и литвинами в Великом Княжестве Литовском в первой половине XVI века”, *Studia Slavica et Balcanica Petropolitana*, 2015, nr 2(18), s. 173–189.

Груша А. И., *Документальная письменность Великого Княжества Литовского (конец XIV – первая треть XVI в.)*, Минск 2015.

Груша А. И., „Насколько полным должно быть описание печати при издании актовых источников эпохи Средневековья?”, *Сфрагістичний щорічник*, 2011, вип. 1, Київ, s. 274–276.

Гура А. В., „Заметки о пчеловодческой традиции в Полесье (по материалам Полесского архива)”, *Славянский альманах*, 2021, nr 3–4, s. 191–208.

Гура А., „Пчела как Богородица в народной традиции славян”, *Живая старина*, 2001, nr 1, s. 16–19.

Гура А., *Символика животных в славянской народной традиции*, Москва 1997.

Гурбик А. О., „Копні суди на українських землях в XIV–XVI ст.”, *Український історичний журнал*, 1990, nr 10, s. 110–116.

Гурков В., Терёхин С., *Бортничество в Белоруссии*, Минск 1980.

Гурков В. С., Терёхин С. Ф., *Занятие издревле благородное*, Минск 2007.

Гуркоў У., Цярохін С., „Бортніцтва”, [w:] *Вялікае княства Літоўскае. Энцыклапедыя*, т. 1, Мінск 2005, s. 338.

Гуркоў У., Цярохін С., „Бортніцтва і пчалярства”, [w:] *Промыслы і рамёствы Беларусі*, Мінск 1984.

Гуслистый К., *Нариси з історії України. Україна під литовським пануванням і захоплення Польщею (з XIV ст. по 1569 р.)*, Київ 1939.

Даунене З., „Из истории лексики, обозначающей единицы измерения в торговле в старом белорусском языке (по памятникам деловой письменности Великого княжества Литовского XV – начала XVII веков)”, *Kalbotyra*, 1965, t. 11, s. 58–65.

Дорошенко В. В., *Торговля и купечество Риги в XVII веке*, Рига 1985.

Дзятчэня А. А., Загідулін А. М., „Развіццё бортніцтва ў Гродзенскім павеце ў XVI–XVII стст.”, [w:] *Зоологические чтения. Сборник научных статей*, Гродно 2021.

Дзятчэня А. А., Загідулін А. М., „Становішча бортніцтва на тэрыторыі Гродзенскага павета ў XVI–XVII стст.”, [w:] *Беларусь у кантэксце еўрапейскай гісторыі: асоба, грамадства, дзяржава*, d. 2, Гродна 2019, s. 93–96.

Довнар-Запольский М., *Государственное хозяйство Великого княжества Литовского при Ягеллонах*, т. 1, Киев 1901.

Доўнар А. Б., *Сяляне-служы Беларусі другой паловы XVI – сярэдзіны XVIII ст.*, Мінск 2007.

Доўнар-Запольскі М., „Соцыяльна-эканамічная структура Літоўска-Беларускае дзяржавы ў XVI–XVIII стагоддзях”, *Гістарычна-археалагічны зборнік*, 1927, nr 1, s. 34–42.

Древняя Русь. Город, замок, село, ред. Б. А. Рыбаков, Москва 1985.

Ерусалимский К., *На службе короля и Речи Посполитой*, Москва–Санкт-Петербург 2018.

Жучкевич В., *Краткий топонимический словарь Белоруссии*, Минск 1974.

З. С., „Дуб Мінтус”, https://bortnictva.by/Chroniki/dub_Mintus.

Зверуго Я. Г., *Верхнее Понеманье в IX–XIII вв.*, Минск 1989.

Зеленин Д., *Восточнославянская этнография*, Москва 1991.

Зимин А. А., „Традиции Правды Русской в Северо-Восточной Руси XIV–XV вв.”, [w:] *Исследования по истории и историографии феодализма: к 100-летию со дня рождения академика Б. Д. Грекова*, Москва 1982, s. 189–203.

Иванишев Н. Д., *О древних сельских общинах в Югозападной России*, Киев 1863.

Ильясов Р., „Бурзянские бортевая пчела и бортевое пчеловодство на Южном Урале”, *Пчеловодство*, 2015, № 7, с. 14–15.

Казакоў Л. Ю., „Інвентарныя вопісы маёнткаў як крыніца па вывучэнні эвалюцыі феадальнай гаспадаркі Беларусі XVI – першай паловы XVII ст.”, [w:] *Крыніцазнаўства, археаграфія, архівазнаўства ў XX–XXI ст. у Беларусі*, ред. С. М. Ходзін і інш., Мінск 2007, с. 79–83.

Калядзінскі Л. У., „Лясныя промыслы ў гарадах Беларусі XII–XVII стст. (паводле археалагічных і пісьмовых даных)”, *Вестник Полоцкого государственного университета: научно-теоретический журнал*, 2023, № 1, с. 6–13.

Каралюнас С., „Названия медведя в балтийских языках и их происхождение”, *Балто-славянские исследования*, 2014, т. 19, с. 108–115.

Квятковская А. В., *Ятвяжские могильники Беларуси (конец XI–XVII вв.)*, Vilnius 1998.

Керста Р. Й., *Українська антропонімія XVI ст.: чоловічі іменування*, Київ 1984.

Кибиць А., Янченко Д., „Русско-литовское пограничье в 70–90-х гг. XIII в.”, *Исторические, философские, политические и юридические науки, культурология и искусствоведение. Вопросы теории и практики*, 2013, № 10 (36), д. 1, с. 89–92.

Кибиць А. С., *От Ятвязи до Литвы. Русское пограничье с ятвягами и Литвой в X–XIII веках*, Москва 2014.

Колчин Б. А., *Новгородские древности. Деревянные изделия*, Москва 1968.

Корчемний В., *Микола Вітвицький патріарх*, Тернопіль 2008.

Косарев М. Н., *Современное бортевое пчеловодство*, Уфа 2014.

Коткова Н. С., „Названия русских бортовых знамен – историко-лингвистический источник”, [w:] *Исследования по лингвистическому источниковедению*, Москва 1963, с. 120–133.

Крывашэў Д., „Арганізацыя кіравання Налібоцкай пушчай у XVIII ст.”, [w:] *Сборник работ 65-ой научной конференции студентов и аспирантов Белорусского государственного университета*, ч. 1, Минск 2008, с. 88–92.

Крывашэў Д., „Налібоцкая пушка князёў Радзівілаў у XVI–XVIII стст.: фармаванне тэрыторыі, адміністрацыя і службоўцы”, *Верхняе Панямонне*, 2012, № 1, Мінск, с. 7–29.

Крывашэў З., „Беларускае бортніцтва ў XX ст.”, *Гістарычны альманах*, 2009, т. 15, Мінск, с. 35–45.

Крывашэў З., „Эвалюцыя бортніцтва на беларускіх землях Вялікага Княства Літоўскага”, *Гістарычны альманах*, 2009, т. 15, Гродна, с. 35–44.

Лабынцев Ю. А., Щавинская Л. Л., „[Recenzja] *Белорусы*, ред. В. К. Бондарчик, Р. А. Григорьева, М. Ф. Пилипенко (серия «Народы и культуры»», Москва 1998”, *Этнографическое обозрение*, 2000, № 2, с. 167–169.

Лаппо И. И., *Великое княжество Литовское за время от заключения Люблинской унии до смерти Стефана Батория (1569–1586): опыт исследования политического и общественного строя*, т. 1, Санкт-Петербург 1901.

Лоскутова М. В., Федотова А. А., „Правительственная политика в отношении бортового пчеловодства в Российской империи XVIII–XIX вв.”, *Известия Русского географического общества*, 2019, т. 151, вып. 2, с. 78–95.

Любавский М. К., *Областное деление и местное управление Литовско-Русского государства ко времени издания первого литовского статута*, Москва 1892.

Любавский М. К., *Очерк истории Литовско-Русского государства до Люблинской унии включительно*, Москва 1915.

Мальм В. А., „Промыслы древнерусской деревни”, [w:] *Очерки по истории русской деревни X–XIII вв., Труды Государственного исторического музея*, вып. 32, Москва 1956, с. 116–131.

Марченко Е., „Из истории бытовой лексики в белорусском языке (на материале деловых памятников Великого Княжества Литовского XV–XVI вв.)”, *Kalbotyra*, 1964, № 10, с. 167–192.

Мизис Ю. А., „Бортные уходы как форма заселения и освоения южно-русского пограничья в XVI–XVII вв.”, *Вестник Тамбовского университета*, 2013, № 10, с. 80–86.

Мовна У., „Бджільництво Української княжої доби”, *Український пасічник*, 2008, № 10, с. 46–47.

Назаров Н. А., „Бортный дуб на межи: реликты индоевропейского обычного права у давньорусских та староукраїнських пам’ятках XI–XVII ст.”, *Мовознавство*, 2022, № 4, с. 56–70.

Осипов И., „Традиційне бортництво на території Білорусі: історичні, етнографічні аспекти та дослідження”, [w:] *Бортництво Полісся*, Вишгородський історико-культурний заповідник, Київ 2020, с. 108–124.

Охманський Е., „Иноземные поселения в Литве XIII–XIV вв. в свете этнонимических местных названий”, [w:] *Балто-славянские исследования. 1980*, Москва 1981, с. 112–131.

Пазднякоў В., „Падляшша”, [w:] *Вялікае княства Літоўскае. Энцыклапедыя*, т. 2, Мінск 2005, с. 385–392.

Пашуто В. Т., *Образование Литовского государства*, Москва 1959.

Петраускас А., „Бортництво сільського населення давньоруського часу на Середньому Подніпров’ї”, *Український історичний журнал*, 2003, № 3, с. 38–42.

Петраускас А., „Бортництво сільського населення Середнього Подніпров’я у давньоруський час”, [w:] *Бортництво Полісся*, Вишгородський історико-культурний заповідник, Київ 2020, с. 59–63.

Петров Е. М., *Башкирская бортевая пчела*, Уфа 1983.

Петров Е., *Об истоках лесного пчеловодства Башкортостана*, 2-е изд., перераб. и доп., Уфа 2009.

Пичега В. И., *Аграрная реформа Сигизмунда-Августа в Литовско-Русском государстве*, Москва 1958.

Пригодич Е. А., „Аб некаторых тапанімічных назвах вытворча-гаспадарчага промыслу”, [w:] *Актуальные проблемы гуманитарного образования*, Минск 2017.

Прыжов Иван, *История кабаков в России в связи с историей русского народа*, Москва 2011.

Радзивилловские акты из собрания Российской национальной библиотеки. Первая половина XVI в., сост. М. М. Кром, Москва–Варшава 2002.

Рудка Б. В., „Микола Вітвицький (1780–1853)”, *Пасіка*, 2006, № 5.

Русина О. В., *Сіверська земля у складі Великого Князівства Литовського*, Київ 1998.

Рыбчонок С., „Паходжанне і радавод Валовічаў XV – пачатку XVII ст.”, [w:] *Unus pro omnibus: Валовічы ў гісторыі Вялікага Княства Літоўскага XV–XVIII стст.*, Мінск 2014, с. 15–107.

Сергеева М., „До питання про значення меду і воску у середньовічній культурі слов’ян”, [w:] *Бортництво Полісся*, Вишгородський історико-культурний заповідник, Київ 2020, с. 46–52.

Сергпутовский А., „Бортничество в Белоруссии”, [w:] *Материалы по этнографии России*, ред. Ф. К. Волкова, т. 2, Санкт-Петербург 1914, с. 13–34.

Сергпутовский А., „Сябрына. Бонда”, *Живая старина*, 1907, вып. 3, с. 1–4.

Сидоровський Я., „Микола Михайлович Вітвицький”, *Український пасічник*, 2000, № 7.

Скурят К. У., *Даунія беларускія меры*, Мінск 1974.

Скурятівський В. Т., *Кухоль меду*, Львів 2000.

Словарь древнерусского языка (XI–XIV вв.), Москва 2002.

Словарь русского языка XI–XVII веков, т. 1, Москва 1975; т. 7, Москва 1980; т. 11, Москва 1986; т. 19, Москва 1994; т. 28, Москва 2008.

Смирнов Юрий, *Лабиринт. Морфология преднамеренного погребения. Исследование, тексты, словарь*, Москва 1997, с. 55–198.

Спрогис И., *Географический словарь древней жомойтской земли XVI столетия*, Вильна 1888.

Тихомиров М. Н., *Пособие для изучения Русской Правды. Пространная Русская Правда (по Троицкому списку второй половины XIV в.)*, Москва 1953.

Токць С. М., „Этнаканфесійнае памежжа ў святле мікрагістарычнага аналізу (метадычныя пытанні вывучэння Берштаўскай пушчы)”, [w:] *Народы, культуры и социальные процессы на пограничье. Материалы Междунар. науч.-практ. конф., Гродно, 22–23 февраля 2010 г.*, Гродно 2010, с. 220–225.

Токць С. М., *Беларуская вёска ў эпоху зьменаў: другая палова XIX – першая траціна XX ст.*, Мінск 2007, с. 300–303.

Токць С. М., „Эміграцыя ў Амерыку сялян Гродзенскай і Віленскай губерняў у канцы XIX – пачатку XX ст.”, *Вестник Гродзенскага дзяржаўнага ўніверсітэта імя Янкі Купалы*, 2015, № 1, с. 16–20.

- Топоров В. Н., *Прусский язык. Словарь*, т. 1, Москва 1975–1990.
- Трус Л., Ясас Р., „Внешняя торговля Великого Княжества Литовского в последние годы его существования (1785–1792)”, *Lietuvos TSR Mokslų akademijos darbai. A serija*, 1970, t. 1 (32), s. 23–53.
- де ля Флиз Д. П. (Dominique Pierre de la Flise), *Медико-топографічний опис державних маєтностей Київської округи з зображенням деяких природних витворів рослинного і тваринного світу, разом із статистикою кожного села, їхнім виглядом, зробленим з натури, зображенням селянських костюмів та географічною картою Київської округи*, Київ 1854.
- Хорошкевич А. Л., „Вывоз воска из Новгорода в XIV–XV вв.”, [w:] *Международные связи России до XVII в.*, Москва 1961, s. 270–285.
- Цярохін С., „Бортнае знамя”, [w:] *Этнаграфія Беларусі: Энцыклапедыя*, рэдк. І. П. Шамякін et al., Мінск 1989, s. 83.
- Цярохін С., „Бортные цехи”, [w:] *Этнаграфія Беларусі. Энцыклапедыя*, Мінск 1989.
- Шабаршов И. А., *Русское пчеловодство*, Москва 1990.
- Цярохін С., „Лукно”, [w:] *Вялікае Княства Літоўскае. Энцыклапедыя*, т. 1, Мінск 2005, s. 220.
- Шульгач В. П., *Нариси з праслов'янської антропонімії*, cz. 2, Київ 2015.
- Щепанская Т. Б., „Севернорусское пчеловодство: практика и магия”, [w:] *Из культурного наследия народов Восточной Европы*, ред. Р. Ф. Итс, Санкт-Петербург 1992, s. 62–70.
- Экерт Р., „К названиям бортников в балтийских и славянских языках”, [w:] *Балто-славянские исследования. 1980*, Москва 1981, s. 107–112.
- Этимологический словарь славянских языков: праславянский лексический фонд*, сост. О. Н. Трубачев і in., Москва 1993.
- Этымалагічны слоўнік беларускай мовы*, т. 3, Мінск 1985; т. 7, Мінск 1991; т. 12, Мінск 2008.
- Этнонимы*, ред. В. А. Никонов, Москва 1970.

SUMMARY

This study is devoted to the history of Lithuanian tree beekeeping, in which bees inhabit forest environments—either in cavities carved into marked trees or in log hives suspended in trees. Tree beekeeping became a particularly important branch of the economy during the period of the Grand Duchy of Lithuania (GDL). The study emphasizes its flourishing in Lithuania from the 14th century to the first half of the 17th century. Subsequently, the significance of tree beekeeping gradually declined (due to deforestation, the abolition of honey tribute, and the conversion of meadows into arable land), until it eventually disappeared in the first half of the 19th century (as a result of state prohibitions on the practice, as well as the development of the sugar and fruit–wine industries and the introduction of kerosene for lighting).

The history of Lithuanian tree beekeeping is approached here as part of a broader phenomenon, avoiding confinement within a purely national framework. The existing historiography devoted to Lithuanian tree beekeeping remains insufficient. The most significant works published in Lithuania have addressed the history of beekeeping in “ethnographic Lithuania” more generally. The only synthetic article by E. Paulėkienė is too limited in scope to explore many of the key issues related to tree beekeeping. Meanwhile, publications by Kazys Šešelgis and Mečislovas Urbelis, which focus on studies of tree hives conducted in southeastern Lithuania in the 1980s, reflect the much later experience of the late 19th and 20th centuries.

In this study, the regressive (retrospective) method is applied critically and with caution, in order to avoid projecting data from late 19th–early 20th century domestic beekeeping onto the GDL period. Consequently, a narrowly confined approach to the subject is avoided, and the study draws on a broader historiography encompassing Poland, Belarus, Lithuania, Germany, Ukraine, Russia, Latvia, Estonia, Finland and Sweden.

The study also incorporates global perspectives on tree beekeeping, primarily drawing on the works of Ewa Crane. The investigation of Lithuanian tree beekeeping in the GDL period is based on a rich, diverse, yet fragmentary and dispersed body of sources, preserved primarily in archival institutions in Lithuania and Poland. Particularly significant from an informational standpoint are complex sources such as documents of the Lithuanian Metrica, records of communal courts, and especially the 18th–century documents of

the Treasury Commission preserved in the Lithuanian State Historical Archives.

The broader perspective presented in this study allows us to conclude that Lithuania – especially its southeastern region (i.e., the Dainava area)–is undoubtedly an inheritor and preserver of authentic tree beekeeping traditions, alongside Poland, Ukraine, and Belarus, whose substantial territories once formed part of the Grand Duchy of Lithuania.

Until 1569, tree beekeeping (forest beekeeping) developed in the Grand Duchy of Lithuania (GDL) was characteristic of many regions of historical Lithuania. Its geography covered four broader areas.

The first comprised the eastern and northern lands (present-day Belarus and Russia: Vitebsk, Smolensk, Mogilev). The inhabitants of the western territories that belonged to the GDL prior to the Union of Lublin (Podlasie and part of Polesia) were also widely engaged in this activity. Well-developed traditions of tree beekeeping are evident in the forests of Perlamas and Perstūnis (from the 1880s increasingly referred to as the Augustów Forest), as well as in the Białowieża Forest and its surrounding domains. During the process of colonization, tree beekeepers' villages were established there from the 15th century onward. Towns such as Augustów, which received Magdeburg rights in 1557, controlled substantial areas of the Perstūnis (Grodno) forests and were able to participate in this economic activity.

The third area of development encompassed the southeastern lands of Kievan Rus', which had belonged to the GDL since the 14th century. In these regions, tree beekeeping is already mentioned in sources from the 10th century, and they were distinguished by high levels of production.

In present-day Lithuania, tree beekeeping had long been widespread in the southern, southeastern, and southwestern parts of the country, as well as in Samogitia. Numerous sources from the late 14th century to the early 20th century indicate the significance of this activity in the Dainava (Dzūkija) region. Economically, a large part of this area belonged to the ruler's estates of Merkinė and Varėna, as well as to the Kaniava forestry district.

A distinctive place in the history of tree beekeeping is held by the village of Musteika, established in the second half of the 18th century. Sources suggest that tree beekeeping in its surroundings can be traced back at least to the early 16th century. The village name, first recorded in written sources in 1784 (with rare singular forms attested elsewhere), is associated with a personal name, although a hydronymic origin (from a nearby stream) cannot be excluded.

From a legal perspective, forest beekeeping in Europe was for the longest time–over a millennium–developed within the framework of customary law. It becomes known to us only with the emergence of written sources. The law codes of the Germanic tribes are known from the 6th–8th centuries, and in

Kievan Rus' from the 11th century. In these, considerable attention was devoted to the protection of bee trees and bees.

From numerous sources, it has been possible to reconstruct the institution of the honey tribute, widespread in many countries, which later evolved into the half-honey tribute and, subsequently, into a rent (*czynsz*). In Lithuania, a substantial amount of data is provided by the records of peasant community courts that examined cases related to forest beekeeping. Bee trees in many regions were marked with ownership signs, although in some territories this practice did not become widespread.

In general law–various acts of the ruler and the Statutes of Lithuania (1529, 1566, and 1588)–protection of bee trees, hives, and beekeepers was established, the disposal of bee trees was regulated, and increasingly strict restrictions were gradually introduced. Analysis shows that the Seimas did not substantially develop the law of forest beekeeping. In Lithuania, no separate legal codes dedicated specifically to forest beekeeping were issued. Many aspects of this activity, both in the ruler's/state domains and in private estates, were regulated solely by customary law.

In 1636, the ruler's Assessor's Court ruled on the legality of the half-honey tribute in certain royal forestry districts. The taxation of beekeepers (and thus forest beekeepers), as an entirely unjustified action in the context of natural law, was opposed in a work published in 1651 by the Vilnius University law professor Aronas Aleksandras Olizarovijus. He argued that such taxation was a godless act and an exploitation of peasants. The professor could be regarded as a kind of informal defender of Lithuanian beekeepers.

Despite his protests, control over beekeeping intensified from the second half of the 17th century into the 18th century, as the availability of honey and wax declined. This reached its peak with the introduction of strict supervision over the work of forest beekeepers: inspections of bees in spring and honey harvesting in autumn had to take place under the supervision of a manor official; capturing swarms and sharing them without the manor's knowledge was prohibited.

Beekeepers were freed from this strict control only with the abolition of serfdom in the 1860s.

Forest beekeeping was one of the oldest forest-based economic activities in Lithuania and across much of Europe. Its development was significantly influenced by the emergence of state formations, which increased the demand for revenue.

The most important element for the growth of forest beekeeping was the so-called bee-tree holdings–forest areas containing bee trees, grouped into stands that could consist of dozens of trees, often up to 60 or more. These were typically pines, firs, oaks, and lindens, scattered among other trees. It remains unclear when such trees began to be felled and their tops covered (except in

the case of oaks), though this most likely occurred in the later period of forest beekeeping.

In the 16th–18th centuries, usually only about 10–20% of all bee trees were in use at any given time. The size of bee–tree stands could reach several hundred, or even exceed 1,000 trees. In some forests, their number reached several thousand—for example, in the Białowieża Forest, by the end of the 18th century there were nearly 7,000 bee trees.

It is estimated that, on average, up to 4 to 10 kg of honey and about 1 kg of wax could be obtained annually from a single bee tree. The activity was profitable only when a large number of bee trees was maintained, although fewer were sufficient for the needs of a manor or household. The system was extensive: the more bee trees, the greater the yield of honey and wax. Suitable forage for bees was also crucial.

During the period from which the most information survives, this forest-based activity was largely organized through obligatory honey tribute, which is already mentioned in written sources in Lithuania in the 14th century. Various traditional units of honey measurement were used. Beekeepers of different social statuses paid tribute to the ruler and to private landowners. In the 17th–18th centuries, in many areas (likely except Samogitia), this was replaced by the half–honey tribute or a monetary tax.

Until the spread of sugar and other substitutes in the second half of the 19th century, the products of forest beekeeping—honey and wax—were in high demand and widely used in diet, metallurgy, and other fields. Beekeepers typically supplied raw honey to manors or merchants, while processing for their own needs. The raw honey varied in quality, ranging from the lowest grade (“with everything,” including dead bees) to the highest (clean honeycombs filled with honey).

Within the multi–person structure associated with forest beekeeping, the most significant group in terms of functions performed was that of the forest beekeepers themselves. This category comprised three groups.

The largest group consisted of tribute–paying forest beekeepers (dependent and seated peasants, as well as townspeople—except for residents of Magdeburg–law towns, whose involvement in forest beekeeping, aside from Kaunas and a few other cases, was not widespread). They were obliged to pay a honey tribute.

In the early period of state formation, forest beekeeping services developed within the ruler’s domain economy. The earliest forest beekeepers are mentioned from the early 15th century. At least some of them were unfree people belonging to the ruler’s domain, while others originated from the tribute–paying group. Alongside them existed a smaller group of hired forest beekeepers. Among these, members of the petty nobility occasionally appeared, though most service beekeepers were of common estate (peasants,

boyars, or townspeople). From the second half of the 16th century, the social status of these service beekeepers could decline to that of dependent peasants.

Service beekeepers entered this position either by inheritance or through appointment by estate administration. The most favorable position was that of hired specialists, who were likely among the more prosperous beekeepers. The number of service beekeepers varied—from a few service units to entire villages inhabited by such beekeepers. In manorial estates, typically several beekeepers were employed, although finding skilled workers was not easy.

In return for their service, they were granted plots of land of varying size. In exchange, they were required not only to perform specialized beekeeping duties but also to fulfill additional obligations, such as labor services and rent payments. Only particularly valued and distinguished beekeepers could be exempted from other duties.

From at least the 17th century, women also participated—albeit to a limited extent—in the otherwise male–dominated world of forest beekeeping. Some women possessed their own bee–tree ownership marks, although they did not personally maintain the trees and acted only as owners. In contrast, women were already actively involved in apiary (homestead) beekeeping in the Grand Duchy of Lithuania from the 16th century—not only as owners of log hives but also as active practitioners who harvested honey themselves and collaborated with other beekeepers.

Although in regions such as Mazovia, Podlasie, and Pomerania there existed forest beekeepers’ brotherhoods or guilds—primarily operating in royal domains, possessing self–governance, and responsible for protecting bee forests—no reliable sources confirming the existence of such organizations in the Grand Duchy of Lithuania have been identified. Despite claims in historiography, these are not supported by primary sources. The conclusion, therefore, is that forest beekeepers’ guilds did not exist in towns and townships of the Grand Duchy of Lithuania.

The general duties of forest beekeepers are listed in the inventories of various estates: to maintain the forest beekeeping economy and to harvest honey for the benefit of the owners of bee trees. In practice, this meant extensive and complex work within the bee–tree stands.

Service beekeepers were typically responsible for one bee–tree pine stand (around 60 trees), while hired beekeepers had to oversee even larger numbers. The annual work cycle consisted of spring–summer tasks (inspection and cleaning of bee trees) and summer–autumn tasks (capturing swarms, harvesting honey, and preparing bee trees for winter).

The level of beekeeping culture was not particularly advanced: bees could be harmed through heavy smoking, crushing together with honeycombs, and similar practices. However, part of the honey was always left in the bee trees for winter so that the bees could survive. Such practices are documented from the 16th century.

In addition to routine forest work, beekeepers were also required to establish new bee trees (from about 4 to 20 per year). They had to supervise and protect forest areas, testify in disputes concerning ownership of bee trees, and transport collected honey to designated locations. One of their more important responsibilities was combating threats to bee trees, especially from bears.

Most information about the techniques and tools of forest beekeepers comes from the late period of forest beekeeping; however, the tools used in the 19th–early 20th centuries still reflect earlier forms to a considerable extent.

The most important element of forest beekeeping equipment was the bee tree (hollow), which was carved either by the beekeeper himself or by a hired specialist (up to four hollows could be made in a single tree). By form, these hollows were of three types: cylindrical, trapezoidal, and vertical “drawer-like.” Their dimensions were fairly standardized (about 35–40 cm in width and depth, and 95–100 cm in height).

An integral component of forest beekeeping, which developed alongside it, was the log hive, also maintained by beekeepers. These were made from fallen bee trees by cutting out a section of the trunk. In the Grand Duchy of Lithuania, such hives were kept near homesteads (in orchards, gardens, or manor outbuildings), representing beekeeping under controlled conditions. Stump hives were also widely installed and secured in trees. Larger concentrations of such hives in forests or meadows formed apiaries, and the bees kept there were taxed in the same way as those in homestead beekeeping.

Data on the tools used by forest beekeepers in the GDL are scarce, but from the 16th century onward sources mention three main implements: the *geinis*, the *peikena*, and the axe. These were used for climbing trees, carving hollows, and raising log hives into trees.

The *geinis* was the most complex, hardest to produce, and longest-used device, widespread across many forest beekeeping regions. It consisted of a long hemp or bast rope, a wooden hook, and a seat or small bench. In the later period, ladders also came into use. The *peikena* and the axe were used to hollow out and widen bee trees. For lifting hives into trees, a wooden hoisting device with a pulley and rope was used.

During honey harvesting, beekeepers used knives to cut honeycombs and, in some areas, special scoop-like tools. Bees were smoked during harvesting, though not with specialized smokers but with simple pine or hazel splints (up to about 1 meter in length). Beekeepers typically approached the bees dressed in ordinary clothing; protective face veils became widespread only in the 19th century.

The first half of the 19th century marked the end of the era of forest beekeeping that had flourished in the territories of the Grand Duchy of Lithuania later incorporated into the Russian Empire. This decline resulted from several factors: the reduction of forest areas, the development of modern forestry

practices, administrative restrictions, the decline of wild bee populations, the promotion of more rational domestic beekeeping, decreased demand for honey and wax, and, finally, the abolition of serfdom, which eliminated the honey tribute (tax).

After the 1860s, forest beekeeping survived only as a subsidiary agricultural activity and a folk cultural tradition in less developed and heavily forested regions—particularly in the eastern parts of the Vilnius Governorate and the western parts of the Grodno Governorate, a region that included present-day southeastern Lithuania. Even there, it persisted only in a residual form, relying mainly on previously established bee trees. Apart from certain technological features, it bore little resemblance to earlier practices.

In the 1830s–1840s, intense debates took place regarding its future. The most prominent defender of forest beekeeping was the noted Polish (Ukrainian) beekeeper Mikołaj Witwicki, who studied its past (using data provided by historian Joachim Lelewel and others), interacted with Lithuanian and other regional practitioners, and argued in the press for its preservation. He also provided expert opinions to the authorities, who were influenced by proponents of domestic beekeeping that portrayed forest beekeeping as primitive or even “wild.”

There is no evidence that the disappearance of forest beekeeping was politically motivated. On the contrary, the Russian authorities were more favorable toward it than the autonomous Kingdom of Poland (not to mention Prussia) and, despite several prohibitions, ultimately allowed it to continue into the early 20th century.

A relatively strong tradition of forest beekeeping in the Musteika region, including the village itself, is attested as late as 1912. In private estates, however, the practice declined more rapidly. One of the more notable exceptions was the forest beekeeping economy of the Jašiūnai manor, which was still being developed in the first half of the 19th century.

Like other branches of the economy, traditional forest beekeeping was characterized by its own customs, traditions, and bodies of knowledge—both accumulated over centuries and imagined, that is, consisting of beliefs, superstitions, rituals, and other forms of magical practice. Unfortunately, many of these were already lost by the mid-19th century, with the end of this ancient forest-based activity. Others are difficult to identify within the later folk traditions of domestic beekeeping. It appears that many of them could not function within forest beekeeping, especially protective magic associated with swarms and similar phenomena. Nevertheless, some undoubtedly existed.

Forest beekeepers were compelled to confront the considerable challenges of their craft—often insurmountable at the time—through irrational or symbolic actions. Pagans may have sought assistance from Austėja and other deities, while Christians appealed to God and the saints; in both cases, offerings were made, such as honey and wax.

At different periods and in various regions, forest beekeepers—as a distinct socio-professional group or as peasants regularly engaged in this activity—used a specific sociolect. This primarily included specialized terminology related to bee trees, hollows, bees themselves, tools, as well as honey and wax. In both elite and folk culture, bees were regarded as God’s creation, possessing a soul.

One of the more notable customs was that of shared beekeeping (*bičiulystė*), meaning the joint keeping of bees, equal division of honey, and alternating sharing of swarms. However, this practice was restricted in private estates by provisions of the Second Statute (1566) of Lithuania. It became more widespread in later periods and was primarily associated with domestic beekeeping. Research indicates that this “shared ownership” of bees was not unique to the Baltic region or to Lithuanians.

Source-based and historiographical analysis has also shown that forest beekeepers (*bartininkai*) are sometimes confused by linguists and historians with the “Barts,” migrants from Old Prussian tribe from Prussia who began settling in Lithuania at the end of the 13th century. These settlers established communities along the middle reaches of the Nemunas River, the lower Neris, near the Merkys, and in other areas. They functioned as a kind of engineering corps, building bridges and transporting armies across water obstacles during wartime.

The era of forest beekeeping is also reflected in the lexicon of the Lithuanian language, particularly in personal names and place names in southeastern Lithuania, Poland, Belarus and other regions.